NA SKRAJU KURPIOWSZCZYZNY.

PARAFIA PW. ŚW. FLORIANA W JEDNOROŻCU

Stowarzyszenie „Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej”

Maria Weronika Kmoch

NA SKRAJU KURPIOWSZCZYZNY.

PARAFIA PW. ŚW. FLORIANA W JEDNOROŻCU

Jednorożec 2020

Projekt okładki, skład komputerowy i łamanie: Magdalena Szewczak

Korekta: Michał Wiśnicki

Tłumaczenie streszczenia na j. angielski: Magdalena Pierzchalska

Wydano w nakładzie 644 egzemplarzy.
Egzemplarz bezpłatny.

ISBN: 978-83-927409-7-1

9. publikacja Stowarzyszenia „Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej"

Wydawca: Stowarzyszenie „Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej"
ul. Odrodzenia 14
06-323 Jednorożec
e-mail: spzj@wp.pl
www.spzj.org.pl
https://www.facebook.com/przyjacieleziemijednorozeckiej/

Druk i oprawa: PanDawer
ul. Grzybowska 37A lok. 7
00-001 Warszawa

SPIS TREŚCI

Zanim zaczniemy... 17
Rys historyczny. Warunki życia mieszkańców 17
Zmiany administracyjne 33
Administracja świecka 33
Administracja kościelna 37
Zanim powstała parafia w Jednorożcu... 41
W parafii Krzynowłoga Wielka 41
W parafii Przasnysz 41
W parafii Krasnosielc 42
W parafii Chorzele 43
Struktura demograficzna, narodowościowo-wyznaniowa i społeczno-zawodowa (XIX–XX w.) 46
Granice jednorożeckiej jednostki kościelnej w XIX–XX w. 57
Świątynia 63
Pierwsza świątynia w Jednorożcu (1862–1915) 63
Budowa kaplicy 63
Jednorożec filią parafii Chorzele 65
Zmiany w wyglądzie i wystroju kościoła 68
Ołtarze, rzeźby, obrazy i organy 69
Przedmioty liturgiczne, szaty i księgi kościelne 72
Wielka Wojna i zniszczenie świątyni 73
Drugi kościół (1917–1989) 79
Jednorożec siedzibą nowej parafii 79
Budowa świątyni 82
Zmiany w wyglądzie i wystroju kościoła 87
Ołtarze, rzeźby, obrazy i organy 97
Przedmioty liturgiczne, szaty i księgi kościelne 103
Rozbiórka kościoła i obecne udostępnienie 108
Obecna świątynia 112
Budowa murowanego kościoła 112
Zmiany w wyglądzie i wystroju kościoła 122
Ołtarze, rzeźby, obrazy i organy 129
Przedmioty liturgiczne, szaty i księgi kościelne 134
Uposażenie 136

Budżet parafii i kapłana 136
Ziemia parafialna 138
Zabudowania gospodarskie i żywy inwentarz 145
Beneficjum parafialne 147
Cmentarz (plac) przykościelny 147
Dzwonnica 153
Plebania 157
Kancelaria parafialna i biblioteka 161
Dom parafialny 163
Budynki mieszkalne dla świeckich pracowników 164
Cmentarz grzebalny 166
Inne cmentarze i mogiły na terenie parafii 177
Człowiek 179
Duszpasterze 179
Księża z parafii Chorzele posługujący w Jednorożcu 179
Proboszczowie i administratorzy parafii Jednorożec od 1916 r. 187
Wikariusze parafii Jednorożec (od 1983) 197
Ksiądz wspierający 207
Kapłani pochodzący z terenu parafii Jednorożec 209
Osoby konsekrowane z parafii Jednorożec 216
Świeccy 218
Kościelni 218
Organiści 224
Katecheci i katechetki 234
Brastewni 238
Kolegialne organy doradcze 247
Gospodynie 251
Parafialna poradnia rodzinna 255
Wspólnota 259
Rola Kościoła. Religia a sytuacja społeczno-polityczna 259
Do 1914 r. 259
Wielka Wojna 265
II Rzeczpospolita 269
II wojna światowa 276
Polska Rzeczpospolita Ludowa 278
Po 1989 r. 300
Życie religijne 301

Życie sakramentalne 301
Nauczanie kościelne i katechizacja 301
Życie sakramentalne 312
Chrzest 312
Sakrament pokuty 315
Eucharystia 316
Bierzmowanie 319
Małżeństwo 322
Pogrzeb 325
Nabożeństwa 329
Msze święte 329
Porządek stały 333
Rok liturgiczny 336
Okres Adwentu i Bożego Narodzenia 336
Wielki Post, Triduum Paschalne oraz okres Zmartwychwstania Pańskiego 340
Okres zwykły 345
Procesje i pielgrzymki 350
Organizacje religijne 359
Bractwo Różańca Świętego 360
Unia Żywego Różańca (Żywy Różaniec) 363
III Zakon Świecki Franciszkański 370
Asysta procesyjna 372
Akcja Katolicka 384
Krucjata Eucharystyczna 398
Koła Ministrantów 400
Chór parafialny 402
Chór dziecięcy (schola) 407
Stowarzyszenie Najświętszego Sakramentu 408
Caritas 409
„Oaza" (Ruch Światło-Życie) 410
Inne organizacje 412
Ważne wydarzenia w życiu parafii 413
Odpusty 413
Wizytacje biskupie 417
Misje święte 425
Peregrynacje obrazów i figur 430

Święcenia księży pochodzących z parafii 433
Stulecie parafii Jednorożec 435
Kult świętych 436
Wokół wspólnoty 443
Kościół a oświata 443
Wsparcie parafii dla kultury i sportu 452
Współpraca z miejscowymi organizacjami 459
Ochotnicza Straż Pożarna 459
Nadleśnictwa i koła łowieckie 463
Relacje między kapłanami a wiernymi w parafii 463
Wiara w życiu mieszkańców. Zwyczaje lokalne 478
Przydrożne obiekty sakralne 493
Aneksy 503
Summary 543

Wstęp

Niniejsza publikacja to efekt decyzji, że przyszedł czas na monografię promującą część obszaru gminy Jednorożec, jej walory oraz dziedzictwo. Dotąd bowiem Stowarzyszenie „Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej" wydało osiem książek, foldery, płyty DVD i pocztówkę[1]. Brakowało nam jednak obszerniejszej pracy, która uwzględniłaby historię Kościoła i wiele lokalnych obyczajów, tradycji i wierzeń, wpisujących się w kurpiowski charakter części gminy. Stąd – po czterech latach przerwy w aktywności wydawniczej – publikacja dziewiątej książki.

Pomysł na wydanie pracy o parafii rzymskokatolickiej w Jednorożcu wpisuje się w popularne i coraz częściej zauważalne promowanie kultury, tradycji oraz historii regionalnej oraz nurt publikacji poświęconych poszczególnym ośrodkom administracji kościelnej na Mazowszu[2]. Parafia Jednorożec nie jest oczywiście najstarszą w regionie ani nawet w powiecie przasnyskim. Jej dzieje zasługują jednak na opracowanie, ponieważ historia tego terenu potwierdza ogromne znaczenie Kościoła katolickiego w dziejach Polski i Polaków.

Dotąd podstawowe fakty i daty z historii parafii Jednorożec funkcjonowały w literaturze, ale w bardzo syntetycznej formie (nierzadko z błędami). Powtarzano je w katalogach zabytków, opracowaniach o architekturze drewnianej, przewodnikach turystycznych i innych publikacjach. W literaturze lokalnej opierano się głównie na

---

1 W kolejności chronologicznej: broszura *Lipa, 20 lipca 2008 r.* wydana z okazji poświęcenia tablicy upamiętniającej żołnierzy NSZ i AK w Lipie, oprac. Z. Lorenc, W. Łukaszewski (2008); folder *I wojna światowa w gminie Jednorożec*, oprac. Z. Lorenc (2008); pocztówka z 6 zdjęciami, mapą gminy oraz napisem *Gmina Jednorożec* (2008); folder *Tradycje niepodległościowe na Ziemi Jednorożeckiej*, oprac. Z. Lorenc, W. Łukaszewski (2009); *Źródła do dziejów Ziemi Jednorożeckiej*, red. W. Łukaszewski, t. 1 (2009); folder *Ochrona przyrody w Gminie Jednorożec*, oprac. M. Czajkowska (2010); *Słowa najprostsze. Zbiór wierszy*, oprac. T. Wojciechowska (2010); A. Drwęcki, *Ruch oporu w gminie Jednorożec 1939–1945* (2011); film *Polska Kępa*, reż. R. Suski (2011); *Zapiski Ziemi Jednorożeckiej*, red. M. Dworniczak i in. (2011); *Źródła do dziejów Ziemi Jednorożeckiej*, t. 1, red. W. Łukaszewski, wyd. 2 popr. i uzup. (2012); film *Polska Kępa*, reż. R. Suski (2013); folder *150. rocznica powstania styczniowego na Ziemi Jednorożeckiej* (2013); Z. Lorenc, *I wojna światowa w gminie Jednorożec* (2013); *Źródła do dziejów Ziemi Jednorożeckiej*, t. 2, red. W. Łukaszewski, T. Wojciechowska, Z. Lorenc (2013); T. Wojciechowska, *Jednorożec. Historia wsi* (2015); Z. Lorenc, *Powstanie styczniowe na Ziemi Jednorożeckiej* (2016). Poza tym od 2006 r. członkinie i członkowie stowarzyszenia współtworzą (jako autorzy, autorki i redaktorzy naczelni) kwartalnik lokalny „Głos Gminy Jednorożec", powstały z naszej inicjatywy.

2 Sąsiadująca z Jednorożcem parafia Drążdżewo, która obchodziła stulecie erygowania w 2011 r., może pochwalić się opracowaniem zarysu jej dziejów na łamach „Krasnosielckiego Zeszytu Historycznego". Podobne opracowania dotyczące parafii na północnym Mazowszu, ale w formie monografii, ukazały się jako mniej lub bardziej obszerne samodzielnie prace. Tak zaprezentowano historię parafii w Ciechanowie, Goleszynie, Grudusku, Szelkowie, Płoniawach i Podosiu, Mławie, Popowie, Szelkowie, Przewodowie, Sarbiewie. Na Kurpiach (Puszcza Zielona) i na obrzeżach regionu, gdzie leży Jednorożec, spisano dzieje parafii w Czarni, Dąbrówce, Kadzidle, Łysych, Myszyńcu, Nowogrodzie, Ostrołęce i Zalasie. W powiecie przasnyskim swoje opracowania mają parafie w Bogatem, Chorzelach, Duczyminie, Krzynowłodze Małej, Krzynowłodze Wielkiej, Czernicach Borowych czy Świętym Miejscu. Również parafie Janowo i Dzierzgowo, dawniej należące do powiatu przasnyskiego, mogą pochwalić się odrębnymi monografiami. Przyczynkarskie artykuły w „Miesięczniku Pasterskim Płockim" odnoszą się do parafii pw. św. Wojciecha w Przasnyszu. Z opracowań dotyczących parafii w diecezji łomżyńskiej, do której należy Jednorożec, warto wskazać na dzieje parafii Brańszczyk, Mały Płock, Piątnica, Pniewo, Śniadowo, Wizna i trzech w Wyszkowie. Wbrew prawdzie historyk diecezji łomżyńskiej ks. W. Jemielity w wielu publikacjach dotyczących diecezji i Puszczy Kurpiowskiej nie podaje Jednorożca jako parafii kurpiowskiej, pomijając go, pomimo np. analizowania pobliskiego Drążdżewa, gdzie parafia nie składa się z miejscowości o przeszłości typowo kurpiowskiej. Por. *Parafie Puszczy Kurpiowskiej*, Łomża 1975; *Proboszczowie parafii w Puszczy Kurpiowskiej w latach 1925–1997*, [w:] *Pogranicze mazursko-kurpiowskie. Materiały z sesji naukowej (14 listopada 1997 r.)*, red. S. Achremczyk, J. Gołota, Olsztyn–Ostrołęka 1998, s. 62–75; *Życie religijne w parafiach Puszczy Kurpiowskiej*, ZN OTN, 21 (2007), s. 27–40.

kronice ks. Józefa Wójcika, proboszcza w Jednorożcu w latach 1953–1979[3]. Wzmianki na temat historii parafii Jednorożec pojawiały się w artykułach publikowanych w „Głosie Gminy Jednorożec"[4] oraz innych opracowaniach[5], szczególnie w wydanej w 2015 r. książce o historii miejscowości pióra T. Wojciechowskiej[6]. Jednak w porównaniu z monografiami parafii mazowieckich czy nawet opracowaniami historii gmin kurpiowskich[7] były to informacje szczątkowe.

Co więcej, w 2016 r. parafia Jednorożec świętowała stulecie powstania. W tym samym roku minęła 30. rocznica budowy kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w Jednorożcu oraz 25. rocznica jego konsekracji. W 2017 r. przypadało 10-lecie pokrycia kościoła polichromią, 10-lecie organizowanych w parafii koncertów wielkanocnych oraz 50-lecie instalacji do dziś używanych organów. W 2018 r. świętowaliśmy 100-lecie niepodległości Polski, której dzieje zawsze były związane z Kościołem katolickim, także w wymiarze lokalnym. Rok 2018 to również 100-lecie powstania Ochotniczej Straży Pożarnej Jednorożec, współpracującej z parafią. Był to ponadto rok św. Stanisława Kostki, rodaka z pobliskiego Rostkowa. W 2018 r. wyremontowano i rozbudowano organy w kościele parafialnym. Rok 2019 to 90. rocznica założenia chóru parafialnego w Jednorożcu. Równolatką jest drewniana dzwonnica stojąca przy kościele.

Wyjątkowych okazji, podobnych do przywołanych, można by wymieniać dużo więcej. Już jednak powyższe stanowią doskonałą okazję do udokumentowania historii i dziedzictwa tego terenu.

W związku z powyższym postawiliśmy sobie za cel spisanie dziejów parafii Jednorożec. Inne motywy powstania pracy to poprawa atrakcyjności gminy Jednorożec, promowanie naszego dziedzictwa i walorów turystycznych regionu kurpiowskiego, jak również wzbudzenie szacunku do przeszłości wśród odbiorców, popularyzacja historii gminy wśród szerszego audytorium czy chęć utrwalenia na piśmie relacji najstarszych mieszkańców i mieszkanek. Pragnęliśmy też, by kontynuacji doczekały się działania ks. Stefana Bernatowicza i ks. Józefa Wójcika, którzy prowadzili kroniki parafialne, interesowali się historią parafii Jednorożec i sporządzali notatki na temat jej przeszłości. Ich aktywność była wynikiem osobistych zainteresowań, ale też odpowiedzią na apel władz diecezjalnych[8]. Chcieliśmy wreszcie sprawdzić, na ile tradycje kurpiowskie były i są obecne w dziejach parafii położonej na zachodnim skraju Puszczy Zielonej, na terenie pogranicznym.

---

3 AP, J. Wójcik, *Kronika Parafii Jednorożec od czasów powstania parafii, do czasów duszpasterstwa, została założona i napisana przez księdza proboszcza Józefa Wójcika w 1964 r*. [dalej: Kronika ks. J. Wójcika].

4 T. Wojciechowska, *Krótka historia Jednorożca i okolic cz. I (na tle historii kurpiowskiej Puszczy Zielonej)*, GGJ, 1 (2006), 2, s. 20; taż, *Krótka historia Jednorożca i okolic cz. II (na tle historii kurpiowskiej Puszczy Zielonej)*, GGJ, 1 (2006), 3, s. 13; *Księża w Jednorożcu*, GGJ, 4 (2009), 4 (5), s. 1–18; taż, *Krótka historia Jednorożca i okolic cz. III*, GGJ, 1 (2006), 4, s. 12–13; taż, *Historia Jednorożca i okolic, część IV: Lata I wojny światowej 1914–1918*, GGJ, 2 (2007), 1 (5), s. 14–16; taż, *Historia Jednorożca i okolic, część IX: Lata 20., Lata 30… Praca nauczycieli. Życie kulturalne w Jednorożcu*, GGJ, 3 (2008), 2 (10), s. 21; taż, *Historia Jednorożca i okolic, część X: Życie w okupowanym Jednorożcu w latach 1939–1945*, GGJ, 3 (2008), 3 (11), s. 19–21; taż, *Rys historyczny*, GGJ, 3 (2008), 1 (9), s. 8.

5 Taż, *Kościół parafialny w Jednorożcu*, [w:] *Zapiski Ziemi Jednorożeckiej*, red. M. Dworniczak i in., Jednorożec 2011, s. 104–105; taż, *Rys historyczny Jednorożca*, [w:] tamże, s. 25–32.

6 Taż, *Jednorożec. Historia wsi*, Jednorożec 2015.

7 Por. A. Białczak, *Dzieje Baranowa oraz ziem nad Płodownicą i Omulwią. Mała Kurpiowska Ojczyzna*, Baranowo–Ostrołęka 2005, s. 82–91, 125–137, 184–192, 288–304, 356–365, 392–393, 536–543.

8 Por. *Monografia parafii na 1000-lecie*, MPP, 50 (1965), 9, s. 202–203.

Autorką książki jest historyczka Maria Weronika Kmoch, członkini stowarzyszenia, która aktywnie oraz skutecznie chroni od zapomnienia nasze dziedzictwo m.in. przez prowadzenie bloga „Kurpianka w wielkim świecie" (www.kurpiankawwielkimswiecie.pl), publikowanie tekstów w czasopismach popularnonaukowych i naukowych oraz prasie lokalnej czy podejmowanie różnorodnych działań w lokalnym środowisku.

Badania nad dziejami parafii Jednorożec autorka prowadziła przez dłuższy czas – w latach 2015–2016 w ramach stypendium starosty przasnyskiego za wybitne osiągnięcia w różnych sferach działalności edukacyjnej dla szczególnie uzdolnionych studentów zamieszkałych na terenie powiatu przasnyskiego[9], a następnie na własną rękę. W tym czasie starała się uświadamiać obserwatorów jej poczynań i lokalne środowisko o dziejach interesującej nas jednostki kościelnej. W tym właśnie celu opublikowała serię artykułów naukowych i popularnonaukowych o tej tematyce. Przy okazji chodziło także o to, by zyskać odzew na apele o pomoc, a jednocześnie zaprezentować częściowe wyniki badań nad historią parafii[10]. Wiedzę na ten temat popularyzowała również w mediach społecznościowych czy podczas konferencji naukowych, prelekcji i lokalnych inicjatyw.

Publikacja, którą oddajemy w Twoje ręce, drogi Czytelniku i droga Czytelniczko, nie jest jedynie odtworzeniem kalendarium parafii. To przede wszystkim próba szerszego ukazania jej historii na tle dziejów miejscowości i okolic oraz przedstawienia – oprócz problematyki ściśle religijnej – także niektórych zagadnień z zakresu lokalnej gospodarki, kultury czy oświaty. Stanowić ma też impuls do zastanowienia się nad rolą wspólnoty Kościoła rzymskokatolickiego w życiu ludzi tworzących dzieje naszej małej ojczyzny. W dziejach instytucji kościelnych, także w skali lokalnej, odbija się wszak historia całego kraju. Szczegółowość relacji i obszerność opracowania wynikają z tego, że autorka często oddawała głos źródłom; chciała też stworzyć swego rodzaju kronikę parafii.

Kwerendą zostały objęte świeckie i kościelne placówki archiwalne. Autorka korzystała również ze zbiorów muzeów, bibliotek, instytucji i urzędów, organizacji pozarządowych, kronik szkolnych. Sięgnęła po liczne źródła drukowane. Przeprowadziła kwerendę w prasie, zarówno świeckiej, jak i kościelnej. Ze względu na niekompletność źródeł rozłożenie akcentów na poszczególne epoki jest różne. Nierzadko braki źródłowe powodowały powstawanie trudności nie do przezwyciężenia[11]. Dlatego historyczka

9 W roku akademickim 2014–2015 w ramach tego samego stypendium realizowała projekt „Wybrane aspekty dziedzictwa kulturowo-historycznego gminy Jednorożec. Kapliczki i krzyże przydrożne". Zakończył się on w grudniu 2015 r. wydaniem książki *Kapliczki, figury i krzyże przydrożne w gminie Jednorożec*.

10 Zob. M.W. Kmoch, *Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży w parafii pw. św. Floriana w Jednorożcu w latach 1934–1939 na tle parafii kurpiowskich*, [w:] *Kurpiowszczyzna. Kultura, historia, gospodarka*, red. J. Gołota, J. Mironczuk, Ostrołęka 2018, s. 147–160; taż, *Kiedy zbudowano zabytkową dzwonnicę w Jednorożcu?*, KZH, 2016, 28–31, s. 40–43; taż, *Ks. Stefan Morko w świetle kościelnych archiwaliów*, KZH, s. 3–17; taż, *Między ideą a rzeczywistością. Rady Opiekuńcze w czasie I wojny światowej na przykładzie powiatu przasnyskiego (1916–1918)*, BZH, 32 (2018), s. 64–116; taż, *O pierwszym kościele w Jednorożcu i miejscowej filii parafii Chorzele (1862–1915)*, RP, 3 (2016), s. 65–119; taż, *Organizacje religijno-społeczne w parafii Jednorożec w okresie międzywojennym*, RP, 5 (2018), s. 25–70; taż, *O tym, jak w czasie I wojny światowej Kurpie budowali kościół w Jednorożcu*, „Kurpie", 14 (2016), 56–59, s. 36–43; taż, *Wielka Wojna w parafii Jednorożec (woj. mazowieckie)*, [w:] *Niepodległość. Idee, fakty, perspektywy. W 100. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę*, red. P. Krokosz, S. Romański-Cebula, Kraków 2019, s. 69–100.

11 Taka sytuacja dotyczy m.in. biblioteki seminaryjnej w Płocku, której zbiory częściowo spalono, a resztę dokumentów wywieziono do Królewca, gdzie zostały bezpowrotnie stracone, czy też Archiwum Diecezjalnego w Płocku, którego zbiory na szczęście wróciły po wojnie do kraju, ale są niekompletne. Bardzo przetrzebiony jest zespół Konsystorza Generalnego Płockiego w zbiorach Archiwum Państwowego w Płocku obejmujący okres od połowy XIX w. do II wojny światowej, kiedy Niemcy zniszczyli archiwum diecezjalne i archiwum kurii. Podobnie stało się

opierała się też na dostępnej literaturze przedmiotu, z której zaczerpnęła informacje uzupełniające obraz wyłaniający się ze źródeł, a czasami, w przypadku ich braku, wyjaśniający specyfikę danego okresu czy zagadnienia.

Dodatkowo autorka wykonała zestawienia tabelaryczne i wykresy oraz bieżącą dokumentację fotograficzną. Warstwę ikonograficzną pracy uzupełniają materiały odnalezione w zbiorach różnych instytucji. Badaczka wykorzystała fotografie z archiwum parafialnego, od mieszkańców, osób urodzonych na terenie parafii, pracujących tu duszpasterzy czy wreszcie kolekcjonerów i badaczy lokalnej historii. Korzystała ze zbiorów Jednorożeckiego Archiwum Społecznego działającego przy Stowarzyszeniu „Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej". Walorem projektu jest wykorzystanie relacji najstarszych mieszkańców parafii Jednorożec (zarówno pisanych, jak i ustnych), co pozwoliło nie tylko na pozyskanie przydatnych informacji, lecz także na upamiętnienie osób zasłużonych dla regionu oraz ocalenie od zapomnienia elementów lokalnej tradycji czy pamięci zbiorowej.

Książka przedstawia ponadstuletnią historię parafii Jednorożec, jak również dzieje Kościoła rzymskokatolickiego na omawianym terenie jeszcze przed powstaniem samej parafii. Wówczas miejscowości należące dziś do parafii Jednorożec znajdowały się w granicach parafii Krzynowłoga Wielka, Przasnysz, Krasnosielc i Chorzele. W Jednorożcu w 1862 r. zbudowano kaplicę, która stała się siedzibą filii parafii Chorzele (1889–1916). Funkcjonowała w zakresie swobody określonej odpowiednimi rozporządzeniami biskupa płockiego oraz Konsystorza Generalnego Płockiego[12]. Opis okresu sprzed powstania osobnej jednostki parafialnej w Jednorożcu jest o tyle zasadny, że właśnie wówczas kształtowały się podstawy późniejszej samodzielności Jednorożca w strukturze Kościoła rzymskokatolickiego. Opis dziejów parafii Jednorożec zamyka rok 2019.

---

z częścią dokumentacji z archiwum parafialnego w Jednorożcu w czasie wojen światowych. Wydarzenia ostatniej z nich odcisnęły swoje piętno na archiwum dekanalnym w Przasnyszu, co uniemożliwiło wykorzystanie źródeł dotyczących okresu międzywojennego. Zniszczenia akt Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego przeszkodziły z kolei w odtworzeniu początków parafii Jednorożec. To wszystko sprawiło, że okres I wojny światowej oraz międzywojnie opracowano jedynie na podstawie nielicznych źródeł pisanych i drukowanych, uzupełnionych literaturą przedmiotu. Również okres PRL nie mógł być odtworzony tak dokładnie, jak można by było to zrobić. Choćby dlatego, że tzw. teczki ewidencji operacyjnej na księży, które od 1963 r. zakładano każdemu duchownemu, zostały zniszczone prawie w 100% przez Służbę Bezpieczeństwa w latach 1989–1990. Kolejna luka to lata dziewięćdziesiąte XX w. Z tego okresu w archiwum parafialnym zachowały się jedynie szczątkowe materiały i prowadzona przez kilka lat kronika. *Nr 122. 1990 styczeń 25, Warszawa – Notatka opracowana w Departamencie Studiów i Analiz MSW dotycząca likwidacji teczek ewidencji operacyjnej księży*, [w:] *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1900*, wstęp, wybór dokumentów, red. A. Dziurok, oprac. K. Banaś i in., Warszawa 2004, s. 599–600; M. Celmer, *Władze państwowe wobec Kościoła rzymsko-katolickiego diecezji płockiej w latach 1945–1970*, Kraków 2020, s. 19. Spis wszystkich materiałów znajduje się w bibliografii umieszczonej na końcu opracowania. Jeśli autorka nie korzystała z jakiejś pozycji, a jedynie polecała ją w przypisach, nie umieszczała jej w bibliografii. Dla wygody twórczyni, Czytelniczek i Czytelników w przypisach wprowadzono zapis skrótowy nazw instytucji, zespołów i jednostek archiwalnych czy tytułów prasowych. Daty w okresie zaborowym podano w podwójnej datacji, z ukośnikiem oddzielającym datę wedle kalendarza juliańskiego od daty wedle kalendarza gregoriańskiego (data w kalendarzu gregoriańskim jest o 13 dni późniejsza). Nie podawano w przypisach informacji o wykorzystanych aktach metrykalnych oraz danych z serwisów genealogicznych (Ancestry, FamilySearch i MyHeritage), cmentarza parafialnego w Jednorożcu czy rubryki „Odeszli od nas" w „Głosie Gminy Jednorożec", jednak dane z nich pozyskane stanowią ważną część pracy. Niektóre biogramy są niepełne; nie zawsze udało się ustalić lat życia danej osoby, co wynikało albo z ograniczonej wiedzy informatorów, braku relacji źródłowych lub też braku zgody na upublicznienie informacji – w tym ostatnim wypadku szanowana była decyzja rozmówców.

12 Konsystorz Generalny Płocki – dawne określenie kurii biskupiej płockiej, czyli grupy doradców biskupa pomagających mu w sprawach administracyjno-sądowniczych.

Praca składa się z pięciu rozdziałów, poprzedzonych niniejszym wstępem. W rozdziale pierwszym zarysowano historię omawianego terenu, a także przedstawiono strukturę demograficzną, wyznaniową i społeczno-zawodową mieszkańców. Omówiono zmiany granic administracji świeckiej i kościelnej, jak również granice jednorożeckiej filii parafii Chorzele i parafii Jednorożec. Krótko opisany jest też okres, kiedy tereny dzisiejszej parafii Jednorożec należały do parafii Krzynowłoga Wielka, Przasnysz, Krasnosielc i Chorzele.

Rozdział drugi koncentruje się na świątyniach w Jednorożcu. Przedstawiono tu zbudowaną ok. 1862 r. kaplicę, następnie kościół istniejący w latach 1917–1989, a wreszcie obecną murowaną świątynię. Każda z części traktujących o kościołach w Jednorożcu prezentuje podobne zagadnienia, czyli proces budowy oraz zmiany w wyglądzie i wyposażeniu świątyni w kolejnych dekadach. Znalazły się tu informacje na temat powstania filii parafii Chorzele w Jednorożcu w 1889 r., erygowania parafii Jednorożec w 1916 r., a także zniszczenia pierwszego kościoła w czasie I wojny światowej i rozbiórki drugiego kościoła w latach osiemdziesiątych XX w.

Trzeci rozdział dotyczy mieszkańców parafii: wiernych i duszpasterzy. Zaprezentowano tu sylwetki księży pracujących na terenie dzisiejszej parafii Jednorożec oraz postaci świeckich związanych z Kościołem – kościelnych, organistów, służby domowej (gospodyń), dozoru kościelnego (rady parafialnej) i innych kolegialnych organów doradczych, katechetów czy doradczyń życia rodzinnego. W tej części znalazły się informacje na temat księży oraz osób konsekrowanych pochodzących z terenu parafii Jednorożec, a także kapłanów, którzy pomagali miejscowym duszpasterzom w wypełnianiu ich obowiązków.

Czwarty rozdział pokazuje rolę Kościoła w życiu mieszkańców omawianego terenu i przekrojowo przedstawia takie zagadnienia, jak: znaczenie Kościoła w historii parafii Jednorożec, życie religijne mieszkańców, ważne dla parafii wydarzenia. Opisano życie sakramentalne, katechizację oraz nabożeństwa. Zaprezentowano tu również ważne dla parafii cykliczne wizytacje biskupie, misje święte, rekolekcje, pielgrzymki, odpusty czy peregrynacje obrazów lub figur. Nie mogło zabraknąć informacji o kulcie świętych i prymicjach księży pochodzących z parafii. Rozdział ten uzupełnia opis uroczystości z okazji stulecia parafii w 2016 r.

Rozdział piąty porusza zagadnienia związane ze współpracą Kościoła z organizacjami świeckimi oraz rolę duchownych w szerzeniu oświaty i kultury. Zaprezentowano tu uchwytne w źródłach i relacjach stosunki mieszkańców z duszpasterzami, jak też charakterystykę mieszkańców i zauważane przez Kościół problemy społeczne. Rozdział kończą informacje na temat wiary w życiu społecznym mieszkańców, zwyczajów ludowych oraz przydrożnej architektury sakralnej. Publikację wieńczy aneks z wybranymi materiałami źródłowymi.

Wydanie monografii zostało sfinansowane ze środków finansowych pozyskanych w ramach grantu otrzymanego od Lokalnej Grupy Działania „Kurpsie Razem" w ramach konkursu nr 8/2018/G w zakresie ochrony oraz promocji dziedzictwa kulturowego i historycznego Kurpiów, wpierania twórczości ludowej i wzmocnienia potencjału turystycznego regionu objętego strategią rozwoju lokalnego w okresie 2017–2023 „Wzrost atrakcyjności turystycznej i promocja obszaru objętego lokalna strategią rozwoju". Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej publikacji – na czele z autorką. Szczególnie jesteśmy wdzięczni tym, którzy udzielili

jej niezbędnych informacji oraz udostępnili fotografie. Podziękowania należą się też dyrekcji i pracownikom wszystkich instytucji archiwalnych, muzealnych, bibliotecznych oraz urzędów, w których autorka prowadziła kwerendę. Jesteśmy wdzięczni osobom odpowiedzialnym za redakcję, korektę, skład komputerowy książki i tłumaczenie streszczenia na j. angielski.

Autorka zaś dziękuje Rodzicom: Teresie i Wiesławowi oraz Rodzeństwu: Michałowi Janowi oraz Magdalenie Zofii za cierpliwość, wyrozumiałość i wsparcie w każdym momencie powstawania tego opracowania, a także zainteresowanie badaniami, motywujące do dalszych poszukiwań. Dziękuje wszystkim tym, którzy zbierali informacje, o które prosiła, kontaktując się mailowo, telefonicznie lub przez media społecznościowe. Dziękuje Piotrowi Bątkowskiemu i Katarzynie Goś-Wildze, którzy poświęcali jej swój czas i nierzadko doradzali w sprawach związanych z pracą nad książką, a zaprzyjaźnionym badaczom i badaczkom za pomoc. Za tłumaczenia tekstów z j. rosyjskiego dziękuje Jolancie Dudek, Wiesławowi Lewickiemu i Annie Parciak.

Dziękujemy członkom, członkiniom i poprzednim zarządom Stowarzyszenia „Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej" za ich pomysły i ukierunkowanie aktywności organizacji na działania mające na celu ochronę dziedzictwa oraz promowanie kultury. Ich dorobek, działalność społeczna oraz popularnonaukowa są dla nas cennymi źródłami wiedzy i doświadczeń. Cieszymy się, że kontynuujemy ich pracę i mamy nadzieję, że nasze decyzje są zgodne z wizją stowarzyszenia, jaką mieli zakładający je w 2007 r. społecznicy z gminy Jednorożec.

Na pewno nie udało się dotrzeć do wszystkich źródeł i zapewne wiele tajemnic związanych z historią parafii Jednorożec czeka na odkrycie. Wierzymy, że pomimo wspomnianych niedoskonałości, nierzadko niezależnych od autorki i wydawcy, ta książka stanie się źródłem wielu interesujących informacji, zbiorem opowieści o życiu przodków oraz inspiracją do własnych badań nad historią rodziny czy regionu. Liczymy, że przez odkrycie zagadek z przeszłości poprawi atrakcyjność gminy Jednorożec oraz obszaru Lokalnej Grupy Działania „Kurpsie Razem", ocali od zapomnienia osoby, wydarzenia historyczne, obyczaje, tradycje kurpiowskie oraz lokalne, a także przyczyni się do popularyzacji oraz promowania dziedzictwa i walorów turystycznych regionu kurpiowskiego i gminy Jednorożec.

Życzymy przyjemnej i pożytecznej lektury.

Milena Furman
wiceprezes Stowarzyszenia „Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej"
Maria Weronika Kmoch
członkini Stowarzyszenia „Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej", autorka

WYKAZ SKRÓTÓW, SKRÓTOWCÓW I SYMBOLI

AAN – Archiwum Akt Nowych w Warszawie
AE – Acta Episcopalia
ADŁ – Archiwum Diecezjalne w Łomży
ADP – Archiwum Diecezjalne w Płocku
AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
AKDŁ – Archiwum Kurii Diecezjalnej w Łomży
AKDP – Archiwum Kurii Diecezjalnej w Płocku
anup – akta nieuporządkowane
AOSP – Archiwum Ochotniczej Straży Pożarnej w Jednorożcu [nazwa nieoficjalna]
AP – Archiwum parafialne w Jednorożcu [nazwa nieoficjalna]
APM – Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Milanówku
APP – Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Pułtusku
APPł – Archiwum Państwowe w Płocku
APŚM – Archiwum parafialne w Świętym Miejscu [nazwa nieoficjalna]
APW – Archiwum Państwowe w Warszawie
AS –Jednorożeckie Archiwum Społeczne prowadzone przez Stowarzyszenie „Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej"
ASK – Archiwum Skarbu Koronnego
AUG – Archiwum Urzędu Gminy w Jednorożcu
AZG ZNP – Archiwum Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego
AV – Acta Visitationis [Akta Wizytacji]
BZH – „Bieżuńskie Zeszyty Historyczne"
CKO – Centralny Komitet Obywatelski
GGJ – „Głos Gminy Jednorożec"
GK – „Głos Katolicki"
GM – „Głos Mazowiecki"
GP – „Głos Płocki"
GRN – Gromadzka (1954–1973) / Gminna (1945–1953; 1973–1990) Rada Narodowa
GŚ – „Gazeta Świąteczna"
HK – „Hasło Katolickie"
IPN BU – Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie Biuro Udostępniania
IS PAN – Zbiory Fotografii i Rysunków Pomiarowych Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk
IwP – „Idący… w Przyszłość"
KDP – Kuria Diecezjalna Płocka
KP – „Kurier Płocki"
KoP – „Korrespondent Płocki"
KW – „Kurier Warszawski"
KZH – „Krasnosielcki Zeszyt Historyczny"
MBPP – Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej w Przasnyszu
MDŁ – Muzeum Diecezjalne w Łomży
MHP – Muzeum Historyczne w Przasnyszu
MiC – „Myśl i Czyn"
MK – Metryka Koronna
MM – „More Maiorum"
MPP – „Miesięcznik Pasterski Płocki"
MWKZ – Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków Delegatura w Ostrołęce
NID – Narodowy Instytut Dziedzictwa w Warszawie
NP – „Notatki Płockie"
ODZW – Ośrodek Dokumentacji Zabytów w Warszawie
TNP – Zbiory Towarzystwa Naukowego Płockiego
TP – „Tygodnik Przasnyski"
TO – „Tygodnik Ostrołęcki"
PH – „Przegląd Historyczny"
PK – „Przegląd Katolicki"
PKn – „Prawo Kanoniczne"
PP – „Przegląd Pożarniczy"
PRN – Powiatowa Rada Narodowa
PSB – „Polski Słownik Biograficzny"

PUBP – Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
PZPR – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RM – „Rocznik Mazowiecki"
RP – „Rocznik Przasnyski"
R TNP – „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego"
SB – Służba Bezpieczeństwa
SCh – „Saeculum Christianum"
SG – „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich"
SK – „Studia Katechetyczne"
SŁ – „Studia Łomżyńskie"
SM – „Studia Mazowieckie"
SłP – „Słowo Powszechne"
SP – „Studia Płockie"
ST – „Studia Teologiczne"
TW – tajny współpracownik
USC – Urząd Stanu Cywilnego w Jednorożcu
WRN – Wojewódzka Rada Narodowa
ZN OTN – „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego"
***** – urodzony/urodzona
† – zmarły/zmarła

ROZDZIAŁ I

Zanim zaczniemy...

Rys historyczny. Warunki życia mieszkańców

Początki osadnictwa na terenie gminy Jednorożec, w której zasięgu znajduje się parafia Jednorożec, sięgają epoki kamiennej (ok. 8 tys. lat p.n.e.). Wówczas osadnictwo koncentrowało się głównie w dolinie rzeki Orzyc, czasem nieco dalej od rzeki[1].

Ponowne zasiedlanie tego obszaru następuje dopiero w XII–XIII w. Za czasów księcia Konrada Mazowieckiego władzę na Mazowszu sprawował wojewoda Krystyn (†1217), który rozpoczął tu akcję kolonizacyjną, aby zagospodarować tereny lesiste i wzmocnić ich obronność. Niestety upadek gospodarczy oraz brak silnej władzy, wykorzystywany przez lokalne rycerstwo i plemiona pruskie wielokrotnie najeżdżające tereny pograniczne, spowodowały odpływ ludności. Nieco na północ od granic dzisiejszej gminy już od czasów średniowiecznych ustaliła się bowiem granica mazowiecko-pruska, która w zasadzie bez większych zmian przetrwała do dziś jako granica województw mazowieckiego i warmińsko-mazurskiego.

Rozwój osadnictwa nastąpił na początku XV w., kiedy powstało wiele nowych osad, często zakładanych na surowym korzeniu. Na prawym brzegu Orzyca kolonizacja miała miejsce na początku i w połowie XV w. i objęła 90% nowych osad[2].

Wśród nich były późniejsze okolice szlacheckie. Pierwotnie w miejscu okolicy Kobylaków rósł las zwany *Kobyli Ostrów* oraz *Pięć Gai*. Dane na jej temat odnajdujemy

1 Z epoki kamienia pochodzą stanowiska w Kobylakach-Wólce, Ulatowie-Pogorzeli i Nakle (gmina Jednorożec). W późnej fazie neolitu (od schyłku IV tys. p.n.e.) pojawiła się tu kultura amfor kulistych (ślady wypraw po bursztyn lub czasowej obecności ludzi). Stanowiska tej kultury znaleziono w Budach Rządowych. W poł. III tys. p.n.e. pojawiła się kultura ceramiki sznurowej, której stanowiska odnotowano m.in. w Lipie i Małowidzu. Stanowisko ludności subneolitycznej, której głównym źródłem utrzymania było zbieractwo, łowiectwo i rybołówstwo, a przyswoiła sobie wytwórczość ceramiczną i gładzenie narzędzi kamiennych, odnaleziono np. w Szli (gmina Przasnysz). Na podłożu kultury ceramiki sznurowej peryferyjnie osiedlili się przedstawiciele kultury mierzanowickiej, której ślady odkryto w formie płoszcza (sztyletu) w Jednorożcu. Z wczesnej epoki brązu pochodzą znaleziska z Drążdżewa Nowego – sztylety. Na epokę brązu datuje się osadę oraz ślady osadnictwa w Budach Rządowych, Ulatowie-Słabogórze czy Ulatowie-Pogorzeli. Około 1700–700 lat p.n.e. pojawiać się zaczęło na prawym brzegu Orzyca osadnictwo kultury łużyckiej. Stanowiska z wczesnej epoki żelaza odnaleziono m.in. w Drążdżewie Małym (gmina Krasnosielc). W Drążdżewie zanotowano ślady kręgu pomorsko-kloszowego. Z czasów kultury przeworskiej, utożsamianej z germańskimi Wandalami, pochodzi stanowisko m.in. w Szli. AUG, Program opieki nad zabytkami dla gminy Jednorożec na lata 2015–2018, załącznik do Uchwały nr IX/53/2015 Rady Gminy Jednorożec z 26 VI 2015: https://bit.ly/37NPjrX [dalej: POnZ], s. 32–34 (21 IV 2019); W. Borkowski, *Międzyrzecze Orzyca i Omulwi do początku epoki brązu*, KZH, 9 (2018), 37, s. 49; Z. Miecznikowski, *Ziemia przasnyska w pradziejach do przełomu er*, tamże, s. 53–58.

2 J. Popiołek, *Rys historyczny*, [w:] *Zapiski Ziemi Jednorożeckiej*…, s. 14–15.

w Metryce Koronnej z początku XVI w.[3]. Podobnie jak Kobylaki, także Ulatowo stanowiło okolicę szlachecką złożoną z kilku niewielkich wsi drobnoszlacheckich[4]. Inną historię ma wieś królewska Kobylaki-Wólka (dawniej Wólka Kobylaki, Wólka)[5].

Ślady archeologicznego osadnictwa średniowiecznego oraz osady pochodzące z tego okresu notuje się w Budach Rządowych, Jednorożcu, Kobylakach-Wólce, Stegnie, Ulatowie-Słabogórze. Z okresu nowożytnego pochodzą stanowiska w Stegnie, Ulatowie-Pogorzeli, Ulatowie-Słabogórze[6].

W okolicach dzisiejszej wsi Jednorożec rozpoczynała się tzw. Puszcza Zielona (Zagajnica), ciągnąca się aż do Kolna i Łomży. Interesujący nas fragment puszczy zwany był Chorzelską lub Mazuch[7]. Teren ten zaczęto powoli zagospodarowywać na początku XVI w., co należy łączyć z rozpoczętym za czasów królowej Bony zagospodarowywaniem królewszczyzn, do których należała również puszcza (po 1526 r., po włączeniu Mazowsza bezpośrednio do Korony). L. Krzywicki tak charakteryzował Zagajnicę: *W puszczy kurpiowskiej co nie jest bagnem, jest w większości wypadków piaskiem, niekiedy wydmą.* (…) *Właściwości te gruntu broniły przewybornie puszczy i odgradzały ją od wdarcia się tutaj człowieka*[8]. Rosły tu bory sosnowo-świerkowe, przeplatane lasami liściastymi,

3 W 1501 r. książę mazowiecki sprzedał 10 włók lasu *Pyadzigaj* zwanego *Cobilyostrow*. W 1525 r. Zygmunt Stary potwierdził dokument wystawiony przez księcia Janusza I w 1426 r., w którym książę sprzedał 6 włók chełmińskich lasu Kobyli Ostrów od rogu Złotegokrza do granicy z Pieczyskami Ślepowronowi de Bystre, synowi Wawrzyńca, za 60 kop groszy w półgroszówkach i nadał mu na te dobra prawo chełmińskie. *Liber Intitulatus Varsavia Boleslai, Conradi, Janussii et Annae ducum Masoviae ab anno 1471 ad 1526 [AGAD, sygn. MK 8. Regestry]*, oprac. A. Salina, I. Stembrowicz: https://bit.ly/36LyZqp, s. 37, 55 (3 V 2019).

4 W 1388 r. książę mazowiecki Janusz I wystawił Adamowi, Świętosławowi i Dobiesławowi, braciom z Ulatowa, przywilej na Boguszyce (k. Łomży), potwierdzając nadanie ojca, Siemowita III, bez barci książęcych, z prawem niemieckim i czynszem książęcym na 8 groszy praskich z włóki osiadłej. Ojciec tych braci mógł być posiadaczem Ulatowa już w połowie XIV w., a włość mogła powstać wcześniej, co czyni ją najstarszą na omawianym terenie. Mogła to być włość książęca, początkowo niezagospodarowana rolniczo, przekazana odbiorcy zasłużonemu w służbie książęcej, może dworzaninowi. Wiemy też, że w styczniu 1416 r. *Bartłomiej kmieć z Ulatowa* z nadania księcia Janusza I otrzymał sołectwo w Duczyminie. Ulatowo notowane jest też w 1425 r. Z 1485 r. pochodzi opis parafii Krzynowłoga Wielka, w której wymienia się okolicę Ulatowo jeszcze przed podziałem na przysiółki. W 1504 r. Jan z Węgrzynowa otrzymał od książąt mazowieckich ziemię w Ulatowie za zrzeczenie się roszczeń do klucza sąchockiego. W II poł. XV w. miała powstać wieś Sławogóra (Ulatowo-Słabogóra). Najpierw powstawało gospodarstwo pierwszego osadnika (początkowo bez chłopów, tylko rycerz ze służbą). Przygotowanie ziemi (m.in. wykarczowanie lasu) często trwało wiele lat. Przez podział ziemi między synów powstawały kolejne gospodarstwa. Każdy otrzymywał część gruntów. Z czasem pogłębiało się rozdrobnienie ziemi. Właściciele poszczególnych działów budowali w pewnym oddaleniu od pierwotnej siedziby dworek, co dawało namiastkę bogactwa. Wokół niego stało kilka chat chłopskich. W ten sposób wsie drobnej szlachty tworzyły „okolicę szlachecką". Poszczególne osady zachowywały wspólne człon nazwy, a dodawano drugi człon, powstały często od przydomku mieszkających tam rycerzy. ADP, AE, sygn. 10, k. 394–395; *Liber Intitulatus Varsavia…*, s. 38; AUG, L. Zugaj, *Historia gminy Jednorożec (do roku 1939)*, Lublin 2007, mps, s. 18–19; *Regesty zapisek najstarszego rejestru kancelarii ks. Janusza I (1414–1426) [AGAD, Metryka Koronna, sygn. MK3]*, oprac. K. Chłapowski i in.: https://bit.ly/39pl3UV (5 VIII 2018), s. 50, 59; W. Gadomski, *Gadomscy z Gadomca i okolicy. Zarys przeszłości rodu*, Warszawa 2017, s. 161, 450; K. Pacuski, *Puszcza nad Orzycem i jej zasiedlanie w średniowieczu (do początku XV w.)*, [w:] *1000 lat pogranicza Chorzel. Materiały z sesji popularnonaukowej zorganizowanej 28 sierpnia 2010 roku w Chorzelach przez Towarzystwo Przyjaciół Chorzel*, red. M. Wiśnicki, Chorzele 2011, s. 45–46.

5 Wieś została założona w I poł. XVI w. przez starostę przasnyskiego, który osadził tu kmieci, zwolnionych na 15 lat z płacenia podatków (stąd nazwa miejscowości). Była to królewszczyzna. *Lustracja dóbr królewskich województwa mazowieckiego 1565*, cz. 2, wyd. I. Gieysztorowa, A. Żaboklicka, Warszawa 1968, s. 20; T. Wojciechowska, *Kobylaki*, [w:] *Zapiski Ziemi Jednorożeckiej…*, s. 35.

6 AUG, POnZ, s. 32–34.

7 W XVI-wiecznych wizytacjach biskupich i lustracjach dóbr królewskich dzielono Zagajnicę na mniejsze jednostki: Puszcza Nowogrodzka (od miasteczka Nowogród), Szkwańska (od rzeki Szkwa), Myszyniecka (pomiędzy Rozogą a Omulwią), Płodownicka (od Płodownicy), Różańska/Rzaniecka (od osiedla Rzany Kąt lub Rzaniec) i Mazuch (Puszcza Chorzelska). A. Chętnik, *Puszcza Kurpiowska*, Ostrołęka 2004, s. 10.

8 Na omawianym terenie w czasie tzw. północnopolskiego zlodowacenia stało czoło lądolodu. Kiedy ziemia była skuta lodem, z południa dzisiejszej Polski wiatry nanosiły różne pyły i piaski, które osiadały na lodowcu. Przez

podszyte jałowcami. Gdzieniegdzie znaleźć można było rozległe polany z kwiatami i trawą. Lasy zamieszkiwały dzikie zwierzęta. Bory i doliny rzek obfitowały w dzikie ptactwo, rzeki i ich rozlewiska w ryby. Nie należy zapominać o bogactwie puszczy w postaci runa leśnego[9].

Pionierami osadnictwa w puszczy byli bartnicy, rudnicy zajmujący się wytapianiem żelaza z rudy darniowej, a także smolarze, rybacy i myśliwi. Mieszkali w puszczy okresowo, w określonych porach. Żyli w prymitywnych szałasach skleconych z gałęzi, przykrytych liśćmi i darniną, ale też w budach – siedliskach wytrzymalszych od szałasów, zagłębionych w ziemi, pokrytych drylami i darniną, z kominkiem wewnątrz do podtrzymywania ognia[10]. Potem wracali do stałych siedzib położonych na skraju puszczy – miast i wsi. Z czasem część z nich osiedliła się w puszczy na stałe – tu karczowano kawałki lasu pod uprawy. Pozostałości tych pierwszych siedlisk odnaleźć można w nazwach wsi – na terenie parafii Jednorożec są to Budy Rządowe i Budziska.

W 1565 r. przeprowadzono pierwszą lustrację dóbr królewskich, w której opisano m.in. interesujący nas teren. Już wtedy obszar ten był eksploatowany przez bartników. Prawdopodobnie w miejscu Jednorożca leżało uroczysko zwane *Lesnisko*. Bartnicy, czyli pszczelarze hodujący pszczoły w barciach – dziuplach dla pszczół wydrążonych w drzewach – które znajdowały się w *Lesnisku*, byli szlachcicami z Ulatowa lub Kobylaków, chłopami z osad królewskich (Lipa, Przasnysz) lub prywatnych (Drążdżewo, Raki). W lustracji z 1565 r. znalazł się zapis na temat łąk należących do bartników[11]. Były przynależne do barci i nie były zagospodarowane rolniczo. *Taki bartnik więc żył we wsi, gdzie posiadał chatę i grunta, na puszczy zaś miewał budę, w której przechowywał potrzebne sprzęty i mieszkał podczas robót w barci* (...) *i w XVI wieku możemy z całą śmiałością powiedzieć, że ludności jeszcze nie było na puszczy przasnysko-kurpiowskiej*[12].

Północnomazowieckie miody, znane ze swej jakości, docierały na dwory królewskie i książęce, a także do klasztorów i dworów magnackich. Ich wyjątkowość była przyczyną nadawania bartnikom przywilejów, a miód i jego pozyskiwanie chronione były regaliami oraz prawem bartnym spisanym w XVI w.[13]. Wspólne potrzeby, zajęcia

80 tys. lat, bo tyle stacjonował w tym miejscu lądolód, nagromadziła się ogromna ilość materiału akumulacyjnego. Naciskany przez kilka metrów pyłu i piasku lód o grubości 4 km na dole stawał się plastyczny, ale nie topniał. Lodowiec przesuwał się i rozrastał, jednocześnie trąc po podłożu. Wszystko to, co pchał przed sobą, zostało później wypłukane. W którymś z interstadiałów spod lodowca wylewały się ogromne rzeki. Utwory z wcześniejszego stadiału, na zachód od Orzyca, a także na wschód od Zagajnicy, to utwory peryglacjalne z glinami, „przerobione" przez lodowiec. Puszcza Kurpiowska zaś to *piaszczysta równina ograniczona ze wschodu i zachodu krawędziami wyżyn dyluwjalnych, urozmaicona odosobnionemi wzgórzami dyluwjalnemi i wielką ilością wydm. Płyną po niej leniwie rzeczki – równoległe dopływy Narwi, która zamyka obszar kurpiowski od strony południowej*. W ostatnim stadium, w którym lodowiec topniał, wiatr wywiewał utwory peryglacjalne i formował z nich wydmy. W szerokich dolinach rzek (Orzyc, Omulew, Płodownica, Rozoga, Szkwa) akumulowały się drobne, żyzne gleby. Gleby, które wytworzyły się na utworach młodoglacjalnych nie są żyzne, stąd w Zagajnicy w średniowieczu i XVI w. nie ma stałego osadnictwa, nie rozwija się rolnictwo. W. Borkowski, *Prelekcja historyczna „Zainspirowani historią" wygłoszona* (…) *w Drążdżewie w dniu 14 X 2018 r.*, KZH, 9 (2018), 37, s. 130; L. Krzywicki, *Kurpie*, Ostrołęka 2004, s. 30; H. Radlicz, *Studjum morfologiczne puszczy Kurpiowskiej*, „Przegląd Geograficzny", 15 (1935), s. 25.

9 T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 11.

10 A. Chętnik, *Życie puszczańskie Kurpiów*, Warszawa 1971, s. 65–66.

11 AUG, L. Zugaj, *Historia gminy Jednorożec…*, s. 5; *Lustracja dóbr królewskich województwa mazowieckiego 1565*, cz. 2…, s. 25–26, 28.

12 L. Krzywicki, *Kurpie…*, s. 42.

13 Najstarszą wzmianką o bartnictwie na Mazowszu jest przywilej Konrada Mazowieckiego z 1231 r. Z kolei w 1401 r. książę Janusz I w statutach mazowieckich nadał pierwsze regale bartne, zob. *Prawa zyemye Mazowesskey. Jana w Warszawie w r. 1401*, [w:] *Statuta Mazowieckie w latach 1377 i następnych do roku 1426 uchwalone z Łacińskiego na język Polski przez księdza Macieja z Rożana pisarza skarbnego kanonika Warszawskiego i plebana Czerskiego przełożone*

i warunki bytowania bartników, a także wspomniane prawa łączyły ich w związki. Na czele bractwa bartnego stał starosta bartny, który był pośrednikiem między bartnikami a starostą królewskim i zajmował się organizacją pracy bartników. Bartnik posiadający „bór", czyli 60 barci, oddawał rocznie staroście grodowemu od 6 garncy miodu w XVI w. do 16 garncy miodu w XVIII w. Za pozwolenie na polowanie na grubą zwierzynę bartnik winien był staroście skórki z kun lub tzw. kunowe, czyli 15 groszy oraz stożek siana dla strzelców królewskich. W starostwie przasnyskim prace kończono uroczyście w dniu św. Michała Archanioła (29 września), kiedy to członkowie bractwa bartnego osobiście oddawali specjalny podatek zwany danią miodową. Ze statusem bartnika związane były nie tylko obowiązki, lecz także prawa[14].

1. Ubiory Kurpiów z powiatu przasnyskiego (strzelec, gospodyni, gospodarz, bartnik) na początku XIX w.

2. Kurp i Kurpianka z Jednorożca w 1884 r.

W lustracji dóbr królewskich z 1617 r. zapisano: *w przeszłych leciach wiatry gwałtowne i częste pożary barzo ją popsowały* (...). *Jest też w tej puszczy kilka uroczysk, w których barci już nie tak wiele jako dawniejszych lat, bo ich siła wiatry połamały*[15]. Wielu bartników

w roku 1450, [w:] *Księgi ustaw polskich i mazowieckich na język polski w latach 1449, 1450, 1503, 1451 przekładane*, wyd. J. Lelewel, Wilno 1824, s. 140–142. Pierwsze skodyfikowane w j. polskim prawo bartne, spisane w 94 artykułach z polecenia królewskiego, obejmowało starostwa przasnyskie i ciechanowskie. Zostało przygotowane przez miejscowego starostę Krzysztofa Niszczyckiego herbu Prawdzic w XVI w. Data spisania praw bartnych, podana w: *Prawo bartne bartnikom należące, którzy według niego sprawować się i sądzić mają, jako się niżej opisze do starostwa przasnyskiego*, [w:] *Biblioteka Starożytna Pisarzy Polskich*, wyd. K.W. Wójcicki, t. 4, Warszawa 1844, s. 217–271, jest błędna. Niszczycki objął urząd starosty przasnyskiego i ciechanowskiego w 1576 r., por. H. Kotarski, *Krzysztof Niszczycki h. Prawdzic*, PSB, t. 23, red. E. Rostoworowski, Wrocław 1978, s. 135; prawo bartne wydane jest z jego nazwiskiem i tą tytulaturą pod datą 1559 r. Mogło powstać najwcześniej na początku II poł. lat siedemdziesiątych XVI w. Prawdopodobna data jego powstania to rok 1589, por. A. Kuciński, *Bartnictwo a uprzywilejowanie ludności w puszczach północnego Mazowsza (XIII–XVIII wiek)*, „Studia Podlaskie", 25 (2017), s. 67, 70. Prawo bartne wpisano do ksiąg ziemskich ciechanowskich, których przestudiowanie mogłoby rozwiać wątpliwości na temat datacji zwodu.

14 Bartnicy na mocy prawa bartnego mogli zastawiać sidła na ptaki, polować na drobną zwierzynę, posiadać czółna, stawiać więcierze, mieć łazy na rzekach i strugach, łowić ryby. Trzy razy w tygodniu mogli zbierać suche drzewa z puszczy oraz w użytkowanych borach rąbać drzewo i wywozić je bez ograniczeń. Bartnik nie był właścicielem, lecz wieczystym dzierżawcą boru. Bór miał swój znak bartny – znamię składające się z prostych nacięć na korze drzewnej ułożonych w różnej konfiguracji. Bartnicy pochodzili z różnych stanów. Mieszczanie cieszyli się największą zamożnością wśród bartników, w ich rękach pozostawała większość urzędów bartnych – oprócz funkcji starosty bartnego, tradycyjnie szlachcica. Swego rodzaju arystokrację wśród bartników stanowili „urodzeni", czyli najbogatsza szlachta. L. Krzywicki, *Kurpie…*, s. 29–30.

15 *Lustracje województwa mazowieckiego XVII wieku*, cz. 1: *1617–1620*, wyd. A. Wawrzyńczyk, Warszawa 1968, s. 71.

doznało strat, poza tym puszcza została przerzedzona z powodu karczunków[16]. Zygmunt Niszczycki, starosta przasnyski, nakazał płacić mieszkańcom mniejszą dań miodową, ale w celu zwiększenia dochodów bartników pozwolono tym, którzy ponieśli straty, wykarczować po pół włóki gruntu, czyli ok. 8 ha[17]. Przywilej z 1616 r. spowodował, że *Bartnicy* (…) *zostają obróceni w rolników, lecz z pozostawieniem daniny miodowej i praw swoich*[18] – otrzymali więc specjalne przywileje, którymi później posługiwali się wszyscy Kurpie. Na tej podstawie można przypuszczać, że tworzenie poczucia odrębności ludności puszczańskiej zaczęło się w Puszczy Mazuch na początku XVII w. Mieszkańcy tego terenu nazywali się Puszczanami czy Puszczykami, a ludzie z zewnątrz pejoratywnie określali ich mianem Kurpi. Nazwa ta pochodzi od plecionych butów z łyka lub skóry[19].

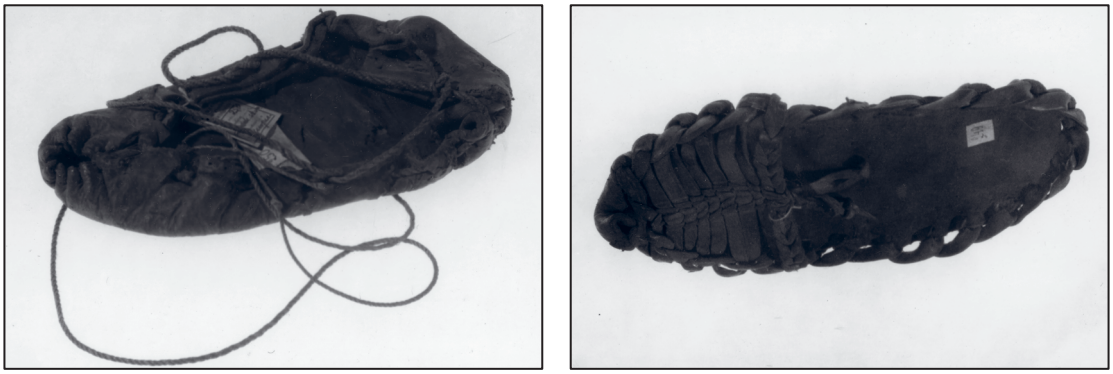

3. Kurpiowskie skórzane chodaki przywiezione do Płocka prawdopodobnie przez A. Macieszę z Jednorożca latem 1914 r.

Przywilej przasnyskiego starosty Zygmunta Niszczyckiego mógł mieć charakter ustny, być może też dokumenty zaginęły, ponieważ po jakimś czasie miejscowi bartnicy udali się do króla. Jan Kazimierz 7 VIII 1650 r. potwierdził pozwolenie wydane przez Niszczyckiego[20], choć – podkreślmy – nie jest to „pierwsza dokładna data związana z późniejszym Jednorożcem"[21]. Zapisy w księgach przasnyskich ziemskich wieczystych i Metryce Koronnej[22] zawężają moment powstania wsi Jednorożec do okresu między rokiem 1616 a 1640. L. Zugaj uważa, że „Wydarzyło się to prawdopodobnie bliżej 1616 roku, ponieważ lustracja dóbr królewskich z 1617 roku nie wspomina

16 T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 15–16.

17 *Lustracje województwa mazowieckiego XVII wieku*, cz. 2: *1660–1661*, wyd. A. Wawrzyńczyk, Warszawa 1989, s. 139.

18 L. Krzywicki, *Kurpie…*, s. 118.

19 A. Chętnik, *Atlas strojów ludowych Polski*, z. 26: *Strój kurpiowski Puszczy Zielonej*, Wrocław 1961, s. 25–26.

20 *Lustracje województwa mazowieckiego XVII wieku*, cz. 2…, s. 139.

21 AUG, L. Zugaj, *Historia gminy Jednorożec…*, s. 6.

22 Wedle zapisu z 1640 r. w AGAD, Przasn. ziem., sygn. 8, k. 751–751v szlachcic Sebastian Ulatowski, syn zmarłego Stanisława de Ulatowo-Czerniaki, uwalnia od wszelakich pretensji w sprawie sporu granicznego pomiędzy jego dobrami dziedzicznymi a wsią *Sopęchy alias Jednoroziec* należącą do starostwa przasnyskiego. Poza tym w AGAD, MK 189, k. 232v–233v czytamy, że w dniu 3 VII 1643 r. król Władysław IV Waza nadał podkomorzemu koronnemu Samuelowi Rylskiemu starostwo przasnyskie po śmierci dotychczasowego starosty przasnyskiego Jana Baranowskiego. Znalazła się w nim m.in. miejscowość Jednorożec. Kwestię etymologii nazwy wsi wyjaśnia M.W. Kmoch, *O nazwie miejscowości Jednorożec*, „Kurpie", 15 (2017), 60, s. 34–41. W 1914 r. M. Macieszyna zapisała, że używana przez mieszkańców wsi forma *Jednorojsca* w dopełniaczu miała pochodzić nie od rogu (jednorożca), a roju (pszczół), co podkreślało pierwotne zajęcie mieszkańców osady. TNP, Rękopisy Marii Macieszyny, sygn. R.457, k. 21.

jeszcze tej wsi, zapewne dopiero karczowano lasy i nie było tu stałych mieszkańców"[23]. Przywilej dla Jednorożca był pierwszym przywilejem pozwalającym na osiedlanie się bartników-rolników w Puszczy Kurpiowskiej. Jak wykazywał L. Krzywicki, w XVI w. w Puszczy Zagajnicy nie było stałych osiedli, zaś w drugiej połowie XVII w., po przełomowym potopie szwedzkim, osadnictwo w tym regionie było już bardzo rozwinięte[24].

W XVII w. wojny ze Szwecją przyniosły terenom starostwa przasnyskiego prawdziwą katastrofę. Dotychczas harmonijnie rozwijające się miasta w okolicy – Przasnysz i Chorzele – nie były w stanie podnieść się ze zniszczeń. Do Puszczy Mazuch dotarły wojska szwedzkie[25]. Udział Puszczan w walkach nie był zbyt liczny, jednak stwarzał pewną tradycję, która odżyła w początku XVIII w. Jednocześnie przemarsze wojsk przez Zagajnicę musiały mocno zniszczyć środowisko leśne, co stwarzało zagrożenie interesów bartników[26].

W 1660 r., gdy starostwo przasnyskie ponownie wizytowali lustratorzy królewscy, bartnicy ze wsi *Iednorozec alias Sopechy* oprócz czynszu z ziemi oddawali też dań miodową, jednak coraz mniej zajmowali się bartnictwem, a więcej rolnictwem[27]. Tytułowali się bartnikami, dawało to bowiem całej miejscowej społeczności wielkie przywileje, niespotykane w innych wsiach królewskich.

Wiek XVIII był trudnym czasem dla Rzeczpospolitej. Liczne wojny z początku stulecia niszczyły kraj, co pogłębiało trudności, które nastąpiły po potopie szwedzkim. Ludność obciążano nowymi podatkami i zwiększano wymiar pańszczyzny, co powodowało regres gospodarczy wsi polskiej. Starostowie przasnyscy w początkach stulecia próbowali zmusić mieszkańców wsi kurpiowskich do pracy w pobliskich folwarkach, nie zważając na ich przywileje, jednak ci potwierdzili swoje prawa u Augusta II w 1700, Augusta III w 1748 i Stanisława Augusta Poniatowskiego w 1766 r.[28].

Przykład Jednorożca powodował, że po potopie szwedzkim w pobliżu powstały *novis colonis*, np. Parciaki czy Olszewka. Osadnikami byli m.in. zbiegowie z królewszczyzn i wsi szlacheckich. *Kiedy burza ucichła, wychodźcy zakosztowawszy swobód w kniei, gdzie starostowie chętnie ich witali i obdarzali ulgami, ani myśleli wracać*. Z czasem liczba rodzin powiększała się, lecz kurpiowska gromada wiejska dalej oddawała 40 rączek miodu, i to jeszcze w 1800 r. Poza tym *w Jednorożcu włościanie są obowiązani do trzydniówki podczas żniwa* (...), *a nadto winny dawać każda pewną ilość fur warszawskich – w końcu w. XVIII wyrażenie to* (...) *zakrzepło* (...). *Gromada je daje cała, a ile przypada na pojedyńczą osadę i kiedy,*

23 AUG, L. Zugaj, *Historia gminy Jednorożec…*, s. 6.

24 L. Krzywicki, *Kurpie…*, s. 47.

25 Szerzej zob. M.W. Kmoch, *Kurpie – lud królewski. Zarys stosunków ludu puszczańskiego Mazowsza i Podlasia z monarchą w XVI–XVIII w.*, „Nowożytnicze Zeszyty Historyczne", 7 (2015): *Król i jego poddani w Rzeczypospolitej polsko-litewskiej w XVI–XVIII w.*, s. 98–99.

26 Zob. TNP, [August II Mocny w odpowiedzi na skargę mieszkańców Jednorożca i Olszewki, w starostwie przasnyskim na nadmierne obciążenie ich pracami i daninami ze strony starosty przasnyskiego, bierze ich protekcję, dając żelazny list zabezpieczający ich przed samowolą obecnego starosty i przyszłych oraz potwierdza uniwersał Michała Korybuta Wiśniowieckiego z 1671 r., chroniący przasnyskich bartników przed przechodzącymi wojskami], sygn. R.1983 [dalej: August Mocny potwierdza uniwersał z 1671 r.]. Uniwersał powtarzał wszystkie poprzednie przywileje, m.in. nadane przez Zygmunta III Wazę oraz Jana Kazimierza.

27 *Lustracje województwa mazowieckiego XVII wieku*, cz. 2…, s. 139.

28 AGAD, Ciech. gr. RiO, sygn. 33, k. 1–10; AGAD, Ciech. gr. wieczyste, sygn. 162, k. 352–361v; AGAD, Generalne Dyrektorium. Departament Prus Nowowschodnich [1795–1806], sygn. 1336, k. 200.

o tym rozstrzygała wieś sama za wzajemnem porozumieniem[29]. To oznacza, że w Jednorożcu – wsi puszczańskiej – odrabiano pańszczyznę, ale w wymiarze symbolicznym w porównaniu z pańszczyzną mieszkańców okolicznych wsi (Brodowe Łąki, Oborczyska, Czerwińskie, Bakuła – 1 dzień w tygodniu z 1 gospodarstwa). Mieszkańcy 81 gospodarstw w Jednorożcu łącznie rocznie odpracowywali 249 dni pieszych i 61 w formie podwód. Jedno gospodarstwo miało więc obowiązek odrobić nieco ponad 3 dni rocznie, a praca mogła być wykonana przez dowolnego zdolnego do pracy domownika. Poza tym jedno gospodarstwo zobowiązane było do 3/4 podwody (jedna podwoda trwała średnio 6 dni). Prace te wykonywano nie na terenie starostwa przasnyskiego, ale często w prywatnych majątkach starosty przasnyskiego i obożnego koronnego Kazimierza Krasińskiego – w przypadku Jednorożca zapewne w Stegnie. Stąd wspomniane dążenie starosty do egzekwowania pracy mieszkańców kurpiowskich wsi w swoich folwarkach[30].

Warto też podkreślić, że w I poł. XVIII w. rugi bartne (sądy roczne) dla bartników z Puszczy Mazuch i Puszczy Płodownickiej przeprowadzano nie w Przasnyszu, jak wynikało z XVI-wiecznego prawa bartnego, ale w położonym bliżej puszczy Jednorożcu. Zachowała się księga sądu bartnego, w której zanotowano sprawy z lat 1710–1760[31]. Jej analiza pozwala na stwierdzenie dewaluacji prawa bartnego w XVIII w., co wynika z tego, że bartnictwo stanowiło pracę dodatkową, zarezerwowaną dla mieszkańców puszczy zrzeszonych w bractwach bartnych. Osadnictwo spowodowało zapotrzebowanie na karczunek lasu i rozwój rolnictwa. Bartnictwo straciło na znaczeniu, ale do końca istnienia I Rzeczpospolitej przywileje dla bartników podtrzymywały ich niezależność[32].

Jednorożec rozwijał się dynamicznie. W końcu XVIII w. był największą miejscowością parafii Chorzele (po samym mieście Chorzele)[33]. Liczna grupa ludzi nie mogła się utrzymać z bartnictwa, ale Jednorożec nadal zachowywał przywileje prawa bartnego. Wspomina o nich lustracja dóbr królewskich z 1789 r., informująca o wysokości obciążeń nałożonych na mieszkańców[34].

Okolicy nie ominęły problemy ogólnokrajowe[35], ale i te miejscowe. W latach dziewięćdziesiątych XVIII w. Kazimierz Krasiński, starosta przasnyski i dziedzic Krasnosielca, właściciel m.in. sąsiadującej z Jednorożcem Stegny, rozpoczął walkę z okolicznymi bartnikami. Było to spowodowane tym, że w folwarkach Krasińskich brakowało

29 W Jednorożcu, Olszewce i Parciakach w II poł. XVII w. *nad ustawę prawa znaczna liczba ludzi w inwentarzu* (…) *znajduje się.... przez co przed tym 40 bartników, 40 rączek miodu dworu przasnyskiego dawali. Teraz ilu się znajdować może w tych wsiach ludzi, wszyscy nie więcej, jak 40 rączek miodu oddają, a przeto w borach puszczy przasnyskiej znaczna znajduje się borów dezolacyja, iż ci poddani wiele z boru pola wyrobili*, [cyt. za:] L. Krzywicki, *Kurpie…*, s. 118, 127.

30 AUG, L. Zugaj, *Historia gminy Jednorożec…*, s. 8; relacja Adama A. Pszczółkowskiego (2020).

31 Szerzej zob. M.W. Kmoch, *Księga sądu bartnego zachodniej Kurpiowszczyzny z lat 1710–1760. Możliwości badawcze*, „Teka Historyka", 52 (2016), s. 54–71.

32 A. Kuciński, *Bartnictwo a uprzywilejowanie ludności…*, s. 77.

33 ADP, AV, sygn. 303, s. 140.

34 (…) *opłacaią zagonowe podług Kontraktu z Dworem uczynionego y do tego dni 249 Pieszych, tudziesz Podwod w podroż 61 za powinność dażą według szacunku Kommissyi Powiatowey dzien Pieszy a 15. dzien ciągły a 1 rachuiąc wynosi ta powinność do rożnych Folwarków używana Prowentu rocznego 490.g 15. Zagonowego od Gospodarzy tey Wsi 690. Z propinacyi Karczemney wedle złożonych Regestrow 800. z Indagncyi pokazało się iż za łowienie Ryb na Orzycu y Ieziorku przy Iednorozcu Krolewsczyznie podług Kontraktu przychodzi do Dworu corocznie Summa ktora się rachuie 300. Prowentu z tey Wsi wynosi 2,280.g 15.* AGAD, ASK, dz. XLVI, sygn. 165, k. 93–94.

35 Szerzej zob. A. Białczak, *Udział Kurpiów w powstaniu kościuszkowskim*, [w:] *Powstanie Kościuszkowskie na ziemiach województwa ostrołęckiego: materiały z sesji popularnonaukowej w Ostrołęce w dniu 11 marca 1994 r.*, red. T. Rawski, Ostrołęka 1994, s. 136; A. Chętnik, *Kurpie*, Kraków 1924, s. 42; S. Herbst, *Walki na pograniczu Mazowsza i Podlasia w czerwcu i lipcu 1794 r.*, PH, 44 (1953), 2, s. 221–235; W. Majewski, *Kurpie w walkach o niepodległość od Potopu do Baru*, ZN OTN, 12 (1998), s. 5–30.

rąk do pracy. Starosta próbował zmusić mieszkańców wsi puszczańskich do pracy w większym wymiarze niż to przewidywały przywileje. Z akt sądu referendarskiego, do którego trafiła sprawa, wynika, że w 1790 r. gromady wsi starostwa przasnyskiego złożyły pozew przeciwko Krasińskiemu. Wspominano, że to *sprawa o rożne krzywdy, wyznaczenie komisji i inne okoliczności*. Podobna *sprawa o powinności, robocizny, czynsze i grunty* stanęła na wokandzie w 1791, 1792 i 1794 r.[36]. Starosta m.in. wymierzał kary cielesne, zmuszał do odbywania pańszczyzny ręcznej i sprzężajnej, zabierał rodzicom dzieci, by kierować je do pracy w folwarkach za niską zapłatę itp. Wyznaczono komisję gruntową, ale składała się m.in. z zauszników starosty, więc postanowienia były niekorzystne dla Kurpiów. Od wyroku odwoływano się, ale bezskutecznie. Realizacji postulatów mieszkańców starostwa przeszkodziła jednak zmieniająca się sytuacja polityczna i upadek Rzeczpospolitej[37].

„Gdy swoista umowa [bartników – przyp. M.W.K.] z królem wraz z III rozbiorem przestała obowiązywać, rozpoczął się kryzys gospodarczy i ubożenie ludności puszczy"[38]. Po 1795 r. Puszcza Zielona stała się częścią państwa pruskiego. W tym czasie trwał spór mieszkańców Jednorożca oraz pobliskich wsi z władzami, których przedstawiciele – miejscowi urzędnicy – nie zważali na stare prawa i niszczyli barcie[39]. W 1799 r. w całej Zagajnicy nieczynnych było 4 tys. barci; do 1806 r. zniszczono 1,2 tys. takich drzew. W 1801 r. zlikwidowano sądy bartne i wprowadzono prawodawstwo pruskie. W latach 1837–1840 wydano zakaz utrzymywania barci w lasach[40]. Około 1800 r. wprowadzono nowe rozwiązania administracyjne, m.in. zlikwidowano starostwo przasnyskie. Dobra starostwa stały się częścią urzędu domeny w Przasnyszu. Wsie wchodzące w jej skład, m.in. interesujące nas Jednorożec, Kobylaki-Wólka, *Budy Jednoroyskie*, oddano w dzierżawę. Dobra stały się własnością państwa. Utworzono tu tzw. Ekonomię Przasnysz, którą zarządzała Komisja Skarbu. Stan ten utrzymał się w okresie Księstwa Warszawskiego[41].

36 *Księgi Referendarii Koronnej z drugiej połowy XVIII wieku*, t. 2: *1781–1790*, wyd. A. Keckowa, W. Pałucki, Warszawa 1957, s. 144, 149, 157, 162.

37 AGAD, Generalne Dyrektorium. Departament Prus Nowowschodnich [1795–1806], sygn. 1336, k. 204–205. Nie były to pierwsze spory między mieszkańcami Jednorożca a starostą przasnyskim. W 1699 r. król August II Mocny w odpowiedzi na skargę jednorożan i olszewiaków, dotyczącą nadmiernego obciążenia ich pracami i daninami ze strony starosty przasnyskiego Jana Dobrogosta (Bonawentury) Krasińskiego, otoczył ich opieką przez wydanie listu żelaznego, który miał ich chronić przed samowolą starosty i jego następców. Krasiński otrzymał starostwo w 1663 r. po ojcu Janie Kazimierzu. TNP, August Mocny potwierdza uniwersał z 1671 r., sygn. R.1983; K. Chłapowski, *Starostowie w Wielkopolsce, na Kujawach i Mazowszu (1565–1696). Materiały źródłowe*, Warszawa 2007, s. 85.

38 A. Kuciński, *Bartnictwo a uprzywilejowanie ludności…*, s. 78.

39 Wiemy, że bartnik i delegat gminy Jednorożec Antoni Mątwicki wraz z towarzyszami procesował się z powodu pańszczyzny egzekwowanej od synów, nałożonych na nich obowiązków dostarczenia furażu, a zwłaszcza ścinania i sprzedaży pni bartnych. Poza tym mieszkańcy Jednorożca i okolic szukali ochrony u króla pruskiego, bowiem *Teraznieyśi Amptmani juz przez Exekucie uciemięzać Nas poczynaią, Synów naszych do Służby swey gwałtownie biorą, Furaże za Dwór zakładać rozkazuią, y przez Exekucią wymuszaią;* (…) *Drzewa z Barciami Nasze zcinaią y przedaią a Danine Miodowe oddawać musimy wcałości, przez bardzo pokrzywdzeni iesteśmy, Na potrzeby nasze w Borach naszych na ktore Prawa mamy – iako Bartnicy zabraniają; Przywiley od Krolow dawnych Nam dany w ktorym wszelkie powinności Opisane nayduią się Amptman – Neyman Nam zabrał y oddać niechcy, biiąc Na nielitosciwie, zgoła zle nam iest.* AGAD, Generalne Dyrektorium. Departament Prus Nowowschodnich [1795–1806], sygn. 1336, k. 200–201.

40 K. Gronowski, *Przemiany gospodarczo-społeczne na Kurpiach na przełomie XIX i XX wieku*, PH, 54 (1963), 1, s. 47; W. Paprocka, *Przemysł domowy, rzemiosło i chałupnictwo wsi kurpiowskiej Puszczy Zielonej*, Wrocław 1967, s. 45.

41 *Obraz statystyczny powiatu przasnyskiego sporządzony w roku 1815 przez podprefekta tegoż powiatu F.S. Zielińskiego w Przasnyszu*, oprac. A. Kociszewski, Ciechanów 1991 [dalej: Obraz statystyczny, 1815], s. 84, 221; R. Waleszczak, *Przasnysz w latach 1795–1866*, Przasnysz 2008, s. 25–26.

Wspomniano już o początkach Jednorożca, a także okolic szlacheckich: Ulatowo i Kobylaki. Genezę XIX-wieczną mają wsie należące do parafii Jednorożec: Budy Rządowe, Budziska i Nakieł.

Budy Przysieki była to osada leśna – „budami" nazywano prymitywne domostwa robotników leśnych, którzy trudnili się wyrobem smoły i węgla drzewnego, pozyskiwaniem drewna i czasem także uprawą ziemi[42]. W 1827 r. w Budach Przysiekach notowano 16 domów i 100 mieszkańców. Już wówczas część wsi była rządowa, a część prywatna (Krasińskich). W opisie wsi Budy Przysieki z 1880 r. możemy znaleźć zapis, że w pobliżu znajduje się *rządowa osada leśnej straży Budy Przysieki*. Zajmowała ona powierzchnię 500 morgów (273 morgów gruntu ornego). Początkowo całą osadę zwano Budami Przysiekami, lecz w miarę rozwoju osadnictwa zaczęto rozróżniać Budy Rządowe (dawna osada robotników leśnych) i Budy Prywatne (należące do Krasińskich pierwotne Budy Przysieki)[43].

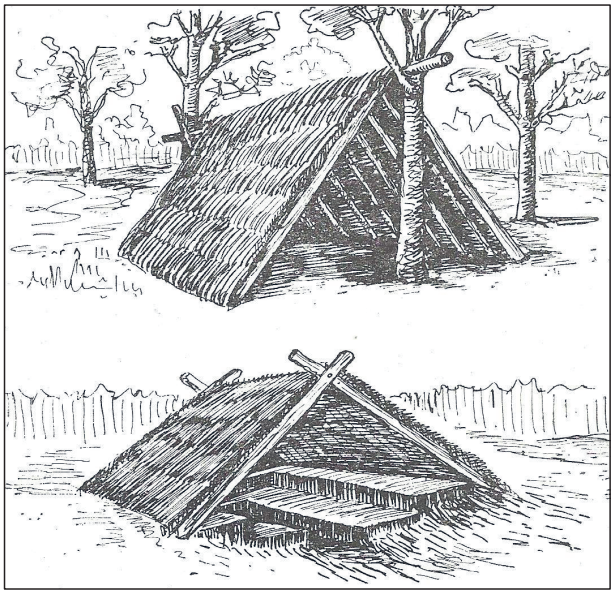

4. Budy – czasowe mieszkania bartników w puszczy

Budziska to osada, która powstała na początku XIX w. *Obraz statystyczny powiatu przasnyskiego* z 1815 r. notuje istnienie w Ekonomii Przasnysz wsi *Budy Jednoroyskie*. Czy chodziło o późniejsze Budziska? Możliwe. Osada została założona przez robotników leśnych, a jej nazwa ma podobną proweniencję co nazwa Bud Przysieków. Była to głównie leśniczówka stanowiąca nadzór nad okolicznymi lasami[44].

Nazwa Nakieł pochodzi prawdopodobnie od ogólnego paśnika (łąki) o kształcie trójkąta, zwanego przez miejscowych „kieł". Na nim mieszkańcy wypasali zwierzęta, mówiąc często o wypasie: „pognali na kieł". Wieś powstała na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XIX stulecia na terenie dóbr Krasnosielc, własności Krasińskich. Była zamieszkana przez chłopów i w połowie XIX w. składała się z kilku domów[45].

42 W spisie podatku podymnego w 1775 r. figuruje osada *Budy Popielarskie* z 3 dymami. Wieś *Budy przysieki* notowana jest w wizytacji parafii Krasnosielc w 1783 r. Nazwa kulturowa wsi związana jest ze wzmocnieniami obronnymi, tj. zasiekami, ale może też oznaczać miejsce, gdzie wycięto drzewa w lesie. W połączeniu z pierwotnym określeniem *Popielarskie* można się domyślać, że w tym miejscu karczowano oraz wypalano las. ADP, AV, sygn. 311, k. 8; A.A. Pszczółkowski, *Miasteczka szlacheckie w ziemi ciechanowskiej*, [w:] *Działalność społeczno-gospodarcza mazowieckich ziemian w okresie od XVIII do XX wieku*, red. B. Umińska, Ciechanów 2014, s. 38; *Przysieki*: https://bit.ly/3bp1TQM (16 VI 2019).

43 *Tabella miast, wsi, osad Królestwa Polskiego, z wyrażeniem ich położenia i ludności, alfabetycznie ułożona w Biórze Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi*, t. 1: *A–Ł*, Warszawa 1827, s. 52; AUG, L. Zugaj, *Historia gminy Jednorożec…*, s. 2; *Budy Przysieki*, [w:] SG, t 1, s. 443.

44 W 1827 r. wieś liczyła jeden dom, w którym mieszkało 9 osób. Na tzw. mapie kwatermistrzostwa, przedstawiającej dla omawianych terenów stan sprzed 1830 r., widać miejscowość złożoną z kilku domów, nazywaną *Osada Leśna Budziska*. Obraz statystyczny, 1815, s. 221; *Tabella miast, wsi, osad Królestwa Polskiego…*, s. 54; AUG, L. Zugaj, *Historia gminy Jednorożec…*, s. 2.

45 AUG, L. Zugaj, *Historia gminy Jednorożec…*, s. 29.

W XIX w. notujemy także miejscowość Stegna Drążdżewskie. Znajdował się tam folwark należący do dóbr Drążdżewo, stąd zakładać można, że było to miejsce dziś zwane Kantorem na terenie wsi Drążdżewo Nowe. Miejscowość Drążdżewo notowano już w 1386 r. Była to wieś prywatna, od 1697 r. należąca do Krasińskich. Na przełomie XIX i XX w. część ziemi dworskiej dóbr Krasnosielc rozparcelowano między chłopów[46]. Tak powstało m.in. Drążdżewo Nowe, w części należące dziś do parafii Jednorożec.

Skoro o Krasińskich mowa, koniecznie trzeba wspomnieć o miejscowości Stegna, która przez wieki zrosła się w całość z sąsiadującym od północy Jednorożcem. Wieś *Stegny Nowa Kolonia* notowana jest przy okazji podatku podymnego w 1775 r. jako własność wspomnianego rodu. Wówczas istniały tu 2 dymy, więc wieś musiała powstać niewiele wcześniej. Możliwe, że pierwotnie nazwa miała formę liczbę mnogiej, a znaczyła tyle, co „ścieżki", „wygony", a pozostałością po tej formie może być używane do dziś określenie w dopełniaczu (na) „Stegnach"[47].

W czasie powstania listopadowego (1830–1831) mieszkańcy regionu nawiązali swą postawą do walk z okresu potopu szwedzkiego, wojny północnej i wojny o sukcesję w latach trzydziestych XVIII w., kiedy walczyli w obronie własnej wolności, bronili dostępu do Puszczy Zielonej oraz stawali po stronie polskiego króla. Teraz walczyli z zaborcą o wolność ojczyzny[48].

W czasie powstania styczniowego (1863–1864) istniał już kościółek w Jednorożcu, więc warto przyjrzeć się temu okresowi bliżej, by zrozumieć, w jakich warunkach kształtowały się początki późniejszej parafii Jednorożec. Okoliczne lasy dawały schronienie powstańcom. W kuźniach nad Orzycem wytwarzano kosy, remontowano fuzje i pałasze, gromadzono materiały opatrunkowe. Animatorem i pierwszym naczelnikiem powstania w powiecie przasnyskim był Tomasz Kolbe, dzierżawca majątku Dąbrówka

46 Kantor – teren w Drążdżewie Nowym zajmowany niegdyś przez zabudowania folwarczne folwarku Drążdżewo-Stegna (w źródłach jako *Kantor* albo *Drążdżewo dominium*). W skład zabudowań wchodził dworek, którego szczątki fundamentów można było jeszcze niedawno odnaleźć. Zachowała się aleja lipowa prowadząca do dworku. Znajdował się tu też młyn, czworaki i karczma z bala dębowego. W miejscu dzisiejszego przystanku autobusowego stała studnia, zasypana po wojnie. Duże dochody czerpano z eksploatacji torfowisk. Po II wojnie światowej stworzono tu państwowe gospodarstwo rolne o pow. 103,5 ha. W latach 2001–2002 władze gminy Jednorożec przejęły od Skarbu Państwa grunty po PGR oraz sprzedały budynki mieszkalne dotychczasowym dzierżawcom. W 2001 r. nieruchomość zabudowaną z gruntem po byłym PGR nabył Ante Markota z USA, który utworzył tu USA Enterprise LLC sp. z o.o. (stacja paliw, dystrybucja gazu, serwis opon). W 2018 r. teren kupiło rodzeństwo stryjeczne Małgorzata i Mariusz Walendziakowie. Istnieje tu M&W Dom Bankietowy Kantor (bar piwny, dom bankietowy, miejsca noclegowe). AUG, L. Zugaj, *Historia gminy Jednorożec…*, s. 3; *1973 Grudzień 14. Program Rozwoju Gospodarczego Gminy Jednorożec do 1980 r.*, [w:] *Źródła do dziejów Ziemi Jednorożeckiej*, t. 2, red. W. Łukaszewski, T. Wojciechowska, Z. Lorenc, Jednorożec 2012, s. 55; *Kadencja Rady Gminy 1998–2002. Najważniejsze wydarzenia*: https://bit.ly/2T1291a (26 II 2020); Z. Lorenc, *Drążdżewo Nowe*, GGJ, 7 (2012), 3 (27), s. 21; tenże, *Drążdżewo Nowe*, [w:] *Zapiski Ziemi Jednorożeckiej…*, s. 23–24; R. Waleszczak, *Jednorożec w powiecie przasnyskim na przełomie XIX i XX wieku*, RM, 16 (2004), s. 46.

47 W 1783–1784 r. w Stegnie notowano karczmę. Nie wiedzieć czemu wieś nie pojawia się w aktach wizytacji biskupiej parafii Krasnosielc od 1779 do 1840 r. Dopiero wizytacja z 1842 r. notuje Stegnę jako wieś należącą do parafii Krasnosielc. W 1827 r. zamieszkiwało ją 81 osób. ADP, AV, sygn. 300, s. 24; sygn. 307, k. 12; sygn. 311, k. 8; sygn. 316, k. 1, 307; *„Regestr diecezjów" Franciszka Czaykowskiego, czyli właściciele ziemscy w Koronie w 1783 r.*, do druku podał S. Górzyński, przypisami i wstępem opatrzyli K. Chłapowski, S. Górzyński, wyd. 2 popr., Warszawa 2009, s. 540; *Tabella miast, wsi, osad Królestwa Polskiego, z wyrażeniem ich położenia i ludności, alfabetycznie ułożona w Biórze Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi*, t. 2: *M–Z*, Warszawa 1827, s. 196; A.A. Pszczółkowski, *Miasteczka szlacheckie…*, s. 38.

48 Postawę mieszkańców tych terenów umacniał przykład duchownych. W 1848 r. ks. Piotr Chudziński, wikariusz parafii chorzelskiej, został oddany pod „tajną obserwację" jako podejrzany z racji „potajemnych wyjazdów do Prus". *Catalogii et elenchi universi cleri Dioecesis Plocensis*, t. 2: *1831–1852*, zebrał i do druku przyg. M.M. Grzybowski, Płock [dalej: KD], s. 458; A. Białczak, *Udział ludności obwodu przasnyskiego w powstaniu listopadowym*, RP, 4 (2017), s. 22–25.

koło Chorzel. Koło Drążdżewa po klęsce pod Myszyńcem ukrył się ze swoim oddziałem naczelnik wojenny województwa płockiego, dowódca powstańczy Zygmunt Padlewski. Szukały go oddziały carskie: jeden maszerował z Chorzel, drugi z Przasnysza. Oddział maszerujący przez Chorzele pod wodzą Goriełowa 11 III 1863 r. przechodził przez Jednorożec i dowiedział się od niemieckiego kolonisty, że Padlewski stacjonuje w Drążdżewie. W bitwie pod Drążdżewem zginęło ok. 50 powstańców. Do kolejnego starcia doszło na Polskiej Kępie koło Drążdżewa Nowego w czerwcu 1863 r. W listopadowej bitwie pod Żelazną dowódcami byli mjr Konstanty Rynarzewski i kpt. Lenartowicz. W obu starciach powstańcy musieli się wycofać, ponosząc straty. Rannymi opiekowali się mieszkańcy okolicznych wsi[49].

Na mocy ukazu carskiego z 19 II/2 III 1864 r. doszło do uwłaszczenia chłopów, co stało się jedną z przyczyn upadku powstania styczniowego. Miało to swój oddźwięk także na terenach obecnej parafii Jednorożec. Na przykład w Stegnie wytyczono 18 gospodarstw na 260 morgach ziemi, a w Nakle 6 gospodarstw na 79 morgach ziemi. Uwłaszczenie nie objęło początkowo ludności bezrolnej; najbiedniejsi otrzymali swoje działki dopiero na przełomie XIX i XX w. W zależności od jakości ziemi czy liczebności rodziny chłopom przydzielono tzw. nadziały. Zostali pozbawieni serwitutów (gruntów wspólnych), zaś nieoczynszowane wsie utraciły też tzw. kawały (wylesione obszary w lasach państwowych). Chłopów wywłaszczano z tych terenów i nakazano rozbiórkę ich domów. Wszystko to wpływało na obniżenie stopy życiowej mieszkańców. Zarządzenie wydano jednak tylko dla powiatu ostrołęckiego, pomijając przasnyski. Problemem wsi kurpiowskich były ograniczone możliwości zakupu ziemi od skarbu państwa, choć wokół mnóstwo było lasów rządowych[50]. Mimo realizacji postulatów reformy rolnej pojawiały się nieporozumienia[51].

W rolnictwie posługiwano się prymitywnymi narzędziami. Słabe gleby i nierozwinięta kultura rolna skutkowały niskimi plonami. Dobre osiągano natomiast z hodowli ziemniaków – podstawy jadłospisu Kurpiów. Poza tym uprawiano kapustę, owies, len, grykę, groch, żyto. Brakowało za to roślin przemysłowych, takich jak rzepak czy buraki cukrowe, które były domeną południowej części powiatu przasnyskiego[52]. W 1903 r. Dominik Staszewski[53] pisał: *We wsi Jednorożec np., która posiada około 100 włók łąk i paś-*

49 Szerzej zob. Z. Lorenc, *Powstanie styczniowe na Ziemi Jednorożeckiej*, Jednorożec 2016.

50 W latach 1861–1873 małorolni z Jednorożca dzierżawili ziemię z leśnictwa przasnyskiego. Zagrożeni usunięciem z dzierżawy zaproponowali 600 rubli za sprzedaż ziemi, ale prośby zostały odrzucone. Podejmowano próby likwidacji szachownicy gruntów chłopskich z lasami rządowymi – jeszcze w I poł. XIX w. od lasów rządowych odseparowano obszar wsi Jednorożec. Dopiero po 1881 r. władze zajęły się uregulowaniem spraw ludności bezrolnej – nadały im 5–8 morgowe gospodarstwa powstałe z odpadów w lasach państwowych. W latach 1881–1912 utworzono w ten sposób ok. tysiąca gospodarstw na Kurpiach. AUG, L. Zugaj, *Historia gminy Jednorożec…*, s. 29; K. Gronowski, *Przemiany gospodarczo-społeczne…*, s. 46–47, 52–53; T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 35; *Stegna*, [w:] SG, t. 11, s. 319.

51 Na przykład w 1904 r. mieszkańcy ze wsi i gminy Jednorożec skarżyli się generał-gubernatorowi warszawskiemu na nadużycia komisarza do spraw włościańskich Szachajewa, mierniczego Piaseckiego i leśniczego Żylkina przy zmianie pastwisk. Spór o wyznaczenie granic trwał kilka lat. AGAD, Kancelaria Generał-Gubernatora Warszawskiego [1859–1918] [dalej: KGGW], sygn. 8746, k. 62–73.

52 R. Waleszczak, *Jednorożec w powiecie przasnyskim…*, s. 54.

53 Dominik Staszewski (1861–1926), wielokrotnie cytowany w książce, w latach 1895–1907 był sędzią pokoju w Jednorożcu. W swojej pracy *Moralność i umoralnienie Kurpiów. Studium obyczajowe (Odbitka z „Ech płockich i łomżyńskich")*, Płock 1903, nie zaznaczył, że jego obserwacje dotyczą mieszkańców Jednorożca, ale można przypuszczać, że opierał się na znajomości zwyczajów mieszkańców wsi, w której spędził wiele lat. Choć nazwa „Jednorożec" pada w tekście tylko trzy razy, wydaje się, że większość obserwacji autor poczynił właśnie w tej miejscowości i jej okolicach. E. Kuciński, *12 lat w Jednorożcu*, GGJ, 5 (2010), 3 (8), s. 13.

ników, osady zaś składają się z przeszło 44 morgów obszaru, paru zaledwie gospodarzy ma do 10-ciu sztuk rogacizny, kilku od 5–6 sztuk, reszta zaś chowa zaledwie po 2 krowy, a wielu już jest i takich, których cały dobytek stanowi jedna krowa[54].

Gospodarowanie było utrudnione przez rozdrobnienie ziemi. Łąki i pastwiska znajdowały się w różnych miejscach, a często zalewały je wody Orzyca. Zbiór siana nad rzeką był pracą żmudną i trudną. Rzeka jednak dawała pożywienie, gdyż w jej meandrach i starorzeczach żyły różne gatunki ryb i raki[55]. Korzystano też z bogactw lasów otaczających wsie. W końcu XIX w. zajmowały one 49,4% powierzchni gminy Jednorożec[56].

5. Zbiór siana nad Orzycem, 1914 r.

6. Połów ryb w Orzycu, 1914 r.

Trudna sytuacja w rolnictwie czy okresy klęsk spowodowanych przez warunki atmosferyczne, w tym okresowy głód[57], powodowały konieczność szukania innych źródeł dochodu. Hodowano więc bydło rogate i owce, które dostarczały mięsa i wełny, choć w niewystarczających ilościach. Nie praktykowano sadownictwa i ogrodnictwa – z powodu braku fachowej wiedzy, ale i słabych gleb. Czasem z wiosek szlacheckich oddawano Kurpiom bydło na przechowanie. Dotyczyło to zwłaszcza okresu zimy. Płacono za to 15 rubli od sztuki. Kurpianki musiały dodatkowo pracować. Własnoręczne wyroby tkackie sprzedawały na jarmarkach w Chorzelach i Przasnyszu. Trudne warunki sprzyjały emigracji sezonowej do Prus Wschodnich oraz na Żuławy

54 D. Staszewski, *Moralność i umoralnienie Kurpiów…*, s. 106.

55 Na temat specyfiki rzeki Orzyc przed regulacją w latach trzydziestych XX w. szerzej zob. M.W. Kmoch, *Regulacja rzeki Orzyc na północnym Mazowszu w okresie międzywojennym*, „Studia i Materiały Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku", 21 (2018): *XIV Konferencja Polskiego Muzealnictwa Morskiego i Rzecznego*, s. 215–235.

56 R. Waleszczak, *Jednorożec w powiecie przasnyskim…*, s. 53.

57 Szerzej zob. Ł. Gut, *Głód na Kurpiach w 1881 roku w świetle ówczesnej prasy*: https://bit.ly/2ukSBER (29 VII 2016).

Wiślane, a także do pracy w gospodarstwach szlacheckich w Przasnyskiem i Ciechanowskiem[58]. Przeciętnie w skali roku kilkanaście lub kilkadziesiąt osób emigrowało do Stanów Zjednoczonych, Argentyny oraz Brazylii[59].

Pod koniec XIX w. śmiertelność w gminie Jednorożec wynosiła 41 osób na 1000 mieszkańców rocznie. Była spowodowana głównie brakiem wyspecjalizowanej pomocy, późnym informowaniem o pojawieniu się chorób, nieprzestrzeganiem zasad sanitarnych, ale także epidemiami. Okolicę nawiedzały klęski żywiołowe, m.in. pożary trawiące drewnianą zabudowę. Bieda, niedożywienie i ciężka praca niekorzystnie oddziaływały na mieszkańców. Organizacja służby zdrowia w powiecie przasnyskim opierała się na tzw. *wracziebnych uczastkach*, czyli rejonach lekarskich. Jeden znajdował się przy lecznicy (szpitalu) w Jednorożcu. Pracował tu lekarz, felczer i akuszerka. Mieszkańcy korzystali z pomocy znachorek. W Jednorożcu istniała jedna z 30 aptek na terenie guberni płockiej[60].

W końcu XIX w. w gminie Jednorożec, powołanej w ramach reformy samorządowej w 1867 r., znajdowały się: sąd gminny[61], kasa zaliczkowo-składkowa (z funduszu rządowego), posterunek straży granicznej, urząd leśny, 4 fabryki smoły (Budy Przysieki, Budziska, Olszewka, Stegna), wiatraki (1 w Jednorożcu i 2 w Lipie, czasowo też w Stegnie), 2 karczmy (Jednorożec, Lipa). Wieś pełniła funkcję ważnego ośrodka społecznego i ekonomicznego nie tylko dla gminy Jednorożec. Tędy udawano się do Przasnysza, chociaż drogi były kiepskiej jakości – były to bowiem kurpiowskie *psiaski*. W centrum Jednorożca mieściła się piekarnia, urząd gminny oraz szkoła elementarna. Przed I wojną światową w Nakle działał tymczasowy tartak – własność J. Białowiejskiej[62].

Okres rozwoju omawianych wsi przerwały działania wojenne w ramach I wojny światowej. Do zimy z przełomu 1914 i 1915 r. w Jednorożcu i okolicach było spokojnie. Działania wojenne dotarły tu w lutym 1915 r., kiedy Niemcy próbowali w kilku miejscach Królestwa Polskiego przerwać rosyjską obronę. W dniach 18–26 lutego miała miejsce tzw. bitwa lutowa pod Przasnyszem, która ze względu na intensywność walk została określona mianem „Marny frontu wschodniego". Niemcy zostali odparci przez Rosjan, którzy osiągnęli propagandowy sukces. Walki prowadzono tu również w marcu tego roku. Straty przyniosło lato 1915 r., kiedy to w okolicy rozegrała się lipcowa bitwa przasnyska. Na terenie całego powiatu trwały walki pozycyjne; w samej miejscowości Jednorożec i niedalekich wsiach miały miejsce liczne starcia rosyjsko-niemieckie[63]. W wyniku działań wojennych wieś Jednorożec została zniszczona w 100%, podobnie jak Budy Rządowe i Nakieł. Zniszczeń doświadczyła też sąsiadująca z Jednorożcem wieś Stegna, zaś inne miejscowości, które w 1916 r. weszły w skład

58 Szerzej zob. M.W. Kmoch, *Emigracja „za Przasnysz" i do Prus Wschodnich na przełomie XIX i XX w.*, KZH, 10 (2019), 37, s. 111–119.

59 R. Waleszczak, *Jednorożec w powiecie przasnyskim…*, s. 53–57; T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 42–48.

60 Szpital znajdował się na terenie Poświętnego (dzisiejszy plac św. Floriana, wcześniej ul. Kościelna) pod numerem 109. Mieszkał tu lekarz Roman Morawski (1867–1923) z rodziną. W 1910 r. w szpitalu znajdowało się 10 łóżek. AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową, oprac. J. Popiołek [mps] 2014–2017, s. 18; T. Wojno, *Wycieczka na Kurpie*, „Czytelnia dla Wszystkich", 1 (1904), 3, s. 504; R. Waleszczak, *Jednorożec w powiecie przasnyskim…*, s. 52–53.

61 Sąd gminny – sąd pokoju obejmujący dwie lub więcej gmin, składający się z przewodniczącego w osobie sędziego pokoju i ławników, wybieranych na zebraniach gminnych. Sąd zajmował się sprawami cywilnymi. Sąd gminny w Jednorożcu obejmował gminy Jednorożec, Zaręby i Baranowo. R. Waleszczak, *Jednorożec w powiecie przasnyskim…*, s. 48; L. Zugaj, *Historia administracji w gminie Jednorożec*, Jednorożec 2015, s. 21.

62 APPł, Starszy Inspektor Fabryczny guberni płockiej 1887–1914, sygn. 215, k. 1–2; TNP, Rękopisy Marii Macieszyny, sygn. R.457, k. 19, 22; T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 40–41; *Jednorożec*, [w:] SG, t. 3, s. 551.

63 Szerzej zob. Z. Lorenc, *I wojna światowa w gminie Jednorożec*, Jednorożec 2013.

nowo powołanej parafii Jednorożec (Budziska, Kobylaki-Wólka, Ulatowo-Pogorzel, Ulatowo-Słabogóra, Ulatowo-Czerniaki) również zostały dotknięte działaniami wojennymi, choć już w mniejszym stopniu. Przeciętna skala zniszczeń w gminie Jednorożec wynosiła 91%. Powiat przasnyski był jednym z najbardziej zdewastowanych terenów przedwojennej guberni płockiej, a wskaźniki zniszczeń wielokrotnie przewyższały dane dla innych powiatów, guberni i całego Królestwa Polskiego[64].

7. Główna ulica w Jednorożcu w końcu XIX w.

Po przełamaniu frontu przez armię niemiecką w 1915 r. zaczęła się okupacja niemiecka w ramach Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego. Jesienią 1918 r. mieszkańcy współpracujący z Polską Organizacją Wojskową doprowadzili do rozbrojenia Niemców.

Po 1918 r. każdy rolnik otrzymał po 22 morgi ziemi, nieliczni zaś 40 mórg. Ziemię podzielono w szachownicę, dlatego konieczna była komasacja gruntów, którą zakończono w 1928 r. W uprawie ziemi powoli przechodzono z trójpolówki na płodozmian. Niska produkcja rolna nie wystarczała do zaspokojenia potrzeb, dlatego zboże dokupowano nawet dla 75% ludności[65]. W gminie Jednorożec hodowano najwięcej owiec w powiecie przasnyskim (920 sztuk). W tym czasie dużą rolę odgrywała uprawa lnu i konopi, co miało wpływ na rozwój tkactwa i lniarstwa. Jednak wydajność słomy i włókna lnianego z hektara była niska, a sama technika tkacka była przestarzała. W gminie zorganizowano jedną z 3 gręplarni w powiecie[66].

64 *Wykaz kościołów uszkodzonych i zniszczonych oraz dzwonów kościelnych zabranych podczas I wojny światowej w diecezji płockiej – 1915 r.*, [w:] *Mazowsze Północne w XIX–XX wieku. Materiały źródłowe 1795–1956*, zebrał i przyg. J. Szczepański, Warszawa–Pułtusk 1997, s. 238; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie w czasach I wojny światowej i powstania Państwa Polskiego*, Toruń 1932, s. 88; R. Waleszczak, *Przasnysz i powiat przasnyski w latach 1866–1939. Zarys dziejów*, Przasnysz 1999, s. 205–206, 208; *Zniszczenia wojenne w budowlach b. Królestwa Polskiego*, oprac. Z. Limanowski, Warszawa 1918, s. 14–16.

65 *Powiat przasnyski. Przemysł ludowy*, oprac. S. Kopczyński, Warszawa 1930, s. 44; T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 79, 83.

66 *Powiat przasnyski. Przemysł ludowy…*, s. 10–11, 31, 74. Szerzej nt. gospodarki w międzywojennym Jednorożcu zob. M.W. Kmoch, *Życie gospodarcze międzywojennych wsi kurpiowskich na przykładzie Jednorożca i Stegny*, KZH, 9 (2018),

Kolejna wojna światowa zawitała do Jednorożca bardzo szybko, co było związane z bliskością granicy z Prusami Wschodnimi. Rozpoczął się okupacyjny terror. Obszar gminy i parafii włączono bezpośrednio do Rzeszy. W 1941 r. prawie do każdego domu dokwaterowano mieszkańców z terenów przeznaczonych i zajętych przez Niemców na poligon wojskowy (gminy Janowo, Duczymin, Krzynowłoga Wielka i Dzierzgowo). Stosowano odpowiedzialność zbiorową, urządzano łapanki, wywożono do obozów karnych (np. KL Soldau w Działdowie) i na roboty przymusowe do Rzeszy Niemieckiej, głównie do Prus Wschodnich. Kilka osób zginęło w Starych Jabłonkach pod Ostródą (w nocy z 21 na 22 I 1945 r.)[67]. Mimo tego mieszkańcy aktywnie włączyli się w walkę z okupantem – działały tu liczne organizacje niepodległościowe: Komenda Obrońców Polski, Związek Walki Zbrojnej (późniejsza Armia Krajowa), a w gminie również Bataliony Chłopskie oraz Narodowe Siły Zbrojne. Działania te spotykały się z szeroko zakrojonymi represjami. Walkę o wolność Polacy kontynuowali po wkroczeniu Armii Czerwonej w styczniu 1945 r.[68].

„Długie, wyniszczające lata wojny, restrykcyjne przepisy okupacyjne i grabież Niemców, zniszczenia od bomb i pożary wsi w 1944 roku miały jeszcze skutkować przez najbliższe lata"[69]. Druga połowa lat czterdziestych XX w. to walka z dewastacją okolicy i niedostatkiem. Pomimo tego starano się żyć normalnie, remontowano budynki prywatne i użyteczności publicznej, naprawiano drogi, podejmowano działania na rzecz rolnictwa, ponownie zorganizowano szkolnictwo czy organizacje społeczne.

Po II wojnie światowej okolica była typowo rolnicza. Praca na roli była trudna, gdyż prowadzono ją bez maszyn i urządzeń. Uprawiano tu żyto, owies, grykę, ziemniaki, a na lepszych glebach len, konopie i rzepak. Ten ostatni służył jako źródło pozyskiwania oleju. Ludność zajmowała się też hodowlą owiec, bydła i trzody chlewnej. W Jednorożcu za gospodarstwami rozpościerały się ogrody, w których uprawiano warzywa służące za pokarm dla ludzi i zwierząt. Mieszkańcy trudnili się też wydobywaniem torfu znad Orzyca. Mieszkano w drewnianych chatach, które narażone były na niszczycielskie działanie ognia, a pożary nawiedzające m.in. Jednorożec wielokrotnie trawiły dorobek gospodarzy (tak było w latach 1966, 1970, 1972, 1976, 1979, 1981)[70]. Po wojnie wielu mieszkańców wyjechało na tzw. Ziemie Odzyskane, m.in. do Koszalińskiego na Pomorzu, Lidzbarskiego i Szczycieńskiego w dawnych Prusach Wschodnich oraz na Dolny Śląsk[71].

Miejscowi nieufnie odnosili się do nowego sowieckiego porządku; obawiano się narażenia władzy i represji. Obowiązywały przymusowe kontyngenty rolnicze. Prowadzono kolektywizację, tworzono państwowe gospodarstwa rolne. Niedługo po wojnie powstał Gminny Komitet Polskiej Partii Robotniczej. W 1947 r. zawiązała się Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska", która z biegiem lat rozwijała się, otwierała nowe sklepy na terenie parafii (Budy Rządowe, Drążdżewo Nowe, Jednorożec, Ulatowo-Pogorzel, Ulatowo-Słabogóra), działające jeszcze długo po transformacji ustrojowo-gospodarczej.

36, s. 77–89.

67 Szerzej zob. M.W. Kmoch, *KL Soldau, Stare Jabłonki i Żabikowo – w 74. rocznicę*, KZH, 10 (2019), 37, s. 73–80.

68 Szerzej zob. T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 111–150.

69 Tamże, s. 153.

70 A. Drwęcki, *Dzieje ochotniczych straży pożarnych w powiecie przasnyskim*, Przasnysz 2002, s. 160; T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 158–159.

71 AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 1, 5, 8, 9–10.

Na przełomie 1950 i 1951 r. w Jednorożcu powstała Kasa Spółdzielcza, przekształcona z czasem w bank państwowy. Wieś zaczęła się rozwijać też pod względem kulturalnym. Działalność wznowiło Koło Gospodyń Wiejskich[72], a strażacy z OSP Jednorożec organizowali pokazy filmowe w ramach kina objazdowego.

W 1952 r. w Jednorożcu pojawił się pierwszy autobus komunikacji publicznej. Można było nim dojechać do Przasnysza, Chorzel i Ciechanowa. W 1957 r. wieś zelektryfikowano. Dwa lata później położono asfalt. Zwiększyło się zaopatrzenie sklepów. W 1963 r. w Jednorożcu w nowo powstałym budynku otworzono ośrodek zdrowia z izbą porodową. W tym czasie powstała też lecznica weterynaryjna. Założono Ludowy Zespół Sportowy. We wsi powstał klub Prasy i Książki „Ruch", który zajął pomieszczenia w starym budynku urzędu gminy, gdy ten przeniesiono do nowego lokalu w 1979 r. W latach sześćdziesiątych XX w. pojawił się wodociąg, powstało Kółko Rolnicze. Co miesiąc w Jednorożcu odbywały się targi. W 1965 r. w Ulatowie-Pogorzeli powstało Kółko Rolnicze, działało tu Koło Gospodyń Wiejskich. W latach 1965–1969 mieszkańcy mieli swojego przedstawiciela w sejmie. Posłem Sejmu PRL IV kadencji został pochodzący z Jednorożca Edward Przybyłek (1922–1978)[73].

W kolejnej dekadzie warunki życia na wsi stopniowo się poprawiały, choć wiele osób nadal szukało zatrudnienia poza ojcowizną, w ośrodkach przemysłowych na Mazurach i Mazowszu. W Jednorożcu utworzono posterunek energetyczny, zbudowano zajezdnię autobusową, stadion sportowy oraz nową siedzibę władz lokalnych. Powstał Dom Nauczyciela, rozbudowano szkołę podstawową w Jednorożcu. Wiele inwestycji prowadzono dzięki czynowi społecznemu mieszkańców. Tak powstały lokalne drogi, np. w Ulatowie-Pogorzeli czy trasa Budy Rządowe–Budziska, budynek przedszkola w Jednorożcu (1989) czy budynek gimnazjum i liceum (lata dziewięćdziesiąte XX w.). W Ulatowie-Pogorzeli w domu Marcelego Kobylińskiego (1905–1971) w latach 1974–1989 działał Klub Prasy i Książki „Ruch". We wsiach pojawiły się chodniki. Ulicom w Jednorożcu i Stegnie nadano odrębne nazwy[74].

Obecnie we wsi parafialnej i gminnej Jednorożec znajdują się: urząd gminy, Gminny Zespół Usług Komunalnych, oczyszczalnia ścieków, oddział Banku Spółdzielczego w Przasnyszu, posterunek policji, poczta, kompleks budynków przedszkola samorządowego, szkoły podstawowej oraz szkół ponadpodstawowych (dawne gimnazjum, liceum i szkoła branżowa I stopnia), hala sportowa, boisko „Orlik", stadion sportowy, remiza OSP wraz z Lokalnym Centrum Kultury, Klub Seniora „Złocień", apteka i zakład weterynaryjny. W Stegnie działa prywatne przedszkole. Wsie należące do parafii Jednorożec nadal mają charakter rolniczy. Niemniej coraz więcej mieszkańców znajduje zatrudnienie w sektorze pozarolniczym. Rozwinięta jest sieć sklepów[75]. Od 2003 r. gmina Jednorożec ma swój herb i flagę. Od 2008 r. przyznawana jest Statuetka Jednorożca,

72 Szerzej zob. M.W. Kmoch, *Mała ojczyzna: Koła Gospodyń Wiejskich w Jednorożcu*: https://bit.ly/37R5uoq (21 IV 2019).

73 Szerzej zob. T. Wojciechowska, *Edward Przybyłek*, GGJ, 11 (2016), 2 (42), s. 14; *Przybyłek Edward Kacper*, [w:] S. Pajka, *Słownik biograficzny Kurpiowszczyzny. Część druga…*, s. 224–225.

74 AUG, Kronika [1973–1988, 1998–2002] [b.n.s.] [anup]; *Uchwała nr VHI/43/85 Gminnej Rady Narodowej w Jednorożcu z dnia 18 września 1985 r. w sprawie ustalenia nazw ulic w miejscowości Jednorożec i Stegna*, „Dziennik Urzędowy Województwa Ostrołęckiego", 1985, 11, s. 1; U. Bojarska, *Budy Rządowe*, [w:] *Zapiski Ziemi Jednorożeckiej…*, s. 21; T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 151–175; taż, *Ulatowo-Pogorzel*, [w:] *Zapiski Ziemi Jednorożeckiej…*, s. 57–58.

75 Szerzej zob. T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 179–182.

którą nagradzane są osoby zasłużone dla gminy. Na terenie parafii Jednorożec działa wiele organizacji pozarządowych i instytucji kulturalnych[76].

W okresie powojennym wieś parafialna Jednorożec bardzo się rozwinęła, podobnie jak sąsiednia Stegna i inne miejscowości na omawianym terenie. Z typowej ulicówki, jaką jeszcze w latach pięćdziesiątych XX w. był Jednorożec[77], miejscowość przeobraziła się w rozbudowaną aglomerację wiejską.

Omawiana okolica – jako teren pograniczny między Puszczą Zieloną a obszarami drobnoszlacheckimi – już od czasów nowożytnych była areną antagonizmów: *nikt w Bogdańcu, Ulatowie, Kobylakach, Bobinie, Chodkowie i podobnych nie ożeni się z kurpianką ani żadna szlachcianka nie wyjdzie za mąż za Kurpia z Jednorożca, Parciaków, Żelaznej itp.* (…) *Mazurem nazywa Kurp mieszkańca wsi szlacheckiej, a Kurpiem* (…) *nazywa szlachcic byłego mieszkańca puszcz*[78]. Podobnie było w przypadku sąsiadującej z Jednorożcem Stegny, dawniej prywatnej własności Krasińskich. Te antagonizmy przetrwały do XX w.: *często dochodziło do bójek między chłopakami obu wsi. Nie daj Boże, żeby Stegniarz wybrał się w zaloty do Jednorożanki, cały do domu nie wrócił. Nie posyłano też swatów w tzw. „rajby" na Stegna. Stegniarze nazywali Jednorożaków Kurpiami, za co oni bardzo się obrażali.* Sytuację zmienił m.in. wpływ Kościoła, wspólna administracja, szkoła, służba zdrowia, OSP czy organizacje społeczne. *Dzisiaj nie ma żadnej różnicy między mieszkańcami tych wsi, a nienawiść zupełnie wygasła*, choć nadal można spotkać mieszkańców i mieszkanki, którzy weszli w związki małżeńskie według wspomnianych zasad[79].

Zmiany administracyjne

Administracja świecka

Tereny dzisiejszej parafii Jednorożec zawsze były terenem pogranicznym. Do 1526 r. pozostawały najpierw w państwie Polan (Mazowsze zostało do niego przyłączone ok. 960–990), a następnie – po rozbiciu dzielnicowym – w granicach księstw mazowieckich. Z czasem stały się lennem Korony.

Do XIII w. zachodni skraj puszczy podlegał pobliskiemu grodowi w Grudowsku (dziś Grudusk), wzniesionemu prawdopodobnie w X w. Po jego zniszczeniu w czasie wojny domowej w 1217 r., zakończonej śmiercią wojewody Krystyna z rozkazu księcia Konrada I, omawiany teren kontrolował gród w Ciechanowie. Kasztelania ciechanowska

76 W Jednorożcu funkcjonują zespoły kultywujące folklor kurpiowski („Jutrzenka", „Kalina", „Kurpie", „Młode Kurpie"). Na terenie parafii działają organizacje pozarządowe: Kółko Rolnicze „Posilenie" w Drążdżewie Nowym, Koła Gospodyń Wiejskich w Jednorożcu, Budach Rządowych i Ulatowie-Pogorzeli, Stowarzyszenie Koła Gospodyń Wiejskich w Jednorożcu, Stowarzyszenie „Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej", Stowarzyszenie „Nasza Wieś" w Ulatowie-Pogorzeli, Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Ochotnicze Straże Pożarne (Jednorożec, Ulatowo-Pogorzel i Budy Rządowe), a także Jednorożecki Klub Badmintona „BadKurp", Stowarzyszenie „Jednorożec robi co może" i Ludowy Klub Sportowy „Mazowsze Jednorożec". W 2019 r. reaktywowano w Jednorożcu Związek Harcerstwa Polskiego. Od 1 II 1949 r. w Jednorożcu funkcjonuje biblioteka publiczna – obecnie Gminna Biblioteka Publiczna wraz z filiami w Olszewce i Parciakach. AUG, Plan odnowy miejscowości Jednorożec, załącznik do Uchwały Nr XXVI/129/09 Rady Gminy Jednorożec z 26 III 2009, s. 33: https://bit.ly/36K6lpz (13 III 2018); I. Zbrzeska, *Biblioteki publiczne w byłym powiecie przasnyskim*, [w:] *Przasnyska oświata i kultura w okresach pokoju*, Warszawa-Przasnysz 1988, s. 58.

77 Por. M. Deptuła, *Jednorożec. Powrót do przeszłości*, Żywiec 2017, s. 164.

78 J. Ostaszewski, *Z dziejów Mławskiego Mazowsza. Szkic historyczny*, Warszawa 1934, s. 34–35.

79 MHP, A. Urlich, *Wspomnienia stegieńskiej kurpianki…*, s. 3–4; relacja Edwarda Niestępskiego z Ulatowa-Słabogóry (2020).

objęła nadzór nad zachodnią częścią Zagajnicy, aż do Omulwi[80]. W tym czasie Przasnysz był jeszcze małą osadą, więc później nie wydzielono ziemi przasnyskiej, a ciechanowską. Ciechanów istniał już w połowie XI w. Pojawia się w dokumencie z 1065 r., wydanym przez Bolesława Śmiałego, w którym król uposaża ufundowany wówczas klasztor benedyktynów w Mogilnie. Ciechanów wymieniony jest jako jeden z grodów obciążonych dziesięciną na rzecz klasztoru. Prawa miejskie otrzymał w 1400 r. lub wcześniej, Przasnysz zaś dopiero w 1427 r.

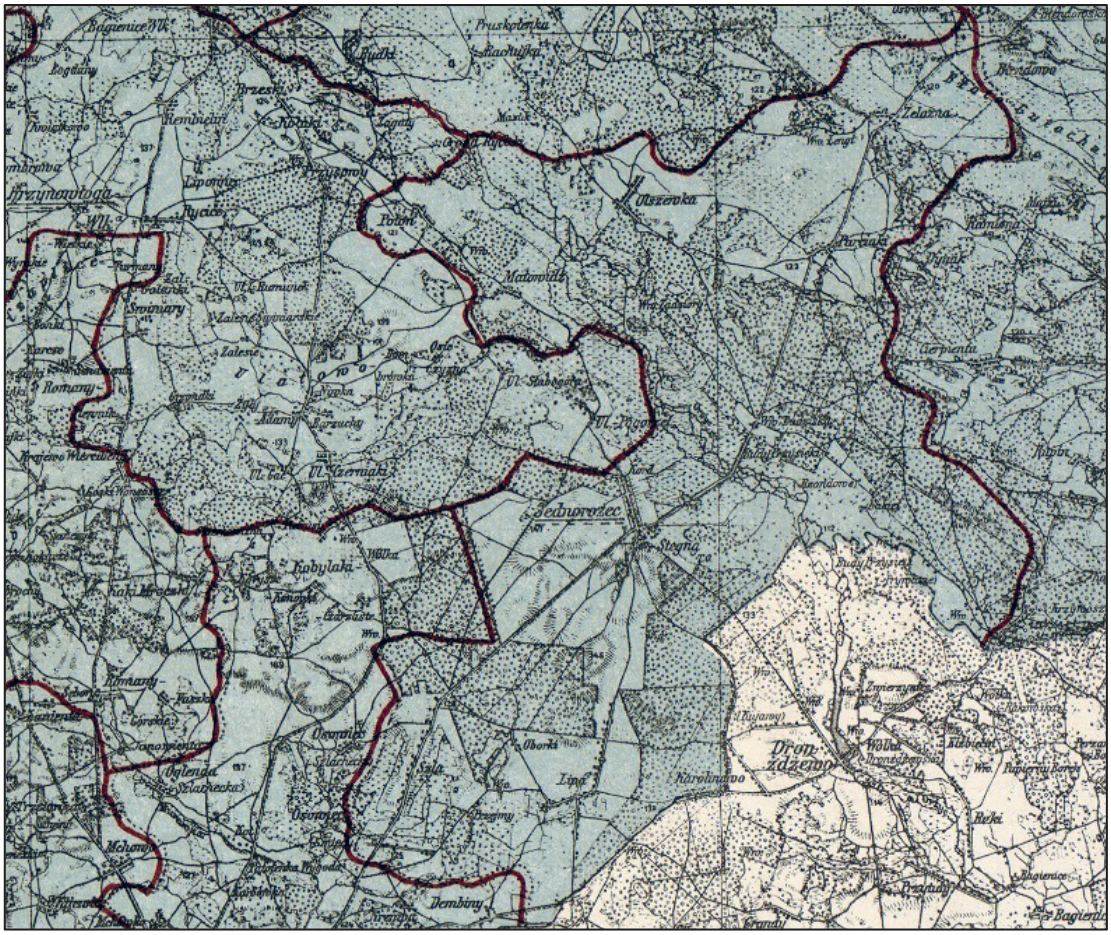

Mapa 1. Gmina Jednorożec na początku XX w. Na mapie błędnie zaznaczono Kobylaki-Wólkę – powinny być w granicach gminy Jednorożec

Omawiany teren zawsze był pogranicznym, gdyż Jednorożec leży ok. 20 km od dawnej granicy pomiędzy Księstwem Mazowieckim a plemionami pruskimi, a później Zakonem Krzyżackim. Rzeka Orzyc – oddalona dziś od Jednorożca o 2 km – przez wieki była traktowana jako rzeka graniczna. Jej północny odcinek jest opisany m.in. w ugodzie granicznej książąt mazowieckich Ziemowita II i Bolesława III oraz wielkiego mistrza krzyżackiego Ludolfa Koeniga z 1343 r. Granica w tym miejscu przetrwała aż do 1945 r.! Tu sąsiadowali ze sobą Mazowszanie i Krzyżacy, a następnie mieszkańcy zsekularyzowanych w 1525 r. Prus. Tu biegła granica Królestwa Polskiego z państwem

80 K. Pacuski, *Puszcza nad Orzycem…*, s. 38.

pruskim, następnie Cesarstwem Niemieckim. Po I wojnie światowej Rzeczpospolita Polska graniczyła tu z tzw. Republiką Weimarską, a następnie z III Rzeszą Niemiecką. Dopiero porozumienie w Jałcie spowodowało, że granica państwowa na Orzycu na północ od Jednorożca przestała istnieć[81].

Wróćmy do podziałów administracyjnych. Po przyłączeniu Mazowsza do Korony w 1526 r. zachowano podział na trzy regiony: województwo rawskie, płockie i mazowieckie. Jednorożec i okolice znajdowały się w ostatnim z nich, mazowieckim, w ziemi ciechanowskiej. W 1576 r. utworzono przasnyskie starostwo niegrodowe, w skład którego weszły ziemie dzisiejszej parafii Jednorożec[82].

W 1795 r. upadła I Rzeczpospolita. Omawiany teren przejęły Prusy – włączono go do prowincji Prusy Nowowschodnie, do departamentu płockiego, powiatu przasnyskiego. Podział ten oparto na strukturze parafialnej, nieświadomie nawiązując do najstarszych ustaleń administracyjnych z okresu średniowiecza[83].

Po utworzeniu Księstwa Warszawskiego w 1807 r., w którego skład wszedł omawiany obszar, państwo zostało podzielone na departamenty, a te na powiaty. Interesujące nas ziemie należały do departamentu płockiego i powiatu przasnyskiego. Wówczas też zapoczątkowano samorząd gminny[84].

Po powstaniu Królestwa Polskiego (1815) powrócono do tradycyjnego podziału na województwa, a powiaty zastąpiono obwodami. Wedle podziału wprowadzonego w drugiej połowie 1816 r. okolice Jednorożca włączono do województwa płockiego, obwodu przasnyskiego i powiatu przasnyskiego. Nadal obowiązywał podział gminny z okresu Księstwa Warszawskiego. „Zasady tworzenia gmin wiejskich (…) potwierdzono i doprecyzowano w postanowieniu z 30 V 1818 roku (…). W art. 1 stwierdzono, że *Każda wieś mieć może oddzielnego wójta byleby się najmniej z dziesięciu dymów mieszkalnych składała*. Mniejsze miejscowości (…) miały zostać oddane pod zarząd najbliższego wójta. W postanowieniu umożliwiono łączenie kilku lub nawet kilkunastu wsi, które wchodziły w skład jednego majątku ziemskiego, w jedną gminę. (…) W postanowieniu również dopuszczono możliwość zakładania gmin z miejscowości należących do kilku właścicieli ziemskich”[85]. W 1837 r. województwa zamieniono na gubernie, zaś w 1842 r. obwody na powiaty, a powiaty na okręgi (na potrzeby sądowe)[86].

Na mocy ukazu carskiego przeprowadzono reformę samorządu. Utworzono gromady wiejskie z zebraniem gminnym i sołtysem na czele. Z początkiem 1867 r. powstało 10 guberni i 85 powiatów (wcześniej 5 guberni i 39 powiatów)[87]. Utworzono gubernię płocką, a w niej powiat przasnyski. W jego granicach wyznaczono 9 gmin, w tym gminę Jednorożec.

81 M. Wiśnicki, Z. Miecznikowski, *Gmina Chorzele. Przewodnik turystyczny*, Chorzele 2008, s. 48–49.

82 B. Kielak, *Powiat przasnyski. Przewodnik subiektywny*, Warszawa 2012, s. 27.

83 A. Kociszewski, *Mazowsze w epoce napoleońskiej*, Ciechanów 1984, s. 33.

84 J. Szczepański, *Mazowsze w podziałach administracyjnych XIX i pierwszej połowy XX wieku (do 1939 r.)*, SM, 4[5] (2009), 3, s. 41–42; L. Zugaj, *Historia administracji…*, s. 7.

85 T. Dziki, *Administracja gmin wiejskich w Królestwie Polskim w latach 1815–1864*, „Klio”, 15 (2015), 1 (32), s. 116. Przykładowo w Ulatowie-Pogorzeli była siedziba gminy. W 1823 r. zaginęła pieczęć tutejszego urzędu gminnego. „Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego”, 1824, 410, s. 12.

86 J. Szczepański, *Mazowsze w podziałach administracyjnych…*, s. 42; R. Waleszczak, *Przasnysz w latach 1795–1866…*, s. 18.

87 J. Szczepański, *Mazowsze w podziałach administracyjnych…*, s. 46; L. Zugaj, *Historia administracji…*, s. 11.

W II poł. XIX i początku XX w. miejscowości należące (w różnych okresach) do filii parafii Chorzele z siedzibą w Jednorożcu leżały na terenie dwóch gmin powiatu przasnyskiego. Były to gminy Jednorożec (Budziska, Budy Rządowe, Jednorożec, Kobylaki-Wólka, Nakieł, Stegna, leśniczówka Uścianek) oraz Krzynowłoga Wielka (Ulatowo-Czerniaki, Ulatowo-Pogorzel, Ulatowo-Słabogóra). Poza granicami powiatu znalazło się Drążdżewo, włączone do gminy Krasnosielc w powiecie makowskim[88], którego mieszkańcy (z obecnego Drążdżewa Nowego) także mogli uczęszczać do kościółka w Jednorożcu.

W 1915 r. po zajęciu przez Niemców Królestwa Polskiego utworzono Generał-Gubernatorstwo Warszawskie. W jego granicach znajdował się powiat przasnyski. Zachowano wcześniejszy podział na gminy[89]. W tym czasie powstała parafia Jednorożec.

Od 1919 r. parafia pozostawała w granicach powiatu przasnyskiego w województwie warszawskim. Obejmowała wsie przydzielone do gmin: Jednorożec (Budy Rządowe wieś, Budziska leśniczówka, Jednorożec wieś, Nakieł leśniczówka, Nakieł wieś, Stegna Drążdżewskie, Stegna wieś, Ulatowo Pogorzel tartak, Ulatowo Pogorzel wieś, Ulatowo Pogorzel Żydowo wieś, Wólka Kobylaki wieś), Krzynowłoga Wielka (Ulatowo-Czerniaki, Ulatowo-Słabogóra) i Krasnosielc w powiecie makowskim (Drążdżewo Nowe). W 1933 r. gminy wiejskie podzielono dodatkowo na gromady, w których skład wchodziła jedna lub więcej miejscowości. Parafia Jednorożec obejmowała gromady: Budy Rządowe (Budy Rządowe, Budziska, Nakieł), Jednorożec (Jednorożec, leśniczówka Uścianek), Stegna (Stegna), Ulatowo-Pogorzel (Ulatowo-Pogorzel i tzw. Żydowo), Wólka-Kobylaki (Wólka-Kobylaki, leśniczówka Kamienica) oraz wieś Ulatowo-Słabogóra w gromadzie Ulatowo-Dąbrówka (gmina Krzynowłoga Wielka). Gromada Drążdżewo Nowe, obejmująca wsie Drążdżewo Nowe i Stegna Drążdżewskie, znalazła się w gminie Krasnosielc w powiecie makowskim[90].

Zmiany administracyjne przyniosła II wojna światowa. Z dniem 1 XI 1939 r. do III Rzeszy oficjalnie wcielono obszar o powierzchni 91 974 km², w tym północną część województwa warszawskiego. Powiat przasnyski (niem. *Landkreis Praschnitz*), a z nim teren parafii Jednorożec, znalazł się w Rejencji Ciechanowskiej (niem. *Regierungsbezirk Zichenau*), która weszła w skład prowincji Prusy Wschodnie (niem. *Ostpreußen*)[91].

Nowy podział administracyjny wprowadzono 22 VIII 1944 r. na mocy dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Przywrócono wówczas przedwojenną organizację administracyjną Polski. Na początku 1945 r., już po wyzwoleniu ziem północnego Mazowsza, reaktywowano powiat przasnyski jako jeden z powiatów województwa warszawskiego. Parafia Jednorożec obejmowała wsie na terenie następujących gromad: Budy Rządowe, Jednorożec, Stegna i Ulatowo-Pogorzel w gminie Jednorożec. Gromada Ulatowo-Słabogóra wchodziła w skład gminy Krzynowłoga Wielka. Gromada Drążdżewo Nowe wchodziła w skład gminy Krasnosielc w powiecie makowskim.

88 L. Zugaj, *Historia administracji…*, s. 12; *Jednorożec*, [w:] SG, t. 3, s. 551; *Krzynowłoga Wielka*, [w:] tamże, s. 766–797.

89 L. Zugaj, *Historia administracji…*, s. 24.

90 *Rozporządzenie Wojewody Warszawskiego z dnia 20 października 1933 r. o podziale obszaru gmin wiejskich Województwa Warszawskiego obejmujących dwie lub więcej miejscowości na gromady*, „Warszawski Dziennik Wojewódzki", 6 (1933), 14, s. 494, 520; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 1: *M. st. Warszawa, województwo warszawskie*, Warszawa 1925, s. 74, 130, 132; L. Zugaj, *Historia administracji…*, s. 26.

91 Z. Ptasiewicz, *Regierungsberzir Zichenau. Rejencja ciechanowska 1939–1945*, Ciechanów 2012, s. 40–44.

W 1954 r. zlikwidowano gminy, uważane za przeżytek sanacyjny. Zastąpiono je mniejszymi gromadami. Powstały na terenie jednej lub sąsiadujących ze sobą dawnych gmin. Teren parafii Jednorożec został prawie w całości włączony do gromady Jednorożec (Budy Rządowe, Budziska, Jednorożec, Nakieł, Stegna, Ulatowo-Pogorzel, Drążdżewo Nowe). W 1959 r. włączono do niej Ulatowo-Słabogórę ze zniesionej gromady Połoń[92].

Od stycznia 1973 r. powrócono do gmin jako jednostek podziału terytorialnego. Parafia Jednorożec obejmowała wsie należące do gminy Jednorożec. W wyniku kolejnej reformy administracyjnej z dniem 1 VI 1975 r. powstało 49 województw podzielonych na powiaty. Prawie całe terytorium powiatu przasnyskiego, w tym ziemie dzisiejszej parafii Jednorożec, znalazło się na obszarze nowego województwa ostrołęckiego.

Z dniem 1 I 1999 r. powstało 16 województw. Na obszarze województwa mazowieckiego zorganizowano 37 powiatów ziemskich, w tym przasnyski, składający się z 7 gmin. Jedną z nich jest gmina Jednorożec[93]. Parafia Jednorożec w całości leży na terenie tej gminy i obejmuje 7 (Jednorożec, Stegna, Budziska, Budy Rządowe, Nakieł, Ulatowo-Pogorzel, Ulatowo-Słabogóra) i część jednego (Drążdżewo Nowe) z 26 osiedli do niej należących.

Administracja kościelna

Podział kościelny nie ulegał tak licznym zmianom jak administracja cywilna. Zachowywał dużo większą stabilność.

Początkowo północne Mazowsze podlegało arcybiskupstwu gnieźnieńskiemu, a potem biskupstwu w Poznaniu. Powstanie diecezji płockiej, do której do 1992 r. należały tereny dzisiejszej parafii Jednorożec, związane są z organizacją Kościoła polskiego przez Bolesława Szczodrego. Obszar diecezji płockiej został wyodrębniony z archidiecezji gnieźnieńskiej, a dokument erekcyjny mógł zostać wystawiony w 1075 r. Na północy, czyli m.in. na omawianym terenie, sięgał po kresy osadnictwa i władzy państwowej[94].

W średniowieczu okolica Ulatowo należała do parafii Krzynowłoga Wielka. Wraz z parafią Przasnysz znalazła się w granicach dekanatu ciechanowskiego i archidiakonatu płockiego, wydzielonego po podziale terytorium diecezji na dwie części (drugą był archidiakonat dobrzyński, obejmujący 1/5 powierzchni diecezji). W 1444 r. parafia Sielc (Krasnosielc), do której w kolejnych wiekach należało kilka wsi późniejszej parafii Jednorożec, została przyłączona do nowo tworzonego archidiakonatu pułtuskiego. Sielc (Krasnosielc) pozostawał w granicach dekanatu pułtuskiego[95].

92 L. Zugaj, *Historia administracji…*, s. 40–49, 55, 105.

93 Tamże, s. 67, 71, 100.

94 K. Pacuski, *Parafie diecezji płockiej od XI–XVI wieku*, NP, 41 (1996), 1 (166), s. 3; Z. Sułowski, *Początki organizacji kościelnej na Mazowszu*, SP, 3 (1975), s. 40, 42; T. Żebrowski, *Kościół (X–XIII w.)*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. 1, red. H. Samsonowicz, Pułtusk 2006, s. 162; M. Truszczyński, *Działalność społeczna, naukowa i popularno-naukowa duchowieństwa diecezji płockiej w latach 1864–1925*, praca doktorska, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora w Pułtusku, Pułtusk 2007, s. 16, 34.

95 *1443. Paweł, biskup Płocki, tworzy nowy Archidyakonat Pułtuski z części Archidyakonatu Płockiego*, [w:] *Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego, obejmujący bulle papieżów, przywileje królów polskich i książąt mazowieckich, tudzież nadania tak korporacyj jako i osób prywatnych*, wyd. J.T. Lubomirski, Warszawa 1863, s. 206–207; A. Borkiewicz-Celińska, *Osadnictwo ziemi ciechanowskiej w XV wieku (1370–1526)*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 30; L. Zygner, *Powstanie archidiakonatu pułtuskiego i jego organizacja do początków XVI wieku*, SM, 3 (1994), 1–2, s. 7; T. Żebrowski, *Zarys dziejów diecezji płockiej*, Płock 1976, s. 19–20.

W 1506 r. bp Erazm Ciołek na synodzie diecezjalnym podjął działania mające na celu usprawnienie zarządzania Kościołem. W tym celu archidiakonat płocki podzielono na mniejsze dekanaty, powstałe w miejsce czterech dotychczasowych. Dekanat ciechanowski podzielono na ciechanowski i przasnyski. Ośrodkiem tego ostatniego stała się parafia pw. św. Wojciecha w Przasnyszu. Dekanat obejmował 14 parafii, w tym Przasnysz i Krzynowłoga Wielka, do których należały interesujące nas tereny[96].

W 1530 r., za rządów bp. Andrzeja Krzyckiego, dekanat przasnyski włączono do archidiakonatu pułtuskiego. Do dekanatu pułtuskiego należała parafia Sielc (Krasnosielc), a do dekanatu ciechanowskiego Krzynowłoga Wielka. Sytuacja uległa zmianie po 1551 r., kiedy powstała parafia Chorzele. Stopniowo zaczęto przenosić do niej interesujące nas wsie, dotąd należące do parafii Krzynowłoga Wielka (Ulatowo-Czerniaki, Ulatowo-Pogorzel, Ulatowo-Słabogóra). Zasięg parafii Krasnosielc się nie zmieniał. W 1628 r., za rządów bp. Stanisława Łubieńskiego, w dekanacie przasnyskim znajdowało się 15 parafii, w tym parafie w Przasnyszu i Chorzelach, obejmujące tereny dzisiejszej parafii Jednorożec. W wizytacji z 1605 r. parafia Sielc (Krasnosielc) notowana jest jako część dekanatu makowskiego[97]. Ze względu na położenie na terenie starostwa przasnyskiego, powstałego w II poł. XVI w., obszar późniejszego Jednorożca i okolice przydzielono do parafii przasnyskiej.

We wrześniu 1693 r. bp Andrzej Chrystostom Załuski postanowił, że w celu sprawniejszego administrowania diecezją płocką należy przeorganizować sieć dekanalną. W jednym dekanacie miało się znajdować do 10 parafii. W sytuacji, gdy istniało 308 dekanatów, trzeba było m.in. utworzyć 10 nowych jednostek. Odpowiednie rozporządzenie wydano 18 IX 1694 r. Parafia Chorzele w tym czasie należała do nowo utworzonego dekanatu janowskiego w archidiakonacie płockim, który został zniesiony w 1818 r. Parafia przasnyska nadal pozostawała siedzibą dekanatu przasnyskiego w archidiakonacie płockim, obejmującego 10 parafii. Parafia Sielc (Krasnosielc) należała do dekanatu makowskiego w archidiakonacie pułtuskim[98].

Widocznie przy okazji dokonano reorganizacji granic parafii, i tak z początkiem 1694 r. Jednorożec został „przeniesiony" z Przasnysza do Chorzel. Odległość do obu miast była taka sama (ok. 18 km). Może jednak do Chorzel prowadziła wygodniejsza trasa, skoro mieszkańcy Jednorożca woleli dojeżdżać do parafii pw. św. Mikołaja[99]? Przyczyny tej zmiany nie zostały ustalone. Zmianę przynależności wsi do parafii

96 W. Góralski, *Organizacja sieci dekanalnej w diecezji płockiej*, SP, 42 (2014), s. 148–149; P. Kaszubowski, *Dekanat przasnyski w latach 1914–1945*, praca doktorska, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, Pułtusk 2019, s. 18.

97 ADP, Akta parafii Krasnosielc [anup] [b.n.k.]; B. Ulanowski, S. Zacharowski, *Materiały do dziejów kolegiaty pułtuskiej*, „Archiwum Komisji Historycznej", 10 (1916), s. 383–385; A. Borkiewicz-Celińska, *Osadnictwo ziemi ciechanowskiej…*, s. 30; S. Pazyra, *Dzieje Ciechanowa i ziemi ciechanowskiej*, Ciechanów 1976, s. 112; P. Kaszubowski, *Dekanat przasnyski…*, s. 20.

98 ADP, AE, sygn. 46, k. 194; W. Góralski, *Organizacja sieci dekanalnej…*, s. 148, 150–151; tenże, *Reforma organizacji dekanalnej w diecezji płockiej za bpa Andrzeja Chryzostoma Załuskiego w 1693 r.*, SP, 12 (1984), s. 114–115; R. Lolo, *Kościół w epoce nowożytnej*, [w:] *Dzieje Pułtuska*, t. 1, red. H. Samsonowicz, R. Lolo, Pułtusk 2016, s. 266.

99 Źródła kartograficzne i opracowania wskazują, że ważniejszym, częściej uczęszczanym, a przez to zapewne i pozostającym w lepszym stanie był szlak z Przasnysza przez Jednorożec do Myszyńca, nie z Jednorożca do Chorzel. Ten drugi prowadził w niedalekiej odległości od szeroko rozlewających się wód rzeki Orzyc, utrudniających komunikację. W I poł. XIX w. zanotowano istnienie drogi Chorzele – Krasnosielc, zapewne przez Jednorożec, ale bez szczegółowego opisu, co sugeruje jej podrzędność. *Przegląd Wojskowo-Statystyczny Imperium Rosyjskiego wydane z najwyższego rozkazu przez I Oddział Departamentu Sztabu Generalnego*, t. 15, cz. 2: *Gubernia Płocka*, tłum., red. i wprow. M. Trubas, Płock 2014, s. 58; W. Szulist, *Ważniejsze szlaki handlowo-komunikacyjne województwa mazowieckiego w XVI–XVIII w.*, RM, 6 (1976), s. 328, 350–351.

odzwierciedlają zapisy w aktach metrykalnych parafii Przasnysz i Chorzele. Ostatni wpis urodzonego w Jednorożcu, znajdujący się w księdze przasnyskiej, został dokonany w marcu 1693 r., zaś pierwszy akt urodzonego w Jednorożcu, zapisany w chorzelskich księgach, pochodzi z początku 1694 r.[100].

Mapa 2. Diecezja płocka w 1975 r.

Za bp. Hieronima Antoniego Szeptyckiego (1759–1773) dekanat janowski (w tym parafię Chorzele) wraz z sąsiadującymi: przasnyskim, ciechanowskim i nowomiejskim czasowo przeniesiono z diakonatu płockiego do archidiakonatu pułtuskiego. W 1776 r. bp Michał Jerzy Poniatowski utworzył dekanat ostrołęcki w archidiakonacie pułtuskim, w którym znalazła się parafia Krasnosielc[101].

Do końca istnienia I Rzeczypospolitej diecezja płocka, na której terenie znajdowały się ziemie późniejszej parafii Jednorożec, należała do metropolii gnieźnieńskiej. Następnie przeniesiono ją do metropolii warszawskiej, co związane było z granicami zaborowymi[102].

W schematyzmie płockim z 1801 r. parafia Krasnosielc notowana jest w dekanacie makowskim, Chorzele – janowskim[103]. W 1818 r. bp Adam Michał Prażmowski podzielił diecezję płocką na 2 okręgi: płocki i pułtuski, likwidując jednocześnie archidiakonaty.

100 ADP, Akta metrykalne parafii Chorzele 1694–1888, Księga urodzeń 1694–1718; ADP, Akta metrykalne parafii Przasnysz 1618–1693, Księga urodzeń 1684–1701.

101 *Parafie Diecezyi Płockiey stosownie do Woiewództwa i Ziem, w których zostaią ułożone, z wyrażeniem liczby wsiow do nich należących, oraz osob, w tychże wsiach osiadłych w roku 1776*, [w:] *Rozrządzenia i Pisma Pasterskie za rządow J.O. Xięcia JMCI Michała Jerzego Poniatowskiego biskupa płockiego etc. Etc. Do Diecezyi Płockiey wydane. Dla wygody teyże Dieceyzi zebrane i do druku Podane*, t. 4, Warszawa 1785, s. 436–437; W. Góralski, *Organizacja sieci dekanalnej…*, s. 152.

102 B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (966–1939)*, Lublin 1969–1971, s. 71–76, 226–230, 353–356; Z. Zieliński przy współudziale S. Bober, *Kościół w Polsce 1944–2007*, wyd. 2, Poznań 2009, s. 47.

103 KD, t. 1, s. 29–30.

Do każdego należały 3 obwody. Tereny dekanatów miały pokrywać się z granicami obwodów, by każdy dekanat znajdował się w granicach jednego obwodu (wcześniej teren dekanatu rozciągał się na kilka obwodów). Na każdy obwód miały przypadać 2 dekanaty, wyjąwszy obwód płocki (3 dekanaty). Konsystorz nie zastosował się ściśle do uwag biskupa – w większości obwodów było więcej niż 2 dekanaty. Było to spowodowane tym, że w przypadku wprowadzenia w życie rozporządzenia biskupiego dekanaty byłyby zbyt rozległe. Dekanat przasnyski, do którego należały parafie Chorzele i Krasnosielc wraz z 14 innymi parafiami, przypisano do obwodu przasnyskiego, w którym znalazł się też dekanat ciechanowski. Obwód przasnyski wchodził w skład okręgu pułtuskiego[104].

Organizacja dekanalna nie zmieniła się aż do powstania styczniowego. W 1864 r. wydano ukaz carski wprowadzający nowy podział dekanatów w diecezjach, które miały terytorialnie odpowiadać powiatom. *Chodziło bowiem rządowi rosyjskiemu, aby w powiecie utrzymana była jedność kierownictwa politycznego, które prowadził naczelnik powiatu; ten bowiem miał przez dziekana oddziaływać na dekanalnych* – pisano po latach w „Miesięczniku Pasterskim Płockim". W schematyzmie z 1869 r. notowano parafię Chorzele w dekanacie przasnyskim, a Krasnosielc – w makowskim[105].

Mapa 3. Diecezja łomżyńska w 1998 r.

Decyzją z 4 XI 1915 r. abp Antoni Julian Nowowiejski zmienił organizację dekanalną diecezji płockiej. Jednak Jednorożec wraz z okolicą jako nowo powstała parafia (1916) pozostał w strukturach dekanatu przasnyskiego, i to aż do 1992 r.[106].

Decyzją św. Jana Pawła II, wyrażoną w Bulli *Totus Tuus* z 25 III 1992 r., parafia Jednorożec została przeniesiona z diecezji płockiej do diecezji łomżyńskiej. Potwierdziło to rozporządzenie bp. Juliusza Paetza z 7 IV 1992 r.[107]. Parafia Jednorożec należy do dekanatu chorzelskiego wraz z parafiami: Chorzele, Połoń, Zaręby, Krukowo, Brodowe Łąki, Olszewka, Parciaki. To najdalej na zachód położony dekanat w diecezji łomżyńskiej. Od 1992 r. parafia Jednorożec podlega pod metropolię białostocką.

104 ADP, AV, sygn. 316, k. 19, 23, 61, 67, 79–80, 92, 94, 111, 122, 130, 137, 143–144, 145–146, 154, 158, 165, 189, 221, 273, 305; M.M. Grzybowski, *Rozporządzenia biskupa Adama Michała Prażmowskiego dla diecezji płockiej z 1818 roku*, „Studia Theologica Varsaviensia", 26 (1988), 2, s. 211–214; L. Zygner, *Powstanie archidiakonatu pułtuskiego…*, s. 10.

105 KD, t. 3, s. 408, 412; *Komentarz na Synod Płocki z r. 1927 (ciąg dalszy)*, MPP, 23 (1928), 11, s. 323; S. Gajewski, *Diecezja płocka w latach 1864–1914*, SP, 3 (1975), s. 316.

106 *Rozporządzenia diecezjalne*, MPP, 10 (1915), 11, s. 198–201; W. Góralski, *Organizacja sieci dekanalnej…*, s. 155–167.

107 AKDŁ, Akta parafii Jednorożec [dalej: APJc] 1992–2016, Dekret bp. J. Paetza z 7 IV 1992 [b.n.k.] [anup].

Zanim powstała parafia w Jednorożcu...

Tereny dzisiejszej parafii Jednorożec w ciągu wieków należały do różnych parafii. Pierwotnie były to: Krzynowłoga Wielka, Przasnysz i Krasnosielc. Wraz z powstaniem parafii Chorzele obszar parafii Krzynowłoga Wielka zmniejszono o wsie, które dzisiaj należą do parafii Jednorożec.

W parafii Krzynowłoga Wielka

W ostatniej ćwierci XIV w. z fundacji księcia Janusza ustanowiono tu jedną z pierwszych parafii w północnej części Mazowsza. Podobno założył ją książę Konrad I Mazowiecki. Pierwsze wzmianki źródłowe o kościele pochodzą z 1454 r.[108].

Pierwszy kościół w Krzynowłodze Wielkiej, do którego uczęszczali mieszkańcy m.in. Ulatowa, był drewniany i nosił wezwanie Wszystkich Świętych. Kościół po trzech wiekach strawił pożar, a nowy zbudowano ok. 1690 r.[109]. W 1551 r. wsie z późniejszej parafii Jednorożec (okolica Ulatowo) włączono do parafii Chorzele. Wydany w 1892 r. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* notuje wieś Ulatowo-Pogorzel w parafii Krzynowłoga Wielka[110], choć z 1888 r. pochodzą pierwsze wzmianki o tworzeniu filii parafii Chorzele w Jednorożcu, gdzie jedną z wiosek inicjujących jej powstanie była wieś Ulatowo-Pogorzel[111]. Nie mogła więc należeć do parafii Krzynowłoga Wielka.

W parafii Przasnysz

Kościół w Przasnyszu jako drewniana kapliczka (przy dworze książęcym?) zbudowany został już, wedle tradycji, w XIII w. Fundatorem miał być książę Konrad I Mazowiecki, ale bardziej prawdopodobne jest, że przasnyski kościół farny ufundował książę Janusz I przed 1400 r. Ewentualnie parafię erygowano w 1402 r.[112].

W wieku XIV przasnyski kościół przebudowano na świątynię większych rozmiarów. Kościół pw. Wniebowzięcia Matki Boskiej konsekrował sufragan płocki bp Marian w 1408 r.[113]. Świątynia spaliła się ok. 1470 r. W obecnej – gotyckiej – formie kościół wzniesiono w latach 1474–1485 z fundacji plebana przasnyskiego kanonika płockiego Michała Bończy-Bonieckiego, a konsekrował go ok. roku 1489 bp Piotr z Chodkowa. W XVII w. kościół farny podzielił los Przasnysza i był kilkakrotnie niszczony pożarami: w 1613, 1644 (lub rok później) i w 1657 r. Odbudowany po pożarze z 1645 r. kościół konsekrował w 1670 r., staraniem ks. Balzera Nałęcza, sufragan poznański bp Maciej Kurski, za pozwoleniem bp. płockiego Jana Gembickiego.

---

108 A. Borkiewicz-Celińska, *Osadnictwo ziemi ciechanowskiej…*, s. 67; M.M. Grzybowski, *Krzynowłoga Wielka. Szkic z dziejów parafii*, Płock 2003, s. 19; T. Żebrowski, *Kościół (XIV – początek XVI w.)* [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. 1…, s. 473.

109 M.M. Grzybowski, *Krzynowłoga Wielka…*, s. 20–21.

110 *Ulatowo*, [w:] SG, t. 12, s. 782.

111 ADP, Konsystorz Jeneralny Płocki do JX Pierzchalskiego Administratora Parafii Chorzelskiej w Chorzelach, 4 II 1889 [dalej: Orzeczenie Konsystorza, 1889] [anup].

112 Wczesnośredniowieczną datację parafii w Przasnyszu wskazuje wezwanie, por. T. Żebrowski, *Kościół (X–XIII w.)…*, s. 162; Kastaczyński [S. Kawczyński], *Parafia przasnyska. Studium monograficzne na podstawie akt parafji i byłego klasztoru OO. Bernardynów w Przasnyszu*, MMP, 12 (1917), 2, s. 5; T. Żebrowski, *Kościół (XIV – początek XVI w.)*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. 1…, s. 473. P. Kaszubowski, *Dekanat przasnyski…*, s. 39, przyp. 159 zauważył, że „Być może z fundacją Janusza I Starszego związany jest napis, uczyniony na murze kaplicy północnej kościoła farnego: A. D. 1395".

113 P. Kaszubowski, *Dekanat przasnyski…* s. 39.

Przynależność terenów dzisiejszej parafii Jednorożec do parafii pw. św. Wojciecha w Przasnyszu wynikała ze statusu niektórych wsi jako części starostwa przasnyskiego. Parafia obejmowała miejscowości należące do starostwa niegrodowego przasnyskiego. Wśród dóbr starostwa była m.in. wieś Jednorożec, powstała w I poł. XVII w. Do parafii Przasnysz należała też okolica szlachecka Kobylaki.

Mieszkańcy oddawali przasnyskiemu proboszczowi odpowiedniej wysokości dziesięcinę, czyli obowiązkowe świadczenie pieniężne (dawniej rzeczowe) w postaci dziesiątej części dochodu. Również wszystkie chrzty, małżeństwa i zgony parafian z Jednorożca zapisywane były w księgach metrykalnych parafii pw. św. Wojciecha w Przasnyszu. W 1694 r. z parafii farnej w Przasnyszu odłączono wieś Jednorożec, która została przeniesiona do Chorzel.

W parafii Krasnosielc

Należące dziś do parafii Jednorożec miejscowości Stegna, Nakieł i Budy Rządowe (wydzielone ze wsi Budy Przysieki) pierwotnie podlegały parafii w Krasnosielcu.

Została ona erygowana 10 V 1386 r. przez ówczesnego bp. płockiego Ścibora z Radzymina herbu Ostoja, na prośbę i z fundacji właściciela Sielca (pierwotna nazwa Krasnosielca, czasem podawana także jako Siedlec) – Pawła de Radzanowo, chorążego warszawskiego, pochodzącego z rodu Prawdziców. Był on protoplastą rodu Radzanowskich, Niszczyckich, Ciemniewskich i Uhnowskich. Na przełomie XVII i XVIII w. ziemie parafii przeszły w ręce Krasińskich, skupowane przez przedstawiciela rodu, Jana Bonawenturę. Kolejnym wybitnym przedstawicielem rodziny był Kazimierz, od 1756 r. właściciel okolicy, od 1763 r. oboźny wielki koronny. Krasiński, z wielkimi ambicjami, zaczął tytułować się „hrabią na Krasnosielcu", przy okazji zmieniając nazwę swych dóbr. Od 1753 r. księgi metrykalne notują zapisy w Krasnosielcu.

Wizytacja parafii Krasnosielc z 1605 r. przynosi informację, że pierwszy kościół parafialny był drewniany, konsekrowany, pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła. Drugi drewniany kościół pod tym samym wezwaniem zbudowano na miejscu zniszczonego budynku. Ufundował go w 1730 r. Błażej Jan Krasiński, starosta sztumski, nowokorczyński, przasnyski i opinogórski. Konsekrowano go 10 lat później. Już protokóły z wizytacji z 1781 r. sygnalizowały, że kościół był w złym stanie.

Trzeci z kolei kościół, tym razem murowany, który przetrwał do naszych czasów, wzniesiony został w latach 1790–1792. Patronem kościoła został wybrany św. Jan Kanty. Fundatorami byli Kazimierz Krasiński oraz jego żona Anna z Ossolińskich jako wykonawcy woli Jana Kantego Krasińskiego, sufragana chełmskiego, kantora płockiego, kanonika kujawskiego i warmińskiego. Budowla została wykonana według projektu architekta Hilarego Szpilowskiego w stylu klasycystycznym. Kościół konsekrował 29 IX 1799 r. bp płocki Onufry Kajetan Szembek.

Wraz z kościołem parafialnym powstał cmentarz przykościelny, który przez wieki był jednocześnie miejscem grzebania ciał zmarłych. Cmentarz ten znajdował się przy kościele tuż nad Orzycem. W 1839 r. ks. W. Zadruski założył na gruncie parafialnym nowy cmentarz, zgodnie z przepisami rządowymi już poza osadą. Jego teren został znacznie powiększony w 1885 r. za ks. A. Białokoza, który także postarał się o solidne ogrodzenie go murem kamiennym.

Mieszkańcy wsi należących do parafii krasnosieleckiej płacili proboszczowi dziesięcinę. W wizytacjach biskupich nie zapisano, by dziesięcina spływała ze wsi należących

później do parafii Jednorożec. Wiemy jednak, że do parafii należał kapitał o wysokości 1000 zł, zapisany w 1802 r. na wsi Ulatowo-Słabogóra[114].

Do 1889 r. w Krasnosielcu grzebano mieszkańców Stegny, Nakła i Bud Rządowych. Pierwszą z tych wsi przeniesiono – na prośbę mieszkańców – do filii parafii Chorzele z siedzibą w Jednorożcu, sąsiadującym ze Stegną. W 1905 r. do wspomnianej jednostki dołączono Budy Rządowe, a później Nakieł.

W parafii Chorzele

Parafia w Chorzelach powstała 26 VIII 1551 r. Została erygowana przez bp. Andrzeja Noskowskiego. U podstaw fundacji królowej Bony leżała chęć powstrzymania napływu protestantyzmu z pobliskich Prus[115].

Pierwszy kościół został zbudowany albo przed spisaniem aktu erekcyjnego, albo krótko po nim (1560–1599)[116]. Nosił wezwanie Najświętszej Marii Panny, 10 Tysięcy Męczenników oraz św. św. Stanisława BM i Mikołaja. Była to świątynia drewniana, stojąca w piaszczystym miejscu nad Orzycem. Wielokrotnie ją remontowano. W Chorzelach w XVII w. istniał jeszcze kościół św. Wojciecha, zlokalizowany *na gruncie Ruda*[117]. Po zajęciu miasta przez wojska szwedzkie w czasie wojny północnej w 1708 r. świątynia parafialna została spalona[118].

Nową świątynię pw. św. Mikołaja zbudowano z fundacji bp. płockiego Ludwika Załuskiego i parafian w 1712 r. Stała w miejscu dzisiejszej plebanii w Chorzelach i była niewielkim budynkiem. Wylewy pobliskiej rzeki wielokrotnie zagrażały świątyni[119].

Ciekawa jest uwaga poczyniona w 1892 r., wedle której w miejscowym kościele, pozbawionym ozdób, wyróżniało się prezbiterium. Jego ściany *obwieszone licznymi obrazami w czem pobożność Kurpiów bardzo gustuje*. W 1879 r. W. Zborowski, mieszkaniec Chorzel, tak pisał o Kurpiach w miejscowej parafii: *W kościele np. mają swoje ołtarze i te chojnie zoopatrują w należyte potrzeby; wszelako gdyby z tych ołtarzy, w razie ogólnej jakiej uroczystości, ksiądz chciał użyć jakich szczegółów naprzykład lichtarzy – odmówią, a nawet w odmówieniu tem są gotowi posunąć się do gwałtu. Dzieciom swoim na wyścigi sprawiają strojne komeżki, ztąd też do służenia do mszy zjawiają się całe gromady; kiedy jednak ksiądz dla porządku, zrobił między nimi wybór i ustanowił kolej, wszyscy uciekli, zabrawszy swoje komeżki i ksiądz na razie został się bez obsługi. Tak więc widzimy że zasada „dla siebie wszystko dla ogółu nic" jest u nich dziedziczną*[120]. Trudno powiedzieć, na ile ta gorzka uwaga była zgodna z rzeczywistością.

Po wieloletnich staraniach o budowę nowej świątyni, już po powstaniu styczniowym, parafianie zawiązali komitet budowy kościoła, a wykonanie planu powierzono

114 *Krasnosielc*, [w:] *Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku*, z. 11: *Dekanat makowski*, zebrał, do druku przyg. i wstępem opatrzył M.M. Grzybowski, Płock 2003, s. 73–74; M.M. Grzybowski, *Jubileusz 600-lecia parafii Krasnosielc 1386–1986*, SP, 15 (1987), s. 203–214; A.A. Pszczółkowski, *Miasteczka szlacheckie…*, s. 36–40; tenże, *Źródła do dziejów parafi (Krasno)Sielc. XVI–XVII wiek*, KZH, 1 (2010), 2, s. 7–9.

115 R. Waleszczak, *Chorzele. Zarys dziejów*, Chorzele 1992, s. 32–33.

116 *Parafia św. Mikołaja…*, s. 11; R. Waleszczak, *Chorzele…*, s. 32.

117 R. Czarnowski, *Dziedzictwo królowej Bony. Zarys dziejów parafii Chorzele*, Chorzele 2001, s. 15.

118 *Parafia św. Mikołaja w Chorzelach 1551–2001*, oprac. M. Przytocka przy współudziale Z. Morawskiego, Ostrołęka 2003, s. 14.

119 ADP, AV, sygn. 316, k. 189; R. Waleszczak, *Chorzele…*, s. 47.

120 W. Zborowski, *Chorzele dnia 7 lipca 1879 r.*, KoP, 4 (1879), 56, s. 3; *Z Djecezji Płockiej*, PK, 30 (1892), 25, s. 411.

architektowi Adolfowi Schimmelpfennigowi[121], drugiemu mężowi właścicielki dóbr Rycice i Krzynowłoga Wielka, Walerii z Klickich Rykowskiej. Budowę murowanej świątyni w stylu neoromańskim rozpoczęto w 1872 r. za probostwa ks. Pawła Łaguny. Kościół pw. Trójcy Przenajświętszej poświęcił przasnyski dziekan ks. Stanisław Czaplicki w dniu 26 I 1879 r.[122]. Przy budowie kościoła Kurpie z parafii *nie odznaczyli się gorliwością*, (…) *są dotąd jeszcze tacy, którzy grosza jednego nie dali*. Było to spowodowane tym, że część kurpiowskich parafian posiadała już kaplicę w Jednorożcu, wybudowaną w 1862 r. Opinia więc musi dotyczyć mieszkańców Budek, Raszujki (Rachujki) itp. Wśród duchownych zasługujących na szczególne wyróżnienie w dziele budowy kościoła w Chorzelach znaleźli się: proboszcz ks. Paweł Łaguna, ks. Józef Obrębski, ks. Wojciech Janicki, ks. Walenty Tercjak i ks. Dominik Klocki. *Ich gorliwości w zachęcie, przemawianiu i zbieraniu składek, kościół tutejszy wiele zawdzięcza*[123].

Kościół, który istnieje do dziś, jest murowany, na wysokim cokole, z kamienia ciosanego w wieżą we froncie, trójnawowy. Był remontowany po zniszczeniach z czasów I wojny światowej i po pożarze z 1930 r.[124].

Do parafii w Chorzelach należały wsie będące później częścią jednostki w Jednorożcu: *Pogorzele* [Ulatowo-Pogorzel] i *Czerniak* [Ulatowo-Czerniaki]. Z czasem, gdy powstały kolejne wsie, jak np. *Sławogóra* [Ulatowo-Słabogóra], dołączano je do chorzelskiej parafii. Jej obszar rozciągał się od granicy pruskiej do wsi Jednorożec na południu[125]. Od 1694 r., wraz z reformą organizaji diecezji płockiej, do parafii w Chorzelach z parafii Przasnysz przeniesiono wieś Jednorożec.

Od momentu erygowania parafii zmarłych z jej terenu chowano na cmentarzu przykościelnym. Chociaż czyniono starania, by zakupić ziemię pod nowy cmentarz grzebalny poza terenem kościoła, nie udało się zrealizować tego planu aż do 1844 r. Od tej pory zmarłych poczęto grzebać na cmentarzu położonym w pewnej odległości od kościoła. Teren ten jest zwany obecnie „cmentarzem na Rudzie"[126]. Do 1889 r. grzebano tu również wiernych z terenu obecnej parafii Jednorożec.

Mieszkańcy wsi należących do parafii chorzelskiej płacili proboszczowi dziesięcinę. Początkowo niższe warstwy społeczne uiszczały dziesięcinę snopową, pobieraną w snopach na polu (chłop nie mógł zwieźć zboża z pola, póki przedstawiciel Kościoła nie policzył swojej części snopów). Dziesięcinę w naturze stopniowo zastępowano dziesięciną pieniężną. Po trzecim rozbiorze starano się ograniczyć duchowieństwo, by nadzorować parafię. Dziesięcinę kapłan pobierał tylko z Chorzel i 6 wsi, w tym z

121 Adolf Wilhelm Schimmelpfennig (1834–1896) – polski architekt niemieckiego pochodzenia. W 1860 r. rozpoczął przebudowę dworu Eugeniusza Rykowskiego w Krzynowłodze Wielkiej w powiecie przasnyskim. Wychował dzieci żony, wdowy po Rykowskim: Paulinę (1858–1923, Dębska), Kazimierę (1859–1929, Kłoczowska) oraz Stanisława (1860–1928), męża Bronisławy z Żórawskich ze Szczuk. Zaprojektował m.in.: pałac w Krasnem w powiecie ciechanowskim dla Elizy z Branickich Krasińskiej, wdowy po Zygmuncie Krasińskim, i jej drugiego męża – Ludwika Krasińskiego (nieistniejący), neorenesansową kaplicę grobową (fundacji żony) przy kościele parafialnym w Krzynowłodze Wielkiej, połączoną z kościołem w latach 1886–1889, przebudowanym w stylu neoromańskim, neogotyckie sanktuarium św. Stanisława Kostki w Rostkowie (zrealizowane w latach 1895–1900 przez Antoniego Wójcickiego), neogotycką bazylikę kolegiacką pw. Trójcy Przenajświętszej w Myszyńcu (zrealizowaną przez Franciszka Przecławskiego w latach 1909–1922). *Adolf Schimmelpfennig*: https://bit.ly/37NPzY0 (11 VIII 2019).

122 *Parafia św. Mikołaja w Chorzelach…*, s. 20–29.

123 KD, t. 4, s. 34, 112, 191; W. Zborowski, *Chorzele dnia 7 lipca 1879 r.*, KoP, 4 (1879), 56, s. 3.

124 *Parafia św. Mikołaja w Chorzelach…*, s. 30–31.

125 *1551 an: Erectio Eclesiae Parochialis in Chorzele*, [w:] TNP, Monografia miasteczka Chorzele, sygn. R.1061, k. 17v; *Parafia św. Mikołaja w Chorzelach…*, s. 7–8; R. Waleszczak, *Chorzele…*, s. 44.

126 *Parafia św. Mikołaja w Chorzelach…*, s. 61–68.

Ulatowa-Pogorzeli, Słabogóry i Czerniaków. W 1803 r. proboszczowi chorzelskiemu zakazano pobierania dziesięciny, w zamian za co otrzymał rekompensatę rządową. Jednak dziesięcina nadal była ściągana. Ostatecznie ukazem carskim z 14/26 XII 1865 r. dochody proboszcza przejęło państwo, a on miał otrzymywać pensję[127]. Tabela poniżej ukazuje wysokość opłat, oddawanych chorzelskiemu proboszczowi przez mieszkańców wsi, które w późniejszym czasie należały do jednorożeckiej filii.

Tabela 1. Wysokość dziesięciny w parafii Chorzele z miejscowości należących później do parafii Jednorożec[128].

Miejscowość	Wysokość dziesięciny					
	1724	1739	1763	1781	1817	1840
Jednorożec	10 florenów	10 florenów	10 florenów	10 florenów		
Kobylaki-Wólka		bierze organista	bierze organista			
Ulatowo-Czerniaki	12 florenów	12 florenów	12 florenów		11 florenów	12 florenów
Ulatowo-Pogorzel	30 florenów	30 florenów	30 florenów	30 florenów	30 florenów	30 florenów
Ulatowo-Słabogóra	10 florenów	10 florenów	10 florenów	6 florenów	6 florenów	6 florenów

Warto też wspomnieć, że na terenie dzisiejszej parafii Jednorożec, a dawnej parafii Chorzele, znajduje się miejsce określane mianem *na klasztorku*. W XVII w. właściciele Ulatowa-Pogorzeli zapisali część swoich dóbr parafii. Według mieszkańców *klasztor*

8. Kościół pw. Wszystkich Świętych w Krzynowłodze Wielkiej

9. Kościół pw. św. Wojciecha w Przasnyszu

10. Kościół pw. św. Jana Kantego w Krasnosielcu

11. Kościół pw. Trójcy Przenajświętszej w Chorzelach

127 ADP, AV, sygn. 262, k. 372–372v; *Parafia św. Mikołaja w Chorzelach…*, s. 83; R. Waleszczak, *Chorzele…*, s. 82.

128 ADP, AV, sygn. 154, k. 19; sygn. 262, k. 372v; sygn. 270, k. 595v; sygn. 303, k. 139v; sygn. 316, k. 191v; sygn. 407, k. 40.

w Ulatowie-Pogorzeli miał być *zbudowany podczas najazdu szwedzkiego*. Najstarsi twierdzą, że w tym miejscu stał niegdyś *słup z pasyjką* (krzyż przydrożny), a do dóbr klasztornych należały 3 stawy. Istniała tu kaplica, którą w 1725 r. opiekowali się członkowie III Zakonu św. Franciszka z Chorzel. Kwitł tu kult św. Stanisława BM. Jak zapisano w wizytacji parafii chorzelskiej w 1781 r., kaplica *Być miała kiedyś* (…), *do której i łąka należała kościołowi parafialnemu napisana, lecz to weszło w posesję WWOO bernardynów z Przasnysza*. W 1783 r. część wsi należała do przasnyskich bernardynów, a inna do bernardynek. W 1864 r. na mocy zarządzeń carskich nastąpiła kasata zakonów. Majątek zakonny i wszelkie zapisy w bankach przeszły na rzecz skarbu państwa. Później *ziemia która kiedyś należała do klasztoru przeszła na własność kilku gospodarzy*. W czasie I wojny światowej mieszkańcy Ulatowa-Pogorzeli i Ulatowa-Słabogóry chcieli, by tu, a nie w Jednorożcu, postawić kościół. Pomysłu nie zrealizowano. Zdarzało się, że przed kilkudziesięciu laty mieszkańcy widzieli w okolicy duchy zakonnic; mówiono też, że klasztor miał się zapaść pod ziemię. Uprawiający ziemię mieszkańcy wyorywali cegły; zauważyć też można było pozostałości fundamentów. Na początku lat siedemdziesiątych XX w. Józef Wiszowaty (1937–2007) kupił ziemię od rodziny Lubowieckich, a ok. 1972–1973 r. połączył poklasztorne stawki w jeden zbiornik wodny. Miejsce *na klasztorku* obejmowało też dzisiejszą posesję Kobylińskich (naprzeciw Wiszowatych) – dawniej było to niezabudowane niewielkie wzgórze[129].

Struktura demograficzna, narodowościowo-wyznaniowa i społeczno-zawodowa (XIX–XX w.)

W większości mieszkańcy omawianego terenu byli Polakami i katolikami. Jednorożec, Budy Rządowe, Nakieł i Budziska to miejscowości wyróżniające się etnograficznie, gdyż zasiedlone były przez mieszkańców Puszczy Zielonej trudniących się tradycyjnymi zajęciami. Tradycje kurpiowskie przejęła sąsiadująca z Jednorożcem Stegna. Miejscowe historyczne nazwiska to: Bakuła, Bednarczyk, Berg, Berk, Białczak, Biłek, Boczkowski, Brzozowy, Chudzik, Czachowski, Deptuła, Dybiński, Ferenc, Furman, Gładek, Grabowski, Gwiazda, Jankowski, Jachimowski, Jóźwik, Kardaś, Kowalczyk, Krajewski, Król, Kulas(iński), Kuciński, Kuligowski, Lesiński, Łukasiak, Merchel, Mordwa, Moskalik, Mydło, Nizielski, Obrębski, Opalach, Orzeł, Panuś, Pazdrąg, Piotrak, Pogorzelski, Przybyłek, Rykowski, Siedlecki, Sobieraj, Sopęch, Symołon, Sopelewski, Tabaka, Więcek, Wilga, Wróbel, Żokowski. Wsią w obrębie starostwa przasnyskiego, w której obsadzono chłopów, a następnie wsią rządową, były Kobylaki-Wólka. Z kolei Ulatowo-Słabogóra i Ulatowo-Pogorzel, a także czasowo należące do jednorożeckiej filii Ulatowo-Czerniaki, to miejscowości o tradycjach drobnoszlacheckich, dających o sobie znać także na przełomie XIX i XX w. W tych wsiach mieszkali m.in. Bobińscy, Bojarscy, Burchaccy, Chmielińscy, Czapliccy, Dzielińscy, Gadomscy, Kobylińscy, Kossakowscy, Niestępscy, Pietrzakowie, Pogorzelscy, Pszczółkowscy, Romanowie, Ruccy (Rudzcy),

129 ADP, AV, sygn. 254, k. 20; sygn. 262, k. 372; sygn. 303, k. 145; AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 13 [anup]; *„Regestr diecezjów"…*, s. 464; relacja Benedykta Kobylińskiego z Ulatowa-Pogorzeli (2020), Danuty Krajewskiej z USA (2019) i Sławomira Wiszowatego z Ulatowa-Pogorzeli (2017); W. Graczyk, *Stosunki wyznaniowe na Mazowszu nowożytnym. Duchowieństwo mazowieckiego w działalności Kościoła polskiego*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. 2: *Lata 1526–1795*, red. J. Tyszkiewicz, Pułtusk 2015, s. 362, 393; W. Jemielity, *Msze wotywne i stypendia w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej*, ST, 21 (2003), s. 414; T. Wojciechowska, *Ulatowo-Pogorzel*, [w:] *Zapiski Ziemi Jednorożeckiej…*, s. 56.

Słabogórscy, Szewczakowie, Tworkowscy, Ulatowscy, Wojciechowscy, Wujkowscy, Żbikowscy. Z kolei w Drążdżewie Nowym dawniej spotkać można było m.in. takie nazwiska: Andrzejczyk, Archacki, Berg, Kurzac, Murach, Parda, Popsuj, Rumiński, Rzosiński, Szczygieł, Zadroga. Większość przywołanych nazwisk nadal występuje na terenie parafii[130].

Na tzw. Żydowie, czyli w części Jednorożca sąsiadującej z Ulatowem-Pogorzelą (czasem tym mianem określano styk obu wsi, a północną część Jednorożca i południową część Ulatowa-Pogorzeli traktowano nawet jako osobną osadę), mieszkała grupa wyznania mojżeszowego. Podlegali pierwotnie pod kahał[131] w Makowie Mazowieckim, który uzyskał samodzielność po konflikcie z kahałem ciechanowskim w 1758 r.[132]. W 1765 r. na terenie kahału makowskiego notowano 1279 Żydów. Spis podatkowy obejmował tylko osoby powyżej 1. roku życia (niemowlęta stanowiły 5% społeczności żydowskiej)[133]. W 1778 r. w Jednorożcu notowano 8 Żydów[134]. Od 1780 r. podlegali pod nowo stworzony kahał w Krasnosielcu[135]. Na początku lat osiemdziesiątyh XVIII w. na terenie późniejszej parafii Jednorożec mieszkało łącznie 36 osób wyznania mojżeszowego[136].

Kolejne dane na temat liczebności ludności żydowskiej na interesującym nas obszarze pochodzą z okresu zaborowego[137]. W 1911 r. w filii *sui iuris* w Jednorożcu było blisko 250 mieszkańców wyznania mojżeszowego[138], co stanowiło ponadsiedmiokrotny wzrost liczebności w ciągu nieco ponad 20 lat. Był to prawdopodobnie skutek napływu tzw. litwaków[139]. Wielu Żydów wyemigrowało do Rosji w sierpniu 1915 r. Mogło to być związane z zarządzeniem ewakuacji Żydów wydanym przez dowództwo rosyjskie[140].

130 AP, III Jednorożec (lewa strona d. ciąg) (str. 69 – Wądoły Piaski [1930]; tamże, Alfabetyczny wykaz domów i rodzin całej parafii w Jednorożcu za rok 1944 (włącznie z wysiedlonymi) [1944]; tamże, Spis ludności parafii Jednorożec za rok 1943 [1943]; MHP, A. Urlich, *Wspomnienia stegieńskiej kurpianki*…, s. 2–3; *Z pod Chorzel*, GŚ, 3 (1883), 26, s. 1; M.W. Kmoch, *Księga sądu bartnego*…, s. 62–64; J. Ostaszewski, *Z dziejów Mławskiego Mazowsza*…, s. 35.

131 Kahał – podstawowe ogniwo samorządu żydowskiego, najczęściej obejmujące Żydów (pełniących funkcję głowy rodziny) mieszkających w jakimś skupisku. W okresie staropolskim kahałom mogły być podporządkowane tzw. przykahałki – jednostki żydowskiej organizacji samorządowej, obejmujące Żydów mieszkających w jakimś mieście i w okolicznych wsiach, które pozostawały w stosunku zależności kahału (tzw. parafie żydowskie). *Gminy (kahały) żydowskie w Polsce*: https://bit.ly/2XxEyaH (5 VI 2020); *Parafia żydowska*: https://bit.ly/2UdF8YZ (5 VI 2020).

132 J. Szczepański, *Społeczność żydowska Mazowsza w XIX–XX wieku*, Pułtusk 2005, s. 22–23.

133 *Liczba głów żydowskich w Koronie z taryf roku 1765*, wyd. J. Kleczyński, F. Kluczycki, Kraków 1898, s. 20.

134 AGAD, Ciech. gr. RiO, sygn. 79, mf 26711, k. 291.

135 A.A. Pszczółkowski, *Miasteczka szlacheckie*…, s. 38–39, 52–53.

136 W 1778 r. pod Ciechanów podlegały Kobylaki-Wólka, w 1781 r. dodatkowo Ulatowo-Czerniaki i Ulatowo pana Ulatowskiego. Do kahału makowskiego w 1781 r. należała wieś Ulatowo-Pogorzel. W tym samym roku Kobylaki-Wólkę notujemy w kahale krasnosieleckim. *Ulatowo pana Ulatowskiego* to dzisiejsze znaczne części wsi Ulatowo-Adamy i Ulatowo-Czerniaki, należące do Kazimierza Ludwika Ulatowskiego, syna Stanisława i Marcjanny z Tworowiczów. AGAD, Ciech. gr. RiO, sygn. 67, k. 183; sygn. 79, k. 281–281v, 291, 304v; relacja Adama A. Pszczółkowskiego (2020).

137 W 1815 r. w całej ekonomii Przasnysz (21 wsi, w tym Jednorożec) było 96 Żydów. W 1889 r. w samym Jednorożcu mieszkało 11 Żydów (mężczyzn i kobiet). Poza tym spotkać ich można było w Stegnie (13 osób), Ulatowie-Pogorzeli (6 osób) i Budach Rządowych (4 osoby). Obraz statystyczny, 1815, s. 220; *Obraz statystyczny powiatu przasnyskiego A.N. Leontiewa z 1889 r.*, tłum. i oprac. J. Kociszewska, Ciechanów 1992 [dalej: Obraz statystyczny, 1889], tabl. 1, s. 196, 201.

138 AP, Kuria Biskupia. Akta parafii Jednorożec [dalej: APJ] Od r. 1912 – do r. 1958 [dalej: 1912–1958], Kwestionariusz wizytacji biskupiej [dalej: KWB], 1912, s. 10 [anup].

139 Litwacy – potoczne określenie Żydów przybywających do Królestwa Polskiego z rosyjskiej strefy osiedlenia, głównie z zachodnich guberni – obecnych terenów Litwy i północnej Białorusi. Główne fale emigracyjne odbyły się w latach 1891–1892 i 1905–1907. *Litwacy*: https://bit.ly/3eQfykB (5 VI 2020).

140 S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorożec,* red. M.W. Kmoch, KZH, 6 (2016), 1 (27), s. 19; K. Zieliński, *Postawy społeczności żydowskiej*, [w:] *Społeczeństwo Mazowsza wobec wydarzeń I wojny światowej*, red. A. Koseski, J. Szczepański, Pułtusk 2017, s. 232.

W okresie międzywojennym liczebność Żydów w parafii Jednorożec nigdy nie przekroczyła 40 osób (zob. wykres 2). Ze spisu powszechnego ludności, przeprowadzonego w 1921 r., pochodzą dane o ich liczebności w poszczególnych miejscowościach. W Stegnie na 156 mieszkańców było 3 Żydów, w Ulatowie-Pogorzeli 4 na 24 mieszkańców, zaś w Ulatowie-Pogorzeli Żydowo na 69 mieszkańców przypadało 20 Żydów[141].

Miejscowi Żydzi zajmowali się rękodzielnictwem i handlem, głównie domokrążnym. Prowadzili karczmę, tartak i fabrykę[142]. Przed II wojną światową *Latem w Jednorożcu było więcej Żydów. Bogaci Żydzi z miast przyjeżdżali do Jednorożca na wypoczynek. Mieszkali u rolników, którzy mieli wolne mieszkanie. Żyd płacił za 2 miesiące tyle, co inny lokator-Polak za cały rok. W wielu rodzinach w lecie robiono wszystko, by wygospodarować wolne pomieszczenie dla letników. Przeważnie Żydzi wypoczywali w lesie* [tzw. Kociołku – przyp. M.W.K.] *na hamakach ze sznurków* (…) – *„bujaczki"*[143].

Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej część Żydów wyjechała z Jednorożca[144]. Pozostali nie mieli takiego szczęścia. Już 4 IX 1939 r. specjalne grupy Niemców wywiozły młodych Żydów do Różana, następnie do Zambrowa. Starszych przetransportowano do Krasnosielca, gdzie 5 IX 1939 r. zostali zamordowani[145].

Po II wojnie światowej na Żydowie przez 2–3 zimy zatrzymało się kilka rodzin cygańskich. Mieszkali na podwórzach jednorożan [np. u Stefanii Surgał (1927–2010)

141 *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 1: *M. st. Warszawa, województwo warszawskie*, Warszawa 1925, s. 130.

142 Od 1907 r. M.E. Rychert (Rajchert) prowadził w Stegnie tartak, w 1913 r. zatrudniający 16 osób. Tartak wznowił działalność w 1916 r. po niewielkich zniszczeniach wojennych. W 1922 r. zanotowano jako właściciela Lejbę Rajcherta. *Księga Adresowa Królestwa Polskiego* z 1905 r. notuje *fabrykę papieru* w Jednorożcu, która należała do Małki Katza. Wiadomo, że od ok. 1905 r. Icek Kozik prowadził w Ulatowie-Pogorzeli sklep spożywczy, w 1923 r. Gołda Blumsztejn założył w Jednorożcu sklep spożywczo-galanteryjny, a w 1918 r. Lejzor Blumsztejn z Jednorożca zarejestrował karczmę. Jak wspominała M. Wardak, *Biedne rodziny Serwatorów i Konów* [Kunów – przyp. M.W.K.] *trudniły się bardzo skromnym ubojem bydła*. W Jednorożcu mieszkały 4 żydowskie rodziny, w tym Arun zajmował się handlem, zaś *Ankiel na Stegnach skupował cielaki, zabijał je i sprzedawał mięso.* APPł, Starszy Inspektor Fabryczny guberni płockiej 1887–1914, sygn. 197, k. 12–12v; AS, Wspomnienia Józefa Pietraka (spisała J. Popiołek), [mps] 2014, s. 3; MHP, M. Wardakowa, *Wspomnienia z lat 1927–1939 dotyczące pracy w Jednorożcu – w szkole i w środowisku*, Kraków 1979, sygn. Mźr 118, s. 1; *Księga Adresowa Królestwa Polskiego na rok 1905*, red. J. Rolbiecki, Warszawa 1905, s. 221; *Obwieszczenie*, „Kurjer Polski", 22 (1918), 250, 7; „Obwieszczenia Publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości", 9 (1925), 22 A, s. 55–56; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie*…, s. 91 tartak w Stegnie funkcjonuje w spisie pod określeniem fabryki.

143 AS, Wspomnienia Józefa Pietraka…, s. 3.

144 Z. Lorenc, *Wspomnienia wojenne Jana Sopelewskiego z lat 1939–1945*, [w:] *Zapiski Ziemi Jednorożeckiej*…., s. 123. H. Kowalczyk (*1934) z Jednorożca wspominała: *Pamiętam Kazika Kunę, miał dwie siostry: Józię i Reginę. Kazik Kunów uciekł do Rosji. Już po wojnie pisał do wielu osób z Jednorożca, żeby pomogli mu wrócić. Po kilku latach przysłał mojemu ojcu paszport, żeby przyjechał do niego do Rosji. Pisał, że ma żonę pielęgniarkę*. AS, Wspomnienia Haliny Kowalczyk z Banachów (spisała J. Popiołek), [mps] 2013, s. 1.

145 Stefan Wilga (1911–1994) z Jednorożca wspominał: *Niemcy zabrali i z naszej wsi Jednorożca Ankulów z córką, Ruchla, Skierków i Icków. Zawieźli jch do Krasnosielca do buźnicy i tam z tej buźnicy Niemcy młodych Żydów wywieźli do Działdowa, a starych wybili i gdzieś wywieźli jch zmasakrowane ciała, nie wiadomo, gdzie. Były świadkami kobiety, które zmywały krew z podłogi i ze ścian*. Schwytanym kazano modlić się pod ścianą wschodnią synagogi, a w tym czasie rozstrzelano wszystkich z karabinów maszynowych. Cudem przeżyły 3 osoby. Zbrodnia w synagodze została dokonana 5 września (w kalendarzu żydowskim czas po zmroku liczy się jako kolejny dzień). W Krasnosielcu rozstrzelano pochodzących z Jednorożca: Łajzera, Kunkę, Jaćkowa i jego brata, Bogacza i jego żonę Rachelę, Jankiela Serwatera i innych. Ciała zamordowanych spalono (ok. 80 osób). Jan Sopelewski (1919–2015) wspominał też, że *W Krasnosielcu takich starych Żydów, którzy nie chcieli uciec, Niemcy żywcem wrzucili do wapna*. Sopelewski spotkał w Różanie we wrześniu 1939 r. Lajzera z Jednorożca. Musiał to jednak być inny Żyd o tym samym lub podobnym imieniu niż ten zamordowany w Krasnosielcu. Kozik Szmul z Jednorożca, służący jako żołnierz Wojska Polskiego, uniknął losu współwyznawców. S. Wilga, *Wspomnienia*, red. M.W. Kmoch, KZH, 9 (2018), 36, s. 58; M. Bondarczuk, *Piątego dnia. Rzecz o życiu i zagładzie Żydów krasnosielskich*, Przasnysz 1996, s. 26; A. Drwęcki, *Ruch oporu w gminie Jednorożec 1939–1945*, Jednorożec 2011, s. 18; Z. Lorenc, *Wspomnienia wojenne Jana Sopelewskiego*…., s. 121–123.

i Merchlów na Żydowie], ale też na tzw. Zastodolu czy w namiotach w pobliskim lesie. Często zatrzymywali się niedaleko Łysej Górki. Przyjeżdżali najczęściej latem. *Dobrze, jak przychodzili w dzień, prosili o żywność, chcieli przy tej okazji wywróżyć coś dobrego, no i szli dalej. Obchodziły wieś głównie kobiety z dziećmi, bo mężczyźni zapewne „pilnowali" swojego obozu. Wieczorami słychać było muzykę, śpiew, a rodzice wtedy – ze zdwojoną czujnością – zamykali, nie tylko na skoble, chlewy, stodoły i domy*. Według jednych relacji zdarzało się, że kradli mienie mieszkańców, według innych nie przysparzali problemów. Przychodzili na miejscowe zabawy i jarmarki (handlowali końmi), niektórzy odnawiali kotły i patelnie w piekarni Krajewskich przy ul. Mazowieckiej. Pobyt Cyganów we wsi trwał około tygodnia, potem tabor ruszał dalej. Wyjeżdżali też na Ziemie Odzyskane na szaber[146].

Na przełomie XIX i XX w. w Jednorożcu przebywała również kilkuosobowa grupa ewangelików, głównie Mazurów. Ludność wyznania ewangelicko-augsburskiego pojawiła się na tych terenach w większej liczebności w czasach pruskich, a następnie w okresie autonomicznego Królestwa Polskiego. Na wsi zwani byli „prusakami". Jednorożec wskazywano jako jedną ze wsi w Przasnyskiem, gdzie wspomniana ludność była najliczniej reprezentowana. Osadnictwo Niemców i Mazurów w Jednorożcu to przykład kolonizacji rolniczej, grupowej oraz rozproszonej. Byli ludnością zasymilowaną, czemu sprzyjały codzienne kontakty z ludnością polską, mieszane małżeństwa, konwersje na katolicyzm czy wreszcie (do lat sześćdziesiątych XIX w.) obowiązek posługiwania się w administracji j. polskim[147]. W 1815 r. w całej Ekonomii Przasnysz notowano 16 ewangelików i skoro w 1911 r. ks. J. Ciesielski zapisał, że na terenie jednorożeckiej filii mieszkało 2 ewangelików, to i prawie sto lat wcześniej mogli tu mieszkać[148]. Zapewne opuścili okolicę podczas wysiedleń niemieckich osadników w styczniu 1915 r., kiedy władze rosyjskie zarządziły ich przymusową ewakuację[149].

Szybki wzrost liczebności ludności prawosławnej w Królestwie Polski nastąpił po stłumieniu insurekcji w 1864 r. i podjęciu przez władze rosyjskie działań, które miały służyć likwidacji odrębności ustrojowej Królestwa Polskiego i jego unifikacji z Cesarstwem Rosyjskim. W ramach rusyfikacji wdrożono na ziemiach polskich aparat administracyjny sprowadzony z Rosji[150]. Jeszcze przed powstaniem styczniowym w Jednorożcu stacjonowała rosyjska piechoty – 2. kompania strzelców Niżegorodzkiego Pułku Piechoty, w sumie ok. 200 ludzi[151]. W 1912 r. wskazano na obecność w Jednorożcu 5 prawosławnych. Byli to np. urzędnicy gminni i sądowi. Przykładowo w 1889 r. funkcję

146 Relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli, Edwarda Niestępskiego z Ulatowa-Słabogóry i Ireny Szczepańskiej z Jednorożca (2020); M. Deptuła, *Jednorożec…*, s. 121–122.

147 Warto zauważyć, że istniejące dla tego okresu oficjalne rosyjskie dane urzędowe nie rozróżniały Niemców i Mazurów. Spis powszechny z 1897 r. uznał za Niemców wszystkich przasnyskich luteran; podobnie było w całym powiecie. Ewangelicy tu mieszkający należeli do parafii w Przasnyszu, założonej w 1835 r. Przetrwała relacja o tym, że w marcu 1863 r. to od niemieckiego kolonisty w Jednorożcu wojska rosyjskie dowiedziały się o ukrywającym się w Drążdżewie Zygmuncie Padlewskim, naczelniku wojennym województwa płockiego, dowódcy powstańczym. R. Waleszczak, *Przasnysz i powiat przasnyski…*, s. 110–115.

148 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 10 [anup]; Obraz statystyczny, 1815, s. 220.

149 R. Waleszczak, *Przasnysz i powiat przasnyski…*, s. 203.

150 Wedle pierwszego spisu ludności cesarstwa z 1897 r. w powiecie przasnyskim mieszkało 2 233 Rosjan, co stanowiło 3,3% ogółu mieszkańców powiatu. Według danych z 1913 r. prawosławni (bez wojska) stanowili w powiecie przasnyskim jedynie 0,5% ludności. Tenże, *Rosjanie (prawosławni) na Północnym Mazowszu w XIX i początkach XX wieku na wybranych przykładach (Przasnysz, Pułtusk, Mława)*, KZH, 7 (2016), 27, s. 67.

151 Tenże, *Przasnysz i powiat przasnyski…*, s. 45.

pisarza gminnego pełnił Sergiej Rusin[152]. Notujemy też konwersje z prawosławia na katolicyzm, ale dopiero po II wojnie światowej. W 1953 r. ks. J. Wójcik otrzymał pozwolenie od biskupa płockiego *na przyjęcie wyznania wiary i rozgrzeszenia od cenzur Annę Jakubiak dotychczas prawosławnej*[153].

W parafii w ciągu kolejnych dziesięcioleci mieszkało niewielu nie-katolików, konkretnie świadków Jehowy. Przyjeżdżali oni na teren parafii i rekrutowali wiernych w swoje szeregi, czasem skutecznie. W piśmie z 29 XI 1949 r. starosta makowski W. Walczewski opisał istnienie Zrzeszenia Wolnych Badaczy Pisma Świętego w Drążdżewie Nowym. Świadkowie Jehowy spotykali się w mieszkaniu Floriana Cichego, który był starszym zborowym[154]. Mieszkańcy wspominają też Kazimierza Stępkowskiego (1949–2002) z Jednorożca, u którego spotykali się świadkowie Jehowy, oraz rodzinę Niestępskich z Ulatowa-Słabogóry[155]. Wiemy też, że w 1995 r. przed rozpoczęciem rekolekcji wielkopostnych 2 uczniów szkół średnich przyszło na plebanię z oświadczeniem, że *wypisują się z Kościoła Katolickiego, bo wpisali się do Świadków Jechowy*[156]. Zdarzały się też konwersje jehowitów na katolicyzm. Podczas misji świętych w parafii Jednorożec w 1959 r. *Piętnastoletnia dziewczynka córka świadków Jechowy, dziecko zaniedbane nie doprowadzone do I-wszej Kom-św. postanowiła pod wpływem Misji stać się gorliwą katoliczką. Samorzutna decyzja*[157]. Rok wcześniej ks. J. Wójcik zanotował 2 konwertytów[158]. W 2000 r. na terenie parafii mieszkało 2 świadków Jehowy[159]. Współcześnie są osoby, które zadeklarowały się jako świadkowie Jehowy, ale nie mieszkają już na terenie parafii. Wyjechały do Warszawy lub do Wielkiej Brytanii[160].

W analizowanych źródłach zauważyć można grupę niepraktykujących katolików. W latach 1934–1937 notowano 50 osób, w 1948 r. tylko 2, w 1950 r. 7. W 1958 r. liczba ta wzrosła do 18 osób, spadła w 1960 r. do 15, a w 1961 r. do 12. W latach 1961–1979 liczba niepraktykujących w parafii wahała się między 10 a 12 osobami[161]. Jednocześnie w dekrecie wizytacyjnym z 1969 r. czytamy: *W parafii nie ma ateistów, akatolików czy też wrogów Kościoła, wszyscy w parafii są ochrzczeni, wszyscy przyjmują chętnie kapłana*

152 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 10 [anup]; *Pamiatnaja kniżka Płockoj Guberni na 1889 god*, Płock 1889, s. 87.

153 AP, APJ 1912–1958, Pismo wikariusza generalnego, 7 VI 1956, nr 2199, sygn. 70/56 [b.n.k.] [anup].

154 W. Łukaszewski, *Nowe jarzmo. Życie społeczno-polityczne na północnym Mazowszu w latach 1945–1956*, Kraków 2019, s. 472.

155 Świadkami Jehowy zostali Polikarp (1919–?) i Danuta z Romanów (1925–2004) Niestępscy z dziećmi (Barbara, Hubert, Sławomir, Zenon). Miejscowi i przyjezdni wyznawcy raz w tygodniu spotykali się na nabożeństwo – najczęściej w budynku gospodarczym na jednej z posesji. Przez mieszkańców Ulatowa-Słabogóry miejscowi świadkowie Jehowy byli traktowani z szacunkiem. Z kolei na przykład mieszkańcy Małowidza bardzo radykalnie odnosili się do przyjezdnych świadków Jehowy, agitujących na rzecz swego wyznania. Po kilku latach, na pewno po 1979 r., Niestępscy wyprowadzili się do Olsztyna. AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], Dekret wizytacyjny [dalej: DW], 1979, s. 2 [anup]; relacja Edwarda Niestępskiego z Ulatowa-Słabogóry (2020).

156 AP, Ogłoszenia duszpasterskie [1994–1999] [b.n.s.] [anup].

157 AP, Kronika ks. J. Wójcika, *Misje w Jednorożcu*, wklejka [anup].

158 AP, APJ 1912–1958, Sprawozdanie duszpasterskie [dalej: SD], 1958, s. 1 [anup].

159 AKDŁ, APJc 1992–2016, KWB, 2000 [anup].

160 Relacja Danuty Mordwy z Jednorożca (2019).

161 AKDP, APJc 1949–1991, SD, 1948, s. 1 [anup]; AP, APJ 1912–1958, SD, 1949, s. 1 [anup]; SD, 1950, s. 1 [anup]; SD, 1958, s. 1 [anup]; Statystyka parafii, 1934, s. 1 [anup]; AP, APJ Od r. 1959 – do r. 1968 [dalej: 1959–1968]; SD, 1959, s. 1 [anup]; SD, 1960, s. 1 [anup]; SD, 1961, s. 1 [anup]; SD, 1962, s. 1 [anup]; AP, APJ Od r. 1969, SD, 1970, s. 1 [anup]; SD, 1971, s. 1 [anup]; AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1979, s. 2 [anup]; AP, [Teczka bez tytułu 4], Statystyka parafii, 1936, s. 1 [anup]; Statystyka parafii, 1937, s. 1 [anup].

po kolędzie. Wszystko to świadczy o katolickim obrazie parafii[162]. Wraz z laicyzacją i liberalizacją życia społecznego odsetek niepraktykujących wzrasta, ale brak konkretnych danych liczbowych.

Zagadnieniem wartym omówienia jest struktura społeczno-zawodowa parafii. Z akt metrykalnych dowiedzieć się można, jacy rzemieślnicy pracowali w Jednorożcu, Stegnie i okolicy przed I wojną światową. Część z nich kontynuowała pracę po zakończeniu wojny[163]. W latach 1925–1926 proboszcz zanotował 2 inteligentów prowadzących pracę społeczną, w 1927 r. – 7, a w 1928 r. 8 takich osób[164]. Pod pojęciem *inteligentów* w tym czasie rozumieć należy głównie nauczycieli. W okresie międzywojennym na terenie parafii Jednorożec istniały 3 szkoły powszechne – w Jednorożcu[165] oraz jednoklasówki w Ulatowie-Pogorzeli i Budach Rządowych[166]. Nauczyciele nazywani byli „nauczycielami ludowymi": pracowali wśród i dla ludu, budzili tożsamość narodową i społeczną, krzewili kulturę[167].

Pozostali mieszkańcy parafii to przeważnie rolnicy oraz rzemieślnicy. *W latach trzydziestych następował piękny rozwój wsi. W Jednorożcu – wsi typowo rolniczej powstawały sklepy i pracowali różnorodni rzemieślnicy* – wspominała Anna Urlich (1931–2015) ze Stegny[168]. W Drążdżewie Nowym (w części należącej do parafii Jednorożec) mieszkał kowal Józef Rzosiński (1929–1989), który przejął warsztat po ojcu Józefie (1899–1974)[169]. W Budach Rządowych nie było sklepu – mieszkańcy zaopatrywali się w sklepie w sąsiedniej wsi Budy Prywatne, należącej do parafii Drążdżewo[170]. Część mieszkańców pracowała poza rolnictwem i rzemiosłem. Niektórzy z Budzisk, Bud Rządowych i Nakła zatrudnieni byli w lasach, na kolei lub w pobliskich tartakach[171].

Parafia szybko się rozwijała. W 1925 r. proboszcz zanotował 470 dymów, do 1927 r. z każdym rokiem przybywało 5 dymów, a w 1928 r. notujemy ich aż 510[172]. Dla kolejnej dekady mamy dane na temat wielkości gospodarstw rolniczych w parafii. W 1934 r. gospodarstw większych niż 50 ha było 317; w parafii mieszkało też 51 małorolnych, posiadających do 3 ha ziemi. Łącznie parafię zamieszkiwało 600 rodzin. Do 1937 r. liczba rodzin w parafii się nie zmieniła. W 1936 r. notujemy o jednego małorolnego mniej. W 1937 r. wzrosła liczba gospodarstw większych niż 50 ha – było ich 320[173].

162 AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1969, s. 3–4 [anup].

163 W Jednorożcu mieszkali m.in. felczer Roman Morawski (1867–1923), kowale Franciszek Frąckowski, Jan Marcinowski, Ignacy Piendyk i Jan Piendyk, stolarz Stefan Opalach, szewc Jan Stańczak, karczmarz Andrzej Jabłoński, pracownik karczmy Kazimierz Skarżyński, zaś w Stegnie młynarz Tomasz Rydlewicz (1841–1902), murarz Mikołaj Wilga (1854–1931) i pracownik karczmy Józef Grabiński.

164 AP, APJ 1912–1958, Statystyka parafji Jednorożec dekanatu Przasnyskiego [dalej: Statystyka parafialna] 1925–1928 [anup].

165 Szerzej zob. T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 95–105.

166 Szerzej zob. S. Płocharczyk, *Nakieł*, [w:] *Zapiski Ziemi Jednorożeckiej…*, s. 42; T. Wojciechowska, *Ulatowo-Pogorzel*, [w:] tamże, s. 58.

167 T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 95.

168 Spis rzemieślników zob. M.W. Kmoch, *Życie gospodarcze międzywojennych wsi…*, s. 88.

169 Relacja Wiesława Kmocha z Jednorożca (2019).

170 S. Płocharczyk, *Nakieł*, [w:] *Zapiski Ziemi Jednorożeckiej…*, s. 42.

171 AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 12–13; U. Bojarska, *Budy Rządowe*, [w:] *Zapiski Ziemi Jednorożeckiej…*, s. 21; taż, Budziska, [w:] tamże, s. 22; taż, *Nakieł*, [w:] tamże, s. 41.

172 AP, APJ 1912–1958, Statystyka parafialna 1925–1928 [anup].

173 Tamże, Statystyka parafii, 1934, s. 1 [anup]; AP, [Teczka bez tytułu 4], Statystyka parafii, 1936, s. 1 [anup]; tamże, Statystyka parafii, 1937, s. 1 [anup].

Po II wojnie światowej *gros* parafian nadal pracowało w rolnictwie. Dysponujemy danymi na temat liczby rodzin pracujących w danej gałęzi gospodarki: rolnictwo, robotnicy, rzemieślnicy i inne[174]. W 1974 r. w dekrecie wizytacyjnym zapisano, że Jednorożec jest parafią wiejską, *składającą się z rolników samodzielnych, choć część ludności, zarówno mężczyźni jak i kobiety dojeżdżają do pracy na terenie innych parafii. Zamożność parafian jest średnia*[175]. Na terenie parafii mieszkało i pracowało wielu rzemieślników[176].

Współcześnie mieszkańcy parafii Jednorożec pracują głównie w sektorze rolniczym, jednak z powodu coraz wyższych kosztów utrzymania gospodarstw rolnych decydują się na ich likwidację. Duży udział użytków zielonych (ponad 5,5 tys. ha, czyli 25% ogólnej ilości użytków rolnych) i duża powierzchnia upraw ziemniaka determinują rozwój przetwórstwa rolno-spożywczego i mięsnego oraz warzyw, a także chowu bydła. Lasy zaś sprzyjają rozwojowi przetwórstwa runa leśnego.

Mieszkańcy, którzy nie posiadają gospodarstwa rolnego, pracują w różnych sektorach gospodarki (budownictwo, przemysł produkcyjny, spożywczy i medyczny) w Jednorożcu, Przasnyszu, Chorzelach, a także w oddalonych o ponad 100 km Warszawie i Olsztynie. Największymi pracodawcami w regionie są Szpital Powiatowy im. dr. Wojciecha Oczki w Przasnyszu, firma Kross SA w Przasnyszu czy Spółdzielnia Mleczarska „Mazowsze" i Bel Polska Sp. z o.o. w Chorzelach. Na terenie parafii funkcjonują dwa nadleśnictwa (Przasnysz i Parciaki z siedzibą w Budziskach). Mieszkańcy znajdują zatrudnienie przy wyrębie lasów i w zakładach przetwarzających drewno

174 W 1948 r. na 464 katolickie rodziny w parafii rolniczych było 341, robotniczych 93, rzemieślniczych 16, a innych 14. W 1949 r. liczba rodzin robotniczych spadła do 90, a rzemieślniczych wzrosła do 19. W 1958 r. w parafii mieszkały 642 rodziny katolickie, z których 465 pracowało w rolnictwie, 165 to rodziny robotnicze, 10 rzemieślniczych, a w grupie pozostałych notowano 2 rodziny. Rok później liczba rodzin wzrosła o 2, rodzin rolniczych było 467, robotniczych 165, rzemieślniczych 10, innych 2. W 1960 r. notujemy 652 rodziny katolickie, w tym rodzin rolniczych 472, robotniczych 167, rzemieślniczych 11, innych 2; w 1961 r. było to odpowiednio 659, 478, 169, 11, 1, zaś w 1962 r. – 661, 480, 170, 10 i 1. AKDP, APJc 1949–1991, SD, 1948, s. 1 [anup]; AP, APJ 1912–1958, SD, 1949, s. 1 [anup]; SD, 1950, s. 1 [anup]; SD, 1958, s. 1 [anup]; AP, APJ 1959–1968, SD, 1959, s. 1 [anup]; SD, 1960, s. 1 [anup]; SD, 1961, s. 1 [anup]; SD, 1962, s. 1 [anup].

175 AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1974, s. 2 [anup].

176 W 1954 r. w przasnyskim cechu zarejestrowali się następujący rzemieślnicy z Jednorożca i Stegny: ciesielstwo – Czesław Przybyłek (1919–1988); cukiernictwo – Klemens Wilga (1913–1997); kowalstwo – Władysław Roman (1888–1965), Adam Ziemiański (1904–1975); krawiectwo męskie – Marian Wilga (1928–2018). W pamięci mieszkańców zapisali się też: krawiectwo damskie – Marianna Grabowiecka, Apolonia Gwiazda (1911–1999), Władysława Koper z Prusików (*1938), Marianna Kuligowska (1930–1999), Feliksa Kurzac z Czachowskich (1898–1982), Marianna Ludnicka z Piotraków (1930–2018), Czesława Piotrak, Franciszka Piotrak (1889–1974), Władysława Zalewska z Więcków (1910–1993) (Jednorożec), Krystyna Andrzejczyk z Krysiaków (1938–2009), Jadwiga Opalach, Helena Tubis (1923–1991) (Stegna); krawiectwo męskie – Jan Panuś (1941–1980), Wacław Romanowski (1905–1988) (Stegna); murarze i zdunowie – Bronisław Andrzejczyk (1919–1995), Stanisław Andrzejczyk (1938–2010), Marian Ciuchta, Roman Ciuchta (1939–2003), Jan Mordwa (1917–1982), Stanisław Mordwa (1911–1964), Czesław Sobolewski (1925–1985), Jan Wilga (1911–1992), Bronisław Zyśk (1900–1969) (Jednorożec), Franciszek Granoszewski (1919–1985), Tadeusz Granoszewski, Tomasz Granoszewski, Antoni Opalach ojciec, Antoni Opalach syn (1911–1992), Józef Opalach, Ryszard Opalach, Jan Panuś, Stanisław Sielski, Czesław Wilga, Józef Wilga (Stegna); cieśle – Józef Czachowski (1904–1986), Józef Pogorzelski (1933–2015) (Jednorożec); piekarze – Tadeusz Grabowiecki (1912–1979), Jan Krajewski (1897–1959), Józef Kujawski (1904–1973), Jan Piotrak, Roman Goliaszewski, Jan Obrębski, Jan Łysakowski (Jednorożec); szewcy – Lucjan Łysakowski (1912–1989), Ignacy Mordwa (1910–1989), Mieczysław Wątkowski (1931–1990) (Jednorożec); szewcy, rymarze i garbarze – Stanisław Orzoł ojciec (1897–1963), Stanisław Orzoł syn (1923–1995) (Stegna); kowale – Władysław Opalach (1926–2004) (Jednorożec), Stanisław Opalach (*1935), Marian Szweda (1921–1992), Jerzy Wilga (1905–1975) (Stegna); blacharze i dekarze – Franciszek Ciuchta (1942–2012) (Jednorożec), Marian Tubis (Stegna); rzeźnicy i masarze – Marian Bugaj (1950–2019), Stanisław Król, Roman Król, Stanisław Lorenc (1912–?), Bronisław Morawski (1908–1989), Edward Piotrak (*1945), Stanisław Skudynowski (1944–2016) (Jednorożec). Część rzemieślników kontynuowała działalność z okresu międzywojennego. AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 1, 3, 7, 14–16, 41, 47; *Rzemiosło przasnyskie w 1954 roku*, wyd. W. Krzyżewski, Przasnysz 2014, s. 17–19; relacja Bożeny Gwiazdy z Jednorożca, Edwarda Berga ze Stegny i Andrzeja Orzoła z Jednorożca (2020).

w okolicy. Wiele osób z przyczyn ekonomicznych wyjeżdża do różnych krajów Europy, m.in. Wielkiej Brytanii, Irlandii, Niemiec, Norwegii i Szwecji[177].

Przyjrzyjmy się danym na temat liczebności mieszkańców w filii parafii Chorzele z siedzibą w Jednorożcu (1889–1914) oraz parafii Jednorożec (od 1916). Wszystkie zostały przedstawione na wykresach i w tabelach[178].

Tabela 2. Liczba ludności we wsiach późniejszej parafii Jednorożec w XVIII–XIX w.[179].

Miejscowość	Liczba domów			Liczba ludności w roku									
	1764	1781	1799/ 1800	1815	1817	1827	ok. 1848	1849	1882–1892				
									1882	1883	1885	1890	1892
Budy Rządowe				74*	75*	100*	55		5				
Budziska						9	35						
Jednorożec	75	84	105	612	629	693	720	722	907				
Kobylaki--Wólka			11	44	23	67	56			116			
Nakieł							29				65		
Stegna				44	61	81	79					153	
Ulatowo--Czerniaki		5	13		74	109	111						120
Ulatowo--Pogorzel			27		114	222	217						277
Ulatowo--Słabogóra					34	60	65						101

177 K. Maluchnik, *Struktura i organizacja parafii pw. św. Floriana w świetle prawa kanonicznego*, praca magisterska, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2017, s. 23.

178 Źródła dostarczające informacji na ten temat, jeśli pochodziły np. z różnych archiwów, a czasem nawet różnych egzemplarzy tego samego dokumentu, nierzadko podawały rozbieżne liczby. W takim przypadku zaprezentowano wyższą wartość, a rozbieżności zanotowano w przypisach.

179 * Dane zliczone razem dla części rządowej i prywatnej Bud Przysieków. ADP, AV, sygn. 270, k. 525v; tamże, sygn. 407, k. 35v; APPł, Płocki Konsystorz Generalny 1798–1939, [Dane statystyczne dotyczące poszczególnych parafii w diecezji płockiej], sygn. 9, k. 82, 85 (spis niedatowany, ale na podstawie porównań z innymi źródłami można go datować na ok. 1848 r.); *1781. Wizytacja generalna diecezji płockiej. Chorzele*, [w:] *Źródła do dziejów Ziemi Jednorożeckiej*, red. W. Łukaszewski, t. 1, wyd. 2 popr. i uzup., Jednorożec 2012, s. 10; *Krasnosielc*, [w:] *Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku…*, s. 68–69; Obraz statystyczny, 1815, s. 239; *Przegląd Wojskowo-Statystyczny…*, s. 112; *Tabella miast, wsi, osad Królestwa Polskiego, z wyrażeniem ich położenia i ludności, alfabetycznie ułożona w Biórze Komissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi*, t. 1, Warszawa 1827, s. 52, 54, 178; tamże, t. 2, s. 196, 249, 283; R. Waleszczak, *Chorzele…*, s. 59; *Budy Przysieki*, [w:] SG, t. 1, s. 443; *Jednorożec*, [w:] tamże, t. 3, s. 551; *Kobylaki*, [w:] tamże, t. 4, s. 209; *Nakieł*, [w:] tamże, t. 6, s. 884; *Stegna*, [w:] tamże, t. 11, s. 319; *Ulatowo*, [w:] tamże, t. 12, s. 782.

Wykres 1. Struktura wyznaniowo-narodowościowa filii parafii Chorzele z siedzibą w Jednorożcu w latach 1881-1913

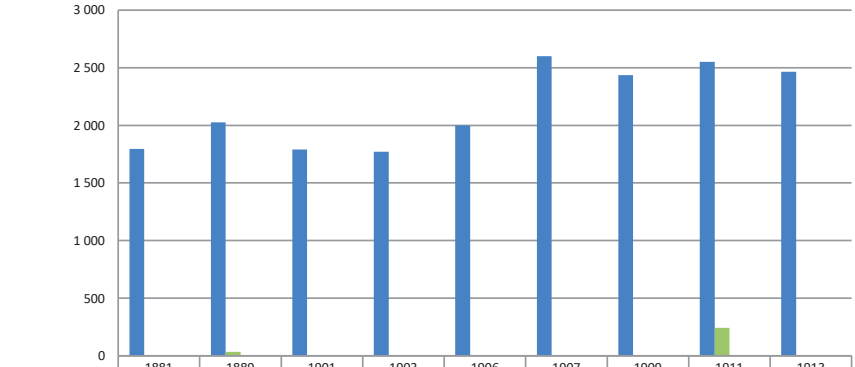

	1881	1889	1901	1903	1906	1907	1909	1911	1913
katolików	1 795	2 026	1 791	1 771	2 000	2 600	2 436	2 550	2 466
Żydów		34						243	
prawosławnych								5	
ewangelików								2	

Oprac. własne na podstawie źródeł[180].

Wykres 2. Liczba ludności w parafii Jednorożec w latach 1917-1938

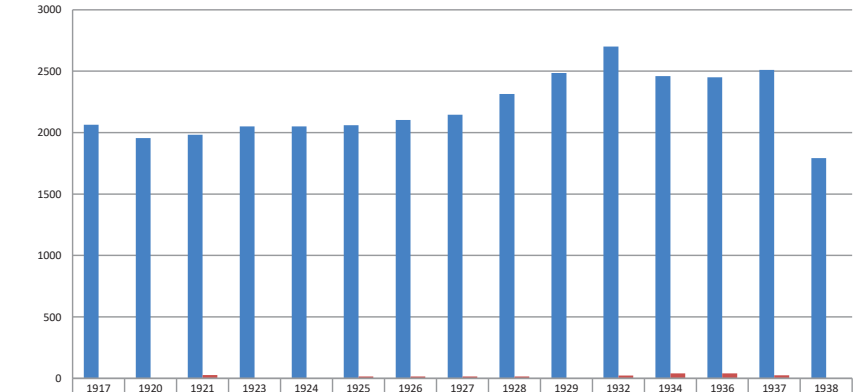

	1917	1920	1921	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1932	1934	1936	1937	1938
katolików	2065	1955	1983	2050	2050	2060	2103	2146	2315	2485	2700	2460	2450	2511	1793,0
Żydów			27			15	14	15	15		23	40	40	25	

Oprac. własne na podstawie źródeł[181].

180 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 10 [anup]; *Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis Dioecesis Plocensis pro Anno Domini 1902*, [w:] *Ordo Divini Officii ad usum Dioecesis Plocensis pro Anno Domino 1902*, Plociae [dalej: SchP] 1902, s. 45; tamże, 1904, s. 53; tamże, 1906, s. 128; tamże, 1907, s. 87; tamże, 1908, s. 87; tamże, 1909, s. 88; tamże, 1910, s. 88; tamże, 1911, s. 88; tamże, 1912, s. 47; tamże, 1913, s. 50; tamże, 1914, s. 50; tamże, 1915, s. 49 (dane z roku poprzedniego w przypadku każdego wydania); Obraz statystyczny, 1889, s. tabl. 1, s. 196, 201; *Wizyta pasterska dokonana roku P. 1906 od d. 18 kwietnia do d. 29 maja w Dekanach Ciechanowskim, Przasnyskim i Ostrołęckim*, MPP, 1 (1906), 5, s. 137.

181 W 1921 r. bez Drążdżewa Nowego w gminie Krasnosielc, powiecie makowskim, trudno bowiem określić, ilu ze 145 mieszkańców wsi, określanej wspólnym mianem Drążdżewo dla kilku jej części (dziś osobnych organizmów), osiedliło się w części należącej do parafii Jednorożec. W 1925 r. źródła notują rozbieżne dane nt. liczebności wiernych w parafii (2 050 lub 2 060 osób). Liczba 1 793 z 1938 r. wydaje się zaniżona. AP, APJ 1912–1958, Statystyka parafialna 1925–1928; SchP, 1917, s. 48; tamże, 1918, s. 47; tamże, 1920, s. 47; tamże, 1921, s. 44; tamże, 1922, s. 42; tamże, 1924, s. 19; tamże, 1925, s. 55; tamże, 1926, s. 55; tamże, 1930, s. 96; tamże, 1937, s. 65; tamże, 1938, s. 65, tamże, 1939, s. 64; *Schematyzm Kościoła rzymsko-katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej z Mapą Diecezji i dodatkiem Spisu Polski Parafji i Polskiego Duchowieństwa w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (stan na 1 stycznia 1925 r.)*,

Wykres 3. Liczba ludności w parafii Jednorożec w latach 1947-1970

	1947	1948	1949	1950	1951	1954	1955	1958	1959	1960	1961	1962	1963	1964	1965	1966	1967	1968	1969	1970
katolików	2132	2448	2357	2382	2345	2410	2367	2415	2425	2453	2482	2475	2482	2532	2607	2637	2652	2663	2812	2732

Oprac. własne na podstawie źródeł[182].

Wykres 4. Liczba ludności w parafii Jednorożec w latach 1971-1990

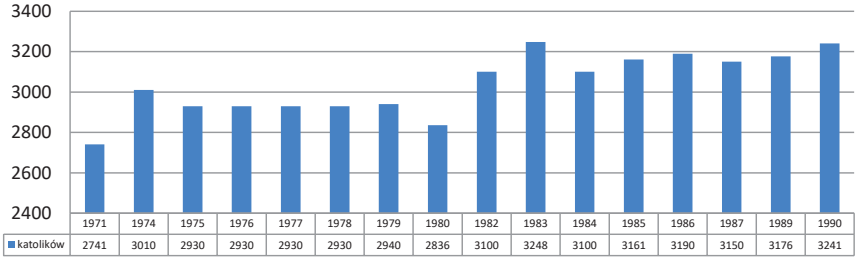

	1971	1974	1975	1976	1977	1978	1979	1980	1982	1983	1984	1985	1986	1987	1989	1990
katolików	2741	3010	2930	2930	2930	2930	2940	2836	3100	3248	3100	3161	3190	3150	3176	3241

Oprac. własne na podstawie źródeł[183].

oprac. Z.A. Czernicki, Kraków 1925, s. 90; *Skorowidz miejscowości…*, s. 130, 132; *Nasza diecezja (dekanat ciechanowski i przasnyski)*, HK, 4 (1933), 46, s. 554.

182 AKDP, APJc 1949–1991, SD, 1948 [anup], s. 1; KWB, 1949 [anup], s. 1; KWB, 1954 [anup], s. 1; KWB, 1959 [anup], s. 1; AP, APJ 1912–1958, SD, 1949 [anup], s. 1; SD, 1950 [anup], s. 1; SD, 1958 [anup], s. 1; AP, APJ 1958–1968, SD, 1959 [anup], s. 1; SD, 1960 [anup], s. 1; SD, 1961 [anup], s. 1; SD, 1962 [anup], s. 1; SD, 1963 [anup], s. 1; SD, 1964 [anup], s. 1; SD, 1965 [anup], s. 1; SD, 1966 [anup], s. 1; APJ Od 1969, SD, 1969 [anup], s. 1; *Katalog duchowieństwa i parafij Diecezji Płockiej 1955*, Płock 1955, s. 71; *Katalog duchowieństwa i parafij diecezji płockiej 1948*, red. W. Jezusek, Płock 1949, s. 108; *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji płockiej na rok 1951*, MPP, 40 (1951), 7–8. s. 60. Istnieją rozbieżności w źródłach co do liczby wiernych poszczególnych latach (podaję inne wartości w stosunku do przedstawionych w tabeli): AKDP, APJc 1949–1991, SD, 1948 [anup], s. 1 – 2285 wiernych; KWB, 1949 [anup], s. 1 – 2285 wiernych, Kwestionariusz wizytacji dziekańskiej [dalej: KWD], 1959 [anup], s. 1 – 2415 wiernych; AP, APJ 1959–1968, SD, 1961 [anup], s. 1 – 2458 wiernych; KWB, 1964 [anup], s. 1 – 2482 wiernych, a SD, 1964 [anup], s. 1 – 2531wiernych; Kwestionariusz wizytacyjny, 1969 [anup], s. 1 – 2715 wiernych; AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1969 [anup], s. 1 – 2700 wiernych.

183 AKDP, KWB, 1969 [anup], s. 1 [anup]; KWB, 1984 [anup], s. 1; KWB, 1989 [anup], s. 2; KWD, 1974 [anup], s. 1; KWD, 1975 [anup], s. 1; KWD, 1976 [anup], s. 1; KWD, 1977 [anup], s. 1; KWD, 1978 [anup], s. 1; KWD, 1980 [anup], s. 1; KWD, 1985 [anup], s. 1; KWD, 1986 [anup], s. 1; KWD, 1990 [anup]; Sprawozdanie wizytacyjne, 1979 [anup], s. 2; AP, SD 1967, s. 1; SD 1968, s. 1; SD 1969, s. 1; SD 1970, s. 1; SD 1971, s. 1; KWD, 1974, s. 1; KWD, 1979, s. 1; *Diecezja Płocka. Struktura personalno-administracyjna (stan z dnia 1 stycznia 1988 r.)*, Płock 1988, s. 129; *Diecezja Płocka. Struktura personalno-administracyjna (stan z dnia 1 stycznia 1983 r.)*, Płock 1983, s. 91. Istnieją rozbieżności w źródłach co do liczby wiernych poszczególnych latach (podaję inne wartości w stosunku do przedstawionych w tabeli): AP, KWB, 1974 [anup], s. 1 – 2915 wiernych; KWB, 1979 [anup], s. 1 – 2930 wiernych.

Wykres 5. Liczba wiernych w parafii Jednorożec w latach 1995-2017

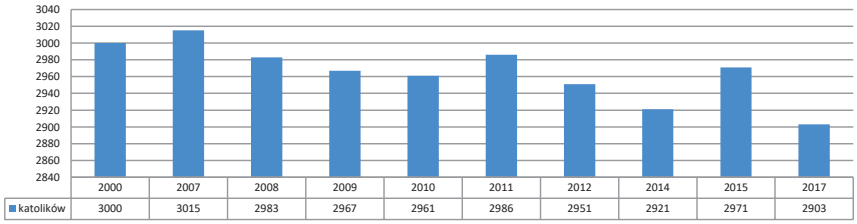

Oprac. własne na podstawie źródeł[184].

Tabela 3. Liczba ludności w miejscowościach parafii Jednorożec w porównaniu do liczby mieszkańców całej gminy Jednorożec na dzień 31 XII 2014 r.[185].

miejscowość	Wiek przedprodukcyjny	Wiek produkcyjny	Wiek poprodukcyjny
Budy Rządowe	14	55	21
Budziska	9	41	3
Drążdżewo Nowe (z częścią należącą do parafii Drążdżewo)	94	250	49
Jednorożec	467	1363	255
Nakieł	10	33	10
Stegna	138	369	78
Ulatowo-Pogorzel	133	299	63
Ulatowo-Słabogóra	22	42	11
Uścianek (leśniczówka)	1	4	0
Razem w parafii*	**888**	**2456**	**490**
Razem w gminie	**1632**	**4621**	**1103**

Tabela 4. Liczba ludności w miejscowościach parafii Jednorożec w latach 2018–2019 na podstawie danych z Urzędu Gminy w Jednorożcu[186].

miejscowość	31 XII 2018 r.	31 XII 2019 r.
Budy Rządowe	92	99
Budziska	54	43
Drążdżewo Nowe	158	395*
Jednorożec	2109	2074
Nakieł	50	47
Stegna	595	624
Ulatowo-Pogorzel	481	480
Ulatowo-Słabogóra	76	64
Uścianek (leśniczówka)	5	5
Razem w parafii	**3630**	**3831***

184 Duże rozbieżności liczbowe pomiędzy sąsiadującymi latami, np. 2017 i 2018 r., mogą wynikać z tego, że dane pochodzą z różnych źródeł – w kościelnych podawana jest zazwyczaj liczba wiernych, a w cywilnych (dane z Urzędu Gminy w Jednorożcu) – liczba mieszkańców. AKDŁ, APJc 1992–2016, KWB, 1995 [anup], s. 1; AP, Kościół Parafialny Pod Wezwaniem Świętego Floriana w Jednorożcu [c.a. 2007] [anup], s. 1; *Rocznik Diecezji Łomżyńskiej 2018/2019*, red. A. Szurawski, J. Krupka, G. Suchta, Łomża 2018, s. 92; *Rocznik Jubileuszowy Diecezji Łomżyńskiej 2015/2016*, red. T. Bronakowski i in., Łomża 2015, s. 124; dane z Urzędu Gminy w Jednorożcu.

185 * Liczba zawyżona z powodu liczby mieszkańców całego Drążdżewa Nowego, nie tylko części wsi należącej do parafii Jednorożec, jednak dająca pewną orientację. *Ludność*: https://bit.ly/31imqBH (5 VIII 2018).

186 * Liczba zawyżona z powodu liczby mieszkańców całego Drążdżewa Nowego, nie tylko części wsi należącej do parafii Jednorożec, jednak dająca pewną orientację. *Rocznik Diecezji Łomżyńskiej 2018/2019*, red. A. Szurawski, J. Krupka, G. Suchta, Łomża 2018, s. 92 na dzień 30 XI 2018 r. podawał liczbę 2903 parafian, ale są to zapewne dane z poprzedniego roku.

Granice jednorożeckiej jednostki kościelnej w XIX–XX w.

Jednostka kościelna z ośrodkiem w Jednorożcu zaczęła się kształtować w granicach parafii Chorzele w połowie XIX w. Pierwotnie do kaplicy w Jednorożcu[187] w I poł. XIX w. uczęszczali tylko mieszkańcy Jednorożca i dwóch pobliskich wiosek, oddalonych od kaplicy o 4 km (Budziska) i 6 km (Ulatowo-Pogorzel).

Zbudowana w 1862 r. kaplica była publiczną świątynią, mogli więc do niej uczęszczać nie tylko parafianie chorzelscy, lecz także mieszkańcy sąsiednich parafii[188], np. wsi Stegna (parafia Krasnosielc). Wieś tę od Jednorożca oddzielał pas ziemi i strumyk, za którym na pagórku stała kaplica. Do kościoła w Krasnosielcu wierni ze Stegny mieli aż 15 km. Na nabożeństwa uczęszczali do kaplicy, a w swoim kościele parafialnym przyjmowali sakramenty chrztu i małżeństwa, na cmentarzu zaś chowali zmarłych, czego świadectwem są metryki. W końcu XIX w. do kościółka w Jednorożcu zaczęli uczęszczać wierni z Bud Rządowych i Nakła w parafii Krasnosielc, którzy do swojego kościoła mieli 16–18 km, zaś do Jednorożca o 10 km mniej.

Trzon filii Jednorożec powstałej w 1888 r. tworzyły wsie: Jednorożec, Stegna, Budziska, Ulatowo-Pogorzel[189]. W 1903 r. informowano, że mieszkańcy Nakła pragną się przyłączyć do jednorożeckiej filii parafii Chorzele[190]. W tym samym roku wierni z Ulatowa-Słabogóry, Kobylaków-Wólki i Bud Rządowych prosili o przyłączenie do filii w Jednorożcu[191]. Mieszkańcom Bud Rządowych oraz Kobylaków-Wólki udało się uzyskać biskupie pozwolenie w 1905 r.[192]. Mieszkańcy Ulatowa-Słabogóry *Jako powód podają ogromną odległość* (…) *od parafialnego kościoła w Chorzelach*[193]. Wieś została oficjalnie włączona do jednorożeckiej filii rozporządzeniem biskupim z 14 II 1907 r., choć już w październiku 1906 r. „Mazur" podał, że miejscowość podlega pod jednorożecką filię[194]. Wymienione wyżej miejscowości – wraz z wsią Ulatowo-Czerniaki, w przypadku której nie mamy informacji o momencie przyłączenia wsi do filii – znalazły się w granicach parafii Jednorożec utworzonej w 1916 r.

187 Budowę zapewne rozpoczęli mieszkańcy Jednorożca. Sugeruje to zapis w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, mówiący o tym, że *kurpie wystawili dla siebie* (…) *wikariat par. Chorzele.* W XIX w. mianem Kurpi nie określono by mieszkańców Ulatowa-Pogorzeli, choć zapewne później dołączyli oni do budujących kaplicę mieszkańców Jednorożca i pomagali im razem z sąsiadami z Budzisk. *Chorzele*, [w:] SG, t. 1, s. 634.

188 ADP, Akta parafii Chorzele [dalej: APCh], Dokumenty różne z wieku XVIII, *Ordynacya Nabożeństw i posług Religijnych dla Parafian Chorzelskich w Kaplicy we wsi Jednorożcu*, 13 XI/25 XI 1875 [b.n.k.] [anup] [dalej: Ordynacja z 1875], s. 6.

189 Tamże, Orzeczenie Konsystorza, 1889 [anup].

190 *Nowa parafja*, „Goniec Poranny", 1903, 154, s. 6.

191 ADP, APCh, Dokumenty różne z wieku XVIII, Prośba mieszkańców Kobylaki-Wólka, Budy Rządowe i Ulatowo-Słabogóra w sprawie przyłączenia do filii parafii Chorzele z siedzibą w Jednorożcu i związane z tym czynności administracyjne, 5 VIII 1903 [anup].

192 ADP, APCh, Dokumenty różne z wieku XVIII, Dekret bp. Apolinarego Wnukowskiego w sprawie przyłączenia do filii parafii Chorzele z siedzibą w Jednorożcu wsi: Kobylaki-Wólka i Budy Rządowe, 25 I 1905 [anup].

193 *Z Chorzel*, „Mazur", 1 (1906), 19, s. 220.

194 ADP, APCh, Rozporządzenia władz duchownych z lat 1899–1905, Dekret bp. A.J. Nowowiejskiego, 14 II 1907, nr 2791 [b.n.k.] [anup]; *Powiat Przasnyski*, „Mazur", 1 (1906), 40, s. 2.

Tabela 5. Miejscowości należące do filii parafii Chorzele w Jednorożcu w II poł. XIX i na początku XX w.[195].

Miejscowość	W jakich latach / od kiedy wierni uczęszczali do kaplicy (kościółka)	Rok przyłączenia do jednorożeckiej filii
Budy Rządowe	1898	1905
Budziska	1862	1888
Drążdżewo	1909–1911	–
Drążdżewo Nowe (Stegna Drążdżewskie)	1901	1928
Jednorożec	1862	1888
Kobylaki-Wólka	1898–1938	1905
Lipa	1894–1908	–
Nakieł	1899	1903
Parciaki	1905–1909	–
Stegna	ok. 1862	1888
Ulatowo-Czerniaki	1898–1938	1898
Ulatowo-Pogorzel	ok. 1862	1888
Ulatowo-Słabogóra	1906	1907

Czasowo do kościoła filialnego w Jednorożcu uczęszczali mieszkańcy Parciak (w latach 1905–1909)[196], Lipy (w latach 1894–1908)[197] i Drążdżewa (1909–1911)[198]. Po-

195 ADP, APCh, Rozporządzenia władz duchownych z lat 1899–1905, Dekret bp. A. Wnukowskiego w sprawie przyłączenia do filii parafii Chorzele z siedzibą w Jednorożcu wsi: Kobylaki-Wólka i Budy Rządowe, 25 I 1905 [b.n.k.] [anup]; tamże, Dekret bp. A. Wnukowskiego o włączeniu wsi Ulatowo-Słabogóra do filii parafii Chorzele z siedzibą w Jednorożcu, 14 II 1907 [b.n.k.] [anup]; tamże, Dekret biskupa A.J. Nowowiejskiego ustanawiający filię parafii Baranowo w Parciakach, 16 V 1909, nr 1252 [b.n.k.] [anup]; AP, APJ 1912–1958, Dekret bp. A.J. Nowowiejskiego o rozgraniczeniu parafii – przyłączenie wsi Stegna Drążdżewskie do parafii Jednorożec, 14 V 1928 [anup]; *Parafia św. Mikołaja w Chorzelach…*, s. 8–9.

196 Parciaki należały do parafii w Chorzelach, a od 23 IX 1778 r. do nowo erygowanej parafii Baranowo. Z Parciak do Baranowa jest ok. 15 km, z Parciak do Jednorożca ok. 9 km. Do II wojny światowej droga do Parciak prowadziła z Jednorożca przez Budziska i obecną leśną drogą biegnącą przez tory kolejowe, dochodząc w Parciakach do współczesnego ostrego zakrętu przy szosie do Olszewki. Trasa była o ok. 3 km krótsza niż obecna, prowadząca przez Parciaki-Stację. Istniejący w Parciakach kościół przeniesiono z Czarni koło Myszyńca i poświęcono 1 VI 1909 r. Od dnia 15 lipca tegoż roku działała tu filia parafii Baranowo, a przed 1912 r. erygowano parafię. ADP, APCh, Rozporządzenia władz duchownych z lat 1899–1905, Dekret biskupa A.J. Nowowiejskiego ustanawiający filię parafii Baranowo w Parciakach, 16 V 1909, nr 1252 [b.n.k.] [anup]; *Nowa parafja*, „Goniec Poranny", 1903, 154, s. 6; *Poświęcenie nowego kościoła w Parciakach (dekanatu przasnyskiego)*, „Mazur", 4 (1909), 24, s. 197; A. Białczak, *Dzieje Baranowa…*, s. 85; W. Łukaszewski, *100 lat w świątyni*, GGJ, 4 (2009), 2 (3), s. 8; tenże, *Kościół św. Stanisława w Parciakach*, GGJ, 1 (2006), 4, s. 15.

197 Wieś należała do parafii pw. św. Wojciecha w Przasnyszu. Z Lipy do Przasnysza jest ok. 13 km. W niedalekim Świętym Miejscu (dawniej Bartny Borek) od XVIII w. istniała kaplica, ale nie przeznaczona dla wiernych, a należąca do Zielińskich, właścicieli okolicy. Była też zbyt mała, by pomieścić wiernych, poza tym nie było tam stale przebywającego kapłana. Przed 1886 r. władza świecka zamknęła kościółek z powodu zagrożenia ruiną. Niektórzy mieszkańcy Lipy korzystali z sakramentów w Jednorożcu, odległym od ich domostw o ok. 7 km. Sytuacja uległa zmianie 12 IX 1908 r., kiedy w Świętym Miejscu erygowano parafię pw. św. Stanisława BM z siedzibą w wyremontowanej i powiększonej świątyni. Dużo rzadziej zdarzały się zapisy metrykalne z Obórek, dokonywane w Jednorożcu. M.M. Grzybowski, *Matka Boska Bartnicka. Szkic z dziejów parafii i cudownego obrazu w Świętym Miejscu*, Płock 1985, s. 4–10.

198 Nie mamy potwierdzenia, że do momentu erygowania parafii pw. św. Izydora w Drążdżewie do kościoła filialnego w Jednorożcu uczęszczali niektórzy mieszkańcy Drążdżewa, ale można się tego domyślać. W Drążdżewie bowiem znajdował się kościółek zbudowany w 1744 r., który po wystawieniu murowanej świątyni w Krasnosielcu na początku lat dziewięćdziesiątych XVIII w., został translokowany ok. 1800 r. Służył jako kaplica myśliwska. Mieszkańcy Drążdżewa mogli się udawać do Jednorożca, gdzie co tydzień odprawiano nabożeństwa. Zdarzało się też, co uwidaczniają zapisy w metrykach, że wierni z Drążdżewa przyjmowali sakramenty w Jednorożcu zamiast w swoim kościele parafialnym w Krasnosielcu. Np. w 1901 r. akta metrykalne notują wiernych z Kantoru, czyli części obecnej wsi Drążdżewo Nowe – wówczas Drążdżewo. Sprawa przynależności części tej wsi do jednorożeckiej filii, a potem parafii, jest o tyle skomplikowana, że do 1920 r. pod wspólną nazwą Drążdżewo występowały obecne wsie: Drążdżewo, Drążdżewo-Kujawy, Drążdżewo Małe, Drążdżewo Nowe i wspomniany Kantor jako część tej ostatniej miejscowości. Parafię pw. św. Izydora Oracza w Drążdżewie erygowano 1 I 1911 r. T. Kruk,

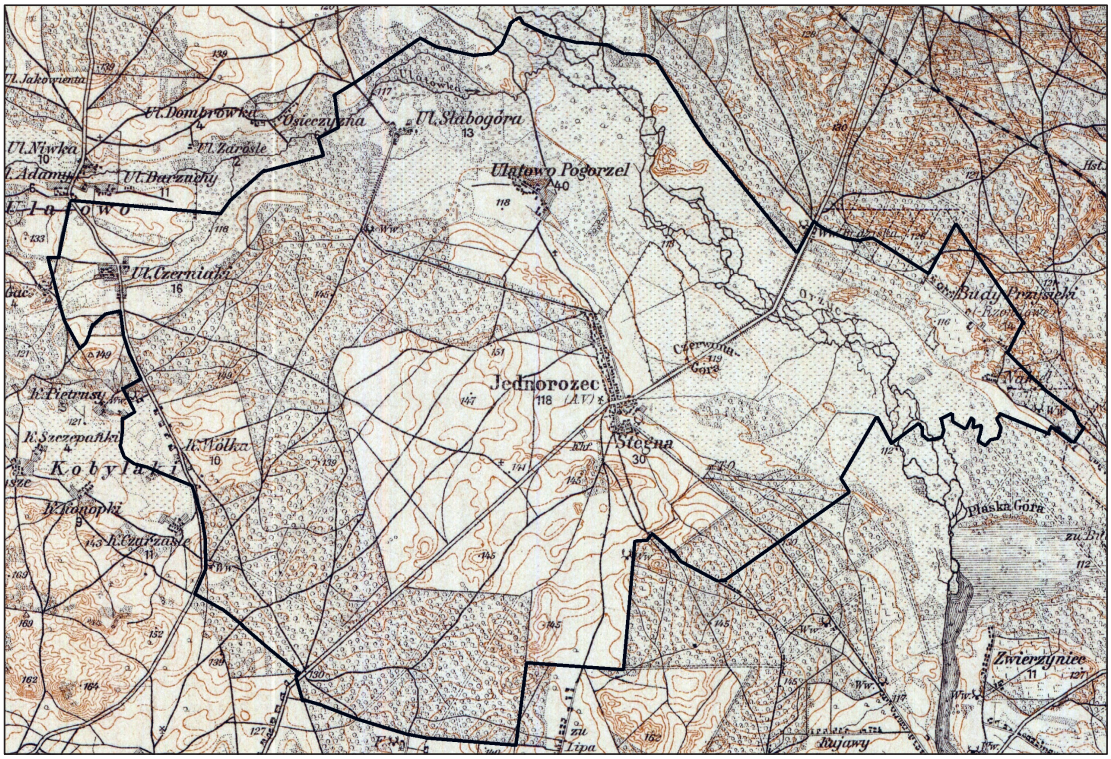

Mapa 4. Przybliżony zasięg parafii Jednorożec w okresie międzywojennym

twierdzenie tego faktu można znaleźć w aktach metrykalnych z Jednorożca, w których zapisano informacje o chrztach, ślubach i zgonach mieszkańców tych wsi. Kościołowi filialnemu w Jednorożcu od 1899 r. podporządkowani byli wierni z Ulatowa-Czerniaków oraz Kobylaków-Wólki, co wiązało się ze znaczną odległością od kościołów w Chorzelach (w przypadku pierwszej wsi) i Przasnyszu (w przypadku drugiej).

W 1916 r., w chwili powstania, parafia Jednorożec obejmowała następujące wsie: Budziska, Budy Rządowe, Jednorożec, Kobylaki-Wólka, Nakieł, Stegna, Ulatowo-Czerniaki, Ulatowo-Pogorzel, Ulatowo-Słabogóra[199]. Julianna Chrząszcz z Andrzejczyków (1926–2018) wspominała: *Dopiero po drugiej wojnie Drążdżewo Nowe rozdzielono pomiędzy dwie parafie*[200], ale rozgraniczenie przeprowadzono wcześniej. Od 1 VII 1928 r. wieś Stegna Drążdżewskie została odłączona od parafii w Drążdżewie i przeniesiona do Jednorożca[201]. Po I wojnie światowej Zygmunt Biernacki, dzierżawca wsi Drążdżewo,

Jubileusz 100-lecia parafii pw. św. Izydora w Drążdżewie 1911–2011, cz. 1…, s. 2–3; tenże, *Jubileusz 100-lecia parafii pw. św. Izydora w Drążdżewie 1911–2011, cz. 2…*, s. 3

199 Należy zaznaczyć, że katalogi diecezjalne notujące przynależność konkretnych wsi do parafii w roku 1924 i 1929 zawierają błędy. W 1924 r. w parafii Jednorożec zanotowano jedynie: Budy Rządowe, Jednorożec, Nakieł, Stegna, Ulatowo-Czerniaki, Ulatowo-Pogorzel, Ulatowo-Słabogórę oraz Wólkę-Kobylaki, zaś 5 lat później parafia miała obejmować też wsie: Budziska, Stegna Drążdżewskie i Żydowo. Budziska należały do parafii już w 1916 r., zaś Żydowo to nie miejscowość, a określenie terenu na północy wsi Jednorożec i południu wsi Ulatowo-Pogorzel, gdzie koncentrowało się osadnictwo żydowskie. Stegna Drążdżewskie przyłączono do parafii Jednorożec w 1928 r. Katalog z 1924 r. notował wieś Stegna także jako część parafii Chorzele, choć mogło tu chodzić o osadę Stegna Małowidzkie, notowaną 5 lat później.

200 *Nie wrócą już tamte dni…* Wspomnień pani Julianny Chrząszcz wysłuchał Tadeusz Kruk, „Wieści znad Orzyca", 8 (2014), 2 (82), s. 20.

201 AP, APJ 1912–1958, Dekret bp. A.J. Nowowiejskiego o rozgraniczeniu parafii – przyłączenie wsi Stegna Drążdżewskie do parafii Jednorożec, 14 V 1928 [anup]; Z. Lorenc, *Drążdżewo Nowe*, [w:] *Zapiski Ziemi Jednorożeckiej…*, s. 23–24; R. Waleszczak, *Jednorożec w powiecie przasnyskim…*, s. 46.

sprzedawał ziemię osadnikom z Kurpi Zielonych i Białych[202]. Ci, którzy osiedlili się bliżej Jednorożca (tzw. Nabywce), podlegali pod parafię pw. św. Floriana. Część tę pierwotnie zwano Stegnami Drążdżewskimi. Z kolei ci, którzy mieszkali w starszej część wsi (tzw. Posilenie), należeli do parafii Drążdżewo. Z dniem 1 IX 1938 r. powstała parafia pw. św. Andrzeja Boboli w Skierkowiźnie, do której włączono Ulatowo-Czerniaki i Kobylaki-Wólkę[203].

Mapa 5. Przybliżony współczesny zasięg parafii Jednorożec

Od tej pory w granicach parafii Jednorożec pozostają: Budziska, Budy Rządowe, Jednorożec, Nakieł, północna część wsi Drążdżewo Nowe (posesje od numeru 44 do 73), Stegna, Ulatowo-Pogorzel oraz Ulatowo-Słabogóra. Parafia Jednorożec od północy, wschodu i południa sąsiaduje z parafiami diecezji łomżyńskiej (Chorzele, Połoń, Olszewka, Parciaki w dekanacie chorzelskim; Drążdżewo w dekanacie krasnosieleckim), zaś od południa i zachodu z parafiami diecezji płockiej (Święte Miejsce w dekanacie przasnyskim; Skierkowizna i Krzynowłoga Wielka w dekanacie dzierzgowskim).

Do jednorożeckiego kościoła parafialnego uczęszczali nie tylko wierni z parafii, lecz także mieszkańcy z okolicy. W 1969 r. zapisano: *Do kościoła w Jednorożcu przychodzi około 60 osób ze wsi Połoń w parafii Chorzele oraz ze wsi Lipa z parafii Święte Miejsce około 50 osób*

202 Przybyli z następujących miejscowości: Błędowo, Dąbrowa, Dynak, Gaczyska, Grabówek, Krusza, Kucieje Nowe, Majk, Mazuk, Myszyniec, Niedźwiedź, Nowa Wieś, Parciaki, Pełty, Poścień, Pruskołęka, Rżaniec, Szafarnia, Wola Błędowska, Wykrot, Zalesia, Zdunek (Kurpie Zielone), Kamieńczyk, Koziki, Łączka, Nowe Budy, Przedświecie, Sieczychy (Kurpie Białe).

203 AP, APJ 1912–1958, Dekret bp. A.J. Nowowiejskiego o rozgraniczeniu parafii w związku z erygowaniem parafii Skierkowizna, 6 VIII 1938 [anup]; relacja Zofii Jeznach z Drążdżewa Nowego (2020).

ponieważ mają tutaj bliżej niż do swoich kościołów parafialnych[204]. Rok później ks. Józef Wójcik zanotował, że do kościoła w Jednorożcu uczęszczało ok. 30 mieszkańców Lipy i Połoni. Jednocześnie nie chcieli oni zmieniać przynależność parafialnej, ponieważ w pierwszym przypadku siedziba parafii uważana była za miejsce święte, a w drugim wierni złożyli w Chorzelach wiele ofiar i tam chowali swoich bliskich, więc nie planowali przyłączać się do parafii Jednorożec[205].

Współcześnie jest podobnie. Do kościoła w Jednorożcu systematycznie uczęszczają też wierni z innych parafii, co jest determinowane przez odległość ich domów od świątyni.

204 AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1969, s. 1 [anup].

205 AKDP, APJc 1949–1991, Pismo ks. J. Wójcika, 15 XII 1970, nr 584/71 [anup]

ROZDZIAŁ II

Świątynia

Pierwsza świątynia w Jednorożcu (1862–1915)

Budowa kaplicy

Z czasem odległość do kościoła parafialnego w Chorzelach stała się dla mieszkańców Jednorożca i okolic uciążliwa. Podobnie było w innych częściach Puszczy Kurpiowskiej: *gminy kurpiowskie liczą od kilku do kilkunastu tys. mieszkańców, rozrzuconych niekiedy na przestrzeni paromilowej* (…), *a do kościoła trzeba było iść 2 i 3 mile*[1]. Z tego też powodu *parafie* (…) *podzielono na parę mniejszych lub otworzono filję*[2]. W Jednorożcu mieszkańcy postanowili *z własnych funduszów* wystawić kaplicę. Zbudowano ją w miejscu dzisiejszego kościoła pw. Wniebowzięcia NMP i poprzedniej, czyli drugiej z kolei świątyni pw. Narodzenia NMP, już nieistniejącej. W II poł. XIX w. były to obrzeża wsi. W niedalekiej odległości, za małym ciekiem wodnym, istniejącym do dziś, zaczynała się wieś Stegna. Kaplicę usytuowano na niewielkim pagórku, blisko skrzyżowania dróg Przasnysz – Parciaki i Chorzele – Drążdżewo[3]. Budowa kaplicy w Jednorożcu (jako miejsca równoprawnego kościołowi) była związana nie tyle ze zwiększeniem się liczby wiernych, ile z potrzebami duchowymi ludności i jej związkami z duchownymi, wypełniającymi posługi religijne[4].

Jak przebiegała budowa kaplicy w Jednorożcu? Obszerny opis zawarto w „Przeglądzie Katolickim"[5]. Relacja podkreśla pracowitość, upór i wielką wiarę parafian. Kolejną

1 A. Chętnik, *Z Zielonej Puszczy*, „Ziemia", 5 (1914), 10, s. 153. Trudności te ilustruje opowieść, która mówi o czasach, kiedy w Jednorożcu nie było kościoła ani zegarów. Mieszkańcy wybrali się do kościoła do Czarni. Szli długo. Po drodze złapali koźlę, upiekli mięso i je zjedli, posilili się też miodem z barci. Rozpalili ognisko. W końcu dotarli do Czarni, ale kościół był zamknięty. Wówczas wyszedł do nich dziad kościelny, wysłuchuje ich żalów, a na koniec mówi: *Cyśta wy Kurpsie nie ziedzieli, ze Źelganoc była zeszłej niedzieli?!* Relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2019). Opowieść ta funkcjonuje też z innymi danymi, np. o mieszkańcach Olszyn, którzy wędrowali do kościoła w Kadzidle, zob. Aneks, nr 5, zaś w *„Weselu na Kurpiach"* ks. W. Skierkowskiego, Płock 1933, s. 82–83 to mieszkańcy Turośli, Ksebek i okolicy wędrowali do Myszyńca i doświadczyli takiej samej sytuacji. Jest to wyraz pamięci społecznej o trudnościach, jakie napotykali Kurpie, pragnąc spełniać praktyki religijne.

2 A. Chętnik, *Z Zielonej Puszczy*, „Ziemia", 5 (1914), 10, s. 153.

3 ADP, APCh, Dokumenty różne z wieku XVIII, Orzeczenie bp. Henryka Kossowskiego o utworzeniu filii parafii Chorzele z siedzibą w Jednorożcu z 19 I/31 I 1889 [dalej: Orzeczenie z 1889], s. 2 [anup]; AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 1 [anup].

4 M. Truszczyński, *Działalność społeczna, naukowa…*, s. 28.

5 (…) *mieszkańcy wsi Jednorożec i kilku sąsiednich, mając dobre dwie mile piaszczystej drogi do Chorzel*, (…) *smucić się poczęli, że niemogą tak często sami* (…) *uczęszczać od kościoła; zaczęli więc się naradzać* (…). *Niemówiąc nic nikomu złożyli składkę*

informację o budowie pierwszej świątyni w Jednorożcu znajdziemy w „Kurierze Warszawskim" z 1862 r.[6]. Korespondent gazety mógł być błędnie poinformowany o położeniu Jednorożca i jego przynależności parafialnej. Relacja sugeruje, że wieś należała do parafii Przasnysz, a nie Chorzele. Interesujące jest też sformułowanie, które pozwala sądzić, że pierwotny projekt kaplicy zakładał jej budowę w niewielkim rozmiarze, ale krótko po rozpoczęciu prac postanowiono wystawić większy budynek.

Kaplicę wystawiono w 1862 r. Datację potwierdzają wizytacja z 1906 r.[7] oraz sprawozdanie ze stanu jednostki kościelnej w Jednorożcu z 1912 r.[8], a także schematyzmy płockie (od 1873)[9]. Mieszkańcy Jednorożca i okolic mogli budować kaplicę przez dłuższy czas, a skończyli ją i poświęcili w pierwszym kwartale 1862 r.[10]. Rok ten jako czas wystawienia kaplicy potwierdza sprawozdanie ze stanu diecezji płockiej za rok 1863, w którym podano, że w parafii Chorzele w poprzednim roku postawiono *kościółek we wsi Jednorożcu*[11]. Stało się to za probostwa ks. Pawła Łaguny (1839–1869), a nie ks. Grzegorza Budnego (1824–1839), jak sugeruje relacja w „Przeglądzie Katolickim" z 1878 r.[12]. Odrzucić też należy umieszoną tam datację, informującą o wystawieniu świątyni *przed trzydziestu blizko laty*, czyli w 1848–1849 r. Relację pisał proboszcz z Dzierzgowa, który podał błędne informacje[13]. Tak samo nieprawdziwą datę budowy kościoła (1882) przekazuje relacja z wizytacji biskupiej w roku 1906, opublikowana w „Mazurze"[14].

W późniejszym czasie kaplica była wyposażana. Na budowę i utrzymanie kościoła mieszkańcy przekazywali datki pieniężne. Napływały one także od osób spoza gminy

między sobą, wybudowali własnemi rękami kościół w Jednorożcu, (…) *i dopiero po doprowadzeniu wszystkiego do końca, udali się do władzy duchownej, z objaśnieniem, co zrobili i zarazem z pokorną gorącą prośbą, by ich kościołek poświęcić i stałego kapłana do niego przeznaczyć raczyła, któryby wśród nich stale zamieszkał. Łatwo się domyśleć, że zwierzchność djecezjalna* (…) *przychyliła się chętnie do ich prośby, poleciła dopełnić benedykcji nowowzniesionego kościoła i przeznaczyła do Chorzel drugiego wikariusza, z obowiązkiem zamieszkania w Jednorożcu, odprawiania tam nabożeństwa w niedziele i święta, katechizowania dzieci i niesienia pomocy chorzelskiemu proboszczowi, w tych oddalonych wioskach, w innych posługach religijnych.* W. Trejdosiewicz, *Z dekanatu przasnyskiego*, PK, 16 (1878), 1, s. 8.

6 *Otóż we wsi Jednoroziec, o milę drogi od m. Przasnysza, a zarazem i Kościoła Parafjalnego odległej, ze stu przeszło osadników złożonej, włościanie postanowili własnym kosztem wznieść Kaplicę dla codziennej modlitwy. W dalszym zaś rozwinięciu tego projektu, Kaplica ta wybudowaną została w obszerniejszych rozmiarach, jako Kościółek* (…). *Włościanie ze swej strony przykładają się z całą gorliwością tak w składaniu funduszów jako i pomocy ręcznej przy budowie.* KW, 42 (1862), 66, s. 381.

7 *Wizyta pasterska dokonana roku P. 1906 od d. 18 kwietnia do d. 29 maja w Dekanach Ciechanowskim, Przasnyskim i Ostrołęckim*, MPP, 1 (1906), 5, s. 137.

8 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 2 [anup].

9 KD, t. 3, s. 500, 539, 579; KD, t. 5, s. 37, 78, 121, 163, 204, 245, 310, 383, 435, 477, 519, 562; SchP, 1902, s. 45; tamże, 1904, s. 42, 53; tamże, 1908, s. 87; tamże, 1910, s. 88; *Katalog duchowieństwa i parafij diecezji płockiej 1948*…, s. 108; *Katalog duchowieństwa i parafij Diecezji Płockiej 1955*…, s. 71; *Rocznik Diecezji Płockiej 1966*, Płock 1966, s. 112.

10 KW, 42 (1862), 66, s. 381.

11 AGAD, Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego 1768–1888 [1905–1912] [dalej: CWW], sygn. 119, s. 333.

12 Tę błędną informację, sugerującą, że to ks. G. Budny „wspierał parafian przy budowie kościoła w Jednorożcu", powtórzono w literaturze, por. *Parafia św. Mikołaja w Chorzelach 1551–2001*…, s. 102.

13 W. Trejdosiewicz, *Z dekanatu przasnyskiego*, PK, 16 (1878), 1, s. 8.

14 *Wspomnienia z wizyty pasterskiej odbytej w kwietniu i maju roku bieżącego przez J.E. Najdostojniejszego Pasterza Dyecezji Płockiej (Dokończenie)*, „Mazur", 1 (1906), 32, s. 369. Problemu badawczego nastręcza sprawozdanie ze stanu kościoła w Jednorożcu w 1912 r., w którym autor, ks. Józef Ciesielski, zapisał dwie datacje, w tym informację, że kościół został postawiony *po powstaniu*, czyli po 1864 r. Rok 1868 jako czas budowy kaplicy podaje w swojej kronice ks. J. Wójcik oraz korespondent z Baranowa. Rok 1868 to czas wizytacji biskupiej w kurpiowskich parafiach – może wówczas szerzej usłyszano o kaplicy w Jednorożcu i stąd informacja o jej wystawieniu w tym roku. Nie należy więc brać pod uwagę informacji z przywołanych relacji, ale i kroniki, ponieważ, jak zaznaczył ks. J. Wójcik, nie posiadał żadnych źródeł, na podstawie których mógłby dokładnie i obiektywnie opisać powstanie kaplicy, filii, a potem parafii w Jednorożcu. Korzystał jedynie z *tradycji – jaka się zachowała wśród tutejszych parafian starszej generacji*, a jak wiemy, pamięć ludzka jest zawodna. AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 1, 3 [anup]; AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 2 [anup]; X, *W obronie własnej*, GP, 1 (1908), 3, s. 2; *Z diecezji płockiej*, PK, 6 (1868), 8, s. 126.

Jednorożec. W 1867 r. w „Kurierze Warszawskim" pojawiła się informacja o zapisie testamentowym Marianny Bóbr z Łagun (obecnie gmina Opinogóra Górna). Przekazała ona 150 rubli *dla kościoła we wsi Jednorożcu*[15]. Takich ofiar było więcej.

Z czasem kaplica musiała okazać się niewystarczająca, ponieważ podjęto decyzję o jej powiększeniu do rozmiarów kościoła. Również w przypadku tego wydarzenia również nie jesteśmy w stanie określić momentu, w którym się to stało. Kronika parafialna wspomina o 1878 r.[16], a wizytacja z 1906 r. podaje rok 1879 jako moment powiększenia kaplicy[17], natomiast sprawozdanie z 1912 r. datuje *przybudowanie drugiej części kościoła* na *30 lat temu*, czyli ok. 1882 r.[18]. Podobna informacja pojawiła się w prasie diecezjalnej[19]. W kwestii powiększenia kaplicy w Jednorożcu najpewniejsza jednak wydaje się data 1879, wymieniona w wizytacji i przyjęta w literaturze[20]. Dlatego też w tym roku w prasie pojawiały się informacje dotyczące kaplicy w Jednorożcu[21].

Jednorożec filią parafii Chorzele

Prawdopodobnie od początku starań o kaplicę mieszkańcy Jednorożca i okolic pragnęli mieć osobną parafię. Pierwsze informacje o takich działaniach pochodzą już z 1862 r.[22]. Sześć lat później w prasie pojawiła się podobna informacja: *trzymilowa przestrzeń i trudna przeprawa do kościoła parafjalnego, jest powodem, że dokładają wszelkiego starania, aby swój schludny kościółek zamienić można na parafialny*[23]. Stworzeniu osobnej parafii miało też służyć, wedle opinii jednego z chorzelskich parafian, obchodzenie uroczystości Bożego Ciała w Jednorożcu w 1879 r.: *wikariat ten najwyraźniej urządza się na stopę oddzielnej parafii, kiedy nawet uroczystość Bożego Ciała obchodzi u siebie, zamiast swoją osobistością i pociągnięciem za sobą reszty parafii przyczynić się do podniesienia uroczystości w kościele parafialnym*[24].

Na pewno wielokrotnie mieszkańcy Jednorożca i okolic udawali się do Płocka, aby *ze względu na tak znaczną odległość od Kościołów swoich parafialnych i doznawanie z ich strony przykrych niedogodności w udawaniu się do właściwych swoich XX Proboszczów w potrzebach duchownych*, władza kościelna wyraziła zgodę na powołanie nowej parafii[25]. Nie udało się tego wyprosić, ale biskup zgodził się na utworzenie w Jednorożcu filii parafii chorzelskiej. Zmiany te związane były też z uzyskaniem pozwolenia na prowadzenie osobnych ksiąg metrykalnych i założeniem cmentarza w pobliżu wsi. Jednocześnie wieś Stegnę, należącą dotychczas do parafii Krasnosielc, przyłączono do parafii Chorzele[26]. W 1888 r. kościółek w Jednorożcu został *przez ówczesnego Administratora Djecezji* (…)

15 KW, 46 (1867), 38, s. 1.

16 AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 5 [anup].

17 *Wizyta pasterska dokonana roku P. 1906 od d. 18 kwietnia do d. 29 maja w Dekanach Ciechanowskim, Przasnyskim i Ostrołęckim*, MPP, 1 (1906), 5, s. 137.

18 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 2 [anup].

19 *Wspomnienia z wizyty pasterskiej odbytej w kwietniu i maju roku bieżącego przez J.E. Najdostojniejszego Pasterza Dyecezji Płockiej (Dokończenie)*, „Mazur", 1 (1906), 32, s. 369.

20 T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 42, 191.

21 W. Zborowski, *Chorzele dnia 7 lipca 1879 r.*, KoP, 4 (1879), 56, s. 3.

22 KW, 42 (1862), 66, s. 381.

23 *Z diecezji płockiej*, PK, 6 (1868), 8, s. 126.

24 W. Zborowski, *Chorzele dnia 7 lipca 1879 r.*, KoP, 4 (1879), 56, s. 3.

25 ADP, Orzeczenie z 1889, s. 1 [anup].

26 ADP, Orzeczenie Konsystorza, 1889 [anup].

Biskupa Henryka Kossowskiego, na filjalny zamieniony[27]. Nie oznacza to jednak, że powstała tu samodzielna parafia, jak błędnie sądzą niektórzy[28].

Zachęceni sukcesem mieszkańcy wsi Jednorożec, Ulatowo-Pogorzel, Stegna oraz Budziska – za pośrednictwem sołtysa wsi Jednorożec Tomasza Mąki (1847–1920) i mieszkańca tej wsi, Andrzeja Grabowskiego (ok. 1852–1928) – w 1889 r. poprosili władze diecezjalne o erygowanie parafii Jednorożec. Prośbę swoją motywowali następująco: *przy dzisiejszych trudnych i ciężkich czasach mając ciągłe staranie o potrzebach i utrzymaniu naszego ubogiego kościoła w Jednorożcu bardzo by nam ciężko było jednocześnie przykładać się i do utrzymania kościoła parafialnego w Chorzellach*[29]. Nie znamy odpowiedzi na to pismo. Prośba mieszkańców czterech wsi w Przasnyskiem musiała czekać na realizację jeszcze kilkadziesiąt lat, co wynikało m.in. z polityki władz carskich, implikującej długotrwałe zabiegi co do zmiany granic parafii czy tworzenia nowych. Przyczyna tego stanu rzeczy wynikała też z tradycyjnej formacji pastoralnej duchowieństwa, która podkreślała raczej przywiązanie do tradycyjnej sieci parafii i pozycji proboszcza[30]. Biskup H. Kossowski, do którego skierowano pismo, w odezwach i odpowiedziach na tego typu podania stanowczo uznawał racje proszących, ale jednocześnie zwracał uwagę wiernych na „konieczność uległości i pokornego podporządkowania się władzy proboszcza, którego wierni winni uznawać za swojego ojca duchowego i obowiązek przyjmowania sakramentów i spełniania posług religijnych we własnym kościele parafialnym"[31].

Kościół filialny w Jednorożcu pełnił podwójną funkcję: był pomocniczym miejscem kultu w parafii Chorzele, ale stał się też zalążkiem nowej parafii[32], choć stało się to 27 lat po erygowaniu filii. Posługujący w Jednorożcu kapłan miał określone obowiązki i prawa. Spisano je w specjalnym rozporządzeniu wydanym przez Konsystorz Generalny Płocki w 1875 r. (a więc przed ustanowieniem filii) i podpisanym przez bp. Aleksandra Gintowta-Dziewałkowskiego. Regulowało ono stosunki pomiędzy chorzelskim proboszczem a wikariuszem kaplicy w Jednorożcu. Jej zarządcą był proboszcz z Chorzel, który wyznaczał *kierunek religijny i moralny* (…) *tak wsi Jednorożca jako też i innych poblizkich wsiów do Kaplicy w Jednorożcu na nabożeństwo, i w innych potrzebach duchownych uczęszczających*. Miejscowy wikariusz zobowiązany był wypełniać wszystkie polecenia swojego zwierzchnika. Ten zaś prowadził *korespondencye urzędowe z władzami w interesach Kaplicy w Jednorożcu*, wydawał zezwolenia na odczytywanie z ambony różnych pism oraz przyjmował ofiary na wypominki ciągłe i jednorazowe. Poza tym do tzw. *ius parochialium*, czyli wyłącznych praw proboszcza w stosunku do kaplicy na terenie parafii, należały: poświęcenie wody święconej w Wielką Sobotę i sobotę przed Zesłaniem Ducha Świętego jedynie w kościele parafialnym w Chorzelach, egzaminowanie dzieci przed pierwszą komunią i jej udzielenie, kontrola spowiadających się w kaplicy jednorożeckiej oraz udzielanie sakramentu małżeństwa (choć jednocześnie

27 *Wizyta pasterska dokonana roku P. 1906 od d. 18 kwietnia do d. 29 maja w Dekanach Ciechanowskim, Przasnyskim i Ostrołęckim*, MPP, 1 (1906), 5, s. 137.

28 Por. W. Gadomski, *Gadomscy z Gadomca…*, s. 110.

29 ADŁ, Czarnia. Akta dotyczące kaplicy we wsi Czarnia parafii myszynieckiej (1886–1904), sygn. I 50, s. 55–56, 67.

30 D. Olszewski, *Polska kultura religijna na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1996, s. 41.

31 P. Lewandowski, *Biskup Henryk Piotr Dołęga Kossowski. Biskup pomocniczy i administrator diecezji płockiej (1884–1890)*, Płock 2009, s. 207.

32 J. Majka, *Socjologia parafii. Zarys problematyki*, Lublin 1971, s. 168.

tylko w kaplicy w Jednorożcu można było przeprowadzać obrzęd błogosławieństwa kobiet po ślubie i po narodzeniu dziecka). Proboszcz kontrolował też wszelkie dochody z kaplicy w Jednorożcu: *Ofiary na tacę po Kościele zbierane, ofiary ze skarbon i fundusze tak zwane bractewne oraz rachunki z tych wszystkich źródeł dochodu*. Przeznaczane miały być one *nie inaczej, jak na potrzeby miejscowej Kaplicy*. Pozwolenia na określone wydatki w Jednorożcu wydawał chorzelski proboszcz.

Do podstawowego zakresu obowiązków duszpasterskich wikariusza posługującego w Jednorożcu należało odprawianie mszy w dni powszednie oraz w każdą niedzielę i święta. Zaliczano do nich: *dzień Zaduszny, procesye w dzień S. Marka i w dnie Krzyżowe*, przy czym należało uzyskać odpowiednie pozwolenie od władzy świeckiej na procesję i zgromadzenie wiernych; przez cały Wielki Post *w dni Niedzielne w godzinach po obiednich nabożeństwa pasyjne /Gorzkie Żale/ z wystawieniem Najś. Sakramentu* (…) *z nauką o Męce Pańskiej*; celebrowanie nabożeństw Wielkiego Tygodnia *z przygotowaniem Grobu do złożenia Sanctissimum i Resurekcyę z processyą. I uroczystość Bożego Ciała przez dni 8 z processyą*; słuchanie spowiedzi wielkanocnej oraz rozdawanie komunii; udzielanie chrztów; posługa chorym; katechizacja. Ważne też było, że *podczas Odpustów w Kościele parafialnym w Chorzelach przypadających, i przez trzy dni 40. godzinnego Nabożeństwa w Kościele w Chorzelach odbywanego, X Wikaryusz* (…) *obowiązany jest znajdować się tamże do posługi duchownej*[33]. Wielokrotnie podkreślano, że odpusty przynależne kościołowi parafialnemu w żadnym wypadku nie dotyczą kaplicy w Jednorożcu i by je uzyskać, należało udać się do Chorzel[34].

Niektóre posługi jednorożecki wikariusz mógł sprawować po uzyskaniu specjalnego pozwolenia od proboszcza. Należały do nich: eksporta ciała zmarłego z domu oraz mowa do wiernych przy wyprowadzeniu zwłok z domu, przeprowadzenie wizyty domów parafian (zwanej kolędą) czy święcenie sakramentaliów[35].

Po zamianie kaplicy w Jednorożcu na kościół filialny parafii Chorzele (1889) obowiązki tutejszego wikariusza były takie same. Nowym zobowiązaniem stało się dokumentowanie chrztów, małżeństw i zgonów, czyli prowadzenie ksiąg metrykalnych.

Chociaż w relacji umieszczonej w „Kurierze Warszawskim" zapisano, że jednorożecka kaplica była poświęcona *niedawno*, czyli przed publikacją gazety w dniu 21 III 1862 r.[36], to sprawozdanie z 1912 r. wydaje się bliższe prawdy – ani kościół, ani jego części nie były konsekrowane. Świątynia nosiła wezwanie Narodzenia Najświętszej Maryi Panny[37]. Skoro jednak kościółek nie został konsekrowany, to *patrocinium* nie zostało oficjalnie usankcjonowane. Tytuł kościoła jest bowiem (i był dawniej) ustanawiany przy konsekracji kościoła, a wybiera go biskup[38]. Chociaż brakuje informacji na ten temat, to władza diecezjalna musiała zgodzić się na wspomniane wezwanie dla jednorożeckiego kościoła.

33 ADP, Ordynacja z 1875, s. 1–6 [anup]; *Błogosławieństwo panny młodej po ślubie*: https://bit.ly/2OmqM5Q (26 VII 2016); *Błogosławieństwo niewiasty po porodzie (wywód), gdy jej dziecko zmarło*: https://bit.ly/31dq0gH (26 VII 2016); *Błogosławieństwo niewiasty po porodzie (wywód), gdy jej dziecko żyje*: https://bit.ly/38XY0QH (26 VII 2016).

34 ADP, Orzeczenie Konsystorza, 1889 [anup].

35 ADP, Ordynacja z 1875, s. 3–6 [anup].

36 KW, 42 (1862), 66, s. 381.

37 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 1–2, 6 [anup].

38 E. Chomentowska, *Wezwania hagiograficzne kościołów parafialnych i parafii w diecezji łomżyńskiej w latach 1925–2015*, [w:] *Zwykli niezwykli. Kult świętych w diecezji łomżyńskiej. Katalog wystawy*, red. B. Kalinowska, K. Mróz, Ostrołęka 2016, s. 20.

Zmiany w wyglądzie i wystroju kościoła

Zachowało się kilka archiwalnych zdjęć z 1914 r.[39] pozwalających – także dzięki opisowi wizytacji sprzed I wojny światowej i obszernemu sprawozdaniu z 1912 r. – zrekonstruować wygląd zewnętrzny i wyposażenie kościoła w Jednorożcu. Wędrujący po Puszczy Zielonej w 1911 r. etnograf K. Moszyński określił go jako *nieciekawy*[40]. Jednak na podstawie źródeł można stwierdzić, że pierwsza świątynia w największej wsi zachodniej części Puszczy Kurpiowskiej była niewielkim, ale pięknym kościółkiem.

Drewniana zrębowa świątynia, określona podczas wizytacji w 1906 r. jako *bez stylu*, miała 45 łokci długości (blisko 27 m) oraz 15 łokci szerokości (ok. 9 m). Ściany zewnętrzne były szalowane deskami półtorówkami. Okap nieznacznie wystawał i był obity deskami. W miejscach zrębów (przynamniej na ścianie frontowej) umieszczono listwy rzeźbione w formie falowania, przysłaniające zręby[41]. Szczyt ozdobiono zgodnie z tradycją kurpiowską[42] – był to szczyt łamany. Podzielono go na dwie części prostą poziomą listwą. W górnej części deski były zbite w romb, w dolnej – w jodełkę z prostymi listwami na łączeniu ukośnych desek. Szczyt ozdobiono listwami biegnącymi wzdłuż ściany szczytowej, łączącymi się u góry. Listwy były podobnie rzeźbione jak te przysłaniające zręby, jednak tu wzór przypominał wyrżnięte w listwie półkola, jedno za drugim. Na złączeniu dwóch części szczytu znajdowało się małe dwuskrzydłowe okienko z trzema szybkami zakończonymi półkoliście.

Kościół był orientowany, czyli zwrócony czterobocznym prezbiterium na wschód, inaczej niż dwie późniejsze świątynie w Jednorożcu, które budowane były z prezbiterium zwróconym na południowy wschód. Prezbiterium pierwszego kościoła w Jednorożcu było niższe od korpusu świątyni. Na ścianie północnej znajdowała się zakrystia, zaś na południowej, nieco bliżej frontonu i niesymetrycznie do zakrystii, dostawiono przybudówkę. Do kościoła prowadziły cztery wejścia – główne od frontu (ściana zachodnia), drzwi boczne na środku ściany północnej, drzwi do zakrystii od strony zachodniej oraz wejście do przybudówki od wschodu. Drzwi główne były solidne i opierały się na wielkich żelaznych zawiasach. Wykonano je z gładkich desek. Dzieliły się na trzy części. Oszalowane były krótkimi deseczkami, ułożonymi w figury geometryczne. W 1879 r. kościół został określony jako *dość obszerny*. W 1912 r. szacowano, że mógł pomieścić ok. 700 osób[43].

Świątynia była jednonawowa, z płaskim stropem. Na ścianach bocznych znajdowały się po cztery dwuskrzydłowe okna w kształcie prostokąta z poczwórnymi szybami. Dwa okna umieszczono w ścianie wschodniej nad prezbiterium. Dwa prostokątne

39 Zdjęcia przechowywane są w TNP, Fotografie amatorskie Aleksandra Macieszy z wycieczki do Jednorożca na Kurpiach, sygn. 359. Na temat wyprawy A. Macieszy i pozostawionych przez niego fotografii zob. M.W. Kmoch, *Fotografie z miejscowości Jednorożec (1914) autorstwa Aleksandra Macieszy jako bezcenne źródło do badań historii regionalnej*, [w:] *Fotografia w czasie, czas w fotografii*, red. M.A. Długosz, M. Suchodolska, Lublin 2016, s. 75–101.

40 K. Ruski [K. Moszyński], *Puszcza Myszyniecka*, „Ziemia", 2 (1911), 45, s. 733.

41 Półtorówki – deski o grubości 1,5 cala (1 cal = 25,4 mm). Zazwyczaj do szalunku używano desek o szerokości 1 cala, tzw. calówek, ale półtorówki były grubsze, więc w celu zabezpieczenia ścian użyto solidniejszych desek. AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 1–2 [anup]; *Wizyta pasterska dokonana roku P. 1906 od d. 18 kwietnia do d. 29 maja w Dekanach Ciechanowskim, Przasnyskim i Ostrołęckim*, MPP, 1 (1906), 5, s. 137.

42 A. Chętnik, *Chata kurpiowska*, Warszawa 1915, s. 51–55.

43 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 1–4 [anup]; W. Zborowski, *Chorzele dnia 7 lipca 1879 r.*, KoP, 4 (1879), 56, s. 3. Por. A. Chętnik, *Chata kurpiowska…*, s. 68–71; M. Pokropek, *Budownictwo drewniane Kurpiów Puszczy Zielonej*, Ostrołęka 2016, s. 114–115.

z półkolistym szczytem zamontowano w ścianie frontowej, a między nimi znajdowało się jedno okno półkoliste. Obramowania okien pomalowane były na biało. Chociaż kościół zbudowano we wsi puszczańskiej, okna nie były zdobione obramowaniami w stylu kurpiowskim[44].

Dach kościoła przykryto żelazną blachą, wymienioną na *nową, cynkowaną* w 1912 r. Kościół miał wieżę bez dzwonów z sygnaturką, znajdującą się na środku dachu, zakończoną krzyżem, oraz dwie małe wieżyczki. Jedna znajdowała się nad prezbiterium, a druga na froncie. Wpisywało się to w kurpiowski sposób budowania kościołów, z których prawie wszystkie posiadały dwie wieże z kopułami[45]. Można przypuszczać, że wieżyczki jednorożeckiego kościoła były pokryte jasną farbą – możliwe, że taką jak w Dąbrówce w powiecie ostrołęckim. Tamta świątynia była jednak młodsza o niemal 30 lat.

W 1907 r. budynek pomalowano wewnątrz farbą olejną; sufit był pomalowany na biało. Poziom drewnianej posadzki kościoła równy był z poziomem gruntu na zewnątrz. W 1912 r. w podłodze nie było żadnych zniszczeń – w dbałości o stan świątyni wszystkie dziury zlikwidowano. Kościół zamiatano dwa razy w tygodniu, tak samo odkurzano ołtarze. W celu wietrzenia wnętrza niektóre szybki w oknach były otwierane. Ten porządek zauważyli wizytatorzy biskupi w 1906 r. W prasie zapisano wówczas: *Kościół drewniany,* (…) *dzięki 15-letniemu zarządowi obecnego rektora ks. Izydora Połubińskiego, starannie utrzymywany, choć ubożuchny, ale przedstawia się dobrze*[46].

W 1912 r. kościół określany był jako *wilgotny*, możliwe, że z powodu nieodpowiedniego zabezpieczenia drewna i złej wentylacji powietrza, co mogło powodować pęcznienie i niszczenie materiału budowlanego. Ksiądz J. Ciesielski wskazywał na konieczność remontu kościoła i wymienił działania, które zostały podjęte w tym celu, czyli założenie nowych podwalin pod świątynię i wymiana części ścian. Około 1913 r. przy wejściu do kościoła wylano nowe schody. Naprawy te były możliwe, ponieważ po 1905 r. w Królestwie Polskim złagodzono niektóre przepisy w stosunku do Kościoła katolickiego. W 1911 r. biskupi otrzymali pozwolenie od ministerstwa spraw wewnętrznych na samodzielne zezwalanie na remonty kościołów[47].

Ołtarze, rzeźby, obrazy i organy

Kościół miał trzy drewniane ołtarze z malowanymi obrazami – jeden główny i dwa boczne. W ołtarzu głównym znajdował się obraz Matki Bożej, a nad nim wizerunek św. Józefa. Można się domyślać, że skoro odpust parafialny przypadał w święto

44 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 1, 4. Por. A. Chętnik, *Chata kurpiowska…*, s. 75–79; M. Pokropek, *Budownictwo drewniane Kurpiów…*, s. 123–129.

45 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 1–3 [anup]; *Wizyta pasterska dokonana roku P. 1906 od d. 18 kwietnia do d. 29 maja w Dekanach Ciechanowskim, Przasnyskim i Ostrołęckim*, MPP, 1 (1906), 5, s. 137; J. Łupiński, *Religia rzymskokatolicka na Kurpiowszczyźnie jako czynnik tożsamości kulturowej*, ST, 22 (2004), s. 461.

46 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 3–5 [anup]; Czytelnik „Mazura", *Z Jednorożca, pow. Przasnyskiego*, „Mazur", 3 (1908), 12, s. 3; *Wizyta pasterska dokonana roku P. 1906 od d. 18 kwietnia do d. 29 maja w Dekanach Ciechanowskim, Przasnyskim i Ostrołęckim*, MPP, 1 (1906), 5, s. 137.

47 AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 8 [anup]; AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 3 [anup]; W. Jemielity, *Sytuacja Kościoła katolickiego w Królestwie Polskim po Rewolucji 1905 r.*, PKn, 48 (2005), 1–2, s. 165.

Matki Bożej Śnieżnej[48], to w ołtarzu głównym znajdował się Jej wizerunek. W Jednorożcu w kościele zapewne wisiał obraz Maryi w klasycznej formie Salus Populi Romani[49].

Boczne ołtarze przedstawiały Mękę Pańską oraz Matkę Bożą z Dzieciątkiem Jezus. W jednym z nich znajdował się wizerunek Jezusa błogosławiącego chleb. Zapewne o nim pisano w czasopiśmie „Mazur" w 1906 r.: *w bocznym ołtarzu piękny obraz Pana Jezusa*[50].

Ołtarz główny był odsunięty nieco od ściany prezbiterium, miał stałe antepedium i był nakryty trzema obrusami, sięgającymi ziemi. W świetle wizytacji biskupiej z 1906 r. w Jednorożcu *cyberium, puszki, sukienki*, (…) *zgodnie z przepisami liturgicznymi zaopatrzona dostatecznie i utrzymywana w należytym porządku*[51]. W 1907 r. wykonano nowe drewniane cyborium, które M. Kowalewski, złotnik z Przasnysza, pozłocił wewnątrz[52]. Kluczyk do cyborium nie był pozłacany. Naczynie przykryte było białym konopeum, nad nim stała figurka Baranka Bożego. Przed Najświętszym Sakramentem dniem i nocą paliła się wieczna lampka. Między nabożeństwami ołtarz nakryty był zasłoną, a na co dzień zdobiły go dwa bukiety sztucznych kwiatów. Na ołtarzu stały świece wyrabiane

48 Matka Boża Śnieżna (wł. *Salus Populi Romani* – Ocalenie Ludu Rzymskiego – tytuł nadany przez papieża Grzegorza I po uchronieniu Rzymu przed zarazą na przełomie VI i VII w.) – przedstawienie Maryi, która objawiła się we śnie papieżowi Liberiuszowi (352–366) i rzymianinowi Janowi z informacją, że w miejscu, gdzie w środku lata w Rzymie spadnie śnieg, zostanie wybudowana świątynia. Wizerunek Maryi znajduje się w Bazylice Matki Bożej Większej w Rzymie (Santa Maria Maggiore – największy spośród rzymskich kościołów poświęconych Maryi). Cudowny obraz pochodzi z XIII w. Wstawiennictwu Matki Bożej Śnieżnej przypisywano zwycięstwo floty Świętej Ligi nad flotą Imperium Osmańskiego w zatoce Lepanto 7 X 1571 r. W tym dniu zanoszono do Maryi modlitwy i odprawiano uroczyste procesje różańcowe. Stąd też dzień 7 października jest dniem Matki Bożej Różańcowej, a wizerunek z Santa Maria Maggiore propagowano jako Matkę Zwycięską. H. Gruszczyńska, *Z rzymskiej bazyliki na polską wieś, czyli o ludowych wizerunkach Madonny z Dzieciątkiem w typie Matki Boskiej Śnieżnej*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Toruniu", 2 (1999), s. 15–43.

49 Cechami wyróżniającymi Matkę Bożą Śnieżną są: skrzyżowany układ rąk, dwa opuszczone w dół palce, frontalny układ, symetryczne fałdy maforionu, Dzieciątko na lewym ramieniu, trzymana w lewej dłoni *mappa* (*mappula*) – chustka, starożytna oznaka przynależności do uprzywilejowanej warstwy społecznej oraz władzy cesarskiej, (senatorski) pierścień na środkowym palcu Maryi. Te elementy zazwyczaj powtarzano w nowożytnych kopiach, czasem przetwarzano je, zmieniano albo opuszczano (np. krzyż lub gwiazdę). Nabożeństwo ku czci Śnieżnej Madonny znane było w Polsce od końca XV w. Wiązało się z obchodem liturgicznym (5 sierpnia) rocznicy poświęcenia bazyliki Matki Bożej na Eskwilinie. Przedstawienie upowszechniło się w XVII w. dzięki kopii, którą od końca XVI w. posiadali krakowscy jezuici. Wizerunki popularyzowały bractwa różańcowe. Takowe istniało i w Chorzelach, i w jednorożeckiej kaplicy. Obraz z jednorożeckiej kaplicy raczej nie wiązał wizerunku Matki Bożej Śnieżnej z nabożeństwem różańcowym (w takich wypadkach wokół postaci Maryi i Dzieciątka wprowadzano elementy ze scenami Tajemnic Różańca). Takie przedstawienia zachowały się tylko w Wielkopolsce. Gdyby wziąć pod uwagę ośrodki kultu Matki Bożej Śnieżnej na północnym Mazowszu, ewentualnie popularne na tym terenie ośrodki pątnicze, to mamy do wyboru Matkę Bożą Szkaplerzną w Kadzidle oraz przedstawienie ze Świętej Lipki. Również w Dąbrówce (powiat ostrołęcki) zachował się ludowy feretron przedstawiający Matkę Boską z Dzieciątkiem, który pomimo pewnych różnic, mógł być wzorowany na przedstawieniu Matki Bożej Śnieżnej. Na terenie powiatu przasnyskiego wizerunek Matki Bożej Śnieżnej znajduje się w kościele w Czernicach Borowych oraz w przasnyskim klasztorze pasjonistów. Ten drugi powstał najprawdopodobniej na początku XVII w. Z tego samego stulecia pochodzi obraz w Czernicach Borowych. M.T. Gronowski, *Matka Boża Śnieżna (Sancta Maria Maioris/Salus Populi Romani) w Polsce. Prolegomena do badań nad rozwojem kultu i wizerunków*, „Kościół w Polsce. Dzieje i Kultura", 17 (2018), s. 199–201, 207–221, 229; H. Gruszczyńska, *Z rzymskiej bazyliki…*, s. 15–43; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, z. 18: *Przasnysz i okolice*, red. I. Galicka, H. Sygietyńska, oprac. autorskie I. Galicka, H. Sygietyńska, wstępną inwentaryzację przeprowadziły A. Bartczakowa, F. Uniechowska, Warszawa 1980, s. 8; J. Ruszczycówna, J.J. Kopeć, *Łaskami słynący obraz Matki Boskiej Niepokalanej w kościele OO. Pasjonistów w Przasnyszu*, SP, 2 (1974), s. 208–225.

50 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 5–6 [anup]; *Wspomnienia z wizyty pasterskiej odbytej w kwietniu i maju roku bieżącego przez J.E. Najdostojniejszego Pasterza Dyecezji Płockiej (Dokończenie)*, „Mazur", 1 (1906), 32, s. 369.

51 Antepedium – zdobiony przedni fragment lub zasłona mensy (płyty) ołtarza; nazwa pochodzi od łac. *ante* i *pendere*, tzn. „przed" i „zwieszać". AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 6–7 [anup]; *Wizyta pasterska dokonana roku P. 1906 od d. 18 kwietnia do d. 29 maja w Dekanach Ciechanowskim, Przasnyskim i Ostrołęckim*, MPP, 1 (1906), 5, s. 137; *Antepedium*: https://bit.ly/31ksE4m (4 VIII 2016).

52 Kowalewski pozłocił też ambonę, chrzcielnicę, stacje Drogi Krzyżowej, feretrony i chorągwie. Całość kosztowała ok. 1000 rubli, a środki pochodziły z datków parafian. AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 6 [anup]; Czytelnik „Mazura", *Z Jednorożca, pow. Przasnyskiego*, „Mazur", 3 (1908), 12, s. 3–4.

z naturalnego wosku przez parafian. Celebrans zasiadał na stołku (*scamnum*), ustawionym w prezbiterium[53].

Chrzcielnica wykonana była z drewna; w 1912 r. ks. J. Ciesielski widział potrzebę wymienienia jej na nową, choć zaledwie pięć lat wcześniej została ozłocona. Chrzcielnicę przykrywano białym materiałem. Była pozbawiona napisów i obrazów. Obok znajdowała się szafeczka wyłożona fioletowym jedwabiem, w której do 1912 r. przechowywano oleje święte. Potem przeniesiono je do nowej szafki, która została wykonana ok. 1912–1913 r. Naczynka do olejów świętych były platerowane (pokryte cienką warstewką metalu) i pozłacane w środku, każde z odpowiednim napisem informującym o zawartości. Aby uniknąć rozlania olejów, napuszczano je w watę, przechowywaną w naczynkach. W 1907 r. pozłocono ambonę, która umiejscowiona była naprzeciw chrzcielnicy, oraz znajdujące się w kościele stacje Drogi Krzyżowej[54].

12. Obraz Matki Boskiej Śnieżnej z bazyliki Santa Maria Maggiore w Rzymie

Komunii udzielano przy żelaznej ażurowej balustradzie (tzw. balaski ołtarzowe), oddzielającej prezbiterium od nawy. Co dwa tygodnie (czasem częściej, w zależności od potrzeby) zmieniano komunikanty w puszce. Wyrabiano je na miejscu z mąki przekazanej przez miejscowych gospodarzy[55].

Spowiedź odbywała się w jednym, *dosyć wygodnym* konfesjonale. Wykonał go *miejscowy artysta* Mikołaj Wilga (1854–1931) ze Stegny. Stary konfesjonał służył do spowiedzi głuchych (lub niedosłyszących) i zapewne stał w zakrystii. W 1912 r. zamówiono nowy. Na odpusty nie ustawiano foteli z kratkami, ponieważ księdza nie było stać na zakup przenośnych konfesjonałów[56].

W części prezbiterialnej kościoła, za balustradą, zasiadali tylko członkowie Bractwa Różańca Świętego. W nawie głównej kościoła stało 12 ławek. Wedle postanowień wydanych w 1903 r. przez bp. płockiego Jerzego Szembeka jedynie fundatorzy i kolatorzy (właściciele wsi kościelnych) mieli prawo wstawiać ławki do prezbiterium kościoła. Na posiadanie ławki należało mieć pozwolenie wydane przez biskupa i potwierdzone przez proboszcza[57]. W ławkach w jednorożeckiej kaplicy mogli siadać tylko ci, którzy wpłacili odpowiednią sumę na rok z góry – byliby to najbogatsi gospodarze. Pozostali wierni

53 Konopeum – ozdobna tkanina (jedwabna bądź lniana) zasłaniająca drzwiczki tabernakulum. AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 6 [anup]; *Konopeum*: https://bit.ly/2RQpvWS (26 VII 2016).

54 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 7–8 [anup]; Czytelnik „Mazura", *Z Jednorożca, pow. Przasnyskiego*, „Mazur", 3 (1908), 12, s. 3–4.

55 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 6, 9 [anup].

56 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 7, 9 [anup]; T. Wojno, *Wycieczka na Kurpie*, „Czytelnia dla Wszystkich", 1 (1904), 32, s. 504; R. Czarnowski, *Dziedzictwo królowej Bony…*, s. 57.

57 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 7–8 [anup]; APPł, Płocki Konsystorz Generalny [1798–1939], sygn. 19, k. 76, 81.

stali w kościele lub na zewnątrz. Brak jednak źródeł potwierdzających, że takie opłaty funkcjonowały, ale skoro ławki w kościele postawiono, to ktoś musiał w nich siedzieć.

W kościele nie było relikwii ani wotów. Ołtarz główny posiadał przywilej do mszy za zmarłych na 7 lat. Rocznie odbywały się dwa odpusty: 5 sierpnia we wspomnienie Matki Bożej Śnieżnej oraz 15 stycznia we wspomnienie św. Pawła Pustelnika[58].

Klucze do kościoła przechowywano w budynku plebanii. Świątynia była otwarta cały dzień, zamykano ją dopiero po zachodzie słońca. Przy kościele czuwali nocni stróże wynajęci przez gospodarzy z Jednorożca[59].

Nie wiadomo kiedy, w jaki sposób i skąd do Jednorożca trafiły organy (albo raczej fisharmonia[60]), ale musiało się to stać przed 1883 r., ponieważ wówczas w prasie ukazała się relacja informująca o instrumencie w Jednorożcu. W 1908 r. *organy* były w złym stanie. Nowy instrument (6 głosów w manuale i 2 w pedale) oddano do użytku 1 VIII 1909 r. Organy wykonano w fabryce Jana Szymańskiego w Warszawie w ciągu ok. 5,5 miesiąca. Koszt ich budowy (1,8 tys. rubli) pokrył jeden z parafian, Ignacy Kuta (1835–?), który zaofiarował się samodzielnie łożyć na instrument, kiedy usłyszał z ambony apel do wiernych o zebranie składek na budowę nowych organów[61].

Przedmioty liturgiczne, szaty i księgi kościelne

Wizytujący Jednorożec w 1868 r. bp Wincenty Teofil Popiel *z zadowoleniem przejrzał aparata w zakrystii*. Po zbudowaniu kościółka sprawiono do niego nowe sprzęty liturgiczne ufundowane przez parafian, którzy *zaopatrzyli go we wszystkie potrzeby do służby Bożej*[62]. Zgodnie bowiem z tym, co zanotował w 1903 r. Dominik Staszewski, *Na jedną tylko rzecz Kurpie nie żałują pieniędzy, to na cele religijne* (…). *Na tacę np. w kościele, na światło albo inną jaką potrzebę kościoła dają wprawdzie nie wiele, bo zaledwie po dwa grosze, ale da z nich prawie każdy i prawie zawsze*. W innym miejscu zapisał: *Każdy kościół* (…) *obfituje w mnóstwo aparatów kościelnych, posprawianych w znacznej części z ofiarności pojedynczych Kurpiów, którzy składają nieraz kilkusetrublowe dary, stanowiące na miejscowe stosunki dość znaczną sumę. Nie szczędzą także grosza na kościoły i całe parafje, utrzymują je w wielkim porządku i gorliwie się nimi zajmują*[63]. W 1912 r. ks. J. Ciesielski ocenił, że jednorożecki

58 Określenie ołtarza jako „uprzywilejowanego" (*altare privilegiatum*) czy „nieuprzywilejowanego" (*altare non privilegiatum*) wiąże się z odprawianiem mszy św. za dusze zmarłych. Sam termin „uprzywilejowany" oznacza ołtarz, na którym sprawowanie Eucharystii wiązało się z otrzymaniem odpustów nadawanych przez Stolicę Apostolską, czy z pozwoleniem na odprawianie specjalnych mszy wotywnych przy danym ołtarzu. AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 6, 10 [anup]; *Przywilej ołtarza papieskiego*: https://bit.ly/2UhKF1u (2 VIII 2016).

59 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 3 [anup].

60 Fisharmonia – instrument muzyczny z grupy instrumentów dętych klawiszowych, wyglądem zewnętrznym przypominający pianino „ścięte" nisko nad klawiaturą. Używana była głównie w kaplicach i niewielkich kościołach, w zastępstwie organów, a także w tzw. domowym muzykowaniu. Na użytkowanie fisharmonii w kościołach potrzebne było specjalne pozwolenie od władz diecezjalnych. *Fisharmonia*: https://bit.ly/2UiPM1l (26 VII 2016); A. Leleń, *Religijna kultura muzyczna Mazowsza Płockiego 1864–1918*, Płock 2001, s. 99.

61 Ignacy Kuta (1835–?) – syn Wojciecha i Katarzyny z Opalachów, od 1907 r. żonaty z Małgorzatą Mordwą, córką Jana i Marcjanny z Rogalskich (1888–1969). Ksiądz I. Połubiński tak napisał o parafianinie: *I ten prosty a zacny człowiek nie tylko dał hojną ofiarę na chwałę Bogu, postawił pomnik sobie za życia, dał z siebie przykład budujący innych, jak użyć pieniędzy i mienia, ale jeszcze uchronił parafjan od zwady i kłótni i złorzeczeń, jak bywa przy wszystkich uchwałach, gdy trzeba dać kilka lub kilkanaście złotych na potrzeby parafjalne. A zatem cześć i chwała tobie, zacny Ignacy, za twoją hojna ofiarę, wdzięczność od wszystkich parafjan, stokrotne serdeczne Bóg zapłać tu i w wieczności.* Czytelnik „Mazura", *Z Jednorożca, pow. Przasnyskiego*, „Mazur", 3 (1908), 12, s. 4; I. Połubiński, *Jednorożec, pow. Przasnyski*, „Mazur", 4 (1909), 32, s. 294.

62 W. Trejdosiewicz, *Z dekanatu przasnyskiego*, PK, 16 (1878), 1, s. 8; *Z diecezji płockiej*, PK, 6 (1868), 8, s. 126.

63 D. Staszewski, *Moralność i umoralnienie Kurpiów…*, s. 5–6, 38.

kościół był należycie wyposażony w sprzęty i szaty liturgiczne, a wino mszalne było wystarczająco dobrej jakości[64].

W 1912 r. zakrystia była *dobrze zaopatrzona i dobrze utrzymana*. Jej okna były zabezpieczone żelazną kratą. W pomieszczeniu znajdowała się komoda do rozkładania szat i szafka do naczyń świętych. Stała tam także piscyna i lawaterz dla duchownego[65]. W zakrystii ustawiono klęcznik do modlitwy. Na ścianach zawieszony był wizerunek papieża Piusa X oraz tablica z napisem „milczenie"[66].

Wielka Wojna i zniszczenie świątyni

W 1914 r. rozpoczęła się I wojna światowa. W dniu 30 VII 1914 r. car Mikołaj II podpisał akt powszechnej mobilizacji, co równało się z wypowiedzeniem wojny Austro-Węgrom jako sojusznikowi Serbii. Machina sojuszy zadziałała i w ciągu kilku dni pół Europy znalazło się w stanie wojny.

Działania zbrojne dotarły do Jednorożca jesienią 1914 r. Po zwycięstwie nad 2. Armią gen. A. Samsonowa w bitwie pod Tannenbergiem w dniach 26–31 VIII 1914 r. Niemcy skierowali się na południe i na początku września przekroczyli granicę powiatu przasnyskiego. Po sukcesie w Prusach Wschodnich i przekształceniu się wojny na Zachodzie w pozycyjną dowództwo niemieckie uznało bowiem, że główne walki w 1915 r. odbędą się na froncie wschodnim. Przasnysz, a tym samym i okolice, położone na głównym trakcie łączącym Królewiec z Warszawą, stały się areną działań zbrojnych[67]. Stefan Wilga (1911–1994) z Jednorożca pisał po latach: *Nasza wieś Jednorożec była przekopana okopamy parę razy w poprzek. Rosjanie szykowali silną obronę na terytorium Jednorożca i Stegny.* (…) *Naczęste się ścierały między sobą patrole rosyjskie i niemieckie*[68]. W okresie tzw. operacji łódzkiej Rosjanie obronili Przasnysz.

Do ponownej eskalacji konfliktu doszło w lutym 1915 r., kiedy rozegrała się tzw. I bitwa przasnyska (bitwa lutowa). Przasnysz wyznaczono na miejsce przełamania frontu przez niemiecką 8. Armię z zamiarem kontynuowania natarcia na Warszawę. Jednak plan się nie powiódł i po pierwszych sukcesach wojska niemieckie zostały odparte przez Rosjan[69]. Walki miały miejsce w całym powiecie. W Jednorożcu *przez środek* (…) *wioski przechodziła druga linja obronna. W lesie tylko zostały swadrony kozackie, na drugiej linii wojska carskie wzmocniły swoje siły na drugiej linii obronnej.* (…) *Wieś Jednorożec była zdziesiątkowana przez niemiecką altylerję, dopalały się domy, chlewy i stodoły*[70]. W drugim

64 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 9 [anup].

65 Piscyna – kamienna misa z wodą, służąca do ablucji kapłańskich i mycia naczyń liturgicznych. Lawaterz (łac. *lavatorium* – sprzęt do mycia się, *lavare* – myć się) – umywalnia kapłańska w kościołach (używana od XI w.), zwykle w zakrystii, służąca do mycia rąk przed mszą, wykonana z różnych materiałów (marmur, brąz, kamień, metale), często bogato ornamentowana. Była umieszczana przy ścianie, nadwieszana lub sięgała do posadzki. Składała się ze zbiornika na wodę i misy do jej spływu. AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 8–9 [anup]; *Lawaterz*: https://bit.ly/2uTy2iy (26 VII 2016); *Piscyna – ważne wyposażenie świątyni*: https://bit.ly/38ZskKN (26 VII 2016).

66 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 7, 9 [anup].

67 A. Chwalba, *Wielka Wojna Polaków 1914–1918*, Warszawa 2018, s. 9–10; R. Waleszczak, *Przasnysz i powiat przasnyski…*, s. 186–189.

68 S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorożec…*, s. 2–3.

69 Zob. *Bitwa przasnyska*: https://bit.ly/31eSsi8 (3 IX 2016); J. Chorzępa, *Przasnysz luty 1915. „Najciekawsza bitwa I wojny światowej"*, Przasnysz 2008.

70 S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorożec…*, s. 4.

zachowanym rękopisie Wilgi czytamy: *Od Rogatek do kaplicy był pas frontowy*[71]. Front w okolicy się ustabilizował i pominąwszy lokalne starcia, nie zmienił się do lipca 1915 r.

O tym, jak wyglądało zniszczenie miejscowej świątyni, dowiadujemy się również z relacji wspomnianego Stefana Wilgi. Zapisał, co zobaczyli jego ojciec Tomasz (1868–1923) i stryj Walenty (1870–1920). Pragnąc sprawdzić, czy Niemcy wycofali się w stronę Drążdżewa (gmina Krasnosielc), czy *zajęli okopy przy kościele* (…), *pojedynczo weszli do mieszkania i na górę. Z góry przez okna było wszystko widać jak na dłoni. Posiedzieli może pół godziny, wszędzie było cicho i spokojnie.* (…) *Posiedzieli jeszcze godzinę, patrząc przez okno na kościół i na Poświątne*[72]. *Za parę minut zobaczyli Niemców wskakujących w okopy przy kościele. Ciągnęli za sobą karabiny maszynowe, wkrótce zajęli drugą linję okopów rosyjskich.* (…) *Nie trwało pół godziny, usłyszały jakyś łoskot.* (…) *Niemcy zeżnęli kopułę* [zapewne chodzi o wieżyczkę na sygnaturkę – przyp. M.W.K.] *i zleciała na ziemię z takiem łoskotem.* (…) *Z wieży kościelnej* [karabin – przyp. M.W.K.] *zaczął ostrzeliwać pole za Stegnamy, odezwał się drugy na Piaskach. Wkrótce zamilkł karabin niemiecky na kościele. Z ruskych żołnierzy jeden przez zakrystję wleciał do kościoła, stanął pod kopułą i zaczął strzelać prosto do góry i zabił Niemców na wieży. Jeden z Niemców spadł na ziemię, a żołnierz rosyjski* [przebiegł – przyp. M.W.K.] *przez zakrystię, przeskoczył przez pargan i uciekł na Stegna. Rosjanie puścili parę pocisków altylerii na koniec Piasków*[73]*, gdzie szczekał niemiecki karabin maszynowy i znów ucichło*[74]. W celu zapewnienia sobie lepszego pola widzenia i zniszczenia punktu, w który mogliby celować Niemcy, Rosjanie spalili kościół. Także po stronie niemieckiej wielu dowódców frontowych, pomimo zapowiedzianej przez naczelne dowództwo „wolności i tolerancji religijnej", wykorzystywało i poświęcało budynki sakralne w toczonych operacjach wojennych. Na porządku dziennym było tłumaczone strategią wojenną świętokradztwo w postaci wykorzystywania do działań wojennych wież kościelnych i domów parafialnych, a także grabież świątyń katolickich[75].

13. Jednorożec i Stegna na niemieckim zdjęciu lotniczym, 26 VI 1915 r.

Nie wiadomo, kiedy dokładnie zniszczono pierwszy kościół w Jednorożcu. Nie zachował się protokół ze zniszczeń parafii, który władza diecezjalna kazała sporządzić w 3 egzemplarzach (dla parafii, kurii i w celu dochodzenia odszkodowań)[76]. We-

71 AS, S. Wilga, *Hystorja pierwszej Wojny Światowej i Wiosky Jednorożec* [rkps], s. 3.

72 Poświątne, Poświętne – część Jednorożca od Rogatek (głównego skrzyżowania we wsi) do kościoła parafialnego, obecny plac św. Floriana (do 2010 r. ul. Kościelna). T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 213.

73 Dzisiejsza ul. Mazowiecka w Jednorożcu. Tamże.

74 S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorożec…*, s. 14.

75 AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 9 [anup]; A. Stempin, *Próba „moralnego podboju" Polski przez cesarstwo niemieckie w latach I wojny światowej*, Warszawa 2013, s. 344.

76 *Rozporządzenia djecezjalne*, MPP, 10 (1915), 11, s. 201.

dle ks. Franciszka Flaczyńskiego z Pułtuska tragedia miała miejsce w lutym 1915, gdy *toczący się w Jednorożcu bój zrównał z ziemią kościół i 240 zagród wiejskich*[77]. W zapiskach S. Wilgi odnajdujemy zapis o leżącym wówczas na ziemi śniegu: *wszędzie było biało i przejrzysto*[78]. Odrzucić należy błędne informacje, pojawiające się często w źródłach i literaturze, jakoby pierwszy kościół w Jednorożcu został zniszczony w 1914 r.[79], w 1924 r.[80] lub w czasie II wojny światowej[81].

W obliczu działań wojennych mieszkańcy uciekli ze wsi. Część udała się na tułaczkę z miejscowym kapłanem, ks. Józefem Ciesielskim. Czytamy o niej w kronice parafialnej: *ks. Proboszcz, razem ze swymi parafianami wśród zimy i mrozów tułał się w lesie państwowym koło Karolewa* [w gminie Krasnosielc – przyp. M.W.K.] *o głodzie i chłodzie i pocieszał w różnych przygodach swoich parafian, jako dobry pasterz*[82]. Uchodźcy zostali zakwaterowani w domach w Karolewie i sąsiednich wsiach. Tam starali się przetrzymać zawieruchę wojenną, dzieląc trudy i znoje ze swoimi dobrodziejami, którzy zgodzili się przyjąć ich do swoich mieszkań[83]. W kwietniu 1915 r. ks. J. Ciesielski przebywał w Krasnosielcu. W liście do CKO w Warszawie pisał o losie mieszkańców gmin Jednorożec i Zaręby, którymi się opiekował jako zaangażowany w prace Komitetu

14. Zniszczony Jednorożec, 1915 r.

77 F. Flaczyński, *Echa przasnyskie*, „Kuryer dla Wszystkich", 2 (1915), 158, s. 1.

78 AS, S. Wilga, *Hystorja pierwszej Wojny Światowej i Wiosky Jednorożec* [rkps], s. 29.

79 Por. SchP, 1926, s. 55; tamże, 1930, s. 75; tamże, 1938, s. 65; *Katalog duchowieństwa i parafij diecezji płockiej 1948…*, s. 108; *Katalog duchowieństwa i parafij Diecezji Płockiej 1955…*, s. 71; *Rocznik Diecezji Płockiej 1966…*, s. 112; *Rocznik Jubileuszowy Diecezji Łomżyńskiej 2015/2016*, red. T. Bronakowski i in., Łomża 2015, s. 123; W.Z. Łyjak, *Organy na Mazowszu w diecezji płockiej od 1818 do 1925 roku*, Płock 2008, s. 464; M. Pokropek, *Budownictwo drewniane Kurpiów…*, s. 208.

80 AKDP, APJc 1949–1991, Protokół tradycyjny [dalej: PT], 1979, s. 1 [anup].

81 Por. *Katalog zabytków sztuki w Polsce…*, s. 13.

82 AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 8 [anup].

83 S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorożec…*, s. 5.

Obywatelskiego gminy Jednorożec: *W samej gminie Jednorożec spalono domów i osiadłości przeszło 300, mieszkańcy uciekli absolutnie bez niczego, jak stali, gdyż tak raptownie wynikł bój artyleryjski i tak straszny, że nie mogło być mowy o wyniesieniu czegoś, a tu Prusaki zabrali wszystkie konie. Biedy jest wiele. Ludzi żywią przeważnie żołnierze z kotłów.* (…) *Siedem tygodni upłynęło, a mieszkańcy dostać się nie mogą na miejsce swych siedzib, aby choć trochę kartofli wydobyć schowanych w ziemi*[84].

Kiedy działania wojenne nieco się uspokoiły, ks. J. Ciesielski wybrał się do Pułtuska do przyjaciela ks. Franciszka Flaczyńskiego, który pełnił wówczas funkcję prefekta klasycznego gimnazjum męskiego. Tak w liście z 8 VI 1915 r. opisał on gościa z kurpiowskiej wsi: *Ponieważ proboszcz wyniósł z całej swojej chudoby tylko jedną starą sutannę, którą miał na sobie* (…), *więc przybył do Pułtuska na parę dni, by się zaopatrzyć w ubranie i bieliznę. Niechby w tym czasie zawitał w okolice Jednorożca troskliwy o nieszczęśliwych korespondent przasnyski, napisałby z pewnością, że parafianie jednoroscy pozbawieni są wszelkiej opieki*[85].

Latem 1915 r., w czasie II bitwy przasnyskiej, w Jednorożcu w pobliżu kościoła przebiegała linia okopów, *które się ciągnęły przy plebanii i skręcały na Poświątne – to była trzecia linja wojska rosyjskiego.* We wsi i okolicach toczyły się zaciekłe walki, a w okolicy miało miejsce przełamanie frontu przez armię niemiecką[86].

Stefan Wilga wrócił do wsi dopiero w sierpniu 1915 r., podobnie jak inni mieszkańcy. Tak opisał widok, który zastała jego rodzina po powrocie z tułaczki: *Na Stegnach stojało dwa budynky, u Rzodkie*[w]*skiego sam zrąb przez dachu i u starego Ankula Żyda, a reszta wiosky Stegna była spalona doszczętnie. Tylko stercały kominy. Straszne to było widowisko, aż się duch lękał, dolatywał tylko smród ze spaleniska. Przy płotach było widać niepochowanych żołnierzy i spalonych w domach.* (…) *Na miejscu, gdzie stojała organistówka, leżało dużo spalonych żołnierzy.* (…) *Przyszlim na Rogatky. Przy krzyzie było parę mogył. Na Piaskach stercało parę kominów po spalonych domach i* [leżały] *ludzkie ciała posmażone od ognia*[87]. Ksiądz Józef Piekut, gdy jesienią 1915 r. objeżdżał dekanat przasnyski, zapisał: *to, com widział, to są rzeczy straszne. Np. przejeżdżałem przez Jednorożec; nie mogę trafić na miejsce, gdzie stał kościół, plebania jak kościotrup tylko stoi, poszarpana, rozbita*[88].

Wojna nie oszczędziła diecezji płockiej, gdzie całkowicie zniszczony został co dziesiąty kościół[89]. Nieszczęście to dotknęło mieszkańców Jednorożca i okolic. Kościół *ze zdrowego starodrzewu* został *spalony*[90]. W oficjalnej statystyce zniszczeń diecezji wskazano, że Jednorożec został zniszczony jedynie w 48%, co nie było prawdą; *Jednorożec, duża i piękna wieś kościelna* (…) *spłonęła doszczętnie*[91]. *Rosjanie* (…) *do spółki z Niemcami wieś całą spalili. Mieli oni, tu okopy jedni z jednej strony wsi, drudzy z drugiej a kule po wsi tak sobie spacerowały jak ludzie w odpust po cmentarzu przy kościelnym. Nic więc dziwnego, że*

84 AAN, Centralny Komitet Obywatelski Królestwa Polskiego w Warszawie oraz komitety prowincjonalne 1914–1915 [1916–1921] [dalej: CKO], sygn. 868 [b.n.k.].

85 F. Flaczyński, *Echa przasnyskie*, „Kuryer dla Wszystkich", 2 (1915), 158, s. 1; *Flaczyński Franciszek (1881–1942)*, [w:] T. Kowalski, J. Młodyń, J. Szczepański, *Wpisani w historię Pułtuska. Słownik biograficzny*, Pułtusk 2001, s. 73.

86 S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorożec…*, s. 6; Z. Lorenc, *I wojna światowa w gminie Jednorożec…*, s. 43–66.

87 S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorożec…*, s. 26.

88 J. Piekut, *Z przebytych chwil w Przasnyszu i okolicy (dokończenie)*, KP, 1 (1915), 129, s. 4; *Rozporządzenia djecezjalne*, MPP, 10 (1915), 11, s. 200.

89 M.M. Grzybowski, *Kościół katolicki*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. 4: *Lata 1918–1939*, red. J. Szczepański, Pułtusk 2010, s. 607.

90 *Wykaz kościołów uszkodzonych…*, s. 238; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie…*, s. 88.

91 X. A. P[ęski], *Ziemia przasnyska po walkach*, KP, 1 (1915), 61, s. 3; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie…*, s. 91.

wszystko poszło w perzynę (…); *zostało pustkowie*[92]. Straty w majątku kościelnym wyniosły 8 890 rubli[93]. W pożarze kościoła w Jednorożcu zniszczone zostały dzwony. Spłonęły akta metrykalne z lat 1914–1915. Ocalały jedynie monstrancja i Pasyja – mosiężny neogotycki bogato zdobiony krucyfiks z przełomu XIX i XX w. Wykonany został przez warsztat Plewkiewicza w Warszawie, co upamiętniono stemplem złotnika. Krzyż o wysokości 55 cm zachował się do dziś[94].

Na terenie filii parafii Chorzele w Jednorożcu spłonęły całkowicie wsie: Stegna, Nakieł i *Budy Nowe* [Rządowe – przyp. M.W.K.]. W Ulatowie-Słabogórze zniszczono 58% zabudowań, w Ulatowie-Pogorzeli – 72% zabudowań[95].

Powroty mieszkańców Jednorożca i Stegny na ojcowiznę trwały do końca czerwca 1916 r. W tym czasie wieś zamieszkiwało ok. 500 osób, z których większość stanowiły kobiety, *Reszta ludności rozeszła się po świecie szukać dachu nad głową*. Nie wrócili tylko ci, którzy zostali zabrani w niewolę. Wedle listu ks. J. Piekuta do bp. A.J. Nowowiejskiego było to 100 mężczyzn[96], choć wiadomo, że część parafian udała się w bieżeństwo[97].

92 *Zeszłoroczna wizyta Arcypasterska sierpniowa*, MPP, 22 (1927), 5, s. 189.

93 *Zniszczenia wojenne…*, s. 31.

94 AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 14 [anup]; AP, Renovatio Sanctissimi Sacramenti, *Krzyż ołtarzowy*, karta sygn. OSX 160 000 289, ODZW, 1984, s. 1 [anup]; *Wykaz kościołów uszkodzonych…*, s. 238–239; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie…*, s. 88.

95 T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie…*, s. 88, 91.

96 AKDŁ, Teczka osobowa: ks. Ciesielski Józef †1944 [b.n.k.] [anup]; S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorożec…*, s. 9, 31.

97 Bieżeństwo (biał. *Бежанства*, ros. *Беженство* – uchodźstwo) – masowa ewakuacja, nazywana też wygnaniem, przesiedleniem lub wysiedleniem ludności, głównie wyznania prawosławnego, z zachodnich guberni Imperium Rosyjskiego w głąb Rosji, po przerwaniu linii frontu przez wojska niemieckie w okresie od maja do września 1915 r. AS, Wspomnienia Józefa Pietraka…, s. 2; *Bieżeństwo*: https://bit.ly/36L389d (23 XI 2017). Stefan Wilga (1911–1994) tak wspominał chwile grozy: *Nadszedł dzień pierwszy sierpień* [1915 r. – przyp. M.W.K.]. *Z samego rana ludziom oznajmiono, żeby do trzeciego sierpnia opuścili wszyscy Krasnosielc i żeby wszyscy uciekali do Rosji. Dużo ludzi chętnie przyjęli decyzję ucieczky do Rosji.* Jan Nizielski (1907–1995) ze Stegny opisał ich los: *Gdy Niemcy front rosyjski odparli na wschód, kilkanaście rodzin z Jednorożca dostało się w wir frontu rosyjskiego. Pędzeni naprzód aż za granicę rosyjską. Przebywali tam przez cały czas Rewolucji Październikowej 1917–1918 roku. Kilka rodzin nas było w Guberni Mińskiej, w centrum miasta. Reszta w różnych miejscowościach Rosji, aż w pobliżu Wołgi*. W grupie bieżeńców znaleźli się m.in. Stanisław (1882–1935) i Marianna z Pogorzelskich (1884–?) Nizielscy, Piotr Jachimowski (1882–1935), Walenty Opalach (ok. 1864–1918), Kuciński oraz Józef (1862–?) i Marianna z Wilgów (1873–?) Gładkowie z synami: Stefanem (1900–1962), Wiktorem (1902–1976) i Konstantym (1906–1974). Poza tym w bieżeństwo z parafii Jednorożcu ruszyli też m.in.: Atanazy Żebrowski (Jednorożec), Teodor Świdziński z żoną (Jednorożec), Franciszka Tubis z Justatów (ok. 1860–1928) z rezydentem (prawdopodobnie rodzic) i dwójką dzieci (Stegna), Wiktoria Lisiecka (ok. 1848–1918, Budy Rządowe), Marcin Mydło z żoną i dzieckiem (Nakieł) i Wiktor Lisiecki (Budy Rządowe). W miejscowości Oksanina (Оксанина) w parafii Humań (dzis. Ukraina) urodzili się m.in. Marianna Sadowska z Chudzików (1917–2007), córka Marcina i Małgorzaty z Opalachów, i Mieczysław Piotrak (1916–2001), syn Wawrzyńca i Małgorzaty z Szeptulów. Mieszkały tam również siostry Bronisława Zasadzka z Biłków (1905–1993) i Eleonora Sobolewska z Biłków (1906–1996) wraz z rodzicami Janem i Marianną z Krajewskich oraz trzema braćmi. Zapewne w tej miejscowości lub okolicy przebywało więcej bieżeńców z Jednorożca, uchodźców rozwożono bowiem po Rosji carskiej gromadami wiejskimi. Na wygnaniu przebywał też Aleksander Mordwa (1888–1965) z Jednorożca. Dzięki pobytowi w Rosji nauczył się biegle mówić i czytać po rosyjsku. Bieżeńcy z Jednorożca i okolic trafili m.in. do guberni kijowskiej, kałuskiej, twerskiej, jarosławskiej czy riazańskiej. Podano jedynie niektóre nazwiska. Z gminy Jednorożec (w ówczesnych granicach) w bieżeństwo ruszyło 528 osób i są to dane tylko dotyczące osób będących w roku 1916/1917 pod opieką CKO w Piotrogrodzie. W powiecie przasnyskim więcej bieżeńców pochodziło z gmin Baranowo (784) i Karwacz (715). Z sąsiedniej gminy Krasnosielc w powiecie makowskim w guberni łomżyńskiej uciekło jeszcze więcej osób, podobnie jak z większości kurpiowskich gmin powiatu ostrołęckiego i kolneńskiego. AAN, Centralny Komitet Obywatelski Królestwa Polskiego [w Piotrogrodzie] [1914] 1915–1918, sygn. 385, k. 2–3; AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 20, 26, 28; J. Nizielski, *Wspomnienia z lat 1914–1918*, [cyt. za:] T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 57–58; *Uchodźstwo Polskie w Rosji w latach I wojny światowej w świetle dokumentów*, wstęp, wybór i oprac. M. Korzeniowski, K. Latawiec, D. Tarasiuk, Lublin 2018, s. 106–107, 125; S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorożec…*, s. 19; relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2019) i Józefa

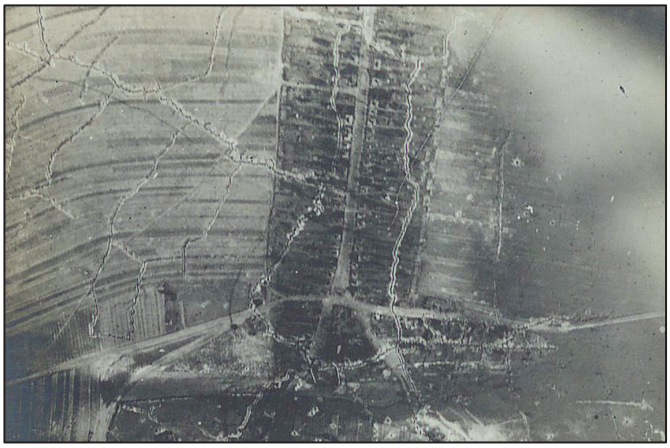

15. Niemieckie zdjęcie lotnicze Jednorożca, 26 VI 1915 r.

16. Krucyfiks z przełomu XIX i XX w.

Po przejściu frontu do Jednorożca *Wrócił i ks. Proboszcz Ciesielski, a kiedy nie zastał kościoła i budynków parafialnych zamieszkał we wsi Ulatowo Pogorzel.* (…) *Nabożeństwo odprawiał w domu Piotraka Franciszka* (1860–1937) – dziś to posesja nr 29[98]. Wieś ta bowiem nie była tak zniszczona jak sąsiedni Jednorożec. Ksiądz J. Piekut zapisał, że kapłan *tam urządził sobie kapliczkę. Żywot pędzi prawie bezczynny. Biblioteka jego została zniszczona – czytać przeto niema co – prasy parafialnej bardzo niewiele. On sądzi, że tę parafję można by przyłączyć do Parciaków lub Drążdżewy. Sam zaś pragnął otrzymać inną parafię*, był bowiem podłamany świadomością, że młodsi od niego kapłani zostali przeniesieni do innych placówek, on zaś musi przebywać w Ulatowie-Pogorzeli *lubo zniszczony i zdenerwowany strasznie. Sądzę, że nie o materialne względy tu mu chodzi* (…). *Lecz jego osobista duma została podrażniona. Wszak on jest doktorem filozofii, pracuje już kilka lat w Jednorożcu z pożytkiem*. Dziekan przasnyski popierał prośbę ks. Ciesielskiego o przeniesienie na inną placówkę, taka bowiem decyzja *go podtrzyma na tej bezludnej, spalonej, zniszczonej i rowami strzeleckim porzniętej parafji Jednorożskiej. Był bowiem bardzo spokojny – niósł pomoc materialną biedakom, a teraz zaczyna się zniechęcać*. Rzeczywiście, jak informuje kronika parafialna, ks. Ciesielski *nie mógł przeboleć tego ucisku swej parafii i poprosił władze kościelne o inną parafię*. Opuścił Jednorożec w listopadzie 1915 r. – przeniósł się do Lubiela[99].

Do lata 1916 r. wierni pozostawali bez duszpasterza. W tym czasie korzystali z duchowego wsparcia księży z okolicy, szczególnie Chorzel. Mówi się, że gdy zniszczony został kościół w Jednorożcu, młodzież w grupach po 20–30 osób udawała się do Chorzel na spowiedź. Mogło to mieć miejsce w okresie wielkanocnym, kiedy szczególnie chętnie przystępowano do tego sakramentu. Jako że Chorzele były dużą parafią, chętnych do przyjęcia sakramentu pokuty było tak wielu, że nierzadko należało czekać 2–3 dni na swoją kolej. Pracowici mieszkańcy Jednorożca i okolic, zmuszeni do nocowania w Chorzelach, by przystąpić do spowiedzi – nie opłacało się bowiem wracać do domu

Sobolewskiego z Jednorożca (2020); M.W. Kmoch, *Bieżeństwo z powiatu makowskiego. Cz. 1*, KZH, 10 (2019), 38–41, s. 108–118; J. Opalach, *Wspomnienie o Mieczysławie Piotraku – ułanie, żołnierzu AK*, GGJ, 3 (2008), 2 (10), s. 22.

98 AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 9 [anup].

99 AKDŁ, Teczka osobowa: ks. Ciesielski Józef †1944 [b.n.k.] [anup]; AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 9 [anup]; *Zmiany w składzie osobistym duchowieństwa djecezjalnego*, MPP, 10 (1915), 12, s. 256.

17. Dom Franciszka Piotraka (1860–1937) w Ulatowie-Pogorzeli, miejsce nabożeństw parafialnych w czasie Wielkiej Wojny, 2020 r.

– pomagali proboszczowi w pracach gospodarskich, np. grabili siano. Ksiądz, poruszany pracowitością jednorożaków, zaprosił ich następnego dnia do spowiedzi jako pierwszych, poza kolejką. Po wyspowiadaniu się wracano gromadnie do Jednorożca[100].

Życie w zniszczonym Jednorożcu i okolicy było bardzo trudne. Parafianie mieszkali w piwnicach zniszczonych domów, w murowanych parskach oraz w szałasach. *Wszędzie na podwórzach rosły pokrzywy, jak zagajnik. Tylko robactwo się lęgło, jaszczurki różnego koloru, a nawet trafiały się i żmije. Ludzie z głodu odkopywali kopce ze zgniłemy kartoflamy. Suszyli zgniłe kartofle na słońcu, robili z nich mąkię, gotowali i jedli. Nawet komosę i drobne pokrzywy – wszystko ludzie zgotowaly i zjedli. A kto miał jakiegoś konia, to pojechał do sąsiednich wiosek, kupił kartofli i jakąś ćwiartkię żyta, to zmielono ją w żarnach i gotowaly rżaną kaszę. O chlebie to nie było mowy. Rzadko się zdarzało, żeby kto upiekł chleb, bo jak chto kupił żyta, to musiał je wsypać w kartofle, żeby przewieźć do domu, bo Niemcy jak zobaczyli żyto, to zaraz zabrali*. (…) *Gdzieśkolwiek trafiło się parę kłosów z samosiewu* – wspominał Stefan Wilga. Żywiono się też rybami złapanymi w Orzycu. W późniejszym czasie głównym pożywieniem były brukiew, marchew i ziemniaki. Wypiek chleba utrudniało rekwirowanie ziarna przez Niemców. Urządzali oni też łapanki np. na ulicach Przasnysza i wywozili ludność na roboty do Niemiec. Okupanci wywozili urządzenia rekwirowane w warsztatach mechanicznych, płody rolne dostarczane w ramach przymusowych kontyngentów oraz konie masowo zabierane rolnikom na potrzeby cały czas prowadzonej wojny. Żywność racjonowano, rygorystycznie kontrolowano handel. Dlatego stosunek mieszkańców do okupanta był niechętny, a nawet wrogi[101].

Drugi kościół (1917–1989)

Jednorożec siedzibą nowej parafii

Przyjęło się, że w 1916 r. bp Antoni Julian Nowowiejski erygował w Jednorożcu osobną parafię[102]. Brak jednak informacji o jej powstaniu np. w „Miesięczniku Pasterskim Płockim", organie duchowieństwa diecezji, w którym ogłaszano zmiany personalne i terytorialne w diecezji. Podobnych wzmianek brakuje też w lokalnej prasie katolickiej

100 Relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2019).

101 S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorożec…*, s. 31–32; Z. Lorenc, *I wojna światowa w gminie Jednorożec…*, s. 38, 72–73; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie…*, s. 204–206; R. Waleszczak, *Przasnysz i powiat przasnyski…*, s. 216–217, 225.

102 Są też opracowania (np. M.M. Grzybowski, *Kościół katolicki na Mazowszu epoki porozbiorowej 1795–1918*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. 3: *1795–1918*, red. J. Szczepański, Pułtusk 2012, s. 655), które podają rok 1816 (*sic*!) jako datę powołania nowej parafii w Jednorożcu. Jest to jednak ewidentnie literówka.

(np. „Mazur") i świeckiej („Głos Płocki", „Kurier Płocki" itp.). Pierwszy schematyzm[103] wydany po erygowaniu parafii, pochodzący z 1918 r., nadal określa Jednorożec jako filię *sui iuris* parafii Chorzele; w okresie późniejszym, aż do lat sześćdziesiątych XX w., nie podaje się daty erygowania parafii. Dopiero schematyzm płocki z roku 1966 podaje taką datę – określa ją na *ok. 1916*. Wówczas proboszczem parafii Jednorożec był ks. Józef Wójcik, który poszukiwał informacji o powstaniu parafii i interesował się jej przeszłością. To on nadesłał odpowiednie informacje do wydawców schematyzmu, odpowiadając na apel dotyczący prowadzenia kronik parafialnych i spisywania dziejów wspólnot parafialnych[104]. Śladem tego jako moment erygowania parafii podaje się rok 1916[105]. W kurii biskupiej oraz Archiwum Diecezjalnym w Płocku nie odnaleziono żadnego odpisu ani kopii dokumentu erygującego parafię.

W czasie I wojny światowej w diecezjalnej prasie katolickiej miała miejsce szeroko zakrojona akcja dotycząca budowy nowych kościołów albo (częściej) odbudowy po zniszczeniach wojennych[106]. W „Miesięczniku Pasterskim Płockim" opublikowano też orędzie bp. A.J. Nowowiejskiego, dotyczące poważnej *bolączki* diecezji – zbytniego oddalenia wsi od kościołów parafialnych i potrzeby powołania nowych jednostek. Pasterz diecezji upoważnił dziekanów w diecezjach do składania odpowiednich podań w kurii biskupiej. List pasterski w tej sprawie wydano na początku marca 1916 r.[107].

Można się domyślać, że po odczytaniu apelu diecezjanie podjęli słowa biskupa. W Jednorożcu sprawa była trudniejsza – wówczas wieś i okolice nie miały własnego duszpasterza, nie było też kościoła. Kto na miejscu miał odczytać rozporządzenia biskupa? Wierni z okolic mogli je usłyszeć jedynie w Chorzelach. Jednak raczej nie udawali się tam do kościoła z powodu jego zniszczenia[108] i konieczności odbudowy własnych domostw. To dziekan z Przasnysza ks. J. Piekut musiał zająć się tą sprawą.

103 Schematyzm – swego rodzaju rocznik diecezji zawierający informacje o strukturze diecezji, podziale na dekanaty i parafie wraz z danymi o księżach i parafiach itp.

104 O zainteresowaniu historią parafii świadczy prowadzenie kroniki parafialnej, korespondencja z poprzednimi proboszczami i zachowane notatki. W. Jezusek, *Kronika parafialna*, MPP, 43 [44] (1959), 1–2, s. 26–28.

105 Por. Z. Lorenc, *I wojna światowa w gminie Jednorożec…*, s. 73; T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 68, 192.

106 Radzono, z jakich materiałów i w jakiej formie najlepiej jest budować świątynie. Akcja związana była z ogólnokrajową dyskusją o warunkach i kształcie odbudowy drewnianej architektury, również kościelnej. L. Gościcki, *Luźne uwagi dla przystępujących do budowy lub restauracji kościoła*, MPP, 9 (1914), 1, s. 25–38; L. Gościcki, *Luźne uwagi dla przystępujących do budowy lub restauracji kościoła (ciąg dalszy)*, MPP, 3, s. 106–119; tenże, *Luźne uwagi dla przystępujących do budowy lub restauracji kościoła (ciąg dalszy)*, MPP, 4, s. 140–148; tenże, *Luźne uwagi dla przystępujących do budowy lub restauracji kościoła (ciąg dalszy)*, MPP, 5, s. 178–186; tenże, *Luźne uwagi dla przystępujących do budowy lub restauracji kościoła (ciąg dalszy)*, MPP, 6, s. 220–225; tenże, *Luźne uwagi dla przystępujących do budowy lub restauracji kościoła (ciąg dalszy)*, MPP, 8, s. 266–274; tenże, *Luźne uwagi dla przystępujących do budowy lub restauracji kościoła*, 10 (1915), 11, s. 211–218; [M.] Szkopowski, *O naszym budownictwie kościelnym*, MPP, 10 (1915), 12, s. 237–240; X, *Chłodne uwagi w palącej kwestii rozgraniczenia parafij*, MPP, 11 (1916), 3, s. 77–80; G. Ruszczyk, *Drewniane kościoły w Polsce 1918–1939. Tradycja i nowoczesność*, Warszawa 2001, s. 95–96.

107 List pasterski ks. bp. A.J. Nowowiejskiego z 9 III 1916, MPP, 11 (1916), 3, s. 68–71. Na łamach czasopisma rozwinęła się dyskusja, w której wskazywano, że jeśli regulowaniem granic ma kierować *wzgląd na sprawę Bożą i dobro moralne ludu*, to trzeba przydzielać odległe wsie do najbliższych kościołów, ale inicjować też *tworzenie nowych parafji, lub co najmniej filii*. Dodawano: *Setki lat już minęły od czasu utworzenia większości naszych parafii, a przez te setki lat dużo się także zmieniło*. Jako przykład potrzeby powiększenia liczby parafii w diecezji podawano sytuację Kurpiów, mając zapewne na myśli także działania wiernych z Jednorożca i okolic w XIX w. Lud ten *swoją zabiegliwością, wytrwałością i jednomyślnością przyczynił się do powstania około dziesiątka parafji lub filji.* …ski, *Słówko w kwestii rozgraniczenia parafji*, MPP, 11 (1916), 1, s. 30–33.

108 We wrześniu 1914 r. ostrzał artyleryjski uszkodził narożę kościoła w Chorzelach, fragment cokołu i ścianę frontową. Dach i drzwi przedziurawiły karabiny i granaty. W kościele urządzono skład owsa. Parafii udostępniono prawą nawę. W marcu 1915 r. Niemcy wysadzili wieżę kościelną, przy okazji niszcząc ścianę frontową, chór i nawy.

Na pewno władza diecezjalna dowiedziała się o całkowitym zniszczeniu Jednorożca i miejscowej świątyni, ponieważ prowadzono statystykę zniszczeń[109]. Jak czytamy w kalendarium życia bp. A.J. Nowowiejskiego, *we wrześniu* [1915 r. – przyp. M.W.K.] *Ordynariat powiadomił duchowieństwo* o zniszczeniu świątyń w diecezji płockiej, m.in. w Jednorożcu[110]. Może też grupa wiernych udała się do Płocka z prośbą o powołanie nowej parafii. Ciekawej obserwacji na temat uporu Kurpiów w załatwianiu spraw parafii u władz diecezji dokonał Eugeniusz Kłoczowski (1897–1985), dziedzic Bogdan Wielkich w gminie Chorzele, gdy opisał działania mające na celu zmianę proboszcza: *Kurpie nie pisali do biskupa ze skargą, tylko posyłali tam delegację. Nabrała ona w koszyki chleba i sera i szła 150 wiorst do Płocka. Biskup ją przyjął i jak zwykle oświadczał, że sprawa musi być zbadana, że musi rozmawiać i z księdzem, i z dziekanem. Bardzo dobrze – mówiła delegacja – „muma czas, poczekuma". Zasiadali na stopniach arcybiskupiego pałacu i cierpliwie siedzieli, póki zirytowana kuria nie pozbyła się ich zapowiedzią* [rozwiązania sprawy – przyp. M.W.K.]. *Wtedy odchodzili, ale jakby decyzja się odwlekała, znów się zjawiali – cierpliwi, ale jak mur nieustępliwi*[111].

Na ogół najpierw eryguje się jednostkę kościelną i wyznacza jej obszar, a potem buduje się kościół. Jest to związane z tym, że aby zbudować świątynię, wierni muszą wiedzieć, dla kogo będzie przeznaczona i kto powinien się zaangażować w jej wystawienie. Konkretniejszych informacji na temat trybu erygowania parafii dostarcza *Rozporządzenie w sprawach: konieczności i zachowywania przepisów obowiązujących budowniczych kościołów i przestrzegania formalności przy zmianach granic parafii*, wydane 9 VI 1916 r. przez abp. A.J. Nowowiejskiego[112]. Razem z powołaniem nowej parafii wyznacza się jej duszpasterza, co uczyniono 19 VI 1916 r. Wówczas *wikariuszem parafii Jednorożec* został ks. Konstanty Lewandowski (wraz z czasowym zarządem parafii Brodowe Łąki)[113]. Początkowo kapłan *przez pewien czas zamieszkiwał w parafii Brodowe Łąki, bo w Jednorożcu nie było gdzie mieszkać*[114]. Do wsi przybył, kiedy zaczęła grasować tu grypa „hiszpanka", by *zaopatrzyć ludzi umierających w sakramenta święte na ostatnią drogę*[115]. Mogło się to stać po czerwcu 1916 r., gdyż przygotowane wówczas sprawozdanie Rady Opiekuńczej Powiatu Przasnyskiego za ten miesiąc nie podaje istnienia Miejscowej Rady Opiekuńczej parafii Jednorożec, której przewodniczącym był ks. K. Lewandowski. Do

Remont kościoła rozpoczął proboszcz ks. F. Olszewicz, a od 1918 r. prace kontynuował ks. A. Krysiak. *Parafia św. Mikołaja w Chorzelach…*, s. 30.

109 *Statystyka strat wojennych w djecezji Płockiej*, MPP, 11 (1916), 3, s. 88–89; *Z okolic zniszczonych*, KP, 1 (1915), 104, s. 2.

110 *Kalendarium życia Antoniego Juliana Nowowiejskiego biskupa płockiego 1908–1941*, oprac. M.M. Grzybowski, Płock 1992, s. 71.

111 E. Kłoczowski, *Wspomnienia mazowieckiego ziemianina z lat 1897–1951*, red. A.K.F. Wołosz, Ciechanów 2006, s. 114.

112 Jeśli do dziekana wpłynęła prośba o utworzenie nowej parafii, ten zobowiązany był sprawdzić, czy prośba mieszkańców była wiarygodna, słuszna i racjonalna, sprawdzić autentyczność podpisów, określić liczbę osób posiadających prawa publiczne oraz sprawdzić, ile osób chce, by utworzono nową parafię. Następnie spisywał protokół, do którego dołączał własną opinię na temat prośby mieszkańców i wysyłał wszystkie dokumenty do Płocka. Biskup, po rozpatrzeniu prośby mieszkańców i pozytywnej opinii dziekana, wydawał rozporządzenie erygujące nową parafię i określał datę rozpoczęcia jej działalności. *Rozporządzenia w sprawach: konieczności zachowania przepisów obowiązujących budowniczych kościołów i przestrzegania formalności przy zmianach granic parafii*, [w:] *Listy z Tumskiego Wzgórza*, t. 2: *Pozostałe Listy Pasterskie oraz Orędzia, Dekrety i Zarządzenia, a także fragmenty korespondencji Bł. Abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego z lat 1909–1940*, zebrał ks. T. Żebrowski, red. W. Banasiak, ks. H. Seweryniak, Płock 2008, s. 72.

113 AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 12 [anup] błędnie informuje o tym, że ks. Lewandowski objął parafię w październiku 1915 r. *Zmiany w składzie osobistym duchowieństwa diecezjalnego*, MPP, 11 (1916), 7, s. 221.

114 AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 12 [anup].

115 S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorożec…*, s. 30.

jej wydzielenia mogło dojść dopiero po przybyciu kapłana do Jednorożca[116]. Ten *Żył i mieszkał razem z mieszkańcamy naszej wiosky. Mszę odprawiał w mieszkaniu Marcina Piotraka, u syna starego Piotraka* (1870–1944). W tym celu w pomieszczeniu do tego przeznaczonym wstawiono szersze okiennice i drzwi, by np. można było wprowadzać trumnę zmarłego na nabożeństwo. Z czasem jednak przeznaczenie części pomieszczeń na użytek liturgiczny zaczęło sprawiać trudności gospodarzom[117].

Problemu nastręcza status kapłana. Informacja o odwołaniu z Jednorożca ks. J. Ciesielskiego zawiera sformułowanie *zarządzający parafją Jednorożec*[118], sugerujące jakoby już w 1915 r. istniała tu osobna jednostka kościelna. Było to związane ze statusem *sui iuris*, ale nie równało się istnieniu osobnej parafii. Skoro ks. K. Lewandowski został mianowany wikariuszem parafii Jednorożec, to oznacza, że tak naprawdę był zatrudniony w Chorzelach, a w Jednorożcu pełnił posługę na tych samych zasadach, co dotychczasowi duszpasterze od 1889 r. Brakuje wydanego później rozporządzenia, które by zmieniało jego status na proboszczowski. Ksiądz K. Lewandowski mógł być początkowo administratorem parafii. Jako proboszcz figuruje w schematyzmach płockich od 1920 r.[119].

18. Ks. Konstanty Lewandowski

Jeśli pasterz diecezji skierował ks. K. Lewandowskiego do Jednorożca z dniem 19 VI 1916 r., można przypuszczać, że wówczas powstała również parafia. Wydaje się jednak, że ta rozpoczęła oficjalne funkcjonowanie od 1 I 1917 r., o czym świadczą zapisy w księgach metrykalnych. Już kolejnego dnia spisano pierwsze metryki zgonów informujące o odejściu parafian w okresie wojny. Pierwszy bieżący akt spisano 19 stycznia – dotyczył on zgonu z poprzedniego dnia ośmiomiesięcznego Józefa Suchwickiego z Jednorożca.

Długoletnie starania mieszkańców, by odłączyć się od parafii Chorzele i mieć własną jednostkę kościelną, zostały wreszcie uwieńczone sukcesem.

Budowa świątyni

Odbudowę świątyni zniszczonej przez działania wojenne planowano tuż po zaistniałym nieszczęściu – początkowo zapewne w formie tymczasowej kaplicy. Między lutym (I bitwa przasnyska i zniszczenie kościoła w Jednorożcu) a listopadem 1915 r. (przeniesienie ks. J. Ciesielskiego do Lubiela) należy datować list ks. J. Piekuta, skierowany do bp. A.J. Nowowiejskiego, w którym dziekan przasnyski informuje o rozmowie

116 AAN, Rada Główna Opiekuńcza w Warszawie [dalej: RGO] 1915–1920 [1921–1922], sygn. 658, s. 80, 106, 109.

117 Dom ten stał przy głównym skrzyżowaniu w Jednorożcu, niedaleko krzyża z 1892 r. (dziś ul. Długa 1). S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorożec…*, s. 32; relacja Władysława Piotraka z Jednorożca (2019); M.W. Kmoch, *Przydrożne fundacje sakralne rodziny Piotraków z Jednorożca w świetle akt metrykalnych*, MM, 4 (2016), 5 (40), s. 43–45.

118 *Zmiany w składzie osobistym duchowieństwa djecezjalnego*, MPP, 10 (1915), 12, s. 256.

119 Może status proboszcza miał już rok wcześniej, ale nie odnaleziono schematyzmu z 1919 r. AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 13 [anup]; SchP 1917, s. 48; SchP 1918, s. 47; SchP 1920, s. 47.

z jednorożeckim kapłanem. Ten oświadczył, że *o budowie kaplicy w Jednorożcu w obecnych warunkach mowy być niemoże, potrojne rowy strzeleckie przeszywają tę wieś*[120]. Sprawę odłożono w czasie.

Dopiero gdy do Jednorożca przybył ks. K. Lewandowski, który okazał się aktywnym społecznikiem, rozpoczęły się przygotowania do budowy kościoła[121]. Pomysł, by postawić świątynię w innym miejscu – tam, gdzie kiedyś podobno istniał niewielki klasztor – zaproponowali mieszkańcy wsi Ulatowo-Pogorzel. Ostatecznie podjęto decyzję, że kościół stanie w miejscu poprzedniego[122], czyli na niewielkim pagórku na końcu wsi Jednorożec, w pobliżu cieku wodnego oddzielającego wieś od Stegny.

Na budowę świątyni należało otrzymać zgodę władz diecezjalnych, gdyż wszelkie działania prowadzone bez decyzji biskupa (np. naprawy, stawianie budynków itp.) uznawano za rozwiązania tymczasowe[123]. Jednocześnie powinno się pojawić działanie w stosunku do władz cywilnych – podanie o pozwolenie na budowę kościoła, projekt przedstawiony do zatwierdzenia itp. Ze względu na tradycję samowoli budowlanej w okresie zaborowym w Królestwie Polskim, noszącej ślady działania politycznego, a także spontaniczności odbudowy, braku środków na opłacenie projektu czy wreszcie działania w czasie okupacji niemieckiej w warunkach wojny – zapewne zaniechano wymaganych warunków i samowolnie przystąpiono do budowy kościoła w Jednorożcu[124].

Kapłan rozpoczął starania o kupno drzewa z przeznaczeniem na budowę kościoła i zabudowań parafialnych. Potrzebna była do tego zgoda okupanta – przemysł leśny kontrolowali w tym okresie Niemcy, którzy masowo wycinali lasy i za pomocą kolejki wąskotorowej (wybudowanej w 1915 r.) wywozili drewno do Prus – *po* (…) *staraniach u władz niemieckich ksiądz otrzymał przydział drzewa* z okolic Karolewa[125]. Nie czekając długo, kapłan odwiedził wszystkie domy i parski[126] z prośbą, by następnego dnia mieszkańcy stawili się do wycinki lasu za Stegną. Chociaż we wsi *koni było bardzo mało, ale drzewo zwieziono szybko*, (…) *ażeby jak najprędzej sprowadzić drewno i pobudować kościół*[127]. Mieszkańcy ochoczo zabrali się do pracy, chociaż zajęci byli odbudową własnych domów zniszczonych przez działania wojenne.

Odbudowa Jednorożca i Stegny oraz powrót do normalności nie były zadaniem łatwym. *Ludzie postawione budynky pokrywali trawą, zwaną rzeżuchą, która rosła na łąkach i nad rzeką. Słomy nie było, bo pola wiosky Jednorożec stanowiły jedną pustynię. Skopane okopamy, splątane drutami kolczastymy i zryte pociskamy artyleryjskymy, zasłane trupamy*

120 AKDŁ, Teczka osobowa: ks. Ciesielski Józef †1944 [b.n.k.] [anup].

121 Por. *Zeszłoroczna wizyta Arcypasterska sierpniowa*, MPP, 22 (1927), 5, s. 189.

122 (…) *kiedy wyszło na jaw, że ziemia która kiedyś należała do klasztoru przeszła na własność kilku gospodarzy, to ksiądz zrezygnował z budowy tam kościoła*. AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 13 [anup].

123 Biskup płocki apelował, by *Plebanie i kościoły, stawiane obecnie bez planów zatwierdzonych i bez wymagań architektury, muszą być uważane za tymczasowe, i dlatego tak stawiać je należy, aby, gdy warunki normalne wrócą, można było zastąpić je przez budowle odpowiedniejsze*. (…) *Bez upoważnienia zwierzchności diecezjalnej nic ważniejszego w kościele i w plebanii czynić nie można, chyba tymczasowo, dopóki komunikacja dogodna między ordynariatem a duchowieństwem parafialnym nie będzie w zupełności przywróconą. Rozporządzenia w sprawach…*, s. 72–73.

124 G. Ruszczyk, *Drewniane kościoły w Polsce…*, s. 108.

125 AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 13 [anup]; A. Drwęcki, *Ruch oporu w gminie Jednorożec…*, s. 8; M.W. Kmoch, *Wielka Wojna we współczesnym krajobrazie gminy Jednorożec (pow. przasnyski)*, „Akademickie Zeszyty Naukowe Piast", 1 (2017), s. 25–28.

126 Parsk – dół w ziemi do przechowywania ziemniaków; piwniczka.

127 AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 13 [anup].

ludzkiemy i końskiemy[128]. Mieszkańcy zatrudniali się przy budowie niemieckiej kolejki wąskotorowej. Dzięki temu mogli wykorzystać drewno z lasów do odbudowy własnych zabudowań. Pozostali mieszkańcy szukali drutów kolczastych na polach zrytych okopami, a potem przekazywali Niemcom, za co otrzymywali drobną zapłatę. Inni zbierali trupy i chowali je w ziemi, co było koniecznie nie tylko z powodu jak najszybszego przygotowania pól pod uprawę, lecz także ze względów sanitarnych. Ciała poległych żołnierzy znajdujące się w pobliżu ujęć wody mogły wszak wywołać epidemię[129]. Aż do 1937 r., kiedy to przeprowadzono komasację cmentarzy wojennych w gminie Jednorożec (z inicjatywy Niemieckiego Związku Ludowego Opieki nad Grobami Wojennymi[130]), na terenie wsi Jednorożec znajdowało się 12 cmentarzy wojennych, na których łącznie spoczywało 970 żołnierzy niemieckich i 664 rosyjskich[131].

Ludność Jednorożca pracowała o głodzie i chłodzie, przy swojej budowie i przy robocie niemieckiej. Ludzie naszej wiosky rozchodzili się (…) *piechotą i konno do Krasnego* [i] *pod Mławę, bo w bliskich wioskach nie można było kupić ani kartofli, ani żyta.* (…) *w naszej wiosce było* (…) *krów może piętnaście sztuk i wszystkie stare. Co było młode, wszystko poszło do kuchni wojskowej.* (…) *Kto miał konie i radę, to chłopy się wzięli do roboty. Powstawały domy większe i mniejsze. Powstawały szopky mieszkalne i pojedyncze mieszkania razem z chlewem.* (…) *Budowano przy drodze domy według planu wiejskiego.* (…) *Mieszkańcy wiosky Jednorożec, kochając swoje Ojczyznę, nie szczędzili trudu i wysiłku. Od pracy i głodu wszyscy wyglądaly jak szkielety*[132].

Należy dopowiedzieć, że w okresie od 15 I 1916 do 17 IX 1917 r. Powiatowa Komisja Szacunkowa, która powołała Biuro Rejestracji Strat Wojennych – organ podległy Radzie Głównej Opiekuńczej w Warszawie (RGO) – szacowała straty spowodowane działaniami wojennymi. Uczyniono to też w gminie Jednorożec i w dokumentacji prac zapisano informacje o zniszczeniu kościoła[133]. Podczas budowy świątyni nie skorzystano ani z usług Biura Porad Budowlanych Powiatowej Rady Opiekuńczej w Przasnyszu (PROP)[134], ani pomocy finansowej[135] czy wsparcia organów zewnętrznych, choć takie

128 S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorożec*…, s. 32.

129 Z. Lorenc, *I wojna światowa w gminie Jednorożec*…, s. 31.

130 Szerzej zob. M.W. Kmoch, *Wielka Wojna we współczesnym krajobrazie*…, s. 16–20.

131 Relacja Jacka Czaplickiego (2019).

132 S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorożec*…, s. 30, 32.

133 AAN, Centralne Towarzystwo Rolnicze i inne organizacje rolnicze [1887, 1902] 1906–1939, sygn. 447, k. 8, 273–274; W. Grabski, A. *Żabko-Potopowicz*, *Ratownictwo społeczne w czasie wojny*, [w:] *Polska w czasie wielkiej wojny (1914–1918)*, t. 2: *Historia społeczna*, red. M. Handelsman, Warszawa 1932, s. 129.

134 Rada, działająca od końca stycznia 1916 r., prowadziła Biuro Porad Budowlanych, w którym pracował architekt Konrad Korecki. Miał on udzielać bezpłatnych konsultacji, za opłatą zaś przygotować plany odbudowy budynków. Wierni z Jednorożca nie skorzystali jednak z jego pomocy. Biuro powstało w czerwcu 1916 r., czyli tuż przed rozpoczęciem budowy świątyni w Jednorożcu, ale sam Korecki osiedlił się na stałe w Przasnyszu dopiero w lutym 1917 r. AAN, RGO, sygn. 426, [b.n.k.]; AAN, RGO, sygn. 658, k. 84, 118.

135 Zniszczonych działaniami wojennymi drewnianych kościołów nie objęły starania Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości, którego oddział w Przasnyszu powstał w 1916 r. Chociaż w odezwie oddziału pisano, że *przecież świątynie nasze to niemal zawsze wartościowe zabytki budownictwa rdzennie polskiego*, koncentrowano się na murowanych świątyniach, jak np. na kościele w Czernicach Borowych czy klasztorze pobernardyńskim w Przasnyszu. Może zabrakło funduszy, plany były bowiem szersze [*Koło Przasnyskie* (…) *ma zamiar również przyjść z pomocą w odbudowaniu* (…) *innych zabytków w okolicy, dla braku funduszów jednak akcji tej rozwinąć nie jest w możności*]. W 1916 r. do Przasnysza przybyli delegaci Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości: architekci Kazimierz Skórewicz i Aleksander Raniecki. *Delegowani* (…) *zwiedzili szczegółowo najstarsze zabytki miasta – przasnyskie kościoły, które w dotkliwy sposób ucierpiały od działań wojennych.* (…) *Z Przasnysza panowie delegaci udali się do Czernic i do Bogatego, aby i tam obejrzeć szkody, jakie ogień i miecz poczynił rozmaitym pamiątkom naszym i zabytkom z przeszłości minionej a drogiej każdemu sercu polskiemu*. Nie wiadomo nic o wsparciu finansowym udzielonym jednorożeckiemu

mieszkańcom proponowano[136].

Ksiądz K. Lewandowski, młody, ale z doświadczeniem pięcioletniego wikariatu w Długosiodle, był nie tylko sprawnym organizatorem, lecz także pracowitym człowiekiem: *Ksiądz się poniewierał pomiędzy ludziamy jak prosty chłop. Po Mszy co dzień jechał do Boru wybierać drzewo i z leśniczem zaraz odbierali i bily nomera. To trwało około trzech dni. Chłopy z całej parafji wozili przez przerwy. Parafianie wzięli się do roboty z proboszczem na czele. Ludzie z całej parafji co dzień zgłaszali się do roboty, proste ludzie i fachowcy: stolarze, murarze, tracze. Ze stolarzy zgłosił się stolarz Czaplicky, Graczyk i Obrębsky Stanisław, a nasz proboszcz zbierał wieczorem furmanky po drzewo. Chodził do wszystkich, co mieli konie i prosił: „Pomózcie my, drodzy parafianie". Z furmanamy sam jeździł wieczorem do Boru i pomagał kłaść drzewo na fury. Starał się ponad siły. Ludzie polubili proboszcza. Pomagali jak mogli, czynem i materialnie.* Ksiądz Konstanty już od najmłodszych lat odznaczał się fizyczną siłą i pracowitością, co predysponowało go do pracy w kurpiowskich parafiach, gdzie wierni „cenili i szanowali tych ojców duchownych, którzy mocno stąpali po ziemi, *sielnie* gospodarowali i imponowali siłą fizyczną w stopniu nieprzeciętnym"[137].

Decyzję o miejscu złożenia gotowego drewna ksiądz pozostawił Walentemu Ferencowi (1889–1957) z Jednorożca, który był projektantem i głównym budowniczym kościoła[138]. Pomagać mu mógł cieśla Marcin Chudzik (1884–1959) z Jednorożca[139]. Kiedy brakowało budulca, ksiądz przebierał się w robocze ubranie i jeździł z Ferencem do lasu po drewno[140]. Obrabiał je w swoim tartaku w Stegnie Żyd M. Rychert (Rajchert) *za pół ceny, no* [bo] *przecie parafija jest biedna*[141]. Być może budowę właśnie tego kościoła w Jednorożcu opisuje w swoich wspomnieniach Eugeniusz Kłoczowski, dziedzic

kapłanowi przez PROP, a takowe wystosowano np. dla Pawłowa Kościelnego, również zniszczonego w 1915 r., ale mającego zabytkowy murowany kościół. PROP planowała zorganizować spółkę dla całego powiatu, której zadaniem miała być produkcja materiałów budowlanych i sprzedaż ich po cenach produkcji, a niejednokrotnie pomoc bezinteresowna, co mogłoby wydatnie wspomóc budowę kościoła w Jednorożcu. Problemem było jednak nastawienie władz okupacyjnych, które przewidywały taki zakład jedynie dla Przasnysza. Rada dążyła do tego, by kierownictwo spółki zostało w polskich rękach, o co zabiegano w RGO. AAN, RGO, sygn. 658, k. 84, 89, 118; AGAD, Szef Administracji przy Generał-Gubernatorstwie Warszawskim, sygn. 090, k. 1–2; *Wykaz kościołów uszkodzonych i zniszczonych…*, s. 238; A. Pęski, *Ziemia Przasnyska*, KP, 2 (1916), 67, s. 3.

136 W „Miesięczniku Pasterskim Płockim" zachęcano do skorzystania z pomocy przy odbudowie w celu uniknięcia budowy *kościołów odartych z wszelkiego artyzmu i indywidualności, tych wiejskich katedr, przypominających latarnię, według gustu ks. Proboszcza* (…) *lub kliki parafian-krzykaczy*. L. Gościcki, *Luźne uwagi dla przystępujących do budowy lub restauracji kościoła*, MPP, 10 (1915), 11, s. 211–212.

137 S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorożec…*, s. 33; *Konstanty Lewandowski 1886–1943*, [w:] M.M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej, Wiek XX*, t. 1, cz. 1, Płock 2007, s. 313.

138 Walenty Ferenc – syn Józefa i Marianny z Deptułów, od 1910 r. żonaty z Marianną Marcinkowską, z którą miał czworo dzieci: Czesławę (1910–1920), Kazimierę (1915–2006, Mordwa), Edwarda (1920–1983) i Jana. Po śmierci żony w 1949 r. ponownie wstąpił w związek małżeński – ożenił się z Marianną Nizielską (?). W czasie I wojny światowej był zaangażowany w działalność koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Jednorożcu. Przebywał na emigracji zarobkowej w USA. Właściciel sklepu spożywczo-galanteryjnego w Jednorożcu, założonego 1 I 1919 r., gospodarz Straży Ogniowej w Jednorożcu, wybrany w 1925 r. Zaangażowany w budowę remizy strażackiej oraz szkoły powszechnej w Jednorożcu. Mieszkał na Poświętnem (dawniej ul. Kościelna, dziś pl. św. Floriana). AOSP, *Księga pamiątkowa OSP Jednorożec* [b.n.s.]; S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorożec…*, s. 33; *Księga Adresowa Polski…*, s. 1981; „Obwieszczenia Publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości", 9 (1925), № 22 A (18 III 1925), s. 55–56; relacja Jana Skały ze Stegny (2019); T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie…*, s. 167; T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 192.

139 Relacja Krystyny Lesińskiej z Jednorożca (2020).

140 Relacja Jana Skały ze Stegny (2019).

141 Gdy tylko odbudowano tartak po jego niewielkich zniszczeniach, przygotowanie desek do budowy kościoła było pierwszym zleceniem dla właściciela. Tartak pracował na parę wodną, był opalany trocinami i drewnem. Dzięki niemu zarówno budowa kościoła, jak i odbudowa wsi mogły postępować szybciej. Przed I wojną światową pracowało tu 16 osób, możliwe, że w 1916 r. było podobnie. S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorożec…*, s. 33; R. Waleszczak,

Bogdan Wielkich w gminie Chorzele, datując ją błędnie na okres zaborowy, jednak nie jest to pewne.

19. Walenty Ferenc

W tych trudnych warunkach mieszkańcy przekazywali datki na budowę kościoła; podobne ofiary napływały też spoza parafii. Przykładowo: w połowie 1916 r. w „Miesięczniku Pasterskim Płockim" informowano, że *kapłan emeryt z diecezji Chełmińskiej ofiarował 1000 marek na odbudowanie kościoła w Jednorożcu*[142].

Nowy kościół, budowany ze środków pochodzących z dobrowolnych ofiar parafian, był gotowy w czerwcu 1917 r.[143] – a nie w 1918 r., jak dotychczas podawano w literaturze. Wynikało to albo z nieuważnego odczytania źródeł, z których korzystała również autorka, albo z oparcia się na kronice autorstwa ks. J. Wójcika zamiast na przechowywanych w archiwum parafialnym w Jednorożcu protokołach przekazania parafii kolejnym duszpasterzom[144]. Do 1979 r. we wszystkich takich dokumentach podawano rok 1917 jako czas budowy kościoła[145]; dopiero w protokole sporządzonym podczas przekazywania parafii następcy ks. J. Wójcika, ks. J. Krynickiemu, ten pierwszy błędnie podał rok 1918. Datę tę później powtarzano zarówno w protokołach tradycyjnych[146], jak i opracowaniach popularnonaukowych i naukowych, przewodnikach turystycznych, a nawet w dokumentacji zabytków[147]. W 1926 r. w katalogu diecezjalnym podano błędną datę budowy kościoła, którą powtarzano później we wszystkich schematyzmach płockich i łomżyńskich[148].

Możliwe też, że rok 1918, który znaleźć możemy w wielu opracowaniach, oznacza benedykcję kościoła. Budynek został poświęcony przez ks. Józefa Piekuta, dziekana dekanatu przasnyskiego, ale w protokołach z przekazania parafii nie podano, kiedy się to stało[149].

Przasnysz i powiat przasnyski…, s. 133; T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 68. Por. T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze płockie…*, s. 91 – tu tartak w Stegnie funkcjonuje w spisie pod określeniem fabryk.

142 *Odpowiedzi i Informacje*, MPP, 11 (1916), 8, s. 249.

143 S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorożec…*, s. 33.

144 Z. Lorenc, *I wojna światowa w gminie Jednorożec…*, s. 73; T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 68, 192.

145 AP, APJ 1912–1958, PT, 1945, s. 3 [anup]; tamże, PT, 1953, s. 1 [anup].

146 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1979, s. 1 [anup]; tamże, PT, 1983, s. 1 [anup]; tamże, PT, 1991, s. 1 [anup].

147 AP, Renovatio Sanctissimi Sacramenti, Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa nr 22: *Kościół parafialny p.w. Narodzenia Najświętszej Marii Panny*, ODZW, 1984 [anup]; *Katalog zabytków sztuki w Polsce…*, s. 13; M. Pokropek, *Budownictwo drewniane Kurpiów…*, s. 208; *Przasnysz i okolice*, oprac. K. Potkaj, Warszawa 1981, s. 26; G. Ruszczyk, *Drewniane kościoły w Polsce…*, s. 230; T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 68, 192; *Zabytki architektury i budownictwa w Polsce*, z. 15: *Województwo warszawskie*, oprac. O. Puciata, Warszawa 1972, s. 33; M. Żerański, *Kurpie. Puszcza Zielona: przewodnik turystyczny*, Cieszyn 2008, s. 66 podaje błędnie rok 1919.

148 SchP, 1926, s. 55; tamże, 1930, s. 75; tamże, 1938, s. 65; *Katalog duchowieństwa i parafij diecezji płockiej 1948…*, s. 108; *Katalog duchowieństwa i parafij Diecezji Płockiej 1955…*, s. 71; *Rocznik Diecezji Płockiej 1966…*, s. 112; *Rocznik Jubileuszowy Diecezji Łomżyńskiej…*, s. 123.

149 AP, APJ 1912–1958, PT, 1924, s. 2 [anup].

Zmiany w wyglądzie i wystroju kościoła

Świątynia zbudowana z drewna sosnowego, bez wyraźnego stylu, stała na kamiennej podmurówce na zaprawie cementowej. Podwaliny wykonano z drewna sosnowego. Ściany o konstrukcji ryglowej wewnątrz i zewnątrz zostały oszalowane deskami na styk[150]. Kościół miał krokowo-jętkową więźbę dachową, a jej dach był dwuspadowy. Początkowo nie prowadziły do niego schody, ale dostawiono je w 1935 r. W 1931 r. wylano schody do zakrystii[151].

Kościół zbudowany był na planie prostokąta – miał 23 m długości, 9,5 m szerokości i 14 m wysokości. Powierzchnia zabudowy wynosiła ok. 200 m², a kubatura 1300 m³. Wysokość dachu w kalenicy sięgała 10 m, a wysokość wieży – 15 m. W 1935 r., gdy przy okazji wizytacji biskupiej opisano parafię w „Miesięczniku Pasterskim Płockim", autor relacji twierdził, że w porównaniu z budowaną wówczas jednopiętrową murowaną szkołą powszechną, *kościół wydaje się kaplicą*[152]. Budynek był trójnawowy, z nawą główną wyższą niż boczne. Prezbiterium było węższe i niższe od korpusu kościoła, zamknięte trójbocznie, z dwoma symetrycznymi, zbliżonymi do kwadratów pomieszczeniami – zakrystią na wschodniej i zakrystią bracką (składzikiem) na zachodniej ścianie.

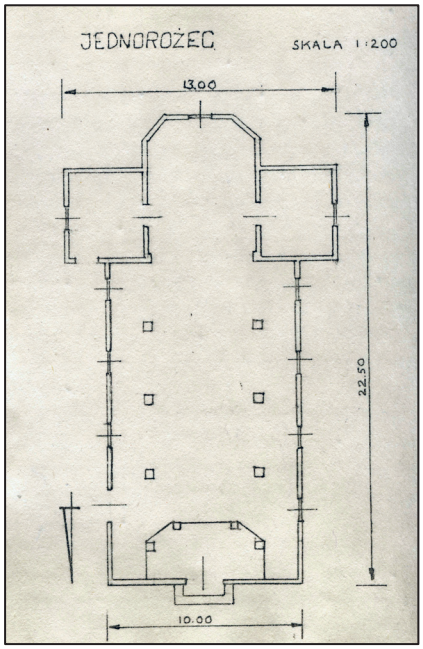

20. Plan kościoła pw. Narodzenia NMP w Jednorożcu

Dach kryty był cynkową blachą; nad nawą miał kształt dwuspadowy, zaś nad prezbiterium i dobudówkami – dwuspadowy trójpołaciowy. Na dachu, nad czwartym przęsłem, znajdowała się ośmioboczna sygnaturka z baniastym daszkiem zakończonym krzyżem[153]. W okresie probostwa ks. K. Lewandowskiego dach pokryto dachówką karpiówką bez rynien. Wieżyczka pozostała kryta blachą. W 1969 r. sygnaturka była na tyle zniszczona, że wizytujący parafię biskup nakazał jej remont. Zalecił też, by sznur zwisający w środku kościoła, służący do wzywania na mszę św. na kilka minut przed jej rozpoczęciem, po odpowiednim zamocowaniu na strychu przenieść za ołtarz główny[154].

Sklepienie nawy głównej miało kształt łodzi, zaś w zakrystii i skarbcu sufit był płaski. Nawy rozdzielały trzy pary słupów. W głównej nawie strop miał fasety, w bocznych – był płaski. Chór muzyczny wsparto na czterech słupach. Prowadziły do niego jednobiegowe schody. Okna w nawie były prostokątne dwudzielne czteroszybowe (w ścianie południowej

150 MWKZ, Orzeczenie mykologiczno-budowlane dot. stanu zachowania kościoła zabytkowego w Jednorożcu pow. Przasnysz woj. warszawskie [1972], s. 2 [anup].

151 AP, S. Bernatowicz, *Kronika ks. S. Bernatowicza par. Jednorożec za duszpasterstwa proboszcza tejże parafji ks. St. B.* [1929–1938] [dalej: Kronika ks. S. Bernatowicza], s. 5, 9 [anup].

152 *Wizyta kanoniczna w dek. Przasnyskim 1935 r. (Ciąg dalszy)*, MPP, 30 (1935), 8, s. 355.

153 Sygnaturka z krzyżem zainspirowała jednego z parafian do napisania wiersza, zob. Aneks, nr 4.

154 AP, APJ 1912–1958, PT, 1924, s. 1 [anup]; AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1969, s. 2, 5 [anup].

cztery, w ścianie północnej trzy) w liczbie 10; w prezbiterium znajdowały się dwa okna ośmioboczne. W ścianach bocznych umieszczono świetliki. W 1931 r. niektóre okna w kościele oszklono; następnie w 1934 r. w prezbiterium sprawiono dwa nowe okna, które wypełniono żółtym szkłem. Podobnie oszklono okno za ołtarzem. W 1969 r. wizytujący parafię biskup zauważał konieczność wymiany okien na takie, by *zwłaszcza latem w czasie świątecznych nabożeństw można było je otwierać*[155].

Nad drzwiami frontowymi znajdowało się prostokątne okienko, nad nim zaś wisiał krucyfiks ludowy z I poł. XIX w. Kolejne okienko znajdowało się w połowie łamanego szczytu. Okienka na szczycie były dwudzielne, trzyszynowe, w dobudówkach zaś – prostokątne, dwudzielne, trzyszybowe[156]. Klepkowe filongowe drzwi miały kształt prostokątów, wejściowe były dwuskrzydłowe. W 1936 r. sprawiono zawiasy, haki oraz zabezpieczenia wielkich i bocznych drzwi kościelnych[157].

Do kościoła wchodziło się przez kruchtę. Znajdowało się tam kamienne aspersorium (kamień na wodę święconą), które wykonano przed 1929 r. W kruchcie wisiał też ludowy krucyfiks o wysokości 52 cm, datowany na II poł. XIX w.[158]. Co najmniej od czasów probostwa ks. J. Wójcika umieszczono tu również tablicę ogłoszeń. Wedle źródeł np. w 1989 r. na tablicy umieszczano aktualności z życia Kościoła, ale nie intencje mszalne. Gazetka była zmieniana co 3–4 tygodnie[159].

W parafii nie zatrudniano stróża nocnego, ale mieszkańcy zorganizowali wartę wiejską. Jej potrzebę potwierdzał apel biskupa z 1934 r., zwracający uwagę na niedawne kradzieże w kościołach dekanatów: ciechanowskiego, nasielskiego, przasnyskiego i pułtuskiego. Straż działała na pewno w okresie powojennym. Działanie warty wiejskiej, trzymanej zazwyczaj przez dwóch starszych chłopców, w latach pięćdziesiątych XX w. opisywał Marian Deptuła (*1947)[160]. Stróżowanie przez parafian miało uchronić kościół przed kradzieżami ze strony Cyganów pojawiających się okresowo we wsi. Obawiano się także np. podpaleń.

Wedle danych z 1948 r. świątynia otwarta była: w dni powszednie w okresie letnim w godzinach 6.00–10.00, w zimowym – 8.00–10.00. Za probostwa ks. J. Wójcika kościół otwarty był w godzinach 6.00–12.00 i 17.00–20.00[161].

155 AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 6, 8 [anup]; AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1969, s. 2 [anup].

156 AP, Renovatio Sanctissimi Sacramenti, *Krucyfiks*, ODZW, 1966 r. [anup]. Opis kościoła na podstawie: tamże, Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa nr 22: *Kościół parafialny p.w. Narodzenia Najświętszej Marii Panny*, ODZW, 1984 [anup].

157 AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 9 [anup].

158 AP, APJ 1912–1958, PT, 1929, s. 4 [anup]; AP, Renovatio Sanctissimi Sacramenti, *Krucyfiks*, karta sygn. 106, ODZW, 1984, s. 1 [anup].

159 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1989, s. 3 [anup]; tamże, KWB, 1979, s. 1 [anup]; tamże, KWD, 1973 [anup].

160 *Warta była pełniona od zmierzchu do świtu.* (…) *„wartownicy" ubierali się ciepło, brali coś do jedzenia i „na wyposażeniu" mieli grzechotki, takie jak były używane w kościele, w okresie poprzedzającym Święta Wielkanocne. Ponadto we wsi było kilka punktów, gdzie były zawieszone kawałki jakiegoś żelaza, np. kawałek szyny i na wypadek jakiegoś „zajścia" wartownicy walili młotkiem lub innym metalem w ten wiszący przedmiot. No i wtedy był alarm! Obowiązek „wartowania" spoczywał na wszystkich rodzinach i jak pamiętam, chłopcy zgłaszali się chętnie do tego zadania.* W okresie międzywojennym alarmowano, uderzając w lemiesz od ameryka kamieniem, młotem albo innym przedmiotem. Znajdował się m.in. na podwórzu Władysława (1899–1970) i Konstancji Marianny (1896–1971) z Królów Drąszczów (posesja nr 129). AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1954, s. 6 [anup]; AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 20; *W sprawie dozorców nocnych przy kościołach*, MPP, 29 (1934), 2, s. 56; M. Deptuła, *Jednorożec…*, s. 122.

161 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1954, s. 1–2 [anup]; AP, APJ 1912–1958, SD, 1948, s. 2 [anup].

Podłoga była drewniana, wedle stanu na 1972 r. wykonana z białych desek na legarach leżących bezpośrednio na ziemi, bez wentylacji. Kościół malowano farbą olejną. Dotyczyło to tak samo podłóg, wszystkich drzwi i ścian, zarówno wewnętrznych, jak i wewnętrznych. Malowanie świątyni przeprowadzono średnio co 2 lata[162].

Kościół nie miał żadnych inskrypcji. Nosił wezwanie Narodzenia NMP[163], podobnie jak poprzednia świątynia. Może też wezwanie to wiąże się z ołtarzami, które zostały przerobione z ikonostasu z miejskiej cerkwi pw. Narodzenia NMP w Przasnyszu. Czyżby, przenosząc ołtarze, przeniesiono też wezwanie?

21. Kościół pw. Narodzenia NMP w Jednorożcu prawdopodobnie w latach dwudziestych XX w.

W czasie II wojny światowej kościół poniósł znaczne szkody. Tej konstatacji nie zmienia informacja z dokumentacji Starostwa Powiatowego w Przasnyszu, w której zapisano, że zniszczenie kościoła w Jednorożcu po II wojnie światowej wyniosło tylko 4%. Podobnie niezgodna z faktami jest dokumentacja Polskiej Partii Robotniczej z 1945 r., w której czytamy: *Tyle budynków uszkodzono, wiele się spaliło, a on stoi cały, ani jedną kulą nie trafiony*[164]. Jeśli spojrzymy na źródła kościelne, to dowiemy się, że w czasie wojny Niemcy uszkodzili dach świątyni, wybito też wszystkie okna. Jeszcze w 1941 r. kościół był otwarty, ale od 1942 r. do 16 I 1945 r. przeznaczono go na spichlerz zboża oraz magazyn wojskowy. Służył też jako kuźnia[165].

Szkody wewnątrz stanowiły równowartość 400 zł. Zniszczeniu uległy też 4 ubikacje. Koszt odbudowy wyceniono na 5 tys. zł (według cen z 31 VIII 1939 r.). Pod koniec działań wojennych, aby jak najszybciej doprowadzić kościół do stanu użytkowania, parafianie bez zgody duszpasterza przywieźli z terenów poniemieckich szyby do okien[166].

162 AP, APJ 1912–1958, PT, 1924, s. 1 [anup]; tamże, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 4, 7–8 [anup]; MWKZ, Orzeczenie mykologiczno-budowlane dot. stanu zachowania kościoła zabytkowego w Jednorożcu pow. Przasnysz woj. warszawskie [1972], s. 2 [anup].

163 AP, PT, 1924, s. 2–3 [anup]

164 Marianna Piotrak z Mordwów (1933–2018) z Jednorożca wspominała: *Pamiętam, jak front nachodził na Jednorożec. Był styczeń 1945 r. Ogromny, trzaskający mróz. Od strony kościoła szedł sznur czołgów niemieckich. Dwóch Niemców jechało na przedzie na motocyklu. Niemiec siedzący w koszu wskazywał laską na kolejne podwórza po obu stronach drogi, na które skręcał czołg.* (…) *Skręcił do Krawczyków i ustawił się lufą do kościoła, do Bakułów, do Parciaków, do Piotraków Olków. Wraz z czołgami szły tłumy wojska niemieckiego*. Mieszkańcy schronili się w dołach poza wsią. Kiedy nadeszło wojsko radzieckie i rozpoczęła się walka, *Bomby rozrywały się wokół nas, aż się gotowało, aż cały schron „chodził". Kawały zmarzniętej ziemi rozrywały się nad nami. Trwało to długo.* AS, Wspomnienia Marianny Piotrak z Mordwów (spisała J. Popiołek), [mps] 2011–2013, s. 11–12; *1945 Maj 3. Jednorożec. Sprawozdanie z obchodów święta „Trzeciego Maja"*, [w:] *Źródła do dziejów Ziemi Jednorożeckiej…*, t. 1, s. 33; *1945. Wykaz zniszczeń wojennych w gminie Jednorożec po II wojnie światowej, Archiwum Miasta Stołecznego Warszawy, Oddział w Pułtusku, Starostwo Powiatowe w Przasnyszu 1945–1950*, [w:] *Źródła do dziejów Ziemi Jednorożeckiej…*, t. 2, s. 22–23.

165 Wedle Marianny Piotrak z Mordwów (1933–2018) kościół zamknięto w *drugim roku wojny*. AS, Wspomnienia Marianny Piotrak z Mordwów…, s. 9.

166 ADP, Teczka osobowa: ks. Stefan Morko †17 VIII 1974 r., sygn. 215, k. 7; AKDP, APJc 1949–1991, Straty materialne i moralne parafii Jednorożec, 1945 [anup]; AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 20 [anup]; tamże, APJ 1912–1958, Sprawozdanie ze stanu parafii w czasie II wojny światowej, s. 2, 4 [anup]; T. Wojciechowska, *Jednorożec*…, s. 128; relacja

Cały kościół oszklono i wyremontowano po zniszczeniach wojennych między 15 III 1945 r. a 26 X 1953 r.[167]. Za ks. S. Morki kościół mieścił ok. tysiąca osób, zaś na nabożeństwa uczęszczało ok. 2,5 tys. osób[168]. Dlatego jego następca, ks. J. Wójcik, planował wyremontować budowlę oraz ją przedłużyć, ponieważ była zbyt mała. Ze względu jednak na brak środków nigdy nie zrealizowano planów powiększenia świątyni.

W 1972 r. na prośbę ks. J. Wójcika mgr inż. Henryk Ciszkowski (Zjednoczone Zespoły Gospodarcze Zespół Chemii Dział Instruktażu Terenowego z Warszawy) przeprowadził analizę mykologiczno-budowlaną kościoła w Jednorożcu, która jednocześnie stała się zbiorem wytycznych do remontu świątyni. Oględziny budynku odbyły się 11 X 1972 r., protokół spisano 3 dni później. Badania dały niepokojący obraz zmian substancji budowlanej. Zalecano działania ratunkowe[169].

W 1973 r. zmieniono pokrycie kościoła na blaszane, na co zgodził się Wojewódzki Konserwator Zabytków oraz kierownik Wydziału Budownictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie. Wykorzystano do tego 3 tony blachy. Wymiana dachu była konieczna z powodu licznych przecieków, ale też obawy o zawalenie się konstrukcji i stwierdzonych uszkodzeń. Kosztorys wymiany pokrycia dachowego opiewał na ponad 63 tys. zł. Po 1972 r. zamontowano blaszane rynny. Wymieniono drzwi do kościoła – nowe ufundowano między rokiem 1974 a 1979. Jednocześnie warto podkreślić, że działania proboszcza napotkały opór parafianina Władysława Łukasiaka (1899–1975) ze Stegny, który obawiał się, że kościół zostanie tak wyremontowany, iż

Marianny Wilgi ze Stegny, [w:] Ł. Turbak, *Ksiądz Stefan Bernatowicz (1873–1945). Duszpasterz i propagator liturgii*, praca magisterska, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2007, s. 43.

167 ADP, Teczka osobowa: ks. Józef Wójcik †7 II 1982 r., sygn. 283, k. 97; AP, APJ 1912–1958, PT, 1953, s. 6 [anup].

168 Za probostwa ks. J. Krynickiego liczbę miejsc siedzących szacowano na 140 (70 w nawie głównej, 60 w nawach bocznych oraz 10 na chórze), a miejsc stojących na 500 osób, co ogółem dawało 650 miejsc w kościele. AP, Ankieta – Analiza – Studialna dot. Zabezpieczenia pożarowego zabytkowego kościoła [1982], s. 1 [anup]; APP, Urząd Wojewódzki w Ostrołęce [1948–1974] 1975–1998 [1999–2000] [dalej: UWO], sygn. 1953, k. 38.

169 W wyniku wizji lokalnej ustalono, że podmurówka była częściowo uszkodzona, podwalina silnie uszkodzona i porażona przez grzyb, złuszczona farba na ścianach, deski porażone przez owady spuszczela, deski wymienione w dolnej części nie były zaimpregnowane. Nieszczelne było również pokrycie dachu, skorodowana blacha na sygnaturce, niezakonserwowane okna, niemechaniczne uszkodzenia drzwi wejściowych, zaatakowanych dodatkowo przez owady spuszczela. Wewnątrz kościoła zmiany przedstawiały się następująco: podłoga stara mechanicznie i silnie porażona przez owady spuszczela, ściany miejscami porażone przez spuszczela, podobnie jak lupy konstrukcyjne, elementy drewniane chóru muzycznego, na strychu zaś wszystkie elementy stropu i więźby dachowej były porażone przez owady w znacznym stopniu. *Występujące w obiekcie grzyby z grupy grzybów domowych wywołują silny i szybki destrukcyjny rozkład drewna. W czasie swego rozwoju zawilgacają podłoże i otoczenie. Występujące owady niszczą drewno mechanicznie drążąc w drewnie chodniki larwalne, a na powierzchni drewna otwory wylotowe aż do całkowitego zniszczenia*. Jako powód pogorszenia stanu obiektu wskazywano: brak izolacji przeciwwilgociowej poziomej na podmurówce, brak wentylacji podpodłogowej, brak należytego odprowadzania wody odpadowej od obiektu, brak bieżącej konserwacji elementów drewnianych środkami zabezpieczającymi przed biologiczną korozją, wreszcie brak rynien i rur spustowych. Nie zrealizowano bowiem sugestii biskupa z wizytacji w 1969 r. – polecał on *założenie wokół kościoła cementowego pasa, by wodę deszczową odprowadzić poza fundamenty świątyni*. Zalecano, by usunąć wszelkie zniszczone partie drewna, zastąpić je zdrowym, zabezpieczonym odpowiednimi środkami drewnem, zdjąć szalunek, wyczyścić deski, wymienić zniszczone, zaimpregnować drewno odpowiednim preparatem, zniwelować teren wokół kościoła, tworząc spadki od ścian zapewniające odpływ wody opadowej od ścian. W środku budynku sugerowano rozbiórkę podłogi oraz segregację desek (zniszczone wywieść i spalić, uszkodzone oczyścić i zaimpregnować), wymianę podsypki podłogowej, zabezpieczeń legarów i stworzenie przestrzeni wentylacyjnych, słupy konstrukcyjne i deski należało potraktować zastrzykami z preparatu owadobójczego, a na strychu wymienić zniszczone elementy na nowe, pozostałe zaś oczyścić i wszystko zaimpregnować; wreszcie też wykonać nowe pokrycie dachowe i obróbkę blacharską. AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1969, s. 2 [anup]; MWKZ, Orzeczenie mykologiczno-budowlane dot. stanu zachowania kościoła zabytkowego w Jednorożcu pow. Przasnysz woj. warszawskie [1972], k. 4–7 [anup].

straci cechy zabytku. Dlatego też parafianin prosił ks. J. Wójcika o niepodejmowanie działań w tym kierunku[170].

Wnętrze kościoła zmieniło się całkowicie w 1961 r. Wówczas to świątynię, staraniem ówczesnego proboszcza ks. J. Wójcika, pokryto polichromią. Wykonał ją Józef Murgrabia, artysta z Warszawy[171]. Możliwe jednak, że już wcześniej kościół był dekorowany – Halina Ostaszewska (1913–1987) wspominała: *Przez cały czas nabożeństwa wpatrywałam się wytrwale w kurpiowskie koguciki, wymalowane na ścianach w formie szlaku*. Niemniej we wspomnieniach najstarszych parafian nie pojawiają się informacje o jakichkolwiek zdobieniach kościoła przed namalowaniem polichromii. Jest za to mowa o pomalowanym na niebiesko suficie, imitującym niebo z gwiazdami[172].

Na stropie, na osi pięciu słupów nawy, temperą namalowano dekoracyjne pasy z wicią roślinną w oliwkowym kolorze, z czarną linią oraz kiściami winnego grona – symbolem Chrystusa i jego Męki. Miały 40 cm szerokości. W drugim pasie namalowano ryby – mistyczny symbol Chrystusa, używany przez pierwszych chrześcijan, a także inne symbole związane z chrześcijaństwem i krzyże. W kolejnym zamieszczono symetrycznie namalowane przedstawienia pawi – symbole nieśmiertelności i życia wiecznego – flankujące kielich z hostią oraz wić roślinną.

Wśród gałązek umieszczono emblematy, po jednym w każdym pasie: gołębicę (symbol Ducha Świętego), Oko Opatrzności, krzyż, kielich i altówkę. Rezerwy utrzymano w tonacji perłowo-szarej tła stropu. Nad przęsłami skrajnymi nawy, w perłowo-szarym tle, namalowano dwa emblematy. Były to srebrzysto-seledynowy feniks (lub raczej orzeł) – symbol stałości i ciągłego odradzania się albo władzy imperialnej czy szlachetności – oraz cytrynowe słońce w pomarańczowej aureoli, symbol Chrystusa i prawdy. Drugą parę przeciwstawnych emblematów stanowiły wąż tworzący koło (symbol wieczności) oraz ryba. Każdy z symboli miał wymiary 80 x 80 cm.

Na spływach stropu w nawie głównej umieszczono popiersia Ewangelistów w zielonych tondach konturowanych czerwienią, z tak samo pomalowanym wieńcem, przerzuconym przez krawędzie medalionu. Wizerunki miały wymiary 130 x 110 cm. Każdy Ewangelista miał złocistą aureolę. Na stronie lekcji umieszczono wizerunek św. Mateusza w cytrynowym płaszczu na jasnoczerwonej sukni oraz św. Łukasza w czerwonym płaszczu na jasnozielonej sukni. Na stronie ewangelii przedstawiony był św. Marek w ciemnoniebieskim płaszczu i różowej sukni oraz św. Jan w cytrynowej sukni pod fioletowym płaszczem. Pod każdym przedstawieniem znajdował się symbol danego świętego, namalowany w tonacji beżowo-żółtej. Mateuszowi odpowiadał anioł, Łukaszowi wół, Markowi uskrzydlony lew, zaś Janowi – orzeł. Święci: Mateusz

170 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1979 r., s. 1 [anup]; tamże, KWD, 1973 [anup] tamże, KWD, 1974, s. 2 [anup]; tamże, KWD, 1973 [anup]; tamże, PT, 1979, s. 1 [anup]; AP, Pisma z Urzędów Państwowych, Pismo ks. J. Wójcika, 3 VII 1972, sygn. 70/72 [anup]; APP, UWO, sygn. 1953, k. 92; APP, UWO, sygn. 1953, k. 93; MWKZ, Orzeczenie mykologiczno-budowlane dot. stanu zachowania kościoła zabytkowego w Jednorożcu pow. Przasnysz woj. warszawskie [1972], k. 2, 9–15 [anup]; relacja Krystyny Saluszewskiej ze Stegny (2018).

171 Józef Bolesław Murgrabia (1918–2000) – artysta rzeźbiarz, w latach 1938–1939 studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, dyplom uzyskał w 1963 r. W latach 1952–1953 pracował przy konserwacji zabytków Warszawy. W 1955 r. odznaczony „Medalem 10-lecia Polski Ludowej". Pochowany został w grobie rodzinnym na warszawskich Powązkach. AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 40 [anup]; AP, Renovatio Sanctissimi Sacramenti, *Malowidło Chrystus Zmartwychwstały w polichr. stropu*, karta sygn. OSX050 000 289 (sygn. 110), ODZW, 1984, s. 1 [anup]; *Lista osób odznaczonych „Medalem 10-ecia Polski Ludowej"*, „Monitor Polski", 1956, 3, poz. 27, s. 375; *Warszawskie Zabytkowe Pomniki Nagrobne*: https://bit.ly/3aYVMlT (9 VIII 2016).

172 MBPP, H. Ostaszewska, *Taki długi dzień pożegnań*, [w:] *Pamiętnik Przasnyski*, t. 1, Przasnysz 1977–1978, s. 163; relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2020)i Joanny Wilgi z Jednorożca (2016).

i Jan przedstawieni byli z piórem w ręku i otwartą księgą, zaś Marek i Łukasz trzymali w rękach zamkniętą księgę.

W polichromii nawy wymalowano dwa przedstawienia o wymiarach 160 x 100 cm. Przyziemie zaznaczono brunatną farbą, a całość otaczała ciemnozielona wić (bluszcz symbolizujący długie życie?). Na stronie lekcji umieszczono patrona parafii św. Floriana jako żołnierza rzymskiego w złocistej szacie i brązowym płaszczu, z lewym profilem. W lewej dłoni trzymał włócznię, w prawej – przechylony cebrzyk, z którego wypływała woda, gasząca pożar w przedstawionej niżej chałupie. Naprzeciw – na stronie ewangelii – znajdował się wizerunek Michała Archanioła. Młodzieniec z białymi, cieniowanymi szmaragdem skrzydłami, w złocistym stroju rzymskim, deptał postać diabła, namalowanego brązową farbą.

Na perłowo-szarym stropie prezbiterium wymalowano wizerunek Chrystusa Zmartwychwstałego o wysokości ok. 2 m. Karnacja Jezusa była zaznaczona kremowo-beżową farbą. Zbawca miał na sobie czerwony płaszcz. Aureola pokryta była żółto-białą farbą, a proporzec, który Jezus trzymał w ręce, miał biało-oliwkowy kolor.

W zwieńczeniu ścian prezbiterium, na spływach stropu, dekorację stanowił fryz z przedstawieniami aniołów. Na obu ścianach namalowano po cztery postacie, a każda z nich miała inny kolor sukni i skrzydeł oraz instrumenty i nuty w dłoniach. Na ścianie południowej od strony lewej znajdowały się: anioł w sukni ceglasto-rudej z turkusowymi skrzydłami, anioł w sukni cytrynowej z biało-różowymi skrzydłami, następnie anioł z żółto-brunatnymi skrzydłami, ubrany w suknię szmaragdową oraz anioł w sukni czerwonej o skrzydłach żółto-brązowych. Natomiast na ścianie północnej umieszczono (od strony prawej): anioła w cytrynowej sukni z morelowymi skrzydłami, kolejnego w sukni oliwkowej również z morelowymi skrzydłami, następnie anioła w sukni czerwonej ze skrzydłami oliwkowo-żółtymi; ostatni miał suknię różową i żółto-oliwkowe skrzydła. Każdy z tych dwóch chórów anielskich miał wymiary 110 x 500 cm.

Poniżej malowideł aniołów, na obu ścianach, znajdowały się obrazy o wymiarach 160 x 245 cm. Obrzeża obrazów udekorowane były pnączami winnej latorośli z niebieskimi kiściami. Ten na stronie ewangelii przedstawiał Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie. Matka Boża, ubrana w ceglastą suknię i jasnogranatowy płaszcz, siedziała na stołku przy pulpicie z otwartą książką, zaś anioł, ubrany w seledynową szatę, klęczał przed nią. Miał on różowe skrzydła. Scena rozgrywała się we wnętrzu zaznaczonym brunatną farbą z okiennymi prześwitami. Malowidło na stronie lekcji to przedstawienie nawiedzenia św. Elżbiety przez Najświętszą Maryję Pannę. Obraz przedstawia spotkanie kobiet przy Złotej Bramie w Jerozolimie. Maryja miała na sobie czerwoną suknię pod grantowym płaszczem, głowę przykrywała Jej biała chusta. Święta Elżbieta ubrana była w tabaczkową suknię, żółto-zieloną chustę oraz ciemnozielony płaszcz. W otwartych drzwiach w głębi widać postać św. Zachariasza. Architektura została zaznaczona beżowo-szarą farbą, niebo i zieleń trawy ledwo zarysowano, a przyziemie pomalowano na perłowo.

Także okna dekorowane były malowidłami, które stanowiły uskrzydlone główki aniołków oraz wić roślinna. Wraz z oknem zajmowały powierzchnię 180 x 170 cm. Putta spinały w szczycie okna festony ciemnozielonych gałązek lauru z delikatnym beżowym żyłkowaniem, konturowanych czernią. Każda z ośmiu główek wyróżniała się na tle innych. Aniołki miały brązoworude lub srebrzyste włosy, a ich skrzydełka

miały kolor srebrzysty, żółty lub brązowoceglasty. Pod oknami namalowano cytrynowe filakterie z sentencjami. Napisy i obrzeża wstęg wykonano brązem.

Dwa malowidła znajdowały się też na parapecie chóru muzycznego, wyłożonego pilśnią. Wizerunki miały wymiary 68 x 150 cm. Po prawej wymalowano króla Dawida. Zwrócony był profilem w lewo; siedział na złoconym fotelu, a w ręku miał złotą harfę, na której przygrywał. Ubrany był w białą suknię i czerwony płaszcz, na głowie nosił złotą koronę. Tło przedstawienia pomalowane było na brunatno z niebieskim prześwitem.

Jego odpowiednikiem po lewej stronie była św. Cecylia. Patronka śpiewu liturgicznego została przedstawiona w pozycji siedzącej przy manuale prospektu organowego, zaznaczonego czarną farbą, z profilem w prawo. Miała na sobie oliwkowy płaszcz narzucony na czerwoną suknię. Jej głowę otaczała złota aureola. Po prawej namalowano czerwoną kotarę z brązami, po lewej w głębi widoczne było okno, zaś tło zaznaczono brunatną farbą.

Bliżej środka parapetu na cytrynowo-żółtym tle umieszczono symetryczne przedstawienia muzykujących aniołów w przyklęku. Ten po prawej, zwrócony profilem w lewo, miał czerwoną suknię i zielony płaszcz. Grał na gitarze. Znajdujący się naprzeciw anioł, przedstawiony prawym profilem, grał na altówce; ubrany był w zieloną suknię i czerwony płaszcz. Wizerunki anielskie miały wymiary 67 x 88 cm[173].

W 1984 r. zauważalne były rozstępy w wiązaniach desek, poza tym w niektórych miejscach, szczególnie nad prezbiterium, widać było ślady zacieków, które powodowały m.in. osypania oraz drobne wytarcia farby[174].

Prezbiterium od nawy głównej oddzielała balustrada tralkowa z drewna sosnowego, jeszcze przed 1924 r. pomalowana farbą olejną. Ponieważ balustrady często dotykano – przy niej bowiem rozdawano komunię świętą – w 1932 r. poddana została renowacji[175]. Na balustradzie ułożono obrus, który był rozkładany w czasie rozdawania komunii; chodziło o ochronę komunikantów, które mogły upaść w trakcie posługi kapłańskiej. Poza mszami obrus zdejmowano.

Na narożu ściany prezbiterium i belki tęczowej znajdowała się nadwieszona ambona z wejściem po schodkach i balustradą tralkową. Zbudowano ją z drewna sosnowego. Kosz ambony był wieloboczny, spód stożkowy, sprofilowany, z kulą w zwisie.

---

173 Opis malatury kościoła na podstawie kart z ODZW z 1984 r., przechowywanych w AP, Renovatio Sanctissimi Sacramenti [anup]: *Dekoracja malarska okna – uskrzydlona główka aniołka i wić roślina*, karta sygn. OSX150 000 289 (sygn. 117), s. 1; *Malowidło – Chór aniołów w polichromii ścian prezbit.*, karta sygn. OSX060 000 289 (sygn. 111), s. 1; *Malowidło Chrystus Zmartwychwstały w polichr. stropu…*, s. 1; *Malowidło – Motywy emblematyczne w polichromii nawy*, karta sygn. OSX040 000 289 (sygn. 122), ODZW, 1984, s. 1; *Malowidło – Pasy ornamentalne w polichromii stropu nawy*, karta sygn. OSX030 000 289 (sygn. 121), s. 1; *Malowidło – śś Marek, Łukasz, Mateusz, Jan Ewangeliści w polichromii stropu*, karta sygn. OSX110 000 289 (sygn. 116); *Obraz, Anioł muzykujący*, karta sygn. OSX140 000 289 (sygn. 120), s. 1; *Obraz, Król Dawid grający na harfie*, karta sygn. OSX120 000 289 (sygn. 118), tamże, s. 1; AP, *Obraz św. Cecylia*, karta sygn. OSX130 000 289 (sygn. 119), s. 1; *Obraz, św. Florian w polichromii nawy*, karta sygn. OSX090 000 289 (sygn. 114), s. 1; *Obraz Michał Archanioł w polichromii nawy*, karta sygn. OSX100 000 289 (sygn. 115), s. 1; *Obraz, Nawiedzenie w polichromii prezbiterium*, karta sygn. OSX080 000 289 (sygn. 113), s. 1; *Obraz, Zwiastowanie (Najświętszej Maryi Panny) w polichromii prezbiterium*, karta sygn. OSX070 000 289 (sygn. 112), s. 1; *9 starożytnych chrześcijańskich symboli i ich ukryte znaczenia*: https://bit.ly/37SKFZS (13 III 2018); D. de Chapeaurouge, *Symbole chrześcijańskie*, tłum. G. Rawski, Kraków 2014, s. 137, 142, 218.

174 AP, Renovatio Sanctissimi Sacramenti, *Malowidło – Chór aniołów w polichromii ścian prezbit.*, karta sygn. OSX060 000 289 (sygn. 111), s. 2 [anup]; tamże, *Malowidło – Pasy ornamentalne w polichromii stropu nawy*, karta sygn. OSX030 000 289 (sygn. 121), s. 2 [anup]; tamże, *Obraz, Zwiastowanie (Najświętszej Maryi Panny) w polichromii prezbiterium*, karta sygn. OSX070 000 289 (sygn. 112), s. 2 [anup].

175 AP, APJ 1912–1958, PT, 1924, s. 3 [anup]; tamże, PT, 1945, s. 6 [anup]; tamże, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 7 [anup].

Boki były ożywione płyciną filongową z wypustką ściętą rombowo, zdobione rozetą. Pod gzymsowanym wierzchem znajdowały się płyciny z palmetami. Baldachim nad amboną był ośmioboczny z lambrekinem laubzegowym i plecionką. Na wierzchu widoczne były żebra spływowe i jabłko królewskie w szczycie. Całość pomalowana została szarą bielą, czerwienią i złotem. Ambona miała 150 cm wysokości oraz 100 cm średnicy. Odnowiono ją wraz z ołtarzami w 1962 r. Za jej budowę odpowiedzialny był majster Mikołaj Wilga (ok. 1855–1931) ze Stegny wraz z synem Antonim (1903–1985)[176].

W pobliżu chrzcielnicy, między balaskami a wejściem do zakrystii, znajdowała się sedilia, czyli *podwyższenie z fotelem*, przy którym na schodkach siadali też ministranci[177].

Przy balustradzie po stronie lekcji ustawiono kielichową chrzcielnicę *dobrej stolarskiej roboty*. Na sześciobocznej wypukłej stopie znajdował się tralkowy trzon złożony z dzbanuszkowatych segmentów. Czasza była sześcioboczna, o spodzie i wierzchu sprofilowanym, zamykana na klucz. W szczycie widoczne było jabłko królewskie zwieńczone krzyżem. Pokrywę odchylano na parze zawiasek, w środku zaś znajdowało się naczynie na wodę w postaci emaliowanej miednicy. Boki czaszy ożywiono ramkami rombowymi. Całość miała wysokość 138 cm i średnicę 60 cm. Chrzcielnica była malowana na jasnoorzechowo, natomiast od lat osiemdziesiątych XX w. bielą kremową i beżem; dodatkowo została pozłocona. W czasie wojny zaginęło naczynie do wody, a sama chrzcielnica do co najmniej 1953 r. była zniszczona. Odnowiono ją w 1962 r. W chrzcielnicy przechowywano oleje święte[178].

Do co najmniej 1924 r. w kościele w ogóle nie było ławek. Zakupiono je w liczbie 8 w czasie probostwa ks. W. Woźniaka. Wszystkie zniszczyli Niemcy w czasie II wojny światowej, *przerąbali i spalili jako materiał opałowy*. Nowe sprawiono przed 1953 r. Było ich 12, w tym 10 malowanych farbą olejną. Pozostałe niemalowane umieszczono przy bocznej ścianie. Te ostatnie nie miały oparć – w przeciwieństwie do ławek malowanych. Wedle wspomnień Marianny Wilgi z Przybyłków (1926–2013) ze Stegny zostały przywiezione przez parafian z terenów poniemieckich bez zgody ks. S. Bernatowicza, ówczesnego proboszcza. W 1967 r. ławki te były już stare, w średnim stanie. Dlatego między rokiem 1974 a 1979 ks. J. Wójcik zakupił 12 nowych ławek do nawy głównej i 8 ławek bocznych. W każdej ławce mieściło się 5 osób. *Do ławek dołożyli się Amerykanie* [tj. emigranci w USA pochodzący z parafii Jednorożec – przyp. M.W.K.], *ale nie wystarczająco, by pokryć całość. Roczne opłaty za miejsca siedzące były pobierane od dawnych lat i przeznaczane na różne potrzeby w parafii – pod tym względem nie ma sprzeciwów wśród parafian. Ławki są wydzierżawiane ludziom starszym, chorym lub kalekom*. Na ławkach, na których miejsca zostały opłacone, zamieszczono tabliczki z nazwiskami dzierżawców. Opłaty dotyczyły 2–3 ławek z przodu. Można było na nich usiąść w przypadku nieobecności dzierżawcy/dzierżawczyni. Jeśli się pojawiał(a), należało ustąpić miejsca. W archiwum parafialnym zachowała się jedna „tabliczka" w postaci kartki, informująca o rezerwacji

176 AP, APJ 1912–1958, PT, 1945, s. 6 [anup]; AP, Renovatio Sanctissimi Sacramenti, *Ambona*, karta nr 100, ODZW, 1984 r., s. 1 [anup]; tamże, *Ołtarz główny*, karta nr 91, ODZW, 1984, s. 1–2 [anup]; relacja Krystyny Saluszewskiej ze Stegny (2018).

177 M. Deptuła, *Jednorożec…*, s. 98.

178 AKDP, APJc 1949–1991, KWD, 1965 [anup]; AP, APJ 1912–1958, PT, 1924, s. 3 [anup]; tamże, PT, 1945, s. 5 [anup]; tamże, PT, 1953, s. 2 [anup]; AP, Renovatio Sanctissimi Sacramenti, *Chrzcielnica*, karta nr 101, ODZW, 1984, s. 1 [anup]; tamże, *Ołtarz główny*, karta nr 91, ODZW, 1984, s. 1–2 [anup].

ławki przez Władysława Gwiazdę (1909–1980) z Jednorożca[179]. W ogóle w kościele pilnowano tego, gdzie kto siedzi, a podział przebiegał płciowo: po lewej stronie (idąc do ołtarza) siadali mężczyźni, po prawej kobiety[180]. Starsi parafianie i parafianki do dzisiaj pilnują tego podziału i nawet małżonkowie siadają osobno.

Przynajmniej do 1924 r. w kościele nie było konfesjonałów. Zastępowała je ruchoma kratka umieszczona przy balustradzie. W czasie probostwa ks. W. Woźniaka zakupiono 2 konfesjonały, które postawiono w nawie głównej, ale nie zrezygnowano z używania kratki przy balustradzie. W końcu 1931 r. zakupiono nowy *konfesjonał do spowiedzi głuchych*. Dodatkowy konfesjonał z przeznaczeniem do zakrystii brackiej zakupiono w 1936 r. Dwa lata później zajęto się konfesjonałami czasowymi, używanymi np. na odpusty. Dorobiono do nich kratki. Na bieżąco naprawiano też te wymagające odnowienia; uczyniono to np. w maju 1938 r. przez dorobienie drzwiczek. Konfesjonały zostały zniszczone przez Niemców podczas II wojny światowej. Nowy konfesjonał zakupiono z czasem i postawiono pod chórem, po lewej stronie od wejścia. W 1969 r. było też 6 konfesjonałów ruchomych[181]. W 1926 r. z drewna sosnowego wykonano małą katedrę drewnianą. Ustawiona była w prezbiterium, tuż przy wejściu do zakrystii. Pomalowano ją farbą olejną[182].

Zainspirowani ofiarnością proboszczów wierni pragnęli działać na rzecz swego kościoła. Szczególnie widoczne to było w początkach istnienia parafii, np. w kwestii zakrystii. W październiku 1929 r. z ofiar przekazanych przez Adama Furmana (1859–?) i Antoniego Wilgę (1863–?) z Jednorożca[183] w łącznej wysokości 205 zł ufundowano m.in. sosnową komodę *do aparatów kościelnych do zakrystii* oraz komodę do bielizny kościelnej. Dopiero 20 V 1938 r. w komodzie pojawiły się szufladki. Mebel zamykany był na klucz. W pomieszczeniu zamontowano też półki do utensyliów kościelnych. Przed 1945 r. na komodzie ustawiono małą szafkę biurkową[184]. Stanisław Władysław Lesiński (1917–2018) podczas pobytu w USA wygrał na zabawie karnawałowej w Easthampton dzwonek, który zabrał, jadąc z rodziną do Polski w 1922 r. Ten dzwonek

179 ADP, Teczka osobowa: ks. Józef Wójcik †7 II 1982 r., sygn. 283, k. 63–64; AKDP, APJc 1949–1991, KWD, 1965 [anup]; tamże, KWD, 1973 [anup]; tamże, KWB, 1979 [anup], s. 1; tamże, PT, 1979, s. 2 [anup]; AP, APJ 1912–1958, PT, 1924, s. 3 [anup]; tamże, PT, 1929, s. 2 [anup]; tamże, PT, 1945, s. 6 [anup]; tamże, PT, 1953, s. 3 [anup]; AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 23 [anup]; relacja Barbary Więcek z Jednorożca (2016); relacja Marianny Wilgi ze Stegny, [w:] Ł. Turbak, *Ksiądz Stefan Bernatowicz…*, s. 43; relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2019) i Władysława Piotraka z Jednorożca (2019).

180 Nierad. [F. Flaczyński], *Z Puszczy Kurpiowskiej*, GM, 1 (1933), 49, s. 4 pisał (zapewne na przykładzie Baranowa, gdzie był proboszczem w latach 1930–1935), że po prawej stronie siadali mężczyźni, po lewej kobiety. Może jednak pisał z perspektywy widoku z ołtarza. Kurpiowskie parafie w jego opinii były tymi, w których wyjątkowo pilnowano porządku przy zajmowaniu miejsc w kościele.

181 AKDP, APJc 1949–1991, KWD, 1965 [anup]; tamże, KWB, 1969, s. 3 [anup]; AP, APJ 1912–1958, PT, 1924, s. 3 [anup]; tamże, PT, 1929, s. 2 [anup]; tamże, PT, 1945, s. 6 [anup]; AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 6, 9, 11 [anup]; tamże, Kronika ks. J. Wójcika, s. 23 [anup].

182 AP, APJ 1912–1958, PT, 1929, s. 3 [anup]; tamże, PT, 1945, s. 6 [anup].

183 Antoni Wilga na początku XX w. przebywał na emigracji zarobkowej w USA. Zgromadził sporą sumę pieniędzy. Część przeznaczył na fundacje różnych utensyliów do kościoła w Jednorożcu, z części środków ufundował krzyż w centrum wsi Stegna, wystawiony 15 VIII 1930 r. W 1938 r. poświęcił go ks. S. Bernatowicz. W 2014 r. krzyż został usunięty i zastąpiony kapliczką wystawioną z funduszu sołeckiego. AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 12 [anup]; relacja Jadwigi Wilgi z Jednorożca (2020); M.W. Kmoch, *Kapliczki, figury i krzyże przydrożne w gminie Jednorożec*, Jednorożec 2015, s. 318–319.

184 AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 2, 11 [anup]; tamże, PT, 1924, s. 3–4 [anup]; tamże, PT, 1945, s. 6 [anup]; tamże, PT, 1953, s. 3 [anup].

był później używany przy ołtarzu w jednorożeckim kościele[185]. Przed 1929 r. kupiono jeden dzwonek mszalny i sprawiono nowy lawaterz w zakrystii. Do 1979 r. wykonano lawaterz z blachy. Już przed 1924 r. w zakrystii przechowywano też małą ołowianą *kropielnicę pierwszorzędnej wartości* oraz olej do namaszczenia chorych[186].

Krzesło do zakrystii kupiono w listopadzie 1930 r. Portret papieża zamontowano na początku roku 1932[187]. W 1953 r. zanotowano obecność w zakrystii dwóch luster. Przed 1953 r. w zakrystii zawisł ludowy krucyfiks z końca XIX w. Miał 72 cm wysokości[188]. W pomieszczeniu wisiał też duży szafkowy zegar, który przez jakiś czas stał również w prezbiterium. Zakupiono go z ofiar wspomnianych Adama Furmana i Antoniego Wilgi z Jednorożca w październiku 1929 r. W zakrystii znajdowała się ponadto skarbona, przytwierdzona na stałe do ściany. W specjalnej drewnianej skrzyni przechowywano różaniec noszony w czasie procesji. W zakrystii stał również klęcznik drewniany, skrzynia do świec oraz futerał do przechowywania kielicha[189].

Marian Deptuła (*1947) tak wspominał zakrystię z lat pięćdziesiątych XX w.: *Przepastne szafy i szuflady mieściły wiele szat liturgicznych na różne okazje, kielichy, mszały, ampułki na wodę i wino, monstrancję, szafki z hostiami i komunikantami (które czasami łobuzersko podkradaliśmy – dotąd ksiądz się nie zorientował). W tej zakrystii zbieraliśmy się przed każdym nabożeństwem i przywdziewaliśmy swoje ubiory tzn. komeżki i pelerynki. Ktoś ze starszych pomagał księdzu w ubieraniu się*[190].

Symetryczne do zakrystii pomieszczenie, zwane składzikiem albo zakrystią bracką (ew. kruchtą), służyło wyłącznie asyście procesyjnej i bractwom. Kruchta *mieściła także skrzynie z różnymi świętymi przyborami do procesji oraz (za drzwiami wewnętrznymi) „ogień", czyli trybularz*[191]. Stały tam jedynie 2 ławki sosnowe[192]. W późniejszym czasie mieściło się tu 20–30 osób (ławki po obu stronach i miejsca siedzące). Siadały tu m.in. osoby, które chciały przeżywać mszę bliżej ołtarza[193].

Kościół oświetlany był świecami. Wykonywał je z wosku pszczelego m.in. brastewny Antoni Bakuła (1892–1993) z Jednorożca. Rzadziej robił je z zakupionego wosku[194]. W 1935 r. pod chórem zamontowano wiszącą lampę[195]. W 1953 r. zanotowano istnienie w kościele agregatu 12-woltowego do ładowania akumulatora i samych akumulatorów o takim napięciu w liczbie 2 sztuk[196]. Elektryfikację kościoła, plebanii i organistówki przeprowadzono w 1957 r., podobnie jak elektryfikację całej wsi – światło rozbłysło w Jednorożcu i Stegnie na Boże Narodzenie. Nowe kierce do oświetlenia elektrycznego i świec przywieźli parafianie z Jasnej Góry, gdy pojechali po różaniec

185 AS, Wspomnienia Stanisława Lesińskiego z USA (spisała K. Lesińska), [mps] 2010–2016, s. 3.

186 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1979, załącznik do protokołu, s. 1 [anup]; AP, APJ 1912–1958, PT, 1924, s. 3–4 [anup]; tamże, PT, 1929, s. 3 [anup]; tamże, PT, 1953, s. 4 [anup].

187 AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 4, 6 [anup].

188 AP, APJ 1912–1958, PT, 1953, s. 3 [anup]; AP, Renovatio Sanctissimi Sacramenti, *Krucyfiks*, karta sygn. OSX 010 000 289, ODZW, 1984, s. 1 [anup].

189 AP, APJ 1912–1958, PT, 1953, s. 3 [anup]; AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 2 [anup].

190 M. Deptuła, *Jednorożec…*, s. 97.

191 AKDP, APJc 1949–1991, KWD, 1965 [anup]; M. Deptuła, *Jednorożec…*, s. 97.

192 AP, APJ 1912–1958, PT, 1953, s. 3 [anup].

193 Relacja Bogdana Wilgi z Jednorożca (2020).

194 Relacja Jana Bakuły z Jednorożca (2019).

195 AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 9 [anup].

196 AP, APJ 1912–1958, PT, 1953, s. 4, 7 [anup].

do modlitwy w intencji soboru jesienią 1964 r. Taki sam zakup czyniono kilkukrotnie, np. w 1968 r.[197]. Między rokiem 1979 a 1983 w kościele założono nowe nagłośnienie i zmieniono instalację elektryczną. W świątyni umieszczono też rzutnik, którego obecność zanotowano w 1973 r.[198].

Ołtarze, rzeźby, obrazy i organy

Wyposażanie oraz upiększanie kościoła i jego otoczenia trwało przez całe międzywojnie. Kurpie, *jako ludzie pojmujący religję przedewszystkiem od strony podpadającej pod zmysły, chętnie sprawiają do kościoła obrazy, figury, feretrony i ozdabiają je wstążkami, paciorkami i innemi świecidełkami*. W ogóle cechowało ich przywiązanie do parafialnej świątyni, z której byli dumni, gdyż własnoręcznie ją zbudowali i wyposażyli[199].

Znajdujący się w kościele w Jednorożcu ołtarz główny pochodził z II poł. XIX w. Miał być przerobiony z *carskich wrót*, czyli głównych drzwi w ikonostasie znajdujących się w jego centralnej części. Analiza wyglądu ołtarzy wskazuje jednak, że wykonano go z całego ikonostasu, nie tylko z carskich wrót. Ikonostas pochodził z rozebranej w 1918 r. cerkwi pw. Narodzenia NMP w Przasnyszu. Stała ona na miejscu dziedzińca obecnego Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej. Ołtarze: główny – *pięknie rzeźbiony* z drewna dębowego i mahoniowego – oraz boczny *z tegoż materiału co i wielki* – ustawiono w kościele w Jednorożcu prawdopodobnie dopiero ok. 1922 r. Na tylnych deskach ołtarza widnieją naniesione ołówkiem daty „1918 r." i „1922 r.". Na 1922 r. datowano obrazy mieszczące się w ołtarzu. Ten był przestrzenny (architektoniczny) z ambitem (przejściem z tyłu); jego wymiary wynosiły 570 x 350 cm[200]. Budową ołtarza zajął się Mikołaj Wilga (ok. 1855–1931) ze Stegny. Zlecenie powierzył mu ks. K. Lewandowski, słysząc, że jest doświadczonym majstrem. Stolarz pytał proboszcza, czy chce ołtarz wzorowany na ołtarzu z któregoś z pobliskich kościołów (znał świątynie w Baranowie, Chorzelach i inne, zawsze bowiem podczas pobytu w okolicznych miejscowościach oglądał kościoły). Proboszcz całkowicie zawierzył majstrowi, nie wskazując, który ołtarz ma być wzorcem dla jednorożeckiego[201].

Skrzyniowa mensa ołtarza głównego, tak jak bocznych, malowana była farbą olejną, stosownie do całości kościoła[202]. Na mensie i dwóch parach kolumienek stało trzyprzęsłowe retabulum. Predella miała formę płycinową z postumentami kolumienek. Nad przęsłami bocznymi znajdowały się odcinki belkowania. Gzyms był prosty, gerowany nad impostami kolumienek. Do ołtarza prowadziły drewniane stopnie.

W środkowej części ołtarza znajdowała się prostokątna rama na obraz, zamknięta pełnym łukiem. W środku umieszczono przedstawienie Wniebowzięcia NMP. Było wzorowane na dziele hiszpańskiego malarza barokowego B.E. Murilla: postać Maryi wstępuje na obłok i jest unoszona przez anioły. Matka Boża miała białoperłową suknię i ciemnoniebieski płaszcz. Tło obrazu w partii głowy było ceglaste, zachmurzenie

197 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1979, s. 2 [anup]; AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 32, 46, 56 [anup]; T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 162.

198 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1983, s. 5 [anup]; tamże, KWD, 1973 r. [anup].

199 Nierad. [F. Flaczyński], *Z Puszczy Kurpiowskiej*, GM, 1 (1933), 47, s. 4.

200 AP, APJ 1912–1958, PT, 1924, s. 2 [anup]; tamże, PT, 1945, s. 5 [anup]; AP, Renovatio Sanctissimi Sacramenti, *Ołtarz główny*, karta nr 91, ODZW, 1984, s. 1 [anup]; *Katalog zabytków sztuki w Polsce…*, s. 13.

201 Relacja Krystyny Orzoł ze Stegny (2020).

202 AP, APJ 1912–1958, PT, 1924, s. 2 [anup].

brązowo-stalowe, natomiast karnacje aniołków śniade. Rama obrazu była olistwiona w świetle, płaska, wycinana laubzegą, złocona, zaś tło ornamentu – niebieskie. Obraz miał wymiary 146 x 101 cm i był wykonany techniką oleju na desce i płótnie.

W częściach bocznych ramy obrazu były zamknięte dwułucznie z trójkątnymi wypustami. Ramki wyprofilowano półwałkiem z listewkami, a całość została pozłocona. Wizerunki miały wymiary 129 x 62 cm. W prawym polu znajdował się neorenesansowy obraz przedstawiający ofiarowanie Jezusa. Na tle monumentalnego wnętrza zobaczyć można było Maryję przekazującą Symeonowi Dzieciątko Jezus. Obok stała prorokini Anna. Bliżej widza, z prawej, widać było dwie postaci dziewczęce z gałązkami palmowymi, z których jedna stała tyłem i była ubrana w różową sukienkę, a na głowie miała czerwoną chustkę. Druga dziewczynka była mniej widoczna, zauważyć można było jedynie głowę i ramię. Za Maryją przedstawiony był św. Józef z parą synogarlic. Maryja i Józef ubrani byli w biało-kremowe szaty; kapłan i prorokini mieli czarne stroje.

Obraz w lewym polu to przedstawienie Świętej Rodziny w czasie ucieczki do Egiptu. Ukazywał on Maryję tulącą Dzieciątko Jezus na pierwszym planie oraz zatroskanego św. Józefa w głębi. Siedzieli oni pod krzewami, na ziemi, w nocy. Podczas II wojny światowej obraz został uszkodzony[203].

Nad częścią środkową znajdowała się nastawa, ujęta dwoma pilasterkami i gerowanym gzymsem, przechodzącym w zwieńczenie o kształcie koła. W nastawie umieszczono prostokątny neorenesansowy obraz o wymiarach 48 x 115 cm przedstawiający Ostatnią Wieczerzę. Wykonany był techniką oleju na desce i płótnie, a przedstawiał apostołów i Jezusa spożywających wieczerzę przy stole. W tle widoczne były prześwity okienne, a wnętrze zaznaczono ciemnobrunatną farbą. Jezus miał ciemnoczerwoną szatę i ciemnoniebieski płaszcz oraz kremową aureolę wokół głowy. Apostołowie pogrupowani byli po trzy osoby. Ci siedzący najbliżej Chrystusa mieli szmaragdowe suknie i ciemnoczerwone płaszcze. Następne grupy apostołów ubrane były w płaszcze buraczkowe, zaś pozostali – w szaty szkarłatne. Siedzący z prawej strony Jezusa św. Jan Ewangelista miał srebrną suknię i ciemnofioletowy płaszcz. Obraz wykonano na podstawie dzieła Leonarda da Vinci.

W tympanonie szczytu znajdował się kielich z hostią, a poniżej Oko Opatrzności. Szczyt ołtarza wieńczył krzyż. Trzony kolumienek w ołtarzu były dwuczłonowe. Dolne ich części kanelowano ukośnie, środek był gładki, zaś części górne ścięto wielobocznie. Bazy i głowice kolumienek miały formę kostek. Odcinki belkowania oraz ramę głównego obrazu zdobiła koronka lambrekinu w motyw palmety. Gzyms predelli i szczytu był zdobiony plecionką. Na spływach nasady znajdowały się pełzanki. W gzymsie pod obrazem umieszczono pas plecionki sznurowej. W predelli znajdowały się rozety z krzyżem greckim. W antepedium umieszczono hierogram Maryi.

Tron tabernakulum miał koncnę i parę kolumienek z kartuszem w szczycie. Tło pomalowano na kremowo, w części bielą. Partie snycerskie, wycięte laubzegą, jak też ulistwienia, były złocone. Tło fryzów i pasów ornamentowych zaznaczono na niebiesko i różowo. Portatyl pochodził z 1914 r. i konsekrowany został przez bp. A.J. Nowowiejskiego. W 1924 r. zanotowano, że cyborium, obudowa tabernakulum, było prowizoryczne. Potem sprawiono drewniane tabernakulum, zamykane na klucz. Za probostwa ks. J. Wójcika, przed 1967 r., kupiono pancerne ogniotrwałe tabernakulum,

203 Tamże, PT, 1945, s. 5 [anup].

w środku wyłożone adamaszkiem. Była to odpowiedź na zarządzenie kurii biskupiej o zakupie takiego tabernakulum do końca 1962 r.[204].

Poza tym na początku kwietnia 1931 r. wykonano nowe dwie szafki, mające służyć podczas Wielkiego Tygodnia zamiast cyboriów. Dopiero w maju 1938 r. w prezbiterium ustawiono nową kredencję[205].

W 1956 r. jedna z parafianek zapragnęła ufundować nowy obraz do ołtarza głównego, mający zastąpić dotychczasowe przedstawienie Wniebowzięcia NMP. Miał to być obraz przedstawiający Matkę Bożą Nieustającej Pomocy, na stałe umieszczony w ołtarzu. Propozycja dotyczyła też wstawienia ruchomego obrazu św. Józefa, który miałby zasłaniać stały. Ksiądz J. Wójcik zaproponował parafiance, by własnym kosztem odnowiła ołtarz główny i boczne, zamiast żądać zamiany obrazów. Pismo w tej sprawie ks. Wójcik wysłał do bp. T.P. Zakrzewskiego z prośbą o poradę. Otrzymał odpowiedź, że ze względu na ustaloną tradycję oraz odpust 15 sierpnia nie można usuwać obrazu z ołtarza głównego[206]. Niemniej ok. 1967 r. w górnej części prawego ołtarza bocznego zamontowano obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy o wymiarach 65 x 78 cm (olej na sklejce). Był to dar Bronisławy Zasadzkiej z Biłków (1905–1993) z Jednorożca. Obraz przywiozła z Częstochowy. Poświęcił go o. Tadeusz Henneberg, a 8 XII 1971 r. prowincjał zakonu redemptorystów o. Stanisław Stańczyk wydał oświadczenie, że obraz jest wierną kopią wizerunku z kościoła św. Alfonsa w Rzymie i jest do niego przypisany odpust zupełny pod zwykłymi warunkami[207].

Ołtarze boczne o wymiarach 450 x 157 cm wykonane zostały – podobnie jak ołtarz główny – ok. 1922 r. Ustawiono je symetrycznie w narożu nawy bocznej i belki tęczowej; stanowiły one odpowiedniki przęseł bocznych ołtarza głównego. Nastawę ujmowała para kolumienek i pilastry, nad kolumnami zauważalne było belkowanie gerowane. Poza tym umieszczono tu cokoły pod kolumny i pod pilastry o wycinanych winklowo narożach licowych i wypełnionych ćwiartkami krążków. Gzyms cokołu wzbogacony był lambrekinem laubzegowym z puklami, a trzony kolumienek były dwuczłonowe. Co więcej człony górne kanelowane były ukośnie, środkowe – gładkie, zaś górne – ścięte wielobocznie. W środku trzonu zauważalny był segment pierścieniowy z plecionką. Bazy i głowice kostkowe były wyokrąglone, głowice podwyższone impostem kostowym. W partii fryzu zauważalny był ażurowy lambrekin laubzegowy. Gzyms wzbogacono plecionką. W szczycie na stronie lekcji znajdował się dekalog przygniatający węże, zaś na stronie ewangelii w tej części widoczna była Ewangelia z krzyżem. Tło było kremowe i białe, widoczne też były złocenia, a w ich tle czerwień.

Na neobarokowych obrazach w ołtarzach bocznych (olej na desce i płótnie, wymiary 129 x 62 cm) znajdowały się wizerunki św. Floriana, patrona parafii (na stronie lekcji), oraz Chrystusa na Górze Oliwnej (na stronie ewangelii). Ramy obrazów były półwałkowe z listwami, złocone, zamknięte parą łuków nadwieszonych. Święty Florian

204 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1954, s. 1–2 [anup]; AP, APJ 1912–1958, PT, 1924 r., s. 2 [anup]; tamże, PT, 1979, s. 2 [anup]; tamże, KWD, 1965 [anup]; *Zarządzenie w sprawie ogniotrwałych tabernakulów*, MPP, 47 (1962), 2, s. 44.

205 Kredencja (kredens) – stolik (czasem półka) w prezbiterium, na którym ustawia się naczynia liturgiczne używane podczas liturgii, głównie kielich, patenę, ampułki, puryfikaterz. AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 5, 11 [anup]; *Kredencja*: https://bit.ly/37QaidF (10 XI 2019).

206 AKDP, APJc 1949–1991, Pismo ks. J. Wójcika z 10 IV 1956, nr 1642 [anup]; AP, APJ 1912–1958, Pismo kanclerza Kurii Diecezjalnej Płockiej, 27 IV 1956, nr 1642/56, sygn. 58/56 [b.n.k.] [anup].

207 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1979, s. 1, załącznik do protokołu, s. 2 [anup]; tamże, Inwentarz majątku parafialnego [1991], s. 5 [anup]; relacja Anny Szymańskiej-Mocek z Jednorożca (2019).

przedstawiony był jako postać na obłokach w stroju rzymskiego żołnierza z białym proporcem w dłoni i buraczkowym płaszczem na plecach. Obok, przy lewym boku świętego, widać było anioła z cebrzykiem w dłoniach, lejącym wodę na płonące gospodarstwo widoczne u stóp świętego. Tło, kaftan i szata anioła miały ciemnostalową barwę, obłoki pod stopami i przyziemie namalowano w brązach. Obraz Chrystusa na Górze Oliwnej przedstawiał z kolei klęczącą postać mężczyzny z profilem w prawo i wzrokiem skierowanym ku górze, z łokciami opartymi o próg skalny, ze splecionymi dłońmi. Jezus miał kremową szatę i ciemnoczerwony płaszcz. Tło było monochromatyczne, ciemnostalowe, ze szmaragdowym rozjaśnieniem w prawym górnym rogu[208].

Ołtarze odnowiono w 1926 r. staraniem ówczesnego proboszcza ks. W. Woźniaka. Następna renowacja miała miejsce za probostwa ks. J. Wójcika, w czym *pomogli parafianie mieszkający w Ameryce*. Odnowienie upamiętniono odpowiednią inskrypcją. Na odwrocie predelli ołtarza głównego znajdowała się inskrypcja wypisana kremową farbą: „6.9.1962. polich. trzech ołtarzy/odn. obrazów oraz złocenia wykonali Jerzy i Apolonia Spinek z Zalesia Dolnego k. W-wy". Na odwrocie szczytu napisano niebieską farbą: „Staraniem ks. prob. Wójcika polichromię i remont złocenia wykonali Jerzy i Apolonia Spinek z Zalesia D. z pomocą St. Sztyka, Zygm. Koziołka ołtarza głównego i dwóch bocznych, ambony i chrzcielnicy". Podczas malowania kościoła zamieniono miejscami elementy, które zamieszczone były na szczytach ołtarza głównego i bocznych. Majster Mikołaj Wilga (ok. 1855–1931) ze Stegny, budując ołtarze, ustawił kielich z hostią na jednym z bocznych ołtarzy – w 1962 r. przeniesiono go na zwieńczenie ołtarza głównego. Zmieniono też lokalizację dekalogu przygniatającego węże i Ewangelii z krzyżem. Była to interwencja malarzy, którzy zauważyli, że majster był inteligentny, ale nie miał odpowiedniego wykształcenia. Odnowiony kościół poświęcił bp Jan Wosiński w dniu 21 XI 1962 r.[209].

Poważne zmiany zaszły po II soborze watykańskim. Zgodnie z ideą otwarcia na wiernych w kościele dopuszczono modlitwę kapłana twarzą do ludu. Stąd też konieczność zbudowania nowego ołtarza, odsuniętego od ściany. Ołtarz soborowy w jednorożeckim kościele notowany jest w protokołach wizytacyjnych z 1973 r.[210].

Oprócz obrazów w ołtarzach głównym i bocznych w kościele zawieszono też inne przedstawienia. W dniu 12 VI 1938 r. odnotowano zakup obrazu św. Stanisława Kostki, przedstawienia Bożego Narodzenia oraz św. Rodziny. Jesienią 1930 r. naprawiono obraz Matki Bożej Częstochowskiej z przeznaczeniem do bocznego ołtarza. Obraz musiał zostać zakupiony już wcześniej. Przetrwał II wojnę światową. W 1953 r. zapisano nawet, że w kościele znajdowały się dwa przedstawienia o tej tematyce. W 1965 r. parafianie przywieźli z Jasnej Góry kolejny obraz Matki Bożej Częstochowskiej[211].

208 Opis ołtarzy na podstawie kart ODZW z 1984 r., przechowywanych w AP, Renovatio Sanctissimi Sacramenti [anup]: *Obraz Assunta w ołtarzu głównym*, karta nr 93, s. 1; *Obraz, Chrystus na Górze Oliwnej w ołtarzu bocznym*, karta nr 99, s. 1; *Obraz, Ofiarowanie Jezusa*, karta nr 94, s. 1; *Obraz, Ostatnia Wieczerza w ołt. głównym*, karta nr 92, s. 1; *Obraz, św. Florian w ołtarzu bocznym*, karta nr 98, s. 1; *Ołtarz główny*, karta nr 91, s. 1–2; *Para ołtarzy bocznych*, karta nr 97, tamże, s. 1–2; *Ołtarz główny*, karta biała zabytku, 1966, s. 1.

209 AKDP, APJc 1949–1991, Pismo ks. J. Wójcika z 1 X 1962 r., nr 2703 [anup]; AP, APJ 1912–1958, PT, 1929, s. 2 [anup]; AP, Renovatio Sanctissimi Sacramenti, *Ołtarz główny*, karta nr 91, ODZW, 1984, s. 1–2 [anup]; AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 56 [anup]; relacja Krystyny Orzoł ze Stegny (2020).

210 AKDP, APJc 1949–1991, KWD, 1973 [anup].

211 AP, APJ 1912–1958, PT, 1945, s. 8 [anup]; AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 4, 11 [anup]; AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 48 [anup].

Nie jest pewne, czy w kościele były dwa obrazy Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Józefa, czy jeden po kilku latach został zastąpiony przez nowe. Ewentualnie ks. S. Bernatowicz, pisząc kronikę kościelną w latach trzydziestych, powtórzył w dwóch miejscach tę samą informację. Wedle notatek proboszcza najpierw, na początku listopada 1930 r., zakupiono do ołtarza bocznego obraz Najświętszego Serca Jezusa, w kolejnym roku zaś – obraz św. Józefa. Następnie w 1934 r. do bocznego ołtarza zakupiono obraz Serca Pana Jezusa, poświęcony w lutym tego roku przez o. Efrema, komisarza III Zakonu św. Franciszka na diecezję płocką. Kolejnym zakupem był obraz św. Józefa, używany podczas nowenny w marcu oraz podczas uroczystości Opieki św. Józefa. Jednak protokół z 1949 r. informuje tylko o jednym obrazie Najświętszego Serca Pana Jezusa i jednym przedstawieniu św. Józefa. Wówczas kult ten był ważny. W 1948 r. ks. Morko zorganizował uroczyste poświęcenie się mieszkańców Najświętszemu Sercu Jezusa. W styczniu 1949 r. podczas wizyty duszpasterskiej, zwanej kolędą, w każdej rodzinie parafii przy współudziale ks. Morki przeprowadzono intronizację Najświętszego Serca Jezusa[212].

Obraz Najświętszego Serca Jezusa za probostwa ks. J. Wójcika został zamontowany nad obrazem w lewym ołtarzu bocznym. Drugi obraz musiał być usunięty wcześniej, odnajdujemy go bowiem w spisie majątku parafialnego w 1991 r., ale jest tam opisany jako zniszczony. Obrazy św. Józefa (reprodukcje za szkłem) za probostwa ks. M. Mecha były zniszczone, więc nie przeniesiono ich do nowego murowanego kościoła. Podobnie stało się z mierzącą 60 cm gipsową figurą św. Antoniego, która niegdyś stała w drewnianym kościele[213]. W 1949 r. zanotowano istnienie obrazu Matki Bożej Różańcowej. Między rokiem 1953 a 1979 zakupiono też przedstawienie chrztu Jezusa.

Oprócz obrazów na ołtarzach umieszczono figury; same ołtarze były bogato oświetlone i dekorowane kwiatami.

Po obu stronach tabernakulum stały niewielkie przedstawienia klęczących aniołów adorujących Najświętszy Sakrament, zwróconych profilami do tabernakulum, trzymających w rękach potrójne lichtarze. Zakupiono je ze środków ofiarowanych przez parafian siedzących w ławkach (192 zł) i ustawiono w dniu 1 XII 1929 r. Postawiono tu po trzy duże oraz trzy małe świece. Kilka niskich lichtarzy z brązu zakupiono z przeznaczeniem na świece mszalne do oświetlenia głównego ołtarza – zakup nastąpił 20 IX 1929 r. Dwa kandelabry metalowe trójramienne oraz tzw. sakramentki, czyli świeczniki stojące przed monstrancją, zakupiono w 1929 r. z ofiar młodzieży stowarzyszonej w Akcji Katolickiej. Trzy pary mniejszych lichtarzyków z przeznaczeniem na ołtarze boczne zakupiono w lipcu 1938 r.[214].

Pomiędzy świecami stały bukiety sztucznych kwiatów. Nowe wazony na kwiaty kupiono na początku 1930 r. W tym samym roku zakupiono też metalowe niezapominajki na ołtarz, zapewne po to, aby dłużej utrzymać kolor dekoracji. W 1932 r. zakupiono 6 bukietów metalowych kwiatów. Na ołtarzu stały też ozdobne kanony (tablice ołtarzowe) z tekstami modlitw do odprawiania mszy, zakupione w połowie marca 1931 r.[215].

212 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1949 r., s. 3–4 [anup].

213 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1979, s. 1 [anup]; AP, Inwentarz majątku parafialnego [1991], s. 6 [anup]; AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 4, 6, 8 [anup].

214 AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 2–3, 11 [anup].

215 Tamże, s. 3–5, 7, 9 [anup].

Ksiądz J. Wójcik w czasie swojego probostwa poprosił, by co tydzień inna para dziewcząt stroiła główny ołtarz w kościele. Zbierano się też grupami, co czyniły np. chórzystki. Kwiaty przynoszono z własnych ogródków. Każdy starał się, by ołtarz wyglądał jak najpiękniej. Kościół dekorowany był w tym czasie wieńcami, które plotły młode parafianki[216].

Po prawej stronie głównego ołtarza, na nastawie, ustawiona była odlewana w gipsie malowana rzeźba Niepokalanej, datowana na II ćwierć XX w. Zachowała się do dziś. Ma 127 cm wysokości. Wykonał ją S. Policiński, o czym informuje napis z tyłu posągu. Jest to postać Maryi na globie i księżycu z głową w lekkim skłonie. Maryja ma dłonie uniesione przed sobą w geście orantki; ręce Matki Boskiej ujmują gorejące serce znajdujące się na piersi. Różaniec rozwieszony na dłoniach opada do kolan na białą suknię. Maryja ma niebieski płaszcz, spięty na piersiach i rozchylający się paludamentowo. Głowę nakrywa białe maforium[217].

W 1953 r. w kościele odnotowano następujące rzeźby: figurę Najświętszego Serca Jezusowego, Matki Bożej Różańcowej oraz gipsowe przedstawienie św. Teresy od Dzieciątka Jezus[218].

Na ołtarzu głównym stał krucyfiks z przełomu XIX i XX w., który pochodził sprzed I wojny światowej i zachował się do dziś. W prezbiterium przechowywany był też eklektyczny krzyż procesyjny z okresu międzywojennego[219].

Na ścianach wisiało 14 stacji Drogi Krzyżowej malowanych na płótnie, oprawionych w dębowe ramy. W 1969 r. jeden z obrazów był zniszczony – wizytujący parafię biskup zalecał jego naprawę[220]. W 1979 r. zano-

22. Po prawej fisharmonia z dekoracją (możliwe że wyszabrowana z Ziem Odzyskanych) w kościele pw. Narodzenia NMP w Jednorożcu, przed 1962 r.

23. Organy w kościele w Jednorożcu, 2015 r.

216 Relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2016) i Wacławy Piotrak z Jednorożca (2019).

217 AP, Renovatio Sanctissimi Sacramenti, *Posąg Matka Boska Niepokalanego Poczęcia*, karta nr 96, ODZW, 1984, s. 1 [anup].

218 AP, APJ 1912–1958, PT, 1953, s. 4 [anup].

219 AP, Renovatio Sanctissimi Sacramenti, *Krzyż procesyjny*, karta nr 109, ODZW, 1984, s. 1 [anup].

220 AP, APJ 1912–1958, PT, 1924, s. 4–5 [anup]; AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1969, s. 5 [anup].

towano istnienie różnych obrazów i dekoracji na niedziele i święta roku liturgicznego, na odnowienie ślubów narodu czy modlitwę różańcową[221].

Organy zostały zniszczone wraz z kościołem w czasie I wojny światowej. Po zbudowaniu nowej świątyni w 1917 r. ks. K. Lewandowski *zwrócił się do młodzieży parafii z prośbą o ofiary na fischarmonię* (*sic*!). *Za te ofiary sprawiono 4-głosową fischarmonię.* Choć w kronice parafialnej zapisano, że było to około roku 1925 r., instrument musiał już istnieć w 1924 r., skoro ks. W. Woźniak obejmujący parafię po ks. K. Lewandowskim w tym roku podał, że w kościele znajduje się *organ z pedałem*. Całość miała być *rzeźbiona*[222]. Wedle informacji z protokołu z 1949 r. w czasie II wojny światowej fisharmonia została uszkodzona[223]. W 1953 r. na chórze stały dwie fisharmonie, drugą sprowadzono po 1945 r. Nie wiadomo, jak długo na chórze stały oba instrumenty. Marian Deptuła (*1947) wspominał jedynie, że w latach pięćdziesiątych XX w. na chórze stały *organy na korbę*. Na zdjęciach z początku lat sześćdziesiątych XX w. widać fisharmonię z neogotycką dekoracją[224].

W latach 1966–1967 proboszcz chciał zakupić nowe organy, ponieważ obecne są stare i liche. W dniu 5 VII 1967 r. staraniem ks. Józefa Wójcika zaopatrzono kościół w sześciogłosowe organy z jednym manuałem i pedałem. *Ks. proboszcz poniósł dużo starań, sprawiając te organy – ponieważ parafianie są bardzo biedni i duża część na to nie dała. Dlatego też dzięki staraniom ks. proboszcza, dużo pomogli ludzie jednoroscy mieszkający w Ameryce*. Budowniczym organów był Fabian Jarzymowski[225].

Przedmioty liturgiczne, szaty i księgi kościelne

Do sprawowania kultu konieczne są zarówno odpowiednie przedmioty, jak i godny strój celebransa oraz księgi zawierające przewidziane modlitwy. Dlatego te przedmioty stanowią podstawowe wyposażenie świątyni.

221 Inne zawierały następujące napisy: „Rodzice! Czy odmawiacie ze swoimi dziećmi pacierz?", „Ojcze, matko, czy uczysz swoje dziecko kochać P. Jezusa?", „Ojcze, matko, czy dzieci wasze uczą się religii?", „Musisz wybrać. Żaden nie może dwom panom służyć", „1656–1956 Weź w opiekę naród cały, który żyje dla Twej chwały", „Sakramenty święte budują królestwo Boże w parafii", „Obietnice Najświętszego Serca Jezusa", „Przyjmujemy w każdą pierwszą sobotę Komunię św.". AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1979, załącznik do protokołu, s. 4 [anup].

222 AP, APJ 1912–1958, PT, 1924, s. 3 [anup]; AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 14–15 [anup].

223 AP, APJ 1912–1958, PT, 1945, s. 6 [anup].

224 Tamże, PT, 1953, s. 3, 6–7 [anup]; relacja Pawła Pasternaka (2020); M. Deptuła, *Jednorożec…*, s. 97.

225 ADP, Teczka osobowa: ks. Józef Wójcik †7 II 1982 r., sygn. 283, k. 91; AP, APJ Od r. 1969, Kwestionariusz o stanie parafii i kościołów diecezji płockiej z dnia 20 V 1975, parafia Jednorożec, s. 2 [anup]; AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 52 [anup]. F. Jarzymowski był synem mariawickiego kapłana Henryka Marii Fabiana Jarzymowskiego. Zawodu uczył się w Gdańsku u Güntera Grauna. Po II wojnie światowej „parał się organowym szabrem z tak zwanych Ziem Odzyskanych. Jarzymowski budował jako własne instrumenty ze starych części tak sprytnie, że zawsze usuwał z nich wszystko to, co mogło by zasugerować oryginalnego wykonawcę i miejsce pierwotnego usytuowania". W 1952 r. razem z Graunem zmontowali organy w Orłowie koło Kutna. W 1955 r. Jarzymowski działał już samodzielnie, m.in. w Bąkowie. W 1959 r. zbudował 23- lub 24-głosowe pneumatyczne organy w Restarzewie Poduchownym koło Łodzi. W 1961 r. prowadził prace remontowe przy organach w kościele garnizonowym pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Kołobrzegu. W 1965 r. zbudował 6-głosowe organy w Drążdżewie, w latach 1968–1969 33-głosowe organy w Trzciance. W 1969 r. skończył budowę 20-głosowych organów w Orszymowie. W 1970 r. zakończył budowę organów w Starościnie. W tym samym roku w Śniadowie zainstalowano 25-głosowe organy z napędem elektrycznym, zbudowane przez Jarzymowskiego. Wykonał też pewne nieokreślone prace przy organach w kościele św. Marii Magdaleny we Wrocławiu, o czym świadczy tabliczka z boku kontuaru. Wiemy też, że prawdopodobnie to on translokował organy do Słaboszewa. Mieszkał w Gdańsku, a później w Broczynie koło Koszalina. Zmarł nagle ok. 1979 r. we Fromborku, dokąd przyjechał po części organowe. Ustalono na podstawie informacji ze stron: https://musicamsacram.pl, http://www.organy.art.pl i https://bit.ly/2P5CQbP (15 I 2018); relacja Pawła Pasternaka (2017); W.Z. Łyjak, *Organy w Śniadowie*, [w:] *Ecclesia Smlodoviensis. Dzieje parafii i kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Śniadowie*, red. M. Przytocka, Śniadowo 2018, s. 474–475.

Po zbudowaniu kościoła w Jednorożcu, kiedy prace były doprowadzone do końca, *zaczęto sprowadzać różne aparaty kościelne*[226]. Były wśród nich naczynia liturgiczne, konieczne do sprawowania mszy św. i sakramentów oraz przechowywania wody, wina, opłatków, a także konsekrowanych hostii – czyli m.in.: kielich, patena, ampułki, lawaterz, cyborium (puszka), vasculum, monstrancja, melchizedek i kustodia. W parafii znajdowały się naczynia wykonane z tradycyjnych materiałów: szklane ampułki oraz metalowe kielichy i puszki. Najczęściej były one srebrne lub wykonane z innych metali, ale zgodnie z zaleceniami, zawsze pozłacane w przypadku tych, w których trzyma się ciało lub krew Pańską. Doposażenie kościoła w niezbędne naczynia trwało cały okres międzywojenny.

Pierwsze dane o aparatach kościelnych w parafii Jednorożec pochodzą z 1924 r. Wówczas zanotowano: srebrną pozłacaną monstrancję, 2 pozłacane puszki (srebrną oraz metalową), 2 kielichy z pateną srebrną pozłacaną, metalowy kociołek do wody święconej, tacę do ampułek, naczynko do wody (lawaterzyk), 3 naczynka do wody święconej, kropielnicę z brązu, kropidło oraz trybularz z metalową łódką i łyżeczką[227].

Za ks. W. Woźniaka parafii przybyła jedna tacka do ampułek i 2 ampułki. Natomiast ks. S. Bernatowicz, pracujący w parafii od 1929 r., niedługo po objęciu placówki zakupił za 55 zł trybularz (kadzielnicę). Poza tym pojawiły się: tacka ślubna i nowa patena, posrebrzana tacka do ampułek, nowe 2 ampułki i 2 tacki. W lipcu 1938 r. zakupiono kolejną tackę mszalną. W listopadzie 1930 r. kupiono *miseczkę, łyżeczkę i sitko do robienia opłatków*. Nowości szły w parze z odnawianiem i naprawą starszych utensyliów. W 1935 r. przerobiono melchizedek z monstrancji[228].

Również parafianie włączyli się w wyposażanie kościoła w niezbędne sprzęty. W październiku 1929 r. z ofiar Adama Furmana (1859–?) i Antoniego Wilgi (1863–?) z Jednorożca zakupiono tackę do chrztu. W 1938 r. z ofiar pewnego mieszkańca Bud Rządowych sprawiono nowy kielich srebrny z pateną. Został on konsekrowany w Warszawie przez bp. Stanisława Galla, wówczas biskupa pomocniczego warszawskiego. Przed 1936 r. Kazimierz (1888–1936) i Małgorzata z Mordwów (1888–1969) Symołonowie z Jednorożca ufundowali kielich z pamiątkową inskrypcją[229].

W 1945 r. ze względu na zniszczenie świątyni wskazywano na potrzebę zaopatrzenia parafii we wszystkie niezbędne utensylia liturgiczne. W czasie II wojny światowej zaginęła bowiem monstrancja, kielich i puszka, pozostałe kielichy były zniszczone, brakowało też puszek. Wedle stanu z 1949 r. zachowała się tylko jedna tacka do ampułek i srebrna pozłacana patena oraz ampułki dla chorych. Jedynie kilka cenniejszych naczyń kościelnych i szat liturgicznych udało się ukryć w trzech mogiłach na miejscowym cmentarzu parafialnym[230].

Nową pozłacaną monstrancję o dużych rozmiarach zakupiono dopiero za probostwa ks. J. Wójcika. Wówczas kościół wyposażono w nową dużą pozłacaną puszkę, 2 kielichy z pateną, 5 tacek do ampułek, 4 ampułki i kustodię. Zakupiono również

226 AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 13 [anup].

227 AP, APJ 1912–1958, PT, 1924, s. 3–4 [anup].

228 Tamże, PT, 1929, s. 3 [anup]; AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 2, 4–6, 9, 11 [anup].

229 AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 2–3, 10 [anup]; relacja Janiny Popiołek z Jednorożca (2020).

230 AKDP, APJc 1949–1991, Straty materialne i moralne parafii Jednorożec, 1945 [anup]; AP, APJ 1912–1958, PT, 1945, s. 11 [anup]; tamże, PT, 1953, s. 3 [anup]; tamże, Sprawozdanie ze stanu parafii w czasie II wojny światowej, s. 3 [anup]; T. Wojciechowska, *Jednorożec*…, s. 128.

wieczną lampkę oraz kilka nowych obrusów na ołtarz główny. Z okazji przygotowań do II soboru watykańskiego parafianie ofiarowali świecę, hostię i inne przedmioty. Zostały zakupione przez delegację parafii, która na początku listopada 1962 r. udała się do Częstochowy w celu złożenia tam księgi soborowych uczynków dobroci. W 1969 r. przybyła hostiarka[231].

Ksiądz M. Mech przejął parafię po ks. J. Krynickim wyposażoną w 2 monstrancje, 3 puszki, 4 kielichy, tackę do ampułek, 3 pateny, 2 pateny dla chorych oraz kustodię[232].

Drugą grupą przedmiotów niezbędnych do funkcjonowania parafii były szaty liturgiczne (paramenty). Należą do nich: alba, cingulum, humerał, stuła, ornat[233], dalmatyka i kapa. Do szat kościelnych zalicza się ponadto komże. Natomiast tzw. bielizna kielichowa to wykonane z białego materiału płótna zaopatrzeniem kielicha: korporał, palka, puryfikaterz, welon i ewentualnie bursa z włożonym do niej korporałem. Warto też zwrócić uwagę na bieliznę ołtarzową, czyli obrusy, nakrycia na antepedium, zasłony na ambonę itp.

W 1924 r., gdy parafię przejmował drugi proboszcz, zanotowano, że wszystkie przedmioty są *nowe i pierwszorzędnej wartości*. Zanotowano: 5 (7) kap, 18 (19) ornatów z welonem i stułą, 17 (20) komży, 16 stuł, 2 naramienne welony, 5 alb, bursę, 10 humerałów, 10 (5) parek, 6 ręczników i 20 ręczniczków, 27 (35) puryfikaterzy, 10 (11) palek, 12 korporałów oraz 3 wełniane pokrowce ołtarzowe[234]. Ksiądz W. Woźniak wzbogacił parafię o komżę, 5 konopeów, 3 pokrowce ołtarzowe wełniane, tuwalnię[235].

Za probostwa ks. S. Bernatowicza poczyniono kolejne zakupy. Były to: 2 tuwalnie i biała kapa, a także nowa bursa dla chorych. Proboszcz kupił ponadto pokrowiec na antepedium, odświętne białe i fioletowe antepedium. We wrześniu 1929 r. zakupiono zieloną kapę ze stułą i zielony ornat. Źródłem finansowania były miesięczne składki Unii Żywego Różańca (w łącznej wysokości 250 zł) oraz prywatna ofiara Jana Obrębskiego z Jednorożca (tej samej wartości). Dokupiono również albę. Z ofiar młodzieży m.in. naprawiono fioletowy ornat i zakupiono tkane złotem nowe konopeum. W 1931 r. udało się pozyskać ozdobną haftowaną serwetkę pod monstrancję, w 1935 r. – nowe konopeum ze złocistej lamy, rok później – 5 nowych komży, zaś w 1937 r. – nowy czerwony ornat. W 1932 r. sprawiono nową sakiewkę na puszkę, przerobioną ze starej, a dwa lata później biały ornat przerobiono na nowy. Ksiądz S. Bernatowicz kupił fioletowe zasłony na obrazy na czas Wielkiego Postu, jak również zasłonę obrazu św. Józefa; w 1934 r. dokupił płócienne fioletowe zasłony, haftowane umraculum z Barankiem

231 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1969 [anup], s. 4; tamże, AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1979, załącznik do protokołu, s. 1 [anup]; AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 43, 56 [anup].

232 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1983, s. 2–3 [anup].

233 Koloru białego używa się w: oficjach, mszach Okresu Wielkanocnego i Narodzenia Pańskiego; w święta i wspomnienia Chrystusa Pana, z wyjątkiem tych, które dotyczą Jego Męki; w święta i wspomnienia Najświętszej Maryi Panny, świętych Aniołów, świętych, którzy nie byli męczennikami, w uroczystości Wszystkich Świętych (1 listopada) i św. Jana Chrzciciela (24 czerwca), w święta św. Jana Ewangelisty (27 grudnia), Katedry św. Piotra (22 lutego) i Nawrócenia św. Pawła (25 stycznia); koloru czerwonego – w Niedzielę Męki Pańskiej i Wielki Piątek, w niedzielę Zesłania Ducha Świętego, w mszach ku czci Męki Pańskiej, w główne święta Apostołów i Ewangelistów i w dni Męczenników; koloru zielonego w oficjach i mszach okresu zwykłego; koloru fioletowego – w okresie Adwentu i Wielkiego Postu, w oficjach i mszach za zmarłych; koloru czarnego w mszach za zmarłych, zaś koloru różowego w niedzielę Gaudete (3. Adwentu) i w niedzielę Laetare (4. Wielkiego Postu).

234 AP, APJ 1912–1958, PT, 1924, s. 3–5 [anup].

235 Tamże, PT, 1929, s. 4 [anup].

i nowy obrus na wielki ołtarz. W 1938 r. parafia wzbogaciła się o nowy welon z tiulu do monstrancji w Grobie Pańskim na Wielkanoc oraz fioletowe zasłony na obrazy[236].

Jesienią 1945 r. ks. S. Morko zapisał, że w czasie II wojny światowej bielizna kościelna została całkowicie zniszczona. W innym miejscu zanotował, że parafia straciła połowę szat liturgicznych i całą bieliznę kościelną[237]. Bursy były zniszczone; parafia posiadała co prawda stuły w różnych kolorach, ale nie zanotowano, ile ich było. Zostały tylko 2 zniszczone kapy (biała i czarna) oraz 4 ornaty (biały, czarny, zielony i fioletowy). Bieliznę i szaty kościelne udało się ponownie zgromadzić dzięki ofiarności dawnych parafian mieszkających w Ameryce. Skontaktował się z nimi ks. Morko. W samym 1947 r. parafia wzbogaciła się o 3 kapy, 5 ornatów, albę, 2 komże oraz kilkanaście korporałów, puryfikaterzy itp. Nie wiadomo, ile w 1949 r. było alb, komży, humerałów, palek, korporałów, obrusów ołtarzowych, puryfikaterzy[238].

Na początku probostwa ks. J. Wójcika w parafii Jednorożec znajdowały się następujące typy szat kościelnych: 7 kap, w tym 2 zniszczone i 3 nowe (2 czarne, 2 białe oraz po jednej czerwonej, fioletowej i zielonej), 15 ornatów (4 białe, 3 zielone, 3 czerwone, 2 fioletowe, 3 czarne, w tym 8 nowych), 10 komży dla księży oraz 12 dla ministrantów i 9 dla członków bractwa, 14 różnokolorowych stuł, 4 alby, nowa bursa, 8 humerałów, 3 parki, 10 ręczników, 12 puryfikaterzy, 6 palek i 7 korporałów, nowa artystycznie malowana tuwalnia. Ministranci zostali wyposażeni w 8 pelerynek. Zanotowano firankę do Grobu Jezusa oraz firanki na ołtarz. Ksiądz S. Morko zgromadził te wszystkie przedmioty w okresie administrowania parafią (1945–1953)[239].

W 1968 r. parafia wzbogaciła się o nowe ornaty: fioletowy sprowadzono z Ameryki, zielony zakupiła rodzina z parafii Jednorożec, zaś czarny zakupiła Ludwika Popsuj z Lisów (1896–1990) z Drążdżewa Nowego, a biały – Eleonora Wróblewska z Panusiów (1894–1979) ze Stegny. W 1969 r. ornaty przechowywano w komodzie, zaś bielizna i naczynia liturgiczne trzymane były w szafce[240]. Ksiądz J. Wójcik pozostawił po sobie: kapy ze stułami (2 białe oraz po jednej czarnej, fioletowej i zielonej), ornaty (6 białych, 2 zielone, 5 czerwonych, 2 fioletowe, 3 czarne), 15 komży dla księży, 18 lub 20 komży dla ministrantów, 25 kołnierzyków do stuły, 15 komży dla członków bractwa, 10 stuł do spowiadania, 8 fioletowych stuł, 18 humerałów, 3 parki, 13 ręczników, 20 ręczniczków, 16 purtyfikaterzy i tyleż palek, 20 korporałów, 20 korporalików; poza tym 20 obrusów na ołtarze, 3 pary podwójnych zasłon do kratek, 24 fioletowe zasłony oraz 3 zasłony na ambonę. Ministranci posiadali 10 komży[241].

Niektóre elementy bielizny ołtarzowej i szat liturgicznych wykonali i podarowali parafianie. Władysława Piotrak z Karaszewskich (1911–1987) *przez całą zimę wyhaftowała* (…) *duży obrus na główny ołtarz, dwa mniejsze na boczne ołtarze oraz komżę dla księdza proboszcza Józefa Wójcika. Ozdabiała je haftem richelieu: na perkalu robiło się wyrys jakiegoś wzoru, następnie za pomocą igły i specjalnych nici wyszywało się różne wzory, potem perkal był*

236 Tamże, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 2–8, 10–11 [anup]; tamże, APJ 1912–1958, PT, 1929, s. 4 [anup]; A. Fronczak, *Z Jednorożca*, HK, 2 (1931), 34, s. 397.

237 AKDP, APJc 1949–1991, Straty materialne i moralne parafii Jednorożec, 1945 [anup]; AP, APJ 1912–1958, PT, 1945, s. 11 [anup].

238 AKDP, APJc 1949–1991, Statystyka parafii, 1947, nr 554 [anup]; AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 23–24 [anup]; tamże, APJ 1912–1958, PT, 1945, s. 9 [anup].

239 AP, APJ 1912–1958, PT, 1953, s. 4–5, 7 [anup].

240 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1969, s. 3–4 [anup]; AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 55 [anup].

241 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1969, s. 3–4 [anup]; tamże, PT, 1979, załącznik do protokołu, s. 4 [anup].

prany i krochmalony, a po wysuszeniu prasowany „na mokro"; następnie wycinało się „środki" z części haftu. Haft wyglądał najpiękniej na tle innego materiału[242].

Przekazując parafię ks. M. Mechowi, ks. J. Krynicki oddawał 6 gotyckich ornatów, 16 rzymskich, łącznie 22 komże, 10 fioletowych stuł, 15 alb, 21 humerałów, 5 parek, 10 ręczników i 18 ręczniczków, 36 puryfikaterzy, 25 palek, 21 korporałów, 2 tuwalnie, wreszcie 38 obrusów. Ministranci mieli zarezerwowane 10 pelerynek[243].

Wyodrębnić należy ponadto dywany i chodniki stanowiące wyposażenie drugiego z kościołów w Jednorożcu. W 1924 r. w świątyni były 3 dywany. Za probostwa ks. W. Woźniaka przybył jeden, zaś kolejne zostały zakupione przez ks. S. Bernatowicza. Jeden odświętny dywan zakupiono na początku stycznia 1930 r. Kolejny pochodził z ofiar Unii Żywego Różańca (1931). W 1935 r. sprawiono nowy świąteczny dywan, zaś 2 lata później stary przerobiono. W czasie II wojny światowej 2 dywany zginęły. Gdy ks. S. Morko przekazywał parafię ks. J. Wójcikowi, zanotowano, że w kościele znajdowały się 2 dywany (jeden stary, drugi nowy)[244].

Na omówienie zasługują inne elementy wyposażenia kościoła. Gdy parafię opuszczał ks. K. Lewandowski, była ona zaopatrzona w mały krzyż procesjonalny, krzyże procesjonalne: metalowy posrebrzany z pozłacaną pasyjką oraz rzeźbiony z drewna dębowego z pozłacaną pasyjką, drewniany krzyż pogrzebowy, 2 ozdobne latarnie z brązu, pozłacaną wieczną lampkę, pająk – żyrandol brązowy, dzwonki mszalne, dzwonki przy zakrystii, dzwonki na sygnaturce, 3 posrebrzane krzyże ołtarzowe z grubo pozłacanymi pasyjkami, 2 krzyże przy kropielnicy, 2 mosiężne lichtarze, 18 posrebrzanych małych lichtarzy[245]. Oddając parafię, ks. W. Woźniak pozostawiał w niej dodatkowo: 6 drewnianych lichtarzy pogrzebowych, sosnowy katafalk, nowe dzwonki mszalne, rezurekcję, paschał z drewnianym lichtarzem i pulpit na mszał. Katafalk wykonał majster Antoni Wilga (1903–1985) ze Stegny[246]. Ksiądz S. Bernatowicz wyposażył parafię dodatkowo w nowy katafalk i naprawił krzyż pogrzebowy. Harmonijne dzwonki procesyjne zakupiono we wrześniu 1929 r. z ofiar parafian, a w październiku 1929 r. 4 dzwonki z ofiar Adama Furmana (1859–?) i Antoniego Wilgi (1863–?) z Jednorożca[247]. W kościele w 1945 r. było też 6 kierców – nastaw na lichtarze na ołtarzu głównym, stary zniszczony trianguł, zniszczona preparacja, jak również zakupione w 1929 r. z opłat za miejsca siedzące w ławkach dwie figurki gipsowe aniołów z trójramiennymi świecznikami metalowymi, skrzynka na świece i futerał do monstrancji[248]. Wedle stanu z 1949 r. w parafii Jednorożec znajdowały się 2 dzwonki mszalne (2 inne zaginęły w czasie działań zbrojnych), krzyż ołtarzowy posrebrzany oraz lichtarz metalowy posrebrzany[249]. Pozostałe sprzęty rozkradziono. W 1953 r. w kościele zanotowano nowe kropidło w metalowej oprawie. W 1983 r. w spisie znalazło się 6 lichtarzy metalowych na ołtarz soborowy i gong[250].

242 AS, J. Popiołek, *Nauka wiary i patriotyzmu*, [mps] 2018, s. 1.

243 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1983, s. 3–4 [anup].

244 AKDP, APJc 1949–1991, Straty materialne i moralne parafii Jednorożec, 1945 [anup]; AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 3, 6, 9–10 [anup]; tamże, APJ 1912–1958, PT, 1953, s. 4–5, 7 [anup].

245 AP, APJ 1912–1958, PT, 1924, s. 3–5 [anup].

246 Tamże, PT, 1929, s. 3–4 [anup]; relacja Krystyny Saluszewskiej ze Stegny (2018).

247 AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 2, 4, 9 [anup].

248 AP, APJ 1912–1958, PT, 1945, s. 8 [anup]; AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 3 [anup].

249 AP, APJ 1912–1958, PT, 1945, s. 7 [anup].

250 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1983, s. 2–3 [anup]; AP, APJ 1912–1958, PT, 1953, s. 4 [akta nieuporządkowane].

Przyjrzyjmy się księgom liturgicznym. W 1924 r. w parafii był kanon, 5 lat później zakupiono kolejny. Ksiądz K. Lewandowski na koniec swej posługi pozostawiał 5 mszałów, 2 rytuały i ewangeliczkę[251]. Na początku listopada 1929 r. ks. S. Bernatowicz zakupił *2 nowe Msze (de s. Corde J.) do obydwu mszałów*. Dwie nowe prefacje do mszałów nabył w październiku 1930 r. W 1938 r. oprawiono Ewangelię[252]. Za czasów ks. S. Morki w parafii były: 3 mszały, rytuał i antyfonarz. Część ksiąg zniszczyła wojna. Zakupiono nowy mszał, 3 mszały do mszy św. żałobnych, nową ewangeliczkę[253]. Gdy w 1979 r. ks. J. Krynicki obejmował parafię po ks. J. Wójciku, zanotowano 2 mszały do mszy św. żałobnych, 2 księgi ewangelii oraz skoroszyt korespondencji i wiadomości państwowych[254]. W 1983 r. ks. M. Mech przejął pozostające w parafii 5 mszałów, 2 rytuały i 2 komplety lekcjonarzy[255]. W 1979 r. zanotowano podręcznik dla małżeństw dodatkowych, 2 księgi adoracji Najświętszego Sakramentu, kazania t. 1 i 2, *novum rytuale minus*, nowy polski mszał, ewangelie na Boże Ciało. W 1983 r. wynotowano 5 mszałów, 2 komplety lekcjonarzy, 2 rytuały, 2 podręczniki nabożeństw dodatkowych (warszawski i krakowski), Ordo Hebdomadae Sanctae[256].

Rozbiórka kościoła i obecne udostępnienie

Wobec planów budowy nowego murowanego kościoła w Jednorożcu we wrześniu 1983 r. Wojewódzki Konserwator Zabytków Bernard Kielak prosił proboszcza o ponowne rozpatrzenie planów. Zdaniem konserwatora stary kościół był *budowlą o ciekawym wystroju wnętrz, dobrym stanie zachowania i ciekawie wkomponowanym w krajobraz wsi. Nowy obiekt stawiany jest tuż obok co przyniesie konieczność rozebrania starego interesującego budynku o charakterze zabytkowym*[257]. Pismo przeszło jednak bez echa, a nową świątynię zbudowano w latach 1983–1986.

Drewniany kościół w Jednorożcu został wpisany na listę zabytków przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków 3 IV 1985 r.[258]. Decyzję tłumaczono wartościami kulturowymi i czasem powstania świątyni. W 1985 r. skończyła 68 lat. Na ścianie budynku, na prawo od wejścia głównego, co najmniej od lat sześćdziesiątych XX w., wisiała czerwona tabliczka z informacją o statusie zabytku. Nie odnosiła się jednak do kościoła. Od 1971 r. na listę zabytków wpisany był ołtarz główny, określony jako *klasycystyczny z wieku XIX*, a także krucyfiks ludowy z I poł. XIX w. o wysokości 37 cm[259].

251 AP, APJ 1912–1958, PT, 1924, s. 5 [anup].

252 Tamże, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 3–4, 9–10 [anup].

253 Tamże, PT, 1953, s. 5–7 [anup].

254 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1979, załącznik do protokołu, s. 2–3 [anup].

255 Tamże, PT, 1983, s. 4 [anup].

256 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1979, załącznik do protokołu, s. 2–3 [anup]; tamże, PT, 1983, s. 4 [anup].

257 APP, UWO, sygn. 1953, k. 109.

258 W sierpniu 1984 r. wieś odwiedzili historycy sztuki Cezary Kocot i Zenon Birkholtz. Przybyli dokonali kompleksowego oglądu świątyni i dzwonnicy oraz ich wyposażenia. Wykonali obszerną dokumentację fotograficzną. W grudniu 1984 r. Elżbieta Stawska i Cezary Kocot z Ośrodka Dokumentacji Zabytków w Warszawie opracowali karty obiektów nieruchomych i wyposażenia ruchomego z Jednorożca.

259 AP, Pisma z Urzędów Państwowych, Decyzja w sprawie wpisania dobra kultury do rejestru zabytków, 15 I 1971 [anup]; MWKZ, Decyzja o wpisie kościoła pw. Narodzenia NMP w Jednorożcu do rejestru zabytków z dn. 3 IV 1985 [anup].

W latach 1984–1989 kościół nie był użytkowany na cele kultowe. W czasie budowy murowanej świątyni w starym kościele urządzono stolarnię i magazyn materiałów budowlanych, z którego korzystały również samochody[260].

W dniu 17 I 1986 r. w Wydziale ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Ostrołęce stawiła się delegacja mieszkańców sołectwa Budy Rządowe [Józef Brzozowy (1935–2003), Henryk Grzyb (1937–1999), Kazimierz Kowalczyk (1937–2006) z Bud Rządowych oraz Stanisław Płocharczyk z Nakła (*1934)]. *Stwierdzili, iż ks. Mech wyraził zgodę na odprawianie nabożeństw w każdą niedzielę i święta kościelne o godz. 14:00 w remizie OSP*. Prośbę swą motywowali odległością do kościoła parafialnego (6–8 km z Bud Rządowych i 9–10 km z Nakła) oraz brakiem komunikacji PKS do Jednorożca. Budynek OSP, pobudowany w czynie społecznym, wydawał się – jako własność mieszkańców sołectwa – idealnym miejscem na odprawianie nabożeństw. W podaniu napisano też: *Chcielibyśmy w najbliższej przyszłości przenieść na naszą wieś stary zabytkowy kościół z Jednorożca z którym związani byliśmy od czasów jego powstania*. Podobne pismo trafiło do Naczelnika Gminy Jednorożec wraz z podpisami mieszkańców popierających sprawę.

Jednak Dyrektor Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Ostrołęce uznał powyższą prośbę za złą, tak motywując odmowę: *Odprawianie w głównej sali remizy nabożeństwa spowodowałoby wyłączenie jej lub znaczenie ograniczenie w publicznej działalności świeckiej*. (…) *kult religijny i zabawy nie powinny odbywać się w tym samym lokalu. Dotychczasowe sygnały, że młodzieży miejscowej wzbrania się korzystanie z pomieszczeń remizy na różnego rodzaju zabawy i imprezy mogą utwierdzać, że z chwilą wyrażenia zgody na odprawiania nabożeństw z obiektu tego nie będzie można korzystać tym bardziej*. Dowodzono, że mieszkańcy sołectwa mają bliżej do Jednorożca niż napisali w podaniu, a w odległości 2 km od Bud Rządowych oraz 5 km od Nakła znajduje się przystanek autobusowy w Budziskach, skąd w godzinach dopołudniowych odjeżdża 13 autobusów do Jednorożca. Ponadto dysponują 9 samochodami osobowymi oraz 19 motocyklami. Naczelnik Gminy Jednorożec Józef Pieńkos zauważył, że Konstytucja PRL z 1952 r. wprowadziła rozdział państwa od Kościoła, remizy strażackie zbudowane ze środków państwowych mają służyć celom społeczno-państwowym, a nie kultowym, a poza tym postępowanie Zarządu OSP w sprawie udostępniania remizy na cele kultowe nie jest zgodne z obowiązującym statutem OSP. Sprawa upadła.

W 1988 r. błędnie informowano w diecezjalnym wydawnictwie, że w Budach Rządowych stała kaplica. Może chodziło o sprawowanie nabożeństw w remizie? Niemniej rzeczywiście czyniono starania, by przenieść tu drewniany kościół. Otóż mieszkańcy Bud Rządowych i Nakła, kiedy wybierali się do kościoła, mieli do pokonania dużo trudniejszą drogę niż mieszkańcy innych wsi w parafii. Kiedy chodzono pieszo, wybierano krótszą drogę – przez łąki i Orzyc. Jeśli nie można było przejść przez bród, cofano się do drogi i maszerowano lub – później – jechano wozem przez Budziska. Zimą brodzono w śniegu, wiosną po podmokłych łąkach. Latem chodzono boso, by nie ubrudzić odświętnych butów; kobiety podtrzymywały rękami sukienki, by nie zamoczyły się w Orzycu. W kościele miejsca siedzące były zarezerwowane i np. jednorożanki wielokrotnie nie ustępowały ich kobietom z Nakła, które docierały do świątyni wymęczone. Wycieńczone dzieci siadały na podłodze. Stąd pojawiła się powyższa propozycja, tym bardziej że ks. M. Mech – jako pierwszy z jednorożeckich proboszczów – i tak przez jakiś

260 Relacja Krystyny Saluszewskiej ze Stegny (2018).

czas przyjeżdżał do wsi odprawiać co tydzień msze. Ludzie gromadzili się wówczas w sali katechetycznej w domu Brzozowych w Budach Rządowych.

Kościół miał stanąć na niewielkim naturalnym pagórku obok wspomnianego domu. Mieszkańcy Bud Rządowych i Nakła prosili jednorożan i stegniarzy o pomoc w przeniesieniu kościoła, ale zabrakło pozytywnego odzewu. Nie było też powszechnej zgody wśród mieszkańców Bud Rządowych i Nakła, by podjąć to działanie. W rezultacie świątyni nie przeniesiono, co było spowodowane również tym, że mieszkańcy Nakła i Bud Rządowych włożyli wiele pracy i funduszy w budowę nowego murowanego kościoła. Poza tym utrzymanie kościółka w Budach Rządowych mogło być kosztowne[261].

Pojawiła się też propozycja, by przenieść kościół z Jednorożca do Skansenu Kurpiowskiego im. Adam Chętnika w Nowogrodzie. W dniu 28 V 1988 r. szkoła podstawowa w Jednorożcu otrzymała imię etnografa, więc jego działalność, w tym otworzony w 1927 r. skansen, były znane miejscowym. Często organizowano szkolne wycieczki do Nowogrodu. Widocznie jednak przeniesienie kościoła było zbyt kosztownym przedsięwzięciem. Co więcej w samym skansenie nie było na niego miejsca. Skończyło się więc jedynie na pomyśle[262].

Nowy kościół rozpoczęto budować na tyle blisko starego, by nieco później można było użyć argumentu, że ten znajduje się zbyt blisko wznoszonej świątyni, iż uniemożliwia jej postawienie. Tak pojawiła się kwestia rozbiórki starego kościoła. Decyzję w tej sprawie podjął ostatecznie proboszcz ks. M. Mech po wizycie w Jednorożcu premiera PRL Mieczysława Franciszka Rakowskiego. W czwartek 13 IV 1989 r. odwiedził on województwo ostrołęckie. Była to wizyta nieoficjalna, niezapowiedziana, bez ustalonego programu, wywołała więc spore poruszenie wśród władzy i mediów. Ówczesny jednorożecki wikariusz ks. Z. Załęcki wspominał: *Było to dla mnie zaskoczeniem (prowadziłem w tym czasie lekcję religii w salce katechetycznej). W oczekiwaniu na proboszcza Mariana Mecha, który także uczył religii, premier Rakowski wszedł do nowo wybudowanego kościoła, gdzie spodobały mu się stacje drogi krzyżowej*. Natomiast ks. M. Mech tak relacjonował dziennikarzom spotkanie z premierem: *Właśnie wracałem z cmentarza, kiedy przed kościół zajechały trzy samochody, z jednego wyszedł ku mojemu zaskoczeniu Premier Rakowski. Po przywitaniu pokazałem Panu Premierowi kościół. Potem zaprosiłem go do domu* (…). *Pan Premier nie odmówił. Rozmawialiśmy prawie godzinę. Gość interesował się poziomem życia parafian.* (…) *Mówiliśmy też o pijaństwie i o braku szacunku do pracy. Ja proponowałem wprowadzenie bezrobocia. Zmobilizuje to ludzi do lepszej pracy i wyrobi szacunek do niej. Poza tym Ksiądz proboszcz pochwalił dobrą atmosferę współżycia z władzami gminy.* Ksiądz Z. Załęcki dodawał: *Nadto była mowa o trudnych warunkach życia ludzi, którzy mając ziemię, zmuszeni są dorabiać na państwowych posadach bądź biorąc pracę do domu (np. szyjąc rękawiczki albo klejąc koperty). Ja zapytałem premiera o losy projektu ustawy o ochronie życia.* (…) *Po godzinie* (…) *Rakowski wyruszył w drogę. W tym dniu był w szpitalu w Pułtusku, był w szkole w Makowie Mazowieckim, a wcześniej w internacie w Chorzelach*[263].

261 APP, Urząd Wojewódzki w Ostrołęce, Wydział ds. Wyznań – Wydział Spraw Obywatelskich, sygn. 1953, k. 111–112, 114–117, 119; relacja Jadwigi Grzyb z Nakła (2020); *Diecezja Płocka. Struktura personalno-administracyjna (stan z dnia 1 stycznia 1988 r.)*…, s. 129.

262 Relacja Mariusza Kossakowskiego z Ulatowa-Pogorzeli i Urszuli Kuczyńskiej (2020); T. Wojciechowska, *Jednorożec*…, s. 216.

263 K. Szeląg, *Wizyta*, TO, 8 (1989), 18, s. 3; ks. Z. Załęcki, *Wspomnienie wizyty premiera Mieczysława Rakowskiego w Jednorożcu, która miała miejsce 13 kwietnia 1989 r.*, mps [2017]; relacja ks. Mariana Mecha (2016).

Kościół został rozebrany wiosną 1989 r. – nie w 1992 r., jak podawano w literaturze, czy jak wspominają niektórzy, w 1986 r.[264]. Wnętrze zostało pozbawione wyposażenia ruchomego, rozebrano deski, a potem ciągnik opasał liną budynek i „złożył" go jak domek z kart. Część materiałów ze starego kościoła została spalona, ponieważ poświęconych obiektów sakralnych nie można wyrzucać. Niektóre deski ze starego kościoła wykorzystano m.in. do budowy wychodka, który ustawiono przy cmentarzu parafialnym. Na deskach widać było malowane wici roślinne. Konstrukcja stoi do dziś przy południowym ogrodzeniu nekropolii, choć została pomalowana brązową farbą i nie widać już, że są to deski z dawnej świątyni[265].

24. Ołtarz boczny z kościoła pw. Narodzenia NMP w Jednorożcu w kaplicy pw. św. św. Piotra i Pawła w Rudnie Jeziorowym, 2013 r.

W dniu 15 III 1989 r. ks. M. Mech wystosował wniosek do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z prośbą o skreślenie nieistniejącego już kościoła z listy zabytków. Decyzję wydał podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki w Warszawie w dniu 28 VI 1989 r., powołując się na pismo Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Ostrołęce z 1 VI 1989 r. Wedle niego *kościół został samowolnie, całkowicie rozebrany mimo wcześniejszych ustaleń, dotyczących zaniechania rozbiórki, dokonanych przez Wojewódzkiego*

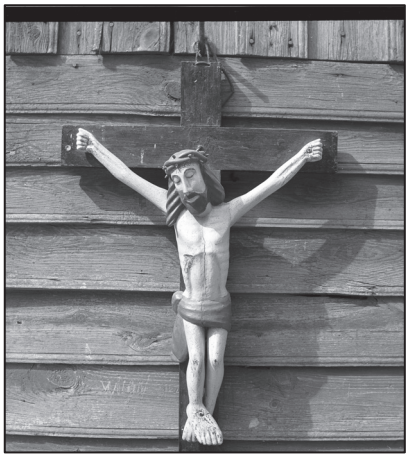

25. Krucyfiks ludowy z II poł. XIX w., 1969 r.

26. Zdemontowany ołtarz główny z kościoła pw. Narodzenia NMP w Jednorożcu znajdujący się w magazynie Muzeum Diecezjalnego w Łomży, 2017 r.

264 M. Deptuła, *Jednorożec…*, s. 97; G. Ruszczyk, *Drewniane kościoły w Polsce…*, s. 230.

265 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1991, s. 1 [anup]; relacja ks. Mariana Mecha (2016) i Krystyny Saluszewskiej ze Stegny (2018).

Konserwatora Zabytków z proboszczem parafii ks. Marianem Mechem oraz ostrzeżeniem (…) *o skutkach samowoli*[266].

W październiku 1988 r. ołtarz boczny z obrazem Chrystusa w Getsemani został przekazany do parafii Krzynowłoga Mała. Po odnowieniu ołtarz zajął centralne miejsce w kaplicy pw. św. św. Piotra i Pawła w Rudnie Jeziorowym[267].

Pozostałe elementy wyposażenia przechowywano w Jednorożcu przez lata. W 2000 r. w parafii notowano stacje Drogi Krzyżowej ze starego kościoła oraz następujące obrazy z ołtarzy: św. Floriana, Matki Bożej Wniebowziętej, Ostatniej Wieczerzy, Ofiarowania Jezusa w świątyni, Bożego Narodzenia oraz Pana Jezusa w grobie[268]. Ołtarz główny przechowywano w budynku gospodarczym. Ludowy krucyfiks znajdował się w plebanii.

W październiku 2011 r. ks. A. Kron przekazał ołtarz główny ze starego kościoła razem z elementami jego wyposażenia (obrazy, tabernakulum) oraz z drewnianym ludowym krzyżem do Muzeum Diecezjalnego w Łomży. We wrześniu tego roku Elżbieta Olejak, Kierownik Delegatury Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Ostrołęce, wydała pozytywną decyzję pozwalającą na przenosiny ołtarza głównego i drewnianego krzyża. Ołtarz jest zdeponowany w muzealnym magazynie z nadzieją na konserwację i wyeksponowanie – chociaż w części – na wystawie głównej, zaś krucyfiks prezentowany jest na wystawie głównej, w sali na I piętrze[269]. Elementy stolarki okiennej, ambona, chrzcielnica oraz dwa konfesjonały przechowywane są w zabytkowej dzwonnicy w Jednorożcu. Z kolei stacje Drogi Krzyżowej ze starego kościoła zdeponowano w zachowanku na chórze.

Obecna świątynia

Budowa murowanego kościoła

Pierwsze plany budowy murowanego kościoła w Jednorożcu pochodzą już z 1952 r. Zarządzający wówczas parafią Jednorożec ks. S. Morko zdawał sobie sprawę z tego, że z powodu rosnącej liczby parafian świątynia nie wystarcza do celów religijnych. Architekt Tomasz Kornacki z Pułtuska, znajomy kapłana, doradzał mu budowę świątyni barokowej albo *o odcieniu renesansowym, bo styl ten jakoby najbardziej wrósł w nasz krajobraz*. Cegłę do budowy przyobiecano z rozbiórki domów na Ziemiach Odzyskanych, ale sprzedaż uzależniono od zatwierdzonych planów. Biskup T.P. Zakrzewski zapraszał kapłana do Płocka, aby omówić plany budowy, prosił też o plan sytuacyjny oraz wymiary obecnego kościoła[270].

W lutym 1952 r. ks. S. Morko w liście do biskupa wskazywał, że brakuje mu doświadczenia w przedsięwzięciach budowlanych. Członkowie rady parafialnej gromadzili materiały budowlane, ale ze względu na trudności w ich zdobyciu orzekli, że przyczyną tego stanu rzeczy jest brak stałego proboszcza w Jednorożcu. Pół roku później

266 MWKZ, Decyzja o skreśleniu kościoła pw. Narodzenia NMP w Jednorożcu z rejestru zabytków z dn. 28 VI 1989 [anup].

267 AP, *Obraz, Chrystus na Górze Oliwnej w ołtarzu bocznym*…, s. 2 [anup].

268 AKDŁ, APJc 1992–2016, PT, 2000, s. 5.

269 MDŁ, Decyzja nr 172/11 Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie Delegatura w Ostrołęce [2011]; relacja ks. Tomasza Grabowskiego (2017).

270 AKDP, APJc 1949–1991, Pismo ks. S. Morki, 9 II 1952, nr 446 [anup]; tamże, Pismo bp. płockiego, 2 III 1952, nr 446 [anup]; A. Dylewski, *Tradycja Mazowsza. Powiat pułtuski. Przewodnik subiektywny*, Warszawa 2012, s. 114.

ks. S. Morko poprosił biskupa o przydzielenie do Jednorożca stałego proboszcza, by ten mógł zająć się budową. Kapłan przekonywał równocześnie mieszkańców, że ze względu na trudności w zdobyciu materiałów budowlanych realizacja planów budowy nowej świątyni jest w tym momencie niemożliwa[271].

Nie zrezygnowano jednak z pomysłów i zakładano budowę murów nowego kościoła wokół dotychczasowego budynku, bez rozbierania istniejącej budowli. Tę chciano rozebrać dopiero po doprowadzeniu budowy do poziomu belkowania. Latem 1958 r. na zebraniu wiejskim ustalono samoopodatkowanie parafian kwotą 3 tys. zł od rodziny. Plany zbiórki opiewały na kwotę 900 tys. zł. Budowę nowego kościoła planowano podjąć za 6 lat. W pierwszym roku parafianie zobowiązali się przekazać na ten cel 130 tys. zł. Całość miała kosztować ok. 2 mln zł. Komitet budowy, mimo tak wysokich przewidywanych kosztów, postanowił gromadzić materiały zakupione za środki z ofiar parafian.

Ksiądz J. Wójcik obawiał się, że nie ma wystarczającego wykształcenia i doświadczenia, by pomagać w budowie, niemniej pragnął wesprzeć parafian. Prosił zatem biskupa o polecenie poważanego architekta oraz wskazanie kościoła w diecezji, na którym można byłoby się wzorować podczas budowy nowej świątyni w Jednorożcu. Prosił też o przekazanie planów Wojewódzkiej Radzie Narodowej, by jeszcze w 1958 r. uzyskać pozwolenie na budowę. Jednak w tym roku władze państwa całkowicie zablokowały wydawanie zezwoleń na budowę nowych kościołów.

Niemniej starania o wystawienie nowej świątyni w Jednorożcu kontynuowano. Na podstawie dokumentów przasnyskiej SB wiemy, że w sierpniu i wrześniu 1959 r. ks. J. Wójcik nawiązał kontakt z emigrantem Stefanem Kosakowskim, obywatelem USA, kiedy ten odwiedził rodzinę i znajomych na terenie parafii. Gość obiecał proboszczowi, że przy pomocy Polonii będzie się starać zebrać fundusze na budowę nowego kościoła w Jednorożcu, *gdyż istniejący grozi zawaleniem*. Podczas odpustu na 15 sierpnia tego roku kaznodzieja spoza parafii podkreślał w homilii, że *obecny kościół w Jednorożcu jest za mały na pomieszczenie swoich wiernych, dając przez to do zrozumienia ażeby wierni przystąpili do budowy nowego, większego kościoła*[272].

Pomimo planów jeszcze w latach pięćdziesiątych XX w. na konkretne działania trzeba było czekać aż trzy dekady. Materializacja planu nowego murowanego kościoła w Jednorożcu nastąpiła dopiero na początku lat osiemdziesiątych. „W latach 70. i 80. XX wieku pojawiły się w Polsce znacznie większe możliwości uzyskiwania pozwoleń na budowę obiektów sakralnych, niż to było po II wojnie światowej. W tym też czasie powstała znacząca liczba kościołów i kaplic. W latach 1971–1981 wydano 1075 zezwoleń na budowę obiektów sakralnych. (…) Znacznie łatwiej uzyskiwało się pozwolenie na budowę kościoła, jeśli powierzchnia jego zabudowy nie przekraczała 250 m². Taki obiekt zatwierdzano do realizacji jako kaplicę. Większe trudności administracyjne dotyczyły uzyskania pozwolenia na realizację kościołów, których powierzchnia zabudowy była pomiędzy 250 a 600 m². (…) Projektowane kościoły o powierzchni zabudowy przekraczającej 600 m², pomimo uzasadnionych potrzeb, bardzo długo oczekiwały na pozwolenie ich realizacji, a inwestorzy często zmagali się z absurdalnymi wymogami

271 AKDP, APJc 1949–1991, List ks. S. Morki, 2 II 1953, nr 365 [anup]; tamże, Pismo ks. S. Morki, 15 VIII 1952, nr 2698 [anup].

272 Tamże, Pismo ks. J. Wójcika, 5 VIII 1958, nr 3979 [anup]; IPN BU sygn. 0206/146/8, k. 141; IPN BU sygn. 0206/147/7, k. 226, 230; M. Celmer, *Władze państwowe wobec Kościoła…*, s. 432–433.

administracyjnymi". W Jednorożcu zaplanowano budowę kościoła o powierzchni ok. 800 m², stąd trudności w realizacji inwestycji[273].

Przygotowania do budowy świątyni czyniono od 1979 r., kiedy to do parafii skierowano ks. Jana Krynickiego. Członkowie Rady Parafialnej napisali do biskupa list z informacją o chęci budowy większego, murowanego kościoła i prośbą o skierowanie do parafii młodego kapłana. Ówczesny proboszcz, ks. J. Wójcik, nie był już w stanie spełniać posługi duszpasterskiej z powodu choroby[274].

Nowy ksiądz od razu zajął się sprawą budowy nowego kościoła parafialnego. Pierwsze projekty przygotował w 1981 r. prof. Stanisław Marzyński[275]. Został polecony ks. J. Krynickiemu przez diecezjalnego referenta ds. budowy kościołów. W koncepcji nowego kościoła ważne było *Ukształtowanie architektoniczne dostosowane do charakteru mazowieckiej prowincji oraz otaczającego starodrzewu, z zachowaniem możliwie wszystkich istniejących okazów*. W maju 1981 r. planowano nawę na 1 200 osób z połową miejsc siedzących, prezbiterium, kaplicę, 2 zakrystie, chór organowy, przedsionek, 2 sale katechetyczne, magazyn oraz podpiwniczenie pod prezbiterium i zakrystiami z sanitariatami[276].

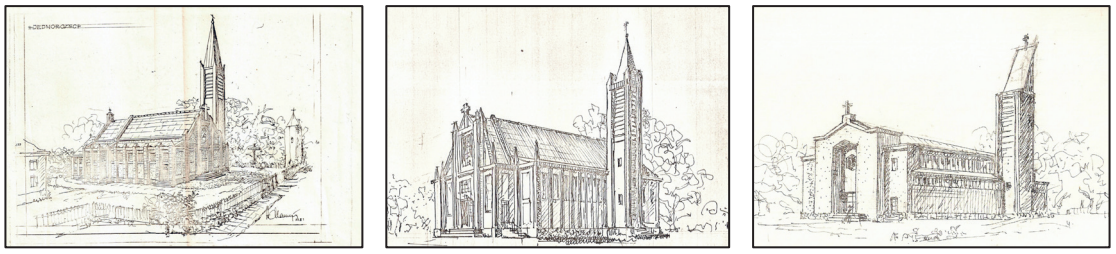

27. Pierwsze projekty kościoła w Jednorożcu, rys. S. Marzyński, 1981 r.

Kuria Diecezjalna Płocka otrzymała zgodę na budowę nowego kościoła 26 III 1981 r. Wydział do Spraw Artystyczno-Budowlanych Kurii Diecezjalnej zatwierdził pierwsze

273 AP, [Parafia Rzymsko-Katolicka 06323 Jednorożec], Pismo Referenta ds. budowy kościołów, 25 V 1981, nr 5863/81 [anup]; A. Białkiewicz, *O ochronie architektury sakralnej lat 70. i 80. XX wieku*, „Wiadomości Konserwatorskie", 48 (2016), s. 34–35.

274 AKDP, APJc 1949–1991, Pismo Rady Parafialnej, 26 IV 1979, nr 2753 [anup].

275 Stanisław Leon Marzyński (1904–1992) – architekt, urbanista, konserwator zabytków, wykładowca akademicki. Od 1928 r. pracownik Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej oraz od 1938 r. Wydziału Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej. Profesor Politechniki Warszawskiej, członek Rady Prymasowskiej Odbudowy Kościołów Warszawy (1947–1990). Organizator Pracowni Odbudowy Kościołów Warszawy przy Radzie Prymasowskiej (od 1956 r. Prymasowska Rada Budowy Kościołów Warszawy i Archidiecezji Warszawskiej). Członek i założyciel Stowarzyszenia Architektów Polskich Okręg Warszawa oraz członek Towarzystwa Urbanistów Polskich. W latach dwudziestych XX w. był naczelnym inwentaryzatorem Zamku Królewskiego w Warszawie. W Warszawie zaprojektował m.in. odbudowę kościoła św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży, kościoła św. Floriana na Pradze, kościoła Wszystkich Świętych na placu Grzybowskim oraz kościoła i klasztoru ss. Sakramentek na Nowym Mieście. Projektował m.in. kościoły, klasztory, punkty katechetyczne, dzwonnice, plebanie i związane z nimi budynki gospodarcze na terenie dawnej archidiecezji warszawskiej (obecnie warszawskiej i warszawsko-praskiej), łowickiej i płockiej. Na Północnym Mazowszu jego dzieła to: w powiecie makowskim – kościoły w Karniewie, Szelkowie, Szwelicach i w Górach Krzyżewskich, kaplica w Podosiu, plebania w Makowie Mazowieckim; w powiecie przasnyskim – kaplica i punkt katechetyczny w Lipie, kościół z plebanią w Jednorożcu; w powiecie ostrołęckim – kaplica i punkt katechetyczny w Dłutówce oraz w Ziomku; w powiecie mławskim – kościół w Mławie. Po II wojnie światowej uczestniczył w budowie i przebudowie warszawskich mostów: Łazienkowskiego, Starzyńskiego, Poniatowskiego. Był autorem wielu publikacji związanych z odbudową i budową kościołów, podręczników akademickich i różnych publikacji okolicznościowych. Wielokrotnie odznaczany przez władze kościelne i cywilne. T. Krogulec, *Stanisław Marzyński (1904–1992) – budowniczy kościołów*, „Almanach Muzealny", 6 (2010), s. 221–230.

276 AP, [Parafia Rzymsko-Katolicka 06323 Jednorożec], Pismo do Naczelnika Gminy Jednorożec, 27 XI 1981 [anup]; tamże, Pismo Referenta ds. budowy kościołów, 25 V 1981, nr 5863/81 [anup]; relacja ks. J. Krynickiego (2020).

plany kościoła pismem z 6 X 1981 r. Zgodę wydał Wydział do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Ostrołęce pismem z 26 III 1981 r. Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Ostrołęce pismem z 30 VII 1982 r. zatwierdziło plan techniczny. Naczelnik Gminy Jednorożec 23 XI 1982 r. wydał zezwolenie na budowę[277].

W międzyczasie ks. J. Krynicki zgromadził wiele materiałów budowlanych. Na przykład w czerwcu 1983 r. zanotowano: 70 ton wapna, 130 m^3 drzewa, 200 tys. cegieł (150 tys. ceramicznej i 5 tys. wapiennej), ok. 30 ton stali zbrojeniowej, 12 ton belek żelaznych, 70 ton cementu, 150 sztuk żerdzi i stempli, 3 beczki abizolu, 40 rolek papy. Żwir w ilości 500 furmanek konnych przywieźli mieszkańcy Drążdżewa Nowego z miejscowej żwirowni. We wrześniu 1982 r. ks. J. Krynicki otrzymał od bp. B. Sikorskiego 1 tys. dolarów w bonach i 700 zł na budowę kościoła w Jednorożcu[278].

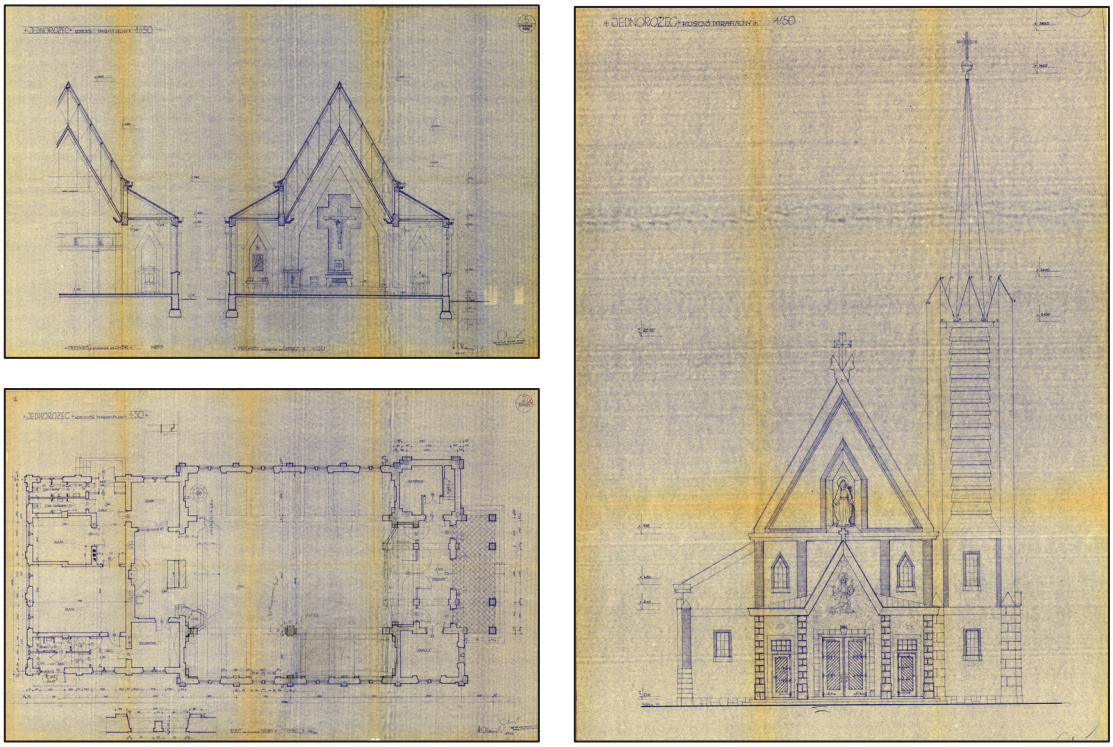

28. Projekt kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w Jednorożcu, rys. S. Marzyński, 1982 r.

Budowę chciano rozpocząć w połowie kwietnia 1983 r. Na początku tego miesiąca Komitet Budowy odrzucił jednak murarza z Drążdżewa Lecha Gęsiaka (*1952), zatrudnionego przez proboszcza, spokrewnionego z gospodynią Teresą Krawczak (1932–2017). Mieszkańcy pragnęli, by budowę prowadził miejscowy majster, tym bardziej że na terenie parafii ich nie brakowało. Parafianie zażądali przekazania im pieniędzy i placu budowy lub co najmniej większej swobody w decydowaniu o inwestycji oraz przedstawienia kosztorysu wydatków. W odpowiedzi ks. J. Krynicki poprosił o przeniesienie do innej parafii. Odchodząc, pozostawił w kasie parafialnej 1 455 tys. złotych oraz 2 tys.

277 AP, [Parafia Rzymsko-Katolicka 06323 Jednorożec], Pismo Dyrektora Wydziału ds. Artystyczno-Budowlanych, 6 X 1981, nr 9718/81 [anup]; AP, [Teczka bez tytułu 3], Pismo ks. M. Mecha, 29 XI 1985, nr DZ. 39/85 [anup].

278 AKDP, APJc 1949–1991, Potwierdzenie, 20 IX 1982 [anup]; tamże, PT, 1983, s. 5 [anup]; T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 193.

dolarów. Jak zapisano w protokole wizytacyjnym z 1984 r., *Dobrze się stało, że majster został zmieniony, gdyż z krótkiego okresu jego pracy widać, że budowa kościoła przerastała jego możliwości*[279].

Ksiądz M. Mech, który objął parafię Jednorożec 22 VI 1983 r., energicznie wziął się do pracy. W dniu 19 VII 1983 r. rozpoczęto wykopy pod nową świątynię[280]. W końcu maja 1984 r. zapadła decyzja o zmianie planów: rozbudować miano część podpiwniczoną, dobudować jedną pełną kondygnację oraz zlokalizować tam plebanię. Pierwotnie w części podpiwniczonej miały być tylko sale katechetyczne. Skorygowano kształt okien. Nowy projekt wykonał prof. S. Marzyński. Nadzór nad budową kościoła prowadził inż. Jerzy Bigoszewski z Warszawy. Głównym majstrem został Roman Ciuchta (1939–2003) ze Stegny. Pomagali im fachowcy (ok. 15 murarzy z parafii oraz ok. 20 pracowników budowlanych) oraz parafianie wyznaczani przez proboszcza z poszczególnych wsi. Oddanie budynku do użytku było planowane na sierpień 1985 r.[281].

29. Inspektor nadzoru budowy inż. Jerzy Bigoszewski przy wykopach pod fundamenty nowego kościoła, 4 VIII 1983 r.

30. Parafianie, w tym Eugeniusz Kossakowski (pierwszy z lewej), podczas prac na wysokości w trakcie budowy kościoła, 1984 r.

Kilkudziesięciu mężczyzn w czynie społecznym ręcznie pracowało przy wykopach. W sierpniu 1983 r. zalano fundamenty – osobno dla kościoła, osobno dla części mieszkalnej. Na fundamentach wzniesiono cokół z granitu polnego, częściowo obrobionego. Do końca roku były gotowe fundamenty wykonane z kamieni z rozbitego parkanu. Z prośbą o blachę miedzianą na obróbki (gzymsy, brandmury, rynny i rury spustowe) proboszcz zwrócił się do Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska" – Zakład Handlu Opałem i Materiałami Budowlanymi w Olsztynie. Drewno na drzwi i meble do kościoła ksiądz pozyskał, za zgodą naczelnika Gminy Jednorożec, od Nadleśnictwa Przasnysz. Cegłę sprowadzono z okolic Makowa Mazowieckiego. Przed wystawieniem filarów budowę przejął majster Eugeniusz Kossakowski (*1953) z Ulatowa-Pogorzeli, który miał doświadczenie i odpowiednie

279 AKDP, APJc 1949–1991, Pismo ks. J. Krynickiego, 7 IV 1983, nr 3783/8 [anup]; tamże, Protokół wizytacji dziekańskiej, 1984 [anup]; tamże, PT, 1983, s. 1, 5 [anup]; AS, Film z 13–14 VII 1991, nagrany na zlecenie ks. Mariana Mecha, ówczesnego proboszcza parafii Jednorożec, kopia od Reginy Rekosz z Jednorożca [dalej: Film ks. M. Mecha (1991)]; relacja Jana Bakuły z Jednorożca i Jana Skały ze Stegny (2019) oraz Edwarda Niestępskiego z Ulatowa-Słabogóry (2020).

280 AS, Film ks. M. Mecha (1991); M. Mech, *Moje doświadczenia jako wikariusza, proboszcza, zakonnika i emeryta*, Płock 2010, s. 19.

281 AKDP, APJc 1949–1991, Pismo ks. M. Mecha, 24 XI 1984, nr dz. 58/1984 [anup]; tamże, KWD, 1984 [anup]; relacja Zofii Jeznach z Drążdżewa Nowego (2020), Eugeniusza Kossakowskiego z Ulatowa-Pogorzeli (2020) i Tadeusza Kruka (2019); T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 194.

uprawienia. O zwolnieniu poprzedniego majstra zadecydowała rada parafialna. Ksiądz M. Mech zaproponował E. Kossakowskiemu prowadzenie robót po rozmowie z jego ojcem Stanisławem (1922–2012). Pod nadzorem majstra zbudowano ścianę prezbiterium, nawę główną oraz front (szczyt z krzyżem). W czasie, kiedy budową kierował E. Kossakowski (lipiec–listopad 1984 r.), majstrowi pomagał szczególnie Wiesław Panuś (*1960) ze Stegny. Wspólnie doprowadzili budowę do stanu surowego. Wieżę wystawiono pod kierownictwem Edwarda Berga (*1941) ze Stegny[282].

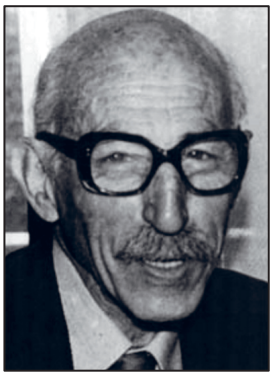

31. Stanisław Marzyński

32. Roman Ciuchta

33. Eugeniusz Kossakowski

34. Edward Berg

Materiały zamawiane były na nazwiska świeckich, przydział z gminy dzielono zaś między sołtysów wsi, a ci przekazywali je proboszczowi. Sołtysi wchodzili w skład komitetu budowy kościoła. Byli to: Stefania Ferenc z Krysiaków (*1934) i Henryk Zadrożny (*1931) ze Stegny, Czesław Mierzejewski z Jednorożca, Władysław Kossakowski (1935–1995) z Ulatowa-Pogorzeli, Edward Niestępski z Ulatowa-Słabogóry (*1940), Stanisław Tabaka (1931–1998) z Bud Rządowych i Marian Romanowski (1918–2003) z Drążdżewa Nowego. Później komitet kontynuował pracę jako rada parafialna; jej działalność koncentrowała się na wykończeniu i wyposażeniu kościoła. W grupie znaleźli się wspomniani sołtysi, wybrani ponownie – na kadencję 1987–1990; tylko w Jednorożcu pojawiła się nowa twarz, na sołtysa wybrano bowiem Henryka Furmana (1928–2009)[283].

Budowa kościoła była możliwa m.in. dzięki ofiarom przekazywanym przez mieszkańców. Dla przykładu: OSP Jednorożec w styczniu 1984 r. podarowała 100 tys. zł, a w listopadzie tego roku 50 tys. zł. Natomiast OSP Ulatowo-Pogorzel w lutym 1984 r. ofiarowała 50 tys. zł. Ksiądz M. Mech w protokole wizytacyjnym parafii z 1989 r. zapisał, że parafianie *bardzo angażowali się pracą i ofiarą przy budowie k-ła*. Byli kolejno wyznaczani przez proboszcza, np. przez tydzień pracowali pogorzelacy, w kolejnym tygodniu stegniarze itd. Inwestycja była o tyle trudna, że na rynku brakowało materiałów. Dlatego „trzeba było wielkiej determinacji i zaradności proboszcza, aby w budowie nie było długich przerw". Dla parafian budowa kościoła była ogromnym wysiłkiem finansowym, poza utrzymaniem bowiem własnych gospodarstw przekazywali oni datki dla parafii,

282 AKDP, APJc 1949–1991, KWD, 1984 [anup]; AP, [Teczka bez tytułu 3], Pismo ks. M. Mecha, 6 III 1984 [anup]; tamże, Pismo ks. M. Mecha, 18 X 1984, nr inw. 56/84 [anup]; relacja Eugeniusza Kossakowskiego z Ulatowa-Pogorzeli (2020), ks. M. Mecha (2016) i Edwarda Niestępskiego z Ulatowa-Słabogóry (2020).

283 Nazwiska sołtysów z danej wsi podane jako pierwsze to kadencja 1981–1984, jako drugie – kadencja 1984–1987. Jeśli podano jedno nazwisko, osoba pełniła funkcję przez obie kadencje. Relacja ks. Mariana Mecha (2016); L. Zugaj, *Historia administracji…*, s. 90–91, 94.

ale też składki na budowę przedszkola samorządowego w Jednorożcu. Inwestycję tę rozpoczęto realizować w 1985 r.[284].

Parafianie przy budowie świątyni pracowali w czynie społecznym. Codziennie na budowie przebywało 20–30 osób. Zapłatę otrzymywali jedynie specjaliści (murarze, nadzór budowlany, blacharze, ślusarz, kowal, stolarz, cieśla, hydraulik, elektryk i szklarz)[285]. W protokole wizytacyjnym z 1986 r. przyznano: *Ogromne tempo prac było możliwe dzięki zaangażowaniu się wiernych i ofiarna ich pomoc w pracy fizycznej fachowej oraz w pieniądzach. Gorliwość zaś Proboszcza zadziwiała i zapalała ludzi do pracy, sam szedł pierwszy*[286]. Proboszcz potrafił zmobilizować mieszkańców. *Były takie przypadki, że przychodzi wagon cementu na stację kolejową w Parciakach, a zabawa w remizie, wchodzi ksiądz, klaszcze w ręce, muzyka przestaje grać, wszyscy patrzą, ksiądz na sali i wszystkim rozbawionym życzy wesołej zabawy, ale mówi: „Moi kochani, bawcie się jak najweselej do godziny szóstej, ale mamy wagon cementu na stacji, trzeba go rozładować i przywieść, ja tam będę czekał na was". Na szóstą jest jeszcze więcej ciągników i chłopów niż potrzeba*[287]. Zaangażowanie w pracę przypłacił uszczerbkiem na zdrowiu – stratą palca i problemami ze wzrokiem. Wynagradzał pracę społeczną, zapewniając wieczorne posiłki dla robotników[288].

Nie obywało się bez jednak trudności. Na jednym z zebrań, prawdopodobnie w 1985 r., ks. M. Mech zaproponował rozdzielenie Żydowa od Ulatowa-Pogorzeli, jeśli chodzi o przydział do pracy przy budowie kościoła. Pogorzelacy nie angażowali się bowiem tak bardzo jak ludzie z Żydowa – zarówno pracą fizyczną, jak i wsparciem finansowym. Należało ustalić nowy wymiar składek pieniężnych, co było też spowodowane dewaluacją pieniądza[289].

35. Ks. Witold Chełchowski i Daniel Pawelczyk po pierwszej komunii, na fundamentach nowego kościoła, 1983 r.

Msza odpustowa ku czci św. Floriana z 4 V 1984 r. i kolejne nabożeństwa odprawione zostały na fundamencie nowego kościoła. W części podpiwniczonej wzniesiono ściany. Stary kościół wyłączono z posług religijnych. W listopadzie 1984 r. mury nowej budowli były gotowe w 90%. W 1985 r. dobudowano szczyty i wieżę. Krzyż na jej zwieńczeniu wykonał Ryszard Rekosz (*1955) z Jednorożca[290].

Kamień z fundamentu bazyliki św. Piotra w Rzymie, przeznaczony dla kościoła w Jednorożcu, gotowy był w styczniu 1984 r. Papież św. Jan Paweł II poświęcił go

284 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1989, s. 2 [anup]; AP, [Teczka bez tytułu 2] [b.n.k.] [anup]; relacja Eugeniusza Kossakowskiego z Ulatowa-Pogorzeli i Edwarda Niestępskiego z Ulatowa-Słabogóry (2020); T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 194, 277–278.

285 AP, [Parafia Rzymsko-Katolicka 06323 Jednorożec], List ks. M. Mecha, 15 III 1986 [anup]; relacja Eugeniusza Kossakowskiego z Ulatowa-Pogorzeli (2020).

286 AKDP, APJc 1949–1991, KWD, 1984 [anup].

287 Z. Cierliński, *Na północ od Przasnysza: Baranowo, Chorzele, Jednorożec*, Przasnysz 1996, s. 14.

288 Relacja Jana Bakuły z Jednorożca i Jana Skały ze Stegny (2019).

289 AP, [Teczka bez tytułu 4], Zebranie [anup].

290 AKDP, APJc 1949–1991, Pismo ks. M. Mecha, 24 XI 1984, nr dz. 58/1984 [anup]; AS, Film ks. M. Mecha (1991); relacja Krystyna Saluszewskiej ze Stegny (2018).

7 IX 1983 r. Z Bazyliki św. Piotra w Rzymie odebrał go ks. Henryk Seweryniak. Następnie kamień przekazano bp. płockiemu Bogdanowi Sikorskiemu, a ten w dniu 24 VI 1984 r. wmurował kamień węgielny w Jednorożcu[291].

36. Kamień węgielny, 2020 r.

W grudniu 1985 r. ks. M. Mech otrzymał datek na budowę kościoła w wysokości 750 dolarów (w bonach PKO). W tym roku zasklepiono cały kościół i założono więźbę dachową. W dużej części przykryto go blachą miedzianą – był za to odpowiedzialny m.in. Józef Pogorzelski (1933–2015) z Jednorożca. Budynek został oszklony, wstawiono drzwi główne, drzwi do kaplicy i zakrystii. Zrobiono betonowy podkład pod posadzkę i założono instalację do nagłośnienia. W części mieszkalnej założono podwójne okna i zewnętrzne drzwi. Wykonano instalację elektryczną, wodno-kanalizacyjną, CO i położono tynki (z wyjątkiem piwnic), a także postawiono 850 mb przęseł metalowych do ogrodzenia cmentarza przykościelnego. W 1985 r. na prace budowlane wydano łącznie ponad 15 mln zł[292].

Z lat 1984–1986 pochodzą potwierdzenia odbioru wypłat za wykonane prace przy budowie kościoła, przechowywane w archiwum parafialnym. Na tej podstawie można odtworzyć część nazwisk osób pracujących przy budowie świątyni. Wyfugowanie kamieniarki i kamieniarkę wieży wykonał Stanisław Zabielski, fugowanie wieży – Tadeusz Rydlewicz (1946–1987), Józef Sobieraj – prace pomocnicze przy elektryfikacji, Marek Kapczyński – elektrykę w plebanii. Glazurę i terakotę w plebanii położył Jan Koziatek, a plebanię pomalował Ireneusz Koziatek. Przy budowie kościoła w Jednorożcu pracowali też krewni proboszcza: kuzyn Wincenty Mech wykonał m.in. fugowanie kamienia cokołu kościoła, a brat Franciszek Mech (*1937) – 720 mb płotków metalowych do ogrodzenia, 7 wycieraczek metalowych oraz barierki i pochwyty do plebanii[293]. W 1984 r. Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Jednorożcu sprzedała ks. M. Mechowi grzejniki, które zainstalowano w plebanii. Wiele z instalacji, jak przekonywał Wydział IV Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych, wykonano nielegalnie; stąd mnożono trudności w doprowadzeniu prac do końca[294].

Budowę zakończono już w 1986 r., a nie w 1991 r., jak kilkakrotnie błędnie pisano, podając za okres budowy świątyni lata 1986–1991[295]. W dniu 9 XI 1986 r.

291 AKDP, APJc 1949–1991, Pismo biskupa płockiego, 16 VIII 1983, nr 7445/83 [anup]; tamże, Pismo biskupa płockiego, 16 I 1984, nr 384/84 [anup].

292 AP, [Parafia Rzymsko-Katolicka 06323 Jednorożec], List ks. M. Mecha, 15 III 1986 [anup]; relacja Arkadiusza Gomółkiewicza z Jednorożca (2020).

293 AP, [Teczka bez tytułu 2] [b.n.k.] [anup].

294 IPN BU sygn. 0982/57/1, k. 123–123v.

295 *Rocznik Jubileuszowy Diecezji Łomżyńskiej…*, s. 123–124; W. Jemielity, *Parafie w Ostrołęckiem*, ZN OTN, 9 (1995), s. 132; M. Żerański, *Kurpie…*, s. 66.

bp Zygmunt Kamiński, Administrator Apostolski Diecezji Płockiej, dedykował kościół Bogu przez wstawiennictwo Matki Bożej Wniebowziętej[296]. W wielu opracowaniach, szczególnie popularnonaukowych, jako wezwanie obecnego kościoła w Jednorożcu figuruje Narodzenie NMP[297], co jest błędem i stanowi powtórzenie wezwania rozebranego kościoła drewnianego.

Uroczystość, na którą gości zapraszała imiennie rada parafialna wraz z duszpasterzami, była bardzo podniosła. Kościół z jeszcze nieukończoną wieżą udekorowano zielonymi wieńcami. Nad wejściem umieszczono napis „Pobłogosław Boży dom". Msza rozpoczęła się o 12.30. Akt poświęcenia kościoła został sporządzony w dwóch egzemplarzach i podpisany przez biskupa, proboszcza, księży biorących udział w uroczystości oraz delegatów miejscowej wspólnoty. Dokument spisano odręcznie na zdobionym pergaminie. Jeden egzemplarz przechowywany jest w Archiwum Kurii Diecezjalnej w Płocku, drugi w archiwum parafialnym. Dokument był bogato zdobiony iluminacją

37. Poświęcenie kościoła, 9 XI 1986 r.

z rysowanych ręcznie wici roślinnych z kwiatami oraz wizerunkiem kościoła umieszczonym pod zacytowanym tekstem. Oprócz wyżej wspomnianych hierarchów podpisali się na nim również księża obecni na uroczystości na czele z ówczesnym wikariuszem parafii, ks. Z. Kołakowskim[298]. Pamiątką po tym wydarzeniu są 4 krzyżyki, tzw. zacheuszki – krzyże apostolskie w miejscach, w których biskup namaszczał ściany podczas dedykacji kościoła. Występują one w formie płytki z symbolicznym krzyżykiem na filarach kościoła. Nad nimi umieszczono dwuramienne świeczniki.

38. Zrealizowany projekt murowanego kościoła w Jednorożcu (podano błędny patronat), rys. S. Marzyński, 1986 r.

296 Kościół dedykuje się jedynie Bogu. Święty, którego imię nosi kościół, jest tylko pośrednikiem naszych modlitw, które zanosimy do Boga. Podobnie jest w przypadku wezwań maryjnych czy chrystologicznych. AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1991, s. 2 [anup]; P. Malecha, *Tytuł kościoła w świetle norm prawa kanonicznego*: https://bit.ly/2S73oKw (17 XII 2017).

297 Por. E. Chomentowska, *Wezwania hagiograficzne kościołów…*, s. 24; B. Kielak, *Powiat przasnyski…*, s. 79; M. Żerański, *Kurpie…*, s. 66.

298 AKDP, APJc 1949–1991, Akt dedykowania kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w Jednorożcu [anup]. Zob. Aneks, nr 6.

Z kolei konsekracja świątyni miała miejsce 18 VI 1991 r. Dokonał jej również bp Z. Kamiński[299]. Z tej okazji Stanisława Ferenc z Siedleckich (*1937) z Ulatowa-Pogorzeli ułożyła wiersz, który deklamowała podczas uroczystości:

Dzisiaj wielka radość serca nam rozpiera
Goszcząc Biskupa w parafii
Na wyświęcenie kościoła naszego
Oraz nowej plebanii.
Bo jeden kapłan rozpoczął to dzieło,
Drugi dokończył z miłością.
I powstał kościół, jak Arka Noego,
By naród się modlił w przyszłości.
Te cegły łączone to nasze ofiary,
Pieniądze, modlitwa i praca.
A wszystkim kierował nasz kapłan kochany,
Nie szczędząc sił swoich i serca.
A te, co tak błyszczą wysoko tam w górze,
to dary zza oceanu.
To od naszych braci, co tam wyjechali,
Chcąc kościół budować tu w kraju.
A wieża wysoka, wysoko tam w górze,
Kapłanie, to dar dla Ciebie.
Choć będziesz gdzie indziej, gdzie Bóg Cię powoła,
Lecz pół serca zostawiłeś tu.
A za Twoje trudy schylamy dziś czoła,
Śpiewamy tak wdzięcznie Hosanna.
Niech Ci dużo zdrowia i szczęścia
Udzieli Przenajświętsza Panna.
Bo cóż my Ci damy, kiedy Ty nic nie chcesz,
Tak mało Ci w życiu potrzeba.
Bo Ty chcesz dobroci, miłości od ludzi,
By dusze wprowadzać do nieba[300].

Po 1986 r. nadal prowadzono prace wykończeniowe. Podczas wizytacji biskupiej w 1989 r. wskazywano na konieczność pomalowania prezbiterium, jego umeblowania oraz wykonania ław bocznych[301]. Po samej budowie pozostało wiele materiałów[302].

299 T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 194.

300 S. Ferenc, *Dla księdza proboszcza Marian Mecha*, [w:] *Słowa najprostsze*, oprac. T. Wojciechowska, Jednorożec 2010, s. 49.

301 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1989, s. 12 [anup].

302 W 1991 r. w parafii zostały: 44 arkusze blachy aluminiowej, blacha ze starego kościoła, 450m^2 wełny mineralnej w płytach, 5m^3 keramzytu, 80 m^2 szkła okiennego, drzewo sosnowe tartaczne – ok. 11 m^3, deski sosnowe gr. 32 mm – ok. 3 m^3, bale i kantówka sosnowa – 1,58 m^3, deski i bale dębowe na boazerię i ławy – 10,283 m^3 (u stolarza), deski i bale sosnowe – 7,413m^3 (u stolarza), 411 m^2 terakoty zwykłej, 60 m^2 terakoty glazurowanej, 122,5 m^2 marmuru, stal kątowa 80 mm – 2260 kg (26 sztuk), stal kątowa 50 mm – 1440 kg (39 sztuk), stal gładka w prętach – ok. 2 tys. kg, stal podkowianka – ok. 150 kg, stal teownik 30 mm – ok. 750 kg, ok. 500 pustaków, ok. 500 cegieł, ok. 80 żeberek oliwnych grzejników, grzejniki fawiery dł. 3 m – 12 sztuk, 70 płyt styropianu (150 x 120 x 30 cm), rury czarne 3/8" – 112 mb, rury czarne 1,5" – 7 mb, rury czarne 3" – 70 mb, rury ocynkowane 1,25" – 18 mb, drut 4 mm – ok. 50 kg, drut 6 mm – ok. 100 kg, drut 8 mm – ok. 90 kg, 12 rolek papy, 15 mb blachy cynkowanej w zwoju, 2 t wapna w proszku, ok. 0,5 m^3 bala jesionowego, tyleż samo bala dębowego, 96 kg blachy miedzianej, 5 arkuszy blachy czarnej gr. 4 mm (250 x 125 cm), 2,5 t cementu, 73 sztuki eternitu falistego, drewno ze starego kościoła (deski, żerdzie,

W wakacje 1994 r. po obrysie ścian wewnętrznych, na wysokości około 1,5 m od poziomu posadzki, położono boazerię z drewna dębowego i pomalowano ściany[303]. Z powodu oparów chemicznych *były wypadki zasłabnięć na Mszach świętych. Wiele osób nie wchodzi do kościoła, a stoi na zewnątrz*[304].

Budowa kościoła w okresie przemian ustrojowych miała swoje minusy. Jednym z nich była niska jakość materiałów użytych do prac. Obecny proboszcz ks. A Kron w 2016 r. tak odpowiedział na zarzuty grupy parafian, że zlekceważył propozycję udostępnienia podnośnika przez strażaków z OSP Jednorożec, by jeden z mieszkańców nieodpłatnie naprawił przeciekający dach: *Dach jest naprawiony* (…). *I wskazał wyszczerbione cegły na kościelnej wieży. – To będzie ciężka robota alpinistyczna, zwykły wysięgnik z koszem nie wystarczy. Jest problem z kiepską jakością materiałów, z których świątynia została wykonana* (…). *Ksiądz biskup każe mi tynkować kościół, a skoro otynkować to i ocieplić.* (…) *Nie jest to bardzo pilne, ponieważ* (…) *kościół jest ogrzewany*[305].

Prawdą jest, że kościół został zbudowany z tych materiałów, które udało się zdobyć, a ze względu na trudności w zaopatrzeniu inwestycji i niedostępności materiałów budowlanych cięto koszty, wybierając inne surowce itp. Dlatego ewentualne remonty powinny być przeprowadzone z rozwagą i wymagają odpowiednich przygotowań oraz nakładów finansowych.

Zmiany w wyglądzie i wystroju kościoła

Obecny kościół jest trójnawowy, zbudowany z cegły wapienno-piaskowej pojedynczej i ceramicznej, na cokole z kamienia polnego łupanego, częściowo obrobionego. Kolorowe elewacje budynku licowane zostały z cegły czerwonej i białej oraz kamienia naturalnego. Na zewnątrz cegła nie jest ofugowana, a kościół nie ma wyłożonej elewacji. Wysokość kościoła w kalenicy dachowej wynosi ok. 18 m. Dzwonnica zwieńczona kopułą z krzyżem osiąga wysokość 37,5 m. Powierzchnia użytkowa kościoła wynosi ok. 450 m^2.

Świątynia składa się z prezbiterium, nawy głównej, naw bocznych, zakrystii, chóru, kaplicy przy wejściu i wieży. Kościół nie jest orientowany. Ławy i ściany fundamentowe budynku wykonane zostały z żelbetu.

Strop świątyni jest żelbetowy, podparty belkowaniem. Dach o drewnianej konstrukcji jest wielospadowy, pokryty blachą miedzianą. Pokrycie to wykonał blacharz z Drążdżewa Zdzisław Tubis. W głównych połaciach umiejscowionych jest sześć lukarn, które doświetlają poddasze kościoła. Belkowanie stropu nad nawą główną i nawami bocznymi oparte jest na dwóch podłużnych podciągach żelbetowych. Każdy z podciągów podparty jest jedną kolumną oraz dwoma filarami umieszczonymi w ścianach wewnętrznych. Kolumny mają dwunastoboczne trzony. W ścianach zewnętrznych umieszczonych jest dziesięć filarów, które stanowią podparcie dla podciągów poprzecznych.

Główne wejście do budynku znajduje się w elewacji północnej. Na podest przed głównymi drzwiami prowadzą cztery stopnie schodowe wyłożone płytami betonowymi

bale, łaty). W kasie parafialnej znajdowało się 16 575 646 zł na wykonanie boazerii i ław dębowych w kościele. AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1991, s. 7–8 [anup].

303 AKDŁ, APJc 1992–2016, PT, 2000, s. 9; AP, S. Muzal, *Kronika parafii Jednorożec od dnia 15 sierpnia 1991 r.* [dalej: Kronika ks. S. Muzala] [b.n.s.] [anup].

304 AP, Kronika ks. S. Muzala [b.n.s.] [anup].

305 M. Jabłońska, *Proboszcz z Jednorożca odpiera zarzuty parafian*, TO, 2016, 35 (1903), s. 6.

i kamiennymi. W 1999 r. ze składek parafian został zbudowany podjazd, który umożliwia osobom niepełnosprawnym swobodny dostęp do wnętrza świątyni – znajduje się z lewej strony głównego wejścia[306]. Za probostwa ks. A. Krona wyłożono go kostką brukową oraz zamontowano barierkę przy schodach prowadzących do prawych drzwi bocznych.

Wejście do świątyni umożliwiają dwie pary bocznych drzwi jednoskrzydłowych oraz jedna para głównych drzwi dwuskrzydłowych. Następnie z kruchty wchodzimy do kościoła przez przeszklone w połowie drzwi, osadzone na zawiasach wahadłowych (dwie pary drzwi jednoskrzydłowych) lub zwykłych (drzwi dwuskrzydłowe). Drzwi główne i boczne, zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne, zostały wykonane z drewna dębowego. Wszystkie, podobnie jak te prowadzące z prezbiterium do zakrystii, są filungowe. Osadzono je na metalowych zawiasach. Prace kowalskie wykonał Ryszard Rekosz (*1955). Każda zawiasa została wykuta ze sztabki metalu.

W ścianie bocznej kruchty znajduje się wejście prowadzące do zachowanka na paramenty procesyjne. Z jego wnętrza dwubiegowymi schodami można dostać się na chór oraz, jeśli wejdziemy o jedną kondygnację wyżej, na dzwonnicę. By dostać się do dzwonów, należy wejść po drabinie przymocowanej do ściany. W roku 1986 do nowo zbudowanej wieży murowanego kościoła przeniesiono dzwony z drewnianej dzwonnicy. W 2002 r. proboszcz ks. A. Kron zalecił zamontowanie na wieży kościelnej dzwonów elektronicznych[307]. Biły one co 60 minut od 6.00 do 21.00, odmierzając odpowiednią liczbą uderzeń daną godzinę w systemie dwunastogodzinnym. Co trzy godziny z wieży rozlegała się melodia modlitwy Anioł Pański. Dodatkowo wygrywane były melodie pieśni kościelnych. W dni powszednie były to: 6.00 – *Kiedy ranne wstają zorze*, 8.00 – *My chcemy Boga*, 18.00 – *Ave Maryja* (*Z dalekiej Fatimy*), 21.00 – Apel Jasnogórski. Z kolei w niedziele i święta z wieży kościelnej słychać melodie: 8.00 – *My chcemy Boga*, 13.00 – *Chrystus wodzem*. W bazie systemu zarządzającego dzwonami było wgranych więcej melodii, np. kolęd, które czasem włączano w odpowiednim momencie w roku. W 2018 r. wymieniono dzwony elektryczne. Panel sterowany jest automatycznie i ręcznie. Centrum sterowania znajduje się w kancelarii parafialnej.

Chór stanowi wewnętrzną wnękę balkonową o szerokości nawy głównej. Znajduje się on nad kruchtą i częścią nawy głównej od strony wejścia. Balustrada jest wyłożona drewnem; z drewna wykonana jest także posadzka. Za probostwa ks. A. Krona po lewej stronie organów zainstalowano dwustopniowy podest, który służy do piętrowego ustawiania się scholi oraz chóru, a w czasie uroczystości kościelnych – orkiestry działającej przy OSP Jednorożec. Po obu stronach chóru znajdują się mniejsze pomieszczenia – zachowanki służące do przechowywania przedmiotów nieużywanych w danym momencie (elementy Grobu Pańskiego, stacje Drogi Krzyżowej ze starego kościoła, dmuchawa do organów itp.). Po prawej stronie organów za probostwa ks. A. Krona ustawiono regał na śpiewniki i segregatory z nutami. Obok na ścianie zawieszono szafkę, w której przechowywane są pamiątkowe nagrody i dyplomy dla chóru parafialnego.

Symetrycznie po drugiej stronie kruchty umieszczono drzwi do składziku, w którym przechowywane są m.in. dekoracje okolicznościowe, dywany itp.

306 AP, Parafia św. Floriana w Jednorożcu 1999 r., Księga przychodów i rozchodów Parafii pw. św. Floriana w Jednorożcu, Rok 1999, s. 13 [anup].

307 T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 196.

W kruchcie znajdują się tablice z ogłoszeniami. Po prawej stronie drzwi głównych na tablicy zawieszane są kartki z bieżącymi informacjami (intencje mszalne, ogłoszenia o pielgrzymkach, komunikaty ośrodka zdrowia itp.). Na tablicy znajdującej się symetrycznie po drugiej stronie zawieszane są okolicznościowe plakaty.

Po przejściu przez wewnętrzne drzwi wielkie lub boczne prawe (lewe są na stałe zamknięte) trafiamy do nawy głównej. Wzdłuż niej poprowadzone są dwie krótsze i węższe nawy boczne. Oddzielone są od nawy głównej filarami – po jednym z każdej strony. Oświetlenie kościoła zapewniają naświetla okienne, umieszczone w podłużnych ścianach naw bocznych. Podwójne okna metalowe zostały wykonane z kształtowników stalowych i wypełnione zwykłym szkłem ornamentowym. Obramienia wykonał Ryszard Rekosz (*1955) – dwa z nich w czynie społecznym. Od strony kościoła okna przystosowane są do tego, żeby zamontować w nich witraże. Pomysłu dotąd nie zrealizowano[308].

Oświetlenie kościoła stanowią: dwa mosiężne pojedyncze kinkiety przy tabernakulum, 13 kinkietów dwuramiennych (w tym 1 w holu plebanii), 9 żyrandoli mosiężnych 9-płomieniowych (w tym 1 w zakrystii), żyrandol mosiężny 36-płomieniowy ze starego kościoła oraz 2 żyrandole mosiężne 21-płomieniowe. Największy żyrandol został odnowiony i galwanicznie powleczony mosiądzem. Jest wykonany z 3 różnych gatunków mosiądzu, różniących się miedzy sobą. Dwa żyrandole 21-płomieniowe to ofiara Tadeusza Sadowskiego (*1944) i jego matki Marianny z Chudzików (1917–2007) Sadowskiej. Łańcuchy do żyrandoli są stalowe i galwanicznie powlekane mosiądzem. W 1991 r. przy tabernakulum stały jeszcze 2 lichtarze mosiężne trzyramienne do aniołków ze starego kościoła oraz 2 lichtarze dębowe[309]. W 2010 r. żarówki wymieniono na energooszczędne[310].

Od strony wschodniej do prezbiterium przylega zakrystia. W niej znajduje się również przejście z kościoła do pomieszczeń plebanii. W latach osiemdziesiątych XX w.

39. Zakrystia, 2019 r.

308 Opis architektoniczny kościoła na podstawie: AP, Inwentarz majątku parafialnego [1991], s. 1 [anup]; informacje od inżyniera budownictwa [w:] K. Maluchnik, *Struktura i organizacja parafii pw. św. Floriana…*, s. 51–53.

309 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1991, s. 4 [anup].

310 AP, Teczka wizytacji dziekańskich 2006–2019, KWD, 2012, s. 3 [anup].

zakupiono regał, w którym przechowywano wszelkie księgi, przedmioty i szaty liturgiczne. W zakrystii wisi zabytkowy zegar ze starego kościoła oraz żyrandol identyczny jak w nawach bocznych murowanego kościoła. W 2018 r. Michał Pawelczyk z Jednorożca podarował parafii komplet mebli do zakrystii, które wykonał w swoim warsztacie stolarskim. W tym roku wymieniono także posadzkę w zakrystii i pomalowano ściany. Na jednej z nich zawieszono krucyfiks, który jest używany w Wielki Piątek podczas adoracji krzyża. Z zakrystii wystawiono ławkę, która została tu umieszczona w latach osiemdziesiątych, i postawiono ją po chórem. Pozostawiono natomiast dwa krzesła, w tym jedno ze starego kościoła. Nad drzwiami z zakrystii do prezbiterium zawieszono portret papieża Franciszka oraz bp. łomżyńskiego Janusza Stepnowskiego.

Od strony zachodniej do prezbiterium przylega pomieszczenie, które pierwotnie miało być salą katechetyczną, ale obecnie pełni funkcję kancelarii parafialnej. Nie ma do niej bezpośredniego przejścia z prezbiterium – można się do niej dostać jedynie od zachodniej elewacji, od strony wejścia do plebanii.

Posadzka kościoła jest wykonana z kamienia łamanego i różnych gatunków marmuru. Użycie odpadów, które następnie wyszlifowano, sprawiło, że obniżono koszty budowy. Poza tym decyzja o użyciu skrawków różnych rodzajów materiału spowodowana była tym, że w tamtym czasie nie było możliwości zakupu marmuru polerowanego czterostronnie ciętego. Dlatego proboszcz zamówił płyty małogabarytowe marmurowe oraz dwustronnie cięte polerowane na posadzkę prezbiterium, ołtarz, ambonkę, chrzcielnicę oraz cokół wokół nawy i prezbiterium. Zamówienie złożył w Pińczowskich Zakładach Kamienia Budowlanego[311].

Po obrysie ścian wewnętrznych położono filungową boazerię z drewna dębowego. Pod bocznymi ścianami znajdują się drewniane podesty z otworami, które stanowią miejsce ujścia kanałów grzewczych. Świątynia jest ogrzewana w okresie zimowym. Ciepłe powietrze jest wytwarzane w piecu umieszczonym w piwnicy pod plebanią. Do jego wytwarzania stosuje się drewno liściaste. Piec do centralnego ogrzewania kościoła znajduje się w piwnicy. Remont ogrzewania przeprowadzono w 1996 r., dwa lata później zakupiony nowy piec CO[312]. Kolejne remonty systemu grzewczego to okres probostwa ks. A. Krona.

Podobne otwory znajdują się na granicy naw i prezbiterium. To ostatnie jest przedłużeniem nawy głównej. Wyodrębnione zostało podwyższeniem posadzki za pomocą czterech schodków kamiennych. Zakończone jest prosto, co jest związane z tym, że tuż za nim mieści się plebania. W centralnej jego części znajduje się ołtarz, zaś za nim przymocowane do ściany tabernakulum.

Na stronie ewangelii zaadaptowano miejsce na ambonę. Wykonano ją w 1988 r.[313] z granitu Kośmin i Przedborów. Po przeciwnej stronie prezbiterium, pod obrazem św. Jana Chrzciciela, ustawiono chrzcielnicę z granitu Kośmin. Koszt jej wykonania pokrył Mirosław Jóźwik (*1961) z USA. Chrzcielnica została wykonana w warsztacie Adama Uchmana w Piławie Górnej. Po czerwcu 1989 r. z jednego kawałka blachy

311 AP, [Teczka bez tytułu 3], List ks. M. Mecha, 11 II 1985 [anup]; Film ks. M. Mecha (1991).

312 AP, Parafia św. Floriana w Jednorożcu 1996 r., Księga przychodów i rozchodów Parafii pw. św. Floriana w Jednorożcu, Rok 1996, s. 12 [anup]; AP, Parafia św. Floriana w Jednorożcu 1998 r., Księga przychodów i rozchodów Parafii pw. św. Floriana w Jednorożcu, Rok 1998, [b.n.s.] [anup]; AP, Kwestionariusze wizytacji kanonicznych [2005–2015], KWB, 2010 [anup], s. 7 [anup]; K. Maluchnik, *Struktura i organizacja parafii pw. św. Floriana…*, s. 52–53.

313 AP, Inwentarz majątku parafialnego [1991], s. 5 [anup].

wykuto kopułę miedzianą. Na jej otoku znajduje się napis: „Ofiara Mirosława Jóźwika Jednorożec 1989 r.". Za probostwa ks. A. Krona kopuła została odnowiona.

Na wszystkich ścianach wewnętrznych i sufitach wykonano tynki cementowo-wapienne. Wewnętrzne ściany kościoła zostały wybiałkowane. Ściany malowane były na biało co kilka lat. W 2005 r. wymieniono zewnętrzne parapety okienne[314].

W okresie 10 VIII–12 XII 2007 r. kościół został pokryty polichromią. Inicjatorem zmian był ks. A. Kron, który uważał, że białe ściany wyglądają zbyt surowo, a polichromia odmieni wygląd świątyni. Zadanie powierzył zakładowi malarsko-rzemieślniczemu Piotra Warzyńskiego z Augustowa, funkcjonującemu od ponad 90 lat[315]. Przed rozpoczęciem prac malarskich projekt polichromii wystawiono w kościele, aby parafianie mogli się z nim zapoznać. Kościół malowano etapami, tak by prace nie przeszkadzały w sprawowaniu liturgii.

Polichromia utrzymana jest w jasnych kolorach – przeważa brzoskwiniowy, morelowy, ecru i jasny błękit; niektóre elementy pozostawiono białe. Same ściany są pomalowane na kolor jasnej brzoskwini, przy oknach i granicy z boazerią wykończone błękitnymi i złotymi lamówkami. Ściana tęczowa, oddzielająca nawę główną od prezbiterium, pokryta jest polichromią: w środku znajduje się monogram Maryi, nad nim przedstawiono gołębicę (symbol Ducha Świętego). Od monogramu odchodzi 12 języków ognia, nawiązujących do Zesłania Ducha Świętego na 12 apostołów. Pod monogramem znajduje się ornamentalny wzór wywiniętych liści akantu, powtarzający się w całym kościele w różnych miejscach. Monogram flankują postaci aniołów z wielokolorowymi skrzydłami. Znajdujący się po prawej ma zieloną szatę i czerwony płaszcz, drugi ma jasnofioletową szatę i złoty płaszcz.

Ściana główna prezbiterium jest pomalowana na trzy odcienie koloru niebieskiego, które stopniowo, od najciemniejszego przy boazerii, przechodzą do białego. Granice między kolorami zaznaczone są przez złote pasy, ułożone w półokręgi w taki sposób, że umownym środkiem okręgu jest krzyż znajdujący się w centralnej części ściany. Wnęka, na której tle został umocowany, jest pomalowana farbami w różnych kolorach. Te tworzą wrażenie rozchodzących się kręgów. Użyto tu barw w odcieniach różu i pomarańczu oraz koloru pistacjowego. Płaszczyzny poszczególnych kolorów przedzielone są złotymi liniami, a dwie położone najbliżej tabernakulum są dodatkowo pokryte złotymi krzyżykami jerozolimskimi i okręgami różnej wielkości. Nad krzyżem umieszczono gołębicę flankowaną przez litery: A (alfa) i Ω (omega).

Na ścianach bocznych prezbiterium namalowano przedstawienia figuralne: nad wejściem do zakrystii papieża Jana Pawła II z Bazyliką św. Piotra w tle i hasłem *Totus Tuus* pod budynkiem, naprzeciw zaś kardynała Stefana Wyszyńskiego z klasztorem jasnogórskim w tle i hasłem *Soli Deo* umieszczonym pod budynkiem. Obie postaci są podpisane na filakteriach.

Na spływach stropu w nawie głównej umieszczono przedstawienia świętych. Każda z postaci przedstawiona jest w medalionie z ornamentem z liści akantu i podpisem na filakterii. Płaszczyzny, na których namalowano wizerunki, są wypełnione błękitną farbą i obwiedzione złotą lamówką. Patrząc od prezbiterium, są to:

314 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1991, s. 1 [anup]; AP, Teczka wizytacji dziekańskich 2006–2019, KWD, 2006, s. 10 [anup].

315 AP, Teczka wizytacji dziekańskich 2006–2019, KWD, 2008, s. 10 [anup]; W. Łukaszewski, *Kościelne malowidła*, GGJ, 3 (2008), 1 (9), s. 8.

- na stronie lekcji:
  - św. Jadwiga Andegaweńska (1373/1374–1399) – węgierska księżniczka z dynastii Andegawenów, król Polski (1384–1386), jako żona Władysława Jagiełły królowa Polski (1386–1399), przedstawiona w stroju koronacyjnym, patronka Polski;
  - św. Faustyna Kowalska (właśc. Helena Kowalska; 1905–1938) – zakonnica ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, mistyczka, stygmatyczka i wizjonerka, głosicielska kultu Bożego Miłosierdzia, przedstawiona w stroju zakonnym;
  - bł. Karolina Kózkówna (1898–1914) – dziewczyna, która zginęła z rąk rosyjskiego żołnierza, broniąc swojej czystości, patronka m.in. Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, przedstawiona w prostej sukience z liliami w prawej ręce;
  - św. Kinga (1234–1292) – węgierska księżniczka z dynastii Arpadów, księżna krakowska i sandomierska, żona Bolesława V Wstydliwego, klaryska, patronka m.in. Królestwa Polskiego i Litwy oraz samorządowców, przedstawiona w stroju zakonnym;
- na stronie ewangelii:
  - św. Wojciech (ok. 956–997) – czeski duchowny katolicki z rodu Sławnikowiców, biskup praski, benedyktyn, misjonarz, męczennik, apostoł Prusów, patron Polski, przedstawiony w stroju biskupim z Ewangeliarzem i krzyżem w prawej ręce;
  - św. Andrzej Bobola (1591–1657) – jezuita, misjonarz, kaznodzieja, męczennik, autor tekstu ślubów lwowskich króla Jana Kazimierza, patron Polski oraz m.in. archidiecezji białostockiej, diecezji płockiej i łomżyńskiej, przedstawiony jako jezuita ze wzniesionymi do góry rękami;
  - św. Stanisław Kostka (1550–1568) – jezuita, urodzony w Rostkowie w dzisiejszej gminie Czernice Borowe (powiat przasnyski), patron Polski, dzieci i młodzieży, ministrantów, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży oraz miasta Przasnysza, przedstawiony jako zakonnik z lilią w złożonych rękach;
  - św. Kazimierz (1458–1484) – syn Kazimierza IV Jagiellończyka i Elżbiety Rakuszanki, namiestnik królewski w Królestwie Polskim (1481–1483), patron Polski i Litwy oraz archidiecezji białostockiej, przedstawiony jako młody królewicz z krzyżem w prawej ręce.

Na obu ścianach naw bocznych, między każdą z par okien, znajdują się po trzy medaliony z bogatym programem ikonograficzno-ideowym. Każde przedstawienie jest inne. W różnych zestawieniach pojawiają się następujące symbole: gołębica, pastorał, języki ognia, krzyże, stuła, hostia, kielich, kłos, kiść winogrona, Ewangeliarz, greckie litery A (alfa) i Ω (omega) oraz X (chi) i P (ro), dzban, woda. Wszystkie nawiązują do Jezusa Chrystusa, jego życia i ofiary eucharystycznej, a także Ducha Świętego i jego darów.

Naprzeciw ołtarzy bocznych, na ścianach, przy których stoją konfesjonały, wymalowano przedstawienia: na stronie lekcji – św. Huberta (655–727), patrona myśliwych i leśników, zaś na stronie ewangelii – św. Izydora Oracza (ok. 1080–ok. 1130), patrona rolników. Wybór ten podyktowany jest z jednej strony rolniczym charakterem parafii, a z drugiej funkcjonowaniem na jej terenie dwóch nadleśnictw: Parciaki i Przasnysz. Święty Hubert przedstawiony jest jako myśliwy w stroju rzymskim i płaszczu, z kuszą przy prawej nodze i włócznią w lewej ręce; klęczy przed jeleniem, który ukazuje się z krzyżem między porożem. Objawienie ma miejsce w scenerii górskiej. Natomiast św. Izydor jest sportretowany jako młody mężczyzna klęczący przed murowaną

kapliczką z figurką Matki Bożej z Dzieciątkiem. W głębi sceny anioł orze jego pole wraz z dwoma wołami. Oba przedstawienia nawiązują do legend o świętych. Obrazy we wnękach ściennych dekoruje złoto-biała lamówka oraz złote liście akantu z niebiesko-białym cieniowaniem. Podobne dekoracje znajdują się na ścianach przy ołtarzach bocznych.

Chór natomiast zdobią przedstawienia św. Cecylii na stronie lekcji oraz króla Dawida na stronie ewangelii. Święta sportretowana jest jako młoda kobieta w szacie i płaszczu, klęcząca z pozytywem. Profilem jest zwrócona w stronę prezbiterium. Natomiast starotestamentowy władca to dojrzały mężczyzna, klęczący z harfą w rękach, również zwrócony w stronę prezbiterium. Na ścianie naprzeciw prezbiterium, przy której stoją organy, znajdują się flankujące instrument przedstawienia złotych harf na czerwonym tle. Dekorowane są roślinną wicią akantu w formie powtarzającej się w całym kościele. Płaszczyzny balustrady chóru pokrywają dwa malowidła ze stylizowanymi biało-złotymi krzyżami na czerwonym tle, otoczonymi dekoracją z liści akantu. Jest ona złota, cieniowana błękitem i bielą.

Podobny motyw pojawia się na przyporach i filarach w kościele. Strop, zarówno w nawie głównej, jak i w bocznych, dekorowany jest takimi samymi liśćmi akantu.

Wyposażenie kościoła stanowią drewniane meble. Niemal wszystkie prace stolarskie wykonał Waldemar Kalinowski, stolarz z Płocka, posiadający warsztat w Zagrobie pod Płockiem. Dębowe ławki do kościoła zamówiono w 1983 r. W 1988 r. ustawiono je w 4 rzędy po 13 ławek. Ławki są filongowe i zostały zaprojektowane przez prof. S. Marzyńskiego. Mieści się w nich średnio 5 – 6 osób. Są darmowe – za korzystanie z nich nie trzeba wnosić opłaty. Rząd ławek przed ołtarzem bocznym św. Floriana ufundowali Czesława z Chudzików (1920–2003) i Stanisław Władysław (1917–2018) Lesińscy z USA, co upamiętniono tabliczką przy obrazie patrona parafii.

Przed ławkami ustawiono sosnowe ławy bez oparć, a z przodu ławki o długości 240 cm. Wykonano ich 25 i pierwotnie przeznaczone były do sali katechetycznej. Jeszcze w 1991 r. w kościele stały 4 z 8 ław sosnowych ze starego kościoła o długości 230 cm. Poza tym na chórze umieszczono 20 krzeseł pochodzących ze starego kościoła, które po rozbudowie organów w 2018 r. przeniesiono piętro wyżej, na dzwonnicę. Na chórze pozostawiono dwie ławy o długości 240 cm. Łącznie w kościele jest 410 miejsc siedzących.

W kościele umieszczono również dwa dębowe, filongowe konfesjonały. Ustawiono je w 1988 r. w nawach bocznych. Środki finansowe przekazał jednorożecki emigrant, co upamiętniono tabliczką z napisem: „Ofiara / Tadeusza Sadowskiego z USA / Jednorożec 1987 r.". Poza tym w kościele znajduje się 8 klęczników-konfesjonałów z drewna jesionowego, zakupionych w 1986 r. Są wystawiane np. podczas odpustów, misji, rekolekcji, kiedy do Jednorożca przybywają rekolekcjoniści lub księża z sąsiednich parafii.

Dębowe meble do prezbiterium wykonano jesienią 1990 r. – są to 3 tapicerowane stołki i krzesło dla celebransa oraz 2 ławy dla ministrantów i kredencja. Na stopniach prowadzących do prezbiterium oraz ołtarzy bocznych (tzw. stopień komunijny) ułożono materace ze skaju, umożliwiające wygodne klękanie do komunii.

Pod krzyżem, po lewej stronie wyjścia, ustawiono kamień na wodę święconą (aspersorium) pochodzący ze starego kościoła. W pobliżu na ścianie bocznej zamocowano tablicę z kamieniem węgielnym. Symetrycznie po drugiej stronie wisi pamiątkowy dyplom – błogosławieństwo, udzielone parafianom z Jednorożca przez papieża Jana Pawła II, datowane na 4 X 2002 r. Przywiózł je z pielgrzymki do Rzymu ks. A. Kron.

Na dedykację kościoła w 1986 r. zakupiono dekoracyjne szarfy. Są one wieszane od otworów na oświetlenie mieszczących się w stropie aż do kinkietów na filarach oddzielających nawę główną od bocznych. Tak jest na całej długości kościoła. Szarfami kościół jest dekorowany w okresie najważniejszych świąt w czasie wiosenno-letnim. Po prawej stronie, patrząc na prezbiterium, zawieszane są dwie białe i dwie żółte szarfy (kolory papieskie), a po lewej – dwie szarfy błękitne (kolor maryjny) i dwie czerwone (barwa narodowa). Każda z szarf ma długość 12 m[316].

Świątynia dekorowana jest planszami, które zaproponował ks. A. Kron jako okolicznościowe upiększenie. Nad prezbiterium umieszczony jest okrągły baner z hasłem danego roku liturgicznego. Na wysokości belki tęczowej, po obu stronach prezbiterium, czasowo ustawiane są metalowe stojaki, na których zawiesza się banery, poświęcone np. I komunii św., 100-leciu niepodległości Polski, Wielkanocy itp. Poza tym wieszane są na filarach pomiędzy prezbiterium, nawą główną a nawą boczną; przedstawiają okolicznościowe hasła, np. na bierzmowanie.

Kościół jest nagłośniony. W 1989 r. notowano 11 kolumn głośnikowych; dwa lata później w kościele było już 12 kolumienek głośnikowych dębowych i jeden pojedynczy głośnik, 2 reflektory dwużarówkowe ze starego kościoła, 2 lampy sodowe (w prezbiterium i pod chórem), 3 mikrofony (2 w zakrystii i 1 u organisty), wzmacniacz głośnikowy, kolumna głośnikowa „Alta voce" ze wzmacniaczem i dwoma statywami oraz 2 statywy mikrofonowe (przy ambonie i na chórze)[317]. W 2002 r. przeprowadzono remont nagłośnienia: wymieniono głośniki, wzmacniacz, podpięto chór pod główne nagłośnienie oraz ustawiono głośnik na zewnątrz kościoła. Koszt tych zmian wyniósł 6 tys. zł i został pokryty przez ofiary pieniężne od rodzin w parafii, które rok wcześniej nawiedziła figura Matki Bożej Fatimskiej[318].

Ołtarze, rzeźby, obrazy i organy

W kościele są trzy ołtarze: główny i dwa boczne. Ołtarz główny jest wykonany z marmuru Bolechowice. Płyta wierzchnia jednolita pochodzi z marmuru Morawice. Całość ma wymiary 225 x 90 x 100 cm.

Tabernakulum jest pancerne i srebrzone, umocowane w ścianie prezbiterium. Stoi na niewielkim ołtarzyku, wykonanym z marmuru i granitu. Wykonano je w warsztacie przy ul. Floriańskiej w Krakowie. Ofiarodawczynią była jedna z dawnych parafianek, co upamiętnia tabliczka po lewej stronie tabernakulum z napisem: „Ofiara / Genowefy Grabowskiej z USA / Jednorożec 1987 r.". Tabernakulum odebrano w 1987 r. podczas pielgrzymki do Krakowa po relikwie św. Floriana[319]. W 2019 r. było odnawiane.

Nad tabernakulum znajduje się dębowy krzyż o długości 4 m z figurą Jezusa naturalnej wielkości (175 cm). Wyrzeźbił ją artysta Andrzej Staszewski z Krajewa Wielkiego

316 AKDP, APJc 1949–1991, Pismo ks. M. Mecha, 24 XI 1984, nr dz. 58/1984 [anup]; AP, Inwentarz majątku parafialnego [1991], s. 5 [anup]; AS, Film ks. M. Mecha (1991).

317 AKDP, APJc 1949–1991, Osiągnięcia Parafii pw. św. Floriana w okresie 1 lipca 1983 – 25 czerwca 1989, s. 1 [anup]; tamże, PT, 1991, s. 3–4 [anup].

318 AP, Teczka wizytacji dziekańskich 2006–2019, KWD, 2006, s. 5 [anup]; tamże, Ogłoszenia duszpasterskie [1999–2002] [b.n.s.] [anup].

319 AOSP, E. Mordwa, *Skrócony opis powstania jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Jednorożcu*, s. 7 [anup].

(gmina Krzynowłoga Mała). Krzyż z figurą to fundacja Koła Gospodyń Wiejskich z Jednorożca oraz Kółka Rolniczego z Jednorożca[320].

Po lewej stronie krzyża zawieszono obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Kopię obrazu z Jasnej Góry techniką oleju na desce o wymiarach 140 x 90 cm wykonał malarz z Warszawy Wiesław Sawczuk. Obraz zamówiono w 1986 r. Jest to ofiara ks. M. Mecha. Po prawej stronie krzyża wisi obraz Matki Bożej Ostrobramskiej i jest to fundacja parafianki z Nakła z rodziną. Został zakupiony w 2004 r.[321].

Przed rokiem 2009 zakupiono marmurowy lekcjonarz. Z przodu, od strony nawy głównej kościoła, zdobiony jest wizerunkiem Ducha św. w postaci gołębicy, od której bije blask, wyobrażony złotymi promieniami.

Przy ołtarzu stoi lichtarz na 4 świece, które są zapalane przed każdą mszą. W czasie Wielkiego Tygodnia czasowo jest on przenoszony do ciemnicy w bocznym ołtarzu św. Floriana, a potem do Grobu Pańskiego w bocznym ołtarzu Wniebowzięcia NMP. Przed ołtarzem stoi ewangeliarz z otwartą księgą Ewangelii. Zakupiono go ok. 2009 r. Od Wielkanocy 2018 r. przed ołtarzem głównym w specjalnym marmurowym stojaku ustawiono zabytkowy krzyż procesjonalny. Wcześniej został on odnowiony, pozłocony i posrebrzony.

Na filarach na granicy prezbiterium, nawy głównej i naw bocznych zaplanowano po obu stronach miejsce na obrazy. Po lewej stronie umieszczono przedstawienie Jezusa Miłosiernego, dzieło Wiesława Sawczuka. To olej na płótnie o wymiarach 130 x 70 cm. Jest to ofiara Marianny z Kobylińskich (1914–1990) i Franciszka (1913–1996) Bobińskich z Ulatowa-Pogorzeli. Po przeciwnej stronie, nad chrzcielnicą, zawieszono obraz przedstawiający św. Jana Chrzciciela (olej na płótnie, 130 x 70 cm). To ofiara Eleonory Sobolewskiej z Biłków (1909–1996) z Jednorożca.

Za probostwa ks. A. Krona dodano nowe obrazy: na stronie lekcji w 2005 r. zawieszono portret Jana Pawła II, zaś na stronie ewangelii pod wizerunkiem Jezusa Miłosiernego zawisł obraz Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.

Nad ołtarzem w prezbiterium powieszono wieczną lampkę. Pochodzi ze starego kościoła. Została odnowiona w 1988 r.

Ołtarz boczny Wniebowzięcia NMP znajduje się po prawej stronie ołtarza głównego. Jest w całości wykonany z drewna modrzewiowego, podobnie jak ramy do obrazu patronki świątyni – Matki Bożej Wniebowziętej. To dzieło Wiesława Sawczuka (olej na płótnie o wymiarach 162 x 235 cm). Obraz kosztował 5 tys. zł, a namalowany został na podstawie dzieła Murilla. Przy obrazie znajduje się pamiątkowa tabliczka z napisem: „Ofiara / Komitetu Budowy Kościoła / Jednorożec 1986 r.". Niewielka część środków na pokrycie kosztów zamówienia pochodziła z kasy parafialnej. Ramy do obu ołtarzy bocznych wykonał stolarz Józef Bakuła (*1955) z Jednorożca.

Na bocznym ołtarzu maryjnym od 2001 r. stoi figura Matki Bożej Fatimskiej. Została zakupiona w październiku 2000 r. za kwotę 850 zł. Od tej pory nabożeństwo październikowe odprawiane jest zawsze przed figurą, podobnie jak wprowadzone od 2001 r. nabożeństwa fatimskie każdego 13. dnia miesiąca (różaniec, litania i procesja z figurą oraz lampionami wokół kościoła). Stolarz Andrzej Tański (*1965) z Jednorożca wykonał drewniany podest dla figury, która jest noszona jako feretron w procesjach

320 S. Ferenc, *Nasze Koło*, GGJ, 11 (2016), 3 (43), s. 9; *Nagrody, odznaczenia, wystawy A. Staszewskiego*, oprac. P. Kaszubowski, „Krzynica", 2012, 1 (19), s. 18.

321 AP, Inwentarz majątku parafialnego [1991], s. 5 [anup]; AS, Film ks. M. Mecha (1991); relacja ks. A. Krona (2020).

eucharystycznych oraz każdego 13. dnia miesiąca na zakończenie nabożeństwa fatimskiego. W maju i październiku figura ustawiana jest albo przy chrzcielnicy na tle błękitnej planszy, albo na wyłożonej błękitną tkaniną ambonie. W ten sposób zostaje wyeksponowana na miesiąc maryjny.

Obok figury Matki Bożej Fatimskiej stoją figury ze starego kościoła: Matki Bożej Różańcowej oraz Najświętszego Serca Pana Jezusa. Zostały odnowione i ustawione tu w roku 2008[322]: najpierw maryjna, potem przedstawienie Jezusa.

Ołtarz boczny św. Floriana znajduje się po lewej stronie ołtarza głównego i został wykonany z drewna modrzewiowego w 1985 r. Całość wraz z obrazem patrona parafii o wymiarach 162 x 235 cm to ofiara Ochotniczej Straży Pożarnej z Jednorożca. Strażacy kupili drewno, przetarli w tartaku i gotowe deski ułożyli na placu. Warto zwrócić uwagę na wyjątkowość przedstawienia św. Floriana. Zazwyczaj święty jest ukazany jako młodzieniec w stroju rzymskiego rycerza z wiadrem wody, którą wylewa na płonący dom. Na obrazie z jednorożeckiego kościoła święty nie gasi pożaru samodzielnie, a podnosi rękę do góry, wskazując na Boga. W ten sposób uprasza pomoc Bożą z nieba. Stojący obok niego anioł leje wodę na ogień, gasząc pożar. Ofiarodawców upamiętnia tabliczka przy obrazie. Tekst adnotacji ułożyła Jadwiga I. Berg II. Pazdrąg z Krajewskich (1918–2010) z Jednorożca[323].

W górnej części ołtarza św. Floriana umieszczono włoską reprodukcję obrazu Najświętszego Serca Pana Jezusa ze starego kościoła. Po pokryciu kościoła polichromią w 2007 r. został zdjęty z ołtarza i powieszony na bocznej ścianie wnęki ołtarza św. Floriana, po prawej jego stronie. Naprzeciw od 2009 r. wisi obraz św. Brunona z Kwerfurtu, patrona diecezji łomżyńskiej. Każda z parafii diecezji otrzymała takie przedstawienie po dekanalnych obchodach ku jego czci w 1000. rocznicę męczeńskiej śmierci.

Na ołtarzu św. Floriana stoi obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy, flankowany przez dwie figury aniołów, oraz Pasyjny Krzyż Serca Jezusowego Końca Czasów. Ten ostatni został ustawiony ok. 2004 r. dzięki sugestii Jadwigi Malinowskiej z Zadrożnych (*1929) z Jednorożca. Zakup sfinansował ks. Zdzisław Grzegorczyk z Ostrołęki.

Obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy znajdował się już w starym kościele i jest darem Bronisławy Zasadzkiej z Biłków (1905–1993) z Jednorożca. To obraz olejny na sklejce o wymiarach 65 x 78 cm. Po zbudowaniu obecnej świątyni umieszczono go w górnej części ołtarza Wniebowzięcia NMP. Po pokryciu kościoła polichromią w 2007 r. został zdjęty z ołtarza i umieszczony na pulpicie ołtarza św. Floriana. Czasem stawiany był na podwyższeniu na stopniach prezbiterium lub przy tabernakulum, w zależności od momentu w roku liturgicznym i wystroju kościoła, a szczególnie tego, czy pulpit ołtarza bocznego był wolny i pomieścił obraz. Za probostwa ks. A. Krona obraz został poddany renowacji. Ponownego nałożenia koron proboszcz dokonał 3 V 2007 r.[324].

Obok ołtarza św. Floriana stoi jego figuralne przedstawienie. Jest noszone jako feretron w procesjach. Czasowo figura przenoszona jest do składziku przy wejściu na chór.

Po drugiej stronie ołtarza czasowo stała też figura św. Stanisława Kostki, również w formie feretronu. To z jednej strony patron dzieci i młodzieży, a z drugiej od 2007 r.

322 K. Maluchnik, *Struktura i organizacja parafii pw. św. Floriana…*, s. 46.

323 AOSP, E. Mordwa, *Skrócony opis powstania jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Jednorożcu*, s. 7 [anup]; AP, Inwentarz majątku parafialnego [1991], s. 5 [anup]; AS, Film ks. M. Mecha (1991); AS, Spuścizna Jadwigi I. Berg II. Pazdrąg z Krajewskich (1918–2010); relacja Anny Bakuły z Jednorożca (2020).

324 K. Maluchnik, *Struktura i organizacja parafii pw. św. Floriana…*, s. 46.

patron nieistniejącego już Publicznego Gimnazjum im. Stanisława Kostki w Jednorożcu. Figura jest przechowywana także w składziku przy wejściu na chór lub w składziku po lewej stronie kruchty; zdarza się, że czasowo stoi w jadalni na plebanii.

Gdy kościół pokryto polichromią (2007), ołtarze zostały odnowione i pomalowane farbami w kolorach korespondujących ze ścianami świątyni. Dodatkową dekorację odnowionych ołtarzy stanowią złote fleur-de-lis (lilie maryjne) w formie drewnianych płaskorzeźb, których model przygotował ks. A. Kron. Zostały umieszczone po obu stronach obrazów w ołtarzach bocznych, po 4 z każdej strony.

Na ścianach bocznych kościoła, na filarach pomiędzy oknami, zawieszono stacje Drogi Krzyżowej. To płaskorzeźby w drewnie o wymiarach 66 x 79 cm. Każda płaskorzeźba ma z tyłu napis: „Ofiara / Stanisława i Genowefy / Grabowskich z USA / Jednorożec 1986 r.". Grabowscy ofiarowali pieniądze (1000 dolarów), które stanowiły zapłatę za pracę Andrzeja Staszewskiego z Krajewa Wielkiego, wykonawcy zamówienia. Warto zaznaczyć, że stacje Drogi Krzyżowej dla jednorożeckiego kościoła były jedną z jego pierwszych prac[325]. Każda stacja ma wymiary 60 x 80 cm i jest wykonana w jednym kawałku drewna topolowego. Oprawę stanowi drewno modrzewiowe. Całość wykonana jest na wzór stacji z Częstochowy, umieszczonych na wałach na Jasnej Górze. Jedynie stacja XIV (Pogrzeb) jest wykonana wedle inwencji twórczej autora. W aranżacji stacji XII (Śmierć na Krzyżu) uwagę zwraca wplecenie symbolu Orła Białego. Płaskorzeźby Drogi Krzyżowej zostały odnowione podczas malowania kościoła w 2007 r.[326].

Na filarach oddzielających nawę główną od bocznych znajdują się figury. Na stronie lekcji stoi przedstawienie Matki Bożej Róży Duchownej[327]. W 2004 r. figura stała w domu Wiesława (*1961) i Teresy z Krawczyków (*1960) Kmochów w Jednorożcu, udostępniona przez ks. Romana Hoppego z Wykrotu za pośrednictwem Katarzyny Parciak z Parciak. W 2005 r. została przekazana do kościoła w Jednorożcu. Figura okryta jest płaszczem z białej satyny, a na rękach Maryi zawieszone są liczne różańce.

Po przeciwnej stronie filaru, od ołtarza bocznego, wisi drewniany krzyż z Pasyją. Po drugiej stronie nawy na filarze znajduje się figura św. Michała Archanioła z uniesionym mieczem, depczącego diabła. Pod figurą na ścianie zamocowano kartę z modlitwą do Księcia Wojsk Niebieskich.

Pod chórem, po obu stronach głównych drzwi, wiszą dwa dębowe krzyże z Pasyją. Na ich odwrocie zamieszczono napisy upamiętniające ofiarodawców. Krzyż po prawej podpisano: „Ofiara / Czesławy Mordwy z ul. Jasnej / Jednorożec 1986 r", zaś krzyż po lewej – „Ofiara / Stanisławy Tworkowskiej / z ul. Kościelnej / Jednorożec 1987 r". Krzyże wykonał Waldemar Kalinowski z Płocka, a postaci Jezusa wyrzeźbił Andrzej Staszewski.

W 1986 r. wyremontowane organy zostały przeniesione do nowo wybudowanego kościoła. Remont kosztował 560 tys. zł. Przeprowadził go organista Eugeniusz Bednarek z Kaczanowa koło Wrześni (województwo wielkopolskie). W 1991 r. przeprowadzono remont dmuchawy do organów i zakupiono organy elektryczne do prób chóru. Wiosną 1998 r. organy zostały wyremontowane, dokonano bowiem ich konserwacji. W 2010 r. zanotowano, że wymagają strojenia i niewielkiej naprawy[328].

325 *Nagrody, odznaczenia, wystawy A. Staszewskiego*, oprac. P. Kaszubowski, „Krzynica", 6 (2012), 1 (19), s. 18.

326 AP, Kwestionariusze wizytacji kanonicznych [2005–2015], KWB, 2010 [anup], s. 6.

327 Szerzej zob. M. Sobiech, *Objawienia Róży Duchownej. Montichiari i Fatima*, Łomża 2019.

328 AKDŁ, APJc 1992–2016, PT, 2000, s. 9; AP, Ogłoszenia duszpasterskie [1994–1999] [b.n.s.] [anup]; AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1991, s. 1, 7 [anup]; AP, Kwestionariusze wizytacji kanonicznych [2005–2015], KWB, 2010 [anup],

Plany naprawy organów zrealizowano w 2018 r. Wówczas zdecydowano się na konserwację i rozbudowę instrumentu. Romuald Milewski[329], organista z parafii pw. św. Józefa Rzemieślnika w Zambrowie, który kilkakrotnie gościł w Jednorożcu podczas koncertów wielkanocnych, zaproponował kontakt z parafią pw. św. Mikołaja na Czwartku w Lublinie. Sprowadzono stamtąd elementy organów zakupione po przystępnej cenie i dobrym stanie technicznym. Organy zostały zbudowane przez Wacława Biernackiego w 1959 r.

Prace nad rozbudową i konserwacją instrumentu w Jednorożcu prowadził wspomniany Milewski latem 2018 r. Powiększono liczbę głosów z 6 do 12, a liczbę manuałów z jednego do dwóch. Klawiatury manuałowe liczą teraz 58 klawiszy (wcześniej 54). Oprócz instrumentu przywieziono elementy dekoracyjne, zamocowane na flankach piszczałek. Organy są tak skonstruowane, że nową część ustawiono przed starą, zasłaniając instrument. Następnie stolarz Andrzej Tański z Jednorożca wykonał obudowę instrumentu w celu ochrony aparatury. Organy są elektropneumatyczne[330]. Ostatnim etapem rozbudowy był zakup specjalnej organowej dmuchawy firmy Valter Daminato, sprowadzonej z Włoch. Remont i rozbudowę organów sfinansowano m.in. ze składek parafian.

W 1989 r. zakupiono rzutnik automatyczny z kompletem magazynków i przeźroczy oraz ekranem i stojakiem na diaskop[331]. Przez jakiś czas nie był używany na niedzielnych mszach, a jedynie podczas nabożeństw Gorzkich Żali i Drogi Krzyżowej. Ministrant albo organista zajmowali się przerzucaniem przeźroczy i wyświetlaniem na ekranie plansz z tekstem aktualnie śpiewanych pieśni. W 2014 r. zakupiono nową elektroniczną tablicę, którą połączono z systemem multimedialnym do wyświetlania tekstów. Kosztowała 9 tys. zł i jest to ofiara jednorożeckich emigrantów: Tadeusza Sadowskiego (*1944) i Mirosława Jóźwika (*1961)[332].

s. 6; AS, Film ks. M. Mecha (1991).

329 Romuald Milewski – absolwent Diecezjalnego Instytutu Organistowskiego w Łomży. Po ukończeniu z wyróżnieniem kursów Studium Organistowskiego i uzyskaniu dyplomu organisty kontynuował naukę gry na organach u organisty Stanisława Winiarskiego w katedrze w Łomży. Przez następne 4 lata doskonalił grę organową pod kierunkiem prof. Feliksa Rączkowskiego w Warszawie. Studiował śpiew gregoriański w Szkole św. Grzegorza w Le Mans (Francja), zgłębiał tajniki chorału gregoriańskiego, akompaniamentu modalnego, dyrygowania chorałem. Poznawał zasady liturgii w rycie nadzwyczajnym, uczestnicząc w sesjach Szkoły św. Grzegorza w La Chapelle-Montligeon. Uczestniczył w Archidiecezjalnych Warsztatach Chorału Gregoriańskiego w Łodzi, gdzie pod okiem takich specjalistów jak o. Jean de Richemont OSB czy Claude Pateau doskonalił się w śpiewie gregoriańskim. Studiował kulturoznawstwo na Wydziale Artystycznym Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi. W trakcie budowy organów w Rutkach-Kossakach poznał organmistrza Marcina Białkowskiego ze Świeradowa Zdroju i pod jego kierunkiem odbył trzyletni staż uwieńczony dyplomem czeladnika w rzemiośle organmistrzowskim. Prowadzi własną działalność organmistrzowską, wykonuje drobne remonty organów oraz współpracuje z wieloma organmistrzami w kraju i za granicą, głównie jako specjalista od elementów elektronicznych traktury elektropneumatycznej. Był współorganizatorem wszystkich edycji Festiwalu Pieśni i Piosenki Maryjnej w Wąsoszu oraz członkiem Diecezjalnej Komisji Liturgiczno-Muzycznej Diecezji Łomżyńskiej. Jest konsultantem ds. śpiewu liturgicznego w wielu wspólnotach kultywujących liturgię mszy św. w rycie nadzwyczajnym. Uczestniczy w pracach międzynarodowego zespołu pracującego pod kierunkiem Larsa Palo nad rozwojem otwarto-źródłowego projektu VPO (virtual pipe organ – symulator organów piszczałkowych). Od 2009 r. pełni funkcję organisty w parafii pw. św. Józefa Rzemieślnika w Zambrowie. Autor książki *Przewodnik po demonologii ludowej* (opracowanie powstałe w ramach projektu realizowanego pod kierunkiem dr. Jarosława Eichstaedta z AHE w Łodzi), zob. https://bit.ly/2RNcBbQ (27 VIII 2018). *Lic. Romuald Milewski*: http://dimk.diecezja.lomza.pl/63 (27 VIII 2018).

330 *Lublin. Kościół św. Mikołaja*: https://bit.ly/2tp7Ig0 (9 III 2019).

331 AKDP, APJc 1949–1991, Osiągnięcia Parafii pw. św. Floriana w okresie 1 lipca 1983 – 25 czerwca 1989, s. 1 [anup]; tamże, PT, 1991, s. 3–4 [anup].

332 AP, Ogłoszenia duszpasterskie [2014–2016] [b.n.s.] [anup].

Kościół jest dekorowany żywymi kwiatami, które są zmieniane średnio co tydzień przez cały rok liturgiczny (oprócz okresów postnych). Realizacją zamówień zajmuje się Sylwia Pękała (*1981) z kwiaciarni „Pasja" z Jednorożca. Duży wazon stoi zawsze przed ołtarzem głównym, nieco mniejszy obok – dawniej na ołtarzu, obecnie na stojaku przy lekcjonarzu. Dwa mniejsze bukiety stawiane są po obu stronach tabernakulum, podobnie jest w przypadku ołtarzy bocznych. Średniej wielkości bukiet zdobi ambonę. Na parapetach okien przez kilka lat stały białe doniczki z paprociami lub – w okresie wielkanocnym – hortensjami.

Dawniej przy ołtarzach bocznych stawiano donice z palmami. Pierwszą z nich, 25-letnią roślinę, podarował Stanisław Bieniecki (1914–1998), leśnik z Budzisk, po śmierci żony Wandy (1913–1991)[333]. Donice i stojak do palmy wykonał stolarz z Jednorożca, Józef Bakuła. Z czasem kwiatów przybyło, ale przeniesiono je do plebanii. Palmy są czasem używane do dekoracji Grobu Pańskiego. Ich liście wykorzystuje się też jako palemki w czasie Niedzieli Palmowej – gałązki niosą ministranci i księża.

Przedmioty liturgiczne, szaty i księgi kościelne

Po zbudowaniu murowanego kościoła w Jednorożcu część sprzętów, szat i ksiąg przeniesiono tu ze starej drewnianej świątyni. Parafianie ufundowali też nowe.

W 1991 r., kiedy ks. M. Mech przekazywał parafię ks. S. Muzalowi, zanotowano następujące sprzęty liturgiczne: gotycka monstrancja mosiężna złocona, monstrancja stara częściowo srebrna, kielich srebrny z pateną złocony nowy (bogato zdobiony, na stopie wizerunki głów Maryi, św. Józefa i Jezusa oraz krzyżyk z fioletową emalią, od spodu napis: *Ofiara Ignacego Kuczyńskiego gospodarza z Jednorożca*), kielich srebrny złocony nowy z pateną (na stopie napis: *Pamięci Marcina i Małgorzaty Chudzików Ofiara Zygmunta Grabowskiego z USA Jednorożec 1987 r.* w wysokości 200 zł), kielich z pateną złocony (prezent od księży z dekanatu przasnyskiego na 25-lecie kapłaństwa ks. J. Wójcika w 1964 r.), mosiężna złocona puszka (ofiara mieszkańców Ulatowa-Pogorzeli z 25 XII 1976 r.), srebrna puszka, mały kielich [ofiara Anny Urlich (1931–2015) z Łukasiaków], kielich złocony z pateną (ofiara mieszkańców Ulatowa-Słabogóry, 1976), kielich srebrny z pateną zabytkowy złocony, kielich mosiężny złocony z szeroką czaszą (z napisem *Gift of Mr and Mrs Joseph Piwko*), kielich mosiężny złocony, kielich mosiężny mały wewnątrz złocony, kustodia mosiężna złocona, 6 lichtarzy metalowych niskich na ołtarz główny i boczny, kociołek do wody święconej z kropidłem, trybularz z łódką i łyżeczką, 3 pateny do chorych i mała nowa kapsuła złocona[334]. W 1995 r. jeden z kielichów poddano renowacji[335]. Stan na 2016 r. przedstawiał się następująco: 8 kielichów, 8 puszek, 2 monstrancje, kustodia, 2 naczynka do wody święconej, 3 kropidła, 3 trybularze, 3 naczynia do olejów świętych[336].

Jeśli chodzi o szaty liturgiczne (paramenty) i bieliznę kościelną, to w 1989 r. notujemy: 11 ornatów z materiałów importowanych: 5 białych, 1 rzymski srebrny maryjny, 4 gotyckie ręcznie haftowane, 3 fioletowe (1 rzymski i 2 gotyckie ręcznie haftowane),

333 Relacja Karola Michalaka (2019).

334 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1991, s. 3 [anup]; AP, Inwentarz majątku parafialnego [1991], s. 7 [anup]; AS, Film ks. M. Mecha (1991).

335 AKDŁ, APJc 1992–2016, KWB, 1995, s. 4 [anup].

336 AP, Kwestionariusze wizytacji kanonicznych [2005–2015], KWB, 2015, s. 16 [anup]; tamże, Teczka wizytacji dziekańskich 2006–2019, KWD, 2016, s. 8 [anup].

1 zielony rzymski ręcznie haftowany, 2 czerwone – gotycki i rzymski ręcznie haftowane; stuły do kazań: 4 białe, 1 czerwona, 1 zielona, 1 fioletowa; stuła do ślubów ręcznie haftowana; 5 stuł fioletowych do spowiedzi; bursa dla chorych (zakupiona w 1984 r.); 5 nowych alb, 12 komży, kilka kompletów bielizny kielichowej, 3 nowe haftowane obrusy zagraniczne na ołtarz, 2 komplety obrusów na ołtarze boczne i tabernakulum; 2 chodniki wełniane strzyżone do prezbiterium; 2 nowe mszały[337]. Ornaty najczęściej były haftowane ręcznie. Za probostwa ks. J. Krynickiego jeden z ornatów ufundowali parafianie z Nakła. W 1984 r. zielony ornat haftowany na adamaszku ufundowała Bronisława Zasadzka z Biłków (1905–1993) z Jednorożca. Wykonały go Siostry Służki Najświętszej Maryi Panny w Łomży; ich dziełem były też nowe stuły. Genowefa Grabowska z Chudzików (1925–2020) z USA ufundowała materiał na 5 ornatów (srebrny i 3 złote gotyckie oraz rzymski) – w nich koncelebranci odprawiali mszę św. w dniu poświęcenia kościoła 9 XI 1986 r. Robociznę opłaciła Czesława Mordwa (1935–2018) z Jednorożca. W tym samym roku ofiarę na czerwony haftowany rzymski ornat złożyła Bronisława Mordwa z Bergów (1910–1987) z Jednorożca[338].

W 1991 r. w parafii notowano: 23 ornaty rzymskie, 17 ornatów gotyckich, 6 kap, 2 tuwalnie (welony naramienne), 20 stuł (w tym 7 nowych do kazań, 1 do ślubów, 5 do spowiedzi), 20 alb, 41 komży, 10 pelerynek dla ministrantów. W tym czasie bielizna kościelna to: 33 obrusy ołtarzowe, 2 bursy dla chorych, 9 pasków, 8 obrusów na ołtarzyk przy tabernakulum, 35 humerałów, 30 korporałów, 50 puryfikaterzy, 8 palek, 17 ręczników, 17 ręczniczków, 20 ręczników, 20 koloratek do stuł, nakrycia na ołtarze 5 sztuk[339]. W kwietniu 1996 r. proboszcz zakupił nową haftowaną stułę[340]. W 2001 r. mieszkańcy ul. Odrodzenia ofiarowali 8 komży kapłańskich i ornat maryjny[341]. W 2006 r. notowano: wśród ornatów 17 gotyckich i 6 rzymskich białych, 5 gotyckich i 4 rzymskie zielone, 5 gotyckich i 5 rzymskich czerwonych, 4 gotycki i 3 rzymskie fioletowe, 1 gotycki czarny; wśród kap 1 zieloną, 3 białe, 2 czarne, 1 fioletową, a także 12 alb i 20 komży[342]. Jeden z białych ornatów z wizerunkiem św. Stanisława Kostki to pamiątka uroczystości nadania Publicznemu Gimnazjum w Jednorożcu imienia patrona z Rostkowa. Dekadę później w parafii notowano istnienie 4 nowych ornatów białych gotyckich[343]. Jedna z parafianek z Nakła ufundowała welon na Najświętszy Sakrament do Grobu Pańskiego. W 2012 r. neoprezbiter ks. Mariusz Szulc podarował parafii czerwony ornat, w którym odprawiał w Jednorożcu mszę prymicyjną. W 2014 r. parafia wzbogaciła się o nową kapę – dar uczestników i uczestniczki pielgrzymki do Lichenia. W 2016 r. – na stulecie parafii – pojawiły się dwa nowe ornaty, ufundowane przez wójta gminy Jednorożec Krzysztofa Stancela oraz katechetki z parafii. W 2019 r. uczestnicy pielgrzymki do

337 AKDP, APJc 1949–1991, Osiągnięcia Parafii pw. św. Floriana w okresie 1 lipca 1983 – 25 czerwca 1989, s. 2 [anup]; relacja Jadwigi Grzyb z Nakła (2020).

338 AS, Film ks. M. Mecha (1991).

339 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1991, s. 4–5 [anup].

340 AP, Parafia św. Floriana w Jednorożcu 1996 r., Księga przychodów i rozchodów Parafii pw. św. Floriana w Jednorożcu Rok 1996, s. 4 [anup].

341 AP, Ogłoszenia duszpasterskie [1999–2002] [b.n.s.] [anup].

342 AP, Teczka wizytacji dziekańskich 2006–2019, KWD, 2006, s. 12 [anup].

343 Tamże, KWD, 2016, s. 8 [anup].

Krakowa, Łagiewnik, Wadowic, Kalwarii Zebrzydowskiej i Częstochowy podarowali srebrny ornat z wizerunkiem Matki Bożej Wniebowziętej wedle wizji Murilla[344].

Wyodrębnić należy dywany i chodniki. Gdy parafię opuszczał budowniczy kościoła, ks. M. Mech, zanotowano: 2 dywany ze starego kościoła wełniane o wymiarach 235 x 335 cm, 2 nowe chodniki o wymiarach 100 x 400 cm, dywan przed tabernakulum o wymiarach 200 x 300 cm [dar Czesławy Mordwy (1935–2018) z Jednorożca z 1989 r.] oraz chodnik jutowy czerwony do ślubów[345]. W 2001 r. mieszkańcy wsi Nakieł ufundowali chodnik dywanowy rozkładany podczas ślubów i uroczystości, a mieszkańcy Bud Rządowych podarowali chodniki dywanowe i dywan do prezbiterium. Środki pochodziły z ofiar zebranych podczas nawiedzenia rodzin parafii przez figurę Matki Bożej Fatimskiej[346]. W 2017 r. zakupiono nowy dywan ze środków ofiarowanych przez Stanisława Władysława Lesińskiego (1917–2018) z USA (1000 dolarów)[347].

Na koniec przyjrzyjmy się jeszcze księgom liturgicznym i archiwum parafialnemu. W 1991 r. notowano m.in. 4 mszały, 2 komplety lekcjonarzy, 2 małe rytuały tradycyjne, 2 podręczniki nabożeństw dodatkowych (warszawski i krakowski), rytuały do chrztów dorosłych i dzieci, do małżeństw, bierzmowania, eucharystii i chorych; chorał, 9 śpiewników ks. J. Siedleckiego, 6 śpiewników ks. H. Chamskiego i 6 śpiewników „Cantate Deo"[348]. Wszystkie księgi i śpiewniki zachowały się do dziś.

Na krótkie omówienie zasługują inne elementy wyposażenia kościoła. Nowy katafalk wykonał stolarz Józef Bakuła (*1955) z Jednorożca. W 1991 r. w kościele notowano 12 lichtarzy metalowych srebrzonych, lichtarz mosiężny pod paschał, po jednym srebrzonym krzyżu na tabernakula w ołtarzach bocznych, naczynko na lavabo przy tabernakulum srebrzone[349]. Co roku kupowany jest paschał – czasem jest to fundacja parafian. Tak było w 1985 r., kiedy paschał zakupili pielgrzymi do Częstochowy. W kościele znajduje się gong, dzwonki ministranckie oraz ich odpowiedniki w okresie Triduum Paschalnego – kołatki. Parafia posiada ponadto głośnik zewnętrzny, noszony na plecach przez ministranta lub kościelnego, używany podczas procesji oraz Drogi Krzyżowej ulicami Jednorożca i Stegny w Wielki Piątek.

Uposażenie

Budżet parafii i kapłana

Podczas budowy kaplicy w 1862 r. parafianie *przeznaczyli dla niego w gotówce i ordynarji, stały fundusz*. W 1875 r. zapisano, że *X Wikaryusz w Jednorożcu, pod względem utrzymania poprzestaje na pensyi etatowej z Kassy Rządowej pobieranej, i na uposażeniu stałem jakie Mu mieszkańcy Jednorożca i sąsiednich wsi corocznie dawać zobowiązali się*. Uposażenie to jeden z parafian chorzelskich określił w 1879 r. jako *hojne*.

344 Relacja Jadwigi Grzyb z Nakła, Wiesława Kmocha z Jednorożca i ks. A. Krona (2020); E. Bonalska, *Jubileuszowy rok naszej wspólnoty parafialnej*, GGJ, 11 (2016), 3 (43), s. 14.

345 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1991, s. 4 [anup]; AS, Film ks. M. Mecha (1991).

346 AP, Ogłoszenia duszpasterskie [1999–2002] [b.n.s.] [anup].

347 E. Bonalska, *Dar pana Stanisława Lesińskiego*, GGJ, 12 (2017), 1 (45), s. 6.

348 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1991, s. 5–6 [anup].

349 Tamże, s. 2–3 [anup]; relacja Anny Bakuły z Jednorożca (2020).

Księża w Jednorożcu w momencie utworzenia filii w 1888 r. mieli do dyspozycji 6 morgów gruntu (ok. 3 ha), które mieszkańcy Jednorożca oddali *na własność Kaplicy*. Była to pochodna ukazu carskiego z 14/26 XII 1865 r., który pozbawił duchowieństwo podstawowego źródła utrzymania, czyli ziemi i pozostawił każdej jednostce kościelnej po 6 morgów. Zakazano pobierania dziesięcin. W zamian księża otrzymywali państwowe pensje: proboszczowie I klasy 500 rubli, II klasy – 400, III klasy – 300, zaś wikariusze etatowi – 150 rubli rocznie[350].

Parafianie mieli obowiązek *dawania* (…) *furmanek dla Xiędza* (…) *do uprawy gruntu Xiędza w Jednorożcu*. Zobowiązani byli udostępnić swoje furmanki także wtedy, gdy ksiądz udawał się z posługą do chorych oraz jechał na odpust do Chorzel. Poza tym *zaofiarowali uiszczać dla Xiędza zastającego przy Kaplicy w Jednorożcu w gotowiźnie corocznie 150. rubli srebrem*, czyli tyle, ile wynosiła pensja dla wikariusza. Kwota miała być wypłacana w ratach[351]. Ksiądz utrzymywał się z dochodów *iura stolae*. Były to opłaty za posługi religijne w najważniejszych momentach życia (chrzty, śluby, pogrzeby itp.) oraz spisanie aktu metrykalnego. Kapłan czerpał ponadto dochód z wypominek i intencji mszalnych, a także pokładnego – opłaty za korzystanie z cmentarza, wnoszonej przez wiernych chcących pochować bliskich[352].

Do 1912 r. uposażenie księdza w Jednorożcu wzrosło dwukrotnie (ok. 6 ha). Był to jednak grunt *lichy, piaskowaty*. W tym roku dochody *iura stolae* miejscowego kapłana przedstawiały się następująco: za pogrzeby ksiądz pobierał 5, 8, 10, 12, 15 lub 20 rubli; śluby przynosiły zysk 2, 3, 5, 8 lub 10 rubli; renta *jak w każdej parafii.* Różne kwoty wynikały z podzielenia mieszkańców na kilka klas w zależności od źródeł utrzymania i pozycji społecznej. Łącznie ksiądz pobierał ok. 800 rubli rocznie[353].

W okresie zaborów wprowadzono przymusowe podatki na rzecz Kościoła ściągane przy pomocy administracji państw zaborczych. Politykę tę kontynuowano po 1918 r., a w wielu rejonach kraju wysokość opłat była rezultatem decyzji miejscowego proboszcza[354].

W okresie międzywojennym „Kościół czerpał dochody i środki na utrzymanie swego aparatu z posiadanych przez siebie majątków i kapitałów, z tytułu wykonywanych

350 ADP, Ordynacja z 1875, s. 1–2; PK, 6 (1868), 26, s. 126; W. Zborowski, *Chorzele dnia 7 lipca 1879 r.*, KoP, 4 (1879), 56, s. 3; W. Jemielity, *Dziesięciny kościelne w Królestwie Polskim*, PKn, 41 (1997), 3–4, s. 259; tenże, *Msze wotywne i stypendia…*, s. 414.

351 ADP, Orzeczenie z 1889, s. 2, 4.

352 Na mocy ukazu z 1865 r. ustalono, że dochody te miały nie przysługiwać duchownym, a być przeznaczane na potrzeby służby kościelnej, nabożeństw oraz remonty budynków parafialnych. Odebranie duchowym dochodów *iura stolae* uderzało w wielowiekową tradycję i pozbawiało ich znacznej części uposażenia. Nie przestrzegano taksy w przypadku opłat parafian za posługi religijne, nie przeznaczano ich na wszystkie cele wskazane w ukazie. Walkę o wzrost uposażenia duchownych z powodu drożyzny i zmiany warunków społecznych podjął Kościół po rewolucji 1905 r. Jednak kwestia uposażenia duchownych w Królestwie Polskim nie została uregulowana do końca rządów carskich. K. Lewalski, *Kościół rzymskokatolicki a władze carskie w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, Gdańsk 2008, s. 165–173.

353 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 11–12 [anup]; W. Jemielity, *Akta stanu cywilnego w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim*, PKn, 38 (1995), 1–2, s. 181–182.

354 W 1932 r. Sejm RP uchwalił ustawę o składkach na rzecz Kościoła, która przewidywała obowiązek płatności podatku przez katolików będących płatnikami przynajmniej jednego z podatków państwowych. Podstawą wymiaru miał być jeden z podatków, a wysokość podatku kościelnego nie mogła przekroczyć 5% podstawy obliczenia. Przepisy państw zaborczych straciły znaczenie, ale dla ustawy z 1932 r. nie wydano rozporządzenia wykonawczego, co sprawiło, że w wielu sytuacjach, gdy parafianie nie chcieli przekazać podatku nałożonego przez radę parafialną, brakowało interwencji czynników państwowych. W 1935 r. kard. A. Hlond wydał list pasterski, którym odstąpił od przymusowych podatków i składek kościelnych. Zaznaczył jednak, że jeśli Kościołowi brakuje funduszy, wierni są zobowiązani pomóc. W. Mysłek, *Kościół katolicki w Polsce w latach 1918–1939. Zarys historyczny*, Warszawa 1966, s. 129–134.

funkcji religijnych oraz z różnego rodzaju subwencji, przede wszystkim państwowych, a częściowo także prywatnych". Po podpisaniu konkordatu w 1925 r. przewidywano stałe dotowanie Kościoła i duchowieństwa przez Skarb Państwa, a największa część wydatków przeznaczana była na uposażenie duchowieństwa. Przeciętne roczne uposażenie kapłana wynosiło 1 233 zł, miesięczne ok. 102–103 zł[355].

Jako że w okolicy parafii Jednorożec nie było bogatych ziemian, nie przeznaczali oni prywatnych dotacji na rzecz Kościoła. Najofiarniejsi byli średniozamożni parafianie[356]. Dochody proboszcza zależały od liczebności mieszkańców parafii – im było ich więcej, tym większa szansa na znaczną liczbę intencji mszalnych i posług sakramentalnych.

Dochody czerpano ze zbiórek (tzw. tacy) oraz opłat za posługi religijne. Wierni płacili też za sprzęty kościelne używane przy ceremoniach, prąd czy sprzątanie kościoła, niekiedy płacili za pośrednictwem proboszcza (lub bezpośrednio) organiście, kościelnemu itp. za ich posługi. Urządzano zbiórki na remonty, zakup potrzebnych sprzętów, ubezpieczenia pożarowe, zdobienia kościelne. Poza tym wierni wnosili opłaty za korzystanie z ławek w kościele. Regularnie kupowano wino mszalne, komunikanty, świece i oleje; poza tym prano i naprawiano bieliznę kościelną, sprzęty, organy. Niewielkie sumy przeznaczano na bieżące utrzymanie cmentarzy. Państwo w niskim stopniu dotowało opłacenie wydatków związanych z prowadzeniem ksiąg metrykalnych i wydatki pocztowe. W formie dobrowolnej ofiary nadal przekazywano tzw. świętopietrze, tak samo ofiary przesyłano na Grób Pański w Jerozolimie czy na misje[357].

Majątkiem parafialnym administrował proboszcz. Pomagała mu w tym rada administracyjna, złożona ze świeckich, nazywana dozorem kościelnym[358].

W okresie PRL księża czerpali dochody z *iura stolae* oraz z gospodarstwa rolnego prowadzonego przez siebie z pomocą kościelnego i parafian. Przez ostatnie kilkadziesiąt lat księża pracujący w parafii Jednorożec utrzymują się tylko z dobrowolnych ofiar parafian[359]. Jako nauczyciele religii w miejscowych szkołach pobierają pensję zgodnie z liczbą przepracowanych godzin.

Ziemia parafialna

Przed I wojną światową, kiedy w Jednorożcu istniała filia parafii Chorzele, na terenie przykościelnym stały: dzwonnica, plebania, dom dla pracowników kościelnych oraz zabudowania gospodarskie. Teren ten zwano Poświętnym, a ciągnął się od Rogatek, czyli głównego skrzyżowania dróg Przasnysz – Parciaki i Chorzele – Krasnosielc, do świątyni[360]. Z powodu niezachowania tradycyjnych protokołów z przekazywania parafii

355 Jeśli chodzi o dochody *iura stolae*, to w okresie międzywojennym S. Dubois na podstawie wybrakowanego materiału źródłowego oszacował, że najbardziej intratne dla duchownych były zapowiedzi kościelne i śluby, chrzty, pochówki i nabożeństwa. Przeciętna opłata za zapowiedzi i ślub wynosiła – w przybliżeniu – ok. 50 zł, chrzty dawały dochód ok. 8–10 zł. Opłaty za pogrzeb przeciętnie wynosiły ok. 60 zł. Za „wypominki" pobierano opłatę w wysokości średnio ok. 4 zł. Podstawą utrzymania kleru były też dochody z tzw. „kolędy", kwesty, „wypominek" w Dzień Zaduszny, kolekt, skarbon, dzierżawy ławek w kościele, święcenia pomników na cmentarzach itp. Tamże, s. 134–135.

356 Tamże, s. 123–124, 126, 129.

357 J. Wisłocki, *Uposażenie Kościoła i duchowieństwa katolickiego w Polsce 1918–1939*, Poznań 1981, s. 202, 204–205, 207, 282–286.

358 Tamże, s. 59.

359 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1983, s. 2 [anup].

360 Poświętne jako określenie terenu przeznaczonego na zabudowania kościelne pojawia się w całej Polsce. Nazwa oznacza miejsce kościelne, święte. Jest to nazwa kulturowa i odnosi się także do nadania gruntu i funduszu

kolejnym duszpasterzom przed I wojną światową trudno odtworzyć majątek parafialny. Wiemy tylko, że kaplicy w Jednorożcu jako uposażenie kapłana przysługiwały 3 ha ziemi.

Za plebanią znajdował się *ogród owocowo-warzywny*. Uprawiano w nim takie same warzywa, jakie spożywali mieszkańcy: dynię, marchew, brukiew, pasternak, ziemniaki, fasolę itp. W ogrodzie rosły też zapewne najpopularniejsze w okolicy jabłka, wiśnie, śliwki i gruszki, może też maliny i porzeczki[361]. Z czasem uprawa podupadła i dlatego w 1912 r. zapisano, że drzewa tu rosnące były chore, a *ogród nędzny*[362].

Wielka Wojna z pewnością zniszczyła ziemię parafialną. Musiało minąć nieco czasu, zanim ks. K. Lewandowski we współpracy z wiernymi uporządkował otoczenie kościoła. Za uprawę ogrodu mógł wziąć się dopiero po zbudowaniu świątyni, po uprzątnięciu Poświętnego ze zgliszczy, pocisków czy drutów.

Beneficjum parafialne, które stanowiło podstawę dochodów proboszcza w Jednorożcu, należało do grupy tzw. małych beneficjów, podobnie jak inne w województwie warszawskim. Tutejsze beneficja – na tle innych województw II RP – były szczególnie małe, tzw. chude. W latach dwudziestych XX w. Kuria Diecezjalna Płocka zaliczała parafię Jednorożec do II kategorii (do 4 tys. wiernych). Takich parafii w diecezji było najwięcej (128 na 257 istniejących). Dochody z gruntów beneficjalnych czerpano z uprawy ziemi przy pomocy siły najemnej lub z tytułu dzierżawy, a ta była częsta z powodu ciągłego głodu ziemi wśród ludności rolniczej[363].

W 1924 r. ziemia parafialna miała powierzchnię 14 mórg: 1 morgę zajmowały kościół i zabudowania gospodarskie, 2 morgi uprawiali organista i kościelny, zaś pozostałe 11 – proboszcz. Odpowiadało to zaleceniom Głównego Urzędu Ziemskiego, który w 1920 r. zalecał przydzielenie z parcelowanych gruntów proboszczom po 3–5 ha, organistom po 1 ha, a służbie kościelnej po 0,5 ha[364].

Gleba parafialna w Jednorożcu była ziarnista, ale dobrej kultury rolnej. Przy kościele istniał ogród warzywny o powierzchni 1,5 morgi. Zbudowano tu obszerną murowaną i werbowaną piwnicę do przechowywania warzyw. W czasie II wojny światowej została jednak uszkodzona; w 1949 r. nie miała już drzwi, a jej dach był zniszczony[365]. Stopniowo coraz bardziej popadała w ruinę, aż została zlikwidowana przez ks. A. Krona.

Przy plebanii znajdował się sad z 80 drzewkami owocowymi, posadzonymi w 1919 r. W 1929 r. było ich już tylko *kilkanaście*. Dwadzieścia lat później rosło tu jedynie kilka zaniedbanych drzewek. Tak samo po II wojnie światowej zapisano, że w ogrodzie

kościelnego. W. Jemielity, *Majątek parafialny przy zmianie i niedyspozycji proboszcza w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej*, PKn, 47 (2004), 1–2, s. 129–150; *Tajemnice ukryte w nazwach cz. XLIX*: https://bit.ly/2Oly35E (21 I 2018); T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 213.

361 Ciekawe obserwacje na temat sadownictwa poczynił D. Staszewski, który uważał, że ta dziedzina ogrodnictwa, rozpowszechniana przez duszpasterzy, mogłaby na stałe zagościć wśród Kurpiów, pozwalając na zwiększenie ich dobrobytu. Pisał bowiem: *Gdyby* (…) *wszyscy księża zechcieli zajmować się ogrodami, ryzyka nie byłoby żadnego, gdyż ksiądz, któryby założył ogród dla swego następcy, w nowej parafji korzystałby z ogrodu, założonego przez swego poprzednika. W ten sposób dochód wszystkich księży powiększyłby się o jedną i dość znaczną pozycję, przy chatach zaś włościańskich niewątpliwie powstałyby sady na wzór księżych.* W tym czasie jednorożecką filią zarządzał ks. I. Połubiński, który, jak się wydaje, zainteresowany był szeroko zakrojoną pomocą wiernym, także w postaci upowszechniania nowinek rolniczych. Możliwe, że to on lub któryś z poprzednich kapłanów posługujących w Jednorożcu założył i pielęgnował sad przy plebanii. D. Staszewski, *Moralność i umoralnienie Kurpiów…*, s. 119–120.

362 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 11 [anup].

363 AAN, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie 1917–1939 [dalej: MWRiOP], sygn. 640, k. 158, 162; W. Mysłek, *Kościół katolicki w Polsce…*, s. 106, 108, 138; J. Wisłocki, *Uposażenie Kościoła…*, s. 59.

364 J. Wisłocki, *Uposażenie Kościoła…*, s. 98.

365 AP, APJ 1912–1958, PT, 1929, s. 5 [anup]; tamże, PT, 1945, s. 10 [anup].

zachowało się parę karłowatych, zaniedbanych drzewek owocowych[366]. W sadzie po wojnie rosły jabłonie (m.in. papierówka), wiśnie, śliwki i jedna grusza. Obejścia pilnował kościelny, gdyż owoce z plebańskiego sadu wyjątkowo smakowały osobom z zewnątrz – szczególnie młodzieży, która niejednokrotnie podkradała zakazane owoce[367].

Poświętne otoczone było drewnianym płotem. W 1937 r. *dookoła ogrodów plebańskich (przy szosie i za kościołem)* postawiono nowe ogrodzenie z desek drewnianych. Zostało ono zniszczone w czasie II wojny światowej. Odbudował je ks. S. Morko, który plebanię i ogród otoczył płotem ze sztachet na podmurówce. W latach sześćdziesiątych XX w. rozpoczęto stopniowe usuwanie drewnianego płotu wokół zabudowań plebańskich, by zastąpić go siatką. Sztachety co jakiś czas wymieniano[368]. Za probostwa ks. A. Krona wykonano ogrodzenie całego majątku kościelnego z kamienia naturalnego i przęseł stalowych.

Jak wspominał kościelny E. Sobieraj, *na placu za kościołem ks. Muzal miał ogród warzywny, ilość różnorodnych warzyw zaspokajała potrzeby plebanii na cały rok. Ogród trzeba było go zaorać, a drugą połowę skopać szpadlem, wielkość ogrodu wynosi 20 arów. Pracą w ogrodzie zajmowałem się w dzień między zajęciami w kościele*[369].

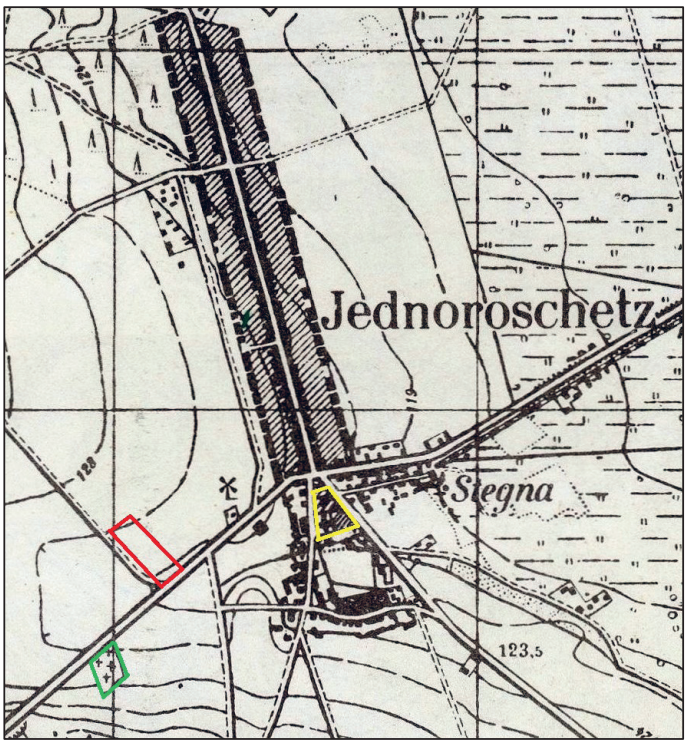

Mapa 6. Grunty parafialne w okresie międzywojennym: Księdzowe Pole, cmentarz parafialny i Poświętne

Ksiądz miał prawo do użytkowania 8 mórg łąk nad Orzycem i wspólnego pastwiska wiejskiego. Jednak wedle opinii z 1931 r., po komasacji gruntów zakończonej w 1928 r., *plebańskie pastwisko i łąkę w najgorszem wytknięto miejscu, a organistę i kościelnego zupełnie pominięto* [przy podziale ziemi – przyp. M.W.K.]. Jeśli się spojrzy na mapę gruntów wsi Jednorożec, nie dziwi opinia Andrzeja Fronczaka (1880–1954) z Jednorożca; łąka plebańska rzeczywiście była niekorzystnie położona, przeorana zakolami bocznych cieków Orzyca. Wyznaczono ją w miej-

366 Tamże, PT, 1929, s. 5 [anup]; tamże, PT, 1945, s. 11 [anup]; tamże, PT, 1953, s. 6 [anup].

367 Relacja Władysława Piotraka z Jednorożca (2019).

368 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1979, s. 2 [anup]; tamże, PT, 1983, s. 4 [anup]; AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 10 [anup]; AP, APJ 1912–1958, PT, 1924, s. 6 [anup]; tamże, PT, 1945, s. 10 [anup]; tamże, PT, 1953, s. 6 [anup]; AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1969, s. 2 [anup]; AP, Ogłoszenia duszpasterskie [1994–1999] [b.n.s.] [anup].

369 Relacja Edwarda Sobieraja z Jednorożca, [w:] K. Maluchnik, *Struktura i organizacja parafii pw. św. Floriana…*, s. 124–125.

scu przed rzeką (jadąc od Jednorożca), w okolicy Wilka (jeden z piaszczystych pagórków nad Orzycem)[370].

W 1928 r. nabyto na własność parafii grunt Piaski o powierzchni 560 m², położony *na końcu sadu plebańskiego*[371]. Od co najmniej 10 II 1925 r. do parafii należały dwa grunty: Półwłóczki o powierzchni 13 ha 2823 m² oraz Wspólnota o powierzchni 2 ha 3725 m². Ich własność potwierdzono w 1929 r. (podając powierzchnię Półwłóczek jako 11,5 ha) oraz 1 V 1933 r. u pisarza hipotecznego przy sądzie grodzkim w Przasnyszu, F. Przybylskiego. Wymierzenia gruntów dokonał mierniczy przysięgły Antoni Flisowski. Tę własność o łącznej powierzchni 15 ha 6548 m² w październiku 1933 r. potwierdzili dwaj parafianie: Bronisław Czaplicki (1883–1939) z Ulatowa-Pogorzeli oraz Stanisław Suchowiecki (1867–1954) z Jednorożca. W sierpniu 1935 r. za scalenie gruntów pod cmentarz parafia otrzymała ulgę w spłacie należności w wysokości 30,54 zł, którą w ciągu roku miała uregulować. Należność wpłacono w grudniu 1935 r.[372].

40. Kościelny Jakub Piotrak (w środku z kosą) z księżmi marianami podczas żniw, ok. 1952 r.

41. Kościelny Jakub Piotrak (ze snopkiem zboża w rękach) z księżmi marianami podczas żniw, ok. 1952 r.

Wedle stanu na dzień 5 XII 1938 r. po dokonanej komasacji gruntów majątek parafialny obejmował: jako siedlisko 2 343 m² gruntu (pod organistówkę) oraz 2 ha 1374 m² (pod plebanię), następnie 5 ha 1681 m² (działka nr 109) gruntu ornego zwanego Pieczyska, dalej pastwisko o powierzchni 2 ha 4506 m² (nr 621) oraz łąki nad Orzycem o powierzchni 3 ha 2919 m² (nr 851)[373]. Wspomniane Pieczyska to grunty parafialne po prawej stronie ul. Odrodzenia (jadąc od wsi), niedaleko cmentarza parafialnego, znane jako Księdzowe Pole.

370 AP, APJ 1912–1958, PT, 1924, s. 6. [anup]; APP, Zbiory geodezyjno-kartograficzne, sygn. 396, sekcja G; A. Fronczak, *Z Jednorożca*, HK, 2 (1931), 34, s. 397; T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 79.

371 AAN, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych w Warszawie 1918–1939 [dalej: MRiRR], sygn. 2158 [b.n.k.]; AP, APJ 1912–1958, PT, 1929, s. 6 [anup].

372 AP, APJ 1912–1958, Pismo Urzędu Gminy, 8 I 1929 [anup]; tamże, Odpis zaświadczenia B. Czaplickiego i S. Suchowieckiego, 1933 [anup]; tamże, Pismo z Państwowego Banku Rolnego, 4 VIII 1935 [anup]; tamże, Zaświadczenie, 19 V 1933 [anup].

373 Nazwa pochodzi od miejsca wypalania wapna w piecach. AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 12 [anup]; W. Smoleński, *Drobna szlachta w Królestwie Polskiem. Studyum etnograficzno-społeczne*, Warszawa 1885, s. 18; T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 212.

„Z reguły bezpośredni nadzór nad właściwym funkcjonowaniem gospodarstwa [kapłani – przyp. M.W.K.] przekazywali osobom zaufanym, tj. członkom rodziny i kościelnym. Uprawiano zboża i rośliny okopowe, hodowano zwierzęta. Do większości prac, jak np. orka, żniwa, sianokosy czy wykopki, parafianie spieszyli z bezinteresowną pomocą"[374]. Uprawą ziemi parafialnej (ok. 6 ha) zajmował się kościelny. Gleba była słabej jakości, zaniedbana, w połowie nieobsiana. W 1949 r. 2 morgi uprawiał kościelny. Siano wówczas tylko żyto i łubin. Potem uprawiano też ziemniaki. Kościelny zajmował się parafialną łąką i pastwiskiem. O 6.00 rano zabierał konia (należącego do proboszcza), orał ziemię, a następnie wołał parafian, którzy pomagali mu np. w koszeniu czy grabieniu siana na łąkach[375].

Jak pisał T. Kruk, „Do zacieśniania kontaktów z parafianami, ks. Morko, wykorzystywał każdą nadarzającą się sposobność – od rozmowy przed kościołem, poprzez towarzystwo w podróży, odwiedziny chorych, wizyty duszpasterskie, święcenie pól czy np. okazyjne podwiezienie wozem konnym. Nic też dziwnego, że na prośbę swojego proboszcza parafianie przybywali tłumnie do żniw, młocki czy wykopków na plebańskim polu". W czasie żniw pomagali też harcerze czy księża marianie przyjeżdżający do parafii w okresie letnim. By uniknąć podejrzeń np. ze strony milicji o pomaganie w pracy na ziemi parafialnej, udawali, że przychodzili na pole się poopalać, ale zawsze chętnie wspierali kościelnego J. Piotraka – szczególnie podczas żniw[376].

Między rokiem 1945 a 1953 część ziemi była dzierżawiona przez kościelnego i członka rady parafialnej Bronisława Pogorzelskiego (1897–1986). Część dzierżawił proboszcz parafii Parciaki, ks. J. Wójcik. W 1953 r. stan gruntów parafii Jednorożec przedstawiał się następująco: 2,5 ha ziemi ornej, 2,75 ha łąki, 1,15 ha pastwiska, 2,35 ha nieużytków, 5 ha ogrodu oraz 1,30 ha na place. W 1953 r. zapisano, że ziemia parafialna obejmowała 8 ha, w tym 1 ha pod kościół i zabudowania plebańskie. Ziemia nadal była zaniedbana i nieobsiana[377].

Mniej więcej w roku 1968 rozebrano dom, który stał na powierzchni ok. 6 arów niedaleko plebańskiej stodoły, przy ul. Warszawskiej. Mieszkali tu Kuśmierczykowie, którzy ok. 1957 r. wyprowadzili się z Jednorożca. Działkę kupił Władysław Deptuła (1901–1984) z Jednorożca, od którego ziemię przejęła parafia[378]. W dniu 1 VI 1959 r. ks. J. Wójcik zawarł umowę z Przedsiębiorstwem Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch" na dzierżawę placu o powierzchni 50 m^2, za którą otrzymywał 52,5 zł miesięcznie. Przeznaczono go na kiosk „Ruch". Ksiądz J. Wójcik twierdził, że *gospodarka parafialna układa mu się dobrze, nie ma żadnych długów i zaległości, wszelkie sprawy podatkowe załatwia na bieżąco. Węgla na opał mu wystarcza gdyż otrzymuje w zamian za odstawę obowiązkową żywca w ilości 140 kg. rocznie*[379].

374 T. Kruk, *Jubileusz 100-lecia parafii pw. św. Izydora w Drążdżewie 1911–2011, cz. 2*…, s. 15.

375 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1949, s. 7 [anup]; tamże, KWB, 1954, s. 7 [anup]; AP, APJ 1912–1958, PT, 1945, s. 11 [anup]; relacja Jana Bakuły z Jednorożca i Jana Skały ze Stegny (2019).

376 T. Kruk, *Ksiądz Stefan Morko jakiego znałem. W 35. rocznicę śmierci*, KZH, 2 (2011), 5, s. 5; T. Wojciechowska, *Historia utrwalona na fotografiach*, GGJ, 11 (2016), 2 (42), s. 15; relacja Agnieszki Szabały z Jednorożca (2019).

377 AKDP, APJc 1949–1991, Pismo ks. J. Wójcika z 5 IV 1972, nr 1762 [anup]; AP, APJ 1912–1958, PT, 1953, s. 6 [anup]; APP, UWO, sygn. 1953, k. 38.

378 AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 17; relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli i Ireny Szczepańskiej z Jednorożca (2019).

379 AP, Pisma z urzędów państwowych [od 15 XII 1945 r. do], sygn. 15/V, Umowa, 1 VI 1959, sygn. 118/59 [b.n.k.] [anup]; IPN BU 0206/147/7, s. 206.

W marcu 1972 r. proboszcz wystosował pismo do kurii biskupiej, prosząc o zgodę na wydzierżawienie ziemi parafialnej z powodu wysokich opłat za robociznę oraz trudności w znalezieniu ludzi do pracy. Poza tym praca na mało urodzajnej ziemi zbyt odciągała księdza od czynności duszpasterskich. W następstwie tego wystąpienia część ziemi wydzierżawiono Czesławowi Gładkowi (1925–1994) ze Stegny. Proboszcz zatrzymał dla siebie ok. 40 arów na ogród i ok. 50 arów pastwiska. Po dzierżawie w użytkowaniu proboszcza pozostał jeszcze 1 ha ziemi. Za dzierżawę na okres 3 lat proboszcz miał dostać wynagrodzenie w postaci 25 m ziemniaków, tyleż siana i 10 m słomy. Dwa lata później ziemię dzierżawiło już kilku gospodarzy. Z 10 ha ziemi parafialnej, w 1979 r. 7 ha przeznaczano na grunty orne, a 3 ha na łąki i pastwiska[380].

Zmiany wielkości beneficjum parafialnego związane były z zamianami gruntów. W lutym 1970 r. Gromadzka Rada Narodowa zwróciła się do proboszcza z prośbą o zamianę swojej działki na działkę parafialną o powierzchni 9 arów w celu budowy siedziby GRN. Chodziło o teren przyległy od strony wschodniej do szosy Jednorożec – Drążdżewo, a od pozostałych stron przylegającej do gruntów parafialnych. Prezydium chciało wymienić tę działkę na teren położony przy skrzyżowaniu dróg w Jednorożcu przy figurze św. Floriana. Na tym wymienionym gruncie chciano pobudować siedzibę GRN. Zamiana gruntów sprawiłaby, że granice kościelnej własności stałyby się bardziej wyraźne i wyprostowane. Wniosek rozpatrzyła Diecezjalna Rada Administracyjna, zezwalając na postulowane zmiany[381].

W 1983 r. parafia posiadała nieruchomość ziemską o powierzchni 14,95 ha, składającą się z 7 działek. W 1985 r. stan gruntów, będących w posiadaniu parafii Jednorożec, został określony następująco: grunty orne V klasy 6,34 ha, VI klasy 0,77 ha; użytki zielone IV klasy 3,25 ha, V klasy 1,34 ha, VI klasy 0,45 ha; grunty leśne 0,07 ha oraz nieużytki 2,73 ha. Łącznie parafia dysponowała ziemią o powierzchni 14,95 ha. W 1989 r. powierzchnia dóbr parafialnych minimalnie się zmniejszyła, do 14,92 ha (klasa V i VI). Uprawiał ją proboszcz, a część oddano w dzierżawę. Ksiądz M. Mech był ostatnim duszpasterzem, który uprawiał ziemniaki na Księdzowym Polu. W zbiorach pomagała rodzina Krysiaków, spokrewniona z gospodynią Zofią Krawczak[382].

W 1986 r. Urząd Gminy w Jednorożcu zaczął prowadzić rozmowy w celu zamiany gruntów należących do parafii. Wytyczono dwie ulice, które miały przebiegać przez teren przykościelny. Oznaczało to, że ok. 0,11 ha ziemi parafialnej zostałoby włączone w obręb nowych ulic. W zamian za zgodę na to rozwiązanie Urząd Gminy zaproponował ks. M. Mechowi przyłączenie do terenu przykościelnego obszaru większego niż przeznaczony na projektowane ulice o ok. 0,05 ha. Za teren ten parafia miała zapłacić Urzędowi Gminy. Druga propozycja dotyczyła wykupu ziemi parafialnej o powierzchni 5 ha, leżącej poza terenem przykościelnym, i przeznaczenie jej pod zabudowę jednorodzinną. Obszar ten sąsiadował z terenem już zabudowanym, poza tym ponad 1 ha

380 AKDP, APJc 1949–1991, Pismo ks. J. Wójcika, 8 III 1972, nr 1212 [anup]; tamże, Pismo ks. J. Wójcika, 5 IV 1972, nr 1762 [anup]; tamże, Pismo bp. płockiego, 19 IV 1972, nr 1762/72 [anup]; tamże, Protokół z wizytacji dziekańskiej, 1974, nr 1557 [anup], s. 1; tamże, PT, 1979, s. 2 [anup].

381 Tamże, Pismo ks. J. Wójcika, 27 II 1970, nr 1848/70 [anup]; tamże, Pismo Wikariusza Generalnego, 27 IV 1970, nr 1848/70 [anup]; AP, APJ Od r. 1969, Pismo kanclerza Kurii Diecezjalnej i wikariusza generalnego, nr 1848/70, sygn. 103/70 [anup]; tamże, Pisma z urzędów państwowych [od 15 XII 1945 r. do], sygn. 15/V, Protokół, 26 II 1970, 180/70 [b.n.k.] [anup]; AP, APJ Od r. 1969, Pismo kanclerza Kurii Diecezjalnej, 15 I 1976, nr 71/76, sygn. 96/76 [anup].

382 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1989, s. 2 [anup]; tamże, PT, 1983, s. 4 [anup]; APP, UWO, sygn. 1953, k. 30; relacja Aurelii Sobieraj z Jednorożca (2020).

ziemi dzierżawionej przez 5 gospodarzy leżał odłogiem, ponieważ brakowało chętnych do pracy. Teren złożony mniej więcej po połowie z ziemi V i VI klasy Urząd Gminy chciał kupić po obowiązujących cenach. Proponowane zmiany sprawiłyby, że w posiadaniu parafii pozostałoby nadal ok. 10 ha ziemi, a pieniądze ze sprzedaży można było przeznaczyć na wyposażanie wnętrza nowego kościoła.

W 1987 r. KDP wyraziła zgodę na zamianę gruntu potrzebnego na budowę przystanku autobusowego w Jednorożcu. Dawne Piaski, teren przy skrzyżowaniu dróg Przasnysz – Myszyniec oraz Chorzele – Krasnosielc (miejsce, gdzie obecnie znajduje się przystanek autobusowy i plac w centrum wsi), zamieniono na teren przy projektowanej ul. Zdrojowej[383]. Jest to fragment ziemi od cieku wodnego do ogrodzenia kościelnego. Układ komunikacyjny przystanku PKS w Jednorożcu oddano do użytku w 1988 r., choć planowano go od poprzedniej dekady. W rezultacie w 1991 r. beneficjum parafialne wynosiło 14,87 ha[384].

42. Rekonstrukcja bitwy lipcowej z 1915 r. na Księdzowym Polu, 2015 r.

W dniu 26 III 2009 r. Rada Gminy Jednorożec przyjęła uchwałę w sprawie zatwierdzenia „Planu odnowy miejscowości Jednorożec" w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007–2013. Zadanie „Zagospodarowanie centrum wsi Jednorożec" zakładało m.in. odnowienie placu publicznego wokół figury św. Floriana, wybudowanie ciągu pieszo-jezdnego, zatoczki parkingowej i urządzenie przystanku

383 AKDP, APJc 1949–1991, List ks. M. Mecha do Kurii Diecezjalnej, 17 IX 1986, nr 1557/86 [anup]; tamże, Pismo Naczelnika Gminy, 6 II 1987, nr 822/8/87 [anup]; tamże, Pismo Wikariusza Generalnego Kurii Biskupiej, 14 II 1987, nr 185/87 [anup]; AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 17; relacja Jana Bakuły z Jednorożca i Jana Skały ze Stegny (2019).

384 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1991, s. 5 [anup]; AUG, Kronika [1973–1988, 1998–2002 cz. 1] [b.n.s.] [anup].

autobusowego (dawne grunty parafialne). Zagospodarowano też teren wokół kościoła z uwzględnieniem wewnętrznego terenu dookoła starej plebanii. Plan zrealizowano do 2014 r.[385].

W 2010 r. do parafii należało dokładnie 15 1829 ha ziemi[386]. By utrzymać w porządku tereny parafialne, szczególnie wokół kościoła, proboszcz zakupił – ze środków parafialnych i ofiary Tadeusza Sadowskiego (*1944) z USA – ciągniczek do koszenia trawy[387]. W ostatnich latach władze gminy chciały, aby proboszcz przekazał im na własność tzw. Księdzowe Pole w celu sprzedaży gruntu, *ale pole jest parafii potrzebne. Odbywają się tam rekonstrukcje bitwy o Jednorożec, a podczas Wszystkich Świętych organizujemy tam parking*[388].

Zabudowania gospodarskie i żywy inwentarz

Z domem dla księdza i służby kościelnej mieszkańcy Jednorożca przekazali teren *wraz z odpowiednimi zabudowaniami gospodarskiemi*. W świetle wizytacji z 1906 r. na terenie przykościelnym znajdowały się *stodoła nowa, obora i stajnia przebudowana, drwalnia, chlewki, kurniki etc.* (…) *do porządku doprowadzone, a nowe później pobudowane w stanie dobrym*. Na podwórzu stała też studnia[389].

43. Od lewej: Karolina Łach (1900–1992), ks. Józef Wójcik (1911–1982) i Czesława Mordwa (1935–2018) przed plebanią, lata sześćdziesiąte XX w.

Po I wojnie światowej trzeba było wszystko odbudować, działania wojenne obróciły bowiem w proch zabudowania parafialne. W 1924 r. zanotowano istnienie stodoły w rygiel z jednym klepiskiem, krytej słomą. Na podwórzu stały: obora, stajnia, chlewy, kurnik. Przed 1929 r. zakupiono kierat z sieczkarnią, stojący na podwórzu. Służył pracownikom świeckim parafii. Zbudowano też studnię z kamienia polnego. O zabudowania parafialne dbał proboszcz ks. S. Bernatowicz. Jesienią 1930 r. kupił kłódki do budynków w podwórzu. Wówczas przeprowadzono remont sieczkarni i wyłożono papą ustęp w ogrodzie plebanijnym. W lipcu 1931 r. naprawiono ogrodzenia zabudowań gospodarskich, wstawiono nowe okna w oborze, stajni i chlewach. W 1934 r. zrobiono nowe podłogi w kurniku. W 1934 r. wyremontowano parafialny kierat i sieczkarnię. W 1935 r. wylano nowe sufity w oborach. Dachy niektórych budynków

385 Jesienią 2014 r. na placu, tuż przy ogrodzeniu majątku parafialnego od strony dawnego sadu, odsłonięto pomnik upamiętniający żołnierzy sekcji POW w Jednorożcu. Ma formę orła z piaskowca ustawionego na dużym głazie. Umieszczono na nim tablice: największa zawiera listę nazwisk peowiaków, mniejsza poniżej to słowa św. Jana Pawła II, a obok symbol POW wraz z datą 1918. Pomnik jest inicjatywą Związku Piłsudczyków RP Oddział Ziemi Przasnyskiej, zrealizowaną przy pomocy Fundacji „Nam i Pokoleniom". Autorem rzeźb jest Piotr Grabowski z Chorzel. Taki sam pomnik odsłonięto tego samego dnia w Lipie (gmina Jednorożec). AUG, Plan odnowy miejscowości Jednorożec, załącznik do Uchwały Nr XXVI/129/09 Rady Gminy Jednorożec z 26 III 2009, s. 40: https://bit.ly/36K6lpz (13 III 2018); A. Matłoch, *Nowe pomniki*, GGJ, 9 (2014), 4 (36), s. 14–15.

386 AP, Teczka wizytacji dziekańskich 2006–2019, KWD, 2010, s. 13 [anup].

387 Relacja ks. A. Krona (2020).

388 M. Jabłońska, *Proboszcz z Jednorożca odpiera zarzuty parafian*, TO, 2016, 35 (1903), s. 6.

389 ADP, Orzeczenie z 1889, s. 2; AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 11 [anup]; *Wizyta pasterska dokonana roku P. 1906 od d. 18 kwietnia do d. 29 maja w Dekanach Ciechanowskim, Przasnyskim i Ostrołęckim*, MPP, 1 (1906), 5, s. 137.

zostały uzupełnione słomianym pokryciem w listopadzie 1930 r. Następnie w końcu 1931 r. dachy na zabudowaniach plebanijnych wydekowano. Musiano użyć materiałów nietrwałych, skoro działanie powtarzano w przypadku większości budynków w roku 1932, a następnie w 1934 i 1937. W relacji z wizytacji biskupiej w 1935 r. zapisano, że stan zabudowań parafialnych (zapewne miano na myśli także plebanię i organistówkę) był *w porządku*[390].

W budynkach gospodarczych przy plebanii i organistówce kościelny chował krowę, kury, kaczki i indyki, a proboszcz krowy i świnie[391].

W czasie II wojny światowej, od jesieni 1940 r., stodołę parafialną wykorzystywano jako miejsce magazynowania konopi sianych na miejscu zaoranych łąk w dolinie Orzyca. Same zabudowania gospodarcze poniosły nieznaczne tylko uszkodzenia, ale wymagały remontu. W podwórzu stały dwie obory kryte słomą, jedna długa na 6 sążni i szeroka na 3,5 sążni, druga długa na 7 sążni i tak samo szeroka. Do 1949 r. zostały pokryte dachówką. W protokole wizytacyjnym parafii z 1949 r. zapisano, że kierat stał na podwórzu, a sieczkarnia w stodole. Obie studnie: z kamienia polnego i z cembrownicy były zniszczone[392].

Wedle stanu na 1953 r. obory były pokryte słomą. Jeden z budynków pełnił funkcję wozowni krytej dachówką. W 1953 r. kierat i sieczkarnia były w złym stanie. W październiku 1955 r. ks. J. Wójcik zwrócił się do Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Ostrołęce z prośbą o przydzielenie 5 m³ tarcicy na budowę obory. Materiał chciał pobrać z tartaku w Parciakach. W 1956 r. notowano chlewy w dobrym stanie, w 1969 r. murowany spichlerz, zaś zapisy z 1974 r. informują o drewnianej stodole pokrytej w poprzednim roku eternitem oraz dwóch drewnianych oborach krytych słomą. W 1969 r. biskup zalecał, by zmienić dach na stodole. W 1979 r. na terenie beneficjum parafialnego stało 5 zabudowań w dobrym stanie, wszystkie były kryte eternitem falistym, zostały bowiem wyremontowane rok wcześniej[393].

Jeszcze ks. J. Krynicki chował krowę, potem zrezygnowano z utrzymywania tego zwierzęcia. Za probostwa ks. M. Mecha oraz ks. S. Muzala gospodynie hodowały dużo drobiu: kaczki, kury, perliczki i indyczki. W latach dziewięćdziesiątych XX w. dobytek ten swobodnie pasł się wokół plebanii oraz na placu przykościelnym, co nierzadko generowało problemy, ale i komiczne sytuacje. Kościelny E. Sobieraj wspominał: *Zabawną historią było to, jak pewnego letniego poranka, w czasie Mszy św. otwartymi drzwiami, w momencie obmycia rąk przez ks. Muzala, wszedł kogut i zaczął piać. Proboszcz kazał wygonić mi koguta z kościoła, zamknąć drzwi i tak też zrobiłem*[394]. W 1991 r. zanotowano obecność 3 owiec pasących się na przykościelnym trawniku[395].

390 AP, APJ 1912–1958, PT, 1924, s. 10 [anup]; tamże, PT, 1929 r., s. 5; tamże, PT, 1945, s. 10; AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 4, 6–9, 10 [anup]; *Wizyta kanoniczna w dek. Przasnyskim 1935 r. (Ciąg dalszy)*, MPP, 30 (1935), 8, s. 356.

391 T. Wojciechowska, *Historia utrwalona na fotografiach…*, s. 15.

392 AKDP, APJc 1949–1991, Straty materialne i moralne parafii Jednorożec, 1945 [anup]; tamże, DW, 1949, nr 355 [anup]; AP, APJ 1912–1958, PT, 1945, s. 10–11 [anup]; T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 123.

393 AKDP, APJc 1949–1991, KWD, 1974, s. 1–2 [anup]; AP, APJ 1912–1958, PT, 1953, s. 6 [anup]; tamże, PT, 1979, s. 2–3 [anup]; AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1969, s. 6 [anup]; APP, UWO, sygn. 1953, k. 40, 42.

394 Relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2016) i Aurelii Sobieraj z Jednorożca (2020); relacja Edwarda Sobieraja z Jednorożca, [w:] K. Maluchnik, *Struktura i organizacja parafii pw. św. Floriana…*, s. 124–125.

395 M.b.[ubrzycki], *Wieści z gmin. Jednorożec*, TO, 1991, 31, s. 5.

Przed 1983 r. zbudowano nowy garaż na samochód. Referent Gospodarki Komunalnej, Nadzoru Budowlanego i Komunikacji Urzędu Gminy w Jednorożcu pismem z 22 XII 1987 r. wydał pozwolenie na postawienie budynku gospodarczego (decyzja nr 4/87). Kierownikiem budowy był Bogdan Piotrak (*1949) z Jednorożca. W 1988 r. postawiono duży budynek gospodarczy o wymiarach 18,5 x 10,5 m (garaże i część podpiwniczona). W budynkach parafialnych, szczególnie w garażu, przechowywano potrzebne sprzęty budowlane [2 betoniarki 250 l, wciągarka, przedłużacz siłowy, 4 taczki (było ich 5, ale jedna została skradziona), a także inne przedmioty (silnik 5,5 kW od urządzenia grzewczego, zbiornik na wodę 400 l, kosiarka spalinowa do trawy)]. W 1991 r. budynek gospodarczy był wytynkowany, miał instalację elektryczną i doprowadzoną wodę. Do majątku parafialnego należał też barakowóz służący dawniej do nauczania religii w Nakle[396].

W 2000 r. przy starej plebanii stały 3 zabudowania: drewniane i dwa murowane. W murowanym spichlerzu urządzono dwukabinową toaletę. W 2015 r. zapisano, że mały drewniany budynek gospodarczy powinien być przeznaczony do rozbiórki, a pozostałe są w dobrym stanie[397]. W 2019 r. rozebrano stodołę.

44. Od lewej: budynek gospodarczy, stodoła, piwnica, plebania oraz kiosk „Ruch" na dawnym Poświętnym, 2012 r.

Beneficjum parafialne

Cmentarz (plac) przykościelny

Zwyczajowo *cmentarzem* zwano teren przykościelny i jest to określenie średniowieczne, kiedy wokół kościołów urządzano takie miejsca. W XIX w., kiedy na omawianym terenie urządzono filię parafii Chorzele, na cmentarzu przykościelnym nie było nagrobków. Jedynie w czasie wojen miejsce to stawało się czasowym cmentarzem. Tak było w 1915 r. oraz w roku 1945, gdy *przy kościele w Jednorożcu* znajdował się grób wojenny. W 1946 r.

396 AKDŁ, APJc 1992–2016, PT, 1991, s. 5–7 [anup]; AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1983, s. 5 [anup]; AP, Projekt techniczny [budynek gospodarczy] [1987], Decyzja nr 4/87 o pozwolenie na budowę, 22 XII 1987 [anup].

397 AKDŁ, APJc 1992–2016, PT, 2000, s. 7; AP, Teczka wizytacji dziekańskich 2006–2019, KWD, 2015, s. 10 [anup].

grób żołnierza radzieckiego w odległości 7 m od kościoła planowano ekshumować, a ciało przenieść na cmentarz parafialny w Jednorożcu[398].

„Dopóki zmarłych grzebano przy kościele, istniało wspólne ogrodzenie dla cmentarza i świątyni. W 1846 r. w ustawie o cmentarzach podano, że ogrodzenie cmentarza grzebalnego może być murowane, kamienne, drewniane, dosyć wysokie, by zapobiec wkradaniu się na cmentarz zwierząt". Tak było też w Jednorożcu. Cmentarz ogrodzono drewnianym parkanem. Na krzyżu wieńczącym drewnianą bramę cmentarną znajdował się brzozowy rzeźbiony kogut[399]. W 1912 r. ogrodzenie było tak zniszczone, że na wiosnę rok później wybudowano parkan kamienny. Budowę nowego ogrodzenia planowano już na wiosnę 1908 r.[400], ale planów nie zrealizowano, być może z powodu innych wydatków albo niewystarczającej ilości środków w kasie parafialnej. W 1913 r. wystawiono metalową bramę z wykutą datacją oraz metalowe furtki. Data stworzona była z wygiętego metalu, przyspawanego do dolnej części bramy. Na jednej wierzei wrót znajdowały się cyfry „19", a drugiej – „13".

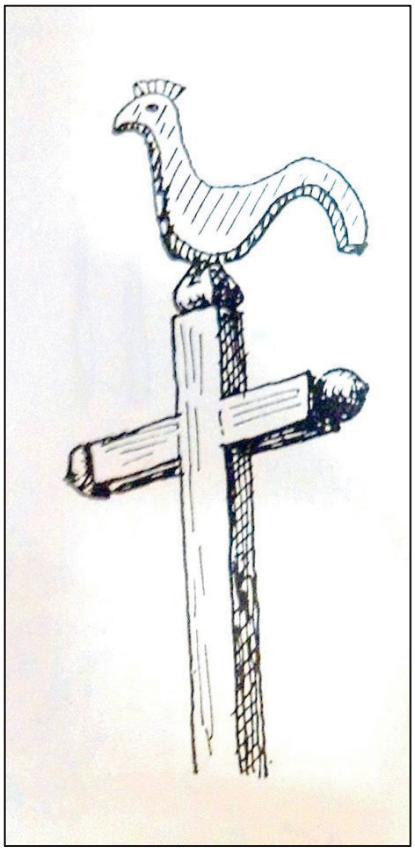

45. Drewniany kur brzozowy na krzyżu bramy cmentarnej w Jednorożcu, 1913 r.

46. Brama na cmentarz parafialny z 1913 r., 1972 r.

W czasie I wojny światowej, po spaleniu pierwszego kościoła i zbudowaniu drugiego w 1917 r., cmentarz kościelny otoczono parkanem z łupanego kamienia polnego, kładzionego na cement i krytego dachem cementowym. Brama i trzy furtki zachowały się sprzed Wielkiej Wojny i są wykorzystywane

398 APP, Starostwo Powiatowe w Przasnyszu [1945–1950], sygn. 16, k. 73; tamże, sygn. 477, k. 24.

399 A. Chętnik, *Życie puszczańskie Kurpiów…*, tabl. 57, rys. 2; W. Jemielity, *Życie religijne w parafiach Puszczy Kurpiowskiej*, ZN OTN, 21 (2007), s. 39.

400 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 3 [anup]; *Z Jednorożca, pow. Przasnyskiego*, „Mazur", 3 (1908), 12, s. 4.

do dziś. Słupki ogrodzenia wykonane były z białej cegły palonej. Zostały zniszczone w czasie II wojny światowej[401].

Po wojnie ogrodzenie przykościelne miało kształt muru z kamienia łupanego na zaprawie cementowej. Brama osadzona była na słupkach murowanych z cegły. Długość ogrodzenia wynosiła ok. 700 mb; znajdowało się w nim 6 bram i 5 furtek[402].

W 1983 r. część ogrodzenia cmentarza przykościelnego rozebrano, by zrobić miejsce na nowy kościół. Za probostwa ks. M. Mecha teren przykościelny otaczało ogrodzenie wykonane z kamienia. Fundament wykonany był z granitu polnego łupanego. Całość miała 700 mb. W ogrodzeniu zamontowano metalowe przęsła. Słupki były zarówno kamienne, jak i żelazne. Wydzielono 6 bram i 5 furtek. Do budowy fundamentów murowanego kościoła wykorzystano kamienie z rozbitego parkanu. Prace przeciągały się. W 2002 r. rozpoczęto fugowanie ogrodzenia kościoła – zajął się tym Andrzej Łysakowski[403].

Od czasu budowy pierwszego kościoła starano się utrzymać w porządku ścieżki biegnące wokół świątyni. Dopiero między rokiem 1974 a 1979 wokół kościoła wylano betonowe chodniki do procesji o szerokości 3 m. Zabieg powtórzono po wybudowaniu murowanego kościoła. Ksiądz A. Kron zdecydował się wyłożyć teren przykościelny kostką brukową, zarówno na odcinku od bramy do kościoła, jak też wokół świątyni (chodnik procesyjny) i do bram bocznych. Wówczas zbudowano podjazd do świątyni od strony ul. Warszawskiej i zamontowano barierkę przy schodach prowadzących do prawych drzwi bocznych[404]. Między chodnikiem a klombami z kwiatami przy ścianach kościoła wysypano gruby żwir.

W czasie budowy nowego kościoła murowanego na terenie przykościelnym od strony ul. Zdrojowej wykopano staw o wymiarach 15 x 35 m. Ziemia z niego pochodząca posłużyła do wyrównania i osuszenia terenu przykościelnego. Staw niejednokrotnie był miejscem spotkań m.in. członków oazy i opiekuna – wikariusza parafii. Przy stawie organizowano np. ogniska dla ministrantów, scholi i oazy. W 2019 r. zbudowano nowy mostek. W stawie pływają m.in. karasie i karpie. Niedaleko rośnie kilka drzewek owocowych[405].

W obrębie cmentarza kościelnego od czasu budowy pierwszej kaplicy w Jednorożcu rosły drzewa liściaste – przeważnie klony i lipy. Mogły one stanowić zabezpieczenie przed piaskami, zasypującymi cmentarze kościelne w wielu parafiach na Kurpiach. W 1934 r. Poświętne obsadzono akacjami. Część drzew została wycięta za probostwa ks. A. Krona. Między 1983 a 1991 r. na terenie przykościelnym zasadzono świerki i modrzewie[406].

401 AP, APJ 1912–1958, PT, 1924, s. 2 [anup]; tamże, PT, 1945, s. 4 [anup]; tamże, PT, 1953, s. 2 [anup].

402 AKDP, APJc 1949–1991, KWD, 1973 [anup]; MWKZ, Orzeczenie mykologiczno-budowlane dot. stanu zachowania kościoła zabytkowego w Jednorożcu pow. Przasnysz woj. warszawskie [1972], s. 2 [anup].

403 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1983, s. 2 [anup]; tamże, PT, 1991, s. 6 [anup]; AP, Ogłoszenia duszpasterskie [1999–2002] [b.n.s.] [anup].

404 AKDP, APJc 1949–1991, KWD, 1973 [anup]; tamże, PT, 1979, s. 2 [anup]; tamże, PT, 1991, s. 2 [anup]; AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 3 [anup]; AP, Ogłoszenia duszpasterskie [1999–2002] [b.n.s.] [anup].

405 Relacja ks. A. Krona (2020).

406 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1991, s. 7 [anup]; AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 3 [anup]; AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 8 [anup]; M. Tomczak, *Pustynia kurpiowska. Studium z dziejów krajobrazu Puszczy Zielonej*, RM, 37 (2015–2016), s. 211.

Obecnie kościół w Jednorożcu otoczony jest lipami, które pamiętają czasy sprzed 1915 r. Mają wyraźne widoczne wgłębienia, znajdujące się od strony kościoła. Jest to pozostałość po pożarze z I wojny światowej[407]. Poza tym teren przykościelny został obsadzony tujami, które tworzą naturalny żywopłot, a między starymi lipami przy kościele posadzono świerki. Od strony ul. Zdrojowej teren obsadzony jest m.in. srebrnymi świerkami.

Za probostwa ks. M. Mecha zorganizowano trawniki[408]. Ksiądz A. Kron zarządził wykonanie klombów kwiatowych wzdłuż ścian bocznych kościoła. W donicach corocznie sadzone są kwiaty jednoroczne, główne petunie i pelargonie. Na trawnikach ustawiane są drewniane stojaki na kwiaty. W donicach przechowuje się wielokolorowe pelargonie. Kwiaty rosną też w donicach ustawianych obok figur Matki Bożej i św. Jana Pawła II.

W dniu 30 IV 2006 r., w dniu odpustu parafialnego ku czci św. Floriana, za figurą Matki Bożej posadzono Dąb Papieski, *aby rósł i przypominał nam i następnym pokoleniom Naukę naszego Wielkiego Ojca Świętego Jana Pawła II, który powiedział: „Troskliwie chroniona natura szczodrze udziela człowiekowi swych bogactw"*. Przy drzewku ustawiono pamiątkową tabliczkę oraz zakopano butelkę z kopią certyfikatu i sprawozdaniem z uroczystości[409]. Dąb otoczono drewnianym płotkiem.

Poza tym na terenie przykościelnym, w pobliżu stawu, w dniu 7 VII 2008 r. posadzono „Benedyktynki". To 7 sosen i 3 świerki, wyrosłe z nasion poświęconych przez papieża Benedykta XVI w czasie wizyty apostolskiej w Polsce 26 V 2006 r. Na pamiątkę tego wydarzenia przy drzewkach ustawiono kamień z tabliczką informacyjną[410].

Od 2001 r. na placu od strony ul. Warszawskiej stoi choinka. Pierwszą podarował Ante Markota, przedsiębiorca z USA, a był to kilkunastometrowy świerk srebrny z Radzymina, który został wkopany na cmentarzu przykościelnym. Z czasem wkopany w ziemię świerk usechł. Kolejny świerk podarowało Nadleśnictwo Przasnysz w 2014 r.[411]. Później dosadzono dwa mniejsze świerki. Corocznie strażacy z OSP Jednorożec dekorują najwyższe drzewo świetlnymi kulami.

---

407 AS, Film ks. M. Mecha (1991).

408 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1991, s. 7 [anup].

409 Pracownicy Nadleśnictwa Parciaki z siedzibą w Budziskach i parafianie wzięli udział w mszy i procesji eucharystycznej. Następnie leśnicy złożyli kwiaty pod pomnikiem Jana Pawła II przed kościołem. Potem ks. A. Kron, proboszcz parafii Jednorożec, odczytał certyfikat nr 206, nadany sadzonce. Została ona wyhodowana z nasion Dębu „Chrobry", jednego z najstarszych w Polsce. Żołędzie z tego dębu zostały poświęcone przez Jana Pawła II w dniu 28 IV 2004 r. podczas pielgrzymki polskich leśników do Watykanu. Następnie w szkółce kontenerowej w Rudach Raciborskich wyhodowano 500 sadzonek, które posadzono na terenie Polski – m.in. w Jednorożcu. W uroczystości wzięli udział: duszpasterze parafii Jednorożec ks. A. Kron i ks. Ł. Grabowski, dziekan chorzelski ks. Stanisław Dziękiewicz, ks. kan. Zdzisław Gregorczyk z WSD w Łomży, ks. kan. Edward Pilarski z Parciak, ks. Marek Truszczyński, ks. Daniel Gliński z Połoni, ks. Dariusz Lenczewski, ks. Artur Rostkowski i ks. Marek Średnicki, poprzedni wikariusz parafii Jednorożec. W spotkaniu wzięli też udział strażacy z OSP Jednorożec oraz przedstawiciel Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie Tadeusz Pampuch. AP, Pisma luźne [anup]; K. Tarkowska, *Dąb Papieski*, GGJ, 1 (2006), 2, s. 18.

410 W szkółce Skierdy w Nadleśnictwie Jabłonna wyhodowano sadzonki, które otrzymało m.in. Nadleśnictwo Parciaki. Uroczyste posadzenie drzewek będących darem nadleśnictwa dla parafii poprzedziła msza w intencji leśników, której przewodniczył proboszcz parafii Jednorożec. Drzewka posadzili ks. A. Kron, wikariusz ks. A. Gromadzki i leśnicy z Nadleśnictwa Parciaki. K. Tarkowska, *Zielone Benedyktynki*, GGJ, 3 (2008), 3 (11), s. 13.

411 Ante Markota – amerykański biznesmen, Chorwat z pochodzenia. Do Jednorożca trafił za namową przyjaciela Krzysztofa Jóźwika, pochodzącego z Jednorożca, który 1987 r. zatrudnił się u Markoty, a następnie prowadził własny biznes. A. Markota podarował 10 tys. dolarów na remont stadionu w Jednorożcu; kilkukrotnie fundował podarunki mikołajkowe dla dzieci szkolnych. AP, Ogłoszenia duszpasterskie [1999–2002, 2014–2016] [b.n.s.] [anup]; Kronika szkoły podstawowej w Jednorożcu [b.n.s.]; M. Bondarczuk, *O świętym Mikołaju co wylądował w Jednorożcu*: https://bit.ly/2KL9WeI (29 IV 2020).

Przy ogrodzeniu od strony ul. Warszawskiej w 2008 r. postawiono planszę z wizerunkiem Jezusa Miłosiernego. Znajduje się naprzeciw remizy OSP. Jest pozostałością po peregrynacji obrazu Jezusa Miłosiernego po diecezji łomżyńskiej.

Z okazji ważnych uroczystości w okresie wiosenno-letnim na terenie przykościelnym ustawiane są stojaki na chorągwie. Wykonał je w 2005 r. Wiesław Kmoch (*1961) z Jednorożca. Jeden stojak pozwala na wywieszenie kilkunastu chorągwi biało-czerwonych (narodowych), biało-niebieskich (maryjnych) oraz biało-żółtych (papieskich), ułożonych w trzech rzędach. Podobne dwa, również pomalowane na złoto, zamontowane są na filarach kościoła przy głównym wejściu. Pozwalają na zamocowanie po dwóch flag w każdym.

Na cmentarzu przykościelnym znajdują się przydrożne obiekty sakralne. Pierwszym jest krzyż misyjny, drugim – figura Matki Bożej, zaś po prawej stronie wejścia do kościoła stoi pomnik św. Jana Pawła II. Stawianie tego typu obiektów przy kościołach ma długą tradycję. W parafiach kurpiowskich *Gdy starsza kobieta wejdzie na cmentarz kościelny, to przedewszystkiem odda pokłon krzyżowi lub figurze Matki Boskiej: klęka w błocie i śniegu i przez długą chwilę odmawia modlitwę*[412].

Krzyż misyjny to każdorazowa pamiątka misji świętych. Tego typu przydrożny obiekt sakralny widzimy na zdjęciu z ok. 1904 r., zaś w relacji prasowej, do której dołączono zdjęcie, zapisano, że na cmentarzu przykościelnym przy dzwonnicy stały *dwa wysokie krzyże ze ślimacznicami, wpartemi na przecięciu ramion*[413]. Czy któryś z nich był krzyżem misyjnym, trudno powiedzieć, brakuje bowiem relacji o misjach w Jednorożcu przed I wojną światową. Drewniany krzyż przy kościele widać też na zdjęciu z lat dwudziestych XX w., choć również brak informacji o misjach w tym okresie.

Na zakończenie misji błogosławi się i obnosi w procesji wokół świątyni drewniany krzyż. Krzyże misyjne mają wyryte na ramionach hasła przewodnie misji oraz daty ich przeprowadzenia, nierzadko też informację o misjonarzach. Po kolejnych misjach krzyż z poprzedniej uroczystości jest usuwany i przenoszony np. w inne miejsce albo – najczęściej – palony. Krzyże misyjne dekorowano wieńcami z zielonych gałązek i kwiatów. W parafii Jednorożec misje odbyły się w następujących latach: 1951, 1959, 1960, 1961, 1967, 1986, 1997. Za każdym razem stawiano drewniany krzyż misyjny po lewej stronie od wejścia do kościoła, patrząc na jego fronton. Ostatnie misje zostały przeprowadzone w 2013 r. i z tego też roku pochodzi krzyż misyjny aktualnie stojący przy świątyni. Na krzyżu umieszczono dużą, pomalowaną na złoto Pasyję wraz ze złoconym napisem na trzech ramionach krzyża: „Wiara jest mocą". Na wysokości wzroku znajduje się tabliczka z napisem „MISJE ŚWIĘTE/ 8–15 IX 2013 R. / oo. FRANCISZKANIE". Krzyż jest osadzony w metalowym szczudle.

Wystawienie figury Matki Bożej zainicjował ks. J. Wójcik. Ufundowali ją strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Jednorożcu jako symbol współpracy Kościoła z OSP. Ma formę statuy Maryi z Niepokalanym Sercem o wysokości 160 cm. Została sprawdzona ze Śląska w połowie listopada 1954 r. Wykonano ją z masy kamiennej, a kosztowała 4 tys. zł. Stanęła w dniu 12 VI 1955 r. po lewej stronie od kościoła, patrząc na elewację frontową. Na postumencie umieszczono tablicę pamiątkową z informacją o inicjatorze, ofiarodawcach i dacie wystawienia wraz z poprzedzającym je wezwaniem „Pod Twoją

412 Nierad. [F. Flaczyński], *Z Puszczy Kurpiowskiej*, GM, 1 (1933), 48, s. 4.

413 T. Wojno, *Wycieczka na Kurpie*, „Czytelnia dla Wszystkich", 1 (1904), 32, s. 504.

obronę uciekamy się". Po zbudowaniu murowanego kościoła figura została przesunięta w lewo. Co jakiś czas jest odnawiana. Postument maluje się zazwyczaj na niebiesko – wówczas figura Matki Bożej odnawiana jest następująco: szata różowa, płaszcz niebieski ze złotymi lamówkami, welon biały. Rzadziej postument maluje się w kolorze brzoskwiniowym, wówczas szata Matki Bożej zyskuje kolor biały, płaszcz pozostaje błękitny ze złotymi lamówkami, a welon biały. Figura była odnowiona podczas wykonania polichromii murowanego kościoła w 2007 r., potem w 2011 r. i w 2017 r. przez organistę Bogdana Jakubowskiego[414].

Pomnik Papieża Polaka, kanonizowanego w 2014 r., został wystawiony miesiąc po jego śmierci. Poświęcił go bp Stanisław Stefanek podczas wizyty z okazji bierzmowania w parafii 2 V 2005 r. Postać św. Jana Pawła II wykonana z białego marmuru ustawiona jest na postumencie. Na ścianie frontowej znajduje się napis fundacyjny: *W HOŁDZIE OJCU ŚWIĘTEMU / JANOWI PAWŁOWI II / PARAFIANIE PARAFII / JEDNOROŻEC / 02.05.2005 R.* Cokół pokrywają słowa papieża: na ścianie frontowej *Zawierzam macierzyńskiej opiece / Pani Jasnogórskiej... / każde polskie serce, / każdy dom i każdą rodzinę. / JAN PAWEŁ II*; na ścianie prawej *Nie zapominajcie o wspólnej / codziennej modlitwie, / zwłaszcza wieczornej / i o świętowaniu niedzieli / i uczestnictwie we Mszy Świętej niedzielnej. / JAN PAWEŁ II*, zaś na ścianie lewej *Budujcie dom waszego życia... / na skale! A skałą jest Chrystus. / JAN PAWEŁ II.* W 2016 r. napisy na ścianie frontowej i prawej, które zaczęły się ścierać, zostały odnowione. Przy figurze stoją donice z żywymi kwiatami i wieńce ze sztucznych kwiatów oraz znicze. Latem przy figurze ustawia się ławki, na których można usiąść i się pomodlić.

W pobliżu kościoła znajduje się ogólnodostępny parking[415]. Wyznaczono tu 31 miejsc parkingowych i 1 miejsce dla niepełnosprawnych. Na jego terenie stoi 8 latarni.

Na cmentarzu przykościelnym, tuż przy dzwonnicy, z inicjatywy Stowarzyszenia „Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej" zainstalowano plenerową wystawę zdjęć historycznych „Jednorożec i Stegna w fotografii". Odsłonięcie miało miejsce 20 VIII 2017 r. podczas I Festynu Jednorożeckiego. Wystawa jest udostępniona na stałe[416]. Na jeden dzień – II Festyn Jednorożecki 19 VIII 2018 r. – zamontowano tu plansze z wystawy „Lipa i okolice w fotografii", przygotowanej przez członków stowarzyszenia i odsłoniętej

414 AKDP, APJc 1949–1991, List ks. J. Wójcika, 26 XI 1954, nr 4261 [anup]; AP, Teczka wizytacji dziekańskich 2006–2019, KWD, 2010, s. 14 [anup]; AOSP, E. Mordwa, *Skrócony opis powstania jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Jednorożcu*, s. 5 [anup].

415 W 2010 r. Rada Gminy Jednorożec podjęła uchwałę o zmianie Planu Odnowy miejscowości Jednorożec, uaktualniając go o projekt budowy parkingu na potrzeby parafii, zmieniony później na publiczny. Realizacja projektu „Zagospodarowanie centrum Jednorożca – etap II" była możliwa dzięki środkom pozyskanym przez Gminę Jednorożec w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007–2013 (działanie „Wdrażanie Lokalnych Strategii Rozwoju"). Pozwolenie na budowę parkingu uzyskano m.in. dzięki aktywnym działaniom druhów strażaków z OSP Jednorożec: Piotra Maligrandy oraz Edwarda Mordwy. M. Bakuła, *Centrum Jednorożca XXI wieku*, GGJ, 7 (2012), 1 (25), s. 7; D. Rzosiński, *Od przeszłości do przyszłości*, GGJ, 9 (2014), 1 (33), s. 8; *Nowe uchwały*, GGJ, 5 (2010), 1 (6), s. 22.

416 Otwarcia wystawy w obecności wielu parafian i gości dokonali autorzy wraz z prezesem SPZJ Krzysztofem Iwulskim, wójtem gminy Jednorożec Krzysztofem Stancelem i proboszczem parafii Jednorożec ks. A. Kronem. Na siedmiu tablicach zaprezentowano zdjęcia z okresu od początku XX w. do 1989 r., ułożone dekadami. Aż 20 fotografii dotyczy historii parafii Jednorożec, kolejne 8 przedstawia przydrożne kapliczki, figury i krzyże. Ósma tablica to podsumowanie działań SPZJ w ciągu 10 lat istnienia. Autorami wystawy są historycy: Maria Weronika Kmoch i Zbigniew Lorenc oraz wieloletnia prezes SPZJ Teresa Wojciechowska. Projekt wystawy wykonał grafik Rafał Szewczak. Wystawę można oglądać online: https://bit.ly/31gDesP (1 II 2020).

tydzień wcześniej przy kaplicy pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Lipie (gmina Jednorożec)[417].

Dzwonnica

Informacja o istnieniu dzwonnicy w Jednorożcu pojawia się w opisie wizytacji w 1868 r.[418], choć dotychczas twierdzono, że wybudowana została w 1879 r.[419]. Trudno jednoznacznie określić rzeczywisty moment powstania pierwszego takiego obiektu na terenie ówczesnej filii parafii Chorzele z siedzibą w Jednorożcu. Wedle zdjęcia z 1904 r. dzwonnica była drewniana, ośmioboczna, konstrukcji zrębowej, nieszalowana, o wysokości kościoła. Pokryto ją drewnianym dachem, który zakończony był rzeźbionym pazdurem oraz prawdopodobnie krzyżem. Możliwe też, że zgodnie z kurpiowską tradycją jednorożecką dzwonnicę wieńczył krzyż z kogutkiem kutym z żelaznej blachy[420]. W górnej części przynamniej na trzech ścianach od strony frontowej znajdowały się niewielkie okienka. Do środka wchodziło się przez szerokie drzwi. Wewnątrz wisiały dzwony, które w 1912 r. określono jako pięćdziesięcioletnie. Pochodziły zapewne z okresu budowy kaplicy, co przekonywałoby, że dzwonnica powstała w podobnym czasie, co kaplica. Nie miały napisów ani ozdób[421]. Czy wewnątrz dzwonnica była ozdobiona ołtarzami, figurami świętych i obrazami, wykonanymi przez miejscowych artystów, jak to bywało na Kurpiach – nie wiadomo[422]. Została zniszczona wraz z kościołem i wszystkimi budynkami parafialnymi w 1915 r.

47. Dzwonnica i krzyż w Jednorożcu na początku XX w.

Wbrew temu, co dotychczas publikowano we wszystkich dostępnych opracowaniach, a nawet notowano w dokumentacji zabytków (*sic*!), drewniana dzwonnica stojąca do dziś w Jednorożcu nie została zbudowana w 1918 r.[423].

Kronika parafialna informuje, że przygotowania do zakupu dzwonów czynił już ks. K. Lewandowski: *Na prośbę księdza proboszcza parafianie złożyli miedź na dzwony. Przed wyjazdem proboszcza z Jednorożca zabrał on zebraną miedź i wywiózł*

417 Wystawę można oglądać online: https://bit.ly/2GGVq5w (1 II 2020).

418 *Z diecezji płockiej*, PK, 6 (1868), 8, s. 126.

419 T. Wojciechowska, *Jednorożec*…, s. 191.

420 J. Łupiński, *Religia rzymskokatolicka*…, s. 461.

421 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 2, 5 [anup]; T. Wojno, *Wycieczka na Kurpie*, „Czytelnia dla Wszystkich", 1 (1904), 32, s. 504.

422 J. Łupiński, *Religia rzymskokatolicka*…, s. 461.

423 Por. *Katalog zabytków sztuki w Polsce*…, s. 13; *Przasnysz i okolice*, oprac. K. Potkaj…, s. 26; J.A. Wiśniewski, *Kościoły drewniane północno-wschodniego Mazowsza*, „Kultura ludowa Mazowsza i Podlasia. Studia i materiały", 3 (1999), s. 15; T. Wojciechowska, *Jednorożec*…, s. 68, 192; *Zabytki architektury i budownictwa w Polsce*, z. 15: *Województwo warszawskie*…, s. 33; M. Żerański, *Kurpie*…, s. 66.

na stację Parciaki – skąd powstało nieporozumienie i prawdopodobnie zabraną miedź zabrano z powrotem do Jednorożca[424]. Wedle relacji opublikowanej w 1931 r. w „Haśle Katolickim" ks. W. Woźniak *w roku 1928 w 10-letnią rocznicę zmartwychwstania naszej Ojczyzny, zaproponował parafianom Jednorożskim uczczenie też rocznicy przez sprawienie 3 dzwonów. Dzwony te zamówił* (…), *część należności zebrał i wpłacił, nie zdążył jednak dzwonów sprowadzić, gdyż przeszkodziła mu w tem tranzlokata do Jeżewa w maju 1929 r. Następca ks. Woźniaka, obecny proboszcz, ks. Bernatowicz, dzwony te sprowadził w jesieni 1929 r. i resztę należności uiścił*[425]. Ksiądz W. Woźniak zorganizował zbiórkę złomu wojennego. Po działaniach wojennych pozostało w Jednorożcu wiele odłamków z pocisków mosiężnych. Mieszkańcy zbierali odłamki i odwozili wozami na kolej do Parciak, skąd wywieziono materiał do ludwisarni w Węgrowie na Podlasiu (powiat węgrowski). Odlano 3 dzwony (m.in. Stanisław i Florian). Kolejne wpłaty za wykonanie dzwonów i ich wysokość można prześledzić w kronice ks. S. Bernatowicza[426]. Czytamy w niej: *Zbudowaną została w przeciągu tygodnia (15–22 października) wspaniała drewniana dzwonnica*. Pozwolenie na budowę musiało zostać wydane dość szybko, jeszcze bowiem 5 X 1929 r. starosta przasnyski Tomasza Budsiak informował dozór kościelny o konieczności dostarczenia planów, które winno poprzedzić rozpoczęcie inwestycji[427].

Dzwonnica istnieje do dziś. Zbudować ją miał Jan Krakus, cieśla z Jednorożca[428], który *wszystkie elementy drewniane obrobił i dopasował na swoim podwórku po to, aby przy pomocy mieszkańców* (…) *zestawić całokształt dzwonnicy*. Informacja o tym, jakoby *W ówczesnym okresie czasu istniał zakaz budowy wszelkich budynków sakralnych i temu podobnych*, przez co budynek został złożony po kryjomu, *w ciągu jednej nocy*, wydaje się błędna i może się odnosić do budowy dzwonnicy w XIX w.[429]. Józef Przybyłek (*1936) zapamiętał, że budowniczym dzwonnicy był Walenty Ferenc (1889–1957) z Jednorożca, co jest bardziej prawdopodobne, to on bowiem stawiał kościół w 1917 r.[430]. Istnieje też przekaz mówiący o Marcinie Chudziku (1884–1959) z Jednorożca jako budowniczym dzwonnicy[431].

Tak samo jak jej poprzedniczka sprzed I wojny światowej obecna dzwonnica jest drewniana i ośmioboczna. Była mniej więcej wysokości kościoła. Postawiono ją na

424 AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 15 [anup].

425 Parafjanin, *Jeszcze z Jednorożca*, HK, 2 (1931), 35, s. 406.

426 Tradycje ludwisarstwa w Węgrowie sięgają połowy XIX w., kiedy fabrykę założył Antoni Włodkowski. Po jego bezpotomnej śmierci interes przejął uczący się dorywczo u Włodkowskiego Jakub Kruszewski (1886–1946). W 1920 r. rozpoczął samodzielnie odlewać dzwony. Jednorożeckie kosztowały ok. 5300 zł, choć wyliczenie ich kosztu jest trudne ze względu na wykluczające się notatki ks. S. Bernatowicza. AP, APJ 1912–1958, PT, 1929, s. 2 [anup]; AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 1, 3, 12 [anup]; AS, Wspomnienia Józefa Pietraka…, s. 3; *Historia firmy*: https://bit.ly/39plFKd (18 VIII 2016).

427 AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 4; AOSP, Pismo T. Budsiaka do Dozoru Kościelnego w Jednorożcu, 5 X 1929 [anup]; A. Fronczak, *Z Jednorożca*, HK, 2 (1931), 34, s. 398.

428 Taką informację podaje AOSP, *Księga pamiątkowa OSP Jednorożec* [b.n.s.] [anup]. T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 94 twierdziła, że Jan i Janina Krakusowie z Jednorożca, których fotografia zachowała się w Muzeum Historycznym w Przasnyszu (zob. tamże), prowadzili we wsi masarnię i wędzarnię, ale MHP, A. Urlich, *Wspomnienia stegieńskiej kurpianki…*, s. 25 pisała o [Wiktorze i Mariannie – przyp. M.W.K.] Krzykowskich jako właścicielach takiego zakładu (posesja nr 65, por. AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 12). T. Wojciechowska powołała się na wspomnienia A. Urlich, ale wydaje się, że błędnie.

429 Również Józef Pietrak (1920–2014) z Jednorożca wspominał: *Dzwonnica nie była legalnie budowana. W szybkim tempie drzewo było przywożone, obrabiane i postawioną ją po kryjomu w ciągu jednej nocy.* AOSP, *Księga pamiątkowa OSP Jednorożec* [b.n.s.] [anup]; AS, Wspomnienia Józefa Pietraka…, s. 3.

430 Relacja Józefa Przybyłka z Jednorożca (2019).

431 Relacja Krystyny Lesińskiej z Jednorożca (2020).

48. Krzyż na szczycie dzwonnicy z datą budowy, 2015 r.

podmurówce kamiennej, ok. 5 m od wejścia do świątyni zbudowanej w 1917 r. Jest szalowana deskami: w części dolnej poziomo, wyżej pionowo. W co drugiej ścianie dzwonnicy (każda ma szerokość 1,9 m) umieszczono długie wąskie biforialne okno, zakończone półkoliście. W oknach umieszczono drewniane żaluzje. Dzwonnica przykryta jest dachem namiotowym ośmiopołaciowym z blachy cynkowej. W co drugiej płaszczyźnie dachu umieszczono trójkątny szczyt. Drzwi zamocowano na ścianie południowej. Posadzka jest betonowa, drzwi zamykane na zamek (skobel). Kubatura dzwonnicy to 85,5 m^3, a powierzchnia użytkowa – 8,5 m^2. Wnętrze dzwonnicy ma dwie kondygnacje[432].

Całość wieńczy metalowy krzyż, wykuty przez miejscowego kowala[433]. Zakończenia ramion krzyża oraz ich przecięcie ma formę okręgów. Od każdego odchodzą cztery faliste promienie. Całość wieńczy *korona/koruna*, czyli dodatkowy krzyżyk na szczycie belki krzyża. Między szczytem krzyża wieńczącego dzwonnicę oraz *koruną* znajduje się metalowa chorągiewka. Wycięta w niej data „1929 / R" upamiętnia moment wystawienia dzwonnicy.

Po wybudowaniu dzwonnicy i zawieszeniu dzwonów ks. S. Bernatowicz pisał na łamach „Gazety Świątecznej": *W imieniu parafii Jednorożca niniejszem składam spólne podziękowanie i wyrażam gorące uznanie firmie p. Jakóba Kruszewskiego w Węgrowie za dostarczenie do tutejszego kościoła parafialnego trzech dźwięcznych, uroczyście i harmonijnie brzmiących dzwonów, które zawieszone zostały w nowobudowanej dzwonnicy i poświęcone w dniu 1-go listopada roku zeszłego, oraz za poważne ustępstwa przy spłacie należnego długu*. Po poświęceniu dzwonnicy i dzwonów *za pozwoleniem J. E. Ks. Biskupa* pierwszy raz użyto instrumentu. Dwa dni później kupiono 3 liny do dzwonów. Przed II wojną światową w dzwonnicy zawieszona była szafka na gazety do czytania przez kościelnego[434].

Dzwony zostały zrabowane przez Niemców w czasie II wojny światowej. Inna wersja wydarzeń zakłada, że mieszkańcy, obawiając się grabieży mienia kościelnego przez okupanta, zdjęli dzwony z dzwonnicy i zakopali na placu przykościelnym. Jednak Niemcy znaleźli je w 1941 r. i wywieźli. Powiada się, że zostały zawieszone w jednym z kościołów na Ziemiach Odzyskanych, może w Szczytnie. Mogły jednak zostać po prostu – co bardziej prawdopodobne – przetopione.

432 AP, APJ 1912–1958, PT, 1945, s. 3 [anup]; NID, Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa, nr 23: Dzwonnica przy kościele parafialnym p.w. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, Jednorożec, ODZW, 1984, s. 2.

433 W tym czasie w Jednorożcu było kilku kowali: J. Kowalski, Władysław Roman (1888–1965), Stanisław Kowalski (1906 –?), Stanisław Łukasiak (1908–1965), Adam Ziemiański (1904–1975). AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 14, *Księga Adresowa Polski (wraz z w.m. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa*, Warszawa 1928, s. 1981; 33; Z. Cierliński, *Na północ od Przasnysza…*, s. 4.

434 AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 4, 10 [anup]; A. Fronczak, *Z Jednorożca*, HK, 2 (1931), 34, s. 397; GŚ, 50 (1930), 2602, s. 11.

Do Jednorożca dzwony wróciły już w 1945 r. Wszystko za sprawą braci Przybyłków, synów Jana i Marianny z Bączków – Stanisława, Czesława i Franciszka. W czasie wojny przebywali w Prusach Wschodnich na robotach przymusowych. I to właśnie oni po przejściu frontu przywieźli dzwony z któregoś z kościołów z Ziem Odzyskanych (może z Wielbarka albo okolic). Zawieszono je w maju 1945 r. w Jednorożcu. Inni mówią, że Przybyłkowie odzyskali oryginalne dzwony, co nie jest możliwe. Na dzwonach znajdują się napisy w jęz. niemieckim informujące o firmie, która wykonała odlew oraz o jego datacji (1928). Oba odlała spółka Ulrich&Weule. Na jednorożeckich dzwonach na pewno znajdowały się napisy po polsku, informujące o wykonaniu odlewu w Węgrowie. Parafianie sprowadzili dzwony z Prus bez zgody ks. S. Bernatowicza, który uważał ten uczynek za kradzież. Były bardzo ciężkie – wozy, na których je przywieziono, ledwo przetrwały drogę. Mniejszy dzwon waży 350 kg. Anna Urlich z Łukasiaków (1931–2015) ze Stegny twierdziła, że nowe dzwony nie miały tak pięknego brzmienia jak te przedwojenne[435]. Niemniej musiało być przyjemne dla ucha, skoro inspirowało do twórczości poetyckiej[436].

Z czasem drewno użyte do budowy dzwonnicy zaczęło niszczeć. W 1969 r. wizytujący parafię biskup zalecał wstawić nowe drzwi do dzwonnicy, wymienić kilka desek w dolnej partii dzwonnicy, a całość pomalować, by zakonserwować drewno. W 1972 r. na prośbę ks. J. Wójcika przeprowadzono analizę mykologiczno-budowlaną kościoła i dzwonnicy w Jednorożcu. W orzeczeniu zalecano, by oczyścić wszystkie elementy wewnętrzne i zewnętrze dzwonnicy oraz zaimpregnować preparatem żeglarskim, by zapewnić drewnu wytrzymałość na warunki atmosferyczne i inne zniszczenia. Zabytkowa dzwonnica zarówno w okresie dwudziestolecia międzywojennego, jak i po II wojnie światowej, była malowana z zewnątrz farbą olejną[437]. Obecnie dzwonnica wymaga remontu, zauważalne są liczne ubytki w deskach i przerwy między nimi.

W roku 1986 dzwony z drewnianej dzwonnicy przeniesiono do nowo zbudowanej wieży murowanego kościoła. Odtąd stoi zamknięta na zamek. Dzwony są cały czas używane, choć rzadziej niż wcześniej (tylko podczas procesji, pogrzebów i tzw. „podzwonnego" 2 listopada), gdyż w 2002 r. zostały zamontowane na wieży kościelnej dzwony elektroniczne.

Drewniana dzwonnica, przeciwnie do nieistniejącego już kościoła, nigdy nie została wpisana do wojewódzkiego rejestru zabytków. Nie jest objęta opieką konserwatora zabytków, choć przez miejscowych jest traktowana jak zabytek. Dzwonnica w Jednorożcu to obecnie najstarszy budynek parafialny znajdujący się we wsi. Stąd plan wpisania

435 Firma Urlich miała siedzibę w mieście Apolda, zaś firma Wuele – w Bockenem. Takie też napisy można znaleźć na dzwonach. AKDP, APJc 1949–1991, Straty materialne i moralne parafii Jednorożec, 1945 [anup], s. 1; tamże, Sprawozdanie ze stanu parafii w czasie II wojny światowej [anup], s. 3; AP, APJ 1912–1958, PT, 1945, s. 3, 11 [anup]; AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 23 [anup]; AS, Film ks. M. Mecha (1991); AS, Wspomnienia Józefa Pietraka…, s. 3; relacja Józefa Przybyłka z Jednorożca (2019) i Bogdana Wilgi z Jednorożca (2020); relacja Marianny Wilgi ze Stegny, [w:] Ł. Turbak, *Ksiądz Stefan Bernatowicz…*, s. 43; *Glockengießerei in Apolda*: https://bit.ly/2uYblJW (13 III 2018); T. Wojciechowska, *Historia Jednorożca i okolic, część X…*, s. 19; taż, *Jednorożec…*, s. 128.

436 Zob. Aneks, nr 2–3.

437 AP, APJ 1912–1958, PT, 1945, s. 4 [anup]; AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 9 [anup]; AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1969, s. 2, 6 [anup]; MWKZ, Orzeczenie mykologiczno-budowlane dot. stanu zachowania kościoła zabytkowego w Jednorożcu pow. Przasnysz woj. warszawskie [1972], k. 7 [anup].

jej do wspominanego rejestru[438]. W 1951 r. w parafialnej wsi Olszewka w gminie Jednorożec wybudowano bardzo podobną konstrukcję, wzorowaną na jednorożeckiej[439].

Plebania

Ze składek mieszkańców w 1882 r. ks. Franciszek Olszewicz, wikariusz chorzelski, postawił w Jednorożcu drewnianą plebanię. Wcześniej ksiądz mieszkał w specjalnie do tego przeznaczonym domu, udostępnionym przez miejscowych gospodarzy[440]. O istnieniu *domu mieszkalnego dla księdza*, wystawionego przez wiernych, wspomina już relacja z 1878 r.[441], jednak nie wydaje się prawdopodobne, by osobny budynek mieszkalny dla duszpasterza powstał już wtedy – raczej jest to określenie domu, jaki parafianie przeznaczyli dla księdza. Rok 1882 r. jako czas budowy osobnej plebanii potwierdzają: relacja prasowa z „Gazety Świątecznej" z 1883 r., wizytacja z 1906 r. oraz kwestionariusz wizytacyjny z 1912 r.[442]. Pojawiają się też relacje informujące o tym, że dopiero w 1892 r. wybudowano nowy dom parafialny lub przebudowano plebanię, w której zamieszkał ks. Izydor Połubiński[443], co jednak nie pasuje do przekazu ze źródeł z epoki. Kapłan mieszkał w Jednorożcu na stałe już wcześniej. W 1906 r. po wizytacji biskupiej zanotowano: *Plebania drewniana* (…) *w stanie dobrym i w porządku utrzymana*, ale już w 1912 r. plebania była zbyt mała, *zimna* i w złym stanie[444]. Zachowane zdjęcia pozwalają odtworzyć wygląd plebanii o konstrukcji zrębowej z dwuspadowym dachem[445].

Pierwsza plebania spłonęła w czasie I wojny światowej, *pozostał tylko szkielet*[446]. O tym, jak wyglądała w 1915 r., wiemy na podstawie zachowanych zdjęć: spłonęło całe wnętrze, stały tylko ściany boczne, dach był poszarpany, ostała się jedynie więźba dachowa i część ogrodzenia plebanii. W tej sytuacji można było jedynie rozebrać pozostałości.

Nowa plebania, zbudowana w czerwcu 1917 r., była wykonana z bali sosnowych na podmurowaniu z piwnicami. Szerokość budynku wynosiła 18 łokci, a długość – 28 łokci. Składała się z 5 pokoi i dwóch sieni. W środku były 4 piece kaflowe. Podłogi były drewniane, okucia drzwi i okien francuskie. W całym budynku było 14 okien.

438 AUG, POnZ, s. 40: https://bit.ly/37NPjrX (21 IV 2019).

439 Relacja Wojciecha Łukaszewskiego (2016).

440 ADP, Ordynacja z 1875, s. 1; *Wizyta pasterska dokonana roku P. 1906 od d. 18 kwietnia do d. 29 maja w Dekanach Ciechanowskim, Przasnyskim i Ostrołęckim*, MPP, 1 (1906), 5, s. 137.

441 W. Trejdosiewicz, *Z dekanatu przasnyskiego*, PK, 16 (1878), 1, s. 8.

442 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 11 [anup]; *Wizyta pasterska dokonana roku P. 1906 od d. 18 kwietnia do d. 29 maja w Dekanach Ciechanowskim, Przasnyskim i Ostrołęckim*, MPP, 1 (1906), 5, s. 137; *Z pod Chorzel*, GŚ, 3 (1883), 26, s. 1.

443 T. Wojciechowska, *Jednorożec*…, s. 192.

444 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 11 [anup]; *Wizyta pasterska dokonana roku P. 1906 od d. 18 kwietnia do d. 29 maja w Dekanach Ciechanowskim, Przasnyskim i Ostrołęckim*, MPP, 1 (1906), 5, s. 137.

445 Wchodziło się do niej przez wysunięty do przodu ganek, znajdujący się na środku dłuższej ściany, zakończony półkolistym daszkiem. W ścianie szczytowej nad drzwiami było małe prostokątne okienko, a po obu stronach drzwi znajdowały się małe okienka zakończone półkoliście. W bocznych ścianach ganku zamontowano dwa prostokątne jednoskrzydłowe okna. Symetrycznie po obu stronach ganku w ścianach plebanii umieszczono po dwa dwuskrzydłowe okna z potrójnymi szybami. Obramowania wszystkich okien były pomalowane na biało. W ścianie bocznej szczytowej znajdowało się drugie wejście do budynku. Komin był murowany, ustawiony naprzeciw wejścia przez ganek. Plebanię otaczały wysokie drzewa oraz drewniany płotek. Sztachety były rzeźbione, a furtka zamocowana na zakończonych gałkami słupkach. Informacje na podstawie analizy zdjęć ze zbiorów M. Krejpowicza [w:] Z. Lorenc, *I wojna światowa w gminie Jednorożec*, Jednorożec 2013, s. 34; *Wielka Wojna na Ziemi Przasnyskiej w zbiorach Mirosława Krejpowicza*, Przasnysz 2011, s. 39.

446 J. Piekut, *Z przebytych chwil w Przasnyszu i okolicy (Dokończenie)*, KP, 1 (1915), 129, s. 4.

Dach pokryto dachówką. Na piętrze znajdowały się 2 dodatkowe pokoje. W okresie międzywojennym plebania zajmowała posesję pod adresem Jednorożec 102[447].

W 1926 r. ks. Wacław Woźniak otynkował plebanię na zewnątrz. Niestety tynkowane wnętrze było w bardzo złym stanie, ponieważ *plebanja zniszczona przez grzyb*. W czasie wizytacji biskupiej w 1926 r. sugerowano, że jest to wynik błędów spowodowanych pośpiechem przy odbudowie. Proboszcz wyremontował więc budynek i odgrzybił[448].

Po objęciu parafii ks. Stefan Bernatowicz zadbał o pomieszczenia w budynku plebanijnym. W lutym 1930 r. wybielono kuchnię. Jeszcze w tym samym roku położono nową podłogę w największym pokoju stołowym, wyremontowano schody prowadzące do plebanii i zakupiono nowy stół do kuchni, odmalowano zewnętrzne okiennice plebanii oraz wyremontowano trzy piece. Ich naprawę powtórzono w końcu 1931 r. Zniszczenia zewnątrz – ze względu na warunki atmosferyczne i wykorzystane materiały – postępowały jednak szybko i naprawy należało wielokrotnie powtarzać. Dlatego w końcu 1931 r. zreperowano dach plebanii oraz wymieniono nowe okna w pomieszczeniach na piętrze. Pozostałe oszklono w 1932 r. Drobne prace remontowe dotyczyły m.in. wymiany drzwi, reparacji podłóg i mebli. Pomieszczenia były malowane średnio co 2–3 lata. Z czasem ks. S. Bernatowicz zarządził zmianę układu pieców w plebanii, co zrobiono w roku 1934 i 1935. Ze względu na częste użycie należało wybudować nowe schody do podwórza do kuchni, znajdujące się w ścianie bocznej. Prace wykonano w 1932 r. Konieczne naprawy prowadzono też na zewnątrz. W 1936 r. wystawiono nową bramę do podwórza plebanijnego i wyremontowany ganek[449].

W czasie II wojny światowej gminny komisarz niemiecki Dzigiel, sprawujący urząd od 1940 r. prawie do końca wojny, zarządził całkowitą rozbiórkę plebanii. Na tym samym miejscu rozpoczęto budować nowy budynek tych samych rozmiarów, jednak zdążono jedynie postawić zrąb z bali sosnowych (częściowo pochodzących ze starego budynku) oraz pokryć go dachówką. Komisarz niemiecki zamieszkał w budynku, zaś ks. S. Bernatowiczowi nakazano przenieść się do organistówki[450].

Jesienią 1945 r. ks. Stefan Morko zapisał, że plebania była *mocno uszkodzona, brak sufitów, posadzek, okien, drzwi*, ale już wówczas prowadzono naprawy. Było to możliwe dzięki ofiarom parafian w wysokości 3 250 zł, a także dochodom z akademii i przedstawień (9 110 zł). W 1947 r. na odbudowę plebanii wydano 28 830 zł. Dysponujemy też listą parafian, datowaną na 10 III 1948 r., zawierającą nazwiska osób, które złożyły kwity na remont plebanii, opiewające na kwoty od 250 do 500 zł: ze Stegny Jan Nizielski (1907–1995), Jan Piotrak, syn Pawła (1909–1985), Władysław Przybyłek (1907–1990), Władysław Stodolski; z Jednorożca Jan Deptuła (1908–1997), Stanisław Gwiazda (1913–1997), Władysław Sobolewski (1907–1987), Stanisław Moskalik (1909–1996), Jan Więcek (1905–1980), Stanisław Piotrak (1913–2000), Antoni Krajewski (1909–1969), Mieczysław Piotrak (1919–1997), Henryk Mordwa (1907–1984), Czesław Piotrak. Gotówkę po 250 zł wpłacili Marcjanna z Obrębskich Białczak (1880–1961) i Jan

447 AP, APJ 1912–1958, PT, 1924, s. 5 [anup]; AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 17; S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorożec*…, s. 33.

448 AP, APJ 1912–1958, PT, 1929, s. 5 [anup]; *Zeszłoroczna wizyta Arcypasterska sierpniowa*, MPP, 22 (1927), 5, s. 189; *Wacław Woźniak 1892–1954*, [w:] M.M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XX*, t. 1, cz. 2…, s. 406.

449 AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 3–4, 6–9 [anup].

450 AP, APJ 1912–1958, PT, 1945, s. 10 [anup]; tamże, Sprawozdanie ze stanu parafii w czasie II wojny światowej, s. 4 [anup]; Z. Lorenc, *Wspomnienia wojenne Jana Sopelewskiego*…., s. 122; T. Wojciechowska, *Jednorożec*…, s. 117.

Tomasz Sobieraj (1899–1977) z Jednorożca. Dzięki temu parafia dysponowała środkami w wysokości 4 885 zł[451].

Nową plebanię wykonano z drewna sosnowego i otynkowano wewnątrz. Postawiono ją w odległości 20 m od kościoła. Składała się z kuchni o powierzchni 6 m² i 4 pokoi o łącznej powierzchni 99 m². Dwa pokoje przeznaczone były na mieszkanie, do którego sprowadził się kościelny, ale w 1953 r. nie były jeszcze wykończone – brakowało podłóg. W połowie października 1953 r. rozpoczęto malowanie podłóg, drzwi i okien[452].

W międzyczasie nastąpiła zmiana proboszcza. Po objęciu parafii przez ks. J. Wójcika w dwóch pokojach nie było podłogi, całość wymagała pomalowania, a o materiały było trudno. W 1954 r. w listopadzie kończono malować plebanię. Jej oszalowanie szacowano na 6 tys. zł. Budynek wykończono na wiosnę 1954 r., wówczas postawiono też duży ganek. Na remonty parafialne przeznaczono wszystkie ofiary z wypominek. Dach plebanii pokryto dachówką i częściowo eternitem. W 1965 r. ks. J. Wójcik zmienił pokrycie dachowe na blaszane, *Nie zbierając od parafian na ten cel*, (…) *ponieważ stary dach zaciekał*[453].

W grudniu 1957 r. w kościele i we wszystkich budynkach parafialnych zainstalowano oświetlenie elektryczne. W 1969 r. biskup zalecał, by w plebanii założyć kanalizację i pomalować budynek na zewnątrz. Ksiądz J. Wójcik o skanalizowaniu plebanii myślał już co najmniej od 1966 r. Udało się to zrobić dopiero przed 1983 r. – w plebanii założono CO oraz kanalizację. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych XX w. w plebanii zainstalowano telefon, choć słupową linię telefoniczną przeprowadzono przez grunty parafialne już dekadę wcześniej[454].

49. Plebania z 1953 r., 2020 r.

Po wyborach samorządowych w 2014 r. pojawił się plan rewitalizacji starej plebanii w porozumieniu z proboszczem i za jego zgodą. Grupa parafian w liście do „Tygodnika Ostrołęckiego" w 2016 r. pisała, że *W czasie mrozów za piec służy w niej kopcąca*

451 AKDP, APJc 1949–1991, Sprawozdanie kasowe za rok 1947, wpł. 17 II 1948, sygn. 554 [anup]; tamże, Straty materialne i moralne parafii Jednorożec, 1945 [anup]; AP, [Teczka bez tytułu 4], Lista Parafian którzy złożyli kwity na remont pleb., 10 III 1948 [anup].

452 ADP, Teczka osobowa: ks. Stefan Morko †17 VIII 1974 r., sygn. 215, k. 45; AP, APJ 1912–1958, PT, 1945, s. 11 [anup]; AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 24 [anup]; APP, UWO, sygn. 1953, k. 38.

453 ADP, Teczka osobowa: ks. Józef Wójcik †7 II 1982 r., sygn. 283, k. 91, 97; AKDP, APJc 1949–1991, List ks. J. Wójcika, 26 XI 1954, nr 4261 [anup]; AP, APJ 1912–1958, PT, 1953, s. 6 [anup]; AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 56 [anup].

454 AKDP, APJc 1949–1991, KWD, 1965 [anup]; tamże, PT, 1983, s. 5 [anup]; AP, Kronika ks. J. Wójcika [anup], s. 32; AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1969, s. 2 [anup]; tamże, DW, 1979, s. 5 [anup].

koza, a ściany, podłogi i okna – wręcz się sypią. Do tej pory planów nie zrealizowano, a na zarzuty parafian proboszcz odpowiedział: *Oczywiście mam na uwadze remont byłej plebanii, ale szczerze mówiąc, boję się cokolwiek rozpocząć*. W gminnym programie ochrony zabytków na lata 2015–2018 plebanię uznano za jeden z trzech budynków na terenie gminy o *ponadprzeciętnej wartości historycznej i naukowej*. Zaplanowano wpisanie jej do wojewódzkiego rejestru zabytków oraz podjęcie działań zmierzających do ponownego zagospodarowania obiektu. Tak wysoka ocena wynika z błędnego datowania na 1918 r., a nie na 1953 r.[455].

Gdy w latach 1983–1986 wybudowano nowy kościół w Jednorożcu, plebanię urządzono w skrzydle kościoła, od strony południowej. Zbudowano ją na osobnym cokole kamiennym. Jest podpiwniczona i dwupiętrowa. Piwnice są tynkowane, z betonowymi posadzkami oraz sosnowymi oknami z podwójnymi futrynami. Wszystkie okna okratowano. Do plebanii prowadzą dwa odrębne wejścia umiejscowione w elewacji wschodniej i zachodniej. Wejście do plebanii i kancelarii znajduje się naprzeciw skrzyżowania placu św. Floriana (dawniej ul. Kościelna) z ul. Zdrojową, od strony zachodniej. Prowadzą do niego schody z 14 stopniami. Znajdujące się w części plebanijnej wejście od strony wschodniej (dwuskrzydłowe filongowe sosnowe drzwi z naświetlem obok oraz w części z kratą) kieruje nas do pomieszczeń piwnicznych oraz klatki schodowej i korytarza z marmurową podłogą, z których można przejść do plebanii lub do zakrystii. Klatka schodowa w tej części z wyjątkiem sufitu wyłożona jest boazerią sosnową. Schody obłożono deskami sosnowymi. Zamontowano podwójne sosnowe okna. Klatka schodowa jest wyłożona czerwonymi dywanami.

50. Plebania, 2020 r.

Na parterze znajdują się kancelaria, jadalnia, kuchnia, łazienka, korytarz i hol. Jadalnia jest cała wyłożona drewnem – ściany i kasetonowy sufit wykonano z modrzewia, a podłogę z klepki dębowej. W kuchni położono podłogę z PCV na betonie i papie, a ściany do wysokości 1,5 m wyłożono glazurą. Zamontowano kuchnię kaflową trójpłytową z okuciem i piekarnikiem. Obok znajduje się zachowanek, gdzie pierwotnie podłogę wyłożono terakotą i wstawiono metalowy regał. Na korytarzu podłogę wykonano z PCV. Drzwi wejściowe do plebanii od strony zachodniej pierwotnie były sosnowe, klepkowe, z naświetlem u góry i z boku. Za probostwa ks. A. Krona wymieniono je na nowe. W łazience pierwotnie podłogę wyłożono terakotą glazurowaną, na ścianach ułożono glazurę. W korytarzu i na klatce schodowej położono podłogę z terakoty, a schody i podesty wyłożono deskami sosnowymi. Na piętrze jest 5 pomieszczeń: pokoje przeznaczone pierwotnie dla proboszcza, gospodyni i gości, 2 łazienki

455 AUG, Program opieki nad zabytkami dla gminy Jednorożec na lata 2015–2018, załącznik do Uchwały nr IX/53/2015 Rady Gminy Jednorożec z 26 VI 2015, s. 40–41: https://bit.ly/37NPjrX (21 IV 2019); M. Jabłońska, *Proboszcz z Jednorożca odpiera zarzuty parafian*, TO, 2016, 35 (1903), s. 6; *Plany i zamierzenia inwestycyjne*, GGJ, 10 (2015), 1 (37), s. 5.

i toaleta. W dwóch największych pokojach podłoga wykonana została z klepki dębowej, w pozostałych z klepki sosnowej. Na drugim piętrze jest mieszkanie dla wikariusza – 2 pokoje z łazienką. Położono tu klepkę bukową, a w drugim pomieszczeniu sosnową. W całej plebanii i w piwnicach jest niezależne od kościoła CO – dwa bojlery elektryczne z ciepłą wodą. Cały budynek jest skanalizowany[456].

Oprócz pomieszczeń mieszkalnych w tej części budynku zaplanowano trzy pokoje przewidziane pierwotnie jako klasy do nauki religii. Było to związane z wymogiem prowadzenia punktów katechetycznych do nauczania religii poza szkołą, co obowiązywało po uchwaleniu ustawy z 15 VII 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania. Obecnie w miejscu tych pomieszczeń znajdują się: kancelaria parafialna, kuchnia i jadalnia.

Ksiądz M. Mech zapisał po latach: *Po przeprowadzeniu się do nowej plebanii dotychczas zajmowany budynek został wyremontowany na mieszkania dla organisty, bibliotekę parafialną i sale potrzebne do pracy z grupami parafialnymi. Bardzo szybko przekonałem się, że warto było odnowić różne pomieszczenia, aby nie niszczały i można było w nich organizować rozmaite spotkania parafialne*[457]. Organista najpierw mieszkał sam, a od 1990 r. z rodziną, zajmując kuchnię i dwa pokoje. W grudniu 1999 r. Jakubowscy wyprowadzili się do własnego domu w Jednorożcu przy ul. J. Paderewskiego[458].

Kancelaria parafialna i biblioteka

W tutejszej plebanii, oprócz mieszkania księdza, w zasadzie od początku istnienia parafii znajdowała się kancelaria, zorganizowana w osobnym pomieszczeniu. Dokumenty przechowywano w szafach. Przed I wojną światową zorganizowano tu również biblioteczkę z książkami o łącznej wartości 2 tys. rubli, choć jeszcze w 1912 r. jej nie notowano. Ksiądz J. Ciesielski zauważył wówczas, że w dokumentacji brakowało aktów i rękopisów związanych z historią świątyni, potwierdzenia odpustów oraz dokumentu erygującego Bractwo Różańca Świętego[459].

W kancelarii przechowywane były akta metrykalne. Umieszczono je *w małej szafce* (…) *w stołowym pokoju*. Przed 1889 r. chrzty, małżeństwa i zgony osób z Jednorożca, Ulatowa-Pogorzeli i Budzisk zapisywano w księgach chorzelskich, zaś ze Stegny w Krasnosielcu. Ordynacja z 1875 r. zobowiązywała wikariusza posługującego w Jednorożcu do prowadzenia specjalnego zeszytu, w którym zapisywać miał odpowiednie dane ochrzczonych: *imię ochrzczonego dziecka oraz imiona i nazwisko jego rodziców, z wyrażeniem miejsca urodzenia* (…). *Z tej to jedynie książki, wolno jest X Wikaryuszowi wydawać świadectwa osobom interesowanym, idącym do spisania Aktu do X Proboszcza. Notowanie na kartce aktu urodzenia stanowczo zabrania się*[460]. Mogły istnieć księgi z notatkami metrykalnymi dla Jednorożca i okolic (tzw. raptularze), zanim w 1889 r. zaczęto oficjalnie prowadzić osobne księgi chrztów, małżeństw i zgonów dla wiernych skupionych wokół miejscowej kaplicy. Można się też domyślać, że po wpisaniu danych do ksiąg parafii Chorzele notatki były niszczone.

456 AP, Inwentarz majątku parafialnego [1991], s. 11 [anup].

457 M. Mech, *Moje doświadczenia…*, s. 20.

458 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1991, s. 5–6 [anup]; relacja Agaty Jakubowskiej (2020).

459 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 2, 10, 14 [anup]; F. Flaczyński, *Echa przasnyskie*, „Kuryer dla Wszystkich", 2 (1915), 158, s. 1.

460 ADP, Ordynacja z 1875, s. 4; AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 12 [anup].

Po przekształceniu kaplicy publicznej w filialną wikariusz posługujący w Jednorożcu jako urzędnik stanu cywilnego miał obowiązek prowadzić osobne księgi dla parafian z Jednorożca, Stegny, Budzisk i Ulatowa-Pogorzeli. Z czasem, gdy do filii włączano kolejne miejscowości, zapisy zaczęły obejmować (w różnych okresach) także wiernych z innych wsi. Zdarzały się również zapisy dotyczące wiernych z innych parafii, którzy np. niespodziewanie zmarli na terenie jednorożeckiej filii. Może też do zapisu metrykalnego oraz pochówku w sąsiedniej parafii przekonywały korzystniejsze stawki cenowe.

Poza tym od co najmniej 1875 r. wikariusz posługujący w Jednorożcu miał obowiązek prowadzenia wykazu osób, którym udzielił sakramentu chorych i ostatniego namaszczenia, a w razie potrzeby wydawania interesantom odpowiednich dokumentów. W początkach XX w. raczej nie prowadzono ksiąg bierzmowanych, ale na pewno zapisywano ogłoszenia parafialne w osobnych zeszytach. Przed I wojną światową istniał zeszyt do zapisywania intencji mszalnych i notowania opłat wnoszonych za posługi. W innej księdze, przechowywanej u dziekana, notowano dobrowolne ofiary parafian[461].

W rezultacie działań wojennych w 1915 r. spłonęły akta metrykalne z lat 1914–1915 i *biblioteka*, choć, co ciekawe, w statystykach diecezjalnych nie notowano tu przed wojną biblioteki. Najbliższa funkcjonowała w Przasnyszu[462].

Kancelarię zaplanowano w odbudowanej plebanii. W okresie międzywojennym ks. S. Bernatowicz zadbał o wyposażenie pomieszczenia w meble, regularnie też kupował nowe księgi, kiedy dotychczas używane zostały zapełnione. Pragnął również urządzić w budynku plebanijnym biblioteczkę parafialną. Działania rozpoczął w 1935 r. Od początku pobytu w parafii, czyli od 1929 r., prenumerował „Miesięcznik Pasterski Płocki". W 1937 r. zakupił książki *do przyszłej Biblioteki parafialnej*, choć kronika nie precyzuje, jakie to były tytuły. Rok później nabył powieści. Według relacji z wizytacji biskupiej w 1935 r. w Jednorożcu miała istnieć *wcale pokaźna* biblioteka prowadzona przez młodzieżowe kolumny Akcji Katolickiej[463]. Kompletowanie zbiorów zostało przerwane w 1939 r.

W 1924 r. ks. K. Lewandowski opuszczał parafię, zastawiając: akta metrykalne, księgę zapowiedzi, księgę katechumenów, protokoły i księgę wydatków. Za probostwa ks. W. Woźniaka założono kolejną księgę urodzeń, przybyła jedna księga akt po łacinie, księga bierzmowanych oraz księga protokołów przedślubnych, album bractwa różańcowego i *Liber animarum* (księga dusz). W 1935 r. zakupiono nową księgę do kościelnych akt parafialnych. W 1938 r. oprawiono Ewangelię. Po ks. S. Bernatowiczu pozostały dodatkowo 2 raptularze, plany pomiarowe nieruchomości oraz pieczęć kościelna[464].

W czasie II wojny światowej zniszczeniu uległo ok. 10% akt parafialnych, a biblioteczka zaginęła. Wszystkie pozostałe dokumenty dotyczące kościoła i parafii zaginęły podczas wojny. Za administratorstwa ks. S. Morki w parafii prowadzona była księga

461 ADP, Ordynacja z 1875, s. 4; AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 10, 14 [anup]; M.M. Grzybowski, *Stan diecezji płockiej…*, s. 219.

462 F. Flaczyński, *Echa przasnyskie*, „Kuryer dla Wszystkich", 2 (1915), 158, s. 1; *Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego Towarzystwa Bibliotek Parafjalnych Djecezji Płockiej*, „Mazur", 4 (1909), 15, s. 120.

463 AP, APJ 1912–1958, Statystyka parafii, 1934, s. 3 [anup]; tamże, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 3, 5, 7, 10 [anup]; [M.] Jar[oszek], *W malowniczym Drążdżewie i Jednorożcu. Z wizytacji pasterskiej J. E. Ks. Biskupa Wetmańskiego*, GM, 3 (1935), 131, s. 4. W dekanacie przasnyskim biblioteki zorganizowano w Baranowie, Duczyminie, Janowie, Świętym Miejscu, Węgrze i Zielonej. *Które parafie naszej diecezji mają biblioteki paraf.*, MiC, 3 (1938), 3, s. 75; P. Kaszubowski, *Dekanat przasnyski…*, s. 241–243.

464 AP, APJ 1912–1958, PT, 1924, s. 5 [anup]; tamże, PT, 1929, s. 4–5 [anup]; tamże, PT, 1945, s. 9 [anup]; AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 3–4, 9–10 [anup].

zapowiedzi, wypominek i ogłoszeń. W parafii przechowywano 3 księgi protokołów przedślubnych, tyle samo ksiąg egzaminów przedślubnych, księgę wizytacji dziekańskich i biskupich, księgę dokumentów spraw małżeńskich (indulty, dyspensy), skoroszyt korespondencji i wiadomości państwowych, księgę dokumentów dotyczących kościoła i parafii, 3 zeszyty ze spisem parafian z roku 1930, 1944 i 1945, ceremoniał parafialny oraz egzemplarze „Miesięcznika Pasterskiego Płockiego". W kancelarii przechowywano pieczęć małą z napisem „Jednorożec" i pieczęć z napisem „spowiedź wielkanocna". W 1979 r. zanotowano zbiór godzinek kościelnych, pieczęcie z napisami „proboszcz parafii Jednorożec", „proboszcz Rzym-Kat. Parafii", księgę kasową za światło[465].

Po zbudowaniu nowej plebanii w jednym z pomieszczeń urządzono kancelarię parafialną. Położono tu podłogę z PCV, zainstalowano mały czteropłomieniowy żyrandol, ustawiono 3 szafy sześciodrzwiowe oraz jedną szafę dwudrzwiową przeszkloną. Znajdowało się tu również biurko, a na podłodze dywanik ze starego kościoła[466].

W starej plebanii w jednej z sal urządzono biblioteczkę parafialną[467]. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. w obsługę biblioteki parafialnej zaangażowane były m.in. oazowiczki: Agnieszka Przetak ze Skałów (*1970) i Ewa Wiatr z Brzozowych (*1975). Funkcjonowały karty biblioteczne, a książki można było wypożyczać. Niektórzy parafianie i parafianki bardzo regularnie wypożyczali publikacje jako aktywni czytelnicy i czytelniczki. W 1991 r. w biblioteczce zdeponowano 254 książki[468].

Kiedy w latach osiemdziesiątych XX w. wybudowano nowy murowany kościół, w jego części mieszkalnej umiejscowiono kancelarię parafialną. Zajmuje jedno pomieszczenie. Współcześnie znajduje się w nim biurko, regał z archiwalnymi dokumentami, m.in. aktami metrykalnymi, komody z dokumentami, a także podręczna biblioteczka[469].

W 1991 r. w archiwum parafialnym znajdowała się księga trzeźwości oraz skoroszyty okólników diecezjalnych i materiałów duszpasterskich. W 2016 r. notowano: księgi poszczególnych sakramentów, nauk przedślubnych oraz zapowiedzi przedślubnych, protokółów przedślubnych, intencji mszalnych, księgi budownictwa parafialnego, księgę wieczystą, księgę obiektów budowlanych, księgę finansową i ofiarodawców, księgi cmentarne, księgę ubezpieczeń i podatków, kartotekę parafialną, personalia służby kościelnej i księgę ministrantów, kronikę parafialną, pisma dziekańskie, pisma i komunikaty kurii oraz sądu biskupiego, protokoły wizytacji kanonicznej, księgę dobroczynności chrześcijańskiej, księgę trzeźwości[470].

Dom parafialny

W Jednorożcu nigdy nie powstał tzw. dom parafialny, ale jego funkcję pełniła sala w budynku plebanii[471]. Po objęciu parafii ks. S. Bernatowicz zdecydował się ją wyremontować i przeznaczyć do nauki katechizmu dla dzieci. W październiku 1929 r.

465 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1979, załącznik do protokołu, s. 2–3 [anup]; AP, APJ 1912–1958, Sprawozdanie ze stanu parafii w czasie II wojny światowej, s. 5 [anup]; tamże, PT, 1945, s. 9 [anup]; tamże, PT, 1953 r., s. 5–7 [anup].

466 AP, Inwentarz majątku parafialnego [1991], s. 11 [anup].

467 M. Mech, *Moje doświadczenia…*, s. 20.

468 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1989, s. 3 [anup]; AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1991, s. 5 [anup]; relacja Ewy Wiatr (2020).

469 M. Mech, *Moje doświadczenia…*, s. 20.

470 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1991, s. 5–6 [anup]; AP, Teczka wizytacji dziekańskich 2006–2019, KWD, 2016, s. 5–6 [anup].

471 AKDP, APJc 1949–1991, Kwestionariusz wizytacyjny, 1954, s. 4 [anup].

wymieniono zamki i odrestaurowano drzwi, a także *szyby nowe sprawiono*. Poza tym regularnie bielono ściany. Trzy lata później wyreperowano podłogi i stół, który latem 1938 r. zastąpiono nowym. Przed 1931 r. zakupiono stół do sali plebanijnej. Przed budynkiem wisiały flagi urzędowe, które w 1934 r. przeniesiono do *domu parafialnego*, czyli wyznaczonej w plebanii sali, a nowe zamocowano na ścianach zewnętrznych plebanii, podobnie jak flagi papieskie rok później[472].

Po zbudowaniu nowego kościoła w starym budynku plebanijnym znajdowały się: salka katechetyczna, salka oazowa i biblioteczka parafialna. W salce katechetycznej przechowywano 50 nowych stolików oraz 2 piece akumulacyjne 3kWh. Stało tam też 25 ławek. W salce katechetycznej znajdowały się 2 piece akumulacyjne, 2 wieszaki i 2 ławki. W 1991 r. w budynku starej plebanii wymieniono instalację elektryczną, tynk, wykonano remont sufitów, a także położono wykładziny podłogowe w salce katechetycznej, salce oazowej i biblioteczce[473].

W 2006 r. zanotowano, że w budynku dawnej plebanii odbywały się spotkania oazy i ministrantów, próby chóru i scholi. Znajdował się tam również stół do ping-ponga, a w innym mniejszym pomieszczeniu sala parafialnej poradni rodzinnej i biblioteczka. Próby chóru odbywają się w starej plebanii do dziś. W 2010 r. zanotowano, że w dawnej kuchni odbywały się próby zespołu muzycznego[474]. Współcześnie w starej plebanii czas pomiędzy wartami przy Grobie Pańskim w czasie Triduum Paschalnego spędzają strażacy z jednostek OSP na terenie parafii. Odbywają się tu próby chóru.

Budynki mieszkalne dla świeckich pracowników

W jednorożeckiej filii, oprócz kapłana, mieszkali również organista, kościelny i gospodyni. W zależności od tego, czy byli miejscowi, czy przybyszami, przebywali albo w prywatnych domach we wsi, albo w osobnym domu, który był przeznaczony *na pomieszczenie* (…) *Służby Kościelnej*. Organistówkę przed I wojną światową zbudował ks. J. Ciesielski[475]. Także i tego budynku nie ominęły zniszczenia pierwszowojenne.

Nowy dom parafialny był gotowy w październiku 1916 r. Początkowo zamieszkali w nim ks. K. Lewandowski i organista. Znajdowało się w nim 5 pokoi i sień. Organistówka funkcjonowała pod adresem Jednorożec 104. W protokole wizytacyjnym parafii z 1949 r. zapisano, że organistówka ma słabe podwaliny, więc warto ją naprawić. Dach został zabezpieczony słomą późną jesienią 1930 r. Mieszkanie dla kościelnego wyremontowano z polecenia proboszcza 19 IX 1932 r.[476].

Jak wspomniano wyżej, w czasie II wojny światowej, gdy gminny komisarz niemiecki zajął plebanię, ks. S. Bernatowicz przeprowadził się do organistówki.

Po wojnie organista z rodziną zamieszkał w budynku o powierzchni 96 m² (4 izby mieszkalne o powierzchni 84 m² oraz izba użytkowa o powierzchni 12 m²). Do 1949 r. budynek został zniszczony przez pleśń, a dach – przez warunki atmosferyczne (niemal w całości). W czterech oknach brakowało szyb. W 1948 r. organistówkę pokryto

472 AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 1–3, 6, 8–9, 11 [anup]; A. Fronczak, *Z Jednorożca*, HK, 2 (1931), 34, s. 397.

473 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1991, s. 5 [anup].

474 AP, Teczka wizytacji dziekańskich 2006–2019, KWD, 2006, s. 16 [anup]; AP, Kwestionariusze wizytacji kanonicznych [2005–2015], KWB, 2010 [anup], s. 19.

475 ADP, Orzeczenie z 1889, s. 2; AKDŁ, Teczka osobowa: ks. Ciesielski Józef †1944 [anup].

476 AP, APJ 1912–1958, PT, 1924, s. 5–6 [anup]; AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 4, 7 [anup]; AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 17; S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorożec*…, s. 33.

nowym dachem. W 1953 r. zanotowano, że budynek wymaga jak najszybszego remontu. W 1954 r. wizję lokalną przeprowadził ks. proboszcz i Aleksander Iwanicki, Kierownik Referatu Budowlanego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Przasnyszu. Komisja orzekła, że należy wymienić podwaliny, uzupełnić ślepy pułap deskami, w jednej z izb wymienić podłogę z podwalinami, wymienić w przyziemiu spróchniałe bale, a także otynkować budynek. Zapisano, że *Dom jest w stanie dobrym*, ale bal z zewnątrz polecano zabezpieczyć szalunkiem[477].

Ostatecznie w 1954 r. pobudowano nową organistówkę, oddaną do użytku ok. 20 października. Starą rozebrano na początku sierpnia. Nowy budynek był tej samej wielkości co poprzedni (szer. 8,7 m, dł. 12,3 m, wys. 2,6 m), stał też w tym samym miejscu na fundamencie betonowym i z kamienia. Był parterowy i wykonany z bala, kryty słomą. W środku znajdowało się 5 pokoi. W 1954 r. po 2 pokoje zajęli organista i kościelny z rodzinami, w pozostałym urządzano czasowo kancelarię parafialną. Do listopada 1954 r. budynek wybielono. Okna (łącznie 10 sztuk), drzwi i podłogi wykonano z nowego drewna, bielonego farbą olejną. Koszt robocizny wyniósł 15 tys. zł, a drzewo i inne materiały były własnością parafii. Całość kosztowała ok. 30 tys. zł. Budowa organistówki tak pochłonęła ks. J. Wójcika, że nie był w stanie przygotować się do proboszczowskiego egzaminu i nie stawił się na niego. Prosił biskupa o przełożenie egzaminu na listopad 1955 r.

51. Dom dla pracowników kościelnych i punkt katechetyczny (dawna organistówka), 2020 r.

Budynek został w części wykonany z desek ze starej organistówki. Pozostałe drewno pochodziło z tartaku; za wywiezienie 15 m^3 drzewa z lasu do tartaku parafianie otrzymywali 1m^3 drzewa dla kościoła, za 20 m^3 potrzebnego na organistówkę materiału musieli więc wywieźć 300 m^3 z lasu. Pieniądze na zapłatę dla robotników pochodziły ze zbiórki urządzonej wśród parafian. Dodatkowo, by zgromadzić środki na zapłatę za budowę, proboszcz sprzedał krowę, 2 prosiaki po 150 kg, radio i nowy zegarek. Wiosną 1955 r. planowano wyrzutkę z gliny i pomalowanie wnętrz. W 1973 r. budynek oszalowano i pokryto eternitem falistym. Przed 1983 r. doprowadzono wodę i założono instalację elektryczną. W latach 1983–1991 budynek wyremontowano (wymiana instalacji elektrycznej w połowie, wymiana podłogi w kuchni, drzwi do ganku, płyty na podłodze i suficie w pokoju)[478].

W okresie powojennym w organistówce oprócz dwuizbowego mieszkania dla kościelnego (kuchni i pokoju; wchodziło się tu od ulicy) oraz dwuizbowego mieszkania dla

477 AP, APJ 1912–1958, PT, 1945, s. 10 [anup]; tamże, PT, 1953, s. 6 [anup]; tamże, SD, 1948, s. 1 [anup]; AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 24 [anup]; AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1949, s. 2 [anup]; APP, UWO, sygn. 1953, k. 38.

478 AKDP, APJc 1949–1991, List ks. J. Wójcika, 26 XI 1954, nr 4261 [anup]; tamże, PT, 1983, s. 5 [anup]; tamże, PT, 1991, s. 6 [anup]; tamże, KWD, 1974, s. 2 [anup]; tamże, PT, 1979, s. 2 [anup]; AP, ZUS – Organista i kościelny NKP 3303171/0 [przekreślone] 33100/0 [od 1979 r.], Pismo ks. M. Mecha, 5 VII 1988 [anup].

organisty (wejście od podwórka), w osobnej sali z wejściem od ulicy odbywała się nauka religii. W 1991 r. w budynku mieszkała była gospodyni Zofia Krawczak (1919–2005)[479].

Obok organistówki po wojnie postawiono nową stodołę w rygiel dla służby kościelnej i nową drewnianą oborę – obie kryte słomą. W protokole wizytacyjnym parafii z 1949 r. zapisano, że budynki gospodarcze należące do pracowników kościelnych mają zbyt słabe dachy, a na obórce należy naprawić szczyty. W 1953 r. oba budynki były w złym stanie. Sytuacja nie zmieniła się do 1979 r., kiedy notowano, że znajdowały się w *lichym stanie*. W 2000 r. przy starej organistówce stały dwa budynki gospodarcze w złym stanie[480], ale zostały rozebrane. W 2006 r. diecezjalny wizytator generalny radził rozebrać rozpadającą się organistówkę, ale parafianie byli przeciwni[481]. Za probostwa ks. A. Krona ogrodzenie przy organistówce od strony placu św. Floriana (dawnej ul. Kościelnej) zostało wymienione – obecnie jest to metalowy płot na cokoliku z kamieni polnych.

Cmentarz grzebalny

Do końca 1888 r. ciała wiernych z Jednorożca, Budzisk i Ulatowa-Pogorzeli grzebano na cmentarzu parafialnym w Chorzelach, zaś mieszkańców Stegny – w Krasnosielcu. Wedle ordynacji z 1875 r. nabożeństwo żałobne miał prawo odprawić tylko proboszcz w kościele parafialnym, gdzie jest i cmentarz do grzebania zmarłych[482].

W 1888 r. za wsią Jednorożec, przy drodze do Przasnysza przez Szlę, zorganizowano cmentarz grzebalny. Wcześniej wierni z Jednorożca, Stegny, Budzisk i Ulatowa-Pogorzeli udali się do Płocka, gdzie prosili o pozwolenie na założenie osobnego cmentarza. Powodem było m.in. to, że *ciała zmarłych z zarazy i różnych chorób epidemicznych, muszą być przenoszone przez kilka wsi na Cmentarz Parafialny w Chorzelach* (…) [i] *Cmentarz Parafialny w Krasnosielcu i z tej przyczyny trupy, które uległy nagłemu w porze gorącej rozkładowi, wydają woń smrodliwą i zarażają powietrze*. Pozwolenie na organizację cmentarza i zarazem utworzenie filii w Jednorożcu wydał bp Henryk Piotr Kossowski w styczniu 1889 r. Od tegoż roku rozpoczęto prowadzenie osobnych akt metrykalnych. Należało pozyskać odpowiednie przyzwolenie władzy świeckiej, spisać akt notarialny porządkujący własność ziemi przeznaczonej na nekropolię oraz zagospodarować teren[483].

Cmentarz został poświęcony, ale nie wiadomo, kiedy. Zapewne uczynił to ks. Hipolit Wawrzyniec Brzóska, posługujący wówczas w Jednorożcu. Jego też wymienia pismo Konsystorza Generalnego Płockiego jako tego, który ma *pobenedykować* nekropolię. Zalecano, by na cmentarzu znajdowała się *figura Pana Jezusa Ukrzyżowanego*[484]. Prawdopodobnie początkowo na cmentarzu stał drewniany krzyż i przy nim odprawiano modły, a wokół grzebano zmarłych. Pierwszy pogrzeb miał miejsce 23 I 1889 r. – pochowano wówczas Katarzynę Rykowską (*1858) z Jednorożca, córkę Pawła i Marianny

479 AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1969, s. 3 [anup]; tamże, PT, 1991, s. 5 [anup]; relacja Arkadiusza Gomółkiewicza z Jednorożca (2020).

480 AKDŁ, APJc 1992–2016, PT, 2000 r., s. 7; AKDP, APJc 1949–1991, Straty materialne i moralne parafii Jednorożec, 1945 r. [anup]; tamże, DW, 1949 [anup]; AP, APJ 1912–1958, PT, 1945, s. 10–11 [anup]; tamże, PT, 1953, s. 6 [anup]; AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1979, s. 5 [anup].

481 AP, Teczka wizytacji dziekańskich 2006–2019, KWD, 2006, s. 7 [anup]; AP, Kwestionariusze wizytacji kanonicznych [2005–2015], KWB, 2010 [anup], s. 10.

482 ADP, Ordynacja z 1875, s. 4.

483 ADP, Orzeczenie Konsystorza, 1888, s. 1–2; tamże, Orzeczenie z 1889, s. 1–3.

484 ADP, Orzeczenie Konsystorza, 1888, s. 2.

z Mąków. Gdy blisko wiek później wykonywano dokumentację cmentarza, najstarszym istniejącym nagrobkiem był grób 67-letniego Piotra Sznytko, zmarłego 23 VI 1889 r.; z jego pogrzebu zachowała się tabliczka z krzyżem. W 1983 r. wisiała na jednym z cmentarnych drzew[485]. Część nekropolii (południowy skraj) wydzielono dla *akatolików*, czyli ludzi innych wyznań, niewierzących, ale też samobójców[486].

Przed 1912 r. cmentarz grzebalny otoczono kamiennym murem. Od ok. 1890 r. do cmentarza prowadziła brama od strony północno-wschodniej (obecnie od strony ul. Dąbrówki i B. Chrobrego). Była to prosta konstrukcja z dwóch wymurowanych słupów z cegły ceramicznej i metalowych wierzei. W tym narożniku usytuowano studnię z kręgów betonowych[487].

Pewne informacje na temat cmentarza zachowały się dzięki notatkom Marii Macieszyny (1869–1953), która przybyła do Jednorożca wraz z mężem Aleksandrem (1875–1945), lekarzem i antropologiem. W dniach 26 VI–7 VII 1914 r. prowadziła tu badania botaniczne i zanotowała, że na *cmentarzyku* rosły: skrzyp zimowy i trzcinnik skupiony, lepnica drobnokwiatowa, pyleniec pospolity, koniczyna łąkowa, biedrzeniec pospolity, żmijowiec pospolity, przytulja właściwa i rojnik. Sam cmentarz opisała tak: *na piaszczystej górce, otoczony jasnym murkiem, obsadzony powiewnymi brzozami, odejmuje śmierci grzebiącą bolesność, a nasuwa myśl o jakimś dobrze zasłużonym pogodnym spoczynku wśród błogiej ciszy rozległych pól*[488].

52. Cmentarz grzebalny, 2012 r.

W czasie działań wojennych w 1915 r. cmentarz grzebalny został zniszczony, ponieważ wzdłuż drogi Jednorożec – Przasnysz przebiegała linia okopów. W okresie międzywojennym na cmentarzu leżało 29 żołnierzy rosyjskich, których szczątki ekshumowano i w 1937 r. przeniesiono na cmentarz wojenny przy ul. Grzybowej[489].

Po Wielkiej Wojnie cmentarz zajmował powierzchnię 1 ha. Znajdował się w odległości 1 km od kościoła, a prowadziła

485 MWKZ, Nr 34. Jednorożec – cmentarz rzymskokatolicki przyparafialny. Karta cmentarza.

486 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 15 [anup].

487 Tamże; AP, *Dokumentacja historyczno-przestrzenna cmentarza rzymsko-katolickiego w Jednorożcu gm. w/m*, oprac. Z. Cybulko i in., Białystok 1986, s. 10 [anup].

488 TNP, M. Macieszyna, *Spis roślin z okolic Jednorożca p. Przasn.* [1915–1916], sygn. R.456, k. 1, 2, 3v, 4v–5, 6–6v, 7v; TNP, Rękopisy Marii Macieszyny, sygn. R.457, k. 19.

489 AS, S. Wilga, *Hystorja pierwszej Wojny Światowej i Wiosky Jednorożec* [rkps], s. 22; M. Lorenc, *Koncepcja systemu informacji…*, s. 61; relacja Jacka Czaplickiego (2019).

do niego ziarnista sucha droga. Był zadrzewiony i otoczony parkanem z kamienia polnego. Wchodziło się do niego przez drewnianą bramę i furtkę *ze sztachetą dobrej roboty stolarskiej*. Słupki (filary) ogrodzenia wykonane były z cegły cementowej kładzionej, przykrytej blachą cynkową[490].

Teren wyznaczony na cmentarz okazał się za mały na potrzeby rozrastającej się parafii. W 1931 r. do parafii przydzielono 1 ha 2598 m² ziemi, planując część wykorzystać na powiększenie nekropolii w kierunku zachodnim[491]. Grunty przylegały do cmentarza i stanowiły własność kościelną.

W czasie wizyty kanonicznej w dekanacie przasnyskim w 1935 r. na temat jednorożeckiego cmentarza napisano: *dotychczas w niełądzie, ze względu na projektowane powiększenie cmentarza przy nowej komasacji gruntów*. Powiększenie powiodło się – dokonano poświęcenia cmentarza i zbudowano drugą bramę, podobną do pierwszej, dwuosiową z furtą. Prostopadłościenne słupy z cegły ceramicznej, w których osadzone były wierzeje bramy, nakryto namiotowymi daszkami. Brama wystawiona w 1935 r. była wykonana z żelaza. Miała dwa skrzydła, wyższe w środku, zakończone krzyżem[492].

Śladem powiększenia cmentarza przed 1939 r. jest rząd starych sosen, oddzielający pierwotną i nową część nekropolii. Po zmianach gruntowych cmentarz ogrodzono parkanem z kamieni łączonych gliną. Od bramy głównej w kierunku południowym prowadzi główna aleja, powstała przed powiększeniem cmentarza[493].

Wielokrotnie cmentarz w Jednorożcu stawał się miejscem ukrycia cennych przedmiotów, jak np. szat liturgicznych i sprzętów kościelnych w czasie II wojny światowej. W 1939 r. mieścił się tu magazyn z materiałami wybuchowymi, należącymi do konspiracyjnej organizacji dywersyjnej Komenda Siedmiu, powstałej w Jednorożcu w maju pod dowództwem kierownika szkoły Jana Wardaka (1908–1973). Korzystały z nich oddziały Komendy Obrońców Polski, zawiązanej w październiku 1939 r.[494].

Podczas II wojny światowej ogrodzenie cmentarza uległo zniszczeniu, część zrujnowały warunki atmosferyczne. Parkan należało przebudować. Nietrwałość materiałów spowodowała konieczność poprawy ogrodzenia, przy czym z braku cementu ponownie użyto gliny do prowizorycznej odbudowy. Wizytujący parafię bp T.P. Zakrzewski w 1949 r. zalecał, by lepiej utrwalić parkan cementem, skoro się rozsypuje z powodu położenia ogrodzenia na mchu. Proponował też karczowanie zawczasu odrastających krzewów[495].

W 1953 r. rada parafialna starała się o przydział 30 ton cementu na ogrodzenie cmentarza parafialnego, ale Referat ds. Wyznań Prezydium WRN w Warszawie uznał, że z *uwagi na mobilizację rezerw materiałowych i roboczych na najważniejsze inwestycje Planu 6-cio letniego cementu na grodzenie cmentarzy przydzielać nie należy.* Zalecono ogrodzenie nekropolii żywopłotem z morwy, *który zastąpi swoją trwałością w zupełności*

490 AP, APJ 1912–1958, PT, 1924, s. 2 [anup].

491 Tamże, List ks. S. Bernatowicza, [1931] [b.n.k.] [anup].

492 AP, *Dokumentacja historyczno-przestrzenna cmentarza…*, s. 10, 16 [anup]; tamże, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 9 [anup]; *Wizyta kanoniczna w dek. Przasnyskim 1935 r. (Ciąg dalszy)*, MPP, 30 (1935), 8, s. 356.

493 AP, *Dokumentacja historyczno-przestrzenna cmentarza…*, s. 9 [anup].

494 A. Drwęcki, *Ruch oporu w gminie Jednorożec…*, s. 15–16, 24.

495 AKDP, APJc 1949–1991, DW, 1949 [anup]; AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 25 [anup]; tamże, APJ 1912–1958, PT, 1945, s. 4, 11 [anup].

ogrodzenie murowane, a przy tym nada miejscu w którym cmentarz się znajduje estetyczny i malowniczy wygląd jak również zabezpieczy go przed tratowaniem przez wszelką zwierzynę[496].

O porządek na cmentarzu dbali parafianie, ale szczególnie dużo pracy miał kościelny. Jakub Piotrak (1896–1965) angażował rodzinę: żonę Kazimierę (1901–1976) oraz córki Janinę (1928–1953) i Mariannę (1930–2019). Kobiety dokładnie czyściły główną aleję

53. Figury Chrystusa Frasobliwego z jednorożeckiego cmentarza w zbiorach prof. J. Michalskiego w Warszawie (1960); nagrobek Marianny Młodzianowskiej i NN z początku XX w. (2019); nagrobek A. Łukasiak z 1933 r. (1986).

54. Krzyż z 1894 r. (2015); nagrobek F. Kobyleńskiego z 1899 r. (2019); nagrobek M. Merchla z 1902 r. (2019); nagrobek F. Chmielińskiego, H. Chmielińskiego, K.T. Tańskiego i M. Tańskiego z 1945 r. (2016).

496 APP, UWO, sygn. 1953, k. 45.

cmentarza z chwastów. Następnie na ziemi usypywały wzór z białego piasku, dzięki czemu powstawał swoisty dywan na procesję w dzień Wszystkich Świętych[497].

Latem 1956 r. prace przy parkanie wykonał Franciszek Granoszewski (1919–1985) ze Stegny. Ustawił parkan o długości 667 m grodzony siatką, wraz z ustawieniem słupków i ich umocowaniem. Materiał kamienny przygotowano już w kwietniu. Wówczas też pozbyto się kamieni, które leżały poza ogrodzeniem cmentarza. Sprzedano je Wydziałowi Komunikacji Powiatowej Rady Narodowej z przeznaczeniem na budowę drogi z Jednorożca do Parciak-Stacji w zamian za cement na budowę parkanu[498].

55. Nagrobek NN z ok. 1920 r. (2019); grób K.A. Kowalskiej z 1912 r. (2019); mogiła P. Sopęcha z 1906 r. (2019); grób J.M. Apelta z 1928 r. (2016)

Od 1963 r. cmentarz w większości ogrodzony był siatką. Prowadziły do niego dwie bramy i dwie żelazne furtki. W sierpniu 1964 r. Powiatowy Inspektor Sanitarny apelował, by do 15 września wykonać trwałe ogrodzenie cmentarza, mające co najmniej 1,5 m wysokości, uporządkować otoczenie cmentarza oraz wyznaczyć jedno miejsce do gromadzenia śmieci, skąd miały być wywożone poza obrąb nekropolii. W 1978 r. nadal brakowało stałego miejsca do gromadzenia odpadów. Była to szczególnie ważna kwestia dla władz gminnych, ponieważ gmina Jednorożec przystępowała do konkursów, np. w 1975 r. „Gmina Mistrz Gospodarności", więc porządek wokół kościoła, plebanii i cmentarza był pożądany[499].

497 T. Wojciechowska, *Historia utrwalona na fotografiach*…, s. 15.

498 AP, Pisma z urzędów państwowych [od 15 XII 1945 r. do], sygn. 15/V, Umowa o dzieło, 17 VII 1956, sygn. 97/56 [b.n.k.] [anup]; tamże, Protokół, 26 IV 1956, sygn. 75/56 [b.n.k.] [anup]; tamże, Dobrowolna umowa, 16 IV 1956, sygn. 47/56 [b.n.k.] [anup].

499 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1979, s. 2–3 [anup]; AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1969, s. 3 [anup]; AP, Pisma z urzędów państwowych [od 15 XII 1945 r. do], sygn. 15/V, Pismo Państwowego Inspektora Sanitarnego na pow. Przasnysz, 11 VIII 1965, sygn. 109/64 [b.n.k.] [anup]; AP, Pisma z Urzędów Państwowych, Pismo Dyrektora Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Przasnyszu, 6 IX 1978, sygn. 14/79 [anup]; tamże, Pismo Naczelnika Gminy Jednorożec, 5 IX 1975, sygn. 93/76 [anup].

Pod koniec lat siedemdziesiątych XX w. zniszczony parkan rozebrano i cmentarz ogrodzono siatką na słupach żelaznych. Pozostawiono tylko bramy, których wierzeje w 1986 r. miały zniszczone osadzenie w słupach[500].

56. Ogrodzenie cmentarza, 1986 r.

W 1991 r. zanotowano 2 bramy i 2 furtki metalowe. Ksiądz S. Muzal zaplanował grodzenie i porządkowanie cmentarza, które trwało wiele lat. Rozebrano stare ogrodzenie. Latem 1995 r. zakończono pierwszy etap grodzenia. Proboszcz prosił parafian o przywiezienie kamieni i ofiary pieniężne na opłaty za prace robotników i kupno bramy. Jesienią tego roku wierni byli wyznaczani po kolei do robót przy cmentarzu. W 2001 r. ustawiono nowe ogrodzenie – zbudowano z kamienia na zbrojonym fundamencie 236 mb ogrodzenia cmentarnego. Sami parafianie wystawili ok. 70 mb ogrodzenia. We wrześniu 2001 r. przywieziono przęsła betonowe, które miały zostać ustawione na ścianie południowo-wschodniej, od lasu. W czerwcu 2002 r. zakończono prace. Klucze do cmentarza zdeponowano u proboszcza i kościelnego, a wjazd na teren nekropolii samochodem był możliwy tylko na zgodą proboszcza. W 2006 r. cmentarz z trzech stron otoczony został murem kamienno-betonowym, z jednej strony elementami betonowymi[501].

W 1983 r. notowano na cmentarzu 7 klonów i 2 brzozy, młode dęby i świerki. W 1986 r. cmentarz był zarośnięty. Od strony zachodniej, północno-zachodniej i wschodniej otaczał go żywopłot z karagany syberyjskiej; w południowej i centralnej części cmentarza było mnóstwo zarośli i podrostów. Stary drzewostan rozmieszczony był głównie we wschodniej, starej części cmentarza[502]. Za probostwa ks. S. Muzala wycięto stare drzewa i rozrastające się dzikie róże oraz krzewy; wyrównano linię grobów, by powstała równa aleja procesyjna, a także usypano parking przed murem cmentarnym od strony szosy Jednorożec – Przasnysz o długości 204 m. Wybudowano również 32 mb muru kamiennego[503].

Obecnie do cmentarza prowadzą 3 metalowe bramy oraz 7 furtek. Cmentarz ma powierzchnię ok. 3 ha. W połowie głównej alei, prowadzącej od bramy północnej, znajduje

500 AP, *Dokumentacja historyczno-przestrzenna cmentarza…*, s. 8, 14 [anup].

501 AKDŁ, APJc 1992–2016, PT, 2000 r., s. 9; AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1991, s. 2 [anup]; AP, Ogłoszenia duszpasterskie [1994–1999, 1999–2002] [b.n.s.] [anup]; AP, Teczka wizytacji dziekańskich 2006–2019, KWD, 2006, s. 6 [anup].

502 *Są to sosny pospolite o śr. pni 40–72 cm, brzozy brodawkowate o śr. pni 53–80 cm, 2 osiki o śr. pni 56 i 57 cm i klon pospolity o śr. pnia 75 cm. Poza terenem cmentarza starego, przy jego południowo-zachodnim narożniku, rosną 2 dęby szypułkowe o śr. pni 40 i 52 cm i klon pospolity o śr. pnia 46 cm. Rosną tu również pojedyncze egzemplarze klonu pospolitego, świerku pospolitego, dębu szypułkowego, klona jesionolistnego i zwitnika zachodniego oraz grupa brzóz i robinii w centralnej części cmentarza, na wysokości bramy* (…). *Podrosty i zarośla występują głównie przy południowo-wschodniej granicy i centralnej części cmentarza. Są to przeważnie lilaki, śnieguliczki, robinie, brzozy i klony*. AP, *Dokumentacja historyczno-przestrzenna cmentarza…*, s. 10–12 [anup].

503 AKDŁ, APJc 1992–2016, PT, 2000, s. 9 [anup]; AP, Parafia św. Floriana w Jednorożcu 1999 r., Księga przychodów i rozchodów Parafii pw. św. Floriana w Jednorożcu Rok 1999, s. 13 [anup]; MWKZ, Nr 34. Jednorożec – cmentarz rzymskokatolicki przyparafialny. Karta cmentarza.

się aleja poprzeczna. Równolegle do boku cmentarza, w starej jego części, poprowadzona jest droga obwodowa. Jej przedłużenie w południowej części cmentarza łączy się z bramą nr 2. Drogi na cmentarzu mają nawierzchnię ziemną, porośniętą trawą w mniej uczęszczanych miejscach. Pojawił się pomysł, by pieniądze pozyskane z ofiar na pomniki cmentarne przeznaczyć na wyłożenie alejek cmentarnych kostką chodnikową.

Ważną kwestią pozostaje sprawa gospodarowania odpadami. *Za proboszcza Andrzeja Krona zostały wybudowane trzy śmietniki betonowe i kupione trzy śmietniki plastikowe do trawy. Proboszcz wielokrotnie prosi o segregację śmieci* (…). *Corocznie za wywóz śmieci są ogromne sumy, co jest finansowane z 10 proc. opłaty za postawione pomniki*. Przed 1 listopada co roku urządzane jest generalne sprzątanie, które wykonuje kościelny oraz parafianie. Polega ono na wykaszaniu cmentarza i wywozie śmieci[504]. Nowa część cmentarza, która powoli się zapełnia nagrobkami, wystarczy na co najmniej 30 lat[505]. W 2018 r. uporządkowano teren między cmentarzem a tzw. osiedlem piastowskim[506].

Symbolem poświęcenia cmentarza jest wysoki krzyż postawiony w jego centralnej części. W 1894 r. na cmentarzu wystawiono żelazny, kuty przez kowala krzyż, osadzony w kamieniu, na którym wyryto datę fundacji. Stoi on do dziś. W pobliżu tego krzyża grzebano kapłanów[507].

W 1986 r. zanotowano, że na cmentarzu stał krzyż wystawiony w 1920 r. Miał rzeźbione gałki na zakończeniach ramion, malutką Pasyjkę na ich przecięciu oraz szerszą niż pionowe ramię podstawę. Określony został jako krzyż nagrobny, ale wygląda raczej jako wolnostojąca fundacja, możliwe że pełniąca funkcję głównego krzyża nekropolii. Znajdował się bowiem w starej części cmentarza[508].

W miejscu skrzyżowania głównych dróg na cmentarzu stawiano duży krzyż drewniany. Krzyż zauważalny na zdjęciach z 1986 r. był drewniany, a połączenie jego belek było wzmocnione blachą. Między rokiem 1986 a 1991 wymieniono go na nowy, wyłącznie drewniany. Podczas renowacji w drewnie pierwotnego krzyża znaleziono ołowiane kule z czasów I wojny światowej. W 1984 r. wystawiono ołtarz z piaskowca z płytą marmurową do celebracji polowych mszy św.[509].

W 2013 r. obok ołtarza postawiono nowy krzyż. Na przecięciu ramion znajduje się bardzo duża postać Chrystusa, nad którą umieszczono tabliczkę z napisem „INRI".

504 AP, Teczka wizytacji dziekańskich 2006–2019, KWD, 2006, s. 6 [anup]; M. Jabłońska, *Proboszcz z Jednorożca odpiera zarzuty parafian*, TO, 2016, 35 (1903), s. 6; *Piszą do nas. Po artykule „Proboszcz odpiera zarzuty parafian". Nie pozwolimy zmienić naszego ks. Andrzeja*, TO, 2016, 37 (1905), s. 6.

505 AP, Kwestionariusze wizytacji kanonicznych [2005–2015], KWB, 2010 [anup], s. 9.

506 W pobliżu cmentarza w 2018 r. zainstalowano wiatę z mapą Kurpiowszczyzny oraz hasłem „Jednorożec Bramą Kurpiowszczyzny". Przeniesiono ją z miejsca naprzeciw bramy głównej cmentarza, gdzie została wystawiona w 2014 r. Obok umieszczono symboliczną bramę z drewnianą tablicą i napisem „Brama Kurpi". W pobliżu znajduje się okrągła ławka, a miejsce wyłożone jest kostką brukową. Prace wykonano dzięki dotacji przyznanej przez Lokalną Grupę Działania „Kurpsie Razem" w ramach operacji „Rozwój infrastruktury turystycznej, kulturalnej i rekreacyjnej w gminie Jednorożec poprzez budowę Zachodniej Bramy Kurpiowszczyzny oraz publicznego placu zabaw w Jednorożcu". Współfinansowana była ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność" Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020.

507 Mówi się, że pierwszą osobą pochowaną na cmentarzu był ks. Kamiński (†1878), zob. M. Lorenc, *Koncepcja systemu informacji przestrzennej nekropolii na przykładzie cmentarza parafialnego w Jednorożcu*, praca magisterska, Politechnika Warszawska, Warszawa 2005, s. 61. Autor otrzymał informację od Stanisława Brzozowego z Jednorożca (1923–2020). Nie jest to możliwe, ponieważ wówczas nie istniał tu osobny cmentarz.

508 AP, *Dokumentacja historyczno-przestrzenna cmentarza…*, [b.n.s.] [anup].

509 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1991, s. 6 [anup]; tamże, Osiągnięcia Parafii pw. św. Floriana w okresie 1 lipca 1983 – 25 czerwca 1989, s. 2 [anup]; AS, Film ks. M. Mecha (1991).

57. Ołtarz, krzyże w centrum cmentarza oraz nagrobki kapłańskie, 2020 r.

Dotychczas stojący tu krzyż został przeniesiony dalej, na starą część nekropolii. Wymieniono też Pasyjkę. Jest nieco mniejsza od Pasyjki widocznej na nowym krzyżu stojącym przy ołtarzu. Od krzyża w centralnej części cmentarza omawiany krzyż różni się tym, że Chrystus ma na nim zamocowaną podstawę pod nogi. W 2013 r. podczas renowacji krzyży wyremontowano też ołtarz, wykonując jego trwałe zadaszenie[510].

Również w nowej części cmentarza parafialnego stoi wysoki drewniany krzyż. Jest przechylony w lewo i bardzo zniszczony. W dolnej części pionowej belki przyczepiona jest metalowa blaszka. Brak na niej śladów napisów. Krzyż ma bardzo zniszczoną belkę poziomą, po jej lewej stronie widać dwa gwoździe. U podstawy krzyża, szerszej niż cała konstrukcja, rosną krzewy. Możliwe że jest to krzyż upamiętniający misje w 1997 r., a został tu przeniesiony w 2013 r., kiedy po kolejnych misjach przy kościele ustawiono nowy krzyż. Wystawienie krzyża na działanie warunków atmosferycznych na pustej przestrzeni doprowadziło do zniszczenia obiektu.

Należy wskazać najważniejsze i najcenniejsze nagrobki na jednorożeckim cmentarzu parafialnym. Chronologicznie najstarsze to dwie figury Chrystusa Frasobliwego pojawiające się w opracowaniach z okresu międzywojennego. Miały słabo zaznaczoną koronę cierniową. Postacie były całkowicie odziane w szaty. Zachowywały jednak cechy typowe dla rzeźby Chrystusa Frasobliwego z grupy kurpiowskiej. Przed 1933 r. figury znajdowały się w zbiorach prof. Jana Michalskiego w Warszawie. Ze względu na ich wzajemne podobieństwo zakwalifikowano je jako dzieło tego samego bogoroba. Mogły zdobić nagrobki cmentarne[511].

Mogiły o zabytkowym charakterze zachowały się w pierwotnej, wschodniej części cmentarza. Najbardziej dekoracyjny jest nagrobek na mogile Jerzego Michała Apelta (1925–1928), syna leśnika z Budzisk. Przedstawia klasycyzującą prostokątną stellę z piaskowca o ściętych górnych nawierzchniach. Na tablicy znajduje się ograniczona po boku dwoma słupkami płaskorzeźba anioła. Obok widoczna jest tablica z inskrypcją.

Dużą grupę nagrobków stanowią te z kutymi krzyżami osadzonymi w kamiennych cokołach. Większość z nich jest zniszczona – cokoły się przewróciły, krzyże leżą obok albo już ich nie ma. Najcenniejsze są nagrobki z obeliskowymi postumentami. Najstarsze wśród nich są dwa krzyże, datowane przez konserwatora zabytków na ok. 1900 r.[512], oraz nagrobek Marcina Merchla (1880–1902), syna Mikołaja i Agaty z Sobierajów. Cokół

510 AP, Kwestionariusze wizytacji kanonicznych [2005–2015], KWB, 2015 [anup], s. 14.

511 K. Iwanicki, *Figura Chrystusa Frasobliwego*, Warszawa 1933, s. 36; A. Kunczyńska, *Chrystus Frasobliwy w polskiej sztuce ludowej*, „Polska Sztuka Ludowa. Konteksty", 14 (1960), 4, s. 229.

512 Jeden to prawdopodobnie nagrobek Franciszka Kobyleńskiego (w akcie zgonu: Kobylińskiego) z Ulatowa-Pogorzeli (ok. 1828–1899), syna Jana i Katarzyny z Rudzkich. Drugi to nagrobek Marianny Młodzianowskiej i NN. Niestety nie jesteśmy już w stanie odczytać inskrypcji, a w aktach metrykalnych nie odnaleziono aktu zgonu osoby o takich personaliach. W 1824 r. w Chorzelach Marianna Żbikowska z Ulatowa-Pogorzeli (*1807) wyszła za Franciszka Młodzianowskiego (*1797) z Osówca Szlacheckiego. Jeśli to ta kobieta pochowana jest na cmentarzu w Jednorożcu, to musiała umrzeć w wieku ponad 90 lat.

z krzyżem tego ostatniego nagrobka przewrócił się przed 2016 r. Poza tym specjaliści zwracają uwagę na nagrobek Anieli Łukasiak (1908–1933)[513] z metalowym kutym krzyżem na niskim obeliskowym cokole z piaskowca oraz betonową płytą, nagrobek 36-letniego Konstantego Tadeusza Tańskiego (199–1945), pochowanego tylko pod drugim imieniem – metalowy kuty krzyż wbity w prostopadłościenny cokół z granitu[514], wreszcie nagrobek NN z ok. 1920 r. (kuty metalowykrzyż o trzonie wypełnionym motywem paproci, wbity w granitowy głaz)[515]. Niewielki kamienny cokół z kutym krzyżem to nagrobek Konstancji Apolonii Kowalskiej, pochowanej pod drugim imieniem (†1912), liczącej 6 miesięcy i 6 dni córki Stanisława i Julianny z Myślińskich. Wskazać należy nagrobek Pawła Sopęcha (1851–1906), syna Tomasza i Klary z Kutów, wójta gminy Jednorożec w latach osiemdziesiątych XIX w.[516]. Kuty krzyż dawniej był zamocowany w kamiennym cokole, obecnie jest przymocowany do cokołu za pomocą metalowej obręczy. Nagrobek Jana Sieńkowskiego (1877–1930), syna Józefa i Marianny z Gryczów, wyróżnia się kutym metalowym krzyżem z gałkami na zakończeniach ramion, wstawionym w kamienny postument, oraz dobrze zachowanym zdjęciem zmarłego[517]. Zwracające uwagę kute krzyże znajdziemy też na nagrobkach: Piotra Obrębskiego (†1923, 65 lat)[518], Antoniego Ferenca (1926–1937), taki sam u Jana Obrębskiego (†1939, 86 lat), Marianny Ziemiańskiej z Piotraków (1916–1997)[519], Stanisława Prusika (†1959, 19 lat) czy Genowefy Kowalczyk (1928–1947).

Sporo nagrobków wystawiono w latach pięćdziesiątych XX w. To odlane z betonu krzyże oraz obramowania ziemnego nagrobka zdobione wzorem w postaci podwójnego koła, powtarzającego się symetrycznie po obu stronach nagrobka. Nagrobki te wykonywał Józef Przybyłek (1913–2002) z Jednorożca, który odlewał beton w specjalnej formie. Innym majstrem zajmującym się produkcją nagrobków był Stefan Wilga (1911–1994) z Jednorożca. Dawniej nagrobki wykonywali kamieniarze (w tym Żydzi), a krzyże wykuwali kowale. Na niektórych nagrobkach znajdziemy figury np. Jezusa Zmartwychwstałego [nagrobek Eleonory z Maluchników (1906–1981) i Wincentego (1906–1968) Warmusów] czy kapliczki z figurą Maryi [nagrobek Leonarda Malinowskiego (1928–1997); Weroniki z Mikulaków (1903–1959) i Stanisława (1907–1985) Ferenców; Aleksandry z Wilgów (1901–1975) i Franciszka (1894–1969) Bednarczyków]. Zdarza się też, że członkowie rodzin pochowanych na cmentarzu stawiają na nagrobkach figury maryjne, które są już zniszczone, a wcześniej stały w domach – np. na nagrobku Stanisławy z Deptułów (1905–1994) i Czesława Marciniuków (1894–1973).

513 Akta metrykalne parafii Jednorożec nie notują zgonu tej osoby pod wskazanym rokiem ani sąsiednimi latami. Aniela Łukasiak zmarła bowiem w szpitalu w Przasnyszu, była wyrobnicą. Urodziła się w Lipie jako córka Jana i Józefy z Pawłowskich Dominików, od 1929 r. jej mężem był Bolesław Łukasiak z Bud Rządowych.

514 AP, *Dokumentacja historyczno-przestrzenna cmentarza…*, s. 14 [anup] błędnie datuje nagrobek na ok. 1930 r. Na cokole widnieje rok 1945. W tym samym grobie pochowani są: 34-letni Mieczysław Tański oraz 20-letni Henryk i 24-letni Franciszek Chmielińscy. Możliwe, że zginęli w wyniku wybuchu bomby. Relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2019).

515 Nagrobek może być starszy niż podano w: AP, *Dokumentacja historyczno-przestrzenna cmentarza…*, s. 14–15 [anup].

516 T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 37.

517 Był prawdopodobnie urzędnikiem gminnym. Relacja Joanny Wilgi z Jednorożca (2019).

518 Akta metrykalne nie notują w 1923 r. zgonu takiej osoby. Natomiast w 1920 r. w Stegnie zmarł 63-letni Piotr Obrębski, syn Jana i Małgorzaty z Panusiów.

519 Druga żona kowala Adama Ziemiańskiego (1904–1975), I. Ogonowska, córka Stanisława i Teodory z Tworkowskich, pracownica fizyczna Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Jednorożcu. AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 33.

Jeszcze do niedawna na nagrobku m.in. Zofii z Boczkowskich (1937–1974) i Eugeniusza (1934–2000) Grabowskich oraz Genowefy Boczkowskiej z Bakułów (1897–1983) można było zobaczyć figurę Jezusa dźwigającego krzyż.

58. Grób Jana Jaśnikowskiego, 2020 r.

Niewiele nagrobków sugeruje profesję zmarłych. Wyróżniają się wśród nich m.in.: nagrobek lekarza Romana Morawskiego (1867–1923), nauczycielki Lucyny Pupik (1899–1920), które podają zawód zmarłego na tabliczce. Poza tym wskazówką mogą być ubiory zmarłych widoczne na zdjęciach (np. leśnik Zdzisław Durski z Budzisk, 1929–1987) czy okolicznościowe napisy [np. *OSP Ulatowo-Pogorzel* na grobie Józefa Wiszowatego (1937–2007) z Ulatowa-Pogorzeli, wieloletniego naczelnika jednostki]. Czasem napis informuje o miejscu zamieszkania osób zmarłych – tak jest np. na mogile Franciszki Burlińskiej z Abramczyków (1902–1949) z Rupina czy Antoniego (1901–1968) i Eleonory z Obrębskich (1901–1989) Tabaków z Bud Rządowych.

Na cmentarzu w Jednorożcu znajdują się nagrobki żołnierskie. Po II wojnie światowej ciała żołnierzy poległych w Jednorożcu i okolicach, walczących w kampanii wrześniowej, ekshumowano i przeniesiono na cmentarz parafialny. W południowo-zachodnim narożniku cmentarza znajduje się grób *nieznanych żołnierzy poległych na polach chwały w latach 1939–1945*. Mogiłę wystawił Stefan Wilga (1911–1994), zaś ok. 2011 r. przeprowadzono prace remontowe – Urząd Gminy w Jednorożcu ufundował nowy nagrobek[520]. Pochowano tu 3 minerów – młodzieńców z Jednorożca – którzy rozbrajali bomby w okolicach Łysej Górki w 1945 r. Niestety ich nazwiska są nieznane[521].

59. Grób minerów, 2020 r.

Jesienią 2011 r. zakończono prace renowacyjne przy mogiłach wojennych. Środki na ten cel pochodziły z dotacji wojewody mazowieckiego w wysokości 15 000 zł (7 000 zł – mogiła zbiorowa i 8 000 zł – mogiła indywidualna). Dodatkowe 22 000 zł za nagrobek zbiorowy przeznaczyła Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa[522]. Grób zbiorowy to mogiła z 1963 r. Wówczas wykonano lastrykowy nagrobek 7 żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego i partyzantów,

520 Wedle T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 144–145 spoczywa tu też nieznany żołnierz Mazowieckiej Brygady Kawalerii, który poległ na początku września 1939 r. pod Połonią.

521 AS, Wspomnienia Marianny Piotrak z Mordwów…, s. 14; relacja Barbary Płoskiej z Jednorożca (2020).

522 AUG, Rozwój gminy Jednorożec w kadencji 2010–2014: https://bit.ly/3cVvBgO (12 III 2020); L. Zabielska, *Nowe pomniki wojenne na cmentarzu w Jednorożcu*, GGJ, 5 (2011), 4 (24), s. 10.

poległych w czasie II wojny światowej[523]. W 1961 r. bowiem przeprowadzono *ekshumację zwłok żołnierzy i partyzantów polskich poległych lub pomordowanych w walce z faszyzmem z miejsc niezabezpieczonych i lasów na cmentarz w Jednorożcu*[524]. Grób indywidualny to mogiła 20-letniego Jana Janikowskiego († 19 III 1945). Trudno powiedzieć, czy młodzieniec rzeczywiście poległ, chcąc ocalić kościół parafialny, jak przekonywał K. Maluchnik[525].

Przy murze od strony północno-wschodniej znajduje się mogiła zbiorowa żołnierzy z oddziału Ruchu Oporu Armii Krajowej pod dowództwem Kazimierza Artyfikiewicza ps. „Trzynastka", poległych 15 VII 1945 r. w Lipie[526]. W dniu 22 VII 1990 r. w kościele w Jednorożcu odprawiono uroczystą mszę św. za dusze zamordowanych przez UB, MO i żołnierzy sowieckich z Przasnysza (wówczas podawano, że stało się to 21 lipca). Na cmentarzu do zgromadzonych ok. 2 tys. osób przemówił pochodzący z Wielodroża w powiecie przasnyskim poseł na Sejm RP I kadencji Józef Gutowski (*1942). Uroczystość zorganizowała NSZZ „Solidarność" Rolników Indywidualnych. Pomnik, który zastąpił dotychczas stojący tu krzyż, ufundowało środowisko poakowskie, a poświęcił go ks. M. Mech. Z kolei ks. A. Kron posadził za pomnikiem rząd tuj, tworzących zielone tło dla pomnika. W 2015 r. postawiono nowy nagrobek. Środki na jego wykonanie pochodziły z dotacji, uzyskanej od wojewody mazowieckiego. Jednorożecki proboszcz ufundował posąg orła (zakupiony w hurtowni dewocjonaliów w Lesznie za Warszawą),

60. Grób żołnierzy, 2020 r.

523 Z narracji T. Wojciechowskiej, *Jednorożec…*, s. 146 wynika, że to mogiła żołnierzy 42 pułku piechoty, poległych w okolicy we wrześniu 1939 r.

524 AP, Pisma z urzędów państwowych [od 15 XII 1945 r. do], sygn. 15/V, Pismo Przewodniczącego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację Oddział w Przasnyszu, 13 (?) VI 1961, sygn. 73/61[b.n.k.] [anup].

525 „Zapomnianym wydarzeniem, ale mającym ogromny wpływ na dzieje parafii, miał (*sic*!) bohaterski czyn Jana Jaśnikowskiego, który ocalił kościół parafialny w Jednorożcu, poświęcając swoje młode życie. Dnia 19 marca 1945 r., pełniąc służbę wojskową w Ludowym Wojsku Polskim, rozbroił minę znajdującą się na placu przykościelnym, która stwarzała niebezpieczeństwo dla mieszkańców Jednorożca i budynku kościoła. Rozbrajanie miny doprowadziło do bohaterskiej śmierci Jana Jaśnikowskiego. Przyczyną śmierci były obrażenia poniesione przy wybuchu miny. Należy przyznać, iż wartości Bóg Honor Ojczyzna były dla Jana Jaśnikowskiego bardzo ważne, o czym świadczy jego męstwo i poświęcenie swojego młodego życia". K. Maluchnik, *Struktura i organizacja parafii pw. św. Floriana…*, s. 39.

526 W dniu 15 VII 1945 r., po udanej akcji w Urzędzie Gminy Karwacz, grupa partyzantów kwaterowała na terenie gospodarstwa Józefa Krawczyka (1891–1954; pradziadek autorki) w Lipie (gmina Jednorożec). Śpiących w stodole zaskoczyło wojsko i UB. Zamordowanych partyzantów (Kazimierz Artyfikiewicz „Trzynastka", Franciszek Adamkiewicz „Piorun", Tadeusz Chodkowski „Kartacz", Bogdan Kossak „Ford", Czesław Bojarski, Józef Brzeziński, Eugeniusz Nałęcz „Jastrząb") oraz rannego Stefana Budziszewskiego „Motyl" przywieziono przed posterunek Milicji Obywatelskiej w Jednorożcu. Ciała zabitych zawieziono na pobliski cmentarz, gdzie szybko je pogrzebano, by dwa dni później rozkopać nagrobki i sfotografować zmarłych. Pod koniec października 1945 r. byli żołnierze AK z terenu gminy Jednorożec wyprawili godny pochówek swoim towarzyszom, działając w tajemnicy, pod osłoną nocy. Szerzej zob. W. Łukaszewski, *Trzynastka – tragiczna liczba*, „Wyklęci", 1 (2016), 1, s. 149–156.

61. Nagrobek żołnierzy ROAK z oddziału K. Artyfikiewicza „Trzynastki", 2018 r.

a kamieniarz Jan Kajzer ze Stegny ofiarował i wykonał kolumnę pod posąg[527].

Na prawo od nagrobka żołnierzy „Trzynastki" znajduje się symboliczny grób dzieci nienarodzonych. Obok spoczywają Czesław Lipiński (1923–1942) i Czesław Ostrowski (1916–1944) – na ich nagrobkach przeczytamy, że zostali *zamordowani przez Niemców*. Na cmentarzu bowiem można znaleźć groby osób, które straciły życie jako ofiary hitlerowskiej machiny wojennej. Przy głównej alei cmentarza odnajdziemy nagrobek Władysława Frączaka (1907–1945) – legionisty, w czasie II wojny światowej zaangażowanego w działania Armii Krajowej (Pluton I Placówki Jednorożec P 1 „Wrzos" z siedzibą w Stegnie). Zginął od wybuchu bombowego podczas ewakuacji obozu Stutthof, w którym był więziony. Niedaleko głównej bramy znajdziemy nagrobek Stanisława Bakuły, *zamordowanego w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu*[528].

Nagrobkami nauczycielki Lucyny Pupik (1899–1920) oraz żołnierzy opiekują się dzieci z Publicznej Szkoły Podstawowej im. Adama Chętnika w Jednorożcu oraz członkowie i członkinie Koła Wiedzy Religijnej. Co roku przed 1 listopada wraz z opiekunami i opiekunkami sprzątają groby i ich otoczenie[529].

Inne cmentarze i mogiły na terenie parafii

Na terenie parafii spoczywają również żołnierze z okresu I wojny światowej, choć już nie na cmentarzu parafialnym. Są oni pochowani w Jednorożcu i Budach Rządowych w kwaterach wojennych. Jest też kilka cmentarzy powstałych po Wielkiej Wojnie, zlokalizowanych w lasach. Ponadto na terenie parafii znajduje się miejsce pamięci z II wojny światowej.

Tak zwany niemiecki cmentarzyk w Jednorożcu to największa nekropolia pierwszowojenna na Mazowszu. Jest zlokalizowana w lesie „Kociołek", po północnej stronie drogi powiatowej Jednorożec – Skierkowizna, poza terenem zabudowanym. Po walkach lipcowych z 1915 r. Niemcy, okupujący teren do 1918 r., uprzątnęli okolicę. Pomagali w tym mieszkańcy Jednorożca i sąsiednich wsi. W 1915 r. powstało kilka cmentarzy wojennych: *W boru zwanym Kociołkiem było sześć cmentarzy i kościółek ewangelicky, a na polu był duży cmentarz koło trzech hektarów. Też były same Niemcy, a rosyjskych cmentarzy było trzy. Jeden był też duży cmentarz*[530]. Omawiana nekropolia w Jednorożcu była naj-

527 Relacja ks. A. Krona (2020); Z. Czaplicki, *Uroczystość w Jednorożcu*, TO, 9 (1990), 31, s. 3; W. Łukaszewski, *Bohaterowie wyklęci*, GGJ, 3 (2008), 3 (11), s. 9; relacja Wojciecha Łukaszewskiego (2016).

528 W niektórych relacjach jego nazwisko pisane jest jako „Fronczak". Relacja Jana Topy z Jednorożca (2020); A. Drwęcki, *Ruch oporu w gminie Jednorożec…*, s. 33.

529 *Kronika Publicznej Szkoły Podstawowej im. Adama Chętnika w Jednorożcu*, red. K. Karpińska [nr 3] [b.n.s.].

530 S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorożec…*, s. 32.

większą z założonych latem 1915 r. i powstała z połączenia wspomnianych sześciu cmentarzyków. Cmentarz został przebudowany w 1937 r. przez Niemiecki Związek Ludowy Opieki nad Grobami Wojennymi. Wówczas przeniesiono tu m.in. pochowanych dotąd w Nakle żołnierzy rosyjskich. Spoczywa tu łącznie 1192 znanych i 273 nieznanych żołnierzy niemieckich oraz 2119 rosyjskich sołdatów. W 1986 r. cmentarz wojenny w Jednorożcu został wpisany do rejestru zabytków (nr rej. A-568 z 18 I 1986).

Drugi z dobrze zachowanych cmentarzy pierwszowojennych na terenie parafii znajduje się w Budach Rządowych. Zlokalizowany jest po południowo-zachodniej stronie głównej drogi prowadzącej przez wieś, naprzeciw posesji nr 33. Zajmuje powierzchnię 0,11 ha i ma kształt prostokąta. Szacuje się, że pochowano tu co najmniej 165 Niemców i 75 Rosjan. Nekropolia została wpisana na listę zabytków (nr rej. A-569 z dnia 18 I 1986).

W lesie między Kobylakami-Wólką a Ulatowem-Czerniakami zlokalizowany jest cmentarz z okresu I wojny światowej. Zachował się w stanie szczątkowym. Pochowano tu w sumie 68 Rosjan poległych 27 II 1915 r. Z kolei w lesie na granicach parafii, blisko Przejm i Obórek, znajduje się cmentarz oznaczony prawosławnym krzyżem. Znaleźć tu można 40–50 mogił, słabo już widocznych[531].

Miejscem pamięci z okresu II wojny światowej jest Góra Partyzantów. W lasach pod Szlą należących do gminy Jednorożec znajduje się mogiła partyzantów z oddziału AK Łowcy (Obwód Przasnyski) poległych w starciu z Niemcami 17 X 1944 r. Spoczęli tu: Alfons Kocot „Wytrych" (ekshumowany po wojnie), Janusz Kołodziejski „Jastrząb" i Miron Morawski „Mazur" – polegli z przeważającymi siłami wroga[532].

531 Nadleśnictwo Przasnysz. Monitoring miejsc dziedzictwa historycznego i kulturowego: https://bit.ly/30VJ1ps (13 VI 2020). Szerzej na temat cmentarzy pierwszowojennych w gminie Jednorożec zob. M.W. Kmoch, *Wielka Wojna we współczesnym krajobrazie gminy Jednorożec (pow. przasnyski)*, „Akademickie Zeszyty Naukowe PIAST", 1 (2017), s. 11–36.

532 A. Drwęcki, *Bitwa oddziału partyzanckiego AK „Łowcy" pod Szlą*, Przasnysz 1995, s. 66–75

ROZDZIAŁ III

Człowiek

Duszpasterze

Księża z parafii Chorzele posługujący w Jednorożcu

Kapłani posługujący w kaplicy w Jednorożcu byli duszpasterzami parafii Chorzele, którzy dojeżdżali do nowego kościółka. Wikariusz w Chorzelach pojawił się w 1837 r.[1].

W 1862 r. wystawiono kaplicę w Jednorożcu. Brak potwierdzeń, by ówcześni chorzelscy wikariusze (ks. Piotr Bóbr notowany w 1862 r. oraz ks. Romuald Kierzkowski w 1863 r.[2]) dojeżdżali do zamiejscowej kaplicy. Kapłan jednoznacznie określony jako pracujący w Jednorożcu pojawia się dopiero dwa lata później. Jeśli w parafii Chorzele pracowało dwóch wikariuszy, jeden z nich dojeżdżał do Jednorożca. Parafia miała bowiem prawo do dwóch wikariuszy etatowych, których opłacał rząd. Gdy w parafii był tylko jeden wikariusz, np. z powodu wakatu na stanowisku, w Jednorożcu służbę sprawował chorzelski proboszcz[3].

Oto spis księży posługujących w Jednorożcu – najpierw w kaplicy, potem w miejscowej filii parafii Chorzele, następnie w parafii jako proboszczowie i administratorzy. W przypadku okresu przed 1916 r. nie podawano nazwisk księży, którzy nie zostali jednoznacznie określeni jako posługujący w jednorożeckiej kaplicy. W nawiasach przy nazwiskach podano daty pracy w Jednorożcu. W biogramach proboszczów nie podawano szczegółowych informacji na temat posługi w omawianej parafii – można je znaleźć w innych rozdziałach tej publikacji.

ks. Franciszek Kamiński (1864–1869)

Schematyzmy płockie z lat 1864–1869 notują jako wikariusza parafii Chorzele posługującego w Jednorożcu tego kapłana, urodzonego w 1806 r., a wyświęconego w 1830 r. Ksiądz M.M. Grzybowski w opracowaniu na temat duchowieństwa płockiego pisze o kapłanie o tym nazwisku, datując jego narodziny na 1805 r. To ta sama osoba. Franciszek Kamiński w 1827 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Płocku, a trzy lata później otrzymał święcenia kapłańskie. Pracę rozpoczął 26 X 1830 r. jako wikariusz w Skrwilnie. W 1832 r. został komendarzem w Zawidzu. Dziekan z Raciąża tak o nim

1 KD, t. 2, s. 144.

2 AGAD, CWW, sygn. 120, s. 306; KD, t. 3, s. 279, 319.

3 KD, t. 3, s. 354, 382, 408, 438; P. Lewandowski, *Biskup Henryk Piotr Dołęga Kossowski…*, s. 209, 220.

wówczas pisał: *W czasie wizyty dziekana umyślnie wyjechał.* (…) *obowiązków parafialnych regularnie nie odprawia, kazania rzadko miewa, dla nałogu pijaństwa niekiedy nie jest w stanie i w święto mszy św. odprawić.* (…) *ludzie bez sakramentów umierają, w czasie wielkanocnym po kilka razy ludzie do spowiedzi przychodzić musieli*. Kapłan samodzielnie prowadził gospodarstwo.

Z powodu opisanych problemów był monitowany przez władze diecezjalne. W 1834 r. notujemy go jako wikariusza w Łęgu, potem w 1835 r. w Krzynowłodze Wielkiej, w latach 1836–1839 w kolegiacie pułtuskiej. W 1839 r. był wikariuszem w Szwelicach, w 1840–1841 w Krasnem, a w 1842 r. przebywał jako rezydent w Szwelicach. Od 2 X 1842 r. przebywał w klasztorze podominikańskim w Instytucie Księży Demerytów w Liszkowie jako duchowny skazany na pokutę w odosobnieniu za wykroczenie przeciw moralności. Najczęściej trafiano tam z powodu nałogowego alkoholizmu lub niemoralnego prowadzenia się. Często te sprawy występowały łącznie.

W 1848 r. wrócił z Liszkowa i pracował jako wikariusz w Pułtusku. Nie jest notowany w schematyzmach diecezjalnych w latach 1848–1860. W okresie 1860–1864 był wikariuszem w Pałukach. W latach 1864–1869, jak już wspomniano, pełnił taką funkcję w parafii Chorzele. W dniu 10 VI 1869 r. pozbawiono go stanowiska. Odtąd nie jest notowany w schematyzmach diecezjalnych.

Mówi się, że zmarł w 1878 r. i jest pochowany na cmentarzu w Jednorożcu – w miejscu, gdzie w 1894 r. postawiono krzyż i gdzie grzebano kapłanów. Nie jest to możliwe, ponieważ wówczas w Jednorożcu nie istniał osobny cmentarz[4].

ks. Paweł Florian Łaguna (1862–1879)

Kapłan ten urodził się 13 I 1809 r. w Pokojewie w parafii Zielona Ciechanowska. Był synem Antoniego i Marianny z Mosakowskich. Pochodził z rodu pieczętującego się herbem Grzymała. Po ukończeniu czterech klas szkoły w Pułtusku w 1834 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Pułtusku. W dniu 1 I 1837 r. otrzymał subdiakonat, 25 stycznia diakonat, a 5 II 1837 r. święcenia kapłańskie z rąk bp. K. Plejewskiego, płockiego sufragana.

Pracę kapłańską rozpoczął w Przewodowie jako wikariusz. Następnie 7 IV 1838 r. wysłano go do Chorzel jako wikariusza, gdzie 6 V 1840 r. otrzymał parafię jako proboszcz po zmarłym ks. G. Budnym. Była to jego ostatnia placówka. Za jego probostwa wybudowano w Jednorożcu kaplicę (1862). Staraniem ks. P. Łaguny w 1841 r. w chorzelskim kościele wyremontowano organy. Kapłan myślał też o budowie nowego kościoła, ponieważ drewniana świątynia była już zniszczona. Nad projektem pracował słynny architekt Henryk Marconi, jednak założeń, mimo starań proboszcza, nie zrealizowano. Udało się to dopiero w latach siedemdziesiątych XIX w. W 1871 r. został oskarżony przez parafian o namawianie mieszkańców przeciwko budowie szkoły, co się nie potwierdziło. Przy wejściu do zakrystii kościoła w Chorzelach w murze umieszczony jest kamień węgielny z inicjałami proboszcza i datą 1877 r. W świetle relacji z wizytacji biskupich ks. P. Łaguna regularnie odprawiał nabożeństwa, głosił kazania na zmianę z wikariuszem, podobnie nauki katechizmowe, nie był opieszały w spełnianiu

4 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 15 [anup]; KD, t. 2, s. 205, 237, 263, 286, 329, 357, 460; KD, t. 3, s. 208, 237, 268, 305, 354, 382, 408, 444; M. Lorenc, *Koncepcja systemu informacji…*, s. 61 otrzymał informację o miejscu pochówku ks. Kamińskiego od Stanisława Brzozowego z Jednorożca (1923–2020); *Franciszek Kamiński 1805–*, [w:] M.M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XIX*, t. 4, Płock 2014, s. 66; K. Lewalski, *Kościół rzymskokatolicki…*, s. 190; T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 201.

obowiązków duszpasterskich. Rozbudował bibliotekę parafialną, uzupełniał szaty liturgiczne, sprawił chorągwie procesyjnie oraz proporce i organy.

Ksiądz P. Łaguna zmarł w Chorzelach 5 IV 1879 r. Pochowano go na miejscowym cmentarzu parafialnym na Rudzie[5].

ks. Wincenty Hilary Gutkowski (1870–1871)

Urodził się 13 I 1838 r. w Ciechanowie jako syn Ignacego i Franciszki z Walisiewiczów. Ukończył tam pięcioklasową szkołę, po czym wstąpił do Seminarium Duchownego w Płocku. Święcenia kapłańskie przyjął w 1861 r.

Skierowano go do pracy na stanowisko wikariusza do Obrytego, a w 1862 r. na administratora parafii Szydłowo. W czasie powstania styczniowego angażował się w pomoc powstańcom. W dniu 8 VI 1865 r. został aresztowany w Płocku i oskarżony o wygłaszanie patriotycznych kazań, „w których zachęcał, aby słuchacze chwytali za broń i wstępowali w szeregi powstania, spowiadał skazanych przez powstańców na powieszenie, namawiał siedzącego w płockim więzieniu Kukulskiego, aby nie ujawniał politycznej działalności u innych, że ganił dwóch mężczyzn, że zdradzili miejsce, gdzie przebywała partia i zakazał tym ludziom wstępu do kościoła, tylko mogli się modlić w kruchcie za powstańców". W marcu następnego roku został skazany na pół roku kazamatów w Modlinie, a następnie poddany pod dozór policji. Pozbawiono go wszystkich praw stanu i wysłano na Syberię. Formą represji było żądanie, by skierować kapłana na wikariat, nie na samodzielnie stanowisko. W dniu 4 I 1867 r. otrzymał więc nominację na wikariat w Dzierzgowie, skąd już 15 maja przeniesiono go na podobne stanowisko w Obrytem. Następnie trafił do Pniewa, skąd 16 VII 1869 r. przeniesiono go na wikariat w kościele pobernardyńskim w Przasnyszu, a w 1871 r. do pobliskich Chorzel. Posługiwał też w kaplicy w Jednorożcu od 1870 r.; wówczas w prasie był określany mianem *proboszcza z Jednorożca*. Z powodu patriotycznych homilii przeniesiono go 20 IX 1871 r. do Gójska. Następnie otrzymał samodzielną placówkę jako komentarz w Borkowie koło Sierpca. W 1873 r. uwolniono go z nadzoru policyjnego. W dniu 17 IX 1874 r. został mianowany administratorem w Szwelicach. Przeprowadził tam gruntowny remont kościoła oraz zakupił nowe paramenty. Od 18 XI 1886 r. pełnił funkcję proboszcza w parafii w Dzierzgowie, w której pracował do końca życia.

Zmarł po ciężkiej chorobie 20 V 1895 r. we wsi Włosty w parafii Lekowo. Spoczywa na miejscowym cmentarzu[6].

ks. Walenty Tercjak (1876–1880)

Urodził się w 1826 r. Do zakonu bernardynów wstąpił w 1845 r., kiedy ukończył szkołę. Wyświęcono go sześć lat później. W zakonie spełniał różne funkcje. W czasie kasaty zakonów po powstaniu styczniowym w 1864 r. przebywał w klasztorze w Górze

5 M.M. Grzybowski, *Dekanat przasnyski i jego duchowieństwo w XVIII–XIX wieku*, [w:] *1000 lat pogranicza Chorzel. Materiały z sesji popularnonaukowej zorganizowanej 28 sierpnia 2010 roku w Chorzelach przez Towarzystwo Przyjaciół Chorzel*, red. M. Wiśnicki, Chorzele 2011, s. 73; *Łagunowie herbu Grzymała*: https://bit.ly/2ZS7cVr (31 V 2020); *Parafia św. Mikołaja w Chorzelach...*, s. 102; *Paweł Florian Łaguna 1809–1879*, [w:] M.M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XIX*, t. 2, Płock 2010, s. 214–215.

6 AGAD, CWW, sygn. 118, s. 299; sygn. 119, s. 325–326; KD, t. 3, s. 438; A. Białczak, *Dzieje Baranowa…*, s. 186; *Wincenty Gutkowski 1838–1895*, [w:] M.M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XIX*, t. 2…, s. 145–146; tenże, *Duchowieństwo diecezji płockiej w walce o wolność narodu i Kościoła po 1863 r.*, SP, 19–20 (1991–1992), s. 237; tenże, *Duchowieństwo katolickie diecezji płockiej w okresie powstania styczniowego*, R TNP, 5 (2013), s. 37.

Kalwarii. Wywieziono go do klasztoru etatowego w Kole. Wiemy też, że w latach 1863–1864 w Kole sprawował urząd gwardiana klasztoru. Władze carskie zarzucały mu, że publicznie wyrażał sympatie wobec powstania, był *pod względem politycznym* (…) *nieprawomyślny*. Wsławił się bohaterską postawą w bitwie pod Kołem 6 V 1863 r., kiedy klasztor pełnił funkcję lazaretu.

Po kasacie zakonu rozpoczął starania o tzw. uwolnienie od życia zakonnego, co tłumaczył stanem zdrowia. Wówczas jednak wielu zakonników, nie mając gdzie się zatrzymać, zabiegało o posady wikariuszy i proboszczów. Po otrzymaniu pozwolenia zamieszkał u rodziny w Ostrołęce. Czasowo pomagał rektorowi Antoniemu Spirze w obsłudze kościoła pobernardyńskiego. W dniu 18 XI 1873 r. został mianowany wikariuszem w Rzekuniu. W 1875 r. przeniesiono go na wikariat w Kadzidle. Posługiwał też w kaplicy w Dąbrówce. W latach 1878–1881 był wikariuszem parafii Chorzele przebywającym w Jednorożcu. Wiadomo, że w dniu 26 IV 1878 r., podczas sumy dzień po pogrzebie ks. Grzegorza Budnego, proboszcza przasnyskiej fary i dziekana dekanatu przasnyskiego, wygłosił okolicznościowe kazanie. Natomiast 26 I 1879 r., podczas poświęcenia kościoła w Chorzelach, *wszedł na ambonę znany kaznodzieja ludowy, ks. Walenty Tercjak z Jednorożca i przedstawił m.in. historię budowy świątyni*. W dniu 21 VIII 1881 r. został przeniesiony na administratorstwo parafii Nowa Wieś, gdzie odnowił kościół i zabudowania plebańskie. Zlecił budowę organów, poświęcił cmentarz grzebalny. W 1886 r. pragnął zmienić probostwo, ale władze diecezjalne się nie zgodziły.

Zmarł podczas leczenia przeziębienia i zapalenia płuc w szpitalu w Ostrołęce w dniu 18 I 1888 r. Nie sekularyzował się i nie zmienił habitu na sutannę[7].

ks. Józef Janczewski (1879–1887)

Urodzony 13 XII 1834 r. w Cierpigorzu w parafii Przasnysz, był synem Kazimierza i Balbiny z Grabowskich. Uczęszczał do szkoły w Żurominie, którą ukończył z wynikiem celującym i opinią o dobrych obyczajach. W dniu 7 IX 1853 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Płocku. Przez trzy lata dostatecznie postępował w nauce, w czwartym roku znacznie, odznaczał się wielką pilnością, dobrymi obyczajami i wzorowym zachowaniem. Był zawsze rozsądnym, poważnym i pilnym uczniem, a w roku ostatnim celującym – pisano w Księdze zdań. Seminarium ukończył w 1857 r. Święcenia subdiakonatu otrzymał 28 VI 1857 r. we Włocławku z rąk bp. kujawskiego M. Marszewskiego, 5 lipca od tegoż biskupa otrzymał diakonat, a święcenia kapłańskie przyjął 17 I 1858 r. w kościele św. Krzyża w Warszawie z rąk bp. podlaskiego Beniamina Szymańskiego.

Rozpoczął pracę od wikariatu w Czerwińsku, gdzie proboszczem był jego stryj, ks. Andrzej Janczewski. W latach 1860–1864 był wikariuszem w Orszymowie. W 1865 r. został administratorem parafii w Jońcu. W 1870 r. przeniesiono go na probostwo

7 KD, t. 4, s. 112, 151, 191, 231; *Z Przasnyskiego*, KoP, 4 (1879), 16, s. 3; W. Trejdosiewicz, *Z dekanatu przasnyskiego*, PK, 16 (1878), 1, s. 10; *Kronika kościelna*, PK, 19 (1881), 38, s. 626; *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i ojczyzny w latach 1861–1915. Materiały z urzędowych świadectw władz rosyjskich, archiwów konsystorskich, zakonnych i prywatnych*, oprac. P. Kubicki, cz. 1: *Dawne Królestwo Polskie*, t. 2: *Diecezje: lubelska z podlaską i płocka*, Sandomierz 1933, s. 627; P. Gołdyn, *Franciszkanie w powstaniu styczniowym na ziemi konińskiej*, Konin 2002, s. 38, 40; M.M. Grzybowski, *Kościół katolicki na Mazowszu epoki porozbiorowej 1795–1918*…, s. 654; *Tercjak Walenty*, [w:] R. Prejs, *Słownik biograficzny zakonników franciszkańskich Królestwa Polskiego po kasacie 1864 r.*, Poznań 2004, s. 170; tenże, *Bernardyni w Królestwie Polskim po kasacie 1864 r.*, [w:] *Pięćset pięćdziesiąt lat obecności oo. Bernardynów w Polsce (1453–2003)*, red. W.F. Murawiec, D.A. Muskus, Kalwaria Zebrzydowska 2006, s. 506; *Walenty Tercjak 1826–1888*, [w:] M.M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XIX*, t. 4…, s. 181; H.E. Wyczawski, *Bernardyni polscy*, t. 3: *1772–1946*, Kalwaria Zebrzydowska 1992, s. 164; *Proboszczowie parafii pw. św. Anny w Dąbrówce, Sanktuarium*: https://bit.ly/2OkjhMN (21 VII 2016).

w Bulkowie. Przez jakiś czas administrował parafią Pilichowo. W październiku 1874 r. otrzymał nominację na probostwo w Serocku, gdzie odnowił zabytkowy kościół, wybielił jego wnętrze, odnowił i pozłocił pięć ołtarzy, ambonę i ławki, zlecił remont organów oraz wstawienie kolorowych szyb w oknach. Prace wspierał właściciel Popowa, Skarżyński.

W dniu 15 IX 1879 r. przeniósł się na probostwo w Chorzelach, choć w 1887 r. podpisywał się jako *administrator*. Tam również zaangażował się w prace przy nowo zbudowanym kościele: doprowadził go do porządku wewnątrz i na zewnątrz, sprawił aparaty kościelne i chrzcielnicę, odnowił i pozłocił kielichy mszalne. Kościół konsekrował podczas wizytacji 11 VI 1886 r. bp H. Kossowski. W aktach wizytacji zapisano: *Cokolwiek bowiem tu się znajduje, wszystko to przez gorliwego proboszcza i to zaledwie w przeciągu lat sześciu zostało skompletowane. Stan religijny parafian, pomimo sąsiedztwa granicy pruskiej, jest wcale zadawalający, a dzięki zabiegliwości i zbawiennemu wpływowi szanownego proboszcza, owo ohydne przemytnictwo zmniejsza się*. Jednak, jak ks. J. Janczewski pisał, narobił sobie *nie mało* malkontentów, chciał też mieć łatwiejszy dojazd do stryja, by go odwiedzać, więc wolałby opuścić Chorzele. Dlatego też 30 IX 1887 r. przeniesiono go na probostwo do Różana, o które się starał, gdzie podjął się restauracji kościoła. Odnowił ołtarze i paramenty liturgiczne, wyzłocił kielichy mszalne.

Zmarł w Różanie 18 IX 1904 r. Został pochowany na miejscowym cmentarzu parafialnym[8].

ks. Franciszek Olszewicz (1882–1888)

62. ks. F. Olszewicz

Urodził się 9 III 1852 r. w Płońsku jako syn Ignacego i Antoniny z Rozwadowskich. Tam też w 1869 r. ukończył powszechną szkołę katolicką, a następnie przygotowywał się prywatnie do seminarium duchownego, pracując w tym czasie jako pisarz kancelarii parafialnej. W 1871 r. przyjęto go do Seminarium Duchownego w Płocku. Święcenia kapłańskie przyjął 17 VI 1876 r.

Pracował jako wikariusz w parafiach: Dobrzyń nad Wisłą, Pułtusk (kolegiata od 1878) i Chorzele (od 1881). Do tej ostatniej trafił po złożeniu prośby o przeniesienie na teren wiejski przy lesie z powodu złego stanu zdrowia. Otrzymał prawo zamieszkania w Jednorożcu, w filii chorzelskiej parafii. W 1882 r. pobudował tu plebanię. W dniu 23 IX 1887 r. wysłał z Jednorożca pismo do biskupa płockiego z prośbą o probostwo w Pałukach, które wakowało, ale go nie otrzymał, choć proboszcz chorzelski ks. J. Janczewski zaświadczył o nim: *przez czas sześcioletni pobycia swego w Parafii Chorzelskiej zawsze prowadził i prowadzi życie przykładnie – jest posłusznym i obowiązki parafialne spełnia gorliwie*. Od kwietnia 1888 r. pełnił funkcję proboszcza w Popowie, gdzie wyremontował kościół parafialny, a od lutego 1891 r. pracował w Szydłowie. Tam dał się poznać władzy carskiej jako kapłan zachęcający parafian w swoich kazaniach do naśladowania przodków, którzy w odpowiedniej chwili wypędzili z kraju wroga. Władze rządowe zwróciły się do władzy diecezjalnej, by za takie kazanie nałożyć na kapłana najsurowszą karę. Z Szydłowa 24 VI 1906 r. powrócił do Chorzel, tym razem w charakterze proboszcza. Pełnił funkcję wicedziekana dekanatu przasnyskiego. Trzy lata później przeniesiono go do Ostrołęki, mianując jednocześnie dziekanem

8 ADP, Akta Konsystorza Generalnego Płockiego, Akta dot. ks. konkurujących o beneficja [1886–1893], nr 125 [b.n.k.]; *Józef Janczewski 1834–1904*, [w:] M.M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XIX*, t. 2…, s. 150–152.

dekanatu ostrołęckiego. Zrezygnował z nowego stanowiska i w lipcu 1909 r. powrócił do Chorzel, gdzie zajął się stanem moralnym parafian, m.in. uspokajał nastroje po działalności mariawitów i urządzał misje święte, na które zaprosił redemptorystów. Jego staraniem w 1908 r. Władysław Dowmund z Warszawy odmalował wnętrze chorzelskiej świątyni. W latach 1914–1915 angażował się w prace Komitetu Obywatelskiego Powiatu Przasnyskiego (1915). Był jednocześnie prezesem Komitetu Obywatelskiego w Chorzelach, a od 1916 r. Miejscowej Rady Opiekuńczej gminy Chorzele (1916–1918) i jej przedstawicielem w Powiatowej Radzie Opiekuńczej w Przasnyszu. Po roku 1915 zajął się naprawą poważnych uszkodzeń kościoła (wysadzenie wieży kościoła, rozbiórka parkanu, kradzież utensyliów, rabunek dzwonów, zniszczenie chóru i dachu). Pełnił funkcję przewodniczącego chorzelskiego koła Polskiej Macierzy Szkolnej, a w latach 1918–1919 był dziekanem dekanatu chorzelskiego. W dniu 1 IX 1918 r. przeniesiono go na probostwo w Winnicy. Tam spędził czas wojny polsko-bolszewickiej, podczas której był wielokrotnie przesłuchiwany, wyśmiewany i przeklinany przez bolszewików, którym nie chciał wydać miejscowego wikariusza, ks. Wacława Woźniaka. Za to ks. Olszewicz został aresztowany i uwięziony w Lidzie. Mimo podeszłego wieku prężnie działał dla dobra parafii. Był członkiem Unii Apostolskiej. Do parafii wrócił w październiku 1920 r.

W uznaniu zasług został mianowany kanonikiem honorowym Kapituły Kolegiackiej Pułtuskiej (1910), a następnie kanonikiem gremialnym tejże kapituły (1919). Zmarł w Winnicy 17 II 1939 r. i tam został pochowany[9].

ks. Konstanty Brzóska (1888)

Urodził się w 1852 r. W 1878 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Płocku, które ukończył święceniami 8 VI 1882 r. Udzielił ich bp A. Gintowt.

Pracę kapłańską rozpoczął od wikariatu w Sochocinie, skąd w grudniu 1882 r. przeniesiono go do Kadzidła, a 31 VII 1885 r. do Mławy. Z dniem 1 III 1886 r. trafił do Pałuk. Od marca 1888 r. pracował w Goworowie. W 1888 r. notowano go również w parafii Chorzele, gdzie miał posługiwać w kaplicy w Jednorożcu. W 1889 r. został administratorem parafii w Święcieńcu, a 23 XII 1896 r. został administratorem parafii Pawłowo.

W 1898 r. został zwolniony z wszelkich kapłańskich obowiązków. Nie wiadomo, jakie były jego dalsze losy[10].

ks. Hipolit Wawrzyniec Brzóska (1888–1891)

Urodził się 11 VIII 1861 r. w Brzoskach Falkach w powiecie mazowieckim (Podlasie) jako syn Kacpra i Marceli z Godlewskich. Kształcił się w gimnazjum w Łomży. W 1877 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Płocku. Święcenia subdiakonatu otrzymał

9 AAN, CKO, sygn. 868 [b.n.k.]; ADP, Akta Konsystorza Generalnego Płockiego, Akta dot. ks. konkurujących o beneficja [1886–1893], nr 125 [b.n.k.]; *Szlakiem bolszewickim*, MPP, 15 (1920), 9–10, s. 140; *Ś. p. ks. kan. Franciszek Olszewicz*, MPP, 34 (1939), 3, s. 174–175; *Kronika kościelna*, PK, 19 (1881), 39, s. 643; *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i ojczyzny…*, s. 589; W. Filipowicz, *Duchowieństwo diecezji płockiej w latach 1918–1939*, Oberwald–Płock 2003, s. 84–85; M.M. Grzybowski, *Dekanat przasnyski i jego duchowieństwo w XVIII–XIX wieku…*, s. 76–78; M.W. Kmoch, *Między ideą a rzeczywistością. Rady Opiekuńcze…*, s. 68–69, 77–78; *Franciszek Olszewicz 1852–1939*, [w:] M.M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XX*, t. 2…, s. 260–262; *Parafia św. Mikołaja w Chorzelach…*, s. 102–103; S. Wierzbicki, *Byli naszymi duszpasterzami. Kapłani Kościoła Płockiego zmarli w latach 1901–2005*, Płock 2005, s. 79.

10 KD, t. 5, s. 37; *Konstanty Brzoska 1852–*, [w:] M.M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XIX*, t. 3…, s. 51.

12 VIII 1882 r. z rąk bp. A. Gintowta, diakonatu 29 IX 1883 r., a kapłańskie w 1884 r. z rąk bp. Kacpra Borowskiego.

Był wikariuszem w parafii Goworowo od 1884 r., od sierpnia 1887 r. mianowany wikariuszem zarządcą parafii. W kwietniu 1888 r. został skierowany do parafii Chorzele z obowiązkiem przebywania w Jednorożcu. Dziekan przasnyski ks. S. Czapliński pisał o nim: *Wikariusz parafii chorzelskiej w Jednorożcu wypełniał obowiązki swego stanu gorliwie i przykładnie, obyczaje okazuje zawsze bardzo dobre*. W grudniu 1891 r. został administratorem w parafii Proboszczewice (1891–1895). Następnie przeniesiono go do parafii w Niedzborzu (1895–1916). Tu zastała go I wojna światowa. W 1915 r. miejscowy kościół uległ zniszczeniu, padająca 45-metrowa wieża zniszczyła dach i część sklepienia świątyni.

Zmarł 15 IX 1916 r. w drodze na operację w Warszawie, tam też jest pochowany[11].

ks. Bernard Pierzchalski (1888–1892)

Urodził się w 1831 r. Kształcił się w Przasnyszu, potem w Mławie. W dniu 3 X 1849 r. wstąpił do zakonu ojców benedyktynów w Pułtusku. Po złożeniu ślubów zakonnych w 1854 r. przyjął święcenia kapłańskie w Warszawie. W 1861 r. był kaznodzieją zakonnym.

Po likwidacji zakonu (1864) został kapłanem diecezjalnym. Skierowano go na wikariat do Janowca (od 24 XII 1864), następnie do Krzynowłogi Małej, a później do Płoniaw (od 1868). Po śmierci ks. A. Dąbrowskiego, proboszcza z Węgrzynowa (25 VI 1870), pełnił obowiązki tamtejszego wikariusza. Pierwszą samodzielną placówką, którą otrzymał, był Koziczynek, gdzie pełnił funkcję administratora (od 3 XII 1871). W tym czasie bezskutecznie starał się o parafię Różan z powodu podeszłego wieku i konieczności otrzymania pomocy w duszpasterstwie. Od lutego 1877 r. czasowo zarządzał parafią w Zeńboku, gdzie wyremontował i odnowił kościół.

Następnie od 21 I 1888 r. pracował jako proboszcz w Chorzelach. Jego staraniem nadbudowano wieżę kościelną, wykonano drewniane sklepienie wewnątrz świątyni, ściany ozdobiono polichromią, zakupiono stacje Drogi Krzyżowej, zawieszono dwa dzwony „Mikołaj" i „Stanisław" oraz zakupiono szesnastogłosowe organy, które wykonał zakład Jana Szymańskiego z Warszawy. Ganił parafian za przemyt przez granicę rosyjsko-pruską i zbyt wielką emigrację do Prus do pracy sezonowej. W dniu 24 VI 1906 r. otrzymał przeniesienie na probostwo w Szydłowie, następnie przez jakiś czas był proboszczem w Wyszogrodzie. Ze względu na zły stan zdrowia i podeszły wiek zrzekł się pracy w duszpasterstwie parafialnym i w 1910 r. został kapelanem sióstr kapucynek w Przasnyszu. Od 1913 r. pozostawał na emeryturze, choć katalogi diecezjalne notują go jako administratora parafii Kucice w dekanacie płońskim. Był kapelanem Polskiej Organizacji Wojskowej w Przasnyszu.

Zmarł 10 XI 1923 r. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Przasnyszu prawdopodobnie pod chrzcielnym imieniem Maciej Aleksander[12].

---

11 *Kronika kościelna krajowa*, PK, 30 (1892), 4, s. 57; *Nekrologja*, MPP, 11 (1916), 10, s. 305; *Hipolit Wawrzyniec Brzoska 1861–1916*, [w:] M.M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XIX*, t. 2…, s. 65–66; S. Wierzbicki, *Byli naszymi duszpasterzami…*, s. 37; *Duszpasterze parafii pw. św. Floriana w Proboszczewicach*: https://bit.ly/2UgqiBS (21 VII 2016).

12 ADP, Akta Konsystorza Generalnego Płockiego, Akta dot. ks. konkurujących o beneficja [1886–1893], nr 125 [b.n.k.]; AGAD, CWW, sygn. 118, s. 220–221; *Nekrologja*, MPP, 19 (1924), 1, s. 26; *Wizyta pasterska dokonana roku P. 1906 od d. 18 kwietnia do d. 29 maja w Dekanach Ciechanowskim, Przasnyskim i Ostrołęckim*, MPP, 1 (1906), 5, s. 136, 152; M.M. Grzybowski, *Dekanat przasnyski i jego duchowieństwo w XVIII–XIX wieku…*, s. 75–76; *Bernard Pierzchalski 1831–1923*, [w:] tenże, *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XIX*, t. 2…, s. 296–298; *Parafia św. Mikołaja w Chorzelach…*,

63. ks. I. Połubiński

ks. Ignacy Połubiński (1892–1911)

Urodził się 1 VI 1842 r. w Niemirach w parafii Gryszkabuda (gubernia suwalska) jako syn Piotra i Magdaleny z Żemajtysów. Pobierał nauki w Mariampolu. W 1862 r. rozpoczął nowicjat w Zgromadzeniu Księży Misjonarzy w Warszawie. W 1864 r. wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku, skąd przeniósł się do Seminarium Duchownego w Lublinie, które ukończył święceniami kapłańskimi w 1871 r.

Pracował jako wikariusz w Krzczonowie, Grabowcu, Radzyniu, Żelechowie i jako proboszcz w Bordziłówce (łącznie przez 13 lat). Z rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wyjechał do guberni kostromskiej, gdzie przebywał do 1890 r. Pozwolono mu wrócić do kraju, zabraniając jednocześnie zamieszkania w guberniach: siedleckiej, suwalskiej i lubelskiej oraz Warszawie. Czasowo mieszkał w Płocku. Biskup płocki M. Nowodworski uzgodnił z władzą diecezjalną lubelską i władzą cywilną jego przyjęcie do diecezji. W styczniu 1891 r. skierowano go na wikariat w Rzekuniu. Wedle literatury w sierpniu 1892 r. został skierowany do pracy jako wikariusz parafii Chorzele z obowiązkiem przebywania w filii w Jednorożcu, ale akta metrykalne w Jednorożcu przez niego sygnowane notujemy już od stycznia 1892 r. Przebywał tu do czerwca 1911 r. Następnie pracował w Zieluniu.

Zmarł 8 V 1914 r. Jego ciało złożono na cmentarzu parafialnym w Zieluniu[13].

64. ks. J. Ciesielski

ks. Józef Ciesielski (1911–1915)

Urodził się 16 XI 1878 r. w Glinojecku jako syn Władysława i Marianny Ludwiki z Zaborskich. Do szkoły uczęszczał w rodzinnej miejscowości. Od dziesiątego roku życia uczył się w Płocku. Po ukończeniu gimnazjum filologicznego w 1897 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Płocku. Święceń kapłańskich udzielił mu bp J. Szembek w dniu 6 VI 1903 r. w kościele poreformackim w Płocku.

Jego pierwszą parafią było Kadzidło. Następnie od kwietnia 1904 r. przebywał w parafii Wąsewo. Według ks. M.M. Grzybowskiego w 1905 r. trafił do Zuzeli. W 1905 r. za pozwoleniem bp. A. Wnukowskiego wyjechał na studia do Fryburga w Szwajcarii, gdzie kształcił się na wydziale filozoficznym uniwersytetu katolickiego. Od 1906 r. studiował w Instytucie Filozoficznym w Lowanium w Belgii. Studia ukończył w 1909 r., uzyskał wówczas stopień doktora filozofii. W dniu 20 II 1909 r. trafił na wikariat do Bieżunia, a 23 kwietnia tego roku do Baranowa. Od 14 VIII 1911 r. zarządzał filią parafii Chorzele z siedzibą w Jednorożcu. W latach 1914–1915 był członkiem Komitetu Obywatelskiego gminy Jednorożec. Od 18 XI 1915 r. był administratorem parafii Lubiel, gdzie zajmował się odbudową budynków parafialnych po zniszczeniach pierwszowojennych. Od 1 V 1922 r. był

s. 102; R. Waleszczak, *Chorzele…*, s. 157; S. Wierzbicki, *Byli naszymi duszpasterzami…*, s. 50; P. Kaszubowski, *Dekanat przasnyski…*, s. 73.

13 *Korespondencje. + Ś. p. ks. Izydor Połubiński*, KW, 94 (1914), 137, s. 6; *Wspomnienie pośmiertne*, „Mazur", 9 (1914), 20, s. 308–309; *Nekrologja*, MPP, 9 (1914), 5, s. 199–200; PK, 30 (1892), 32, s. 508; *Izydor Połubiński 1842–1914*, [w:] M.M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XIX*, t. 2…, s. 306–307; S. Wierzbicki, *Byli naszymi duszpasterzami…*, s. 32.

proboszczem w Broku. Zbudował organistówkę i wikariat, pokrył dzwonnicę nowym dachem. W dniu 20 I 1925 r. skierowano go na probostwo w Ostrowi Mazowieckiej, gdzie pracował do końca życia. Stał się kapłanem diecezji łomżyńskiej, utworzonej 28 X 1925 r., do której włączono parafię Ostrów Mazowiecka. W 1931 r. tak pisał o swojej pracy: *Prowadzę matki chrześcijańskie, kółka żywego różańca, tercjarki, kolportaż pism religijnych, których co miesiąc rozdaję 740 egzemplarzy, jestem przewodniczącym Zarządu Koła rodzicielskiego przy gimnazjum, odbywam zebrania rodzicielskie, na których omawiam rozmaite sprawy religijno-moralne młodzieży uczącej się, jestem członkiem Dozoru szkolnego szkół powszechnych, członkiem rady szkolnej powiatowej, wice przewodniczącym zarządu Zawodówki żeńskiej i stowarzyszenia rodzicielskiego przy zawodówce, pracuję w dwóch ochronkach, w schronisku dla dzieci, w szpitalu sejmikowym, jestem członkiem „Sokoła", patronem młodzieży katolickiej itd. Słowem nie ma w Ostrowi organizacji społecznej i oświatowej, do której nie należałbym, nie ma zebrania, na którym nie byłbym obecnym*. Ksiądz J. Ciesielski w 1934 r. został mianowany asystentem kościelnym okręgu ostrowskiego Akcji Katolickiej. W 1923 r. wybrano go sekretarzem okręgowym akcji społecznej dekanatu ostrowskiego. Od 1925 r. pełnił funkcję dziekana dekanatu ostrowskiego. Był członkiem Rady Nadzorczej Banku Ludowego w Ostrowi Mazowieckiej oraz jej przewodniczącym w latach 1939–1944. W 1926 r. został mianowany przez bp. Romualda Jałbrzykowskiego kanonikiem katedry łomżyńskiej.

Chorował na cukrzycę. Zmarł 24 IX 1944 r. w Ostrowi Mazowieckiej[14].

Proboszczowie i administratorzy parafii Jednorożec od 1916 r.

ks. Konstanty Lewandowski (1916–1924)

65. ks. K. Lewandowski

Urodził się 10 I 1886 r. w rodzinie chłopskiej Władysława i Zofii ze Stępczyńskich w Golejewie (gmina Gozdowo, powiat sierpecki). Rodzice posiadali dwuwłókowe gospodarstwo. Uczęszczał do szkoły w Lisewie i Kowalewie-Skorupkach, w 1905 r. ukończył gimnazjum w Płocku, a sześć lat później Seminarium Duchowne w Płocku. Był alumnem o średnich zdolnościach, ale cechowała go pracowitość i pilność. Poza tym odznaczał się zmysłem praktycznym oraz siłą fizyczną. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk bp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego w katedrze płockiej w dniu 10 VI 1911 r.

Pracował jako wikariusz w Długosiodle (1911–1916), następnie jako administrator w Jednorożcu (1916–1924, z jednoczesną czasową posługą w Brodowych Łąkach). Od 1921 r. w schematyzmach diecezjalnych notowany jako proboszcz. W Jednorożcu wybudował drewniany kościół pw. Narodzenia NMP oraz plebanię. Przewodniczący Miejscowej Rady Opiekuńczej parafii Jednorożec, członek Rady Opiekuńczej Powiatu

14 AAN, CKO, sygn. 868 [b.n.k.]; AKDŁ, Teczka osobowa: ks. Ciesielski Józef †1944 [anup]; *Zmiany w składzie osobistym duchowieństwa djecezjalnego*, MPP, 10 (1915), 12, s. 256; *Zmiany w składzie osobistym duchowieństwa diecezjalnego*, tamże, 20 (1925), 1, s. 40; *Duszpasterze parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Ostrowi Mazowieckiej*: https://bit.ly/3b2N06E (21 VII 2016); J. Mironczuk, *Rzymskokatolicy a inne wyznania chrześcijańskie w powiecie ostrołęckim*, ZN OTN, 21 (2007), s. 87, 89, 91; *Józef Ciesielski 1878–?*, [w:] M.M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XX*, t. 1, cz. 2, Płock 2008, s. 55–56; *Ks. Józef Ciesielski (1878–1944)*, oprac. Z. Żukowski, [w:] *Kapłani – świadkowie wiary. Biografie wybranych księży związanych z diecezją łomżyńską*, red. T. Olszewski, J. Rusiecka, Łomża 2018, s. 91–93; A. Parzych, *Ks. Józef Ciesielski 1878–1944 – proboszcz i dziekan ostrowski 1925–1944*, „Rocznik Ostrowski", 3 (2017), s. 240–242; *Skąd przybyliśmy*: https://bit.ly/2OlyHjA (21 VII 2016).

Przasnyskiego. Działacz koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Jednorożcu, członek Związku Nauczycielstwa Polskiego w Jednorożcu, pierwszy prezes jednorożeckiej Ochotniczej Straży Pożarnej. W 1924 r. przeniesiono go do Pniewa, gdzie m.in. ukończył budowę murowanej świątyni i wystawił zabudowania gospodarcze. Pracował z młodzieżą w Akcji Katolickiej, pełnił funkcję prezesa OSP Pniewo. Zorganizował orkiestrę strażacką. Władze diecezji przyznały mu w 1931 r. tytuł kanonika honorowego Kapituły Kolegiackiej Pułtuskiej. Przy przekraczaniu tzw. zielonej granicy w sierpniu 1942 r. został aresztowany przez gestapo – chciał dostać się do nabytego kilka lat wcześniej gospodarstwa rolnego w województwie łomżyńskim, już poza granicą Generalnej Guberni, gdzie leżała parafia Pniewo. Odstawiony do więzienia w Ostrowi Mazowieckiej, skąd w 1943 r. przewieziono go na Pawiak w Warszawie. Początkowo uznawał za zbyteczne wypłacenie Niemcom łapówki za uwolnienie, ale po pogryzieniu przez psa w więzieniu postanowił się uwolnić. Jednak próby podejmowane przez rodzinę i ówczesnego wikariusza parafii Pniewo, ks. Kazimierza Krajewskiego, nic nie dały. Ksiądz Lewandowski w styczniu 1943 r. został przetransportowany do obozu w Oświęcimiu. Zmarł 21 VII 1943 r.

W dniu 29 XII 2017 r. na uroczystej sesji Rady Gminy Jednorożec oraz Rady Powiatu Przasnyskiego w Jednorożcu ks. K. Lewandowski został pośmiertnie wyróżniony Statuetką Jednorożca 2017. Nagroda została przyznana za „wkład pracy oraz odbudowę życia na płaszczyźnie religijnej i społecznej mieszkańców miejscowości i gminy Jednorożec na początku XX wieku, a także aktywność w dążeniu do niepodległości Państwa Polskiego". Jego nazwisko znajduje się na tablicy w katedrze płockiej upamiętniającej biskupów i kapłanów Kościoła płockiego, pomordowanych podczas II wojny światowej[15].

66. ks. W. Woźniak

ks. Wacław Woźniak (1924–1929)

Urodził się 8 X 1892 r. w rodzinie rolniczej Tomasza i Antoniny z Wójciaków w Pawłowie Nowym (parafia Pawłowo Kościelne, gmina Dzierzgowo, powiat przasnyski). Po okresie nauki w domu kształcił się w szkole powszechnej w Przasnyszu, a następnie w 1902 r. dzięki pomocy ciotki wyjechał do rzymskokatolickiego gimnazjum św. Katarzyny w Petersburgu. Po ukończeniu sześciu klas gimnazjum w 1910 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Płocku, które ukończył 20 VI 1915 r. Święceń kapłańskich udzielił mu bp Antoni Julian Nowowiejski.

W sytuacji gdy część diecezji płockiej znajdowała się pod okupacją rosyjską, a część niemiecką, skierowano go – podobnie jak innych neoprezbiterów – do tymczasowej pracy w części zajętej przez Niemców. Od 23 VI 1915 r. pracował w Gójsku jako wikariusz pod okiem dawnego proboszcza z Pawłowa Kościelnego,

15 SchP, 1917, s. 48; tamże, 1918, s. 47; tamże, 1920, s. 47; L. Lissowski, *Ś. p. ks. Konstanty Lewandowski ur. 10.I.1886 r., wyśw. 10.VI.1911 r., zm. 21 lipca 1943 r.*, MPP, 39 (1950), 1–4, s. 55–56; E. Bonalska, *Statuetka Jednorożca 2017 dla księdza*, GGJ, 2018, 1 (49), s. 7; D. Kisiel, *Dzieje parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Pniewie*, Pułtusk 2014, s. 45–49, 84, 99, 211; W. Lis, *Martyrologia duchowieństwa diecezji płockiej podczas II wojny światowej*, SP, 3 (1975), s. 392; *Konstanty Lewandowski 1886–1943*, [w:] M.M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej, Wiek XX*, t. 1, cz. 1, Płock 2007, s. 313–314; *Lewandowski Konstanty ks.*, [w:] S. Pajka, *Słownik biograficzny Kurpiowszczyzny XX wieku*, Kadzidło 2008, s. 588–589; S. Wierzbicki, *Byli naszymi duszpasterzami…*, s. 121; M. Truszczyński, *Działalność społeczna, naukowa…*, s. 233.

ks. Wojciecha Bugajczyka, który zaraził go miłością do muzyki kościelnej i śpiewu. W dniu 16 IX 1915 r. przeniesiono go do Nasielska, a 15 grudnia następnego roku do Winnicy. Pracował u boku proboszcza ks. Hipolita Sobolewskiego, a następnie ks. Franciszka Olszewicza. W Winnicy ks. W. Woźniak założył Stowarzyszenie Młodzieży, które urządzało kursy dla analfabetów. Na zebraniach poznawano historię Polski i Kościoła, rachunki, przyrodę i geografię. Od 1 VI 1918 r. był wikariuszem w Bieżuniu, a od 15 VI 1921 r. prefektem szkół powszechnych oraz wikariuszem poklasztornego kościoła w Ostrołęce. Stąd w dniu 7 X 1924 r. skierowano go na probostwo w Jednorożcu. Następnie od 15 IV 1929 r. pracował w Jeżewie, gdzie zbudował dom katolicki, odnowił kaplicę przedpogrzebową na cmentarzu grzebalnym, zorganizował orkiestrę parafialną i strażacką oraz prowadził działalność społeczną. W 1934 r. odnowił wnętrze kościoła parafialnego, ogrodził dom katolicki, zakupił stacje Drogi Krzyżowej, odnowił gruntownie plebanię. W nagrodę bp Antoni Julian Nowowiejski w dniu 25 XI 1938 r. nadał mu godność kanonika honorowego Kapituły Kolegiackiej Pułtuskiej. Od 15 V 1948 r. proboszcz w Gąbinie i dziekan dekanatu gąbińskiego. Uzyskał pozwolenie na budowę nowego kościoła i zaczął gromadzić budulec, gdyż stary zniszczono w czasie wojny.

Zmarł 9 VI 1954 r. w Szpitalu Miejskim w Gostyninie. W dniu 12 VI 1954 r. spoczął na cmentarzu parafialnym w Gąbinie[16].

ks. Julian Tyszka (1929)

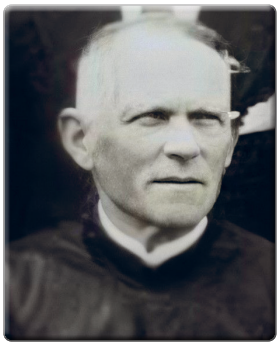

67. ks. J. Tyszka

Urodził się 13 II 1866 r. w Lisiogórze w parafii Bogate (powiat przasnyski). Był synem Feliksa i Emilii ze Smoleńskich. Uczęszczał do progimnazjum w Pułtusku. Po jego ukończeniu przez trzy lata przebywał w domu rodzinnym, ponieważ przygotowywał się do objęcia gospodarstwa po swoich rodzicach. W 1886 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Płocku. W 1891 r. przeniósł się do metropolitalnego seminarium duchownego w Warszawie. Tam w dniu 6 I 1892 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk bp. Kazimierza Ruszkiewicza.

Obowiązki wikariuszowskie spełniał kolejno w parafiach w Modlnie, Parzęczewie, Górze św. Małgorzaty, Grabowie, Dąbrówce, Kampinosie, Młodzieszynie i Zegrzu. W 1897 r. został proboszczem w Babsku. W latach 1901–1903 pracował w Imielnie, zaś w latach 1903–1906 w Głogowcu. W 1906 r. objął stanowisko prefekta w Szkołach Fabrycznych w Żyrardowie. Od 1910 r. pełnił funkcję kapelana w przytułku dla nieuleczalnie chorych „Królikarnia" w Warszawie, potem był kapelanem w Szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie. W 1923 r. otrzymał nominację na prefekta szkół w Gąbinie, a w roku następnym został przeniesiony na podobne stanowisko w Gostyninie. W 1928 r. otrzymał probostwo w Drążdżewie. Wybudował tu organistówkę, gorliwie prowadził katechizację, a także oddawał się pracy patriotycznej i narodowej. W 1928 r. w Drążdżewie wzniósł kamienny pomnik z napisem „Poległym powstańcom Wdzięczni Rodacy 1863–1928". Pomnik stanął na placu przykościelnym w 65. rocznicę powstania styczniowego, w miejscu pochówku powstańców, których ciała wcześniej

16 ADP, Teczka osobowa: ks. Wacław Woźniak †9 VI 1954 r., sygn. 105; *Śp. ks. kan. Wacław Woźniak proboszcz i dziekan w Gąbinie*, MPP, (1962), 9, s. 280–282; *Zmiany w składzie osobistym duchowieństwa diecezjalnego*, MPP, 16 (1921), 7, s. 88; J. Borysiak, *O Naszych Kościołach*, „Echa Gąbina", 1996, 11, s. 2; *Wacław Woźniak 1892–1954*, [w:] M.M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XX*, t. 1, cz. 2…, s. 406–407; S. Wierzbicki, *Byli naszymi duszpasterzami…*, s. 142; B. Żabka, *W milenijnym Gąbinie*: https://bit.ly/31f6foS (21 VI 2019).

ekshumowano. Autorem projektu pomnika był brat proboszcza, inżynier Tyszka. Drążdżewski proboszcz dojeżdżał do Jednorożca w okresie 12 V–27 VII 1929 r., po wyjeździe ks. W. Woźniaka, a przed objęciem parafii przez ks. S. Bernatowicza. Pełnił wówczas funkcję administratora parafii Jednorożec. Z zamiłowania ks. J. Tyszka był pszczelarzem i ogrodnikiem. W Drążdżewie prowadził pasiekę i sad z ok. 300 drzewami owocowymi przy plebanii. Ogrodził parkanem kamiennym cmentarz przykościelny oraz zadrzewił pobocza drogi od spichrza do kościoła. W czasie jego pasterzowania prężnie działał chór parafialny. W 1929 r. był prezesem Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Drążdżewie. Z powodu nieprzyjemności doznanych ze strony parafian w Drążdżewie, którzy bojkotowali jego napomnienia kierowane w stronę miejscowego organisty Kordowskiego, zaniedbującego swoje obowiązki, w styczniu 1936 r. ks. J. Tyszka przeniósł się na probostwo w Mochowie. Pracował tam do końca swojego życia. Zajął się ogrodzeniem kościoła filialnego w Żurawinku, dbał także o beneficjum parafialne.

W sierpniu 1938 r. w szpitalu w Warszawie poddał się ciężkiej operacji, po której 11 IX 1938 r. nastąpił zgon. Jego zwłoki przeniesiono do Mochowa. Pochowany został na miejscowym cmentarzu[17].

68. ks. S. Bernatowicz

ks. Stefan Bernatowicz (1929–1945)

Urodził się 7 VII 1873 r. w Płocku jako syn Franciszka (urzędnika bankowego i woźnego polskiego banku) i Julianny z Gutowskich. Był najstarszy z siedmiorga rodzeństwa. Uczył się w Płocku w Gimnazjum Męskim (1884–1892), gdzie po otrzymaniu świadectwa dojrzałości niższego gimnazjum w 1894 r. wstąpił do Seminarium Duchownego. W dniu 11 VII 1897 r. we Włocławku przyjął święcenia kapłańskie z rąk bp. Henryka Piotra Dołęgi Kossowskiego.

Służył jako wikariusz w parafiach: Goworowo (1897–1898) i Brańszczyk (7 V 1898–1902). Konstanty Nierzałowski, były burmistrz Brańszczyka, rezydujący w majątku Rudzkich w Brańszczyku, tak opisał ks. S. Bernatowicza: *w naukach skończony, muzykalny* (…). *Ścisły w swoim powołaniu, przystępny i wesoły i towarzyski, obdarzony darem dźwięcznego głosu i czystej doniosłej wymowy, niezmordowany w pracy* (…) *zjednał sobie szacunek, miłość i przywiązanie przede wszystkim u proboszcza* ks. Jana Żelazowskiego. Ten powierzył ks. S. Bernatowiczowi troskę o kościół w Brańszczyku – *odtąd w nim ład i porządek, czystość*. W Brańszczyku ks. S. Bernatowicz dał się poznać jako miłośnik książek, które gromadził w bibliotece, pisywał do prasy, prenumerował gazety, a także przyjaźnił się z dziećmi: uczył katechizmu, organizował wyprawy, rozdawał obrazki oraz książeczki. Zorganizował chór parafialny, którym się opiekował. Następnie w styczniu 1902 r. ks. S. Bernatowicza przeniesiono na wikariat do Baranowa, a po pięciu miesiącach do Różana (1902–1903). Od maja 1903 r. pracował jako wikariusz w Nurze. W 1906 r. wyznaczono go na wikariat do Krzynowłogi Małej.

17 AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 16 [anup]; *Śp. p. ks. Julian Tyszka*, MPP 33 (1938), 9; s. 448; J. Gacioch, *Drążdżewo z Ziemią Krasnosielcką w tle*, KZH, 7 (2016), 27, s. 170; T. Kruk, s. 6; *Jubileusz 100-lecia parafii pw. św. Izydora w Drążdżewie 1911–2011 cz. 1…*, s. 6; tenże, *Jubileusz 100-lecia parafii pw. św. Izydora w Drążdżewie 1911–2011, cz. 2…*, s. 15, 19, 34; tenże, *Ochotnicza Straż Pożarna w Drążdżewie (od powstania do roku 1980)*, KZH, 3 (2012), 3 (12), s. 52; A. i M. Kurtyczowie, *Zegrze–Wola Kiełpińska. Dzieje parafii i okolic*, Wola Kiełpińska 2001, s. 179, 203; S. Wierzbicki, *Byli naszymi duszpasterzami…*, s. 77; *Julian Tyszka 1866–1938*, [w:] M.M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej, Wiek XIX*, t. 3, Płock 2012, s. 259–261.

W 1906 r. przeniósł się do Szreńska, w którym spędził sześć lat. W listopadzie 1909 r. został mianowany na miesiąc na rektora w kościele poklasztornym w Ratowie. Jako proboszcz osiadł w Osieku nad Wisłą (22 VI 1912–1915). W czasie I wojny światowej był więziony przez Niemców w Toruniu. Po uwolnieniu przeniósł się na probostwo w Suminie (4 XI 1915–1919). Z dniem 11 IX 1916 r. został nominowany na stanowisko proboszcza parafii Woźniki, ale poprosił o pozostawienie w Suminie, do czego biskup się przychylił. Potem pracował we Wielgiem (28 I 1919–1922) i Goleszynie (6 IV 1922–1928). W tej ostatniej parafii zainteresował się tematyką liturgiczną, odrestaurował organy i obsadził cmentarz grzebalny 150 drzewami. W dniu 22 VII 1929 r. objął swoje ostatnie probostwo – w Jednorożcu. Sprowadził do parafii dzwony do nowo wystawionej dzwonnicy, przeprowadził remont budynków parafialnych. Wznowił działalność Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, a także III Zakonu św. Franciszka. Powołał kółko ministranckie i Katolickie Stowarzyszenie Kobiet. Angażował się w działalność chóru parafialnego oraz życie kulturalne parafii. Prowadził kronikę parafialną. Mógł być żołnierzem miejscowej Komendy Obrońców Polski, na której wzorowały się struktury ZWZ. W swojej działalności duszpasterskiej oraz publicystycznej kładł duży nacisk na liturgikę, czemu dawał wyraz także podczas konferencji dekanalnych przez wygłaszanie referatów na ten temat. Był autorem wielu artykułów o tematyce religijnej w „Miesięczniku Pasterskim Płockim", które publikował od 1909 r. Przed I wojną światową pisał też cotygodniowe felietony do „Mazura" (cykl „Tydzień Kościelny"). Uzupełniał je własnymi wierszami, wyjaśniającymi np. symbolikę poszczególnych okresów roku liturgicznego czy przybliżającymi postaci świętych, których wspomnienia corocznie obchodzono. Tworzył artykuły na temat muzyki kościelnej w czasopiśmie „Śpiew Kościelny". Napisał rozmyślania dla świeckich, książeczkę do nabożeństwa, pisał o kulcie Najświętszego Sakramentu oraz adoracji, o potrzebie odprawiania nieszporów itp. Wydał *Krótkie rozmyślania o prawdach wiecznych i cnotach chrześcijańskich z dodatkiem rozmyślań na wszystkie święta doroczne* (Warszawa 1912), *Zbiór godzinek kościelnych* (Warszawa 1934), *Rozumienie roku liturgicznego* i inne. Ksiądz S. Morko napisał o nim: *Niezmiernie kochał śpiew kościelny i ceremonie kościelne. Punktualność i porządek we wszystkim to jego cechy*. Podobno skończył konserwatorium muzyczne.

II wojna światowa, zajęcie plebanii w Jednorożcu przez niemieckiego komisarza i wyłączenie kościoła z kultu religijnego przygnębiły go i pogorszyły stan zdrowia (był chory na serce). *Stał się niezmienie nerwowym odludkiem, unikającym ludzi. Po przejściu ofensywy* [w styczniu 1945 r. – przyp. M.W.K.] *stan jego zdrowia bardzo się pogorszył. Nie mógł już odprawiać nabożeństw. Mimo to w uroczystość Wielkiejnocy (1945 r.) odprawiał sam. Zmarł nagle (na udar serca) 17 maja 1945 r.* (…) Żył jak anachoreta. Dobra osobiste przekazał oo. pasjonistom w Przasnyszu. Spoczywa na cmentarzu parafialnym w Jednorożcu[18].

18 ADP, Teczka osobowa: ks. Stefan Bernatowicz †17 V 1945 r., sygn. 5; AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 1 [anup]; *Opis wsi kościelnej Brańszczyk z 1897 roku dokonany przez Konstantego Nienałtowskiego, byłego burmistrza w miasteczku Kamieńczyk*, [w:] *Kronika parafii Brańszczyk*, red. P. Stachecki, Brańszczyk 2012, s. 72–73; *Rozporządzenia władzy diecezjalnej. Nominacje*, „Mazur", 4 (1909), 46, s. 462; *Rozporządzenie Władzy dyecezjalnej*, „Mazur", 1 (1906), 5, s. 49; *Zmiany w składzie osobistym duchowieństwa djecezjalnego*, MPP, 11 (1916), 9, s. 274; *Zmiany w składzie osobistym duchowieństwa djecezjalnego*, tamże, 10, s. 305; *Księża zmarli od lutego do końca 1945 r., tj. po okupacji hitlerowskiej, o których nie było wzmianki w Miesięczniku Pasterskim*, MPP, 41 (1952), 1–6, s. 40; relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2016); A. Drwęcki, *Ruch oporu w gminie Jednorożec…*, s. 28; A. Leleń, *Religijna kultura muzyczna…*, s. 110; *Bernatowicz Stefan*, [w:] S. Pajka, *Słownik biograficzny…*, s. 63–64; *Stefan Bernatowicz 1873–1945*, [w:] M.M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej, Wiek XIX*, t. 2…, s. 40–42; Ł. Turbak, *Ksiądz Stefan Bernatowicz…*, s. 21–106.

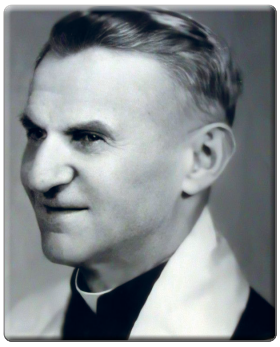

69. ks. S. Morko

ks. Stefan Władysław Morko (1945–1953)

Syn rolników Jana i Anny z Sowów, urodził się 9 I 1904 r. w Porębie nad Bugiem (gmina Brańszczyk, powiat wyszkowski). Miał pięcioro rodzeństwa. Po ukończeniu w 1918 r. pięciu klas miejscowej szkoły powszechnej odbył praktykę w kancelarii sądowej. Pracował tam do września 1921 r. Następnie kształcił się w Łomży (Seminarium Nauczycielskie, 1923) i Ostrołęce (przeniósł się do VI klasy – Państwowe Gimnazjum i Liceum Króla S. Leszczyńskiego, ukończył w czerwcu 1926 r.). Jesienią tego roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Płocku, które ukończył w 1932 r. Święcenia kapłańskie przyjął 19 VI 1932 r. z rąk abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego. Za dewizę przyjął słowa św. Łukasza Ewangelisty: *Opowiadać Ewangelię ubogim posłał mnie Pan*.

W dniu 16 VII 1932 r. mianowany został wikariuszem w Pniewie. Po pięciu miesiącach został przeniesiony na wikariat do Krasnosielca (15 I 1933–4 III 1935). Pomagał też w sąsiedniej parafii Gąsewo. W 1943 r., po śmierci ks. Edmunda Rzewnickiego miał przejąć administratorstwo parafii Drążdżewo jako dotychczasowy pomocnik i zastępca chorego kapłana, ale zrezygnował z objęcia urzędu na rzecz ks. Aleksandra Sadowskiego, rugowanego z parafii Radziki. Za pracę społeczną w parafii Krasnosielc, szczególnie charytatywną (m.in. prezes komitetu budowy szkoły w Krasnosielcu i Pienicach), został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi w 1938 r. W dniu 20 I 1941 r. abp Antoni Julian Nowowiejski mianował go administratorem parafii Zakroczym, ale ksiądz zrezygnował z objęcia placówki z powodu złego stanu zdrowia. W czasie II wojny światowej był związany z ruchem oporu (m.in. organizował pomoc dla więźniów politycznych z obozów koncentracyjnych) i więziony kilkakrotnie przez gestapo (m.in. w we wrześniu 1939 r. oraz w okresie 9–14 XI 1939 r. w więzieniu w Makowie Mazowieckim). W dniu 13 III 1945 r. został mianowany administratorem w Drążdżewie, a 28 X 1947 r. proboszczem. We wrześniu 1949 r. otrzymał nominację na administratora rodzinnej parafii w Porębie nad Bugiem. Niektórzy jednak z miejscowych parafian nie odnieśli się życzliwie do decyzji biskupiej i kierowali w stronę kapłana niemiłe komentarze oraz przypominali urazy żywione wobec jego ojca z czasów, gdy ten pracował jako miejscowy gajowy. Księdzu zarzucono, że siłą chce objąć placówkę w Porębie. Dlatego ks. Morko poprosił pasterza diecezji o pozostawienie na placówce w Drążdżewie. Funkcję pełnił do śmierci w 1974 r. W dniu 26 II 1945 r. został mianowany administratorem parafii Jednorożec z powodu choroby miejscowego proboszcza ks. S. Bernatowicza. Funkcję pełnił do 1953 r. Wyremontował zabudowania parafialne w Drążdżewie i w latach sześćdziesiątych XX w. rozbudował plebanię (stara jej część spłonęła w 1972 r.). Dwukrotnie odnowił drążdżewską świątynię, z własnych środków i samodzielnie ją zelektryfikował (w 1952 r., pięć lat przed elektryfikacją wsi Drążdżewo); ufundował do świątyni fisharmonię, zagospodarował plac przykościelny i cmentarz. Założył kronikę parafialną, popularyzował czytelnictwo przez wypożyczanie książek z prywatnej biblioteczki. Zainicjował powstanie orkiestry dętej przy drążdżewskiej OSP (1957). W 1955 r. po śmierci proboszcza z Krasnosielca ks. Stanisława Bobińskiego wierni pragnęli, by został tu proboszczem, ale wycofał swoją kandydaturę z powodu plotki, że duszpasterzem ma zostać ks. M. Litwiński, by nie wprowadzać nikogo w błąd. Swoją kandydaturę motywował: bliskością translokaty, co było ważne z powodów zdrowotnych, chęcią

pozostania w okolicy, w której spędził młodzieńcze lata, koniecznością zapewnienia stałej opieki na starość, na co liczył wśród życzliwych mu parafian, oraz bliskością grobu matki. W czasie okupacji hitlerowskiej w Krasnosielcu oraz podczas posługi w Drążdżewie bezinteresownie pomagał parafianom oraz wszystkim cierpiącym, którzy się do niego zgłaszali – szczególnie w chorobach oczu i skóry (korzystał z wiedzy i doświadczenia zdobytego dzięki kontaktom z krasnosielckim lekarzem). Sam cierpiał z powodu licznych chorób, przebywał w sanatoriach w Ciechocinku i Krynicy. W czasie wikariatu w Krasnosielcu pomagał w parafii Gąsewo (1939–1947), zastępował też proboszcza w Świętym Miejscu. Uczestnik życia kulturalnego i społecznego, inicjator przedsięwzięć o charakterze charytatywnym; pomysłodawca i reżyser przedstawień o tematyce religijnej. Katecheta w Krasnosielcu, Drążdżewie i Jednorożcu. Współorganizator pielgrzymek, głównie do Częstochowy. W pracy duszpasterskiej chętnie korzystał z dostępnych środków audiowizualnych. Popularyzował czytelnictwo prasy religijnej i książek (udostępniał własną bibliotekę). Z zamiłowania pszczelarz, ogrodnik i wędkarz, miłośnik przyrody, ptaków i zwierząt. Na następcę w Drążdżewie – po swoim odejściu na emeryturę – wyznaczył ks. Jerzego Bralskiego z Troszyna z powodu wcześniejszej dwudziestoletniej znajomości oraz gotowości ks. Bralskiego do odkupienia od ks. Morki niektórych sprzętów na plebanii, co pozwoliłoby uzyskać środki finansowe na kurację białaczki. Ksiądz Bralski zgodził się też, by siostra ks. Morki, Apolonia Kulesza, pozostała na plebanii.

Należał do ruchu tzw. księży patriotów, był współpracownikiem PUBP w Przasnyszu i Makowie Mazowieckim, należał do „Caritas", sympatyzował ze Stowarzyszeniem PAX. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi Uchwałą Rady Państwa z 22 VII 1953 r. oraz Złotym Krzyżem Zasługi w lipcu 1969 r. z okazji 25-lecia PRL „za zasługi w działalności społecznej".

Zmarł w szpitalu w Warszawie w dniu 17 VIII 1974 r. Spoczywa na cmentarzu parafialnym w Drążdżewie. Od 19 VI 2011 r. rondo w Drążdżewie nosi jego imię, a 18 VI 2019 r. w miejscowym kościele zainstalowano witraż z jego wizerunkiem[19].

ks. Józef Wójcik (1953–1979)

70. ks. J. Wójcik

Urodził się 18 IX 1911 r. w Mariampolu koło Stanisławowa na Ukrainie (archidiecezja lwowska) jako syn Antoniego i Franciszki z Leśniaków. Ukończył szkołę podstawową w Mariampolu (1928) i Gimnazjum Księży Misjonarzy w Wilnie (1933; do VI klasy włącznie). W 1933 r. przeniósł się do Krakowa, gdzie zdał maturę (1935, VII i VIII klasa), a następnie w Domu Centralnym Księży Misjonarzy na Stradomiu podjął studia teologiczne. Święcenia kapłańskie przyjął w kaplicy Seminarium Duchownego we Lwowie 28 X 1939 r. z rąk bp. Eugeniusza Baziaka. W grudniu 1939 r. wrócił do Krakowa, gdzie ukończył Seminarium Duchowne w 1940 r.

Po powrocie do Krakowa dokończył także studia rozpoczęte przed wojną. W latach 1940–1945 pracował jako duszpasterz przy kościele Księży Misjonarzy w Krakowie.

19 ADP, Teczka osobowa: ks. Stefan Morko †17 VIII 1974 r., sygn. 215; M. Celmer, *Władze państwowe wobec Kościoła…*, s. 478, 515; W. Filipowicz, *Duchowieństwo diecezji płockiej…*, s. 160; W. Jezusek, *Śp. ks. Stefan Władysław Morko, proboszcz parafii Drążdżewo*, MPP, 60 (1975), 9, s. 355–357; *Ks. Stefan Morko (1904–1974)*, oprac. T. Kruk, [w:] *Kapłani – świadkowie wiary…*, s. 413–415; *Morko Stefan Władysław ks.*, [w:] S. Pajka, *Słownik biograficzny…*, s. 673; *Stefan Władysław Morko 1904–1974*, [w:] M.M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XX*, t. 1, cz. 1…, s. 370–371.

Był również kapelanem kościoła św. Łazarza (1942–1943). W 1944 r. krótko przebywał w Zgromadzeniu Księży Misjonarzy w Krakowie, ale zrezygnował z konieczności zapewnienia opieki rodzicom wysiedlonym ze wschodu. W dniu 29 V 1946 r. uzyskał zgodę na zwolnienie ze ślubów zakonnych ze względu na sprawowaną opiekę nad rodzicami, a następnie 8 VI 1946 r. inkardynację do diecezji płockiej. W dniu 6 VI 1945 r. uzyskał nominację na wikariusza i prefekta w Nasielsku, gdzie pracował do 1947 r. W tym czasie jego rodzice przebywali w Krakowie. Następnie od 1 VII 1947 r. pracował jako administrator parafii Parciaki z jednoczesną obsługą kaplicy w Olszewce. W liście z 1 XII 1952 r. prosił o przeniesienie do innej parafii z powodu przykrości, które spotykały go ze strony parafian z Olszewki. Ci pragnęli mieć własnego kapłana w swojej kaplicy, a intencje mszalne zanosili do oo. pasjonistów w Przasnyszu, nie zaś do kościoła parafialnego czy własnego filialnego. Poprosił o nominację na proboszcza w Jednorożcu. Jednocześnie wielokrotnie wymawiał się od egzaminów wikariuszowskich i proboszczowskich. Ostatecznie zdał je, za pozwoleniem bp. T. Zakrzewskiego, w uproszczonym trybie i po terminie. Od 15 X 1953 r. był administratorem parafii Jednorożec, parafię przejął 25 października tegoż roku. W Jednorożcu przeprowadził remont kościoła, plebanii i budynków gospodarczych. Pracował tu do 1979 r. Wieloletni katecheta i organizator uroczystości religijnych. Często zastępował ks. S. Morkę w Drążdżewie, gdy ten wyjeżdżał na urlopy zdrowotne. Na emeryturze od 1 VII 1979 r. Za pozwoleniem biskupa, z powodu zbytniej odległości do kościoła, warunków pogodowych oraz złego samopoczucia, odprawiał msze św. w domu, który wybudował w Jednorożcu.

Należał do ruchu tzw. księży patriotów, był członkiem Koła Księży „Caritas". W 1978 r. był notowany jako tajny współpracownik (TW) Wydziału IV Wojewódzkiej Komendy Milicji Obywatelskiej w Ostrołęce (ps. „Edward").

Zmarł 7 II 1982 r. w Jednorożcu. Uroczystościom pogrzebowym 10 II 1982 r. na miejscowym cmentarzu przewodniczył dziekan przasnyski ks. kan. T. Niestępski[20].

71. ks. J. Krynicki

ks. Jan Krynicki (1979–1983)

Urodził się 10 II 1931 r. w Józefowie (gmina Joniec, powiat płoński) jako syn Stanisława i Bronisławy z Antosików. Uczęszczał do szkoły podstawowej w Jońcu, następnie do Niższego Seminarium Duchownego w Płocku. W 1951 r. zdał maturę w Warszawie (w trybie eksternistycznym), a następnie podjął studia na Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku, które ukończył w 1957 r. Święcenia kapłańskie przyjął 15 VI 1957 r. z rąk bp. Tadeusza Zakrzewskiego.

Pierwszą parafią, do której go skierowano, była Krzynowłoga Wielka, gdzie pełnił posługę wikariusza (1957–1961). Następnie przeniesiono go do Glinojecka (1961–1965), Łęgu (1965–1967) i Gąsewa (1967–1969). Pierwszą parafią, w której pełnił służbę jako proboszcz, były Parciaki (1969–1979). Kierował tu przebudową prezbiterium kościoła i wyremontował budynki gospodarcze.

20 ADP, Teczka osobowa: ks. Stefan Morko †17 VIII 1974 r., sygn. 215; tamże, Teczka osobowa: ks. Józef Wójcik †7 II 1982 r., sygn. 283; ADKP, APJc 1949–1991, Pismo rady parafialnej z Jednorożca z 26 IV 1979, nr 2753 [anup]; IPN BU 01214/298, k. 12; M.M. Grzybowski, *Śp. ks. Józef Wójcik 1911–1982*, MPP, 69 (1984), 5, s. 193–194; S. Wierzbicki, *Byli naszymi duszpasterzami…*, s. 194; *Wójcik Józef ks.*, [w:] S. Pajka, *Słownik biograficzny…*, s. 1097; *Józef Wójcik 1911–1982*, [w:] M.M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej, Wiek XX*, t. 1, cz. 1…, s. 569–570.

Następnie przeniesiono go na probostwo do sąsiedniej parafii Jednorożec (1979–1983), gdzie rozpoczął budowę nowej murowanej świątyni. Kolejną parafią, w której pracował, był Żurominek (1983–1997). Dokończył tam budowę plebanii, pełnił też funkcję ojca duchownego, a następnie wicedziekana dekanatu strzegowskiego. Od 1997 r. przebywa na emeryturze. Mieszka w Żurominku Kapitulnym.

W każdej parafii, w której pracował, katechizował dzieci i młodzież, organizował rekolekcje i misje święte. Pielgrzymował kilkakrotnie z ministrantami, młodzieżą i dorosłymi na Jasną Górę. Od 2002 r. Kanonik Honorowy Kapituły Kolegiackiej Pułtuskiej[21].

ks. Marian Piotr Mech (1983–1991)

72. ks. M. Mech

Urodził się 25 IX 1947 r. w Długosiodle (powiat wyszkowski) w rodzinie Piotra i Rozalii z Piaścińskich, którzy mieli łącznie siedmioro dzieci. *Ojciec był zdunem, pracującym sezonowo, prywatnie. Matka nie miała żadnego wykształcenia, pracowała w domu*. Uczęszczał do szkoły podstawowej w Długosiodle (1961), następnie liceum ogólnokształcącego w Ostrowi Mazowieckiej (1962), Grudziądzu (1963) i Wyszkowie (1964). W 1973 r. ukończył Wyższe Seminarium Duchowne w Płocku, przebywał na praktyce katechetycznej w Bieżuniu i Ciechanowie. W 1978 r. ukończył bez dyplomu Akademię Teologii Katolickiej w Warszawie. Święcenia kapłańskie przyjął w Goworowie 10 VI 1973 r.

Pracował jako wikariusz w Wyszogrodzie nad Wisłą (1973–1980; remont budynku parafialnego), Orszymowie (1980–1981; budowa kościoła filialnego – od 1985 r. parafialnego – w Małej Wsi), następnie w parafii bł. Jadwigi w Płocku (1981), skąd przeniesiony został do Bieżunia (1981–1982; remont punktów katechetycznych), by powrócić do Płocka do parafii św. Józefa (1982–1983). Jednorożec był pierwszą parafią, w której objął probostwo (1983–1991). W latach 1983–1986 zbudował tu nowy murowany kościół i plebanię. Następnie przeniesiono go do Miszewka Strzałkowskiego (1991–1994), gdzie wykonał kapitalny remont wnętrza kościoła parafialnego. W latach 1994–1996 był zakonnikiem u oo. kamedułów pustelników w Krakowie, następnie krótko (1996) wikariuszem w Łowiczu. W latach 1997–2007 pełnił funkcję proboszcza w Unierzyżu. W tej parafii wybudował kościół i zagospodarował teren przykościelny wraz z cmentarzem grzebalnym. W 1990 r. wicedziekan dekanatu przasnyskiego. W 2007 r. przeszedł na emeryturę, początkowo jako rezydent w Unierzyżu. Mieszka w Domu Księży Emerytów w Płocku.

We wszystkich parafiach, w których pracował, był katechetą. Współautor instrukcji o bierzmowaniu 42. Synodu Diecezjalnego w Płocku. Jako pielgrzym zwiedził: Niemcy, Ukrainę, Rumunię, Bułgarię, Izrael, Grecję, Austrię, Włochy, Bośnię i Hercegowinę, Portugalię i Chorwację[22].

21 *Kapituły*: https://bit.ly/2S52Rc4 (12 VIII 2019); *Krynicki Jan ks.*, [w:] S. Pajka, *Słownik biograficzny…*, s. 526.

22 AKDP, APJc 1949–1991, KWD, 1990, s. 1 [anup]; APP, UWO, sygn. 1953, k. 36; IPN BU PF3011/48425, s. 13; *Mech Marian ks.*, [w:] S. Pajka, *Słownik biograficzny…*, s. 645.

73. ks. S. Muzal

ks. Stanisław Muzal (1991–2000)

Urodził się 8 XI 1935 r. w Cegielni Psuskiej (gmina Nasielsk, powiat nowodworski) jako syn Władysława i Bronisławy z rodziny Łabędów. Ukończył szkołę podstawową w Budach Siennickich (1949), następnie uczył się w Liceum Ogólnokształcącym im. św. Stanisława Kostki w Płocku. Jako absolwent Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku przyjął święcenia kapłańskie w dniu 14 VI 1959 r. z rąk bp. Tadeusza Pawła Zakrzewskiego. Ukończył studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (absolutorium w 1970).

Rozpoczął pracę duszpasterską w Baboszewie, gdzie prowadził zespół śpiewaczo-muzyczny. Następnie przenoszono go kolejno do: Tłuchowa, Gruduska, Porządzia, Gołymina, Lekowa i Zambska (z obowiązkiem duszpasterzowania w parafii w Sokołowie). Pierwszą placówką, w której pełnił obowiązki proboszcza, było Sokołowo (1974–1975), następnie udał się do Gąsewa (1975–1980) i Góry (1980–1991). W 1978 r. był notowany jako Tajny Współpracownik Wydziału IV Wojewódzkiej Komendy Milicji Obywatelskiej w Ostrołęce (ps. „Żak"). Nominację na proboszcza w Jednorożcu otrzymał 15 VI 1991 r., parafię objął miesiąc później. W czasie posługi w Jednorożcu był wicedziekanem dekanatu chorzelskiego i członkiem Rady Kapłańskiej. Następnie został przeniesiony do Sielunia (2000–2005). W 2004 r. wraz z parafianami ufundował dzwon do wieży kościoła. Angażował się w prace rekolekcyjne, zaś podczas pielgrzymek dwukrotnie spotkał się z bł. Matką Teresą z Kalkuty. Był kanonikiem honorowym Kapituły Katedralnej Łomżyńskiej.

Od 2005 r. przebywał na emeryturze i mieszkał w rodzinnej wsi. Zmarł w Cegielni Psuskiej w dniu 17 III 2008 r. Spoczywa na cmentarzu parafialnym w Pomiechowie[23].

74. ks. A. Kron

ks. Andrzej Kron (od 2000)

Urodził się 12 V 1956 r. w Wigrach (gmina Suwałki, powiat suwalski) jako syn Jana i Janiny z Milewskich. W 1971 r. ukończył szkołę podstawową w Starym Folwarku, następnie liceum w Sejnach (1976), po czym wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży, które ukończył w 1982 r. Studia magisterskie z teologii podjął na Wydziale Teologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Przyjął święcenia kapłańskie z rąk bp. Mikołaja Sasinowskiego w dniu 29 V 1982 r. w katedrze łomżyńskiej.

Pracę duszpasterską rozpoczął jako wikariusz w Andrzejewie (od 9 VI 1982), następnie przeniesiono go do Czarni koło Myszyńca (od 1 IX 1983), Małkini (1 IX 1986–1 VII 1990) i parafii Apostołów Piotra i Pawła w Łapach (do 1 VII 1992). Pełnił funkcję rektora Ośrodka Duszpasterskiego w Przytułach Starych (1992–1994), gdzie mianowano go proboszczem (10 IV 1992–24 VIII 2000) i wicedziekanem dekanatu rzekuńskiego. W Przytułach Starych w latach 1995–2000 zorganizował parafię – założył

23 AKDP, APJc 1949–1991, Nominacja ks. S. Muzala na proboszcza parafii Jednorożec, 15 VII 1991 [anup]; IPN BU 01214/298, k. 12; A. Rusinek, *Ksiądz nie tylko od święconej wody*: https://bit.ly/36Q9cNY (1 II 2020); T. Wojciechowska, *Wspomnienie o ś. p. ks. Stanisławie Muzalu*, GGJ, *3 (2008)*, 2 (10), s. 11; *Muzal Stanisław ks.*, [w:] S. Pajka, *Słownik biograficzny…*, s. 683.

cmentarz grzebalny, przeprowadził też remont i złocenia ołtarza głównego oraz odnowił wnętrze kościoła. W latach 1993–1997 staraniem księdza oraz parafian wybudowano tu plebanię. Ksiądz A. Kron przygotował kościół w Przytułach Starych do konsekracji, która miała miejsce 20 VIII 2000 r. Dokonał jej bp S. Stefanek. Od 24 VIII 2000 r. jest proboszczem parafii Jednorożec.

Przez dwa lata (25 VIII 1998–24 VIII 2000) był wicedziekanem dekanatu Rzekuń, a od 7 IX 1998 r. do 25 VIII 1999 r. wizytatorem religii w dziekanacie rzekuńskim. Pełnił też funkcję duszpasterza rodzin tego dekanatu (7 IX 1998–24 VIII 2000). Od 1 IV 1999 r. jest kanonikiem konorowym Kapituły Kolegialnej w Myszyńcu. Od 24 VIII 2000 r. jest wicedziekanem dekanatu chorzelskiego, od 27 IX 2001 r. pełni funkcję duszpasterza rodzin w tym dekanacie, zaś od 14 I 2004 r. jest duszpasterzem rolników w dekanacie chorzelskim. W okresach: 4 III 2002–5 IV 2007 oraz 5 IV 2007–8 III 2012 był członkiem Rady Kapłańskiej Diecezji Łomżyńskiej (z wyboru). W dniu 20 V 2005 r. uczestniczył w sesjach statutowych I Synodu Diecezji Łomżyńskiej.

W 2016 r. kandydat do Statuetki Jednorożca, najwyższego odznaczenia przyznawanego na terenie gminy Jednorożec[24].

Wikariusze parafii Jednorożec (od 1983)

ks. Witold Chełchowski (1983–1984)

Urodzony 5 IV 1949 r. w Rzechówku. Wyświęcony 1 VI 1973 r. w Płocku. Pracował jako wikariusz w Jednorożcu od 7 VIII 1983 r. do czerwca 1984 r. Został wówczas mianowany kustoszem kaplicy Najświętszego Sakramentu kościoła pw. Narodzenia NMP w Ciechanowie. Od 1987 r. był proboszczem parafii Zeńbok. W 2005 r. zanotowano, że mieszkał na terenie parafii pw. Chrystusa Zbawiciela w Przasnyszu[25].

75. ks. W. Chełchowski

ks. Adam Bogacki (1984–1986)

W 1984 r. obronił pracę magisterską na temat *Tajemnica i kult Eucharystii w nauczaniu Jana Pawia II.* Napisał ją pod kierunkiem ks. dr. Czesława Rychlickiego.

W czerwcu 1984 r. jako neoprezbiter został mianowany wikariuszem parafii Jednorożec, gdzie założył oazę i prowadził scholę. Potem był wikariuszem parafii Brańszczyk[26].

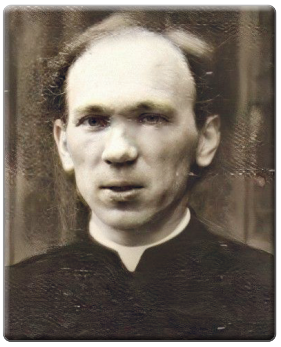

76. ks. A. Bogacki

24 E. Bonalska, *Dla kogo Statuetka Jednorożca 2016?*, GGJ, 11 (2016), 4 (44), s. 18; *Kron Andrzej ks.*, [w:] S. Pajka, *Słownik biograficzny…*, s. 516; *Rocznik Jubileuszowy Diecezji Łomżyńskiej…*, s. 490–491, 718.

25 AKDP, APJc 1949–1991, Kwestionariusz wizytacji biskupiej w parafii, 1984, s. 1 [anup]; *Diecezja Płocka. Struktura personalno-administracyjna (stan z dnia 4 listopada 1995 r.)*, red. S. Wierzbicki, K. Ziółkowski, Płock 1995, s. 99; *Rocznik Diecezji Płockiej 2015/2016. Spis duchowieństwa i instytucji. Stan diecezji z 30 września 2015 r.*, Płock 2016, s. 32, 273; *Zmiany personalne*, MPP, 69 (1984), 11, s. 424; *Młoda i prężna wspólnota*: https://bit.ly/37PUAzo (12 VIII 2019).

26 *Zmiany personalne*, MPP, 69 (1984), 11, s. 424; M.M. Grzybowski, *Prace dyplomowe i magisterskie alumnów Seminarium Duchownego w Płocku, w latach 1983–2000*, SP, 29 (2001), s. 308.

77. ks. Z. Kołakowski

ks. Zbigniew Kołakowski (1986–1988)

Urodzony 3 VIII 1961 r. w Regiminie, syn Henryka i Czesławy z Rutkowskich. Święcenia kapłańskie przyjął w Płocku z rąk bp. Z. Kamińskiego w dniu 14 VI 1986 r.

Pracę duszpasterską rozpoczął 29 VIII 1986 r. jako wikariusz w Jednorożcu. Od 25 VI 1988 r. pracował w Grudusku, a od 25 VIII 1989 r. w parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Sierpcu. W dniu 28 VIII 1990 r. przeniesiony został do Goworowa. Wraz ze zmianą granic diecezji 25 III 1992 r. został inkardynowany do diecezji łomżyńskiej. Od 29 VIII 1992 r. objął wikariat w Kadzidle, skąd 1 VII 1993 r. trafił do parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Ostrowi Mazowieckiej. Od 1 IX 1995 r. pracował w Łapach w parafii pw. Apostołów Piotra i Pawła. Dnia 25 VIII 1997 r. przeniesiony został do parafii pw. św. Idziego w Wyszkowie. Pierwszą placówką, którą objął jako proboszcz, były Żebry Perosy (1 VII 1998–25 VIII 2009). W tym czasie uporządkowano teren przykościelny. W 1999 r. staraniem proboszcza wykonano nowy sufit z drewna. Ksiądz Kołakowski postarał się też, by dokończyć i wyposażyć kaplicę w Dobrołęce, zbudowaną w latach 1994–1999. Jego staraniem w latach 1998–2002 dokończono również budowę plebanii.

Od 13 IX 2008 r. przebywa na urlopie zdrowotnym. W dniu 25 VIII 2008 r. zwolniony z probostwa w Żebrach Perosach. Mieszka w Domu Wspólnoty Kapłańskiej w Łomży[27].

78. ks. Z.J. Załęcki

ks. Zbigniew Józef Załęcki (1988–1991)

Urodził się 17 V 1963 r. Ciechanowie, syn Sylwestra i Heleny z Bukowskich. Uczęszczał do Szkoły Podstawowej najpierw w Luszewie, a następnie w Glinojecku. Ukończył Liceum Ogólnokształcące w Strzegowie. W 1982 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku. W 1988 r. na Wydziale Teologicznym KUL obronił pracę magisterską. W dniu 11 VI 1988 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk bp. Z. Kamińskiego. Pierwszą placówką pracy był wikariat w parafii św. Floriana w Jednorożcu (1988–1991). Parafie, w których potem pracował, to: Dzierzgowo, Bieżuń, parafia św. Marcina w Gostyninie, Radzanów n. Wkrą i Rogowo. Z dniem 1 XII 2002 r. objął probostwo w parafii Słupia. Pełnił ten urząd do 30 VI 2009 r. Następnie rozpoczął pracę w parafii pw. św. Marii Magdaleny w Mokowie. Od 1 IX 2014 r. pełni funkcję proboszcza parafii pw. św. Katarzyny w Łęgu. W tym czasie był Dekanalnym Duszpasterzem Trzeźwości, wicedziekanem i ojcem duchownym księży w dekanacie dobrzyńskim n. Wisłą. W 2015 r. został wicedziekanem dekanatu bielskiego.

Jest autorem zbiorów homilii wydanych przez Płocki Instytut Wydawniczy i Wydawnictwo Spes w Krakowie. Są to publikacje: *W mocy Ewangelii. Homilie na niedziele i uroczystości Rok ABC, W nauce Apostołów. Homilie na niedziele okresu zwykłego, oparte na drugim czytaniu – Rok A, Siedem mieszkań duszy, Rekolekcyjna wędrówka ze św. Teresą z Avila, Z myślą o zmarłych, kazania pogrzebowe.* W 2017 r. opublikował wywiad przeprowa-

27 *Rocznik Jubileuszowy Diecezji Łomżyńskiej 2015/2016*, Łomża 2015, s. 390–391, 709; J. Stepnowska, *Odpust parafialny w Żebrach Perosach*: https://bit.ly/37QM2In (14 III 2018).

dzony z ks. kan. Wojciechem Stasiakiem z okazji 60. rocznicy jego święceń kapłańskich pt. *O życiu i pracy w niełatwych czasach*[28].

ks. Wojciech Goryszewski (1991–1992)

79. ks. W. Goryszewski

Urodził się 22 IV 1956 r. w Ciechanowie jako syn Jana i Janiny z Daszczyńskich. Ukończył szkołę podstawową w Trzciance, następnie uczył się w Niższym Seminarium Duchownym w Płocku, które ukończył w 1976 r. Udał się później do Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku (1982), a potem uczył się w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, które ukończył w 1988 r. Zdobył tytuł magistra teologii. Święceń kapłańskich udzielił mu bp Bogdan Sikorski w dniu 6 VI 1982 r. W latach 2000–2001 kształcił się również na studiach podyplomowych z zakresu zabytkoznawstwa i konserwatorstwa na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Dyplom zdobył w 2002 r.

Pracę duszpasterską rozpoczął jako wikariusz w Lubielu (26 VI 1982–21 XII 1984), potem w Nasielsku, gdzie spędził trzy lata (do 27 VI 1987 r.). Organizował tam comiesięczną mszę św. za Ojczyznę. Był też opiekunem i duszpasterzem kolejarzy i rolników. Następnie skierowano go do Bielska, od 25 VI 1988 r. do Karniewa i wreszcie Jednorożca, gdzie rozpoczął pracę 24 VIII 1991 r. W czasie posługi w tej parafii został inkardynowany do diecezji łomżyńskiej po zmianie granic diecezji. Pracował w Jednorożcu do 1 VII 1992 r. Następnie został przeniesiony do Połoni, gdzie był rektorem Samodzielnego Ośrodka Duszpasterskiego, a od 10 IV 1994 r. proboszczem w tej parafii. W Połoni założył cmentarz grzebalny i dokończył budowę kościoła. W 1993 r. staraniem proboszcza zakupiono budynek znajdujący się przy kościele i po przeprowadzeniu remontu zaadaptowano go na plebanię. Poza tym ks. W. Goryszewski ogrodził posesję plebanijną, dokończył grodzenie terenu przykościelnego i dokończył jego porządkowanie. Od 12 XII 1996 r. jest proboszczem parafii Lubiel Nowy. W latach 1997–2009 staraniem proboszcza przeprowadzono kapitalny remont zabytkowego drewnianego kościoła i plebanii, pokryto kościół blachą miedzianą, odrestaurowano i pozłocono ołtarze boczne oraz położono nową polichromię. W 2011 r. ks. W. Goryszewski postarał się o remont parkanu przykościelnego, zaś trzy lata później zarządził ułożenie nowego chodnika wokół świątyni.

Opiekował się kołami ministrantów. Był kilkukrotnym (1983, 1984, 1985) przewodnikiem grupy pielgrzymkowej „Błękitna" w Pieszej Pielgrzymce Płockiej na Jasną Górę. Od 20 V 1992 r. do 1996 r. był duszpasterzem rodzin w dekanacie chorzelskim. W okresie od 4 IX 1994 r. do 12 XII 1996 r. pełnił obowiązki ojca duchownego dekanatu chorzelskiego. Od 1 IV 1999 r. jest kanonikiem honorowym Kapituły Kolegiackiej w Myszyńcu. Od 9 II 2008 r. pełni funkcję kapelana przy Policji Powiatowej w Wyszkowie[29].

28 Informacja pisemna od ks. Z. Załęckiego (2017).

29 *Goryszewski Wojciech ks.*, [w:] S. Pajka, *Słownik biograficzny…*, s. 316; *Rocznik Jubileuszowy Diecezji Łomżyńskiej…*, s. 131–132, 563–564, 677.

80. ks. J. Gołaszewski

ks. Jarosław Gołaszewski (1992–1993)

Urodził się w Wysokiem Mazowieckiem 11 XI 1967 r. jako syn Adama i Haliny z Sokołowskich. Święcenia kapłańskie przyjął w katedrze łomżyńskiej z rąk bp. J. Paetza w dniu 30 V 1992 r.

Jego pierwszą placówką duszpasterską był Jednorożec (od 1 VII 1992 r. wikariat). Od 1 IX 1993 r. pracował w Ostrowi Mazowieckiej w parafii Wniebowzięcia NMP. Następnie 1 IX 1995 r. przeniesiono go do Jelonek, a 31 VIII 1996 r. do Miastkowa. Potem pracował w Jedwabnem (od 25 VIII 1999) i Łysych (od 24 VIII 2002). W dniu 25 VIII 2004 r. objął wikariat w Rzekuniu, zaś od 25 VIII 2006 r. pracował w parafii pw. Świętego Krzyża w Łapach. Pierwszą placówką, w której sprawował obowiązki proboszcza, stał się Kozioł, gdzie pracował od 30 VI 2010 r. Jego staraniem w latach 2010–2015 wymieniono oświetlenie w kościele i przeprowadzono remont mechanizmu napędowego dzwonów. Wyremontowana została też plebania. Od dnia 20 XI 2011 r. do końca pracy w parafii był asystentem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w parafii Kozioł. Z dniem 1 VII 2017 r. został mianowany wikariuszem w Kadzidle. Był tam opiekunem duchowym Odnowy w Duchu Świętym. Z dniem 22 IX 2018 r. przeniesiony do parafii Wąsosz, a następnie z dniem 24 VIII 2019 r. do Dąbrowy Wielkiej[30].

81. ks. R.P. Pękała

ks. Robert Piotr Pękała (1993–1994)

Urodził się w Białymstoku 24 III 1967 r. jako syn Kazimierza i Haliny z Żyndów, pochodzi z parafii pw. Ducha Świętego w Zambrowie. Święcenia kapłańskie przyjął w Łomży 29 V 1993 r. z rąk bp. J. Paetza. W dniu 11 X 2010 r. uzyskał tytuł doktora nauk teologicznych.

Pracę duszpasterską zaczął w Miastkowie, gdzie trafił 1 VII 1993 r. jako wikariusz. Następnie 31 VIII 1993 r. skierowano go do Jednorożca. Od 31 V 1994 r. przebywał na urlopie zdrowotnym. Następnie 1 IX 1994 r. skierowano go do Czyżewa, skąd 25 VIII 1997 r. trafił do Zawad Kościelnych. Kolejną placówką, w której pracował jako wikariusz (od 25 VIII 1999 r.), było Dobrzyjałowo. W dniu 24 VIII 2002 r. objął parafię pw. *Świętego Krzyża* w Łapach. Od 25 VIII 2004 r. pracował w Wyszonkach Kościelnych. Od 25 VIII 2005 r. był wikariuszem w Szczepankowie. Po pięciu latach skierowano go na wikariat do Ostrowi Mazowieckiej, do parafii pw. Chrystusa Dobrego Pasterza. Od 15 XII 2011 r. pracował w Lachowie, skąd 25 VIII 2013 r. przeniósł się do Myszyńca. Od 27 VIII 2015 r. pomagał w pracy duszpasterskiej w Myszyńcu. W 2016 r. mianowany wikariuszem w Jelonkach[31].

30 *Rocznik Jubileuszowy Diecezji Łomżyńskiej…*, s. 240, 675–676; *XXV Niedziela Zwykła 2018*: https://bit.ly/2GN1Qju (12 VIII 2019); *Lista zmian personalnych w diecezji łomżyńskiej*: https://bit.ly/2OlnZd7 (27 VI 2017); *Zmiany personalne w Diecezji Łomżyńskiej 2019 [LISTA]*: https://bit.ly/2Oeq22z (12 VIII 2019).

31 *Rocznik Jubileuszowy Diecezji Łomżyńskiej…*, s. 771–772; *Szykują się zmiany personalne w parafiach*: https://bit.ly/3b2Oa20 (12 VIII 2019).

ks. Ryszard Żebrowski (1994–1996)

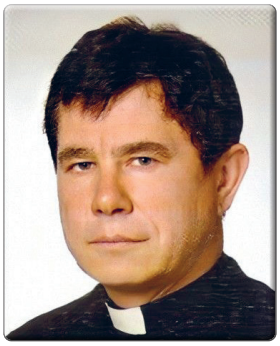

82. ks. R. Żebrowski

Urodził się 10 IV 1957 r. w Rakowie Czachach w parafii Drozdowo jako syn Edwarda i Anny z Wiśniewskich. Święcenia kapłańskie przyjął w katedrze łomżyńskiej 30 V 1987 r. z rąk bp. J. Paetza.

Pierwszą parafią, w której pracował jako wikariusz, było Poświętne (od 1 IX 1987). Następnie od 13 XII 1987 r. w Nurze, a od 1 VII 1990 r. w parafii Wniebowzięcia NMP w Ostrowi Mazowieckiej. Od 1 VII 1992 r. pełnił posługę w Rzekuniu, a następnie od 1 IX 1992 r. do 14 VIII 1994 r. był duszpasterzem wojskowym. Wikariuszem w Jednorożcu został 1 VI 1994 r.; po ponad dwóch latach trafił do parafii pw. św. Idziego w Wyszkowie (od 12 XII 1996 r.). W dniu 25 VIII 1997 r. rozpoczął pracę w kolejnej placówce duszpasterskiej – w Turośli. Rok później został stamtąd przeniesiony do Myszyńca. Od 25 VIII 1999 r. posługiwał w Dąbrowie Wielkiej, następnie od 24 VIII 2000 r. w parafii pw. św. Antoniego w Ostrołęce. W kolejnym roku trafił do Lubiela. Od 25 VIII 2004 r. był wikariuszem w Andrzejewie. Pierwszą parafią, w której pełnił funkcję proboszcza, było Borawe (od 11 VIII 2006). W latach 2006–2009 jego staraniem przebudowano wieżę kościoła i wykonano renowację dachu, a także umeblowano zakrystię. Wymieniono też okna i drzwi w plebanii. Od 15 VI 2011 r. ks. R. Żebrowski przebywał na urlopie jako rezydent w parafii pw. Ducha Świętego w Zambrowie. Od 30 VI 2012 r. jest rektorem kościoła w Gadomskich w parafii Myszyniec.

W okresie od 1 IX 2006 r. do 1 VII 2007 r. był duszpasterzem rolników w dekanacie ostrołęckim (parafia pw. św. Antoniego)[32].

ks. Artur Szurawski (1996–1999)

83. ks. A. Szurawski

Urodził się 21 VIII 1971 r. w Wyszkowie. Pochodzi z parafii pw. św. Wojciecha. Jest synem Zdzisława i Wandy z Miazgowskich. Święcenia kapłańskie przyjął 25 V 1996 r. z rąk bp. Tadeusza Zawistowskiego, w katedrze łomżyńskiej. W dniu 29 IX 2000 r. uzyskał licencjat z teologii na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, zaś 22 VI 2004 r. magisterium z prawa kanonicznego. Od 2016 r. kanonik honorowy Łomżyńskiej Kapituły Katedralnej.

Pracę duszpasterską rozpoczął 21 VIII 1996 r. jako wikariusz w Zawadach Kościelnych. Już 12 grudnia tego roku przeniesiono go do Jednorożca, gdzie pracował do 25 VIII 1999 r. Następnie posługiwał w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Ostrowi Mazowieckiej. W okresie od 25 VIII 2004 r. do 25 VIII 2009 r. był wikariuszem w parafii pw. św. Michała Archanioła w Łomży. W czasie posługi w Ostrowi Mazowieckiej był opiekunem tamtejszej Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym (2001–2004). Od 8 XI 2005 r. do 11 IX 2007 r. był adwokatem przy Sądzie Biskupim w Łomży, od 25 VIII 2009 r. do 1 VII 2015 r. – wiceoficjałem Sądu Biskupiego w Łomży, zaś od 21 XII 2013 r. do 1 VII 2015 r. – notariuszem łomżyńskiej kurii diecezjalnej. Od 10 X 2013 r. jest współredaktorem kwartalnika „Łomżyńskie Wiadomości Diecezjalne" i współredaktorem *Rocznika Diecezji Łomżyńskiej*. Był członkiem komitetu

32 *Rocznik Jubileuszowy Diecezji Łomżyńskiej…*, s. 480–481, 845; *Diecezja łomżyńska: Zmiany personalne w parafiach w 2012 roku*: https://bit.ly/36N8RLR (12 VIII 2019).

redakcyjnego *Rocznika Jubileuszowego Diecezji Łomżyńskiej 2015/2016* oraz *Rocznika Diecezji Łomżyńskiej 2018/2019*.

Od 11 IX 2007 r. jest sędzią Sądu Biskupiego w Łomży. Z dniem 1 VII 2015 r. został mianowany kanclerzem Kurii Diecezjalnej w Łomży. Jest członkiem Rady Kapłańskiej Diecezji Łomżyńskiej (z urzędu, kadencja 2015–2017, 2017–2022) oraz członkiem Kolegium Konsultorów. W 2018 r. został mianowany inspektorem ochrony danych osobowych w Diecezji Łomżyńskiej. Jest również wykładowcą Diecezjalnego Instytutu Muzyki w Łomży[33].

84. ks. J. Strzelczyk

ks. Janusz Strzelczyk (1999)

Urodził się 16 II 1972 r. w Łomży. Pochodzi z parafii Jedwabne i jest synem Czesława i Haliny z Jakóbiaków. Święcenia kapłańskie przyjął 25 V 1997 r. z rąk bp. S. Stefanka w Łomży.

Pierwszą parafią, w której pracował jako wikariusz, był Czyżew (od 25 VIII 1997). Następnie skierowano go do Jednorożca. Po krótkim pobycie w tutejszej parafii (15 VIII–1 XI 1999) trafił do Ostrowi Mazowieckiej-Komorowa (8 XII 1999–25 VI 2000). W lipcu 2000 r. pracował w Szczuczynie. Z dniem 24 VIII 2000 r. przeniesiony został do Myszyńca, następnie przez rok (25 VIII 2004–25 VIII 2005) posługiwał w Andrzejewie. Od 1 X 2005 r. pełnił posługę duszpasterską w parafii Nowy Jork w diecezji Brooklyn (USA). Po powrocie został mianowany proboszczem parafii w Wojnach Krupach (10 VI 2008–3 VII 2015). Przeprowadził tu generalny remont kościoła (2010–2015), zakupił nowe organy elektroniczne i postarał się o polichromię do kościoła, wyremontował ogrodzenie wokół świątyni i cmentarza oraz zagospodarował cmentarz przykościelny. Cmentarz parafialny zaś, dzięki jego staraniom, ma system informacji internetowej: internauci mogą znaleźć w sieci www zdjęcie grobu poszukiwanej osoby i miejsce, gdzie znajduje się mogiła. Prace remontowe trwały 7 lat, a sfinansowali je parafianie systemem comiesięcznych dobrowolnych wpłat od rodzin. Stanowiły one fundusz remontowy parafii. Zaprowadzono zmiany w życiu liturgicznym parafii: poświęcenie pól w poszczególnych wioskach, procesja Bożego Ciała przez wioski, droga krzyżowa po wioskach, a także nowenna do Matki Bożej w każdą środę. Od 3 VII 2015 r. proboszcz parafii pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Grajewie. W dniu 1 VII 2018 r. mianowany proboszczem parafii Romany[34].

33 *Opiekunowie, liderzy*: https://bit.ly/2GHf5lY (9 VII 2016); T. Trzaska, *Powołani by nieść pokój – Msza Krzyżma w katedrze łomżyńskiej*: https://bit.ly/3b27Kvd (28 II 2019); *Rocznik Jubileuszowy Diecezji Łomżyńskiej…*, s. 72, 76, 582, 812–813; *Rocznik Diecezji Łomżyńskiej 2018/2019…*, s. 22, 28–29, 32, 37; *Zmiany personalne w diecezji łomżyńskiej*: https://bit.ly/3b2UOFc (26 XII 2018).

34 *Rocznik Jubileuszowy Diecezji Łomżyńskiej…*, s. 532–533, 807; *Spotkanie z proboszczem*: https://bit.ly/2tj5zlN (16 VIII 2018); *Zmiany personalne w diecezji łomżyńskiej*: https://bit.ly/2vIFJIT (26 VI 2018).

ks. Zbigniew Andrzej Prusiński (1999–2000)

85. ks. Z.A. Prusiński

Ostrołęczanin, urodzony 2 IV 1969 r. jako syn Władysława i Jadwigi ze Smolińskich. Pochodzi z parafii pw. Nawiedzenia NMP.

Wyświęcony został 25 V 1996 r. w łomżyńskiej katedrze – święceń udzielił mu bp T. Zawistowski. W latach 1998–2001 odbył studia doktoranckie z zakresu prawa kanonicznego na Akademii Teologii Katolickiej (od 1999 r. Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie). W dniu 29 IX 2000 r. uzyskał licencjat z teologii, a 13 XI 2001 r. magisterium w dziedzinie prawa kanonicznego. W dniu 10 V 2011 r. uzyskał tytuł doktora nauk prawnych w zakresie prawa kanonicznego.

Pracę duszpasterską rozpoczął jako wikariusz w parafii pw. Nawrócenia św. Pawła Apostoła w Małkini (od 31 VIII 1996). Od 1 XI 1999 r. pracował w Jednorożcu; 24 VIII 2000 r. przeniesiony został do parafii pw. św. Idziego w Wyszkowie. Z dniem 25 VIII 2004 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Grajewie; następnie przez cztery lata (25 VIII 2005–25 VIII 2009) był wikariuszem w Kadzidle. Od 27 VIII 2015 r. pracuje na duszpasterstwie w diecezji Volterra we Włoszech. W okresie od 25 VIII 2001 r. do 8 XI 2005 r. był obrońcą węzła małżeńskiego w Sądzie Biskupim w Łomży. Od 17 X 2001 r. do 25 VIII 2003 r. był kapelanem Szpitala Zakaźnego w Łomży. Jest sędzią Sądu Biskupiego w Łomży (od 8 XI 2005). Duszpasterz grupy czerwono-zielonej z Ostrołęki i Myszyńca podczas Pieszej Pielgrzymki Łomżyńskiej na Jasną Górę w latach 2017–2019. Pełnił funkcję członka komitetu organizacyjnego Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej Kanonistów Polskich w Łomży, która odbyła się 9 I 2004 r. Jest członkiem zwyczajnym Stowarzyszenia Kanonistów Polskich. Od 1 XI 2006 r. do 27 VIII 2015 r. był nauczycielem akademickim na stanowisku starszego wykładowcy w Wyższej Szkole im. B. Jańskiego w Warszawie. Od 2009 r. pełnił funkcję kapelana tej uczelni. W dniu 10 V 2011 r. na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie obronił pracę doktorską pt. *Wyroki Trybunału Łomżyńskiego w sprawach rozpoznawanych w kolejnych instancjach z tytułu przymusu i bojaźni oraz symulacji w latach 1945–2005*. W 2011 r. został zatrudniony jako adiunkt w Wyższej Szkole im. B. Jańskiego w Warszawie. Od 20 III 2014 r. do 27 VIII 2015 r. był prodziekanem Wydziału Zamiejscowego Wyższej Szkoły im. B. Jańskiego z siedzibą w Chełmie[35].

35 U. Nowicka, *Doktorat ks. Zbigniewa Prusińskiego*, PKn, 54 (2011), 3–4, s. 439–442; *Rocznik Jubileuszowy Diecezji Łomżyńskiej…*, s. 777–778; *Członkowie zwyczajni M–Ż*: https://bit.ly/2u2wQcO (9 VII 2016); J. Ekstowicz, *Pielgrzymi u Matki i Królowej [FOTO/VIDEO]*: https://bit.ly/2vFAERv (12 VIII 2019); *Pielgrzymka na Jasną Górę już w drodze [WIDEO, ZDJĘCIA]*: https://bit.ly/2S3cN5G (12 VIII 2919); T. Trzaska, *PPŁ: Pielgrzymi dotarli na Jasną Górę*: https://bit.ly/2ROeLbl (12 VIII 2019).

86. ks. M. Średnicki

ks. Marek Średnicki (2000–2004)

Urodził się 18 VI 1972 r. w Wysokiem Mazowieckim. Pochodzi z parafii Szepietowo, jego rodzice to Roman i Eugenia z Dąbrowskich. Wyświęcony został w dniu 24 V 1997 r. w Łomży przez bp. Stanisława Stefanka.

Pracę duszpasterską podjął jako wikariusz w parafii w Małym Płocku (od 25 VII 1997). Po trzech latach skierowano go do Jednorożca, gdzie pracował do 25 VIII 2004 r. Następnie posługiwał w Wiźnie, skąd 25 VIII 2005 r. trafił do Goworowa. W dniu 25 VIII 2008 r. otrzymał nominację na wikariusza parafii Płoniawy Bramura. Od 25 VIII 2012 r. przez dwa lata był wikariuszem parafii pw. Ducha Świętego w Zambrowie. Od 28 VIII 2014 r. pełnił funkcję wikariusza parafii pw. Zbawiciela Świata w Ostrołęce. Z dniem 1 VII 2017 r. został mianowany proboszczem parafii Kozioł. W okresie od 1 IX 2008 r. do 25 VIII 2012 r. był koordynatorem szkoły animatora w dekanacie krasnosieleckim. Natomiast od 25 XI 2012 r. do 28 VIII 2014 r. był asystentem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w parafii pw. Ducha Świętego w Zambrowie[36].

87. ks. Ł. Grabowski

ks. Łukasz Grabowski (2004–2006)

Wyświęcony w 2004 r., pochodził z Ostrowi Mazowieckiej (parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny). Jako neoprezbiter od 25 VIII 2004 r. był wikariuszem w Jednorożcu. W 2006 r. został przeniesiony do parafii pw. św. Antoniego w Ostrołęce. Był tam opiekunem Odnowy w Duchu Świętym w Ostrołęce. W 2008 r. został skierowany do Czyżewa, a od 25 VIII 2011 r. pracował w parafii Chrystusa Króla Wszechświata w Kolnie[37].

88. ks. A. Gromadzki

ks. Andrzej Gromadzki (2006–2008)

Urodził się 7 IX 1972 r. w Grajewie, a pochodzi z parafii Radziłów. Jego rodzice to Tadeusz i Marianna z Kraińskich. Święcenia kapłańskie przyjął w Łomży 30 V 1998 r. z rąk bp. Stanisława Stefanka.

W dniu 15 VIII 1998 r. rozpoczął posługę wikariacką w parafii Brok. Od 24 VIII 2000 r. pracował w parafii pw. NMP Królowej Rodzin w Ostrołęce, skąd rok później przeniósł się do parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Łomży. Pracował w Jelonkach (od 25 VIII 2005) i w Jednorożcu (od 25 VIII 2006). Po dwóch latach skierowano go do parafii pw. Ducha Świętego w Zambrowie. Od 25 VIII 2013 r. był wikariuszem w Płonce Kościelnej. Od 1 VII 2019 r. administrator parafii

36 *Rocznik Jubileuszowy Diecezji Łomżyńskiej…*, s. 818–819; *Lista zmian personalnych w diecezji łomżyńskiej*: https://bit.ly/36NtI1y (27 VI 2017).

37 P. Bejger, *Bądźcie ludźmi miłości*: https://bit.ly/2uUtdFT (14 III 2018); *Na odejście namieszał ludziom w całej diecezji!*: https://bit.ly/37PtoAR (14 III 2018); *Trochę historii*: https://bit.ly/2UggSGt (14 III 2018); A. Wołosz, *Księża się wymieniają*: https://bit.ly/2RPcGfb (14 III 2018); *Zmiany w parafiach*: https://bit.ly/2Ugh2O5 (14 III 2018).

Olszewka, od końca sierpnia 2020 r. proboszcz tejże parafii. W okresie od 1 IX 2006 r. do 25 VIII 2008 r. był dekanalnym koordynatorem szkoły animatora w dekanacie Chorzele. Od 10 X 2014 r. do 1 VIII 2019 r. był asystentem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Płonce Kościelnej[38].

ks. Tomasz Kurek (2008–2012)

89. ks. T. Kurek

Urodził się w Przasnyszu 20 III 1983 r. Jest synem Jana i Teresy Barbary z Wysockich. Pochodzi z parafii Chrystusa Zbawiciela w Przasnyszu. Ma brata Wojciecha (*1985, wyświęcony w 2010), który również jest kapłanem diecezji łomżyńskiej. Chociaż pochodzi z diecezji płockiej, podjął studia w Wyższym Seminarium Duchowym w Łomży. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk bp. S. Stefanka w dniu 31 V 2008 r. W dniu 27 VI 2011 r. uzyskał licencjat z teologii praktycznej.

Pracę duszpasterską rozpoczął w Jednorożcu, gdzie przebywał od 25 VIII 2008 r. do 25 VIII 2012 r. Następnie skierowano go do parafii pw. Krzyża Świętego w Łomży. Od 29 IX 2013 r. był wikariuszem w Szumowie, zaś od 2018 r. wikariuszem w Śniadowie. W okresie od 20 XI 2011 r. do 25 VIII 2012 r. był asystentem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Jednorożcu. Taką samą funkcję pełnił w parafii pw. Krzyża Świętego w Łomży (25 XI 2012–29 VI 2013) i w Szumowie (od 10 X 2014)[39].

ks. Tomasz Czarnowski (2012–2015)

90. ks. T. Czarnowski

Urodził się 21 XII 1985 r. w Zambrowie jako syn Leszka i Haliny z Małachowskich. Pochodzi z parafii Zawady. Święcenia kapłańskie przyjął 25 V 2012 r. z rąk bp. J. Stepnowskiego.

Pracę duszpasterską rozpoczął 25 VIII 2012 r. jako wikariusz w Jednorożcu. W dniu 27 VIII 2015 r. przeniesiono go na wikariat w Piątnicy. Od 22 VI 2019 r. jest wikariuszem w parafii Olszewo-Borki. W okresie od 25 XI 2012 r. do 27 VIII 2015 r. pełnił funkcję asystenta Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Jednorożcu. W 2013 r. brał udział w IX Mistrzostwach Polski Księży w Piłce Nożnej Halowej jako członek reprezentacji diecezji łomżyńskiej[40].

38 *Rocznik Jubileuszowy Diecezji Łomżyńskiej…*, s. 682–683; A. Wołosz, *Zmiany księży w diecezji łomżyńskiej. Gdzie odchodzą księża i kto przychodzi na ich miejsce*: https://bit.ly/2JBzGsM (9 VII 2019).

39 *Rocznik Jubileuszowy Diecezji Łomżyńskiej…*, s. 726; A. Wołosz, *Zmiany księży w diecezji łomżyńskiej. Gdzie odchodzą księża i kto przychodzi na ich miejsce*: https://bit.ly/2JBzGsM (9 VII 2019); *Zmiany personalne w diecezji łomżyńskiej*: https://bit.ly/2vIFJIT (26 VI 2018).

40 *Rocznik Jubileuszowy Diecezji Łomżyńskiej…*, s. 652; M. Derewońko, *Księża zamieniają sutanny na stroje piłkarskie*: https://bit.ly/36HGzCw (9 VII 2016).

91. ks. Z. Kierzkowski

ks. Zbigniew Kierzkowski (2015–2016)

Urodził się w Białymstoku 11 XII 1980 r. jako syn Henryka i Danuty z Surmacewiczów. Pochodzi z parafii Kobylin. Święcenia kapłańskie przyjął 28 V 2005 r. z rąk bp. S. Stefanka. W dniu 22 VI 2009 r. uzyskał licencjat z teologii praktycznej.

Pracę duszpasterską rozpoczął 25 VIII 2005 r. jako wikariusz w Długosiodle, skąd przeniesiony został po trzech latach do Małego Płocka. W dniu 25 VIII 2011 r. rozpoczął pracę w parafii pw. św. Ojca Pio w Grajewie. Po roku przeniesiony został do parafii Rutki, zaś 25 VIII 2013 r. do Jedwabnego. Od 27 VIII 2015 r. był wikariuszem w Jednorożcu. Latem 2016 r. otrzymał nominację na wikariusza w parafii pw. Świętego Krzyża w Łapach. Następnie od 8 X 2016 r. był wikariuszem parafii Łyse, po czym w końcu czerwca 2017 r. został mianowany wikariuszem w Ostrołęce w parafii pw. Zbawiciela Świata. Z dniem 25 VIII 2017 r. przeniesiono go na wikariat w Rutkach. W okresie od 25 X 2011 r. do 25 VIII 2012 r. był asystentem kościelnym Szkolnego Koła Caritas przy Publicznym Gimnazjum nr 3 w Grajewie. Od 25 XI 2011 r. był asystentem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w parafii Rutki. Funkcję pełnił do 25 VIII 2013 r. Był koordynatorem Światowych Dni Młodzieży w parafii Jedwabne. W 2007 r. wziął udział w meczu pomiędzy księżmi a policjantami podczas Dni Zambrowa 2007. W 2013 r. brał udział w IX Mistrzostwach Polski Księży w Piłce Nożnej Halowej jako członek reprezentacji diecezji łomżyńskiej. Gra w Nocnej Lidze Futsalu w Ostrołęce na pozycji pomocnika[41].

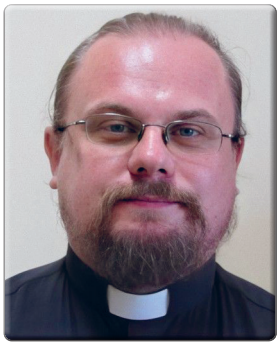

92. ks. G. Deluga

ks. Grzegorz Deluga (od 2016)

Urodził się 9 III 1983 r. w Skierniewicach. Jest synem Edwarda i Krystyny z Szymańskich, a pochodzi z parafii pw. św. Ojca Pio w Grajewie. Święcenia kapłańskie przyjął 29 V 2010 r. w katedrze łomżyńskiej z rąk bp. S. Stefanka. W dniu 27 VI 2011 r. uzyskał licencjat z teologii praktycznej.

Pracę duszpasterską rozpoczął w Zalasie, gdzie skierowano go od 25 VI 2010 r. Następnie w okresie od 17 XI 2012 r. do 28 VIII 2014 r. był kapelanem szpitala w Wyszkowie. Potem pełnił obowiązki wikariusza w Ostrowi Mazowieckiej w parafii pw. Chrystusa Dobrego Pasterza (od 29 VIII 2014). Następnie trafił do Baranowa (od 1 I 2015). Z dniem 26 VII 2016 r. nominowany na wikariusza w Jednorożcu. Od 17 XI 2012 r. do 28 VIII 2014 r. był duszpasterzem służby zdrowia w dekanacie wyszkowskim. „Prowadził Odnowę w Duchu Świętym, wspólnotę religijną „Fidelis" w Klasztorze oo. Kapucynów w Łomży, gdzie młodsi i starsi dzielili się świadectwem życia w odniesieniu do Pisma Świętego, prowadził Koło Biblijne dla osób starszych w Wyszkowie, polegające na poznawaniu Pisma Świętego. Ksiądz Grzegorz był też przewodnikiem duchowym dla małżeństw w różnym wieku, spotykających się w Domowym Kościele. (…) działał też charytatywnie. (…) interesuje się ekonomią

41 *Rocznik Jubileuszowy Diecezji Łomżyńskiej…*, s. 706; *Kapłańskie przeprowadzki… czyli zmiany personalne w diecezji*: https://bit.ly/2vzBYVZ (27 VI 2017); *Księża zamieniają sutanny na stroje piłkarskie*: https://bit.ly/36HGzCw (9 VII 2016); *Lista zmian personalnych w diecezji łomżyńskiej*: https://bit.ly/36NtI1y (21 VIII 2017); *Po raz kolejny księża górą*: https://bit.ly/390B7MB (9 VII 2016); *Parafianie z Łysych pożegnali księdza Krzysztofa Szakiela*: https://bit.ly/2uTgsv5 (27 VI 2017).

i psychologią, lubi słuchać muzyki (…). Interesują go także zagadnienia związane z przemijaniem, nekropolie, a szczególnie groby z przełomu XIX i XX wieku”[42].

Księża wspierający

Warto wskazać kapłanów, którzy w kolejnych latach wspierali miejscowych duszpasterzy w posłudze, ale nie byli wikariuszami. Ich wsparcie nierzadko wydatnie wpływało na życie religijne parafii.

93. o. M. Stolarczyk CP

94. o. W. Niecieski MIC

95. o. R. Dobrzyński CP

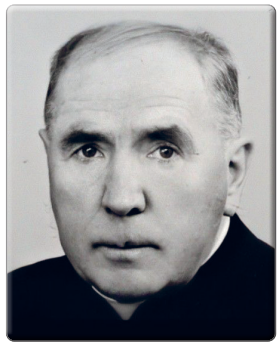

96. ks. J. Bralski

Za probostwa ks. Stefana Morki (1945–1953), kiedy duszpasterz z powodu złego stanu zdrowia wyjeżdżał na kuracje, kilkukrotnie pomagał o. Michał Stolarczyk, pasjonista z Przasnysza[43]. W 1952 r., po wyjeździe ks. Morki na urlop zdrowotny w sierpniu,

42 *Rocznik Jubileuszowy Diecezji Łomżyńskiej…*, s. 656; T. Wojciechowska, *Nowy wikariusz w Jednorożcu*, GGJ, 2016, 3 (43), s. 9.

43 O. Michał od Wniebowzięcia NMP (właściwie Michał Stolarczyk, 1916–1981) – syn Franciszka i Eleonory z Gąsków Stolarczyków z Jastrząbki w gminie Baranowo. W 1930 r. rozpoczął naukę w Niższym Seminarium Zakonnym w Przasnyszu prowadzonym przez pasjonistów. W 1934 r. do nowicjatu pasjonistów w Sadowiu koło Ostrowa Wlkp. W dniu 15 IX 1935 r. złożył pierwsze śluby czasowe. W Przasnyszu rozpoczął studia filozoficzne. W 1936 r. skierowany wraz z grupą współbraci do Rzymu na dalsze studia w międzynarodowym studentacie na Monte Celio. W tym czasie doskonale opanował łacinę i j. włoski, a także poznał francuski, hiszpański i niemiecki. Wyświęcony na kapłana 16 VI 1940 r. Studia ukończył w 1941 r. W kolejnym roku uzyskał licencjat z teologii w Ateneum Dominikańskim Angelicum. Papieski Instytut Biblijny ukończył w 1944 r. W roku 1945 został wyznaczony na wykładowcę teologii dogmatycznej w międzynarodowym domu studiów na Monte Celio. W sierpniu 1947 r. powrócił do Polski z nominacją na zastępcę przełożonego wiceprowincji polskiej. Przez dwa lata pełnił też funkcję mistrza nowicjatu, przebywając w klasztorze w Sadowiu. W 1949 r. wyznaczony na dyrektora kleryków i lektora w otwartym ponownie Wyższym Seminarium Zakonnym w Przasnyszu. Pełnił funkcje: prefekta studiów, dyrektora studentów, wykładowcy Pisma św. i innych dyscyplin teologicznych do 1969 r. Należał jako konsultor do zarządu polskiej prowincji pasjonistów. Od roku 1960 podjął współpracę z redakcją Biblii Tysiąclecia, dokonując korekt niektórych ksiąg Starego Testamentu. Pracował jako tłumacz i korektor części Starego Testamentu do tzw. Biblii Poznańskiej. Napisał 13 pozycji poświęconych problematyce biblijnej i zagadnieniom duchowości pasyjnej, publikowanych w j. polskim i włoskim. W ostatnich latach swego życia poświęcił się zbieraniu świadectw i dokumentów dotyczących zmarłego w opinii świętości pasjonisty przasnyskiego, sługi Bożego o. Bernarda Kryszkiewicza, który w Niższym Seminarium Zakonnym w Przasnyszu był jego duchowym opiekunem (socjuszem). Pozostawił kilka niewydanych maszynopisów. Od roku 1949, z wyjątkiem rocznego pobytu w Rawie Mazowieckiej (1959/60), był członkiem zakonnej wspólnoty w Przasnyszu. Od 1960 r. był ojcem duchownym księży dekanatu przasnyskiego. Spoczął w krypcie kościoła pasjonistów w Przasnyszu. J.J. Kopeć, *O. Michał Stolarczyk CP (1916–1981) – człowiek, zakonnik i kapłan*, SP, 12 (1984), s. 235–240. Gdy np. w 1950 r. ks. Morko wyjechał do Ciechocinka, o. Michał zamieszkał w Jednorożcu 25 lipca i tu przebywał do powrotu administratora 4 września. Zakonnik wspierał ks. Morkę również wówczas, gdy był już tylko proboszczem w Drążdżewie, m.in. w okresach: 16 VIII–30 IX 1956, 9–30 IX 1957, następnie 18 VIII–18 IX 1958. Miał też zastępować proboszcza w czasie jego wyjazdu do Rzymu, który planował w 1965 r. ADP, Teczka osobowa: ks. Stefan Morko †17 VIII 1974 r., sygn. 215, k. 36, 56, 60, 62, 71–72.

obowiązki w Jednorożcu pełnił o. W. Nieciecki[44]. Po tym, jak zakonnik udał się na rekolekcje, jego obowiązki przejął o. Władysław Hulisz[45]. Parafianie byli zadowoleni z posługi zakonników.

97. ks. W. Bruliński

98. ks. Z. Grzegorczyk

Za probostwa ks. J. Wójcika, czyli w latach 1953–1979, pojawiali się księża, którzy czasowo pomagali w parafii. Są nawet uchwytni na zdjęciach komunijnych. Najczęściej powtarza się nazwisko pasjonisty o. Romualda Dobrzyńskiego[46]. Księdza J. Wójcika w świetle zachowanych dokumentów zastępowali m.in.: o. Andrzej Tenenbaum, pasjonista z Przasnysza[47], ks. Włodzimierz Kucharczyk z Olszewki[48], ks. J. Bralski z Drążdżewa[49] i ks. Edward Zarzycki[50].

44 Ks. Witold Nieciecki (1925–2003) – pochodził ze szlacheckiej wileńskiej rodziny inteligenckiej. Do zakonu marianów wstąpił w 1943 r. Święcenia kapłańskie przyjął w 1950 r. w Warszawie. Był przez wiele lat ojcem duchownym kleryków mariańskich oraz całych prowincji mariańskich, prowadził rekolekcje dla kapłanów i osób konsekrowanych. W latach 1951–1957 pełnił obowiązki prefekta kleryków. W latach 1957–1963 był wiceprowincjałem Prowincji Polskiej. W latach 1969–1981 pełnił funkcję prowincjała marianów w Polsce. W latach 1981–1983, rezydując w Rzymie, zajmował się dostosowaniem konstytucji zgromadzenia do uchwał Soboru Watykańskiego II. W latach 1983–1993 był ojcem duchownym w WSD w Lublinie. Od 1993 r. rezydował w domu na Marymoncie, gdzie aktywnie włączał się w duszpasterstwo parafii, głównie spowiadał i uczestniczył w życiu wspólnot neokatechumenalnych. Dał się też poznać jako dobry rekolekcjonista. Wiele publikował. Pochowany na cmentarzu Wawrzyszewskim w Warszawie. T. Górski, *Witold Nieciecki*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 9: *1994–2003, A–Z*, red. J. Mandziuk, Warszawa 2006, s. 441.

45 Ks. Władysław Hulisz – do 1973 r. członek Sądu Biskupiego, w latach 1978–1979 proboszcz parafii w Kiwitach (województwo warmińsko-mazurskie), pochowany w Warszawie na Wawrzyszewie, †19 I 1988 r. ADP, Teczka osobowa: ks. Stefan Morko †17 VIII 1974 r., sygn. 215, k. 37; *Księża proboszczowie i współpracownicy parafii od 1946 r.*: https://bit.ly/3bnnatX (17 VIII 2016); *Z dziejów parafii rzymsko-katolickiej w Raszynie*: https://bit.ly/2GHgitw (17 VIII 2016).

46 O. Romuald od Matki Bożej Bolesnej (1931–2018) – urodził się jako Ignacy Dobrzyński w Szreńsku koło Mławy. Do szkoły średniej uczęszczał w Przasnyszu. W tym czasie mieszkał w klasztorze pasjonistów jako alumn. Po ukończeniu szkoły wstąpił do zgromadzenia. Śluby zakonne złożył w Sadowiu w 1951 r. Święcenia kapłańskie przyjął w 1957 r. w Przasnyszu. Pracował w klasztorach w Przasnyszu, Rawie Mazowieckiej i Łodzi, był długoletnim kapelanem szpitalu miejskiego w Przasnyszu. Zmarł po ciężkiej chorobie w łódzkim klasztorze pasjonistów. *Pożegnania: o. Romuald Dobrzyński CP*: https://bit.ly/2Sn8C5d (9 X 2019).

47 Posługiwał w Jednorożcu w dniach 17–31 VII 1967 w czasie urlopu wypoczynkowego proboszcza. Zatrzymał się u brata gospodyni, Stanisława Łacha. ADP, Teczka osobowa: ks. Józef Wójcik †7 II 1982 r., sygn. 283, k. 87.

48 Posługiwał w Jednorożcu w okresie 15–31 VII 1968. Tamże, k. 86.

49 Ks. Jerzy Czesław Bralski (1922–2004) – syn Franciszka i Zofii z Wiśniewskich z Kałęczyna Nowego. W 1937 r. skończył szkołę w Gołyminie, do 1939 r. uczył się w gimnazjum w Ciechanowie. Po wojnie skończył cztery klasy w Ciechanowie. W 1947 r. skończył Liceum Pedagogiczne w Pułtusku. Wstąpił do Seminarium Duchownego w Płocku, gdzie ukończył studia filozoficzno-teologiczne. Wyświęcony 12 V 1952 r. przez bp. T.P. Zakrzewskiego. Wikariusz w parafiach: Święte Miejsce, administrator parafii Skierkowizna. Od 1958 r. proboszcz w Ciemieniewku, od 1962 r. wikariusz w Zycku, od 1965 r. w Słubicach. Od 1971 r. wikariusz współpracownik w Czermnie z poleceniem pełnienia obowiązków duszpasterskich w kościele filialnym w Troszynie. Od 1974 r. proboszcz w Troszynie. Jeszcze w tym roku przeniesiony na probostwo w Drążdżewie. Zastępował ks. J. Wójcika w okresie 7–30 VII 1975 r. W 1980 r. przeszedł na emeryturę; pomagał swemu następcy, ks. Andrzejowi Groblewskiemu. Zmarł w szpitalu w Makowie Mazowieckim, pochowany w Drążdżewie. Tamże, k. 67; *Jerzy Czesław Bralski 1922–2004*, [w:] M.M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XX*, t. 1, cz. 2…, s. 43–44.

50 Posługiwał w parafii Jednorożec w okresie 12–31 VII 1976. ADP, Teczka osobowa: ks. Józef Wójcik †7 II 1982 r., sygn. 283, k. 49.

Za probostwa ks. A. Krona parafię często odwiedzali i pomagali w spełnianiu posługi duszpasterskiej: ks. Witold Bruliński[51] oraz ks. Zdzisław Grzegorczyk[52].

Duszpasterze parafii Jednorożec nierzadko wspierali kapłanów z sąsiednich parafii. Na przykład ks. J. Ciesielski otrzymał podziękowanie na łamach „Kurjera Warszawskiego" za *bezinteresowne przybycie* na pogrzeb Marianny Azemskiej, pochowanej w Krasnosielcu w 1913 r.[53]. Ksiądz K. Lewandowski udzielał sakramentów chrztu i małżeństwa w Drążdżewie, zastępując tamtejszego proboszcza[54].

Kapłani pochodzący z terenu parafii Jednorożec

Powołania w parafii Jednorożec zdarzały się stosunkowo rzadko. W ciągu 100 lat istnienia parafii kapłanami zostało 4 mieszkańców parafii oraz 2 związanych z nią pochodzeniem rodziców. Dodatkowo mamy jednego ojca zakonnego. W latach pięćdziesiątych naukę w seminarium wraz z Ryszardem Dybińskim (zob. poniżej) rozpoczęli, ale seminarium nie ukończyli: Ryszard Piotrak i Leon Tański. W latach dziewięćdziesiątych XX w. i pierwszej dekadzie XXI w. były 2 powołania z Jednorożca, które ostatecznie nie zakończyły się kapłaństwem [Hubert Kwiatkowski (*1976), Wojciech Brzozowy (*1983)].

Przyznać jednak trzeba, że życiorysy kapłanów wywodzących się z omawianego obszaru są bardzo ciekawe. Znajdują się wśród nich jednostki wybitne, z których parafia Jednorożec może być dumna.

51 Ks. Witold Bruliński (*27 X 1935 r. w Lubostani, parafia Puchały) – syn Jana i Czesławy z Kotowskich. Wyświęcony 29 VI 1959 r. w Łomży przez bp. Cz. Falkowskiego. Pracował jako wikariusz w parafiach: Jelonki (1959–1961), Tykocin (1961–1962), Kuczyn (1962–1963), Ostrołęka (1962–1965), Zambrów (1965–1966), św. Aleksandra w Suwałkach (1966–1976). Od 1976 r. rektor kościoła Najświętszego Serca Jezusa w Suwałkach. Proboszcz w parafiach: Radziłów (1977–1989), św. Antoniego w Ostrołęce (1989–2006). Wicedziekan dekanatu szczuczyńskiego (1984–1989), duszpasterz kobiet dekanatu szczuczyńskiego (1984), duszpasterz rodzin dekanatu szczuczyńskiego (1984–1989), dziekan dekanatu Ostrołęka św. Antoniego (1989–2006). Członek Rady ds. Ekonomicznych (1984–1989), od 1986 r. kanonik honorowy Kapituły Kolegiackiej Sejneńskiej, od 1996 r. kapelan AK Okręgu Ostrołęka, w 1999 r. członek Komitetu Obchodów Roku Jubileuszowego 2000 w Diecezji Łomżyńskiej, członek Rady Kapłańskiej z wyboru (2002–2007), uczestnik sesji statutowych I Synodu Diecezjalnego Łomżyńskiego (2005). Od 2006 r. na emeryturze, zamieszkały w Ostrołęce. *Rocznik Jubileuszowy Diecezji Łomżyńskiej…*, s. 635.

52 Ks. Zdzisław Grzegorczyk (*1 V 1965 Wykrot) – syn Jana i Zofii z Jurczaków. Wyświęcony 29 V 1982 r. w Łomży przez bp. M. Sasinowskiego. Pracował jako wikariusz w parafiach: Szumowo (1982–1984), Zambrów Trójcy Przenajświętszej (1984), Zambrów Ducha Świętego (1984–1986), Szczepankowo (1986–1990), Wysokie Mazowieckie (1990–1992). Proboszcz w parafiach: Żebry Perosy (1992–1995), Ostrołęka św. Antoniego (od 2006). Ojciec duchowny Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży (1995–2006), referent duszpasterski powołań kapłańskich i zakonnych diecezji łomżyńskiej (1997–2006), kanonik gremialny Kapituły Kolegiackiej Myszynieckiej (1999), uczestnik sesji statutowych I Synodu Diecezjalnego Łomżyńskiego (2005), członek zespołu proboszczów przy usuwaniu lub przenoszeniu proboszczów (2007). Kustosz sanktuarium św. Antoniego Padewskiego w Ostrołęce (2010). Od 2004 r. skarbnik Kapituły Kolegiackiej w Myszyńcu, od 2006 r. dziekan dekanatu ostrołęckiego św. Antoniego, od 2007 r. członek Rady Kapłańskiej (z wyboru), członek kolegium konsultorów Diecezji Łomżyńskiej, asystent kościelny oddziału miejskiego katolickiego stowarzyszenia „Civitas Christiana" w Ostrołęce. Od 2010 r. dziekan Ostrołęckiego Regionu Duszpasterskiego, od 2012 r. członek diecezjalnej rady Caritas diecezji łomżyńskiej, członek diecezjalnej Rady ds. Ekonomicznych, dekanalny wizytator religii w dekanacie ostrołęckim św. Antoniego, od 2014 r. kapelan Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczej Straży Pożarnej w Ostrołęce. Ma licencjat z teologii życia wewnętrznego (1999). Był członkiem komitetu organizacyjnego ogólnopolskiej konferencji naukowej kanonistów polskich w Łomży (2004). Tamże, s. 685.

53 KW, 93 (1913), 31, s. 8.

54 W dniu 12 XII 1920 r. (niedziela) ochrzcił Irenę Jadwigę Kacprzyńską z Drążdżewa, której rodzicami chrzestnymi byli: ks. Wacław Krauze, ówczesny proboszcz parafii Drążdżewo, wraz ze swoją siostrą Konstancją Krauze. W dniu 6 II 1924 r. (środa) pobłogosławił związek małżeński, który zawarli: Kazimierz Gałązka, lat 22, kawaler z Drążdżewa (ur. w Piaseczni, parafia Kadzidło) i Władysława Buczek, lat 23, panna z Drążdżewa. W obu przypadkach kapłan zapewne sprawował także mszę św. Relacja Tadeusza Kruka (2018).

99. ks. K. Żbikowski

ks. Kazimierz Żbikowski (1907–1985)

Urodził się 7 XI 1907 r. w Ulatowie-Pogorzeli jako najmłodszy z siedmiorga dzieci Antoniego i Bronisławy z Ropelewskich, średnio zamożnych rolników. Początkowo uczył się w szkole powszechnej w Jednorożcu, a następnie w seminarium nauczycielskim w Łomży. Po zakończeniu pierwszego roku nauki w Łomży przeniósł się do Liceum im. św. Stanisława Kostki w Płocku, w którym ukończył siedem klas gimnazjum. Kiedy był w ósmej klasie, musiał przerwać naukę z powodu poważnej choroby płuc. Wyjechał wówczas do Zakopanego na kurację, co bardzo mu pomogło, ale nie zlikwidowało choroby do końca. W 1931 r. zapisał się na Wyższe Katolickie Studium Społeczne w Poznaniu. Przebywał tam do roku 1933.

Po uzyskaniu dyplomu do 1939 r. pracował jako sekretarz w Towarzystwie Domów Zdrowia „Odrodzenie" w Zakopanem. Udzielał się w katolickich i społecznych stowarzyszeniach. W roku akademickim 1933/1934 przez kilka miesięcy przebywał w Seminarium Duchownym w Warszawie, ale musiał przerwać naukę ze względu na stan zdrowia. W czasie okupacji mieszkał i pracował w Chełmie Lubelskim. Tam wraz z bratem prowadził przedsiębiorstwo handlowe. Angażował się w działalność konspiracyjną i organizował akcje charytatywne. W grudniu 1944 r. aresztowano go na 6 tygodni.

Po zakończeniu wojny, w wieku 38 lat, zgłosił się do Seminarium Duchownego w Płocku. W podaniu o przyjęcie do seminarium napisał m.in.: *Jestem już stary. Zdobyłem pewne doświadczenie życiowe. Zdaję sobie sprawę z okresu wypadków, które nadchodzą. To jednak ugruntowuje moje dążenia, a miłość gorąca sprawy Bożej wprowadza na drogę służby dla Niego.* Święcenia kapłańskie przyjął 12 III 1949 r. Prymicję odprawił w październiku tego roku w Jednorożcu. Jego pierwszą placówką był wikariat w Dobrzyniu nad Wisłą, gdzie przebywał do 1952 r. Wówczas otrzymał probostwo w Sikorzu. Za jego posługi pomalowano i upiększono kościół. We wrześniu 1958 r. został przeniesiony na probostwo do Żuromina, gdzie dał się poznać jako gorliwy, gospodarny i zapobiegliwy duszpasterz. W życiu prywatnym był natomiast cichym, pokornym, gościnnym i chętnym do pomocy człowiekiem. W Żurominie wykonał zmianę dachu kościoła, sprawił nowe drzwi i podwójne okna, zbudował budynki gospodarcze, dzwonnicę oraz w znacznym stopniu plebanię. Kilkakrotnie wyjeżdżał do USA, gdzie pozyskiwał od Polonii amerykańskiej środki na renowacje i remonty żuromińskiego kościoła. Pełnił funkcję wicedziekana żuromińskiego oraz diecezjalnego referenta duszpasterstwa sanktuaryjnego. Rozbudował ruch pielgrzymkowy do Żuromina, do którego na odpust 8 września przed obraz Matki Bożej Żuromińskiej zaczęły przybywać pielgrzymki z Dłutowa, Lutocina, Lubowidza, Poniatowa, Sarnowa, Syberii, Zielonej i Zielunia. W sanktuarium żuromińskim organizował misje, rekolekcje, nowenny, adoracje i czuwania młodzieży, czym narażał się władzom komunistycznym i był regularnie upominany przez Wydział ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Ciechanowie. Jako wyraz uznania dla jego pracy duszpasterskiej został odznaczony godnością kanonika honorowego kapituły pułtuskiej, a potem kanonika gremialnego tej kapituły.

W 1982 r. ukończył 75 lat i zgodnie z obowiązującymi przepisami kościelnymi oddał się do dyspozycji płockiego ordynariusza, prosząc o możliwość pozostania w Żurominie.

W 1984 r. przeszedł na emeryturę, pozostał jednak w Żurominie jako rezydent. W okresie listopad 1984–luty 1985 r. przebywał w szpitalu. Zmarł 12 II 1985 r. Spoczywa na cmentarzu parafialnym w Żurominie. Na filarze przy prezbiterium kościoła w Żurominie wmurowano tablicę poświęconą jego pamięci (wraz z innymi proboszczami tej parafii)[55].

ks. Ryszard Dybiński (*1939)

100. ks. R. Dybiński

Urodził się 1 VIII 1939 r. w Jednorożcu jako syn Janiny z Bakułów i Kacpra Dybińskich. Jest drugim z kolei dzieckiem spośród trojga dzieci pary. W 1957 r. rozpoczął naukę w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku. Święcenia przyjął w roku 1963.

Pracę duszpasterską rozpoczął jako wikariusz w Dobrzykowie (1963–1965), potem pracował w Rypinie (1965–1967), Płońsku (1967–1968) i Żurominie (1968–1969), wreszcie w Płocku w parafii św. Bartłomieja (1969–1979). Prowadził katechezę w Liceum im. S. Małachowskiego w Płocku. W latach 1979–1982 pełnił funkcję proboszcza w Płocku-Trzepowie, będąc jednocześnie dekanalnym wizytatorem nauki religii. W latach 1982–1986 był proboszczem w Serocku, a następnie od 1986 r. proboszczem w parafii św. Bartłomieja w Płocku (fara). Przeprowadził generalny remont kościoła i wzniósł budynek parafialny. Jego staraniem urządzono salę katechetyczną w organistówce oraz ułożono chodnik wokół kościoła i na cmentarzu. Jednym z jego przedsięwzięć była współorganizacja – z Automobilklubem Ziemi Płockiej – uroczystości święcenia samochodów. W 2000 r. powołał w płockiej parafii św. Bartłomieja sześcioosobowy Parafialny Zespół Caritas. Pełnił funkcję wicedziekana dekanatu staromiejskiego w Płocku. Do lipca 2006 r. pomagał w pracy duszpasterskiej w parafii św. Marcina w Słupnie. W 1999 r. bp Kamiński odznaczył go godnością kanonika honorowego Kapituły Katedralnej Płockiej.

W 2004 r. złożył rezygnację z funkcji proboszcza w płockiej farze, ale nadal pozostaje aktywny w pracy duszpasterskiej. Mieszka przy płockiej farze[56].

ks. Tomasz Wilga (*1969)

101. ks. T. Wilga

Urodził się 11 I 1969 r. w Jednorożcu jako syn Kazimierza i Marianny z Bergów. Szkołę podstawową ukończył w rodzinnej miejscowości, a następnie uczył się i zdał maturę w LO im. KEN w Przasnyszu. Po dwuletniej nauce zdobył dyplom pielęgniarstwa w Studium Medycznym w Makowie Mazowieckim. Studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku, a po zmianie granic diecezji od października 1992 r. w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży. Obronił pracę magisterską

55 M.M. Grzybowski, *Ks. kan. Kazimierz Żbikowski, emerytowany proboszcz parafii Żuromin (1907–1985)*, MPP, 71 (1986), 9, s. 371–373; T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 206; *W 300. rocznicę objawień w Żurominie*. Z ks. prał. Piotrem Joniakiem rozmawiał ks. Jan Augustynowicz: https://bit.ly/2S3dTyk (14 III 2018); H. Seweryniak, *Serwus, Madonna*: https://bit.ly/36K9RjL (14 III 2018).

56 IPN BU PF1056/2235; A. Adamkowski, *Zmiany personalne w diecezji płockiej*: https://bit.ly/31e6fWg (14 III 2018); *Historia parafii i kościoła*: https://bit.ly/2OlBrgS (14 III 2018); *Kapituła katedralna*: https://bit.ly/31eM3U2 (14 III 2018); A. Łach, *Związani z płockimi Męczennikami*: https://bit.ly/3b0QFSh (14 III 2018); *Parafialny Zespół Caritas*: https://bit.ly/36Kacmx (14 III 2018); *Parafia pw. św. Bartłomieja Płock*: https://bit.ly/2Sb9s4B (14 III 2018); W. Piętka, *Po śladach świętego* (14 III 2018); T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 207–208.

z teologii w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk bp. Tadeusza Zawistowskiego w dniu 25 V 1996 r. W dniu 29 IX 2000 r. uzyskał licencjat z teologii na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Od 31 VIII 1996 r. pracował jako wikariusz w parafii Czerwin. Z dniem 25 VIII 1998 r. otrzymał nominację na wikariusza w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Wysokiem Mazowieckiem. Od 25 VIII 2001 r. był wikariuszem w Szczuczynie. Od 25 VIII 2003 r. pracował jako wikariusz w parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Grajewie. Zlecono mu organizację nowego ośrodka duszpasterskiego (parafia pw. św. Ojca Pio w Grajewie), gdzie 30 XI 2003 r. został proboszczem (jednocześnie najmłodszym proboszczem diecezji łomżyńskiej). W latach 2003–2009 pod jego kierunkiem prowadzono prace adaptacyjne w nowej kaplicy, uzupełniono jej wyposażenie, wymieniono okna i rozpoczęto budowę dachu. Od 25 VIII 2009 r. był proboszczem w parafii Czyżew. Obecnie (od 25 VIII 2011) jest proboszczem parafii Śniadowo. W 2013 r. jego staraniem wymieniono nagłośnienie w kościele. Od 9 VII 2002 r. do 8 X 2007 r. był członkiem diecezjalnej Rady Ekonomicznej. Przez niemal pięć lat, od 9 IX 2004 r. do 25 VIII 2009 r., był ojcem duchownym w dekanacie Grajewo. Otrzymał nagrodę „Człowiek Roku" 2005, przyznawaną w Grajewie. Od 21 IX 2006 r. był członkiem rady stałej ds. Instytutów Życia Konsekrowanego, odpowiedzialny był też za indywidualne formy życia konsekrowanego. Od 25 VIII 2009 r. do 23 VIII 2011 r. był dziekanem dekanatu czyżewskiego. Pełnił też funkcję dyrektora Unii Apostolskiej Kapłanów Najświętszego Serca Jezusa w diecezji łomżyńskiej. Od 17 VI 2008 r. jest członkiem Zespołu ds. Apostolstwa Trzeźwości Konferencji Episkopatu Polski. Od 15 XI 2012 r. jest członkiem Diecezjalnej Rady Trzeźwościowej, pełni też funkcję Diecezjalnego Duszpasterza Trzeźwości. Pełni ponadto posługę jako egzorcysta.

Pisze wiersze. Zadebiutował w 2004 r. jako autor prac umieszczonych w antologii religijnej *A Duch wieje kędy chce*, wydanej przez poetę Mariana Stanisława Hermaszewskiego. W 2018 r. wydał publikację o bł. Mariannie Biernackiej. Jest autorem dwóch tomików poezji *Gdzie ukryłeś się Panie* (2010) oraz *W drodze* (2013). Zainicjował opracowanie dziejów parafii Śniadowo. Książkę *Ecclesia Smlodoviensis. Dzieje parafii i kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Śniadowie* pod red. Marii Przytockiej wydano na odpust parafialny 15 VIII 2018 r.[57].

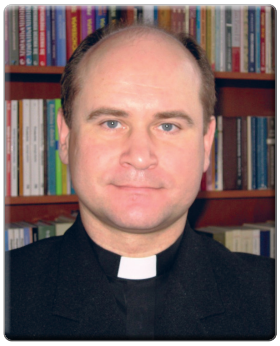

102. ks. C. Opalach

ks. Cezary Opalach (*1970)

Urodził się w 1 V 1970 r. w Olsztynie, a ochrzczony został 5 VII 1970 r. w parafii pw. św. Floriana w Jednorożcu. Jego rodzice to Teodozja Wilga z Jednorożca i Mieczysław Opalach ze Stegny. Do szkoły podstawowej i średniej uczęszczał w Olsztynie. W latach 1989–1995 odbył studia teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym Metropolii Warmińskiej „Hosianum" w Olsztynie, które zakończył uzyskaniem magisterium z teologii w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Święcenia kapłańskie przyjął w dniu 27 V 1995 r. w konkatedrze św. Jakuba w Olsztynie. Pierwszą prymicję przeżywał 28 V 1995 r. w rodzinnej parafii

57 W. Chamryk, *Prawda w poezji ukryta*: https://bit.ly/2OEUtyV (14 III 2018); *Człowiek roku 2005*: https://bit.ly/2H79O7l (14 III 2018); *Ja robię to, co potrafię. Resztą niech się przejmuje Jezus*. Z ks. Tomaszem Wilgą rozmawiał ks. Paweł Bejger: https://bit.ly/39NuBcx (6 VII 2018); *Rocznik Jubileuszowy Diecezji Łomżyńskiej…*, s. 164, 312, 832–833; T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 208.

pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Olsztynie, a drugą w parafii chrzcielnej w Jednorożcu 4 VI 1995 r.

W latach 1995–1998 pracował jako wikariusz parafii Wniebowzięcia NMP w Szczytnie i katecheta w Zespole Szkół Zawodowych im. Stanisława Staszica w Szczytnie. Następnie w latach 1998–2004 odbył specjalistyczne studia magisterskie i doktoranckie z psychologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim im. Jana Pawła II, zakończone obroną pracy doktorskiej. Po powrocie do Olsztyna, w latach 2004–2007, był prefektem Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej „Hosianum" w Olsztynie, po czym w roku 2007 został mianowany duszpasterzem pomocniczym parafii pw. Bogurodzicy Dziewicy Matki Kościoła w Olsztynie.

Od tego czasu aktywnie współpracuje ze wspólnotą Domowego Kościoła, która jest gałęzią rodzinną Ruchu Światło-Życie. W latach 2010–2016 pełnił posługę moderatora diecezjalnego tej wspólnoty w Archidiecezji Warmińskiej, a od roku 2016 jest moderatorem rejonowym Rejonu Katedra w Olsztynie. Od roku 2015 jest delegatem arcybiskupa metropolity warmińskiego ds. prewencji nadużyć seksualnych wobec dzieci i młodzieży i osób niepełnosprawnych w pracy duszpasterskiej i wychowawczej Kościoła w Polsce; w roku 2016, w uznaniu zasług na rzecz Archidiecezji Warmińskiej, został mianowany kanonikiem honorowym Warmińskiej Kapituły Katedralnej. Po obronie doktoratu i powrocie do Olsztyna, od roku 2005, jest pracownikiem naukowym w Katedrze Nauk o Rodzinie na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie (jako adiunkt). Jego zainteresowania naukowe dotyczą psychologii rodziny, psychologii rozwoju oraz psychologii komunikacji. Jest autorem i redaktorem publikacji polsko- i angielskojęzycznych z zakresu psychologii, m.in. książek *Wolontariusze Hospicjum „Małego księcia" w Lublinie* (2004), *Wspólnota religijna a funkcjonowanie rodziny. Z doświadczeń Domowego Kościoła Ruchu Światło-Życie* (2006), *Psychologia pastoralna* (2010) oraz artykułów naukowych, np. w wydawnictwie „PloS One", „Central European Journal of Public Health", „Studiach Warmińskich" czy „Studiach Redemptorystowskich". Jest też członkiem Sekcji Psychologii Rodziny Konferencji Episkopatu Polski oraz Stowarzyszenia Wspierania Działań Prorodzinnych „Forum Prorodzinne".

Pracę naukową łączy z praktyką psychologiczną. Owocem tej współpracy było stworzenie i prowadzenie od roku 2000 „Warsztatów Małżeńskich", które mają na celu doskonalenie relacji małżeńskich. Posługuje też jako psychoterapeuta. Najpierw, w latach 2009–2015, odbywało się to w ramach Chrześcijańskiego Ośrodka Poradnictwa i Terapii w Olsztynie, prowadzonego przez Stowarzyszenie „Persona Humana", którego był współzałożycielem i w latach 2009–2012 pierwszym przewodniczącym. Aktualnie, tj. od roku 2015, współpracuje ze Stowarzyszeniem „Otwarte Dłonie" w Olsztynie[58].

58 Informacja pisemna od ks. C. Opalacha.

103. ks. T. Mąka

ks. Tomek Mąka (*1976)

Urodził się 18 IX 1976 r. w Przasnyszu jako najmłodsze z trojga dzieci Władysława Mąki i Aliny z Pszczółkowskich z Bud Rządowych. Ochrzczono go w Jednorożcu, a wychował się w Ciechanowie, gdzie ukończył Liceum Ogólnokształcące im. Z. Krasińskiego. Rodzice kapłana sprzedali bowiem nieduże gospodarstwo w Budach Rządowych i wybudowali dom w Ciechanowie. Był pilnym uczniem. Zwyciężył w przedmiotowej olimpiadzie geograficznej.

Wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku, uczył się też w Sacred Heart Major Seminary w Detroit w USA. Święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 2 VI 2001 r. Tego dnia odprawił prymicję w Ciechanowie, a 8 dni później w Jednorożcu. W trakcie nauki w seminarium w Płocku uczył j. angielskiego w Niższym Seminarium Duchownym w Sikorzu, a w 1997 r. zdobył IV miejsce w seminaryjnych mistrzostwach Polski w piłce nożnej.

Pierwszą parafią, w której pracował jako wikariusz, był Raciąż (15 VII 2001–28 VI 2003). Po wyjeździe do stanu Michigan w USA pełnił funkcję prefekta i opiekuna nowo przybyłych kleryków w Polski w SS. Cyril and Methodius Seminary w Orchard Lake. W latach 2004–2007 był wikariuszem parafii National Shrine of the Little Flower Basilica w Royal Oak. W tym czasie pełnił też funkcję kapelana w Shrine High School. Następnie przez rok był wikariuszem w parafii St. Patrick's w White Wite Lake. Po inkardynacji do archidiecezji Detroit w 2008 r. został mianowany proboszczem w parafii Immaculate Conception w Archorville. Po ukończeniu studiów licencjackich z teologii pastoralnej w Instytucie Teologii Pastoralno-Liturgicznej w Lublinie w 2012 r. skierowano go na Katolicki Uniwersytet Lubelski, by dokończył studia doktoranckie z homiletyki. Przed wyjazdem do Polski służył w parafii St. Ignatius w Georgetown na Kajmanach. W trakcie studiów przebywał w Gibraltarze, gdzie pomagał w pracy duszpasterskiej w parafii St. Mary's Cathedral. W czasie studiów doktoranckich rezydował i pomagał w pracy duszpasterskiej w parafii pw. św. Marcina. Studia doktoranckie ukończył w 2014 r. i wówczas został mianowany prefektem Wyższego Seminarium Duchownego św. św. Cyryla i Metodego w Krakowie. Od sierpnia 2015 r. jest oficerem US Navy (Marynarki Wojennej USA) w stopniu porucznika (lieutenant) jako kapelan na lotniskowcu atomowym CVN 69 USS Dwight D. Eisenhower. Przyjeżdża do Polski. Na przykład w lipcu 2017 r. odwiedził Krajowy Ośrodek Mieszkalno-Rehabilitacyjny dla Osób Chorych na SM w Dąbku, celebrował mszę św. w intencji mieszkańców i pracowników domu i uczestniczył w wieczorku poetycko-muzycznym. W tym samym miesiącu w Jednorożcu udzielił ślubu Sylwii Brzozowej z Bud Rządowych i Wojciechowi Rykaczewskiemu z Ulatowa-Pogorzeli.

Interesuje się podróżami – miał okazję odwiedzić wszystkie kontynenty. Pasjonuje go sport, głównie piłka nożna, a także obce kultury i języki[59].

59 AP, Ogłoszenia duszpasterskie [1999–2002] [b.n.s.]; Informacja pisemna od Wiesława Lasockiego, wuja ks. T. Mąki (2016); *Duszpasterze*: https://bit.ly/2SlCUGJ (14 III 2018); *Ksiądz Tomasz Maka z USA w Dąbku*: https://bit.ly/2uzBQpg (14 III 2018); T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 209.

ks. Mariusz Szulc (*1987)

104. ks. M. Szulc

Urodził się 31 VIII 1987 r. w Ostrołęce jako syn Stanisława i Bożeny z Grzybów. Wychował się w Budziskach (gmina i parafia Jednorożec). W 2006 r. ukończył LO w Jednorożcu. Wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży. Święcenia kapłańskie przyjął w dniu 26 V 2012 r. z rąk bp. S. Stefanka. Następnego dnia odprawił mszę prymicyjną w kościele w Jednorożcu.

W okresie od 1 X 2013 r. do 28 VI 2014 r. odbył studia dziennikarskie w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. W 2015 r. uzyskał licencjat z teologii ogólnej. Praktyki diakońskie odbył w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Ostrowi Mazowieckiej.

Od 25 VIII 2012 r. jest wikariuszem w parafii Sokoły, która jest jego pierwszą placówką duszpasterską. Pracuje jako katecheta w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Sokołach. Od 2012 r. jest asystentem Akcji Katolickiej Katolickiego Stowarzyszenia Młodych, a od 25 XI 2012 r. asystentem Katolickiego Stowarzyszenia Młodych w parafii Sokoły. Od 15 II 2013 r. jest członkiem diecezjalnego Zespołu ds. Nowej Ewangelizacji. Pełni też funkcję koordynatora dekanatu Kobylin „Nowa Ewangelizacja". Jest członkiem Sekcji II Wydziału Nauczania i Wychowania Katolickiego Kurii Diecezjalnej w Łomży – odpowiada za duszpasterstwo młodzieży. Od 15 VI 2019 r. jest asystentem kościelnym KSM diecezji łomżyńskiej, a od 24 VIII 2019 r. mianowany zastępcą Dyrektora Centrum Edukacji Medialnej SpesMediaGroup oraz redaktorem naczelnym portalu internetowego wZasiegu.pl.

Przez trzy lata pełnił funkcję głównego kwatermistrza Łomżyńskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę, a w 2014 r. był szefem trasy. Był koordynatorem Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016. Uczestniczył w Światowych Dniach Spotkań Młodych z Papieżem w Madrycie w 2010 r., „Przystanku Jezus" w Kostrzynie nad Odrą (2009–2011), a wraz z młodzieżą w XXII Międzynarodowym Saletyńskim Spotkaniu Młodych w Sanktuarium Matki Bożej Płaczącej w Dębowcu oraz spotkaniach młodych w Lednicy. Brał udział w Europejskich Spotkaniach Młodych w Taize, Poznaniu, Berlinie, Rotterdamie i Brukseli. Zorganizował wyjazd na Europejskie Spotkania Młodych w Rzymie, Pradze i Strasburgu, wiele pielgrzymek autokarowych po sanktuariach maryjnych w Polsce (Gietrzwałd, Częstochowa, Święta Lipka, Licheń) oraz pielgrzymki zagraniczne (Chorwacja, Czarnogóra, Bośnia i Hercegowina, Wilno i Troki). Organizował diecezjalne wyjazdy KSM do Zakopanego (2013–2014), letni wypoczynek dla dzieci młodzieży w KSM w Bieszczadach (2015) oraz różnorodne spotkania dla dzieci i młodzieży w Sokołach. Od 2011 r. jest współorganizatorem Festiwalu Młodych u Królowej Młodzieży w Płonce Kościelnej. Prowadzi stronę internetową parafii Sokoły.

Podróżnik, sternik motorowodny, członek Polskiego Towarzystwa Łowieckiego[60].

60 *Ks. Mariusz Szulc*: https://bit.ly/2Y7pyiK (5 VI 2020); *Rocznik Jubileuszowy Diecezji Łomżyńskiej…*, s. 812; *Rocznik Diecezji Łomżyńskiej 2018/2019…*, s. 27; B. Szulc, *W służbie Bogu*, GGJ, 7 (2012), 2 (26), s. 14–15; T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 210; A. Wołosz, *Zmiany księży w diecezji łomżyńskiej. Gdzie odchodzą księża i kto przychodzi na ich miejsce*: https://bit.ly/2JBzGsM (9 VII 2019).

Osoby konsekrowane z parafii Jednorożec

Niektórzy parafianie decydowali się na życie konsekrowane. Notujemy takie przypadki wśród młodzieży męskiej oraz żeńskiej (w tym jedna rezygnacja).

W dekrecie wizytacyjnym parafii Jednorożec w 1969 r. zapisano: *Po wojnie wyszło parafii* (…) *trzy zakonnice*[61]. Wiemy też, że do Pawła Ebinga (1897–1969), syna Konstantego i Marianny z Ptaków, mieszkającego w Jednorożcu, przyjeżdżała siostra – nazaretanka s. Maria Anna Ebing (ok. 1892–ok. 1977). Do Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu wstąpiła w USA, dokąd wyemigrowała w 1913 r. Dwukrotnie odwiedziła strony rodzinne (1967, 1971)[62].

105. J. Piotrak

Jan Piotrak (*16 VI 1912 †12 I 1980 Jednorożec) – syn Piotra i Agaty z Merchlów, brat Anny (Prusik, 1896–1983), Franciszka (1903–1959), Stanisławy (Bakuły, 1906–1992) i Pawła (1909–1974). Został zakonnikiem przed II wojną światową lub nie dokończył nowicjatu z powodu wybuchu wojny – trudno jednoznacznie stwierdzić. W czasie wojny znalazł się w Izraelu, a po jej zakończeniu wyjechał do Wielkiej Brytanii. W 1956 r. w aktach przasnyskiej SB zapisano, że jako zakonnik przebywał w Palestynie i przesyłał paczki do rodziny w Jednorożcu. Zbierał pieniądze dla biednych. Pierwszy raz przyjechał do Jednorożca w 1962 r. na wypoczynek, na stałe wrócił ok. roku 1979. Pochowany na cmentarzu w Jednorożcu[63].

s. Maria Benigna Pszczółkowska (*1935 Jednorożec) – właśc. Władysława Pszczółkowska, córka Władysława (1906–1990) i Ireny z Bobińskich (1913–1984). W wieku 16 lat zdecydowała się na habit. Wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Święcenia odbyły się w Częstochowie, gdzie siostry prowadzą Zakład Leczniczo-Wychowawczy. Pracowała jako kucharka w Domu Rekolekcyjnym „Miłosierdzie" i przedszkolu w Derdach niedaleko Nadarzyna. Regularnie przyjeżdża na urlop do Jednorożca[64].

61 AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1969, s. 4 [anup].

62 T. Kruk, *Jubileusz 100-lecia parafii pw. św. Izydora w Drążdżewie 1911–2011, cz. 2…*, s. 26; relacja Józefa Brzozowego ze Stegny (2015).

63 IPN BU 0201/51/3, k. 112; relacja Wacławy Piotrak z Jednorożca (2019).

64 Relacja Konrada Pszczółkowskiego z Jednorożca (2019).

s. Daria Panuś – właśc. Kazimiera Panuś (*1937) , córka Jana (1904–1990) i Zofii z Piwków (1903–1986). Od 15. roku życia należy do zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi. Profesję zakonną złożyła w 1955 r. Przebywała w domach zakonnych w Warszawie i Poznaniu, a od ok. 30 lat mieszka w Wieleniu nad Notecią. Początkowo wykonywała proste posługi, później pracowała w przedszkolu, a obecnie w Zespole Domów Pomocy Społecznej w Wieleniu[65].

106. s. D. Panuś

o. Benignus Piotr Deptuła SOCist (*1944)

107. o. B.P. Deptuła SOCist

Urodził się 6 II 1944 r. w Jednorożcu jako syn Władysława i Leokadii z Mackiewiczów. Jest siódmym z dziewięciorga dzieci pary (jeden syn zmarł w dziecięctwie). W 1958 r. ukończył siedmioklasową szkołę podstawową w Jednorożcu, następnie przez rok uczył się w Technikum Rolniczym w Gołotczyźnie. W 1960 r. wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego w Płocku, gdzie ukończył VIII i IX klasę, a następnie 16 VIII 1961 r. do klasztoru Ojców Cystersów w Mogile pod Krakowem (obecnie Kraków-Nowa Huta). Przyjął imię zakonne Benignus. Pierwsze śluby złożył w 7 X 1962 r. Uczył się w Niższym Seminarium Duchownym Ojców Franciszkanów w Niepokalanowie, które ukończył w 1964 r. Następnie studiował filozofię i teologię w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy w Krakowie (1964–1970). W międzyczasie (21 XI 1966) złożył śluby wieczyste w Sanktuarium Krzyża Świętego w Mogile. Dwa lata później eksternistycznie zdał maturę w Państwowym Liceum Ogólnokształcącym w Krakowie. W dniu 14 VI 1970 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk bp. Albina Małysiaka. Mszę prymicyjną odprawił 15 czerwca w Nowej Hucie i 20 lipca w Jednorożcu.

Pracował jako katecheta w przyklasztornej parafii pw. św. Bartłomieja w Krakowie-Nowej Hucie (1972–1977). Przez kilkanaście lat pełnił obowiązki wikariusza. Od 1971 r. był opiekunem kół Żywego Różańca, których członkowie, dzięki działalności o. Benignusa, mogli odbyć pielgrzymki do polskich sanktuariów, m.in. do Przasnysza, Rostkowa i Świętego Miejsca. Sprawował opiekę nad ministrantami i lektorami, a od 1977 r. organizował nabożeństwa pierwszopiątkowe i nocne czuwania poświęcone Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Kult rozszerzył się i przyjął formę pielgrzymkową, szczególnie w okresie trzydniowych uroczystości odpustowych ku czci Podwyższenia Krzyża Świętego (14 września). Był inicjatorem pieszych pielgrzymek z Mogiły na Jasną Górę, które organizował i im przewodniczył (1972–1996). W czerwcu 1975 r. odbył pieszą pielgrzymkę śladami św. Stanisława Kostki. Bywał na pielgrzymkach do Świętego Miejsca, dokąd wędrował z Jednorożca. W 1989 r. pomagał w pracy duszpasterskiej w Wilnie, w okolicy miasta i na Białorusi (Nowogródek, Słonim, Boruny). W Borunach przekazał witraż św. Józefa, na który pozyskał środki od sponsorów lub wyłożył samodzielnie. W 2001 r. powierzono mu funkcję ekonoma klasztoru oraz prefekta kleryków

65 Relacja Danuty Suchowieckiej z Jednorożca (2020); *Jubileusz 60-lecia*: https://bit.ly/31qQHAn (28 VI 2020).

i magistra nowicjuszy. Od 2010 r. jest emerytem w klasztorze filialnym w Krakowie-Nowej Hucie (osiedle Szklane Domy).

Jest autorem wielu publikacji: *Pieśni do Matki Bożej* (1984), *Pieśni do Pana Jezusa* (1984), *Pieśni kościelne i piosenki religijne* (1985), *Tajemnice różańcowe* (1994, 1997, 1998), *Różaniec jest moją ulubioną modlitwą* (b.d.w.), *Droga Krzyżowa* (1995), *Krótkie opowiadania o cudownym Panu Jezusie Mogilskim* (1996), *Śpiewnik pielgrzymkowy* (1991), *Nowenna do Cudownego Pana Jezusa w Mogile, Boruny. Miejsce wybrane przez Matkę Bożą* (1994), *Droga krzyżowa* (1998), *Droga Krzyżowa: rozważania „mogilskie"* (2010). Wydał *Śpiewnik mogilski* (1988; V wydanie w 2003), *Krzyż naszą ucieczką. Książeczka do nabożeństwa* (poprawił i uzupełnił wydania od II w 1988 do VI w 2004), *O medalu Świętego Benedykta* (zebrał materiał) oraz takie opracowania, jak *Mój Mistrzu przede mną droga, którą przebyć muszę tak jak Ty: droga krzyżowa, godzinki o męce pańskiej, pieśni do Pana Jezusa* (2008), *Za zmarłych: godzinki, droga krzyżowa, litania do Chrystusa Zmartwychwstałego* (ok. 2009). Przygotował foldery: *900 lat zakonu cystersów* oraz *Sanktuarium Krzyża Świętego ojców cystersów w Krakowie-Mogile*. Jest jedynym cystersem pochodzącym z powiatu przasnyskiego[66].

Świeccy

Kościelni

Kościelny to najczęściej osoba świecka wykonująca prace w kościele i wokół niego. Do jego obowiązków należało m.in. otwieranie i zamykanie świątyni, dzwonienie dzwonami przed mszą i w czasie procesji, dbanie o porządek i czystość w kościele oraz dookoła świątyni, przygotowanie szat i naczyń liturgicznych, pomoc kapłanowi przy zakładaniu szat przed mszą i zdejmowaniu po niej, zastępowanie ministrantów przy celebracji mszy, pomoc kapłanowi w obrzędach i sakramentach (chrzty, śluby, pogrzeby itp.), a także opieka nad paramentami procesyjnymi. *Jest to – można powiedzieć bez przesady – najważniejsza osoba w kościele, choć w hierarchii postawiona na poślednim szczeblu. Jeżeli papież jest głową Kościoła, to kościelny jest filarem, na którym cały obrządek się wspiera*. Posługa ta cieszyła się prestiżem, co wyrażało się m.in. w chodzeniu razem z księdzem i organistą po kolędzie oraz zbieraniu petyki – wynagrodzenia w formie płodów rolnych[67].

W Jednorożcu kościelny mieszkał z rodziną w tzw. organistówce. W międzywojniu utrzymywał się *z ofiar i własnego przemysłu*, obrabiał też część ziemi parafialnej, ponieważ nie dysponował własną. Wskutek zniszczeń wojennych oraz zmniejszenia obszaru parafii Jednorożec w 1938 r. wynagrodzenie kościelnego uległo zmniejszeniu. Dlatego też otrzymywał dodatkowe wynagrodzenie za prowadzenie gospodarstwa proboszcza. Nadal zajmował się uprawą ziemi parafialnej (część dzierżawił), opiekował się pastwiskiem i łąką. Jesienią kościelny objeżdżał furmanką miejscowości w parafii. Od każdego gospodarza należało mu się uposażenie. W zbieraniu petyki, dobrowolnie

66 MHP, A. Urlich, *O. Benignus Piotr Deptuła – cysters*, sygn. 283 a,b; *300 nocnych czuwań w pierwsze piątki miesiąca*. Z o. Benignusem Deptułą OCist (…) rozmawia Tomasz Ciupak (…), „Mogilski Krzyż. Gazeta parafii św. Bartłomieja", 2003, 7 (55), s. 4–6; *Ojcowie Cystersi*: https://bit.ly/2Harxe1 (14 III 2018); J. Sowa, *Kościół aż trzeszczy*: https://bit.ly/3bojXdP (14 III 2018); *Wytrwałość w modlitwie*. Z o. Benignusem Piotrem Deptułą OCist rozmawia Małgorzata Pabis: https://bit.ly/388iaHI (9 VII 2016).

67 W. Orkan, *Kościelny*: https://bit.ly/38erf1A (dostęp 18 XII 2017).

przekazywanej przez gospodynie (zboże, artykuły mleczarskie, jajka i warzywa: kapusta, ziemniaki itp.), pomagała kościelnemu Jakubowi Piotrakowi (1896–1965) córka Janina (1928–1953). Petykę zbierano do ok. końca lat siedemdziesiątych XX w.[68]. Kościelny pełnił też funkcję grabarza i za takie usługi pobierał ustaloną kwotę[69]. Dla kościelnego przewidziano też drobne ofiary pieniężne (dawniej w naturze), wnoszone przez wiernych w Dniu Zadusznym za dzwonienie dzwonami między mszami na wypominki za zmarłych. Tak zwane podzwonne określa też wydzwonienie informacji o zgonie, zgłoszonym przez rodzinę[70].

Wedle relacji z 1983 r. kościelny utrzymywał się tylko z dobrowolnych ofiar parafian. W umowie o pracę z 1988 r. czytamy, że samodzielnie opłacał media (prąd, woda, opał) w mieszkaniu służbowym w organistówce, które otrzymał na czas pracy. Mógł korzystać z budynków gospodarczych przy organistówce i ogródka, otrzymał materiały do wybudowania ogrodzenia posesji. Za sprzątanie w sali katechetycznej, oazowej i bibliotece parafialnej kościelny pobierał 200 zł miesięcznie, za dzwonienie za zmarłych poza pogrzebem umownie nie więcej niż 300 zł, za posługę przy chrzcie połowę wynagrodzenia organisty pobierane przy spisywaniu aktu chrztu. Latem za wykopanie i zasypanie grobu dla dorosłego zmarłego pobierał wynagrodzenie równe dwóm stypendiom mszalnym, dla dziecka – jednemu, zaś zimą – odpowiednio trzem i od jednego do półtora. Za obsługę beneficjum plebańskiego otrzymywał 200 zł za godzinę, płacone po wykonaniu pracy. Do obowiązków kościelnego należała obsługa CO, za co pobierał 600 zł miesięcznie. Jeśli chciałby obrabiać ziemię parafialną, miał opłacać podatek gruntowy, a proboszczowi dostarczyć uzgodnioną ilość ziemniaków. W razie rozwiązania umowy o pracę kościelny miał opuścić organistówkę w ciągu 2 tygodni, w przeciwnym razie czynsz wynosił 10 tys. zł miesięcznie[71].

Edward Sobieraj (*1936) tak wspominał swoje obowiązki: *Dzwoniłem na Anioł Pański o 6.00 rano, o 12.00 w południe i 6.00 wieczorem, a także o 6.30 rano na Mszę św. w dni powszednie, a w niedziele i święta w godzinach 8.30 na rano, 10.30 na południe i o 15.30 na wieczór. Do obowiązków kościelnego należało utrzymanie porządku w kościele, wokół kościoła i na cmentarzu grzebalnym. Była to posługa związana z pogrzebem zmarłego. Trzeba było wykopać grób, przygotować uroczystość pogrzebową w kościele i na cmentarzu, trzeba było pochować zmarłego w grobie.* (…) *Trzeba było otworzyć i zamknąć kościół, przygotować szaty do Mszy św., rozłożyć mszał na ołtarzu i wystawić kielich do Mszy św. z winem i wodą w ampułkach.* Jeśli nie było ministranta, kościelny służył do mszy. *W każdą sobotę trzeba było wysprzątać kościół na niedzielę*[72]. Kościelny pełnił więc – i nadal pełni – funkcję nie tylko zakrystiana, lecz także grabarza.

Na pewno *zakrystjan* pracował w Jednorożcu w 1883 r., ale nie wiadomo, kto nim był[73]. Warto też dodać, że parafianie z Jednorożca pracowali jako kościelni w sąsiednich

68 Relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2016).

69 AP, APJ 1912–1958, PT, 1924, s. 2 [anup]; tamże, PT, 1945, s. 3 [anup]; relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2016); T. Wojciechowska, *Historia utrwalona na fotografiach*…, s. 15.

70 A. Chętnik, *Kalendarzyk zwyczajów dorocznych, obrzędów i niektórych wierzeń ludu kurpiowskiego*, Nowogród 1934, s. 24; W. Skierkowski, *Zwyczaje i obrzędy pogrzebowe w Puszczy Kurpiowskiej*, GM, 7 (1939), 77, s. 2.

71 AKDP, Akta parafii Jednorożec 1949–1991, PT, 1983, s. 2 [anup]; AP, ZUS – Organista i kościelny NKP 3303171/0 [przekreślone] 33100/0 [od 1979 r.], Umowa o pracę, 1 VIII 1988 [anup].

72 Relacja Edwarda Sobieraja, [w:] K. Maluchnik, *Struktura i organizacja parafii pw. św. Floriana*…, s. 124.

73 *Z pod Chorzel*, GŚ, 3 (1883), 26, s. 1.

parafiach – np. Stanisław Bakuła (1909–1995) z Jednorożca był kościelnym w Drążdżewie od ok. 1970 do ok. 1976 r.[74].

Znamy nazwiska niektórych kościelnych pracujących w Jednorożcu. Można je odtworzyć m.in. na podstawie akt metrykalnych. Służba kościelna nierzadko występowała jako świadkowie zapisów dokonywanych przy sakramentach. Niestety czasem materiały źródłowe podają niewiele informacji albo sugestię, wynikającą z datacji, że jednocześnie w Jednorożcu pracowało dwóch kościelnych. Może to być związane z przerwami w pracy i czasowym zastępowaniem jednego pracownika kościelnego innym.

Piotr Raćkowski (*ok. 1861 †?) – w latach 1889–1893 (może też wcześniej, ale trudno to ustalić z powodu braku osobnych aktów metrykalnych dla Jednorożca sprzed 1889) był *sługą kościelnym.*

Kazimierz Berk (*30 VIII 1864 Jednorożec †?) – syn Piotra i Anny z Zyśków (Zuśków). Od 1889 r. żonaty z Franciszką z Piotraków ze Stegny, córką Adama i Katarzyny z Dębków. Ojciec: Eugenii Franciszki (1895–1895), Kazimierza (1898–?), Bronisławy (1899–?), Zofii (1904–?), Antoniny (1909–1909). W latach 1894–1899 kościelny.

Franciszek Opalach (*1 X 1864 Jednorożec †31 I 1923 Jednorożec) – syn Adama i Katarzyny z Sobierajów. Od 1908 r. żonaty z Antoniną Kaczorek (1874–?), córką Wojciecha i Marianny z Osowieckich Brzozowych, od 1919 r. z Józefą Kutą (1869–?), córką Walentego i Franciszki z Piotraków Przybyłków. Ojciec Stanisława (1909–1909), Jana Władysława (1910–1912), Stanisława (1913–?), bliźniąt Władysława (1915–?) i Marianny (1915–?). Kościelny w latach 1889–1912. W 1912 r. zarabiał nieco więcej niż organista. Ksiądz J. Ciesielski określił go jako uczciwego, ale niezbyt pobożnego. W 1915 r. przebywał jako bieżeniec w Bagienicach (parafia Krasnosielc), gdzie urodziły się jego dzieci[75].

Walenty Przybyłek (*ok. 1858 Jednorożec †26 II 1918 Jednorożec) – w akcie zgonu nie podano imion rodziców, tylko informację, że był włościaninem. Notowany jako kościelny w aktach metrykalnych spisywanych w Jednorożcu w 1913 r. Funkcję mógł pełnić do nasilenia się działań wojennych w 1915 r.

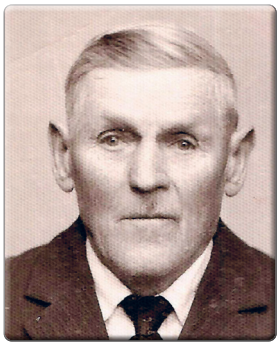

108. J. Łukasiak

Józef Łukasiak (*8 VII 1898 Budki, gmina Chorzele †29 VI 1981 Jednorożec) – syn Franciszka i Marianny z Sobierajów. Od 1922 r. żonaty z Pelagią z Opalachów (1903–1962), córką Franciszka i Marianny z Kardasiów. Ojciec Czesławy (*1923, Symołon), Bolesława (1926–2003), Lucyny (1929–1975, Ferenc), Józefa (1935–2009). Był *sługą kościelnym* w latach 1929–1931. W czasie II wojny światowej jego syn Bolesław był więźniem obozów koncentracyjnych: KL Soldau w Działdowie, Stuthoff, Neuengamme, Aurich-Engerhafe, Hamburg, Sandbostel, Bergen-Belsen[76].

74 Relacja Tadeusza Kruka (2019).

75 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 11 [anup].

76 AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 5, 15; *Łukasiak Bolesław*, [w:] S. Pajka, *Słownik biograficzny Kurpiowszczyzny XX–XXI wieku. Część druga…*, s. 158.

Stanisław Piotrak (*27 II 1894 Ulatowo-Pogorzel †24 XI 1975 Ulatowo-Pogorzel) – syn Kazimierza i Marianny ze Szlagów. Żonaty z Teodorą z Tworkowskich (1891–1964) z Ulatowa-Czerniaków, córką Juliana i Aleksandry z Łosiewiczów. Ojciec Mieczysława, Jana (1921–1990), który był później kościelnym (zob. niżej), Marii, Zofii (Olender) i Stanisławy. Rolnik z Ulatowa-Pogorzeli. Notowany jako *sługa kościelny* w latach 1931–1935[77].

109. J. Piotrak

Jakub Piotrak (*14 VII 1896 Jednorożec †6 I 1965 Jednorożec) – syn Kazimierza i Marianny ze Szlagów. Od 1921 r. żonaty z Józefą Kisielewską (1897–1924) z Jednorożca, córką Teofila i Scholastyki z Jeznachów, z którą miał syna Jana (przeżył jeden dzień) oraz Józefa. Ten drugi brał udział w II wojnie światowej, dostał się do niewoli w ZSRR. Kontaktował się z rodziną po wojnie, prosząc o akt urodzenia potrzebny do zawarcia związku małżeńskiego w ZSRR. Zamieszkał na Śląsku.

W okresie pierwszego małżeństwa J. Piotrak mieszkał w Ulatowie-Pogorzeli. Pierwsza żona zmarła w połogu. W 1924 r. ożenił się ponownie – tym razem z Kazimierą z Tworkowskich (1901–1976) z Ulatowa-Pogorzeli, córką Juliana i Aleksandry z Łosiewiczów, z którą miał 5 dzieci: Stanisława (1925–1988), Janinę (1928–1953, Krajewska), Mariannę (1930–2019, Ludnicka), Helenę (*1940, Kakowska), Annę (1940–2013).

Kościelny w Jednorożcu w latach 1936–1957. W latach 1945–1953 miał szczególnie dużo pracy ze względu na częstą nieobecność administratora ks. Stefana Morki z Drążdżewa. W wypełnianiu obowiązków pomagała mu żona i dzieci. Mieszkali w organistówce przy ul. Kościelnej (obecnie plac św. Floriana), po 1957 r. przy ul. Zielonej. Od 1953 r. wychowywali dwoje wnucząt, dzieci J. Krajewskiej: Wojciecha i Barbarę. Córka Helena Kakowska przez ok. 15–20 lat, do 2017 r., była kościelną w parafii pw. św. Wojciecha w Nowym Dworze, powiat szczycieński[78].

Józef Mordwa – wymieniony tylko w jednym niedatowanym dokumencie jako kościelny za administratorstwa ks. S. Morki. Mieszkańcy go nie pamiętają. Możliwe, że pomylono nazwisko albo imię[79].

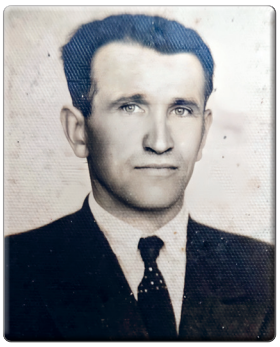

110. B. Bakuła

Bolesław Bakuła (*2 I 1925 Jednorożec †22 X 1988 Jednorożec) – syn Macieja i Marianny z Toflów. Od 13 II 1949 r. żonaty z Apolonią z Wilgów (1930–2014) ze Stegny, córką Józefa i Heleny z Ferenców. Ojciec Jerzego (*1949), Krystyny (*1952, Dawidowicz), Jana (*1954), bliźniąt Józefa (*1956) i Teresy (*1956, Sokołowska), Elżbiety (*1956, Hulewicz), Hanny (*1966, Koźlik), Ewy Danuty (*1969, Synowiec). Rolnik z Jednorożca. Zatrudniony

77 AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 34; relacja Mieczysława Piotraka z Jednorożca (2020).

78 AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 17, 34; relacja Aliny Maluchnik z Jednorożca (2020); T. Wojciechowska, *Historia utrwalona na fotografiach*…, s. 15.

79 APP, UWO, sygn. 1953, k. 38.

jako kościelny w latach 1965–1969. W 1972 r. przeprowadził się z rodziną na posesję przy ul. Długiej[80].

111. J. Piotrak

Jan Piotrak (*24 XII 1921 Ulatowo-Pogorzel †8 VI 1990 Ulatowo-Pogorzel) – syn Stanisława (kościelny w latach 1931–1935) i Teodory z Tworkowskich. Żonaty z Teresą z Wilgów (1929–1984) z Ulatowa-Pogorzeli, córką Teofila i Franciszki z Domianów Wilgów. Ojciec Zygmunta Stanisława (1950–2010), Anny (*1952, Ochelska) Józefa Waldemara (*1962) i Bożeny. Robotnik leśny, kościelny zameldowany w organistówce 5 V 1965 r. Pracował w parafii do 1966 r. Wymeldował się do Ulatowa-Pogorzeli 30 I 1968 r.[81].

112. A. Gomółkiewicz

Arkadiusz Gomółkiewicz (*12 V 1936 Kobylaki-Konopki) – syn Stanisława i Eugenii z Opalińskich. Od 1956 r. żonaty z Zofią Grabowską (*1932) z Jednorożca, córką Czesława i Czesławy z Kuciejów. Ojciec Grażyny (*1957), Sławomira (*1959), Alicji (*1963) i Bożeny (*1968). W latach 1956–1966 pracował jako meliorant na terenie tzw. Ziem Odzyskanych (obecnie województwo warmińsko-mazurskie). Kościelny w Jednorożcu w latach 1966–1973 oraz 1974–1988. Przez rok pracował w parafii pw. św. Antoniego w Żurominie, gdzie proboszczem był pochodzący z Ulatowa-Pogorzeli ks. Kazimierz Żbikowski (1907–1985). Mieszkał w organistówce, po 1988 r. wyprowadził się do własnego domu przy ul. Jasnej 35 w Jednorożcu[82].

Ryszard Michalak (*17 VI 1939 Błędowo, gmina Baranowo) – syn Aleksandra, zamieszkały w Woli Błędowskiej, żonaty. Pracował w parafii Jednorożec w okresie 1 VIII 1988–1 VIII 1989 r. Przez pierwszy miesiąc remontował organistówkę, nie opłacając czynszu[83].

80 AKDP, Akta parafii Jednorożec 1949–1991, KWB, 1964 [anup], s. 1; tamże, KWD, 1974, nr 1557 [anup], s. 1; AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1969, s. 3 [anup]; AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 34; relacja Hanny Koźlik z Jednorożca (2020).

81 AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 34; relacja Mieczysława Piotraka i Teresy Piotrak z Jednorożca (2020).

82 AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1979, s. 5 [anup]; AP, ZUS – Organista i kościelny NKP 3303171/0 [przekreślone] 33100/0 [od 1979 r.], Zaświadczenie, 9 XII 1983 [anup]; tamże, Zaświadczenie, 6 V 1982 [anup]; AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 35; relacja Arkadiusza Gomółkiewicza z Jednorożca (2020).

83 AP, ZUS – Organista i kościelny NKP 3303171/0 [przekreślone] 33100/0 [od 1979 r.], Pismo ks. M. Mecha, 30 IV 1991 [anup]; tamże, Pismo ks. M. Mecha, 5 VII 1988 [anup].

Edward Sobieraj (*3 V 1936 Jednorożec) – syn Jana Tomasza (1899–1977), członka jednorożeckiej sekcji Polskiej Organizacji Wojskowej, i Leokadii z Kuligowskich. Żonaty z Aurelią Gwiazdą (*1938), córką Jana i Marceli z Berków. Ojciec Jadwigi (*1958), Jana (*1959), Sabiny (*1960) i Grażyny (*1962). Kościelny w okresie od 1 VII 1990 r. do 10 XI 1995 r.[84].

113. E. Sobieraj

Dariusz Piotrak (*28 II 1969 Jednorożec) – syn Mariana i Stanisławy z Wilgów. Żonaty z Wiolettą, córką Janiny i Tadeusza Wilków, ojciec Krystiana (*1999) i Magdaleny (*2002). Zatrudniony jako kościelny i grabarz od 1 VI 1996 r. do 1 VI 1998 r. (wcześniej okres próbny od 19 XI 1995 r.)[85].

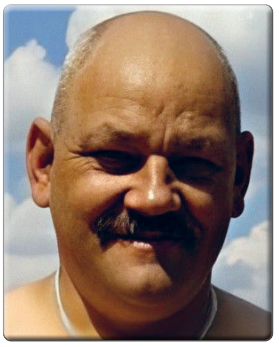

114. D. Piotrak

Kazimierz Kaczyński (*9 VI 1950 Adamczycha, gmina Baranowo †26 VII 2011 Jednorożec) – syn Władysława i Stanisławy. Żonaty z Janiną Teresą z Wilgów (1953–1993), córką Jana i Marianny z Jóźwików. Kościelny i grabarz w latach 2000–2008[86].

115. K. Kaczyński

Robert Paweł Ziółkowski (*19 X 1973 Nowy Dwór Mazowiecki) – syn Wiesława i Celiny z Ferenców Ziółkowskich. Od 2000 r. żonaty z Beatą Piotrak (*1980 Przasnysz), córką Tadeusza i Barbary z Wojciechowskich Piotraków z Jednorożca. Kościelny i grabarz od lipca 2008 r. do 2013 r.[87].

116. R.P. Ziółkowski

84 AP, Ogłoszenia duszpasterskie [1994–1999] [b.n.s.] [anup]; relacja Edwarda Sobieraja z Jednorożca (2020).

85 AP, Ogłoszenia duszpasterskie [1994–1999] [b.n.s.] [anup]; relacja Dariusza Piotraka z Jednorożca (2020).

86 AP, Teczka wizytacji dziekańskich 2006–2019, KWD, 2006, s. 2 [anup]; relacja Marianny Wilgi z Jednorożca (2020).

87 AP, Kwestionariusze wizytacji kanonicznych [2005–2015], KWB, 2010 [anup], s. 3.

117. W. Pietrzak

Wojciech Pietrzak (*17 I 1979 Przasnysz) – syn Jana Edwarda i Zofii z Piotraków. Rozwiedziony, ojciec Bartosza i Fabiana. Jako kościelny i grabarz pracuje w parafii od 2013 r. Zameldowany w Ulatowie-Pogorzeli, zamieszkały w Jednorożcu[88].

Organiści

Organista to pracownik kościelny, którego głównym zadaniem podczas samej liturgii jest wykonywanie wstępów do pieśni, pieśni i innych śpiewów liturgicznych oraz prowadzenie śpiewu ludu przez grę na organach. Akompaniuje odpowiedziom mszalnym ludu na wezwania kapłana i najczęściej śpiewa przy akompaniamencie organów psalm responsoryjny[89]. Musi mieć odpowiednie wykształcenie.

Nie wiemy, gdzie się kształcili organiści pracujący w parafii Jednorożec w początkach jej funkcjonowania oraz gdy istniała tu filia parafii Chorzele[90]. Ponieważ zazwyczaj organista był w parafii osobą z zewnątrz, nie miał własnego domu we wsi i mieszkał w tzw. organistówce. Pierwszą zbudowano przed Wielką Wojną. Po jej zniszczeniu organista zamieszkał najpierw w plebanii, a następnie w osobnym domu. Po II wojnie światowej konieczna była budowa nowego mieszkania dla organisty, co uczyniono w 1954 r. Po postawieniu murowanego kościoła (1983–1986) funkcję organistówki przejęła drewniana plebania. Organista Bogdan Jakubowski najpierw mieszkał tu sam, a od 1990 r. z rodziną, zajmując kuchnię i dwa pokoje. W grudniu 1999 r. Jakubowscy wyprowadzili się do własnego domu w Jednorożcu przy ul. J. Paderewskiego[91].

W dwudziestoleciu międzywojennym organista utrzymywał się *z ofiar i własnego przemysłu*. Po II wojnie światowej wskutek zniszczeń oraz zmniejszenia obszaru parafii

88 AP, Teczka wizytacji dziekańskich 2006–2019, KWD, 2014, s. 2 [anup]; relacja Wojciecha Pietrzaka z Jednorożca (2020).

89 *Organista*: https://bit.ly/2V28CKQ (dostęp 18 XII 2017).

90 Chociaż na ziemiach polskich w II poł. XIX w. funkcjonowało kilka instytucji zajmujących się kształceniem organistów (m.in. warszawska Szkoła Organistów Krajowych, Instytut Muzyki i Deklamacji przy Uniwersytecie Warszawskim, Instytut Muzyczny w Warszawie, Szkoła Muzyczna Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, Szkoła Organistowska w Puławach), to nie rozwiązywały one problemu. Były to placówki o wysokim poziomie kształcenia, brakowało zaś prostszych programów nauczania przeznaczonych dla organistów z parafii wiejskich. „Niskie wykształcenie przynosiło niskie uposażenie, a z tegoż między innymi wynikało ogólne lekceważenie tego zawodu w społeczeństwie". Dlatego powstało Stowarzyszenie Organistowskie pw. św. Stanisława, działające w latach 1909–1914. Zorganizowano tam trzystopniowe egzaminy, które miały przygotować szczególnie do pracy w parafiach wiejskich. Wykształcenie można było zdobyć w klasie organowej przy Płockim Towarzystwie Muzycznym, powstałej w 1902 r. W większości jej absolwenci pełnili obowiązki organistów w parafiach diecezji płockiej. Inną instytucją, która od 1917 r. kształciła przyszłych organmistrzów, była Biskupia Szkoła Organistowska w Płocku, która istniała do 1939 r. Potępiano nieformalne, prywatne nauczanie prowadzone dla organistów parafialnych, co nie oznaczało jego zaprzestania. J. Domagała, A. Leleń, *Kształcenie organistów diecezji płockiej w latach 1902–2002*, Płock 2002, s. 8–12, 19–64.

91 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1991, s. 5–6 [anup]; relacja Agaty Jakubowskiej (2020).

w 1938 r. organista nie mógł utrzymywać się jak dotychczas. Miał własne gospodarstwo rolne. Z czasem sytuacja się zmieniła – w 1983 r. utrzymywał się tylko z ofiar parafian[92].

Tradycyjnym zajęciem organisty jest roznoszenie opłatków wigilijnych do każdego domu w parafii. Jest to zwyczaj o długiej historii. Organista zajmuje się tym w Adwencie, a w zamian otrzymuje od parafian dobrowolną ofiarę pieniężną, która jest wyrazem wdzięczności za posługę w parafii. Z listopada 1930 r. pochodzi zapis informujący o zakupie miseczki, łyżki i sitka do robienia opłatków w parafii Jednorożec. Niegdyś organista piekł je samodzielnie w domu – tak robił np. Kazimierz Fronczak (*1933)[93].

Dawniej organista pracował również w kancelarii parafialnej. Przed Wielką Wojną w jednorożeckiej filii parafii Chorzele musiało pracować kilkunastu organistów, ponieważ w aktach metrykalnych z lat 1889–1913 zauważalnych jest kilkanaście stylów pisma, a to właśnie organista odpowiedzialny był za wypisywanie aktów chrztów, małżeństw i zgonów[94]. Niewykluczone jednak, że nie wszystkie zapisy to dzieło miejscowego organisty – niektórych dokonywali księża. Jest to widoczne np. w latach 1889–1891, kiedy zapisów dokonywał ks. H.W. Brzóska – podpis pod aktem i jego treść są napisane tym samym stylem pisma. Także w późniejszych sprawozdaniach duszpasterskich czytamy, że w kancelarii pracował miejscowy organista prowadzący metryki parafialne[95].

Organista uczył wiernych śpiewu kościelnego. W dekrecie wizytacyjnym w 1954 r. zaznaczono: *Śpiew starszych dzieci i chóru kościelnego zasługuje na uznanie*. Nauka śpiewu kościelnego stała się szczególnie ważna po Soborze Watykańskim II, kiedy wprowadzono języki narodowe do liturgii. Zadaniem organisty stało się nauczenie wiernych pieśni po polsku. Przykładowo w latach 1963–1964 w Jednorożcu opanowywano po 12 pieśni rocznie, w tym częściowo po polsku. Rok później proboszcz zapisał, że parafianie opanowali już śpiew po polsku. W 1966 r. wierni nauczyli się 6 nowych pieśni, m.in. *Bóg jest miłością*, *Pomnij Maryjo* itp.[96].

Organista po II wojnie światowej zajmował się wypisywaniem imiennych kartek – zaproszeń do spowiedzi wielkanocnej. Miał maszynę, która pozwalała na perforację papieru i wygodne odrywanie kartek. Wierni zgłaszali mu nazwiska parafian. Za kartki składało się organiście ofiarę. Osoby, u których prowadzono katechizację, mogły być zwolnione z opłaty[97]. W parafii Jednorożec organiści uczyli religii. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych organiści pracowali w punkcie katechetycznym w Budach Rządowych w wymiarze 5–7 h tygodniowo.

Pierwsza wzmianka o organiście w Jednorożcu, ale bez podania nazwiska, pochodzi z 1883 r. W latach 1896–1900 nie notujemy w aktach metrykalnych organisty – może powodem była bieda w parafii lub niemożność znalezienia odpowiedniego kandydata, choć akta metrykalne z parafii Parciaki informują o organiście w 1900 r. w Jednorożcu

92 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1983, s. 2 [anup]; AP, APJ 1912–1958, PT, 1924, s. 2 [anup]; tamże, PT, 1945, s. 3 [anup].

93 AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 4 [anup]; relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2016).

94 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 12 [anup].

95 AKDP, APJc 1949–1991, KWD, 1975 [anup], s. 4; AP, APJ 1912–1958, SD, 1959 [anup], s. 4; SD, 1960 [anup], s. 4; SD, 1961 [anup], s. 4; SD, 1962 [anup], s. 4; SD, 1963 [anup], s. 7; SD, 1964 [anup], s. 7; SD, 1965 [anup], s. 8; SD, 1966 [anup], s. 6; SD, 1968 [anup], s. 4; AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1969, s. 4 [anup].

96 AP, APJ 1912–1958, SD, 1963 [anup], s. 5; SD, 1964 [anup], s. 5; SD, 1966 [anup], s. 4; AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1954, s. 2 [anup].

97 AP, APJ Od r. 1969, Umowa, 15 XI 1972, sygn. 92/76 [anup]; relacja Aliny Maluchnik z Jednorożca i Stefanii Król z Bud Rządowych (2020).

(niżej), ale innym niż akta z parafii Naruszewo, potwierdzające ślub organisty z Jednorożca. W 1913 r. *od zaraz* szukano organisty, ogłaszając potrzebę w czasopiśmie „Mazur". Zapewne tuż po ślubie organista F. Guzowski wyjechał ze wsi. Nie wiadomo, czy znalazł się chętny na to stanowisko, gdyż akta z lat 1914–1915 spłonęły, podobnie jak organy[98]. W latach 1917–1924 w parafii nie było organisty z powodu braku instrumentu, podobnie w 1949 r.[99]. Od 1946 r. w aktach spisywanych w Urzędzie Stanu Cywilnego, a nie na plebanii, nie notowano już organistów.

Znamy nazwiska niektórych organistów pracujących w parafii Jednorożec.

Andrzej Fronczak (*5 II 1878 Jednorożec †16 I 1954 Jednorożec) – syn Walentego i Marianny z Biłków, od 3 IX 1900 r. żonaty z Rozalią Samsel (1883–1958), córką Wojciecha i Marianny z Żarnochów z Czarni. Ojciec Władysława (1902–1966), Bolesława (1906–1919), Czesława (1908–?), Genowefy (1911–1912), Bronisława (1913–?), Eleonory (1915–?), Konstantego Stanisława (1919–1919), Krystyny (1926–1926). W akcie ślubu określony jako organista, ale nie wiadomo, gdzie wówczas pracował. W latach 1906–1912 notowany w aktach metrykalnych jako gospodarz z Jednorożca. W latach 1913–1915 pojawia się aktach metrykalnych jako organista w parafii pw. św. Stanisława BM w Parciakach. Na tym samym stanowisku notujemy go w Jednorożcu w maju 1925 r. W 1930 r. był organistą w parafii pw. św. św. Piotra i Pawła w Pniewie, ale jeszcze w tym samym roku przeniósł się do Parciak, gdzie pracował do co najmniej 1938 r. W 1931 r. napisał artykuł do „Hasła Katolickiego" nt. życia religijnego parafii Jednorożec, musiał więc być czytelnikiem czasopisma. Artykuł w niektórych zapisach jest tożsamy lub podobny do kroniki autorstwa ówczesnego proboszcza ks. S. Bernatowicza – może A. Fronczak korzystał z zapisków kapłana albo je współtworzył. Przed II wojną światową miał patent kategorii III A, czyli ukończył mniej niż 4 kursy w szkole organistowskiej. Po wojnie pracował w parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Łysakowie. Uczył wnuka Kazimierza Fronczaka (*1933) gry na instrumentach klawiszowych i organach[100].

Franciszek Wróblewski (*ok. 1878 Jednorożec †?) – syn Pawła i Katarzyny ze Śniadochów, żonaty z Anielą z Borzęckich (1879–?) z Naruszewa, córką Łukasza i Marianny z Jarosławskich. Ojciec Edwarda Mariana (1902–?) i Jana Witolda (1904–?). Pracował w Jednorożcu od 1896 r. do marca 1906 r. Brał udział w zjeździe organistów dekanatu przasnyskiego w Przasnyszu 20 II 1906 r.[101].

Jan Bojarski (*18 XII 1887 Przasnysz †?) – syn Pawła i Antoniny z Kiembrowskich, od 26 IX 1906 r. mąż Józefy Anny z Osowskich (1873–1957). Organista w Jednorożcu od marca 1906 r. do 1911 r. Organizator jasełek i sekretarz kółka rolniczego w Jednorożcu założonego 11 XII 1907 r. Prenumerował czasopismo „Śpiew Kościelny". Ojciec Eugenii Janiny Józefy (1907–2004, Ślesińska), Jana Józefa (*1909) i Piotra Stefana (*1910). Piotr był chorążym Wojska Polskiego. Po 1939 r. trafił na Syberię, gdzie pracował w kopalni.

98 „Mazur", 8 (1913), 21, s. 335.

99 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1949, s. 1, 4 [anup]; *Z pod Chorzel*, GŚ, 3 (1883), 26, s. 1.

100 AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 13; SchP, 1938, s. 127; A. Fronczak, *Z Jednorożca*, HK, 2 (1931), 34, s. 397; Parafjanin, *Jeszcze z Jednorożca*, HK, 2 (1931), 35, s. 406; relacja ks. Bartosza Leszkiewicza (2020); W. Kuczyński, *Nasze dziedzictwo*, Czarnia 2018, s. 43.

101 *Referaty dekanalne*, „Śpiew Kościelny", 11 (1906), 5, s. 55.

Służył w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRR. Walczył pod Monte Cassino. Po wojnie mieszkał z żoną w Anglii, potem przeniósł się do Bufallo w USA. W 1980 r. odwiedził Polskę. Jan – lekarz – zginął w KL Auschwitz, do którego trafił zadenuncjowany przez współpracownicę (leczył członków ruchu oporu). Organista J. Bojarski na statku „Patricia" z Hamburga trafił do portu Cuxhaven w Nowym Jorku, do którego przypłynął 18 XI 1911 r. Wyjechał z Zielunia – może opuścił Jednorożec razem z ks. I. Połubińskim, który w tym roku przeniósł się z Jednorożca do tej parafii. Podał wówczas jako zajęcie profesję organisty, zgłosił się jako kawaler. Na przełomie 1917 i 1918 r. został zwerbowany do armii amerykańskiej w miasteczku Herkimer w stanie Nowy Jork – wówczas zgłosił się jako żonaty. Był organistą zatrudnionym przez wielebnego Pogolskiego[102].

Feliks Guzowski (*18 IV 1891 Żurominek Kapitulny †?) – syn Adama i Franciszki z Kołakowskich, brat organistów: Józefa i Wincentego. W dniu 30 VIII 1913 r. w Jednorożcu wziął ślub z Marianną Frączkowską, córką Franciszka i Marianny z Kickich (1893–?), urodzoną w Krajewie-Wierciochach, w gminie Krzynowłoga Mała, zamieszkałą w Jednorożcu. Gry na organach uczył się u brata w Goworowie. Pracował w Jednorożcu od 1911 r. do 1913 r. bez umowy; według opinii ks. J. Ciesielskiego z 1912 r. otrzymywał niskie wynagrodzenie. Mieszkał z matką. W 1914 r., kiedy pracował w Pawłowie Kościelnym, otrzymał świadectwo III klasy, czyli ukończył mniej niż 4 kursy w szkole organistowskiej. W latach 1927–1929 organista w parafii pw. Narodzenia NMP w Sypniewie, następnie do co najmniej 1938 r. w parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Koziebrodach[103].

Wacław Włodarczyk (*19 IX 1909 Warszawa †?) – syn Stanisława i Apolonii z Janickich. W 1926 r. w Jednorożcu wziął ślub z Lucyną Krucz (1904–?) z Czerwińska nad Wisłą, córką Stanisława i Kunegundy z Antoniewskich. Organista w Jednorożcu od lutego 1925 r. do sierpnia 1929 r. Miał PAT III A – ukończył mniej niż 4 kursy w szkole organistowskiej. W latach 1932–1937 pracował w parafii pw. MB Szkaplerznej w Strzegocinie[104].

Ryszard Lankiewicz (*16 III 1906 Opinogóra Górna †?) – syn organisty Władysława i Stanisławy Konstancji z Goryńskich. W 1930 r. w Jednorożcu pojął za żonę Stanisławę Morawską (1904–?), córkę miejscowego lekarza Romana i Józefy z Wysockich. Według metrykaliów organista w Jednorożcu w roku 1930, choć w schematyzmie płockim na ten rok nie notowano organisty. W latach 1931–1933 pracował w parafii pw. św. Wojciecha w Malużynie jako Langiewicz; miał PAT III A – ukończył mniej niż 4 kursy w szkole organistowskiej. W latach 1936–1938 w parafii pw. św. Leonarda w Łopacinie pod tym samym nazwiskiem oraz w latach 1936–1937 w parafii pw. św. Bartłomieja w Szyszkach (ale bez informacji o wykształceniu)[105].

102 *Z Jednorożca, pow. Przasnyskiego*, „Mazur", 3 (1908), 12, s. 4; *Wykaz Pieniędzy wniesionych przez członków Stowarzyszenia i prenumeratorów Śpiewu Kościelnego od czasu istnienia Stowarzyszenia do dnia 1 Lipca 1908 roku włącznie*, „Śpiew Kościelny", 1908, 15–16, s. 290; relacja Danuty Krajewskiej (2019).

103 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 13 [anup]; SchP, 1929, s. 106; SchP, 1930, s. 180; SchP, 1933, s. 138; SchP, 1934, s. 138; SchP, 1935, s. 141; SchP, 1936, s. 141; SchP, 1937, s. 140; SchP, 1938, s. 128; SchP, 1939, s. 126; *Egzamina organistowskie*, MPP, 9 (1914), 5, s. 191; *O kursach, egzaminach i świadectwach*, „Przegląd Cecyliański", 1 (1919), 2, s. 18.

104 AP, Pisma luźne, Zaświadczenie wystawione przez ks. M. Mecha [anup]; SchP, 1928, s. 109; SchP, 1929, s. 109; SchP, 1933, s. 136; SchP, 1934, s. 136; SchP, 1935, s. 139; SchP, 1936, s. 139; SchP, 1937, s. 138; SchP, 1938, s. 126; SchP, 1939, s. 124.

105 SchP, 1931, s. 179; SchP, 1932, s. 133; SchP, 1933, s. 133; SchP, 1934, s. 133; SchP, 1937, s. 135, 140; SchP, 1938, s. 123, 128; SchP, 1939, s. 121.

Edmund Pypkowski (*3 XI 1910 Warpalice, powiat brodnicki †?) – syn Józefa. Organista w Jednorożcu od stycznia 1931 r. do końca września 1932 r. Wówczas jest notowany w schematyzmach diecezjalnych jako Pepkowski, a w aktach metrykalnych parafii Jednorożec jako Pypkowski. W latach 1934–1937 pracował w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Dulsku, bez patentu. Współpracownik Okręgu III „Mazowsze" Polskiej Organizacji Zbrojnej „Znak" z siedzibą w Płocku. Kapral, zaangażowany w działalność terenowej siatki wywiadowczej Armii Krajowej w obwodzie rypińskim opartej na organistach. Aresztowany 8 V 1943 r., uwięziony w Stutthoff pod numerem 23161[106].

Marian Dionizy Bednarski – organista notowany w Jednorożcu w 1935 r., tu zamieszkały. Według metrykaliów z tej parafii urodził się ok. 1909 r., jednak akta metrykalne z parafii Janowo wskazują, że przyszedł na świat ok. 1879 r. Jeśli tak było, to może chodzić o syna Franciszka i Joanny z Pikalskich, urodzonego 5 IX 1880 r. w Leszczynie w parafii Bielsk. W Sierpcu w 1898 r. człowiek o takich personaliach wziął ślub z Michaliną Tyburską.

Bednarski w 1935 r. wypisywał akta metrykalne i występował jako świadek ślubów w Jednorożcu, choć w tym samym roku – ale tylko w jednym akcie – jako organistę notowano Franciszka Arczyńskiego. Bednarski zapewne zastępował Arczyńskiego podczas jego służby wojskowej w latach 1934–1936. Jednocześnie w latach 1927–1938 Bednarski pracował w parafii pw. św. Rocha w Janowie. Jeszcze w 1938 r. przeprowadził się do parafii pw. św. Zygmunta w Kraszewie, gdzie występował pod jednym imieniem. Miał PAT III B, a od 1931 r. III A – ukończył mniej niż 4 kursy w szkole organistowskiej. Raz występował z jednym, a raz z dwoma imionami[107].

118. F. Arczyński

Franciszek Arczyński (*4 XII 1913 Kamienica, powiat tucholski †18 I 2011 Koszalin) – syn Piotra i Ewy z Gołębiewskich. Po ukończeniu szkoły powszechnej podjął naukę w zawodzie organisty (1929–1932).

Funkcję organisty pełnił w parafii Jednorożec od 1 X 1932 r., choć po raz pierwszy w aktach metrykalnych pojawia się jako świadek ślubu dopiero w 1935 r. W schematyzmach diecezjalnych, wydawanych w latach 1935–1938, w parafii notowano *vacat* na stanowisku organisty. Mogło to być spowodowane tym, że Arczyński nie miał ukończonej szkoły organistowskiej – nie miał patentu, gdyż jego nazwisko zapisano w schematyzmach kursywą, choć bez określenia „Pat. Non habet" jak przy innych organistach. Dopiero w schematyzmie wydanym w 1938 r. podany jest jak organista w parafii Jednorożec. Ostatni raz pojawił się jako świadek udzielenia sakramentu w 1940 r. W kolejnym roku notujemy już innego organistę, co było związane z aresztowaniem Arczyńskiego.

106 SchP, 1932, s. 137; SchP, 1933, s. 137; SchP, 1935, s. 141; SchP, 1936, s. 141; SchP, 1937, s. 140; SchP, 1938, s. 128; SchP, 1939, s. 126; *Holocaust Survivors and Victims Database*: https://bit.ly/32SbAoS (25 VII 2020); S. Suszyński, M.R. Krajewski, *Działalność POZ „Znak" i ZWZ-AK na Ziemi Dobrzyńskiej w latach 1939–1945*, PH, 71 (1980), 4, s. 773, 782, 788.

107 Relacja ks. Bartosza Leszkiewicza i Krzysztofa Pisarskiego (2020).

Wraz z ks. S. Bernatowiczem, miłośnikiem i znawcą śpiewu liturgicznego, założył chór parafialny. Marianna Wilga z Przybyłków (1926–2013) ze Stegny wspominała: *zawsze, kiedy było wystawienie, pan organista przestrzegał godnego zachowania chórzystów, zwracał uwagę na najmniejszy szept i mówił: „Pan Jezus jest wystawiony. Zachowujcie się godnie", bo tego wymagał Ksiądz*. Według opinii jednorożeckiego proboszcza Arczyński *prowadził się trzeźwo, spokojnie i przykładnie*. Był jedyną osobą we wsi, która miała aparat fotograficzny – wykonywał zdjęcia zaprzyjaźnionym mieszkańcom i dokumentował ważne momenty w parafii.

Między rokiem 1934 a 1936 odbywał służbę wojskową w 13. Pułku Piechoty w Pułtusku. Niewykluczone, że podczas przepustek pełnił posługę organisty w Jednorożcu. W dniu 13 IX 1936 r. otrzymał odznakę pamiątkową pułku.

W dniu 4 XII 1939 r. w Jednorożcu wziął ślub z Marią Huze (*1922 Rypin). Była córką miejscowej położnej Genowefy z Kamińskich (1881–1961) i felczera Adolfa (1896–1951) Huzego zajmującego się wyrywaniem zębów.

W 1941 r. został aresztowany i ukarany rokiem karnego obozu pracy. Przebywał w tym czasie w więzieniach w Płocku i Płońsku, gdzie pracował m.in. przy wyplataniu koszy oraz budowie dróg i ich poszerzaniu, a następnie w zamkniętym karnym obozie pracy w Ciechanowie (praca na terenie obozu – sprzątanie pokoi wachmanów, zakupy). Następnie skierowano go do pracy przymusowej w Niemczech, ale udało mu się – ze względu na żonę i dziecko – zyskać pozwolenie na pracę w firmie „Menicke" w Mchowie na terenie poligonu wojskowego (Truppenübungsplatz Mielau na styku powiatów: przasnyskiego, ciechanowskiego i mławskiego). Spędził 4 lata na zakładaniu wodociągów, kanalizacji, kopaniu rowów i układaniu rur. Pod koniec wojny pracował na terenie koszar wojskowych w Przasnyszu, gdzie wspomniana firma prowadziła roboty ziemne. Z powodu zbliżającego się frontu został zwolniony z pracy, ale w końcu maja 1945 r. został aresztowany i osadzony w areszcie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Przasnyszu. Oskarżano go o bycie „wrogiem ludu" i „klerykałem", ale niebawem wypuszczono z zapowiedzią kontynuacji obserwacji.

Po powrocie do Jednorożca postanowił wraz z rodziną wyjechać na zachód, nie mając konkretnych planów co do miejsca zamieszkania. Najpierw rowerami do Grudziądza, a następnie pociągiem przez Białogard dotarł z żoną i dzieckiem do Koszalina w dniu 11 VI 1945 r. Ze względu na znajomość j. niemieckiego pomagał w przesiedleniu Niemców, prowadzonym przez Państwowy Urząd Repatriacyjny. Następnie do 1952 r. pracował w starostwie koszalińskim. Postarał się o przejęcie i poświęcenie kilkunastu kościołów poewangelickich w powiecie koszalińskim.

Jednocześnie pełnił obowiązki organisty w kościele pw. św. Krzyża i współorganizował tu nową parafię. Organy znalazł w likwidowanym kościele metodystów w Wyszeborzu; brakujące części zebrał z okolicznych kościołów. Zorganizował chór parafialny. W początkowym okresie, kiedy nie było jeszcze księdza, samodzielnie celebrował pogrzeby. Gdy franciszkanie otrzymali pozwolenie na pobyt w Koszalinie, wyjeżdżał z nimi wozem do poszczególnych miejscowości powiatu do opuszczonych kościołów na nabożeństwa. W wolnych chwilach pracował przy odgruzowaniu miasta. W dniach 1 XI 1947–15 IX 1949 r. dojeżdżał rowerem do parafii Sianowo i spełniał funkcję organisty. Doświadczył napadu, zatrzymania i oskarżeń o bycie „wrogiem ludu"; przez następne lata był inwigilowany i wielokrotnie przesłuchiwany. W dniu 28 V 1962 r. złożył egzamin klasyfikacyjny dla organistów przed Komisją Egzaminacyjną

przy Diecezjalnej Komisji Muzyki Sakralnej w Gorzowie Wielkopolskim i otrzymał świadectwo klasyfikacyjne organisty kategorii trzeciej.

Od 4 VII 1974 r. pracował w katedrze koszalińskiej, do której trafił wraz z objęciem jej przez bp. Ignacego Jeża, z którym się przyjaźnił. Pracował w katedrze do przejścia na emeryturę w 1994 r., a później jeszcze przez 10 lat pomagał jako organista w powstającym kościele pw. św. Józefa Rzemieślnika.

W dniu 22 XII 1977 r. uhonorowany przez papieża Pawła VI „Złotą Monetą w Działalności Chrześcijańskiej" – jest to najwyższe wyróżnienie Kościoła dla osób świeckich.

Miał dwóch synów: Bogumiła Jana (*28 VII 1940 Jednorożec †26 II 2003 Koszalin) oraz Romana (1948–2018). Do grobu F. Arczyńskiego na cmentarzu w Koszalinie, zgodnie z przedśmiertną wolą, włożono nuty i tekst jego pieśni *Chwalę Cię Boże*. Półtora roku później obok niego spoczęła żona[108].

119. J. Tabaka

Jan Tabaka (*28 XI 1910 Stegna †15 XII 1995 Jednorożec) – syn Jana i Katarzyny z Piotraków ze Stegny. Żonaty z Eleonorą z Krajewskich (1917–2002). W aktach metrykalnych parafii Jednorożec jako organista pojawia się w 1941 r. i w 1945 r. Od ok. 1950 r. do 1980 r. był organistą w parafii pw. św. Rocha w Janowie, a następnie w parafii pw. św. Jana Kantego w Krasnosielcu. Jego syn Jan Ryszard Tabakowski (znany też jako Ryszard Tabaka) pracował w Drążdżewie jako organista[109].

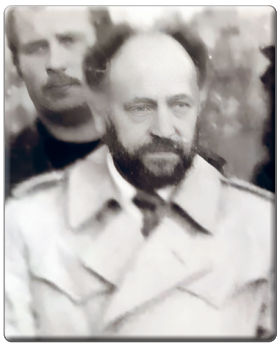

120. K. Fronczak

Kazimierz Fronczak (*2 II 1933 Jednorożec) – syn Władysława i Antoniny z Bergów. Od dziadka Andrzeja Fronczaka (1878–1954), który był organistą w Łysakowie, uczył się gry na organach i instrumentach klawiszowych. Po skończeniu 7 klas szkoły podstawowej w Jednorożcu rozpoczął tu pracę jako organista. Pracował 3–4 lata, na pewno w 1951 r. Mieszkał przy ul. Mazowieckiej 12. Wyjechał do Lidzbarka Warmińskiego, gdzie podjął naukę w konserwatorium muzycznym. Później był tam nauczycielem, przez wiele lat z sukcesami prowadził chóry. Po przejściu na emeryturę prowadził grupę chórzystów złożoną z emerytów i rencistów. Z żoną Joanną mają troje dzieci. Mieszka w Lidzbarku Warmińskim[110].

108 AS, Spuścizna Franciszka Arczyńskiego (1913–2011); MHP, M. Wardakowa, *Wspomnienia z lat 1927–1939…*, s. 9; SchP, 1934, s. 137; SchP, 1935, s. 141; SchP, 1936, s. 139; SchP, 1937, s. 127; SchP, 1938, s. 127; SchP, 1939, s. 125; relacja Igora Arczyńskiego (2020); relacja Marianny Wilgi ze Stegny, [w:] Ł. Turbak, *Ksiądz Stefan Bernatowicz…*, s. 42; relacja Joanny Wilgi z Jednorożca (2019); *Franciszek Arczyński. Nekrologi*: https://bit.ly/37dC1Ee (dostęp 18 XII 2017); *Małżeństwo od 70 lat. „Kamienne Gody" Marii i Franciszka Arczyńskich z Koszalina*: https://bit.ly/2Sbu91L (dostęp 18 XII 2017); *Zasłużeni Koszalinianie po 1945 r.*: https://bit.ly/37uNeQQ (dostęp 17 II 2020).

109 AP, ZUS – Organista i kościelny NKP 3303171/0 [przekreślone] 33100/0 [od 1979 r.], Zaświadczenie, 14 VI 1985 [anup]; relacja Tadeusza Kruka (2019).

110 Relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2016) i Elżbiety Kaczmarek z Jednorożca (2020).

Feliks Kowalski (*ok. 1925 †?) – ukończył szkołę organistowską w Płocku. Pracował w Jednorożcu od 1 IX 1953 r. do 30 IV 1958 r. Wedle wspomnień mieszkańców wspaniale prowadził chór na 4 głosy. Organizował z proboszczem ks. J. Wójcikiem przedstawienia *Wesela na Kurpiach* według scenariusza ks. W. Skierkowskiego[111].

121. F. Kowalski

Stanisław Bednarczyk (*1935 Jednorożec) – syn Aleksandry z Wilgów i Franciszka Bednarczyków, wnuk stolarza Mikołaja Wilgi (ok. 1855–1931) ze Stegny. Żonaty z Krystyną, ojciec Marii (*1965, Maligranda), Andrzeja, Janiny i Wiesława. Organista w Parciakach ok. roku 1956, w Jednorożcu w latach 1958–1963. Pracował też w Sypniewie. Praktykował u Feliksa Kowalskiego[112].

122. S. Bednarczyk

Kazimierz Ambroziak (*30 IV 1939 Zawady) – syn Bolesława i Marianny z Pelikantów. Żonaty z nauczycielką Jadwigą Haliną Jurczak (*6 II 1937 Zawady), córką Władysława i Genowefy z Mierzejewskich. Ojciec Bożeny, Jadwigi, Andrzeja Jakuba (*1961) i Adama Kazimierza. Dyplom kat. III A zdobył 1 VII 1959 r. Organista w parafii Jednorożec od 5 IX 1963 r. do 31 VII 1964 r. Wcześniej pracował w parafii pw. św. Stanisława BM w Parciakach. W Jednorożcu pomagał proboszczowi w nauce religii. Wyprowadził się do Płocka, gdzie pracował w parafii pw. św. Benedykta[113].

Jan Budny (*26 II 1937 Gawronki) – syn Adama i Stefanii z Milewskich. Żonaty z Teresą z Krajewskich (*6 IV 1946 Jednorożec), córką Antoniego i Zofii z Grabowskich. Ojciec Jolanty (*1966, Wyrzykowska), Izabeli (*1968, Marcinkowska) i Marcina (*1980). Dyplom kat. III B zdobył w Płocku w 1964 r. (nr 82/64), ukończył 4-letnie Diecezjalne Studium Organistowskie. Pracował w parafii Jednorożec od 8 IX 1964 r. do 15 XI 1969 r. Uczył religii w Budach Rządowych (5–7 h tygodniowo). Wcześniej pracował w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Krasnem, a wyprowadził się do parafii pw. św. Małgorzaty w Gąsewie Poduchownym, w powiecie

123. J. Budny

111 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1954 [anup], s. 1; tamże, KWB, 1964 [anup], s. 1; relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2016).

112 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1959, s. 1 [anup]; relacja Marii Maligrandy z Jednorożca i Krystyny Orzoł ze Stegny (2020).

113 AP, APJ 1959–1968, Umowa, 5 IX 1963, sygn. 165/63 [anup]; AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1964, s. 2 [anup]; AP, ZUS – Organista i kościelny NKP 3303171/0 [przekreślone] 33100/0 [od 1979 r.], Pismo ks. M. Mecha, 5 VII 1991, [anup]; AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 33.

makowskim. W 2004 r. notowany jako organista w parafii pw. św. Wawrzyńca w Dłutowie. Mieszka w Przasnyszu[114].

124. J. Kocięda

Józef Kocięda (*29 XII 1945 Krajkowo, powiat sierpecki †2 XI 2016) – syn Stanisława i Marianny. Żonaty z pielęgniarką Ośrodka Zdrowia w Przasnyszu, Urszulą Stanisławą z Werlińskich (*26 III 1944 Sławęcin, powiat sierpecki), córką Wincentego i Stanisławy z Borowskich. Ojciec Małgorzaty Bernardyny i Ulany Wioletty. Organista w Jednorożcu w okresie od 8 IX 1969 r. do końca kwietnia 1972 r. Wcześniej przez rok i 3 miesiące pracował w parafii pw. św. Mikołaja w Radominie, powiat golubsko-dobrzyński; wyprowadził się do Krzynowłogi Wielkiej 12 VII 1970 r. Ojciec od 1970 r. był kapelmistrzem orkiestry parafialnej w Krzynowłodze Wielkiej. W 1995 r. J. Kocięda pracował w Narodowym Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown w USA. Autor wielu pieśni, piosenek i melodii[115].

Zdzisław Modzelewski (*2 II 1949 Płoniawy, powiat makowski) – syn Mieczysława i Stanisławy z Sokołowskich. Jak sam pisał w życiorysie, po ukończeniu szkoły podstawowej w Płoniawach *dwa lata przebywałem w domu i uczyłem się potrochu grania, bo miałem powołanie ażeby zostać organistą*. Po ukończeniu 16. roku życia udał się do Korespondencyjnego Liceum Ogólnokształcącego w Ciechanowie, gdzie uczył się 2 lata. Po przenosinach do Przasnysza przez 3 lata uczył się gry na organach i śpiewu u Kalinowskiego. W momencie zatrudnienia w Jednorożcu nadal uczył się w Przasnyszu. Zamieszkał w Jednorożcu 15 VII 1970 r., wymeldował się 10 VI 1974 r. W międzyczasie (1972) odbył służbę wojskową; wówczas zastępował go K. Cichocki (poniżej). Żonaty z Alicją z Kruków (*30 VII 1957 Jednorożec), córką Henryka i Marianny z Bergów. Pracował m.in. w parafii pw. św. Mateusza w Lutocinie, powiat żuromiński, i w parafii pw. św. Stanisława BM w Drobinie[116].

Kazimierz Cichocki (*15 I 1941 Lipowiec Kościelny, powiat mławski) – syn Józefa i Stanisławy ze Stachowiczów. Żonaty z Teresą z Orkiszewskich (*5 IV 1951 Jordanowo), córką Piotra i Franciszki z Błaszkiewiczów. Ojciec Andrzeja. Organista w parafii Jednorożec od 1 V 1972 r. do listopada 1972 r. Przybył z parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Żmijewie, powiat mławski, a wyjechał do parafii pw. MB Różańcowej w Wyszynach

114 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1969 [anup], s. 1, 7; AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1961, s. 3 [anup]; tamże, DW, 1969 [anup]; AP, APJ 1959–1968, Umowa, 8 IX 1964, sygn. 131/64 [anup]; tamże, Zaświadczenie, 8 IX 1964, sygn. 130/64 [anup]; AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 33; relacja Jana Budnego (2020); J. Domagała, A. Leleń, *Kształcenie organistów…*, s. 65–77, 93; A. Łach, *„Wszyscy jesteśmy apostołami"*: https://bit.ly/2ZI1PYx (17 VII 2020).

115 AP, APJ Od r. 1969, Umowa, 8 IX 1969, sygn. 125/69 [anup]; tamże, Zaświadczenie, 26 VIII 1969, sygn. 103/69 [anup]; AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 33–34; M.M. Grzybowski, *Krzynowłoga Wielka…*, s. 132; *Józef Kocięda*: https://bit.ly/3fCKYvI (17 VII 2020).

116 AP, APJ Od r. 1969, Oświadczenie, 24 IV 1972, sygn. 92/72 [anup]; tamże, Życiorys, 6 X 1970, sygn. 197/70 [anup]; AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 34; relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2016).

Kościelnych, powiat mławski. Prawdopodobnie od lat siedemdziesiątych XX w. do 2005 r. pracował w parafii pw. św. Stanisława BM w Wieczfni Kościelnej[117].

125. T.A. Ziółkowski

Tadeusz Antoni Ziółkowski (*4 X 1943 Dobrska-Kolonia, powiat płoński) – syn Józefa i Czesławy z Kowalskich. Żonaty z Haliną Janiną z Brodowskich, córką Eugeniusza i Jadwigi z Turbaczewskich (*22 XI 1947 Dobrosielice). Ojciec Krzysztofa, Kajetana i Katarzyny (*1969, -Supera). Pracował w Jednorożcu od 15 XI 1972 r. Przybył z parafii pw. św. Wawrzyńca w Rogotwórsku, gdzie pracował 6 lat, wcześniej przez 7 lat uczył się u miejscowego organisty. W 1976 r. zaliczył II rok Diecezjalnej Szkoły Muzyki Kościelnej, ale studiów nie ukończył. *Chociaż nie miał kwalifikacji organistowskich ładnie śpiewał i dobrze grał. Potrafił zorganizować wokół siebie grupę chórzystów, którzy pomagali w śpiewie.* (…) *Miał dar łatwego kontaktu z parafianami*. Założył chór dzieci szkolnych (scholę), angażował się w działalność w OSP Jednorożec. Zakończył pracę w parafii Jednorożec 1 VII 1982 r. Następnie pracował w parafii pw. św. Bartłomieja w Grodźcu i parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Starym Radzikowie[118].

126. B. Jakubowski

Bogdan Jakubowski (*20 VII 1967 Przasnysz) – syn Mieczysława i Krystyny z Łazickich z Gadomica-Chrzczanów w parafii Krzynowłoga Wielka. Wychował się w muzykalnej rodzinie. Ma siedmioro rodzeństwa. Jego ojciec był muzykiem grającym w strażackiej orkiestrze dętej. Brat Bogdana – Piotr – jest organistą w Miszewie Murowanym (gmina Bodzanów, powiat płocki), a brat Paweł – w Świedziebni (województwo kujawsko-pomorskie, powiat brodnicki). Brat Jerzy jest proboszczem parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Soczewce (gmina Nowy Duninów, powiat płocki).

Bogdan Jakubowski został zatrudniony w parafii Jednorożec 1 XII 1985 r. Ówczesny proboszcz ks. M. Mech zaoferował mu posadę organisty, gdy usłyszał piękny śpiew i grę na organach w czasie uroczystości zawarcia sakramentu małżeństwa. W wieku 15 lat, po ukończeniu szkoły podstawowej, rozpoczął naukę gry na organach w kościele farnym w parafii pw. św. Wojciecha w Przasnyszu. Uczył się pod kierunkiem organisty Andrzeja Kalinowskiego. Równolegle rozpoczął naukę w Studium Szkolenia Organistów, mieszczącym się przy kościele pw. Wszystkich Świętych w Warszawie (obecnie Instytut Szkolenia Organistów przy Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie).

Od 1985 r. kieruje chórem parafialnym w Jednorożcu, od 1990 r. prowadzi orkiestrę dętą przy OSP Jednorożec. Potrafi grać na organach, wszystkich instrumentach dętych,

117 AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 34; relacja Piotra Rafalskiego (2020); *Historia*: https://bit.ly/2ODUgvO (18 VII 2020); A. Małecka, W. Księżopolski, *Z Bogiem w kościele, w szkole i w pracy*: https://bit.ly/3fUoKFT (18 VII 2020).

118 AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1979, s. 2 [anup]; tamże, APJ Od r. 1969, Pismo proboszcza parafii Rogotwórsk, 8 XI 1972, sygn. 28/73 [anup]; tamże, ZUS – Organista i kościelny NKP 3303171/0 [przekreślone] 33100/0 [od 1979 r.], Pismo ks. M. Mecha, 10 I 1988 [anup]; Pismo ks. M. Mecha, 6 I 1980 [anup]; AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 34; relacja Katarzyny Ziółkowskiej-Supery (2019)

gitarze i akordeonie. Z tym ostatnim instrumentem od 1985 r. występuje z zespołem kurpiowskim, działającym przy KGW w Jednorożcu, a po jego podziale współpracuje z zespołem „Kalina" przy SKGW w Jednorożcu. Od 2002 r. jest muzykiem w Kurpiowskim Zespole Pieśni i Tańca „Jutrzenka", który współprowadzi z nauczycielką Bożeną Szulc.

Żonaty z Agatą z Bergów (*1971), po rozwodzie cywilnym. Ojciec Magdaleny (*1991, Rykaczewska), Mateusza (*1992) i Marcina (*1993). Wszystkie dzieci odziedziczyły po rodzicach talent muzyczny[119].

Katecheci i katechetki

Oprócz księży również osoby świeckie prowadziły zajęcia z religii. W ciągu kolejnych lat na terenie parafii Jednorożec wsparciem dla duszpasterzy były nauczycielki (okres międzywojenny i po 1991 r.) albo organiści (okres PRL). Sylwetki tych ostatnich przedstawiono wyżej.

Poniżej natomiast zaprezentowano jedynie sylwetki tych osób świeckich, które pracowały na terenie parafii, prowadząc katechezę. Warto dopowiedzieć, że po 1990 r. w szkole w Małowidzu, gdzie uczyły się dzieci z Ulatowa-Słabogóry, katechezę prowadziła Marianna Kowalczyk[120].

127. K. Popowiczówna

Kazimiera Popowiczówna – nauczycielka w Jednorożcu w drugiej połowie lat trzydziestych XX w. Prawdopodobnie przybyła tu z Krakowa ok. 1935 r. wraz z siostrą Marią, która ok. 1936 r. wyszła za mąż za dyrektora miejscowej szkoły Jana Wardaka. Pomagała ks. S. Bernatowiczowi w nauczaniu religii w szkole[121].

119 AP, Kwestionariusze wizytacji kanonicznych [2005–2015], KWB, 2015 [anup], s. 3; relacja Bogdana Jakubowskiego z Jednorożca (2018); K. Maluchnik, *Struktura i organizacja parafii pw. św. Floriana…*, s. 126–127.

120 Relacja Henryki Kaszczyj (2020).

121 AZG ZNP, ZNP, sygn. 861 [anup]. T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 102 cytuje wspomnienia MHP, M. Wardakowa, *Wspomnienia z lat 1927–1939…*, s. 4. Nie odnaleziono takich informacji w kopii wspomnień z MHP. Jedynie informacja o podpisie do przekazanego muzeum zdjęcia, która wśród widocznych na fotografii osób wymienia „katechetkę Kazimierę Popowiczównę" (tamże, s. 11), może potwierdzać tę informację.

Apolonia Kulesza (1912–2002) – córka rolników Jana i Anny z Sowów Morków, siostra ks. Stefana Morki. Żona Bolesława Kuleszy, który 2 V 1945 r. zginął na morzu w pobliżu Lubeki podczas ewakuacji obozu koncentracyjnego Neuengamme. Gospodyni na plebanii w Drążdżewie. Prawdopodobnie pomagała bratu w nauczaniu religii w Jednorożcu w latach 1945–1953[122].

128. A. Kulesza

Jolanta Ewa Gacioch (*20 XI 1965 Szczytno) – córka Tadeusza i Elżbiety z Przetaków Kruków. Żonata z Romanem, matka Niny i Magdaleny. Ukończyła Studium Elektroniczne w Olsztynie oraz trzyletnie studium katechetyczne prowadzone przez Wydział Katechetyczny Kurii Diecezjalnej w Płocku, następnie studia historyczne w Akademii Humanistycznej w Pułtusku oraz podyplomowe trzysemestralne studia z etyki na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie (Ośrodek Naukowo-Badawczy UKSW w Łomży). W latach 1986–1991 pracowała w Zakładzie Montażu Urządzeń Elektronicznych UnitraCemi w Szczytnie. Od 1991 r. jest nauczycielką. W latach 1991–2001 uczyła fizyki, chemii i historii oraz prowadziła katechezę w szkole podstawowej w Budach Rządowych z siedzibą w Nakle. W latach 2001–2018 uczyła historii i wiedzy o społeczeństwie w Publicznym Gimnazjum im. św. S. Kostki w Jednorożcu. Od 2013 r. prowadzi katechezę w Szkole Podstawowej im. E. Rolskiego w Drążdżewie. Mieszka w Budach Prywatnych w gminie Krasnosielc[123].

129. J.E. Gacioch

Regina Rekosz (*12 VII 1958 Jednorożec) – córka Kazimierza i Marianny z Deptułów Dybińskich. Żonata z Ryszardem Rekoszem (*1955 Przasnysz), matka Anny (*1980, -Przystup), Magdaleny (*1981, -Idziak) i Łukasza (*1991). Z wykształcenia technik ekonomista, pracowała w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Jednorożcu oraz w Banku Spółdzielczym w Przasnyszu Oddział w Jednorożcu i w przasnyskiej centrali. Ukończyła trzyletnie studium katechetyczne prowadzone przez Wydział Katechetyczny Kurii Diecezjalnej w Płocku (1993) oraz pięcioletnie studia magisterskie na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie (2002). Katechetka w Publicznej Szkole Podstawowej im. A. Chętnika w Jednorożcu wraz z jej filiami w Drążdżewie Nowym i Ulatowie-Pogorzeli (1990–2018) oraz w Przedszkolu Samorządowym w Jednorożcu (do 2018 r.). Organizatorka m.in. corocznych pielgrzymek dzieci do Rostkowa, zbiórek pieniężnych, szkolnych apeli bożonarodzeniowych

130. R. Rekosz

122 Relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2019); T. Kruk, *Jubileusz 100-lecia parafii pw. św. Izydora w Drążdżewie 1911–2011, cz. 2*…, s. 11.

123 Relacja Jolanty Gacioch (2020); J. Gacioch, *Drążdżewo z Ziemią Krasnosielcką w tle*, KZH, 7 (2016), 27, s. 164.

i wielkanocnych, wyjazdów edukacyjnych. Prowadziła w szkole podstawowej w Jednorożcu Koło Wiedzy Religijnej. Opiekunka chłopców pierwszokomunijnych noszących różaniec podczas procesji eucharystycznych[124].

131. B. Rumińska

Bożena Rumińska (*20 XII 1959 Jedwabno) – córka Stefana i Zofii z Sendrowskich Grabowskich. Od 1980 r. żonata ze Zbigniewem (*1956), matka Wiolety (*1981, Ruszczyńska), Edyty (*1982, Niestępska) i Agnieszki (*1983, Sztych). Ukończyła roczne obowiązkowe doskonalenie zawodowe w Instytucie Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w Warszawie (studium przedmiotowo-metodyczne dla nauczycieli na kierunku nauczanie początkowe, 1980), trzyletnie Studium Katechetyczne prowadzone przez Wydział Katechetyczny Kurii Diecezjalnej w Płocku (1990), studia licencjackie na kierunku filologia polska na Wydziale Filologicznym Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pułtusku (2000) oraz studia magisterskie pedagogiczne w zakresie kształcenia początkowego i wychowania przedszkolnego na Wydziale Humanistycznym Akademii Podlaskiej w Siedlcach (2006). Od 1979 r. pracuje w szkolnictwie: nauczanie początkowe (1979–1981, 1994–2017) oraz religia (1994–2017) w szkole podstawowej w Drążdżewie Nowym (Zespół Szkół w Jednorożcu), nauczanie początkowe (2015–2017 i od 2019) oraz j. polski (od 2015) w Publicznej Szkole Podstawowej im. A. Chętnika w Jednorożcu[125].

132. M. Ladzińska

Małgorzata Ladzińska (*15 VII 1970 Ryki, województwo lubelskie) – córka Zdzisława i Barbary z Bryzków. Żonata z Wojciechem, matka Pauliny i Klaudii. W latach 1993–1996 studiowała w Kolegium Teologicznym w Olsztynie. Uzyskała magisterium z teologii na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie Sekcji św. Jana Chrzciciela (1998–2001). Ukończyła studia podyplomowe na Wydziale Pedagogiki i Wychowania Artystycznego w zakresie wychowanie w szkole na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie (2002–2003) oraz studia podyplomowe w zakresie zintegrowanej wczesnej edukacji na wspomnianym wydziale (2003–2005). Pracowała jako katechetka w Szkole Podstawowej im. Królowej Jadwigi w Wielbarku, w Publicznej Szkole Podstawowej im. Adama Chętnika w Jednorożcu (2003–2005), w Przedszkolu Samorządowym w Chorzelach, w Publicznym Gimnazjum im. Papieża Jana Pawła II w Chorzelach. Od 2019 r. pracuje w Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 im. Papieża Jana Pawła II w Chorzelach, powstałej w wyniku przekształcenia wspomnianego gimnazjum. Wolontariuszka Szlachetnej Paczki w Chorzelach. W 2017 r. odznaczona Medalem Komisji Edukacji Narodowej[126].

124 IPN BU PF3011/95565; relacja Reginy Rekosz z Jednorożca (2020); T. Kruk, *Jubileusz 100-lecia parafii pw. św. Izydora w Drążdżewie 1911–2011, cz. 1...*, s. 26.

125 Relacja Bożeny Rumińskiej z Drążdżewa Nowego (2020).

126 Relacja pisemna Małgorzaty Ladzińskiej (2020).

133. E. Jachimowska

Elżbieta Jachimowska (*3 VI 1972 Przasnysz) – córka Mariana (*1940) i Czesławy z Niedźwiedzkich (1954–1988) Jachimowskich. Ukończyła Instytut Kultury Chrześcijańskiej im. Jana Pawła II, czyli Studia Teologii dla świeckich Warmińskiego Instytutu Teologicznego (dyplom Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, 2000), podyplomowe dwusemestralne studia z dydaktyki katechezy na Wydziale Teologicznym UWM (2001), podyplomowe dwusemestralne Studium Nauk o Rodzinie na Wydziale Teologicznym UWM (2002), studia w Instytucie Naturalnego Planowania Rodziny wg met. prof. J. Rötzera w Łomży (2004), podyplomowe trzysemestralne studia z etyki na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie (Ośrodek Naukowo-Badawczy UKSW w Łomży, 2016). Katechetka w Publicznym Gimnazjum im. św. St. Kostki w Jednorożcu (1999–2019), Zespole Szkół w Jednorożcu (2000–2002 szkoła podstawowa i zerówka w Ulatowie-Pogorzeli, filia w Drążdżewie Nowym), w Publicznej Szkole Podstawowej z Oddziałami Gimnazjalnymi im. Bolesława Chrobrego w Zarębach (wraz z klasami zerowymi, 2017/2018), w Branżowej Szkole I stopnia w Jednorożcu (2018/2019), w Publicznej Szkole Podstawowej im. A. Chętnika w Jednorożcu (od 2018). Nauczycielka wychowania do życia w rodzinie w Publicznej Szkole Podstawowej im. A. Chętnika w Jednorożcu (2003–2004) oraz w Publicznym Gimnazjum im. św. St. Kostki w Jednorożcu. Doradczyni w Parafialnej Poradni Rodzinnej w Jednorożcu (od 2004). Organizatorka corocznych wyjazdów na Światowe Dni Młodzieży Diecezji Łomżyńskiej, pielgrzymki młodzieży do Rostkowa, wyjazdy do Płonki Kościelnej, Światowe Dni Młodzieży itp. Współopiekunka (z Elżbietą Bugaj z Ludnickich) dziewcząt pierwszokomunijnych sypiących kwiatki przed Najświętszym Sakramentem podczas procesji eucharystycznych. Zaangażowana w pomoc przy prowadzeniu Kurpiowskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Jutrzenka" (od 2002)[127].

134. A. Mikołajewska

Anna Mikołajewska (*31 V 1967 Chorzele) – córka Zofii z Enerlichów (*1940) i Zygmunta (1938–1973) Jankowskich. Żonata z Mirosławem, matka Marii (*2003). Ukończyła kurs dla katechetów w Pułtusku (1990), studia w Kolegium Teologicznym w Olsztynie (1992–1995), studia na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie (magisterium w zakresie teologii ze specjalnością nauczycielską, 1999–2001), studia podyplomowe w zakresie zintegrowanej wczesnej edukacji na Wydziale Pedagogiki i Wychowania Artystycznego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie (2003), studia podyplomowe w zakresie terapii pedagogicznej w Instytucie Studiów Podyplomowych Wyższej Szkoły Komunikowania, Politologii i Stosunków Międzynarodowych w Warszawie (2015), studia podyplomowe w zakresie edukacji i rehabilitacji osób z niepełnosprawnością intelektualną w Instytucie Studiów Podyplomowych Wyższej Szkoły Komunikowania, Politologii i Stosunków Międzynarodowych w Warszawie (2015) oraz studia podyplomowe w zakresie przyrody w Instytucie Kształcenia Podyplomowego na

127 AKDŁ, APJc 1992–2016, KWB, 1995, s. 5 [anup]; AP, Teczka wizytacji dziekańskich 2006–2019, KWD, 2006, s. 13 [anup]; tamże, 2009, s. 13 [anup]; relacja Elżbiety Jachimowskiej z Jednorożca (2020).

Wydziale Pedagogicznym w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku (2015). Pracowała jako nauczycielka kształcenia początkowego oraz katechetka m.in. w szkole podstawowej w Chorzelach (1990–1991), w Zespole Szkół Gminnych w Chorzelach (1991–1993), w szkole podstawowej w Małowidzu i Połoni (1995–2012) oraz w Przedszkolu Samorządowym w Jednorożcu (od 2012 r.)[128].

Brastewni

Na Kurpiach brastewny to osoba świecka usługująca w kościele, także kościelny. W Jednorożcu nazywano tak członków asysty parafialnej, którzy podczas procesji eucharystycznych nosili baldachim nad kapłanem z Najświętszym Sakramentem, a także inne ważne paramenty – krzyż czy Paschał w czasie procesji rezurekcyjnej. Poza tym zbierali tacę w kościele, np. ze słowami: „Proszę na światło dla Matki Boskiej". Notowali informacje o zebranych kwotach. Wybierali niezamężne parafianki i proponowali noszenie feretronów w procesji eucharystycznej. Brastewni często byli członkami rady parafialnej[129].

Określenia tego używa się do dzisiaj. Współcześnie brastewni to mężczyźni niosący baldachim nad Najświętszym Sakramentem w czasie procesji eucharystycznej, lampiony oraz krzyż procesjonalny. Czasem, w wyniku nieobecności brastewnego, mężczyzna jest zastępowany przez innego parafianina – najczęściej ze sprawdzonego grona[130].

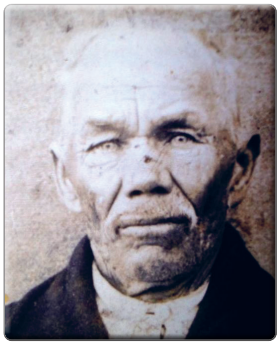

135. M. Piotrak

Marcin Piotrak (*28 IX 1870 Jednorożec †2 X 1944 Jednorożec) – syn Marcina (1846–po 1915) i Marianny z Piórkowskich (ok. 1845–1893) Piotraków. Od 1895 r. żonaty z Apolonią Szczepanik (1878–1938), córką Franciszka i Agaty z Kardasiów. Ojciec Bronisława Franciszka (1897–1898), Stanisławy (1899–1985, Sopelewska), Grzegorza (1902–1976), Zofii (1905–1906), Stefana (1907–2003), Eleonory (1910–?), Stanisława (1916–?), Bronisławy (1920–?) oraz Marianny (1923–1924). W czasie I wojny światowej, zanim zbudowano nowy kościół, w jego domu ks. Konstanty Lewandowski odprawiał msze. Koordynator wystawienia krzyża w centrum wsi (1892) i fundator krzyża na tzw. Kamiennej Górze przy drodze Jednorożec – Szla (1899)[131].

128 Relacja pisemna Anny Mikołajewskiej (2020).

129 Relacja Jana Bakuły i Haliny Tworkowskiej z Jednorożca oraz Jana Skały ze Stegny (2019); *Brastewny*, [w:] H. Gadomski, M. Grzyb, T. Żebrowski, *Słownik wybranych nazw i wyrażeń kurpiowskich*, Ostrołęka 2013, s. 19. Na Kurpiach brastewni byli również odpowiedzialni za wota woskowe – lepili je własnoręcznie z wosku pszczelego, schematycznie, bez detali na św. Walentego (14 lutego) i/lub Przemienienie Pańskie (6 sierpnia). Zwyczaj przetrwał (choć bez brastewnego) w Brodowych Łąkach (gmina Baranowo), długo utrzymywał się w Kadzidle (gmina *loco*) i Krzynowłodze Wielkiej (gmina Chorzele). Szerzej zob. M.W. Kmoch, *Mała ojczyzna. Woskowe figurki wotywne*: https://bit.ly/2V13Ddc (dostęp 18 XII 2017).

130 Zaliczają się do niego: Zbigniew Brzozowy (*1965), Ryszard Pazdrąg (*1959) i Ryszard Rekosz (*1955). IPN BU PF3011/95565.

131 Relacja Jana Piotraka (2015) i Władysława Piotraka (2016) z Jednorożca. Szerzej zob. M.W. Kmoch, *Przydrożne fundacje sakralne rodziny Piotraków z Jednorożca w świetle akt metrykalnych*, „More Maiorum", 4 (2016), 5 (40), s. 42–47.

136. M. Chudzik

Marcin Chudzik (*13 XI 1884 Jednorożec †5 X 1959 Jednorożec) – syn Adama i Katarzyny z Sopęchów, żonaty z Małgorzatą Opalach (1886–1961), córką Wojciecha i Julianny z Prusików. Ojciec Stanisławy (1908–1937, Kulasińska), Stanisława (1909–1909), Marianny (1913–1913), Marianny (1917–2007, Sadowska), Antoniny (1918–1928), Czesławy (1920–2003, Lesińska), Genowefy (1923–1924), Genowefy (1925–2020, Grabowska). W 1910 r. udał się na emigrację zarobkową na dwa lata do USA, gdzie pracował w mydlarni. Rodzina została w Jednorożcu. W czasie I wojny światowej w bieżeństwie – w 1917 r. przebywał w miejscowości Oksanina (Оксанина) w parafii Humań (obecnie Ukraina). W 1920 r. zbudował w Jednorożcu dom (posesja nr 177), drugi wybudował dla brata. Stawiał drewniane domy, wykonywał beczki, dzieże, wanienki. Słynął z wielkiej siły fizycznej i uczynności. W 1934 r. członek Komisji Rolnej odpowiedzialnej m.in. za pobieranie opłat od gospodarzy z Jednorożca za scalenie gruntów. W 1936 r. notowany jako wiceprezes Zarządu Spółdzielni Mleczarskiej „Orzyc" w Jednorożcu. W latach pięćdziesiątych XX w. nosił baldachim procesyjny[132].

Piotr Piotrak (*29 VI 1885 Jednorożec †10 IV 1952 Jednorożec) – rolnik, syn Józefa i Marianny z Prusików. W dniu 15 II 1909 r. wziął ślub z Marianną z Berków (1886–1935) z Jednorożca, córką Antoniego i Katarzyny z Deptułów. Miał syna Jana (1910–1910). W dniu 24 XI 1935 r., po śmierci pierwszej żony, ożenił się z Eleonorą z Grabowskich (1914–1990) z Połoni, córką Jana i Franciszki z Ulatowskich. Po drugim ślubie wyprowadził się do rodzinnej miejscowości żony. Miał z nią dzieci: Zofię (1936–1998, Jankowska), Jana (1938–2017), Mariannę (1942–2008, Makowska) i Eugenię (1945–1968). W 1946 r. członek rady parafialnej. Kierował ruchem w czasie procesji eucharystycznej[133].

137. A. Mordwa

Aleksander Mordwa (*13 VII 1888 Jednorożec †23 IV 1965 Jednorożec) – syn Pawła i Katarzyny z Pogorzelskich. W czasie I wojny światowej w bieżeństwie w Rosji – wówczas nauczył się biegle mówić i pisać po rosyjsku. Żonaty z Katarzyną Stolarczyk (1890–1936) z Cierpiąt, córką Józefa i Małgorzaty ze Stolarczyków. Ojciec Teofila (1907–1954), Marianny Franciszki (1909–?, Wilga), Stanisława (1911–1965), Antoniego (1914–1956), Jana (1917–1982), Władysława (1919–1919), Franciszka (1921–1921), Franciszka (1922–1965), Jadwigi (1928–1951), Marianny (1933–2018, Piotrak). Po śmierci żony zawarł drugi związek małżeński – z Małgorzatą (1888–1969), wdową po I. Ignacym Kucie (1835–?) II. Kazimierzu Symołonie (ok. 1888–1936), córką Jana i Marcjanny z Rogalskich Mordwów[134].

132 APW, Urząd Wojewódzki Warszawski [1918–1939], sygn. 759, k. 6v; AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 28; relacja Krystyny Lesińskiej z Jednorożca (2020); W. Łukaszewski, *Z dziejów jednorożeckiej spółdzielczości. Spółdzielnia Mleczarska „Orzyc" w Jednorożcu w latach 1928–1939*, KZH, 7 (2016), 2 (28–31), s. 48.

133 ADP, Teczka osobowa: ks. Stefan Morko †17 VIII 1974 r., sygn. 215, k. 7v; AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 6; relacja Józefa Jankowskiego i Danuty Piotrak z Jednorożca (2020).

134 AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 26.

138. A. Bakuła

Antoni Bakuła (*31 I 1892 Jednorożec †21 VI 1993 Jednorożec) – syn Kazimierza i Marianny z Wilgów. Przez 5 lat służył w carskim wojsku. W 1912 r. zawarł związek małżeński ze Stanisławą z Piotraków (1894–1962), córką Kazimierza i Marcjanny z Sobierajów. Ojciec Antoniego (1913–1964), Czesławy (1922–1990, Ferenc), Marianny (*1924, I. Piotrak II. Tańska), Kazimiery (1928–1992, Kardaś), Jana (*1934). Członek popierający w pierwszym zarządzie Straży Ogniowej w Jednorożcu, wybranym w 1918 r., zaangażowany w budowę remizy strażackiej. Radny gminy Jednorożec (kadencja 1930–1937). W 1936 r. notowany jako prezes Zarządu Spółdzielni Mleczarskiej „Orzyc" w Jednorożcu. W dniu 25 IV 1963 r. w Jednorożcu ożenił się z Marianną (1900–1975), córką Andrzeja i Elżbiety z Furmanów Piotraków, wdową po Stanisławie Królu. Nosił baldachim procesyjny. Jako pszczelarz przygotowywał świece do kościoła[135].

139. S. Grabowski

Stanisław Grabowski (*1 V 1893 Jednorożec †27 VII 1977 Jednorożec) – syn Ignacego i Marianny z Symołonów. Żonaty z Marianną z Bakułów (1896–1983), córką Józefa i Marianny z Rykowskich. Ojciec Jana (1915–?), Stanisława (1918–1985), Natalii (1926–1993, Kardaś), Bronisława, Edwarda, Józefa, Władysława, Antoniny Marianny (*1934, Gładek), Władysławy (*1940, Jurczak). Jako brastewny zbierał tacę[136].

140. B. Pogorzelski

Bronisław Pogorzelski (*12 X 1897 Jednorożec †11 III 1986 Jednorożec) – syn Franciszka i Marianny z Merchlów. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r., za co otrzymał 20 morgów ziemi na Kresach, ale z oferty nie skorzystał. W 1929 r. ożenił się z Janiną z Siedleckich (1909–1976) z Grądu Rycickiego, córką Andrzeja i Ludwiki z Radomskich. Ojciec: Mieczysława (1944–2006), Czesława (1940–2014), Zofii (1936–2006, Mordwa), Jadwigi (*1931, Kardaś), Józefa (1933–2015), Stanisława (1951–2015). W 1946 i 1949 r. notowany jako członek rady parafialnej. Wielokrotnie na prośbę ks. S. Bernatowicza wykonywał różne prace remontowe przy kościele, po wojnie zaś naprawiał podłogi w świątyni. Nosił baldachim procesyjny. Żona przez wiele lat pełniła funkcję przewodniczącej Koła Gospodyń Wiejskich w Jednorożcu[137].

135 AOSP, *Księga pamiątkowa OSP Jednorożec* [b.n.s.]; AP, [Teczka bez tytułu 4] [anup]; AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 5; *Gmina Jednorożec*, „Przebój", 2 (1930), 10, s. 45; relacja Jana Bakuły z Jednorożca (2019); W. Łukaszewski, *Z dziejów jednorożeckiej spółdzielczości*…, s. 48.

136 AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 15; relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2019), relacja Marianny Gładek i Władysławy Jurczak z Jednorożca (2020).

137 ADP, Teczka osobowa: ks. Stefan Morko †17 VIII 1974 r., sygn. 215, k. 7v; AP, APJ 1912–1958, Pismo bp. płockiego 26 II 1949, nr 636 [b.n.k.] [anup]; AP, [Teczka bez tytułu 4] [anup]; relacja Jadwigi Kardaś z Jednorożca (2020).

Konstanty Merchel (*10 III 1900 Jednorożec †17 XI 1970 Jednorożec) – syn Franciszka i Małgorzaty z Sobierajów, od 1922 r. żonaty z Apolonią Przybyłek (1898–1981) z Jednorożca, córką Jana i Katarzyny z Kaliszewskich. Ojciec: Czesława (1923–1923), Kazimiery (*1924), Eugeniusza (1926–1996), Bronisława (1929–1989), Ryszarda (1932–1969), Ireny (*1936). Zbierał tacę. Był brastewnym co najmniej 10 lat[138].

141. K. Merchel

Bronisław Furman (*6 IX 1901 Jednorożec †21 IV 1988 Jednorożec) – syn Marcina i Weroniki z Piórkowskich. Od 1925 r. żonaty z Eleonorą Piotrak (1900–?) z Jednorożca, córką Józefa i Franciszki z Deptułów. Ojciec Mieczysława (*1926), bliźniaczek Stanisławy (*1934) i Antoniny (*1934), Stanisława (*1937), Stefana (1943–2003). W 1952 r. prezes rady parafialnej. Podczas procesji eucharystycznych nosił krzyż oraz baldachim procesyjny[139].

142. B. Furman

Jan Król (*25 XI 1901 Jednorożec †15 VI 1967 Jednorożec) – syn Franciszka i Katarzyny z Orzołów. Od 1923 r. żonaty z Marianną Berk/Berg (1901–1989) z Jednorożca, córką Stanisława i Katarzyny z Kuligowskich. Ojciec Czesława (1924–1982), Władysława (1926–2011), Kazimierza (1928–2003), Genowefy (1930–?), Leokadii (1932–2010), Marianny (*1937, Opalach). W 1946 i 1949 r. notowany jako członek rady parafialnej. Podczas procesji nosił m.in. paschał i baldachim, prowadził księdza pod rękę[140].

143. J. Król

138 Relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2019) i Longina Króla z Jednorożca (2020).

139 AKDP, APJc 1949–1991, List B. Furmana i T. Tańskiego, 9 X 1953, nr 2813 [anup]; tamże, Protokół z zebrania rady parafialnej, 3 XI 1952, załącznik do listu dziekana, 11 XI 1952, nr 3675 [anup]; AP, [Teczka bez tytułu 4] [anup]; relacja Agnieszki Furman z Jednorożca (2020).

140 ADP, Teczka osobowa: ks. Stefan Morko †17 VIII 1974 r., sygn. 215, k. 7v AP, APJ 1912–1958, Pismo bp. płockiego 26 II 1949, nr 636 [b.n.k.] [anup]; relacja Wiesławy Modzelewskiej (2020), Barbary Więcek i Iwony Wilgi z Jednorożca oraz Jadwigi Wilgi ze Stegny (2020).

144. T. Tański

Teofil Tański (*14 XII 1906 Jednorożec †28 XII 1975 Jednorożec) – syn Tomasza i Apolonii z Królów. Żonaty z Leokadią z Rykowskich (1911–1992) z Jednorożca, córką Stanisława i Marianny z Pogorzelskich. Ojciec Jana (1936–2017), Stanisława Leonarda (*1939), Jadwigi (*1944, Bieńkowska), Edwarda (*1949). Nosił baldachim procesyjny[141].

Bronisław Mordwa (*21 IV 1909 Jednorożec †5 XI 1953 Jednorożec) – syn Jana i Marianny z Rogalskich. Od 22 II 1933 r. żonaty z Antoniną Kardaś (1915–?), córką Mikołaja i Julianny z Grabowskich. Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. nosił krzyż procesyjny[142].

145. J. Wilga

Jan Wilga (*3 VII 1909 Jednorożec †5 XII 1988 Jednorożec) – syn Franciszka i Małgorzaty z Deptułów. Od 13 XI 1935 r. żonaty z Marianną Jóźwik (1907–1997), córką Jana i Marianny z Mordwów. Ojciec Czesławy (I. Zadrożna II. Makowska), Kazimierza (1942–2019), Janiny Teresy (1953–1993, Kaczyńska). Nosił krzyż procesyjny za probostwa ks. J. Wójcika[143].

Franciszek Mordwa (*15 IX 1922 Jednorożec †2 I 1965 Jednorożec) – syn Aleksandra i Katarzyny ze Stolarczyków. Żonaty z Genowefą (1924–1997). Ojciec Jana i Stefanii. Brastewny za probostwa ks. S. Morki i ks. J. Wójcika[144].

Jan Kardaś (*24 II 1923 Jednorożec †17 II 2006) – syn Jana i Franciszki z Suchowickich. Żonaty z Natalią Grabowską (1926–1993), córką Stanisława i Marianny z Bakułów. Ojciec Ryszarda (1950–2018) i Ireny (Szyszko). W 1946–1947 r. wyjechał z rodziną do Wielbarka, gdzie zamieszkał. Pracował na kolei – był bagażowym. Ok. 1976 r. powrócił z rodziną na ojcowiznę w Jednorożcu. Nosił baldachim i krzyż procesyjny[145].

141 AKDP, APJc 1949–1991, Pismo rady parafialnej, 9 X 1953, nr 2813 [anup]; AP, [Teczka bez tytułu 4] [anup]; AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 21; relacja Edwarda Tańskiego z Jednorożca (2020).

142 AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 10; relacja Joanny Wilgi z Jednorożca (2019).

143 Relacja Józefa Sobolewskiego i Jadwigi Wilgi z Jednorożca (2020).

144 Relacja Edwarda Mordwy z Jednorożca (2020).

145 AP, [Teczka bez tytułu 4] [anup]; relacja Władysławy Jurczak, Stanisławy Kulasińskiej i Bogdana Piotraka z Jednorożca (2020).

146. M. Wilga

Marian Wilga (*9 III 1928 Jednorożec †12 III 2018 Przasnysz) – syn Eugeniusza i Zofii z Krawczyków. Od 1947 r. żonaty z Marianną z Przybyłków (1926–2013) z Jednorożca, córką Jana i Marianny z Bączków. Ojciec Zygmunta (*1949), Andrzeja (*1951), Bogdana (*1952), Ryszarda (*1954), Jadwigi Anny (*1955, Bojarska), Szczepana (*1957), Krystyny Marii (*1959, Gładek), Krzysztofa (*1960), Jarosława (*1964). Pierwszy z synów – Bogdan – zmarł na koklusz, na który zachorował też modszy Zygmunt. Rodzice modlili się o zdrowie dla dziecka. Po latach (ok. 2005 r.) postawili przed domem krzyż w podziękowaniu za wysłuchanie modlitw. W dniu 2 IV 1997 r. Wilgowie zostali uhonorowani medalem „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie" nadanym przez Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego, a 2 X 2009 r. Złotym Krzyżem Zasługi za zasługi dla obronności kraju za wzorową służbę wojskową 6 synów nadanym przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego.

Marian Wilga był krawcem męskim zarejestrowanym w cechu rzemiosł w Przasnyszu – fachu uczył się od 14. roku życia u Lewandowskiego w Przasnyszu, przejmując wzorce od przodków. Pierwszą maszynę do szycia dostał od babci. W 1951 r. zarejestrował zakład rzemieślniczy. Praktykował do 2006 r. Szył m.in. podczas służby wojskowej w Gorzowie Wielkopolskim, przygotował wszystkie mundury dla członków OSP Jednorożec po powołaniu orkiestry, zaopatrywał w nowe ubrania jednorożeckich emigrantów, gdy przyjeżdżali do wsi. Specjalizował się w szyciu skórzanych kurtek i kożuchów.

Członek kółka różańcowego pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Stegnie, brastewny odpowiedzialny za baldachim procesyjny przez ok. 8 lat, do ok. 2005 r.[146].

147. J. Łukasiak

Józef Łukasiak (*15 IV 1928 Jednorożec †26 VII 2014 Jednorożec) – syn Jana i Franciszki z Piotraków. Żonaty ze Stanisławą z Opalachów (1929–2003), córką Stanisława i Marcjanny. Ojciec Elżbiety (*1958, Zadrożna), Ryszarda (*1959) i Anny (*1962, Piotrak)[147].

146 W 2015 r. M. Wilga jako przyczynę fundacji podał podziękowanie za zdanie przez syna Zygmunta ważnych egzaminów, datując krzyż na 1977 r. Wydaje się jednak, że to zbyt wczesna datacja obiektu. *Rzemiosło przasnyskie w 1954 roku…*, s. 19; relacja Bogdana Wilgi z Jednorożca (2020); S. Pogorzelski, *Razem na dobre i złe. Na zawsze!*, „Nowy Tygodnik Przasnyski", 2010, 3 (71), s. 8; D. Rzosiński, *Marianna Wilga (1926–2013)*, GGJ, 8 (2013), 2 (30), s. 24; M.W. Kmoch, *Kapliczki, figury i krzyże przydrożne…*, s. 316.

147 AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 15; relacja Anny Piotrak i Sławomira Szymańskiego z Jednorożca (2020).

148. F. Obrębski

Franciszek Obrębski (*23 VI 1939 Jednorożec †2009 Jednorożec) – syn Stanisława i Marianny z Mordwów Obrębskich. Mąż Jadwigi (*2 II 1941 Małowidz), córki Czesława i Czesławy z Ziuśków Więcków, ojciec Jacka (*1963). Członek OSP Jednorożec. Początkowo nosił krzyż procesyjny, potem latarnię, następnie chorągiew[148].

149. S. Opalach

Stefan Opalach (*1 V 1941 Jednorożec †2 XII 1978 Jednorożec) – syn Jana i Marianny z Mydłów, od 1968 r. żonaty z Zofią z Żelazków (*1940) z Zarąb. Ojciec Jana (*1970), Barbary (*1972, Olender), Edwarda (1975–2014) i Teresy (*1988, Koziatek). Rolnik z Jednorożca. Nosił krzyż procesyjny[149].

150. S. Berk

Stanisław Berk (*11 II 1920 Jednorożec †6 XI 1999 Jednorożec) – syn Franciszka i Bronisławy z Gwiazdów. Żonaty z Zofią z Bergów (1921–2009). Ojciec Teresy, Zdzisława i Piotra (*1960). Synowie Tadeusz Kazimierz i Adam Ryszard zmarli w wieku 5 miesięcy. W czasie II wojny światowej przebywał na robotach przymusowych na terenie III Rzeszy Niemieckiej. Nosił krzyż procesyjny za probostwa ks. Mecha[150].

148 AP, [Teczka bez tytułu 4] [anup]; relacja Jadwigi Obrębskiej z Jednorożca (2020).

149 Relacja Zofii Opalach z Jednorożca (2020).

150 Relacja Joanny Wilgi z Jednorożca (2020).

Józef Sobolewski (*16 VI 1940 Jednorożec) – syn Antoniego i Eleonory z Biłków Sobolewskich. Żonaty z Marianną z Koziatków (*1953); ojciec Małgorzaty (*1974, Andersen) oraz bliźniaków Renaty (*1977, Mossakowska) i Włodzimierza Michała (*1977). Był ministrantem od pierwszej komunii do lat młodzieńczych. Jeździł z krzyżem na objazdach pola. Przez ok. 5 lat nosił krzyż procesyjny, potem ok. 10 lat latarnię, od 2000 r. figurę Matki Bożej Fatimskiej[151].

151. J. Sobolewski

Stefan Brzozowy (*21 VII 1952 Jednorożec †11 II 2009 Jednorożec) – syn Stanisława i Marianny z Sulkowskich. Żonaty z Krystyną z Nowickich (*1958), ojciec Honoraty, Sławomira, Marka i Marty (*1989). Od 1977 r. nosił lampion procesyjny[152].

152. S. Brzozowy

Kazimierz Przybyłek (*1957 Jednorożec) – syn Józefa (1937–2020) i Janiny z Wilgów (1937–2001). Żonaty z Haliną z Gołotów. Ojciec Marioli, Mariusza, Krzysztofa, Sylwestra i Michała. Brastewny odpowiedzialny za baldachim procesyjny od ok. 2005 r.[153].

153. K. Przybyłek

Szczepan Wilga (*1957 Jednorożec) – syn Mariana (1928–2018) i Marianny z Przybyłków (1926–2013). Żonaty z Małgorzatą z Klimczaków (*1963). Ojciec Marcina (1984), Justyny (*1985) i Jacka (*1987). Brastewny odpowiedzialny za baldachim procesyjny od ok. 2005 r. – przejął go po ojcu[154].

154. S. Wilga

151 Relacja Józefa Sobolewskiego i Sławomira Szymańskiego z Jednorożca (2020).

152 Relacja Franciszka Brzozowego i Krystyny Brzozowej z Jednorożca (2020).

153 Relacja Kazimierza Przybyłka i Szczepana Wilgi ze Stegny (2020).

154 Relacja Szczepana Wilgi ze Stegny (2020).

155. F. Brzozowy

Franciszek Brzozowy (*31 VII 1958) – syn Stanisława i Marianny z Sulkowskich. Żonaty z Bożeną Kardaś (*1963). Ojciec Sylwii (*1982, Piotrowska), Wojciecha (*1983), Łukasza (1989–2019), Pawła (*1989), Mateusza (*1994). Brastewny odpowiedzialny za lampion procesyjny od ok. 2000 r. – przejął go po bracie Stefanie[155].

156. J. Bakuła

Jan Bakuła (*26 VI 1960 Jednorożec †17 VI 2018 Jednorożec) – syn Kazimierza i Stanisławy z Zasadzkich. Żonaty z Grażyną z Białczaków (*1963), córką Czesławy i Edwarda. Ojciec Piotra (*1983), Anny (*1985, Kosakowska), Katarzyny (*1987, Białobrzeska). Nosił baldachim po J. Kardasiu[156].

157. K. Gładek

Krzysztof Gładek (*24 II 1962 Stegna) – syn Henryka i Stanisławy z Kardasiów. Żonaty z Jolantą (*1970), córką Bogdana i Elżbiety z Sobolewskich Piotraków. Ojciec Łukasza (*1989), Rafała (*1991) i Damiana (*1996). Brastewny odpowiedzialny za baldachim procesyjny od ok. 2010 r. – przejął go po J. Bakule.

158. S. Szymański

Sławomir Szymański (*27 V 1966 Jednorożec) – syn Jerzego i Anieli z Sikorskich. Od 1988 r. żonaty z Jolantą ze Szlagów (*16 V 1970 Przasnysz), córką Czesława i Marianny z Biłków Zasadzkich. Ojciec Piotra (1990), Anny (1992, -Mocek) i Mariusza (1993). Brastewny odpowiedzialny za lampion procesyjny od ok. 1996 r. – przejął go po J. Sobolewskim[157].

155 Relacja Franciszka Brzozowego i Sławomira Szymańskiego z Jednorożca (2020).

156 Relacja Katarzyny Białobrzeskiej (2020) i Szczepana Wilgi ze Stegny (2020).

157 Relacja Sławomira Szymańskiego z Jednorożca (2020).

Piotr Obrębski (*12 II 1967) – syn Stanisława i Janiny z Piotraków Obrębskich. Żonaty z Agnieszką z Sobolewskich (*1966). Ojciec Grzegorza (*1986), Aleksandry (*1989, Budna) i Pawła (1991–2016). Od ok. 2016 r. nosi krzyż procesyjny[158].

159. P. Obrębski

Kolegialne organy doradcze

Do r. 1817 obowiązek utrzymania w całości i porządku zabudowań kościelnych (w Król. Polskiem) spoczywał na samych księżach. Dopiero dekretem z d. 18 marca pomienionego roku rząd oddał w Kongresówce wszelkie fundusze i budowle kościelne pod opiekę Komisyi obrządków religijnych i oświecenia publicznego (…). *Wówczas ustanowione zostały dozory kościelne po parafjach* (…). (…) *dozór w każdej parafii składają członkowie jedni z prawa, drudzy w liczbie trzech z wyboru parafjan. Ustawa z r. 1817 uznaje za członków z prawa: kollatora i plebana, a rozporządzenie z roku 1824 wyłącza plebana, stanowiąc w jego miejsce dziekana i dziedzica majętności ziemskiej, w obrębie której znajduje się kościół parafjalny*[159]. Na czele dozoru kościelnego stał prezes. W parafiach, w których był kollator, tę funkcję pełnił potomek założyciela parafii lub nabywca majątku parafii; z kolei w dobrach rządowych tą funkcję pełnił naddzierżawca, wójt gminy lub sołtys. Termin wyborów trzech niestałych członków dozoru kościelnego po upłynięciu 6-letniej kadencji lub śmierci któregoś z członków ogłaszał naczelnik powiatu. Stali członkowie dozoru przedstawiali kandydatów, następnie z listy wywoływano nazwiska głosujących, po oddaniu głosów liczono je, pytano wybranych o zgodę na pełnienie funkcji i spisywano protokół. Wymagano obecności 2/3 uprawnionych do głosowania parafian.

Dozór kościelny występował oficjalnie przy objęciu parafii przez nowego proboszcza. Wraz z dziekanem danego dekanatu członkowie dozoru wprowadzali proboszcza do kościoła. Następnie po nabożeństwie sporządzali protokół tradycyjny z przekazania parafii. Dozór opiniował wszelkie nowe projekty, szczególnie remonty starych i wznoszenie nowych obiektów, czuwał nad stanem zabudowań parafialnych oraz beneficjum parafialnego, np. cmentarza. Pełnienie funkcji członka dozoru było przywilejem i obowiązkiem. Członkowie dozoru kościelnego nie otrzymywali wynagrodzenia. Dozór był instytucją rządową, ukierunkowaną na sprawy kościelne w swojej parafii. Członków dozoru wybierało zgromadzenie pełnoletnich parafian płci męskiej większością głosów spośród kandydatów mających nieruchomość ziemską na terenie parafii[160].

Pierwsze konkretne dane na temat dozoru w parafii Jednorożec pochodzą z okresu międzywojennego. W 1924 r. zapisano, że w jego skład wchodzili: prezes Stanisław Czaplicki (1872–?) oraz członkowie Stanisław Suchowiecki (1867–1954) i Wojciech Berg

158 Relacja Piotra Obrębskiego z Jednorożca (2020).

159 *Dozór kościelny*, [w:] Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 2, Warszawa 1901, s. 30.

160 *Dozory kościelne rzymsko-katolickie w Królestwie Polskim*, zebrał i uporządkował ks. K. Dębiński, wyd. 2 popr. i uzup., Warszawa 1913, s. 2–3, 13–14, 23–24, 62; W. Jemielity, *Dozory kościelne w Królestwie Polskim*, PKn, 36 (1993), 3–4, s. 171–184.

(1864–1943). Gdy w 1929 r. parafię opuszczał ks. W. Woźniak, członkami dozoru byli tylko dwaj ostatni. W 1938 r. zatwierdzono Radę Parafialną na okres 3 lat w składzie: proboszcz, Bronisław Czaplicki (1883–1939), Piotr Piotrak (1885–1952) i Jan Kardaś (1898–1939)[161].

W okresie powojennym upowszechniło się określenie „rada parafialna". W Kościele rzymskokatolickim istnieją dwa typy rad parafialnych. Do rady duszpasterskiej należą księża pracujący w parafii i świeccy. Jest to wyłącznie organ doradczy. Zadaniem jest analiza działań pasterskich i definiowanie praktycznych wniosków. Istnienie rady nie jest wymuszone prawem kanonicznym, a zależy od decyzji biskupa diecezjalnego – on określa sposób i zakres działania rad. Z kolei rada ekonomiczna powinna istnieć w każdej parafii na podstawie prawa kanonicznego (kan. 537). Ta rada pomaga proboszczowi w administrowaniu dobrami materialnymi parafii, nie jest jednak osobą prawną i nie ma prawa reprezentowania parafii wobec czynności prawnych. Rada ekonomiczna powinna składać się przynajmniej z dwóch doradców, niezależnych finansowo od proboszcza (np. wikariusze, katecheci, kościelni). Raz w roku rada ekonomiczna powinna składać sprawozdanie finansowe z przychodów i poniesionych kosztów[162].

W 1946 r. podano zbiorczo nazwiska sołtysów z terenu parafii i członków rady parafialnej: Antoni Tabaka (1901–1968) z Bud Rządowych, Aleksander Maćkowski (1904–1986) z Ulatowa-Pogorzeli, Piotr Piotrak, Jan Król (1901–1967), Bronisław Pogorzelski (1897–1986), Stanisław Piotrak, Władysław Deptuła (1901–1984), Bronisław Kulas(iński) (1901–?), skarbnik Józef Kardaś (1908–1982), Stanisław Mordwa (1911–1964), Franciszek Ferenc (1891–1970), Franciszek Tański (1878–1955). W 1949 r. została zatwierdzona rada parafialna w składzie: Józef Kardaś, Stanisław Piotrak, Bronisław Pogorzelski i Edward Dybiński (1902–1977)[163].

W ostatnich latach administrowania parafią przez ks. S. Morkę (1945–1953) między radą parafialną a duszpasterzem pojawił się konflikt. Rada parafialna jest wówczas często uchwytna w źródłach. W dniu 1 XI 1952 r. odbyło się zebranie parafian w remizie. Wybrano wówczas radę parafialną. Przewodniczącym był Bronisław Furman (1901–1988) z Jednorożca. Członkiem komisji gospodarczej został Stanisław Ferenc (1907–1985), skarbnikiem Eugeniusz Wilga (1897–1983), zastępcą przewodniczącego komisji gospodarczej Jan Rykowski (1889–1963), zastępcą przewodniczącego komisji rewizyjnej Czesław Piotrak, syn Mateusza (1925–1991), członkiem komisji gospodarczej Jan Piotrak, syn Pawła (1909–1985). Ze Stegny przewodniczącym komisji rewizyjnej został Jan Nizielski (1907–1995), zastępcą przewodniczącego Władysław Łukasiak (1899–1975), przewodniczącym komisji gospodarczej Władysław Przybyłek (1907–1990). W Ulatowie-Pogorzeli skład wyglądał następująco: sekretarz Stanisław Łysakowski z Jednorożca (1915–1985) i członek komisji rewizyjnej Zygmunt Jan Rudzki (1908–2002). Z Ulatowa-Słabogóry w radzie działał członek komisji rewizyjnej Tadeusz Łojewski (1925–2013) oraz Edward Niestępski (1906–1989). Budy Rządowe wystawiły Antoniego Tabakę (1901–1968), członka komisji rewizyjnej, i Stanisława Kowalczyka

161 AP, APJ 1912–1958, Pismo bp. płockiego, 11 V 1938, nr 1408 [b.n.k.] [anup]; tamże, PT, 1924, s. 1 [anup]; tamże, PT, 1929, s. 6 [anup].

162 *Rada parafialna*: https://bit.ly/2ODGKZt (18 XII 2017).

163 ADP, Teczka osobowa: ks. Stefan Morko †17 VIII 1974 r., sygn. 215, k. 7v; AP, APJ 1912–1958, Pismo bp. płockiego 26 II 1949, nr 636 [b.n.k.] [anup]; AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 22; relacja Dariusza Kardasia (2020).

(1909–1961), zaś z Drążdżewa Nowego pochodził członek komisji gospodarczej Michał Dawid (1900–1982) i Andrzej Archacki (1908–1985)[164]. Dwa dni później odbyło się zebranie dzielące funkcje. Wybrano też delegację na przyjazd biskupa do Przasnysza, planowany w dniu 9 XI 1952 r. Delegacja w składzie: Władysław Łukasiak (1899–1975) ze Stegny oraz Bronisław Furman (1901–1988), Władysław Przybyłek (1907–1990) i Bronisław Kulasiński (1924–2006) z Jednorożca miała złożyć sprawozdanie z życia parafii. Radę zatwierdzono 15 XII 1952 r. Jej członkowie zbierali się raz w miesiącu na obrady, z których spisywano protokoły[165].

W styczniu 1953 r. przasnyska SB zanotowała, że ks. S. Morko dostał zaproszenie na konferencję księży w Warszawie na 21 I 1953 r. Podczas obrad zaproponowano mu wstąpienie do ruchu „księży patriotów", ale odmówił z powodu złych kontaktów z przasnyskim dziekanem i z obawy o wyrzucenie z Jednorożca przez radę parafialną, która podjęła odpowiednie starania u biskupa i dziekana[166].

W 1953 r. pojawiły się oskarżenia o niską aktywność rady parafialnej. Radni zrzekli się członkostwa, a ks. Morko wybrał nowy kompromisowy skład. Zaprosił do pracy dotychczasowych krytykantów. Zaistniał konflikt, ponieważ radni oskarżyli proboszcza, że z powodu jego nieobecności w Jednorożcu nie można zdobyć materiałów na budowę nowego kościoła. Parafianie byli oburzeni na radnych[167].

W 1953 r. prezesem rady parafialnej był Bronisław Furman (1901–1988), a członkami: Eugeniusz Wilga (1897–1983) i Stanisław Ferenc (1907–1985). W roku 1969 jako członkowie rady parafialnej zostali wymienieni: Władysław Rykowski (1923–1996) i Marian Świderski (1925–1987) z Jednorożca, Władysław Łukasiak ze Stegny, Czesław Sobieraj (1908–1989) z Ulatowa-Pogorzeli i Czesław Smoliński (1902–1976) z Ulatowa-Słabogóry. Ta rada została zatwierdzona w dniu 7 VIII 1958 r. (nr 3789/58)[168].

Dekret wizytacyjny z 1969 r. notuje istnienie komitetu parafialnego złożonego z przedstawicieli każdej wioski oraz rady parafialnej. Zalecano, by skład tej ostatniej został przedstawiony do zatwierdzenia przez władze diecezjalne. W 1971 r. zatwierdzono radę w składzie: Jan Dąbrowski (1915–1987), Jan Nizielski, Władysław Rykowski i Marian Świderski. W 1974 r. rada parafialna liczyła 6 członków, poza tym w parafii tworzyła się rada duszpasterska. W 1978 r. członkami rady byli Jan Nizielski, Władysław Rykowski i Jan Płoski (1910–1966). W 1979 r. jako radnych podano Edwarda Niestępskiego (1906–1989), Jana Nizielskiego, Mieczysława Piotraka (1916–2001), Władysława Rykowskiego i Czesława Sobieraja. W latach siedemdziesiątych XX w. do rady parafialnej należała też Marianna Wilga z Przybyłków (1926–2013) ze Stegny. Za ks. J. Krynickiego w radzie działali m.in. Eugeniusz Kossakowski (*1953), Marian Jakub Pietrzak (1948–2019) i Zdzisław Tworkowski z Ulatowa-Pogorzeli. Radni byli wówczas ogniwem łączącym proboszcza z mieszkańcami danej wsi – przekazywali

164 AKDP, APJc 1949–1991, Protokół z ogólnego zebrania parafian parafii Jednorożec, 1 XI 1952, s. 2, załącznik do listu dziekana, 11 XI 1952, nr 3675 [anup].

165 AKDP, APJc 1949–1991, Protokół zebrania rady parafialnej, 3 XI 1952, załącznik do listu dziekana, 11 XI 1952, nr 3675 [anup]; tamże, KWB, 1954 [anup], s. 4; AP, APJ 1912–1958, Pismo bp. płockiego, 15 XII 1952, nr 4066/52, [b.n.k.] [anup].

166 IPN BU 0206/145, s. 475–476.

167 AKDP, APJc 1949–1991, Pismo rady parafialnej z 2 II 1953, nr 365 [anup].

168 Tamże, Pismo rady parafialnej z 9 X 1953, nr 2813 [anup]; tamże, Pismo wikariusza generalnego z 24 II 1953, nr 676 [anup]; tamże, KWB, 1969 [anup], s. 1; AP, APJ 1912–1958, Pismo bp. płockiego, 7 VIII 1958, sygn. 104/58 [b.n.k.] [anup].

informacje na temat planów budowy, zapotrzebowania na środki finansowe, materiały budowlane itp.[169].

Za probostwa ks. M. Mecha w radzie parafialnej działały osoby ze wszystkich wsi parafii. Wśród nich byli m.in. Stanisław Jaśkiewicz (1926–2003), Kazimierz Płoski (1932–2004) i Eugeniusz Tabaka (1928–1985) z Bud Rządowych; Stanisław Bieniecki (1914–1998) i Stanisław Talarski z Budzisk; Stanisław Szczygieł (1939–2010) z Drążdżewa Nowego; Kazimierz Bakuła, Stanisław Białczak, Czesław Brzozowy, Kazimierz Dybiński (1929–2013), Stanisław Fronczak, Stanisław Gwiazda, Władysław Opalach, Czesław Piotrak (1925–1991), Jan Piotrak (1938–2008), Jan Piotrak (*1939), Władysław Rykowski (1923–1996), Edward Sobieraj (*1936), Czesław Sopelewski (1928–2004), Edward Tański (*1949), Apolinary Wilga (1924–1994), Wiesława Wilga z Tworkowskich (*1955), Edward Zalewski (1929–2004) z Jednorożca; Stanisław Płocharczyk (*1934) z Nakła; Jan Nizielski i Jan Skała (*1938) ze Stegny; Stanisława Ferenc z Siedleckich (*1937), Eugeniusz Kossakowski (*1953), Władysław Kossakowski (1935–1995) z Ulatowa-Pogorzeli oraz Edward Niestępski (*1940) z Ulatowa-Słabogóry. Ten sam skład miała rada duszpasterska parafii[170]. Ksiądz M. Mech wspominał: *W ciągu dwóch tygodni mojego pobytu w Jednorożcu zaprosiłem całą Radę Parafialną, aby przeszła po wszystkich pokojach plebanii i zapamiętała, co proboszcz ma, z czym przybył do parafii* (…). (…) *bardzo mi się podobała postawa kilku mężczyzn, a za nimi poszli inni: „nie będziem proboszcza sprawdzać, my proboszczowi wierzymy"*[171]. Rada spotykała się kilka razy do roku. Proboszcz rozliczał się z radą z zebranych funduszy i wydatków parafialnych, a ta zajmowała się m.in. organizowaniem transportu materiałów podczas budowy murowanego kościoła[172].

W okresie probostwa ks. S. Muzala dawny komitet budowy kościoła stał się radą parafialną. W 1992 r. proboszcz zapisał: *Rada Parafialna jest b. mało życzliwa. Nie zebrano na Seminarium, nie poszli za składką, tylko nieliczni są wartościowi*[173].

W niedzielę 12 II 2000 r. po sumie wybierano kandydatów do rady parafialnej. Oto lista: Budy Rządowe: Józef Brzozowy (*1968); Drążdżewo Nowe: Zofia Jeznach (*1938), Aleksander Rumiński (1918–2001); Jednorożec: Kazimierz Bakuła, Zbigniew Berg, Zbigniew Brzozowy (*1965), Elżbieta Dominik, Małgorzata Kardaś z Dybińskich (*1965), Stanisław Kisielewski, Halina Król, Henryk Opalach, Jerzy Opalach, Jan Piotrak (*1939), Józef Piotrak, Teresa Piotrak z Bakułów (*1963), Stanisław Skudynowski (1944–2016), Józef Sobolewski (*1940), Bogdan Wilga (*1952), Włodzimierz Rykowski; Nakieł: Stanisław Płocharczyk (*1934); Stegna: Kazimierz Bakuła, Alina Berg z Kulasińskich (*1947), Henryk Zadrożny (*1931); Ulatowo-Pogorzel: Roman Bobiński, Eugeniusz Kossakowski (*1953), Stanisław Smoliński, Czesław Wojciechowski (*1934); Ulatowo-Słabogóra: Dariusz Niestępski (*1967). Zebranie radnych zaplanowano na 27 II 2000 r. W dniu

169 ADP, Teczka osobowa: ks. Józef Wójcik† 7 II 1982 r., sygn. 283, k. 41; AKDP, APJc 1949–1991, Pismo rady parafialnej z Jednorożca z 26 IV 1979, nr 2753 [anup]; tamże, PT, 1979, s. 3 [anup]; KWD, 1974, nr 1557 [anup], s. 2; AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1969, s. 4, 6 [anup]; AP, [Teczka bez tytułu], Dekret powołujący radę parafialną w parafii Jednorożec, 15 III 1971, nr 1317/71, sygn. 52/71 [anup]; relacja Arkadiusza Gomółkiewicza z Jednorożca i Eugeniusza Kossakowskiego z Ulatowa-Pogorzeli (2020); J. Opalach, *Wspomnienie o Mieczysławie Piotraku – ułanie, żołnierzu AK*, GGJ, 3 (2008), 2 (10), s. 22–23.

170 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1989 [anup], s. 11; AP, Protokoły wizytacyjne dziekańskie par. Jednorożec, Pismo rady kościelnej, 1986 [anup]; relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2016), Jadwigi Grzyb z Nakła (2020), Wacławy Piotrak z Jednorożca i Jana Skały ze Stegny (2019).

171 M. Mech, *Moje doświadczenia…*, s. 18–19.

172 Relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2019).

173 AP, Kronika ks. S. Muzala [b.n.s.] [anup]; relacja Edwarda Niestępskiego z Ulatowa-Słabogóry (2020).

12 III 2000 r. dokonano wyboru radnych. Zbierali oni składki na zakończenie budowy parkanu otaczającego kościół od wschodniej strony oraz na ogrodzenie cmentarza grzebalnego. Udało się pozyskać kamień, który po rozbiórce obory pozostał u pewnego mieszkańca okolic Mławy[174].

W 2015 r. zapisano, że w skład rady duszpasterskiej wchodzili: organista Bogdan Jakubowski (*1967), katechetka Elżbieta Jachimowska (*1972), nauczyciel Andrzej Grzyb (*1960) z Jednorożca, leśnik Stanisław Szulc z Budzisk oraz Andrzej Tański (*1965) z Jednorożca i Grzegorz Kaczyński (*1977) ze Stegny. Działała od 2013 r., ale bez nominacji. Od 2011 r. w parafii istnieje parafialna rada katechetyczna składająca się z 4 osób (katecheci duchowni i świeccy z parafii). Służy koordynowaniu i ewaluacji bieżących spraw związanych z nauczaniem, wychowaniem i katechizacją w parafii. Zebrania odbywały się początkowo co miesiąc, potem co ok. 2 miesiące[175].

W 2016 r. między grupą parafian a proboszczem zaistniał konflikt, związany m.in. z radą parafialną. „Tygodnik Ostrołęcki" obszernie przytaczał list: *parafian boli, że wszystkie ofiary pieniężne oraz wydatki nie są jawne, bo nie ma rady parafialnej.* (…) *– Parafia jest niby naszym wspólnym dobrem, ale my nic nie wiemy, ani ile gotówki zebrano, ani ile i na co zostało wydane – twierdzą parafianie*. Proboszcz odpowiedział na te zarzuty następująco: *Rada, która była tutaj za poprzedniego proboszcza, była radą samozwańczą. Rozwiązałem ją więc i poprosiłem o pomoc w utworzeniu nowej. Zwróciłem się do ludzi, którzy szli mi z pomocą, ale w odpowiedzi usłyszałem, że oni nie będą kłaść zdrowej głowy w chore łóżko*. W parafii nie funkcjonuje rada ekonomiczna[176].

Gospodynie

Gospodyni odpowiada za utrzymanie plebanii w czystości i porządku oraz przygotowanie posiłków dla księży. Czasem gospodynie mieszkają na plebanii, czasem dochodzą codziennie na kilka godzin do pracy na plebanii, a mieszkają we własnych domach. Oba te przypadki są uchwytne w historii parafii Jednorożec.

160. A. Wójcik, ojciec ks. J. Wójcika

161. F. Wójcik, matka ks. J. Wójcika

Zdarzało się nawet, że funkcję gospodyni pełnił ktoś z rodziny urzędującego proboszcza, ewentualnie pomagał gospodyni. Na plebanii mieszkali rodzice kapłanów. W 1920 r. zgon nauczycielki Lucyny Pupik zgłosił Władysław Lewandowski (1860–1930), ojciec ks. Konstantego Lewandowskiego, pierwszego proboszcza parafii. Zapewne wraz z żoną Zofią mieszkał na plebanii. Wraz z synem wyprowadzili się do Pniewa, gdzie ksiądz objął probostwo w 1924 r. Od 1946 r. w Jednorożcu przebywali rodzice ks. Józefa Wójcika: Antoni (1877–1956) i Franciszka z Leśniaków (1883–1961) Wójcikowie. Po objęciu przez

174 AP, Ogłoszenia duszpasterskie [1999–2002] [b.n.s.] [anup]; relacja Bogdana Wilgi z Jednorożca (2020).

175 AP, Kwestionariusze wizytacji kanonicznych [2005–2015], KWB, 2015 [anup], s. 12; AP, Teczka wizytacji dziekańskich 2006–2019, KWD, 2012 [anup], s. 5; tamże, KWD, 2016 [anup], s. 6; tamże, KWD, 2019 [anup], s. 4–5.

176 AP, Teczka wizytacji dziekańskich 2006–2019, KWD, 2019 [anup], s. 4; M. Jabłońska, *Proboszcz z Jednorożca odpiera zarzuty parafian*, TO, 2016, 35 (1903), s. 6.

niego parafii w 1953 r. wprowadzili się do budynku plebanijnego. Oboje są pochowani w Jednorożcu[177].

Warto dopowiedzieć, że żony kościelnych nierzadko pełniły funkcję gospodyń na plebanii lub też pomagały gospodyniom w wypełnianiu ich obowiązków. Tak było w przypadku m.in. Kazimiery Piotrak z Tworkowskich (1901–1976), Apolonii Bakuły z Wilgów (1930–2014) czy Aurelii Sobieraj z Gwiazdów (*1938). Czasem gospodynie wspierane były przez mieszkające niedaleko kościoła kobiety – taką pomoc oferowała Helena Opalach z Rogaczyków ze Stegny (*1923)[178].

Anna Łysakowska (*przed 1882) – w 1912 r. miała powyżej 30 lat, mieszkała w prywatnym domu we wsi i pomagała księdzu w prowadzeniu gospodarstwa[179].

Antonina Ferenc (*ok. 1894) – w 1912 r. pełniła funkcję służącej, mieszkała przy rodzicach we wsi. Może chodzić o córkę Józefa i Anny z Bakułów Ferenców (*29 X 1896 Stegna †21 IV 1950 Przasnysz)[180].

Sabina Stanisława Pupik (*20 X 1890 Suchcice, parafia Goworowo †14 XII 1965 Gdańsk) – córka Mikołaja Pupika (1865–1916) i Apolonii z Burakowskich (1865–?). Pochodziła z zasłużonej dla okolicy rodziny społeczników. Była siostrą nauczycielki z Jednorożca Lucyny Pupik (1899–1920), nauczycielki w Lipie i Baranowie, patronki KSMŻ w Baranowie, a po wojnie nauczycielki w Gdańsku, Kazimiery Marii (1894–?, Sochacka) oraz Alfonsa (1895–?), nauczyciela szkoły powszechnej w Długosiodle, potem w Jednorożcu, następnie naczelnika OSP Jednorożec, sekretarza gminy Jednorożec, członka zarządu Spółdzielni Mleczarskiej „Orzyc" w Jednorożcu, a po II wojnie światowej pierwszego burmistrza Pasłęka. Prowadziła parafialne gospodarstwo za probostwa ks. K. Lewandowskiego. W czasie II wojny światowej została wywieziona na roboty przymusowe do Niemiec[181].

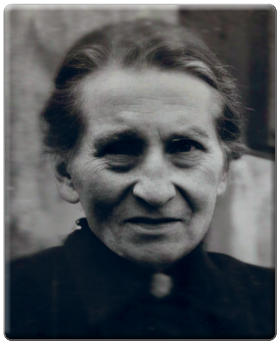

162. J.A. Bojarska

Józefa Anna Bojarska (*2 VIII 1873 Budziska †1 I 1957) – córka Józefa Osowskiego i Teofili z Burkackich. Od 26 IX 1906 r. żona organisty Jana Bojarskiego (1887–?). Pracowała na plebanii w Jednorożcu prawdopodobnie w okresie międzywojennym. Matka Eugenii Janiny Józefy (1907–2004, Ślesińska), Jana Józefa (*1909) i Piotra Stefana (*1910). Piotr był chorążym Wojska Polskiego. Po kampanii wrześniowej trafił na Syberię, gdzie pracował w kopalni. Służył w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRR (tzw. armii gen. W. Andersa). Walczył pod Monte Cassino. Po wojnie mieszkał z żoną w Anglii, potem przeniósł się do Bufallo w USA. W 1980 r. odwiedził Polskę. Jan – lekarz – zginął w KL Auschwitz,

177 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1954 [anup], s. 1.

178 Relacja Hanny Koźlik, Heleny Opalach i Aurelii Sobieraj z Jednorożca (2020).

179 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 11 [anup].

180 Tamże.

181 *Rejestry spółdzielni*, „Poradnik Spółdzielni", 35 (1928), 9, s. 222; A. Białczak, *Dzieje Baranowa…*, s. 252, 265–266, 270; *Kronika*: https://bit.ly/3iQqIcf (9 VII 2020); W. Śniecikowski, *Pasłęk w latach 1945–1997…*, s. 396; T. Wojciechowska, *Wspomnienie o nauczycielce Lucynie Pupik*, GGJ, 5 (2010), 2 (7), s. 19–20.

do którego trafił zadenuncjowany przez współpracownicę (leczył członków ruchu oporu). Po II wojnie światowej J. Bojarska mieszkała u córki w Przasnyszu[182].

Genowefa Boczkowska (*13 VII 1897 Krajkowo, powiat płoński †26 XII 1983 Jednorożec) – córka Walentego i Bronisławy z Adamowskich Bakułów. Żonata ze Stanisławem Boczkowskim (1894–1948), matka Jadwigi (1923–2012, Nizielska), Stanisława (1929–?), Zofii (1937–1974, Grabowska). Jako nastolatka była 3 lata w bieżeństwie w Rosji, wróciła po rewolucji październikowej. Skończyła 4 klasy szkoły powszechnej, znała biegle j. rosyjski. Pracowała jako gospodyni za probostwa ks. S. Bernatowicza[183].

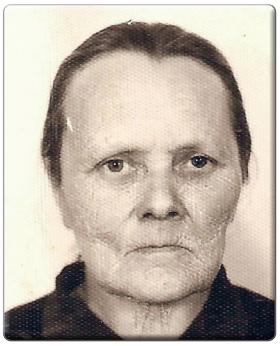

163. G. Boczkowska

Karolina Łach (*14 IX 1900 Łętkowice, powiat proszowicki, województwo małopolskie †2 X 1992 Jednorożec) – córka Jana i Agnieszki z Budyniów, panna, prawdopodobnie spokrewniona z ks. J. Wójcikiem. Przybyła wraz z nim z parafii pw. św. Stanisława MB w Parciakach, zapewne wcześniej służyła w innych parafiach, w których pracował. Zameldowana w Jednorożcu od 15 XII 1953 r. W 1974 r. notowana jako emerytka, zamieszkała na plebanii. Po przejściu ks. J. Wójcika na emeryturę (1979) zamieszkała wraz z nim i Czesławą Mordwą w domu przy ul. Jasnej w Jednorożcu[184].

164. K. Łach

Czesława Mordwa (*25 X 1935 Jednorożec †10 VIII 2018 Jednorożec) – córka Ignacego (1910–1989) i Kazimiery z Ferenców (1915–2006) Mordwów, panna. W latach pięćdziesiątych XX w. pracownica biblioteki w Jednorożcu. Ze względu na to doświadczenie pomagała ks. J. Wójcikowi w kancelarii parafialnej, a gospodyni Karolinie Łach w gospodarstwie plebańskim. Po przejściu ks. J. Wójcika na emeryturę (1979) zamieszkała wraz z nim i Karoliną Łach w domu przy ul. Jasnej w Jednorożcu[185].

165. C. Mordwa

Teresa Krawczak (*1932 Raki, gmina Krasnosielc †4 IV 2017 Żurominek Kapitulny) – córka Stanisława i Marii, siostra Marioli i Wacława, panna. Została polecona ks. Janowi Krynickiemu przez znajomego kapłana, kiedy obejmował pierwszą parafię

182 Relacja Janiny Wiszowatej z Ulatowa-Pogorzeli (2019).

183 AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 13; relacja Bogdana Grabowskiego (2016) i Jana Grabowskiego z Jednorożca (2020).

184 AKDP, APJc 1949–1991, KWD, 1974, nr 1557 [anup], s. 1; tamże, KWB, 1954 [anup], s. 1; tamże, KWB, 1959 [anup], s. 1; AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 33; relacja Jana Bakuły z Jednorożca i Jana Skały ze Stegny (2019); relacja Aurelii Sobieraj z Jednorożca (2020).

185 AKDP, APJc 1949–1991, KWD, 1974, nr 1557 [anup], s. 1; tamże, KWB, 1964 [anup], s. 1; AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 30.

jako proboszcz. Pracowała więc w parafii pw. św. Stanisława BM w Parciakach (1969–1979), w parafii pw. św. Floriana w Jednorożcu za probostwa ks. J. Krynickiego (1979–1983) i parafii pw. św. Stanisława BM w Żurominku Kapitulnym[186].

166. Z. Krawczak

Zofia Krawczak (*1919 Biernaty, gmina Krasnosielc †2 IV 2005 Jednorożec) – córka Stanisława i Marianny z Berków, siostra krawcowej Apolonii Gwiazdy (1911–1999), Krystyny Krysiak (1929–2002) i Władysława (zamieszkałego w Biernatach), panna. Początkowo pracowała w cegielni koło Krasnosielca. Potem służyła m.in. w parafii pw. św. Jana od Krzyża w Starosiedlcu (1960–1968) i pw. św. Mikołaja w Wolinie (1968–1970), gdzie proboszczem był ks. Wacław Kocot (1927–1970), pochodzący z Krasnosielca. Po śmierci kapłana pracowała u jego brata lekarza w Zielonogórskiem. Kiedy przeszła na emeryturę, przyjechała do Jednorożca, gdzie zamieszkała u krewnych Lorenców przy ul. Mazowieckiej 10 w Jednorożcu. Pomagała Genowefie Mech w prowadzeniu plebanii za probostwa ks. M. Mecha (1983–1991). Był to czas budowy nowego kościoła, więc należało zaopiekować się nie tylko księżmi, lecz także robotnikami[187].

Genowefa Mech (*30 I 1931 Długosiodło †1989 Wyszków) – córka Piotra i Rozalii z Piaścińskich, siostra ks. M. Mecha, panna. Pracowała w parafii za probostwa ks. M. Mecha jednocześnie z Zofią Krawczak, ale z powodu choroby wyjechała z Jednorożca. Zmarła w Wyszkowie w szpitalu[188].

Genowefa Wiśniewska – prawdopodobnie pochodziła z Cegielni Psuckiej jak ks. S. Muzal, którego gospodynią była przez wiele lat (zapewne we wszystkich parafiach, w których pracował). W Jednorożcu przebywała w latach 1991–2000. Była wdową, miała jedną córkę, która wyszła za mąż za brata ks. S. Muzala. Wiele czasu spędzała w ogrodzie[189].

186 AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1974, s. 2 [anup]; relacja Anny Bakuły z Jednorożca (2019), ks. Jana Krynickiego, Zofii Regulskiej (2020) i Katarzyny Ziółkowskiej-Supery (2019).

187 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1989 [anup], s. 1; relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2019) i Elżbiety Lorenc ze Stegny (2020).

188 IPN BU PF3011/48425, s. 13.

189 AKDŁ, APJc 1992–2016, KWB, 1995 [anup], s. 2; relacja Aurelii Sobieraj z Jednorożca (2020).

Agnieszka Szabała (*1964) – córka Henryka (1926–1997) i Marianny z Piotraków (1930–2019) Ludnickich, żonata z Ryszardem Szabałą (*1961). W parafii pracuje od 2003 r. Mieszka we własnym domu przy ul. Jasnej w Jednorożcu, a do plebanii przychodzi na kilka godzin dziennie i przygotowuje posiłki. Wnuczka kościelnego Jakuba Piotraka (1896–1965). W wypełnianiu obowiązków pomaga jej córka Katarzyna (*1986)[190].

167. A. Szabała

Parafialna poradnia rodzinna

Parafialne poradnie rodzinne (zwane poradniami życia rodzinnego) pomagają narzeczonym w bezpośrednim przygotowaniu do sakramentu małżeństwa. Informują m.in. o naturalnych metodach planowania rodziny, udzielają pomocy w rozwiązywaniu problemów pojawiających się w życiu małżeńskim i rodzinnym. Prowadzą je parafialni doradcy życia rodzinnego. W diecezji łomżyńskiej działa 56 takich poradni, w których posługuje 75 doradców z misją kanoniczną od biskupa[191].

W 1995 r. w aktach wizytacji biskupiej zapisano, że w Jednorożcu funkcjonowała parafialna poradnia rodzinna, ale rzeczywiście zorganizował ją ks. A. Kron. Rozpoczęła działalność w 2004 r. z czterema odpowiednio przygotowanymi doradczyniami życia rodzinnego. Od 2009 r. w poradni działają dwie doradczynie[192].

Krystyna Grzyb (*6 II 1963 Baranowo) – córka Marianny z Michalaków i Franciszka Orzołów z Majku, w gminie Baranowo. Ukończyła szkołę podstawową w Baranowie i Liceum Ogólnokształcące im. Komisji Edukacji Narodowej w Przasnyszu. W tym czasie należała do grupy ewangelizacyjnej działającej przy klasztorze ojców pasjonistów w Przasnyszu. Żonata z Andrzejem Grzybem (*1960) z Cierpiąt; matka Rafała (*1984), Tomasza (*1986), Joanny (*1987, Bacławska) i Justyny (*1990). Ukończyła Studium Nauczycielskie (wychowanie fizyczne) w Ciechanowie, uzyskała magisterium z kształcenia zintegrowanego, ukończyła studia podyplomowe z wychowania fizycznego na Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, a także studia podyplomowe z zakresu bibliotekoznawstwa i nauczania przyrody. W szkolnictwie pracuje od 1982 r. – początkowo w Szkole Podstawowej w Rawkach, w gminie Chorzele, od 1988 r. w Publicznej Szkole Podstawowej im. Adama Chętnika w Jednorożcu. Początkowo nauczycielka matematyki, potem przez wiele lat wychowania fizycznego, a także przyrody. Od roku szkolnego 2019/2020 bibliotekarka w tejże szkole. Działaczka społeczna, m.in. koordynatorka akcji Sprzątanie Świata i zbiórki makulatury, organizatorka zawodów sportowych na różnych szczeblach, zaangażowania w budowę przedszkola samorządowego w Jednorożcu

168. K. Grzyb

190 AP, Teczka wizytacji dziekańskich 2006–2019, KWD, 2006, s. 4 [anup]; tamże, KWD, 2008, s. 4 [anup]; tamże, KWD, 2013, s. 2 [anup]; T. Wojciechowska, *Historia utrwalona na fotografiach*…, s. 15.

191 *Poradnie Życia Rodzinnego*: https://bit.ly/3eWg0xN (6 VI 2020).

192 AKDŁ, APJc 1992–2016, KWB, 1995, s. 5 [anup]; AP, Teczka wizytacji dziekańskich 2006–2019, KWD, 2006, s. 13 [anup]; tamże, 2009, s. 13 [anup]; relacja Elżbiety Jachimowskiej z Jednorożca (2020).

i organizację koncertów charytatywnych. W latach 2004–2009 doradczyni życia rodzinnego w Poradni Życia Rodzinnego przy parafii pw. św. Floriana w Jednorożcu. W tym celu ukończyła studia w Instytucie Naturalnego Planowania Rodziny wg met. prof. J. Rötzera w Łomży[193].

Elżbieta Jachimowska – zob. wyżej.

169. A. Jakubowska

Agata Jakubowska (*28 I 1971 Przasnysz) – córka Aliny z Kulasińskich (*1947) i Edwarda (*1941) Bergów ze Stegny. Żonata z Bogdanem Jakubowskim (*1967), po rozwodzie cywilnym. Matka Magdaleny (*1991, Rykaczewska), Mateusza (*1992) i Marcina (*1993). Członkini scholi parafialnej i oazy w Jednorożcu, następnie chóru parafialnego. Ukończyła studia na Wydziale Nauki o Zdrowiu w Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży oraz na Akademii Medycznej w Warszawie, a także studia w Instytucie Naturalnego Planowania Rodziny wg met. prof. J. Rötzera w Łomży. Pielęgniarka w ośrodku zdrowia w Jednorożcu, od 1 I 2011 r. prowadzi własną działalność gospodarczą (NYRS). W latach 2004–2009 doradczyni życia rodzinnego w Poradni Życia Rodzinnego przy parafii pw. św. Floriana w Jednorożcu[194].

170. B. Szulc

Bożena Szulc (*23 VIII 1964 Baranowo) – córka Jerzego i Zofii z Grzybów małżonków Grzybów z Bakuły, gmina Baranowo. Żonata ze Stanisławem Szulcem – starszym strażnikiem leśnym w Nadleśnictwie Parciaki z siedzibą w Budziskach, matka Mariusza (*1987, ksiądz) i Magdaleny (*1989, -Tołodziecka).

Ukończyła szkołę podstawową w Bakule-Ziomku i Liceum Ogólnokształcące w Chorzelach, następnie studium j. polskiego w Warszawie-Rembertowie, Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Olsztynie (Wydział Humanistyczny – filologia polska) oraz studia podyplomowe w zakresie oceniania, egzaminowania i ewaluacji. Magister polonistyki, nauczyciel dyplomowany. Kursy: egzaminator Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej (OKE) z nauki humanistycznej po gimnazjum; egzaminator maturalny OKE; kurs kwalifikacyjny – Matura 2015; kurs taneczny w Ostrołęckim Centrum Kultury.

Nauczycielka j. polskiego w szkole podstawowej w Bakule-Ziomku (1983–1984) i Czarni (1984–1986) oraz w Jednorożcu (szkoła podstawowa – 1986, gimnazjum 1999–2019, liceum ogólnokształcące). Opiekunka samorządu szkolnego w gimnazjum, czasowo bibliotekarka w Publicznej Szkole Podstawowej im. Adama Chętnika w Jednorożcu. Organizatorka szkolnych wycieczek turystyczno-krajoznawczych, głównie w góry (Tatry, Sudety) oraz wyjazdów do kina, teatru i muzeum, m.in. do Muzeum Romantyzmu w Opinogórze i Muzeum Pozytywizmu w Gołotczyźnie.

193 Relacja Krystyny Grzyb z Jednorożca (2020); T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 278.

194 Relacja Agaty Jakubowskiej (2020); T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s.167.

Inicjatorka powstania i opiekunka Kurpiowskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Jutrzenka", z którym występowała w kraju i za granicą. Społeczny kurator sądowy przy Sądzie Rejonowym w Przasnyszu. Od 2004 r. doradczyni życia rodzinnego w Poradni Życia Rodzinnego przy parafii pw. św. Floriana w Jednorożcu – ukończyła studia w Instytucie Naturalnego Planowania Rodziny wg met. prof. J. Rötzera w Łomży.

Wraz z „Jutrzenką" wyróżniona Nagrodą Prezesa Związku Kurpiów – Kurpik 2009 w kategorii Promowanie regionu. Otrzymała Nagrodę Mazowieckiego Kuratora Oświaty (2013), Medal Powiatu Przasnyskiego (2014), odznakę Chorągwi Ostrołęckiej ZHP, liczne nagrody resortowe i okolicznościowe[195].

195 *Szulc Bożena z d. Grzyb*, [w:] S. Pajka, *Słownik biograficzny Kurpiowszczyzny XX–XXI wieku. Część druga…*, s. 269–270.

ROZDZIAŁ IV

Wspólnota

Rola Kościoła. Religia a sytuacja społeczno-polityczna

Do 1914 r.

Początki jednostki kościelnej w Jednorożcu przypadają na okres zaborów. Polski ruch narodowy łączony był z duchowieństwem rzymskokatolickim jako instytucje współpracujące ze sobą przeciw rosyjskiemu panowaniu. Polacy katolicy zaliczani byli do nielojalnych, niebezpiecznych grup mieszkańców Imperium Rosyjskiego. Idee, którymi się kierowali, stały w sprzeczności z silnie ugruntowaną w Rosji maksymą S. Uwarowa „prawosławie, samowładztwo, ludność". Koncept Polaka katolika wpływał na wyobrażenie o tym, co jest wyznacznikiem polskości. W życiu publicznym Polacy dystansowali się od udziału w oficjalnych uroczystościach państwowych. Chociaż duchowni mieli obowiązek odprawiać nabożeństwa galowe (dworskie)[1], Polacy nie brali w nich udziału[2].

Nastroje patriotyczne na początku lat sześćdziesiątych XIX w. w regionie były wyraźne. Kapłan z Chorzel miał być kierownikiem chorzelskiego okręgu przedpowstańczego ruchu narodowego[3]. Władza carska, zdająca sobie sprawę z efektów działalności emisariuszy Komitetu Centralnego Narodowego, w 1861 r. wydała odezwę: *zabraniano wszelkich zebrań czyli zbiegowisk na ulicy lub drodze publicznej, aby ludność nie razem, ale małymi partiami wychodziła z kościoła i nie zatrzymując się przed kościołem, zaraz w różne*

1 Nakazane modlitwy za cara i jego rodzinę oraz z okazji różnych państwowych wydarzeń. Dzieliły się na dwie klasy: I klasa to nabożeństwa odprawianie w dni, w które przypadały, a II klasa – nabożeństwa przenoszone na najbliższą niedzielę. Do klasy I zaliczały się np. urodziny i imieniny cara, jego żony i następcy tronu, rocznica koronacji cara; do klasy II – urodziny i imieniny członków cesarskiej familii. Konsystorz płocki na bieżąco wysyłał zawiadomienia o niespodziewanych wydarzeniach w rodzinie panującej, np. narodzinach, zaślubinach lub śmierci kogoś z carskiej rodziny, ale również rocznicach historycznych czy zawarciu pokoju. Po 1863 r. władze cywilne bardziej pilnowały przestrzegania przez duchownych obowiązku odprawiania nabożeństw galowych, podobnie jak odczytywania z ambony manifestów związanych z rodziną carską. Od 1868 r. w nabożeństwach galowych obowiązywał j. polski. Nabożeństwa galowe zaczynało się hymnem *Te Deum*, po którym następowały okolicznościowe modlitwy. Po mszy śpiewano *Salve Regina*. W dniu nabożeństwa z okazji śmierci członka rodziny królewskiej rano po uroczystościach w kościele oraz wieczorem bito w dzwony. W. Jemielity, *Z dziejów Kościoła w Królestwie Polskim w XIX wieku*, „Roczniki Humanistyczne", 21 (1973), 2, s. 282–292.

2 M. Rolf, *Rządy imperialne w Kraju Nadwiślańskim. Królestwo Polskie i cesarstwo rosyjskie (1864–1915)*, Warszawa 2016, s. 162–165, 169; R. Waleszczak, *Przasnysz i powiat przasnyski…*, s. 123.

3 R. Waleszczak, *Przasnysz i okolice w powstaniu listopadowym i styczniowym*, [w:] *Tradycje niepodległościowe na północnym Mazowszu w XIX I XX wieku*, *Materiały z sesji naukowej, Przasnysz, 23 kwiecień 2003*, Przasnysz 2003, s. 22 podaje nazwisko Jankowski, ale schematyzmy diecezjalne nie notują takiego kapłana w Chorzelach przed powstaniem styczniowym.

strony się rozchodziła. Nakazano je odczytać proboszczom parafii, w tym kilkukrotnie chorzelskiemu proboszczowi ks. P. Łagunie[4]. Pomimo tego kraj – na wzór Warszawy – objęły manifestacje patriotyczne, których celem było przypomnienie o konieczności walki o wolność, „urównoważenie ruchu we wszystkich strefach społecznych", by np. podczas odpustów parafialnych czy nabożeństw dać szansę chłopom zaufać wyższym warstwom społecznym[5].

W tym okresie mieszkańcy Jednorożca i okolic zdecydowali się wybudować kaplicę. Jak sobie poradzili z nałożonymi przez władzę ograniczeniami? Pewnych informacji dostarcza Eugeniusz Kłoczowski, dziedzic Bogdan Wielkich w gminie Chorzele: *Ogromna kurpiowska wieś nie miała kościoła, do parafii* (…) *było daleko. Kurpie się zmówili, ano trzeba pobudować kościół. Otrzymanie legalnego pozwolenia na budowę kościoła ani nawet figury przydrożnej było niemożliwe*[6]*. Figury wszystkie wystawiali ludzie nocą. Z chwilą, gdy stały, nie wolno ich było burzyć. To samo zrobili Kurpie z kościołem w Jednorożcu. W dwudziestu gospodarstwach nazwożono drzewo niby na budowę stodół i chlewów. Cieśla obchodził te gospodarstwa i wszystko wg planu kościoła przygotowywał od ścian do dachu i pokrycia włącznie. W pewną długą noc kościół stanął pod dachem i pokryty gontem, duży krzyż nad drzwiami. Policja szalała, naczelnik ziemskiej straży z policjantami i naczelnik powiatu zjechali na śledztwo. Solidarność kurpiowska nie dozwoliła, aby ktokolwiek był specjalnie obciążony budową kościoła. „Jeszcze raz sprasziwaju was, kto postroił chram?" – woła naczelnik policji. Milczenie, potem pojedynczy głos z tłumu: „Ptoki"*[7]. Relacja podkreśla pracowitość, determinację i pobożność mieszkańców Jednorożca, a także kurpiowski humor i spryt. Podobny opis znajdujemy w „Głosie Płockim" w 1908 r., wedle którego przykład Jednorożca inspirował inne parafie[8]. Kaplica stanęła w Jednorożcu w 1862 r.[9].

Właśnie wtedy Tomasz Kolbe, naczelnik na powiat przasnyski, prowadził agitację na rzecz powstania. Kurpie nie pozostali obojętni na działania dzierżawcy z Dąbrówki. Trafili do jego partii[10]. Wiemy, że w bitwie na Polskiej Kępie brał udział Adam Butler (1841–1943), pochodzący z Jednorożca podkomendny kpt. J. Trąbczyńskiego vel Trąmpczyńskiego[11]. Brak informacji, by ks. P. Łaguna z Chorzel popierał powstańców, ale to, że np. nie został uwięziony po insurekcji, nie znaczy, że był przeciwny wystąpieniu zbrojnemu. Także po powstaniu kapłani z Chorzel wspierali patriotyczne nastroje – przykładem tego może być ks. W. Gutkowski.

4 [Cyt. za:] Z. Lorenc, *Powstanie styczniowe*…, s. 27–28.

5 M.E. Grzywa, *Kurpiowszczyzna Zielona przed wybuchem powstania styczniowego (1861–1863)*, SM, 3 [9] (2007), 3, s. 15.

6 Obowiązujące w czasie wystawiania kaplicy w Jednorożcu postanowienie namiestnika Królestwa Polskiego Paskiewicza z 8/20 X 1837 r. oraz wcześniejszy Statut Organiczny cara Mikołaja II z 14/26 II 1832 r. nie mówiły nic o wznoszeniu nowych świątyń, jedynie pozwalały na reparację zniszczonych budynków gospodarczych, plebanii itp. W. Jemielity, *Budownictwo kościelne w Królestwie Polskim*, PKn, 39 (1996), 1–2, s. 100–101.

7 Choć opisywał budowę kościoła w Jednorożcu w czasie I wojny światowej, to możliwe, że się pomylił i przeniósł opowieści z czasów zaborów na okres Wielkiej Wojny albo połączył opowieści o budowie pierwszej kaplicy i kościoła postanowionego na jej miejscu w 1917 r. E. Kłoczowski, *Wspomnienia mazowieckiego ziemianina*…, s. 114.

8 X, *W obronie własnej*, GP, 1 (1908), 3, s. 2.

9 Waldemar Kontewicz (*1951), nauczyciel fizyki pracujący w Jednorożcu i Żelaznej Rządowej w latach 1975–1986, we wspomnieniach przywołał przekonanie o tym, że pierwszy kościół w Jednorożcu został zbudowany w ciągu jednej nocy, a kolejny – postawiony w 1917 r. – był jego kopią: *Codziennie przechodziłem koło drewnianego kościółka, repliki świątyni wybudowanej przez jedną noc po zaborem rosyjskim*. W. Kontewicz, *Moje Kurpie*, RP, 3 (2016), s. 305.

10 M.E. Grzywa, *Kurpiowszczyzna Zielona*…, s. 26.

11 *Butler Adam*, [w:] S. Pajka, *Słownik biograficzny Kurpiowszczyzny XX wieku*... s. 120.

Okres popowstaniowy to czas represji wobec Polaków (likwidacja odrębności Królestwa Polskiego i stworzenie Kraju Przywiślańskiego, zsyłki na Syberię, likwidacja majątków itp.), w tym wobec Kościoła. Powodem była koncepcja „reslawizacji Polski" i „odpolszczenia katolicyzmu" forsowana przez część słowianofilskich myślicieli politycznych z Rosji. Według nich bunt 1863 r. oparty był, tak samo jak polska myśl narodowa i chorobliwy patriotyzm, na kulturze łacińskiej. Dlatego katolicyzm był wrogiem Rosji i należało go zniszczyć. Z powodu poparcia insurekcji przez duchownych przeprowadzono kasatę zakonów – likwidowano wszystkie klasztory poniżej 8 członków, pozostałe zaś skazywano na powolne wymieranie przez zakaz przyjmowania nowicjuszy. W 1866 r. wypowiedziano konkordat, a car wydał ukaz pozbawiający parafie uposażenia ziemskiego z wyjątkiem 6 mórg[12].

Rusyfikacja w sferze kościelnej, wprowadzona po klęsce powstania styczniowego, przejawiała się m.in. narzuceniem od 1868 r. języka rosyjskiego w aktach metrykalnych. Nierzadko problemem była nieznajomość języka przez duchownych, pełniących jednocześnie funkcję urzędników stanu cywilnego. Ze względu na istnienie w Imperium Rosyjskim kalendarza juliańskiego, a w Królestwie Polskim kalendarza gregoriańskiego, wszelkie dokumenty administracji cywilnej i kościelnej opatrzone były podwójnymi datami[13]. Księża byli mianowani lub proponowani na dane stanowisko przez biskupów, ale to władze cywilne podejmowały decyzję o obsadzeniu konsystorza czy parafii. Carski ukaz z 4/26 XII 1865 r. przewidywał, że przy kościołach filialnych nie będzie stale przebywających wikariuszy[14], dlatego do kaplicy w Jednorożcu dojeżdżał kapłan z Chorzel.

W okresie zaborowym po rosyjsku spisywano protokoły zdawczo-odbiorcze parafii czy przysięgi duchownych na wierność Imperium Rosyjskiemu (od 1867 r. składali ją proboszczowie, od 1876 r. wikariusze, od 1886 r. neoprezbiterzy). Przysięgi te składano czasem po polsku ze względu na nieznajomość j. rosyjskiego, ale księża wymawiali się też innymi przyczynami. W wyjątkowych przypadkach w korespondencji kościelnej można było używać łaciny, zaś za użycie polskiego groziły kary. Korespondencja urzędowa miała się odbywać w j. rosyjskim. Sprzeciwiający się temu duchowni mieli być pociągani do odpowiedzialności[15]. W 1897 r. osiągnięto porozumienie ze Stolicą Apostolską w sprawie języka, w którym miano odczytywać w kościołach polskich państwowe rozporządzenia – nie zabraniano użycia j. rosyjskiego, ale ze względu na złożoność sytuacji i możliwość niepokojów zalecano, by władze carskie nie naciskały na realizację własnych interesów. Sprzeciw polskiego Kościoła wobec czytania manifestów po rosyjsku był zarówno wyrazem patriotyzmu, jak też oporu wobec wkraczania przez władzę w dziedzinę spraw kościelnych[16].

Do przekazywania ogłoszeń administracji państwowej służyła ambona. Była więc nie tylko miejscem nauczania prawd wiary i podawania informacji o życiu Kościoła (zdecydowana większość wiernych była niepiśmienna). Rząd przesyłał pisma do biskupów,

12 Oficjalne stosunki pomiędzy Stolicą Apostolską a Rosją nawiązano ponownie dopiero w 1894 r. K. Lewalski, *Kościół rzymskokatolicki…*, s. 41–42, 52.

13 W. Jemielity, *Język rosyjski w instytucjach kościelnych po powstaniu styczniowym*, PKn, 42 (1999), 1–2, s. 209–224.

14 Tenże, *Mianowanie i przenoszenie księży w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne", 34 (1987), 4, s. 38, 40.

15 Tenże, *Język rosyjski w instytucjach…*, s. 209–215; K. Lewalski, *Kościół rzymskokatolicki…*, s. 106.

16 Szerzej zob. W. Jemielity, *Przysięga władcom Królestwa Polskiego z udziałem duchowieństwa katolickiego*, PKn, 45 (2002), 3–4, s. 211–242; K. Lewalski, *Kościół rzymskokatolicki…*, s. 77–83.

ci do dziekanów, a ci do proboszczów, którzy odczytywali ogłoszenia w świątyniach. Nierzadko odbywało się to kosztem nauczania kościelnego, jednak dzięki temu mieszkańcy byli zorientowani w sprawach ogólnych[17]. W okresie, kiedy zbudowano kaplicę w Jednorożcu, ogłoszeń państwowych było znacznie mniej niż w I poł. XIX w. Było to skutek tego, że w 1867 r. powstały urzędy gminne, które przejęły na siebie część spraw[18]. Taki urząd powstał również w Jednorożcu.

W trudnym okresie zaborowym wiernych umacniał przykład aktywnie działających kapłanów. Podkreślić należy wielki wysiłek księży posługujących w Jednorożcu przed Wielką Wojną, chociaż nałożono na nich wiele ograniczeń, związanych m.in. ze swobodą poruszania się[19]. Nie tylko spełniali swoje obowiązki duszpasterskie, lecz także angażowali się w działalność kulturalno-oświatową. W przypadku parafii kurpiowskich w Przasnyskiem *Nie można odmówić zasłużonych pochwał tutejszemu duchowieństwu parafialnemu, z jaką gorliwością pracuje nad katechizowaniem i moralnością swoich owieczek*[20]. Także „Biskupi mazowieccy nie pozostawali obojętni, kiedy zaborcy uwłaczali najgłębszym uczuciom Polaków oraz naruszali i burzyli instytucje stanowiące główne elementy konstrukcji utrzymującej wiarę i świadomość narodową. W takich przypadkach protestowali, często także z pozycji lojalistów, wobec likwidacji zakonów i parafii, ataków na seminaria duchowne czy rusyfikacji życia religijnego wiernych. Kilkunastu z nich taką postawę opłaciło zesłaniem w głąb Rosji"[21].

Rolę Kościoła w walce o niepodległość uświadamiają wydarzenia z okresu rewolucji 1905 r. Już wcześniej, korzystając z granicy państwowej na północ od Jednorożca, *Na Puszczy od Kongresówki przemycano patrjotyczne pisma i książki, surowo zakazane przez rząd rosyjski. Kolportażem zajmowali się przeważnie księża przy pomocy pewniejszych jednostek z pośród Kurpiów*[22]. Wiosną 1905 r. całe Cesarstwo Rosyjskie ogarnęły strajki wynikające z trudnej sytuacji wewnętrznej państwa oraz klęsk w wojnie z Japonią. Na ziemiach polskich żądano edukacji w j. polskim, poprawy warunków pracy i podwyżek. Mieszkańcy Jednorożca i okolic wzięli udział w wystąpieniach antycarskich. Na zebraniach domagano się m.in. wprowadzenia j. polskiego do urzędów i sądów. Władze rosyjskie ukarały grzywną najbardziej aktywnych demonstrantów.

Język rosyjski wrócił do urzędów wiosną 1906 r., kiedy to na całą gminę została nałożona grzywna[23]. Poza tym w listopadzie 1905 r. chłopi z Jednorożca zbiorowo

17 Do spraw przedstawianych podczas ogłoszeń należały m.in. informacje związane z aparatem władzy (wybór władcy i koronacja, jego śmierć, zgony ważniejszych urzędników itp.), kwestie wojny i pokoju (zawarcie porozumień, rozpoczęcie i zakończenie działań wojennych, zbiórki dla potrzebujących, po 1905 r. wybory do Dumy – rosyjskiego parlamentu, informacje o reakcji władz na ruchy powstańcze), informacje o klęskach, np. epidemiach cholery, ostrzeżenia o epidemiach wśród zwierząt, rozporządzenia o bezpieczeństwie i zapobieganiu pożarom, kwestie zaciągu do wojska (związane to było z funkcją księży jako urzędników stanu cywilnego, którzy sami mieli obowiązek przygotowywać np. spisy zdolnych do udziału u walkach), kwestie wycofania z obiegu i wprowadzania pieniędzy, egzekwowanie podatków, sprawy związane z handlem, np. targi, ogłoszenia o wycince drzew czy związane z ruchem emigracyjnym. W. Jemielity, *Życie religijne w parafiach*…, s. 38.

18 Tenże, *Ambona w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim dla ogłoszeń cywilnych*, PKn, 43 (2000), 1–2, s. 141–216.

19 Tenże, *Rezydencja duchownych w Królestwie Polskim*, PKn, 44 (2001), 3–4, s. 185–193.

20 J. Osiecki, *Przasnyskie, 3 października 1879 r.*, KoP, 4 (1879), 81, s. 3.

21 M.M. Grzybowski, *Kościół katolicki na Mazowszu epoki porozbiorowej 1795–1918*…, s. 636.

22 Nierad. [F. Flaczyński], *Z Puszczy Kurpiowskiej*, GM, 1 (1933), 62, s. 4.

23 *Wówczas to jednorożeckie gminne zebranie, nie patrząc na zarządzenie wydane przez wójta, odmówiło* (…) *podpisania się na umowach sporządzonych w języku polskim i rosyjskim. Poprosili o wyłączne sporządzenie umowy w języku polskim – odmówiono im tego i się rozeszli. W związku z tym na podstawie postanowienia generała gubernatora z 23 grudnia 1905 roku na mieszkańców gminy Jednorożec został nałożony mandat w wysokości 3 000 rubli*. Za agitację na gminnym zebraniu

odmówili płacenia podatków, rozpoczęli też wyrąb lasów rządowych, za co zostali ukarani[24]. W trudnej sytuacji uciekano się do boskiej pomocy. Pod koniec lutego 1905 r. na przydrożnej figurce w Jednorożcu przez krótki czas wisiała deska z napisem: *Boże! Wysłuchaj Twoich dzieci, którzy pokornie i ze łzami w oczach proszą Ciebie o zmiłowanie nad polskim narodem i o wsparcie w naszych potrzebach. Wskrześ w ojczyźnie wiarę naszych ojców i gorącą miłość ku Tobie. Prosimy Ciebie, Królu i Opiekunie naszej Ojczyzny, wejrzyj z miłością na nas i naszą Ojczyznę znajdującą się w ucisku i niewoli i zechciej ją doprowadzić do dawnej świetności... Amen*[25].

„Wydany w następstwie wybuchu rewolucji manifest Mikołaja II z 17/30 października 1905 r. zapowiedział między innymi liberalizację życia społeczno-politycznego w Cesarstwie Rosyjskim, a tymczasowe przepisy o stowarzyszeniach i związkach z 4/17 marca 1906 r. ułatwiły zakładanie i funkcjonowanie organizacji społecznych. Przepisy te regulowały zasady legalizacji i działalności wszelkiego typu stowarzyszeń z wyjątkiem religijnych oraz prowadzących dochodową działalność gospodarczą"[26]. Swoje zdanie na temat manifestu wyrażało wielu księży diecezjalnych, m.in. ks. I. Połubiński z Jednorożca[27].

w Jednorożcu ukarano mieszkańców: Wróbla (zapłacił 18 rubli), Jachimowskiego [prawdopodobnie Tomasza (1875–1915) z Kobylaków-Wólki] (24 ruble, 75 kopiejek) i Michalaka (32 ruble, 54 kopiejki). Łączną kwotę w wysokości 75 rubli, 29 kopiejek pozyskano z dochodów z ich ziemi. AGAD, KGGW, sygn. 2516, k. 84, 91–92.

24 AGAD, KGGW, sygn. 2517, k. 408–414; R. Waleszczak, *Jednorożec w powiecie przasnyskim*…, s. 58.

25 [Tłum. za:] R. Waleszczak, *Jednorożec w powiecie przasnyskim*…, s. 58. Później w mieszkaniach strażników ziemskich *zostały wybite szyby w oknach. Na kamieniach był napis: „za zdjęcie modlitw". Tym postępkiem mieszkańcy postanowili zemścić się na strażnikach i urzędniku gminnym za to, że z figury, która znajdowała się w Jednorożcu, był zdjęty napis*. AGAD, KGGW, sygn. 2516, k. 42–43.

26 W Jednorożcu powstało kółko rolnicze (wedle prasy 11 XII 1907, choć władze gubernialne przyjęły do wiadomości jego powstanie 29 X/11 XI 1906) z kierownictwem w osobach: prezes – pisarz gminny Józef Grzyb (1884–?), zastępca prezesa – Konstanty Czaplicki (1854–1916) z Ulatowa-Pogorzeli, sekretarz – organista Jan Bojarski (1887–?), członkowie zarządu: Paweł Piotrak (1870–1930) i Jan Kuligowski (1868–1927) z Jednorożca, Konstanty Borkowski (1865–1927) z Ulatowa-Pogorzeli i Jan Wróblewski ze Stegny (elektor z powiatu przasnyskiego, wybrany od zjazdu pełnomocników zgromadzeń gmin – wraz z innymi elektorami z guberni płockiej dokonywał wyrobu posła do Dumy Państwowej w 1906). W dniu 21 IV 1908 r. zalegalizowano istnienie w Jednorożcu Stowarzyszenia Spożywców „Jedność" – spółdzielni prowadzącej sklepy sprzedające artykuły spożywcze i podstawowego użytku. Wsparciem służył ziemianin Stanisław Chełchowski z Chojnowa w powiecie przasnyskim. Nic dziwnego, że gdy zmarł, *włościanie kurpie* z Jednorożca zamówili w miejscowym kościele nabożeństwo za jego duszę, odprawione 10 VI 1907 r., na którym *zgromadzili się tłumnie*. AGAD, KGGW, sygn. 2803, k. 28; AGAD, KGGW, sygn. 6666, k. 5; Czytelnik „Mazura", *Z Jednorożca, pow. Przasnyskiego*, „Mazur", 3 (1908), 12, s. 4; *Kółko rolnicze*, „Goniec Poranny", 1907, 582, s. 4; K. Ruski [K. Moszyński], *Puszcza Myszyniecka*, „Ziemia", 2 (1911), 45, s. 732; Kurp, *Jednorożec w Przasnyskim*, GP, 7 (1914), 58 (661), s. 3; *W Jednorożcu*, „Goniec Poranny", 1907, 272, s. 7; Z Przasnysza, „Mazur", 1 (1906), 12, s. 133; K. Grochowska, *Wybory do Dumy Państwowej w latach 1906–1912 w Płocku i Guberni Płockiej (na podstawie materiałów Archiwum Państwowego w Płocku)*, NP, 54 (2009), 2 (219), s. 8–16; W. Jaworski, *Legalne organizacje społeczne w guberni płockiej w latach 1870–1914*, BZH, 28 (2014), s. 137.

27 W 1905 r. Generał Gubernator Warszawski wydał oświadczenie, w którym wyraził opinię, że *właściciele większej i mniejszej własności ziemskiej przymuszani bywają przez duchowieństwo parafialne do dawania składek podług ilości opłacanego podatku podymnego tak wiejskich jak i miejskich parafian na budowę i reparację budynków kościelnych, a stąd powstają skargi i narzekania że strony parafian, że ten podatek bywa nieproporcjonalnie pobierany od parafian w obecnych czasach.* (…) *taki rozkład składki obciąża* (…) *tylko właścicieli gruntów nie obciążając innych parafian*. Ksiądz I. Połubiński zabrał głos w dyskusji jako jeden z niewielu księży z diecezji (poza dziekanami). Uważał, że w najlepszym rozwiązaniem byłby – zarówno dla duchowieństwa, jak i właścicieli ziemskich, obciążonych wieloma podatkami na utrzymanie szpitali, szkół, nauczycieli, zarządów gminnych, urzędów, strażników ziemskich itp. – zwrot przez rząd funduszy duchownych, kościelnych i poklasztornych, zagarniętych po 1863 r. Wówczas niepotrzebny byłby rozkład podatków na właścicieli ziemskich i innych mieszkańców parafii ani dobrowolne składki, które były w tym czasie podstawą budownictwa kościelnego i ruchu remontowego. Inni księża z diecezji proponowali rozkład podatku na mieszkańców podzielonych np. na klasy lub opodatkowanie urzędników. ADP, Akta dot. budowy i restauracja kościołów [1901–1931], sygn. 182 [b.n.k.]; W. Jemielity, *Budownictwo kościelne*…, s. 118.

Niewykluczone, że ks. I. Połubiński (w Jednorożcu do 1911) lub jego następca ks. J. Ciesielski (do 1915) wspierali działalność organizacji powstałych w wyniku rewolucji i popierali aktywność parafian, jak robiło wielu duchownych w parafiach diecezji płockiej. Do rewolucji praca oświatowa była prowadzona przez księży niejawnie, ograniczając się do propagowania czytelnictwa w parafiach czy inicjowania różnych form działalności kulturalnej. Od grudnia 1905 r. coraz więcej księży popierało szkolne strajki w obronie j. polskiego, wstępowało do organizacji oświatowych, podejmowało inicjatywy pielęgnujące kulturę, tradycję, lokalne obrzędy i zwyczaje. Rewolucja stanowiła bowiem motywację dla wielu księży do „wyjścia z typowej przestrzeni kościelnej i większego otwarcia się na problemy życia społeczno-politycznego". W wyniku rewolucji zmniejszyła się liczba tzw. kościelników – księży, którzy ograniczali swoją działalność do duszpasterstwa parafialnego, a zwiększyła się liczba społeczników, traktujących działalność społeczną jako obowiązek wobec zniewolonego narodu, zwłaszcza po 1864 r. Także przejęcie diecezji płockiej przez bp. A.J. Nowowiejskiego w 1908 r. ożywiło społeczne działania duchowieństwa świeckiego[28].

Jedną z organizacji oświatowo-kulturalnych była Polska Macierz Szkolna (PMS). Jej celem było krzewienie i popieranie oświaty w duchu chrześcijańskim i narodowym. Służyć temu miało m.in.: zakładanie i prowadzenie instytucji wychowawczo-oświatowych (ochronki dla dzieci, szkoły powszechne, seminaria nauczycielskie, szkoły średnie i wyższe, uniwersytety ludowe). Urządzano odczyty, wykłady, pogadanki i przedstawienia publiczne. Dbano o rozwój czytelnictwa – zakładano czytelnie i biblioteki, wydawano książki[29].

Struktury PMS w powiecie przasnyskim zawiązały się 15 XII 1906 r. Powstało 11 kół terenowych, w tym jedno w Jednorożcu. Zarząd wybrano spośród miejscowych gospodarzy. Prezesem został Mikołaj Kulas(iński) (1881–?), zaś sekretarzem Jan Kuligowski (1868–1927). Ksiądz I. Połubiński był skarbnikiem. Działacze PMS doprowadzili do powstania w Jednorożcu szkoły powszechnej, założyli bibliotekę i ochronkę[30].

Rewolucja roku 1905 przyniosła przejściowe i cząstkowe zmiany w polityce zaborcy w stosunku do Kościoła katolickiego. Zapewne mieszkańcy śmielej pokazywali się np. podczas wizytacji biskupich (w Jednorożcu w 1906 r.) z symbolami patriotycznymi, chociażby z biało-czerwonymi wstęgami[31].

Zdobyczą rewolucji w diecezji płockiej była zgoda carskich władz na wydawanie od 1906 r. dwóch czasopism – istniejącego do dziś „Miesięcznika Pasterskiego Płockiego" o charakterze głównie urzędowym, przeznaczonego dla duchowieństwa, oraz „Mazura", szeroko oddziałującego społecznie i znacząco wpływającego na życie religijne

28 L. Zygner, *Kulturotwórcza rola duchowieństwa diecezji płockiej w latach 1815–1915*, SM, 12 ([27] 2018), 3, s. 139–141, 147.

29 *Dzieło samopomocy narodowej. Polska Macierz Szkolna 1905–1935*, zebrał J. Stemler, przedmowa W. Sołtan, Warszawa 1935, s. 8–12.

30 *W Jednorożcu*, „Płocczanin", 1 (1906), 8, s. 3; H. Maćkowiak, *Szkolnictwo na Kurpiach 1905–1935*, Ostrołęka–Łomża 1990, s. 54; J. Stemler, *Polska Macierz Szkolna. Szkic historyczno-sprawozdawczy z 20-lecia działalności 1905–1925. Wydawnictwo jubileuszowe*, Warszawa 1926, s. 10, 32; R. Waleszczak, *Jednorożec w powiecie przasnyskim…*, s. 59. A. Drwęcki, *Ruch oporu w gminie Jednorożec…*, s. 7–8 błędnie podał, że w tym czasie wypożyczenia w bibliotece prowadził oraz szkołę założył ks. K. Lewandowski. Ten przybył do Jednorożca dopiero w 1916 r.

31 M. Truszczyński, *Działalność społeczna, naukowa…*, s. 42; W. Jemielity, *Sytuacja Kościoła katolickiego…*, s. 159, 162.

diecezji[32]. Do czasopisma pisywał m.in. ks. I. Połubiński. Informował nie tylko o wydarzeniach związanych z życiem religijnym, lecz także o zdarzeniach lokalnych[33].

Do 1905 r. administracja carska utrudniała tworzenie nowych parafii i filii. Sytuacja zmieniła się dopiero po wydaniu ukazu tolerancyjnego cara Mikołaja II w marcu tegoż roku[34]. W 1906 r. kościół w Jednorożcu został filią *sui juris*[35]. Stąd pracującego tu kapłana określano mianem proboszcza, a Jednorożec na wyrost parafią[36].

Wielka Wojna

Kiedy w 1914 r. wybuchła wojna, Kościół katolicki w Kraju Przywiślańskim, uznając Cesarstwo Niemieckie z jego protestanckim charakterem i polityką Kulturkampfu za wroga, poparł działania caratu. Listy biskupa płockiego, odczytane w kościołach krótko po wybuchu wojny, zawierały zawoalowane treści antyniemieckie. W kraju rozdzwoniły się kościelne dzwony (choć w strefie przygranicznej – a Jednorożec położony był ok. 20 km od granicy z Prusami Wschodnimi – bić w dzwony zakazano), a ludzie garnęli się do świątyń, modląc się tekstem suplikacji „Od powietrza, głodu, ognia i wojny zachowaj nas, Panie". Rodziny zmobilizowanych do carskiej armii prosiły o szczęśliwy powrót bliskich do domu[37].

Po zajęciu Kongresówki przez wojska niemieckie w 1915 r. władze okupacyjne podjęły szereg działań, które miały zmniejszyć w społeczeństwie – za pomocą autorytetu Kościoła – nastroje prorosyjskie. Starania te w obliczu stanowczej postawy abp. Aleksandra Kakowskiego (1862–1938), pochodzącego z sąsiadującej z Jednorożcem parafii Święte Miejsce, były nieskuteczne, przynajmniej do momentu utworzenia Rady Regencyjnej w 1917 r. Niechęć i wzajemny dystans przeplatały się ze strategią współpracy. Kakowski został zapewniony, że ludność polska będzie miała swobodę praktyk religijnych, o ile cywile i Kościół nie będą występować przeciwko okupantowi. Po przejściowym okresie sprzeciwu zgodzono się na nadanie duchownym katolickim statusu urzędników państwowych. Zbliżeniu jednak przeszkadzała postawa władz Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego, polegająca na stałym podkreślaniu wyższości i dystansu wobec poddanych[38].

Ksiądz dziekan J. Piekut, objeżdżający dekanat przasnyski w 1915 r., pisał: *Przasnysz i okolica północna to miejsce krzyżów, mogił, to miejsce nędzy, bo ci ludzie zostali bez dachu, bez pościeli, bez chleba.* W obliczu wojny i wynikających z niej ogromnych zniszczeń regionu konieczne było stworzenie instytucji dobroczynno-pomocowych, które wspierałyby potrzebujących. Biskup A.J. Nowowiejski apelował bowiem, by pomoc duchownych nie ograniczała się jedynie do potrzeb religijnych, ale obejmowała też te materialne

32 Por. A. Rojewski, *„Mazur" – popularny religijno-społeczny tygodnik diecezji płockiej (1906–1918)*, SP, 19–20 (1991–1992), s. 263–297.

33 Por. „Mazur", 3 (1908), 39, s. 4; *Wypadki. Przerażające zabójstwo w Jednorożcu*, „Mazur", 4 (1909), 30, s. 271–272.

34 A.J. Papierowski, *Działalność społeczna duchowieństwa katolickiego na przykładzie diecezji płockiej w latach 1863–1914, cz. 1*, NP, 48 (2003), 4 (197), s. 40, 43.

35 AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 5 [anup]. *Sui iuris* oznacza „własnego prawa", mający pełne prawo samodzielnego działania. *Sui iuris*: https://bit.ly/2SffCB3 (26 VII 2016).

36 Por. *Wizyta pasterska dokonana roku P. 1906 od d. 18 kwietnia do d. 29 maja w Dekanach Ciechanowskim, Przasnyskim i Ostrołęckim*, MPP, 1 (1906), 5, s. 137–138, gdzie Jednorożec występuje jako *parafja*, a – dla porównania – Czarnia jako *filja par. Myszyniec*.

37 A. Chwalba, *Wielka Wojna Polaków…*, s. 14–15, 71.

38 A. Stempin, *Próba „moralnego podboju"…*, s. 348, 354–355, 357–359, 364–365.

i moralne. Potrzeba ta dotyczyła także jednorożeckiej filii, bowiem przedstawiała *widok straszliwej nędzy – znać wszędzie ogień i miecz wojny*[39].

Już w 1914 r. powstał Centralny Komitet Obywatelski (CKO) w Warszawie, zorganizowany głównie przez działaczy Centralnego Towarzystwa Rolniczego. Masowo zaczęły powstawać komitety miejskie i gminne, podporządkowane komitetom powiatowym i gubernialnym. W powiecie przasnyskim 7 I 1915 r. powstał powiatowy Komitet Obywatelski (KO) w Przasnyszu oraz gminne w Chorzelach, Baranowie, Krzynowłodze Małej, Dzierzgowie i Jednorożcu. W zarządzie komitetów gminnych zasiadało 5–6 osób. Główną rolę odgrywało ziemiaństwo i duchowieństwo. Zadaniem komitetów było zaspokajanie potrzeb materialnych ludności, która znalazła się w trudnej sytuacji. Działalność albo prowadzono samodzielnie, albo współpracowano z władzami rosyjskimi. Środki finansowe czerpano od instytucji i towarzystw (Fundusz Wielkiej Księżnej Tatiany, Moskiewski Zarząd Miejski, towarzystwa katolickie działające w Rosji) oraz rządu rosyjskiego. Wsparcie przekazywali darczyńcy prywatni, korzystano też z miejscowych źródeł finansowania[40].

Ksiądz J. Ciesielski z Jednorożca był członkiem KO gminy Jednorożec. W grudniu 1914 r. otrzymał od Wacława Topolińskiego, członka chorzelskiego KO, 1500 rubli. Do kwietnia 1915 r. wydał 600 rubli. Dostał też od KO z Przasnysza kwotę 450 rubli na działalność w swojej gminie. Wydano je na żywność dla potrzebujących. Kapłanowi powierzono opiekę nad uciekinierami z Chorzel, choć sam w międzyczasie musiał uchodzić do Krasnosielca. Tam opiekował się bieżeńcami z gmin Jednorożec i Zaręby. Czynił starania w CKO, by organizacja przeznaczyła środki finansowe dla najbardziej potrzebujących, ewentualnie by przesunąć środki przyznane gminie Chorzele na wszystkich, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji[41].

Komitety istniały do września 1915 r. Zostały zlikwidowane przez okupanta niemieckiego, który latem zajął ziemie polskie. Pod okupacją ożywiło się życie społeczne, a duchowni zaangażowali się m.in. w działalność dobroczynną. W rezultacie odezwy biskupów polskich do biskupów całego świata w świątyniach diecezji płockiej przeprowadzono kwestę na rzecz *głodnych i zniszczonych Polaków*. Pieniądze rozdzielono pomiędzy dekanaty w diecezji płockiej – przasnyski otrzymał najwięcej, bo 4 000 rubli[42].

Ksiądz K. Lewandowski, przybyły do Jednorożca w czerwcu 1916 r., włączył się w pomoc potrzebującym jako Przewodniczący Miejscowej Rady Opiekuńczej (MRO) parafii Jednorożec, która działała w ramach Powiatowej Rady Opiekuńczej w Przasnyszu (PROP)[43]. Wcześniej pomoc organizowano w gminach – na terenie Jednorożca opieku-

39 J. Piekut, *Z przebytych chwil w Przasnyszu i okolicy (dokończenie)…*, s. 4; X. A. P[ęski], *Ziemia przasnyska po walkach*, KP, 1 (1915), 61, s. 3; P. Kaszubowski, *Dekanat przasnyski…*, s. 76.

40 AAN, CKO, sygn. 868 [b.n.k.]; sygn. 869, k. 2, 67, 69, 72; M. Przeniosło, *Działalność struktur terenowych instytucji samopomocy społecznej na terenie Królestwa Polskiego w latach 1914–1918*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych", 61 (2001), s. 91–93.

41 AAN, CKO, sygn. 868 [b.n.k.].

42 *Sprawozdanie z kwesty w kościoła diecezji Płockiej dokonanej 21 listopada 1915 r. w myśl odezwy Biskupów polskich do biskupów całego świata*, MPP, 11 (1916), 1, s. 35–38.

43 Powołana na początku 1916 r. rada została podzielona na sekcje odpowiadające za różne zadania. Kontynuowała działalność powiatowego KO. Przewodniczącym został Stanisław Żórawski (1882–1940), ziemianin z Obrębca. Szerzej zob. P. Kaszubowski, *Stanisław Żórawski (1882–1940) z Obrębca w powiecie przasnyskim – portret ziemianina*, [w:] *Ziemianie Mazowsza. Działalność społeczno-gospodarcza mazowieckich ziemian w okresie od XVIII do XX wieku*, red. B. Umińska, Ciechanów 2014, s. 205–210. Działalność rady koncentrowała się na różnorodnej pomocy ludności potrzebującej: udzielano kredytów na zakup zboża i ziemniaków, zajmowano się zakupami artykułów

nem był ks. Walenty Mroczkowski z Parciak. Dodatkowo ks. Lewandowski, jako delegat parafii Jednorożec, pracował w strukturach powiatowych rady. Członkami MRO byli Adam Matłoch (1869–1942) z Lipy i Tomasz Deptuła, prawdopodobnie z Parciak[44].

MRO w Jednorożcu wydawała zapomogi dla potrzebujących, żywność i odzież itp. Do września 1916 r. prowadzono w ochronkę *w Parciakach dla Jednorożca, który przez wojnę spalony*; uczęszczało tu łącznie 42 dzieci. Później liczba ochron wzrosła do trzech (Parciaki, Lipa, Żelazna), z łączną liczbą 109 dzieci, także z sąsiednich miejscowości. Wedle sprawozdań PROP kurpiowscy mieszkańcy powiatu, w tym ci z parafii Jednorożec, bardzo doceniali otrzymaną pomoc, przeciwnie do chłopów z innych części powiatu. Mogło to być związane z tym, że w czasie wojny *najwięcej ucierpiały wsie zamieszkałe przez Kurpiów*[45].

Wraz z przełamaniem frontu i zajęciem przez wojska niemieckie Królestwa Polskiego, co stało się latem 1915 r., w aktach metrykalnych pojawił się j. polski. Nie możemy uchwycić tej zmiany w metrykaliach w Jednorożcu, bo dokumenty z tego czasu spłonęły, ale dobrze widać to w dokumentach sąsiedniej parafii Drążdżewo. Ostatni akt chrztu po rosyjsku spisano na początku lipca, pierwszy po polsku – 21 VII 1915 r.

Wydaje się, że konkluzja A. Stempina na temat kontaktów administracji niemieckiej na ziemiach polskich z duchowieństwem parafialnym nie do końca znajduje potwierdzenie w przypadku Jednorożca[46]. Kronika parafialna sugeruje, że ks. K. Lewandowski musiał usilnie prosić Niemców o pozwolenie na przydział drewna na budowę kościoła, zaś Stefan Wilga (1911–1994) z Jednorożca twierdził, że Niemcy *dali przedział przez pieniędzy. Kazali, żeby zeżnąć, to oni odbiorą*. Pozyskanie drewna z okolicznych lasów odbyło się szybko i bez trudności[47]. Jednorożanie spotkali jednego z Polaków służących w zaborczej armii, który, solidaryzując się z potrzebami rodaków, pomógł im. W innym wypadku mogliby zetknąć się z niemieckim służbistą, który gorliwie wypełniałby polecenia wydziału leśnego Centrali Surowców Wojennych Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego. Eksploatacją lasów państwowych i prywatnych zajmowały się bowiem kierowane przez władze okupacyjne oddziały wojskowe, które nierzadko niemal całkowicie niszczyły gospodarkę leśną[48].

Zachowane źródła nie zawierają informacji na temat pogłębiającej się niechęci pomiędzy jednorożeckim kapłanem a władzami okupacyjnymi. Niemniej należy podkreślić, że polityka Niemców w GGW sprawiła, że nienawiść do przybyszów nie malała. Kościół jednoznacznie nie poparł okupanta. Dystans duchowieństwa katolickiego wobec Aktu

żywnościowych dla przytułków, ochronek i bezpłatnych jadłodajni czy rozdawano zapomogi dla najuboższych. Wyceniano też straty wojenne, urządzano kwesty na rzecz potrzebujących dzieci, m.in. akcję „Ratujmy dzieci".

44 Szerzej zob. M.W. Kmoch, *Między ideą a rzeczywistością. Rady opiekuńcze na przykładzie powiatu przasnyskiego (1916–1918)*, BZH, 32 (2018), s. 64–116.

45 AAN, RGO, sygn. 426 [b.n.k.]; AAN, RGO, sygn. 658, k. 56; A. Pęski, *Ziemia Przasnyska*, KP, 2 (1916), 67, s. 3.

46 Badacz pisał: „relacje między władzą okupacyjną a klerem pogarszały się im niższy był szczebel decyzyjny, głównie na prowincji, w kontaktach z miejscowym duchowieństwem". A. Stempin, *Próba „moralnego podboju"…*, s. 368.

47 *Pierwszego dnia pojechało parę wozów i proboszcz z nimy. Zajechaly do Boru. Niemiecky leśniczy już był. Pokazał, w którem miejscu mają zżynać drzewo. Proboszcz i leśniczy odeszli na stronę. Pogadali parę minut. Ksiądz poprosił go, żeby kazał zabrać drzewo zaraz na fury, żeby nie jechać pustemu wozamy do domu. W leśniczym się okazało polskie serce w niemieckim mundurze, powiedział: „Bierzcie, wiele wam potrzeba, a co zostanie, to ja odbierę. A jutro to przyjdą robotnicy z nadleśnictwa, to będą zżynać dla Niemców drzewo, to ja parę sztuk odbierę do kościoła, bo jak przeprowadzą kolejkię* [tory biegły w miejscu dzisiejszego marketu przy ul. Odrodzenia – przyp. M.W.K.], *to drzewo oprze się w Prusach". Na odchodzie leśniczy podał rękię proboszczowi i powiedział: „Ja jestem Polakiem, nie bójcie się niczego".* AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 13 [anup]; S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorożec…*, s. 32; relacja Władysława Piotraka z Jednorożca (2019).

48 J.E. Szczepański, *Militarne i ekonomiczne aspekty okupacji niemieckiej*, [w:] *Społeczeństwo Mazowsza…*, s. 88–89.

5 Listopada, wydanego w 1916 r., zapowiadającego utworzenie Królestwa Polskiego, wyrażał się m.in. odmową odczytania z ambon odezwy werbunkowej do *Polnische Wehrmacht*. Sytuacja zaczęła się zmieniać wiosną 1917 r., kiedy to w obliczu rewolucyjnych zmian w Rosji abp A. Kakowski wydał list, w którym wzywał szczególnie ludność wiejską, by tworzącym się z niemieckiego nadania władzom polskim *nie odmawiała szacunku i poddała się ich rozporządzeniom z uległością i karnością*. Kakowski zasiadł zresztą w Radzie Regencyjnej, po namowach bp. płockiego A.J. Nowowiejskiego. Stało się to 27 X 1917 r.[49].

Niemcy żywili duże nadzieje na zmianę stosunku mieszkańców do okupanta wraz z pojawieniem się na Mazowszu Legionów Polskich. Dzięki nim na terenie gmin zaczęły powstawać placówki i sekcje, zaś w miastach plutony i kompanie Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Ta tajna organizacja wojskowa powstała w sierpniu 1914 r. w Warszawie w wyniku połączenia konspiracyjnego Związku Walki Czynnej i grup Armii Polskiej. Celem była walka z zaborcą. Placówki POW miały swoje kryptonimy, a żołnierze posługiwali się pseudonimami[50].

Kryzys przysięgowy i uwięzienie J. Piłsudskiego wpłynęło na osłabienie POW, która w powiecie przasnyskim zawiązała się w 1916 r.[51]. Do sekcji w Jednorożcu należeli m.in.: Franciszek Berg (1893–1935), Dębski (syn leśniczego, dowódca sekcji), Stanisław Kardaś (1900–1977), Władysław Mordwa (1900–1963), Jan Tomasz Sobieraj (1899–1977), Antoni Wilga (1903–1985), Tomasz Wilga (1868–1923) i Walenty Wilga (1870–1920)[52]. Aleksander

49 A. Stempin, *Próba „moralnego podboju"…*, s. 373, 378–385.

50 A. Drwęcki, *Działalność Polskiej Organizacji Wojskowej w powiecie przasnyskim w latach 1916–1918*, ZN OTN, 3 (1989), s. 17.

51 Szerzej zob. M.W. Kmoch, *Polska Organizacja Wojskowa w nadgranicznym powiecie przasnyskim i jej rola w wydarzeniach listopadowych 1918 r.*, [w:] *Wybrane aspekty z dziejów Polski w XX wieku*, red. M. Śliwa, A. Surma, Lublin 2019, s. 194–242.

52 Dębski występuje czasem jako Dąbski; raz podaje się, że pochodził z Rycicy (wówczas gmina Baranowo), a raz z Rycic (wówczas gmina Krzynowłoga Wielka). Jeśli to ta druga miejscowość, to żyła tam jedna rodzina Dębskich – dziedziców. Ziemianie często angażowali się w POW – nierzadko tak było w powiecie przasnyskim, por. M.W. Kmoch, *Polska Organizacja Wojskowa…*, s. 198, 211. Jednak Mieczysław Dębski z Rycic był członkiem POW w Chorzelach, por. tamże, s. 211. Wydaje się więc, że chodzi o leśnika z Rycicy, jednak w tej miejscowości nie było wówczas leśnictwa. Na tablicy na pomniku POW w Jednorożcu wymieniony jest Stanisław Łukasiak, ale A. Drwecki w swojej pierwszej publikacji na temat POW nie podaje tego nazwiska, zob. A. Drwęcki, *Działalność Polskiej Organizacji Wojskowej…*, s. 25. Człowiek o takich personaliach pojawia się trzykrotnie w Budach Rządowych, żaden jednak nie wydaje się być w takim wieku, by w 1918 r. brać udział w walce o niepodległość (to osoby albo za stare, albo zbyt młode). A. Drwęcki, *Ruch oporu w gminie Jednorożec…*, s. 10, powołując się na wspomnienia S. Wilgi (1911–1994) z Jednorożca, pisał o peowiaku Józefie Wildze i jego bracie, którzy wraz z Franciszkiem Berkiem rokręcili szyny kolejki wąskotorowej, uniemożliwiając Niemcom rabunek drzewa z Puszczy Kurpiowskiej. Jednak S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorożec…*, s. 34 wspominał o swoim ojcu i stryju, czyli o Tomaszu i Walentym Wilgach. Można zaryzykować tezę, że A. Drwęcki pomylił się i podał błędne imiona. Błąd ten powtórzono na pomniku POW w Jednorożcu. Wymieniony jest tam również Władysław Frączak. Człowiek o tych personaliach urodził się w 1907 r. w Budach Rządowych jako syn Antoniego i Małgorzaty z Wyszkowskich, w 1934 r. wziął ślub z Józefą Misiarczyk z Wólki Drążdżewskiej, a w 1945 r. zginął podczas rozbrajania bomb w obozie w Stuthoff, gdzie trafił jako żołnierz. W 1918 r. był więc zbyt młody, by brać udział w rozbrajaniu Niemców. Co więcej, w aktach metrykalnych pisano o nim „Fronczak", zaś na pomniku POW oraz na pomniku na cmentarzu w Jednorożcu pojawia się jako „Frączak". A. Drwęcki, *Ruch oporu w gminie Jednorożec…*, s. 33 wymienia jako członka Plutonu I Placówki P I „Wrzos" Armii Krajowej w Jednorożcu *Władysława Frączaka – peowiaka, legionistę*. Niemniej w pierwszej publikacji A. Dwęckiego na temat POW brak tego nazwiska wśród członków sekcji w Jednorożcu, zob. A. Drwęcki, *Działalność Polskiej Organizacji Wojskowej…*, s. 25. Z. Cierliński, *Na północ od Przasnysza…*, s. 16 podał informację: „Peowiak Marceli Połomski mieszkaniec Jednorożca, potem gajowy nadleśnictwa [Parciaki – przyp. M.W.K.] w Budziskach". Zapewne chodzi o M. Połomskiego, syna Adama i Zofii z Sielugowskich, ur. w 1883 r. w Osieczyźnie w parafii Chorzele (obecnie część wsi Ulatowo-Dąbrówka w gminie Jednorożec). Nie wiadomo, czy należał do POW w Jednorożcu. Na cmentarzu w Jednorożcu jest pochowany Marceli Połomski – na nagrobku przy głównej alei jest tylko informacja, że zmarł w wieku 61 lat. Jeśli to ta sama osoba, to zmarł w w roku 1944. AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 14; relacja Jana Topy z Jednorożca (2020).

Drwęcki podał, że członkiem i kapelanem jednorożeckiej POW był ks. K. Lewandowski. Powtarzali to historycy i regionaliści; nazwisko podane jest też na jednożeckim pomniku POW. Warto jednak zauważyć, że w relacjach peowiaków, zgromadzonych przez A. Drwęckiego, nie ma ani jednej wzmianki o ks. K. Lewandowskim z Jednorożca, choć są wymienieni inni kapelani organizacji. Może jest to spowodowane tym, że Dwęcki zgromadził relacje głównie od peowiaków z sekcji w Przasnyszu i Bogatem. Niemniej na pewno kapłan sprzyjał działaniom niepodległościowym[53].

Jednorożeccy peowiacy i miejscowi gospodarze brali udział w rozkręcaniu torów kolejki wąskotorowej w Jednorożcu oraz rozbrojeniu Niemców w Jednorożcu i przy granicy państwowej za Chorzelami w dniach 10–12 IX 1918 r.[54].

Cytowany wcześniej Eugeniusz Kłoczowski zapamiętał ks. K. Lewandowskiego z Jednorożca jako przychylnego Legionom Polskim. We wrześniu 1917 r. w majątku Kłoczowskich w Bogdanach Wielkich w gminie Chorzele zjawił się kapral Adam Miłobędzki walczący w 5. Pułku Piechoty Legionów Polskich, po kryzysie przysięgowym ukrywający się przed internowaniem[55]. Ksiądz Lewandowski przyjął go do siebie jako zakonspirowanego kościelnego. *Pętał się parę tygodni przy kościele, niby to i owo robiąc. Ksiądz pojechał raz do powiatu i powiedział, że ma kościelnego trochę przygłupiego, który jak fotografowano wszystkich do paszportów gdzieś się zapodział i chodzi bez dowodu osobistego.* (…) *Na drugi dzień ksiądz zawiózł Adama do powiatu, sfotografowali go, dali dowód na jego własne nazwisko, nawymyślali za niestawienie się w swoim czasie*[56].

II Rzeczpospolita

Stefanowi Wildze (1911–1994) z Jednorożca zapadła w pamięć atmosfera pierwszych dni po odzyskaniu niepodległości. Opisał *pierwszą niedzielę w wolnej Polsce* (17 XI 1918 r.): *Wydzwonili na nabożeństwo, ludność całej parafji i z naszej wiosky szli do kościoła. Ludzie szli polnemy drogamy z bliższych wiosek. Wszyscy szli na mszę pomodlić się, że doczekali wolnej Polsky.* (…) *Po odprawionej Mszy za wolność Polsky chłopy stanęli jak mur na placu przy kościele.* (…) *Wkrótce przyszedł proboszcz i zaczął się wybór wójta i sołtysa. Wójtem został*

53 S. Sieklicki z Czernic Borowych jako kapelanów POW podał jedynie ks. I. Dzierżanowskiego z Bogatego, ks. B. Pierzchalskiego z Przasnysza i ks. J. Orłowskiego z Gruduska. P. Kaszubowski, *Dekanat przasnyski…*, s. 130, [za:] S. Sieklicki, 15 XI 1981 r., s. 2, [w:] POW Przasnysz. Relacje żołnierzy i członków rodzin żołnierzy POW z powiatu przasnyskiego, zebrane przez Aleksandra Drwęckiego [w zbiorach P. Kaszubowskiego].

54 Szerzej zob. M.W. Kmoch, *Polska Organizacja Wojskowa…*, s. 194–242.

55 Adam Miłobędzki (1894–?) – syn Teofila. Uczęszczał do Szkoły Handlowej w Mławie. W 1913 r. założył pierwszą tajną drużynę harcerską przy szkole, która liczyła ok. 40 chłopców z klas wyższych, zorganizowanych w 4 zastępy. Należał do Organizacji Młodzieży Narodowej założonej w 1910 r. Zajmował się wychowaniem fizycznym i dziennikarstwem. Współpracownik „Siewu", „Stadionu" i „Startu". Legionista, żołnierz 5. Pułku Piechoty Legionów Polskich. Ranny w bitwie pod Kostiuchnówką 4 VII 1916 r. W dniu 10 VII 1916 r. przetransportowany do szpitala Czerwonego Krzyża w Radomiu. W 1937 r. mianowany kierownikiem Sekcji Sportu Wodnego przy Klubie Legionowym w Warszawie. *VII Lista strat Legionów Polskich*, Piotrków 1916, s. 15; *Sekcja sportu wodnego przy Klubie Legionowym*, „Biuletyn Okręgu Stołecznego Związku Legionistów", 1 (1937), 1, s. 11; *Detale kartoteki personalno-odznaczeniowej*: https://bit.ly/2SxrMFk (12 VIII 2019); C. Gutry, *Zapisani w historii powiatu mławskiego*, NP, 8 (1963), 26, s. 14; M. Nowakowski, *Problemy oświaty i kultury na Ziemi Mławskiej w okresie odrodzenia państwa polskiego*, „Niepodległość i Pamięć", 16 (2009), 1 (29), s. 101–102.

56 E. Kłoczowski, *Wspomnienia mazowieckiego ziemianina…*, s. 219–220.

Białczak[57]*, a sołtysem Kardaś*[58]*. Wybrano radnych.* (…) *Zaraz w tygodniu* [mieszkańcy – przyp. M.W.K.] *zaczęli wozić drzewo z lasu do budowy domu gminnego. Do dwóch tygodni to prawie już drzewo do budowy gminy było na placu.* (…) *Jak mogli, tak jeden drugiemu pomagał, o głodzie i o chłodzie. Wszyscy pracowali, ciesząc się, że to robią dla Ojczyzny*[59].

To powiązanie życia społecznego, działań na rzecz małej ojczyzny, patriotyzmu i religijności widoczne jest przez cały okres międzywojenny. „Obecność duchowieństwa pośród ludu totalnie niszczonego przez potęgi ścierające się na Mazowszu w latach I wojny światowej, oddanie się bez reszty kapłanów ratowaniu sierot, chorych i biednych, udział i ofiary księży kapelanów (…) w 1920 r. – na długie lata mocno związały społeczność mazowiecką z Kościołem katolickim w Polsce"[60]. W niepodległej Polsce życie społeczne zorganizowano wokół Kościoła, który pomimo trudnego okresu zaborów nieprzerwanie stanowił ostoję polskości, wiara zaś dawała siłę do pokonywania trudności dnia codziennego.

Wojna polsko-bolszewicka zawitała do parafii Jednorożec na szczęście na krótko. Odprawiano msze w intencji Ojczyzny[61]. W dniu 20 VIII 1920 r. w Jednorożcu pojawili się bolszewicy: *prawie na każdem podwórzu stojało parę wozów i powózek na dwóch kołach*. Pomimo krótkiego wypadu na Przasnysz już następnego dnia wojska bolszewickie zaczęły się wycofywać przez Jednorożec za Orzyc. Z relacji Stefana Wilgi[62] R. Waleszczak wywnioskował, że „Dzięki wstawiennictwu swoich parafian ocalał także proboszcz Lewandowski z Jednorożca"[63]. Wydaje się jednak, że to zbyt daleko idąca konstatacja, ze wspomnień nie wynika bowiem, że Kozacy chcieli uprowadzić albo zabić jednorożeckiego proboszcza. Relacje przekazują, że ludność zachowywała się w stosunku do bolszewików przyjaźnie, zaopatrując ich w żywność, bo nie chciano lokalnych konfliktów. Poza tym bolszewicy nie skrzywdzili żadnego mieszkańca. Po wycofaniu się Armii Czerwonej 21 VIII 1920 r. mosty na rzece Orzyc zostały wysadzone

57 Walenty Białczak (1873–1932) – syn Jana i Franciszki ze Stolarczyków z Baranowa. Na początku XX w. wyemigrował do USA. Między 1908 a 1911 r. zamieszkał w Jednorożcu; rolnik. Pierwszy wójt gminy Jednorożec po odzyskaniu niepodległości, urząd pełnił do 1926 r. Żonaty z Marcjanną z Obrębskich (1880–1961) – ślub wzięli w 1903 r. w parafii św. Kazimierza w St. Louis, USA. Dzieci: Emilia (1905–1983, Dybińska), Zofia (1908–?) [dzieci urodzone w St. Louis], Stanisława (1907–prawd. 1943), Zofia (1909–1910), Antoni (1911–1911), Czesława (1912–1912), Antonina (1913–1913), Stanisław (1920–2008).

58 Jan Kardaś (1898–1939) – syn Jana i Katarzyny z Wilgów. Sołtys w Jednorożcu od 1918 r. do co najmniej 1928 r. Od 1922 r. żonaty z Franciszką z Suchowieckich (1900–1965). Zastrzelony przez żołnierzy niemieckich 8 IX 1939 r. w Bagatelach niedaleko Ostrowi Mazowieckiej. AAN, MRiRR, sygn. 2158; AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 8; Z. Lorenc, *Wspomnienia wojenne Jana Sopelewskiego*…., s. 122; A. Drwęcki, *Ruch oporu w gminie Jednorożec*…, s. 20; T. Wojciechowska, *Jednorożec*…, s. 75.

59 S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorożec...*, s. 37.

60 M.M. Grzybowski, *Kościół katolicki*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. 4…, s. 628–629.

61 T. Wojciechowska, *Jednorożec*…, s. 74.

62 (…) *nieduża grupa kozaków odłączyła się od kolumny i pojechali w kierunku kościoła [i] plebanii. Przy plebanii stojała nieduża gromadka ludzi: paru chłopów, a reszta to kobiety. Kozacy stanęli na koniach, nie zsiadali z koni. Jeden z kozaków zapytał się po rosyjsku:* (…) *A kuda was pop? Kobiety zaczęły płakać. Podeszli chłopy, którzy umieli po rosyjsku rozmawiać. Trochę porozmawiali z dowódcą kozaków. Weszli do plebanii* (…) *ksiądz Ko[n]stanty Lewando[w]ski klęcał na kolanach i modlił się. Kozacy stanęli przy progu nieruchomo. Proboszcz przeżegnał się i wstał od modlitwy i się zapytał, jch czego oni chcą od niego. Jeden z kozaków powiedział, że przyszli go odwiedzić. Proboszcz ukłonił się i powiedział: – Siadajcie na ławie, proszę. Kozak odpowiedział: – Nam powiedzieli, żeś ty dobry człowiek. Powiedział „do widzenia" po rosyjsku i wszyscy wyszli z plebanii. Przed plebanją dużo było kobiet. Niektóre z nich płakały na cały głos. Jak zobaczyły proboszcza, otoczyły go dookoła, krzycząc: – Nie damy proboszcza, bo on jest dobry! Kozacy powsiadali na konie i odjechali do swojej kolumny. Proboszcz został na miejscu ze swemy parafijanamy*. S. Wilga, *Bolszewicy w Jednorożcu w 1920 r.*, red. M.W. Kmoch, KZH, 10 (2020), 42, s. 31–32.

63 R. Waleszczak, *Przasnysz i powiat przasnyski*…, s. 259.

przez bolszewickich saperów. Niektórzy żołnierze pozostali we wiosce jeszcze przez 3 dni, a następnie zostali przeprawieni przez jednorożaków na łódkach przez rzekę[64].

Aby wyznaczyć szkody powstałe w czasie najazdu bolszewickiego, powołano gminne komisje szacunkowe. W Jednorożcu działali: jako przewodniczący – sędzia sądu pokoju w Ulatowie-Pogorzeli Antoni Pachoł, jednorożecki proboszcz ks. K. Lewandowski oraz ławnik sądu pokoju J. Berg. Komisja obejmowała gminy Jednorożec, Baranowo i Zaręby[65].

Rozpoczęła się organizacja niepodległego państwa polskiego. Prawna sytuacja Kościoła została ustalona w konstytucji z 17 III 1921 r., która nie rozgraniczyła Kościoła od państwa, a wyznanie rzymskokatolickie określono jako naczelne w Polsce, ale nie było ograniczenia praw obywatelskich ze względu na wyznanie. Stosunki państwo – Kościół miał ratyfikować sejm. W 1925 r. papież Pius XI podpisał konkordat z Polską[66].

Do 1926 r. polityka Kościoła była powiązana z programem partii obozu narodowego na czele z Narodową Demokracją, Chrześcijańską Demokracją i Polskim Stronnictwem Ludowym „Piast". Kościół wspierał swoim autorytetem także Związek Ludowo-Narodowy. Z ramienia tych partii duchowni wchodzili do parlamentu. Wyniki wyborów parlamentarnych w gminie Jednorożec odzwierciedlają układ sił w powiecie i panujące tu nastroje polityczne[67].

Miejscowi duszpasterze raczej sami nie angażowali się w „wielką" politykę państwową[68], choć nie oznacza to, że nie była obecna w Jednorożcu. W dniu 7 XII 1924 r. we wsi odbył się wiec wyborczy Eugeniusza Okonia. Ten suspendowany w 1918 r. duchowny rzymskokatolicki był działaczem polskiego ruchu ludowego i posłem Sejmu I kadencji (1922–1927). „Słynął z radykalnych, populistycznych, pełnych demagogii przemówień, w których problemy polityczne, społeczne i gospodarcze łączył ze swoiście dobieraną motywacją religijną. Opowiadał się za zdecydowanymi przemianami ustrojowymi w Polsce w imię pogłębiania demokracji oraz za reformą rolną. (…) Był uważany za przedstawiciela skrajnej lewicy w sutannie". Chociaż w 1922 r. w wyborach w gminie Jednorożec nikt nie zagłosował na Chłopskie Stronnictwo Radykalne, to wydaje się, że partia miała pewne wpływy. W dniu 3 V 1925 r. korespondent „Życia i Pracy", Irski, był świadkiem, jak w Jednorożcu *po przemówieniu o Konstytucji 3-go maja, gdy mówca wzniosł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Państwa i Armji, to okrzyk ten powtórzyła zaledwie garstka zacnych obywateli, a gdy zaintonowano hymn „Nie rzucim*

64 S. Wilga, *Bolszewicy w Jednorożcu…*, s. 32. T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 73, opisując wojnę polsko-bolszewicką w Jednorożcu, bezkrytycznie cytuje wspomnienia Jana Nizielskiego z Jednorożca. Ten jednak pomylił datację i pisząc o zakończeniu I wojny światowej (*na naszych terenach żadnego frontu bojowego nie było, tylko grupy Niemców wracających bez dowództwa w stronę granicy niemieckiej. Chłopi z poszczególnych wiosek organizowali się grupami, rozbrajali Niemców, zabierali im broń i amunicję. Gdy dobrowolnie oddawali, to puszczali wolno i nie robili im krzywdy*), błędnie podał rok 1920.

65 AAN, Główny Urząd Likwidacyjny [1914] 1919–1928, sygn. 796, k. 110; „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości", 1921, 22, s. 382.

66 M. Truszczyński, *Działalność społeczna, naukowa…*, s. 60.

67 W 1922 r. przy frekwencji blisko 92% najwięcej głosów otrzymał Chrześcijański Związek Zjednoczenia Narodowego (69,3%), na drugim miejscu był PSL „Piast" z 17,9% głosów, na najniższym miejscu podium znalazł się PSL „Wyzwolenie" – 9,3%. Pozostałe listy otrzymały znikomą liczbę głosów. R. Waleszczak, *Przasnysz i powiat przasnyski…*, s. 358.

68 W przeciwieństwie np. do sąsiada z Zarąb. Przed wyborami parlamentarnymi w 1922 r. ks. Antoni Żebrowski jako przewodniczący komisji wyborczej urządził wiec wyborczy przed plebanią, który zgromadził ok. 230 osób. Przez godzinę kapłan przekonywał o szkodliwości socjalizmu i nawoływał do głosowania na Chrześcijański Związek Jedności Narodowej (lista nr 8). Tamże, s. 356–357.

ziemi" (…) *większość obecnych czapek nie zdjęła lecz, by wykazać bardziej swą głupotę, na swój większy wstyd i swoją większą hańbę, nacisnęła ostentacyjnie na swe bezmyślne mozgownice jeszcze mocniej czapki i zwolna poczęli opuszczać plac.* W czasie kazania, wygłoszonego przez ks. W. Woźniaka na temat kultu NMP Królowej Polski i Ślubów Jasnogórskich *jeden ze słuchaczy irocznie bezczelnie się uśmiechał, drwiąco patrząc w kaznodzieję, dowodząc tym jak już daleko gangrena ogarnęła jego duszę*. Z „okoniowcami" miał walczyć ks. proboszcz *wytrwale* i *silnie*. Korespondent pisał: *wiem iż w walce tej osiągnął poważne wyniki, lecz jeszcze będzie musiał dużo włożyć wysiłku i energji, by dusze swych parafjan z piętna Okuniowskiego oczyścić*[69]. Nie wiemy, jak się skończyło to starcie.

Duchowni kandydowali w wyborach samorządowych. W dniu 24 VI 1927 r. odbyły się wybory do Rady Gminy Jednorożec. Wśród kandydujących był proboszcz, ks. Wacław Woźniak. Sympatyzował ze Związkiem Ludowo-Narodowym. Otrzymał 38 głosów, co nie pozwoliło mu wejść do Rady Gminy, ale został wybrany na jednego z 6 zastępców radnych. Zajmowali oni (w kolejności zdobytych głosów) opróżnione miejsca w radzie gminy. Radnych powoływano na 3 lata spośród osób mających prawo udziału w zgromadzeniu, czyli osób, które ukończyły 21 lat i od 6 miesięcy zamieszkiwały gminę[70].

Po przewrocie majowym negatywny stosunek do sanacji implikował opozycyjne stanowisko Kościoła wobec władzy państwowej. Zmiana stosunku hierarchii kościelnej i niższego duchowieństwa do sanacji następowała stopniowo przez ewolucyjne rozluźnianie związków biskupów z endecją i przyjmowanie bardziej neutralnej postawy wobec stronnictw prawicowych. Jednocześnie pogarszaniu się stosunków między Kościołem a partiami prawicowymi sprzyjał apolityczny charakter scentralizowanej od 1930 r. Akcji Katolickiej (AK). Po klęsce endecji w tzw. wyborach brzeskich w 1928 r. episkopat coraz ostrożniej okazywał sympatie prawicy – przyjmował neutralne, ponadpartyjne stanowisko przed kolejnymi wyborami w 1930 r. i później w 1935 r., choć kilku księży, pomimo zakazu kandydowania do sejmu, startowało w wyborach. W 1928 r. po stronie Związku Ludowo-Narodowego opowiedziało się duchowieństwo całego powiatu przasnyskiego, z wyjątkiem dziekana ks. J. Piekuta. Nie mamy wiarygodnych danych o głosowaniach w 1935 i 1938 r.[71].

Po zamachu majowym nastroje polityczne duchowieństwa uległy polaryzacji. Powodem było np. propagowanie organizacji związanych z obozem rządzącym, a nie katolickich lub tradycyjnie współpracujących z Kościołem. Faktem jest, że ze względu na położenie geopolityczne II RP musiała kłaść duży nacisk na wychowanie patriotyczne, przysposobienie wojskowe i fizyczne. Cele te realizowano w różnych

69 Podczas wiecu w Jednorożcu 7 XII 1924 r. *nawoływał zebranych do tworzenia silnej organizacji chłopskiej. Ostro krytykował działalność Rządu oraz pobieranie nadmiernych podatków w szczególności komunalnych.* (…) *Poseł Okoń w mieszkaniu prywatnym we wsi Jednorożec wyświetlił obrazy kinematograficzne treści humorystycznej pobierając za to po 1 zł. za wejście*. Gdyby zyskał poparcie, pewnie by to odnotowano – tak się stało w 1924 r. w Myszyńcu, gdzie poseł *urządził wiec duży na samym rynku, obok kościoła, a olbrzymi tłum Kurpiów słuchał* (…) *z zapałem i zachwytem*. Mimo ostrej krytyki miejscowego duchowieństwa udało mu się zjednać grupę zwolenników w Kadzidle (1924) oraz Dylewie i Dąbrówce (1925). APP, Starostwo Powiatowe w Przasnyszu 1919–1927, sygn. 8, k. 2; Irski, *Nareszcie*, „Życie i Praca", 2 (1925), 52, s. 1; *Eugeniusz Okoń*: https://bit.ly/2vHaeyN (12 VIII 2019); Z. Niedziałkowska, *Kurpie. Bory Ostrołęckie*, wyd. 2 uzup., Warszawa 1988, s. 170; [cyt. za:] T. Rek, *Ksiądz Eugeniusz Okoń 1881–1949*, Warszawa 1962, s. 156; R. Waleszczak, *Przasnysz i powiat przasnyski…*, s. 358. Szerzej o działalności E. Okonia na Kurpiach zob. M.W. Kmoch, *Poseł Eugeniusz Okoń na Kurpiach w latach dwudziestych XX w.*: https://bit.ly/2ZfcERG (11 VII 2020).

70 APP, Starostwo Powiatowe w Przasnyszu 1919–1927, sygn. 25, k. 27–27v, 29; L. Zugaj, *Gminy wiejskie II Rzeczpospolitej. Województwa: białostockie, kieleckie, lubelskie, łódzkie, warszawskie*, Lublin 2018, s. 24–25, 33.

71 W. Mysłek, *Kościół katolicki w Polsce…*, s. 579; R. Waleszczak, *Przasnysz i powiat przasnyski…*, s. 361–370.

organizacjach (Polska Organizacja Wojskowa, Związek Inwalidów Wojennych, Przysposobienie Wojskowe, towarzystwa wychowania fizycznego i zrzeszenia sportowe). Z dniem 27 III 1927 r. powstała pierwsza zorganizowana struktura – Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Miał kierować działalnością innych organizacji i synchronizować ją, a także wspomagać różne stowarzyszenia, które przygotowywały młodzież pod względem moralnym i fizycznym, kształcąc postawy patriotyczne na czas pokoju i wojny. Jedną z takich organizacji był Związek Strzelecki, zwany „Strzelcem"[72]. W Jednorożcu powstał za probostwa ks. W. Woźniaka (1924–1929). Na pewno w 1928 r. prowadził go Marian Marchlik[73], a potem Józef Jankowski (1898–1957)[74].

W kronice parafialnej czytamy, że w Jednorożcu 29 III 1929 r. *w Wielki Piątek straż Pożarna pełniła wartę przy grobie i Jankowski przyprowadził swych strzelców w czapkach służbowo.* (…) *Ks. chciał aby strażacy trzymali wartę przy grobie Pana Jezusa, a Jankowski, chciał aby trzymali strzelcy. Ks. proboszcz wypędził strzelców z kościoła. W Wielką Niedzielę było tylko rano nabożeństwo i ks. proboszcz oświadczył, że w takich warunkach pracować nie może i wyjeżdża do biskupa o zmianę parafii – jest drugi proboszcz Jankowski, to niech rządzi i głosi kazania. Parafianie po wyjściu z kościoła bardzo się obrazili, że Jankowski* (…) *utrudnia pracę w parafii*[75]. Jankowski, jako jednocześnie prezes OSP i prezes „Strzelca"[76], chciał zaprosić

72 Związek powoływał się na tradycje lat 1910–1914. Organizacja zrzeszała pozaszkolną przedpoborową młodzież. Prowadziła działalność w zakresie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Związana była z obozem J. Piłsudskiego. Terytorialna struktura organizacyjna odpowiadała wojskowo-administracyjnemu podziałowi państwa. Członkowie organizacji nosili mundury. Hasłem było: *Każdy żołnierz obywatelem, a każdy obywatel żołnierzem*. Zadaniem było pogłębianie wiedzy z różnych dziedzin oraz działalność kulturalno-rozrywkowa i sportowa. W 1936 r. organizację podporządkowano bezpośrednio wojsku. W Jednorożcu przy obecnej ul. Zielonej (tzw. Kocie Nerki/Nery) w latach trzydziestych XX w. istniała *piękna strzelnica*, gdzie urządzano zawody strzeleckie. Zdarzało się, że zwycięzców dekorował starosta przasnyski. Strzelnica stała w miejscu obecnego centrum ogrodniczego „Bajka". Po II wojnie światowej zamieszkał tu Stefan Wilga (1911–1994) z żoną Czesławą (1916–2011) z Obrębskich, zajmując posesję nr 238, która przed 1939 r. była własnością wiejską (tzw. wspólnota). AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 16; MHP, A. Urlich, *Wspomnienia stegieńskiej kurpianki*…, s. 24; A. Białczak, *Organizacje społeczne i kulturalne w Baranowie w okresie II Rzeczpospolitej*, RP, 3 (2016), s. 139–141.

73 Marian Marchlik – urodził się ok. 1904 r. w Twarogach w parafii Kamionna (powiat węgrowski) jako syn Juliana i Marianny z Borkowskich. W okresie międzywojennym właściciel sklepu w centrum Jednorożca. W dniu 8 II 1930 r. w Jednorożcu pojął za żonę Franciszkę Malinowską (1911–?), córkę Jakuba i Marianny z Myślińskich. W czasie II wojny światowej zaangażowany w działania Armii Krajowej (ps. „Sęk", Pluton I Placówki Jednorożec P1 „Wrzos"). W latach 1945–1947 wójt gminy Jednorożec z ramienia Polskiej Partii Socjalistycznej, zamieszkały w Stegnie. *1947 Czerwiec 30. Jednorożec. Wykaz władz gminnych*, [w:] *Źródła do dziejów Ziemi Jednorożeckiej*, t. 1…, s. 37; *Imieniny Komendanta Piłsudskiego. Jednorożec*, „Strzelec", 8 (1928), 14, s. 14; A. Drwęcki, *Ruch oporu w gminie Jednorożec*…, s. 33 (nazwisko podane z błędem); L. Zugaj, *Historia administracji*…, s. 48.

74 Józef Jankowski (1898–1957) – rolnik z Jednorożca, syn Antoniego i Tekli z Rykowskich, od 1922 r. żonaty z Otylią z Furmanów. Ojciec Czesławy (1929–2007), Witolda (1931–2001), Anny (1934–2010, Wilga) i Kazimiery Zofii (1938–2017, Woszczek). W latach 1925–1927 miejscowy policjant, 1927–1930 radny gminy Jednorożec, w 1929 r. prezes OSP Jednorożec, 1930–1937 wójt gminy Jednorożec. W 1937 r. notowany jako członek Komisji Rewizyjnej oraz Rady Nadzorczej Spółdzielni Mleczarskiej „Orzyc" w Jednorożcu. W czasie II wojny światowej należał do Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) i Armii Krajowej, a następnie Ruchu Oporu Armii Krajowej, używał pseudonimów: „Młot" „Jagoda", „Pogoda". Był komendantem placówki AK w Jednorożcu. Po II wojnie światowej wielokrotnie represjonowany i aresztowany. Pośmiertnie odznaczony Statuetką Jednorożca (2016) oraz Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2018). Relacja Józefa Jankowskiego (2019); W. Łukaszewski, *Z dziejów jednorożeckiej spółdzielczości*…, s. 48; T. Wojciechowska, *Jednorożec*…, s. 108; taż, *Józef Jankowski – laureat Statuetki Jednorożca w roku 2016*, GGJ, 2017, 5 (45), s. 20. *Jankowski Józef*, [w:] S. Pajka, *Słownik biograficzny Kurpiowszczyzny XX–XXI wieku...*, s. 96.

75 AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 16 [anup].

76 Zapisy w dokumentach strażackich sugerują, że ok. miesiąca przed eskalacją konfliktu w Jednorożcu ks. W. Woźniak zrezygnował lub został pozbawiony funkcji prezesa OSP. Został nim Józef Jankowski, prezes „Strzelców". Występuje w tej roli w protokołach posiedzeń zarządu OSP Jednorożec przez prawie cały 1929 r. Wedle protokołu zebrania zarządu OSP Jednorożec z 27 II 1929 r. tego dnia nastąpiło *przyjęcie czynności prezesa* [Józefa – przyp. M.W.K.]

do honorowej warty obie formacje, by na zmianę pilnowały Grobu Pańskiego. Nie udało się przekonać proboszcza. W rezultacie pogłębił się konflikt, który rozpoczął się, gdy ks. W. Woźniak przybył do parafii. Może pewną rolę grało to, że w 1927 r. Jankowskiego wybrano do Rady Gminy (sympatyzował z Chłopskim Stronnictwem Radykalnym), a proboszcza parafii Jednorożec nie, choć startował w wyborach[77]. Jankowski przewodził strzelcom, którzy kojarzyli się z socjalistą Piłsudskim i jego obozem. Katolicki proboszcz przez kilka lat był prezesem OSP Jednorożec, a strażacy pomagali mu w różnych działaniach w parafii. Członkowie obu organizacji byli katolikami, mieszkańcami tych samych wsi, sąsiadami. Niemniej w dokumentach OSP Jednorożec odnajdujemy zapisy świadczące o pewnej faworyzacji „Strzelca". Konflikty między nimi a strażakami rozwiązywano nawet siłowo podczas zabaw w remizie strażackiej. Sprawa warty przy Grobie Pańskim wpłynęła na radykalizację stanowiska ks. W. Woźniaka wobec „Strzelca". Proboszcz nie dopuszczał strzelców do spowiedzi, nie dawał im rozgrzeszenia, więc ich przełożony postanowił w niekonwencjonalny sposób przekonać księdza do zmiany zdania i sam wyspowiadał mężczyzn. Po rozmowie z J. Jankowskim kapłan postanowił opuścić Jednorożec[78].

Nie była to sytuacja odosobniona. W całym kraju pojawiały się niesnaski przy zabezpieczaniu przez strzelców uroczystości kościelnych. „Lokalne oddziały strzeleckie chętnie deklarowały swój zorganizowany udział w nich, w tym w asystach w umundurowaniu. Hierarchia kościelna (…) często odmawiała zgody na takowy udział i to niekiedy bez podawania motywów tej decyzji. (…) Obie strony wysuwały wzajemne oskarżenia; strona kościelna szczególnie zarzucała propaństwową politykę Związku oraz jej lewicową ideologię (…), władze stowarzyszenia wskazywały z kolei na prawicowe nastawienie Kościoła i jego powiązania z Narodową Demokracją"[79]. Podobno Kurpie uważali, że *każdy zapisany do Związku Strzeleckiego jest w ten sposób podstępnie wciągnięty do wojska, a nawet* (…) *zaraz będzie wysłany na wojnę*[80].

Jankowskiego od ks. Woźniaka którego to zdania ks. Woźniak w tym dniu odmówił dla tego że nie ma czasu. Zwrócono też kwotę 15 zł strażakowi Wojciechowi Krajewskiemu, od którego opłatę za bezinteresowną grę orkiestry na jego weselu pobrał ks. W. Woźniak. Jedynie 25 V i 6 VIII 1929 r. jako prezesa podano Eugeniusza Wilgę (1897–1983). AOSP, Pisma luźne dotyczące OSP Jednorożec [anup].

77 APP, Starostwo Powiatowe w Przasnyszu 1919–1927, sygn. 25, k. 27v–28.

78 Negatywny stosunek tego proboszcza do „Strzelca" wybrzmiewa w relacji z obchodu imienin marszałka J. Piłsudskiego 19 III 1928 r. Z inicjatywy komendanta oddziału strzelcy zebrali się przed urzędem gminy w Jednorożcu, by przejść na mszę do kościoła. *Okazało się jednak, że ks. proboszcz Woźniak umyślnie wyjechał z Jednorożca, nie chcąc widzieć w kościele strzelców, ani też mieć nic wspólnego z obchodem Imienin Marszałka*. Strzelcy wraz ze strażakami i mieszkańcami pomaszerowali do siedziby władz gminnych, gdzie miał miejsce odczyt o życiu Piłsudskiego, a następnie odśpiewano kilka pieśni legionowych. W aktach Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 1929 r. znajdziemy następującą charakterystykę ks. W. Woźniaka z Jednorożca: *Uprawia agitację przesiw* (*sic*!) *Rządowi. W czasie kazania miał mówić, że „członkowie Rządu są w postaci szatana". Zwalcza organizacje strzeleckie.* Sprzeciw duchownych wobec Związku Strzeleckiego widoczny był też w innych parafiach dekanatu przasnyskiego, i to w połączeniu z agitacją przeciw rządowi przed wyborami parlamentarnymi w 1928 i 1930 r. Taką postawę wykazywali: proboszcz z Baranowa ks. Franciszek Flaczyński, wikariusz z Dzierzgowa ks. Stanisław Morawski oraz wikariusz parafii Krzynowłoga Wielka ks. Czesław Rogalski. W latach trzydziestych XX w. w powiecie przasnyskim istniało 11 kół Związku Strzeleckiego, gromadzących 1344 członków, co czyniło go najliczniejszą świecką organizacją. AAN, MWRiOP, sygn. 927, k. 76, 288, 381, 383; sygn. 944, k. 119–121, 123–126; *Imieniny Komendanta Piłsudskiego. Jednorożec*, „Strzelec", 8 (1928), 14, s. 14; *Z życia oddziałów strzeleckich*, „Strzelec", 14 (1934), 9, s. 18; relacja Józefa Jankowskiego (2019); E. Kłoczowski, *Wspomnienia mazowieckiego ziemianina…*, s. 380; M.M. Grzybowski, *Krzynowłoga Wielka…*, s. 166–167; R. Waleszczak, *Przasnysz i powiat przasnyski…*, s. 353.

79 M. Wiśniewska, *Związek Strzelecki (1910–1939)*, Warszawa 2010, s. 229.

80 *Organizowanie oddziałów Związku Strzeleckiego na granicy Prus Wschodnich*, „Naród i Wojsko", 1 (1927), 2, s. 2.

Za probostwa kolejnego duszpasterza parafii Jednorożec, ks. Stefana Bernatowicza, nie notujemy konfliktów między kapłanem a Związkiem Strzeleckim. W aktach metrykalnych z 1931 r. komendantem strzeleckim został nazwany Józef Jamróz. W 1935 r., podczas wizytacji biskupiej parafii Jednorożec, „Strzelec" zbudował jedną z bram powitalnych dla bp. Leona Wetmańskiego[81].

Z czasem oficjalna neutralność Kościoła wobec polityki w państwie zbiegała się z odpływem duchowieństwa ze Stronnictwa Narodowego i zdobywaniem coraz większej liczby zwolenników sanacji wśród kleru[82]. W diecezji płockiej widoczne to było już w 1930 r. przy okazji objazdu prezydenta Ignacego Mościckiego po województwie warszawskim. Głowa państwa odwiedziła wówczas Jednorożec, a miejscem spotkania w dniu 26 V 1930 r. był plac przed kościołem[83]. *Kościół wraz z cmentarzem kościelnym i placem, otaczającym cmentarz, jest dla ludu kurpiowskiego prawie jedynym miejscem wspólnych zebrań, nie tylko dla celów ścisle religijnych, ale i dla wszelkich innych spraw* (…). *Plac przed kościołem – to jakby wspólny salon całej parafji, w którym Kurpie spędzają większą część dnia świątecznego*[84]. Choć w zachowanych relacjach brakuje bezpośrednich informacji na temat stosunku proboszcza do wizyty I. Mościckiego, to po objeździe prezydenta sprawozdawcy z Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie zapisali: *kler zajął zdecydowanie przychylne stanowisko. W całym szeregu miejscowości księża specjalnie zabiegali o udział w lokalnych komitetach przyjęcia, a tam gdzie nie było w programie przewidywane odwiedzanie przez P. Prezydenta kościołów, czynili usilnie starania, by P. Prezydent kościoła nie ominął*. Takie nastawienie Kościoła do politycznej wizyty głowy państwa w województwie warszawskim wynikało m.in. ze zmiany stanowiska bp. płockiego A.J. Nowowiejskiego wobec J. Piłsudskiego, „co wzmocniło postawę księży, którzy wykazywali wcześniej poglądy prorządowe oraz wpłynęło otrzeźwiająco na tych, którzy zbytnio angażowali się po stronie opozycji prawicowej". Księża nie mogli pozostać obojętni wobec entuzjazmu ludności. Chcąc utrzymać swój autorytet wśród parafian i uniknąć niekorzystnych komentarzy, starali się o wizytę prezydenta w świątyniach[85]. W Jednorożcu na powitanie prezydenta

253. Prawdopodobnie oczekiwanie na przyjazd prezydenta I. Mościckiego na placu przed kościołem w Jednorożcu, 25 V 1930 r.

81 *Wizyta kanoniczna w dek. Przasnyskim 1935 r. (Ciąg dalszy)*, MPP, 30 (1935), 8, s. 355–356;

82 W. Mysłek, *Kościół katolicki w Polsce…*, s. 579.

83 Szerzej zob. M.W. Kmoch, *Prezydent Ignacy Mościcki na Północnym Mazowszu i Kurpiach w 1930 r.*, RP, 4 (2017), s. 81–82; taż, *Wizyta I. Mościckiego na Północnym Mazowszu i Kurpiach w 1930 r. – uzupełnienie*, RP, 6 (2019), s. 86–87.

84 Nierad. [F. Flaczyński], *Z Puszczy Kurpiowskiej*, GM, 1 (1933), 47, s. 4.

85 APW, Urząd Wojewódzki Warszawski 1918–1939, sygn. 40, k. 112–113; G. Gołębiewski, *Wizyty dostojników państwowych, wojskowych i kościelnych w Płocku 1918–1939*, Płock 2008, s. 107.

wybrano jedno z najbardziej reprezentatywnych miejsc we wsi, na co musiał się zgodzić proboszcz.

W okresie sanacji w szeregi organizacji katolickich wprzęgnięto zwolenników Piłsudskiego – *obóz rządzący sanacji chciał ograniczyć wpływy kleru i w ogóle zlaicyzować życie społeczne, co ustało dopiero tuż przed wojną w czasach Ozonu. Robiono wtedy jeszcze trudności w udzielaniu zezwoleń na imprezy Akcji Katolickiej, pilnowano, aby w czasie nich nie dochodziło do jakichś wystąpień antyrządowych*[86].

W społeczeństwie upowszechniały się idee lewicowe. W 1929 r. Komisja Kodyfikacyjna II Rzeczypospolitej opracowała projekt ustawy małżeńskiej przeciwnej nauce Kościoła katolickiego. Również z parafii Jednorożec nadesłano protest, podpisany przez mieszkańców, przekazany redakcji „Hasła Katolickiego"[87].

Kościół z nadzieją przyjął perspektywy poszerzenia swych wpływów w rządzie w chwili powstania Obozu Zjednoczenia Narodowego. Polepszanie się stosunków Kościoła z sanacją nie zakłóciły nawet ataki środowisk katolickich na liberalne organizacje, np. propaństwową organizację kobiecą cieszącą się aprobatą Kościoła, czyli Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, działający także w Jednorożcu od ok. 1935 r.[88].

II wojna światowa

Dzień 1 IX 1939 r. zmienił wszystko. W czasie II wojny światowej okupant niemiecki prowadził na ziemiach polskich walkę z Kościołem katolickim. Traktował go jako bastion polskości. Kierownictwo diecezji płockiej – abp A.J. Nowowiejski i bp L. Wetmański – uważane było za wpływowych duchownych. Uciekano się do różnych środków, by zniszczyć wpływ Kościoła na mieszkańców. Niszczono przydrożne figury, kapliczki i krzyże, zamykano świątynie i zmieniano ich przeznaczenie, zabroniono odprawiać nabożeństwa para liturgiczne czy śpiewać pieśni religijne, szczególnie *Serdeczna Matko* oraz *Boże, coś Polskę*. Władze okupacyjne pozwoliły na obchodzenie jedynie niektórych świąt religijnych i to tylko w niedziele. Jedynie też w kościele można było używać j. polskiego, niejako urzędowo. Przed kościołami urządzano łapanki, a księży wywożono do obozów i więzień.

Do końca okupacji niemieckiej w diecezji płockiej zamordowano 28,5% wszystkich księży pracujących na jej terenie, w tym 6 księży świeckich, 3 zakonników i 3 zakonnice z powiatu przasnyskiego. Duchowym zakazano głoszenia kazań oraz wypowiadania się na tematy polityczne. Mogli jedynie odwiedzać chorych w celach duszpasterskich, wyjść do kościoła albo udać się na pogrzeb. Niemniej kapłani podejmowali ryzyko

86 E. Kłoczowski, *Wspomnienia mazowieckiego ziemianina…*, s. 416. Por. W. Mysłek, *Kościół katolicki w Polsce…*, s. 66–68.

87 Najwięcej emocji budziła kwestia świeckich ślubów przed urzędnikiem stanu cywilnego, dopuszczalność rozwodów po 3 latach od zawarcia małżeństwa w przypadku istnienia określonych motywów oraz poddanie sądom powszechnym spraw dotyczących unieważnienia małżeństwa, separacji i rozwodów. Kościół katolicki wezwał do społecznego bojkotu projektu. *Protesty katolików naszej diecezji w sprawie projektu nowego prawa małżeńskiego*, HK, 2 (1931), 52, s. 617; P. Kasprzyk, *Trudności kodyfikacyjne związane z wprowadzeniem instytucji separacji małżeńskiej do prawa polskiego*, „Studia z Prawa Wyznaniowego", 2 (2001), s. 27–56; W. Mysłek, *Kościół katolicki w Polsce…*, s. 48–49.

88 Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet – jedna z największych sanacyjnych organizacji kobiecych w Polsce, powstała w 1928 r. Założycielkami i organizatorkami były przedstawicielki inteligencji, działaczki niepodległościowe, byłe legionistki i peowiaczki, popierające politykę J. Piłsudskiego. Do zadań organizacji należało m.in. aktywizowanie życia społecznego, politycznego, kulturalnego, towarzyskiego czy też wykazywanie troski o ubogich, bezdomnych i bezrobotnych. MHP, A. Urlich, *Wspomnienia stęgieńskiej kurpianki…*, s. 3–4; Z. Chyra-Rolicz, *Kościół katolicki a ruch kobiecy przed 1939 rokiem*, [w:] *Społeczno-kulturalna działalność Kościoła katolickiego w Polsce XIX i XX wieku*, red. R. Rentz, M. Meducka, Kielce 1994, s. 155; W. Mysłek, *Kościół katolicki w Polsce…*, s. 573–590; M. Piwowarczyk, *Działania Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet na rzecz pomocy rodzinie*, „Wychowanie w Rodzinie", 7 (2013), 1, s. 261.

głoszenia kazań, prowadzenia rekolekcji wielkopostnych czy nawet misji parafialnych, co zdarzyło się w niektórych parafiach, a zależne było od lokalnych warunków okupacji hitlerowskiej.

Duchowni byli obserwowani przez żandarmerię niemiecką, a ich działalność opisywana w obszernych sprawozdaniach składanych odnośnym władzom Rejencji Ciechanowskiej. Z 1942 r. pochodzi relacja informatora Delegatury Rządu na Kraj z rejencji, w której czytamy: *Większość kościołów zamknięta lub zamieniona na składy, gdzieniegdzie wolno odprawiać nabożeństwa. Księża nielicznie poprzemycani.* (…) *Stosunek ich do okupantów pełen godności, wielu prowadzi ożywioną działalność charytatywną.* Szczególne nasilenie walki z Kościołem w powiecie przasnyskim miało miejsce w latach 1940–1941. Wiele świątyń zamknięto i zamieniono je – jak np. w Krzynowłodze Małej – na owczarnię, kino, a chwilowo na więzienie dla zakładników[89].

Represje wymierzone w Kościół dotarły i do Jednorożca. Miejscowa świątynia została wyłączona z posługi liturgicznej. W 1942 r. na terenie Rejencji Ciechanowskiej zakazano odprawiania nabożeństw oraz udzielania sakramentów, szczególnie małżeństwa. W 1941 r. jako ostatni przed wprowadzeniem zakazu ślub wzięli Stanisław Symołon (1914–1948) i Czesława Łukasiak (*1923)[90]. Zawarte w czasie wojny małżeństwa Niemcy uznali za nieważne[91].

Według Stanisława Brzozowego (1923–2020) z Jednorożca przez całą wojnę parafianie uczęszczali do kościoła w Drążdżewie, gdzie odprawiano msze. Z kolei Marianna Piotrak z Mordwów (1933–2018) z Jednorożca i Stefania Król z Mydłów (*1933) z Bud Rządowych zapamiętały, że na msze chodziło się do Parciak[92]. Stanisława Ferenc z Siedleckich (*1937) z Ulatowa-Pogorzeli wspominała, że to organistówka w Jednorożcu służyła za miejsce odprawiania w tajemnicy mszy. Potwierdza to relacja Marianny Wilgi z Przybyłków (1926–2013) ze Stegny, która zaznaczała, że ks. S. Bernatowicz sprawował msze samotnie, bez udziału wiernych[93]. Na obiad proboszcz chodził do domu brastewnego Bronisława Pogorzelskiego (1897–1986). Jego łąka sąsiadowała z plebańską, często więc kapłan i gospodarz się spotykali[94].

Krzysztof Maluchnik pisał: „W 1942 r. proboszcz parafii Jednorożec ks. Stefan Bernatowicz wyjechał do klasztoru ojców Pasjonistów w Przasnyszu, by przeczekać najcięższe

89 M. Celmer, *Władze państwowe wobec Kościoła…*, s. 19–20; R. Juszkiewicz, *Czas cierpień, walki i bohaterstwa. Powiat przasnyski w latach 1939–1945*, Przasnysz 1993, s. 34–36.

90 Marianna Piotrak z Mordwów (1933–2018) z Jednorożca wspominała, że kościół zamknięto w *drugim roku wojny*. AS, Wspomnienia Marianny Piotrak z Mordwów…, s. 9.

91 Skorzystał z tego Wacław Bakuła z Jednorożca, który w 1941 r. wziął ślub z wdową po Józefie Mątwickim, Antoniną, ale po rozporządzeniu okupanta zabrał swoje dzieci z poprzedniego związku i wyjechał ze wsi. AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 27.

92 W czasie II wojny światowej kościół w Parciakach nie był zamknięty ani sprofanowany, choć zginęły elementy wyposażenia. Duszpasterzem był ks. Zygmunt Tadeusiak, a na plebanii od października 1941 r. przebywał też wysiedlony z Duczymina ks. Antoni Broszkiewicz. „U ks. proboszcza zawsze miała być *samogona*, żandarmi zawsze się tu zatrzymywali, a odjeżdżając mówili: *Parciaki gutt*. O dostawę samogonu starali się miejscowi parafianie". Nawet niemieccy żołnierze uczęszczali do kościoła na nabożeństwa. ADP, F. Ossowski, *Kościół katolicki w diecezji płockiej w czasie okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, t. 2, Biała pod Płockiem 1974, mps, s. 395; AS, Wspomnienia Marianny Piotrak z Mordwów…, s. 9; *Materiały do dziejów diecezji płockiej z lat okupacji 1939–1945*, przyg. do druku i oprac. M.M. Grzybowski, Płock 2005, s. 238; relacja Jana Bakuły z Jednorożca (2019), Stefanii Król z Bud Rządowych (2020) i Jana Skały ze Stegny (2019); T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 121, 128; P. Kaszubowski, *Dekanat przasnyski…*, s. 289.

93 Relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2016); relacja Marianny Wilgi ze Stegny, [w:] Ł. Turbak, *Ksiądz Stefan Bernatowicz…*, s. 42.

94 Relacja Jana Bakuły (2019) i Jadwigi Kardaś z Jednorożca (2020).

czasy II wojny światowej. W 1944 po złagodzeniu represji wojennych powrócił do powierzonej mu parafii". W podróży w obie strony towarzyszył mu kościelny Jakub Piotrak – najpierw zawiózł go do Przasnysza, a gdy wracał z klasztoru, odebrał z Drążdżewa Nowego, do którego kapłan dotarł samodzielnie. W podzięce za pomoc i opiekę w czasie wojny ks. S. Bernatowicz prosił, by jego dobra osobiste przekazać pasjonistom, co uczyniono. W tym czasie akta metrykalne w Jednorożcu spisywał ks. S. Morko, wikariusz parafii Krasnosielc, od 13 III 1945 r. administrator parafii Drążdżewo. Z powodu choroby ks. S. Bernatowicza ks. Morko został 26 II 1945 r. mianowany administratorem parafii Jednorożec[95].

Ciekawa i kontrowersyjna relacja została spisana przez przasnyszanina Józefa Śmiecińskiego, który na przełomie zimy i wiosny 1945 r. pracował w urzędzie powiatowym w Przasnyszu. Porządkując dokumenty poniemieckie, w poszukiwaniu papieru do pisania, którego brakowało, znalazł wśród nich teczkę z napisem „geheim" (niem. „tajny"), a w niej *list proboszcza parafii katolickiej z Jednorożca*, który *pisze do Landrata w Przasnyszu w języku polskim, iż w związku z rocznicą urodzin Führera przesyła na niemiecki czerwony krzyż dwadzieścia marek. Jednocześnie przeprasza, że pisze w języku polskim, ale na następne urodziny będzie już pisać po niemiecku.* (…) *Ten haniebny dokument* (…) *pozostawiłem ks. Piekutowi, który uściskał i ucałował mnie serdecznie i przyrzekł, że ks. Biernacki będzie odpowiednio ukarany. Był to jeden z nielicznych księży katolickich, który podlizywał się naszym śmiertelnym wrogom*. Jeśli sprawa rzeczywiście dotyczyła proboszcza z Jednorożca, to Śmieciński pomylił nazwisko – podał „Biernackiego". Wówczas w regionie nie pracował kapłan o takim nazwisku. Co więcej, taka postawa ks. S. Bernatowicza nie zgadzałaby się z relacją Zbigniewa Morawskiego ps. „Klucz" o złożeniu przysięgi przez władze powołanego wczesną wiosną 1941 r. Ośrodka nr III Związku Walki Zbrojnej w Jednorożcu. Spotkanie odbyło się w obecności ks. S. Bernatowicza, z czego A. Drwęcki wnioskował, że kapłan był żołnierzem miejscowej Komendy Obrony Polski, na której wzorowały się struktury ZWZ (późniejszej Armii Krajowej). Czy zachowanie kapłana w stosunku do landrata było przykrywką dla działalności partyzanckiej? Czy J. Śmieciński pomylił się w relacji, czy też kapłan rzeczywiście był przychylny okupantowi? Nie jesteśmy w stanie jednoznacznie odpowiedzieć na te pytania. P. Kaszubowski twierdził, że „Zapewne napięcie nerwowe, w jakim proboszcz żył od dłuższego czasu, było powodem pewnych jego dziwnych zachowań", trafnie stwierdzając, że usunięcie proboszcza z plebanii przez Niemców, zniszczenie kościoła i jego desakralizacja wpłynęły na psychikę i stan zdrowia kapłana. Stał się nerwowy, unikał kontaktu z ludźmi i zaczął narzekać na serce. Zmarł nagle 17 V 1945 r.[96].

Polska Rzeczpospolita Ludowa

Czas kształtowania struktur władzy komunistycznej nie zapowiadał walki z Kościołem. Jak czytamy z dokumentach PPR z Jednorożca, zarówno obchody Święta Robotnika 1 maja, jak też uroczystości z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja, miały

95 ADP, Teczka osobowa: ks. Stefan Morko †17 VIII 1974 r., sygn. 215 [b.n.k.]; AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 23 [anup]; T. Kruk, *Jubileusz 100-lecia parafii pw. św. Izydora w Drążdżewie 1911–2011, cz. 1...*, s. 9; T. Wojciechowska, *Historia utrwalona na fotografiach*…, s. 15; *Stefan Bernatowicz 1873–1945*…, s. 41; K. Maluchnik, *Struktura i organizacja parafii pw. św. Floriana*…, s. 34.

96 MBPP, J. Śmieciński, *Moje wspomnienia o Przasnyszu i powiecie przasnyskim w latach 1920–1945*, [w:] *Pamiętnik Przasnyski*, t. 2, Przasnysz 1977–1978, s. 142–143; A. Drwęcki, *Ruch oporu w gminie Jednorożec*…, s. 28; *Stefan Bernatowicz 1873–1945*…, s. 41; P. Kaszubowski, *Dekanat przasnyski*…, s. 329.

w 1945 r. ryt religijny[97]. Przez pierwsze lata powojenne nowa władza nie zdecydowała się na otwartą walkę z Kościołem. „Okres od momentu przejęcia władzy przez komunistów w 1945 r. do wydarzeń związanych z fałszowaniem wyborów do Sejmu Ustawodawczego i rozbicia podziemia niepodległościowego w wyniku ogłoszonej ustawy amnestyjnej w 1947 r. zasadniczo charakteryzował się pokojowym współistnieniem między państwem a Kościołem katolickim na terenie diecezji płockiej. Po tych wydarzeniach nastąpił wyraźny wzrost zainteresowania Kościołem i jego strukturami przez organy państwa, szczególnie aparat bezpieczeństwa, który zaczynał prowadzić coraz (…) ściślejszą inwigilację duchowieństwa". Przasnyska SB w sprawozdaniu z początku maja 1947 r. zanotowała: *duchowieństwo zaprzestało działalności antypaństwowej ustosunkowując się biernie do obecnego Rządu i wygłaszając kazania o treści wybitnie religijnej* (…). *W tymże okresie zostało wygłoszone kazanie we wsi Jednorożec przez księdza* [S. Morkę – przyp. M.W.K.] *z Drążdżewy, który wygłaszając kazania na temat miłości bliźniego użył następującego przykładu, że w tym czasie właśnie odbywa się konferencja wielkiej czwórki w Moskwie, na której nie mogą jednak dojść do porozumienia, a tłumaczy się to brakiem u nich miłości bliźniego i braterstwa*[98].

Władze partyjno-państwowe wiedziały, że walka z Kościołem katolickim w Polsce napotka trudności, stąd pojawiły się plany jego wewnętrznego rozłamu. Po początkowym okresie „kokietowania katolicyzmu i Kościoła" władze partyjne włączyły się w walkę o „rząd dusz" (1948/1949). PZPR oparła swoje działania „z jednej strony na dawkowaniu restrykcji i ograniczeń, z drugiej zaś – [władze – przyp. M.W.K.] podjęły zmasowaną kampanię propagandową w odniesieniu do katolików, koncentrując jednakże główną siłę uderzenia na duchowieństwie". W Warszawie 1 IX 1949 r. zorganizowano kongres założycielski Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD), organizacji kombatanckiej utworzonej w wyniku narzuconego zjednoczenia 11 istniejących organizacji kombatantów i więźniów obozów hitlerowskich. Zaproponowano utworzenie sekcji księży przy ZBoWiD, która gromadziłaby kapłanów nastawionych antyepiskopalnie, mogących mogących odgrywać rolę konia trojańskiego wśród duchowieństwa. Sekcja ta powstała w grudniu 1949 r. Od połowy marca 1950 r. do organizacji przyjmowano każdego, kto chciał *dać tym wyraz pozytywnego stosunku do Polski Ludowej*. W ten sposób zawiązał się ruch „księży postępowych", zwanych też „księżmi patriotami". W deklaracji ideowej ruchu stwierdzono: *Jeśli chodzi o wiarę – jesteśmy całkowicie z episkopatem, jeśli jednak chodzi o poglądy społeczne i polityczne – jesteśmy z ludem polskim*. Główna Komisja Księży w Warszawie wydawała pismo „Głos Kapłana" (1950), a następnie „Ksiądz Obywatel" (1950–1953) i „Kuźnicę Kapłańską" (1953–1955)[99].

97 Podczas pierwszego ze wspomnianych dni zaplanowano, że w Jednorożcu *O godzinie 11 będzie odprawiona Msza Święta w Kościele, więc razem pochód [z] Organizacjami na czele, ze sztandarem straży pożarnej wyruszy do kościoła*. Z kolei 3 V 1945 r. rankiem po odegraniu przez trębacza hejnału mariackiego *Pojawia się straż pożarna, jak zwykle czwórkami, miarowym krokiem wstępują do kościoła, za nimi tak samo czwórkami idzie dziatwa szkolna. Po Mszy św. odśpiewano „Boże coś Polskę" i cały pochód udał się do gmachu Szkoły Powszechnej* na akademię. *1945. Kwiecień 29. Jednorożec. Protokół z posiedzenia komórki PPR*, [w:] *Źródła do dziejów Ziemi Jednorożeckiej…*, t. 1, s. 31; por. *1945. Maj 2. Jednorożec. Sprawozdanie z obchodów święta „Pierwszego Maja"*, [w:] tamże, s. 32–33; *1945. Maj 3. Jednorożec. Sprawozdanie z obchodów święta „Trzeciego Maja"*, [w:] tamże, s. 33–34.

98 Chodziło o spotkanie przedstawicieli tzw. Wielkiej Czwórki (ZSRR, USA, Wielka Brytania, Francja) w sprawie przyszłego traktatu pokojowego z Niemcami. IPN BU 0206/144, s. 312.

99 B. Bankowicz, *Ruch księży patriotów 1949–1955, czyli „koń trojański" w polskim Kościele katolickim*, [w:] taż, A. Dudek, *Ze studiów nad dziejami Kościoła i katolicyzmu w PRL*, Kraków 1996, s. 6–7, 9–10, 12–13; W. Łukaszewski, *Nowe jarzmo…*, s. 482–483.

Grupy księży jawnie popierających komunistów nie były liczne. Za przynależność do Komisji Księży przy ZBoWiD groziła suspensa od przełożonych. SB stosowała różne metody w celu pozyskania duchownych (zastraszanie, szantaż na tle obyczajowym, seksualnym oraz finansowym, obietnice przydziału materiałów budowlanych, organów, dzwonów itp., ułatwienia w zakupie wina mszalnego i świec, możliwość nabycia samochodu, pomoc i opieka lekarza, wypoczynek w sanatoriach i domach wczasowych czy doraźna pomoc w wyjątkowych sytuacjach). W całym kraju zarejestrowano ok. tysiąca kapłanów. Komuniści podzielili „księży patriotów" na 4 kategorie ze względu na motywy przystąpienia do ruchu[100].

W 1950 r. w każdym województwie zostały powołane okręgowe komisje księży (OKK). Parafie z Mazowsza Północnego podlegały organizacyjnie OKK w Warszawie[101]. Od 8 X 1953 r. należał do niej ks. S. Morko (nr legitymacji 195987)[102]. Został zaliczony do księży *ustosunkowanych pozytywnie do ustroju Polski Ludowej*. Opinię taką wydano po publikacji przez Stolicę Apostolską w dniu 14 VII 1949 r. dekretu o ekskomunice działaczy komunistycznych oraz serii rozmów przeprowadzonych z duchownymi w celu poznania ich stanowiska wobec tego dokumentu oraz polityki komunistów w Polsce[103]. Z chwilą ukonstytuowania się władz samorządowych wprzęgnięto je w inwigilację Kościoła[104]. Stąd charakterystyka ks. S. Morki autorstwa starosty makowskiego W. Walczewskiego z 1949 r.[105]. Wiemy też, że 21 III 1950 r. ks. S. Morko uczestniczył w zjeździe wojewódzkim ZBoWiD w Warszawie jako jeden z ok. 70 księży z województwa warszawskiego[106].

Ksiądz J. Wójcik wstąpił do okręgowej komisji niedługo po objęciu probostwa w parafii Jednorożec – 14 XI 1953 r. Zadeklarował składkę miesięczną w wysokości 1 zł.

100 Najwięcej było karierowiczów z ambicjami osobistymi, drugą kategorię stanowili księża nastawieni na zyski materialne, trzecią – uczestnicy ruchu oporu lub z nim współpracujący, którzy *chcieli to wyprostować poprzez wstąpienie do Komisji Księży*. Najmniej było księży działających z pobudek ideologicznych, ale tacy stanowili najcenniejszy nabytek dla władzy. „(…) niewątpliwym spoiwem mogącym połączyć duchowieństwo z ówczesną władzą państwową było wspólne widzenie (…): 1) Stosunku do Niemiec i drugiej wojny światowej: antyniemieckość, a zatem podatność na argumentację komunistów, że to jedynie Stalin i ZSRR byli gwarantami granicy polskiej na Odrze i Nysie Łużyckiej; 2) pozytywny stosunek do przemian społeczno-gospodarczych: traktowanie *demokracji ludowej* jako ustroju rewolucyjnego, obalającego dotychczasowe autorytety, a więc i tezę o bezwzględnym posłuszeństwie *autorytarnej* hierarchii kościelnej w kwestiach nie tylko moralnych; 3) możliwość zaangażowania się i tworzenia oblicza społeczności lokalnej – pomoc materialna w budowie kościoła, udział w radach narodowych (…)". B. Bankowicz, *Ruch księży patriotów 1949–1955…*, s. 10–12; J. Żurek, *Kim byli „księża-patrioci"?*, „Biuletyn IPN", 1 (2003), s. 70.

101 W. Łukaszewski, *Nowe jarzmo…*, s. 483.

102 AAN, Główna Komisja Księży przy ZBoWiD w Warszawie i komisje okręgowe [dalej: GKK], sygn. 265, k. 66, 139.

103 M. Celmer, *Władze państwowe wobec Kościoła…*, s. 41–42.

104 W. Łukaszewski, *Nowe jarzmo…*, s. 471.

105 (…) *pochodzenie chłopskie robotnicze, światopoglądu demokratycznego, działalność publiczna pozytywna. W organizacjach świeckich żadnych nie pracował jedynie popiera O.S.P. i Koło Gospodyń Wiejskich, oraz organizacje kościelne jak „Caritas" i inne. Na parafian oddziaływuje pozytywnie i jest wśród nich popularny. Obecnie zachowuje się nienagannie* (…). *Należy do księży postępowych i jest pozytywnie ustosunkowany do Rządu i ustroju Polski Ludowej. Na parafian wpływa pożytecznie i jest wśród nich poważany i cieszy się opinią dobrą, moralnie zachowuje się nienagannie i jest uważany za jednostkę pożyteczną. Żyje cicho i skromnie, źródeł dochodów osobistych nie posiada za wyjątkiem za naukę w szkole oraz z małego gospodarstwa parafialnego i ofiarności wiernych. Biorąc pod uwagę jego pozytywny stosunek do Rządu i ustroju Polski Ludowej tym samym zasługuje na poparcie.* (…) *Czynnego udziału w życiu społecznym gromady nie bierze i nie jest członkiem organizacji społecznych ani partyjnych. Na Kazaniach porusza tematy czysto religijne, stosunek jego do deklaracji Rządu z 20-3-49 r. był pozytywny. Ostatnio brał udział w zjeździe w Warszawie organizowanym przez Zw. Bojowników o Wolność, oraz zadeklarował współpracę w zbiórce na „Caritas" i nieodczytał ostatniego listu Kurii Biskupiej o likwidacji „Caritas"*. [Cyt. za:] W. Łukaszewski, *Ksiądz Stefan Morko – oportunista czy bohater?*, KZH, 5 (2011), s. 18–19.

106 M. Celmer, *Władze państwowe wobec Kościoła…*, s. 236–237.

Deklarację podpisał w Węgrze, co sugeruje, że zwerbował go ks. Aleksander Policewicz, tamtejszy proboszcz, również należący do ruchu. W marcu tego roku, kiedy ks. J. Wójcik pracował w parafii Parciaki, napisano o nim: *Na terenie tut. powiatu działalność w.w. jest bierna i należy on do bardziej postępowych księży od pozostałych. Podczas akcji Wyborczej* [w 1952 r. – przyp. M.W.K.] *był Przewodniczącym Obwodowego Kom. Frontu Narodowego w Parciakach, który w czasie kazań poruszał tematy polityczne związane z wyborami. Do obecnej rzeczywistości ustosunkowany biernie*. W 1951 r. *pozytywnie ustosunkował się* do propozycji wzięcia czynnego udziału w akcji zbierania podarków dla dzieci koreańskich w związku z trwającą wojną koreańską. Już w 1950 r. określano go jako sympatyka OKK pozostającego w kontaktach z organizacją. Podobnie było z ks. S. Morką. Wiemy, że ks. J. Wójcik był obecny na zebraniu komisji 20 V 1950 r. Brał udział w zebraniu sprawozdawczo-wyborczym OKK 29 IV 1953 r. i 8 XI 1955 r., ale nie stawił się na zebraniu 29 V 1953 r.[107]. Brak informacji o tym, by zabierał głos w czasie dyskusji, przeciwnie do ks. S. Morko, który zanotowany jest jako uczestnik dyskusji, ale tylko na zjeździe w Ciechanowie 14 II 1951 r. dla duchownych z przasnyskiego, mławskiego, makowskiego, pułtuskiego, ostrowskiego i ostrołęckiego[108].

Jak pisał W. Łukaszewski, „Członkowie OKK stanowili (…) *towarzystwo wzajemnej adoracji*, gdyż z budżetu Komisji otrzymywali zapomogi finansowe, których pozbawieni byli księża nie należący do OKK. Na wspólnych zebraniach Komisji ustalano m.in. wysokość zapomóg dla księży, przydział materiałów budowlanych, pożyczek dla duchownych (…) oraz sprawę opłacania innych usług, np. opłat za telefon. W wielu dokumentach źródłowych pojawia się również pojęcie *zryczałtowana dieta*. Wypłacane pieniądze niewątpliwie stanowiły pewną formę zachęty i rekompensaty za trudy związane z przynależnością do KK". Wśród księży z OKK w Warszawie, którym w czerwcu 1953 r. przyznano miesięczne zapomogi finansowe, był ks. S. Morko. Otrzymał zapomogę w wysokości 300 zł. Napisano wówczas o nim: *Sympatyk, ogólnie przejawia, że w najbliższym czasie zostanie członkiem*, co miało uzasadniać decyzję o wsparciu finansowym. Zapomogę pobierał też w 1955 r. W latach pięćdziesiątych XX w. nie odnotowano zapomogi dla ks. J. Wójcika[109].

Środowisko kościelne z dezaprobatą patrzyło na „księży patriotów"; zdawano sobie sprawę z ich powiązania ze strukturami władzy. W tej sytuacji kapłani decydujący się na współpracę z partią starali się być ostrożni w swoich działaniach. W 1958 r. zapisano,

107 AAN, GKK, sygn. 249, k. 75, 108; sygn. 256, k. 5, 10, 58; sygn. 261, k. 174; sygn. 265, k. 66; sygn. 267, k. 180; APP, UWO, sygn. 1953, k. 7.

108 Obecnych było 18 księży. Debatowano na temat tzw. Apelu Sztokholmskiego, orędzia przyjętego 19 III 1950 r. podczas sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sztokholmie. Była to pierwsza inicjatywa Światowej Rady Pokoju powołanej w Warszawie w 1950 r. Apel popierał powojenną politykę ZSRR. Wzywał narody do plebiscytu w sprawie zakazu produkcji broni atomowej. Mimo wzniosłych haseł był to jeden z pierwszych akcentów propagandowych zimnej wojny, podważający wiarygodność NATO i RFN. Podczas dyskusji w Ciechanowie ks. S. Morko mówił o tym, *Jakie winny być formy walki o pokój… często mówi o okropnościach i skutkach wojny wśród swych parafian.* Czy miał na myśli tylko wiernych z parafii Drążdżewo, czy też z administrowanej przez siebie parafii Jednorożec, trudno powiedzieć. W 1950 r. apel sztokholmski, według oficjalnych danych, podpisało 18 mln Polaków. Kościół nie poparł akcji, choć księża podpisywali dokument. Tak było w regionie, gdzie wszyscy kapłani złożyli podpis pod apelem. Akcja stanowiła niejako test lojalności duchownych wobec systemu komunistycznego. AAN, GKK, sygn. 261, k. 81, 138; *Apel sztokholmski*: https://bit.ly/390i2dl (17 II 2019); M. Celmer, *Władze państwowe wobec Kościoła…*, s. 130–135, 243–244.

109 AAN, GKK, sygn. 263, k. 9, 11; sygn. 265, k. 9; W. Łukaszewski, *Nowe jarzmo…*, s. 489–491.

że ks. J. Wójcik *przejawiał aktywność w Komisji Księży, lecz* (…) *starał się nie ujawniać pozytywnego stosunku do władz świeckich przed swymi przełożonymi kościelnymi*[110].

Z czasem ruch „księży patriotów" cieszył się słabnącym poparciem, ale władza ludowa postanowiła docenić „księży postępowych" za zaangażowanie w organizacji. Uchwałą Rady Państwa z 22 VII 1953 r. ks. S. Morko został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi *za zasługi w pracy społecznej*[111].

Na terenie północnego Mazowsza „odsetek księży popierających linię polityczną *władzy ludowej* był niewielki[112]. Oczywiście trudno w chwili obecnej jest jednoznacznie stwierdzić, czy księża, którzy w pewien sposób *układali* się z władzą, mieli świadomość o wyrządzanej szkodzie Kościołowi (...). Przykładem może być postać księdza Stefana Morko, który zapamiętany był przez parafian jako dobry pasterz, gospodarz, osoba uczynna, jako ksiądz, którego nie bardzo obchodził kościół hierarchiczny, a był bardziej bliższy ludowi. W parafii [Drążdżewo – przyp. M.W.K.] w 2010 r. nazwano rondo jego imieniem"[113].

Główna Komisja Księży i jej okręgowe odpowiedniki zostały zlikwidowane na podstawie uchwały Prezydium Głównej Komisji Księży z 12 VII 1955 r. Organizacja nie podzieliła Kościoła katolickiego w Polsce. Wojciech Łukaszewski trafnie podsumował powyższe epizody z życia księży S. Morki i J. Wójcika – kapłanów z parafii Jednorożec zaangażowanych w ruch „księży patriotów"– „Z perspektywy upływających lat, dostępnych źródeł, relacji oraz znajomości prozy życia trudno jest ocenić osobę, która była świadkiem i jednocześnie aktorem okresu powojennego w Polsce. (…) osoba znająca cały splot powojennych losów naszych rodaków nie pokusi się o ocenę księdza na podstawie materiału urzędniczego. Nie mamy nawet moralnego mandatu, aby oceniać zachowania ludzi w tym tragicznym dla naszej ojczyzny okresie"[114].

Lata 1948–1956 to w Polsce czas stalinowskiego terroru, charakteryzujący się największym nasileniem represji wobec środowisk i grup, które były uznawane przez komunistów na wrogie. Do takich należał Kościół. W tym czasie na postawy duchowieństwa katolickiego wpływały: światopogląd kapłana, przywiązanie do nauki Kościoła oraz znajomość krytyki idei komunistycznych wyrażonej w stanowisku Stolicy Apostolskiej.

110 IPN BU 0206/146/7, k. 179.

111 Uchwała Rady Państwa z 22 VII 1953 r.: https://bit.ly/38T0gc2 (19 I 2018).

112 Według danych z 1955 r. „księża-patrioci" stanowili 8,83% księży w diecezji płockiej, nie licząc kilkunastu sympatyków ruchu. M. Celmer przyjął liczbę ok. 50 kapłanów biorących udział w pracach i działalności OKK w Warszawie jako członków i sympatyków ruchu, co daje 15,77% ogółu duchowieństwa świeckiego diecezji. Do ruchu nie należeli duchowni zakonni. Wśród 28 członków ruchu „księży patriotów" z diecezji 11 było więźniami niemieckich obozów koncentracyjnych (lub w inny sposób zostali dotknięci przez represje ze strony hitlerowców), a 3 księży było ofiarami represji komunistycznych i było więzionych. W powiecie przasnyskim ruch księży-patriotów był słabo zorganizowany. W 1951 r. na stanowisku opiekuna OKK na powiat przasnyski nastąpił *vacat*, obsadzony dopiero w kolejnym roku. Wiosną 1953 r. raportowano: *Z referentem* [OKK na powiat przasnyski, ks. Kazimierzem Kownackim z Zarąb – przyp. M.W.K.] *kontakt słaby z powodu braku lokomocji. Członków O.K.K. w powiecie niema, ale jest dwóch sympatyków: ks. Głażewski* [Jan z Bogatego – przyp. M.W.K.] *i ks. Morko*. Wśród wspierających organizację był również ks. A. Policewicz z Węgry (od 25 VIII 1951). Podobnie sytuacja przedstawiała się w sąsiednim powiecie ostrołęckim, gdzie członkiem OKK był 1 przeciętnie aktywny kapłan, a jako sympatycy deklarowało się 6 księży. Cele i zadania organizacji były słabo rozpowszechnione wśród kapłanów i wiernych, niechętnych komunistom i przywiązanych do tradycji religijnych. Stąd ks. S. Murawski z Troszyna opiekował się powiatami makowskim, przasnyskim i ostrowskim. AAN, GKK, sygn. 259, k. 34; AAN, GKK, sygn. 265, k. 65; M. Celmer, *Władze państwowe wobec Kościoła…*, s. 238–239, 256–257; M. Lubecka, *Kościół katolicki w powiecie ostrołęckim wobec polityki państwa w latach 1944–1966*, Ostrołęka 2016, s. 76–79; W. Łukaszewski, *Nowe jarzmo…*, s. 232–233, 238.

113 W. Łukaszewski, *Nowe jarzmo…*, s. 488.

114 Tenże, *Ksiądz Stefan Morko…*, s. 18–20; tenże, *Nowe jarzmo…*, s. 497.

Nie mniej ważne były następujące czynniki: aparat propagandowy państwa, naciski aparatu represji, pochodzenie społeczne duchownego, jego życiorys, przynależność terytorialna parafii czy specyfika wojennych i powojennych losów osobistych oraz lokalnych.

W 1950 r. podpisano *Porozumienie między przedstawicielami Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Episkopatu Polski*, które poprzedziły rozmowy przedstawicieli obu stron. W pracach brał udział m.in. bp płocki T.P. Zakrzewski[115]. Po odczytaniu w kościołach komunikatu Episkopatu Polski o porozumieniu z rządem rozpoczęła się realizacja jego postanowień. Dla parafii Jednorożec notowane jest potępienie działalności podziemia antykomunistycznego, którego dokonał ks. Stefan Morko. Co ciekawe, niedługo później zapisano, że *W roku 1948 często do w/w zachodziła banda NZW, której udzielał pomocy materialnej w postaci pieniędzy i wyżywienia*[116]. Ksiądz S. Morko podawany jest jako jeden z 35 księży w diecezji płockiej, którzy zajęli pozytywne stanowisko wobec wyborów parlamentarnych w 1952 r. i nawoływali wiernych do udziału w głosowaniu[117].

Udział kapłanów w wyborach władz miejscowych czy do sejmu kontrolowany był przez milicję i jej podobne struktury. W 1961 r. ustalono, że w celu sprawdzenia, czy ks. J. Wójcik zagłosuje, zmobilizowano grupę członków Ochotniczej Rezerwy Milizji Obywatelskiej z Jednorożca[118]. Chcąc niszczyć Kościół, komuniści stworzyli siatkę współpracowników PUBP w każdym mieście powiatowym. Trudno określić skalę współpracy duchownych z aparatem bezpieczeństwa, co spowodowane jest brakiem precyzyjnych danych na temat agentów, przez co nierzadko niemożliwa jest identyfikacja współpracowników i wskazanie, czy agent pochodził ze środowiska duchowych czy świeckiego[119].

Na przełomie 1949/1950 r. ks. S. Morko został zwerbowany przez bezpiekę do współpracy jako informator o ps. „X". Następnie otrzymał ps. „Zenon"[120]. Głównym zadaniem siatki agenturalnej było przekazywanie informacji i donosów dotyczących postaw oraz działalności duchownych na terenie podległym powiatowej bezpiece. Mamy informacje

115 Kościół uzyskał prawo m.in. do nauczania religii w szkołach oraz prowadzenia seminariów duchownych, prasy katolickiej i działania zakonów. Uznał m.in. zasady poszanowania „prawa i władzy państwowej", obowiązek wzywania wiernych do wysiłku na rzecz odbudowy państwa i jego rozwoju, zgodę na kolektywizację rolnictwa oraz potępienie działalności podziemia antykomunistycznego, a także wsparcie w akcji utrwalania pokoju i przeciwstawienia dążeniom do wojny. Chociaż krytykowane, porozumienie – jako pierwsza w bloku wschodnim umowa między Kościołem katolickim a władzami państwa komunistycznego – stało się „tarczą obronną dla Kościoła w Polsce, gdyż dawało mu szansę na dalsze funkcjonowanie i przetrwanie". M. Celmer, *Władze państwowe wobec Kościoła…*, s. 126–129.

116 Mógł to być oddział wchodzący w skład dowodzonego przez Witolda Boruckiego „Dąb", „Babinicz" okręgu o kryptonimie „Mściciel", obejmującego większą część powiatu makowskiego oraz część powiatu przasnyskiego, podległego XVI Okręgowi NZW „Orzeł". [Cyt. za:] tamże, s. 200; W. Łukaszewski, *Nowe jarzmo…*, s. 413.

117 M. Celmer, *Władze państwowe wobec Kościoła…*, s. 145–150, 680–681.

118 Byli to: Zygmunt Bartosiewicz, Władysław Dobies, Władysław Opalach, Stanisław Ściągaj, Stanisław Ogonowski. IPN BU 0201/51/3, k. 68.

119 M. Celmer, *Władze państwowe wobec Kościoła…*, s. 190.

120 Tak go wówczas charakteryzowano: *Jest dość na wysokim poziomie.* (…) *Obecnie przebywa w otoczeniu reakcyjnej części kleru i może rozpracowywać ich wrogą działalność godzącą w obecną rzeczywistość będąc naszym agentem. Na współpracę z org. bezp. zgodził się chętnie i jest pozytywnie ustosunkowany do Nowego Zarządu Zrzeszenia „Caritas". W/w jest miłośnikiem myślistwa.* (…) *Agent „Zenon" w dalszym ciągu podaje wypowiedzi wśród księży odnośnie Zrzeszenia „Caritas" i zjazdu Krajowego ks. patriotów, oraz jakie otrzymują nastawienia odgórnych władz kościelnych. Pracuje chętnie i na spotkania wychodzi punktualnie i ma dalsze możliwości rozpracowania wrogiej działalności reakcyjnej części kleru.* [Cyt. za:] tamże, s. 200.

o kilku donosach dokonanych przez ks. S. Morkę[121]. Współpracę przerwał na 3 miesiące w 1954 r. z powodu pobytu w sanatorium. Wedle stanu z 1955 r. kapłan był jednym z 10 współpracowników PUBP w Przasnyszu, w tym jednym z 2 księży. Współpracę z bezpieką kontynuował w latach sześćdziesiątych[122].

Inwigilacja duchowieństwa w powiecie przasnyskim była nieskuteczna, gdyż w 1956 r. nie było tu żadnych agentów. Powiatowa Delegatura ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Przasnyszu, planując działania w pierwszym kwartale roku, poleciła *Przystąpić do opracowania kandydata do werbunku księdza W.*[ójcika] *J.*[ózefa] *proboszcza parafii Jednorożec*. Chciano, by donosił na ks. Mieczysława Skwarskiego, dziekana przasnyskiego ks. Mariana Okólskiego (1889–1970) oraz kurię biskupią w Płocku. Wraz z ks. S. Szczepkowskim z Parciak jednorożecki kapłan miał być wykorzystany do *rozpracowania Księży ujętych w ramach spraw ewidencji operacyjnych*. Plan werbunku ks. J. Wójcika powtarzano w kwartalnych planach działań SB do listopada 1956 r., a sprawą zająć się miał funkcjonariusz SB ppor. Jan Chmielak przy pomocy kierownika delegatury przasnyskiej ppor. Jana Michalaka. W tym czasie proboszcz z Jednorożca określany był jako człowiek *o poglądach postępowych*, jeden z 5 takich księży w powiecie przasnyskim. Cieszył się wśród parafian *zaufaniem i dobrą opinią pod względem osobistym i politycznym*[123].

Ksiądz J. Wójcik znika z kolejnych planów i sprawozdań z ich wykonania przygotowanych przez SB. Pojawia się jako kandydat na TW w planie działania na trzeci kwartał 1958 r. Kapłana rozpracować miało 3 informatorów: „Prusik", „Kaczyński" i „Popławski"[124]. Do końca roku 1958 *pozyskano część materiałów, lecz nie stanowią jeszcze całości do przeprowadzenia werbunków. Na kandydata ks. Wójcik J ściągnięto materiały archiwalne, oraz uzyskano informację z miejsca pracy i zamieszkania*. Materiały miano udostępnić do wglądu Zastępcy Naczelnika Wydziału III do spraw Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Warszawie. Zebrano informacje o kontaktach kapłana z emigrantami w USA, *o jego wadach i zaletach osobistych oraz posiadanym zaufaniu u sufragana płockiego, który mu wystawił b. dobrą opinię podczas ostatniej wizytacji dekanatu* w 1959 r.[125].

121 W 1950 r. w związku z ogłoszonym przez władzę Narodowym Plebiscytem Pokoju dotyczącym poparcia *Apelu Światowej Rady Pokoju o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami* ks. S. Morko informował PUBP w Makowie Mazowieckim, że biskup płocki zalecił księżom zachęcanie z ambony, by wierni podpisali karty plebiscytowe. Duchownym mówił, by nie brali udziału w tzw. trójkach gromadzkich oraz nie angażowali się w propagandę plebiscytową. Wiosną tego roku ks. S. Morko informował o konferencji dekanalnej w Przasnyszu z udziałem biskupa. Ten miał oświadczyć, że księża w żadnym wypadku nie mogą uczestniczyć w zjazdach politycznych organizowanych przez władze świeckie. Nie popierał „Caritasu" i zachęcał do tego duchownych z Przasnyskiego oraz skrytykował działalność „księży patriotów". Tamże, s. 135.

122 Tamże, k. 201, 211, 480.

123 O księżach postępowych w powiecie pisano, że wszyscy *spełnili swój obowiązek w głosowaniu i wykazali wiele zainteresowania wśród swych parafian, aby spełniali oni swe obowiązki względem państwa*. Zgłosili programy uroczystości Bożego Ciała do władz powiatowych, realizowali wszystkie zarządzenia państwowe i podawali je do wiadomości parafianom z ambony. Ich zachowanie nie było popierane przez pozostałych księży z dekanatu, którzy relacjonowali sytuację biskupowi, o czym bezpieka wiedziała dzięki swoim informatorom, inwigilującym środowisko kleru. Ksiądz J. Wójcik miał nie cieszyć się autorytetem wśród okolicznych księży jako rzekomo wywodzący się z biednej rodziny. Stąd kapłani mieli go nazywać *wiejskim księdzem*. IPN BU 0206/146/5, k. 231; IPN BU 0206/146/6, k. 49, 61, 127, 153; IPN BU 0206/146/7, k. 173–174, 179.

124 Najważniejszy był ten pierwszy, ponieważ mieszkając na stałe w Zarębach, miał rodzinę w Jednorożcu, znał osobiście jednorożeckiego proboszcza, który mu ufał w podzięce za pracę – wraz z ojcem – w kościele, *dzięki czemu będzie mógł* (...) *sprawdzić jakie obecnie daje ksiądz nastawienie członkom Rady Parafialnej i aktywowi kościelnemu*, którzy też byli inwigilowani. Bezpieka z Przasnysza zwróciła szczególną uwagę na Władysława Łukasiaka (1899–1975) ze Stegny, który był członkiem Rady Parafialnej i jednocześnie członkiem PZPR. IPN BU 0206/147/7, k. 62, 201.

125 IPN BU 0206/146/7, k. 120, 131, 136, 141; IPN BU 0206/146/8, k. 145.

Współpraca ks. J. Wójcika z SB, która – w jego ocenie – *układała się dobrze*, urwała się, gdy z Przasnysza odwołano zastępcę szefa UB, Henryka Dobrzyńskiego. W 1960 r. kapłan deklarował, że jeśli będzie mógł, pomoże SB. Na potwierdzenie tej deklaracji złożył sprawozdanie z konferencji dekanalnej, która odbyła się 9 marca w Przasnyszu. Milicjant zanotował: *Z całej tej rozmowy zorjętowałem się, że ks. Wócik J.* (*sic*!) *dość szczerze się wypowiadał i poważnie traktował naszą rozmowę.* (…) *widać że chce on żyć na dobrej stopie z władzami P.R.L. i nie narażać się mocno biskupowi w kurji*[126].

W dniu 11 III 1960 r. na posterunku MO w Jednorożcu zanotowano *wysłanie anonimów zastraszających do miejscowego księdza*. Autor domagał się 20 tys. zł okupu, które do 1 kwietnia miały został złożone w wyznaczonym miejscu na cmentarzu. W przypadku odmowy groził proboszczowi śmiercią. Anonim był naszpikowany przekleństwami, zawierał oskarżenia o machinacje pieniężne i uchybienia w pracy duszpasterskiej. Po sporządzeniu protokołu na posterunku MO zaplanowano wizytę na plebanii celem dalszych wyjaśnień. Do ks. J. Wójcika udał się milicjant, który zanotował później: *Na wstępie naszej osobistej rozmowy zorjętowałem się* (*sic*!) *że jest on mocno zdenerwowany paląc bez przerwy papierosy jeden za drugim*. Przez dwa dni proboszcz nie mógł jeść ani pić, podobnie jak wtajemniczone w treść listu jego matka Franciszka Wójcik (1883–1961) i gospodyni Karolina Łach (1900–1992). Warto zaznaczyć, że 15 marca Przewodniczący GRN Edward Przybyłek[127] otrzymał anonim zapewne od tej samej osoby, ale tylko (*sic*!) z groźbą śmierci. W dniu 30 VI 1960 r. Prokuratura Powiatowa w Przasnyszu umorzyła śledztwo w tej sprawie[128].

Cztery dni po otrzymaniu anonimu ks. J. Wójcik został zwerbowany przez przasnyską SB, której dostarczył informacji dotyczących poszczególnych księży na parafiach i samego dziekana[129]. Czy autor wspomnianego anonimu wiedział o prowadzonych przez bezpiekę działaniach mających na celu inwigilację środowiska kleru świeckiego z pomocą proboszcza? Trudno powiedzieć. Czy służby państwowe zapewniły proboszcza o wsparciu w przypadku podobnych incydentów w przyszłości w zamian za informacje? Zapewne.

Od 1958 r. władza zaczęła odchodzić od kierunku polityki wobec Kościoła katolickiego, zapoczątkowanego w październiku 1956 r., związanego z „odwilżą". Jednym z pierwszych przejawów nowego kierunku była batalia o krzyże w miejscach publicznych. W sierpniu 1958 r. zarządzeniem ministra oświaty usunięto religijne emblematy ze szkół. W 50 szkołach na 75 istniejących w powiecie przasnyskim mieszkańcy manifestacyjnie ponownie zawiesili krzyże w salach lekcyjnych. Akcja zaczęła się w Lipie, a w Małowidzu liczba zgromadzonych sięgała 300 osób. Początkowo władza nie reagowała, ale to sprawiło, że inicjatywa obrony krzyży objęła ponad połowę powiatu. SB oceniała, że przasnyskie społeczeństwo, szczególnie na Kurpiach, jest mocno *sfanatyzowane*, co stanowi przyczynę takich zachowań. Jako przykłady miejsc, gdzie mieszkańcy najbardziej stanowczo wystąpili przeciw zarządzeniom władz państwowych, podawano m.in. teren GRN w Jednorożcu.

126 IPN BU 0206/2147/7, k. 206–207.

127 Szerzej zob. T. Wojciechowska, *Edward Przybyłek*, GGJ, 11 (2016), 2 (42), s. 14; *Przybyłek Edward Kacper*, [w:] S. Pajka, *Słownik biograficzny Kurpiowszczyzny XX–XXI wieku*…, s. 224–225.

128 AP, APJ 1959–1968, Pismo z Prokuratury Powiatowej w Przasnyszu do ks. J. Wójcika, 27 VII 1960 r. [anup]; IPN BU 0206/146/8, k. 126; IPN BU 0206/147/7, k. 201, 204–209; IPN BU 01296/12, k. 25.

129 IPN BU 0206/146/8, k. 126.

W dniu 7 IX 1958 r. ok. 15.00 mieszkańcy Jednorożca – szczególnie kobiety – tłumnie zgromadzili się przed szkołą, żądając ponownego zawieszenia krzyży w budynku i przybycia władz powiatowych. Delegacja udała się na posterunek MO i domagała się wydania kluczy do szaf, gdzie przetrzymywano krzyże. Na żądania kobiet klucze wydał syn kierownika szkoły. O 17.00 przybył Przewodniczący Prezydium PRN i Inspektor Powiatowy Dozoru Szkolnego; przez 2 godziny próbował uzasadnić decyzję Ministerstwa Oświaty. Zebrani odpowiadali krzykami i pieśnią *My chcemy Boga*. Ponownie zawiesili krzyże. *Odpowiedzialnym za ten czyn uczyniono Ks. Proboszcza i 12 IX 58 r. zawezwano go na rozmowę z przewodniczącym Prez. Rady Narodowej w Przasnyszu. Ksiądz proboszcz za to otrzymał wielką naganę* – pisał w kronice ks. J. Wójcik. Skarżył się później milicjantowi, że ma żal do Przewodniczącego PRN w Przasnyszu Wacława Zakrzewskiego, że niesłusznie oskarżył go o wypowiedzenie słów o obronie krzyża przez tysiąc lat. Słowa te wedle ks. J. Wójcika miał powiedzieć sołtys gromady Jednorożec. Kiedy w święto Podniesienia Krzyża 14 września kapłan wezwał parafian, by nie sprzeciwiali się zarządzeniom władz cywilnych, uspokajając ich, że nie ma to nic wspólnego z nauką religii w szkołach, *sytuacja* (…) *wyraźnie się poprawiła*. Jednak krzyże w jednorożeckiej szkole ponownie zdjęto. Ksiądz J. Wójcik zapisał: *Skutki tego czynu były straszne. Kilka osób zamknięto* [w aresztach na 48 h: Leon Zadrożny (1924–1998), syn brastewnego – Stanisław Grabowski (1918–1985), Stanisława Łysakowska (1918–1992), Czesława Przybyłek z Jankowskich (1921–2007)]. *Po dwóch tygodniach ich wypuścili.* Najbardziej aktywnych ukarano grzywną albo przeprowadzono rozmowy ostrzegawcze. SB nie ustaliła, *by w zajściach na terenie powiatu brał udział kler świecki lub zakonny, nie stwierdzono dotychczas inspiracji tych wypadków przez kler*. Ostatecznie księża ogłosili z ambon konieczność zastosowania się do rozporządzenia[130].

Innym znamiennym przykładem walki władz świeckich z Kościołem była kwestia przejawów religijności ludowej w formie wszelkiego rodzaju cudów, najczęściej związanych z przydrożnymi kapliczkami. Niewyjaśnione zjawiska od wieków wywoływały duże zainteresowanie wśród ludzi, a nierzadko upatrywano w nich znamion cudu[131]. W Polsce Ludowej takie incydenty wywoływały natychmiastowe reakcje władz, które starały się błyskawicznie usunąć przedmioty kultu z miejsc publicznych i zapobiec szerzeniu się podobnych informacji. Cuda zakwalifikowano do poważnych zagrożeń. Ich świadkowie lub głosiciele poddawani byli represjom[132]. „Cuda i objawienia mają (…) w Polsce długą tradycję i wraz ze zmianą sytuacji społeczno-politycznej w 1945 r. zjawiska te nie mogły zniknąć. Ponadto biorąc pod uwagę to, że Kościół katolicki, by przetrwać okres komunizmu oparł się na religijności ludowej, której dominującym elementem był i jest kult Matki Boskiej, to należało się spodziewać, że liczba tego typu wydarzeń będzie rosła". Pierwszym tego typu zjawiskiem w powojennej Polsce był tzw. cud lubelski w 1949 r. Zwalczany przez system stalinowski, a ambiwalentnie przyjęty przez Kościół, stał się impulsem do tzw. cudów odpryskowych. Cuda i objawienia

130 AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 33 [anup]; IPN BU 0206/146/7, k. 123–124; IPN BU 0206/147/7, s. 251, 253, 257–258, 260, 265.

131 A. Hemka, J. Olędzki, *Wrażliwość mirakularna*, „Polska Sztuka Ludowa", 44 (1990), 1, s. 12.

132 P. Bączek, *Bezpieka na tropie cudów*, „Czas Stefczyka", 2013, 98, s. 18.

powróciły w okresie odwilży. Choć generalnie lata sześćdziesiąte nie obfitowały w tego typu wydarzenia[133], to właśnie wtedy miał miejsce rzekomy cud w Przasnyskiem.

Wieczorem 21 III 1961 r. w Małowidzu (gmina Jednorożec) jadący furmanką Wincenty Piendyk (1915–2003), sprzedawca w sklepie w Połoni, *widział jasne światło w środku kapliczki*[134]. Piendyk jechał z osiemnastoletnią córką Jadwigą do sklepu w Małowidzu, by pozostawić towar z Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Jednorożcu. Dziewczyna również potwierdziła, że widać było dwa niebieskie, szybko gasnące światełka. W sklepie Piendyk opowiedział o wydarzeniu właścicielowi Stanisławowi Ludnickiemu oraz 15 klientom. Ludnicki wraz z 5 osobami udali się na miejsce, by obejrzeć kapliczkę i wieść szybko się rozeszła. Następnego dnia zebrało się ok. 60 ludzi, w tym młodzież i małe dzieci, którzy przy kapliczce śpiewali pieśni religijne i modlili się na różańcu. Zgromadzenie skutkowało zatorem na drodze i m.in. przymusowym postojem autobusu jadącego z Jednorożca do Chorzel, którego pasażerowie rozpowiedzieli o fakcie w okolicy. Specjalnie sprowadzeni funkcjonariusze MO z Przasnysza wraz z zastępcą komendanta zabezpieczyli teren, żeby z załogą posterunku MO w Jednorożcu zapobiec gromadzeniu się tłumu.

254. Kapliczka w lesie między Ulatowem-Pogorzelą a Małowidzem, prawdopodobne miejsce „cudu" z 1961 r., 2015 r.

Piendyk, wezwany dwa dni po „cudzie" do Komendy Powiatowej MO w Przasnyszu, otrzymał upomnienie. W sprawozdaniu SB nie omieszkano zaznaczyć, że niegdyś należał do ruchu oporu[135] i po „wyzwoleniu" w 1945 r. został skazany na kilka lat więzienia za działalność w AK. Mężczyzna *nie spodziewał się, że ludzie uczynią z tego „cud" i będą się gromadzić pod figurą*. Napomniano też bezpartyjnego S. Ludnickiego.

Dwa dni po „cudzie" na miejsce przyszła tylko właścicielka pola, przy którym stała kapliczka. W rozmowie z milicjantami patrolującymi teren wyśmiała Piendyka. Przewodniczący PRN w Przasnyszu po konsultacji z I sekretarzem Komitetu Powiatowego PZPR zarządził wyłączenie prądu w przydrożnych lampach, twierdząc, że to padające z nich światło odbija się w szybkach kapliczki. Służby zastanawiały się, czy „cud" inspirowany był przez proboszczów pobliskich parafii: Chorzele, do której należał Małowidz, lub Jednorożec. Proboszcz chorzelski nie odniósł się do

133 M. Krzywosz, *Cuda w Polsce Ludowej. Studium przypadku prywatnego objawienia maryjnego w Zabłudowie*, Białystok 2016, s. 96–119.

134 SB zanotowała potem, że była to kapliczka *koło szosy pomiędzy wsią Małowidz a Pogorzel*, więc zapewne chodzi o świątek postawiony przez małżeństwo Błędków prawdopodobnie w latach pięćdziesiątych XX w. Szerzej zob. M.W. Kmoch, *Kapliczki, figury i krzyże przydrożne…*, s. 196–197.

135 W dokumentacji zapisano, że były to Narodowe Siły Zbrojne, ale w czasie II wojny światowej W. Piendyk był członkiem Armii Krajowej, konkretnie Komendy Dywersji Ośrodka Jednorożec O II „Liwiec" z siedzibą w Małowidzu. A. Drwęcki, *Ruch oporu w gminie Jednorożec…*, s. 35.

wydarzenia, zaś ks. J. Wójcik z Jednorożca w niedzielę 25 III 1961 r. w czasie kazania potępił rzekomy cud. *Stwierdził, że ten co tam był, to jest bezbożnikiem i w Boga nie wierzy. Apelował żeby ludzie nie byli bydłem i nie ogłaszali żadnych cudów, których nie ma i stanowczo zakazuje nawet myśleć o cudach. Dalej stwierdził, że przez głupie wymysły ludzi, ksiądz musi się tłumaczyć i przez to ma duże nieprzyjemności i on więcej o żadnym cudzie nie chce słyszeć*. Jak podkreślono w sprawozdaniu bezpieki, *nikt z naszej służby, jak też z władz powiatowych z proboszczem Wójcikiem na temat rzekomego cudu nie rozmawiał*[136]. Możliwe, że dzięki tej wypowiedzi proboszcza informacja o „cudzie" nie rozpowszechniła się w parafii Jednorożec[137].

Warto podkreślić, że nie był to jedyny „cud kapliczkowy" w okolicy. Rok wcześniej podobne wydarzenie miało miejsce w Wólce Drążdżewskiej w parafii Drążdżewo, zaś w 1984 r. w Przasnyszu[138]. Etnografowie zauważyli, że zdarzenia cudowne pojawiały się rok, dwa po ważnych wydarzeniach społecznych (1945, 1956, 1968 itd.), stanowiły ich rekapitulację i ocenę oraz dopełniały, a nierzadko nawet wzmacniały przekaz Kościoła[139].

W okresie rządów W. Gomułki komuniści kontynuowali politykę niszczenia Kościoła od środka. Niejako następcą ruchu „księży-patriotów" były koła księży „Caritas", które zaczęto organizować w 1959 r. Organizacją ruchu w województwie warszawskim po utworzeniu Koła Księży „Caritas" przy Oddziale Warszawskim Zrzeszenia Katolików „Caritas" i werbunkiem duchownych zajmowała się SB. Do kół należeli głównie księża zbuntowani wobec hierarchii kościelnej, zdecydowani występować przeciwko biskupom, co dla władz komunistycznych stanowiło bazę, która miała popularyzować lojalną wobec rządu postawę wśród duchownych. W latach 1959–1970 do Wojewódzkiego Koła Księży „Caritas" w Warszawie zapisało się 27 księży z diecezji płockiej. Był wśród nich ks. J. Wójcik z Jednorożca, który wstąpił do organizacji 24 III 1961 r. Księża byli zastraszani politycznie lub fiskalnie, składano im też propozycje korzyści materialnych. Komuniści nie forsowali ich na wyższe stanowiska kościelne, a większość z księży należących do „Caritas" ukrywała ten fakt przed hierarchią kościelną. Ksiądz J. Wójcik rok przed wstąpieniem do „Caritas" wprost mówił, że stracił łaskę u biskupa i traktowany był przez niektórych księży jako *postępowy* i *idący władzy na rękę*[140]. Koła księży „Caritas" były mniej liczne niż koła „księży patriotów". Mimo działań podjętych przez władzę nie udało się zwiększyć ich liczebności zgodnie z oczekiwaniami komunistów, a tym samym przeciwstawić się hierarchii kościelnej i doprowadzić do rozłamu w Kościele. W 1970 r. księża należący do „Caritas" stanowili ok. 6% duchowieństwa diecezjalnego[141].

Ze względu na pozytywny stosunek do władz świeckich ks. J. Wójcik mógł liczyć na przychylne traktowanie. Podania składane przez niego, np. o przydział 1 m tarcicy i 1 t cementu na remont budynków gospodarczych oraz obory w Jednorożcu latem 1956 r., były polecane do pozytywnego rozpatrzenia. Ówczesny Przewodniczący Prezydium PRN w Przasnyszu zapisał: *Kolektyw uważa, że ks. Wójcik za swój pozytywny stosunek*

136 IPN BU 0206/146/8, k. 78–79; IPN BU 0206/147/7, k. 150–153.

137 Wśród mieszkańców nie zachowała się pamięć o wydarzeniu. Relacja Bogdana Piotraka z Jednorożca (2019).

138 Szerzej zob. T. Kruk, *Cud na Wólce*, RP, 5 (2018), s. 187–190; E. Szczesniak, *Oni uzdrawiają. Reportaże z miejsc najgłośniejszych cudów w Polsce*, Gdańsk 1998, s. 166–171.

139 A. Hemka, J. Olędzki, *Wrażliwość mirakularna*…, s. 12.

140 IPN BU 0206/2147/7, k. 206.

141 M. Celmer, *Władze państwowe wobec Kościoła*…, s. 521–526.

do władzy ludowej, branie czynnego udziału w zjazdach księży, oraz swą postawą w obecnym okresie, całkowicie na przydział zasługuje. Kierownik Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Ostrołęce w piśmie do władz centralnych dodawał, że kapłan *udziela się we wszelkich akcjach społecznych*. W rezultacie ks. Wójcik otrzymał potrzebne materiały, ale by je odebrać, musiał zwrócić się do Centrali Zbytu Drewna w Warszawie z prośbą o nadesłanie zlecenia na kupno drzewa w tartaku w Parciakach[142].

Przychylne nastawienie do władz komunistycznych pozwalało na częściowe lub całkowite umorzenia ks. J. Wójcikowi podatków dochodowych od kościelnej osoby prywatnej[143]. Jednocześnie należy podkreślić, że za spóźnienia w składaniu deklaracji za podatek dochodowy stosowano kary nawet wobec księży przychylnie nastawionych do władzy – w lutym 1960 r. karą 200 zł obłożono ks. J. Wójcika[144].

W 1968 r. o ks. J. Wójciku pisano: *Wykazuje b. lojalną postawę wobec P.R.L. Jest członkiem „Caritasu". Prowadzi książkę inwentarzową. Podpisał umowę o nauczaniu religii. Odznaczony Odznaką 1000lecia Państwa Polskiego. Brał udział w zjazdach księży we Wrocławiu. Listów i komunikatów Episkopatu nie czyta. Sprawozdania z punktów katechetycznych składa w terminie. Jest zwolennikiem porozumienia z Państwem. Prowadzi świecki tryb życia. Podatki osobiste płaci w terminie a parafialne nie, gdyż zwolniona została od płacenia podatków*[145].

To, że ks. J. Wójcik był pozytywnie ustosunkowany do władz PRL, nie oznaczało, że nie pozostawał pod obserwacją SB. Od 1963 r. dla każdego kapłana (a nawet kleryka w seminarium) prowadzono osobną teczkę (TEOK – teczka ewidencji operacyjnej na księdza)[146]. Niestety większość została zniszczona na podstawie decyzji politycznych (1989–1990). Dlatego nie jesteśmy w stanie w pełni odtworzyć obrazu epoki.

Od 1962 r. na mocy ustawy o zgromadzeniach wszystkie msze, nabożeństwa, procesje, pielgrzymki, święcenia pól itp. poza obrębem kościoła wymagały zezwolenia władz państwowych. Wydawały je Prezydia PRN. W archiwaliach dotyczących parafii Jednorożec natrafimy na nie wielokrotnie. Dotyczyły najczęściej trzech sytuacji: procesji eucharystycznej w uroczystość Bożego Ciała, procesji podczas poświęcenia pól w poszczególnych wsiach oraz procesji żałobnej z kościoła na cmentarz parafialny z okazji 1 listopada. Jednak już wcześniej pojawiały się obostrzenia. Przykładowo w 1958 r. kierownik Oddziału Społeczno-Administracyjnego Prezydium PRN w Przasnyszu informował ks. J. Wójcika, że przed każdym zgromadzeniem ubiegający się winien

142 AAN, Urząd do spraw Wyznań w Warszawie, sygn. 47/864 [b.n.k.]; AP, Pisma z urzędów państwowych [od 15 XII 1945 r. do], sygn. 15/V, Zlecenie Nr. 2994/igl., (?) XI 1956 r., sygn. 132/56 [b.n.k.] [anup]; APP, UWO, sygn. 1953, k. 15.

143 W 1961 r. podatek wynoszący 9 345 zł został umorzony częściowo. Pozostałą część w wysokości 4 tys. zł Wydział ds. Wyznań WRN w Warszawie polecił Wydziałowi Finansowemu rozłożyć na 4 raty. W latach 1972–1974 podatek od nieruchomości w wysokości 2 443 zł został umorzony bezwarunkowo w całości. W 1973 r. prośbę o umorzenie podatku ks. J. Wójcik motywował tym, że parafia *jest mała a wierni tej parafii należą do ludzi ubogich*. Prezydium PRN w Przasnyszu tłumaczyło udzieloną zgodę na umorzenie podatku argumentami podobnymi do podanych wcześniej, dodając o kapłanie: *bierze udział we wszystkich spotkaniach w PPRN. Należy do tych księży, których Kuria Płocka nie bardzo mile wspomina. Ostatnio zespół powiatowy proponuje odznaczyć go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Z akt osobowych wynika, że ks. Józef Wójcik otrzymał w 1968 roku bezzwrotną zapomogę z Fundusz Kościelnego w kwocie 5000 złotych.* APP, UWO, sygn. 1953, k. 60, 64, 68, 73, 76, 82, 85, 88, 95–98, 101.

144 IPN BU 0206/2147/7, k. 206.

145 Jednorożecki proboszcz *W obecnych założeniach polityki Partii i Rządu ma osobiste uznanie* (…). *Obecnie* (…) *z miejscowymi władzami stara się utrzymac jak najleprze stosunki a dowodem tego jest to że zawsze w różnych sprawach radzi się miejscowego Przewodniczącego G.R.N.* Był nim Edward Przybyłek (1922–1978). APP, UWO, sygn. 1953, k. 20; IPN BU 0206/233, k. 88; IPN BU 0206/2147/7, k. 206.

146 IPN BU 0206/233, k. 84; A. Dziurok, *Nie tylko męczennicy*, dodatek specjalny do „Gościa Niedzielnego": *Przez Morze Czerwone: Kościół w Polsce pod rządami komunistów*, cz. 1: *Kapłani niezłomni*, red. tenże, A. Grajewski, 2007, s. 4.

złożyć podanie do właściwej władzy o wydanie zezwolenia na zgromadzenie pod gołym niebem. Wyjątek stanowiły uroczystości Bożego Ciała, kiedy wystarczyło tylko zgłoszenie i podanie proponowanej trasy. Powoływano się na ustawę o zgromadzeniach z 11 III 1932 r.[147].

Od 1960 r. władze partyjne rozpoczęły działania, mające na celu utrudnianie obchodów uroczystości Bożego Ciała. Obejmowały one: „zabronienie tras procesji Bożego Ciała, niedopuszczenie do rozszerzenia zasięgu procesji i frekwencji jej uczestników, zakaz ustawiania ołtarzy na skrzyżowaniach ulic, żądanie uzgodnienia dekoracji tras procesyjnych, ołtarzy i transparentów, zakaz noszenia sztandarów niezalegalizowanych organizacji kościelnych, ograniczenie wycinania drzew i zieleni, niedopuszczenie do udziału w procesjach zorganizowanych grup młodzieży szkolnej i harcerstwa oraz umundurowanych grup zawodowych i organizacji społecznych (górników, kolejarzy, strażaków, leśników i innych), niedopuszczenie do udziału w procesjach orkiestr zakładowych i strażackich, niedopuszczenie do dekoracji budynków zakładów pracy, instytucji i organizacji społecznych oraz zakaz wydawania lub wypożyczania materiałów budowlanych i dekoracyjnych z magazynów zakładów pracy, i jednostek gospodarczych". Zakazane było dowożenie ludzi do miejsc uroczystości środkami transportu należącymi do zakładów państwowych albo spółdzielczych, dekorowanie ołtarzy i tras przemarszu procesji flagami państwowymi, handel dewocjonaliami bez uprawnień. Zalecano organizowanie *atrakcyjnych imprez*, by odciągać ludzi od zgromadzeń w celach religijnych. Działania dotyczyły też oktawy Bożego Ciała[148].

W związku z tymi ograniczeniami procesje eucharystyczne na Boże Ciało szły co roku tą samą trasą – w Jednorożcu od kościoła przez wieś w kierunku budynku Prezydium GRN („stara gmina"), w latach 1961–1965 do zagrody Marcina (1895–1966), a w latach 1966–1970 jego syna Józefa Wilgi (1930–2011), czyli do obecnej posesji nr 37 przy ul. Długiej, a potem tą samą trasą z powrotem. Wcześniej, po wojnie, procesja szła nieco dalej, do tzw. korowutu, do posesji Teofila (1892–1956) i Teofili z Opalachów (1895–1977) Kardasiów. Rosła tam stara lipa, przy której ustawiano ołtarz. Ścięto ją ok. 1957 r.[149].

Rzadziej organizowano pielgrzymki, na które tym bardziej wymagano pozwolenia. W latach osiemdziesiątych ks. M. Mech organizował corocznie piesze wędrówki do Świętego Miejsca na odpust w Zielone Świątki (Zesłanie Ducha Świętego). Pielgrzymi szli od jednorożeckiej świątyni przez ul. Kościelną, Krótką, Piastowską, a następnie przez Lipę do świętomiejskiego kościoła. Powrót do Jednorożca planowano indywidualnie. Wiemy, że w 1989 r. pielgrzymkę prowadzili: Henryk Kulasiński (*1932) z Jednorożca, organista Bogdan Jakubowski (*1967), Agnieszka Przetak ze Skałów (*1970) i Krystyna Engebråthen z Wilków (*1970) ze Stegny. W 1990 r. grupę poprowadził wikariusz ks. Z. Załęcki. Był jednocześnie odpowiedzialny za porządek i bezpieczeństwo pielgrzymów na trasie. Pomagali mu: kleryk Tomasz Wilga (*1969), B. Jakubowski oraz Krystyna i Joanna Wilk ze Stegny[150].

147 AP, Pisma z urzędów państwowych [od 15 XII 1945 r. do], sygn. 15/V, Pismo Kierownika Oddziału Społeczno-Administracyjnego Prezydium PRN w Przasnyszu, 31 V 1958 r., sygn. 72/58 [b.n.k.] [anup]; M. Celmer, *Władze państwowe wobec Kościoła…*, s. 639.

148 IPN BU 0201/51/3, k. 45; M. Celmer, *Władze państwowe wobec Kościoła…*, s. 635.

149 Korowót – droga przecinająca ul. Długą przy starym budynku Urzędu Gminy. Przy drodze służącej do przepędzania bydła mieścił się areszt oraz lecznica. APP, Prezydium PRN w Przasnyszu, sygn. 1599, k. 5–6; relacja Joanny Wilgi z Jednorożca (2019); T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 212.

150 AP, Pisma z Gminy par. Jednorożec [od 1979 r.], Pismo ks. M. Mecha, 24 IV 1989 r. [anup].

Z reguły władze cywilne zawsze się zgadzały na planowane nabożeństwa, ale uciążliwe było przygotowywanie za każdym razem specjalnego pisma, za wysłanie którego należało oczywiście zapłacić. Zdarzało się też, że sytuacja miała inne rozwiązanie. W historii parafii Jednorożec kilkukrotnie GRN w Jednorożcu odmówiła pozwolenia na różnego rodzaju procesje i przemarsze wiernych związane z praktykami religijnymi. W 1957 r. tłumaczono, że podanie o zezwolenie na urządzenie święcenia pól nie zostało złożone w wymaganym terminie 3 dni przed planowanym czasem nabożeństwa, więc pismo nie zostało rozpatrzone pozytywnie. Czasem władze przesuwały wydarzenie na inny termin. W 1969 r., gdy 1 czerwca odbywały się wybory do sejmu i rad narodowych, zaplanowane pierwotnie na ten sam termin poświecenie pól w Jednorożcu przeniesiono na 13 lipca[151].

Sprawę komplikowały opóźnienia w dotarciu pism drogą pocztową. Taka sytuacja miała miejsce za probostwa ks. M. Mecha, kiedy to zakaz naczelnika gminy w stosunku do planów organizacji pielgrzymki z parafii Jednorożec na odpust do Świętego Miejsca dotarł z opóźnieniem. W niedzielę poprzedzającą pielgrzymkę proboszcz ogłosił, że parafianie pod przewodnictwem miejscowego wikariusza wyruszą zgodnie z planem i wieloletnią tradycją. W kronice parafii Święte Miejsce proboszcz ks. Jan Pakieła zapisał: *Władze państwowe mimo wielkiej propagandy o wolności religijnej odmówiły zezwolenia na pielgrzymkę z Przasnysza i Jednorożca motywując, że nie ma pewności iż w czasie pielgrzymki nie będzie akcentów politycznych. Mimo braku zezwoleń pielgrzymki przyszły – zgromadzenie wiernych na odpuście ogromne przekraczało dziesięć tysięcy ludzi*. Pielgrzymka z Jednorożca przeszła 17 V 1986 r. przez Szlę i Krępę Starą. W rezultacie ks. M. Mech został wezwany na posiedzenie Rejonowego Kolegium ds. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta Przasnysz, ponieważ nie zastosował się do pisma Naczelnika Gminy Jednorożec, zakazującego pielgrzymki, wystawionego… dzień przed planowanym terminem odpustu. Dowodami w sprawie były m.in. fotografie wykonane przez funkcjonariuszy MO. Po latach kapłan wspominał: *Przybyłem na rozprawę w sutannie. Wszyscy, włącznie z milicjantem, tytułowali mnie per „ksiądz" tylko przewodnicząca kolegium cały czas zwracała się do mnie per „pan". Stanowczo odpowiedziałem jej: >>Proszę Pani. Władze Wojewódzkie w Ostrołęce zatwierdzały na probostwo w Jednorożcu nie pana Marian Mech, ale księdza Mariana Mech. Proszę więc zwracać się do mnie per „ksiądz" albo per „obwiniony"<<. Do końca rozprawy zwracała się do mnie per „obwiniony". Ostatecznie Kolegium uznało mnie winnym, ale odstąpiło od wymierzenia kary /25 tys. złotych w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych to było dużo, a taka kara została zasądzona/*. Odwołanie od wyroku, napisane przez kapłana, informuje o okolicznościach kolegium. Rozprawę wyznaczono na 14.00 i o takim terminie poinformowano ks. M. Mecha i sekretarza Urzędu Gminy w Jednorożcu, Józefa Kocenko, ale wyrok wydano już 2 godziny wcześniej bez obecności oskarżonego. W uzasadnieniu wyroku powołano się na decyzję Naczelnika Gminy w Przasnyszu zakazującą pielgrzymki. Jednorożecki proboszcz w odwołaniu zaznaczył, że nigdy nie zwracał się do tego organu, ponieważ nie był on właściwym dla jego miejsca zamieszkania i pracy[152]. Pozbawienie

151 AP, Pisma z urzędów państwowych [od 15 XII 1945 r. do], Pismo z-cy Przewodniczącego Prezydium PRN w Przasnyszu, 11 VI 1957 r., sygn. 75/57 [anup]; tamże, Pismo PRN Wydział Spraw Wewnętrznych, 27 V 1969 r., 74/69 [b.n.k.] [anup].

152 AP, Pisma z Gminy par. Jednorożec [od 1979 r.], Odpis orzeczenia z 20 VIII 1986 [anup]; tamże, Odwołanie, 26 VIII 1986 [anup]; APŚM, Kronika parafii Święte Miejsce [1908–2004] [b.n.s.] [anup]; M. Mech, *Moje doświadczenia…*, s. 22.

prawa do obrony oraz fabrykacja dowodów w sprawie ks. M. Mecha uwidaczniają metody działania administracji cywilnej w okresie PRL.

SB dokładnie zabezpieczała pod względem operacyjnym wszelkie uroczystości religijne, szczególnie te z udziałem biskupów (wizytacje kanoniczne, konsekracje, bierzmowania, odpusty itp.). Notowano frekwencję – np. w 1959 r. zapisano, że w uroczystościach odpustowych 15 sierpnia w Jednorożcu wzięło udział 2 tys. wiernych, a rok później 800 osób. Nierzadko nagrywano przemówienia i kazania oraz wykorzystywano TW do zbierania informacji o przebiegu uroczystości. W 1958 r. do zabezpieczenia sierpniowego odpustu *pod kątem ewentualnych wystąpień prowokacyjnych ze strony osób świeckich i duchownych, oraz wysłuchania treści kazań w kościołach*, delegowano do Jednorożca oficera operacyjnego. Na odpust oraz odbywającą się później zabawę wysłano dwa patrole dwuosobowe, które miały utrzymywać porządek i kontrolować straganty pod kątem posiadania przez sprzedawców pozwoleń na handel. Z kolei w dniu 21 X 1962 r. w Jednorożcu odbyła się uroczystość poświęcenia odnowionego wnętrza kościoła, w której uczestniczył bp Jan Wosiński. Został powitany przez strażaków z OSP Jednorożec na czele z komendantem Marianem Świderskim (1925–1987), radnym i członkiem Prezydium GRN w Jednorożcu. Biskup wygłosił przemówienie, w którym zachęcał, by wierni w czasie trwającego Soboru Watykańskiego II jeszcze bardziej strzegli wiary w codziennym życiu, co przejawiać się miało m.in. posyłaniem dzieci na religię. Zaproszony na uroczystość TW (zapewne duchowny o ps. „Tomaczak") doniósł SB, że podczas obiadu biskup odniósł się do kwestii soboru i wyraził uznanie dla papieża Jana XXIII m.in. za jego pozytywny stosunek do kardynała S. Wyszyńskiego i Polaków. Liczył, że władze pozwolą mu wyjechać do Rzymu[153].

Wiele z ograniczeń nałożonych przez władze PRL przypominało okres zaborów i ówczesną sytuację Kościoła: wymóg pozwoleń na zgromadzenia, pielgrzymki i procesje oraz co najmniej sugerowane czczenie w kościele pamięci zasłużonych działaczy państwowych, co było podobne do carskich nabożeństw dworskich. W 1964 r. przeprowadzono rozmowę z ks. J. Wójcikiem, podczas której nakłaniano go, by w dniu pogrzebu Przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego zabić w dzwony[154]. Nie wiemy, czy tak się stało.

Opisując stosunki państwo – Kościół w wymiarze lokalnym, koniecznie należy wspomnieć o Milenium Chrztu Polski. Kościół rozpoczął świętowanie wyjątkowej rocznicy 13–14 IV 1966 r. w Gnieźnie. Uroczystości poprzedzała tzw. Wielka Nowenna (1957–1966), przygotowanie społeczeństwa do tego wielkiego święta. Inicjatorem uroczystości oraz autorem programu nowenny był kardynał Stefan Wyszyński. Program miał się zakończyć w Wielką Sobotę 1966 r. wspólnotowym odnowieniem przyrzeczeń chrzcielnych. Uroczystości milenijne odbywały się w cieniu udziału polskich biskupów w Soborze Watykańskim II i pojednawczego, ale nie do przyjęcia dla komunistów, *Orędzia biskupów polskich do ich niemieckich braci w chrystusowym urzędzie pasterskim* z 18 XI 1965 r. Pamiętne wystąpienie spowodowało pogorszenie stosunków państwa z Kościołem. Władza, traktując millenium jako kampanię polityczną zorganizowaną przez Kościół, początkowo metodami administracyjnymi, a następnie milicyjnymi, ingerowała w uroczystości kościelne i utrudniała ich organizację. Kardynałowi S. Wyszyńskiemu

153 IPN BU 0201/51/2, k. 27; IPN BU 0206/147/7, k. 158, 230; IPN BU 0206/233, k. 83; M. Celmer, *Władze państwowe wobec Kościoła…*, s. 643.

154 IPB BU 0206/316, s. 6–7.

odmówiono wyjazdu do Rzymu na inaugurację obchodów, dwukrotnie nie wpuszczono do Polski papieża Pawła VI, którego jako legat zastąpił w jasnogórskich uroczystościach 3 V 1966 r. prymas.

Po centralnych obchodach lokalne uroczystości zorganizowano w poszczególnych diecezjach. Dekretem bp. B. Sikorskiego w diecezji płockiej zaplanowano uroczystości rejonowe (międzydekanalne) i parafialne[155].

Jeszcze w okresie internowania kardynała S. Wyszyńskiego polski Kościół starał się umacniać w wierze laikat. Rok 1954 ogłoszono rokiem maryjnym. Każdy kolejny miał swoje hasło przewodnie, które wyznaczało kierunek działań kleru parafialnego[156].

W okresie Soboru Watykańskiego II i Wielkiej Nowenny ważna stała się debata w związku z ustawą o przerywalności ciąży, ogłoszoną w 1956 r. W programie Wielkiej Nowenny istotne było hasło o obronie życia poczętego. „Koncepcja zbiorowych rekolekcji narodu, przygotowujących go do przeżycia milenijnej rocznicy chrztu, miała służyć m.in. naprawieniu spustoszeń moralnych wynikłych z zaniedbań duszpasterskich czasów stalinowskich oraz być odpowiedzią na ideologiczny charakter zaprowadzonego ustawodawstwa aborcyjnego. Zaproponowana droga odnowy wiary przez Maryję służyła natomiast wzmocnieniu duszpasterstwa kobiet, które zdaniem prymasa (…) *doprowadziły do zwycięstwa zasady śmierci nad zasadą obrony życia* i które tym samym zanegowały przekonanie hierarchów, że posiadają siły moralne, aby być jego podporą". Zachowały się informacje na temat nastrojów w Jednorożcu. Podczas rekolekcji w dniach 2–3 IV 1962 r. księża z dekanatu przasnyskiego, wygłaszający nauki, apelowali do kobiet, by nie przerywały ciąży bez względu na liczbę dzieci. Mężczyzn zachęcano do zaprzestania spożywania alkoholu i troski o współżycie małżeńskie. Jak zapisano w sprawozdaniach przasnyskiej SB, apele te spotkały się z krytyką ze strony *bardziej świadomych kobiet i mężczyzn*[157].

155 *Płockie milenium. Uroczystości milenijne w diecezji płockiej w tajnych dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, wstęp, wybór i oprac. J. Pawłowicz, Toruń 2006, s. 17–19; L. Zygner, *Religijne i polityczne aspekty uroczystości milenijnych w diecezji płockiej w świetle dokumentów Służby Bezpieczeństwa*, [w:] *Pół wieku milenium. Religijne, polityczne i społeczne aspekty obchodów tysiąclecia chrztu Polski (1956–1966/1967). Studia i materiały*, red. B. Noszczak, Warszawa 2017, s. 56–57.

156 W 1954 r. w Jednorożcu *Ks. proboszcz zachęcał swych parafian do godnego uczczenia roku Maryjnego, przez częste przystępowanie do Komunii św.* (…) *W Wielkim Poście rozpoczęto akcję trzeźwości*. Rok 1955 ogłoszono maryjnym z okazji 300. rocznicy obrony klasztoru jasnogórskiego przed Szwedami w czasie tzw. potopu w XVII w. Szczególnie uroczyście obchodzono dzień 26 sierpnia – święto Matki Bożej Częstochowskiej. W 1956 r. zostało poprzedzone triduum pod hasłem „Mój udział dla Królowej Polski w Jej roku Jubileuszowym". Hasło obrony życia poczętego zaplanowano na trzeci rok trwania nowenny. W 1957 r., w pierwszym roku odnowy przed Milenium Chrztu Polski, przez kilka miesięcy przygotowywano się do ślubów „Przyrzekamy wierność Bogu, Krzyżowi i Ewangelii, kościołowi i Jego Pasterzom". W dniu 5 maja rozpoczęły się obchody Wielkiej Nowenny we wszystkich parafiach w diecezji płockiej i kraju. Odnowienie kolejnych ślubów narodu („Przyrzekamy stać na straży budzącego się życia") nastąpiło 3 V 1959 r. Przygotowaniem były Dni Maryjne związane z zakończeniem Roku Jubileuszowego Matki Bożej z Lourdes. Wielki Post w 1960 r. był czasem przygotowania do odnowienia Jasnogórskich Ślubów Narodu „Przyrzekamy wierność małżeńską", które nastąpiło 8 maja. Również rekolekcje wielkopostne przeprowadzone przez oo. pasjonistów z Przasnysza koncentrowały się na tematyce Ślubów Narodu. Natomiast w dniach 13–15 sierpnia zorganizowano Dni Królowej Polski, na które do Częstochowy wyjechała grupa pielgrzymów. Adwent 1960 r. to Dni Maryjne, realizowane przez okolicznościowe rekolekcje. W maju 1961 r. odnowiono śluby „Przyrzekamy świętość ogniska domowego". W dniu 6 V 1962 r. odnowiono śluby „Przyrzekamy wychować młode pokolenie w wierności Bogu i Kościołowi", a dzień wcześniej „Przyrzekamy sprawiedliwość i miłość społeczną". Natomiast 3 V 1964 r. odnowiono śluby „Przyrzekamy walczyć z wadami narodowymi i zdobywać cnoty", a rok później „Przyrzekamy cześć i nabożeństwo do Ciebie". AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 33 [anup], s. 27–32, 35–36, 39–40, 42, 44–45, 47 [anup]; L. Zygner, *Religijne i polityczne aspekty*…, s. 55.

157 IPN BU 0206/233, k. 31; K. Jarkiewicz, *„W obronie życia nienarodzonych". Głos Kościoła i środowisk katolickich w debacie okołoaborcyjnej w okresie Wielkiej Nowenny (1956–1966)*, „Pamięć i Sprawiedliwość", 29 (2017), s. 141.

W związku z rozpoczętym Soborem Watykańskim II w każdej parafii diecezji płockiej odbyły się czuwania soborowe. Przez całą dobę w terminie wyznaczonym dla danej parafii odprawiano nabożeństwa maryjne i modlitwy stanowe, modlono się na różańcu, prowadzono całonocne adoracje stanowe. Można było się wyspowiadać i przyjąć komunię. Parafianie w Jednorożcu modlili się z 26 na 27 X 1962 r. Zorganizowano nabożeństwo stanowe i wygłoszono nauki dla parafian, a frekwencja była *bardzo liczna*. Chorzy z parafii, zgodnie z apelem biskupa, ofiarowali swoje cierpienia w intencji soboru. Urządzono nabożeństwo dla dzieci. Wysłano delegację z parafii ze świecą wotywną na Jasną Górę. Dotarła do Częstochowy na początku listopada w celu złożenia tam księgi soborowych uczynków dobroci. *W księdze było kilkaset podpisów z wyszczególnieniem uczynków dobroci*.

W dniu otwarcia III sesji soboru w 1964 r. przeprowadzono akcję „Zwycięstwo nad sobą na rzecz Soboru". Odprawiono specjalne nabożeństwo wieczorne. W listopadzie 25-osobowa delegacja parafian udała się do Częstochowy, aby poświęcić okolicznościowy różaniec. Po powrocie od 15 listopada wierni w parafii odmawiali modlitwy różańcowe na egzemplarzu przywiezionym z Jasnej Góry (codziennie inna rodzina w swoim domu) w intencji *zwycięstwa Kościoła w intencji Soboru*.

W 1965 r. w święto Matki Bożej Częstochowskiej 15 delegatek z parafii wzięło udział w uroczystościach na Jasnej Górze, zaś 5 września tegoż roku kilka osób z parafii uczestniczyło w uroczystościach maryjnych w płockiej katedrze. W Jednorożcu uroczystość maryjna miała miejsce 11 października, w święto Macierzyństwa NMP. We wszystkich kościołach w Polsce kobiety uroczyście oddały się Maryi w macierzyńską niewolę miłości za wolność Kościoła. W Jednorożcu uroczystość odbyła się wieczorem. Na modlitwę licznie przybyły kobiety i żeńska młodzież. Nazwiska oddających się w opiekę Maryi spisano w „Wieczystej Księdze świętego niewolnictwa Matki Bożej parafii Jednorożec", którą delegacja parafialna zawiozła na Jasną Górę 18 XI 1965 r. W niedzielę 28 XI 1965 r. wszyscy parafianie oddali się w macierzyńską niewolę Maryi, zawierzając się w intencji wolności Kościoła. Wcześniej poświęcono przedmioty liturgiczne przywiezione przez delegację z Częstochowy oraz wręczono znaki wiary przedstawicielom poszczególnych stanów.

„Wieczysta księga świętego niewolnictwa" parafii Jednorożec, przechowywana w archiwum parafialnym, nieuzupełniona podpisami parafian (a takie pewnie planowano, ewentualnie na Jasną Górę zawieziono inny egzemplarz), nosi datę 26 XI 1965 r. Zawiera odręczne rysunki oraz hasła, związane z zawierzeniem Maryi i oddaniem się *w niewolnictwo Najświętszej Maryi Panny za wolność Kościoła we współczesnym świecie i Ojczyźnie naszej*, np. „Oddanie i życie – życiem parafii". Parafianie podjęli się realizować następujące „Zobowiązania moralne Tysiąclecia": *1. Rozbudzić praktykę pierwszych piątków i pierwszych sobót miesiąca, 2. Spowiedź i Komunią św. miesięczną. 3. Dbać o nauczanie religii naszych dzieci*. Rozbudzeniu tych praktyk miały służyć specjalne rekolekcje w marcu 1966 r. Poza tym od 1965 r. w parafii wędrował obraz Matki Bożej Częstochowskiej[158].

Bezpośrednim przygotowaniem do Milenium 1966 r. w diecezjach i dekanatach były parafialne tygodnie Tysiąclecia. Trwały od Wielkiej Soboty 9 kwietnia, kiedy to uroczyście odnowiono przyrzeczenia chrzcielne, do niedzieli przewodniej 17 kwietnia. W Jednorożcu 14 kwietnia o godz. 18.00 odbyło się okolicznościowe nabożeństwo

158 AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 42–43, 45–49 [anup]; AP, Wieczysta księga świętego niewolnictwa. Parafia Jednorożec, diecezja płocka [anup]; IPN BU 0201/51/2, k. 121.

z okazji Tysiąclecia Chrztu Polski. Następnego dnia miało miejsce „Te Deum" dzieci szkolnych, zaś w sobotę młodzieży. Po mszy młodzież ślubowała na wierność Ewangelii. W dniu 17 kwietnia zorganizowano „Te Deum" małżeństw[159].

Uroczystości diecezjalne z okazji Milenium Chrztu Polski odbyły się w płockiej katedrze 14 VIII 1966 r. Wzięło w nich udział ok. 5 tys. osób, w tym ok. 1,5 tys. spoza Płocka. Wśród nich byli wierni w strojach ludowych. W nabożeństwie brała udział kilkuosobowa delegacja z parafii Jednorożec. Zapewne złożyła w kurii okolicznościowy adres z opisem parafialnej uroczystości milenijnej, jak zleciły władze diecezjalne[160].

Uroczystości milenijne dla dekanatów przasnyskiego i chorzelskiego zorganizowano 21 VIII 1966 r. w Rostkowie, w dzień odpustu ku czci św. Stanisława Kostki. Już wówczas myślano o przypadającej w 1967 r. rocznicy 400-lecia śmierci św. Stanisława Kostki, która miała stanowić kontynuację uroczystości milejnych, stąd taki wybór daty uroczystości[161]. Kontrakcją komunistów była organizacja w tym czasie dożynek powiatowych, co miało skutkować spadkiem frekwencji w obchodach milenijnych. Według bezpieki w Rostkowie zgromadziło się ok. 7 tys. wiernych, według władz kościelnych – ok. 25 tys., w tym parafianie z Jednorożca. W Baranowie wierni z dekanatów przasnyskiego i różańskiego zgromadzili się na uroczystości rejonowej 24 sierpnia w liczbie 2 (dane SB) lub 7 tys. wiernych. W odpuście ku czci św. Bartłomieja brali udział parafianie z Jednorożca. W dniu 26 sierpnia modlono się w przasnyskim klasztorze – na ten dzień wyznaczono tzw. milenijny dzień zakonów męskich i żeńskich diecezji płockiej. Mszę św. w intencji zakonów odprawił w płockiej katedrze bp P. Dudziec. Dziękowano za obecność Maryi w dziejach Polski. Obchody rejonowe dla dekanatów przasnyskiego i ciechanowskiego zorganizowano w przasnyskim klasztorze pasjonistów 11 XII 1966 r. Wówczas odbyły się milenijne uroczystości polskiej prowincji oo. pasjonistów. Mogła w nich brać udział delegacja parafialna z Jednorożca[162].

W odpust ku czci Wniebowzięcia NMP 15 sierpnia w Jednorożcu zorganizowano parafialne uroczystości milenijne. Kazanie podczas sumy wygłosił o. Michał Stolarczyk, pasjonista z Przasnysza. Nabożeństwa zakończyło się procesją eucharystyczną. Kazanie na wieczornej mszy wygłosił proboszcz, przedstawiając historię parafii. Warto też

159 AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 50 [anup]; L. Zygner, *Religijne i polityczne aspekty…*, s. 62.

160 Mszę odprawił bp B. Sikorski, który wygłosił okolicznościowe kazanie o charakterze patriotyczno-religijnym. Następnie rozpoczęła się ceremonia składania ślubowania przez dzieci, młodzież, matki i ojców kleryków oraz duchownych. Śpiewano pieśni religijne. Wieczorem mszę odprawił bp P. Dudziec, zaś ks. Anastazy Rutkowski, pułtuski dziekan, wygłosił kazanie o kulcie maryjnym m.in. na Mazowszu. Następnie odbyła się procesja eucharystyczna wokół katedry, podczas której niesiono portret papieża i obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Ta część uroczystości zgromadziła ok. 2 tys. osób, a procesja – o połowę mniej. Wedle meldunków SB miała charakter czysto religijny. Uroczystość przyciągnęła głównie wiernych z parafii na terenie diecezji, natomiast nabożeństwo milenijne w Płocku dla parafii miejskich zaplanowano na 12–13 XI 1966 r. AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 50 [anup]; *11 sierpnia 1966 r., Warszawa – Informacja wicedyrektora Departamentu IV MSW dotycząca przygotowań do uroczystości milenijnych w diecezji płockiej*, [w:] *Płockie milenium…*, s. 37; *14 sierpnia 1966 r., Warszawa – Meldunek tekstowy nr 1, dotyczący ogólnodiecezjalnych uroczystości milenijnych w Katedrze Płockiej*, [w:] tamże, s. 39–40; *14 sierpnia 1966 r., Warszawa – Meldunek tekstowy nr 2, dotyczący ogólnodiecezjalnych uroczystości milenijnych w Katedrze Płockiej*, [w:] tamże, s. 41–42; *30 października 1966 r., Warszawa – Plan działań Referatu Służby Bezpieczeństwa w Płocku w związku z centralnymi uroczystościami milenijnymi w dniach 12–13 listopada 1966 r.*, [w:] tamże, s. 117.

161 L. Zygner, *„Święty Młodzieniaszek" z Rostkowa kontra „Czterej pancerni i pies". Kontekst ideologiczny obchodów stanisławowskich w diecezji płockiej w 1967 roku*, [w:] *Święty Stanisław Kostka – perspektywa Kościoła powszechnego i polskiego*, red. R. Lolo, Pułtusk–Ciechanów 2018, s. 112–113.

162 AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 51 [anup]; *11 sierpnia 1966 r., Warszawa – Informacja wicedyrektora Departamentu IV MSW dotycząca przygotowań do uroczystości milenijnych w diecezji płockiej*, [w:] *Płockie milenium…*, s. 38; K. Pawlak, *Rejonowa uroczystość milenijna w Przasnyszu*, MPP, 52 (1967), 5–6, s. 146; M. Celmer, *Władze państwowe wobec Kościoła…*, s. 618–619.

zauważyć, że Jednorożec nie znalazł się na liście parafii pozostających w aktywnym zainteresowaniu SB (w przeciwieństwie np. do sąsiednich parafii Chorzele i Święte Miejsce)[163] – możliwe, że ze względu na pozytywny stosunek ówczesnego proboszcza do władz PRL.

Ważnym momentem, kiedy rozegrała się kolejna faza „walki o rząd dusz", tym razem w wymiarze lokalnym, były uroczystości z okazji 400-lecia śmierci św. Stanisława Kostki. Było to jedna z najważniejszych uroczystości kościelnych w powojennych dziejach diecezji płockiej. Zaplanowano ją na 19–20 VIII 1967 r. w Przasnyszu i Rostkowie jako międzydiecezjalne spotkanie gromadzące wiernych z Mazowsza. W uroczystościach wzięło udział 37 biskupów i ok. 50 tys. wiernych, w tym parafianie z Jednorożca[164]. Na uroczystości stanisławowskie w Rostkowie zorganizowano grupy parafian w strojach kurpiowskich, zarówno z Puszczy Zielonej (Zaręby, Kadzidło), jak i Białej (Obryte)[165].

Jako że parafia Jednorożec nie znajdowała się w tym czasie pod obserwacją SB, a jej administrator ks. J. Wójcik był określany jako przychylny władzy, zachowało się niewiele informacji na temat udziału wiernych w uroczystościach w dekanacie przasnyskim, choć nie można zaprzeczyć ich obecności i w Przasnyszu, i w Rostkowie. Szczególnie zaangażowanych w życie religijne i społeczne parafian obserwowano. Jako aktyw katolicki z parafii Jednorożec wskazano: Czesławę Mordwę (1935–2018), Mariana Świderskiego (1925–1987), Eugeniusza Wilgę (1897–1983) i Władysława Rykowskiego (1923–1996) z Jednorożca oraz Jana Sielskiego (1911–1981) ze Stegny.

Władze zaplanowany szereg akcji propagandowych na terenie Przasnysza i powiatu w ramach Tygodnia Kultury Ziemi Kurpiowskiej i Mazurskiej, który odbył się w dniach 14–20 VIII 1967 r.: zabawy taneczne, spotkanie z bohaterami serialu „Czterej pancerni i pies", zawody sportowe itp. W Jednorożcu w sobotę 19 sierpnia w kinie w remizie strażackiej odbył się pokaz filmu „Trema". Następnego dnia zaplanowano występ zespołu Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych. Niedzielę zarezerwowano na dożynki rejonowe, których program przewidywał po trwającej godzinę części oficjalnej dwugodzinny występ Zespołu Artystycznego PGR Leszno, a od 16.00 zabawę taneczną[166]. Już wcześniej, w dniach 7–8 V 1966 r., zorganizowano *akcję propagandowo-odczytową z okazji 100-lecia Państwa Polskiego oraz 21. rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem*[167].

163 AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 50–51 [anup]; *27 października 1966 r., Warszawa – Wykaz parafii rzymsko-katolickich z diecezji płockiej będących w zainteresowaniu (rozpracowaniu) Służby Bezpieczeństwa*, [w:] *Płockie milenium…*, s. 100–101.

164 Na obchody rocznicy śmierci patrona dzieci i młodzieży przybyli biskupi z całej Polski na czele z prymasem Stefanem Wyszyńskim i metropolitą krakowskim kardynałem Karolem Wojtyłą. Spotkanie poprzedziły tridua z nabożeństwami i okolicznościowymi naukami oraz trzydniowe rekolekcje we wszystkich parafiach diecezji płockiej oraz tygodniowe misje parafialne w Przasnyszu i Rostkowie, prowadzone przez pasjonistów. Jednocześnie z obchodami w Przasnyszu i Rostkowie miały się odbywać uroczystości ku czci św. Stanisława Kostki we wszystkich parafiach diecezji. AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 54 [anup]; J. Cegłowski, *400-lecie śmierci św. Stanisława Kostki*, SP, 20 (2012), s. 207–208, 216.

165 Pomysł organizacji grupowego wyjazdu parafian z Parciak i Brodowych Łąk w strojach ludowych upadł, a wierni z Baranowa mieli udać się do Rostkowa samodzielnie i dopiero tam, jeżeli mieli taką chęć, przebrać się w stroje kurpiowskie. IPN BU 0886/64/2, k. 2; L. Zygner, *„Święty Młodzieniaszek" z Rostkowa…*, s. 139.

166 IPN BU 0886/64/2, k. 25, 28, 221, 223–224; L. Zygner, *„Święty Młodzieniaszek" z Rostkowa…*, s. 135, 140.

167 W gromadach Jednorożec, Parciaki, Brodowe Łąki, Rostkowo, Dobrzankowo i Bogate po spotkaniach z mieszkańcami zanotowano ich wypowiedzi, komentując sprawę tak: *Odnośnie reakcyjnego stanowiska biskupów polskich istnieje na ogół zgodna opinia potępienia ich za mieszanie się do spraw politycznych a szczególnie za „wybaczenie". Stwierdzono również szereg wypowiedzi, sformowanych nieraz w bardzo ostrej formie, odnośnie wstecznej i wrogiej postawy Wyszyńskiego. Potępia się Wyszyńskiego za próby siania zamętu w naszym społeczeństwie. Były też pytania dlaczego papież nie dostał wizy do Polski.* IPN BU 2602/7233, k. 11–12.

Okres gierkowski to czas, w którym realizowano politykę określoną przez I sekretarza KC PZPR jeszcze w okresie działalności partyjnej w Katowicach jasno: *z Kościołem należy żyć dobrze i zgodnie, ale swoją linię utrzymać i nie zadzierać*[168]. Edward Gierek odziedziczył zdobycze PRL z lat czterdziestych, pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, „próbując dalej rozwijać środki i narzędzia, jednocześnie trzymając się stałych celów. Było to szczególnie widoczne w stylu pracy Departamentu IV MSW. Służba Bezpieczeństwa stała się instrumentem realizacji odwiecznych celów polityki wyznaniowej komunistów". Dekada gierkowska wyróżniała się „ekspansją duszpasterską, misyjną w społeczeństwie, która była widoczną próbą reagowania na płynącą ze strony państwa atomizację i ateizację społeczeństwa. To zwarcie w latach siedemdziesiątych jest widoczne. Niewątpliwą – ostateczną w jakiejś mierze, jak się okazało – porażką władz było wydarzenie z 16 października 1978 r., kiedy to na wieść o wyborze Jana Pawła II, kiedy cały naród się cieszył, upadły wszystkie nadzieje komunistów. Wydarzenie to stało się symbolem totalnej porażki komunistów, do której się publicznie nie przyznawali i w pełni jej nie rozumieli"[169]. Jednak i ten policzek „nie przeszkadzał komunistycznej władzy w całym następnym dwudziestoleciu (1970–1990) w podtrzymywaniu negatywnej polityki wobec Kościoła, w rozwoju struktur organizacyjnych Departamentu IV MSW, najintensywniej zwalczającego wszelkie działania w zakresie wychowania społeczeństwa, a szczególnie młodego pokolenia"[170].

Z lat siedemdziesiątych XX w. pochodzą nieliczne wzmianki o parafii Jednorożec. W 1976 r. ks. J. Wójcik otrzymał odznaczenie państwowe, ale zachowana dokumentacja nie precyzuje, jakie. W 1978 r. uzyskał 1000 zł jako zapomogę. Dyrektor Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Ostrołęce motywował zgodę: *jest aktywnym członkiem Zrzeszenia Katolików „Caritas". Obecnie pełni funkcję V-Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Zarządu Oddziału Wojewódzkiego „Caritas" w Ostrołęce. Jest zwolennikiem poprawnego układania stosunków między państwem a kościołem*. Odpowiadając na podanie o bezzwrotną zapomogę w wysokości 15 tys. zł na remont dachu kościoła w Jednorożcu, urzędnik zanotował: *Wydział powyższe podanie popiera z uwagi na lojalną postawę w/w wobec Państwa i działalność w Caritasie*. Ze względu na to, że ks. J. Wójcik *jest lojalnym Księdzem, jest również członkiem Paxu, z obowiązków wobec Państwa wywiązuje się należycie*, możliwe było np. wydanie materiałów na remont dachu kościoła w 1973 r.[171].

Rok 1979 to pierwsza pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Polski. Ojczyznę odwiedził łącznie 7 razy (1979, 1983, 1987, 1991, 1997, 1999, 2002). Szczególnie pierwsza wizyta odcisnęła duże piętno na społeczeństwie (by przypomnieć choćby słynne *Niech zstąpi Duch twój i odnowi oblicze ziemi! Tej ziemi!* wypowiedziane na pl. Zwycięstwa w Warszawie). Papież zachęcał rodaków do odpowiedzialności za losy ojczyzny, a jego słowa odbierane były jako wezwanie do przemian ustrojowych i odbudowy wolności.

168 [Cyt. za:] Z. Zieliński przy współudziale S. Bober, *Kościół w Polsce…*, s. 164.

169 J. Żaryn, *Państwo – Kościół katolicki w Polsce (wybrane zagadnienia)*, [w:] *Polski wiek XX: PRL od grudnia 70 do czerwca 89*, red. K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010, s. 76.

170 M. Truszczyński, *Kościół rzymskokatolicki w Polsce na tle polityki władz partyjno-państwowych PRL w latach 1956–1980*, Szulborze Wielkie 2011, s. 287.

171 Stowarzyszenie „Pax" – organizacja utworzona w 1947 r. przez B. Piaseckiego i działaczy przedwojennego Ruchu Narodowo-Radykalnego Falanga. Zrzeszała katolików współpracujących z komunistami. „PAX" m.in. współtworzył ruch „księży patriotów", atakował episkopat za „dążenie do przywrócenia kapitalizmu", popierał proces bp. C. Kaczmarka, obarczonego winą za pogrom kielecki, i uwięzienie kard. S. Wyszyńskiego. APP, UWO, sygn. 1953, k. 18, 26, 94; IPN BU 0982/57/1, k. 16; *Stowarzyszenie „PAX"*: https://bit.ly/2uTMmaS (17 II 2019).

Spotykał się z episkopatem, najwyższymi władzami państwowymi, parlamentarzystami, przedstawicielami innych wyznań. W homiliach zwracał m.in. uwagę na relację między człowiekiem a pracą, nauczał o Dekalogu, podkreślał konieczność ochrony życia ludzkiego. Mówił o stosunkach państwo – Kościół i o moralnych aspektach transformacji gospodarczej. Wzywał rodaków do mądrego i wytrwałego rozwiązywania problemów społecznych i politycznych. Podczas pielgrzymek beatyfikował grono Polaków i propagował kult Miłosierdzia Bożego[172].

Parafianie z Jednorożca brali udział w spotkaniach z papieżem. W dniach 4–5 VI 1991 r. Jan Paweł II przybył do Łomży podczas IV Podróży Apostolskiej do Ojczyzny. Wybrały się tam członkinie KGW z Jednorożca oraz pracownicy Spółdzielni Kółek Rolniczych z Jednorożca wraz z delegacjami z całego województwa ostrołęckiego. Papież koronował obraz Matki Bożej Pięknej Miłości z łomżyńskiej katedry oraz poświęcił gmach Wyższego Seminarium Duchownego[173]. Ojciec Święty odwiedził też Płock (7–8 czerwca). Zorganizowano wyjazd wiernych z dekanatu przasnyskiego. Do Przasnysza należało dojechać we własnym zakresie, a potem autokary zawiozły pielgrzymów do stolicy diecezji. Podczas pielgrzymki obchodzono 60. rocznicę pierwszych objawień Pana Jezusa Miłosiernego św. s. Faustynie oraz 50. rocznicę męczeńskiej śmierci abp. A.J. Nowowiejskiego i bp. L. Wetmańskiego. W homilii Jan Paweł II odwołał się do historii diecezji, wspomniał też św. Stanisława Kostkę, urodzonego w Rostkowie pod Przasnyszem. Joannie Wildze z Kardasiów (*1936) z Jednorożca udało się dostać miejsce w sektorze A, tuż przed ołtarzem[174].

Zgoda władz państwowych na papieskie pielgrzymki nie oznaczała zakończenia walki z Kościołem (choć część wspomnianych wyżej podróży do ojczyzny odbyła się już po 1989 r.). W 1984 r. Urząd ds. Wyznań uważał ks. M. Mecha z Jednorożca za *potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa i porządku publicznego (w ramach tzw. wojny krzyżowej i w oddziaływaniu na młodzież a zwłaszcza zbliżających się wyborów)*. Czemu tak go określono? Otóż zanotowano *negatywne wystąpienia* kapłana w związku z *incydentem z ks. J. Popiełuszką*. W kościele przez dłuższy czas codziennie modlono się o odnalezienie ciała kapłana. Generalnie ks. M. Mech często *przekazywał prosolidarnościowe treści* w swoich kazaniach. W okresie „wojny krzyżowej" zanotowano, że w Jednorożcu *nierozważne* działanie dyrekcji szkół doprowadziło do napięć oraz konieczności ustępstw na rzecz Kościoła. Według relacji z archiwum IPN dyrektor szkoły podstawowej Czesław Bochniak (1941–1990)[175] na kilka dni przed wyborami do rad narodowych (17 czerwca) oraz przyjazdem do parafii Jednorożec wizytatora bp. Z. Kamińskiego (28–29 czerwca) zdjął krzyż w szkolnej sali pamięci narodowej. W rzeczywistości w związku z malowaniem ścian w salach lekcyjnych sprzątaczka Władysława Sopelewska z Opalachów (1928–2011), zgodnie z poleceniem służbowym, zdjęła ze ścian m.in. krzyże i umieściła je w piwnicy. To skutkowało protestem rodziców oraz znalazło odbicie w kazaniach proboszcza. Przed planowanym przyjazdem biskupa i bierzmowaniem kilka osób [m.in. Halina Andrzejczyk (1947–2000), Alina Berg z Kulasińskich (*1947), Genowefa Bakuła

172 S. Karnacewicz, *Pielgrzymki papieża Jana Pawła II do Polski*: https://bit.ly/31qeSgA (18 I 2020).

173 Relacja Anny Bakuły z Jednorożca (2019) i Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2019); *4 i 5 czerwca 1991 roku – wizyta Ojca Świętego Jana Pawła II w Łomży*: https://bit.ly/2OnkItA (21 VIII 2019).

174 Relacja Joanny Wilgi z Jednorożca (2019); M.W. Kmoch, *Spoglądając w przeszłość… Papież w Polsce w 1991 roku*, „Gazeta Pielgrzyma 2016", dodatek do „Kuriera Przasnyskiego" [c.a. 20 VII 2016], s. 8.

175 Szerzej zob. *Bochniak Czesław*, [w:] S. Pajka, *Słownik biograficzny Kurpiowszczyzny XX wieku…*, s. 89.

z Burchackich (*1947), Józef Czachowski (1904–1986), Marianna Sobolewska z Koziatków (*1953)] wspieranych przez ok. 30 strażaków z OSP Jednorożec [szczególnie aktywni byli Franciszek Ciuchta (1942–2012) oraz Stanisław Mordwa] zażądało ponownego zawieszenia krzyży. Podczas protestu porządku pilnowali milicjanci. Jeden ze mieszkańców Stegny, ponadosiemdziesięcioletni, po wyrecytowaniu modlitwy po rosyjsku powiedział oponentom, że jeśli nie pozwolą na zawieszenie krzyży w szkole, rozpowie wszystkim we wsi, że są gorsi od zaborców. Ostatecznie udało się porozumieć z dyrekcją szkoły, a krzyże pojawiły się we wszystkich salach lekcyjnych. Wcześniej jednak najaktywniejsi zostali pojedynczo przesłuchani przez I sekretarza Komitetu Gminnego PZPR w Jednorożcu Kazimierza Kossakowskiego[176].

Antyresortowa postawa proboszcza utrzymała się przez lata. Według Urzędu ds. Wyznań ks. M. Mech zabiegał o względy koadiutora diecezji. Zauważono, że nie wziął udziału w wyborach 13 X 1985 r., podobnie jak wikariusz ks. A. Bogacki. W 1987 r. o proboszczu napisano, że był negatywnie ustosunkowany do PRL i podejmował działania na rzecz sakralizacji przestrzeni szkolnej, a w kazaniach poruszał wątki pozareligijne. Stąd zainteresowanie Urzędu ds. Wyznań ks. M. Mechem oraz napomnienia skierowane do bp. Z. Kamińskiego, by jego oraz innych księży zbytnio angażujących się w politykę stopować. W 1988 r. ks. M. Mech nadal był określany jako jeden z najbardziej niebezpiecznych kapłanów w diecezji, często bowiem czynił inklinacje do wątków pozareligijnych i wzbudzał nieufność do obowiązującego w państwie prawa. Wiemy też, że miejscowy NSZZ „Solidarność" miał poparcie ks. proboszcza[177].

Ciekawa jest notatka z Gminnej Konferencji Przedzjazdowej PZPR w Jednorożcu 9 IV 1986 r. Na spotkaniu głos zabrał Sławomir Gołębiewski, robotnik z Jednorożca. Mówił m.in. *o przynależności do partii ludzi wierzących stwierdzając, że w statucie PZPR winna znaleźć się klauzula odpowiednia w tej sprawie by ludzie wierzący nie byli szykanowani z tego powodu*. Można się domyślać, że skoro takie stwierdzenie padło, to wierzący członkowie PZPR w gminie, a tym samym parafii Jednorożec, mogli być szykanowani[178]. W swoich założeniach PZPR nie zabraniała wstępu osobom wierzącym, ateizm nie był wymagany, za to konieczne było uznanie zasad ideowych oraz statutu partii. Należeli do niej albo ludzie wierzący i praktykujący, którzy potrafili oddzielić te rzeczywistości (w pracy partyjnej wypełniali swoje obowiązki i nie obnosili się z poglądami, obowiązki religijne wypełniali w świątyniach z dala od miejsca pracy i zamieszkania, w wyjątkowych sytuacjach popierali Kościół i pomagali np. załatwić formalności przy budowie świątyń), albo ci, którzy należeli do partii, ale nie byli aktywnymi uczestnikami jej prac. Ci drudzy decyzję motywowali awansem w pracy, otrzymaniem przydziału

176 IPN BU 0982/57/1, k. 13, 39–40, 42–43; relacja Genowefy Bakuły i Elżbiety Jachimowskiej z Jednorożca oraz ks. M. Mecha (2020).

177 IPN BU 0982/57/1, k. 40, 61, 63, 82v, 90–90v, 100v; *Wy się wójta nie bójta. Ze Stanisławem Gosiem, wójtem gm. Jednorożec, rozmawia Zbigniew Czaplicki*, TO, 9 (1990), 37, s. 9.

178 Trudno jednoznacznie podać liczebność kół partyjnych na terenie parafii. Podstawowe Organizacje Partyjne działały np. w Drążdżewie Nowym, ale wieś podzielona była między dwie parafie; inne działały w zakładach, np. w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", w której pracowali mieszkańcy wsi z całej gminy, nie tylko parafii Jednorożec. Podobnie było w Nadleśnictwie Parciaki z siedzibą w Budziskach (siedziba we wsi należącej do parafii, ale leśnictwa, w których pracować mogli członkowie i członkinie partii, leżały też poza terenem parafii). Mając to na uwadze, można – wedle danych z 1986 r. – określić liczebność PZPR na terenie omawianej parafii na maksymalnie 145 członków i członkiń. Byli wśród nich sołtysi wsi, nauczyciele i nauczycielki, osoby szanowane w społecznościach wiejskich, rolnicy i robotnicy, pracownicy umysłowi itd. APM, Komitet Gminny PZPR w Jednorożcu 1972–1989, sygn. 3, k. 8, 12, 187.

mieszkaniowego czy innych niezbędnych, ale reglamentowanych dóbr materialnych. Postawa taka była w PZPR tolerowana[179]. W schyłkowej fazie PRL, by utrzymać władzę, coraz słabsza partia nie mogła sobie pozwolić na czystki z powodów religijnych, jak to bywało w poprzednich dekadach, ponieważ skutkowałoby to upadkiem systemu. Niemniej na omawianym terenie musiało dojść do jakichś nieporozumień, skoro S. Gołębiewski wypowiedział się na ten temat.

Po 1989 r.

W Polsce przed 1989 r. Kościół katolicki był w sytuacji ucisku, a wierzący byli dyskryminowani. Niemniej *de facto* Kościół stanowił ogromną siłę moralną, społeczną, nawet polityczną. Było to miejsce wolności, dawało poczucie narodowej suwerenności. Cieszyło się szacunkiem oraz wysokim prestiżem społecznym. Wraz z transformacją ustrojowo-gospodarczą na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. zakończył się okres kontroli państwa nad Kościołem katolickim w Polsce.

Aktualnie władze państwowe uznają i respektują autonomię Kościoła i traktują ją jako „historycznie sprawdzoną instytucję pożytku społecznego w pluralistycznym państwie, w którym na zasadach równości funkcjonują różne organizacje, stowarzyszenia i instytucje". W okresie przemian politycznych, społeczno-gospodarczych i kulturowych 30 lat temu, „naznaczonych niepewnością, zagrożeniem bezpieczeństwa, niepewną wizją jutra, narastającymi podziałami społecznymi, Kościół katolicki ofiarował wspólnotę ponad podziałami, gwarancję najpewniejszych wartości i integrację wokół nich". W związku z tym, że jest to okres, który większość z nas pamięta, nie jest zaliczany do okresów historycznych, a podlega bardziej badaniom politologicznym czy socjologicznym.

W relacjach państwo – Kościół po 1989 r. obserwujemy dwa etapy: do uchwalenia Konstytucji RP 2 IV 1997 r. oraz po ratyfikacji konkordatu 23 II 1998 r., podpisanego jeszcze 28 VII 1989 r. „W modernizujących się latach dziewięćdziesiątych w społeczeństwie polskim Kościół angażujący się w problemy społeczne i polityczne naszego kraju oceniany był w rozmaity sposób". Gwałtowna zmiana świadomości ludzi, jaka nastąpiła po symbolicznym roku 1989 i przejście od socjalizmu państwowego do demokracji, sprawiła, że Kościół obecnie znajduje się w fazie eksperymentu, wychodzi bowiem z epoki bardziej ukształtowanej przez religię katolicką, a wchodzi w okres pluralizmu społeczno-religijnego. W związku z tym pojawiają się różne tarcia i konflikty, co nie oznacza, że w epoce transformacji i restrukturyzacji religii triumf osiąga sekularyzacja. „Dowody na osłabianie wiary i praktyk religijnych w jednych dziedzinach życia społecznego są równoważone przez świadectwa odradzania się żywotności i dynamiki w innych". Trzy dekady po upadku komunizmu pytanie o rolę Kościoła oraz jego miejsce w demokratycznym społeczeństwie polskim pozostaje bez jednoznacznej odpowiedzi[180].

179 M. Sobeczko, *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w Katowicach wobec Kościoła katolickiego w latach 1970–1980*, praca doktorska, Uniwersytet Śląski, Katowice 2014, s. 52–54.

180 R. Jusiak, *Kościół katolicki…*, s. 74–77, 79; J. Mariański, *Kościół katolicki w Polsce w kontekście społecznym. Studium socjologiczne*, Warszawa 2018, s. 94–95.

Życie religijne

Życie sakramentalne

Nauczanie kościelne i katechizacja

Dawnej w nauczaniu Kościoła rozróżniano homilię, kazanie i naukę katechetyczną. Homilia to wyjaśnienie perykopy ewangelicznej za pomocą przykładów, by była zrozumiała także dla słuchacza o niższym poziomie wykształcenia lub niewykształconego. Kazanie natomiast było treściowo połączone z dorocznymi świętami i odpustami. Polegało na przedstawieniu wiernym danej prawdy wiary, a ze względu na to, że wymaga skupienia i rozumienia niektórych treści, uważano, że raczej kierować je należy do słuchaczy bardziej wykształconych[181]. Po zbudowaniu pierwszej kaplicy w Jednorożcu ustalono, że pracujący tu wikariusz miał mówić kazania *tylko w większe uroczyste Święta*[182]. Związane było to z zarządzeniami biskupów płockich, którzy nawoływali do tego, by kazania były wygłaszane jedynie w święta i uroczystości odpustowe, zaś w zwykłe niedziele duchowni mieli prowadzić naukę katechizmu[183]. „Dzisiaj w przepowiadaniu niedzielnym powszechnie panuje homilia, to jest nawiązywanie do przeczytanych wyjątków Pisma Świętego"[184].

Dawniej w ramach nauczania katechetycznego w zwykle niedziele duszpasterz wyjaśniał tzw. długi pacierz (Ojcze Nasz, Zdrowaś Maryjo, Credo, przykazania, dobre uczynki miłosierne co do ciała i duszy, grzechy oraz akty wiary, nadziei i miłości). W jednorożeckiej kaplicy wikariusz we wszystkie niedziele roku miał uczyć wiernych *pacierza i Zasad S. Wiary i moralności sposobem katechetycznym*. Nauki obejmowały wyjaśnianie perykop ewangelicznych. Po około dwóch latach duszpasterz miał rozpoczynać cykl nauczania katechizmu od nowa. Katechizacja dzieci odbywała się we wszystkie niedziele i święta przed nieszporami lub zaraz po nich[185].

Katechizację dzieci łączono z przepowiadaniem dla dorosłych. Nauki prowadzone były też przed sumą. Wówczas to – jak zanotował korespondent obserwujący sytuację w powiatach przasnyskim, ciechanowskim i makowskim – *zgromadza się bardzo wielu starszych, a nawet wiekowych ludzi, którzy z całym natężeniem umysłu słuchają nauk i prawd głoszonych ich dzieciom i wnukom*. Niestety jednak w II poł. XIX w. wielokrotnie nie stosowano się do zarządzeń biskupich, a duchowni, zamiast nauczać katechizmu, głosili kazania z pamięci lub czytane z gotowych zbiorów, zawierające nierzadko niezrozumiałe dla ludu sformułowania[186].

Nauka religii odbywała się również w szkole elementarnej, która istniała w Jednorożcu jako koedukacyjna placówka parafialna. Jednorożec w świetle danych z wizytacji

181 D. Olszewski, *Kultura i życie religijne społeczeństwa polskiego w XIX wieku*, Lublin 2014, s. 190–191.

182 ADP, Ordynacja z 1875, s. 3; M.M. Grzybowski, *Stan diecezji płockiej…*, s. 220; D. Olszewski, *Z zagadnień religijności w diecezji płockiej w XIX wieku*, SP, 3 (1975), s. 340.

183 D. Olszewski, *Z zagadnień religijności…*, s. 340–341.

184 W. Jemielity, *Życie religijne w parafiach…*, s. 38.

185 ADP, Ordynacja z 1875, s. 3; M.M. Grzybowski, *Stan diecezji płockiej…*, s. 220; D. Olszewski, *Kultura i życie religijne…*, s. 206; tenże, *Z zagadnień religijności…*, s. 340.

186 [Cyt. za:] D. Olszewski, *Kultura i życie religijne…*, s. 210; tenże, *Z zagadnień religijności…*, s. 341.

z 1781 r. był największą wsią w parafii Chorzele, stąd zasadność stworzenia tu szkoły elementarnej. Uczono w niej podstaw czytania i pisania, pacierza, śpiewu kościelnego oraz katechizmu. Zgodnie z reformą Komisji Edukacji Narodowej religia nauczana w szkołach miała chronić młodzież przed szerzącym się libertynizmem i niedowiarstwem. Przyznano, że *religia i prawdziwa pobożność* (...) *jest najistotniejszą częścią edukacji*. Religia miała być nauczana przez 3 lata w szkole[187]. Z kolei w parafii Krasnosielc, do której należały Budy Przysieki i Stegna, nie istniała szkoła elementarna.

Gdy omawiane tereny znalazły się pod władzą pruską, administrację szkołami elementarnymi pozostawiono w gestii parafii, stanowiły one bowiem najniższy szczebel administracyjny. Troskę o szkoły nałożono na barki proboszcza, który wchodził w skład Komisji Szkolnej, od 1808 r. Dozoru Szkolnego. Proboszcz był opiekunem szkoły i zajmował się ściąganiem od parafian obowiązkowej składki szkolnej[188].

Po zawieszeniu działalności szkół w latach 1808–1809 szkoły w parafii chorzelskiej otwarto dzięki staraniom ks. Ignacego Łaszkiewicza (proboszcza w latach 1801–1823)[189]. Uczono tu pisania, czytania i rachunków oraz katechizmu. W 1815 r. prefekt powiatu przasnyskiego F.S. Zieliński zanotował, że duchowni na terenie powiatu *oprócz znajomości obrzędów religijnych innej nie posiadają – o ich chęci do oświecenia ludu można powiedzieć, że wcale sobie nie zadają tej pracy, aby w ten więcej wpajać nad pierwsze zasady wiary*[190]. Należy jednak zrozumieć, że księża mieli ograniczone możliwości działania; poza szkołą w Chorzelach mieszkańcy parafii nie chcieli dawać podwody, więc w szkółce w Jednorożcu proboszcz prowadził katechizm najwyżej 4 razy w roku.

W świetle wizytacji z 1817 r. do placówki w Jednorożcu uczęszczały dzieci z Jednorożca, Kobylaków-Wólki, Małowidza, Połoni, Ulatowa-Czerniaków, Ulatowa-Pogorzeli i Ulatowa-Słabogóry[191]. W 1819 r. uczyło się tu 25 dzieci, rok później – 39 dzieci. Trudno mówić o czymś więcej niż tylko przekazaniu podstawowych prawd wiary. W roku szkolnym 1819/1820 w całej parafii już 1 IV 1820 r. dzieci zostały zabrane przez rodziców do prac gospodarskich, więc nauki zaprzestano. W wizytacjach z lat 1824–1842 nie zanotowano istnienia w Jednorożcu szkółki parafialnej[192]. W 1821 r. namiestnik Królestwa Polskiego Józef Zajączek zniósł bowiem obowiązkowe dla chłopów składki na szkoły, co przyczyniło się do ich zamykania[193].

W parafii Krasnosielc natomiast, do której należały Stegna i Budy Przysieki, w 1817 r. zapisano: *Była szkoła zaprowadzona i nauczyciel przez rząd do uczenia dzieci przeznaczony, lecz ta w czasie ustawicznych wojsk rosyjskich przechodów ustała i dotychczas nie egzystuje*[194]. W 1819 r. notowano szkółkę parafialną z nauczycielem Jakubem Obojskim. Uczyło się w niej ok. 130 dzieci, ale na zajęcia – i to tylko zimą – uczęszczało 40 osób; latem regularnie chodziły do szkoły tylko 4 osoby. Spowodowane było to pomocą rodzicom

187 *1781. Wizytacja generalna diecezji płockiej. Chorzele*, [w:] *Źródła do dziejów Ziemi Jednorożeckiej*, t. 1…, s. 10, 12; R. Czekalski, *Rys historyczny lekcji religii katolickiej w Polsce*, SK, 7 (2010), s. 106–107; T. Wojciechowska, *Jednorożec*…, s. 22.

188 W. Jemielity, *Duchowieństwo katolickie w szkolnictwie elementarnym Królestwa Polskiego*, „Studia Podlaskie", 11 (2001), s. 52–53.

189 *Parafia św. Mikołaja w Chorzelach*…, s. 102.

190 Obraz statystyczny, 1815, s. 45.

191 ADP, AV, sygn. 407, k. 37; R. Waleszczak, *Chorzele*…, s. 94.

192 ADP, AV, sygn. 316, k. 17v, 18, 62v, 80, 92v, 122v, 131, 195, 277v.

193 W. Jemielity, *Duchowieństwo katolickie w szkolnictwie elementarnym*…, s. 52.

194 *Krasnosielc*, [w:] *Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku*, z. 11…, s. 71.

w gospodarstwie czy zatrudnieniem *do pasionki*. W 1820 r. nauczycielem był Wojciech Biernacki. Zimą chodziło do szkoły 37 dzieci obojga płci, a na terenie całej parafii zdatnych do nauki było 158 osób. Prawdopodobnie wśród uczęszczających do krasnosielckiej szkółki parafialnej nie było mieszkańców wspomnianych wsi, które w przyszłości należeć będą do parafii Jednorożec – byli zbyt biedni, by posłać dzieci na naukę. Już w 1824 r. szkółka nie istniała. Dopiero w 1840 r. zanotowano, że Krasińscy przeznaczyli budynek na szkołę, a rodzice posyłający swoje dzieci na nauki opłacali nauczyciela[195].

Po powstaniu styczniowym szkoły wyłączono spod opieki parafii i przekazano je pod zarząd gmin powstałych w 1867 r. Zapowiedzią rusyfikacji był wymóg stosowania specjalnych podręczników do nauki religii. W roku szkolnym 1872/1873 władze carskie wprowadziły w szkołach początkowych Kraju Przywiślańskiego nowe programy nauczania w j. rosyjskim. Za mocy zarządzenia z 21 II/5 III 1885 r. cały proces nauczania został zrusyfikowany. Po polsku można było nauczać tylko j. polskiego (2 godziny tygodniowo) i religii[196]. Tak funkcjonowała *jednorożska powszechna jednoklasowa szkoła*, założona w 1884 r. Program nauki, podzielony na cztery okresy, obejmował w oddziale wstępnym i pierwszym w zakresie religii nauczane ustnie: prawosławne modlitwy poranne i wieczorne przed lekcją i po niej (w j. rosyjskim)[197], symbole wiary, 10 przykazań i część katechizmu wedle *Krótkiego katechizmu* ks. R. Filochowskiego, wprowadzonego jako obowiązujący w diecezji płockiej w 1886 r. W oddziale drugim i trzecim w ramach religii objaśniano modlitwy, symbole wiary, przykazania, nauczano pozostałej części katechizmu oraz uczono historii Starego i Nowego Testamentu[198].

Ksiądz F. Olszewicz, proboszcz parafii Chorzele posługujący też w Jednorożcu, pisał w 1890 r. o próbach uzyskania pozwolenia na naukę religii. Mimo tego, że mieszkańcy Jednorożca *podawali prośbę do władzy administracyjnej o pozwolenie, żeby księdzu jednorożskiemu wolno było chodzić do szkółki na naukę religii*, religia nie była nauczana w szkole, która znajdowała się w centrum wsi na tzw. Poświętnym[199]. W 1892 r. rząd złagodził swoje stanowisko i zezwolił, by w szkołach gminnych i wiejskich zajęcia z religii prowadziło duchowieństwo katolickie, dopuszczone do wykładu przez dyrekcję (po porozumieniu z władzą gubernialną). Jednak, jak czytamy w dokumentach wizytacji dekanatu Przasnysz, chociaż w Jednorożcu była szkoła elementarna, to z powodu braku pozwolenia rządowego nie prowadzono zajęć z religii. Po 1905 r. duchowni mogli już swobodnie uczyć religii w szkołach elementarnych[200].

195 ADP, AV, sygn. 316, k. 24–24v, 68v, 87, 95, 137v, 159, 171, 224.

196 D. Olszewski, *Kultura i życie religijne…*, s. 218–219.

197 Przed lekcjami i po nich dzieci odmawiały modlitwę, w której wymieniały cara. W 1897 r. zniesiono obowiązkowe uczestnictwo w prawosławnych nabożeństwach uczniów innych wyznań – zastąpić je miała modlitwa odmawiana w szkołach osobno przez przedstawicieli poszczególnych religii. Było to ustępstwo na rzecz nieprawosławnych i stanowiło o kursie tolerancji i pojednania, którym Mikołaj II chciał odróżnić się od ojca. Zniósł tym samym ustalenia obowiązujące od 1870 r. Wobec sprzeciwu kuratora warszawskiego okręgu szkolnego Waleriana Ligina w sierpniu tego roku ustalono, że katolicy mogą modlić się w swoim gronie i zgodnie z własnym obrządkiem, ale w j. rosyjskim. W listopadzie 1897 r. pozwolono ostatecznie katolikom modlić się w j. polskim. W. Jemielity, *Sytuacja Kościoła katolickiego…*, s. 170; M. Rolf, *Rządy imperialne…*, s. 176–185.

198 Obraz statystyczny, 1889, s. 152, 159–162.

199 TNP, Rękopisy Marii Macieszyny, sygn. R.457, k. 19; *Materiały do dziejów szkolnictwa na Mazowszu. Wypisy z archiwaliów diecezjalnych XIX wieku*, zebrał i do druku przyg. M.M. Grzybowski, t. 1, Warszawa–Łowicz 1995, s. 154; relacja Władysława Piotraka z Jednorożca (2019).

200 *Materiały do dziejów szkolnictwa na Mazowszu…*, s. 292; W. Jemielity, *Sytuacja Kościoła katolickiego…*, s. 170.

Jednocześnie katechizację prowadzono przy kościele zbudowanym w Jednorożcu w 1862 r. Wedle ustaleń z 1875 r. obowiązkiem wikariusza chorzelskiego przebywającego w Jednorożcu było nauczanie katechizmu przez 3 lata. Ksiądz rozpoczynał nauki na początku maja i prowadził je do połowy czerwca także w niedziele i święta. Gromadził wszystkie dzieci z pobliskich wsi i uczył je każdego dnia pacierza. W pierwszym roku nauki dzieci poznawały podstawy wiary, w drugim przygotowywały się do sakramentu pokuty, zaś w trzecim – do I komunii. W świetle wizytacji z 1906 r. dzieci były *pouczone w katechizmie bardzo dobrze*. W 1911/1912 r. w nauce wzięło udział ok. 150 osób[201].

Po I wojnie światowej i zbudowaniu nowego kościoła, plebanii i organistówki, w której zorganizowano szkołę, rozpoczęto prowadzenie edukacji religijnej. Zajął się tym ks. K. Lewandowski. Jego dzieło kontynuowali ks. W. Woźniak i ks. S. Bernatowicz. „Od strony prawnej religia miała przysługujące jej miejsce wśród innych przedmiotów nauczania. Umieszczano ją na pierwszym miejscu w wykazie wszystkich przedmiotów". Przywileje Kościoła w szkolnictwie zostały rozszerzone w stosunku do zapisów konkordatowych z 1925 r. i konstytucyjnych (konstytucja marcowa z 1921 r. i kwietniowa z 1935 r.). W okresie międzywojennym nauczano religii 2 godziny tygodniowo. Katechizacja „obejmowała dzieci i młodzież do lat 18 (…). Do pozytywnych przejawów szkolnej katechezy należy zaliczyć: włączenie się duchowieństwa w reorganizację szkolnictwa, troskę o katechizację w szkołach powszechnych i średnich, szukanie rozwiązań z racji pojawiających się trudności organizacyjnych oraz nauczanie religii według zatwierdzonego przez Episkopat programu"[202].

Początkowo religii w szkole w Jednorożcu nauczał jedynie proboszcz. Od 1935 r. pomagała mu nauczycielka Kazimiera Popowiczówna. Do 1930 r. szkoła była dwuklasowa, następnie podniesiono jej stopień organizacyjny do pięcioklasowej. W wyniku reformy jędrzejowiczowskiej zyskała status powszechnej III stopnia z 7 oddziałami. Od roku szkolnego 1936/1337 w nowym murowanym budynku naukę rozpoczęła cała społeczność szkolna[203]. Co jakiś czas odbywały się wizytacje szkół pod kątem nauczania religii. W okresie międzywojennym wizytatorami w parafii Jednorożec byli: od 1933 r. ks. Franciszek Flaczyński (1881–1942), proboszcz z Baranowa, w roku szkolnym 1937/1938 oraz 1938/1939 ks. Julian Przygódzki (1901–1941), proboszcz z Parciak[204].

Jednak nie wszystkie dzieci uczęszczały do szkoły, co równało się z katechizacją szkolną. Pomimo tego, że szkołę ceniono, a nauczyciele cieszyli się wielkim szacunkiem u mieszkańców, większość uczniów kończyła edukację na piątej klasie. Tylko nieliczni przeszli pełną siedmioletnią edukację. Do łączonej klasy szóstej i siódmej w Jednorożcu dojeżdżali z całej gminy ci, którzy chcieli odbyć pełen kurs i dzięki temu móc uczyć się dalej. W roku szkolnym 1935/1936 szkołę ukończyło jedenastu uczniów, a w roku 1938/1939 dwunastu. Wiele dzieci nie rozpoczęło edukacji lub przerwało ją z powodu braku pieniędzy na ubranie, obuwie, przybory i książki czy też konieczności pomocy

201 ADP, Ordynacja z 1875, s. 3; AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 12 [anup]; *Wizyta pasterska dokonana roku P. 1906 od d. 18 kwietnia do d. 29 maja w Dekanach Ciechanowskim, Przasnyskim i Ostrołęckim*, MPP, 1 (1906), 5, s. 137; M.M. Grzybowski, *Stan diecezji płockiej*…, s. 220.

202 R. Czekalski, *Rys historyczny lekcji religii*…, s. 111, 117; W. Mysłek, *Kościół katolicki w Polsce*…, s. 43–44.

203 AZG ZNP, ZNP, sygn. 861 [anup]; T. Wojciechowska, *Jednorożec*…, s. 95–100.

204 *Rozporządzenia diecezjalne. Wizytatorzy nauczania religii w szkołach powszechnych*, MPP, 28 (1933), 11, s. 463; *Wizytatorzy nauczania religii w szkołach powszechnych w roku szkol. 1937/38*, MPP, 33 (1938), 2–3, s. 96; *Wizytatorzy nauczania religii w szkołach powszechnych w roku szkolnym 1938/39*, MPP, 33 (1938), 11, s. 516.

rodzicom w gospodarstwie (szczególnie jesienią i wiosną). Najwięcej dzieci uczęszczało do szkoły zimą[205]. To sprawiało, że konieczna była katechizacja przy kościele.

Katecheza parafialna przygotowywała głównie do przyjęcia przez dzieci sakramentu Eucharystii. Przykładowo w 1926 r. katechizację ukończyło 27 dzieci, rok później – 14, zaś w 1928 r. – 25 osób[206]. Z kolei nauki dla młodzieży przygotowywały głównie do sakramentu małżeństwa. Zgodnie z zaleceniami bp. płockiego, nauki miały rozpoczynać się jesienią i być prowadzone oddzielnie dla młodzieży żeńskiej i męskiej[207]. Katechizację na szerszą skalę pragnął wprowadzić ks. S. Bernatowicz. Po objęciu parafii latem 1929 r. ogłosił, że zarządza *nauki wyższego katechizmu dla dzieci starszych*. Miały się odbywać w niedziele i święta przed nieszporami w okresie od Wielkanocy do uroczystości Wszystkich Świętych w sali parafialnej w budynku plebanii. Jednak nie udało się zebrać wystarczającej liczby młodych na nauki, więc proboszcz na początku stycznia 1930 r. ogłosił spotkania w styczniowe niedziele. Nauki miały być prowadzone podczas sumy. Kolejne nauki zaplanowano w listopadzie 1930 r., ale plany znów się nie powiodły i wzorem poprzedniego roku spotkania prowadzone były w styczniowe niedziele 1931 r. W 1934 r. na nauki katechizmowe uczęszczała młodzież będąca na sumie niedzielnej – w 1936 r. i 1937 r. było to corocznie ok. 100 młodych osób[208].

O katechizacji dzieci przedszkolnych w diecezji mówiło się niewiele, co spowodowane było słabo rozwiniętą siecią przedszkoli. W Jednorożcu taka placówka, prowadzona przez Koło Gospodyń Wiejskich, powstała przed 1933 r.[209]. Katechizacja istniała w ramach organizacji dla dzieci i młodzieży (Stowarzyszenie Pacholąt Najświętszego Sakramentu oraz młodzieżowe kolumny Akcji Katolickiej). Natomiast katecheza dla dorosłych przybierała inne formy: kazań katechizmowych, troski duszpastersko-katechetycznej o grupy społeczne, spotkań okolicznościowych czy formacji osób należących do rożnych organizacji religijno-społecznych. W 1936 r. nakazano, by kazania katechizmowe prowadzić w taki sposób, aby całość nauki chrześcijańskiej przedstawić wiernym w ciągu 5 lat. Do takich kazań zaliczano również nauki o tematyce społeczno-etycznej[210].

Nauczanie religii ustało na czas II wojny światowej. W ramach tajnego nauczania, organizowanego na terenie parafii samorzutnie od 1941 r.[211], nie prowadzono osobnych zajęć z religii, ale na pewno starano się przekazać dzieciom wartości katolickie.

We wrześniu 1945 r. komunistyczny Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej wydał oświadczenie, którym informował, że konkordat ze Stolicą Apostolską, zawarty w 1925 r., przestał obowiązywać[212]. Od tego czasu, ze względu na brak zainteresowania obu stron kwestią uporządkowania stosunków, nie podejmowano dialogu na linii Stolica Apostolska – rząd PRL. Do roku szkolnego 1948/1949 katechizację prowadzono w szkołach na zasadach przedwojennych, ale nowe władze zaczęły stopniowo eliminować

205 T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 98–99.

206 AP, APJ 1912–1958, Statystyka parafii [1925–1928] [anup].

207 R. Czekalski, *Szkolne i parafialne nauczanie religii w II Rzeczpospolitej na przykładzie diecezji płockiej*, Sandomierz 2012, s. 41.

208 AP, APJ 1912–1958, Statystyka parafii, 1934, s. 1 [anup]; AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 1–3, 5 [anup]; AP, [Teczka bez tytułu 4], Statystyka parafii, 1936, s. 1 [anup]; tamże, Statystyka parafii, 1937, s. 1 [anup].

209 MHP, A. Urlich, *Wspomnienia stegieńskiej kurpianki…*, s. 6; R. Czekalski, *Szkolne i parafialne nauczanie religii…*, s. 23.

210 R. Czekalski, *Szkolne i parafialne nauczanie religii…*, s. 46–47.

211 T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 127.

212 Zob. Uchwała Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej z 12 IX 1945 r. w sprawie konkordatu, [w:] M. Fąka, *Państwowe prawo wyznaniowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1978, s. 26.

nauczanie religii ze szkół publicznych. Religia stała się faktycznie przedmiotem nadobowiązkowym. Okólnik ministra oświaty z 13 IX 1945 r. nakazywał usunięcie oceny religii ze świadectw szkolnych oraz stanowił, że w lekcjach religii mogą uczestniczyć tylko ci uczniowie, których rodzice wyrażą taką wolę. Po wyborach w 1947 r. w szkołach podstawowych zmniejszono liczbę godzin religii do jednej tygodniowo. Wydano też okólnik zakazujący zwolnienie dzieci z zajęć szkolnych na naukę przygotowującą do pierwszej spowiedzi i komunii. Działania te były związane z szeroko prowadzoną przez komunistów akcją laicyzacji i ateizacji polskiego społeczeństwa. Jednocześnie nadal występowały takie formy kultu, jak wspólne uczestnictwo w nabożeństwach niedzielnych i świątecznych, modlitwa przed lekcjami i po ich zakończeniu czy rekolekcje i spowiedź dla dzieci szkolnych[213].

W latach 1949–1950 obradowała Komisja Mieszana, w skład której weszli przedstawiciele rządu oraz episkopatu Polski. W kwestii nauczania religii porozumiano się 14 IV 1950 r., stwierdzając m.in., że *rząd nie zamierza ograniczać obecnego stanu nauczania religii w szkołach*. Jednak w końcu 1951 r. religia została usunięta z większości szkół. W tej sytuacji w parafiach podjęto trud katechizacji synchronizowanej. „Celem tego etapu nauczania było ukształtowanie i utrwalenie światopoglądu i życia katolickiego. Katecheza synchronizowana polegała na ścisłej korelacji pomiędzy niedzielnym kazaniem a prowadzonym w tygodniu nauczaniem religijnym"[214].

Po II wojnie światowej administrator parafii Jednorożec ks. S. Morko katechizował dzieci w szkole w Jednorożcu trzy razy w tygodniu w wymiarze 19 godzin. Zajęcia prowadził w trzech najwyższych klasach jesienią – naraz w kilku grupach. Śpiewu kościelnego i modlitw uczył z książeczek do nabożeństwa. Mówił np. jednej z grup, by śpiewała pieśni, gdyż musiał poświęcić nieco czasu innej klasie. Uczył też religii w szkole w Drążdżewie Nowym, gdzie często zatrzymywał się na herbatę u nauczycielki Zofii Wandy Dominik z Walendziaków (1936–2015)[215]. „W pracy duszpasterskiej chętnie korzystał z dostępnych środków audiowizualnych, co podkreśliła w obszernym artykule Maria Nazzari ze „Słowa Powszechnego" uczestnicząca w maju 1963 r. w lekcji religii przeprowadzonej w kl. IV, pisząc: *Zauważyłam,* (…) *że dzieci biorą bardzo żywy udział w lekcjach religii*, i dalej wyjaśniła: *Ksiądz proboszcz Stefan Morko zdradza mi dwie tajemnice tego zainteresowania. A są nimi projektor i magnetofon. Dwa razy w tygodniu ksiądz proboszcz wyświetla film. Kupując wciąż nowe filmy, zgromadził ich już ok. 200. W ten sposób film pomaga dzieciom w koncentracji uwagi, jest pomocą i rozrywką*"[216]. Rozwiązania te ks. S. Morko stosował zarówno w Drążdżewie, jak i w Jednorożcu.

W Jednorożcu przygotowanie do komunii prowadziła też Czesława Mordwa (1935–2018), pomagająca proboszczowi w kancelarii i gospodyni w obejściu plebańskim. Zastępowała proboszcza, kiedy np. wyjeżdżał z parafii. Zdarzało się, że spotkania

213 H. Misztal, *Polskie prawo wyznaniowe*, cz. 1: *Zagadnienia wstępne. Rys historyczny*, Lublin 1996, s. 269–272; M. Celmer, *Władze państwowe wobec Kościoła…*, s. 113–121; J. Doppke, *Katechizacja w Polsce 1945–1990*, Pelplin 1998, s. 56–63; J.F. Godlewski, *Kościół Rzymskokatolicki w Polsce wobec sekularyzacji życia publicznego (1944–1975)*, Warszawa 1978, s. 149; T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 229.

214 R. Czekalski, *Rys historyczny lekcji religii…*, s. 118–119; T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 229.

215 ADP, Teczka osobowa: ks. Stefan Morko †17 VIII 1974 r., sygn. 215, k. 49; AP, APJ 1912–1958, Kwestionariusz wizytacyjny, 1949, s. 3 [anup]; relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2019); M. i S. Rutkowscy, *Prawdziwe opowieści o Ks. Stefanie Władysławie Morko*, KZH, 2 (2011), 5, s. 7.

216 T. Kruk, *Ksiądz Stefan Morko jakiego znałem. W 35. rocznicę śmierci*, KZH, 2 (2011), 5, s. 4.

odbywały się w kościele. Także starsze dziewczęta z klas V–VII uczyły katechizmu. Wyznaczał je proboszcz. Nauki dla dzieci organizowano w wakacje[217].

Konstytucja PRL, uchwalona 22 VII 1952 r., nie odnosiła się do problemu nauczania religii. W praktyce oznaczało to zniesienie obowiązku katechezy w szkołach publicznych. Brak religii w szkołach powodował działania rodziców, którzy zabiegali u władz państwowych o jej przywrócenie. Duchowieństwo na terenie diecezji płockiej aktywnie zaangażowało się w organizowanie katechizacji w kościołach zgodnie z zaleceniami z listu pasterskiego bp. T.P. Zakrzewskiego dotyczącego nowego cyklu i metody katechizacji, w którym określił nowy, czteroletni cykl nauczania katechizmowego w parafii.

Władze komunistyczne prowadziły działania mające na celu odciągnięcie dzieci i młodzieży od uczęszczania na lekcje religii. W szkołach podstawowych, w których nauka religii była jeszcze prowadzona, została ona przesunięta na ostatnie godziny lekcyjne. Zarządzenie to weszło w życie 1 IX 1954 r. W roku szkolnym 1954/1955 komuniści wyeliminowali modlitwy przed lekcjami. Zostały one zastąpione systemem porannych apeli, które miały stanowić jedyną dozwoloną formę rozpoczynania zajęć we wszystkich szkołach, niezależnie od ich typu[218]. W 1956 r. wydano szereg aktów, prowadzących do eliminacji nauczania religii ze szkół, m.in. usunięcie nauczycieli religii ze składu rady pedagogicznej czy wymóg prowadzenia oddzielnych dzienników zajęć z religii. Jednocześnie w grudniu 1956 r. władze zapewniły o *pełnej swobodzie i gwarancjach dobrowolności pobierania nauki religii w szkołach podstawowych i średnich dla dzieci, których rodzice wyrażą takie życzenie*. Stwierdzono poza tym, że *władze szkolne dołożą starań, aby umożliwić dzieciom i młodzieży swobodny udział w praktykach religijnych poza szkołą*. Niezależnie jednak od zarządzeń władz oświatowych decydujące znaczenie w ograniczaniu nauczania religii w szkołach miały praktyki władz lokalnych. Zapewne były one inspirowane tajnymi lub niepublikowanymi instrukcjami wydawanymi przez organy centralne[219].

255. Nauka religii w kościele, prawdopodobnie lata pięćdziesiąte XX w.

Uzyskanie pozwolenia na nauczanie religii w szkole było uzależnione od postawy danego kapłana wobec PRL. Wydaje się, że w Jednorożcu nie było z tym większych problemów. Zapewne także dlatego, że od 1953 r. administratorem był tu ks. J. Wójcik, który należał do ruchu „księży patriotów", następnie „Caritas" czy Stowarzyszenia „PAX" i generalnie był pozytywnie ustosunkowany do władz świeckich. Potwierdzają to dane, wedle których w lutym 1956 r. w powiecie przasnyskim nauczanie religii odbywało się tylko w pięciu szkołach podstawowych (Bogate,

217 AP, APJ 1912–1958, SD, 1948, s. 3 [anup]; tamże, Kwestionariusz wizytacyjny, 1949, s. 3 [anup]; relacja Aliny Maluchnik i Janiny Popiołek z Jednorożca (2019).

218 M. Celmer, *Polityka władz komunistycznych wobec nauczania religii na terenie diecezji płockiej w latach 1950–1956*, R TNP, 7 (2015), s. 74–75, 78.

219 A. Mezglewski, *Nauczanie religii w Polsce Ludowej*, „Studia z Prawa Wyznaniowego", 1 (2000), s. 23, 25, 32–33.

Dzierzgowo, Jednorożec, Lipa w parafii Święte Miejsce, Węgra). Jednak nie było regułą to, że nauczanie religii prowadzono bezproblemowo tylko w parafiach „księży patriotów" – w dwóch z wymienionych parafii (Dzierzgowo i Święte Miejsce) proboszczami nie były osoby związane z tym ruchem[220].

Rugowanie religii ze szkół zostało chwilowo zatrzymane przez wydarzenia polityczne, szczególnie wypadki czerwcowe w Poznaniu. To sprawiło, że komuniści poszli na ustępstwa i m.in. uwolnili kardynała S. Wyszyńskiego, od 3 lat internowanego. Religia wróciła do szkół w październiku 1956 r., ale jako przedmiot nadobowiązkowy dla dzieci, których rodzice wyrażali wolę, by dziecko uczestniczyło w takich zajęciach. Odbywały się po lekcjach z przedmiotów objętych programem nauczania, co zakładało postulowaną przez władzę dobrowolność, a nie obowiązkowość kształcenia religijnego. W drugim kwartale 1960 r. SB w Przasnyszu zanotowała wypadki ją niepokojące. W niektórych wsiach, w tym w Jednorożcu, *po lekcjach nauczyciele chcąc uniknąć odpowiedzialności wychodzą z klas, a dzieci odmawiają same modlitwy. Stwierdzono też fakty wzajemnego odwiedzania się nauczycieli z księżmi*. Był to przejaw *nierozerwalnej przyjaźni* nauczycieli z klerem[221].

Jesienią 1956 r. nauczanie religii na terenie diecezji odbywało się zazwyczaj poza szkołami – w kościołach, kaplicach, niekiedy w punktach katechetycznych, które mieściły się w domach prywatnych. Sytuacja pogarszała się do 1958 r. Działalność punktów katechetycznych została zakazana przez władze państwowe[222]. W kościele ks. J. Wójcik prowadził katechizację w miesiącach letnich – raz w tygodniu w niedziele. Nauczanie religii uzupełniane było przez organistę i zelatorki Żywego Różańca w poszczególnych wioskach. W szkole zaś proboszcz prowadził katechizację w wymiarze 17 godzin tygodniowo. Ksiądz J. Wójcik planował przygotowanie niewielkiej sali, *gdzie zimą będzie ciepło i wygodnie*[223].

Całkowita likwidacja nauczania religii w szkołach publicznych nastąpiła na mocy ustawy z 15 VII 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania. Nauczanie katechetyczne miało odbywać się od tej pory w punktach katechetycznych, których działalność nadzorowali inspektorzy oświaty. Zarządzenie w sprawie ich prowadzenia przekazano ustnie duchowieństwu polskiemu 22 VIII 1961 r. Uzupełniała je odpowiednia instrukcja ministra oświaty. Nowe przepisy wprowadzały wiele ograniczeń w zakresie nauczania religii. Do 2 X 1961 r., czyli w wymaganym czasie, jedynie dwóch księży z powiatu przasnyskiego podpisało umowę z przewodniczącym Prezydium PRN w Przasnyszu na prowadzenie punktów katechetycznych. Byli to ks. J. Wójcik z Jednorożca i ks. A. Policewicz z Węgry[224].

220 AAN, GKK, sygn. 265, k. 65–66; M. Celmer, *Polityka władz komunistycznych…*, s. 85.

221 AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 31 [anup]; IPN BU 0206/146/8, k. 113.

222 M. Celmer, *Polityka władz komunistycznych…*, s. 82, 86; J. Doppke, *Katechizacja w Polsce…*, s. 98.

223 AKDP, APJc 1949–1991, Kwestionariusz wizytacyjny, 1954, s. 3 [anup]; APP, UWO, sygn. 1953, k. 8.

224 Punkty katechetyczne mogły być tworzone jedynie w kościołach lub innych pomieszczeniach parafialnych. Później dozwolono ich organizację w pomieszczeniach prywatnych. Z tytułu prowadzenia punktów i kierowania nimi duchownym wypłacano odpowiednią kwotę. Inspektor oświaty kontrolował punkty przez coroczne sprawozdania z ich działalności oraz wizytacje. W razie stwierdzenia naruszenia przepisów punkt zamykano. Zajęcia katechetyczne mogły być prowadzone jedynie przez duchownych świeckich, mających stosowne zezwolenie inspektoratu oświaty. W uzasadnionych przypadkach religii mogli nauczać świeccy. IPN BU 0206/146/8, k. 40; A. Mezglewski, *Nauczanie religii w Polsce Ludowej…*, s. 28–30.

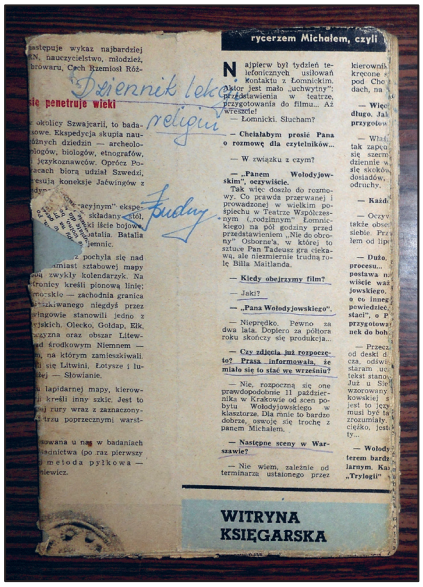
Dziennik lekcji religii

rycerzem Michałem, czyli

WITRYNA KSIĘGARSKA

256. Dziennik lekcji religii prowadzonych w latach sześćdziesiątych XX w. przez organistę Jana Budnego

Warunki prowadzenia punktów katechetycznych zostały tak postawione, by ich wypełnienie było wręcz niemożliwe. „W praktyce zatem udzielenie zezwolenia na prowadzenie punktu katechetycznego zawsze zależeć miało od woli władz polityczno-partyjnych. Jednym z celów, jakie miały zostać osiągnięte za pomocą powyższych przepisów, miało być ponadto uzależnienie duchowieństwa od władz partyjnych oraz ograniczenie władzy biskupów diecezjalnych nad nauczaniem katechetycznym. Wśród wymogów, jakie musieli spełnić potencjalni katecheci, nie było bowiem warunku, aby legitymowali się oni misją kanoniczną wystawioną przez właściwe władze diecezjalne”[225].

Wedle stanu z 1963 r. w powiecie przasnyskim umowę o nauczaniu religii z władzami państwowymi podpisał tylko jeden kapłan – ks. J. Wójcik z Jednorożca. Prowadził dwa punkty katechetyczne (w Budach Rządowych i w Ulatowie-Pogorzeli) i pobierał wynagrodzenie w wysokości 1000 zł. Generalnie zajęcia odbywały się w domach prywatnych – proboszcz wynajmował pomieszczenia od gospodarzy, którzy zgłosili chęć udostępnienia lokalu. Do punktów ksiądz dojeżdżał wozem lub autobusem. W Ulatowie-Pogorzeli katechizacja prowadzona była m.in. u Gadomskich (na pewno w 1969 r.), Stanisławy z Bieńkowskich (*1942) i Benedykta (*1931) Kobylińskich (2 lata), Teresy z Bakułów (*1934) i Władysława (1935–1995) Kossakowskich (2 lata), Zofii z Gołębiewskich (*1941) i Stanisława (1939–2005) Pietrzaków (w latach 1966–1967), Roczniów i Tworkowskich. Religii nauczano też m.in. u Jana Czarkowskiego, Józefa Koziatka, Genowefy z Mąków (1929–2018) i Józefa (1934–2003) Brzozowych w Budach Rządowych oraz u Stanisława Jaśkiewicza (1926–2003) i Stanisława Płocharczyka (*1934) w Nakle. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych XX w., kiedy przez 4 lata lekcje prowadzono w domu Stefana (1929–2012) i Stefanii z Mydłów (*1933) Królów w Budach Rządowych, organista Jan Budny nauczał w kuchni. Niektóre ławki przynoszone na lekcje przez gospodynię pochodziły z budynku świetlicy oraz przedwojennej szkoły w Budach Rządowych. Kiedy punkt ulokowano w domu Krystyny i Kazimierza Przetaków w Budach Prywatnych, religii nauczał proboszcz z parafii pw. św. Izydora w Drążdżewie. Lekcje odbywały się też w domach Gaciochów i Sierpińskich w Budach Prywatnych. Na zajęcia przychodziły dzieci z kilku wsi (Budy Prywatne w parafii Drążdżewo oraz Nakieł i Budy Rządowe w parafii Jednorożec). W Drążdżewie Nowym katechizację w domu Kaczyńskich, Murachów i Rumińskich prowadził proboszcz z Drążdżewa. Z kolei

225 Budynki parafialne, w których miały zostać zorganizowane punkty katechetyczne, nie były przystosowane i nie mogły pomieścić wszystkich dzieci. Decyzję wydano w końcu sierpnia, a punkty należało zorganizować przed początkiem roku szkolnego, wybierając miejsca w niewielkiej odległości od szkoły, by dzieci mogły uczęszczać na katechezę. Władze państwowe postawiły bardzo wysokie wymagania sanitarne i higieniczne, zakazały też pobierania jakichkolwiek opłat od rodziców i opiekunów dzieci na cele przystosowania budynków parafialnych dla celów katechizacji. Nawet te parafie, które dysponowały odpowiednimi środkami finansowymi, miały ogromne trudności z zaopatrzeniem punktów w wymagany sprzęt sanitarny i przeciwpożarowy. J. Doppke, *Katechizacja w Polsce…*, s. 105; A. Mezglewski, *Nauczanie religii w Polsce Ludowej…*, s. 30–31.

dzieci z Ulatowa-Słabogóry uczęszczały na katechezę do Małowidza – zajęcia odbywały się m.in. w domu Bojarskich i Skałów w centrum wsi i prowadził je proboszcz z Chorzel. Katechizację w Jednorożcu prowadzono w organistówce, czasem w plebanii (domu parafialnym).

Wedle danych z 1969 r. katechizacja objęła ok. 40 dzieci z przedszkola i 655–670 ze szkoły podstawowej. Grupa młodzieży pozaszkolnej uczęszczającej na religię liczyła ok. 100 osób. W punkcie w Jednorożcu uczyło się 545 dzieci, w Budach Rządowych 62, a w Ulatowie-Pogorzeli 48 dzieci. Jedynie w Budach Rządowych religii uczył organista, w pozostałych punktach zajęcia prowadził proboszcz. Zaznaczono, że wyposażenie sal katechetycznych w punktach poza wsią parafialną było średnie. Co roku proboszcz musiał składać sprawozdania z działalności punktów katechetycznych Wydziałowi Oświaty i Kultury Prezydium PRN w Przasnyszu. Na koniec roku szkolnego w mieszkaniu, gdzie wynajmowano salę na religię, odprawiana była msza. Pomieszczenie dekorowano kwiatami doniczkowymi i ciętymi, które przynieśli mieszkańcy[226].

Punkty katechetyczne w Budach Rządowych i Ulatowie-Pogorzeli wizytował w 1969 r. bp B. Sikorski. Na spotkania w obu miejscach przybyło po ok. 300 osób. *Komitety rodzicielskie podejmowały Biskupa i kapłanów towarzyszących kawą.* (…) *Przeprowadzony egzamin wykazał dostateczną znajomość prawd wiary. Młodsze dzieci winny jednak lepiej znać pacierz. Śpiew w obu punktach wypadł dobrze. Z dziećmi uczącymi się w Jednorożcu spotkałem się przed nabożeństwem ingresowym. Przybyło ich wiele wraz z rodzicami. Tutaj egzamin dał wynik zadawalający.* (…) *Na wywiadówki organizowane trzy razy w roku przychodzą wszyscy rodzice.* (…) *Raz w tygodniu w punkcie katechetycznym odbywają się spotkania z przedszkolakami* – zanotował biskup[227].

Katechizacja zorganizowana była na wzór szkolny: prowadzono dzienniki szkolne, na zakończenie roku szkolnego dzieci otrzymywały świadectwa itp. Zajęcia zaplanowano w taki sposób, by nie kolidowały z lekcjami w szkole. Uczniowie szkół podstawowych uczęszczali za religię przed zajęciami szkolnymi lub po nich, młodzież wieczorami, zaś ci, którzy nie mogli uczęszczać na katechezę w tygodniu, przychodzili na lekcje w niedziele po mszy[228].

W parafii Jednorożec założono Katechetyczne Koła Opiekuńcze Rodziców przy punktach katechetycznych – w Budach Rządowych 3 IV 1968 r. i w Ulatowie-Pogorzeli 6 IV 1968 r. Na spotkania założycielskie przybyło wielu rodziców. Omówiono sprawę zakupu ławek do obu punktów – członkowie postanowili opodatkować się po 80 zł w Budach Rządowych i 50 zł w Ulatowie-Pogorzeli. Wybrano również członków kół. W Budach Rządowych byli to: Józef Brzozowy (1934–2003), Kazimierz Kowalczyk (1937–2006), Stefania Król z Mydłów (*1933), Stanisława Piotrak z Kurzaców, Kazimierz Płoski (1932–2004), Eugeniusz Tabaka (1928–1985) i Julia Zapadka (1922–1999) z Bud Rządowych oraz Stanisław Jaśkiewicz (1926–2003), Stanisław Płocharczyk (*1934)

226 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1969, s. 7 [anup]; AP, Pisma z urzędów państwowych [od 15 XII 1945 r. do], sygn. 15/V, Pismo Prezydium PRN w Przasnyszu, 9 XII 1964, 174/64 [b.n.k.] [anup]; relacja Anny Teresy Dąbek z Bud Rządowych, Katarzyny Goś-Wilgi z Jednorożca, Jadwigi Grzyb z Nakła, Wiesława Kmocha z Jednorożca, Stanisławy Kobylińskiej z Ulatowa-Pogorzeli, Stefanii Król z Bud Rządowych, Edwarda Niestępskiego z Ulatowa-Słabogóry, Teresy Pietrzak z Ulatowa-Pogorzeli, Władysława Płocharczyka z Nakła i Jacka Przetaka z Jednorożca (2020); M. Celmer, *Władze państwowe wobec Kościoła…*, s. 412; M. Kaczyńska, *Takim był ksiądz proboszcz Stefan Morko*, KZH, 2 (2011), 5, s. 16.

227 AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1969, s. 4–5 [anup].

228 J. Doppke, *Katechizacja w Polsce…*, s. 106–107.

i Stanisław Tabaka z Nakła. Z kolei w Ulatowie-Pogorzeli do koła zostali wybrani: Teresa Kossakowska z Bakułów (*1934), Marceli Kossakowski (1905–?), Wiesław Maćkowski (1930–2002), Jadwiga Pniewska (1927–2008), Wanda Radomska, Marianna Szewczak i Janina Wiszowata z Romanów (*1926). Przewodniczącymi kół wybrano Kazimierza Płoskiego w Budach Rządowych oraz Wandę Radomską w Ulatowie-Pogorzeli. Spotkania odbywały się co kilka miesięcy oraz na zakończenie roku szkolnego. Omawiano kwestie związane z katechizacją dzieci i życiem religijnym parafii. Przykładowo w czerwcu 1969 r. na spotkaniu w Budach Rządowych wybrano delegata ze wsi oraz przedstawicieli dzieci do przywitania biskupa podczas planowanej wizytacji pasterskiej. Na zebraniach proboszcz informował rodziców o postępach uczniów w nauce i zachowaniu[229].

W 1974 r. zanotowano, że w 3 punktach katechetycznych w parafii uczyło się łącznie ok. 500 dzieci szkolnych. Frekwencja na zajęciach była dobra. Proboszcz uczył przez 19 godzin tygodniowo, a organista 4, dwa lata później obaj mieli o godzinę więcej. W 1979 r. punkty katechetyczne były dobrze wyposażone w sprzęty i pomoce dydaktyczne[230].

Na początku lat siedemdziesiątych polityka dotycząca punktów katechetycznych została złagodzona, głównie na skutek oporu ze strony duchowieństwa katolickiego. W zarządzeniu z 23 X 1981 r. Minister Oświaty i Wychowania stwierdził, że katecheza parafialna jest wewnętrzną sprawą Kościoła. W sytuacjach wyjątkowych dopuszczono też możliwość odpłatnego wynajmowania pomieszczeń szkolnych na potrzeby katechizacji[231]. W Jednorożcu katechizację w latach osiemdziesiątych XX w. prowadził wikariusz. Kiedy pojawił się problem ze znalezieniem pomieszczenia na katechizację dzieci w Nakle i nikt, kto mógłby udostępnić lokal, się nie zgłosił, ks. M. Mech zakupił barakowóz. Katechizację prowadził tu proboszcz[232].

Religia powróciła do szkół w roku szkolnym 1990/1991. Wówczas „stała się przedmiotem fakultatywnym, nauczanym w wymiarze 2 godzin tygodniowo, nauczyciele religii stali się pełnoprawnymi członkami rad pedagogicznych, zatrudnionymi na podstawie misji kanonicznej, wydanej przez właściwego biskupa miejsca. Księża katecheci przez pierwsze siedem lat nie pobierali wynagrodzeń za wykonywaną pracę. (…) Uczniowie uzyskali możliwość korzystania z 3 dni wolnych od nauki w szkole w celu uczestniczenia w rekolekcjach wielkopostnych. W szkole mogła być prowadzona modlitwa oraz była akceptacja na zawieszenie krzyży”[233].

229 W listopadzie 1968 r. ks. J. Wójcik zanotował, że poziom religijności dzieci w parafii polepszył się, co było skutkiem *pozytywnej pracy Koła Opiekuńczego* w obu ośrodkach. W 1970 r. problemem w punktach było oglądanie przez małe dzieci programów telewizyjnych dla starszych, opuszczanie religii i mszy niedzielnych oraz złe zachowanie niektórych dzieci podczas katechezy i nabożeństw. Koła katechetyczne zobowiązały się pomóc w niwelowaniu tych problemów. Powtarzały się one przez cały okres działania koła, co uwidaczniają zapisy w sprawozdaniach. Nie wiadomo, jak długo działały koła i czy stan moralny dzieci skupionych wokół punktów katechetycznych w Budach Rządowych i Ulatowie-Pogorzeli się poprawił, bowiem notatki urywają się jesienią 1976 r. AP, Katechetyczne Koło Opiekuńcze Rodziców przy punkcie katechetycznym w Budach Rządowych [1968–1976] [b.n.s.] [anup]; AP, Katechetyczne Koło Opiekuńcze Rodziców przy punkcie katechetycznym w Ulatowie-Pogorzeli [1968–1976] [b.n.s.] [anup].

230 AKDP, APJc 1949–1991, KWD, 1974, s. 2 [anup]; tamże, KWD, 1975, s. 2 [anup]; AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1979, s. 4 [anup].

231 A. Mezglewski, *Nauczanie religii w Polsce Ludowej…*, s. 33–34.

232 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1991, s. 5–7 [anup]; T. Kruk, *Jubileusz 100-lecia parafii pw. św. Izydora w Drążdżewie 1911–2011, cz. 1...*, s. 26.

233 R. Czekalski, *Rys historyczny lekcji religii…*, s. 123.

W parafii Jednorożec religii nauczano we wszystkich szkołach na terenie parafii: w Jednorożcu, Drążdżewie Nowym (budynek z drugiej połowy lat pięćdziesiątych XX w.), Nakle (budynek zbudowany w latach 1961–1962) i Ulatowie-Pogorzeli (budynek z 1967 r.). W Drążdżewie Nowym szkoła znajdowała się w części wsi należącej do parafii Drążdżewo, ale katechetka tam pracująca – Bożena Rumińska – uczyła dzieci z całej wsi, a więc także z części należącej do parafii Jednorożec. W Nakle w latach 1990–2001 katechezę prowadziła Jolanta Gacioch. Z dniem 1 IX 2001 r. szkołę zlikwidowano, a uczniowie z Nakła i Bud Rządowych uczęszczali na zajęcia, także te z religii, do jednorożeckiej podstawówki. Dzieci z Ulatowa-Słabogóry uczyły się w szkole w Małowidzu (budynek z 1964 r.), gdzie od 1990 r. katechetką była Marianna Kowalczyk. W 2007 r. szkołę zamknięto, a uczniowie i uczennice zaczęli uczęszczać do Publicznej Szkoły Podstawowej im. A. Chętnika w Jednorożcu. W latach 1990–2018 w jednorożeckiej podstawówce religii nauczała katechetka Regina Rekosz, w latach 2003–2005 także Małgorzata Ladzińska. W roku szkolnym 1990/1991 w szkole zajęcia prowadził ks. M. Mech. W roku szkolnym 1991/1992 religii zaczął nauczać proboszcz ks. S. Muzal, zastąpiony w roku szkolnym 2000/2001 przez ks. A. Krona. Z kolei w jednorożeckim gimnazjum, powstałym w ramach reformy edukacji w 1999 r., religii nauczali wszyscy wikariusze – od ks. Janusza Strzelczyka począwszy. W latach 1999–2019 katechetką w gimnazjum była Elżbieta Jachimowska, od roku szkolnego 2018/2019 pracująca też w szkole branżowej I stopnia. Po likwidacji gimnazjum i reaktywacji ośmioletniej szkoły podstawowej nauczyciele religii z gimnazjum przeszli do szkoły podstawowej. W Liceum Ogólnokształcącym w Jednorożcu, powołanym w 1998 r., religii naucza(ł) wikariusz. Do roku 2018 katechezę w przedszkolu samorządowym w Jednorożcu prowadziła R. Rekosz, od 2012 r. Anna Mikołajewska[234].

Życie sakramentalne

Chrzest

Sakramentu tego, podobnie jak pozostałych, udzielano w Chorzelach lub Krasnosielcu (zgodnie z przynależnością parafialną danej miejscowości). Obowiązek prowadzenia rejestracji parafian w księgach metrykalnych, choć znany wcześniej, na szerszą skalę został wprowadzony dopiero pod wpływem decyzji Soboru Trydenckiego. W diecezji

Wykres 6. Liczba chrztów w filii parafii Chorzele z siedzibą w Jednorożcu w latach 1889-1913

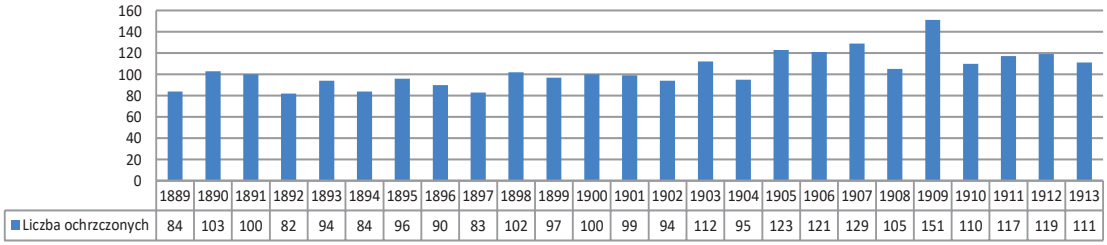

	1889	1890	1891	1892	1893	1894	1895	1896	1897	1898	1899	1900	1901	1902	1903	1904	1905	1906	1907	1908	1909	1910	1911	1912	1913
Liczba ochrzczonych	84	103	100	82	94	84	96	90	83	102	97	100	99	94	112	95	123	121	129	105	151	110	117	119	111

234 Relacja Edwarda Niestępskiego z Ulatowa-Słabogóry (2020); U. Bojarska, *Małowidz*, [w:] *Zapiski Ziemi Jednorożeckiej…*, s. 40; S. Płocharczyk, *Nakieł*, [w:] tamże, s. 42; T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 244, 246–250, 284; taż, *Ulatowo-Pogorzel*, [w:] *Zapiski Ziemi Jednorożeckiej…*, s. 59.

Wykres 7. Liczba chrztów w parafii Jednorożec w latach 1917-1939

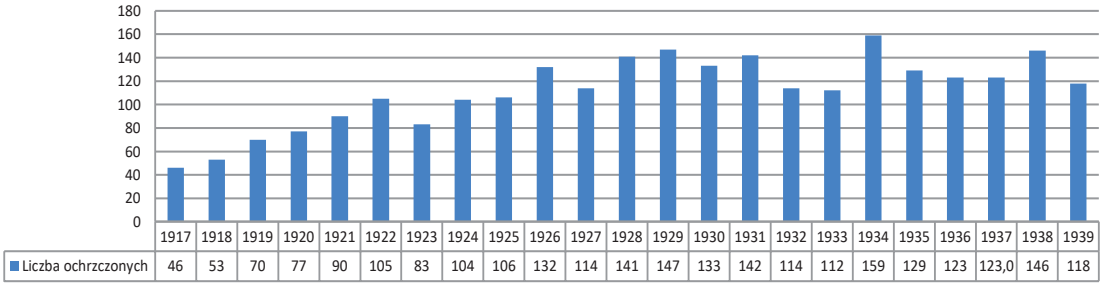

	1917	1918	1919	1920	1921	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937	1938	1939
Liczba ochrzczonych	46	53	70	77	90	105	83	104	106	132	114	141	147	133	142	114	112	159	129	123	123,0	146	118

Wykres 8. Liczba chrztów w parafii Jednorożec w latach 1940-1966

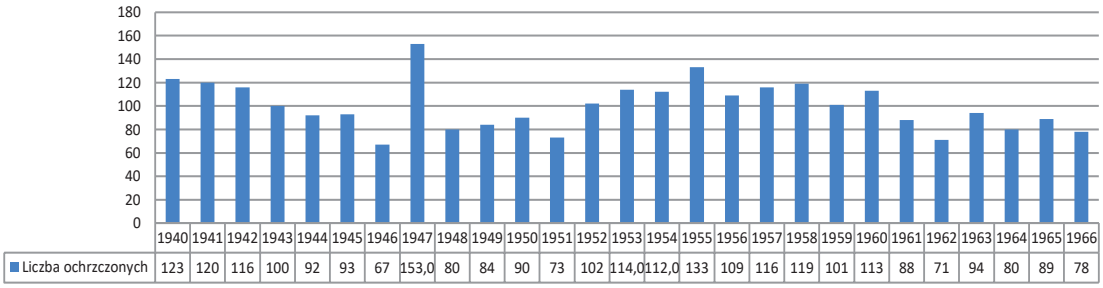

	1940	1941	1942	1943	1944	1945	1946	1947	1948	1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955	1956	1957	1958	1959	1960	1961	1962	1963	1964	1965	1966
Liczba ochrzczonych	123	120	116	100	92	93	67	153,0	80	84	90	73	102	114,0	112,0	133	109	116	119	101	113	88	71	94	80	89	78

Wykres 9. Liczba chrztów w parafii Jednorożec w latach 1967-1990

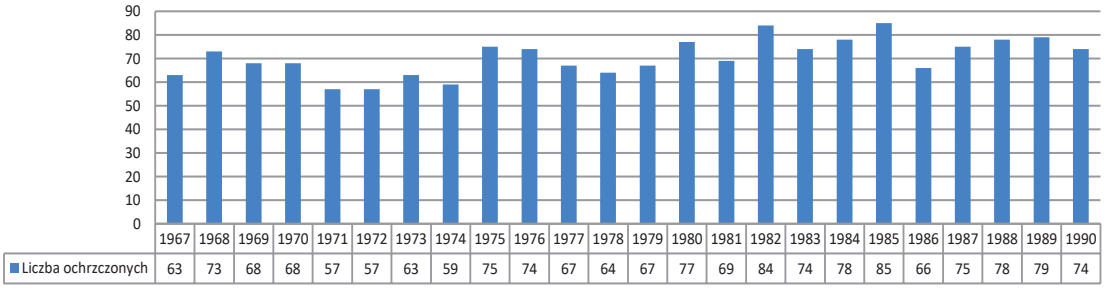

	1967	1968	1969	1970	1971	1972	1973	1974	1975	1976	1977	1978	1979	1980	1981	1982	1983	1984	1985	1986	1987	1988	1989	1990
Liczba ochrzczonych	63	73	68	68	57	57	63	59	75	74	67	64	67	77	69	84	74	78	85	66	75	78	79	74

Wykres 10. Liczba chrztów w parafii Jednorożec w latach 1991-2019

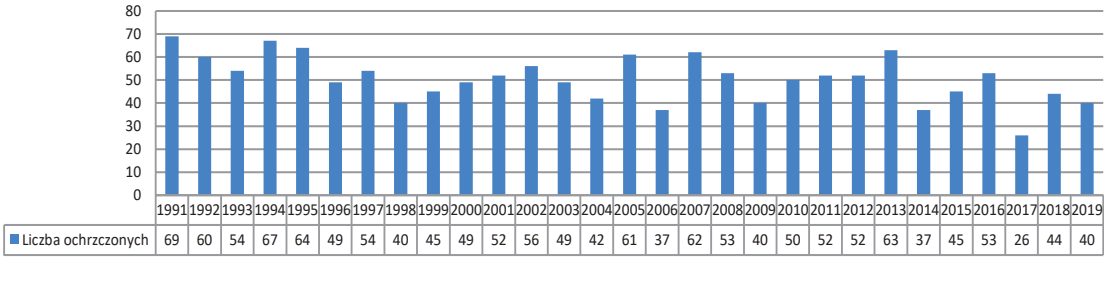

	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019
Liczba ochrzczonych	69	60	54	67	64	49	54	40	45	49	52	56	49	42	61	37	62	53	40	50	52	52	63	37	45	53	26	44	40

płockiej pierwsze ustalenia w tej sprawie powzięto w 1589 r. Zdecydowano, że księża mają prowadzić w parafiach metryki potwierdzające udzielenie sakramentów i inne zapisy. Jednak nie egzekwowano wszystkich nakazów – nacisk kładzono na prowadzenie jedynie ksiąg ochrzczonych i zaślubionych. „Rozporządzenia polecające rejestrowanie parafian zmarłych, osób bierzmowanych oraz pouczające o nakazie prowadzenia

ewidencji parafian w specjalnej księdze stanu dusz to wyjątkowo rzadkie elementy diecezjalnej legislacji"[235].

W zachowanych z okresu staropolskiego księgach metrykalnych parafii Przasnysz (do 1694), Chorzele (od 1694) i Krasnosielc (od 1725) odnajdziemy zapisy z miejscowości należących dziś do parafii Jednorożec. Od 1889 r., kiedy w Jednorożcu zezwolono na założenie cmentarza i prowadzenie metryk, sakramentu chrztu udzielano w miejscowej kaplicy filialnej. W księgach zapisywano informacje o sakramencie chrztu i narodzinach dziecka, które zgłaszał ojciec z jednym świadkiem. Czyniono to najczęściej dzień lub kilka dni po narodzinach dziecka. Wśród aktów metrykalnych znajdujemy czasem zapisy dotyczące wiernych z miejscowości nie podlegających filii w Jednorożcu.

W latach 1915–1916 wierni z terenu filii *sui iuris* w Jednorożcu przyjmowali sakramenty w sąsiedniej parafii Drążdżewo lub Parciaki. Było to spowodowane zniszczeniem kościoła w Jednorożcu, brakiem duszpasterza oraz – w przypadku Drążdżewa – czasową emigracją mieszkańców Jednorożca do wsi położonych na terenie tej parafii.

Wedle Kodeksu prawa kanonicznego z 1917 r. dzieci należało chrzcić jak najszybciej, ale dokładnego wymogu czasu nie określono. Prawo cywilne pozwalało na wydłużenie tego czasu do 8 dni po urodzeniu. W okresie międzywojennym przyjął się termin ok. 2 tygodni po urodzeniu. Dawniej wierzono, że zanim dziecko nie zostanie ochrzczone, matka nie powinna z nim pokazywać się we wsi. Z kolei po chrzcie w jednorożeckim kościele matka obchodziła ołtarz ze świecą i dzieckiem na ręku (tzw. wywody). Była to forma ofiarowania dziecka Bogu[236].

Po II wojnie światowej chrztu udzielano parę dni po urodzeniu. Zdarzały się również chrzty dzieci starszych. W 1948 r. ks. S. Morko zanotował 7 takich przypadków[237]. Od probostwa ks. J. Wójcika upowszechnił się zwyczaj, że sakramentu chrztu udzielano w drugą niedzielę miesiąca[238]. Zwyczaj przetrwał do dzisiaj, choć czasem z powodu dużej liczby dzieci chrzczonych w parafii pozwalano je chrzcić także w ostatnią niedzielę miesiąca[239]. W przypadku najważniejszych uroczystości kościelnych – Bożego Narodzenia i Wielkanocy – na udzielanie sakramentu chrztu przeznacza się drugi dzień. Z drugiej strony, jak pisał w 1994 r. ks. S. Muzal, w parafii Jednorożec *Wielkanoc – pierwszy dzień jest traktowany jako święto rodzinne, a zwłaszcza podkreśla się tu chrzty. Niekiedy dziecko trzymane jest bez chrztu do Wielkanocy*[240].

Obecnie zdarza się, że rodzice decydują się na chrzest podczas mszy w sobotę lub inny dzień tygodnia. Jest to szczególnie popularne w przypadku dzieci starszych albo pochodzących ze związków niesakramentalnych, co znajduje uzasadnienie w przepisach prawa kanonicznego.

---

235 R. Kotecki, *Rejestracja metrykalna wiernych w świetle potrydenckiego ustawodawstwa Kościoła Katolickiego (ze szczególnym uwzględnieniem prawodawstwa diecezji chełmińskiej, gnieźnieńskiej, płockiej i włocławskiej)*, „Nasza Przeszłość", 112, (2009), s. 156–157, 176–177.

236 Relacja Aliny Maluchnik, Jadwigi Przybyłek i Doroty Sobieraj z Jednorożca (2020); W. Jemielity, *Czas udzielania chrztu, bierzmowanie, częstość spowiedzi w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej i łomżyńskiej*, PKn, 49 (2006), 1–2, s. 32; tenże, *Życie religijne w parafiach…*, s. 34.

237 AP, APJ 1912–1958, SD, 1948, s. 1–2 [anup].

238 AKDP, APJc 1949–1991, KWD, 1974, nr 1557, s. 2 [anup].

239 AKDŁ, APJc 1992–2016, KWB, 1995, s. 3 [anup]; tamże, KWB, 2000, s. 3 [anup]; AP, Teczka wizytacji dziekańskich 2006–2019, KDW, 2006, s. 12 [anup].

240 AP, Kronika ks. S. Muzala [b.n.s.] [anup].

Z wykresów wynika, że w parafii Jednorożec, licząc od jej powstania w 1916 r., najwięcej osób ochrzczono w 1934 r. (159), a najmniej w 2017 r. (26). Średnio w parafii Jednorożec między rokiem 1917 a 2019 chrztu udzielono 82 osobom rocznie. Pamiętać jednak należy, że liczba zapisów z danego roku nie musi oznaczać liczby chrztów (urodzeń), ponieważ czasem dzieci zgłaszano dużo później, np. w kolejnych latach, co było spowodowane nieobecnością rodziców czy wojną.

Sakrament pokuty

Dawniej wierni przystępowali do spowiedzi tak naprawdę tylko raz do roku, najczęściej w okresie wielkanocnym. Gorliwsi spowiadali się dwa lub trzy razy w roku. Wyjątkową okazją do spowiedzi były odpusty parafialne[241].

Spowiedź w jednorożeckiej filii parafii Chorzele możliwa była co tydzień w niedzielę i w święta. Ksiądz udzielał sakramentu rano przed mszą. Tylko nieliczni zaniedbywali obowiązek spowiedzi raz do roku. Okazję do masowej spowiedzi stanowił okres Wielkiego Postu, Adwentu i odpusty w Chorzelach. Gremialność przystępowania wiernych z diecezji płockiej do spowiedzi w okresie wielkanocnym potwierdzają dane źródłowe[242].

Mieszkańcy starali się pilnować obowiązku, choć np. w 1912 r. 3 osoby *należące do miejscowej „quasi inteligencyi"* nie przystąpiły do sakramentu w okresie wielkanocnym. Ogólnie jednak ks. J. Ciesielski stwierdził, że nie trzeba było nikogo przymuszać do spowiedzi, ponieważ *ten co czuje potrzebę zazwyczaj sam przychodzi*. Księża od 1863 r. mieli obowiązek zasiadania w konfesjonale w każdą niedzielę i święto, *nie czekając aż go tam wezwą*. W Jednorożcu przed I wojną światową jako *wyrozumiały spowiednik* dał się poznać ks. I. Połubiński[243].

Po Wielkiej Wojnie zaczęto częściej przystępować do sakramentu pokuty. Ciekawe dane pochodzą z lat trzydziestych XX w. Wedle sprawozdań corocznych w 1934 r. kapłan czekał na chętnych do spowiedzi w konfesjonale w soboty i wigilie świąt kościelnych *na godzinę przed zachodem słońca*; dwa lata później proboszcz zapisał, że *nie ma zwyczaju*, zaś w 1937 r. zanotował, że wierni *nie przychodzą*[244]. Ta tendencja mogła być związana z postępującą laicyzacją i upowszechnieniem poglądów lewicowych, ale nie należy temu przypisywać wszystkich zjawisk w omawianym czasie.

Zapiski parafialne informują o tym, że w okresie powojennym dzieci z parafii Jednorożec były zobowiązane do spowiedzi cztery razy do roku. Kapłan wychodził spowiadać wiernych na pół godziny przed każdą mszą. W uroczystości, szczególnie odpustowe, posługę w konfesjonałach pełnili księża z dekanatu zaproszeni na nabożeństwa. Najwięcej wiernych spowiadało się w okresie wielkopostnym. W 1989 r. ks. M. Mech zanotował, że było to ok. 2200 osób. W 1954 r. ks. J. Wójcik zapisał, że do spowiedzi wielkanocnej nie przystąpiło ok. 2% parafian. Wedle danych z 2012 r. spowiadało się ok. tysiąca parafian, trzy lata później o 500 osób więcej. Danych tych nie należy uznawać na jednoznacznie świadczące o zaniku religijności, część bowiem kartek, rozdawanych podczas kolędy po Bożym Narodzeniu, a oddawanych podczas spowiedzi wielkanocnej,

241 W. Jemielity, *Życie religijne w parafiach…*, s. 34.

242 D. Olszewski, *Z zagadnień religijności…*, s. 344.

243 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 12 [anup]; *Ś. p. ks. Izydor Połubiński*, GP, 7 (1914), 39, s. 2; D. Olszewski, *Z zagadnień religijności…*, s. 344.

244 AP, APJ 1912–1958, Statystyka parafii, 1934, s. 2 [anup]; AP, [Teczka bez tytułu 4], Statystyka parafii, 1936, s. 2 [anup]; tamże, Statystyka parafii, 1937, s. 2 [anup]; W. Jemielity, *Życie religijne w parafiach…*, s. 34.

nie wracała do proboszcza np. z powodu zapomnienia o obowiązku ich przekazania, emigracji młodych parafian poza teren ojcowizny itp. Przykładowo w 2006 r. wróciło 2/3 kartek, a w 2015 r. ksiądz dostał jedynie połowę kartek[245].

Szczególnie zwracano uwagę na spowiedź przed świętami oraz w pierwsze piątki miesiąca. W 1969 r. zapisano, że w pierwsze piątki miesiąca spowiadało się ok. 30 dzieci[246]. Nie prowadzono kontroli spowiedzi. Chętne dzieci (młodsze i starsze) potwierdzały comiesięczną spowiedź u kapłana, prosząc o podpis na obrazku lub w książeczce. W ten sposób obchodziły dziewięć pierwszych piątków miesiąca.

Spowiedź zalecana jest przed przyjęciem sakramentów: I komunii, bierzmowania, małżeństwa. Proboszcz przypomina o tej konieczności i zaprasza do sakramentu pokuty całe rodziny.

Eucharystia

Do początków XX w. komunię przyjmowano rzadko, np. w średniowieczu tylko w okresie wielkanocnym. Po soborze trydenckim zalecano częstszą komunię, ale w praktyce nic się nie zmieniło. Jedynie z okazji odpustów, pielgrzymek, misji, koronacji obrazów czy roku jubileuszowego do Stołu Pańskiego przystępowało więcej osób. W 1905 r. Święta Kongregacja Soboru Trydenckiego wydała zalecenie częstszego przystępowania do komunii, zalecając stan łaski uświęcającej i dobrą intencję. Zachęcano duszpasterzy do propagowania rozporządzenia. W zaborze rosyjskim dekret ogłoszono dopiero po rewolucji 1905 r. Praktyka przyjmowała się powoli, co wynikało z przeświadczenia zarówno wiernych, jak i kapłanów, że przed każdą komunią należy przystąpić do spowiedzi.

Od soboru laterańskiego w 1215 r. pierwszej komunii udzielano dzieciom między 10. a 14. rokiem życia, wcześniej – wraz z chrztem i bierzmowaniem jako tzw. komunię chrzestną. Sobór Trydencki nałożył na duchownych obowiązek przygotowania dzieci do komunii na podstawie katechizmu[247].

Dawniej kościelne przygotowanie do pierwszej komunii odbywało się jedynie w niedziele przed mszą, w szkole (dla dzieci, które się w niej uczyły) oraz przy kościele w ciągu tygodnia mniej więcej przez miesiąc w porze letniej. Wymóg solidnego przygotowania dzieci do komunii to czasy bp. Wincentego Popiela. W 1864 r. zapowiedział, że duchowni mają dopuszczać do sakramentu jedynie te dzieci, które dostatecznie przyswoiły podstawowe prawdy wiary. Ta forma katechizmowego nauczania przyjęła się w całej diecezji[248].

Za czasów pasterzowania abp. A.J. Nowowiejskiego (1908–1941) w diecezji płockiej utrwalił się zwyczaj przystępowania do komunii przez siedmioletnie dzieci zgodnie z dekretem *Quam singulari* wydanym przez papieża Piusa X. W 1910 r. biskup zalecał, by dzieci w tym wieku, gdy tylko *dojdą do takiego używania rozumu, iż będą mogły rozróżnić dobro od zła i rozumieć najgłówniejsze prawdy objawione*, zostały dopuszczone do sakramentu. Jednocześnie wiążącą decyzję pozostawił proboszczom, którzy mieli

245 AKDP, APJc 1949–1991, KDW, 1974, s. 2 [anup]; tamże, KWB, 1989, s. 5 [anup]; tamże, KWB, 1954, s. 1–2 [anup]; tamże, KWD, 2012, s. 9 [anup]; tamże, KWD, 2014, s. 10 [anup]; AP, Teczka wizytacji dziekańskich 2006–2019, KWD, 2006, s. 13 [anup]; AP, Kwestionariusze wizytacji kanonicznych [2005–2015], KWB, 2015 [anup], s. 17.

246 AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1969, s. 5 [anup].

247 D. Zimoń, *Uczestnictwo wiernych we mszy świętej na ziemiach polskich w XIX wieku w świetle modlitewników i podręczników liturgicznych*, Katowice 2008, s. 94–95, 106–107.

248 D. Olszewski, *Z zagadnień religijności…*, s. 341.

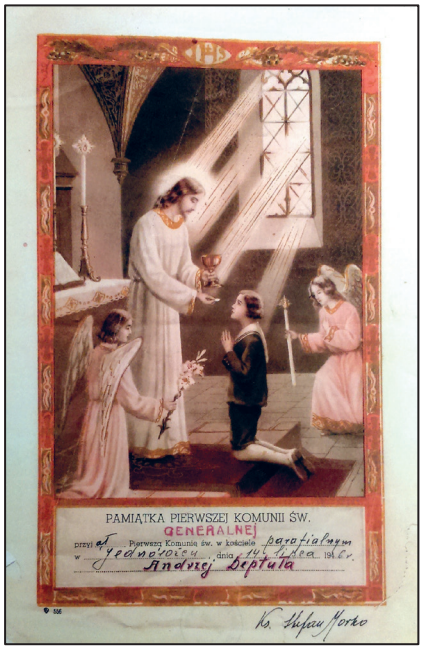

257. Pamiątka komunijna Andrzeja Deptuły, 1946 r.

zdecydować o dopuszczeniu dziecka do komunii po uprzedniej rozmowie z rodzicami. Dziecko i jego rodzina musieli spełnić kilka warunków[249]. Przygotowanie do komunii odbywało się także w ramach nauczania religii w szkołach i to właśnie tam w okresie międzywojennym głównie nauczano zasad wiary. Jednak mogło to być niewystarczające chociażby ze względu na mały procent objętych szkolnictwem dzieci wiejskich, dlatego konieczne było nauczanie poza zajęciami szkolnymi. W tym kontekście nie dziwi zapis w sprawozdaniu z jednorożeckiej jednostki kościelnej z 1912 r., w którym ks. J. Ciesielski zapisał, że do I komunii przystępowano w różnym wieku, *stosowanie do osobistego wewnętrznego przekonania*. Na dwa lata przed wybuchem Wielkiej Wojny proboszcz dopuścił do komunii tylko połowę (ok. 75 osób) z katechizowanych rok wcześniej, ponieważ pozostali nie wykazali się odpowiednim poziomem wiedzy[250].

W okresie pasterzowania abp. A.J. Nowowiejskiego wprowadzono w diecezji płockiej nową formę sakramentu – oprócz I komunii św. zalecono tzw. komunię generalną (II komunię). W przeciwieństwie do prywatnej I komunii ta duga miała charakter parafialny, dużo bardziej uroczysty, co wiązało się z przyjęciem zasad życia chrześcijańskiego przez daną osobę. Przyjęcie II komunii odbywało się na zakończenie trzydniowych rekolekcji na porannej mszy. Po południu dzieci ponownie pojawiały się w świątyni w celu odnowienia ślubów chrześcijańskich i dania świadectwa ukończenia katechizmu[251].

Komunia generalna przetrwała w parafii Jednorożec do momentu objęcia probostwa przez ks. A. Krona w 2000 r. Wówczas to osoby urodzone w 1990 r. jako ostatni rocznik przystąpiły do tego sakramentu. W diecezji łomżyńskiej, do której od 1992 r. należy

249 Przygotowanie do sakramentu odbywało się po Wielkanocy i corocznej spowiedzi. Dzieci uczyły się pacierza, podstawowych prawd wiary, sakramentów. Pomocą dla duszpasterzy był *Mały katechizm* ks. T. Kowalewskiego, wydany w 1910 r. Używany był w diecezji płockiej przez cały okres międzywojenny. Poza tym dziecko musiało wykazywać cechy pobożności, a także złożyć przysięgę, że w kolejnych latach będzie kontynuować naukę katechizmu oraz wypełnić obowiązek corocznej spowiedzi i komunii. Po złożeniu takiego samego przyrzeczenia przez rodziców dziecko było zapisywane do księgi katechumenów. R. Czekalski, *Szkolne i parafialne nauczanie religii…*, s. 28.

250 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 12 [anup]; R. Czekalski, *Komunia Święta dzieci w diecezji płockiej w okresie międzywojennym*, [w:] *„Chlubimy się nadzieją chwały Bożej" (Rz 5,2). Księga dedykowana ks. prof. dr. hab. Janowi Decykowi*, red. K. Filipowicz, Warszawa 2016, s. 256–258; W. Góralski, *Nadzieje i niepokoje. Troska biskupa płockiego Antoniego Juliana Nowowiejskiego o wychowanie dzieci i młodzieży w świetle listów pasterskich i rozporządzeń*, [w:] tamże, s. 240–241.

251 By przystąpić do komunii generalnej, dzieci musiały znać katechizm (366 pytań) i zdać egzamin, wypełniać obowiązki religijne, mieć minimum 11 lat, odprawić rekolekcje, a także zobowiązać się do uzupełniania znajomości zasad wiary po ukończeniu 16 lat. W katechezie nacisk kładziono na Eucharystię. Przygotowanie dalsze obejmowało wdrażanie u dzieci nawyku uczestnictwa w mszy św., chodzenia na nieszpory, odmawiania różańca, nawiedzania Najświętszego Sakramentu. Przygotowanie bliższe polegało na uczestnictwie w rekolekcjach, naukach, radach i napomnieniach. Dzieci miały książeczki do nabożeństwa, a w czasie rekolekcji przed przyjęciem sakramentu miały obowiązek uczestniczyć w mszy i naukach. Zachęcano do odmawiania różańca oraz śpiewania pieśni. Sakrament pokuty przed komunią generalną organizowano oddzielnie dla dziewcząt i chłopców. R. Czekalski, *Komunia Święta dzieci…*, s. 258–260.

parafia Jednorożec, nie ma obowiązku II komunii. Przetrwał on jednak w sąsiedniej diecezji płockiej. W parafii Jednorożec obchodzi się pierwszą rocznicę I komunii[252].

Tydzień następujący po dniu I komunii to „biały tydzień". Codziennie chłopcy i dziewczęta przychodzą do kościoła w strojach komunijnych i dziękują za sakrament. Każdego dnia święci się inne przedmioty, np. książeczkę do nabożeństwa, medaliki, różaniec itp. W 1993 r. ks. S. Muzal tak napisał o „białym tygodniu": *Ładne podziękowanie ze strony dzieci. Biały tydzień obchodzili bardzo dokładnie ci, którzy zostali dobrze przygotowani*[253].

258. Pierwsza komunia, siedzi proboszcz ks. Józef Wójcik, 1961 r.

259. Pierwsza komunia, siedzi proboszcz ks. Jan Krynicki, 1980 r.

260. Druga komunia, z tyłu proboszcz ks. Marian Mech i wikariusz ks. Zbigniew Załęcki, 1986 r.

261. Pierwsza komunia, z tyłu proboszcz ks. Andrzej Kron i katechetka Elżbieta Jachimowska, 2003 r.

Pamiątką komunijną są obrazki (dawniej także czterostronicowe żywoty świętych – pamiątka po komunii generalnej) oraz zdjęcia. Po 1955 r., kiedy przy kościele postawiono figurę Matki Bożej, wykonywano przy niej pamiątkowe zdjęcia grupowe oraz indywidualne (rodzinne). Wcześniej fotografie grupowe wykonywano przed ścianą kościoła, a indywidualne przy stoliku z figurką Maryi. Po zbudowaniu murowanej świątyni fotografie grupowe i rodzinne wykonywano na schodach przed kościołem, zaś od 2001 r. na stopniach ołtarza w świątyni.

Liczebność dzieci przystępujących do sakramentu Eucharystii w danym roku jest uzależniona od sytuacji demograficznej, ale nie jest odbiciem liczebności dzieci w miejscowej szkole podstawowej, uczą się w niej bowiem także osoby z sąsiednich parafii.

252 Tamże, s. 261.

253 AP, Kronika ks. S. Muzala [b.n.s.] [anup].

Sakrament jest udzielany corocznie. Powinny go przyjmować dzieci w wieku 9 lat. Do czasu reformy szkolnictwa w 2014 r. wiek ten osiągano w drugiej klasie szkoły podstawowej. Zgodnie z wytycznymi Konferencji Episkopatu Polski dzieci z klas, w których w 2012 r. były same sześciolatki, przystąpiły do I komunii w trzecim roku szkoły, zaś te z klas, w których były same siedmiolatki, przystąpiły do sakramentu w drugiej klasie. Klasy mieszane, w których były dzieci w wieku 6 i 7 lat, miały uroczystości pierwszokomunijne w drugiej klasie. Uwzględniając sytuację religijno-moralną rodzin, rozważano propozycję przystępowania młodszych dzieci do I komunii w klasie trzeciej i tak było w parafii Jednorożec – w 2016 r. nastąpiła przerwa[254]. Współcześnie I komunia udzielana jest w klasie trzeciej szkoły podstawowej.

Dawniej dorośli przystępowali do komunii jedynie raz w roku po corocznej spowiedzi wielkanocnej. Z czasem częstotliwość pełnego udziału w Eucharystii zwiększyła się. Gorąco zachęcano do częstszego przyjmowania Eucharystii dzieci tuż po I komunii, upatrując w tym rozwiązaniu szans na umocnienie ich w dobru i religijności. Jednocześnie zachęcano dzieci do przystępowania do Krucjaty Eucharystycznej. Od lat sześćdziesiątych XX w. zwiększała się częstotliwość przyjmowania przez wiernych komunii[255], choć obecnie ponownie spada.

Bierzmowanie

Udzielanie sakramentu bierzmowania przysługuje tylko biskupom. Dawniej pasterze diecezji rzadko wizytowali parafie. Do sakramentu dopuszczano wszystkie dzieci, które nie przystąpiły do niego od ostatniej wizyty biskupa. To sprawiało, że jednorazowo bierzmowano nawet kilkaset osób powyżej siódmego roku życia, a nawet już w podeszłym wieku. Takie masowe bierzmowanie odbyło w Jednorożcu w 1868 r., ale nie wiemy, ilu było bierzmowanych. W dniu 2 V 1906 r. sakrament przyjęło 1475, wedle innych relacji 1470 lub 1405 osób. Była to największa w historii Jednorożca liczba bierzmowanych, którzy jednorazowo przystąpili do sakramentu. Przed I wojną światową bierzmowania w Jednorożcu udzielili następujący biskupi: w 1868 r. bp Wincenty Teofil Popiel, bp Apolinary Wnukowski w 1906 r. oraz bp A.J. Nowowiejski w 1912 r.[256].

W 1910 r. bp A.J. Nowowiejski w jednym ze swoich listów przypomniał księżom, by nie odkładali sakramentu bierzmowania dzieci na później, a nawet dopuszczali do niego tych, którzy jeszcze nie byli u I komunii Zalecał też, by na kilka tygodni przed wizytą biskupa w parafii przeprowadzono odpowiednie przygotowanie dzieci do bierzmowania. Następnie kandydaci mieli otrzymać od proboszcza specjalne kartki z wypisanymi imionami, które przedstawiano szafarzowi podczas udzielania sakramentu. Po uroczystości na podstawie wspomnianych kartek duszpasterz sporządzał

254 Relacja Katarzyny Goś-Wilgi z Jednorożca (2020); A. Chomicz, *Pierwsza komunia: Przez zmiany w oświacie w 2014 roku dzieci nie pójdą do komunii*: https://bit.ly/2Ol82Ua (18 I 2020).

255 W. Góralski, *Nadzieje i niepokoje…*, s. 241–242; W. Jemielity, *Życie religijne w parafiach…*, s. 34.

256 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1954, s. 3 [anup]; *Program Wizyty kanonicznej J.E. Najdostojniejszego Pasterza Djecezji Płockiej na wiosnę 1906 r.*, MPP, 1 (1906), 2, s. 71; *Wizyta biskupia*, „Mazur", 1 (1906), 15, s. 172; *Wizyta pasterska dokonana roku P. 1906 od d. 18 kwietnia do d. 29 maja w Dekanach Ciechanowskim, Przasnyskim i Ostrołęckim*, MPP, 1 (1906), 5, s. 137; *Wspomnienia z wizyty pasterskiej odbytej w kwietniu i maju roku bieżącego przez J.E. Najdostojniejszego Pasterza Dyecezji Płockiej (Dokończenie)*, „Mazur", 1 (1906), 32, s. 369; *Z diecezji płockiej*, PK, 6 (1868), 8, s. 126; *Z wizyty Najdost. Pasterza*, „Mazur", 7 (1912), 38, s. 598; R. Czarnowski, *Dziedzictwo królowej Bony…*, s. 53.

listę bierzmowanych, wpisując ich imiona i nazwiska wraz z imionami patrona, jakie przyjęli, do parafialnej księgi bierzmowanych[257].

W okresie międzywojennym wizytacje miały odbywać się mniej więcej co 5 lat. Jednak w parafii Jednorożec w tym czasie notujemy tylko dwie wizytacje. W 1926 r. bp A.J. Nowowiejski wybierzmował 431 osób. W 1935 r. bierzmowanie z rąk bp. A. Wnukowskiego przyjęło 467 osób. Masowość bierzmowania nie sprzyjała pogłębionej katechezie, dlatego zwracano uwagę jedynie na znaczenie rytu sakramentu[258].

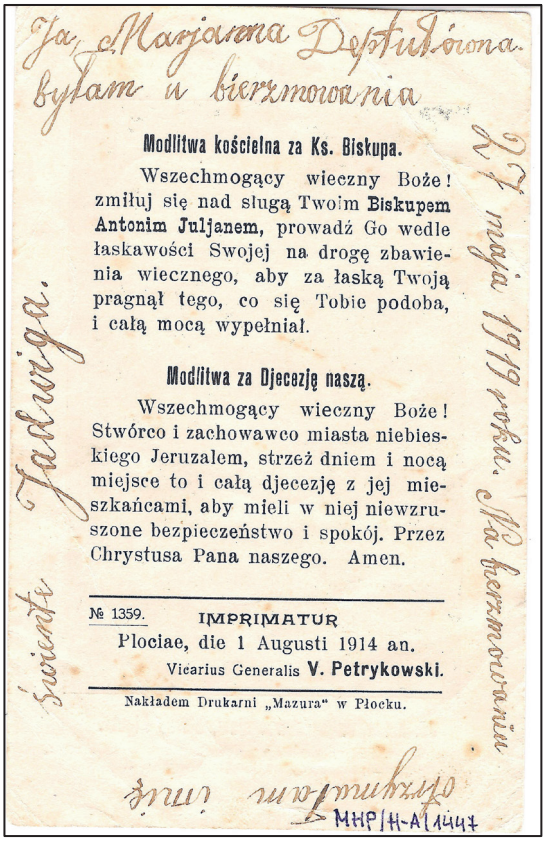

Ja Marjanna Deptułówna byłam u bierzmowania

Modlitwa kościelna za Ks. Biskupa.

Wszechmogący wieczny Boże! zmiłuj się nad sługą Twoim **Biskupem Antonim Juljanem**, prowadź Go wedle łaskawości Swojej na drogę zbawienia wiecznego, aby za łaską Twoją pragnął tego, co się Tobie podoba, i całą mocą wypełniał.

Modlitwa za Djecezję naszą.

Wszechmogący wieczny Boże! Stwórco i zachowawco miasta niebieskiego Jeruzalem, strzeż dniem i nocą miejsce to i całą djecezję z jej mieszkańcami, aby mieli w niej niewzruszone bezpieczeństwo i spokój. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

№ 1359. IMPRIMATUR
Plociae, die 1 Augusti 1914 an.
Vicarius Generalis **V. Petrykowski.**

Nakładem Drukarni „Mazura" w Płocku.

Świętą Jadwigą. 27 maja 1919 roku. Na bierzmowaniu

MHP/H-A/1441

262. Pamiątka bierzmowania Marianny Łukasiak z Deptułów (1904–1983) z Jednorożca, 1919 r.

263. Bierzmowanie na fundamentach nowego kościoła, udzielane przez bp. Jana Wosińskiego, 27 V 1984 r.

Od 1949 r. notujemy regularne wizytacje biskupie. Za każdym razem biskup udzielał sakramentu bierzmowania. Tak było do końca lat osiemdziesiątych, co spowodowane było małą liczbą kandydatów do tego sakramentu. Od 1991 r. sakramentu udzielano co 2 lata, zaś od 2001 r. co roku. Zdarza się, że przy okazji bierzmowania przeprowadzana jest wizytacja parafii. W okresie powojennym, a jednocześnie w ponadstuletniej historii parafii Jednorożec, najwięcej bierzmowanych przyjęło sakrament w roku 1949 (1039 osób). Najmniej bierzmowanych notujemy w 2013 r. (36 osób).

257 W. Góralski, *Nadzieje i niepokoje…*, s. 242–243.

258 AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 9 [anup]; *Program wiosennej wizytacji kanonicznej w dek. przasnyskim*, MPP, 30 (1935), 3, s. 100–101; *Wizyta kanoniczna w dek. Przasnyskim 1935 r. (Ciąg dalszy)*, MPP, 30 (1935), 8, s. 355–356; R. Czekalski, *Szkolne i parafialne nauczanie religii…*, s. 39; *Wacław Woźniak 1892–1954*, [w:] M.M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XX*, t. 1, cz. 2, Płock 2008, s. 406; W. Jemielity, *Życie religijne w parafiach…*, s. 34.

Wykres 11. Liczebność bierzmowanych w parafii Jednorożec w latach 1949-2019

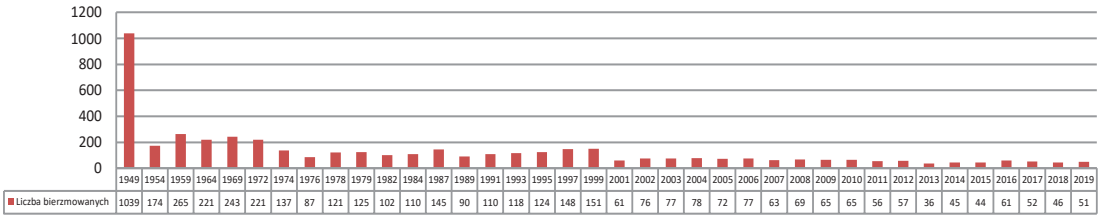

	1949	1954	1959	1964	1969	1972	1974	1976	1978	1979	1982	1984	1987	1989	1991	1993	1995	1997	1999	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019
Liczba bierzmowanych	1039	174	265	221	243	221	137	87	121	125	102	110	145	90	110	118	124	148	151	61	76	77	78	72	77	63	69	65	65	56	57	36	45	44	61	52	46	51

Do 1992 r., kiedy parafia znajdowała się w diecezji płockiej, szafarzami sakramentu bierzmowania byli: bp Tadeusz Paweł Zakrzewski (1949), bp Piotr Dudziec (1954, 1959), bp Bogdan Sikorski (1969), bp Jan Wosiński (1964, 1972, 1974, 1976, 1978, 1979, 1982), bp Zygmunt Kamiński (1984), bp Andrzej Suski (1989). Po 1992 r. szafarzami sakramentu bierzmowania w Jednorożcu byli biskupi łomżyńscy: bp Juliusz Paetz, bp Tadeusz Zawistowski, bp Stanisław Stefanek, bp Tadeusz Bronakowski, bp Janusz Stepnowski. Młodzież z Jednorożca przyjmowała sakrament także w innych parafiach; zdarzało się, że w Jednorożcu bierzmowano wiernych spoza parafii.

264. Ks. J. Wójcik dogląda kandydatów do bierzmowania w oczekiwaniu na biskupa, 24 V 1959 r.

265. Bp Tadeusz Zawistowski bierzmuje Tomasza Popiołka, 2001 r.

Bierzmowany wybiera sobie świadka sakramentu, który ma być dla niego wzorem. Kiedy bierzmowanie przeprowadzano raz na kilka lat, świadkami były pary małżonków z parafii. Wskazywał je proboszcz. Mężczyzna był świadkiem dla wszystkich chłopców, zaś kobieta – dla dziewcząt. Warto odnotować nazwiska świadków bierzmowania w parafii Jednorożec: Emilia z Białczaków (1905–1989) i Edward (1902–1977) Dybińscy z Jednorożca (bierzmowanie w 1954, 1959), Władysława (1929–2009) i Marian (1925–1987) Świderscy z Jednorożca (1964), Marianna z Przybyłków (1926–2013) i Marian (1928–2018) Wilgowie ze Stegny (1974, 1976), Jadwiga z Greców (*1948) i Kazimierz (1942–2019) Wilgowie z Jednorożca (1978), Maria i Stanisław (1944–2016) Skudynowscy z Jednorożca (1979), Alina z Kulasińskich (*1947) i Edward (*1941) Berg ze Stegny (1982). Od 1984 r. każdy bierzmowany w Jednorożcu wybiera własnego świadka[259]. Imię, które przyjmuje się na bierzmowaniu, powinno być imieniem świętego.

Przyjęcie sakramentu bierzmowania poprzedza odpowiednie przygotowanie. W parafii Jednorożec było to m.in. obchodzenie 9 pierwszych piątków miesiąca, przygotowanie

259 AP, Księga bierzmowanych [anup]; relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2016) i Joanny Wilgi z Jednorożca (2019).

w ciągu ostatnich 9 tygodni przed bierzmowaniem, nowenna do Ducha Świętego, uczestnictwo w nabożeństwie majowym. Formą przygotowania są spotkania w niewielkich grupach pod przewodnictwem animatora. W 2006 r. w parafii notowano 7 animatorów[260]. Funkcję tę pełnili m.in. katechetki R. Rekosz i E. Jachimowska, wikariusz, nauczycielka Bożena Szulc, a także młodzież zaangażowana w życie religijne parafii, np. członkowie „oazy" i KSM. Kandydaci notują postępy w procesie przygotowania do sakramentu w dzienniczkach.

Uroczystość bierzmowania odbywa się na mszy wieczornej najczęściej w dniu powszednim. Grupa bierzmowanych w formie podziękowania funduje dla parafii podarunek. Przykładowo w 2002 r. ufundowano kielich, patenę i ubiór kielicha, a także albę[261].

Małżeństwo

Śluby zawierano przez cały rok, z wyjątkiem Adwentu i Wielkiego Postu. Dawniej najwięcej małżeństw kapłan udzielał w styczniu i lutym, czyli w okresie karnawału, na przednówku (przed żniwami) i jesienią (przed kopaniem ziemniaków i przed samym Adwentem), choć wierzono, że najfortunniej brać ślub w miesiącu, którego nazwa zawiera literę „r". Wesela trwały ok. 3 dni, więc aby nie naruszać niedzielnego odpoczynku, zdążyć przygotować i wyprawić wesele, śluby brano we wtorki i niedziele. Uroczystość w regionie kurpiowskim, do którego należy parafia Jednorożec, pełna była różnych obrzędów i tradycyjnych zwyczajów. Kończono ją przed piątkiem – dniem postnym. Co więcej ślubów nie łączono z mszą. Odprawiano je po południu, wedle zaleceń biskupów tylko do zachodu słońca, zimą i latem. Po ślubie nowożeńcy obchodzili jednorożecki ołtarz w ramach podziękowania i zawierzenia Bogu. Warto też zaznaczyć, że jeśli ślub brały osoby starsze (ok. 60. roku życia) lub wdowcy i wdowy, to często sakramentu udzielano we wspomnienia św. Józefa, czyli 19 marca[262].

Wykres 12. Liczba małżeństw w filii parafii Chorzele z siedzibą w Jednorożcu w latach 1889-1913

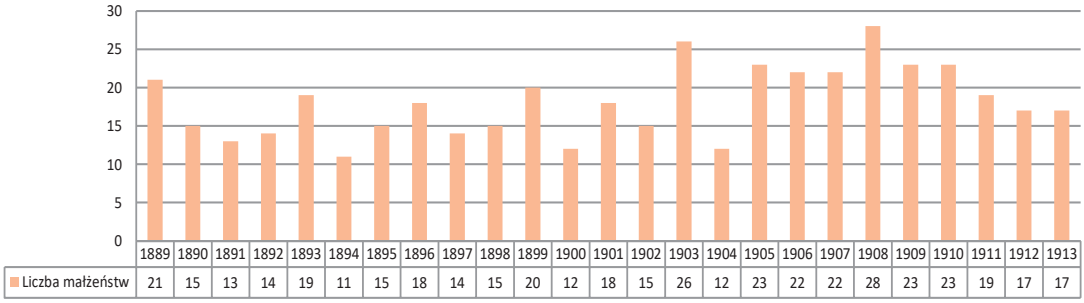

	1889	1890	1891	1892	1893	1894	1895	1896	1897	1898	1899	1900	1901	1902	1903	1904	1905	1906	1907	1908	1909	1910	1911	1912	1913
Liczba małżeństw	21	15	13	14	19	11	15	18	14	15	20	12	18	15	26	12	23	22	22	28	23	23	19	17	17

Przed I wojną światową w parafii Chorzele, do której należały tereny późniejszej parafii Jednorożec, sakramentu udzielano najczęściej między 15.00 a 18.00. Narzeczeni

260 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1989, s. 4 [anup]; AP, Teczka wizytacji dziekańskich 2006–2019, KWD, 2006, s. 13 [anup].

261 AP, Ogłoszenia duszpasterskie [1999–2002] [b.n.s.] [anup].

262 Relacja Aliny Maluchnik i Bogdana Piotraka z Jednorożca (2020); A. Chętnik, *Kalendarzyk zwyczajów dorocznych…*, s. 12, 30. Szerzej zob. M.W. Kmoch, *Małżeństwo i wesele kurpiowskie w Jednorożcu (pow. przasnyski) do 1939 r.*, „Mazowieckie Zeszyty Naukowe", 4 (2018): *Irena Kotowicz-Borowy (1952–2017). In memoriam*, s. 127–151.

zobowiązani byli w niedzielę poprzedzającą ślub przystąpić do sakramentu pokuty i przyjąć komunię. Trzy zapowiedzi poprzedzał egzamin z prawd wiary, który narzeczeni mieli zdać przed proboszczem, oraz sprawdzenie, czy nie istnieją przeszkody do zawarcia sakramentu. Po ślubie spisywano akt metrykalny w obecności państwa młodych i dwóch świadków[263]. Jeśli panna była niepełnoletnia, rodzice musieli wyrazić zgodę na zawarcie małżeństwa. Biedniejszym młodym, którzy nie byli w stanie zapłacić za udzielenie sakramentu, proponowano ślub w bocznej nawie kościoła. Tak było w 1923 r., kiedy Józef Wilga (1897–1973) z Jednorożca, syn Franciszka i Marianny z Raczkowskich, chciał wziąć ślub ze Stanisławą Sielską (1904–1990) z Ulatowa-Pogorzeli, córką Antoniego i Teofili z Wysockich. Oboje byli sierotami, Józef zaś niewiele wcześniej wrócił z frontu wojny z bolszewikami. Propozycję kapłana przełknął gorzko, ale przez lata wspominał upokorzenie.

Wspomniana para to przykład antagonizmów między parafianami pochodzącymi ze wsi o odmiennej przeszłości. Józef Wilga wspominał, że Stanisława Sielska nie chciała za niego wyjść – *szlachcianka nie chciała chłopa. W końcu krewni wyrazili zgodę na ten ślub*[264]. Podobnie było w przypadku Władysława Łukasiaka (1899–1975) z Bud Rządowych oraz Marianny Deptuły (1904–1983) z Jednorożca. Dziewczyna w 1924 r. wbrew woli ojca *(co było wydarzeniem ogromnym jak na owe czasy) jako córka bogatego Jednorożaka*[265] *wyszła za mąż za Kurpia zza Orzyca i na dodatek zamieszkała na Stegnach.* (…) *Jednorożec był wsią królewską.* (…) *Natomiast Stegna była wsią pańszczyźnianą, należącą* (…) *do majątków hrabiów Krasińskich. Jej mieszkańcy byli na łasce panów, odrabiali pańszczyznę, stąd też Jednorożaki uważali się za lepszą warstwę społeczeństwa. Nie pozwalali swoim córkom czy siostrom wychodzić za mąż za Stegniarzy, którzy w ich mniemaniu byli niżej od nich w hierarchii społecznej.* Jeszcze w okresie międzywojennym małżeństwa między mieszkańcami i mieszkankami wsi kurpiowskich, dawnych pańszczyźnianych czy drobnoszlacheckich były wyjątkami, choć z czasem przestano zwracać uwagę na wiekowe antagonizmy. Nie była to sytuacja spotykana tylko w parafii Jednorożec, ale generalnie na pograniczu na terenie powiatu przasnyskiego. Z czasem zaczęło się to zmieniać, ale i współcześnie często można spotkać pary w dojrzałym wieku, które brały ślub po II wojnie światowej, kiedy chłopak np. z Ulatowa-Pogorzeli czy Ulatowa-Słabogóry wziął za żonę dziewczynę z Płoniaw, Chodkowa lub Przytuł itp., a nie z Jednorożca czy Stegny[266].

W księgach metrykalnych parafii Przasnysz (do 1694), Chorzele (od 1694) i Krasnosielc (od 1725) odnajdziemy zapisy z miejscowości należących dziś do parafii Jednorożec. Od 1889 r. dla jednorożeckiej filii prowadzono osobne księgi, w których znajdziemy akta małżeństw. W latach 1915–1916 wierni z terenu podległego filii parafii Chorzele w Jednorożcu przyjmowali sakramenty w Parciakach lub Drążdżewie. Powodem tego było zniszczenie świątyni w Jednorożcu. W okresie międzywojennym przygotowaniem do sakramentu małżeństwa w parafiach była katechizacja młodzieży. Tę funkcję wypełniały organizacje młodzieżowe, nierzadko mające większy wpływ na młodzież

263 R. Czarnowski, *Dziedzictwo królowej Bony…*, s. 59–60.

264 AS, Spuścizna Józefa Wilgi (1897–1973).

265 Paweł Deptuła (1864–1944, z chrztu Franciszek Paweł, ale używał drugiego imienia i pod takim został pochowany) był w tym czasie najbogatszym mieszkańcem Jednorożca. Na początku XX w. dysponował 80 morgami. Po komasacji, zakończonej w 1928 r., jego majątek wynosił ok. 30 ha. T. Wojno, *Wycieczka na Kurpie*, „Czytelnia dla Wszystkich", 1 (1904), 32, s. 504; M. Deptuła, …, s. 16.

266 MHP, A. Urlich, *Wspomnienia stegieńskiej kurpianki…*, s. 2; relacja Stanisławy Kobylińskiej z Ulatowa-Pogorzeli i Edwarda Niestępskiego z Ulatowa-Słabogóry (2020); J. Ostaszewski, *Z dziejów Mławskiego Mazowsza…*, s. 34.

Wykres 13. Liczba małżeństw w parafii Jednorożec w latach 1917-1945

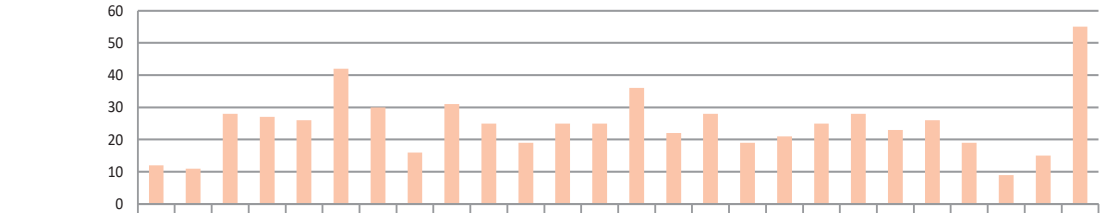

	1917	1918	1919	1920	1921	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937	1938	1939	1940	1941	1945
Liczba małżeństw	12	11	28	27	26	42	30	16	31	25	19	25	25	36	22	28	19	21	25	28	23	26	19	9	15	55

Wykres 14. Liczba małżeństw w parafii Jednorożec w latach 1946-1966

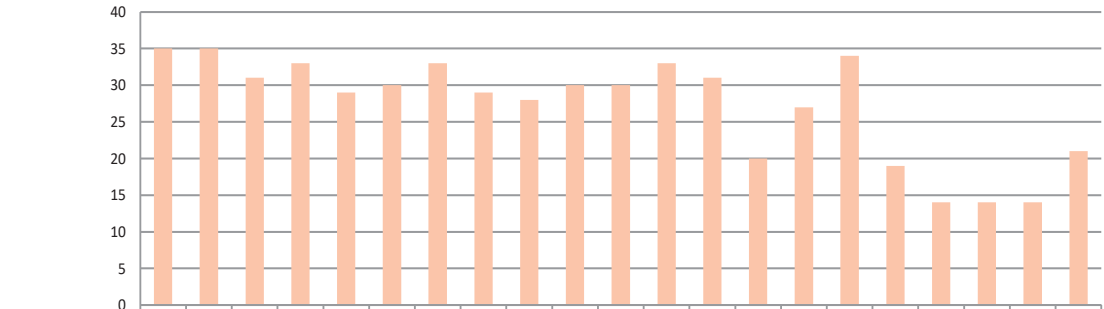

	1946	1947	1948	1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955	1956	1957	1958	1959	1960	1961	1962	1963	1964	1965	1966
Liczba małżeństw	35	35	31	33	29	30	33	29	28	30	30	33	31	20	27	34	19	14	14	14	21

Wykres 15. Liczba małżeństw w parafii Jednorożec w latach 1967-1990

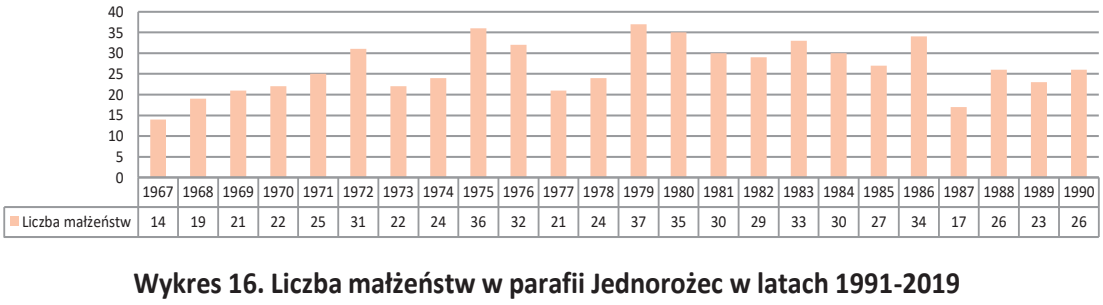

	1967	1968	1969	1970	1971	1972	1973	1974	1975	1976	1977	1978	1979	1980	1981	1982	1983	1984	1985	1986	1987	1988	1989	1990
Liczba małżeństw	14	19	21	22	25	31	22	24	36	32	21	24	37	35	30	29	33	30	27	34	17	26	23	26

Wykres 16. Liczba małżeństw w parafii Jednorożec w latach 1991-2019

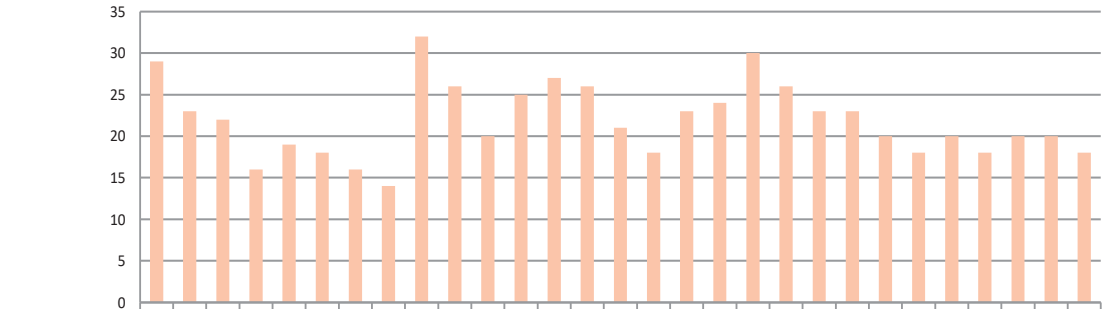

	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019
Liczba małżeństw	29	23	22	16	19	18	16	14	32	26	20	25	27	26	21	18	23	24	30	26	23	23	20	18	20	18	20	20	18

nich katecheza prowadzona przez proboszcza. *Młodym ludziom w początkach okupacji wolno było zawierać związki małżeńskie.* Od 1942 r. zabroniono udzielania sakramentu małżeństwa[267].

W pierwszych latach po zakończeniu wojny udzielano ślubów kościelnych, ale od 1950 r. w ramach zaostrzania kursu polityki wobec Kościoła w Polsce komuniści wprowadzili związki cywilne. Przyzwyczajeniu młodych do nowych zwyczajów miały służyć nakładane na nich kary finansowe. Najpierw należało udać się do urzędu gminy, by dopełnić formalności, a dopiero później można było przystąpić do sakramentu małżeństwa w kościele. Jeśli ten wymóg nie był spełniony, sprawą interesowała się milicja. Księdzu J. Wójcikowi wypomniano, że w dniu 25 II 1960 r. bez wcześniejszej ceremonii cywilnej udzielił ślubu Henrykowi Łysakowskiemu i Krystynie z Bergów. Podczas rozmowy z milicjantem okazało się, że parafianin wstąpił w związek małżeński w siedzibie GRN w Jednorożcu trzy godziny wcześniej[268].

Liczebność związków małżeńskich zawartych w parafii Jednorożec przedstawiają wykresy. Najmniejszą liczbę par, które stanęły na ślubnym kobiercu w parafii Jednorożec, notujemy w 1940 r. (9), największą zaś w 1945 r. (55), co spowodowane było zakończeniem działań wojennych. Średnio w parafii Jednorożec zawiera się 25 małżeństwa rocznie. W parafii funkcjonują małżeństwa cywilne oraz związki niesakramentalne.

Przygotowanie do małżeństwa jest prowadzone na lekcjach religii w szkole średniej. Zawarcie małżeństwa poprzedza kurs przedmałżeński. Nauki dla parafian z Jednorożca prowadzono zarówno na miejscu, jak też w sąsiednich parafiach, np. w Chorzelach czy Przasnyszu. W 1969 r. zapisano, że na kursy uczęszczała połowa młodzieży pozaszkolnej, zamieszkałej na terenie parafii. Działali tu również doradcy życia rodzinnego i funkcjonowała poradnia rodzinna. Od 2004 r. narzeczonymi zajmowały się cztery przeszkolone doradczynie życia rodzinnego, od 2009 r. dwie[269].

Pogrzeb

Na Kurpiach, kiedy ktoś umierał, zgłoszenia zgonu dokonywał krewny lub znajomy w towarzystwie jednego świadka. Po uderzeniu w dzwon, informujący o zgonie, ludzie szli z kościoła z chorągwią pogrzebową i krzyżem do danej chałupy. Kiedy dotarli albo do krzyża przydrożnego najbliższego chałupie, albo krzyża wioskowego, przyłączali się do nich inni i maszerowali ze śpiewem. Nieboszczyk pierwszą noc leżał na ławie, przy nim czuwali „śpiewacy", modląc się. W tym czasie majster wykonywał trumnę. Co ciekawe *rodzinie ogromnie się śpieszy z wywiezieniem zmarłego z domu, i nierzadko bywa tak, że, gdy rano ktoś umrze, przed wieczorem ciało jego jest już przed kościołem.* (…) *istnieje przesąd, że gdzie leży umarły, nie powinien nikt nocować. Gdy ciało musi z konieczności jedną noc przeleżeć w domu, domownicy udają się wtedy na nocleg do sąsiadów*. Na drugi dzień po śmierci danej osoby, po południu lub wieczorem, procesyjnie wyprowadzano trumnę z ciałem zmarłego z domu do kościoła. Zwyczaj ten zwano eksportą. Ze śpiewem niesiono trumnę do krzyża, gdzie kładzono ją na ziemi, a jeden z mężczyzn, najczęściej

267 R. Czekalski, *Szkolne i parafialne nauczanie religii…*, s. 41, 46; [cyt. za:] M. Makowski, *Historia parafii pw. św. Stanisława BM w Świętym Miejscu*, Przasnysz 2008, s. 22; T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 121.

268 IPN BU 0206/147/7, k. 205; T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 155.

269 AKDŁ, APJc 1992–2016, KWB, 1995, s. 5 [anup]; AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1969, s. 5 [anup]; AP, Teczka wizytacji dziekańskich 2006–2019, KWD, 2006, s. 13 [anup]; tamże, 2009, s. 13 [anup]; relacja Krystyny Grzyb i Elżbiety Jachimowskiej z Jednorożca (2020).

wioskowy starosta weselny, w imieniu nieboszczyka przepraszał zgromadzonych za wszelkie zło, którego mogli doświadczyć od zmarłego. Kondukt dochodził do ostatniego krzyża we wsi na drodze do kościoła lub pierwszego krzyża na drodze między chałupą zmarłego a świątynią, a następnie ciało przewożono do świątyni na wozie. Po zakończeniu mszy pogrzebowej kondukt szedł procesyjnie na cmentarz, by pochować ciało zmarłego w grobie, przygotowanym wcześniej przez kościelnego/grabarza. Trumny nie wieziono na wozie, ale niosło ją zawsze czterech sąsiadów, przyjaciół albo członków rodziny zmarłego. Jeśli do cmentarza było daleko, zmieniano się. Biedniejsi zanosili trumnę od razu na cmentarz, z pominięciem mszy. Do trumny mężczyźnie wkładano letnią czapkę (po lewej stronie na ramieniu), a kobiecie sznur bursztynowych korali i na głowę czepek lub chustę. Tercjarki chowano w habicie, osoby noszące szkaplerze – ze szkaplerzami. Jeszcze po II wojnie światowej starsze kobiety były chowane w strojach kurpiowskich. Jeśli chodzi o dzieci, to ks. F. Flaczyński na podstawie obserwacji Kurpiów notował: *Gdy umrze małe dziecko, w wielu wypadkach przywozi je do kościoła sam tylko ojciec i często nawet nie czeka na pogrzeb, lecz zostawia je w kościele pod opieką grabarza, który bierze je potem pod pachę i zanosi na cmentarz. Tylko wówczas, gdy dziecko umrze we wsi kościelnej, pogrzeb odbywa się z udziałem obojga rodziców i kilkorga starszych dzieci*. Wierzono, że na pogrzeb nie powinna przychodzić kobieta w ciąży, by nie sprowadzić na dziecko nieszczęścia. Po pogrzebie urządzano stypę (chleb razowy lub biały, placek pszenny, kiełbasa, piwo jałowcowe, a zamożni podawali wódkę), czasem ze śpiewem[270].

Wykres 17. Liczba pogrzebów w filii parafii Chorzele z siedzibą w Jednorożcu w latach 1889-1913

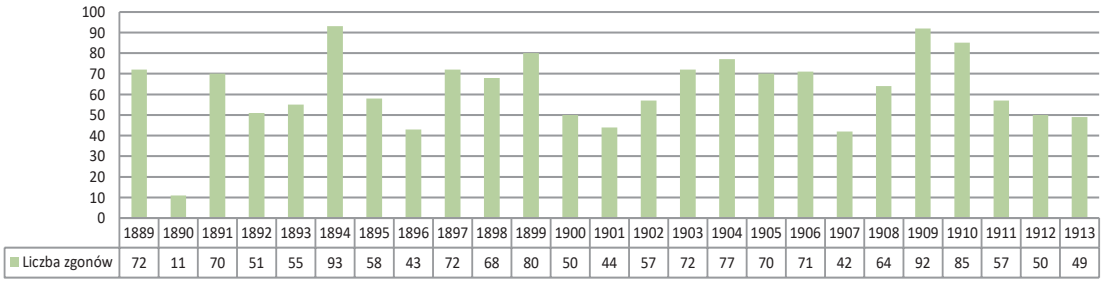

	1889	1890	1891	1892	1893	1894	1895	1896	1897	1898	1899	1900	1901	1902	1903	1904	1905	1906	1907	1908	1909	1910	1911	1912	1913
Liczba zgonów	72	11	70	51	55	93	58	43	72	68	80	50	44	57	72	77	70	71	42	64	92	85	57	50	49

Współcześnie tradycja modlitwy przy ciele nieboszczyka jest kontynuowana – grupa kobiet przed pogrzebem prowadzi różaniec, śpiewa pieśni np. do Miłosierdzia Bożego i Maryi, modli się koronką do Miłosierdzia Bożego. Czuwanie ma formę uroczystą, a prowadzą je te kobiety, które mają predyspozycje do śpiewnej modlitwy. Do takich osób należeli dawniej „śpiewacy", a współcześnie w Jednorożcu są to m.in. Marianna Gładek z Grabowskich (*1934), Krystyna Lesińska z Sadowskich (*1955), Krystyna Mordwa z Piotraków (*1952), Mirosława Mordwa, Bożena Motacka z Piotraków (*1955), Sabina Opalach ze Stancelów (*1962), Elżbieta Piotrak ze Stancelów, Stefania Pohulajewska ze Śmiglów (*1936), Irena Szczepańska z Gładków (*1946), Halina Tworkowska

270 Fundacja Adama Chętnika, Zbiory J. Chętnika, A. Chętnik, *Kultura duchowa Kurpiów*, 1928 [rkps] [b.n.k.] [anup]; Nierad. [F. Flaczyński], *Z Puszczy Kurpiowskiej*, GM, 1 (1933), 69, s. 4; relacja Janusza Mizerka z Drążdżewa Nowego (2020). Szerzej zob. W. Skierkowski, *Zwyczaje i obrzędy pogrzebowe w Puszczy Kurpiowskiej*, GM, 7 (1939), 68–87.

Wykres 18. Liczba pogrzebów w parafii Jednorożec w latach 1917-1945

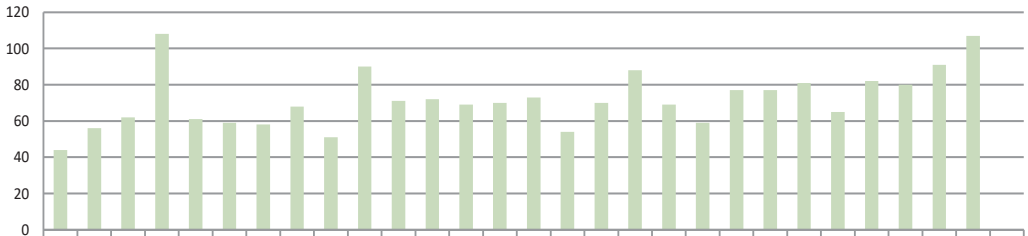

	1917	1918	1919	1920	1921	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937	1938	1939	1940	1941	1942	1943	1944	1945
Liczba zgonów	44	56	62	108	61	59	58	68	51	90	71	72	69	70	73	54	70	88	69	59	77	77	81	65	82	80	91	107	

Wykres 19. Liczba pogrzebów w parafii Jednorożec w latach 1946-1966

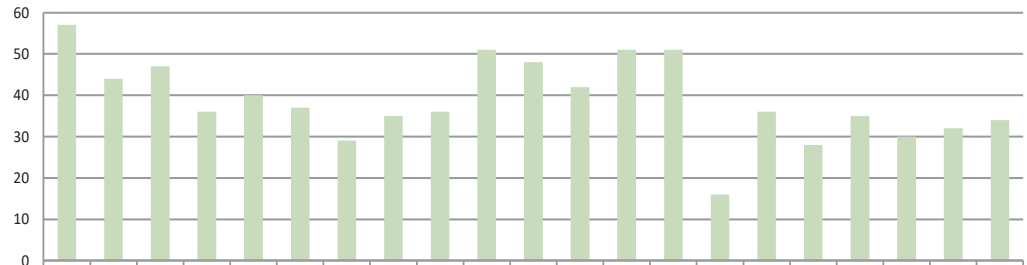

	1946	1947	1948	1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955	1956	1957	1958	1959	1960	1961	1962	1963	1964	1965	1966
Liczba zgonów	57	44	47	36	40	37	29	35	36	51	48	42	51	51	16	36	28	35	30	32	34

Wykres 20. Liczba pogrzebów w parafii Jednorożec w latach 1967-1990

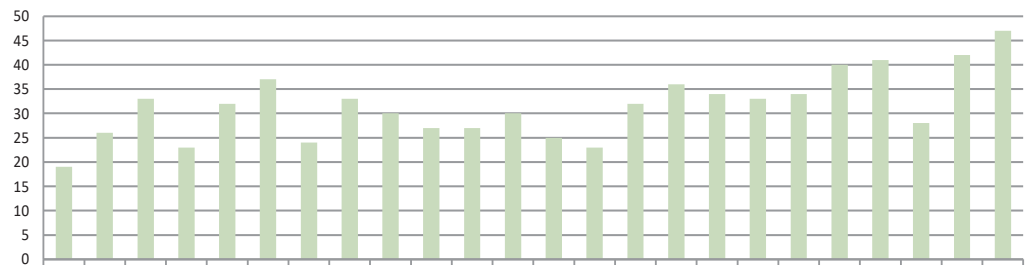

	1967	1968	1969	1970	1971	1972	1973	1974	1975	1976	1977	1978	1979	1980	1981	1982	1983	1984	1985	1986	1987	1988	1989	1990
Liczba zgonów	19	26	33	23	32	37	24	33	30	27	27	30	25	23	32	36	34	33	34	40	41	28	42	47

Wykres 21. Liczba pogrzebów w parafii Jednorożec w latach 1991-2019

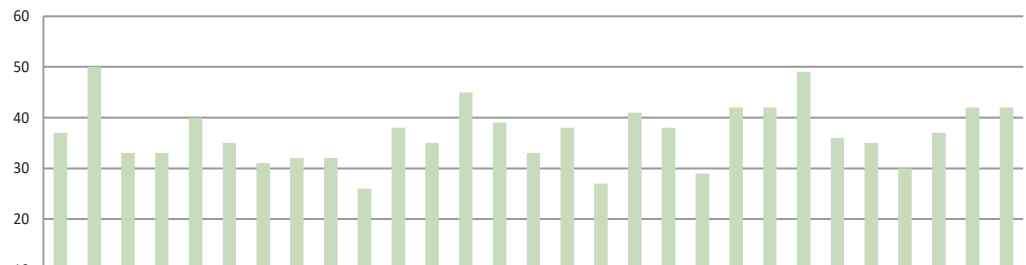

	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019
Liczba zgonów	37	50	33	33	40	35	31	32	32	26	38	35	45	39	33	38	27	41	38	29	42	42	49	36	35	30	37	42	42

z Granoszewskich (*1937). Z kolei np. w Budach Rządowych głosem wiodącym podczas modlitw pogrzebowych była Julia Zapadka (1922–1999)[271].

W księgach metrykalnych parafii Przasnysz (do 1694), Chorzele (od 1694) i Krasnosielc (od 1725) odnajdziemy akta zgonów z miejscowości należących dziś do parafii Jednorożec. Od 1889 r. zapisów dokonywano w Jednorożcu dla wsi podległych miejscowej filii parafii Chorzele. Po II wojnie światowej pochówki można było przeprowadzić w obrządku świeckim[272]. Jednak na terenie parafii nie ma cmentarzy komunalnych, więc wszystkich zmarłych chowano na cmentarzu parafialnym.

Liczbę zgonów w parafii Jednorożec przedstawiają poniższe wykresy. Najwięcej zmarłych wiernych zanotowano w 1920 r. (108), a najmniej w 1960 r. (16). Średnio co roku w parafii Jednorożec umiera 45 osób. Trudno jednoznacznie podać liczbę osób zmarłych w parafii Jednorożec. Parafianie chowani byli na terenie innych jednostek kościelnych, tam też byli zgłaszani i tam spisywano akta metrykalne. Taka sytuacja dotyczy szczególnie okresu I wojny światowej, gdy w Jednorożcu trwały działania wojenne, a kościół w 1915 r. został zniszczony. W latach 1915–1916 w księgach metrykalnych parafii Drążdżewo zanotowano 21 osób z parafii Jednorożec, zmarłych podczas pobytu w okolicy Drążdżewa[273]. Zgony z terenu podległego filii parafii Chorzele w Jednorożcu zgłaszano też w Parciakach. Nie mamy danych o zgonach z 1945 r.

Należy pamiętać – co dotyczy również akt chrztów – że osoba zmarła lub urodzona w danym roku mogła być ochrzczona lub pogrzebana w kolejnym roku. Działo się tak szczczególnie w wypadku urodzeń lub zgonów w końcu roku. Dlatego też liczba chrztów lub pogrzebów, podana za dany rok, nie musi odzwierciedlać rzeczywistej liczby urodzeń lub zgonów.

Oprócz zmarłych leżących na cmentarzu parafialnym na terenie parafii spoczywają też żołnierze pochowani w mogiłach wojennych. Zdarzały się również pochówki zbiorowe, szczególnie w czasie II wojny światowej. Wspominał o tym kościelny Edward Sobieraj (*1936): *Niewątpliwie niezapomnianym i wstrząsającym wydarzeniem w mojej posłudze kościelnej było wykopanie grobu przy głównej alei, w którym znalazłem pięć par butów. Natychmiast poinformowałem proboszcza o tym, co się stało, ale proboszcz, nie chcąc mieć problemów urzędowych i sądowych, przemilczał tę sprawę i kazał mi głębiej zakopać te buty w miejscu przygotowanym na grób. W rozmowach ze starszymi ludźmi dowiedziałem się, że w czasie II wojny światowej rozstrzeliwano ludzi i chowano zbiorowo*[274].

Od 2008 r. w Jednorożcu przy ul. Długiej funkcjonuje Dom Pogrzebowy „Calwaria". Dlatego ciał zmarłych nie trzyma się w domach, więc i trudno zobaczyć przy ogrodzeniu posesji, z której pochodzi zmarły, krzyż oraz pogrzebowe chorągwie. Dawniej był to symbol tego, że zmarł domownik. Ciała zmarłych wyprowadzano do ostatniej kapliczki lub krzyża przydrożnego we wsi, następnie zawożono do kościoła na mszę pogrzebową. Na przykład w Ulatowie-Pogorzeli takim miejscem była strażacka kapliczka z 1984 r. (przebudowana w 2014 r.)[275].

W 2019 r. do ogrodzenia zabudowań gospodarczych przy starej plebanii w Jednorożcu, w pobliżu bramy wejściowej na cmentarz parafialny, zamocowano tablicę na

271 Relacja Anny Teresy Dąbek z Bud Rządowych i Krystyny Lesińskiej z Jednorożca (2020).

272 T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 155.

273 Relacja Tadeusza Kruka (2018).

274 Relacja Edwarda Sobieraja z Jednorożca, [w:] K. Maluchnik, *Struktura i organizacja parafii pw. św. Floriana…*, s. 125.

275 Relacja Stanisławy Kobylińskiej z Ulatowa-Pogorzeli (2020); M. Deptuła, *Jednorożec…*, s. 121.

klepsydry. Informują o zgonach i pogrzebach parafian. Miesiąc po śmierci odprawiana jest msza za duszę zmarłej osoby. Zamawiane są też msze gregoriańskie.

Warto wspomnieć o posłudze chorym. Takie duszpasterstwo polega m.in. na opiece nad chorymi przed świętami wielkanocnymi i bożonarodzeniowymi. Członkowie rodziny zgłaszają u proboszcza lub kościelnego osoby, które nie mogą przybyć do kościoła. W określone dni odwiedza ich ksiądz, udzielając sakramentów. W parafii urządzane jest specjalne nabożeństwo z okazji Dni Chorych – corocznie 11 lutego. Po mszy następuje namaszczenie chorych krzyżmem i błogosławieństwo chorych. Dawniej, kiedy ksiądz szedł przez wieś z wiatykiem do umierającego lub jechał wozem, dzwonił dzwonkiem, by poinformować przechodniów. Ci, widząc kapłana w sutannie, komży i stule z komunią w tzw. bursie na piersi, klękali i przerywali wszelkie zajęcia[276].

Nabożeństwa

Msze święte

W jednorożeckiej filii parafii Chorzele w niedzielnych i świątecznych mszach brali udział mieszkańcy wszystkich wiosek, choć, jak wynika ze sprawozdania z 1912 r., rzadziej latem, a częściej zimą. Było to spowodowane typowo rolniczym charakterem okolicy i koniecznością pracy w gospodarstwach. Niemniej *W niedziele i święta całe wioski literalnie pustoszeją, gdyż wszyscy wyciągają do kościoła i zaledwie parę dzieci zostaje we wsi, a ze starych może jeden człowiek na kilka albo i kilkanaście domów*. W niedziele msze odprawiane były o 11.00, a w dni powszednie o 8.00. Oskar Kolberg pisał, że świętowanie niedzieli Kurpie zaczynali w sobotę od południa. Dni patronów święcono do południa. Na mszę w niedzielę i uroczystości zakładano odświętny ubiór. Kobiety, na co dzień chodzące boso, trzewiki nosiły tylko zimą albo właśnie do kościoła[277].

Porządek nabożeństw w diecezji płockiej na początku XIX w. był stały[278]. Eugeniusz Kłoczowski wspominał: *Suma zaczynała się od procesji wokół kościoła, po czym był długi pacierz mówiony z ambony, potem szły wypominki za dusze zmarłych* (…). *Później były zapowiedzi,* (…) *różne parafialne zarządzenia i ogłoszenia, potem dosyć długie kazanie*[279]. W parafiach kurpiowskich na msze przychodzono nawet na 2–3 godziny przed nabożeństwem, a wychodzono po sumie, *ale to i nie zaraz, bo gdy się kościół już opróżni, kobiety zbierają się przed bocznym ołtarzem, by wspólnie odmawiać różaniec i inne modlitwy. Dla Kurpiów, a zwłaszcza starych Kurpianek, żadne nabożeństwo nie jest za długie, choćby trwało parę godzin, a jeżeli jest jeszcze urozmaicone śpiewami wspólnemi i wspólną głośną modlitwą, może trwać w nieskończoność*[280].

Nabożeństwo liturgiczne odprawiane było po łacinie, zaś śpiewem liturgicznym był śpiew gregoriański. Przed I wojną światową zauważono, że w parafii Jednorożec,

276 Relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli i Ireny Szczepańskiej z Jednorożca (2020).

277 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 12–13 [anup]; D. Staszewski, *Moralność i umoralnienie Kurpiów…*, s. 28; *Kurpie*, „Przyjaciel Dzieci", 24 (1884), 49, s. 580; O. Kolberg, *Mazowsze. Obraz etnograficzny*, t. 4: *Mazowsze stare. Mazury. Kurpie*, Kraków 1888, s. 64.

278 Po południu w soboty i niedziele litania lub nieszpory, rano Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP lub jutrznia, różaniec lub koronka, katechizacja, suma z nauką i suplikacje. Niedzielną mszę poprzedzało pokropienie wiernych wodą święconą (aspersja). W. Jemielity, *Nabożeństwo suplikacji w XIX wieku*, SŁ, 14 (2003), s. 33; A. Leleń, *Religijna kultura muzyczna Mazowsza Płockiego 1864–1918*, Płock 2001, s. 103.

279 E. Kłoczowski, *Wspomnienia mazowieckiego ziemianina…*, s. 67.

280 Nierad. [F. Flaczyński], *Z Puszczy Kurpiowskiej*, GM, 1 (1933), 48, s. 4.

jakkolwiek wierni byli chętni do śpiewu, to nauka prowadzona przez organistę sprawiała im trudności[281]. W mazowieckich parafiach diecezji płockiej problemem, na jaki narzekali organiści, było zbytnie rozwlekanie pieśni przez wiernych, co potwierdzał E. Kłoczowski[282]. Trudno stwierdzić, na ile ten problem dotyczył muzykalnych Kurpiów. Na pewno radzić sobie mogli lepiej w modlitwach, które były dozwolone po polsku (Chwała, Wierzę, Święty, na koniec mszy Suplikacje i Anioł Pański)[283]. Niemniej pojawiały się problemy, polegające np. na tym, że po zaintonowaniu przez celebransa pieśni po łacinie organista i wierni śpiewali po polsku oraz/lub pieśni nieprzystające do danego momentu w liturgii[284]. Wiemy, że przed I wojną światową do Jednorożca musiały trafić echa reformy tej dziedziny życia religijnego, skoro przy opisie wizytacji biskupiej w 1906 r. zapisano, że podczas uroczystej mszy odprawianej przez biskupa organista Jana Bojarski (1887–?) *śpiewem i muzyką dał znać, że i na puszczę przedarła się wieść o poprawie muzyki*[285].

Jednocześnie, jak w 1933 r. zauważył ks. F. Flaczyński, proboszcz z Baranowa, parafii sąsiadującej z jednorożecką, *zdarzają się pieśni improwizowane przez domorosłych poetów i poetki. Trzeba bowiem wiedzieć, że wśród Kurpiów, a więcej jeszcze wśród Kurpianek, nie trudno spotkać improwizatorów, którzy w każdej okoliczności potrafią coś powiedzieć lub napisać do wiersza.* Przed mszą kobiety i mężczyźni śpiewali Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Śpiewali też na pogrzebach parafian, wspierając lub zastępując organistę. Na Kurpiach płakano *na pogrzebie, po pogrzebie, w najbliższy Dzień Zaduszny i w rocznicę śmierci – pierwszą, drugą i dopóki czas żalu i bólu po zmarłym nie uleczył*. Według niektórych śpiewy kurpiowskich improwizatorów charakteryzowały się *jakąś monotonją i brak im rozlewnej melodyjności, gdy śpiewa tłum, więcej tam krzyku, niż melodji*[286]. Do „śpiewaczek" i „śpiewaków" w Jednorożcu należeli m.in. Jadwiga I. Berg II. Pazdrąg z Krajewskich (1918–2010), Władysława Gwiazda z Marcinkowskich (1910–1986), Antoni Krajewski (1909–1969), Wojciech Krajewski (1903–1979), Zofia Krajewska z Grabowskich (1917–1990), Bronisław Kulas(iński) (1901–?), Józefa Obrębska z Wróblów (1886–1972), Czesława Przyjemska z Morawskich (1904–1995), Jadwiga Wichowska z Tymińskich (1930–2001), Czesława Wilga z Obrębskich (1916–2011). Klemens Wilga (1913–1997) był „szefem" głosów męskich. Spotykali się w sobotę, na zmianę w domu kolejnego „śpiewaka", ćwicząc pieśni na niedzielę[287].

W 1929 r. ks. S. Bernatowicz ustalił, że poranne msze w dni powszednie będą odprawiane o 8.00[288]. Przypuszczać można, że zwyczaje przyjęte w okresie powojennym (kiedy

281 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 13 [anup]; D. Olszewski, *Z zagadnień religijności…*, s. 338.

282 E. Kłoczowski, *Wspomnienia mazowieckiego ziemianina…*, s. 67 pisał, że organista z grupą wiernych *śpiewali Kyrie, Gloria, Credo, Sanctus, Agnus Dei melodią gregoriańska, ale adoptowaną do mazowieckich pól czy to przez wzmożenie śpiewności, przeciąganie nut, czy przez mazurską wymowę łaciny.* A. Leleń, *Religijna kultura muzyczna…*, s. 113.

283 W. Jemielity, *Życie religijne w parafiach…*, s. 37.

284 W 1903 r. późniejszy proboszcz parafii Jednorożec, ks. S. Bernatowicz, w „Śpiewie Kościelnym" pisał: *kapłan zaintonował „Gloria", a organista „Nie płacz już Dziecino", kontynuuje; kapłan zaintonował „Credo", a oto pan organista z chórem wycina „Do Twej dążym kaplicy".* [Cyt. za:] A. Leleń, *Religijna kultura muzyczna…*, s. 110, por. tamże, s. 121.

285 *Wizyta biskupia*, „Mazur", 1 (1906), 15, s. 172.

286 Fundacja Adama Chętnika, Zbiory J. Chętnika, A. Chętnik, *Kultura duchowa Kurpiów*, 1928 [rkps] [b.n.k.] [anup]; Nierad. [F. Flaczyński], *Z Puszczy Kurpiowskiej*, GM, 1 (1933), 45, s. 4.

287 AP, Pisma luźne [anup]; AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 12, 16, 18; AS, Spuścizna Jadwigi I. Berg II. Pazdrąg z Krajewskich (1918–2010); relacja Władysławy Kulasińskiej z Jednorożca (2020), ks. Cezarego Opalacha (2019), Joanny Wilgi (2019) i Barbary Więcek z Jednorożca (2016).

288 AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 1 [anup].

skierowano tu stałego proboszcza) odzwierciedlają w jakiś sposób to, jak funkcjonowała pod tym względem parafia przed 1939 r.

W okresie II wojny światowej, gdy kościół i plebania w Jednorożcu zostały zajęte przez Niemców, msze nie były odprawiane. Od 1945 r. do parafii dojeżdżał z Drążdżewa ks. S. Morko, administrator parafii Jednorożec. Msze odprawiał w trzy niedziele miesiąca o 9.30, zaś czwartej niedzieli dodatkowo o 11.30. W dni powszednie msze odprawiane były raz w tygodniu. W 1950 r. ks. S. Morko odprawiał msze w niedziele tylko o 9.30. W tym czasie w Eucharystii brało udział przeciętnie 900 osób[289].

Po przejęciu parafii Jednorożec przez ks. J. Wójcika powrócono do systematycznego odprawiania mszy: codziennie o 7.30; w niedziele wotywa o 9.00, a suma o 11.00. W mszach niedzielnych łącznie uczestniczyło ok. 1000 osób, zaś w codziennych ok. 15 osób[290].

266. Kurpianki myjące nogi w rzece przed wejściem do kościoła, Myszyniec 27 V 1937 r.

267. Marianna I. Król II. Bakuła z Piotraków (1900–1975) w drodze do kościoła, 1962 r.

Dawniej dużą uwagę przykładano do ubioru, jaki zakładano do kościoła. Z powodu konieczności dalekich pieszych wędrówek do kościoła dbano o buty. Jak pisał A. Chętnik, *każdy niemal idzie boso, niosąc ze sobą buty lub trzewiki (trzeiki, trzeziki), które wkładają na nogi prawie u celu podróży*. Jeszcze w odniesieniu do lat pięćdziesiątych XX w. Marian Deptuła (*1947) z Jednorożca wspominał: *nawet w niedzielę przychodzący z sąsiednich wsi, np. z Bud Rządowych, Budzisk czy Słabogóry, szli do kościoła na bosaka. Następnie w kanałku strażackim lub źródełku myli nogi i do kościoła przychodzili już w butach*. Dawniej nawet dalekie odległości Kurpie pokonywali pieszo. Wozy rzadko można było zobaczyć przed kościołem – podwożono najwyżej starszych czy chorych, ale też niechętnie, bo koniom w niedzielę należał się odpoczynek. Kurpie nie chodzili na nabożeństwa, odpusty czy pielgrzymki w towarzystwie rodziny, ale grupami – starsi osobno, młodsi osobno. Kiedy pojawiły się autobusy, parafianie nie zawsze z nich korzystali, bo zdarzało

289 AP, APJ 1912–1958, SD, 1948, s. 1 [anup]; tamże, SD, 1949, s. 1 [anup]; tamże, SD, 1950, s. 1 [anup].

290 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1954, s. 1–2 [anup].

się, że nie zdążyli na kurs i wówczas maszerowali do kościoła niezależnie od pogody i pory roku[291].

Marian Deptuła pisał, że jako dziecko z rodzeństwem czy kolegami *Do kościoła w ogóle chodziliśmy chętnie, nie tylko dlatego, że byliśmy ministrantami, ale żeby ubrać się w „kościelne" ubranie, no i uciec choć na chwilę od niekończących się prac przy domu*. Mszę dla dzieci odprawiano w niedzielę o 9.00. Przychodziło na nią ok. 50% dzieci z parafii, ale również sporo chodziło na msze o innych porach. W każdą niedzielę po mszy dziecięcej organizowano spotkanie dla młodzieży pozaszkolnej, na które przychodziła połowa młodzieży zamieszkałej w parafii. Wedle stanu z 1979 r. w niedzielnych mszach uczestniczyło ok. 400 dzieci i 200 przedstawicieli młodzieży[292].

Z czasem godziny odprawiania mszy zmieniono na 8.30, 11.00 i 17.00 w niedziele. Dekret wizytacyjny z 1969 r. informował, że *W dni powszednie w pierwsze trzy dni tygodnia Msza św. jest rano* [o 8.00 – przyp. M.WK.] *a w następne dni w godzinach popołudniowych* [o 17.00 – przyp. M.W.K.]. W mszach niedzielnych uczestniczyło ok. 85% parafian. W dni powszednie na msze przychodziło ok. 15 osób, z czego zazwyczaj wszyscy przyjmowali komunię. Kiedy odbywały się nabożeństwa, np. w pierwszy piątek miesiąca, w mszy uczestniczyło ok. 90 osób. W uroczystości i święta kościelne wypadające w ciągu tygodnia w mszach brało udział ok. 30 osób[293].

Za probostwa ks. M. Mecha nastąpiła kolejna zmiana godzin odprawiania mszy. W niedziele były trzy: o 9.00, 11.00 i 16.00. W dni powszednie zmieniono godzinę mszy wieczornej, czyniąc rozróżnienie na czas letni (18.00) i zimowy (17.00). Msza poranna odprawiana była o 7.00. W tym czasie w niedziele i święta w mszy uczestniczyło ok. 1550 osób, zaś w dni powszednie – 70 wiernych. Od tamtej pory nie nastąpiły zmiany w częstotliwości i liczbie mszy odprawianych w parafii w dni powszednie oraz w niedziele i święta[294]. Najwięcej wiernych gromadzi się na niedzielnej porannej mszy.

Warto dopowiedzieć, że dawniej komunikanty, które konsekrowano podczas mszy, wyrabiano na miejscu z mąki, przekazanej przez miejscowych gospodarzy. Podobnie było w okresie powojennym, ale wówczas mąkę sprowadzano spoza wsi[295].

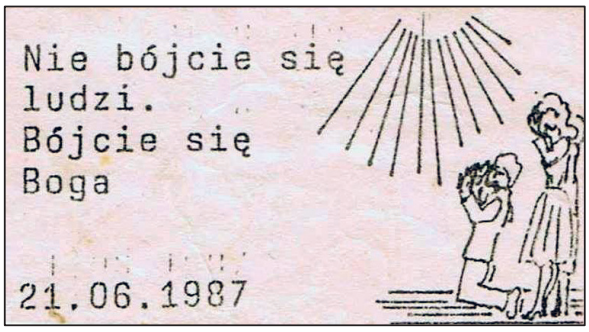

268. Kartka potwierdzająca udział w niedzielnej mszy, 1987 r.

Formą kontroli uczestnictwa dzieci i młodzieży w niedzielnej mszy były „kartki", czyli niewielkie bileciki z fragmentem Ewangelii z danej niedzieli. Później dodano do nich puste kratki do uzupełnienia perykopy, by sprawdzić, na ile dzieci słuchały Ewangelii. Kartki dzieci wypełniały i wklejały do zeszytów do religii. Ta inicjatywa funkcjonowała w parafii Jednorożec w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w.

291 Nierad. [F. Flaczyński], *Z Puszczy Kurpiowskiej*, GM, 1 (1933), 48, s. 4; 66, s. 4; relacja Stanisławy Kobylińskiej z Ulatowa-Pogorzeli (2020); M. Deptuła, *Jednorożec…*, s. 103; A. Chętnik, *Z kurpiowskich borów*, Lwów 1930, s. 216.

292 AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1969, s. 5 [anup]; tamże, DW, 1979, s. 4 [anup]; M. Deptuła, *Jednorożec…*, s. 53.

293 AKDP, APJc 1949–1991, KWD, 1974, s. 2 [anup]; tamże, KWB, 1954, s. 3 [anup]; AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1969, s. 3 [anup].

294 AKDŁ, APJc 1992–2016, KWB, 1995, s. 4; AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1989, s. 4–5 [anup].

295 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1954, s. 1–2 [anup]; AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 6, 9 [anup].

Przed mszami niedzielnymi czytane są wypominki. W zależności od ich liczby modlitwę przeprowadza się albo przed wszystkimi mszami, albo tylko przed 9.00 i 11.00. Dawniej było nieco inaczej. Oprócz wypominek całorocznych zamawiano też półroczne (od listopada do maja), co zapewne było związane z tym, że nie każdego było stać na opłacenie modlitwy. Były też wypominki jednorazowe po 10 gr. Wypominki są świadectwem pamięci społeczności lokalnej o konkretnych osobach i grupach społecznych[296]. Współcześnie wypominki zaczynają się od wspomnienia papieży sprawujących pontyfikat w XX w., biskupów i kapłanów diecezji łomżyńskiej, dobrodziejów miejscowego kościoła, członków i członkiń Żywego Różańca, III Zakonu św. Franciszka, bractw kościelnych, żołnierzy poległych na wojnach oraz Polaków, którzy zginęli w walce z totalitarnymi systemami, księży proboszczów i administratorów pracujących dotychczas w Jednorożcu, strażaków ze wszystkich jednostek OSP w parafii, wreszcie poszczególnych wiernych. Czytaniem wypominek zajmował się najczęściej proboszcz, czasem wikariusz.

Intencje mszalne były i są czytane podczas ogłoszeń parafialnych. Co tydzień proboszcz wywiesza w kruchcie na tablicy planszę z intencjami.

Porządek stały

Od końca XVIII w. w diecezji płockiej obowiązywał porządek nabożeństw niedzielnych, ustalony przez bp. Michała Poniatowskiego[297]. Harmonogram ten utrzymał się bardzo długo, a potrzeba nabożeństw wiązała się z tym, że w parafii służył jeden ksiądz z prawem odprawiania jednej mszy w ciągu dnia. Stąd też istniała potrzeba zagospodarowania niedzieli przez wspomniane obrzędy. Mieszkańcy chętnie spędzali niedzielę w kościele i w jego pobliżu: *w każde święto można oglądać rozprawiające przed kościołem gromadki Kurpiów i przed sumą i po sumie; wielka część parafjan zostaje na nieszpory, by potem znowu pogawędzić i gwarzyć. Do domu wracają dopiero na wieczór*. (…) *kobiety po skończonem nabożeństwie obsiadają dookoła kościół i gawędzą do nieszporów albo i jeszcze dłużej, posilając*

296 Dysponujemy księgą wypominek z 1930 r. Zaczynały się modlitwą za dusze biskupów i kapłanów, którzy pracowali w parafii, fundatorów i dobrodziejów świątyni oraz braci i sióstr Bractwa Różańcowego. W 1935 r. dodano modlitwę za dusze członków i członkiń bractw katolickich. W 1942 r. dodano modlitwy za *zmarłych członków unii Żywego Różańca* [i – przyp. M.W.K.] *bractw Kościelnych*. Od 1945 r. w wypominkach przywoływano nazwisko ks. S. Bernatowicza, pozostałych księży wymieniano grupowo. Modlono się też za dusze Polaków i Polek poległych za Ojczyznę i zamordowanych przez wrogów. W 1952 r. powrócono do wymieniania z nazwiska ks. I. Połubińskiego. W roku 1979/1980 w wypominkach podawano ks. I. Połubińskiego, ks. J. Ciesielskiego, ks. S. Bernatowicza, ks. W. Woźniaka, ks. Kamińskiego, ks. Stefana Morkę, od 1982 r. ks. Józefa Wójcika. Następnie wymieniano członków rodzin księży pracujących w parafii Jednorożec, a potem wiernych. AP, Księga ogłoszeń kościelnych (wypominki i zapowiedzi) Jednorożec, sygn. VII. 17/V [b.n.s.]; tamże, Wypominki [1952] [b.n.s.] [anup]; tamże, Wypominki Roczne Jednorożec 1981/1982 [b.n.s.] [anup]; W. Skierkowski, *Zwyczaje i obrzędy pogrzebowe w Puszczy Kurpiowskiej*, GM, 7 (1939), 85, s. 2.

297 O 6.30 – dzwon wzywający na nabożeństwo, 7.00 – jutrznia i Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, pół godziny później – jeżeli w parafii było więcej księży, co nie dotyczyło jednorożeckiej filii parafii Chorzele z jednym kapłanem – msza i podczas niej modlitwy poranne, 8.00 – pieśni, pacierz (Ojcze Nasz, Zdrowaś Maryjo, Wierzę, Dekalog, Pięć Przykazań Kościelnych, Siedem Sakramentów, Główne Prawdy Wiary, akty) oraz katechizm, 9.00 – różaniec lub koronka do Trójcy Św., następnie litania do wszystkich świętych. W godzinach przedpołudniowych w świątyni śpiewano ludowe pieśni religijne. O 10.00 odbywała się procesja oraz msza śpiewana z kazaniem. Przed sumą w niedzielę (zawsze śpiewaną) odmawiano – nierzadko przy współudziale kapłana – pacierz. Nabożeństwo popołudniowe o 16.00 obejmowało odśpiewanie nieszporów, litanię, koronkę lub różaniec oraz pieśni nabożne, czasem zastępujące nieszpory. Jutrznia i nieszpory jako oficjalna modlitwa codzienna Kościoła, chociaż generalnie była obowiązkiem realizowanym podczas modlitwy brewiarzowej duchownych, upowszechniła się w parafiach, pozwalając wiernym na udział w Liturgii Godzin. A. Leleń, *Religijna kultura muzyczna*…, s. 115–116, 119; D. Olszewski, *Z zagadnień religijności*…, s. 335. Repertuar najpopularniejszych pieśni religijnych w diecezji płockiej w II poł. XIX w. zob. A. Leleń, *Religijna kultura muzyczna*…, s. 114, przyp. 116.

się przy tem suchym zazwyczaj kawałkiem chleba. Mniej powściągliwe w języku ucinają sobie pogawędkę w kościele[298].

Nabożeństwa, które odprawiano w kaplicy w Jednorożcu w II poł. XIX i na początku XX w., wyglądały jak w innych kościołach należących do diecezji płockiej. Zalecano uroczyste obchodzenie pierwszych piątków miesiąca i można się domyślać, że takie nabożeństwa odprawiano też w tutejszej kaplicy[299].

W Jednorożcu w II poł. XIX w. w każdą ostatnią niedzielę miesiąca w świątyni odbywały się nabożeństwa adoracyjne Najświętszego Sakramentu. Zapalano wówczas 6 woskowych świec umieszczonych na ołtarzu. Poza tym w diecezji wprowadzono nabożeństwo dziękczynne, nowennę do Ducha Świętego, nabożeństwo na zakończenie roku oraz zapewne modlitwy do św. Stanisława Kostki[300]. Jeśli w Jednorożcu takie miały miejsce, na co brak potwierdzenia, to na pewno podkreślano, że święty urodził się w pobliskim Rostkowie.

Liczba nabożeństw odprawianych w niedziele zmniejszyła się, kiedy w międzywojniu pozwolono księżom odprawiać w niedziele dwie msze, potem trzy. W niektórych parafiach pozostał zwyczaj odmawiania pacierza przed sumą. W Jednorożcu przywrócił go ks. A. Kron. Z powodu braku stałego kapłana w parafii Jednorożec do 1953 r. nie odprawiano nabożeństwa wieczornego (nieszporów). Za probostwa ks. J. Wójcika mieszkańcy godzili niedzielne zabawy w remizie strażackiej, które zaczynały się o 14.00, z modlitwą – przed 16.00 przerywano tańce, przechodząc do kościoła na nieszpór, potem wracano na zabawę[301].

Kreśląc współczesny obraz porządku stałego nabożeństw w parafii Jednorożec, należy wskazać, że przed każdą mszą niedzielną o 9.00 śpiewane są Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny[302]. Warto podkreślić, że w okresie międzywojennym proboszcz parafii Jednorożec ks. S. Bernatowicz opracował *Zbiór godzinek kościelnych*. Zostały wydane z *imprimatur* bp. płockiego Leona Wetmańskiego i zawierały Godzinki: ku czci Najświętszego Serca Jezusa, o Męce Pańskiej, o Niepokalanym Poczęciu NMP oraz o św. Józefie, *patronie Kościoła*. W zbiorze wydrukowano krótkie wprowadzenie o znaczeniu tego typu nabożeństwa, teksty i nuty poszczególnych rozważań. Niektórzy z parafian do dziś mają egzemplarz oryginalnego wydania z 1934 r.

Na pewno w międzywojniu śpiewano godzinki maryjne i zapewne pasyjne. Te drugie zastępowały maryjne w okresie wielkopostnym. Były śpiewane przez jakiś czas w okresie probostwa ks. A. Krona. Obecnie śpiewa się tylko maryjne.

W każdym miesiącu w parafii Jednorożec obchodzi się pierwsze piątki, soboty i niedziele miesiąca. Dawniej odchodzono też pierwsze czwartki miesiąca, podczas których modlono się o powołania kapłańskie i zakonne w parafii. Nabożeństwo

298 Nierad. [F. Flaczyński], *Z Puszczy Kurpiowskiej*, GM, 1 (1933), 47, s. 4; 48, s. 4; W. Jemielity, *Życie religijne w parafiach…*, s. 37.

299 D. Olszewski, *Z zagadnień religijności…*, s. 335–337.

300 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 10, 13–14 [anup]; D. Olszewski, *Z zagadnień religijności…*, s. 338–339.

301 AP, APJ 1912–1958, SD, 1948, s. 2 [anup]; relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2016); W. Jemielity, *Życie religijne w parafiach…*, s. 37.

302 To nabożeństwo wotywne, rymowane, zbudowane na wzór oficjum brewiarzowego, funkcjonujące od XIII w. dla duchownych i świeckich. W diecezji płockiej nakazał je odprawiać bp M. Poniatowski decyzją z 1777 r. – w każdą niedzielę i święta maryjne o 8.00 rano. Wierni chętni brali udział w nabożeństwie, ale z biegiem lat melodia pieśni uległa deformacjom – na tyle, że w 1897 r. dokonano rewizji nabożeństwa i wydania ujednoliconej wersji. A. Leleń, *Religijna kultura muzyczna…*, s. 141–143.

pierwszopiątkowe zawsze cieszyło się większym powodzeniem niż pierwszosobotnie. W 1989 r. ks. M. Mech zanotował, że w pierwszy piątek miesiąca w mszy uczestniczyło ok. 170 osób, zaś w pierwsze soboty średnio 50 osób[303] .

Poza tym w każdy piątek roku przed mszą wieczorną odmawiana jest koronka i Litania do Miłosierdzia Bożego. Jest to zwyczaj wprowadzony przez ks. A. Krona po 2002 r., kiedy to w Krakowie-Łagiewnikach Jan Paweł II poświęcił sanktuarium Miłosierdzia Bożego.

Każdego trzynastego dnia miesiąca jest sprawowane nabożeństwo fatimskie. Po mszy odmawiana jest część różańca i Litania loretańska. W okresie od wiosny do jesieni odbywa się procesja z figurą Matki Bożej Fatimskiej wokół kościoła[304], w czasie której wierni niosą w rękach zapalone świece i lampiony. Na zakończenie w kościele śpiewany jest Apel Jasnogórski, a kapłan udziela błogosławieństwa. Nabożeństwo zostało wprowadzone po nawiedzeniu rodzin parafii przez figurę Matki Bożej Fatimskiej w latach 2000–2001.

W parafii Jednorożec w środy odmawiana jest nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Nabożeństwo odbywa się przed wieczorną mszą. Rozpoczyna się procesyjnym wyjściem ministrantów i celebransa z zakrystii, którzy z krzyżem na czele udają się do bocznego ołtarza przed wspomniany obraz. Tam odprawiana jest nowenna i Litania do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Od 1983 r., kiedy odnowiono poduszeczkę z tym wizerunkiem Maryi, pięć córek fundatorki Janiny Krystosik z Gwiazdów (1940–2004) z Jednorożca (Renata, Marzena, Ewa, Agnieszka, Beata) nosiło ją podczas środowej nowenny. Jedna dziewczynka niosła parametr, a cztery inne trzymały wstążeczki przymocowane do poduszeczki[305]. Za probostwa ks. A. Krona funkcjonowały dwa zespoły dziewcząt, które zmieniały się co tydzień. W ich skład wchodziły m.in. Katarzyna Ciuchta (*1992), Marlena Górczyńska z Gwiazdów (*1990), Maria Weronika Kmoch (*1992), Edyta Kołodziejczyk z Koprów (*1992), Katarzyna Marchewka z Borkowskich (*1990), Magdalena Rykaczewska z Jakubowskich (*1991). Z czasem poduszeczką zajęła się tylko Maria Weronika Kmoch. Po jej wyjeździe na studia zwyczaj przestał być kultywowany. Poduszeczka jest noszona przez Magdalenę Zofię Kmoch (*2005), ale tylko podczas procesji eucharystycznych.

303 W pierwszy piątek miesiąca po mszy o 7.00 zostaje wystawiony Najświętszy Sakrament. Odbywa się krótka adoracja zakończona błogosławieństwem celebransa. Godzinę przed mszą wieczorną zostaje wystawiony Najświętszy Sakrament, by parafianie mogli prywatnie go adorować. Śpiewana jest Litania do Serca Pana Jezusa, a kapłan odmawia akt oddania się Najświętszemu Sercu Jezusowemu oraz koronkę i litanię do Miłosierdzia Bożego. Po błogosławieństwie Najświętszym Sakramentem odprawiana jest msza. W pierwszą sobotę miesiąca poranne nabożeństwo przebiega podobnie jak dzień wcześniej, zmienia się jedynie adresat modlitw – jest nim Matka Boża. Po południu przed mszą zostaje wystawiony Najświętszy Sakrament oraz odmawiana jest Litania loretańska. Adoracji przewodniczy jedno kółko różańcowe wyznaczone przez proboszcza. Następnie, przed mszą wieczorną, kapłan odczytuje akt zawierzenia Najświętszej Marii Pannie, udziela błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem i chowa go do tabernakulum. W pierwsze niedziele miesiąca po mszy o 11.00 następuje wystawienie Najświętszego Sakramentu i krótka adoracja. W okresie od Wielkanocy, która może przypadać przed pierwszą niedzielą kwietnia albo po niej, aż do października włącznie po adoracji odbywa się procesja z Najświętszym Sakramentem wokół kościoła, zakończona błogosławieństwem w świątyni. AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1989, s. 7–8 [anup]; K. Maluchnik, *Struktura i organizacja parafii pw. św. Floriana…*, s. 91.

304 Początkowo figurę nosili: Franciszek Obrębski (1939–2009), Henryk Opalach (1932–2015), Stanisław Skudynowski (1944–2016), Józef Sobolewski (*1940); krzyż procesyjny podczas nabożeństw fatimskich nosili: Jerzy Berg (1940–2015) i Jan Tański. Współcześnie figurę noszą: Ryszard Sobieraj (*1955), Józef Sobolewski (*1940), Edward Tański (*1949), Jerzy Wódkiewicz. Relacja Józefa Sobolewskiego i Edwarda Tańskiego z Jednorożca (2020).

305 Relacja Renaty Koper z Jednorożca (2019).

Rok liturgiczny

Okres Adwentu i Bożego Narodzenia

Adwent, czyli przygotowanie do świąt Bożego Narodzenia, kojarzy się m.in. roratami, czyli porannymi mszami ku czci Matki Bożej. Odprawiano je codziennie o godz. 7.00 rano. Za ks. S. Muzala nie cieszyły się one powodzeniem wśród parafian – w 1993 r. na roraty uczęszczało *niewiele osób*[306]. Ksiądz A. Kron wprowadził roraty dla dzieci w środy i soboty podczas mszy wieczornej. W pozostałe dni tygodnia – oprócz niedzieli – roraty odprawiane są tradycyjnie w czasie porannej mszy.

Adwent to również rekolekcje, czyli duchowe przygotowanie do narodzin Jezusa. W 1945 r. ks. S. Morko odprawił rekolekcje dla młodzieży w czasie nowenny do św. Stanisława Kostki, zaś w czasie adwentu dla starszych. Rok później nauki rekolekcyjne prowadzono osobno dla każdego stanu: dla młodzieży żeńskiej 11–12 marca, dla młodzieży męskiej 13–15 marca, dla mężczyzn 17–19 marca, zaś dla kobiet 22–24 marca. Wedle wyliczeń duszpasterza z rekolekcji skorzystało 1398 parafian. Rekolekcje dla dzieci szkolnych odprawiono po Wielkanocy. Ogólna frekwencja była bardzo dobra pomimo zimna i wichury. Nauki samodzielnie prowadził ks. Morko, tylko w spowiedzi pomagali mu księża z sąsiednich parafii[307].

W historii parafii Jednorożec rekolekcje prowadzili różni duchowni, zarówno duszpasterze parafii, jak i kapłani świeccy oraz zakonni spoza parafii. Wśród świeckich księży zaproszonych do odprawienia rekolekcji adwentowych w Jednorożcu pojawiają się duszpasterze sąsiednich parafii lub parafii z dekanatu, np. ks. Piotr Urbański, proboszcz z Duczymina (1978), ks. Sławomir Wądołek, proboszcz ze Skierkowizny (2017). W 1982 r. rekolekcje adwentowe prowadził ks. Jan Pakieła, proboszcz ze Świętego Miejsca. Wówczas zebrane ofiary, podobnie z parafii Chorzele i Dzierzgowo, przekazano na budowę kaplicy filialnej w Lipie. Wśród adwentowych rekolekcjonistów o wiele więcej było zakonników, szczególnie za probostwa ks. J. Wójcika: salezjanin o. Jan (1953), o. Tadeusz Hennenberg, redemptorysta z Warszawy (1954, 1971), o. Wacław Wojciechowski, pasjonista z Przasnysza (1967), pasjonista o. Andrzej z Przasnysza (1969, 1976, 1977), o. Apoloniusz Leśniewski (1973), o. Bogdan Kołakowski, pasjonista z Przasnysza (2000). Wśród rekolekcjonistów znajdziemy też osoby pełniące ważne funkcje w okresie prowadzenia rekolekcji: dyrektor Niższego Seminarium Duchownego w Płocku ks. Józef Szczuciński (1991) czy dyrektor Diecezjalnego Radia Nadzieja ks. Tomasz Olszewski (2014)[308].

W okresie przedświątecznym przygotowuje się dekorację kościoła. W latach międzywojennych, jak wspominał Stanisław Brzozowy (1923–2020) z Jednorożca, *W kościele stała bardzo uboga szopka, a wokół niej świerki bez żadnych ozdób, ale za to bardzo*

306 AP, Kronika ks. S. Muzala [b.n.s.] [anup]; A. Leleń, *Religijna kultura muzyczna…*, s. 124.

307 AKDP, APJc 1949–1991, Sprawozdanie z przeprowadzonych rekolekcyj w parafii Jednorożec, 15 IV 1946 [anup].

308 AKDP, APJc 1949–1991, Kwestionariusz wizytacyjny, 1954 [anup], s. 4; tamże, Pismo dziekana przasnyskiego, 21 XI 1952, nr 3797 [anup]; AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 60, 64, 66 [anup]; tamże, APJ 1959–1968, Pismo kanclerza Kurii Diecezjalnej, 17 XI 1967, nr 5874/67, sygn. 138/67 [anup]; tamże, APJ Od r. 1969, Pismo kanclerza Kurii Diecezjalnej, 28 XI 1973, nr 5926/73, sygn. 109/73 [anup]; tamże, Pismo kanclerza Kurii Diecezjalnej, 4 XII 1971, nr 5376/71, sygn. 157/71 [anup]; tamże, Ogłoszenia duszpasterskie [1999–2002, 2014–2016] [b.n.s.] [anup]; AP, Kronika ks. S. Muzala [b.n.s.] [anup]; tamże, Kronika ks. J. Wójcika, s. 69 [anup]; M. Makowski, *Historia parafii pw. św. Stanisława BM…*, s. 41.

okazałe. Żłóbek i drzewka w kościele stawiano między amboną a bocznym ołtarzem. W 1985 r. zakupiono nową figurkę anioła-skarbonkę. Ze starego kościoła pozostał komplet gipsowych figurek do żłóbka, ale nie wiadomo, ile miały lat. Świerków nie dekorowano, a żłóbek był drewnianą stajenką. Ksiądz S. Muzal zapisał w kronice parafialnej przed świętami 1993 r.: *Rozpoczynamy szykować „żłóbek" albowiem dawny, tradycyjny żłóbek się zużył*. Od momentu objęcia parafii przez ks. A. Krona choinki w kościele ubiera młodzież parafialna: członkowie oazy, KSM i scholi, bierzmowani, młodzież szkolna. Każdego roku, ewentualnie co kilka lat, zmienia się kolorystykę choinek przy żłóbku, wybierając barwę przewodnią; najczęściej jest to złoto, czerwień lub kolor niebieski. Choinki w prezbiterium są wielobarwne, zaś przy tabernakulum, na ambonie i przed ołtarzem – jednobarwne. Świerki to ofiary nadleśnictw działających na terenie parafii oraz parafian. Przykładowo w 2014 r. świerki przy ołtarzu pochodziły z terenu Nadleśnictwa Parciaki, a także zostały ofiarowane przez Grzegorza Opalacha[309]. Proboszcz zakupił też nowy komplet figurek do żłóbka z aniołkiem-skarbonką.

269. Żłóbek w kościele pw. Narodzenia NMP, przed 1962 r.

Pasterkę odprawiano zawsze o północy. W niektóre lata przed mszą śpiewano jutrznię, której przewodniczył organista wraz z chórem parafialnym. Ten ostatni wraz z wiernymi śpiewa przed pasterką kolędy. Czasem do śpiewu włączały się grupy młodzieży z instrumentami muzycznymi lub schola.

Kolędy chętnie śpiewano w domach – w towarzystwie rodziny, sąsiadów lub koleżeństwa. Dzieci, które chodziły do szkoły i brały udział w dodatkowych zajęciach, grały na mandolinach, akompaniując do śpiewu. Nie było wędrówki po wsi przebierańców – *zwykłe* (…) *śpiewanie kolęd przy skromnym poczęstunku w formie kruchych ciasteczek*[310].

Na zakończenie roku w parafii odprawiane są nabożeństwa dziękczynno-błagalne. W 1991 r. ks. S. Muzal zapisał: *Jest zwyczaj, że w tej parafii przychodzą wierni „na zakończenie Starego Roku". Czyta się listę zmarłych w danym roku, a rodziny przychodzą z ławek ze świecami zapalają świece od paschału. Bardzo budujący widok.* Rok później *były też głosy piękne: chcę po Bożemu zakończyć stary rok i podziękować Bogu i po Bożemu zacząć rok nowy*. Nabożeństwo jest odprawiane corocznie w sylwestra o godz. 17.00, ale współcześnie nie kultywuje się zwyczaju zapalania świec, choć proboszcz czyta podsumowanie roku (liczba rozdanych komunii, osób, które przyjęły poszczególne sakramenty itp.). Za probostwa ks. J. Wójcika o północy odprawiana była msza w intencji dziękczynno-błagalnej[311].

309 AP, Inwentarz majątku parafialnego [1991], s. 6 [anup]; AP, Kronika ks. S. Muzala, [b.n.s.] [anup]; AP, Ogłoszenia duszpasterskie [2014–2016] [b.n.s.] [anup]; AS, Film ks. M. Mecha (1991); J. Grec, *Święta Bożego Narodzenia we wspomnieniach Stanisława Brzozowego*, [w:] *Zapiski Ziemi Jednorożeckiej*…, s. 137.

310 M. Deptuła, *Jednorożec*…, s. 85.

311 AP, Kronika ks. S. Muzala [b.n.s.] [anup]; relacja Benedykta Kobylińskiego z Ulatowa-Pogorzeli (2020).

Dawniej na Kurpiach w Objawienie Pańskie, czyli uroczystość Trzech Króli, wierni szli do kościoła z gałązkami jałowca, które potem, po poświęceniu, podpalali w domu, okadzając go w celu zapobiegnięcia chorobom i zarazie. Święcono kredę i kadzidło. Kredą pisano na drzwiach domu symbole, a kadzidło zapalano podczas kolędy – wizyty duszpasterskiej kapłana w domach parafian. Wraz z kredą święciło się w kościele jagody jałowcowe, a roznosił je parafianom kościelny. Po 1989 r. uroczystość nie cieszyła się powodzeniem, a było to spowodowane likwidacją Trzech Króli jako dnia wolnego od pracy w 1962 r. Obecnie wierni samodzielnie wybierają kredę i kadzidło, które po poświęceniu podczas mszy zabierają do domów. Kadzidło to rozpala się w dniu kolędy, a kredą pisze się na drzwiach domu symbol „C†M†B" oraz bieżący rok[312].

Po II wojnie światowej z księdzem po kolędzie w Jednorożcu i Stegnie chodził ministrant, który dzwonił dzwonkami, dając znać o nadchodzącym kapłanie, i wchodził z nim do mieszkań. Jeśli chodzi o pozostałe miejscowości w parafii, to co roku inny gospodarz, najczęściej wyznaczany przez sołtysa, przywoził księdza do wsi. Tam kapłan poruszał się pieszo. Witając księdza w mieszkaniu, całowało się go w rękę. Na zakończenie kolędy w mieszkaniu wybranego parafianina lub sołtysa organizowano obiad lub poczęstunek, na który zapraszano kapłana. Zwyczaj zachowano do dziś, a obfitość posiłku zależy od pory, w której odbywa się kolęda w danej wsi. Dawniej w Ulatowie-Słabogórze wizyta duszpasterska rozpoczynała się w leśniczówce Uścianek, następnie kapłan jechał na kolonie, a potem do centrum wsi. Do Jednorożca odwoził go inny gospodarz w towarzystwie sołtysa, ponieważ ks. J. Wójcik bał się wracać przez las tylko z furmanem. Jeśli było zimno, furman, który wiózł kapłana z Jednorożca do Nakła, zabierał ze sobą ciepły koc lub kożuch, udostępniony przez mieszkańców, by ksiądz mógł się okryć. W Jednorożcu mieszkańcy usypywali ścieżki z jasnego piasku z wzorem kratki, po których poruszał się ksiądz. Najczęściej wizytę duszpasterską organizowano po uroczystości Trzech Króli, choć zdarzały się wyjątki, kiedy to zaczynano tuż po Bożym Narodzeniu. Marian Deptuła (*1947) zapamiętał, że *jak ksiądz przeszedł „po kolędzie", no to było po świętach. Dzieci oczekiwały księdza z pewnymi obawami, bo dla porządku mógł zapytać np. o zeszyt do religii, jakiś pacierz albo inne przykazania*[313].

Księża sporządzali specyficzne rodzaje ksiąg parafialnych, tj. *status animarum*. Były to coroczne spisy parafian tworzone przy okazji bożonarodzeniowej wizyty duszpasterskiej. Dla parafii Jednorożec zachowały się spisy z roku 1930, 1943 i 1944. Ksiądz S. Bernatowicz, które je przygotował, chętnie chodził po kolędzie, poznając w ten sposób parafian. Zachowały się spisy z wybranych lat w dziewiątej dekadzie XX w. Zawierają dane identyfikujące parafian (imiona, nazwiska, wiek, czasem profesja, liczba

312 Wbrew przekonaniu wielu litery te to nie odwołanie do trzech królów (magów) Kacpra, Melchiora i Baltazara, to skrót łac. słów *Christus mansjonem benedicat*, czyli „Niech Chrystus błogosławi temu domowi". Prawidłowym jest umieszczenie znaków krzyża między literami. Symbol oznacza błogosławieństwo dla domu i jego ochronę przed złem. Można spotkać ten skrót jako łac. Cogito („poznaję"), Matrimonium (nawiązanie do wesela w Kanie Galilejskiej), Baptesimus/Baptismus (chrzest) lub łac. *Christus Multorum Benefactor* („Chrystus dobroczyńcą wielu"), ale też G M B od niem. Caspar / łac. Gaspar / pol. Kacper oraz Melchior i Baltazar. Zwyczaj upowszechnił się w wieku XVIII w. Bardzo rzadko – choć to dozwolone – spotyka się na drzwiach litery J M J (od: Jezus, Maryja, Józef, czyli Święta Rodzina). AP, Kronika ks. S. Muzala [b.n.s.] [anup]; *C†M†B*: https://bit.ly/2V83jJN (21 II 2020); M. Celmer, *Władze państwowe wobec Kościoła*…, s. 633; A. Chętnik, *Kalendarzyk zwyczajów dorocznych*…, s. 8.

313 Relacja Genowefy Bakuły z Jednorożca, Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli, Jadwigi Grzyb z Nakła, Zofii Jeznach z Drążdżewa Nowego, Edwarda Niestępskiego z Ulatowa-Słabogóry i Teresy Pietrzak z Ulatowa-Pogorzeli (2020); M. Deptuła, *Jednorożec*…, s. 85.

mieszkańców na danej posesji)[314]. W latach dziewięćdziesiątych XX w. potransformacyjna rzeczywistość znajdowała swoje odbicie we wrażeniach miejscowych duszpasterzy z kolędy[315].

Podczas kolędy rozdawano parafianom pamiątkowe obrazki (czasem miały formę zdjęć kościoła albo figury Matki Bożej sprzed świątyni) oraz imienne kartki zapraszające do corocznej spowiedzi w okresie wielkanocnym. Dawniej za ich przygotowanie odpowiadał organista, któremu zgłaszano imiona wiernych z danej rodziny[316].

W okresie Bożego Narodzenia zdarzało się, że w jednorożeckim kościele prezentowano jasełka. Przed tranformacją ustrojowo-gospodarczą miejscem, gdzie prezentowano przedstawienia o treści religijnej, była remiza strażacka. Reżyserował je m.in. nauczyciel Henryk Marian Wiszowaty (1904–1977). Kostiumy dla aktorów przygotowywał z żoną, również nauczycielką – Walerią z Szostków (1904–1990) – i „artystami". Chętnych do udziału w przedstawieniu nie brakowało. Córka nauczycieli, Sabina Wiszowata-Grabryjańczyk (*1939), najbardziej zapamiętała mieszkanie wypełnione kostiumami, materiałami, ludźmi oraz wykonywanie skrzydeł dla aktorów wcielających się w anioły[317].

Jasełka w kościele odbywały się zarówno w Wigilię (np. 1996), jak i w pierwszy dzień świąt (np. 2001)[318], ale też w okresie bożonarodzeniowym. Dawniej jasełka odgrywała starsza młodzież pod kierunkiem ks. J. Wójcika, a przedstawienia odbywały się przed świętami lub tuż po nich w remizie strażackiej i *dla młodszych były bardzo fascynujące*[319]. Inną atrakcją okresu bożonarodzeniowego były koncerty kolęd, organizowane w miejscowym kościele. Na przykład 11 I 2014 r. chór dał koncert przed mszą o 11.00[320]. Z kolei w Objawienie Pańskie 2018 r. Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Młode Kurpie" zaprezentował kolędy i pastorałki. Rok później koncert połączono ze zbiórką funduszy na rehabilitację parafianina Łukasza Rumińskiego z Jednorożca, żołnierza poszkodowanego w wypadku.

314 AP, III Jednorożec (lewa strona d. ciąg) (str. 69 – Wądoły Piaski [1930]; tamże, Alfabetyczny wykaz domów i rodzin całej parafii w Jednorożcu za rok 1944 (włącznie z wysiedlonymi) [1944]; tamże, Spis ludności parafii Jednorożec za rok 1943 [1943]; relacja Władysława Piotraka z Jednorożca (2019); R. Kotecki, *Rejestracja metrykalna wiernych…*, s. 140.

315 W 1992 r. ks. S. Muzal zapisał w kronice parafialnej: *Przyjęcie jest w domach życzliwe, a wszędzie widać troskliwe działanie gospodyń i matek. Czyściutko! Wszystko zadbane. W domach dobrej marki telewizory i magnetowidy. Moje duże zdziwienie. Podczas kolędy – dużo mężczyzn ucieka z domu* (…). *Ks. Kan M. Mech zapisał, że się gospodyni tłumaczy tak: mąż i syn wyjechali do świagra młócić – i tak młócą już kilka lat. Wielu parafian wyjeżdżało bowiem w poszukiwaniu pracy, niektórzy na wiele lat*. Trudne warunki życia sprawiały, że *Ofiarność parafian* [była – przyp. M.W.K.] *b. mała.* Rok później czytamy: *Już po kolędzie, bardzo męczącej, albowiem prawie w każdym domu narzekali na biedę, suszę i rząd. Nawet byli tacy, którzy złorzeczyli* (…) *księżom (Kościołowi), którzy ich do takiej biedy doprowadzili*. W 1994 r. proboszcz zanotował: *Odwiedziny duszpasterskie mówią, że społeczeństwo nasze gwałtownie biednieje i to za sprawą braku pracy, ale także susza – już 4 lata z rzędu zrobiła swoje, a utrzymaniem i bogactwem tej parafii to tylko łąki, siana i krowy. Innych zwierząt się b. mało chowa. Pretensje do rządu są słuszne, albowiem ludzi zostawia się w tragicznych sytuacjach np. kończy się „kuroniówka" i co dalej – jak ten człowiek czy cała rodzina ma żyć dalej? W gminie Jednorożec jest 760 osób bez pracy. Większość tych bezrobotnych to głównie nasi parafianie. Muszę powiedzieć, że tak ja, jak i Ksiądz wikariusz spotkaliśmy się z prośbami o wsparcie, albowiem rodziny nie miały na chleb w następny dzień*. W 1995 r. ks. S. Muzal wyznał, że *Przyjmowano nas gościnnie, serdecznie, ale ofiary były mierne.* AP, Kronika ks. S. Muzala [b.n.s.] [anup].

316 Relacja Aliny Maluchnik z Jednorożca (2020).

317 Relacja Sabiny Wiszowatej-Gabryjańczyk (2016).

318 AP, Ogłoszenia duszpasterskie [1994–1999, 1999–2002] [b.n.s.] [anup].

319 M. Deptuła, *Jednorożec…*, s. 85.

320 AP, Ogłoszenia duszpasterskie [2014–2016] [b.n.s.] [anup].

Wielki Post, Triduum Paschalne oraz okres Zmartwychwstania Pańskiego

Wielki Post rozpoczyna się Środą Popielcową. Podczas nabożeństwa kapłan posypuje głowy parafian popiołem i przypomina o kruchości oraz ulotności ludzkiego życia. Dozwolone jest zabranie popiołu do chusteczki i posypanie nim głów domowników, którzy nie mieli możliwości być na mszy. Dawniej tego dnia chłopcy biegali po wsi, sypiąc na głowy dziewcząt popiół. Głowy osób łysych posypywano grochem[321].

Wielki Post kojarzy się z nabożeństwami pasyjnymi. W XIX w. w okresie Wielkiego Postu o 15.00 (najczęściej w niedziele) przy wystawionym Najświętszym Sakramencie śpiewano Gorzkie Żale, po których następowało kazanie pasyjne i procesja eucharystyczna. Od początku XX w. popularne w diecezji stało się nabożeństwo Drogi Krzyżowej, choć swymi początkami sięga ono XI, a w Polsce XVI stulecia[322].

W parafii Jednorożec nabożeństwa te są uchwytne od dawna. Mamy nieco danych na ich temat. W marcu 1938 r. postanowiono, by nabożeństwo pasyjne nie było łączone z sumą. Miano je odtąd odprawiać o 15.00, a w niedziele Wielkiego Postu głosić kazania i nauki rekolekcyjne. Miały one przygotować wiernych do spowiedzi wielkanocnej i wypełniania obowiązków właściwych określonym stanom. Wedle informacji z 1949 r. w czasie Wielkiego Postu o godzinie 15.00 odprawiano Drogę Krzyżową i Gorzkie Żale. Podobnie było w latach pięćdziesiątych. Z datą 18 III 1952 r. (nr 1870/52) notujemy w parafii Jednorożec odpust ważny na 5 lat na nabożeństwo Gorzkich Żali. W świetle dekretu wizytacyjnego z 1969 r. nabożeństwo Drogi Krzyżowej gromadziło każdorazowo ok. 400 osób, a Gorzkie Żale, odprawiane po sumie w niedziele Wielkiego Postu, przyciągały do świątyni więcej wiernych niż w zwykłe niedziele roku liturgicznego. Dekadę później na Drogę Krzyżową przychodziło średnio 300 osób, zaś na Gorzkie Żale – 400. W 1994 r. *Ożywiło się nabożeństwo Drogi Krzyżowej*. Ksiądz S. Muzal przeniósł Drogę Krzyżową na 15.30. Tuż po jej zakończeniu zaczynała się msza. Jeśli chodzi o liczebność uczestników nabożeństw, to wedle danych z 1989 r. piątkowa Droga Krzyżowa gromadziła ok. 300, a Gorzkie Żale ok. 200 osób. Wedle danych 1995 r. rekolekcje wielkopostne *zwiększyły udział wiernych Gorzkich Żalach*[323].

W XIX stuleciu na ziemiach polskich powoli upowszechniało się nabożeństwo czterdziestogodzinne, którego początki na Mazowszu sięgają XVI w. (Pułtusk, 1581 r.). Polega na wystawieniu i adoracji Najświętszego Sakramentu nieprzerwanie bądź z przerwą w godzinach nocnych przez 40 godzin[324]. Związane było z końcem karnawału i miało przygotować do Wielkiego Postu, a nazwa nawiązuje zarówno do czasu postu Jezusa na pustyni, jak i liczby godzin, które Jezus miał przeleżeć w grobie.

321 A. Chętnik, *Kalendarzyk zwyczajów dorocznych…*, s. 12.

322 Gorzkie Żale są wzorowane na średniowiecznych misteriach i dialogach pasyjnych oraz pochodzących z XVII w. pasyjnych modlitwach, rozmyślaniach i pieśniach. Pojawiły się po raz pierwszy w 1698 r. w Warszawie. W XVIII w. rozprzestrzeniły się w Polsce, także w diecezji płockiej. Rozwój nabożeństwa nastąpił w połowie XIX w., choć zauważalna jest wówczas, obok popularności Gorzkich Żali wśród wiernych, rozbieżność melodii w poszczególnych parafiach. A. Leleń, *Religijna kultura muzyczna…*, s. 138–140, 146.

323 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1954 [anup], s. 1–2; tamże, KWB, 1989, s. 8 [anup]; tamże, KWB, 1995, s. 4 [anup]; AP, APJ 1912–1958, KWB, 1949, s. 2 [anup]; AP, tamże, Pismo kard. S. Wyszyńskiego, 22 III 1952, nr 1870/52/P [b.n.k.] [anup]; AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1969, s. 3 [anup]; tamże, DW, 1974, s. 3 [anup]; AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 11 [anup]; tamże, Kronika ks. S. Muzala [b.n.s.] [anup].

324 A. Leleń, *Religijna kultura muzyczna…*, s. 135; R. Lolo, *Kościół w epoce nowożytnej…*, s. 334.

Przed I wojną światową w diecezji płockiej nie cieszyło się ono zbytnim powodzeniem, trudno też określić, jak licznie wierni świeccy brali w nim udział. Dawniej nabożeństwo czterdziestogodzinne zaczynało się w niedzielę poprzedzającą rozpoczęcie Wielkiego Postu, a kończyło się we wtorek wieczorem przed Środą Popielcową. Jednak przed I wojną światową organizowano je w Jednorożcu 19 sierpnia. Dzień ten jako termin nabożeństwa dla parafii Jednorożec utrzymał się w późniejszym okresie. Brak danych z międzywojnia, ale można się domyślać, że nabożeństwo organizowano corocznie w ten właśnie dzień, podobnie jak w okresie powojennym[325]. Współcześnie nabożeństwo czterdziestogodzinne jest wyznaczone dla parafii Jednorożec na 9–11 kwietnia.

Do Wielkanocy przygotowywano się drogą rekolekcji. W okresie międzywojennym organizowano oddzielne rekolekcje dla dzieci oraz dorosłych parafian. W 1931 r. na początku Wielkiego Postu przeprowadzono rekolekcje dla dzieci i młodzieży. Dla pozostałych parafian rekolekcje wraz z przygotowaniem do spowiedzi wielkanocnej prowadzone były we wszystkie niedziele Wielkiego Postu po sumie oraz po południu na nabożeństwie pasyjnym. Były to działania zgodne z zaleceniami biskupimi, które podkreślały konieczność prowadzenia osobnych nauk rekolekcyjnych dla dzieci i młodzieży. Podobnie było w okresie powojennym. W 1969 r. notowano, że w rekolekcjach wielkopostnych (podobnie jak w adwentowych) brały udział wszystkie dzieci z parafii[326].

W okresie powojennym administrator parafii ks. S. Morko zapraszał do prowadzenia rekolekcji zakonników: pasjonistów z Przasnysza, salezjanów z Jaciążka albo marianów z warszawskich Bielan. W kolejnych latach zakonnicy wielokrotnie byli rekolekcjonistami[327]. Wśród świeckich duchownych, którzy prowadzili rekolekcje wielkopostne w parafii Jednorożec, można wskazać np. ks. Remigiusza Sęderskiego z Krasnego (1992), ks. Włodzimierza Załęskiego z Zawidza (1993), ks. Zbigniewa Kanieckiego z Ciechanowa (1996), ks. Jerzego Prusakiewicza z Płoniaw (1998)[328]. W grupie rekolekcjonistów pełniących ważne funkcje w diecezji wskazać można: ks. Zdzisława Grzegorczyka z Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży (2001), wiceoficjała Sądu Biskupiego ks. prałata dr. Stanisława Łupińskiego (2002), ks. dr. Zbigniewa Skuzę – wicerektora WSD w Łomży (2014)[329].

Marian Deptuła (*1947) zapisał wspomnienia z okresu młodzieńczego dotyczące czasu Wielkiego Postu: *Przy wielu takich pracach, tj.* (…) *odmawianiu różańca w każdą środę i piątek (głośno, całą rodziną) oraz uczestnictwie w cotygodniowej drodze krzyżowej, okres wielkiego postu do niedzieli palmowej zleciał nie wiadomo kiedy. Nasze palmy – jak pamiętam, były*

325 AP, APJ 1912–1958, SD, 1948, s. 2 [anup]; AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 62–63 [anup]; *Tydzień kościelny*, „Mazur", 6 (1911), 32, s. 498; D. Olszewski, *Z zagadnień religijności*…, s. 336.

326 AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 5 [anup]; AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1969, s. 5 [anup]; R. Czekalski, *Szkolne i parafialne nauczanie religii*…, s. 73.

327 W świetle źródeł byli to m.in.: o. Tadeusz Wartaławicz ze Zgromadzenia Najświętszego Serca z Warszawy (1962), o. Józef Jażdżewski – pallotyn z Warszawy (1963), o. Andrzej Tenenbaum i o. Bernard Opalach – pasjoniści z Przasnysza (1966), o. Bonawentura Goluch ze Zgromadzenia Najświętszych Serc Jezusa i Maryi (1970), o. Wirgiliusz Jarzyński z Bąblina ze św. Rodziny (1971), o. Michał pasjonista (1972), o. Stanisław ze Zgromadzenia św. Rodziny (1973), o. Stanisław Stancel, pallotyn (1974), o. Tomasz Mórawiec, cysters z Mogiły (1976), cysters Jackiewicz z Nowej Huty (1995). AP, Kronika ks. S. Muzala [b.n.s.] [anup]; tamże, Kronika ks. J. Wójcika, s. 26, 61–62 [anup]; tamże, APJ Od r. 1969, Pismo kanclerza Kurii Diecezjalnej, 9 III 1970, nr 1139/70, sygn. 29/70 [anup]; tamże, Pismo kanclerza Kurii Diecezjalnej, 13 II 1971, nr 583/71, sygn. 14/71 [anup]; tamże, Pismo kanclerza Kurii Diecezjalnej, 15 I 1976, nr 71/76, sygn. 96/76 [anup]; tamże, Pismo kanclerza Kurii Diecezjalnej, 14 III 1974, nr 1722/74, sygn. 111/75 [anup].

328 AP, Kronika ks. S. Muzala [b.n.s.] [anup]; tamże, Kronika ks. J. Wójcika, s. 58 [anup]; tamże, Ogłoszenia duszpasterskie [1994–1999] [b.n.s.] [anup].

329 Tamże, Ogłoszenia duszpasterskie [1999–2002, 2014–2016] [b.n.s.] [anup].

bardzo ładne, kolorowe, ale nie takie jak w Kadzidle czy Myszyńcu. Jednym zdaniem – nie były takie „konkursowe". Po poświęceniu, taką palemkę, Mamusia zakładała za któryś ze świętych obrazów. Palemki przygotowywano samodzielnie. Kilka tygodni wcześniej wkładano do wody gałązki wierzby, malin lub czarnej porzeczki, by puściły listki. Niektóre nawet zakwitały. Bogatsze palmy wito na prętach z młodych sosenek lub leszczyny, oplatając je borówkami, warkocznikiem i innymi ziołami leśnymi, z przybraniem kolorową bibułą i wstążkami. Najwyższe palmy na Kurpiach miały 3–4 metry, a czasem nawet więcej. W Jednorożcu palmy wykonywano dużo niższe niż w centralnej części regionu, ale nie mniej piękne. Palmy święcono na każdej mszy. W czasie tej odprawianej o 11.00 wierni obnosili palmy w procesji dookoła kościoła; na pozostałych mszach procesja przechodziła wewnątrz kościoła. Palmy zostawiano potem w kościele, a popiół powstały z ich spalenia wykorzystywano w kolejnym roku do posypania głów wiernych w Środę Popielcową[330].

Za probostwa ks. A. Krona pojawił się zwyczaj, który polega na tym, że celebrans i ministranci niosą w procesji gałązki palm doniczkowych (te hoduje proboszcz). Stawia się je jako dekorację w Grobie Pańskim. Dawniej stały też przy ołtarzach bocznych, obecnie dekorują plebanijną jadalnię. Warto też zaznaczyć, że członkowie Stowarzyszenia Koła Gospodyń Wiejskich (SKGW) z Jednorożca corocznie przygotowują tradycyjną wysoką palmę kurpiowską z bukszpanu, tui, borówki oraz kwiatów z bibuły. Kwiaty rozpoczyna się kręcić już w styczniu, przygotowanie bowiem takiej palmy to bardzo pracochłonne zajęcie. Palma co roku mierzy ok. 2–3 metrów[331]. Z palmą członkowie SKGW, ubrani w stroje ludowe, podążają w procesji eucharystycznej w Niedzielę Palmową. Każdy z członków zespołu kurpiowskiego „Kalina" funkcjonującego przy stowarzyszeniu niesie też własną palmę. W poprzednich latach zdarzało się również, że palmę przygotowywała młodzież z Publicznego Gimnazjum im. Św. S. Kostki w Jednorożcu, szczególnie zrzeszona w Kurpiowskim Zespole Pieśni i Tańca „Jutrzenka". Po diecezjalnych Światowych Dniach Młodzieży była umieszczana przy chrzcielnicy.

Jak zapamiętał Marian Deptuła (*1947), *Wielki tydzień, a zwłaszcza trzy dni poprzedzające Zmartwychwstanie Pańskie, to było dla wszystkich domowników wielkie przeżycie. Rekolekcje, spowiedź święta, adoracja Pana Jezusa w ciemnicy i przy grobie Pańskim* (…) *to były role trudne do przecenienia. Jedną z „atrakcji" tego czasu było zastąpienie w liturgii mszy świętej popularnych dzwonków – kołatkami i grzechotkami*. Dawniej hałas, jaki robili chłopcy, używając grzechotek i kołatek drewnianych, nazywano odstraszaniem lub straszeniem Judasza. Kołatek używa się od zakończeniu śpiewu *Chwała na wysokości Bogu* podczas mszy Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek aż do Wigilii Paschalnej. W tym czasie nie gra się na organach, organista śpiewa *a capella*. Dawniej *W te „Wielkie Dni"* (…) *nie wolno było zabijać żywizny, używać młota, siekiery, żaren ani czynić żadnego hałasu*[332].

Po zakończeniu mszy w Wielki Czwartek Najświętszy Sakrament przenosi się do ciemnicy. Urządzana jest w ołtarzu bocznym poświęconym św. Florianowi. Najświętszy Sakrament można adorować do godziny 22.00. Jeszcze do niedawna grupa kobiet

330 M. Deptuła, *Jednorożec…*, s. 57; A. Chętnik, *Kalendarzyk zwyczajów dorocznych…*, s. 13.

331 *Mogą być z siebie dumni. Zrobili ponad dwumetrową palmę*: https://bit.ly/2UiBXQH (29 III 2019).

332 Ks. J. Chmieliński, *Życie religijno-obyczajowe oraz mowa, kultura i prace mieszkańców Krajewa Wielkiego na przełomie XIX i XX wieku*, red. A. Szyfer i in., „Mazowieckie Zeszyty Naukowe", 1 (2012), s. 37; M. Deptuła, *Jednorożec…*, s. 57; A. Chętnik, *Kalendarzyk zwyczajów dorocznych…*, s. 14.

pod przewodnictwem Marianny Wilgi z Przybyłków (1926–2013) odmawiała wówczas modlitwy do Jezusa w ciemnicy[333].

Wielki Piątek to jedyny dzień w roku, kiedy nie sprawuje się mszy. O 17.00 w kościele parafialnym rozpoczyna się liturgia Męki Pańskiej, zwana adoracją Krzyża. Po adoracji zostaje udzielona komunia. Następnie celebrans przenosi monstrancję z Najświętszym Sakramentem okrytym welonem oraz wszystkie puszki z komunikatami do Grobu Pańskiego. Najświętszy Sakrament można adorować do godziny 24.00. Dawniej oprócz adoracji o północy w kościele śpiewano pieśni i na kolanach udawano się do krzyża, by go uczcić.

Wspomniany Grób Pański zawsze był ustawiany w prawym ołtarzu bocznym. Przed Triduum Paschalnym przygotowywano okolicznościową dekorację kościoła. Początkowo miała ona charakter czasowy. Do 1929 r. wykonano stały Grób Pana Jezusa, który można było zdemontować i ponownie ustawić w kościele[334]. W 1945 r. dekoracja była zniszczona, a stan ten utrzymał się co najmniej do 1953 r. Dopiero za probostwa ks. J. Wójcika zakupiono figurę Jezusa do Grobu Pańskiego[335].

Współcześnie w Polsce przykłada się dużą wagę do projektu Grobu Pańskiego, którego dekoracja często nawiązuje do aktualnych i ważnych spraw społecznych, nawet politycznych[336]. W parafii Jednorożec nigdy nie było takich rozwiązań, instalacja miała jedynie wydźwięk religijny. Gipsowy posąg Jezusa, który zastąpił starą figurę, zakupił ks. A. Kron. On też ok. 2003–2004 r. samodzielnie wykonał Grób Pański. Jego nową wersję zaprezentowano w 2018 r. Dawniej kwiaty do Grobu Pańskiego były kupowane przez parafian, którzy mogli się na nie składać rodzinami[337]. Obecnie wierni składają ofiary na kwiaty proboszczowi, który kupuje je na giełdzie kwiatowej. Grób Pański co roku dekorowany jest sezonowymi roślinami: hortensjami, żonkilami, ale też paprociami itp.

Od objęcia parafii przez ks. A. Krona w Wielki Piątek organizowana jest corocznie Droga Krzyżowa ulicami Jednorożca i Stegny. Podczas Drogi Krzyżowej wierni niosą ogromny drewniany krzyż bez Pasyi. Przedstawiciele różnych grup społecznych i organizacji czytają rozważania na poszczególnych stacjach, a następnie członkowie tych grup i organizacji niosą krzyż przez jedną stację. Kolejność przejmowania krzyża pomiędzy stacjami jest następująca: ministranci, uczniowie i uczennice szkoły podstawowej, młodzież z gimnazjum i liceum (od 2019 r. z liceum i szkoły branżowej), KSM (dawniej wraz z „oazą", od 2019 r. zastąpione przez studentów), nauczyciele, rolnicy, pracownicy Urzędu Gminy w Jednorożcu i radni, członkinie Koła Gospodyń Wiejskich i Stowarzyszenia Koła Gospodyń Wiejskich, przedstawiciele Stowarzyszenia „Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej", koło emerytów i nauczyciele emeryci, przedstawiciele służby zdrowia, leśnicy, strażacy oraz chór parafialny. Obstawę stanowią młodzi chłopcy w strojach rzymskich legionistów oraz druhowie z OSP Jednorożec.

Wielka Sobota to *poświęcenie pokarmów z barankiem i pisankami, a wieczorem – święcenie ognia i wody.* W latach pięćdziesiątych XX w. *po poświęceniu wody na płonącym koło kościoła ognisku oraz wody w ogromnym cebrzyku, każdy z uczestników chciał uszczknąć coś*

333 Relacja Teresy Kmoch z Jednorożca (2020).

334 AP, APJ 1912–1958, PT, 1929, s. 4 [anup]; tamże, PT, 1945, s. 8 [anup]; tamże, PT, 1953, s. 4 [anup].

335 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1983, s. 3 [anup].

336 R. Jusiak, *Kościół katolicki wobec wybranych kwestii społecznych i religijnych w Polsce*, Lublin 2009, s. 139.

337 AP, Ogłoszenia duszpasterskie [1994–1999] [b.n.s.] [anup].

z ogniska i nabrać wody do buteleczek. No i było tam sporo zwykłych przepychanek, ponieważ nigdy nie starczyło dla wszystkich. My, ministranci, zostawaliśmy specjalnie w tym kłębowisku ludzkim, bo było to coś niepowtarzalnego – wspominał Marian Deptuła (*1947). Dawniej święcenie ognia odbywało się o 6.00 rano, a nawet wcześniej[338]. Obecnie coraz mniej osób kultywuje wspomniany zwyczaj, ale są i tacy, którzy o nim pamiętają, a po zabraniu węgielka wrzucają go do domowego paleniska.

Jeśli chodzi o święcenie pokarmów, to dawniej ksiądz jeździł od chaty do chaty i błogosławił pokarmy. W 1733 r. synod diecezji płockiej nakazał święcenie pokarmów dla włościan w jednym wybranym miejscu, by zaoszczędzić kapłanowi czasu. Stąd święcenia dokonywano na cmentarzach przykościelnych, dziedzińcach dworskich, przy krzyżach wiejskich lub w wyznaczonych chałupach, np. w domu sołtysa czy wójta[339]. W okresie funkcjonowała filii parafii Chorzele w Jednorożcu, skoro wikariusz posługujący w Jednorożcu w czasie Wielkiego Tygodnia miał prawo przywozić do kaplicy wodę święconą z Chorzel, święcenie pokarmów organizowano we wnętrzu kościółka. Dawniej do święconek wkładano przede wszystkim kawałek kiełbasy, częściowo obłupione jajka, sól i kawałek chleba. Święconkę ozdabiano gałązkami borówek, które wtykano pomiędzy pokarmy[340]. Obecnie pokarmy święci się w kościele co godzinę – od 8.00 do 13.00.

270. Procesja rezurekcyjna, 1962 r.

Posługa ministrantów w tym okresie roku liturgicznego jest bardzo ważna, co Marian Deptuła (*1947) opisał w następujących słowach: *Wielkanoc i adoracja Pana Jezusa razem ze strażakami była czymś normalnym. Strażacy zmieniali się co godzinę, my (klęczący) – co pół godziny. Od czwartkowego wieczora do rezurekcji w niedzielę rano, była to obecność bez przerwy. Nocami „kimaliśmy" na zmianę, a to w zakrystii, niektórzy nawet chowali się na ambonie, ale najczęściej razem ze strażakami w organistówce. Były organizowane jakieś sienniki czy inne „opończe" do chwilowej drzemki i pomimo powagi sytuacji, to często bywało wesoło, a to przez różne opowieści*[341]. Ministranci służący w późniejszych latach wspominają ten okres podobnie.

Tradycją w parafii Jednorożec jest warta przy grobie Jezusa, pełniona przez druhów strażaków ze wszystkich jednostek działających na omawianym terenie. Wartę rozpoczynają strażacy z OSP Budy Rządowe, w sobotę rano wartę przejmuje OSP Jednorożec,

338 A. Chętnik notował, że podczas wybierania kawałków drewna z poświęconego ogniska wśród wiernych panował wielki ścisk, *a rozrywanie i odbieranie sobie palących się głowni przybiera nieraz charakter zupełnie niereligijny.* A. Chętnik, *Kalendarzyk zwyczajów dorocznych…*, s. 14; M. Deptuła, *Jednorożec…*, s. 57–58.

339 T. Czerwiński, *Pożywienie ludności wiejskiej na północnym Mazowszu u schyłku XIX i w XX wieku*, Ciechanów 2008, s. 334–335.

340 A. Chętnik, *Kalendarzyk zwyczajów dorocznych…*, s. 14.

341 M. Deptuła, *Jednorożec…*, s. 98.

a po Wigilii Paschalnej zaczynają wartować strażacy z OSP Ulatowo Pogorzel[342]. Parafianie uczestniczą w adoracji Najświętszego Sakramentu w nocy z Wielkiej Soboty na Wielką Niedzielę. Co godzinę następuje zmiana adorujących, wyznaczonych wedle miejscowości lub ulic.

W Wielkanoc o 6.00 odprawiana jest msza rezurekcyjna. Rozpoczyna ją uroczysta procesja eucharystyczna, na czele której idzie ministrant z figurką Jezusa Zmartwychwstałego, którą po procesji umieszcza się przed ołtarzem. Zwyczaj wymaga, by obejść kościół trzykrotnie. Kto tego nie zrobi, może być pewien, że po śmierci jego dusza będzie się błąkała niespokojnie. Jak wynika z zapisów historycznych i obserwacji współczesnych, zwyczaj ten nie jest kultywowany przez wszystkich parafian. W 1993 r. ks. S. Muzal zapisał: *Nie wszyscy obeszli kościół trzy razy, wielu już po pierwszym okrążeniu kościoła weszli do środka*[343]. Podobnie bywa współcześnie.

W czasie procesji rezurekcyjnej z Grobu Pańskiego usuwa się figurę Jezusa. Obecnie zastępowana jest planszą imitującą kamień z napisem „Jam Zmartwychwstał!". Na miejscu, na którym stała monstrancja z Najświętszym Sakramentem, adorowana przez wiernych, stawia się figurkę Jezusa Zmartwychwstałego.

Z rezurekcji starano się wrócić do domów jak najszybciej. Jadąc do chałup, ścigano się wozami, co miało wpływać na lepszy i szybszy wzrost lnu lub pszenicy[344]. Po powrocie spożywano wielkanocne śniadanie i dzielono się jajkiem. Zdarza się też, że ludzie zakopują skorupki od poświęconych jajek w swoim obejściu. Dawniej wierzono, że stanowią one ochronę przez gradem i innymi klęskami żywiołowymi. Obsypanie chałupy potłuczonymi skorupkami od wielkanocnych jajek miało ją chronić od robactwa[345].

Okres świąteczny wzbogacają przedstawienia o tematyce religijnej. Przykładowo 14 IV 2002 r. po mszy o 11.00 młodzież z gimnazjum przedstawiła montaż słowno-muzyczny o tematyce wielkanocnej[346]. Inną atrakcją są koncerty pieśni wielkanocnych, które odbywają się w parafii od roku 2007.

Okres wielkanocny kończą Zielone Świątki. Dawniej na Zesłanie Ducha Świętego jednorożacy udawali się na pielgrzymki na odpust do kościoła w Świętym Miejscu.

Okres zwykły

Ważną uroczystością w okresie zwykłym jest Boże Ciało (Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa), święto ruchome i nakazane, wypadające 60 dni po Wielkanocy między 21 maja a 24 czerwca. Po mszy urządzana jest procesja eucharystyczna. W 1992 r. proboszcz zapisał, że była to *Ogromna manifestacja. Trasa b. długa – czas procesji ok. 3-ch godzin – a rozpoczynaliśmy o godz. 11:00-ej*[347]. Na tę okazję *frekwencja* uczestników asysty procesyjnej *była więcej niż pełna i procesja rozciągała się na kilkadziesiąt metrów*[348].

342 Relacja Małgorzaty Przybyłek z Jednorożca (2017).

343 AP, Kronika ks. S. Muzala [b.n.s.] [anup].

344 Relacja Janusza Mizerka z Drążdżewa Nowego (2020); A. Chętnik, *Kalendarzyk zwyczajów dorocznych…*, s. 15.

345 Jajka do święconki przygotowano jako pisanki (piski), czym zajmowały się starsze kobiety i dziewczęta. Dawniej matki chrzestne pisały pisanki dla swoich chrześniaków, a babcie dla wnuków. Do pisania używano jajek kurzych i topionego wosku z klejem pszczelim (lub pęczkami brzozowymi), rysując na nich wzorki rozgrzaną szpilką z łebkiem lub blaszką. Jajka następnie gotowano w łupinach cebuli lub w korze dębowej, a po ugotowaniu było widać narysowany wzór. A. Chętnik, *Kalendarzyk zwyczajów dorocznych…*, s. 16–17.

346 AP, Ogłoszenia duszpasterskie [1999–2002] [b.n.s.] [anup].

347 AP, Kronika ks. S. Muzala [b.n.s.] [anup].

348 M. Deptuła, *Jednorożec…*, s. 100.

Udawano się do czterech ołtarzy ozdabianych przez mieszkańców kwiatami, brzozowymi gałązkami, wstążkami itp. Cała zaś trasa wraz z poboczami – rankiem w dzień Bożego Ciała lub w przeddzień święta – była *pięknie wygrabiona i wyzamiatana. Ponadto, właśnie tylko raz w roku, cała jej szerokość od kościoła poprzez Rogatki aż do ostatniego ołtarza, a czasem i trochę dalej, była wysypana żółtym piaskiem z Zastodola*[349] *w kwadraty o boku mniej więcej 60 cm*[350]. Zwyczaju zaprzestano po wylaniu asfaltu na tej trasie, czyli w 1959 r.[351].

W okresie PRL ze względu na ograniczenia ze strony władzy cywilnej trasa procesji była stała. W latach dziewięćdziesiątych XX w. wprowadzono dowolność w ustalaniu trasy przemarszu procesji eucharystycznej. Choć niemal co roku szlak biegł inną trasą. Istniały wszakże pewne, często powtarzające się punkty (np. szkoła podstawowa – m.in. 1993, 2001; figura św. Jana przy ul. Mazowieckiej w Jednorożcu – 1997, 2009; krzyż, a następnie kapliczka w centrum wsi Stegna – 1999, 2002, 2014, 2019; Urząd Gminy – 1993, 1999; posesja Zduniaków przy ul. Długiej 37–2001, 2016)[352]. Nierzadko co najmniej jeden ołtarz na dany rok ustawiano obok przydrożnego krzyża, kapliczki czy figury. Jak wspominał Marian Deptuła (*1947), *Tradycyjnie i chyba zawsze w tamtych* [pięćdziesiątych – przyp. M.W.K.] *latach ostatni z czterech ołtarzy były u nas na ganku domu lub pod drewnianym krzyżem w ogródku* [ul. Długa 49 – przyp. M.W.K.][353]. Najlepszym przykładem jest czwarty ołtarz, który zawsze jest ubierany przez członków OSP Jednorożec i lokowany przy figurze św. Floriana w Jednorożcu, przy skrzyżowaniu (obecnie rondzie) w centrum miejscowości. Współcześnie trasa procesji eucharystycznej w Boże Ciało jest co roku inna. Najczęściej wierni przechodzą ulicami Jednorożca (Długa, Klubowa, Jasna, Odrodzenia, Mazowiecka, Warszawska) i/lub Stegny (Warszawska, Wolności, Krótka, Zdrojowa). W czasie procesji eucharystycznej śpiewa chór parafialny i gra orkiestra dęta OSP Jednorożec. Podczas przejścia pomiędzy kolejnymi ołtarzami biją dzwony. Jak wspominał Edward Sobieraj (*1936), kościelny w latach 1990–1995, dawniej zajęcie to należało do obowiązków kościelnego. Pomagali w tym ministranci. *W Boże Ciało dwóch ministrantów szło ze mną na wieżę kościelną, żeby dzwonić dzwonami, a trzeci był zwiadowcą i na umówiony znak przez podniesienie i opuszczenie ręki, dawał znak, ze skrzyżowania na Rogatkach, kiedy dzwonić, a kiedy nie. Zwiadowca musiał być inteligentny i posiadać dobry refleks*[354] – wspominał Sobieraj. Obecnie oprawę zapewniają dzwony elektroniczne, wspomagane przez ręczne dzwony uruchamiane przez starszych ministrantów.

Dawniej przez cały tydzień po uroczystości parafianie udawali się do kościoła na nabożeństwo, a procesje eucharystyczne urządzano rano i wieczorem. Współczesnie podczas mszy o godzinie 18.00, w ramach zniesionej oktawy Bożego Ciała, śpiewane są nieszpory o Najświętszym Sakramencie. Pod koniec mszy celebrans błogosławi

349 Zastodole, zastodola – pas nieużytków za stodołami gospodarstw położonych wzdłuż ul. Długiej (głównie od strony południowej). Mieszkało tam kilka rodzin. Dawniej na zastodolach w pobliżu gospodarstw właściciele kopali okryte słomą i przysypane ziemią tzw. rejki w ziemi, służące do przechowywania ziemniaków. Do pozostałości po rejkach wrzucano śmieci. Zastodola to też miejsce zabaw dla dzieci, wypasania gęsi oraz – do dzisiaj – przeganiania krów. Po II wojnie światowej teren ten uporządkowano i założono tzw. park. Niewiele po nim pozostało. T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 213–214.

350 M. Deptuła, *Jednorożec…*, s. 100.

351 T. Wojciechowska, *Historia utrwalona na fotografiach…*, s. 15; taż, *Jednorożec…*, s. 163.

352 AP, Ogłoszenia duszpasterskie [1994–1999, 1999–2002, 2014–2016] [b.n.s.] [anup]; M. Dworniczak, *Procesja Bożego Ciała*, GGJ, 4 (2009), 2 (3), s. 11.

353 Chodzi o krzyż z 1864 r., w 2017 r. zastąpiony nową fundacją, znajdujący się na posesji Deptułów przy ul. Długiej 49 w Jednorożcu. M. Deptuła, *Jednorożec…*, s. 99.

354 Relacja Edwarda Sobieraja z Jednorożca, [w:] K. Maluchnik, *Struktura i organizacja parafii pw. św. Floriana…*, s. 125.

wianki z ziół i kwiatów przyniesione przez parafian, wykonane *z wonnych ziół rumianku, macierzanki, lubiuszczku, mięty, rozchodnika, nieśmiertelnika, grzmotu, barwnika, ziela matki Boskiej, Bożego drzewka, liści lipy i kwiatów dla ozdoby*. Dawniej plotły je młode dziewczęta. Trzymanie poświęconych wianuszków w domach wedle dawnych wierzeń miało chronić od burz i piorunów. Wianki wieszało się po jednym lub dwa na każde okno.

Po mszy odbywa się nabożeństwo majowe lub czerwcowe przed Najświętszym Sakramentem, następnie procesja eucharystyczna wokół kościoła. Na koniec księża błogosławią dzieci i wręczają im obrazki oraz cukierki[355].

271. Jeden z ołtarzy na Boże Ciało, lata pięćdziesiąte XX w.

272. Ołtarz przy figurze św. Floriana, 2016 r.

Nabożeństwa paraliturgiczne charakterystyczne dla okresu zwykłego upowszechniły się w XIX w. Część mogła być sprawowana w języku polskim. Z jednej strony parafianie chorzelscy skupieni wokół kaplicy w Jednorożcu odprawiali nabożeństwa paraliturgiczne jako wyraz pobożności prywatnej, zwiększając z czasem ich liczbę. Z drugiej zaś władza diecezjalna usiłowała ograniczyć formy duszpasterstwa oraz życia religijnego i ująć je w określone ramy. Podobna sytuacja miała miejsce w całym Kościele polskim w XIX w.[356].

Wiosną odprawiano nabożeństwo majowe, które w diecezji płockiej zostało wprowadzone w 1864 r. Cieszyło się ono dużą popularnością wśród wiernych. Odprawiano je wieczorami w kościele; parafianie mający daleko do świątyni zgodnie z tradycją gromadzili się przy przydrożnych kapliczkach, figurach i krzyżach na wspólne odmawianie Litanii loretańskiej i śpiew pieśni maryjnych. Jak pisał A. Chętnik, przed początkiem miesiąca przydrożne obiekty sakralne zdobiono

355 Ks. J. Chmieliński, *Życie religijno-obyczajowe…*, s. 38; relacja Jadwigi Grzyb z Nakła (2020); M. Deptuła, *Jednorożec…*, s. 121; A. Chętnik, *Kalendarzyk zwyczajów dorocznych…*, s. 18.

356 AP, APJ 1912–1958, SD, 1948, s. 2 [anup]; R. Czarnowski, *Dziedzictwo królowej Bony…*, s. 44; D. Olszewski, *Z zagadnień religijności…*, s. 334.

w kwiaty i wieńce zielone. Szczególnie dotyczyło to figur i kapliczek maryjnych oraz przedstawień św. Jana Nepomucena, popularnego na Kurpiach „patrona od wody". *Pod figurami ludność wieczorami śpiewała litanję do M. Boskiej, przy kapliczkach ze św. Janem śpiewano pieśń „Witaj Janie z Bolesława, masz się stawić przed Wacława" i t. d. Przy M. Boskiej śpiewano codzień w ciągu maja, przed świętym Janem co sobota przez miesiące letnie*[357].

W świetle wizytacji biskupiej z 1969 r. *Na nabożeństwo majowe do kościoła przychodzi około 200 osób. Jednak we wszystkich wioskach parafii modlą się także przy figurach*[358]. Dekadę później liczba uczestników nabożeństwa w kościele spadła o połowę[359]. Wedle danych z 1989 r. w Jednorożcu na nabożeństwo majowe w kościele gromadziło się ok. 100 osób, zaś ok. 150 odmawiało modlitwy we wioskach. W Budach Rządowych modlono się przy kapliczce na posesji nr 24, zaś na czerwcowe przy krzyżu wystawionym przez strażaków w 1980 r. W Drążdżewie Nowym (w części wsi należącej do parafii Jednorożec) na nabożeństwa miesięczne zbierano się przy krzyżu postawionym na posesji nr 50 i przy fundacji z 1935 r. przy drodze ze wsi do Jednorożca. W Nakle na majowe gromadzono się w domu Marianny I. Stodolskiej II. Prusik z Żuchowskich (1894–1982), a potem przy kapliczce na klonie na posesji nr 8 (zastąpionej po ścięciu drzewa przez krzyż), zaś na czerwcowe przed krzyżem przy mleczarni. W Ulatowie-Słabogórze modlono się przy kapliczce w centrum wsi, natomiast w Ulatowie-Pogorzeli przy krzyżu z 1902 r. w centrum miejscowości. Na tzw. Żydowie mieszkańcy gromadzili się przy krzyżu na posesji nr 154 przy ul. Długiej. Za nabożeństwa we wioskach oddalonych od kościoła odpowiedzialne były konkretne osoby. Były to m.in. w Budach Rządowych Władysława Tabaka z Grabowskich (1922–2019), w Nakle – Jadwiga Grzyb z Prusików (*1935), w Ulatowie-Pogorzeli – Zofia Pietrzak z Piotraków (1939–2012), w Ulatowie-Słabogórze – Marianna Niestępska (1933–2013), zaś w Jednorożcu – Władysława Mordwa z Zadrożnych (1922–2005). Po objęciu parafii ksiądz A. Kron zarządził, że parafianie z Jednorożca i Stegny będą modlić się wyłącznie w kościele; z powodu bliskości świątyni nie odprawia się tu majowego przy przydrożnych obiektach sakralnych, nawet jeśli wcześniej tak było. Współcześnie w Ulatowie-Słabogórze, jeśli dzień jest deszczowy lub wietrzny, kobiety modlą się w budynku sklepu przy kapliczce w centrum wsi[360].

Nabożeństwo czerwcowe rozpowszechniło się w diecezji płockiej na początku XX w. Polegało na odśpiewaniu przed obrazem Najświętszego Serca Pana Jezusa Litanii do Serca Pana Jezusa, wezwania oraz modlitwy, wygłoszenia okolicznościowej nauki i pieśni. W początkowym okresie odprawiano je podczas porannej mszy czytanej (cichej, czyli bez muzyki), o 18.00 bez wystawionego Najświętszego Sakramentu albo z wystawieniem o tej samej porze[361].

W świetle danych z 1969 r. w Jednorożcu *Nabożeństwo czerwcowe gromadzi w kościele 50 osób*[362]. Dekadę później notowano średnio 70 uczestników tej modlitwy[363]. W 1989 r. na

357 A. Chętnik, *Kalendarzyk zwyczajów dorocznych…*, s. 17; A. Leleń, *Religijna kultura muzyczna….*, s. 140–141.

358 AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1969, s. 3 [anup].

359 Tamże, DW, 1974, s. 3 [anup].

360 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1989, s. 8 [anup]; relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli, Jadwigi Grzyb z Nakła, Zofii Jeznach z Drążdżewa Nowego i Celiny Niestępskiej z Ulatowa-Słabogóry (2020); M.W. Kmoch, *Kapliczki, figury i krzyże przydrożne…*, s. 62–65, 203.

361 A. Leleń, *Religijna kultura muzyczna….*, s. 145–146.

362 AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1969, s. 3 [anup].

363 Tamże, DW, 1979, s. 3 [anup].

nabożeństwo uczęszczało codziennie średnio ok. 50 osób[364], co pokazuje, że cieszyło się ono dużo mniejszą popularnością niż majowe i październikowe. W 1992 r. ks. S. Muzal, ubolewając nad frekwencją, zapisał w kronice parafialnej: *Przez maj i czerwiec b. mało chodziło na te nabożeństwa dorosłych, a dzieci tylko trochę*[365].

Październik to miesiąc poświęcony Matce Bożej Różańcowej. W diecezji płockiej różaniec odmawiały osoby prywatne oraz bractwa różańcowe przed niedzielną mszą, w święta i uroczystości maryjne. Odsetek uczestniczących w nabożeństwie październikowym na pewno obniżały jesienne prace polowe w rolniczych parafiach, także w Jednorożcu[366].

Po II wojnie światowej majowe, czerwcowe i październikowe odprawiano o zachodzie słońca. Tylko pierwsze z nich odbywały się z udziałem kapłana. Za ks. J. Wójcika nabożeństwo różańcowe przeniesiono na 18.00. W 1969 r. zapisano, że gromadziło ok. 300 osób, dekadę później o połowę mniej ludzi. W 1989 r. w październiku w jednorożeckim kościele codziennie zbierało się na tę modlitwę ok. 270 osób[367]. Dwa lata później proboszcz zapisał w kronice, że na modlitwie jest codziennie ok. 100 dorosłych i ponad 100 dzieci. W 1991 r. *Na zakończenie nabożeństwa różańcowego rozdano dla wszystkich pamiątkowe różańce przysłane przez p. Mariannę Sadowską z USA*. Rok później *Frekwencja jest słaba i starszych i młodych jest mało. To nie praca i zajęcia jesienne są przyczyną, ale zwykłe lenistwo* – ubolewał ks. S. Muzal. Zwiększeniu frekwencji na nabożeństwie różańcowym w kościele miały służyć konkursy, organizowane corocznie od 1993 r.: *Każdy zgłoszony uczestnik będzie brak udział w losowaniu nagród (Pismo św. za 400. tyś zł ilustrowane) licznych i drogich i tanich. Zgłoszeń – 120 dzieci*. Ideę konkursów kontynuuje ks. A. Kron[368].

Współcześnie mieszkańcy i mieszkanki Stegny i Jednorożca biorą udział w nabożeństwie październikowym w kościele. W innych wsiach ludzie przez cały miesiąc gromadzą się na modlitwę najczęściej w domu jednej z członkiń kółka różańcowego[369].

W okresie letnim ważną uroczystością, a w Jednorożcu odpustem, jest Wniebowzięcie NMP 15 sierpnia (Matki Bożej Zielnej). Tego dnia na koniec mszy święci się bukiety z ziół, kwiatów i kłosów zboża. A. Chętnik wymieniał wśród nich makówki, len, marchew, kwiaty georginii itp. Z tych plonów brano ziarno do pierwszego siewu. Na koniec sumy odpustowej odbywa się adoracja Najświętszego Sakramentu, a następnie procesja eucharystyczna zakończona błogosławieństwem wiernych.

364 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1989, s. 8 [anup].

365 AP, Kronika ks. S. Muzala [b.n.s.] [anup].

366 Powstanie modlitwy na różańcu przypisuje się św. Dominikowi Guzmanowi (ok. 1170–1221). W końcu XIX w. miała zapewne formę rozbudowanego Różańca Sarbiewskiego, uzupełnionego o śpiewy pieśni pasujących do poszczególnych części modlitwy oraz intencje. W diecezji płockiej zwyczaj odprawiania nabożeństwa różańcowego od 1 października do 2 listopada zalecił (ale nie wprowadził jako obowiązujące) bp H. Kossowski w 1889 r. Dopuszczano wówczas odprawianie nabożeństwa podczas porannej mszy czytanej lub po południu przed wystawionym Najświętszym Sakramentem. Zwyczaj upowszechnił się dopiero na początku XX w. Możliwe, że wierni woleli śpiewaną wersję różańca niż październikowe recytowanie modlitwy. A. Leleń, *Religijna kultura muzyczna*…, s. 143–145; D. Olszewski, *Z zagadnień religijności*…, s. 336.

367 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1954, s. 1–2 [anup]; tamże, 1989, s. 8 [anup]; AP, APJ 1912–1958, KWB, 1949, s. 2, 8 [anup]; tamże, SD, 1949, s. 2 [anup]; AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1969, s. 3 [anup]; tamże, DW, 1979, s. 3 [anup].

368 Corocznie w październiku kupuje niewielką figurkę Matki Bożej Fatimskiej lub Różańcowej. Codziennie po nabożeństwie październikowym losuje karteczkę z imieniem dziecka, które na dobę – do następnego nabożeństwa – zabiera figurkę do domu. Dziecko, które wylosuje figurkę ostatniego dnia października, zatrzymuje figurkę na własność. AP, Kronika ks. S. Muzala [b.n.s.] [anup]; AP, Ogłoszenia duszpasterskie [1994–1999] [b.n.s.] [anup].

369 Relacja Jadwigi Grzyb z Nakła (2020).

W dniu Matki Boskiej Siewnej (Narodzenie NMP 8 września) święcono ziarna na siew ozimy. Odpust związany był z patronką drugiej drewnianej świątyni i obchodzony był w Jednorożcu do lat osiemdziesiątych XX w. Współcześnie proboszcz nierzadko przypomina parafianom o dawnym zwyczaju odpustowym[370].

Jesienią przypada uroczystość Wszystkich Świętych. W dniu 1 listopada o 11.00 z kościoła wychodzą celebrans z ministrantami i wiernymi. W procesji kierują się na cmentarz grzebalny, gdzie parafianie modlą się za zmarłych. Marian Deptuła (*1947) wspominał, że procesja na cmentarz była *„atrakcją" tego dnia* (…). *Droga przez pola wydawała się bardzo daleka. Czasem zdarzały się pierwsze oznaki zimy, tzn. przymrozki i śnieg*. Po obejściu cmentarza na ołtarzu w jego centralnej części odprawiana jest Eucharystia. Z kolei wieczorem o 18.00 na cmentarzu odmawiana jest część różańca i koronka do Miłosierdzia Bożego za zmarłych, śpiewany jest Anioł Pański. Wieczorne nabożeństwa żałobne zapoczątkował w Jednorożcu ks. S. Morko, a pierwszy raz je odprawił w 1949 r.[371].

W 1992 r. ks. proboszcz S. Muzal stworzył interesującą notatkę na temat uroczystości Wszystkich Świętych w parafii Jednorożec. Pisał: *Jest tu taki zwyczaj, że od rana dopiero myją pomniki i czyszczą groby, przyozdabiają, a do Kościoła nie idą. W kościele garstka ludzi. Procesja idzie b. mała. Inni już są na cmentarzu*. W dniu 1 XI 1993 r. wieczorem na cmentarzu zorganizowano *uroczystość apelu religijnego. Przyszło wiele osób, pięknie świeciły lampiony, piękne wiersze, deklamacje utworów. Podkład muzyczny*[372]. Współcześnie proboszcz zachęca do porządkowania grobów bliskich przed uroczystością oraz udziału w nabożeństwie 1 listopada.

W Dniu Zadusznym 2 listopada odprawiane są msze za zmarłych. Kościelny dzwoni dzwonami między mszami, by, jak głosi miejscowa tradycja, św. Piotr wpuścił dusze cierpiące w czyśćcu do nieba. Kościelny otrzymuje drobne ofiary pieniężne (dawniej w naturze), a zwyczaj ten zwany jest podzwonnym. W międzywojniu płacono kościelnemu ok. 50 gr za podzwonne, a biedni składali się na ofiarę[373].

Procesje i pielgrzymki

Jednym z istotnych przejawów religijności były procesje: stałe i przygodne – forma manifestacji przeżyć religijnych, ale i patriotycznych. W okresie funkcjonowania filii parafii Chorzele w Jednorożcu regulowały je szczegółowe zarządzenia Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 1861 r.[374]. Ważne były też procesje

370 A. Chętnik, *Kalendarzyk zwyczajów dorocznych…*, s. 21–23.

371 M. Deptuła, *Jednorożec…*, s. 83; T. Kruk, *Ksiądz Stefan Morko jakiego znałem…*, s. 3.

372 AP, Kronika ks. S. Muzala [b.n.s.] [anup].

373 A. Chętnik, *Kalendarzyk zwyczajów dorocznych…*, s. 24; W. Skierkowski, *Zwyczaje i obrzędy pogrzebowe w Puszczy Kurpiowskiej*, GM, 7 (1939), 85, s. 2.

374 Procesje stałe odbywały się we wszystkie niedziele przed sumą i w święta: Zmartwychwstanie Pańskie (procesja rezurekcyjna), Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha Świętego, Boże Ciało (wraz z wigilią święta i jego oktawą), Nowy Rok, Niepokalanego Poczęcia (8 grudnia), Matki Bożej Gromnicznej (2 lutego), Zwiastowania NMP (25 marca), Wniebowzięcia NMP – Matki Bożej Zielnej (15 sierpnia), Narodzenia NMP (8 września) oraz Matki Bożej Różańcowej (7 października). Poza tym procesje miały miejsce w uroczystości świętych: Józefa (19 marca), Marka (25 kwietnia) – do krzyży lub figur przydrożnych, Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny (1 i 2 listopada), Stanisława BM (8 maja), Piotra i Pawła (29 czerwca), Rocha (16 sierpnia) i Rozalii (4 września) – do krzyży w polu jako obronę przez zarazą. Procesje organizowano też jako dziękczynienie za zwycięstwa: pod Grunwaldem (15 lipca) oraz Chocimiem (10 października). Procesje błagalne urządzano w przypadku klęsk żywiołowych: suszy, nieurodzaju, epidemii itp. Poza tym procesje związane były z poświęceniem pól oraz pobłogosławieniem nowo wystawionej kapliczki, figury lub krzyża przydrożnego, a także z okazji wprowadzenia do kościoła nowego obrazu, chorągwi, relikwii czy procesjonalnego prowadzenia kapłana do chorego. D. Olszewski, *Z zagadnień religijności…*, s. 345–346.

odpustowe – w jednorożeckiej filii parafii Chorzele odbywały się 5 sierpnia (Najświętszej Maryi Panny Śnieżnej) oraz 15 stycznia (św. Pawła Pustelnika)[375].

W świetle źródeł w diecezji płockiej istniał zwyczaj procesjonalnego udawania się mieszkańców poszczególnych wsi na niedzielne nabożeństwo w kościele. Na Kurpiach *Każda wieś ma małą kapliczkę, a w niej krzyż procesjonalny, chorągwie i obrazy. Skoro nadejdzie dzień świąteczny, przeznaczeni zabierają te aparata, intonują pieśń pobożną i przechodzą przez wieś; wtenczas z każdego domu wysypuje się grono familijne, łączy pobożnym orszakiem, a chór śpiewu przerywa się dopiero na cmentarzu kościelnym.* (…) *Powrót do domu w taki sam sposób się odbywa*. Kapliczki, w których przechowywano parametry, miały formę domkową. Trudno stwierdzić, czy wierni skupieni wokół kościoła filialnego w Jednorożcu przed I wojną światową kultywowali ten zwyczaj. Na terenie zachodniej Kurpiowszczyzny nie ma kapliczek domkowych, które mogłyby posłużyć wyżej wspomnianym celom. Takie znajdziemy w centralnej części regionu. Może jednak dawniej, kiedy jeszcze Kurpie z Jednorożca i okolic ruszali na nabożeństwa do Chorzel, taki zwyczaj kultywowali. Jeśli wierni napotykali przeszkodę, która uniemożliwiała im udział w mszy, udawali się procesyjnie do najbliższego krzyża przydrożnego lub poświęconej figury[376].

273. Wymarsz kompanii z bębnami na pielgrzymkę z kościoła w Dąbrówce, powiat ostrołęcki, przed 1930 r.

274. W Częstochowie, 1939 r.

Dawniej procesje eucharystyczne urządzano co tydzień: *w normalną niedzielę lub w czasie nabożeństw popołudniowych, pełnej obsady przy obrazach, proporcach, poduszkach czy różańcu nie było. Dzieci do sypania kwiatków też było mniej. A w święta frekwencja była więcej niż pełna i procesja rozciągała się na kilkadziesiąt metrów*[377]. Wyjątkowo bogate procesje, gromadzące licznie wiernych, urządza się w Boże Ciało.

Mówiąc o pobożności Kurpiów, pominąć nie można owego zapału do pielgrzymek na święte miejsca – pisano w 1868 r.[378]. Dawniej *częste i dalekie pielgrzymki na odpusty i do świętych miejsc*, zarówno indywidualne, jak i zbiorowe, miały formę rozbudowanej procesji. Jak

375 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 10 [anup].

376 *Z diecezji płockiej*, PK, 6 (1868), 8, s. 125–126; O. Kolberg, *Mazowsze…*, s. 64.

377 M. Deptuła, *Jednorożec…*, s. 100.

378 *Z diecezji płockiej*, PK, 6 (1868), 8, s. 126.

zapisał D. Staszewski, *Na takie dalsze pielgrzymki zwykle jeden z kurpiów, który już nieraz odbył tę drogę, obiera się za „ojca" całej kompanji. Ojciec taki intonuje pieśni, wskazuje drogę, obiera wypoczynki i noclegi, wreszcie pomaga nieść tłomoczki słabszym i znużonym drogą pątnikom*[379]. Kurpie mieli pielgrzymować tak często z powodu dużej ilości wolnego czasu, spowodowanej niechęcią do pracy. Należy jednak pamiętać, że w warunkach zaborowych pielgrzymowanie było utrudnione. Dopiero po 1905 r. rząd carski cofnął ograniczenia w pielgrzymowaniu na odpusty parafialne, które wiązały się z postrzeganiem ich jako okazji skupiających znaczną liczbę ludzi, co sprzyjało ujawnianiu nastrojów patriotycznych[380].

Kurpie, *Nie mając u siebie kościoła wsławionego cudami, szukają go w innych stronach*. Stąd popularne były pielgrzymki do Częstochowy, Skępego, Prostyni, Świętej Lipki i Wąsewa. W dekanacie przasnyskim (choć zapewne raczej nie w jego kurpiowskiej części) popularne były, wedle Stanisława Chełchowskiego (1866–1907), ziemianina z Chojnowa, następujące miejsca pielgrzymkowe (oprócz wymienionych wyżej): Koziebrody (powiat sierpecki), uroczysko św. Rozalia w pobliżu Szelkowa i Krzyżewo (powiat makowski), Gietrzwałd w Prusach Wschodnich[381].

Parafianie z Jednorożca i okolic pielgrzymowali do Częstochowy, dokąd mieli 60 mil piechotą. Na Jasnej Górze byli np. w 1898 r., o czym informuje relacja w „Gazecie Świątecznej": *Przyszło ich w paru kompanjach blizko 300, z pod Przasnysza, Ostrołęki, Myszyńca, z parafij: Chorzel, Jednorożca* (…) *i Kadzidła*. Kurpie udawali się na Jasną Górę na Wielkanoc, przybywając do Częstochowy już w Wielką Środę i zostając tam aż do wtorku w oktawie wielkanocnej (tzw. trzecie święto). Droga zajmowała ok. 2 tygodni. Również w 1906 r. informowano o pielgrzymce 400 Kurpiów na Jasną Górę na święta Wielkiej

379 Kompaniami nazywano udawanie się na odpusty do sąsiednich kościołów parafialnych. W. Jemielity, *Odpusty parafialne w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej*, „Studia Teologiczne", 19 (2001), s. 317; D. Olszewski, *Przemiany społeczno-religijne w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku. Analiza środowiska diecezjalnego*, Lublin 1984, s. 180; D. Staszewski, *Moralność i umoralnienie Kurpiów…*, s. 5. A. Chętnik opisał kompanię udająca się na odpust do sąsiedniej parafii: *Na przedzie idzie bractewny w białej komży z kokardami, niosąc w rękach wysoki, na drewnianem drzewcu krzyż, ubrany w wianek z ziół i kwiatów. Za nim dwóch wyrostków niesie wielki „bamben" za dwoje rzemiennych uszu. Za bębnem kroczy* (…) *bębniarz* (…). *Za bębnem kroczą dwaj chłopcy dorośli, w komeżkach, z proporcami w rękach, za nimi najdorodniejsze dziewuchy w gorsecikach i haftowanych koszulach, z czółkami na głowach, przybranych pękami wstążek różnokolorowych. Cztery z nich niosą ołtarzyk z obrazami w dużych ramach, ubranych w wieńce i kwiaty.* (…) *Za dziewczętami i obrazami idą najlepsi śpiewacy i śpiewaczki z książkami i kantyczkami w ręku. Dalej idzie tłum z paruset osób, który podchwytuje za prowodyrami pieśń.* (…) *Kompania zdążała do wsi przystanęła pod figurą na rozstajnych drogach. Trzy inne kompanie (…) nadchodziły prawie jednocześnie z innych parafji bliższych. Wszystkie zdążały pod figurę, gdzie czekały już pojedyncze osoby i grupy, idące dotąd luzem. Śpiew narazie ustał, bębny przestały warczeć, zaczęło się okurzanie, oporządzanie i obuwanie. Kto niósł buty czy trzewiki w rękach, teraz je rychtował sobie na nogi. A dla przyzwoitości przy tem obuwaniu chłopcy poszli osobno na murawę, a dziewuchy w inną stronę, bo kolano pokazuje się tylko przed rybami albo polunkiem. Otrzepały też dziewczyny swoje kitle i chusteczki, obejrzały się trochę w lusterku. Za chwilę nie jedna a cztery kompanje uszykowały się foremnie z krzyżami naprzedzie, chorągwiami i bębnami. „Serdeczna Matko" buchnęło z gromady, pochód ruszył w stronę kościoła. Po chwili zatrzymano się znowu. To ksiądz miejscowy z krzyżem i inną asystą wyszedł na spotkanie. Przywitał kompanie słowem bożem, pokropił wodą święconą i wprowadził ze śpiewem do kościoła.* Podobnie wyglądało pożegnanie kompanii po nabożeństwie odpustowym. A. Chętnik, *Z kurpiowskich borów…*, s. 72–73.

380 Na pochody i pielgrzymki religijne zgodę wydawał tylko biskup, ale dopiero po powiadomieniu policji o czasie i miejscu akcji. W 1908 r. ministerstwo spraw wewnętrznych nakazało generał-gubernatorom, aby procesje odbywały się tylko z udziałem księdza i policjanta, by zapobiec manifestacjom patriotycznym, niesieniu emblematów świeckich i kolportowaniu broszur. Później „Zabroniono udziału orkiestry, noszenia sztandarów cechowych, chorągwi i flag świeckich, wygłaszania przemówień, rozdawania broszur i proklamacji treści religijnej, wykonywania hymnów o treści separatystycznej lub pieśni i modlitw na nutę hymnów narodowych [szczególnie pieśń *Boże coś Polskę* – przyp. M.W.K.]. Za przekroczenie tych przepisów groziła kara pieniężna w wysokości 500 rubli lub trzy miesiące aresztu". D. Staszewski, *Moralność i umoralnienie Kurpiów…*, s. 34; W. Jemielity, *Sytuacja Kościoła katolickiego…*, s. 162–163.

381 S. Chełchowski, *Materiały do etnografii ludu z okolic Przasnysza*, „Wisła", 2 (1888), s. 127; *Z diecezji płockiej*, PK, 6 (1868), 8, s. 126.

Nocy. Do Częstochowy dawniej wyruszano też na Zielone Świątki[382], ale w przypadku Jednorożca i okolic wybierano raczej pobliskie Święte Miejsce i tamtejszy odpust.

Kolejne dane na temat pielgrzymek do Matki Bożej Częstochowskiej mamy w odniesieniu do okresu powojennego. W dniu 9 XI 1974 r. do Częstochowy udała się z parafii *dość liczna* pielgrzymka. Po zmianie przynależności diecezjalnej parafii Jednorożec w pielgrzymkach na Jasną Górę brali udział głównie ludzie młodzi, szczególnie ci zaangażowani w życie religijne parafii, np. w formie organizacji religijnych[383]. Oprócz udziału w sierpniowych pieszych pielgrzymkach w parafii organizowano też wyjazdy autokarowe. W 2001 r. pielgrzymi udali się na Jasną Górę przez Warszawę, gdzie nawiedzili groby ks. J. Popiełuszki i prymasa Stefana Wyszyńskiego oraz klasztor franciszkanów w Niepokalanowie. Organizatorką wyjazdu była Jadwiga Malinowska z Zadrożnych (*1929) z Jednorożca. W 2016 r. parafialną pielgrzymkę zorganizowano w dniach 17–19 sierpnia. W programie znalazły się: Kraków, Łagiewniki, Wadowice, Kalwaria Zebrzydowska i Częstochowa[384]. W sierpniu 2019 r. trasę powtórzono. Pielgrzymi podarowali parafii ornat z wizerunkiem Matki Bożej Wniebowziętej wedle wizji Murilla.

Do Częstochowy pielgrzymują również konkretne grupy zawodowe. W wakacje 1995 r. zorganizowano pielgrzymkę nauczycieli. Z kolei w dniach 17–18 IX 1994 r. wierni z Jednorożca wraz z mieszkańcami z całego dekanatu ruszyli na Ogólnopolską Pielgrzymkę Ludzi Pracy. Ksiądz S. Muzal pisał potem w kronice: *Atmosfera wielkiej przyjaźni i braterstwa* (…). *Składamy kwiaty przy grobie Śp. Księdza Jerzego Popiełuszki. Setki autokarów i dziesiątki tysięcy ludzi z całej Polski*[385].

Wyjeżdżano też na pielgrzymki do Lichenia, Świętej Lipki czy Czerwińska nad Wisłą[386]. Jako kierunek pielgrzymkowy wybierano również bliższe kierunki. Przykładowo 20 XII 1974 r. udano się do klasztoru oo. pasjonistów w Przasnyszu w celu *uzyskania odpustu w roku jubileuszowym pojednania z Bogiem i bliźnimi*[387].

W okresie powojennym również świeckie organizacje planowały wyjazdy, które nosiły znamiona pielgrzymek. Weźmy np. kółko rolnicze z Ulatowa-Pogorzeli i KGW w Jednorożcu, które organizowały wyjazdy do Świętej Lipki[388].

Wędrowano również do sąsiednich parafii na miejscowe uroczystości. W 1909 r. wierni z Jednorożca wraz z ks. I. Połubińskim wybrali się na poświęcenie kościoła w Parciakach. W uroczystości brała też udział jednorożecka orkiestra kościelna[389]. W 1996 r. z Jednorożcu wyruszono na pielgrzymkę do Myszyńca na spotkanie z figurą Matki Bożej Fatimskiej[390].

382 J.M., *Kurpie*, „Wiadomości Częstochowskie", 1 (1906), 44, s. 3; *Z Częstochowy*, GŚ, 18 (1898), 904, s. 2; A. Chętnik, *Kalendarzyk zwyczajów dorocznych*…, s. 17.

383 AP, Kronika ks. J. Wójcika [anup], s. 62; K. Skała, *Wspomnienia z wakacji. Pielgrzymowałam na Jasną Górę*…, GGJ, 4 (2009), 3 (4), s. 13.

384 AP, Ogłoszenia duszpasterskie [1999–2002, 2014–2016] [b.n.s.] [anup].

385 AP, Kronika ks. S. Muzala [b.n.s.] [anup]; AP, Ogłoszenia duszpasterskie [1994–1999] [b.n.s.] [anup].

386 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1989, s. 8 [anup].

387 AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 63 [anup].

388 T. Wojciechowska, *Ulatowo-Pogorzel*, [w:] *Zapiski Ziemi Jednorożeckiej*…, s. 58.

389 X.J.C., *Poświęcenie nowego kościoła w Parciakach*, „Mazur", 4 (1909), 24, s. 197.

390 AP, Ogłoszenia duszpasterskie [1994–1999] [b.n.s.] [anup].

Liczna kompania ludzi z Jednorożca wędrowała na odpusty do Świętego Miejsca, do najbliższego wsi miejsca objawień maryjnych[391]. W 1911 r. taką grupę obserwował podróżujący po Puszczy Zielonej etnograf Kazimierz Moszyński. Kurpie z Jednorożca

275. Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich z Jednorożca z rodzinami w Świętej Lipce, 1980–1981 r.

maszerowali wówczas *ze śpiewem i łoskotem bębnów*. Na pielgrzymki do sąsiednich parafii mieszkańcy Jednorożca i okolic wyruszali pod przewodnictwem swoich duszpasterzy. Przed II wojną światową na odpusty do Świętego Miejsca w drugi dzień Zesłania Ducha Świętego i w Narodzenie NMP (Matki Bożej Siewnej) przychodziło nawet 20 tys. pielgrzymów. Wśród pielgrzymów wielokrotnie byli parafianie z Jednorożca, wędrujący kompaniami w towarzystwie orkiestry strażackiej ze sztandarem przez wieś Obórki. Wyruszano w dniu poprzedzającym odpust, nocowano w Świętym Miejscu[392].

W okresie powojennym władze komunistyczne najczęściej odmawiały zgody na piesze pielgrzymki do Świętego Miejsca. Próbę ich reaktywacji po 30 latach przerwy podjęli wspólnie: bp płocki Zygmunt Kamiński i świętomiejski proboszcz ks. Jan Pakieła. Pomimo utrudniania wydania pozwoleń biskup zmobilizował proboszczów okolicznych parafii do wznowienia pielgrzymek. Udało się to w przypadku 8 parafii, w tym jednorożeckiej. W dniu 25 V 1985 r. pielgrzymów z poszczególnych parafii witano

391 Szerzej zob. M.M. Grzybowski, *Matka Boska Bartnicka…*; M. Makowski, *Historia parafii pw. św. Stanisława BM…*, s. 29–32, 38–40.

392 AOSP, Pisma luźne dotyczące OSP Jednorożec [anup]; K. Ruski [K. Moszyński], *Puszcza Myszyniecka*, „Ziemia", 2 (1911), 44, s. 725; 45, s. 732; relacja Janiny Popiołek z Jednorożca (2019); D. Olszewski, *Z zagadnień religijności…*, s. 346.

biciem dzwonów. Na ich spotkanie wyszli parafianie z poszczególnych wiosek. Kompanię z Jednorożca witano w Krępie Starej. Łącznie na odpust przybyło ok. 2200 osób. W 1986 r., pomimo braku zezwolenia ze strony władz komunistycznych, obawiających się akcentów politycznych towarzyszących pielgrzymkom z Przasnysza i Jednorożca, pielgrzymi dotarli do Świętego Miejsca. W sposób zorganizowany parafianie jednorożeccy przybyli tu również w 1989 r., 1991 r. czy 1995 r.[393].

Do Rostkowa, miejsca narodzin św. Stanisława Kostki, patrona dzieci i młodzieży, pielgrzymowano od dawna. Ze względu na stosunkowo niewielką odległość od Rostkowa (ok. 25 km) oraz pozostawanie w strukturach jednego dekanatu przez wiele lat, postać św. Stanisława Kostki była bliska mieszkańcom parafii Jednorożec[394]. Uroczystości sprowadzenia relikwii świętego z Płocka do Warszawy na statku „Bajka", a następnie samochodem przez Serock, Pułtusk i Przasnysz do Rostkowa w dniu 29 VIII 1926 r. przygotowali pasjoniści z Przasnysza. Druhowie strażacy z OSP Ulatowo-Pogorzel byli jedną z grup strażackich zabezpieczających uroczystości. Do Rostkowa przybyło wtedy ok. 100 tys. ludzi; wozy pielgrzymów zajęły 10 ha pola. W uroczystości brała udział kompania pielgrzymów z Jednorożca[395]. W okresie międzywojennym młodzi mieszkańcy Jednorożca wędrowali do Rostkowa m.in. na uroczystości Akcji Katolickiej.

276. Grupa z Publicznego Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki w Jednorożcu przed sanktuarium w Rostkowie, 18 IX 2010 r.

Po wojnie nie można mówić o innych przejawach kultu św. S. Kostki poza wędrówkami na odpusty do Rostkowa. Ożywienie kultu wiązało się z powstaniem parafii pw. św. Stanisława Kostki, którą powołano podczas międzydiecezjalnych uroczystości z okazji 400-lecia śmierci świętego. W tamtych wydarzeniach przygotowanych w dniach

393 M. Makowski, *Historia parafii pw. św. Stanisława BM…*, s. 39, 89–91.

394 M. Mossakowska, *Mazowiecki kult świętego Stanisława Kostki*, RM, 16 (2004), s. 252–255.

395 *W chwale świętości*, GŚ, 46 (1926), 2380, s. 3; M. Mossakowska, *Mazowiecki kult świętego…*, s. 255; T. Wojciechowska, *Ulatowo-Pogorzel*, [w:] *Zapiski Ziemi Jednorożeckiej…*, s. 59.

19–20 VIII 1967 r. w Przasnyszu i Rostkowie udział wzięli prymas Stefan Wyszyński i kardynał Karol Wojtyła. W uroczystościach uczestniczyli parafianie z Jednorożca[396].

Zorganizowane pielgrzymki młodzieży i dzieci do Rostkowa to inicjatywa, która pojawiła się dopiero w 1983 r. Wówczas duszpasterze z Przasnysza wraz z miejscową młodzieżą przygotowali wędrówkę z przasnyskiej fary, miejsca chrztu św. Stanisława, do Rostkowa, gdzie się urodził. Pielgrzymka odbyła się wbrew zakazom władz miejskich, a już od drugiego roku zyskała wsparcie biskupa płockiego[397].

Także po zmianie granic diecezji młodzież z parafii Jednorożec pielgrzymowała do Rostkowa. Przykładowo: w 2012 r. na pielgrzymce było 60 dzieci, w 2015 r. 24 dzieci ze szkoły podstawowej i 50 osób z gimnazjum, zaś rok później 52 osoby z gimnazjum. Niektóre pielgrzymki były wyjątkowe. W 2015 r. młodym pielgrzymom towarzyszyły krzyż i ikona Światowych Dni Młodzieży[398].

Jako pielgrzymki rozpatrywać można wyjazdy na Światowe Dni Młodzieżyw diecezjach, jak też na spotkanie z Ojcem Świętym. Jeśli chodzi o wyjazdy diecezjalne, to co roku grupa chętnych młodych parafian wyrusza na spotkanie z pasterzem diecezji. W 1995 r. do Łomży z parafii wyjechał autokar wypełniony pielgrzymami, w 2002 r. pojechało 19 osób z parafii. Organizatorami wyjazdu są katecheci pracujący w parafii, zarówno świeccy, jak i wikariusze. Czasem pomagają im osoby świeckie. Co roku diecezjalne Światowe Dni Młodzieży odbywają się w innej miejscowości diecezji łomżyńskiej. Jako że są organizowane corocznie w Niedzielę Palmową, nierzadko też w sobotę ją poprzedzającą, młodzież z parafii Jednorożec zabiera ze sobą palmę. Jest ona wykonywana samodzielnie przez uczestników wyjazdu. Wieloletnią opiekunką tej inicjatywy była nauczycielka Bożena Szulc, kierowniczka Kurpiowskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Jutrzenka". Młodzież uczestniczy w Drodze Krzyżowej ulicami miasta, w którym organizowane jest spotkanie, i niesie krzyż podczas jednej ze stacji[399].

Wyjazdy na Światowe Dni Młodzieży na szczeblu międzynarodowym parafianie organizują zazwyczaj oddolnie. Wyjątkowym momentem był rok 1991, kiedy to ŚDM zorganizowano w Polsce – w Częstochowie, w dniach 10–15 sierpnia. Nie było ogólnopolskiej akcji przygotowawczej jak to bywa obecnie. Brakowało diecezjalnych i dekanalnych rekolekcji albo spotkań. Przeważało przygotowanie osobiste, w domowym zaciszu lub co najwyżej we wspólnocie parafialnej, np. oazowej. Dla wielu duchowym przygotowaniem na spotkanie z Papieżem był udział w pieszej pielgrzymce na Jasną Górę – swoiste rekolekcje w drodze. Grupa oazowiczów i oazowiczek z Jednorożca brała udział w pielgrzymce w grupie złotej z Przasnysza, która liczyła 500 osób[400]. Ksiądz

396 W Rostkowie bp B. Sikorski ogłosił, że papież „Paweł VI, przychylając się do prośby biskupa płockiego Brevem Apostolskim z dnia 15. V. 1967, wyniósł św. Stanisława Kostkę na głównego Patrona diecezji płockiej – równorzędnego dotychczasowemu jej Patronowi, św. Stanisławowi Biskupowi Szczepanowskiemu – a św. Andrzeja Bobolę uczynnił patronem drugorzędnym". Zebrani w Rostkowie pątnicy (ok. 50 tys.) dowiedzieli się, że z dniem 8 IX 1967 r. Rostkowo przestaje być kościołem filialnym parafii Przasnysz i zyskuje samodzielność jako parafia. AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 54 [anup]; J. Cegłowski, *400-lecie śmierci…*, s. 216–217.

397 J. Cegłowski, *Piesze pielgrzymki na uroczystości św. Stanisława Kostki. Przasnysz – Rostkowo*, [w:] *Z kart historii Przasnysza. 590. rocznica nadania praw miejskich*, Przasnysz 2017, s. 81–82.

398 AP, Ogłoszenia duszpasterskie [1994–1999, 1999–2002] [b.n.s.] [anup]; J. Cegłowski, *Piesze pielgrzymki na uroczystości…*, s. 85, 87; E. Jachimowska, *XXXIV Pielgrzymka Dzieci i Młodzieży do Rostkowa*, GGJ, 11 (2016), 3 (43), s. 16–17; B. Rumińska, *Pielgrzymka do Rostkowa*, GGJ, 2015, 3 (39), s. 12; T. Wojciechowska, *Nowy rok szkolny w jednorożeckim gimnazjum i liceum*, tamże, s. 16; taż, *Z pielgrzymką do Rostkowa*, GGJ, 2012, 3 (27), s. 4–5.

399 E. Jachimowska, *„Tajemnica Słowa"*, IwP, 2003, 8, s. 18–19; M. Macko, *Przyjechali po światło życia*, GK, 2006, 11 (193), s. 1; B. Szulc, *Z XVII Światowego Dnia Młodzieży w Diecezji Łomżyńskiej*, IwP, 2003, 8, s. 20.

400 Relacja Ewy Wiatr (2020).

277. Grupa z Jednorożca z palmą w drugim dniu XXV Światowych Dni Młodzieży Diecezji Łomżyńskiej w Wyszkowie, 28 III 2010 r.

Tomasz Wilga (*1969) z Jednorożca spotkanie na Jasnej Górze pamięta bardzo dobrze. Było ono zwieńczeniem X Pieszej Pielgrzymki Płockiej, w której brał udział. Kończył wówczas naukę w Studium Medycznym w Makowie Mazowieckim. W dniu 14 sierpnia wiele osób nie weszło na mszę na plac, ponieważ przewidziano tylko określoną liczbę kart wstępu. Ksiądz Tomasz wylosował wejściówkę dopiero na wieczorne czuwanie z Papieżem. Pamięta niesnaski pomiędzy pielgrzymami i kłótnie o miejsca, którego było niewiele dla tak ogromnej rzeszy ludzi. *Wszystko jednak ustało, gdy na wałach jasnogórskich pojawił się Papież. Wielki entuzjazm młodych, wzajemna troska o siebie*. Nieznajomi pożyczali sobie krzesełka, by lepiej widzieć Papieża, podtrzymywali się. *To było wspaniałe doświadczenie różnorodności, a zarazem jedności, jedności w Duchu Świętym. Relacje między ludźmi zmieniły się, a Papież wniósł na plac nowego ducha – Ducha Świętego*. Ksiądz Tomasz podobnie opisał kolejny dzień spotkania z Ojcem Świętym: *Zasłuchanie w słowa Papieża, otwartość młodych, dzielenie się wodą i pożywieniem*[401].

W lipcu 2015 r., kiedy ŚDM odbywały się w Krakowie, wyjazd przygotowali: pochodzący z parafii Jednorożec ks. Mariusz Szulc, katechetka Elżbieta Jachimowska i nauczycielka Bożena Szulc. Z parafii pojechało 11 osób (młodzież z gimnazjum i liceum), które dołączyły do parafian z Sokół, gdzie pracuje ks. Mariusz. Po zakończeniu uroczystości w Krakowie młodzież z Jednorożca i Sokół pojechała na trzy dni w Tatry (Zakopane, szlak papieski, kościół „Cudownego Medalika" w Olczy)[402].

401 Relacja ks. Tomasza Wilgi (2016).

402 B. Szulc, *Młodzież z Jednorożca na Światowych Dniach Młodzieży w Krakowie*, GGJ, 11 (2016), 3 (43), s. 17–18.

Formą pielgrzymek są wyjazdy na ogólnopolskie lub diecezjalne dożynki[403]. Po wojnie władze komunistyczne zawłaszczyły to święto, czyniąc z niego święto plonów o świeckim charakterze. W parafii Jednorożec święto plonów organizowano w remizie strażackiej, a od 1978 r. na nowo zbudowanym stadionie sportowym w Jednorożcu. Po 1989 r. święto zyskało ponownie charakter obchodów o charakterze religijno-społecznym. Tradycję dożynek kościelnych wznowiono w Jednorożcu w 2011 r. ze sprawą Koła Gospodyń Wiejskich, wspartego przez Urząd Gminy w konkursie ofert na zadania publiczne. We wrześniu 2019 r. KGW powróciło do zwyczaju, organizując dożynki gminno-parafialne[404].

278. Plecenie wieńca dożynkowego w remizie OSP w Budach Rządowych, 1 IX 2004 r.

279. Delegatki parafii Jednorożec z wieńcem na dożynkach diecezjalnych w Łomży, 11 IX 1994 r.

Dożynki organizowane są w wymiarze krajowym i diecezjalnym. Uczestniczą w nich przedstawiciele parafii Jednorożec. Na dożynki na szczeblu diecezjalnym corocznie wysyłana jest delegacja z parafii. Wyznaczeni przez proboszcza mieszkańcy poszczególnych wsi lub ulic w Stegnie i Jednorożcu wiozą ze sobą wieniec dożynkowy, który po powrocie prezentowany jest czasowo przy bocznym ołtarzu w kościele. Przykładowo w 2000 r. wieniec przygotowali i na dożynki udali się mieszkańcy ul. Długiej w Jednorożcu, w 2009 r. mieszkańcy Stegny. W 2011 r. wieniec przygotowali mieszkańcy ul. Długiej oraz członkowie i członkinie SKGW. W 2013 r. byli to parafianie z ul. Jasnej i SKGW, w 2014 r. mieszkańcy Drążdżewa Nowego, a w 2016 r. Bud Rządowych i Nakła, w 2019 r. Ulatowa-Pogorzeli[405].

403 Nawiązują do obrzędów z pierwszych wieków chrześcijaństwa, które zostały wprowadzone w miejsce starorzymskich pogańskich obrzędów jesiennych, w chrześcijańskim zaś znaczeniu miały być religijnym dziękczynieniem za plony.

404 W orszaku z remizy strażackiej do kościoła parafialnego w niedzielę 4 IX 2011 r. przeszli parafianie z wieńcami. Przygotowali je: KGW z Jednorożca i mieszkańcy ul. Długiej oraz wszystkich miejscowości należących do parafii. Chleb wnieśli do świątyni Józef i Krystyna Brzozowi z Bud Rządowych. Przedstawiciele rolników i młodzieży złożyli na ręce celebransa dary ołtarza z ogrodów, sadów i pól. Uroczystość zakończyła procesja eucharystyczna; następniewieńce dożynkowe zostały ustawione w nawach bocznych kościoła. Można było je podziwiać przez kilka tygodni. W remizie OSP Jednorożec odbyła się uroczystość dożynkowa: obśpiewanie wieńca przez KGW z Jednorożca, występy artystyczne zespołu „Kurpie" działającego przez KGW oraz KGW z Żelaznej Rządowej, poczęstunek i zabawa. R. Jusiak, *Kościół katolicki…*, s. 139–140; M.W. Kmoch, *Dożynki Gminno-Parafialne*, GGJ, 14 (2019), 3 (55), s. 4–5; T. Wojciechowska, *Dożynki parafialne w Jednorożcu*, GGJ, 6 (2011), 3 (23), s. 4–5; taż, *Jednorożec…*, s. 171–172.

405 AP, Ogłoszenia duszpasterskie [1999–2002, 2014–2016] [b.n.s.] [anup].

Organizacje religijne

Organizacje religijne z jednej strony spełniają funkcję wspólnoty szerzącej wartości i umacniającej wiarę chrześcijańską, z drugiej przez osadzenie w tradycjach regionalnych – w zależności od profilu – podejmują opiekę nad dziećmi, chorymi, bezdomnymi, organizują działalność gospodarczą, prowadzą akcje społeczne na rzecz mieszkańców. Jako część społeczeństwa obywatelskiego uczą jednostki współodpowiedzialności za dobro wspólne i budują więzi społeczne, przezwyciężając bierność.

„Różnego typu organizacje religijne rozwijają się w Polsce od połowy lat siedemdziesiątych, a okres ich rozkwitu i różnicowania przypada na koniec lat osiemdziesiątych XX wieku. Najbardziej popularną formą zrzeszania się polskich katolików są ruchy i wspólnoty religijne, nieco mniej rozpowszechnioną, stanowią stowarzyszenia". Papież Jan Paweł II w latach osiemdziesiątych XX w. dostrzegał konieczność wyrazu społecznej natury człowieka w organizacjach religijnych, traktując je jako „odpowiedź na potrzebę szerszego i skutecznego działania, przejaw zmian kulturowych wyzwalających dążenie do wspólnoty, a zarazem ukazujący jej konieczność dla oddziaływań kulturowych, które możliwe są tylko dzięki *podmiotom społecznym*"[406].

Wśród zadań ruchów religijnych wymienić można m.in. promocję dobra przez ukazywanie ludzi dobrych i uczciwych, obronę zasad moralnych, promocję integralnej hierarchii wartości, w której znajduje się miejsce na człowieka, jego rozwój integralny. Ruchy i stowarzyszenia katolickie wnoszą w życie Kościoła i społeczeństwa odnowę duchową przez regularną formację, praktykę, modlitwy, szukanie zintegrowania wiary i życia; są szkołą kształtowania sumienia; stanowią przestrzeń odnawiania życia wspólnotowego i budowania Kościoła jako wspólnoty wspólnot; są miejscem odkrywania roli i misji katolików świeckich, wypracowywania ich stylu życia, odkrywania osobistych powołań apostolskich; nadają Kościołowi nowy dynamizm ewangelizacyjny przez organizację rekolekcji, seminariów, spotkań, łączenie tradycyjnych i nowych metod w animowaniu wiary; animują apostolat Kościoła w różnych wymiarach życia; kształtują życie społeczne; przez zasięg międzynarodowy uczą otwarcia na poziomie szerszym niż tylko parafia czy Kościół w Polsce.

Organizacje religijne są szczególnie ważne w parafii, gdzie ożywiają życie religijne i wspólnotowe, są świadectwem wiary umacniającym pozostałych członków lokalnego Kościoła, umacniają więzi społeczne w parafii, urzeczywistniają soborową wizję parafii jako wspólnoty wspólnot oraz apostolstwa świeckich.

„Doświadczenia składające się na obecność w organizacji religijnej wykraczają poza obszar religijny, obejmują (…) nabywanie kompetencji społecznych, praktykę komunikacji, współorganizowania i współdecydowania. Rozwijany w ten sposób potencjał osób i środowisk może być uogólniany i przenoszony w szerszą przestrzeń społeczną, w sposób bezpośredni (np. tworzenie nowych organizacji, podejmowanie inicjatyw), jak i pośredni, poprzez wnoszenie lub promocję społecznie cenionych wartości, tworzenie alternatywnego stylu życia, promocję zaangażowania społecznego i odpowiedzialności za dobro wspólne"[407].

406 [Cyt. za:] W. Szymczak, *Religijność – aktywność – obywatelskość. O społecznym potencjale organizacji religijnych w Polsce*, „Roczniki Nauk Społecznych", 38 (2010), s. 88–90, 95–96.

407 Tamże, s. 97–99, 116.

Poniżej przedstawiono ruchy i wspólnoty religijne, które działały w filii parafii Chorzele z siedzibą w Jednorożcu oraz w parafii Jednorożec. Opisane zostały chronologicznie w zależności od momentu powstania. Niektóre są dobrze udokumentowane, o innych wiemy jedynie z pojedynczych wzmianek w źródłach.

Bractwo Różańca Świętego

Bractwa, organizacje społeczne i religijne o średniowiecznym rodowodzie, stawiały sobie za cel – zgodnie ze swoim wezwaniem – krzewienie danego kultu lub propagowanie konkretnych form działalności, np. opieki nad chorymi. Były to więc organizacje o charakterze religijnym lub charytatywnym. Ich członkowie (konfratrzy – kobiety i mężczyźni wszystkich stanów[408]) czuli się bezpiecznie, wiedząc, że w chwili potrzeby nie zostaną pozbawieni pomocy, a po śmierci zostaną godnie pogrzebani, zaś współbracia będą się modlić za ich duszę. Bractwa religijne były miejscem spotkań ludzi różnych stanów. Stanowiły formę pośrednią między laikatem a duchowieństwem, nawiązując wzorcami do życia zakonnego. Miały za zadanie umacniać członków w wierze i narzucać im dyscyplinę moralną[409].

Źródłem utrzymania bractw i podstawą ich działania były nieruchomości (domy, nadania ziemskie, kapitały) oraz własne składki i kwesta. Najuboższe bractwa, funkcjonujące w parafiach wiejskich i małomiasteczkowych (jak w Chorzelach), czerpały dochody na utrzymanie ołtarza, światło, opłacenie duchownego za odprawianie brackich nabożeństw ze składek własnych, które opłacano w czasie okresowych tzw. schadzek brackich, oraz z kwesty, prowadzonej w uroczystym ubraniu (kapy brackie)[410]. Niestety bractwa stawały się czasem instytucjami udzielającymi najczęściej szlachcie pożyczek po zastaw ziemi. Widać to na przykładzie parafii Chorzele, do której należały tereny dzisiejszej parafii Jednorożec[411].

W XIX w. bractwa religijne uznane były za organizacje niebezpieczne dla caratu ze względów politycznych (zgromadzenia służące propagowaniu tendencji narodowo-wyzwoleńczych) i ustrojowych (sprzeciw wobec jedynowładztwa). Oficjalnie bractwa można było reaktywować dopiero po 1905 r., po złagodzeniu carskiego reżimu[412]. Nie oznacza to, że w parafiach nie funkcjonowały bractwa.

W historii parafii Jednorożec zapisało się bractwo różańcowe[413]. Głównym jego celem i zadaniem była modlitwa różańcowa. W ten sposób jego członkowie wspierali

408 Przynależność do bractwa nie znosiła różnic stanowych. S. Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku. Struktura, funkcje społeczno-religijne i edukacyjne*, Lublin 2004, s. 244.

409 Z. Morawski, *Bractwa religijne w Chorzelach*, [w:] *Parafia św. Mikołaja w Chorzelach…*, s. 89–90.

410 S. Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej…*, s. 242.

411 Konfratrzy Bractwa Różańcowego udzielali pożyczek bez wcześniejszej kontroli wiarygodności finansowej klientów. W XIX w. plebani chorzelscy, którzy przejęli finanse bractwa, toczyli spory ze szlachtą. W 1824 r. zapisano, że od lat czterdziestych XVIII w. takich pożyczek uzbierało się siedem, a opiewały na kwotę 1136 zł (bez procentu). Pożyczki brali właściciele Ulatowa-Pogorzeli i Ulatowa-Czerniaków, wsi związanych później z parafią Jednorożec. W źródłach czytamy: *120 złp. dane na Ulatowo-Pogorzel, a potem transfundowane na Bagienice, takowych zaprzecza tak possessor Pogorzeli, iako też i Bagienic,* (…) *72 złp. dane na wies Ulatowo-Czerniaki, czego także nieprzyznaną teyże wsi possessorowie.* A.A. Pszczółkowski, *Szlachta przasnyska w połowie XIX w. Szkice*, Warszawa 2000, s. 34.

412 Z. Morawski, *Bractwa religijne w Chorzelach*, [w:] *Parafia św. Mikołaja w Chorzelach…*, s. 97.

413 W 1910 r. we wszystkich parafiach diecezji płockiej istniało Bractwo Najświętszego Sakramentu. W filii w Jednorożcu nie założono bractwa. W okresie międzywojennym wierni wypełniali obowiązki powierzone członkom tego stowarzyszenia, a miejscowi proboszczowie, szczególnie ks. S. Bernatowicz (w pracy duszpasterskiej oraz w swoich publikacjach), szerzyli kult Najświętszego Sakramentu. Bractwo jednak oficjalnie nie działało. R. Czekalski, *Stowarzyszenia i organizacje w diecezji…*, s. 97–99; M.M. Grzybowski, *Stan diecezji płockiej na podstawie relacji „Ad*

działalność dominikanów, ponieważ tradycja przekazuje, że to od założyciela Zakonu Kaznodziejskiego, św. Dominika, wywodzi się idea modlitwy różańcowej.

Członkowie bractwa zobowiązani byli do: uroczystego cotygodniowego odmawiania różańca w kościele, rozważań poszczególnych tajemnic różańcowych oraz miesięcznych zebrań pod przewodnictwem proboszcza parafii[414]. Realizacja pierwszego z obowiązków polegała na tym, że w niedziele w kościele głośno odmawiano różaniec. Ważna była też modlitwa za wszystkie bractwa różańcowe na całym świecie oraz za Zakon Kaznodziejski. Ważne było uczestnictwo w mszy, szczególnie w każdą sobotę, w liturgiczne wspomnienia poszczególnych tajemnic różańcowych oraz we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej. Członków bractwa chowano w trumnie z różańcem w ręku. Za zmarłych członków w klasztorach dominikańskich odprawiano mszę, odmawiano różaniec i psalm[415].

Bractwa różańcowe zajmowały się także działalnością społeczną, np. opieką nad chorymi. Członkowie organizacji mieli swoje książki do nabożeństwa, które rozpowszechniali w najbliższym otoczeniu, np. wykorzystując je do nauki czytania, oraz zajmowali się wydawaniem książek i broszur o treści religijnej[416].

Jak zauważył ks. W. Jemielity, taka forma modlitwy różańcowej, jaką realizowano w bractwach różańcowych, przeniosła się do wiosek w postaci kółek różańcowych, co niestety na Kurpiach było trudne z powodu oddalonych od siebie domostw[417].

W Jednorożcu Bractwo Różańcowe istniało jeszcze przed I wojną światową mimo oficjalnego zakazu wprowadzonego przez władze carskie. Zapewne tego okresu dotyczy określenie o jego funkcjonowaniu *od założenia parafii*. Jego działalność była możliwa, ponieważ zakaz obejmował zakładanie nowych organizacji, dotychczasowe zaś tolerowano[418]. Bractwo w Jednorożcu mogło powstać na wzór tego w Chorzelach, gdzie pierwsze struktury tego typu zorganizowano już w 1679 r.[419].

Możliwe, że wymienione w XIX-wiecznych niedatowanych wykazach organizacji w diecezji płockiej Bractwo Przenajświętszej Dziewicy Maryi w Jednorożcu jest tożsame z Bractwem Różańcowym. W kaplicy w Jednorożcu bractwo maryjne założył *miejscowy kapelan franciszkański* w 1863 r., czyli krótko po zbudowaniu tu pierwszej kaplicy. Niestety schematyzmy płockie nie notują wówczas żadnego franciszkanina w parafii Chorzele. Może chodziło o osobę przybyłą na jakiś okres do parafii. Bractwo gromadziło 200 osób: 120 mężczyzn i 80 kobiet. Nie potwierdzono jego powstania żadnymi dokumentami.

Wedle danych z 1866 r. w niedziele i święta członkowie byli zobowiązani do śpiewania w kościele od rana do liturgii hymnów do Matki Bożej, a przed wieczornym nabożeństwem pieśni do Zbawiciela. Mieli składać dobrowolne datki w postaci wosku na świece. Poza tym corocznie zobowiązani byli składać ofiarę w wysokości 30 kopiejek

limina" biskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego z 1910 r., SP, 7 (1979), s. 223; Ł. Turbak, *Ksiądz Stefan Bernatowicz…*, s. 56–61.

414 R. Czekalski, *Stowarzyszenia i organizacje w diecezji…*, s. 101.

415 Osoby, które przyjęły szkaplerz karmelitański, tak samo były w nim chowane w trumnie. W. Skierkowski, *Zwyczaje i obrzędy pogrzebowe w Puszczy Kurpiowskiej*, GM, 7 (1939), 75, s. 2.

416 *Bractwo Różańcowe*: https://bit.ly/2tGvzaY (23 II 2017).

417 W. Jemielity, *Życie religijne w parafiach…*, s. 37.

418 AP, APJ 1912–1958, Księga sprawozdań ze stanu Akcji Różańcowej w Diecezji Płockiej. Dekanat przasnyski Parafja Jednorożec za rok 1934, s. 1 [anup]; tamże, KWB, 1912, s. 12, 16 [anup]; *Wizyta kanoniczna w dek. Przasnyskim 1935 r. (Ciąg dalszy)*, MPP, 30 (1935), 8, s. 358. Por. M.M. Grzybowski, *Stan diecezji płockiej…*, s. 223.

419 Z. Morawski, *Bractwa religijne w Chorzelach*, [w:] *Parafia św. Mikołaja w Chorzelach…*, s. 92.

na zakup oświetlenia do kościoła[420]. Zadania bractwa maryjnego pokrywają z niektórymi przedstawionymi niżej, dotyczącymi Bractwa Różańcowego sprzed Wielkiej Wojny, co może sugerować, że to ta sama organizacja.

Do Bractwa Różańcowego w Jednorożcu w 1912 r. należało ok. 30 osób. We władzach zasiadali wybrani przez zgromadzenie: Jan Deptuła (1872–1941), J. Bakuła i P. Kardaś. Urządzano kwesty w kościele. Po jednej ze zbiórek zebrane środki przekazano na oświetlenie. Aktywność bractwa słabła z powodu niskiej liczebności[421].

Bractwo wznowiło działalność po powołaniu w Jednorożcu osobnej parafii, a kanonicznie erygowano je 8 XII 1925 r. Liczebność organizacji w parafii Jednorożec przedstawia tabela. Nie wiadomo, jaki był procentowy udział kobiet i mężczyzn w Bractwie Różańcowym. Wiemy tylko, że w 1935 r. ze 140 członków 1/3 stanowili mężczyźni[422]. Dla porównania w całej diecezji Bractwo Różańcowe w 1930 r. istniało w 198 parafiach i liczyło 29 480 członków. W tym czasie było najliczniejszą organizacją religijną[423]. Spotkania członków z proboszczem odbywały się w drugą niedzielę miesiąca[424].

Tabela 6. Liczebność Bractwa Różańcowego w parafii Jednorożec w okresie międzywojennym[425].

Rok	1925	1926	1927	1928	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937	1938
Liczba członków	100	130	129	108	134	108	136	137 (138)	140	84	84 (93)	92

W celu ożywienia działalności w Bractwach oraz zespolenia członków organizacyj religijnych w Przasnyszu 18 VI 1929 r. zorganizowano zjazd dla członków bractwa z dekanatów przasnyskiego i makowskiego. Stawiło się na nim 234 delegatów z bractw z okręgu oraz kilkuset członków bractwa z Przasnysza. Na zjeździe omawiano sprawy organizacyjne oraz zastanawiano się nad udoskonaleniem życia duchowego poprzez zaangażowanie parafian w działalność organizacji. Na koniec odczytano wykaz oddziałów, którym Zarząd Związku Diecezjalnego Bractw Różańcowych przyznał listy pochwalne. Jednorożeckie bractwo różańcowe było jednym z 7 grup z dekanatu przasnyskiego wówczas wyróżnionych[426]. W czerwcu 1931 r. w Jednorożcu wykonano i wysłano do abp A.J. Nowowiejskiego adres jubileuszowy. Niestety nie zaznaczono, z jakiej okazji przygotowano upominek. Mógł być formą dziękczynienia członków bractwa za promocję Nowowiejskiego na arcybiskupa, co miało miejsce 25 XI 1930 r.[427]. W 1934 r. w Jednorożcu odbyła się Akademia Papieska. Ceremonialnie świętowano uroczystość Chrystusa Króla. Za zmarłych członków bractwa odprawiano msze żałobne.

420 APPł, Kancelaria Gubernatora Płockiego 1866–1914 [1927], sygn. 46, k. 279v, 292.

421 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 14, 16 [anup].

422 *Wizyta kanoniczna w dek. Przasnyskim 1935 r. (Ciąg dalszy)*, MPP, 30 (1935), 8, s. 358.

423 *Statystyka diecezji płockiej za rok 1930*, MPP, 27 (1932), 1, s. 21–23.

424 A. Fronczak, *Z Jednorożca*, HK, 2 (1931), 34, s. 397.

425 Podwójne liczby wynikają z rozbieżnych relacji źródłowych. AP, APJ 1912–1958, Księga sprawozdań ze stanu Akcji Różańcowej w Diecezji Płockiej. Dekanat przasnyski Parafja Jednorożec za rok 1934, s. 1 [anup]; tamże, Statystyka parafii [1925–1928] [anup]; tamże, Statystyka parafii, 1934, s. 2 [anup]; AP, [Teczka bez tytułu 4], Statystyka parafii, 1936, s. 2 [anup]; tamże, Statystyka parafii, 1937, s. 2 [anup]; SchP, 1938, s. 140; tamże, 1939, s. 140; A. Fronczak, *Z Jednorożca*, HK, 2 (1931), 34, s. 397; *Nasza diecezja (dekanat ciechanowski i przasnyski)…*, s. 542; *Wizyta kanoniczna w dek. Przasnyskim 1935 r. (Ciąg dalszy)*, MPP, 30 (1935), 8, s. 358.

426 *Zjazdy Okręgowe Bractw Różańcowych*, MPP, 24 (1929), 7, s. 209–211.

427 AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 5 [anup]; *Antoni Julian Nowowiejski*: https://bit.ly/3aZ69q1 (17 II 2018).

W sali parafialnej w plebanii mieściło się biuro zarządu i rady bractwa. Tam też przechowywano dokumenty: album bractwa, księgi protokołów i kasową. Proboszcz parafii jako opiekun bractwa dysponował pieczęcią bractwa. W zarządzie organizacji zasiadało 6 osób. Wybory do zarządu odbyły się w 1932 r. oraz w październiku 1938 r.[428]. Nie zachowały się protokoły ani spis parafian należących do tej organizacji.

W 1934 r. w kasie bractwa znajdowało się 91,83 zł, a wszystkie opłaty były uregulowane. Fundusze na działalność bractwa pozyskiwano zapewne z dobrowolnych ofiar i obowiązkowych składek. Wydawano je np. na utrzymanie ołtarza bocznego Matki Bożej, poświęconego bractwu. Zarząd prenumerował też czasopismo „Róża Duchowna" w 2 egzemplarzach. Do bractwa należało 15 świec procesjonalnych. Z kolei w 1936 r. bractwo dysponowało kwotą 374,32 zł, wydało 295,20 zł. W kolejnym roku wydano więcej (396,68 zł) niż znajdowało się w kasie (395,17 zł)[429].

Bractwo Różańca Świętego wskrzesił ks. S. Morko jesienią 1945 r. W 1953 r. zapisano, że w parafii istniała ta organizacja[430], ale niewykluczone, że autor sprawozdania miał na myśli Żywy Różaniec, który bardziej upowszechnił się na omawianym terenie.

Unia Żywego Różańca (Żywy Różaniec)

Organizacją pokrewną Bractwu Różańcowemu był Żywy Różaniec, w skład którego wchodzili wierni, tworząc koła różańcowe. Organizacja powstała w 1826 r. we Francji z inicjatywy Pauliny Jaricot[431]. W okresie międzywojennym w diecezji płockiej organizacja ta była popularniejsza niż Bractwo Różańcowe. W 1922 r. do Unii na terenie całej diecezji należało ponad 500 tys. członków[432].

W Jednorożcu Żywy Różaniec działał prężnie w okresie międzywojennym, może też wcześniej, ale już w tym czasie nie wiedziano, kiedy powstały pierwsze koła. Struktura organizacyjna kółek została uporządkowana w październiku 1929 r. Ksiądz S. Bernatowicz pogrupował uczestników spotkań na 33 grupy[433]. Zmiany liczebności organizacji w parafii Jednorożec uwidacznia tabela.

428 AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 12 [anup]; AP, APJ 1912–1958, Księga sprawozdań ze stanu Akcji Różańcowej w Diecezji Płockiej. Dekanat przasnyski Parafja Jednorożec za rok 1934, s. 1 [anup].

429 AP, APJ 1912–1958, Księga sprawozdań ze stanu Akcji Różańcowej w Diecezji Płockiej, s. 1 [anup]; AP, [Teczka bez tytułu 4], Statystyka parafii, 1936, s. 3 [anup]; tamże, 1937, s. 3 [anup].

430 AKDP, APJc 1949–1991, Straty materialne i moralne parafii Jednorożec, 1945 [anup]; tamże, PT, 1953, s. 1 [anup].

431 Co miesiąc członkowie koła (15 osób), zwanego „różą", wymieniali się tajemnicami różańca, które mieli obowiązek codziennie odmawiać do następnej zmiany. Odbywała się ona podczas spotkania modlitewnego w pierwszą niedzielę miesiąca. Tajemnice umieszczano na prostokątnych obrazkach, na których obok nazwy tajemnicy i obrazka ilustracyjnego znajdowało się krótkie rozważanie. Rozważania czytano też z książeczek, jakie mieli członkowie Żywego Różańca. Mieli oni obowiązek odwiedzania chorych. Opiekunem wszystkich kół był proboszcz, który zobligowany był do organizowania okresowych spotkań z kierownikami poszczególnych kół, których określano delatorami (zelatorami). Zelatorka czuwa nad zmianami tajemnic, reprezentuje koło i troszczy się o to, by skład koła był kompletny, by odpowiadał liczbie tajemnic różańca. Organizuje prace koła i nadaje mu odpowiedni kierunek, prowadzi spotkania i koordynuje wszelkie działania organizacji. A. Wawryniuk, *Być płatkiem w Róży Różańcowej...*: https://bit.ly/36R9Z0Qhtml (20 III 2017).

432 R. Bender, *diecezji płockiej w latach 1914–1939*, SP, 3 (1975), s. 364; R. Czekalski, *Stowarzyszenia i organizacje w diecezji…*, s. 101; M. Janas, *Nowe formy żeńskiego ruchu zakonnego i stowarzyszeniowego w Kościele katolickim na ziemiach polskich w XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki… Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa 2008, s. 417–418.

433 AP, APJ 1912–1958, Księga sprawozdań ze stanu Akcji Różańcowej w Diecezji Płockiej. Dekanat przasnyski Parafja Jednorożec za rok 1934, s. 2 [anup]; AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 2 [anup].

Tabela 7. Liczebność Unii Żywego Różańca w parafii Jednorożec w okresie międzywojennym[434].

Rok	1931	1932	1934	1935	1936	1937	1938
Liczba członków [kółek]	408	[20]	360 [28]	150 [29]	450	345 (450)	360

Oprócz comiesięcznych zmian tajemnic członkowie i członkinie Unii Żywego Różańca byli zobowiązani do uczestnictwa w zebraniu z proboszczem i mszy w trzecią niedzielę miesiąca. W 1934 r. w Jednorożcu czasowo termin ten przesunięto na pierwszy piątek miesiąca[435]. Członkowie kółek mieli obowiązek nosić znaczek Żywego Różańca i uiszczać comiesięczne opłaty, odnotowywane w legitymacji. Dokumentacja organizacji przechowywana była w sali parafialnej w budynku plebanii. Dochody oddziału w 1936 r. wyniosły 181 zł, wydatki – 156 zł. Rok później było to odpowiednio 177,26 zł oraz 144 zł. Nie prenumerowano „Kółka Różańcowego", czytano natomiast zamawiane 9 egzemplarzy „Hasła Katolickiego"[436].

Jeśli chodzi o działalność w parafii, to członkowie organizacji włączali się w prace remontowe w kościele, przekazywali na to dobrowolne ofiary. We wrześniu 1929 r. złożyli ofiarę w wysokości 250 zł. Zakupiono też zieloną i białą kapę świąteczną. W 1931 r. Unia Żywego Różańca ufundowała nowy dywan[437].

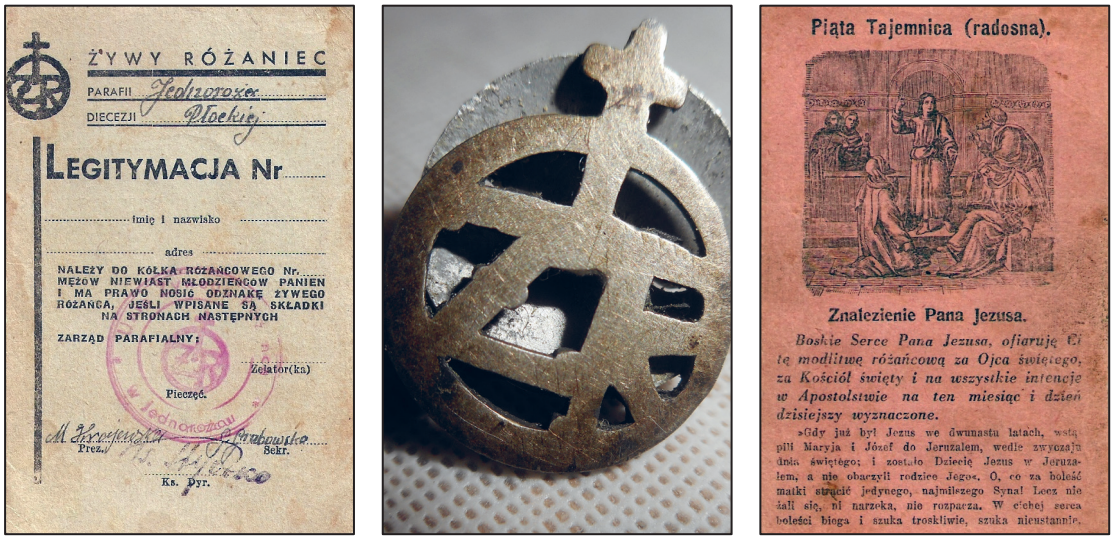

280. Legitymacja członkini Żywego Różańca, znaczek Żywego Różańca wpinany w ubranie oraz karta z jedną z tajemnic wymienianych między członkiniami róży

434 Podwójne liczby wynikają z rozbieżnych relacji źródłowych. AP, APJ 1912–1958, Księga sprawozdań ze stanu Akcji Różańcowej w Diecezji Płockiej. Dekanat przasnyski Parafja Jednorożec za rok 1934, s. 1 [anup]; tamże, Statystyka parafii, 1934, s. 2 [anup]; AP, [Teczka bez tytułu 4], Statystyka parafii, 1936, s. 2 [anup]; tamże, Statystyka parafii, 1937, s. 2 [anup]; SchP, 1938, s. 140; tamże, 1939, s. 140; A. Fronczak, *Z Jednorożca*, HK, 2 (1931), 34, s. 397; [M.] Jar[oszek], *W malowniczym Drążdżewie i Jednorożcu. Z wizytacji pasterskiej J.E. Ks. Biskupa Wetmańskiego*, GM, 3 (1935), 131, s. 4; *Nasza diecezja (dekanat ciechanowski i przasnyski)*, HK, 4 (1933), 44, s. 530; *Nasza diecezja (dekanat ciechanowski i przasnyski przasnyski)*, HK, 4 (1933), 45, s. 542; *Wizyta kanoniczna w dek. Przasnyskim 1935 r. (Ciąg dalszy)*, MPP, 30 (1935), 8, s. 358.

435 AP, APJ 1912–1958, Księga sprawozdań ze stanu Akcji Różańcowej w Diecezji Płockiej. Dekanat przasnyski Parafja Jednorożec za rok 1934, s. 2 [anup]; A. Fronczak, *Z Jednorożca*, HK, 2 (1931), 34, s. 397.

436 AP, APJ 1912–1958, Księga sprawozdań ze stanu Akcji Różańcowej w Diecezji Płockiej. Dekanat przasnyski Parafja Jednorożec za rok 1934, s. 2 [anup]; AP, [Teczka bez tytułu 4], Statystyka parafii, 1936, s. 3 [anup]; tamże, Statystyka parafii, 1937, s. 3 [anup].

437 AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 2, 6 [anup]; A. Fronczak, *Z Jednorożca*, HK, 2 (1931), 34, s. 397.

W okresie powojennym nastąpił wzrost liczby kółek. Za administracji ks. S. Morko, który wskrzesił organizację, powołano 17 nowych kółek[438]. W 1949 r. w parafii łącznie funkcjonowało 56 róż, skupiających 840 członków[439]. W parafii istniało 6 kółek wyłącznie męskich. Prezeską Żywego Różańca była Marianna Krajewska z Grabowskich (1906–1989), sekretarzem zaś jej siostra Genowefa Grabowska (1931–1989). W 1954 r. zanotowano 41 kółek. Modliło się w nich 615 osób. W 1969 r. zanotowało istnienie ok. 30 kół, w tym jednego męskiego[440].

Janina Popiołek z Piotraków (*1953) z Jednorożca wspominała: *Po wojnie, aż do przełomu lat 1969/1970, w moim domu odmawiano różaniec. W maju, co wieczór mieszkanie (duży alkierz)* (…) *Władysławy Piotrak (z domu Karaszewskich z Parciak) było pięknie wysprzątane, przygotowany był stół, a na nim duża osoba Matki Boskiej w kolorze biało-błękitnym, dwa bukiety kwiatów z bibuły (własnoręcznie* (…) *zrobionych), pasyjka z Jezusem Chrystusem i 2 świece. Bukiety z bibuły były porozstawiane także w innych miejscach: na półkach, na szafie. Na różaniec przychodziło dużo ludzi – sąsiedzi bliżsi i dalsi. Przychodzili całymi rodzinami: dziadkowie, rodzice, dzieci. Kobiety przynosiły za boronką*[441] *małe dzieci. Przed różańcem rozmawiano o różnych bieżących sprawach związanych z gospodarstwem, pogodą, wychowaniem dzieci.* (…) *Wszyscy (poza najstarszymi, schorowanymi) odmawiali różaniec na klęcząco, kobiety miały w ręku różaniec. Przed i po różańcu śpiewano pieśni różańcowe*[442]. Koła propagowały w swoich środowiskach różaniec i kult Maryi. W modlitwach pamiętały o intencjach Ojca Świętego, starały się wynagradzać Bogu za popełnione zło i wypraszać nawrócenie dla żywych oraz życie wieczne dla zmarłych. Członkowie kół zamawiali msze w intencji zmarłych współtowarzyszy i współtowarzyszek[443].

W latach siedemdziesiątych XX w. ks. J. Wójcik zapisał nazwiska członków 11 kółek różańcowych[444]. Kapłan wymienił: koło męskie z Jednorożca[445], różę nr 1 z Jednoroż-

438 AKDP, APJc 1949–1991, Straty materialne i moralne parafii Jednorożec, 1945 [anup]; AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 26 [anup].

439 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1949, s. 4 [anup]. W kopii AKDP, APJc 1949–1991, KWB [anup], s. 4 ks. S. Morko podał liczbę ok. 1000 członków.

440 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1949, s. 4 [anup]; tamże, 1954, s. 4 [anup]; AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1969, s. 4 [anup].

441 Burónka – tradycyjna tkanina kurpiowska służąca niegdyś do noszenia dzieci, okrywania się przed chłodem i jako nakrycie łoża (lniane albo wełniane). *Burónka*, [w:] H. Gadomski, M. Grzyb, T. Żebrowski, *Słownik wybranych nazw…*, s. 22.

442 AS, J. Popiołek, *Nauka wiary i patriotyzmu*, [mps] 2018, s. 1.

443 A. Wawryniuk, *Być płatkiem w Róży Różańcowej...*: https://bit.ly/36R9Z0Q (20 III 2017).

444 Podkreślono nazwiska zelatorów i zelatorek. AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1979, s. 4 [anup].

445 Bronisław Gorlewski, Jan Grabowski, Wincenty Gwiazda (1921–1990), Marian Kardaś (1928–1993), Józef Krajewski, Stanisław Kuligowski, Stanisław Moskalik (1909–1996), Grzegorz Panuś (1900–1987), Jan Panuś (1941–1980), Antoni Piotrak (1908–1980), Bolesław Piotrak (1921–1998), Jan Więcek (1904–1980), Jan Wilga (1909–1988), Klemens Wilga (1913–1997).

ca[446], różę nr 2 z Jednorożca[447], różę nr 3 z Jednorożca[448], różę nr 4 z Jednorożca[449], różę nr 5 z Jednorożca[450], różę nr 6 z Jednorożca[451], różę nr 1 ze Stegny[452], różę nr 2 ze Stegny[453], różę nr 1 z Ulatowa-Pogorzeli[454], różę nr 2 z Ulatowa-Pogorzeli[455] i różę z Ulatowa-

446 Apolonia Bakuła z Zadrożnych (1919–1993), Marianna Brzuska ze Zbrzeźniaków (*1935), Julianna Deptuła ze Szczygłów (*1940), Leokadia Deptuła z Mackiewiczów (1907–1982), Zofia Grabowska (1917–1987), Stanisława Kardaś z Opalachów (1904–1986), Teofila Kardaś z Opalachów (1895–1977), Czesława I. Krajewska II. Granoszewska III. Koziatek ze Skowronków (1910–2005), Marianna Lesińska z Kardasiów (1923–2009), Marianna Piotrak z Gwiazdów, Stanisława Piotrak z Jachimowskich (1903–1970), Czesława Rykowska z Nizielskich (1926–1998), Marianna Sitko z Przybyłków (1928–1988), Leokadia Tańska z Rykowskich (1911–1992), Cecylia Wilga z Deptułów (1899–1979), Joanna Wilga z Kardasiów (*1936), Zofia Wilga z Orzołów (1909–1988). Poprzednie zelatorki: Marianna Deptuła (1919–1991), Krystyna Moskalik, Jadwiga Więcek.

447 Leokadia Banach z Wielichowskich (1913–?), Janina Dybińska z Bakułów (1902–1996), Irena Grabowska z Idźkowskich (1921–1984), Czesława Jasińska z Prusików (*1942), Marianna Jasińska z Orłowskich (1903–1985), Marianna Krajewska z Kardasiów, Jadwiga Malinowska z Zadrożnych (*1929), Stefania Mordwa z Opalachów (1919–2011), Anna Pietrzak z Krajewskich (1934–2003), Henryka Popiołek z Kaliszewskich (1928–2002), Leokadia Skorupska (*1942), Stanisława Zadrożna ze Szczubełków (1917–2007).

448 Władysława Brzuska z Wojciechowskich (1911–1985), Emilia Dybińska z Białczaków (1905–1983), Eleonora Furman z Piotraków (1900–?), Jadwiga Kardaś z Połomskich (1919–1992), Stanisława Kardaś z Mordwów (1905–1991), Bronisława Kuligowska z Mostowych (1903–1983), Stanisława Marciniuk z Deptułów (1905–1994), Regina Mordwa (1925–2001), Stanisława Mordwa z Piotraków (1908–1989), Marianna Piotrak, Eleonora Sobolewska z Biłków (1906–1996), Eleonora Warmus z Maluchników (1906–1981), Apolonia Więcek z Piotraków (1911–2005), Marianna Wilga z Kawieckich (1913–1997), Bronisława Zasadzka z Biłków (1905–1993).

449 Elżbieta Frączak, Marianna Gorlewska, Leokadia Grabowiecka, Marianna Kuligowska z Gwiazdów (1889–1968), Regina Kuligowska, Irena Mordwa, Jadwiga Mordwa, Kazimiera Mordwa z Ferenców (1915–2006), Aleksandra Piotrak z Purzyckich (1914–2002), Wacława Piotrak z Sielskich (1943–2020), Władysława Piotrak z Krysiaków (1923–2001), Zofia Piotrak z Grzegorczyków (1908–1974), Anastazja Przybyłek z Dzików (1909–1995), Stanisława Płoska (1923–2003), Marianna Wilga z Przybyłków (1926–2013).

450 Marianna Bryska, Marianna Koper, Władysława Koper z Prusików (*1938), Marianna Krajewska, Zofia Krajewska z Grabowskich (1917–1990), Genowefa Kucińska, Katarzyna Mordwa z Talarskich (1908–?), Eleonora Nizielska z Więcków (1913–1990), Bronisława Opalach z Grabowskich (1910–1981), Marianna Piotrak, Władysława Piotrak z Karaszewskich (1911–1971), Zofia Piotrak z Piotraków (1926–2003), Władysława Sopęch z Wyszkowskich (1918–1990), Józefa Wilga z Berków (1907–1996), Marianna Wilga.

451 Genowefa Bakuła z Sangowskich (1900–1985), Zofia Bakuła z Gładków, Janina I. Boćkowska II. Grabowska z Opalachów (1932–2005), Genowefa Grabowska z Wilgów (1931–1989), Genowefa Gwiazda, Marianna Gwiazda (1887–1961), Stanisława Łukasiak z Opalachów (1929–2003), Julianna I. Moskalik II. Malinowska z Dąbków (1906–1992), Genowefa Mordwa z Bańków (1924–1997), Jadwiga Opalach z Wichowskich, Stanisława Opalach z Kuligowskich (1924–2002), Apolonia Piotrak z Grabowskich (1921–2000), Irena Pogorzelska z Rzodkiewskich (1928–2001), Jadwiga Wilga z Rzodkiewskich, Władysława Zalewska z Więcków (1910–1993).

452 Marianna Bakuła ze Ściągajów (1907–1999), Czesława Berk z Ferenców (1910–1995), Stanisława Ferenc z Obrębskich (1901–1986), Stanisława Fronczak z Łysakowskich (*1934), Jadwiga Fronczak z Bednarczyków (1929–2020), Zofia Granoszewska z Panusiów (1923–1991), Marianna Łukasiak z Deptułów (1904–1983), Barbara Opalach z Płoskich, Eleonora Opalach z Bakułów (1907–1990), Marianna Opalach, Eugenia Piotrak z Łysakowskich (1917–1993), Eleonora Stodolska ze Szcześniaków (1907–1989), Helena Wilga (1903–?), Stanisława Aleksandra Wilga z Tymińskich (1909–1996), Anastazja Zadrożna z Żuchowskich (1905–1996).

453 Stanisława Andrzejczyk z Wilgów (1920–2009), Teresa Dobies z Pawelczyków (*1939), Zofia Dobies z Zadrożnych (1905–1998), Marianna Gładek, Otylia Granoszewska z Kismanów (1935–1994), Marianna Mordwa ze Zbrzeźniaków (1905–1984), Stanisława Nizielska z Mordwów (1911–1981), Marianna Opalach, Zofia Opalach z Bednarczyków (1926–2017), Eleonora Panuś z Przybyłków (1898–1955), Antonina Przybyłek z Ferenców (1908–1994), Irena Romanowska (1917–1989), Marianna Sielska z Opalachów (1909–1999), Jadwiga Wichowska z Tymińskich (1930–2001), Eleonora Wilga z Piotraków (1905–1985).

454 Walentyna Burchacka z Agaczewskich (1911–1981), Marianna Król z Pietrzaków, Genowefa Kucińska (1914–1997), Alfreda Napiórkowska z Paprawskich (1937–2018), Julianna Pietrzak, Maria Pietrzak z Pogorzelskich, Teresa Pietrzak, Stefania Racławska z Roczniów (1904–1987), Regina Tworkowska, Celina Wilga, Jadwiga Wilga, Regina Wilga z Pogorzelskich (1928–1998), Stanisława Wilga, Zenobia Wróblewska, Marianna Wylot.

455 Henryka Bakuła, Marianna Bobińska z Kobylińskich (1914–1990), Anna Eufemia Kobylińska z Kobylińskich (1912–1992), Maria Kobylińska, Stanisława Kobylińska, Zofia Piotrak, Melania Sobieraj z Przybyłków (1910–1992), Saturnina Sobieraj z Kobylińskich (1932–2006), Marianna Szewczak (1930–2013), Stanisława Topa (1904–1992), Aniela Tworkowska z Lompertów (1915–1992), Eufemia Wilga z Kardasiów (1934–2008), Henryka Wojciechowska z Pietrzaków (1934–2018), Genowefa Wujkowska. Później zelatorką była A.E. Kobylińska.

-Słabogóry[456]. Lista jest niepełna[457], ponieważ jeszcze w Drążdżewie Nowym istniały dwa kółka[458], podobnie w Nakle[459]; w Budach Rządowych były 3 róże[460], tak samo w Ulatowie-Pogorzeli. Jeśli wieś była rozległa, zakładano kilka kółek funkcjonujących w różnych jej częściach[461]. W Jednorożcu powstało również kółko różańcowe dzieci. Spotykano się u Marii Obrębskiej (na tzw. Żydowie), a tajemnice wymieniano u Stanisławy Piotrak z Jachimowskich (1903–1970).

Członkinie kółek różańcowych nosiły podczas procesji eucharystycznych trzy chorągwie, które miały symbolikę związaną z Żywym Różańcem. Najstarsza, z 1920 r., miała naszyte przedstawienie różańca i monogram Maryi; dwie młodsze – z 1950 r. – przedstawiały Matkę Bożą Różańcową i św. Filomenę, patronkę Żywego Różańca[462].

W 1989 r. w parafii działało 21 kółek żeńskich i 1 męskie. Łącznie liczyły 330 osób. Co miesiąc w kościele odbywała się adoracja kółek różańcowych. Modlitwie różańcowej przewodniczyło koło różańcowe wyznaczone przez proboszcza. Tak samo ważne dla kół było nabożeństwo czterdziestogodzinne. Co tydzień w domach zelatorów wymieniano się tajemnicami (tzw. zmianka)[463].

W 2002 r., po ogłoszeniu listu apostolskiego *Rosarium Virginis Mariae* Jana Pawła II i ustanowieniu czwartej części Różańca Świętego, czyli Tajemnic Światła, liczba członków kół zwiększyła się do 20 osób. Każde koło różańcowe jest autonomiczną jednostką. Za probostwa ks. A. Krona, który wprowadził wezwania kółek różańcowych, notowano następujące róże w parafii Jednorożec: pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Budach

456 We wsi znajdowało się 26 gospodarstw i prawie z każdego gospodyni należała do kółka różańcowego. Pierwszą zelatorką była Florentyna Żmijewska z Zakrzewskich (1882–1945), następnie Aleksandra Tańska, a potem Marianna Niestępska (1933–2013). Relacja Edwarda Niestępskiego z Ulatowa-Słabogóry (2020).

457 Numeracja kółek została nadana przez autorkę. W dekrecie wizytacyjnym z 1979 r. podano informację o istnieniu w parafii 15 kółek. AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1979, s. 4 [anup]; AP, [Teczka bez tytułu 4] [anup]; AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 11, 21–22; AS, Spuścizna Jadwigi I. Berg II. Pazdrąg z Krajewskich (1918–2010); relacja Marianny Archackiej (2020) i Teresy Dobies ze Stegny (2020), Czesławy Jasińskiej (2020), Jadwigi Kardaś (2020) i Edwarda Mordwy z Jednorożca (2020), Barbary Obrębskiej (2020) i Barbary Opalach ze Stegny (2020), Sabiny Opalach z Jednorożca (2020), Teresy Pietrzak z Ulatowa-Pogorzeli (2020), Marianny Piotrak z Jednorożca (2020), Jana Skały (2019) i Iwony Wdowińskiej ze Stegny (2020), Joanny Wilgi (2019) i Marianny Wilgi z Jednorożca (2020), Aliny Zadrożnej ze Stegny (2020).

458 Róża nr 1 z Drążdżewa Nowego: Bronisława Ciak z Polakiewiczów (1916–1993), Leokadia Grzegorczyk z Murachów (1923–1983), Marianna Murach z Andrzejewskich (1920–2001), Aniela Popsuj z Aleksiejewów (1928–2019), Stanisława Popsuj (1924–1995). Róża nr 2 z Drążdżewa Nowego: Czesława Makowska ze Szczubełków (1921–1974), Stanisława Szczygieł z Koziatków (1917–1991); zelatorki: Marianna Archacka (1896–1972), Władysława Dawid z Matuszewskich (1911–1984). Relacja Zofii Jeznach z Drążdżewa Nowego (2020).

459 Zelatorką była Marianna I. Stodolska II. Prusik z Żuchowskich (1894–1982). Członkinie kółek różańcowych pochodziły niemal z każdego domu we wsi. Relacja Jadwigi Grzyb z Nakła (2020).

460 Różaniec mówiono też w domu Władysławy I. Dąbek II. Berg. Jedno kółko prowadziła Julia Zapadka (1922–1999), druga Władysława Tabaka z Grabowskich (1922–2019). Relacja Anny Teresy Dąbek z Bud Rządowych (2020).

461 Relacja Stanisławy Kobylińskiej z Ulatowa-Pogorzeli (2020).

462 Relacja Janiny Popiołek z Jednorożca (2019).

463 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1989, s. 10 [anup].

Rządowych[464], pw. MB Nieustającej Pomocy w Drążdżewie Nowym[465], w Jednorożcu[466], pw. św. Jana Chrzciciela w Jednorożcu[467], pw. MB Ostrobramskiej w Jednorożcu[468], pw. św. św. Piotra i Pawła w Jednorożcu[469], pw. MB Różańcowej w Jednorożcu[470], pw. MB Nieustającej Pomocy w Jednorożcu (nr 1)[471], pw. MB Nieustającej Pomocy w Jedno-

464 Anna Teresa Dąbek (*1943), Małgorzata Dąbek, Maria Godlewska (*1933), Grażyna Grabowska, Jadwiga Grzyb z Kowalczyków, Alicja Kacperska, Jadwiga Król z Łukasiaków, Stefania Król z Mydłów (*1933), Helena Płoska, Wioletta Skorupska z Sakowskich, Honorata Szewczak z Wróblów, Celina Tabaka, Stanisława Żyra. Dawne członkinie: Genowefa Brzozowa z Mąków (1929–2018), Katarzyna Daliga (1921–2001), Stanisława Dąbrowska (1923–2012), Zofia Dudek (1923–2014), Maria Kowalczyk, Ewa Mydło, Zofia Mydło z Dąbków, Jadwiga Tabaka (1931–2016), Anna Wróbel, Czesława Żokowska. Relacja Anny Teresy Dąbek z Bud Rządowych (2020).

465 Kontynuatorka róży nr 2 z Drążdżewa Nowego: Hanna Archacka z Grabowskich, Katarzyna Gęsiak z Roczniów (*1979), Jadwiga I. Zadroga II. Grabowska z Mackiewiczów (*1945), Zofia Jeznach z Dawidów (*1938), Irena Krajewska z Murachów, Urszula Olewniczak z Jeznachów (*1969), Lidia Alicja Opalach ze Szczygłów (*1963), Alina Piotrak, Agnieszka Przetak, Jadwiga Rumińska z Rzosińskich, Hanna Sabała z Jeznachów (*1967), Joanna Stępniak (*1985), Czesława Szczygieł z Tymińskich (*1939), Marianna Szczygieł z Krupińskich (*1963), Marzena Wywigacz z Kuleszów (*1974), Halina Zalewska z Dawidów (*1934). Dawne członkinie: Alina Andrzejczyk (1937–2006), Aniela Andrzejczyk (1929–2013), Marianna Andrzejczyk, Helena Andrzejewska (1928–?), Stanisława Archacka, Stanisława Bakuła (*1941), Julianna Chrząszcz z Andrzejczyków (1926–2018), Zofia Grabowska z Andrzejczyków (1927–2007), Julianna Kulesza z Warychów (*1939), Wanda Łączyńska z Dawidów (1936–2019), Władysława Parda z Popsujów (1914–2004), Aniela Popsuj z Aleksiejewów (1928–2019), Regina Rumińska z Ferenców (1958–2017), Władysława Rumińska (1923–2015), Helena Rzosińska, Stanisława Rzosińska z Obrębskich (1936–2008). Relacja Zofii Jeznach z Drążdżewa Nowego (2020).

466 Bożena Brzozowa, Irena Ebing, Maria Ebing, Anna Goliaszewska, Ewa Goliaszewska, Goździewska, Krystyna Kardaś, Agnieszka Malinowska, Ewa Malinowska, Jadwiga Malinowska z Zadrożnych (*1929), Katarzyna Malinowska, Wanda Malinowska, Wiesława Malinowska, Stefania Mordwa, Regina Panuś, Maria Pliszka z Płocharczyków (*1967), Jadwiga Szwarc. Dawne członkinie: Krystyna Brzozowa z Nowickich (*1958), Marianna Ludnicka z Piotraków (1930–2018), Barbara Topa, Stanisława Zadrożna ze Szczubełków (1917–2007).

467 Elżbieta Archacka z Wilgów (*1950), Barbara Dembińska z Tworkowskich (*1965), Ewa Duch z Przybyłków (*1968), Halina Granoszewska z Roczniów (*1938), Zofia Krajewska, Stanisława Łukasiak (*1950), Marianna Piotrak z Sobierajów (*1931), Władysława Piotrak z Kucińskich (*1940), Stefania Pohulajewska ze Śmiglów (*1936), Lilla Samsel z Kulasińskich (*1965), Jadwiga Sobieraj z Piotraków (*1953), Marianna Sobieraj z Grabowskich (*1931), Danuta Suchowiecka z Wróblów (*1959), Halina Tworkowska z Granoszewskich (*1937), Irena Wilga z Tokarskich (*1965), Jadwiga Wilga z Kardasiów (*1932), Janina Wilga z Wichowskich (*1933), Marianna Wilga z Kaczyńskich (*1945), Wiesława Wilga z Tworkowskich (*1955). Dawne zelatorki: Marianna Sobieraj z Grabowskich (*1931), Czesława Wilga z Obrębskich (1916–2011), Marianna Wróbel (1930–2020). Relacja Wiesławy Wilgi z Jednorożca (2020).

468 Krystyna Bednarczyk, Janina Białczak z Jachimowskich (*1933), Alicja Dębińska, Czesława Grabowska, Zofia Gomółkiewicz z Grabowskich (*1932), Kazimiera Gwiazda z Żyrów (*1962), Beata Król, Regina Król, Gabriela Opalach (*1966), Irena Opalach z Królów, Apolonia Pawelczyk z Gosiów, Danuta Piotrak, Henryk Piotrak (*1936), Małgorzata Piotrak, Maria Skudynowska, Maria Szlaga, Agnieszka Tańska (*1974), Anna Urbaniak z Gwiazdów (*1987). Dawne członkinie: Marianna Burchacka (1939–2014), Genowefa Jóźwik (1931–2011), Maria Mordwa, Stefania Opalach. Dawne zelatorki: Halina Piotrak (1944–2013), Henryka Zduniak z Gejdów (1937–2014). Relacja Kazimiery Gwiazdy i Ewy Piotrak z Jednorożca (2020).

469 Julianna Kulesza z Warychów (*1940), Krystyna Lesińska z Sadowskich (*1955), Agnieszka Lipka (*1979), Hanna Łysakowska (*1951), Zofia Mrówka (*1946), Krystyna Obrębska (*1962), Teresa Piotrak z Bakułów (*1955), Agnieszka Przetak ze Skałów (*1970), Jadwiga Przybyłek (*1954), Halina Rumińska (*1934), Aurelia Sobieraj z Gwiazdów (*1938), Halina Wątkowska z Ferenców (*1965), Barbara Więcek (*1946), Teresa Wojciechowska z Deptułów (*1964). Dawne członkinie: Stanisława Bakuła (1931–2016), Kazimiera Gwiazda (1924–2013), Wacława Piotrak (1943–2020), Zofia Skała z Mordwów (1933–2016), Marianna Wąchała (1922–2017); dawne zelatorki: Michalina Obrębska z Bergów (1912–1991), Jadwiga Obrębska z Gwiazdów (1931–2014). Relacja Krystyny Lesińskiej z Jednorożca (2020).

470 Kontynuatorka róży nr 5 z czasów ks. J. Wójcika. Współcześnie: Irena Bączek (*1961), Irena Ebing (*1956), Stanisława Ferenc z Siedleckich (*1937), Dorota Grabowska z Wasilewskich (*1969), Teresa Grabowska (*1964), Władysława Koper z Prusików (*1938), Halina Kowalczyk z Banachów (*1934), Krystyna Mordwa z Piotraków (*1952), Danuta Mydło (*1962), Jadwiga Obrębska z Więcków (*1941), Czesława Piotrak (*1934), Wiesława Małgorzata Sopęch (*1967), Maria Świderska (*1964), Zofia Wilga (*1931), Teresa Wójcik (*1962). Dawne zelatorki: Zofia Piotrak z Piotraków (1926–2003). Relacja Krystyny Mordwy z Jednorożca (2020).

471 Kontynuatorka róży nr 4 z Jednorożca: Danuta Dąbek, Mirosława Klimczak, Renata Koper z Krystosików (*1974), Jadwiga Krajewska, Jadwiga Panuś, Teresa Krużycka (*1946), Celina Lejk, Jadwiga Mordwa, Orzoł, Beata Pepłońska z Krystosików, Anna Piotrak, Anna Piotrak, Danuta Piotrak, Ewa Piotrak, Małgorzata Piotrak (*1974), Mariola Piotrak (*1966), Teresa Piotrak (*1963), Zofia Piotrak, Jadwiga Przybyłek, Halina Zbrzeźniak. Relacja Ewy Piotrak z Jednorożca (2020).

rożcu (nr 2)[472], pw. św. Floriana w Jednorożcu[473], pw. MB Pięknej Miłości w Nakle[474], pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Stegnie[475], pw. MB Fatimskiej w Stegnie (nr 1)[476], pw. MB Fatimskiej w Stegnie (nr 2)[477], pw. MB Miłosierdzia w Ulatowie-Pogorzeli[478]. W 2006 r. notowano w parafii 20 kółek, które adorowały Najświętszy Sakrament w pierwszą sobotę miesiąca. Każdej adoracji przewodniczy inne kółko. Współcześnie w większości kółek różańcowych nie ma 20 osób, kilka osób modli się więcej niż jedną tajemnicą Różańca Św. Czasem po śmierci małżonka kobieta lub mężczyzna przejmuje tajemnicę.

472 Grażyna Bakuła z Białczaków (*1963), Justyna Bakuła, Jadwiga Ciuchta z Gładków (*1946), Jolanta Gładek z Piotraków (*1970), Maria Janiszewska (*1964), Teresa Krzykowska, Stanisława Kulasińska z Mordwów (*1939), Irena Krajewska, Apolonia Kardaś, Beata Król, Marta Kacprzyk, Danuta Mordwa, Teresa Mordwa z Wilgów, Barbara Panuś z Piotraków (*1960), Grażyna Piotrak, Sylwia Pękała z Wywigaczów (*1981), Anna Sienda, Agata Sulkowska z Mordwów (*1972), Jadwiga Wilga z Greców (*1948), Elżbieta Zadrożna. Dawne zelatorki: Adela Piotrak z Polakiewiczów (*1928). Relacja Teresy Mordwy z Jednorożca (2020).

473 Kontynuatorka róży nr 1 z Jednorożca: Teresa Bakuła, Marianna Brzuska ze Zbrzeźniaków (*1935), Julianna Deptuła z Chrząszczów (*1940), Barbara Gwiazda, Jadwiga Król, Władysława Król z Kardasiów, Renata Michalak z Wywigaczów, Czesława Piotrak, Genowefa Piotrak, Marianna Piotrak z Gwiazdów, Anna Piotrowska, Janina Pogorzelska z Mordwów, Joanna Wilga z Kardasiów (*1936), Marianna Wilga z Kardasiów, Henryka Wywigacz. Dawne członkinie: Regina Bakuła, Genowefa Furman (1926–2012), Eugenia Gładek, Elżbieta Piotrak (–2019). Relacja Marianny Brzuski i Joanny Wilgi z Jednorożca (2020).

474 Teresa Bakuła z Białczaków (*1936), Teresa Ferenc z Berków (*1939), Elżbieta Grzyb z Wilgów (*1960), Ireneusz Grzyb (*1958), Jadwiga Grzyb z Prusików (*1935), Bogusława Jaśkiewicz z Kowalczyków (*1975), Danuta Kowalczyk z Kurzaców (*1970), Ewa Koziatek z Tańskich (*1969), Jan Koziatek (*1957), Eugenia Kurzac z Karkutów (*1937), Agnieszka Płocharczyk z Kutów (*1978), Stanisław Płocharczyk (*1934), Zofia Płocharczyk z Abramczyków (*1936), Eugeniusz Ścibek (*1939), Wioletta Ścibek z Ptaków (*1974). Dawne członkinie: Genowefa Bakuła, Józefa Bakuła, Eleonora Ferenc z Parciaków (1896–1976), Eugenia Jaśkiewicz z Płocharczyków, Stanisława Koziatek, Antonina Soból (1897–1970), Władysław Soból (1899–1990), Eugenia Ścibek (1934–2009), Jadwiga Tabaka (1940–2020). Relacja Marii Pliszki z Jednorożca i Jadwigi Grzyb z Nakła (2020).

475 Alina Berg z Kulasińskich (*1947), Wanda Czapiga z Piotraków, Monika Dobies, Cecylia Goliaszewska, Krystyna Granoszewska (*1946), Marianna Gwiazda z Mąków (*1929), Agata Jakubowska z Bergów (*1971), Elżbieta Kaczmarek z Woźniaków (*1952), Grzegorz Kaczyński (*1977), Jadwiga Kardaś z Opalachów, Jadwiga Kardaś z Pogorzelskich (*1931), Teresa Kmoch z Krawczyków (*1960), Krystyna Łysakowska, Marta Mordwa, Marianna Piotrak, Zofia Sokołowska (*1934), Irena Szczepańska z Gładków (*1946), Władysława Wójcik z Piotraków (*1946), Krystyna Żmijewska z Opalachów (*1962). Dawni członkowie: Władysława Kulasińska z Berków (1930–2020), Marian Wilga (1928–2018). Dawne zelatorki: Marianna Kardaś z Bergów, Marianna Wilga z Przybyłków (1926–2013). Relacja Aliny Berg ze Stegny (2020) i Teresy Kmoch z Jednorożca (2019).

476 Bożena Andrzejczyk z Pawelczyków, Marianna Archacka z Bergów (*1940), Krystyna Bakuła (*1952), Magdalena Pogorzelska z Bakułów, Barbara Borkowska, Maria Ferenc z Waszkiewiczów, Stefania Ferenc z Krysiaków, Stanisława Fronczak z Łysakowskich (*1934), Grażyna Pawelczyk z Krajewskich, Małgorzata Mrówka, Teresa Nizielska z Żyrów, Barbara Opalach z Kucharskich, Helena Opalach z Rogaczyków (*1923), Sabina Opalach ze Stancelów (*1962), Elżbieta Piotrak ze Stancelów, Krystyna Saluszewska z Wilgów (*1950), Teresa Wielechowska z Ciuchtów (*1961), Janina Wilk z Bakułów. Relacja Krystyny Bakuły ze Stegny (2020).

477 Kontynuatorka róży nr 2 ze Stegny z czasów ks. J. Wójcika. Współcześnie: Anna Ciuba z Granoszewskich (*1967), Teresa Dobies z Pawelczyków (*1939), Jadwiga Grabowska z Kowalewskich (*1960), Renata Jastrzębska z Panusiów (*1975), Jadwiga Jeznach (*1924), Marianna Klimczak z Kucińskich (*1940), Teresa Koziatek z Wilgów (*1952), Stanisława Łukasiak z Wilgów (*1945), Barbara Obrębska z Wichowskich (*1956), Krystyna Orzoł z Opalachów (*1954), Antonina Panuś z Nizielskich (*1935), Irena Piotrak z Andrzejczyków (*1965), Marianna Szweda z Dębków (*1958), Iwona Wdowińska z Granoszewskich (*1965), Jadwiga Wódkiewicz z Rybackich (*1956). Poprzednia zelatorka: Stanisława Andrzejczyk z Wilgów (1920–2009), dawne członkinie: Zofia Opalach, Halina Wilga z Piotraków (1950–2018), Kazimiera Wilga (1924–2012), Leokadia Wilga, Marta Zadrożna z Kercherów (1934–2018). Relacja Iwony Wdowińskiej ze Stegny (2020).

478 Powstała z połączenia dwóch wcześniej istniejących we wsi kółek. Należą do niej: Stanisława Kobylińska z Bieńkowskich (*1942), Teresa Kossakowska ze Zwolińskich (*1952), Elżbieta Pietrzak z Wujkowskich, Teresa Pietrzak z Gołębiewskich (*1941), Maria Roczeń z Wojciechowskich, Teresa Roczeń z Chodkowskich, Krystyna Smolińska z Kucińskich, Danuta Szewczak z Ferenców, Anna Tworkowska z Grabowskich (*1952), Stanisława Tworkowska z Wilgów, Janina Wilga z Racławskich. Dawne zelatorki: Henryka Wojciechowska z Pietrzaków (1934–2018). Dawne członkinie: Julianna Pietrzak, Stanisława Wilga z Orzołów. Relacja Stanisławy Kobylińskiej i Teresy Pietrzak z Ulatowa-Pogorzeli (2020).

Spotkania odbywają się w domu zelatorki, a czasem tzw. koleją – co miesiąc w domu innej członkini róży[479].

III Zakon Świecki Franciszkański

Zadaniem tej organizacji, znanej również pod nazwą tercjarstwo, było szerzenie ubóstwa i pokory wśród członków i parafian[480]. Ubrani w brązowe habity tercjarze uczestniczyli w procesjach eucharystycznych z własnymi parametrami religijnymi, nosili szkaplerz, a w przypadku śmierci chowani byli w habicie. Organizacja miała być pośrednią między zakonem a stowarzyszeniem katolickim, ale obowiązywał roczny nowicjat, profesja, zakaz przynależności do kilku tercjarstw[481].

Organizacja ta działała w Jednorożcu jeszcze przed Wielką Wojną, jednak z czasem jej aktywność zamarła. W 1912 r. ks. J. Ciesielski zanotował, że *działalność ich równa się „zeru"*, choć tercjarzy było ok. 20 (głównie kobiety)[482].

Działalność stowarzyszenia oficjalnie odnowiono dopiero w czasie probostwa ks. S. Bernatowicza, choć działało ono też za ks. W. Woźniaka[483]. Kanoniczne powołanie III Zakonu św. Franciszka w Jednorożcu miało miejsce 4 V 1930 r. *Aktu erekcyjnego dokonał specjalnie zaproszony Komisarz diecezjalny ks. kanonik* [Zygmunt Serejko, opiekun organizacji w diecezji płockiej – przyp. M.W.K] *z Krasnosielca.* W „Życiu Społeczno-Katolickim" informowano, że po nieszporach komisarz wygłosił *wobec licznie zgromadzonych parafian naukę o potrzebie i pożytkach III Zak., następnie przyjął do nowicjatu 34 kandydatów, poczem odbył ceremonię kan. erekcji III Zakonu, praca ta wraz z przemówieniami trwała blisko do godz. 7 wieczór*. Z kolei jeden z parafian w „Haśle Katolickim" pisał, że tego dnia do III Zakonu św. Franciszka w parafii Jednorożec *Zapisanych zostało i przyjętych około 70 osób*[484]. Można się spodziewać, że delegacja oddziału z Jednorożca uczestniczyła w zorganizowanym 3 miesiące później Dekanalnym Kursie III Zakonu w klasztorze sióstr klarysek kapucynek w Przasnyszu[485].

W dniu 12 V 1932 r. odbył się zjazd dekanalny władz zakonów św. Franciszka w Krasnosielcu, w którym uczestniczyli członkowie organizacji z Jednorożca. Związany był

479 AP, Teczka wizytacji dziekańskich 2006–2019, KWD, 2006, s. 15 [anup].

480 Abp A.J. Nowowiejski scharakteryzował członków III Zakonu św. Franciszka następująco: *Tercjarze unikają zbytku w odzieniu, mieszkaniu i pokarmach, biesiadach i hucznych zabawach; dla odwiedzin chorych tercjarzy obiera się osobnego członka, wszyscy uczestniczą na pogrzebach członków kongregacji*. Pasterz zobowiązywał każdego tercjarza do codziennego odmawiania dwanaście razy modlitwy Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu oraz do uczestnictwa w miesięcznym spotkaniu z duszpasterzem III Zakonu. R. Czekalski, *Stowarzyszenia i organizacje w diecezji…*, s. 102; A.J. Nowowiejski, *Pastorologia*, Płock 1923, s. 383–384.

481 E. Kłoczowski z Bogdan Wielkich pisał, że tercjarstwo *w opinii wielu, i inteligentów, i prostych ludzi, określane bywało jako zgromadzenie histeryczek, stanowiących zespół wywiadowczy proboszcza*. Profil organizacji był zdecydowanie żeński. Ks. J. Chmieliński, *Życie religijno-obyczajowe…*, s. 36; E. Kłoczowski, *Wspomnienia mazowieckiego ziemianina…*, s. 350; W. Mysłek, *Kościół katolicki w Polsce…*, s. 461, 464.

482 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 14 [anup].

483 *Wacław Woźniak 1892–1954*, [w:] M.M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XX*, t. 1, cz. 2…, s. 406.

484 A. Fronczak, *Z Jednorożca*, HK, 2 (1931), 34, s. 397; *Wizyta kanoniczna w dek. Przasnyskim 1935 r. (Ciąg dalszy)*, MPP, 30 (1935), 8, s. 358; X. S., *Co zrobiono w tym roku dla rozwoju III Zakonu w naszej diecezji?*, „Życie Społeczno-Katolickie", 1 (1930), 9, s. 5.

485 *Prawie wszędzie kurs* [instrukcyjny – przyp. MWK] *poprzedziła uroczysta akademia ku czci św. Franciszka, połączona z wyświetlaniem obrazów z życia św. Franciszka, scenicznych przedstawień, śpiewu i deklamacji. Na kurs przybyły z dekanatu bardzo liczne delegacje* (…), *zwłaszcza w dekanatach* (…) *przasnyskim. Przystępowano do generalnej Komunii św., słuchano wykładów z wielkiem zainteresowaniem, dyskutowano i uchwalono rezolucje.* A. Gruszczyński, *Z Dekanalnego Kursu III Zakonu w Przasnyszu*, MPP, 25 (1930), 10, s. 334–337; Z. Serejko, *Sprawozdanie ręczne z działalności III Zakonu św. Franciszka*, MPP, 26 (1931), 6, s. 220.

z 50-leciem święceń kapłańskich bp. A.J. Nowowiejskiego. Jednorożec wysłał 3 przedstawicieli. Na zjeździe postanowiono, że na IV Diecezjalny Zjazd Katolicki w Płocku w dniach 10–11 VII 1931 r. połączony z jubileuszem 50-lecia kapłaństwa pasterza diecezji uda się przedstawiciel tercjarstwa z parafii Jednorożec[486].

We wrześniu 1932 r. w Jednorożcu miała miejsce wizyta o. Efrema, kapucyna z Zakroczymia, komisarza III Zakonu św. Franciszka na diecezję płocką. Do zakonu przyjęto wówczas 34 osoby. Podobna wizyta miała miejsce w lutym 1933 r.[487].

Możliwe, że z czasem aktywność organizacji zmalała albo zamarła – z maja 1938 r. pochodzi informacja o ponownym kanonicznym założeniu Zgromadzenia III Zakonu św. Franciszka w parafii. Po odnowieniu organizacji zapisano do niej nowych członków, ale nie podano, w jakiej liczbie. Tercjarze spotykali się z proboszczem na cyklicznych zebraniach. W 1934 r. zanotowano ich 6; dwa lata później i w kolejnych latach spotykano się co miesiąc[488]. Zmiany liczebności III Zakonu św. Franciszka w parafii Jednorożec w okresie międzywojennym obrazuje tabela.

Tabela 8. Liczebność III Zakonu św. Franciszka w parafii Jednorożec w okresie międzywojennym[489].

Rok	1926	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937	1938
Liczba członków	30	ok. 70	30	30	64	98	87, w tym 5 mężczyzn	83	83 (84)	81

W Jednorożcu tercjarze wznowili działalność jesienią 1945 r. W 1954 r. podczas wizytacji biskupiej zanotowano, że do III Zakonu w parafii Jednorożec należą też mężczyźni. Niestety nie wiadomo, jaka była liczebność organizacji. Za probostwa ks. J. Wójcika ufundowano chorągiew III Zakonu św. Franciszka, noszoną przez tercjarki podczas procesji eucharystycznych oraz pogrzebów członkiń i członków organizacji. W 1972 r. w czasie rekolekcji adwentowych, prowadzonych przez o. Apoloniusza Leśniewskiego, wiele kobiet przystąpiło do III Zakonu św. Franciszka. Trzy lata później sprawiono nową chorągiew[490].

W schyłkowym okresie PRL aktywność III Zakonu św. Franciszka w parafii malała. W 1989 r. należało do niego jedynie *kilka osób*. Organizację prowadziła Władysława Zalewska z Więcków (1910–1993). W 1992 r. notowano 9 osób, a w 1995 r. 11[491].

486 Z. Serejko, *Działalność III Zakonu*, HK, 2 (1931), 23, s. 254.

487 AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 7–8 [anup]; *Nominacja Komisarza generalnego do spraw III Zakonu*, MPP, 27 (1932), 3, s. 104–105.

488 AP, APJ 1912–1958, Statystyka parafii, 1934, s. 2 [anup]; AP, [Teczka bez tytułu 4], Statystyka parafii, 1936, s. 2 [anup]; tamże, Statystyka parafii, 1937, s. 2 [anup]; AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 11 [anup].

489 Podwójne liczby wynikają z rozbieżnych relacji źródłowych. AP, APJ 1912–1958, Statystyka parafii, 1934, s. 2 [anup]; AP, [Teczka bez tytułu 4], Statystyka parafii, 1936, s. 2 [anup]; tamże, Statystyka parafii, 1937, s. 2 [anup]; SchP, 1938, s. 140; tamże, 1939, s. 140; AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 7 [anup]; A. Fronczak, *Z Jednorożca*, HK, 2 (1931), 34, s. 397; *Nasza diecezja (dekanat ciechanowski i przasnyski)*…, s. 542; *Wizyta kanoniczna w dek. Przasnyskim 1935 r. (Ciąg dalszy)*, MPP, 30 (1935), 8, s. 358; *Zeszłoroczna wizyta Arcypasterska sierpniowa*, MPP, 22 (1927), 5, s. 189.

490 AKDP, APJc 1949–1991, Straty materialne i moralne parafii Jednorożec, 1945 [anup]; tamże, KWB, 1954, s. 4 [anup]; AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 61 [anup].

491 Członkiniami III Zakonu były: Marianna Bakuła z Tollów (1898–1973), Stanisława Ferenc z Obrębskich (1901–1986), Kazimiera Gwiazda, Marcela Gwiazda z Berków (1911–1989), Franciszka Kardaś z Suchowieckich (1900–1965), Marianna Kardaś z Łysakowskich (1904–1991), Krajewska, Marianna Król z Piotraków (1900–1975), Józefa Łysakowska z Bakułów (1909–1976), Antonina Mordwa z Nizielskich (1917–2003), Eleonora Mordwa z Opalachów (1911–2003), Małgorzata I. Kuta II. Symołon III. Mordwa z Mordwów (1888–1969), Marianna Mordwa ze Zbrzeźniaków (1905–1984), Marianna Obrębska z Mordwów (1900–1976), Marcjanna Opalach (1904–1983), Marianna Opalach z Mydłów (1903–1978), Anna Prusik z Piotraków (1894–1983), Aleksandra Piotrak z Purzyckich (1914–2002), Marianna Piotrak z Piotraków (1918–1989), Stanisława Talarska z Drążdżów (1911–2001), Marianna Wichowska

Asysta procesyjna

Słowo *asysta* – łac. *assistere* (stać przy) – oznacza grupę osób towarzyszących, eskortę. Bierze ona udział w uroczystościach kościelnych (rezurekcja, Boże Ciało i procesja podczas oktawy, odpusty parafialne, comiesięczne procesje eucharystyczne w okresie od Wielkanocy do pierwszej niedzieli października). Do asysty należą dorośli, dzieci i młodzież. Każda z grup i osób ma przydzielone zadanie. Mężczyźni noszą baldachim nad kapłanem z monstrancją, lampiony oraz proporce. Kobiety noszą feretrony i chorągwie, czasem przy pomocy mężczyzn. Młodzież nosi m.in. feretrony, figury i poduszeczki, dziewczynki sypią kwiatki oraz noszą wstążki przy feretronach, a chłopcy różaniec. Asystę zasilalą też członkowie oddziałów Ochotniczej Straży Pożarnej, działających na terenie parafii (Budy Rządowe, Jednorożec, Ulatowo-Pogorzel), biorący udział w rezurekcji i uroczystości Bożego Ciała poprzez niesienie relikwii patrona parafii czy podtrzymywanie kapłana z Najświętszym Sakramentem. Ważną rolę w procesji odgrywają ministranci jako służba ołtarza. Dawniej bywało nieco inaczej; z czasem następowały też zmiany, o czym niżej. Asystą procesyjną opiekował się proboszcz[492].

Na początku rozważań na temat asysty procesyjnej warto poczynić kilka uwag na temat ubioru. W okresie międzywojennym, szczególnie w latach dwudziestych XX w. i z okazji najważniejszych świąt, w procesjach brać mogły udział parafianki ubrane w stroje kurpiowskie. Podobnie mogło być zanim jeszcze w Jednorożcu powstała parafia, czyli przed 1916 r. – kobiety ubierały się w stroje odświętne nie jedynie w uroczystości, ale w każdą niedzielę. Nauczycielka Maria Wardakowa wspominała międzywojnie: *noszono się po kurpiowsku. Szczególnie barwnie, zwłaszcza przez starsze pokolenie w dni uroczyste, wesela, procesje Bożego Ciała. Kobiety nosiły spódnice wełniane, pasiaste, sute, tkane na własnych krosnach. Fartuchy i koszule białe, haftowane. Chustki na głowę wiązały do tyłu, ale z czoła ku tyłowi, z szeroką fałdą przylegającą do skroni, coś jak korona. Wysokich „czółek", jak w myszynieckim tu nie noszono*. Panny nosiły wianki, tzw. korony[493]. Za probostwa ks. J. Wójcika stroje ludowe pojawiały się na procesjach rezurekcyjnych lub z okazji Bożego Ciała. Z kolei w 1969 r. w dekrecie wizytacyjnym parafii zapisano, że członkowie asysty procesyjnej *nie noszą już* (…) *strojów regionalnych*[494]. W XXI w. zaczęto przywracać tradycję noszenia stroju kurpiowskiego podczas procesji

(1923–1990), Helena Wilga (1903–?), Stanisława Aleksandra Wilga z Rykowskich (1908–2002), Władysława Zalewska z Więcków (1910–1993), Bronisława Zasadzka z Biłków (1905–1993). Mieszkańcy wspominają też: Stanisławę Mordwę z Piotraków (1907–1989), Stanisławę Piotrak (1903–1970), Marcjannę Tańską (1909–1970) i Apolonię Więcek z Piotraków (1911–2005). AKDŁ, APJc 1992–2016, KWD, 1992, s. 4 [anup]; tamże, KWB, 1995, s. 7 [anup]; AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1989, s. 10 [anup]; AP, Pisma luźne, Notatki ks. J. Wójcika [anup]; relacja Barbary Więcek i Jadwigi Wilgi z Jednorożca (2020).

492 W okresie międzywojennym jej członkowie spotykali się z duszpasterzem w pierwszą niedzielę miesiąca. A. Fronczak, *Z Jednorożca*, HK, 2 (1931), 34, s. 397.

493 Funkcję tę w Jednorożcu pełniła korona *ze sztucznych kwiatów i sychu*. W pobliskim Baranowie korona wykonywana była dawniej z piór leśnych ptaków osadzonych na jałowcowej, wiklinowej, a później drucianej obrączce. Moda ta zanikła po 1900 r. Kiedy brakowało naturalnych piór, używano sztucznych wykonanych ze złotych nitek i szychu. Korona kończyła się pękiem wstążek, zwisających z tyłu. MHP, M. Wardakowa, *Wspomnienia z lat 1927–1939…*, s. 2–3; *Wizyta biskupia w Jednorożcu*, „Mazur", 1 (1906), 15, s. 172; A. Chętnik, *Strój kurpiowski Puszczy Zielonej*, Warszawa 1961, s. 7, 45.

494 AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1969, s. 4 [anup]; APP, UWO, sygn. 1953, k. 8.

281. Procesja eucharystyczna, z przodu panny procesyjne w welonach. Krzyż niesie Bronisław Mordwa (1909–1953), przed 1953 r.

282. Czesława Wilga z Obrębskich (1916–2011) jako panna procesyjna z braćmi: Franciszkiem (z lewej) i Mieczysławem (z prawej) na odpuście w Jednorożcu, lata trzydzieste XX w.

eucharystycznych. Obecnie strój kurpiowski pojawia się na procesjach w Jednorożcu sporadycznie[495]. Najczęściej zakładany jest przez te członkinie asysty, które jednocześnie należą do zespołów regionalnych i/lub kół gospodyń wiejskich[496].

Do lat siedemdziesiątych XX w. feretrony nosiły tylko panny. Ubrane były w białe sukienki i welony, które w czasie procesji, kiedy szedł kapłan z Najświętszym Sakramentem, zarzucały na twarze. Nosiły też białe rękawiczki oraz wianki. Zdarzało się, że we włosy miały wplecione gałązki asparagusa lub świeże kwiaty. Welony przestano nosić w latach sześćdziesiątych XX w. Jeśli dziewczyna wychodziła za mąż, oddawała feretron siostrze lub koleżance. Następczynię wskazywała samodzielnie, proboszcz nie ingerował w jej decyzję, ale równie często panny do feretronów wybierali brastewni. Wówczas dziewczyna szyła sobie lub zamawiała u krawcowej sukienkę, ewentualnie odkupywała od znajomej sukienkę ślubną. W białe sukienki i rękawiczki ubrane były dziewczynki sypiące kwiatki przed Najświętszym Sakramentem, noszące różaniec procesyjny i wstążki przy chorągwiach. Były już u pierwszej komunii; nosiły wianki na głowach. Tercjarki ubierały się jednakowo – nosiły czarne stroje oraz białe chusty na głowę, zawiązane pod szyją. Sukienkę miały przepasaną w pasie szkaplerzem. Inni uczestnicy procesji ubierali się na biało w święta oraz pierwsze niedziele miesiąca, kiedy procesję urządzano po mszy. Podczas procesji w zwykłe niedziele (przed mszą) asysta mogła nosić kolorowe stroje. Galowy ubiór przywdziewano w uroczystości, jeśli pozwalała na to pogoda, ale jeśli było zimno, panny procesyjne nie nosiły białych sukienek[497].

W późniejszym czasie w procesji mogli brać udział wszyscy chętni. Marianna Wilga z Przybyłków (1926–2013) ze Stegny wspominała: *W czasie procesji każdy z asysty*

495 Warto jednak zauważyć, że używany jest wzór stroju z centrum Kurpiowszczyzny. Wzór jednorożecki został prawie zapomniany. Szerzej zob. M.W. Kmoch, *MAŁA OJCZYZNA: Powojenne przemiany stroju kurpiowskiego w Jednorożcu*: https://bit.ly/2WXpjqO (26 V 2020).

496 W 2011 r. feretron Najświętszego Serca Pana Jezusa i Niepokalanego Serca NMP oraz chorągiew św. Floriana i Wniebowzięcia NMP nieśli członkowie i członkinie Stowarzyszenia Koła Gospodyń Wiejskich w strojach regionalnych. T. Wojciechowska, *Odpust parafialny w Jednorożcu*, GGJ, 6 (2011), 3 (23), s. 4.

497 Relacja Jana Bakuły z Jednorożca i Jana Skały ze Stegny (2019), Stanisławy Kobylińskiej z Ulatowa-Pogorzeli (2020), Aliny Maluchnik z Jednorożca (2020), Wacławy Piotrak z Jednorożca (2019), Barbary Więcek i Jadwigi Wilgi z Jednorożca (2016).

zachowywał się z godnością i poszanowaniem, a ubiór odznaczał się skromnością a zarazem niezwykłą starannością[498]. Zachowano jednolitość ubioru, ale w ramach poszczególnych parametrów. Przykładowo parafianki z Drążdżewa Nowego noszące feretron umawiały się na konkretny krój stroju. Często ze składki kupowano lub szyto jednakowe ubrania dla tych, którzy opiekowali się danym parametrem. Mężatki nosiły białe rękawiczki. Ministranci zawsze nosili komże, zaś po zakupie czerwonych szat za probostwa ks. A. Krona niektórzy – szczególnie ci służący podczas procesji – zakładali je właśnie z tej okazji. Komże przywdziewają wszyscy mężczyźni biorący udział w procesji. Ci, którzy noszą figurę Matki Bożej Fatimskiej, nakładają też niebieskie peleryny ze złotą lamówką. Z kolei strażacy występują w mundurach, obojętnie czy biorą udział w procesji, niosąc relikwiarz św. Floriana lub jego figurę, czy grają na instrumentach.

Ksiądz A. Kron wprowadził zmiany, jeśli chodzi o dzieci biorące udział w procesji. Od 2000 r. dziewczynki, które sypią kwiatki, oraz chłopcy, którzy od tej pory zaczęli nosić różaniec procesjonalny, to dzieci, które w danym roku przystąpiły do I komunii. Zrezygnowano z sukienek dla dziewczynek, które nierzadko mocno się między sobą różniły, co wskazywało na status materialny rodziny dziecka, i zakupiono białe alby z niebieskimi elementami (lamówka, szarfa oraz emblemat na pelerynie). Podobne stroje z elementami w kolorze czerwonym noszą chłopcy. Zdarza się też, że dzieci mają stroje z innych parafii albo od członków rodziny – wówczas elementy alby mają kolor złoty albo inny krój.

Z czasem starszym kobietom noszącym chorągwie zaczęli pomagać mężczyźni z tłumu. Zgłaszali się ci, którzy ubrani byli elegancko, ewentualnie strażacy. Współcześnie w przypadku nieobecności członków asysty parafialnej wybiera się osoby z grona wiernych. Bardziej liczy się to, by dany parametr był noszony w procesji niż to, czy osoba wybrana do pomocy jest ubrana tak jak pozostali członkowie asysty. Niemniej dalej zwraca się uwagę na godny strój.

Feretrony fundowały osoby prywatne lub grupy parafian z poszczególnych miejscowości. Później przez lata opiekowali się nim parafianie z danej wsi. Współcześnie zdarza się, że np. kobiety pochodzące z Ulatowa-Pogorzeli, które po ślubie zamieszkały w Jednorożcu, noszą feretron będący fundacją ich przodkiń z rodzinnej wioski[499].

Już przed I wojną światową w parafii istniała asysta procesyjna. Wiemy, że w 1907 r. pozłocono chorągwie i feretrony znajdujące się w kościele. Jedna z chorągwi miała wizerunek Najświętszej Maryi Panny[500]. Po zniszczeniach pierwszowojennych asysta zaczęła się odtwarzać, kiedy fundowano nowe parametry procesyjne. O tym, jak ważne były to przedmioty, świadczy to, że pierwsze zakupiono w okresie probostwa ks. K. Lewandowskiego, zanim jeszcze kościół wyposażono np. w ławki albo konfesjonały. W 1924 r. zanotowano istnienie 2 feretronów, 2 chorągwi haftowanych na adamaszku, takichż 2 proporców z pokrowcami, 2 proporce *gorszej roboty* oraz baldachim *pierwszorzędnej wartości*[501]. Baldachim jest do dziś wykorzystywany podczas procesji, a noszą go brastewni. Jego drzewca zakończone są gałkami zwieńczonymi krzyżami. Sam baldachim nie jest usztywniany, ma białe podsuficie. Materiał, wykończony złotymi

498 Relacja Marianny Wilgi ze Stegny, [w:] Ł. Turbak, *Ksiądz Stefan Bernatowicz…*, s. 42.

499 Relacja Stanisławy Kobylińskiej z Ulatowa-Pogorzeli (2020).

500 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 8 [anup]; *Z Jednorożca, pow. Przasnyskiego*, „Mazur", 3 (1908), 12, s. 3–4.

501 AP, APJ 1912–1958, PT, 1924, s. 4–5 [anup].

frędzlami, jest haftowany w złote liście winorośli oraz winne grono. Centralna część baldachimu zdobiona jest haftem. Z przodu widoczny jest złoty chrystogram IHS.

Jednym z pierwszych parametrów w parafii po I wojnie światowej był krzyż procesyjny o długości 214 cm, z 48-centymetrową figurką Ukrzyżowanego. Zachował się i jest używany do dziś. Wyróżniają go ramiona rozwinięte w wiązki liści suchego akantu oraz skrzyżowanie ramion z krzewkami. Drzewce w górnej części jest skręcone spiralnie, w dolnej – gładkie. Krzyż wykonany jest ze srebrzonego mosiądzu[502]. Dawniej stał w prezbiterium, zaś po zbudowaniu murowanego kościoła przeniesiono go do zachowanka przy wejściu na chór. Za probostwa ks. A. Krona został odnowiony m.in. przez pozłocenie i posrebrzenie. Uzupełniono fragment krzyża – oderwaną dekorację z liści akantu na jednym z ramion. Został wykonany marmurowy stojak, dzięki któremu krzyż może stać przy ołtarzu w prezbiterium. Krzyż podczas procesji noszony jest przez brastewnego.

Najstarsze feretrony w parafii w dokumentacji zabytków zostały opisane jako pochodzące z przełomu XIX i XX w. Jednak ze względu na to, że wyposażenie poprzedniego kościoła z tego okresu spłonęło całkowicie w czasie I wojny światowej, można przypuszczać, że feretrony przechowywane w kościele pw. Narodzenia NMP pochodziły z okresu po Wielkiej Wojnie. Wszystkie cztery zachowały się do dnia dzisiejszego i są używane w procesjach. W 1987 r., po zbudowaniu nowego murowanego kościoła, zostały odnowione[503].

Pierwszy – z wizerunkami komunii św. Stanisława Kostki udzielanej Mu przez anioła na jednej oraz z obrazem św. Teresy od Dzieciątka Jezus na drugiej stronie – określany jest jako pseudobarokowy. Ma wymiary 146 x 63 cm. Na parze konsol spływowych znajduje się rama owalna, ujęta bogatym wieńcem wolut rozwiniętych liściasto, pnącza winnej latorośli, kampanuli, rozet i listowia. W szczycie feretronu znajduje się krzyż. Rama profilowana wklęśle mieści płaskorzeźby. Partie głów, stopy i dłonie malowano farbą olejną na desce[504].

Drugi na parze postumentów wklęsło-wypukłych, wiązanych półką, ma ramę prostokątną, zamkniętą trójlistnie. W ujęciu ramy jest łoza winnej latorośli z kiścią i liściem; w szczycie pod mitrą znajduje się kartusz z hierogramem Jezusa, a z drugiej strony Maryi. W ramie widzimy malowany na blasze farbą olejną: ze strony monogramu IHS obraz chrztu Jezusa w Jordanie, po przeciwnej stronie Matka Boża Częstochowska. Feretron jest złocony i określany jako eklektyczny. Ma wymiary 155 x 93 cm[505].

Trzeci feretron to fundacja Antoniego Wilgi (1863–?) z okresu międzywojennego, określana jako pseudobarokowa, o wymiarach 163 x 90 cm. Nazwisko ofiarodawcy upamiętnia napis na stopie („ofiara / Antoniego Wilgi"). Na parze podstaw w kształcie konsol spływowych znajduje się owalna rama, przewiązana opaską perełkowaną na osiach. W bogatym ujęciu ramy woluty rozwinięte liściasto, kampanule oraz wić pełzająca ulistniona. W szczycie feretronu zauważyć można mitrę. W ramie znajdują się płaskorzeźby: z jednej strony św. Antoni Padewski z Dzieciątkiem Jezu na ramieniu,

502 AP, Renovatio Sanctissimi Sacramenti, *Krzyż procesyjny*, karta nr 109, ODZW, 1984, s. 1 [anup].

503 AS, Film ks. M. Mecha (1991).

504 AP, Renovatio Sanctissimi Sacramenti, *Feretron z płaskorzeźbą: a. Komunii św. Stanisława b. św. Teresy*, karta nr 102, ODZW, 1984, s. 1 [anup].

505 Tamże, *Feretron z obrazami: a. Chrztu w Jordanie b. Matki Boskiej Częstochowskiej*, karta nr 103, tamże, s. 1 [anup].

z drugiej – Najświętsze Serce Jezusa. Partie głów, dłoni i stóp są malowane farbą olejną na desce. Całość jest złocona[506].

Kolejny zabytkowy feretron ma wymiary 135 x 80 cm. Na parze postumentów wklęsło-wypukłych, wiązanych półką, znajduje się prostokątna profilowana rama. Nad nią widzimy tympanon, w szczycie krzyż zakończony trójlistnie. Po bokach ramy znajdują się dwie pary wolut rozwiniętych liściasto. W ramie obrazy malowane olejno na blasze, a są to: z jednej strony Matka Boża Częstochowska, z drugiej – św. Bartłomiej. Całość jest złocona, tło tympanonu w kolorze kości. Na brzegu jednej ze stóp znajduje się napis „Jednorożec". By zebrać fundusze i ufundować ten feretron, stegnianki musiały iść do pracy za Przasnysz „na szlachtę"[507].

Najstarsza chorągiew pochodzi z 1920 r. Na stronie głównej ma napis „Św. Kazimierzu patronie młodzieży módl się za nami" wraz za datacją na dole, na stronie odwrotnej znajduje się Matka Boża Różańcowa z Dzieciątkiem. Wokół nich namalowano różaniec. Do drzewca przyczepiono białe wstążki. Chorągiew na dole ozdabiają frędzle i trzy chwosty[508], z których środkowy został wymieniony. Z tego samego roku pochodzi haftowana chorągiew z Najświętszym Sercem Jezusa na stronie głównej i napisem „Najsłodsze Serce Jezusa ratuj nas" i białymi liliami na czerwonym tle oraz z napisem „Bóg i Ojczyzna" oraz orłem w koronie i z insygniami królewskimi na stronie odwrotnej. Pod orłem wyhaftowano datę. Do drzewca przyczepiono czerwone wstążki. Chorągiew zakończona była frędzlami i trzema chwostami – do dzisiaj zachował się jeden. Fundatorką była Marianna Żokowska (1911–1981), która dysponowała materiałem sprowadzonym z USA. Haft wykonały siostry klaryski kapucynki z Przasnysza. Za zlecenie fundatorka zapłaciła 1,5 kg srebrnych monet. Chorągiew została sprawiona z okazji powrotu z wojska carskiego po I wojnie światowej ojca fundatorki, Walentego Żokowskiego (1889–1947)[509].

Do dziś zachowała się chorągiew Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet, poświęcona w 1937 r. Na stronie głównej widać Matkę Bożą Niepokalaną i napis „O Maryjo niepokalanie Poczęta módl się za nami", na stronie odwrotnej jest św. Józef z Dzieciątkiem Jezus i napis „Pro Christo et Patria", niżej „PX" oraz „Katolickie Stowarzyszenie Kobiet Oddział Jednorożec". Do drzewca przymocowano białe wstążki, a chorągiew zakończono frędzlami i trzema chwostami, z których jeden się nie zachował.

Z tego okresu pochodzi również proporzec strażacki. Jego drzewce zakończone jest orłem w koronie. Na stronie odwrotnej znajduje się napis „Straż Ogniowa Ochotnicza w Jednorożcu 1921–1926". Kiedy rozpoczęła się II wojna światowa, piekarz i strażak Henryk Grabowiecki (1909–1941) schował sztandar i przechował go w swoim domu,

506 Tamże, *Feretron z płaskorzeźbą: a. św. Antoni Padewski b. Serce Jezusa*, karta nr 103, tamże, s. 1 [anup].

507 Tamże, *Feretron z obrazami: a. Matki Boskiej Częstochowskiej b. św. Bartłomieja*, karta nr 105, tamże, s. 1 [anup]; relacja Krystyny Orzoł ze Stegny (2020). Szerzej zob. M.W. Kmoch, *Emigracja „za Przasnysz" i do Prus Wschodnich na przełomie XIX i XX w.*, KZH, 10 (2019), 37, s. 111–119.

508 Chwost (chwast, kutas, kwast) – ozdoba szmuklerska w postaci pędzla z nici lub sznureczków na końcu sznura jako element dekoracyjny. Stanowił dolne wykończenie co bogatszych szamerunków stosowanych w mundurach wojskowych i habitów; element ozdobny niektórych rodzajów czapek (np. szlafmycy) i zasłon oraz białej broni (np. szable, buńczuki), a także chorągwi i sztandarów. K.J. Guzek, *Rzecz o poprawnym nazewnictwie chorągiewnych weksyliów*: https://bit.ly/3b2FHvz (20 VI 2019).

509 Istnieje też relacja o tym, że parametr ufundowali Jan (1852–?) i Wiktoria z Parciaków (1854–?) Obrębscy – ci sami, którzy zakupili dla parafii odpust na św. Floriana w podzięce za pieniądze za odszkodowanie po zmarłym w czasie I wojny światowej synu. Relacja Jadwigi Ciuchty z Jednorożca (2020), Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2016) i Tadeusza Kruka (2017).

na strychu za belką. Jego owdowiała żona Marianna (1911–1995) znalazła go i zaniosła do kościoła – jest tu do dzisiaj. W 1997 r. sztandar odnowiono i na stronie głównej na białym tle umieszczono malowany obraz św. Floriana gaszącego pożar domu przy pomocy Anioła oraz napis „Swięnty Florianie / Patronie nasz / 1997". Litery wyhaftowała Genowefa Gładek z Opalachów (1929–1998) ze Stegny. W okresie PRL proporca nie wolno było nosić w procesji z powodu wizerunku orła w koronie[510].

W czasie probostwa ks. W. Woźniaka sprawiono nowy feretron oraz 7 pokrowców na chorągwie i feretrony. W sierpniu 1934 r. ks. S. Bernatowicz sprawił chorągiew Stowarzyszenia Pacholąt (Krucjaty Eucharystycznej)[511]. Z co najmniej okresu międzywojennego pochodzą 2 mosiężne latarnie procesyjne, do dziś używane. Są sześciokątne, gotyckie, na drzewcu. Szkiełka w oknach latarni są czerwone oraz niebieskie.

Po zniszczeniach II wojny światowej *miejscowi parafianie sprawili do kościoła kilka pięknych artystycznych wykonanych chorągwi i proporców*. W czasie wojny zaginęły bowiem 2 chorągwie (w tym wspomniana chorągiew Pacholąt) i 2 proporce. W 1953 r. zanotowano: 3 nowe chorągwie z adamaszku z artystycznymi olejnymi obrazami, 3 chorągwie z haftami na adamaszku, 4 nowe artystycznie wykonane proporce procesjonalne, 4 stare proporce, baldachim i rezurekcję[512].

Do dzisiaj zachowały się niektóre z tych parametrów. Pierwsza chorągiew poświęcona jest św. Filomenie (na stronie głównej napis „św. Filomeno módl się za nami" i jej wizerunek – olej na materiale, na dole napis „Jednorożec", na stronie odwrotnej różaniec z monogramem NMP i data „1950"). Do drzewca przyczepiono z każdej strony białą i różową wstążkę. Kolejna chorągiew na stronie głównej ma wizerunek patrona parafii i napis „Święty Florianie opiekuj się parafią naszą!", na odwrotnej – Maryję Wniebowziętą wzorowaną na dziele Murilla i napis „Królowo Pokoju uproś nam pokój". Do drzewca przyczepiono z każdej strony dwie wstążki: białą i czerwoną. Chorągiew zdobią frędzle oraz trzy chwosty, z których środkowy odpadł. Trzecia chorągiew to fundacja parafianek z Ulatowa-Słabogóry. Na stronie głównej ma przedstawienie św. Stanisława Kostki przyjmującego komunię św. z rąk anioła i napis „Święty Stanisławie Kostko módl się za nami", na stronie odwrotnej obraz Maryi z Dzieciątkiem i napis „Królowo Różańca świętego Opiekuj się nami". Do drzewca przymocowano białe wstążki. Chorągiew wykończona jest frędzlami w kolorze złotym.

Podczas administrowania parafią przez ks. S. Morkę pojawiły się: drewniany różaniec procesjonalny – ofiara Stanisława Piotraka z Ulatowa Pogorzeli (1895–1963)[513] – oraz 2 drewniane feretrony. Fundatorkami pierwszego z nich były 4 panny z Bud

510 AOSP, *Księga pamiątkowa OSP Jednorożec* [b.n.s.] [anup]; AS, Film ks. M. Mecha (1991); relacja Janiny Grabowieckiej (2020).

511 Wykonano ją zapewne wedle zaleceń – była *koloru biało-błękitnego, np. na tle krzyża w okoleniu wyhaftowany kielich z hostją i wyrazy – Miłość, Wynagrodzenie, Ofiara. Po drugiej stronie* (…) *monogram Pana Jezusa*. Sztandar miał dwie szarfy – białą i niebieską. Zalecano, by z ofiar zebranych w dniu poświęcenia sztandaru oraz z ofiar dobrowolnych dzieci sprawiły poduszeczkę z 4 szarfami białą i niebieską, która miała być noszona przez dziewczynki z Krucjaty, ubrane w białe sukienki. AP, APJ 1912–1958, PT, 1929, s. 4 [anup]; AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 5, 8 [anup]; *Instrukcje dla towarzyszeń Pacholąt Najśw. Sakramentu*, „Życie Społeczno-Katolickie", 1 (1930), 2, s. 7.

512 AKDP, APJc 1949–1991, Straty materialne i moralne parafii Jednorożec, 1945 [anup]; AP, APJ 1912–1958, PT, 1953, s. 4 [anup]; AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 24 [anup].

513 Różaniec został wykonany przez S. Piotraka samodzielnie według jego pomysłu i z materiałów, którymi dysponował. Miał tokarkę i na niej przygotował paciorki. W latach 1957–1963 był naczelnikiem OSP Ulatowo-Pogorzel. Relacja Genowefy Bakuły z Jednorożca (2020), Teresy Pietrzak z Ulatowa-Pogorzeli (2020) i Barbary Więcek z Jednorożca (2016); T. Wojciechowska, *Ulatowo-Pogorzel*, [w:] *Zapiski Ziemi Jednorożeckiej*…, s. 61.

Rządowych w wieku ok. 19–20 lat: Jadwiga Łukasiak, Stanisława Kruk, Marianna Płoska, Władysława Mąka. Feretron jest pomalowany na biało, a jego niektóre elementy zostały pozłocone lub pokryte srebrną farbą. Całość, podobnie jak kolumienki flankujące obrazy, wieńczą krzyże. W szczycie zauważyć można dwa anioły adorujące Kielich z Hostią. Obrazy za szkłem to reprodukcje przedstawień Najświętszego Serca Jezusa z jednej oraz Niepokalanego Serca Maryi z drugiej strony[514]. Drugi z feretronów zakupionych w tym czasie również jest pomalowany na biało. Trójkątny szczyt wieńczy krzyż, a za szkłem znajdują się obrazy św. Antoniego z Dzieciątkiem oraz Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Parametr został ufundowany przez parafianki z Drążdżewa Nowego. Ofiarę na jego zakup złożyły panny: Czesława Bastek z Sagałów, Wanda Łączyńska z Dawidów (1936–2019), Julianna Deptuła ze Szczygłów (*1940) i Jadwiga Wiktorek z Dawidów (*1941). Został zamówiony przez matkę pierwszej z nich w okolicach Myszyńca, gdzie mieszkała[515].

W 1950 r. parafia wzbogaciła się o proporce. Pierwszy (olej na płótnie) na stronie głównej ma napis „Niepokalane Serce Maryi opiekuj się nami" i niżej „Jednorożec 1950" wraz z przedstawieniem Matki Bożej, na drugiej wizerunek Najświętszego Serca Jezusa z napisem „Najświętsze Serce Jezusa przyjdź królestwo twoje". Drugi proporzec na stronie głównej ma napis „Święty Piotrze Apostole módl się za nami", na odwrotnej – „Święty Pawle Apostole módl się za nami / Jednorożec 1950". Na obu stronach Apostołów otoczają kwiaty, malowane farbą olejną na materiale. Drzewca zakończone są gałką i krzyżem, a chorągwie zdobiono frędzlami. Zachowały się do dzisiaj, ale nie są używane od ok. 1969 r.[516].

Przed 1959 r. w parafii pojawiła się gipsowa figura Matki Bożej Niepokalanej, noszona w procesji jako feretron. Wokół figury osadzono łuk z kwiatów. Fundatorkami były panny z Bud Rządowych: Zofia Kucińska, Genowefa Stolarczyk, Jadwiga Tabaka i NN[517]. Używano ją w procesjach do co najmniej końca XX w. Z powodu zniszczenia łuku oraz figury została zdeponowana w kruchcie bocznej przy wejściu na chór.

W czasie probostwa ks. J. Wójcika ufundowano nową chorągiew III Zakonu św. Franciszka, zachowaną do dziś. Na jednej stronie widnieje haftowana postać świętego, na drugiej natomiast herb franciszkanów (skrzyżowane ręce na tle serca) i data 1976 r. Chorągiew jest malowana farbą olejną na materiale, zdobiona frędzlami. Zakończono ją trzema chwostami, do drzewa zaś z każdej strony przyczepiono po jednej białej wstążce. W procesjach oraz podczas pogrzebów członkiń III Zakonu św. Franciszka noszona była przez tercjarki. Poprzednio używana chorągiew, do dziś zachowana, na stronie głównej była beżowa i miała wyszytą postać św. Franciszka z Asyżu oraz napis „Święty Franciszku módl się za nami"; na stronie odwrotnej, brązowej, był herb franciszkanów oraz napis „Bóg mój i wszystko". Chorągiew zakończono trzema chwostami, a drzewce ozdobiono dwiema białymi wstążkami.

Po wojnie zakupiono 3 poduszki procesyjne[518]. Pierwsza miała przymocowany prostokątny obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy i niesiona była przez trzy dziewczynki (dwie nosiły po 2 wstążki przyczepione w rogach poduszki). Została ufundowana ok.

514 Relacja Stefanii Król z Bud Rządowych (2020).

515 Relacja Zofii Jeznach z Drążdżewa Nowego (2020).

516 Relacja Genowefy Bakuły z Jednorożca (2020).

517 Relacja Stefanii Król z Bud Rządowych (2020).

518 AP, APJ 1912–1958, PT, 1953, s. 4, 7 [anup].

1964 r. przez Mariannę Kuligowską z Olsztyna, której mąż pochodził z Jednorożca[519]. W 1983 r. Janina Krystosik z Gwiazdów (1940–2004) z Jednorożca zakupiła w Częstochowie w czasie pielgrzymki owalny obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Umieściła go na niebieskiej poduszce, wcześniej wykorzystywanej do obrazu M. Kuligowskiej. Obszyła poduszeczkę ozdobnym białym materiałem[520]. W 2015 r. Maria Weronika Kmoch (*1992) opiekująca się parametrem od 2004 r. zmieniła materiał i wstążeczki oraz pozłociła ramę obrazu. To jedyna poduszczeczka do dziś noszona w procesjach.

283. Dziewczynki z poduszeczką z koroną podczas procesji na zakończenie misji świętych, 26 IV 1959 r.

284. Dziewczynki z Bud Rządowych z poduszeczką Najświętszego Serca Jezusa, 1967 r.

Druga poduszka zwieńczona była przestrzenną koroną, a z jej rogów spływały cztery wstążki. Również była noszona przez dziewczynki w strojach komunijnych. Trzecia poświęcona była Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. To fundacja Władysławy I. Dębek II. Berk ze Stodolskich (1917–1977), której mąż Wacław Dębek, żołnierz Armii Krajowej z Bud Rządowych, został pojmany przez Niemców, uwięziony w podziemiach klasztoru pobernardyńskiego w Przasnyszu, a następnie zastrzelony na miejskim grzebowisku końskim 17 VI 1942 r. – wraz z nim życie straciło 21 zakładników. Jest pochowany na cmentarzu parafialnym w Przasnyszu[521]. Wdowa z rodziną zamówiła u jednej z mieszkanek Drążdżewa wykonanie czerwonej poduszeczki z haftowanym wypukłym

519 Poduszeczkę nosiły m.in. Alina Maluchnik z Piotraków (*1954), Hanna Sopelewska, Barbara Sopelewska, Bożena Motacka z Piotraków (*1955). Relacja Aliny Maluchnik z Jednorożca (2019).

520 Wówczas w procesji nosiło poduszeczkę pięć córek J. Krystosik (Renata, Marzena, Ewa, Agnieszka, Beata). Następnie powstały dwa zespoły dziewcząt, a z czasem poduszeczkę przejęła Maria Weronika Kmoch (*1992).

521 Szerzej zob. A. Drwęcki, *Zbrodnia na grzebowisku końskim*, Przasnysz 1994.

wizerunkiem serca Jezusa, napisem „Najświętsze Serce Jezusa zmiłuj się nad nami" i 8 wstążkami. Pierwotnie miała mieć koronę, ale okazało się, że nosząca ją Jadwiga Grzyb z Prusików (*1935) nie widziałaby drogi przed sobą, trzymając poduszkę podczas procesji. Istniała też różowa poduszeczka z Najświętszą Hostią[522].

W 1979 r. w parafii znajdowały się: 4 chorągwie z haftowanymi obrazami na adamaszku, 8 proporców haftowanych na adamaszku, 2 takież malowane, figurka Jezusa Zmartwychwstałego, 7 feretronów oraz 2 sztandarki[523]. Jeden z proporców poświęcony jest św. Janowi Ewangeliście (na stronie odwrotnej „Święty Janie módl się za nami" i wizerunek świętego, na stronie głównej monogram Maryi). Bliźniaczy i symetryczny, wykonany zapewne w tym samym czasie, poświęcony jest św. Marii Magdalenie (napis „Św. M. Magdaleno Módl się za nami" i wizerunek klęczącej świętej); na stronie odwrotnej znajduje się monogram Maryi. Przy pierwszym z nich zachował się sznur z dwoma chwostami oraz drzewce zakończone gałką z krzyżem. W procesji proporce te noszono w parze. Nie są używane od końca lat sześćdziesiątych XX w.

Mamy dane na temat liczebności asysty procesyjnej i kolejności parametrów[524]. W 1969 r. notowano ok. 200 członków asysty procesyjnej[525]. Kolejność była następująca: krzyż procesyjny – brastewny, różaniec procesyjny – parafianki z Ulatowa-Pogorzeli[526], gipsowa figura Maryi z łukiem kwiatów – parafianki z Bud Rządowych[527], chorągiew Najświętszego Serca Jezusa z Orłem Białym – parafianki z Jednorożca[528], feretron Najświętszego Serca Jezusa i Niepokalanego Serca Maryi (obrazy za szkłem) – parafianki z Bud Rządowych[529], feretron Matki Bożej Częstochowskiej i św. Bartłomieja – parafianki ze Stegny[530], feretron z chrztem Pana Jezusa i Matką Bożą Częstochowską – parafianki

522 AP, Teczka wizytacji dziekańskich 2006–2019, KWD, 2006, s. 12 [anup]; relacja Jadwigi Grzyb z Nakła (2020).

523 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1979, załącznik do protokołu, s. 1–2 [anup].

524 Nazwiska osób, które były członkami asysty parafialnej, odtworzyć można na podstawie fotografii, nagrań video, niedatowanych notatek ks. J. Wójcika (stąd nie zawsze wiadomo, czy podaje nazwisko panieńskie kobiety, czy nazwisko po mężu) i wspomnień mieszkańców. Poniżej zaprezentowane są tylko wybrane nazwiska; niemożliwe bowiem było odtworzenie wszystkich. AP, [Teczka bez tytułu 4] [anup]; AS, Film z 1967 r. nagrany przez Stanisława Lesinskiego, jednorożeckiego emigranta do USA, podczas pobytu w Polsce, kopia od Krystyny Lesińskiej z USA; tamże, Film z 20 IV 1997, dokumentujący ostatni dzień Misji Świętych w parafii Jednorożec, kopia od Stanisławy Łukasiak z Jednorożca.

525 AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1969, s. 4 [anup].

526 Za probostwa ks. J. Wójcika: Anna Andrzejczyk, Halina Bakuła, Janina Bakuła, Elżbieta Borkowska, Janina Jankowska, Alina Kobylińska, Janina Kobylińska, Anna Kosakowska, Lucyna Kosakowska, Teresa Kosakowska, Teresa Król, Maria Kucińska, Wacława Kucińska, Krystyna Łysakowska, Jadwiga Napiórkowska, Teresa Ogonowska, Jadwiga Olber, Stanisława Olber, Teresa Olber, Danuta Szewczak, Elżbieta Szewczak, Stanisława Topa, Elżbieta Tworkowska, Lucyna Tworkowska, Teresa Tworkowska, Stanisława Wilga, Teresa Wojciechowska, Alina Wujkowska, Eufemia Wujkowska.

527 Pierwotnie figurę nosiły: Anna Teresa Dąbek (*1943), Maria Kowalczyk, Zofia Mydło, Tabaka. Za probostwa ks. J. Wójcika: Emilia Frączak, Halina Gajek, Anna Król, Alina Łukasiak, Stanisława Kowalczyk, Jadwiga Koziatek, Zofia Kucińska, Łucja Orzeł. Relacja Anny Teresy Dąbek z Bud Rządowych (2020).

528 Za probostwa ks. J. Wójcika: Danuta Borkowska, Maria Gwiazda, Stanisława Kulasińska, Czesława Mordwa (1935–2018), Zofia Mordwa, Krystyna Opalach, Władysława Piotrak, Jadwiga Sobolewska, Stanisława Sopelewska z Piotraków (1899–1985), Jadwiga Zabielska, Maria Zbrzeźniak, Jadwiga Żokowska.

529 Za probostwa ks. J. Wójcika: Maria Godlewska, Jadwiga Kruk, Stanisława Łukasiak, Krystyna Płoska, Władysława Tabaka z Grabowskich (1922–2019), Genowefa Zapadka. Proporce przy tym feretronie nosili m.in. Stanisław Kisielewski i Stanisław Furman.

530 Za probostwa ks. J. Wójcika: Jadwiga Bakuła, Janina Bakuła, Stanisława Bakuła, Jadwiga I. Berg II. Pazdrąg z Krajewskich (1918–2010), Stefania Moskalik, Eugenia Nizielska, Barbara Opalach, Genowefa Opalach, Jadwiga Piotrak, Jadwiga Wilga z Greców (*1948), Stanisława Wilga, Janina Wilk. Proporce przy tym feretronie nosili m.in. Stanisław Andrzejczyk i Józef Opalach z Jednorożca. Feretron nosiły też Aleksandra Bednarczyk z Wilgów (1901–1975) i Krystyna Orzoł z Opalachów (*1954).

z Ulatowa-Pogorzeli[531], chorągiew Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet – parafianki z Jednorożca[532], feretron św. Stanisława Kostki i św. Teresy od Dzieciątka Jezus – parafianki z Jednorożca[533], chorągiew III Zakonu św. Franciszka – tercjarki[534], feretron św. Antoniego Padewskiego i Najświętszego Serca Jezusa – parafianki z Jednorożca[535], chorągiew Serca Pana Jezusa – parafianki z Jednorożca[536], chorągiew Matki Bożej Różańcowej i św. Kazimierza – Jednorożec[537], poduszeczka z Najświętszą Hostią – parafianki z Jednorożca[538], chorągiew św. Filomeny – parafianki z Jednorożca[539], różowa poduszeczka z Najświętszą Hostią – jednorożanki i stegnianki[540], chorągiew Matki Bożej Różańcowej i św. Stanisława Kostki – parafianki z Ulatowa-Słabogóry[541], poduszeczka z Najświętszym Sercem Pana Jezusa – parafianki z Bud Rządowych i Nakła[542], chorągiew Wniebowzięcia Matki Bożej i św. Floriana – jednorożanki[543], poduszeczka z koroną

531 Teresa Bakuła, Teresa Kossakowska z Bakułów (*1934), Franciszka Kobylińska, Marianna Pietrzak (1926–2011), Zofia Pietrzak z Piotraków (1939–2012), Genowefa Rykowska, Maria Rykowska, Eufemia Wilga z Kardasiów (1934–2008), Teresa Wojciechowska, Henryka Wojciechowska z Pietrzaków (1934–2018). Proporzec przy tym feretronie nosili m.in. Jan Agaczewski, Zdzisław Glinka (1918–1975), Marceli Kossakowski (1905–?), Kazimierz Pniewski (1931–1998), Zdzisław Tworkowski i Stanisław Zabielski (1927–1982) z Ulatowa-Pogorzeli. Relacja Benedykta Kobylińskiego z Ulatowa-Pogorzeli (2020).

532 Za probostwa ks. J. Wójcika: Krystyna Bakuła, Anna Grabowska, Bożena Grabowska, Krystyna Grabowska, Maria Gwiazda, Barbara Kuligowska, Genowefa Moskalik, Helena Piotrak (1901–1972), Janina Sobieraj, Wanda Ziemiańska.

533 Za probostwa ks. J. Wójcika: Zofia Czachowska, Janina Gwiazda, Jadwiga Krajewska, Leokadia Król, Krystyna Krysiak, Alina Berg z Kulasińskich (*1947); Barbara Kuligowska, Zofia Łukasiak, Zofia Wilga z Orzołów (1909–1988). Proporce przy feretronie nosili m.in. Kazimierz Opalach, Józef Zasadzki, Stanisław Zasadzki z Jednorożca.

534 Za probostwa ks. J. Wójcika: Stanisława Ferenc z Obrębskich (1901–1986), Franciszka Kardaś z Suchowieckich (1900–1965), Eleonora Mordwa z Opalachów (1911–2003), Małgorzata I. Kuta II. Symołon III. Mordwa z Mordwów (1888–1969), Marianna Obrębska, Marianna Opalach z Mydłów (1903–1978), Stanisława Mordwa (1908–1989), Władysława Zalewska z Więcków (1910–1993).

535 Za probostwa ks. J. Wójcika: Elżbieta Furman, Krystyna Furman, Jadwiga Piotrak, Marianna Przybyłek, Teresa Symołon, Anna Wąchała, Janina Wilga, Teresa Wilga.

536 Za probostwa ks. J. Wójcika: Teresa Berg, Maria Grabowska, Genowefa Gwiazda, Zofia Grabowska, Stanisława Jachimowska, Zofia Mordwa, Stefania Moskalik, Zofia Sobieraj, Marianna Talarska, Władysława Talarska. Proporce nosili m.in. Henryk Zduniak (1939–2000) i Stanisław Krysiak (1936–1982) z Jednorożca.

537 Chorągiew i wstążki nosiły m.in. Lucyna Grabowska, Stanisława Grabowska, Genowefa Gwiazda, Alina Kardaś, Teresa Kardaś, Celina Łukasiak, Alina Maluchnik z Piotraków (*1954), Barbara Piotrak, Eugenia Piotrak, Genowefa Piotrak, Halina Piotrak, Janina Piotrak, Krystyna Piotrak, Regina Piotrak, Wanda Piotrak, Władysława Piotrak, Janina Popiołek z Piotraków (*1953), Bronisława Sagała z Piotraków (1920–2009), Władysława Sopelewska z Opalachów (1928–2011).

538 Za probostwa ks. J. Wójcika: Barbara Deptuła, Maria Franczak, Marianna Kardaś, Barbara Krajewska, Maria Krajewska, Hanna Lesińska, Teresa Mordwa, Jadwiga Opalach, Genowefa Piotrak, Jadwiga Tańska, Henryka Więcek, Hanna Wilga, Jadwiga Wilga.

539 Za probostwa ks. J. Wójcika: Lucyna Bączek (1926–2006), Stanisława Furman, Jadwiga Grabowiecka, Leokadia Krajewska, Zofia Krajewska z Grabowskich (1917–1990), Genowefa Łukasiak, Bronisława Mordwa z Bergów (1910–1987), Marianna Obrębska, Irena Piotrak, Krystyna Wichrowska, Jadwiga Wojciechowska, Krystyna Zadrożna.

540 Za probostwa ks. J. Wójcika: Krystyna Ferenc, Halina Grabowska, Krystyna Kardaś, Stanisława Kardaś, Janina Opalach, Lucyna Opalach, Jadwiga Piotrak, Danuta Symołon, Teresa Symołon, Teresa Tańska, Jadwiga Wilga, Teresa Zadrożna.

541 Za probostwa ks. J. Wójcika: Aurelia Chmielińska, Cecylia Chmielińska, Marianna Dzielińska, Krystyna Łapińska, Marianna Łapińska, Janina Łojewska, Bożena Niestępska, Kamila Niestępska, Apolonia Pszczółkowska, Jadwiga Tańska, Wanda Zasadzka.

542 Za probostwa ks. J. Wójcika nosiły ją dziewczynki z Bud Rządowych: Jadwiga Dębek, Regina Dębek, Wanda Frączak, Alicja Łukasiak, Marianna Mąka, Elżbieta Orzoł, Jadwiga Płoska, Małgorzata Płoska, Danuta Sierpińska, a także Jadwiga Grzyb z Prusików (*1935) z Nakła. Relacja Jadwigi Grzyb z Nakła (2020).

543 Za probostwa ks. J. Wójcika: Władysława Dybińska, Krystyna Frączak, Irena Gładek, Elżbieta Grabowiecka, Genowefa Granoszewska, Barbara Piotrak, Danuta Rydlewicz, Irena Rydlewicz, Jadwiga Stodolska, Teresa Śmiecińska, Barbara Więcek. W późniejszym czasie Henryk Kuligowski (1927–2012).

– stegnianki[544], feretron Chrystusa Króla i św. Antoniego – parafianki z Drążdżewa Nowego[545], orkiestra OSP Jednorożec, księża koncelebransi i ministranci, lampiony – brastewni, dziewczynki sypiące kwiatki przed Najświętszym Sakramentem[546], baldachim – brastewni, kapłan z Najświętszym Sakramentem, organista i chór parafialny, wierni. W 1979 r. w asyście brało udział 100 osób[547].

W 1987 r. z Krakowa sprowadzono relikwie patrona parafii św. Floriana. Umieszczono je w mosiężnym srebrzonym relikwiarzu. Jest noszony w procesji tylko podczas największych świąt tj. podczas rezurekcji i odpustów parafialnych. Relikwiarz osadzany jest wówczas na obitym czerwonym płótnem stojaku, noszonym w procesji przez 4 strażaków z OSP Budy Rządowe. Po nawiedzeniu rodzin w parafii przez obraz Matki Bożej Częstochowskiej na przełomie 1987 i 1988 r. kopię tego przedstawienia oprawiono w dębową ramę i noszono w procesjach za różańcem[548]. W 1989 r. tylko w bieli notowano ok. 40 osób[549].

Na wyposażeniu parafii znajdują się również 4 czarne pogrzebowe proporce z białym krzyżem, a także czarna pogrzebowa chorągiew z obrazem Matki Bożej Bolesnej i napisem „Matko pociesz, bo płaczę", a drugiej strony napis „Dobry Jezu a nasz Panie daj im wieczne spoczywanie" i wizerunek czaszki oraz krzyża[550]. Po zbudowaniu nowego kościoła stolarz Józef Bakuła z Jednorożca wykonał w czynie społecznym stojak z drewna jesionowego z przeznaczeniem na baldachim procesyjny.

Za probostwa ks. A. Krona pojawiły się nowe parametry i są to:

- figura Matki Bożej Fatimskiej zakupiona w październiku 2000 r. Podczas procesji noszona przez 4 mężczyzn w komżach i niebieskich pelerynach ze złotą lamówką;
- figura św. Stanisława Kostki umieszczona na drewnianym stojaku. Noszona w procesji przez czworo uczniów jednorożeckiego gimnazjum, któremu patronował święty;
- figura św. Floriana, patrona parafii, noszona przez 4 strażaków z OSP Jednorożec.

544 Za probostwa ks. J. Wójcika: Janina Borkowska, Krystyna Ferenc, Genowefa Nizielska, Marianna Panuś, Teresa Panuś, Anna Piotrak, Danuta Rydlewicz, Marianna Sielska, Wacława Sielska, Anna Wilga, Jadwiga Wilga.

545 W kolejnych latach feretron nosiły/noszą: Hanna Archacka z Grabowskich, Czesława Bastek z Sagałów, Julianna Deptuła ze Szczygłów (*1940), Katarzyna Gęsiak z Roczniów (*1979), Grażyna Grabowska z Wójcickich (*1957), Jadwiga Iwulska z Kercherów (*1945), Zofia Jeznach z Dawidów (*1938), Wanda Łączyńska z Dawidów (1936–2019), Jadwiga Łukasiak ze Staszewskich, Sabina Makowska (1945–?), Urszula Olewniczak z Jeznachów (*1969), Zofia z Pardów (*1938), Aniela Popsuj z Aleksiejewów (1928–2019), Czesława Szczygieł z Tymińskich (*1939), Małgorzata Szczygieł z Zakrzewskich (*1969), Jadwiga Wiktorek z Dawidów (*1941), Maria Zabłocka z Dawidów (*1945) z Drążdżewa Nowego oraz Czesława Piotrak i Zofia Piotrak z Jednorożca. Relacja Zofii Jeznach z Drążdżewa Nowego (2020).

546 W okresie powojennym dziewczynkami sypiącymi kwiatki opiekowały się Kazimiera Piotrak z Tworkowskich (1901–1976), Jadwiga Helena I. Deptuła II. Królikowska z Krzykowskich (1909–1996), w latach 1961–1974 Marianna Sadowska z Chudzików (1917–2007) z Jednorożca, następnie Marianna Wilga z Przybyłków (1926–2013) ze Stegny i Marianna Ludnicka z Piotraków (1930–2019) z Jednorożca. W okresie probostwa ks. S. Muzala funkcję przejęła Elżbieta Bugaj z Ludnickich (*1958) z Jednorożca oraz Bożena Motacka z Piotraków (*1955). Parafianki zbierały i suszyły kwiaty, które przynosiły na procesję. Relacja Aliny Maluchnik (2019) i Agnieszki Szabały (2019) z Jednorożca; T. Wojciechowska, *Józef Deptuła – w 70. rocznicę śmierci żołnierza kampanii wrześniowej*, GGJ, 4 (2009), 3 (4), s. 18–19.

547 AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1979, s. 4 [anup].

548 Anita Dąbek-Łada (*1989), Anna Lejk-Szynkarczuk (*1982), Wioleta Opalach, Aleksandra Siedlecka-Małecka (*1983), Olga Stodolska, Marlena Suszek z Lejków (*1984), Milena Więcek (*1989). Relacja Anity Dąbek-Łady (2020) i Aleksandry Siedleckiej-Małeckiej (2019).

549 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1989, s. 9 [anup].

550 Tamże, PT, 1991, s. 3 [anup].

Z czasem z orszaku procesyjnego znikała część parametrów. Przyczynami były m.in. śmierć osób za nie odpowiedzialnych bez pozostawienia następców, zniszczenie parametrów przez wieloletnie używanie, wyjazd osób opiekujących się parametrami z parafii np. na studia albo do pracy za granicę. Za probostwa ks. A. Krona kolejność parametrów w procesji eucharystycznej to: krzyż procesjonalny – brastewny; różaniec procesjonalny[551], poduszeczka z obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy[552], feretron Matki Bożej Częstochowskiej i św. Bartłomieja – parafianki z Jednorożca[553], feretron św. Stanisława Kostki – jednorożanki[554], feretron Matki Bożej Częstochowskiej i Chrztu Pana Jezusa – jednorożanki[555], feretron Chrystusa Króla – parafianki z Drążdżewa Nowego, feretron Najświętszego Serca Jezusa i Niepokalanego Serca Maryi – parafianki z Jednorożca[556], figura św. Stanisława Kostki, chorągiew św. Kazimierza – strażacy, figura Matki Bożej Fatimskiej, chorągiew św. Filomeny – strażacy, relikwiarz św. Floriana – strażacy z OSP Budy Rządowe, chorągiew Wniebowzięcia NMP i św. Floriana – strażacy, figura św. Floriana – strażacy z OSP Jednorożec[557], orkiestra przy OSP Jednorożec, poczty sztandarowe jednostek z terenu parafii: OSP Jednorożec, OSP Budy Rządowe i OSP Ulatowo-Pogorzel, księża koncelebransi i ministranci, dziewczynki pierwszokomunijne sypiące kwiatki[558], lampiony – brastewni, baldachim – brastewni, kapłan z Najświętszym Sakramentem, którego podtrzymują dwaj strażacy z OSP Ulatowo-Pogorzel, organista i chór parafialny, wierni.

Przed II wojną światową oraz w okresie powojennym wszystkie parametry udostępnione były w nawie głównej kościoła pw. Narodzenia NMP i były przechowywane na półkach przy ścianach bocznych i przy ławkach, nakryte białym materiałem. W 1969 r. biskup płocki zalecał zakup stojaka na chorągwie, *by te zamocowane przy ławkach nie zasłaniały widoku na główny ołtarz*[559]. W 1987 r., po zbudowaniu nowego murowanego kościoła, parametry przeniesiono do pomieszczenia po prawej stronie kruchty, z którego

551 Chłopcy dawniej pod opieką katechetki Reginy Rekosz i matek dzieci, obecnie samych matek.

552 Maria Weronika Kmoch (*1992), później Magdalena Zofia Kmoch (*2005).

553 Współcześnie: Urszula Więcek z Orzołów (*1967), Bożena Kuligowska, Krystyna Lesińska z Sadowskich (*1955), Grażyna Bakuła z Białczaków (*1963), Teresa Piotrak z Bakułów (*1955).

554 Współcześnie: Renata Koper z Krystosików (*1974), Beata Pepłońska z Krystosików, Dorota Grabowska z Wasilewskich (*1969), Monika Opalach (*1979); wcześniej m.in. Irena Bączek, Regina Czaplicka, Celina Lejk, Krystyna Mordwa, Sabina Opalach ze Stancelów (*1962). Relacja Doroty Grabowskiej z Jednorożca (2020).

555 Współcześnie: Ewa Wilga z Pietrzaków, Anna Brzozowa z Kobylińskich (*1970), Beata Król, Agnieszka Tańska. Relacja Anny Brzozowej z Jednorożca (2020).

556 Współcześnie członkinie chóru parafialnego: Anna Sylwia Piotrak z Kordków (*1977), Zofia Wróblewska z Tymińskich (*1961), Barbara Mordwa z Sopelewskich (*1955), Maria Maligranda z Bednarczyków (*1965).

557 Współcześnie: Adrian Gwiazda (*1988), Leszek Bojarski, Tomasz Przybyłek, Marcin Piotrak (*1991), wcześniej Paweł Przybyłek (*1987), Marcin Gwiazda (*1986). Relacja Adriana Gwiazdy z Jednorożca (2020).

558 Dziewczynki pod opieką katechetki Elżbiety Jachimowskiej i matek dzieci.

559 Po stronie lekcji ustawiono feretrony św. Stanisława Kostki i św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Chrztu Pana Jezusa i Matki Bożej Częstochowskiej, Najświętszego Serca Pana Jezusa i Niepokalanego Serca Maryi, figurę Matki Bożej oraz chorągwie Wniebowzięcia NMP i św. Floriana, Matki Bożej Różańcowej i św. Kazimierza, Najświętszego Serca Pana Jezusa z Orłem Białym, a także proporce św. Marii Magdaleny oraz św. św. Piotra i Pawła. Po stronie ewangelii znalazły się feretrony św. Antoniego i Chrystusa Króla, Pana Jezusa i św. Antoniego z Dzieciątkiem oraz Matki Bożej Częstochowskiej i św. Piotra, chorągwie Matki Bożej Niepokalanej i św. Józefa z Dzieciątkiem, św. Filomeny z Różańcem, III Zakonu św. Franciszka oraz Matki Bożej Różańcowej i św. Stanisława Kostki, proporce: św. Jana Ewangelisty, Najświętszego Serca Pana Jezusa i Niepokalanego Serca Pana Jezusa. Nie zachowały się do dzisiaj proporce, które stały po stronie lekcji: św. Piotra i św. Antoniego (czerwony wyszywany), św. Józefa i Krzyża Świętego (niebieski wyszywany) oraz zielony wyszywany Matki Bożej Częstochowskiej oraz ze strony ewangelii: Anioła Stróża („Bóg Mój i Wszystko") i św. Alojzego (czerwony wyszywany), Pana Jezusa w Ogrójcu i Krzyża (niebieski wyszywany), św. Jan Kantego z monogramem IHS po drugiej stronie (zielony wyszywany) oraz dwa

można przejść na chór. Wiosną 2017 r. posadzka zachowanka, dotychczas drewniana, została wyłożona płytkami. Uporządkowano też przechowywane tu zabytkowe feretrony, chorągwie i inne przedmioty. W 2019 r. wykonano nowy drewniany próg.

Akcja Katolicka

Już w 1905 r. papież Pius X w encyklice *Il fermo proposito* wezwał świeckich katolików do chrystianizacji życia indywidualnego, rodzinnego i społecznego. Przedstawił zasady Akcji Katolickiej (AK), kontynuowane przez Piusa XI, który w 1922 r. w encyklice *Ubi arcano Dei* określił istotę, cele i ramy organizacyjne nowej formacji. „Akcja Katolicka miała być organizacją ludzi świeckich mających udział w apostolstwie hierarchicznym Kościoła i dążących do odnowienia życia religijnego we wszystkich dziedzinach życia. Metodę działania miało stanowić podporządkowanie się hierarchii oraz osobista odpowiedzialność członków za dzieło ewangelizacji". Powołanie AK zdynamizowało ruch stowarzyszeń katolickich. Sprzyjały temu rozporządzenia władz państwowych, które gwarantowały możliwość zrzeszania się i tworzenia nowych stowarzyszeń[560].

Dlatego po Wielkiej Wojnie w Kościele katolickim postanowiono stworzyć katolickie organizacje młodzieżowe. W ten sposób planowano trafić do młodzieży. Od wiosny 1919 r. w diecezji płockiej istniało Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej (późniejszy Związek Młodzieży Polskiej). Jego zadaniem było wychowanie młodzieży zmierzające do wyrobienia w niej postawy dojrzałego katolicyzmu, ofiarności obywatelskiej, obowiązkowości względem narodu i państwa, zmysłu gospodarczego. Zwracano także uwagę na rozwój fizyczny i wychowanie organizacyjne. Wkrótce organizacja została podzielona na Związek Młodzieży Polskiej Męskiej i Związek Młodzieży Polskiej Żeńskiej[561].

Od 1930 r. w całym kraju rozpoczęto organizowanie struktur zaproponowanej przez Piusa X Akcji Katolickiej. W listopadzie powstał Naczelny Instytut Akcji Katolickiej (NIAK) z siedzibą w Poznaniu. Główną uroczystością doroczną wybrano święto Chrystusa Króla, a patronem Akcji w Polsce św. Wojciecha. W diecezji płockiej prace nad powołaniem Akcji Katolickiej rozpoczęto jeszcze przed ukształtowaniem się Centrali Krajowej. W dniu 24 IV 1930 r. bp Antoni Julian Nowowiejski przewodniczył zebraniu kierowników diecezjalnych stowarzyszeń religijnych i społecznych, które miało na celu skorelowanie systematycznej działalności komisarzy diecezjalnych stowarzyszeń z Akcji Katolickiej z sekretarzami generalnymi. Pasterz diecezji płockiej, jako jeden z pierwszych w kraju ordynariuszy, dekretem z 12 XII 1930 r. powołał Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Płocku. Jego zadaniem było kierowanie Akcją w diecezji. Priorytetem było ukształtowanie inteligencji katolickiej: *Musimy mieć elitę wśród ziemian, włościan, gospodarzy, nauczycielstwa, kupiectwa i robotników*. We wsiach starano się tworzyć domy katolickie (parafialne), kółka rolnicze i straże ogniowe. Teren wiejski obejmowano misjami kościelnymi[562]. W tym czasie w diecezji płockiej do Akcji Katolickiej zaliczano istnie-

sztandarki: Serce Pana Jezusa i Anioł Stróż oraz św. Jan Berchmans (patron ministrantów) i Anioł Stróż. AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1969, s. 2–3 [anup]; AP, [Teczka bez tytułu 4] [anup].

560 S. Chodźko, *Nasze korzenie – Historia KSM*, w: *Podręcznik. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży*, red. A. Bączkowski i in., Kraków 1999, s. 21; R. Czekalski, *Stowarzyszenia i organizacje w diecezji płockiej w okresie międzywojennym*, SCh, 1997, 1, s. 85; *Dzieje Akcji Katolickiej przed II wojną światową*: https://bit.ly/3b7jX1u (22 II 2017).

561 R. Bender, *Z życia diecezji płockiej…*, s. 363; J. Cegłowski, A. Gretkowski, *Działalność Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w diecezji płockiej (1919–2006)*, NP, 56 (2011), 2 (227), s. 35–36.

562 *Akcja Katolicka a elita społeczeństwa*, MPP, 25 (1930), 10, s. 320; *Orędzie biskupa płockiego w sprawie bractw i stowarzyszeń katolickich na Wielki Post 1927 roku*, MPP, 22 (1927), 2, s. 48–52; A. Białczak, *Organizacje społeczne i kulturalne…*,

jące wcześniej organizacje: Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej[563], Bractwo Różańcowe, III Zakon św. Franciszka, Stowarzyszenie Najświętszego Sakramentu, Stowarzyszenie Nauczania Chrześcijańskiego, Chrześcijański Związek Pracownic Domowych, Katolickie Stowarzyszenie Polek oraz Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich[564].

W lutym 1934 r. na Krajowym Zjeździe Kierownictw Akcji Katolickiej w Krakowie postanowiono ujednolicić, uprościć i scentralizować organizację. Decyzją Konferencji Episkopatu utworzono – według wzoru włoskiego – ogólnokrajowe organizacje (kolumny). Z dniem 1 VIII 1934 r. wprowadzone zostały nowe statuty Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej (KZMŻ), Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej (KSMM)[565], Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet (KSK)[566] oraz Katolickiego Stowarzyszenia Mężów (KZM). Członkami stowarzyszeń młodzieży mogli być katolicy stanu wolnego w wieku 14–30 lat, zaś członkami stowarzyszeń mężów i kobiet – katolicy, którzy ukończyli 25 lat, żyjący w małżeństwie lub stanu wolnego. Od kandydatów wymagano pogłębionego życia religijnego, zachowywania zasad moralności chrześcijańskiej, dyscypliny i karności[567]. Elementami spajającymi jedność organizacyjną młodzieżowych sekcji Akcji Katolickiej były hymn, sztandar, mundurek czy odznaka[568].

Wyróżnić można cztery podstawowe formy aktywności stowarzyszeń młodzieżowych: działalność religijną (przystępowanie do sakramentów świętych, częsta spowiedź, kult Eucharystii wyrażany w adoracjach, procesjach i częstym uczestnictwie we mszy i przyjmowaniu komunii, poza tym udział w rekolekcjach, dniach skupienia, spotkaniach formacyjnych w specjalnie przygotowanych ośrodkach w diecezjach); działalność kulturalno-oświatową (kształcenie członków zarządów stowarzyszeń na kursach, zjazdach, zlotach, wizytacjach oddziałów, poza tym kształcenie członków zwyczajnych przez akcję odczytową, imprezy sportowe, wycieczki, obozy, przedstawienia, akademie, wieczornice oraz szkolenia zawodowe, w tym przysposobienie rolnicze, kursy higieny, prowadzenia gospodarstwa domowego, a także wszechstronne wychowanie fizyczne: musztra, gimnastyka, lekkoatletyka, wycieczki, zawody sportowe itd.); działalność charytatywną (zakładanie i prowadzenie sierocińców i domów dziecka, pomoc młodzieży bezrobotnej w szukaniu pracy, zaopatrywanie w podstawowe narzędzia, pomoc dla pogorzelców czy powodzian, choinki dla biednych, zbiórki dla zakładu dla niewidomych w Laskach itd.) oraz działalność społeczno-patriotyczną (uroczyste obchodzenie rocznic ważnych wydarzeń, świąt narodowych, szczególnie rocznic odzyskania niepodległości i powstań narodowych, przeciwstawianie się wpływom

s. 124–125; R. Czekalski, *Stowarzyszenia i organizacje w diecezji…*, s. 86.

563 Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej (późniejszy Związek Młodzieży Polskiej) powstało wiosną 1919 r., później zostało podzielone na Związek Młodzieży Polskiej Męskiej i Związek Młodzieży Polskiej Żeńskiej. R. Bender, *Z życia diecezji płockiej…*, s. 363; J. Cegłowski, A. Gretkowski, *Działalność Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w diecezji płockiej (1919–2006)*, NP, 56 (2011), 2 (227), s. 35–36.

564 *Jak zorganizowaną Parafialną Akcję Katolicką?*, HK, 3 (1932), 51, s. 622.

565 KSMM i KSMŻ to kontynuacja stowarzyszeń istniejących wcześniej w ramach Związku Młodzieży Polskiej.

566 KSK to wcześniej istniejące Katolickie Stowarzyszenie Polek (zmieniono nazwę organizacji). R. Czekalski, *Stowarzyszenia i organizacje w diecezji…*, s. 102–103.

567 *Akcja Katolicka. Asystent kościelny przy Oddziale Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej*, MPP, 30 (1935), 5, s. 203–205; R. Bender, *Z życia diecezji płockiej…*, s. 369; L. Dyczewski, *Apostolstwo zbiorowe Kościoła Katolickiego w Polsce międzywojennej*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego", 15 (1972), 3, s. 50; M. Leszczyński, *Akcja Katolicka dawniej i dziś*: https://bit.ly/37PwKDO (22 II 2017).

568 P. Chudziński, *Zmierzając ku doskonałości. Historia Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w zarysie: lata 1919–1951*, Gniezno 2002, s. 13–19.

masonerii i komunizmu na życie społeczne Polski, w tym przenikaniu laicyzmu na wieś, czemu miały służyć zakładane kluby, świetlice, biblioteki, czytelnie czasopism, w których młodzież znajdowała duchowe oparcie, zdobywała wiedzę i mogła pożytecznie spędzić czas, np. przygotowując i wydając czasopisma i gazetki parafialne)[569].

Oczywiście nie w każdej parafii prowadzono wszystkie wymienione działania. Najpopularniejsze dotyczyły aktywności na polu religijnym, oświatowo-kulturalnym oraz społeczno-patriotycznym. W swej działalności Akcja Katolicka pomijała sprawy polityczne i wpływy partyjne[570]. Na Mazowszu szczególnie dużo uwagi poświęcano rodzinie, upatrując szczególnie w KSK nadziei na odnowę życia rodzinnego, społecznego i religijnego. W diecezji płockiej, gdzie przeważającą grupę wiernych stanowiła ludność wiejska, nadzieje pokładano we wszystkich kolumnach AK[571].

Organem koordynującym działalność stowarzyszeń była Naczelna Rada Akcji Katolickiej. Na poziomie diecezjalnym odpowiadała jej Diecezjalna Rada. Istniały też dekanalne struktury organizacji. Z kolei w parafiach stowarzyszenia miały swe oddziały (w liczbie zależnej od liczby utworzonych zgromadzeń). Oddział był najmniejszą komórką w strukturze Akcji i jednocześnie najważniejszą, gdyż miał realny wpływ na życie wiernych – to właśnie członkowie oddziału realizowali program organizacji w terenie[572]. Oprócz apostolstwa zbiorowego nie mniej ważne, a może nawet właściwsze jako prawdziwa Akcja Katolicka, było apostolstwo indywidualne członków i członkiń, którzy na co dzień propagowali w swoim środowisku zasady wiary i moralności chrześcijańskiej, wspierali proboszcza w trosce o ludzi obojętnych na wiarę oraz biednych czy upadłych moralnie[573].

W dekanacie przasnyskim, do którego należała parafia Jednorożec, katolickie organizacje młodzieżowe czy kobiece zaczęły powstawać w latach dwudziestych, po czym w 1934 r. zostały przemianowane na kolumny AK; po 1934 r. powstawały też nowe oddziały. Tak samo było w innych parafiach Kurpiowszczyzny[574]. Prezesem

569 Propagowaniu tych wszystkich idei służyła prasa Akcji Katolickiej. Stowarzyszenia wydawały organy prasowe. Centralnym pismem był ukazujący się od 1931 r. „Ruch Katolicki". KSM wydawało „Na Wyżyny", KSK – „Zjednoczenie", KSMM „Przyjaciela Młodzieży", zaś KSMŻ „Młodą Polkę". „Kierownik" zalecany był kierownictwom oddziałów KSMM i KSMŻ. DIAK w Płocku wydawał czasopismo „Myśl i Czyn". Diecezjalnym tygodnikiem AK było „Hasło Katolickie". J. Cegłowski, A. Gretkowski, *Działalność Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży…*, s. 37; L. Wilczyński, *Działalność Diecezjalnych Instytutów Akcji Katolickiej w Polsce w latach 1930–1939*, Toruń 2003, s. 194–195.

570 Członkom stowarzyszenia zabroniono czynnego udziału w akcji wyborczej, wysyłania delegatów do okręgowych zgromadzeń wyborczych, podpisywania odezw wyborczych lub udziału w agitacji wyborczej. A. Białczak, *Organizacje społeczne i kulturalne…*, s. 124.

571 M.M. Grzybowski, *Kościół katolicki*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. 4…, s. 631–632.

572 Władze oddziału parafialnego stanowiły: „kierownictwo oddziału, walne zebranie, Komisja Rewizyjna i sąd. W skład kierownictwa oddziału wchodzili: prezes i co najmniej dwaj inni członkowie (sekretarz, skarbnik), wybierani przez walne zebranie oddziału na 2 lata. Prezesa oddziału zatwierdzał proboszcz". Większe i dobrze zorganizowane oddziały podzielono na zastępy i sekcje. W dekanatach celem lepszej współpracy tworzono okręgi. W diecezji płockiej z rozporządzenia biskupa w skład parafialnego zarządu Akcji wchodzili (po jednym) członkowie: Bractwa Różańcowego i Unii Żywego Różańca, III Zakonu św. Franciszka, Stowarzyszenia Przenajświętszego Sakramentu, Stowarzyszenia Nauczania Chrześcijańskiego. Zaprosić można było też na członka zarządu przedstawiciela Oddziału Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności „Caritas" oraz osoby nienależące do żadnych organizacji, a wyróżniające się moralnością i pobożnością. *Parafjalna Akcja Katolicka*, MiC, 1 (1936), 1, s. 20; M. Leszczyński, *Akcja Katolicka dawniej i dziś*: https://bit.ly/37PwKDO (22 II 2017).

573 M. Leszczyński, *Elementy wychowawcze w działalności Akcji Katolickiej*, [w:] *Katolicka a liberalna myśl wychowawcza w Polsce w latach 1918–1939. Zagadnienia wybrane*, red. E. Walewander, Lublin 2000, s. 129.

574 Szerzej zob. M.W. Kmoch, *Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży w parafii pw. św. Floriana w Jednorożcu w latach 1934–1939 na tle parafii kurpiowskich*, [w:] *Kurpiowszczyzna. Kultura, historia, gospodarka*, red. J. Gołota, J. Mironczuk, Ostrołęka 2018, s. 147–160.

AK w dekanacie był Stanisław Żórawski (1882–1940) z Obrębca[575]. W 1936 r. zastąpił go Eugeniusz Kłoczowski (1897–1985), dziedzic Bogdan Wielkich w gminie Chorzele[576]. Asystentem Kościelnym AK dekanatu przasnyskiego był ks. dziekan Józef Piekut (1864–1946), przasnyski proboszcz, a jego zastępcą, a potem następcą ks. Józef Fydryszewski (1899–1985) z Węgry[577].

Eugeniusz Kłoczowski zanotował: *W diecezji uważano, że w powiecie przasnyskim Akcja Katolicka idzie nieźle, natomiast my na miejscu zdawaliśmy sobie sprawę, że jest źle. Były dwie parafie, w których A.K. kwitła we wszystkich wsiach, nabierała jakiegoś rozpędu i pogłębiały się w duszach ideały chrześcijańskie – Janowo i Baranowo.* (…) *Poza tym tak średnio – jak w Krzynowłodze* [Wielkiej – przyp. M.W.K.] *– szły sprawy w mieście Przasnyszu, w Węgrze, Czernicach i Parciakach. W Dzierzgowie gorliwy wikary zorganizował silną Krucjatę. W pozostałych parafiach dekanatu Akcja Katolicka spała całkowicie. Bogate, Krzynowłoga Mała, Duczymin, Chorzele, Zaręby, Jednorożec, Brodowe Łąki – to wszystko pozostawało w pełnej martwocie*. Pamiętać jednak należy, że jest to opinia generalizująca człowieka, który nie znał dokładnie sytuacji poszczególnych parafii i tamtejszej działalności Akcji[578], choć P. Kaszubowski przyznał mu rację, jeśli chodzi o aktywność poszczególnych oddziałów AK w dekanacie[579]. Ważne jest jednak podkreślenie podporządkowania Akcji hierarchii kościelnej, wyrażające się m.in. w obecności asystenta kościelnego, „który posiadał szeroki zakres pełnomocnictw i uprawnień"[580].

Nie dysponujemy wieloma źródłami na temat Akcji Katolickiej w Jednorożcu. Istniejące dane pozwalają jednak na odtworzenie części dziejów miejscowych oddziałów, inne pozwalają na jej uzupełnienie na zasadzie podobieństwa z oddziałami z sąsiednich parafii[581]. Pomocniczą rolę odgrywa diecezjalna prasa katolicka, m.in. „Hasło Katolickie" – czasopismo Akcji Katolickiej w diecezji płockiej[582].

Lata działalności Akcji Katolickiej w parafii Jednorożec przypadają na duszpasterstwo ks. W. Woźniaka oraz ks. S. Bernatowicza. Organizację parafialnych kół stowarzyszeń katolickich i trudności w ich prowadzeniu w początkowym okresie opisał E. Kłoczowski. Możemy się domyślać, że podobnie mogło to wyglądać w parafii Jednorożec[583]. Nie-

575 S. Żórawski był później prezesem diecezjalnym Katolickiego Stowarzyszenia Mężów. E. Kłoczowski, *Wspomnienia mazowieckiego ziemianina…*, s. 410.

576 Zob. J. Kłoczowski, *Kłoczowski Eugeniusz Józef Dominik h. Rawicz*, [w:] *Ziemianie polscy XX wieku. Słownik biograficzny*, cz. 5, red. A. Arkuszewski i in., Warszawa 2000, s. 61–63.

577 SchP, 1937, s. 140; P. Kaszubowski, *Dekanat przasnyski…*, s. 240. Zob. *Józef Fydryszewski (1899–1985)*, [w:] M.M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XX*, t. 1 cz. 1…, s. 174–176; *Józef Piekut (1864–1946)*, [w:] A. Borkowski, *Przasnyskie portrety*, cz. 1, Przasnysz 2004, s. 98–101.

578 E. Kłoczowski, *Wspomnienia mazowieckiego ziemianina…*, s. 419–420.

579 P. Kaszubowski, *Dekanat przasnyski…*, s. 261.

580 Uczestniczył we wszystkich zebraniach AK jako doradca, kontrolował zgodność działania zarządów parafialnych z odpowiednimi dokumentami AK czy zarządzeniami diecezjalnymi, zatwierdzał programy pracy, a w razie konieczności mógł zgłaszać swój sprzeciw. M. Leszczyński, *Akcja Katolicka dawniej i dziś*: https://bit.ly/37PwKDO (22 II 2017).

581 Por. A. Białczak, *Organizacje społeczne i kulturalne…*, s. 125–137.

582 Czasopismo to, wydawane w latach 1930–1939 z inicjatywy i pod patronatem bp. płockiego A.J. Nowowiejskiego, w 1931 r. w parafii prenumerowały tylko 3 osoby, *lecz w niedzielę po sumie parafjanie rozbierają resztę egzemplarzy do czytania*. W 1934 r. pismo w liczbie 9 egzemplarzy prenumerowały koła Unii Żywego Różańca. AP, APJ 1912–1958, Księga sprawozdań ze stanu Akcji Różańcowej w Diecezji Płockiej. Dekanat przasnyski Parafja Jednorożec za rok 1934, s. 2 [anup]; A. Fronczak, *Z Jednorożca*, HK, 2 (1931), 34, s. 397; J. Cegłowski, A. Gretkowski, *Działalność Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży…*, s. 38.

583 Ziemianin zapisał: *proboszcz* (…) *ogłaszał z ambony, że po sumie odbędzie się zebranie organizacyjne danej kolumny. Schodziło się zwykle sporo osób, ale z zapisywaniem się, wciąganiem do pracy wcale nie była rzecz łatwa. Przygodnie wybrany*

mniej z czasem AK stała się najaktywniej działającą organizacją religijną w dekanacie przasnyskim. W kraju natomiast w 1936 r. AK liczyła blisko 500 tys. członków, zaś trzy lata później ich liczba wzrosła do 750 tys. Najliczniejsze były stowarzyszenia młodzieżowe, skupiające w Polsce 60% ogółu zrzeszonych. W 1936 r. w diecezji płockiej w stowarzyszeniach młodzieżowych działało ponad 23 tys. osób. Najwięcej było wśród nich młodzieży chłopskiej oraz bezrobotnych, niewiele zaś młodzieży robotniczej, a najmniej inteligenckiej, gdyż miała ona własne organizacje[584].

W Jednorożcu, wedle relacji z wizytacji biskupiej z 1935 r., Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej założono w 1927 r., działało rok[585] i po przerwie zostało odnowione w 1930 r. W 1927 r. w statystyce parafialnej ks. W. Woźniak zapisał, że w stowarzyszeniach młodzieżowych działa 80 osób, jednak trudno uwierzyć, by ta liczba dotyczyła tylko młodzieży żeńskiej, nigdy bowiem później – nawet łącznie w obu oddziałach – KSM nie osiągnął w tej parafii takiej liczebności. Może ks. W. Woźniak założył też Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej? Relacja prasowa autorstwa A. Fronczaka sugeruje, że ks. S. Bernatowicz odnowił oba stowarzyszenia[586]. Jednak, jak podaje sprawozdanie z wizytacji biskupiej, Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej w Jednorożcu powstało w 1930 r.[587]. Jego założycielem miał być miejscowy piekarz Jan Grabowiecki (1912–1945)[588].

Spotkania, odczyty, zebrania i zabawy obu oddziałów odbywały się w sali parafialnej. Młodzież spotykała się z proboszczem co miesiąc, czasem częściej. Zapewne podczas takich spotkań czytano Pismo Święte i katechizm, urządzano tzw. kwadranse ewangeliczne (przygotowanie do studiowania Biblii) oraz kwadranse katechizmowe w celu pogłębienia wiary. Stałą lekturą członków i członkiń kolumn AK była literatura dogmatyczna i liturgiczna oraz wszelkie okólniki i czasopisma organizacyjne. Na zebraniach przygotowywano członków i członkinie kolumn do działalności statutowej przez nauki, wykłady, odczyty, ale i rozrywkę, np. deklamacje, monologi czy gry[589]. Wiemy też, że kolumna KSMM Jednorożec miała własną orkiestrę, która np. w 1936 r. wzięła udział w uroczystości poświęcenia sztandaru KSMŻ w Baranowie[590].

---

rząd z reguły nic nie potrafił stworzyć, czego by ksiądz asystent, czy ktoś bardziej rzutki nie wprowadził. Z czasem doszliśmy do wniosku, że działalność każdego koła trzeba gruntownie przygotować poprzez pozyskanie do zarządu ludzi czynnych, umiejących narzucać swą wolę, zdecydowanych do działania. Sprawą trudniejszą było umieć wskazać nie w teorii, ale w konkretach, na czym owo działanie ma polegać. (…) *Czym konkretnie zająć się w Akcji Katolickiej – nie wiedział początkowo nawet… ksiądz proboszcz. Z czasem z diecezjalnej centrali nadchodzić jęły obszerne okólniki z planami prac, ale i tam wiele było ogólników. Przerąbanie drogi ku społecznemu realizowaniu zadań Kościoła było nad wyraz trudne.* E. Kłoczowski, *Wspomnienia mazowieckiego ziemianina…*, s. 412–413.

584 *Ludzie przedwojennej Akcji Katolickiej byli bardzo różni, wyrażali tendencje często ze sobą sprzeczne, zabarwieni bywali tymi czy innymi naleciałościami dziedziny polityki, naleciałościami środowiskowymi itd., ale prawie wszyscy byli ludźmi dobrej woli.* Tamże, s. 427; W. Mysłek, *Kościół katolicki w Polsce…*, s. 302; *Podręcznik. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży*, red. A. Bączkowski i in., Kraków 1999, s. 23; L. Wilczyński, *Działalność Diecezjalnych Instytutów…*, s. 199.

585 Zanik działalności organizacji młodzieżowej męskiej w Jednorożcu (1928–1930) mógł być związany ze skreśleniem oddziału z listy stowarzyszeń z powodu niewysyłania do centrali sprawozdań. Podobnie stało się z oddziałem KSMŻ Baranowo (1930–1932). Por. A. Białczak, *Organizacje społeczne i kulturalne…*, s. 126.

586 A. Fronczak, *Z Jednorożca*, HK, 2 (1931), 34, s. 397.

587 *Wizyta kanoniczna w dek. Przasnyskim 1935 r. (Ciąg dalszy)*, MPP, 30 (1935), 8, s. 355–356.

588 A. Drwęcki, *Ruch oporu w gminie Jednorożec…*, s. 15.

589 W 1936 r. KSMM spotkało się 24 razy, w kolejnym roku KSMŻ zbierało się dwa razy w miesiącu. AP, [Teczka bez tytułu 4], Statystyka parafii, 1936, s. 2 [anup]; tamże, Statystyka parafii, 1937, s. 2 [anup]; A. Fronczak, *Z Jednorożca*, HK, 2 (1931), 34, s. 397; M. Leszczyński, *Elementy wychowawcze…*, s. 125–126.

590 T. Gamdzyk, *Poświęcenie sztandaru oddziału KSMŻ w Baranowie*, HK, 7 (1936), 26, s. 315; [M.] Jar[oszek], *W malowniczym Drążdżewie i Jednorożcu. Z wizytacji pasterskiej J. E. Ks. Biskupa Wetmańskiego*, GM, 3 (1935), 131, s. 4; *Wizyta kanoniczna w dek. Przasnyskim 1935 r. (Ciąg dalszy)*, MPP, 30 (1935), 8, s. 355–356.

Zmiany liczebności oddziałów AK w parafii Jednorożec, także opisywanego niżej Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet, ukazuje tabela 9. Do oddziałów młodzieżowych AK należeli m.in.: Stanisław Kardaś (1920–1958), Marianna Lesińska z Kardasiów (1923–2009), Józef Bakuła (1919–1998), Paweł Bakuła (1916–1974), Eugenia z Graczyków (1923–?), Mieczysław Siedlecki (1921–1996), Apolonia Piotrak z Grabowskich (1921–2000), Stanisława Sobolewska, Stanisława Bakuła z Piotraków (1894–1962), Czesława Lesińska z Chudzików (1920–2003), Genowefa Gładek z Krajewskich (1916–2009), Czesława Symołon z Łukasiaków (*1923), Stanisław Przybyłek (1909–1984), Jan Obrębski, Czesław Piotrak, Kazimierz Mieczysław Lesiński (1918–2019), Bronisław Grabowski (1921–1986), Jan Wilga (1909–1988). Wielu z członków stowarzyszeń młodzieżowych już wcześniej angażowało się w życie religijne, np. Stanisław Władysław Lesiński (1917–2018) był ministrantem[591]. Biorąc pod uwagę to, że członkami KSMM i członkiniami KSMŻ mogła być młodzież w wieku 14–30 lat, oraz rok powstania kolumn, ci, którzy działali w parafii Jednorożec urodzili się w latach 1897–1925. Najczęściej w KSM działała młodzież w wieku 17–25 lat.

Tabela 9. Liczebność oddziałów AK parafii Jednorożec w okresie międzywojennym[592].

Rok	1928	1932	1934	1935	1936	1937	1938
SMM (KSMM)	80	29	14	15	18	13 (21)	20
SMŻ (KSMŻ)		10	19	25	21	20 (21)	20
KSK	-	-	-	-	50	41 (51)	54

Jeśli się porówna dane na temat oddziałów AK w parafiach dekanatu przasnyskiego[593], można dojść do wniosku, że w 1932 r., przed przeorganizowaniem struktury AK na wzór włoski, parafia Jednorożec sytuowała się w czołówce ośrodków angażujących młodzież męską, choć daleko jej było do licznych oddziałów z Przasnysza i Janowa. W przypadku młodzieży żeńskiej zainteresowanie działaniem w organizacji było mniejsze i plasowało się na ostatnim miejscu spośród oddziałów działających w dekanacie. Od 1934 r. sytuacja uległa zmianie: liczba młodych kobiet angażujących się w działalność AK w parafii Jednorożec, choć do 1938 r. wahała się, zawsze była większa niż liczebność KSMM, które nie cieszyło się taką popularnością jak początkowo. W świetle danych z 1937 r. parafia Jednorożec sytuowała się na pozycji aktywniejszych – istniały tu 3 z 4 możliwych oddziałów Akcji, jednak nie wyróżniały się liczebnością, ustępując najprężniej działającym parafiom Baranowo i Janowo, a także mniejszym oddziałom, liczącym jednak więcej chętnych do działania niż jednorożeckie koła. Dane na rok 1938 pokazują ogólny wzrost liczebności Akcji w dekanacie przasnyskim, choć sytuacja poszczególnych oddziałów w parafiach była różna i nierzadko ich liczebność była niższa niż rok wcześniej. Parafia Jednorożec nie odznaczała się liczebnością oddziałów AK, które w ostatnim roku przed wybuchem wojny sytuowały się w grupie najmniejszych w dekanacie. Wedle informacji z kroniki parafialnej w październiku 1938 r.

591 AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 21; „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty", 1965, 6, s. 170; Obecny, *Z par. Jednorożec. Obchód ku czci Chrystusa Króla*, HK, 9 (1938), 49, s. 743; relacja Krystyny Lesińskiej z USA (2020); relacja Joanny Wilgi z Jednorożca (2019).

592 W 1935 r. zanotowano, że 10 członkiń KSMŻ należało jednocześnie do chóru parafialnego. AP, APJ 1912–1958, Statystyka parafii [1925–1928] [anup]; tamże, Statystyka parafii, 1934, s. 2 [anup]; AP, [Teczka bez tytułu 4], Statystyka parafii, 1936, s. 2–3 [anup]; *Nasza diecezja (dekanat ciechanowski i przasnyski)*, HK, 4 (1933), 45, s. 542; *Wizyta kanoniczna w dek. Przasnyskim 1935 r. (Ciąg dalszy)*, MPP, 30 (1935), 8, s. 356.

593 Zob. M.W. Kmoch, *Organizacje religijno-społeczne w parafii Jednorożec w okresie międzywojennym*, RP, 5 (2018), s. 37–38.

w Jednorożcu ponownie powołano do życia zamarłe stowarzyszenia młodzieżowe[594]. To oznacza, że czasowo zabrakło chętnych do działania w kolumnach, ale ta sytuacja musiała trwać na tyle krótko, że nie przerwano ciągłości organizacji i dysponujemy danymi z kolejnych lat jej istnienia. Wspomniany kryzys AK w parafii Jednorożec nie przełożył się na znaczące zmiany w liczebności oddziałów.

Pomimo trudności członkowie KSM w Jednorożcu włączali się w miarę możliwości w życie religijne parafii. W 1935 r. podczas wizytacji parafii przez bp. A.J. Nowowiejskiego KSMM z pomocą strażaków zbudowało bramę powitalną na granicy parafii od strony Drążdżewa. Członkowie KSMM i KSMŻ byli obecni podczas powitania pasterza diecezji we wsi. Prezes Parafialnego Zarządu A.K. w Jednorożcu rolnik Bronisław Czaplicki (1883–1939) z Ulatowa-Pogorzeli złożył wówczas biskupowi sprawozdanie z działalności organizacji[595].

Podobne sprawozdania prezes jednorożeckiej AK prezentował, tak jak inni pełniący takie stanowisko w parafiach dekanatu, na spotkaniach w Przasnyszu[596]. Miał również obowiązek nadsyłać do DIAK sprawozdania roczne z działalności organizacji w parafii. Dysponujemy potwierdzeniem wysłania sprawozdania z roku 1938[597]. Kierownictwo oddziałów uczestniczyło w cyklicznych kursach, organizowanych *celem przeszkolenia ich w pracy organizacyjnej*. Czasem, jak w 1935 r., osobno organizowano szkolenie do zarządów KSMM, a kilka miesięcy później osobno szkolono KSMŻ[598]. Poza tym w Jednorożcu cyklicznie odbywały się spotkania parafialnego zarządu Akcji Katolickiej[599].

Patronem stowarzyszeń młodzieżowych AK obrano św. Stanisława Kostkę. We wszystkich oddziałach KSM w diecezji urządzono religijne spotkania modlitewne i wieczornice z okazji wspomnienia patrona[600]. Dzień 13 listopada, wspomnienie świętego, stawał się okazją do rejonowych zlotów oddziałów KSM. Szczególne znaczenie miały one dla mieszkańców Ziemi Przasnyskiej, dumnych z tego, że patron był jednocześnie ich krajanem. W 1935 r. w Rostkowie, miejscu narodzin świętego, odbył się zlot KSM w celu złożenia hołdu Patronowi[601]. W patronalne dla AK święto Chrystusa Króla,

594 AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 12 [anup].

595 B. Czaplicki na pewno był prezesem PZAK w Jednorożcu w latach 1936–1939. W czasopiśmie „Myśl i Czyn" z 1936 r. informowano o jego wyborze na prezesa. Musiał jednak pełnić tę funkcję już wcześniej, przez jedną lub więcej kadencji, skoro relacja o wizytacji biskupiej z 1935 r. też podaje go na tym stanowisku. *Prezesi Paraf. Zarządów A. K.*, MiC, 1 (1936), 6, s. 169; *Prezesi Parafialnych Zarządów Akcji Katolickiej*, HK, 2 (1931), 21, s. 243; *Wizyta kanoniczna w dek. Przasnyskim 1935 r. (Ciąg dalszy)*, MPP, 30 (1935), 8, s. 355–356.

596 *Kurs Dekanalnej Rady Akcji Katolickiej w Przasnyszu*, HK, 6 (1935), 11, s. 123.

597 *Sprawozdania z pracy Paraf. Zarz. Akcji Katolickiej*, MiC, 4 (1939), 3, s. 88–89.

598 *K.S.M.ż.*, GM, 3 (1935), nr 231; eska, *Przasnysz*, GM, 3 (1935), 94, s. 6.

599 W 1934 r. spotkania odbywały się co kwartał, w 1936 r. – dwa razy w ciągu roku, zaś w 1937 r. parę razy. AP, APJ 1912–1958, Statystyka parafii, 1934, s. 2 [anup]; AP, [Teczka bez tytułu 4], Statystyka parafii, 1936, s. 2 [anup]; tamże, Statystyka parafii, 1937, s. 2 [anup].

600 J. Cegłowski, A. Gretkowski, *Działalność Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży…*, s. 38.

601 Zlot poprzedziły półzamknięte rekolekcje w parafiach oraz spowiedź dla młodzieży. W dniu uroczystości *rzesze młodzieży stanęły na zbiórce ze sztandarami i orkiestrami*. Mszę odprawiał ks. Józef Piekut. *Po nabożeństwie odbyła się uroczysta akademja pod gołem niebem w parku państwa Czarnowskich na terenie kościółka. Płomienne przemówienie ks. prałata Piekuta* (…) *niejednemu wycisnęło łzę z oka. Poważny i uroczysty charakter akademji wypełniły* (…) *deklamacje* (…) *druhów z Przasnysza i z Zielonej,* (…) *produkcje chórów: parafialnego z Przasnysza, młodzieży gimnazjum z Przasnysza i Oddziału z Zielonej, oraz produkcje z orkiestr z Czernic i Zielonej*. Akademię młodzież zakończyła wspólnym śpiewem „My chcemy Boga" – hymnu Akcji Katolickiej. Zauważono potrzebę zbudowania w Rostkowie domu rekolekcyjnego dla młodzieży, by można było rozwijać kult Patrona. W 1935 r. na zjeździe zgromadziło się bowiem *przeszło 500 druhen i druhów z następujących Oddziałów: Przasnysz, Czernice, Zielona, Pawłowo, Węgra, Jednorożec, Drążdżewo i Św. Miejsce, prócz tego młodzież gimnazjum z Przasnysza i delegacja ze szkoły rolniczej „Ruda" ze swymi wychowawcami, w liczbie około 200.* (…) *prócz tego prawie tyleż młodzieży niezorganizowanej wzięło luźno udział w uroczystości.* K.S.,

obchodzone do 1969 r. w ostatnią niedzielę października, uroczyście ogłaszano hasło przewodnie akcji i program na nowy rok liturgiczny. W roku 1935/1936 hasło brzmiało „Rodzina w świetle prawa przyrodzonego, Objawienia i nauki Kościoła”[602]. Tego dnia manifestowano wiarę przez procesje, zebrania i akademie z bogatym programem. Marianna Wilga z Przybyłków (1926–2013) ze Stegny wspominała: *Na święto Chrystusa Króla ksiądz przygotowywał z młodzieżą* [i – przyp. M.W.K.] *dziatwą szkolną inscenizacje w remizie strażackiej*[603]. Odbywały się one również w sali parafialnej, która została przeznaczona na cele AK[604]. Z kolei w 1938 r. w obchody święta patronalnego KSM w parafii Jednorożec po raz pierwszy włączono dzieci i miejscową Krucjatę Eucharystyczną[605]. W parafiach, w których istniały oddziały KSM, w uroczystość patronalną organizowano zbiórkę pieniędzy na cele parafialnej AK, na ten cel przekazywano też tacę zebraną w kościele[606]. Oddziały Akcji dysponowały majątkiem, który przeznaczano na bieżącą

W rodzinnej miejscowości św. Stanisława Kostki. Ze zlotu rejonowego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Rostkowie w powiecie przasnyskim, GM, 3 (1935), 266, s. 5; *Z diecezji. W miejscu urodzenia św. St. Kostki*, HK, 6 (1935), 48, s. 2.

602 M. Leszczyński, *Elementy wychowawcze…*, s. 127; *Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata*: https://bit.ly/31hIEny (2 XII 2017).

603 Relacja Marianny Wilgi ze Stegny, [w:] Ł. Turbak, *Ksiądz Stefan Bernatowicz (1873–1945)…*, s. 42.

604 Oto relacja z 1933 r.: *Po uroczystej sumie z kazaniem odprawiono nabożeństwo do Serca Pana Jezusa i uroczystą procesję błagalną. Uroczystość zakończono śpiewem pieśni „My chcemy Boga”. Po nieszporach na sali parafialnej, odbyła się uroczysta akademja. Sala odświętnie ubrana staraniem druhen miejscowego SMPZ. wypełniona została po brzegi. Na scenie duży obraz Serca Jezusowego tonie w morzu kwiecia i zieleni*. Po słowie wstępnym proboszcza ks. S. Bernatowicza prezes parafialnej Akcji Katolickiej B. Czaplicki wygłosił odczyt pt. „Czym jest nasza parafia i czym być powinna?”. *Następnie druhowie i druhny tutejszych Stowarzyszeń deklamowali szereg wierszy* (…). *W przerwach grała orkiestra parafialna i śpiewał chór kościelny.* (…) *Odśpiewaniem hymnu „My chcemy Boga” i odegraniem przez orkiestrę hymnu narodowego uroczystość tegoroczna Chrystusa Króla zakończyła się*. Rok później uroczystości w Jednorożcu opisano tak: *Po uroczystej sumie z kazaniem, w czasie której chór wykonał 4-ro głosową mszę „Salve Regina” odbyła się uroczysta procesja jubileuszowa do krzyża na rynku, tam po modłach chór odśpiewał hymn „Z Miljonów serc”. Po powrocie do kościoła błogosławieństwo N. Sakr. Popołudniu w pięknie przybranej Sali parafialnej odbyła się akademja. W programie były referaty, opisy i deklamacje. Udział w akademji wzięli członkowie parafj. A.K. i obu Stowarzyszeń Młodzieży. Akademję otworzył i zamknął przemówieniami ks. prob. Bernatowicz. Po akademji zebrani odśpiewali hym narodowy*. A’, *Echa uroczystości Chrystusa Króla. Jednorożec*, HK, 5 (1934), 49, s. 593; B. Czaplicki, *Jednorożec*, HK, 4 (1933), 48, s. 578; A. Fronczak, *Z Jednorożca*, HK, 2 (1931), 34, s. 397.

605 Najmłodsi parafianie uczestniczyli w mszy porannej, a potem w akademii. Starsze dzieci i osoby dorosłe brały udział w obchodach wedle programu diecezjalnego (kazanie o uroczystości, odczytanie listu biskupa, zbiórka na tacę na cele AK, uroczysta suma, wystawienie Najświętszego Sakramentu, suplikacje i litania, uroczyste przyrzeczenie oraz błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem). Podobnie jak w poprzednich latach uroczystość zwieńczyła procesja do krzyża w centrum wsi oraz Litania do Imienia Jezus. Potem w sali parafialnej odbyła się akademia, którą rozpoczął śpiew *Króluj nam, Chryste* w wykonaniu chóru parafialnego. *Nastąpiły referaty i deklamacje, wygłoszone przez członkinie Stowarz. Kobiet panie Krajewską i Bergową, druhnę Graczykównę i druha Lesińskiego, przeplatane kantatami ku czci Chrystusa Króla. Ale najmilsze wrażenie na obecnych wywarły występy małych Rycerek Krucjaty Euch Tereski Niesiobędzkiej i Stasi Berżanki, to też deklamacje ich były gorąco oklaskiwane.* Spotkanie zakończyło odśpiewanie pieśni *My chcemy Boga* oraz hymnu narodowego. Obecny, *Z par. Jednorożec. Obchód ku czci Chrystusa Króla*, HK, 9 (1938), 49, s. 743.

606 W 1934 r. z Jednorożca przesłano jedynie 5 zł. Na 9 parafii w dekanacie był to 8. wynik. Najofiarniejsza była parafia Janowo (17,37 zł), a najsłabiej wypadła parafia Dzierzgowo (4,5 zł). W 1935 r. w Jednorożcu nie zebrano żadnych ofiar, podobnie jak w 5 innych parafiach dekanatu. Spośród tych, które przesłały pieniądze, najwięcej zebrano w Zielonej (27,34 zł), najmniej w Drążdżewie (4 zł). Podobnie było roku 1937. Na 19 parafii 6 nie przekazało ofiar, w tym Jednorożec. Spośród tych, które je przysłały, najwięcej zebrano w Przasnyszu (216 zł), najmniej w Duczyminie (15,45 zł). Zbiórka w 1937 r. była przeznaczona na potrzeby Katolickiego Uniwersytetu Ludowego w Proboszczewicach, powołanego jesienią 1938 r. Zbiórka udała się w 1938 r., kiedy to z Jednorożca nadesłano 25,85 zł. Na 10 parafii, które nadesłały ofiary, był to 6. wynik pod względem hojności. Najhojniejsza była parafia Przasnysz (110 zł), najmniej zebrano w Pawłowie (3 zł). W 1934 r., przed I Diecezjalnym Kongresem Eucharystycznym Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Męskiej, młodzież męska z Jednorożca wysłała ofiarę w wysokości 30,22 zł. Na 19 parafii w dekanacie przasnyskim był to pod względem hojności 10. wynik. *Dzień ofiary na Akcję Katolicką*, MiC, 1 (1936), 6, s. 161–163; *Ofiary z kwesty w święto Chrystusa Króla*, MiC, 1 (1936), 4, s. 119; *Wykaz ofiar (wg dekanatów) wpłaconych przez parafie z kwesty zebranej w Święto Chrystusa Króla w r. 1937*, MiC, 3 (1938), 3, s. 83; *Wykaz ofiar (według dekanatów) wpłaconych przez parafie z kwesty przeprowadzonej na święto Chrystusa Króla w roku 1938*, MiC,

działalność. Środki pochodziły najczęściej z publicznych zbiórek[607]. Zebrane pieniądze przekazywano parafii. W listopadzie 1929 r. z ofiar w wysokości 267 zł zakupiono: 2 kandelabry metalowe trójramienne, świeczniki pod monstrancję (sakramentki) i tkane złotem nowe konopeum oraz naprawiono fioletowy ornat[608].

Członkowie KSMM i KSMŻ z Jednorożca uczestniczyli w różnych wydarzeniach na terenie diecezji, choć było to zapewne uzależnione od liczby chętnych i możliwości transportowych. W dniach 26–27 VI 1934 r. w Płocku odbyły się uroczystości związane z I Diecezjalnym Kongresem Eucharystycznym Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Męskiej[609]. Z kolei w dniach 2–3 VII 1936 r. urządzono Kongres Eucharystyczny Młodzieży Żeńskiej w Pułtusku[610]. Niestety, pomimo apelów redakcji „Hasła Katolickiego"[611], delegacja z Jednorożca, jeśli była obecna, nie stawiła się w strojach regionalnych, a przynajmniej wśród takich oddziałów nie została wymieniona[612]. Może związane było to z sytuacją opisaną przez nauczycielkę pracującą wówczas w Jednorożcu, wedle której w latach trzydziestych, w przeciwieństwie do poprzedniej dekady, *Młodzi zarzucali stare stroje*[613]. Analiza zdjęć pozwala sądzić, że mundurkiem dla członkiń KSMŻ była ciemna spódnica i biała bluzka oraz beret, zaś dla chłopców marynarka, spodnie, biała koszula oraz czapka, zapewne maciejówka. Członkowie KSMM i członkinie KSMŻ w Jednorożcu nie nosili strojów kurpiowskich jako ubioru organizacyjnego, chociaż w innych parafiach Kurpiowszczyzny tak się zdarzało (np. Baranowo)[614].

285. Od lewej: Genowefa Gładek z Krajewskich (1916–2009), Eleonora Wilga z Orłowskich (1915–2009) i Czesława Wilga z Obrębskich (1916–2011) na odpuście w Jednorożcu, 1937 r.

Młodzież z Jednorożca pojawiała się na uroczystościach w sąsiednich parafiach. W dniu 21 VIII 1932 r. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Żeńskiej w parafii

4 (1939), 3, s. 93; *Wykaz ofiar (według dekanatów) wpłaconych przez parafje z kwesty zebranej w Święto Chrystusa Króla w roku 1934*, MPP, 30 (1935), 6, s. 270; *Wykaz ofiar wpłaconych przez poszczególne parafje na Kongres Eucharystyczny S. M. P. M.*, MPP, 29 (1934), 11, s. 519–521.

607 W roku 1936 dochody KSMŻ w parafii Jednorożec wynosiły 37,45 zł, wydatki zaś – 35,74 zł. Z kolei KSMM dysponowało kwotą 116,54 zł, którą wydano niemal w całości (pozostało 6, 92 zł). W kolejnym roku KSMŻ uzbierało 23,78 zł, wydało natomiast 22,39 zł. Budżetu KSMM nie zanotowano. AP, [Teczka bez tytułu 4], Statystyka parafii, 1936, s. 3 [anup]; tamże, Statystyka parafii, 1937, s. 3 [anup].

608 AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 3 [anup].

609 *Pierwszy Kongres Eucharystyczny S. M. P. w Płocku*, MPP, 29 (1934), 7, s. 295–317.

610 A. Rojewski, *Kongresy i dni eucharystyczne diecezji płockiej w latach posługi pasterskiej Bł. Abpa A.J. Nowowiejskiego*, SP, 36 (2008), s. 119–122.

611 *Ubiór druhen na czas Kongresu Euch. w Pułtusku*, HK, 6 (1935), 20, s. 236.

612 *Druhny w hołdzie Bogu utajonemu. Z dni kongresowych KSMŻ w Pułtusku*, HK, 7 (1936), 29, s. 346.

613 MHP, M. Wardakowa, *Wspomnienia z lat 1927–1939…*, s. 3.

614 Zob. M.W. Kmoch, *Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży…*, s. 156.

286. Kurs przodowników przysposobienia rolniczego w Sejmikowej Męskiej Szkole Rolniczej w Rudzie koło Przasnysza, styczeń 1937 r.

Drążdżewo obchodziło uroczystość poświęcenia sztandaru, którą uświetniły swoją obecnością stowarzyszenia z Jednorożca, Krasnosielca, Krzynowłogi, Dzierzgowa i Przasnysza[615].

Inną formą działania młodzieżowych organizacji, które miały pobudzić do dalszych prac w parafiach, były zamknięte rekolekcje. Pierwsze, początkowo na szczeblu diecezjalnym, zorganizowano w 1930 r. Po stworzeniu okręgów rekolekcje odbywały się na szczeblu dekanalnym – w przypadku omawianej parafii w Przasnyszu. Szczególnie licznie brała w nich udział młodzież żeńska[616].

Domyślać się można, że w Jednorożcu jedną z dziedzin, w której działała młodzież, było przysposobienie rolnicze. Wydaje się jednak, że nie było ono tak rozpowszechnione jak w prężnie działającej AK sąsiedniej parafii Baranowo[617]. Młodzież z Jednorożca [Stanisława Bakuła z Piotraków (1894–1962), Czesława Lesińska z Chudzików (1920–2003), Stanisław Władysław Lesiński (1917–2018), Marianna Lesińska z Kardasiów (1923–2009), Apolonia Piotrak z Grabowskich (1921–2000), Mieczysław Siedlecki (1921–1996), Stanisława Sobolewska] wzięła udział w szkoleniu w Sejmikowej Męskiej Szkole Rolniczej w Rudzie koło Przasnysza w dniach 8–12 I 1937 r.[618]. Z kolei 23 X 1934 r. podczas Wystawy Przysposobienia Rolniczego w Przasnyszu w zmaganiach konkursowych wzięło udział 15 zespołów i 80 uczestników z terenu dekanatu przasnyskiego. Pierwszą nagrodę

615 *Z życia stowarzyszeń młodzieży*, HK, 3 (1932), 41, s. 498.

616 R. Czekalski, *Stowarzyszenia i organizacje w diecezji…*, s. 94–95.

617 Wedle ustaleń A. Białczaka w Baranowie „Każdego roku ogłaszano konkurs z tematami roślinnymi i hodowlanymi. W oddziałach tworzyły się zespoły od 7 do 22 osób, które wybierały jeden temat. (…) Na poletkach konkursowych stawiano tabliczki. Czynności były notowane w dzienniczkach. Zespoły lustrowane były przez zespoły sąsiednie i instruktorów. Urządzano wycieczki do wzorowych gospodarstw, stacji hodowlanych i szkół rolniczych". Po powrocie z kursu przodownicy w swoich zespołach rozpoczęli pracę samokształceniową. A. Białczak, *Organizacje społeczne i kulturalne…*, s. 133–135.

618 Relacja Joanny Wilgi z Jednorożca (2017).

indywidualną w postaci *rasowej jałoszki, ofiarowanej na ten cel przez p. Żórawskiego z Obrębca*, otrzymał druh Antoni Bakuła (1913–1964) z Jednorożca[619].

Nie możemy wykluczyć działalności sportowej młodzieżowych kolumn AK w parafii Jednorożec. Kółka WFiPW miały rozwijać sprawność fizyczną, hartować ducha, wyrabiać charakter i wewnętrzną dyscyplinę. Były popularną formą działalności organizacji, choć brak lokalnych relacji na ten temat. Warto jednak podkreślić, że skoro w Jednorożcu przy dzisiejszej ul. Zielonej w latach trzydziestych XX w. istniała strzelnica, to może członkowie i członkinie AK organizowali tam zawody strzeleckie. W ramach KSMM i KSMŻ urządzano zawody sportowe, ćwiczono grę w piłkę nożną, lekkoatletykę, turystykę sportową. Możliwe, że przed II wojną światową również w Jednorożcu wprowadzono taki element wychowania w AK, choć wychowanie fizyczne realizował raczej Związek Strzelecki[620].

Ważnym elementem wychowania i kultywowania tradycji w oddziałach KSM, szczególnie w parafiach na Kurpiach, był śpiew[621]. Z pewnością towarzyszył on członkiniom KSMŻ i KSK podczas organizowanych różnych spotkań czy przedstawień wystawianych z okazji świąt narodowych i kościelnych. Z okazji rocznic historycznych, ale też w dniu świąt patronalnych KSMŻ (8 września – Narodzenie NMP) i KSMM (13 listopada – św. Stanisława Kostki), urządzano akademie i wieczornice z referatami. Odprawiano wówczas uroczystą mszę w intencji organizacji oraz zachęcano do wstępowania do AK[622].

Oddział KSK w parafii Jednorożec powstał ok. 1936 r. Z tego roku pochodzą pierwsze dane o organizacji. W 1937 r. pobłogosławiono sztandar kolumny, zachowany do dziś. Oto relacja z tego wydarzenia: *Dzień 15 sierpnia r. b. podwójnie był uroczystym w Jednorożcu, gdyż był dorocznym, odpustowym świętem parafialnym oraz dniem poświęcenia sztandaru Oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet przy udziale kapłanów sąsiednich parafij oraz licznego tłumu wiernych. Przed sumą poświęcenia dokonał oraz wygłosił okolicznościową przemowę celebrans, proboszcz parafii Drążdżewo, ks. E.*[dmund, 1898–1943 – przyp. M.WK.] *Rzewnicki, poczem sztandar niesiono na procesji eucharystycznej. Kazanie wygłosił ks. W.*[awrzyniec, 1906–1941 – przyp. M.WK.] *Foks, wikariusz par. Baranowo, w podniosłych słowach wykazując znaczenie i pożytek organizacji katolickiej kobiet i podnosząc ducha należących do niej niewiast*[623].

Celem stowarzyszenia było rozwijanie *apostolstwa świeckich, pogłębienie i wprowadzenie w czyn obrony zasad katolickich* (…); *przez kształcenie członków pod względem patriotycznym i społeczno-obywatelskim; przez urabianie silnej katolickiej opinii w ruchu kobiecym; przez uzgadnianie pracy organizacji kobiecych, działających w Akcji Katolickiej*. Działalność przejawiała się na polu religijnym i społeczno-oświatowym przez organizowanie nabożeństw, rekolekcji, pielgrzymek czy kongresów eucharystycznych, jak również kursów dokształcających, wykładów i odczytów oraz zakładanie bibliotek i czytelni w przedszkolach i szkołach[624]. O działalności KSK pisał E. Kłoczowski: *modlono się więcej niż w KSM,*

619 *Z Wystawy Przysposobienia Rolniczego w Przasnyszu*, HK, 5 (1934), 44, s. 533.

620 M. Leszczyński, *Elementy wychowawcze…*, s. 131.

621 Por. A. Białczak, *Organizacje społeczne i kulturalne…*, s. 135.

622 *Patronalne święto młodzieży męskiej*, MiC, 1 (1936), 6, s. 168; *Święto patronalne KSMŻ,* MiC, 1 (1936), 5, s. 143.

623 AP, [Teczka bez tytułu 4], Statystyka parafii, 1936, s. 3 [anup]; Obecny, *Poświęcenie sztandaru K. S. Kobiet w Jednorożcu*, HK, 8 (1937), 37, s. 559.

624 *Statut Katolickiego Związku Polek Diecezji Płockiej*, MPP, 28 (1933), 4, s. 147.

skrupulatnie odczytywano liczne dla kobiet okólniki z diecezji, a poza tym rozprawiano zawzięcie o wychowaniu małych dzieci, o gotowaniu, o ogródkach warzywnych, higienie domowej itp.[625].

Do KSK w parafii Jednorożec należały m.in. Bronisława Siedlecka z Piotraków (1894–1983), która była sekretarką kolumny, Marianna Piotrak z Ferenców (1894–1983), Jadwiga I. Berg II. Pazdrąg z Krajewskich (1918–2010), Wiktoria z Obrębskich Opalach (1904–1991) i Stanisława Bakuła z Piotraków (1894–1962). W 1938 r. kobiety wyjechały do Czestochowy na pielgrzymkę. Co miesiąc natomiast spotykały się w sali parafialnej[626]. Wydaje się jednak, że aktywność KSK w parafii Jednorożec była ograniczona. Nie zanotowano jej budżetu w 1936 i 1937 r. Dopiero z roku 1938 pochodzi informacja o aktywności oddziału – jego członkinie wzięły udział w parafialnych obchodach święta patronalnego Akcji Katolickiej, opisywanego wyżej. Czy delegacja z Jednorożca pojechała na organizowany w tym samym roku w Płocku Kongres Eucharystyczny Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet Diecezji Płockiej[627]? Nie odnaleziono źródeł to potwierdzających, choć można przypuszczać, że na tak ważne wydarzenie z parafii wysłano grupę kobiet. W ogóle w diecezji KSK nie rozwijało się tak prężnie jak stowarzyszenia młodzieżowe, więc sytuacja w Jednorożcu nie była odosobniona[628]. Miejscowe gospodynie miały też alternatywę w postaci Koła Gospodyń Wiejskich (założonego po 1931 r.), a nierolniczki angażowały się w prorządowy Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (istniejący we wsi od ok. 1935 r.)[629].

W ostatnich latach przed wojną, kiedy nasilało się zagrożenie zewnętrzne, również organizacje katolickie prowadziły działalność nastawioną na przygotowanie zbrojne. W 1939 r. oddział KSK z Jednorożca wysłał – może obok indywidualnych ofiar członkiń – kwotę 20 zł na *dozbrojenia armii polskiej*[630]. W przypadku jednorożeckich oddziałów była to jedyna pewna odnotowana aktywność, która związana być mogła z ważnym polem działalności AK (szczególnie w organizacjach młodzieżowych), tj. wychowaniem fizycznym i przysposobieniem wojskowym, w przeciwieństwie np. do sąsiedniej parafii Baranowo, w której obserwujemy ożywioną aktywność w tym aspekcie[631].

W okresie międzywojennym w Jednorożcu pomimo trudności starano się organizować działalność AK po okresach zastoju, bowiem oddziały, jak opisywał E. Kłoczowski, spotykały się z wieloma przeszkodami: *co tylko jakieś koło męskie lub żeńskie się zorganizowało, zaraz po tym następowały jakieś fermenty, kłótnie, rozpadanie się koła. Kolejni księża* (…) *czynili coraz nowe próby w coraz innych wsiach*. Opinia ta znajduje swe odbicie

625 E. Kłoczowski, *Wspomnienia mazowieckiego ziemianina…*, s. 415.

626 AP, [Teczka bez tytułu 4], Statystyka parafii, 1937, s. 3 [anup]; AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 25; relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2020) oraz Genowefy Opalach (2020) i Ireny Szczepańskiej z Jednorożca (2020).

627 A. Rojewski, *Kongresy i dni eucharystyczne…*, s. 124–125.

628 Por. R. Bender, *Z życia diecezji płockiej…*, s. 374.

629 MHP, A. Urlich, *Wspomnienia stegieńskiej kurpianki…*, s. 3–4.

630 Kwota ta była o 11,44 zł niższa niż średnia ofiara wysłana przez parafię, ponieważ pieniądze przysłały zarówno duże miejskie parafie (np. Przasnysz – 200 zł, Rypin – 100 zł), jak też mniejsze wiejskie jednostki. Z dekanatu przasnyskiego udział w zbiórce wzięło 7 parafii, które łącznie wpłaciły 311,82 zł. *Ojczyźnie w potrzebie. Katolickie Stow. Kobiet diec. płockiej*, GM, 7 (1939), 120, s. 3.

631 Organizacje P.W. i W.F. mogły istnieć w Jednorożcu, skoro w czasopiśmie samorządowym „Przebój" zanotowano istnienie 4 hufców w gminie, ale nie wiadomo, czy jeśli w wsi był taki, działał w ramach KSM. Jeśli organizacje młodzieżowe AK w parafii Jednorożec prowadziły akcję P.W. i W.F., mogła się ona odbywać przy ob. ul. Zielonej, na strzelnicy należącej zapewne do miejscowego Związku Strzeleckiego. MHP, A. Urlich, *Wspomnienia stegneńskiej kurpianki…*, s. 24; A. Białczak, *Organizacje społeczne i kulturalne…*, s. 130–132.

w aktywności jednorożeckich proboszczów: ks. W. Woźniaka i S. Bernatowicza, których działalność na wielu płaszczyznach, także zaangażowania laikatu w życie religijne w organizacjach kościelnych, widoczna jest w zachowanych źródłach. Z drugiej jednak strony E. Kłoczowski podawał parafię Jednorożec jako jedną z tych, gdzie AK nie rozwijała się z powodu stanowiska proboszczów, *całkowicie przeciwnych Akcji. Świeccy nie dojrzeli jeszcze do takiej sytuacji, aby tworzyć organizacje katolickie bez pomocy księży – żądając tylko, by byli asystentami od strony Kościoła. Proboszczowie liczni nie mogli w żaden sposób się pogodzić, by w sprawach kościoła, liturgii, duszpasterstwa, moralności itd. ktoś mógł w parafii coś myśleć i mówić poza nimi*[632]. W zbiorowej pamięci mieszkańców i w źródłach ks. S. Bernatowicza, ówczesnego proboszcza i organizatora AK w parafii Jednorożec, przedstawia się jako osobę, która starała się, by miejscowe organizacje religijne, w tym Akcji, nie zamierały, czemu służyć miały *obowiązkowe dla nich zgromadzenia lub konferencje comiesięczne* o charakterze religijnym[633]. Czy jednak wymagał za dużo od mieszkańców, którzy nie dojrzeli do społecznego samodzielnego działania?

Jeśli nie brak umiejętności organizacyjnych duszpasterzy, to na słabszej aktywności jednorożeckich oddziałów AK zaważyć musiały inne czynniki. W świetle danych liczbowych i wspomnień, a także liczby zachowanych źródeł, Akcja w parafii Jednorożec była dużo słabiej zorganizowana i cieszyła się mniejszym zainteresowaniem wiernych niż w innych parafiach dekanatu przasnyskiego czy Kurpiowszczyzny. Czy problemy z aktywnością organizacji w Jednorożcu związane były z wewnętrznymi podziałami wśród mieszkańców? W omawianej parafii istniały one od wieków: potomkowie drobnej szlachty (Ulatowo-Pogorzel, Ulatowo-Słabogóra, Ulatowo-Czerniaki), a także chłopów z dóbr Krasińskich (Stegna), stykali się z Kurpiami (Jednorożec, Budziska, Budy Rządowe), których uważano za gorszych. Antagonizmy te zaczęły zanikać dopiero w okresie międzywojennym[634].

Wytłumaczeniem kłopotów z utrzymaniem aktywności tutejszej AK parafii na wysokim poziomie przed II wojną światową może być połączenie wymienionych czynników z opinią ks. M.M. Grzybowskiego, odnoszącą się do tendencji mazowieckich: „O ile np. wręcz spontanicznie podejmowano zorganizowaną działalność sklepów spółdzielczych, zakładania ochron, kółek rolniczych i kas zapomogowo-pożyczkowych, a nawet budowy domów parafialnych i otwierania szkół gminnych, o tyle gorzej (szczególnie w parafiach wiejskich) przebiegał tzw. nabór do organizacji kościelnych i stowarzyszeń Akcji Katolickiej. Wymagało to od członków postaw obliczonych na przemyślane działanie w sferze materialnej i duchowej, wobec czego osoby starsze i doświadczone na ogół stroniły, a w wieku średnim przyjmowały postawę wyczekującą, tylko dzieci i młodzież garnęły się chętniej, postrzegając dla siebie jakieś szanse na awans życiowy”[635]. Opis ten pasuje do Jednorożca i Stegny, których rozwój w okresie międzywojennym przedstawiono w literaturze[636]. Jednocześnie w latach trzydziestych w Jednorożcu i okolicach, wedle opinii miejscowej nauczycielki, coraz bardziej odchodzono od tradycji, kojarzonej z religijnością, która ustępowała nowoczesności[637]. Akcja Katolicka rzadko

632 E. Kłoczowski, *Wspomnienia mazowieckiego ziemianina…*, s. 415–416, 420.

633 A. Fronczak, *Z Jednorożca*, HK, 2 (1931), 34, s. 397.

634 MHP, A. Urlich, *Wspomnienia stegneńskiej kurpianki…*, s. 2–3.

635 M.M. Grzybowski, *Kościół katolicki*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. 4…, s. 632.

636 T. Wojciechowska, *Jednorożec...*, s. 75–110.

637 MHP, M. Wardakowa, *Wspomnienia z lat 1927–1939…*, s. 3.

pojawia się we wspomnieniach parafian, co uwidacznia jej niewielki wpływ na życie mieszkańców lub luki w pamięci zbiorowej.

Niemniej AK starała się, na miarę możliwości liczebnych i organizacyjnych, animować życie religijne parafii. Choć w latach 1927–1939 jednorożecka organizacja działała mniej prężnie niż w sąsiednich parafiach dekanatu i regionu kurpiowskiego, była niezwykle ważną szkołą przygotowania religijno-patriotycznego, nauki zaangażowania społecznego oraz platformą pozwalającą na współpracę mieszkańców w okresie rozwoju wsi.

Plany rozwoju AK w parafii Jednorożec przerwała II wojna światowa. Po jej zakończeniu władze komunistyczne zabraniały wszelkiego niezależnego zrzeszania się. Jedynie w archidiecezji poznańskiej i krakowskiej udało się zarejestrować KSMM, które po wzmożonych represjach zdelegalizowano w 1953 r. KSMŻ nie udało się wznowić legalnej działalności[638]. Dziś KSM istnieje prawie we wszystkich diecezjach, liczy ok. 20 tys. członków zrzeszonych w ok. 1000 oddziałów parafialnych i kół środowiskowych[639].

Inicjatorem powołania w Jednorożcu KSM był ks. T. Kurek, wikariusz w latach 2008–2012, który zakładał koła KSM we wszystkich parafiach, w których pracował. W parafii Jednorożec KSM zastąpiło ruch oazowy[640]. W okresie od 20 XI 2011 r. do 25 VIII 2012 r. ks. T. Kurek pełnił funkcję asystenta KSM w Jednorożcu. Do organizacji należeli wówczas: Ewelina Gładek (*1995), Gabriela Gładek (*1999), Milena Grabowska (*1997), Klaudia Patrycja Kowalczyk (*1997), Milena Kowalczyk (*1998), Klaudia Olender (*1999), Patrycja Opalach (*1996), Klaudia Piotrak (*1999), Paulina Piotrak (*1998), Patryk Sobolewski (*1997), Agata Zadrożna (*1995)[641].

Organizowano wieczory filmowe, ogniska, wspólne wyjścia np. na uroczystości patriotyczne oraz wyjazdy na diecezjalne obchody Światowych Dni Młodzieży. KSM pomagało w organizacji akcji Szlachetna Paczka na terenie parafii.

W latach 2015–2017 miała miejsce przerwa w działalności oddziału. Po ponownym zarejestrowaniu oddziału we wrześniu 2017 r. organizacja liczyła 9 osób: Julia Niestępska (*2000) – prezes, Weronika Król (*2000) – zastępca prezesa, Wiktoria Dębek (*2002) – sekretarz, Nikolas Rogowski (*2003) – skarbnik, Katarzyna Wójcik (*2000), Adriana Olender (*2002), Kacper Lipka (*2002), Kinga Krajewska (*2001), Maja Stancel (*1999), Joanna Wątkowska (*2000). Opiekunem KSM był wikariusz ks. G. Deluga. Członkowie

638 *KSMM i KSMŻ po II wojnie światowej*: https://bit.ly/3b7jX1u (22 II 2017).

639 Inicjatorem reaktywowania KSM był ks. prałat Antoni Sołtysik, proboszcz parafii św. Mikołaja w Krakowie, diecezjalny duszpasterz młodzieży. W ramach Komisji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Młodzieży, której był członkiem, zaproponował powołanie do życia KSM. W 1990 r. odbyło się pierwsze spotkanie inicjujące KSM w schronisku młodzieżowym na Śnieżnicy w archidiecezji krakowskiej. Począwszy od diecezji na południu Polski, stowarzyszenie zakładano w kolejnych parafiach. W dniu 10 X 1990 r. Konferencja Episkopatu Polski wydała dekret powołujący do życia KSM jako organizację ogólnopolską, nadając jej osobowość prawną kościelną. Statut zatwierdzono 30 IV 1993 r., a znowelizowano w 1998 r. KSM uzyskał także osobowość prawną cywilną rozporządzeniem Szefa Urzędu Rady Ministrów z dnia 30 VI 1993 r. Ogólnopolskie spotkania szkoleniowo-formacyjne odbywają się co roku w „Domu Orłów" w Poroninie-Suchem i w ośrodku szkoleniowym na Śnieżnicy. W diecezji łomżyńskiej struktury stowarzyszenia powołano w 1993 r., za patronów obierając bł. Karolinę Kózkównę i św. Stanisława Kostkę. Hasłem KSM jest zawołanie „Przez cnotę, naukę i pracę służyć Bogu i Ojczyźnie – gotów? Gotów!". W diecezji od 2013 r. ukazuje się Miesięcznik Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Łomżyńskiej „Gotów!". Diecezjalnym asystentem KSM jest ks. Robert Śliwowski. KSM zrzesza młodych ludzi w wieku od 14 do 30 lat, pragnących twórczo i aktywnie wykorzystać swoją młodość. *Dekret erygujący*: https://bit.ly/3aXSD5Q (22 II 2017); *Miesięcznik Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Łomżyńskiej*: https://bit.ly/2trSjeU (22 II 2017); *Odrodzenie i rozwój KSM w latach najnowszych*: https://bit.ly/3b4I416 (22 II 2017); *O KSM*: https://bit.ly/37S3fkS, [cyt. za:] K. Maluchnik, *Struktura i organizacja parafii pw. św. Floriana…*, s. 78.

640 AP, Kwestionariusze wizytacji kanonicznych [2005–2015], KWB, 2010 [anup], s. 18.

641 Relacja Eweliny Gładek z Jednorożca (2020).

i członkinie koła KSM w Jednorożcu wypełniali zadania statutowe organizacji[642]. Ich aktywność polegała też m.in. na oprawie liturgicznej mszy, prowadzeniu nabożeństwa Drogi Krzyżowej, organizacji zbiórek pieniężnych (np. dla Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia"). W okresie świąt Bożego Narodzenia KSM-owicze rozdawali paczki dla potrzebujących w ramach ogólnopolskiej akcji charytatywnej Szlachetna Paczka, sprzedawali ozdoby choinkowe. Poza tym wspomagali organizację konkursów dla ministrantów, reprezentowali parafię na wyjazdach na Festiwal Młodych w Płonce Kościelnej, podczas pielgrzymki do Rostkowa, a także na Diecezjalnych Dniach Młodzieży. Swoje akcje członkowie KSM promowali w szkołach, w których się uczyli. KSM-owicze prowadzili fanpage na Facebooku[643].

W 2018 r. z okazji stulecia niepodległości Polski KSM w Jednorożcu włączyło się w akcję „Flaga dla Rodaka", organizowaną przez KSM diecezji łomżyńskiej[644]. W 2019 r. akcja w Jednorożcu była kontynuowana, chociaż organizacja w parafii przestała istnieć.

Krucjata Eucharystyczna

W diecezji płockiej od 1916 r. istniało Stowarzyszenie Pacholąt Najświętszego Sakramentu. Było ono pierwowzorem Krucjaty Eucharystycznej i zostało założone przez abp. A.J. Nowowiejskiego. W skład stowarzyszenia mogły wejść dzieci w wieku 6–15 lat, które zobowiązały się do: nauczenia się słuchania mszy, pobożnego i czynnego w niej udziału; comiesięcznego uczestnictwa w adoracjach Najświętszego Sakramentu; częstego przystępowania do komunii, szczególnie w każdy pierwszy piątek miesiąca; pilnego uczenia się katechizmu; odmawiania aktu strzelistego „Chwała i dziękczynienie"; wstępowania do kościoła na krótką adorację; czynnego uczestnictwa w nabożeństwach i procesjach eucharystycznych; wprowadzania w czyn zasady, że „lepiej jest podobać się Panu Bogu niż ludziom". Stowarzyszenie rozwijało się bardzo pomyślnie, jednak zalecenia Episkopatu z 1936 r. sugerowały powołanie do życia Krucjaty Eucharystycznej. Ponieważ cele i zadania Krucjaty pokrywały się z celami wcześniej istniejącego Stowarzyszenia Pacholąt Najświętszego Sakramentu, postanowiono nie powoływać nowej organizacji, a jedynie zmienić nazwę już istniejącego stowarzyszenia na Krucjatę Eucharystyczną[645].

Krucjata Eucharystyczna Apostolstwa Modlitwy – organizacja religijna i kulturalno-oświatowa – założona została we Francji w 1914 r. „Dla Kościoła katolickiego była Krucjata jedną z najlepszych form przygotowania dzieci do udziału w życiu wspólnot

642 Wedle statutu KSM *członkowie mają obowiązek: dążyć do urzeczywistnienia w sobie w pełni życia chrześcijańskiego i starać się o rozwój ducha apostolskiego; dbać o dobre imię Kościoła, Ojczyzny i Stowarzyszenia; wypełniać cele i zadania statutu oraz postanowienia regulaminów, a także decyzje władz Stowarzyszenia, a nadto troszczyć się o jego rozwój; płacić składki członkowskie; kierownictwo oddziału (koła) może zamienić składki na inne równoważne świadczenia obowiązkowe; wykonywać prace na rzecz Stowarzyszenia. Statut*: https://bit.ly/2OlDstM (14 VIII 2019).

643 Relacja Weroniki Król z Jednorożca (2020) i Julii Niestępskiej ze Stegny (2018).

644 Kupno przez parafian polskiej flagi za 10 zł zasiliło jednocześnie fundusze na zakup flag dla Polonii na Litwie. Akcja została zapoczątkowana przez KSM w Lelisie. Tamtejsza parafia i miejscowość współpracują z parafią i starostwem Butrymańce w rejonie solecznickim na Litwie. Młodzież z KSM w Lelisie zaproponowała zorganizowanie akcji. W 2018 r. delegacja wyjechała do starostw Butrymance i Podborze w rejonie solecznickim oraz Rudziszki w rejonie trockim. W 2019 r. akcję rozszerzono o starostwa w Gierwiszkach i Nowej Wace. Delegacja z diecezji łomżyńskiej wyjechała na Litwę we współpracy ze Światowym Związkiem Żołnierzy Armii Krajowej Oddział w Ostrołęce, który zorganizował transport autokarem. *Flaga dla rodaka*. Z koordynatorem akcji „Flaga dla rodaka" gościem dnia Radia Nadzieja (22.10) ks. Januszem Marianem Kotowskim rozmawiał Paweł Zyskowski, GK, 2019, 44 (900), s. 17.

645 *W sprawie Krucjaty Eucharystycznej*, MPP, 31 (1936), 10, s. 437; R. Czekalski, *Stowarzyszenia i organizacje w diecezji…*, s. 87–89.

wierzących, a jednocześnie postrzegał ją jako kuźnię młodych, świadomych i zmotywowanych kadr Akcji Katolickiej". W Polsce zorganizowała ją Urszula Ledóchowska w 1925 r., która w 1927 r. przekazała kierownictwo jezuitom[646]. Do Krucjaty należały dzieci w wieku szkolnym, zwykle od drugiej klasy. Organizacja wzorowała się na harcerstwie. Miała hasło, patrona, własne pieśni, mundury, oznaki, sztandary, przyrzeczenie, 10 zasad i akt przyjęcia na członka. Członkowie nazywali się „Pacholętami", „Rycerzami" i „Rycerkami" lub „przedszkolakami Akcji Katolickiej". Krucjata Eucharystyczna była pomocniczą organizacją AK, skupiającą dzieci. Od 1930 r. wprowadzono nową nazwę – „Rycerstwo Jezusowe czyli Krucjata Eucharystyczna", co tłumaczono bardziej zrozumiałym przekazem dla wiernych. Stowarzyszenie kładło duży nacisk na rozwój cnót takich jak ofiarność, obowiązkowość, karność, gospodarność, wytrwałość, pracowitość, dzielność, czynną miłość bliźniego[647].

„Pacholęta" pomagały przy dekorowaniu kościoła. Miały obowiązek noszenia medalika, korzystania z książeczki do nabożeństwa, pozdrawiania się słowami „Króluj nam Chryste. Zawsze i wszędzie". Dorosłych miały witać słowami „Niech będzie pochwalony...". W diecezji płockiej hymnem „Pacholąt" była pieśń *Króluj nam, króluj nam – ukochany Wodzu nasz*. Prenumerowano pisma: „Orędowniczek Eucharystyczny", „Mały Apostoł" i „Mały Przewodnik", a także „Rycerz Niepokalanej". Inne czasopisma to: „Hostia", „Posłaniec Serca Jezusowego", „Młody Las"[648].

W Jednorożcu stowarzyszenie powołano w maju 1934 r. Liczyło wówczas 60 członków. W 1935 r. było to 90 osób podzielonych na 3 sekcje w zależności od zajęć (dziewczynki sypały kwiatki podczas procesji, starsze w niedziele chóralnie śpiewały Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, zaś chłopcy służyli jako ministranci). Była to trzecia najbardziej liczna grupa w dekanacie przasnyskim. W 1936 r. liczebność Krucjaty spadła do 50 osób, rok później do 47 osób, zaś w 1938 r. do Krucjaty należało 60 osób[649]. Były to dzieci i młodzież w wieku 7–14 lat, a nawet 6 lat, wcześniej o 2 lata niż harcerstwo. Krucjata Eucharystyczna stała się po kilku latach główną – obok harcerstwa – organizacją dzieci i młodzieży. W 1931 r. w całej Polsce liczyła ok. 20 tys. dzieci zgrupowanych w ponad 300 kołach[650].

Co miesiąc odbywało się zebranie Krucjaty z proboszczem. Rozpoczynało się ono od zaśpiewania hymnu organizacji, a następnie omawiano sprawy asysty, chóru i ministrantów. Dzieci brały udział w przedstawieniach, uroczystościach patriotycznych, ogniskach i wycieczkach, np. w 1938 r. w parafialnej akademii ku czci Chrystusa Króla.

---

646 B. Topij-Stempińska, *Krucjata Eucharystyczna w Polsce 1925–1949*, „Rocznik Wydziału Pedagogicznego Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej Ignatianum w Krakowie", 15 (2009), s. 193–194.

647 E. Kłoczowski, *Wspomnienia mazowieckiego ziemianina*…, s. 409; A. Białczak, *Organizacje społeczne i kulturalne*…, s. 137; B. Topij-Stempińska, *Krucjata Eucharystyczna w Polsce*…, s. 194–195.

648 A. Białczak, *Organizacje społeczne i kulturalne*…, s. 137–138; B. Topij-Stempińska, *Krucjata Eucharystyczna w Polsce*…, s. 193, 195, 198.

649 AP, APJ 1912–1958, Statystyka parafii, 1934, s. 2 [anup]; AP, [Teczka bez tytułu 4], Statystyka parafii, 1936, s. 2 [anup]; tamże, Statystyka parafii, 1937, s. 2 [anup]; SchP, 1938, s. 140; AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 8 [anup]; *Wizyta kanoniczna w dek. Przasnyskim 1935 r. (Ciąg dalszy)*, MPP, 30 (1935), 8, s. 358; P. Kaszubowski, *Dekanat przasnyski*…, s. 234–235. [M.] Jar.[oszek], *W malowniczym Drążdżewie i Jednorożcu. Z wizytacji pasterskiej J.E. Ks. Biskupa Wetmańskiego*, GM, 3 (1935), 131, s. 4 podaje, że w 1935 r. w Jednorożcu Krucjata Eucharystyczna liczyła ok. 70 dzieci.

650 *Wizyta kanoniczna w dek. Przasnyskim 1935 r. (Ciąg dalszy)*, MPP, 30 (1935), 8, s. 358; L. Grochowski, *Wychowanie religijne katolickie w szkołach II Rzeczypospolitej lat dwudziestych. Treści i funkcje*, [w:] *Katolicka a liberalna myśl wychowawcza...*, s. 243; B. Topij-Stempińska, *Krucjata Eucharystyczna w Polsce*…, s. 200.

Środkami działania były: praktyki religijne, wykłady, rekolekcje, zebrania[651]. Marianna Wilga z Przybyłków (1926–2013) ze Stegny wspominała: *W każdą I-wszą niedzielę miesiąca poza wszelkimi nabożeństwami i procesją Eucharystyczną, była godzina adoracji Najświętszego Sakramentu, w której uczestniczyłam będąc dzieckiem. Ksiądz zaopatrzył nas w specjalne książeczki p.t. „Dzieci przed Panem Jezusem". Korzystaliśmy z tych książeczek w czasie adoracji, gdyż były tam pieśni i modlitwy do Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie*[652]. Trudno odtworzyć nazwiska osób zaangażowanych w Krucjatę, ale można zakładać, że były to osoby urodzone między rokiem 1920 a 1932[653]. Organizacja miała chorągiew procesyjną.

Po II wojnie światowej Krucjata Eucharystyczna nadal istniała w parafii, ale gromadziła tylko ministrantów. Organizacja działała do 1949 r., kiedy to władze komunistyczne wydały dekret, na mocy którego zlikwidowano wszystkie organizacje religijne. Z dawnej struktury pozostały jedynie koła ministrantów, ponieważ uznano, że jest to funkcja liturgiczna, nie stowarzyszenie[654].

Koła Ministrantów

Nie wiadomo, czy posługa ministrancka istniała w jednorożeckiej filii parafii Chorzele. Pierwsze informacje o ministrantach w parafii Jednorożec pochodzą z okresu probostwa ks. S. Bernatowicza. W dniu 4 IX 1929 r., a więc ok. 1,5 miesiąca po objęciu parafii, proboszcz założył kółko ministranckie. Należeli do niego uczniowie szkoły podstawowej *w liczbie 12, do posługi na nabożeństwach*. Byli wśród nich np. Stanisław Władysław (1917–2018) oraz Kazimierz (1918–2019) Lesińscy[655].

Arcybiskup A.J. Nowowiejski zwracał uwagę, aby każdy ministrant miał książeczkę do nabożeństwa, która ułatwiała śledzenie poszczególnych części mszy odprawianej po łacinie. Zachęcano ministrantów do częstej komunii. Postulowano też, by raz w roku ministranci z kilku sąsiednich parafii odbywali zamknięte rekolekcje, podczas których zgłębialiby wiadomości na temat kapłaństwa, Najświętszego Sakramentu, mszy i komunii, sakramentu pokuty i ostatecznych rzeczach człowieka. Pasterz diecezji z myślą o ministrantach napisał książkę pt. *Synaxis, czyli Msza św. najwyższy obowiązek katolika*, która zawierała teksty mszy, ułatwiające ministrantom dobre uczestnictwo w Eucharystii oraz wypełnianie obowiązków służby ołtarza. Nie wiadomo, czy w biblioteczce parafialnej w Jednorożcu znajdował się egzemplarz tej publikacji.

Koła ministranckie miały istnieć obok Krucjaty Eucharystycznej jako forma katechizacji dzieci, której celem było rozwijanie pobożności wśród chłopców pełniących służbę wokół ołtarza. Organizacja stanowiła dopełnienie katechezy szkolnej. W całej diecezji płockiej w 1931 r. koła ministranckie funkcjonowały w 82 parafiach. Należało do nich 836 chłopców. Niestety nie we wszystkich parafiach organizowane są zebrania ministrantów i prowadzone dokształcanie, stąd też nie było pogłębionej czy systematycznej

651 Relacja Marianny Wilgi ze Stegny, [w:] Ł. Turbak, *Ksiądz Stefan Bernatowicz (1873–1945)…*, s. 42; A. Białczak, *Organizacje społeczne i kulturalne…*, s. 138; B. Topij-Stempińska, *Krucjata Eucharystyczna w Polsce…*, s. 197.

652 Relacja Marianny Wilgi ze Stegny, [w:] Ł. Turbak, *Ksiądz Stefan Bernatowicz (1873–1945)…*, s. 42.

653 Były wśród nich na pewno Teresa Niesiobędzka (*1929), córka Feliksa i Marianny z Morawskich, oraz Stanisława Czachowska z Bergów (1929–1989). AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 24, 35; Obecny, *Z par. Jednorożec. Obchód ku czci Chrystusa Króla*, HK, 9 (1938), 49, s. 743.

654 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1954, s. 4 [anup]; B. Topij-Stempińska, *Krucjata Eucharystyczna w Polsce…*, s. 200.

655 AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 2 [anup]; AS, Wspomnienia Stanisława Lesińskiego z USA (spisała K. Lesińska), [mps] 2010–2016, s. 6.

katechezy. „Księża traktowali ministrantów niejednokrotnie jako chłopców usługujących przy mszy św. Założenia teoretyczne nie zawsze znajdowały pokrycie w praktyce”[656].

Wydaje się jednak, że w parafii Jednorożec koła ministranckie działały dobrze, przynajmniej w czasie probostwa ich założyciela, ks. S. Bernatowicza. W każdą pierwszą niedzielę miesiąca spotykali się z proboszczem. By zapewnić godną posługę do mszy, ministrantów wyposażono w odpowiednie stroje. Na początku 1932 r. zakupiono im rękawiczki i komże. Niestety albo zapał chłopców ostygł, albo koło napotkało inne trudności. Może po kilku latach zabrakło chętnych do posługi ołtarza. Proboszcz odnowił jednak koło ministrantów w 1933 r. Do nowego koła należało 12 członków[657]. Utrzymano więc liczebność sprzed kilku lat.

W okresie powojennym koło ministrantów w Jednorożcu funkcjonowało w ramach Krucjaty Eucharystycznej. Po jej zniesieniu i uzyskaniu samodzielności przez koło ministranckie w 1949 r. zanotowano 15 chłopców służących do mszy. W 1954 r. było ich 12. W 1969 r. notujemy 21 ministrantów, 5 lat później – 14, a w 1979 r. – 32 chłopców[658]. Proboszcz jako opiekun ministrantów organizował co tydzień spotkania formacyjne. Uczono się posługi przy ołtarzu, omawiano sprawy organizacyjne na kolejny tydzień. W parafii Jednorożec w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. proboszcz prowadził dziennik „godziny ministranckiej”, w którym notował przebieg spotkań[659].

Marian Deptuła (*1947) tak wspomina swoja przygodę z ministranturą za probostwa ks. J. Wójcika: *Z Kościołem* (…) *zapoznałem się stosunkowo wcześnie, bo jesienią 1954 roku. Starszy brat Piotr był już wtedy ministrantem i często z kolegami uczyli się tzw. ministrantury u nas w dużym pokoju. Mnie gonili, bo naprzykrzałem się, dlatego chcąc być „taki mądry” jak oni, często osłuchiwałem i to bardzo skutecznie.* (…) *Muszę przyznać, że pierwsze trzy lata posługi ministranckiej nie były zbyt porywające, wręcz przeciwnie – były nudne. Jeśli nie liczyć samej obecności przy ołtarzu, czyli w centrum wydarzeń. Byłem najmłodszy i najmniejszy, a zatem moje miejsce było z góry wyznaczone, tj. z boku ołtarza. Bo był stamtąd lepszy widok. I zazdrościłem starszym, którzy mieli swoje miejsce obok księdza. W każdej mszy czterech z nas (oczywiście starszych) pełniło określone funkcje, z których najważniejsze były następujące: podawanie ampułek z wodą i winem, czyli „do wina” oraz kilkakrotne przenoszenie mszału („do mszału”). Pozostałe posługi łączyły się z podawaniem „ognia” i „łódki”, czyli okadzanie ołtarza* (…). *Reszta chłopców asystowała, a było nas przeważnie kilkunastu… no i uczyła się.*

Wśród ministrantów panowała wewnętrzna hierarchia. Cytowany Deptuła został wyznaczony przez proboszcza prezesem ministrantów, *żeby chłopcy nie kłócili się, kto ma do czego służyć. Założyłem sobie szesnastokartkowy zeszyt i zapisywałem kto i kiedy będzie*

656 R. Czekalski, *Stowarzyszenia i organizacje w diecezji…*, s. 89.

657 AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 6–7 [anup]; A. Fronczak, *Z Jednorożca*, HK, 2 (1931), 34, s. 397.

658 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1954, s. 4 [anup]; tamże, KWD, 1974, nr 1557, s. 2 [anup], AP, APJ 1912–1958, KWB, 1949, s. 4 [anup]; tamże, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1969, s. 4 [anup]; tamże, DW, 1974, s. 2 [anup]; tamże, DW, 1979, s. 4 [anup].

659 Opracowania metod i sposobów prowadzenia spotkań dokonał ks. Franciszek Blachnicki. Pierwsza część spotkania nazywana była „godziną ministrancką”, druga – „apelem tygodnia”. Spotkania rozpoczynały się modlitwą, następnie odczytywano Słowo Boże związane z tematem, przedstawiano symbol, wokół którego osnuta jest dana godzina. Proboszcz przedstawiał opowiadanie, względnie pouczenie związane z tematem. Nie unikano śpiewu. Na koniec chłopcy ćwiczyli się w posłudze liturgicznej. Był też czas na wszelkiego rodzaju gry i zabawy. „Apel tygodnia” miał na celu formację osobowości, utrzymanie karności i przyzwyczajanie do systematycznego pełnienia dyżurów. Pomocami w pracy z ministrantami były teczki wydawane po każdym ogólnopolskim spotkaniu diecezjalnych duszpasterzy, a także podręczniki formacyjne ministrantów i okólniki diecezjalne. AP, Godzina ministrancka Koła Ministrantów par. Jednorożec [anup]; *Formacja ministrantów w Archidiecezji Katowickiej*: https://bit.ly/2u3jcWU (14 VIII 2019).

służył: do wina i mszału oraz do ognia i łódki. Oprócz tego trzeba było wyznaczyć, kto koniecznie przyjdzie na nabożeństwa „mniej popularne", jak choćby na nieszpory czy msze pogrzebowe, żeby ktoś i wtedy był przy ołtarzu do posługi[660]. W 1969 r. jako prezesa kółka ministranckiego notowano Ryszarda Wilgę (*1954)[661], później był to m.in. Tomasz Wilga (*1969). Oprócz posługi przy ołtarzu chłopcy zajmowali się też… figlami[662].

W momencie powołania wikariusza parafii Jednorożec za probostwa ks. M. Mecha duszpasterstwo ministrantów powierzono prefektowi. W 1989 r. w parafii było 25 ministrantów – uczniów szkoły podstawowej. Co tydzień w czwartek – dzień poświęcony wspomnieniu ustanowienia mszy podczas Ostatniej Wieczerzy – odbywały się spotkania ministrantów. Wśród nich było 5 lektorów. W 1992 r. notowano 52 ministrantów. W 2006 r. ministranci – jako Liturgiczna Służba Ołtarza – liczyli ponad 60 osób. Ich spotkania organizowano co 2 tygodnie[663]. Ministranci spędzali wspólnie czas po służbie – organizowali ogniska, a przede wszystkim grę w piłkę nożną: startowali w zawodach piłkarskich rozgrywanych z inicjatywy proboszcza lub turniejach zewnętrznych.

Trudno otworzyć nazwiska wszystkich ministrantów. Można podać tych najbardziej się wyróżniających, np. Tomasz Wilga (*1969) i Mariusz Szulc (*1987) zostali księżmi, a Piotr Deptuła (*1944) – cystersem. Długoletnią służbę – zazwyczaj od pierwszej komunii do ukończenia liceum, czasem dłużej – pełnili też m.in. Dariusz Budny (*1984), Łukasz Ciach (*1991), Andrzej Ciuchta (*1970), Grzegorz Czajkowski (*1987), Rafał Dąbek (*1987), Jarosław Gładek (*1986), Rafał Gładek (*1991), Michał Jan Kmoch (*1994), Jan Krajewski (*1987), Grzegorz Opalach (*1987), Marcin Piotrak (*1987), Michał Piotrak (*1971), Wojciech Piotrak (*1987), Szymon Pliszka (*1998), Grzegorz Prusik (*1987), Cezary Świderski (*1988), Robert Świderski (*1989)[664].

Chór parafialny

W parafii Jednorożec chór nie funkcjonował przez okres probostwa dwóch księży: K. Lewandowskiego i W. Woźniaka. Dopiero trzeci duszpasterz, ks. S. Bernatowicz, jako miłośnik muzyki i śpiewu, postanowił założyć w parafii chór. Spotkanie inaugurujące odbyło się na początku października 1929 r.[665].

Zadaniem chóru parafialnego było upiększanie liturgii śpiewem i zachęcanie wiernych do uczestnictwa w mszy. Chór był czterogłosowy, prowadzony przez organistę. W spotkaniach uczestniczył również ks. S. Bernatowicz, który był znawcą muzyki

660 M. Deptuła, *Jednorożec…*, s. 30–31, 97–98, 105.

661 AP, Godzina ministrancka Koła Ministrantów par. Jednorożec [anup].

662 Marian Deptuła (*1947) wspominał: *Moje „nudzenie się" przy ołtarzu wyrażało się też jakąś aktywnością – a to zabierałem dzwonki, a to zaglądałem za ołtarz. W końcu odkryłem, że przednia część ołtarza* [antepedium – przyp. M.W.K.] *zawieszona jest na zaczepach i może się „bujać". No i bujałem, dokąd ksiądz nie poczuł tego na kolanach. Najpierw było ostre upomnienie, a po kilku razach zbierałem sznurem (tym, co się ksiądz przepasywał) po plecach, oczywiście już po mszy, w zakrystii. No i skończyło się na skargach do rodziców* (…). W październiku *W czasie odprawiania różańca każdy z ministrantów chciał „służyć do ognia". Była to taka swoista atrakcja, ponieważ gdy rozpalało się ogień za drzwiami w zakrystii* (…), *to potem trzeba było wyjść na dwór, za kościół i tam ten ogień podtrzymywać, wymachując naczynkiem (trybularzem) na wszystkie strony. Ponieważ było już ciemno zauważyliśmy że wokół kościoła lata mnóstwo… nietoperzy. Najpierw podrzucaliśmy czapki, żeby je wystraszyć, a potem było to już celowe, bowiem kilka razy nietoperze wpadały do czapek. Takimi innymi wygłupami – były jeszcze wyścigi po kamiennym parkanie – zajmowaliśmy się przy okazji posługi kościelnej*. M. Deptuła, *Jednorożec…*, s. 97–98, 103–104.

663 AP, Teczka wizytacji dziekańskich 2006–2019, KWD, 2006, s. 14 [akta uporządkowane]; AKDŁ, APJc 1992–2016, KWD, 1992, s. 4 [anup]; AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1989, s. 8–9 [anup].

664 Relacja Rafała Gładka i Zbigniewa Lorenca z Jednorożca (2020).

665 AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 2 [anup].

kościelnej i miał ładny głos. Podobno zdarzało się, że gdy chór się pomylił w śpiewie, ksiądz groził palcem sprzed ołtarza[666].

287. Chór parafialny z organistą Feliksem Kowalskim i proboszczem ks. Józefem Wójcikiem, 1956–1957 r.

Nie wiadomo, ile osób należało wówczas do chóru. Możemy przypuszczać, że było to kilkanaście osób, m.in. Antoni Bakuła (1913–1964), Władysława Dybińska z Piotraków (1917–2001), Marianna Grabowska z Piotraków, Zofia Krajewska z Grabowskich (1917–1990), Apolonia Lesińska z Gwiazdów (1915–?), Stanisława Siedlecka (1917–1935), Teofil Tański (1906–1975), Czesława Wilga z Obrębskich (1916–2011), Eleonora Wilga z Orłowskich (1915–2009). Chór działał *do okupacji*[667].

W 1949 r. z powodu braku organów w parafii nie było organisty ani chóru parafialnego. W latach pięćdziesiątych chór parafialny wznowił działalność[668]. Po wojnie w chórze w różnych okresach śpiewali m.in.: Antoni Bakuła (1913–1964), Jan Bakuła (*1934), Zofia Berk, Irena Deptuła z Siedleckich (*1932), Marianna Deptuła z Piotraków (1919–1991), Edward Dybiński (1902–1975), Henryk Dybiński (1913–1995), Kazimierz Dybiński (1929–2013), Stanisława Fronczak z Łysakowskich (*1934), Stanisława Furman, Genowefa Gładek z Opalachów (1929–1998), Stanisław Gwiazda (1913–1997), Tadeusz Jóźwik (1933–1979), Marianna Kowalska z Kardasiów, Małgorzata Krajewska, Marianna Kruk z Bergów (1913–2010), Krystyna Krysiak z Kucińskich (1936–2004), Henryk Kuligowski (1927–2012), Czesława Lesińska z Chudzików (1920–2003), Marianna Lesińska z Kardasiów (1923–2009), Zofia Mądrak z Dybińskich (*1941), Jan Mordwa (1903–1984), Henryk Mordwa (1907–1984), Apolonia Pawelczyk z Gosiów (*1945), Władysław Piotrak (1936–2019), Józef Przybyłek (1936–2020), Regina Sobol z Dybińskich (*1935), Czesław Sopelewski (1928–2004), Kazimierz Symołon (1925–1998), Janina Wilga z Wichowskich (*1934), Marianna Wilga z Przybyłków (1926–2013)[669]. W 1950 r. w chórze notowano 9 osób, po 1954 r. 17 osób (w tym 8 kobiet), w 1963 r. – 25, w 1968 r. – 18, w 1970 r. – 24, w 1971 r. – 20, w 1974 r.

666 AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1974, s. 2 [anup]; relacja Marianny Wilgi ze Stegny, [w:] Ł. Turbak, *Ksiądz Stefan Bernatowicz…*, s. 42; relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2016).

667 Relacja Marianny Wilgi ze Stegny, [w:] Ł. Turbak, *Ksiądz Stefan Bernatowicz…*, s. 42; relacja Reginy Król z Jednorożca (2020).

668 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1949, s. 4 [anup]; tamże, KWB, 1959, s. 4 [anup].

669 Relacja Jana Bakuły z Jednorożca (2019), Joanny Wilgi z Jednorożca (2019) i Janiny Wilgi ze Stegny (2020; D. Rzosiński, *Marianna Wilga (1926–2013)*, GGJ, 8 (2013), 2 (30), s. 24.

30 osób (dzieci, dorośli i młodzież), a w 1979 r. 15[670]. Pozytywną opinię na temat chóru odnajdujemy w dekrecie wizytacji biskupiej w 1964 r.[671].

Chórem bardzo interesował się ks. J. Wójcik. Proboszcz był obecny niemal na każdej próbie. Spotykał się z chórzystami z okazji święta patronki śpiewu i muzyki kościelnej, św. Cecylii (22 listopada). Kolejni proboszczowie nie przychodzili na próby chóru, które odbywały się zazwyczaj w czwartki. Z czasem zwiększono ich częstotliwość do dwóch w tygodniu[672]. Współcześnie próby odbywają się w czwartki po mszy wieczornej o godzinie 18.00 w porze zimowej, a o godzinie 19.00 w porze letniej. Dla chórzystów pracujących w dni powszednie poza Jednorożcem próby wyznaczono w niedziele o 17.00.

Chórzyści dawniej, tak samo jak współcześnie, organizowali spotkania wigilijne przed pasterką, na które zapraszali proboszcza. Brali też udział w parafialnych wycieczkach, np. do Świętej Lipki i Częstochowy. Byli zapraszani, by uświetnić śluby w Chorzelach, Krzynowłodze Wielkiej i innych parafiach. Organizowali towarzyskie spotkania np. w postaci ognisk w Przejmach, wyjeżdżali na wycieczki krajoznawcze, np. na spływ Dunajcem[673].

W 1984 r. – wedle informacji z kwestionariusza wizytacji biskupiej – w parafii chór nie działał. Jego działalność została przywrócona w 1986 r. wraz z zatrudnieniem w parafii jako organisty B. Jakubowskiego[674]. Początkowo chór liczył 8 osób. Z czasem rozrósł się i współcześnie liczy ponad 30 członków. Za probostwa ks. A. Krona do chóru należeli/należą: soprany – Marianna Archacka z Bergów (*1940), Anna Bakuła z Deptułów (*1952), Jadwiga Dworniczak z Fronczaków (*1954), Marianna Jakończyk z Ciuchtów (*1966), Agata Jakubowska z Bergów (*1971), Danuta Jóźwik z Grabowskich (*1963), Jadwiga Krajewska (*1953), Ewa Kulasińska z Burchackich (*1966), Krystyna Jóźwik-Lewandowska (*1959), Barbara Łysakowska z Borkowskich (*1962), Maria Maligranda z Bednarczyków (*1965), Marianna Michalina Orłowska z Opalachów (*1946), Anna Sylwia Piotrak z Kordków (*1977), Ewa Piotrak z Suchowieckich (*1969), Jadwiga Przybyłek z Piotraków (*1954), Teresa Wielechowska z Ciuchtów (*1961), Halina Wilga z Piotraków (1950–2018), Jadwiga Wódkiewicz z Rybackich (*1956); alty – Jadwiga Grabowska z Kowalewskich (*1960), Barbara Jeznach (1953–2016), Elżbieta Kaczmarek z Woźniaków (*1952), Teresa Klimczak z Przybyłków (1952–2017), Barbara Mordwa z Sopelewskich (*1955), Sabina Opalach ze Stancelów (*1962), Bożena Przetak z Granoszewskich (*1969), Zofia Wróblewska z Tymińskich (*1961); tenory – Krzysztof Fąk (*1978), Bogdan Jakubowski (*1967), Andrzej Merchel (*1965), Edward Mordwa (*1941), Zdzisław Mordwa (*1949), Andrzej Tański (*1965), Krzysztof Wilga (*1960); basy – Krzysztof Andrzej Iwulski (*1974), Wiesław Kmoch (*1961), Henryk Kulasiński (*1932),

670 AKDP, APJc 1949–1991, KWD, 1974 [anup], s. 2; AP, APJ 1958–1968, SD, 1968 [anup], s. 3; AP, Od 1969, KWB, 1969, s. 4; SD, 1970 [anup], s. 3; SD, 1971 [anup], s. 5; AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1979, s. 4 [anup]; AP, Teczka wizytacji dziekańskich [2006–2019], KWD, 2006 [anup], s. 15; AUG, Protokół nr XXXIX/2013 z trzydziestej dziewiątej sesji Rady Gminy Jednorożec odbytej w dniu 20 grudnia 2013: https://bit.ly/2GPgabf (5 III 2017).

671 Biskup J. Wosiński relacjonował: *Na specjalną pochwałę zasługuje chór parafialny. Nie tylko chętnie śpiewa, ale dobrze śpiewa. Rozśpiewany jest też cały lud w kościele. Pieśni podczas Mszy św. są dobrze dobrane do odpowiednich części Najświętszej Ofiary. Za te piękne osiągnięcia w tej dziedzinie pracy duszpasterskiej należy się uznanie Księdzu Proboszczowi i Panu Organiście.* AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1964, s. 2 [anup].

672 AKDP, APJc 1949–1991, KWD, 1974, nr 1557, s. 2 [anup]; tamże, KWB, 1989, s. 9 [anup]; relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2016).

673 Relacja Jana Bakuły z Jednorożca (2019).

674 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1984 [anup], s. 5; tamże, KWB, 1989 [anup], s. 9.

Wiesław Kulasiński (*1961), Jacek Obrębski (*1963), Robert Puścion (1973–2009), Daniel Rzosiński (*1979), Piotr Sopelewski (*1962). W początkowej fazie działania grupy pod batutą B. Jakubowskiego w chórze śpiewali też Danuta Dąbek z Bergów (*1964), Stanisława Ferenc z Siedleckich (*1937), Stanisława Jóźwik z Opalachów (1938–2007), Henryk Kulasiński (*1932), Sławomir Łysakowski (*1960), Elżbieta Opalach z Klimczaków, Ryszard Przybyłek (*1950), Halina Wątkowska z Ferenców (*1965), Marek Zduniak (*1963)[675].

Od początku istnienia chóru dbano, by jego członkowie zostali wyposażeni w śpiewniki i nuty. Zaraz po ukonstytuowaniu się chóru ks. S. Bernatowicz zakupił dzieła muzyczne i liturgiczne. W 1931 r. wyposażenie chóru obejmowało ok. 30 dzieł. W 1933 r. zakupiono nuty kościelne, podobnie dwa lata później komplet (książki i nuty). W 1979 r. zanotowano istnienie 20 zbiorów nut pieśni na różne okazje oraz śpiewników kościelnych[676]. Współcześnie chórzyści wyposażeni są w teczki z nutami i tekstami pieśni z podziałem na głosy. Teczki te są przechowywane w szafie na chórze.

Chór wykonywał pieśni na różne okresy liturgiczne. Raz w miesiącu w niedzielę i we wszystkie uroczystości występował w kościele[677]. Współcześnie chór śpiewa podczas mszy odprawianych w uroczystości kościelne, a także na pogrzebach dawnych członków chóru, ślubach spokrewnionych z chórzystami osób lub na zaproszenie biorących ślub parafian.

Od 2007 r. w parafii Jednorożec organizowane są wielkanocne koncerty chórów kościelnych. Inicjatywa została zapoczątkowana przez Eugenię Bonalską i Krzysztofa Andrzeja Iwulskiego z Gminnego Zespołu Kultury i Sportu w Jednorożcu we współpracy z ks. A. Kronem oraz organistą B. Jakubowskim i chórem parafialnym. Koncerty organizowane są zazwyczaj w niedzielę Miłosierdzia Bożego po mszy o 16.00. Po przeglądzie gospodarz konkursu, czyli ks. A. Kron, nagradza uczestników pamiątkowymi dyplomami oraz pucharami. Podczas pierwszych dwóch koncertów gospodarze i zaproszeni goście śpiewali z chóru[678]. W 2009 r. nie zorganizowano przeglądu. Od 2010 r. chóry koncertują na schodach prowadzących do ołtarza w jednorożeckim kościele[679].

675 Relacja Wiesława Kmocha z Jednorożca i Piotra Sopelewskiego ze Stegny (2020).

676 AKDP, APJc 1949–1991, PT, 1979, załącznik do protokołu, s. 4–5 [anup]; AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 2–3, 7, 9 [anup]; A. Fronczak, *Z Jednorożca*, HK, 2 (1931), 34, s. 397.

677 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1989, s. 9 [anup].

678 Pierwszy koncert odbył się 22 IV 2007 r. Chór parafialny z Jednorożca oraz zaproszony na spotkanie chór z parafii pw. św. Stanisława Kostki z Przasnysza po batutą o. Czesława śpiewały na chórze kościoła w Jednorożcu. W 2008 r. w przeglądzie wziął udział chór z Jednorożca oraz chór z parafii pw. św. Wojciecha w Przasnyszu pod batutą organisty Piotra Grabowskiego. E. Leszczyńska, *Jednym chórem*, GGJ, 3 (2008), 2 (10), s. 11; taż, *Koncert chórów*, GGJ, 2 (2007), 2 (6), s. 10.

679 W dniu 9 V 2010 r. w trzecim przeglądzie udział wzięły te same chóry, co 2 lata wcześniej: z Jednorożca oraz z parafii pw. św. Wojciecha w Przasnyszu pod batutą Piotra Grabowskiego. W przeglądzie 29 V 2011 r. wzięły udział: Zespół Klubu Seniora „Pogodny Zmierzch" z Baranowa, Zespół Młodzieżowy „Gloria Ichtis" z Baranowa, chór z parafii pw. św. Wojciecha w Przasnyszu oraz chór parafialny z Jednorożca. W piątym przeglądzie w 2012 r. wzięły udział chór z Jednorożca oraz chór z baranowskiego Klubu Seniora. Z powodu braku relacji prasowej nie można odtworzyć listy pozostałych występujących. W roku 2013 (szósty koncert) wystąpiły: chór z Myszyńca pod batutą Szymona Szubzdy, członkinie Klubu Seniora z Baranowa, chór parafialny z Dylewa pod batutą Marka Prusarczyka, chór parafialny z Jednorożca pod batutą B. Jakubowskiego; dziewczęta z jednorożeckiej scholi, schola z Krasnego. W 2014 r., podczas siódmego przeglądu, parafia Jednorożec gościła chóry z parafii pw. św. Franciszka z Asyżu w Ciechanowie oraz parafii pw. Chrystusa Zbawiciela z Przasnysza, a także grupy śpiewacze z Baranowa i Chudka. Ósmy przegląd (26 IV 2015) to – oprócz gospodarzy – schola parafialna z Drążdżewa pod kierownictwem Hanny Kęszczyk, grupa śpiewacza Klubu Seniora z Baranowa pod kierownictwem Joanny Szymaniak, chór z parafii pw. św. Mikołaja w Chorzelach pod batutą Zbigniewa Borowskiego, chór z parafii pw. św. Franciszka z Asyżu w Ciechanowie pod batutą Roberta Bartołda, chór z parafii pw. Matki Bożej Ostrobramskiej z Dylewa pod batutą Marka

Od 2011 r. organizatorem koncertu jest SKGW w Jednorożcu, które corocznie w ramach konkursu ofert na zadania publiczne otrzymuje dofinansowanie z Urzędu Gminy Jednorożec. W pewnym momencie pojawiły się rozbieżności pomiędzy numeracją edycji koncertu a tym, co napisano na pamiątkowych pucharach i statuetkach. Różnice były wynikiem m.in. zmiany organizatora przeglądu.

288. Uczestnicy i uczestniczki koncertu wielkanocnego z gospodarzem ks. A. Kronem, 28 IV 2019 r.

Dzięki przeglądowi pieśni wielkanocnych w Jednorożcu powstaje możliwość międzydiecezjalnego spotkania chórzystów, którzy mogą wymienić się śpiewaczymi doświadczeniami. Dotąd w przeglądzie brały udział zespoły gromadzące osoby śpiewające w parafiach wiejskich i miejskich, kurpiowskich i spoza regionu, składające się z osób młodych, seniorów czy wreszcie międzypokoleniowe. W rezultacie corocznie mieszkańcy parafii Jednorożec, licznie gromadzący się na koncercie, mają niepowtarzalną okazję wysłuchać pięknego wykonania radosnych pieśni, sławiących Zmartwychwstanie Pańskie. Koncerty pieśni wielkanocnych w Jednorożcu na trwałe wpisały się nie tylko w historię parafii, lecz także całego regionu, będąc kulturalnym wydarzeniem sezonu, którego nie można opuścić.

Prusarczyka oraz chór parafialny z Przasnysza pod kierownictwem Waldemara Maćkowskiego. W 2016 r. parafia gościła Klub Seniora z Baranowa, chór parafialny z Bieżunia, chór parafii pw. św. Franciszka z Asyżu w Ciechanowie, chóry z Przasnysza oraz Zambrowa. Na jubileuszowym dziesiątym koncercie 23 IV 2017 r. zaśpiewali: chór „Franczesko" z parafii pw. św. Franciszka z Asyżu w Ciechanowie, Miejski Chór Męski z Przasnysza, chór „Arioso" ze Świedziebni, kobiecy zespół Klubu Seniora „Pogodny Zmierzch" z Baranowa, chór parafialny z Jednorożca. Do jedenastej edycji przeglądu (8 IV 2018) zostały zaproszone chóry: Męski Chór Miejski z Przasnysza, chór z Zambrowa, chór „Franczesko" z parafii pw. św. Franciszka z Asyżu w Ciechanowie, zespół Klubu Seniora „Pogodny Zmierzch" z Baranowa, a także chór z Krasnosielca. Niestety ostatecznie chór z Ciechanowa nie przybył na spotkanie. Gospodarz – chór parafialny z Jednorożca – wystąpił pod nazwą „Belcanto". W koncercie 28 IV 2019 r. wystąpiło 6 chórów: chór „Franczesko" z parafii pw. św. Franciszka z Asyżu w Ciechanowie, Miejski Chór Męski z Przasnysza, zespół Klubu Seniora „Pogodny Zmierzch" z Baranowa, chór z parafii pw. św. Józefa Rzemieślnika z Zambrowa i „Via Musica" z parafii pw. św. Jana Kantego w Krasnosielcu oraz chór z Jednorożca. Występom przysłuchiwał się zaproszony przez miejscowego proboszcza ks. mgr lic. Kazimierz Jan Ostrowski, dyrektor Diecezjalnego Instytutu Muzyki Kościelnej w Łomży. Warto też nadmienić, że chór z Zambrowa przybył z organistą Romualdem Milewskim, który w poprzednim roku przeprowadził remont organów i ich rozbudowę. Podczas przeglądów chóry prezentowały po kilka pieśni – zarówno z akompaniamentem muzycznym, jak *i a capella* oraz po polsku i łacinie. Nierzadko kilka chórów lub nawet wszystkie grupy uczestniczące w przeglądzie łączyły siły we wspólnej pieśni na koniec spotkania. E. Bonalska, *Wiosna w sercach*, GGJ, 5 (2010), 2 (7), s. 9; A. Bryska, *X Koncert Pieśni Wielkanocnych*, GGJ, 13 (2018), 2 (50), s. 6; W. Łukaszewski, *Bogu na chwałę*, GGJ, 6 (2011), 2 (22), s. 7; tenże, *Na chwałę Panu*, GGJ, 9 (2014), 2 (34), s. 10; *Przegląd Pieśni Wielkanocnych w Jednorożcu*: https://bit.ly/2GNBqhD (21 IV 2019); D. Rzosiński, *VII edycja koncertu pieśni wielkanocnej*, GGJ, 10 (2015), 2 (38), s. 12–13.

Chór z Jednorożca brał udział w Przeglądzie Pieśni Wielkanocnej w Amelinie (gmina Krasnosielc) i Przeglądzie Kolęd i Pastorałek w Wężewie (gmina Krasne). W dniu 21 XII 2014 r. uświetnił wręczenie Statuetki Jednorożca jednostce OSP z Jednorożca[680]. Rok wcześniej to właśnie chór został uhonorowany tym wyróżnieniem. Stało się to na XXIX Sesji Rady Gminy Jednorożec, która odbyła się w Ulatowie-Pogorzeli. W uzasadnieniu napisano: *Dzięki bezinteresownemu zaangażowaniu całej grupy możliwe jest uświetnienie śpiewem świąt wpisanych w kalendarz katolicki, jak również nadanie bardziej wymownej oprawy takim wydarzeniom jak śluby, pogrzeby czy też inne uroczystości. Swoje uczestnictwo w chórze każdy z członków traktuje jako misję w myśl zasady „kto śpiewa, ten modli się dwa razy"*. (…) *przeważająca część chórzystów prężnie działa w organizacjach pozarządowych, jak również należy do zespołów folklorystycznych oraz orkiestry dętej działającej przy OSP Jednorożec*. Wójt gminy Jednorożec Michał Lorenc oraz przewodniczący Rady Gminy Jednorożec Sławomir Gadomski wręczyli organiście Statuetkę Jednorożca oraz bon pieniężny[681]. W rezultacie zakupiono granatowe sukienki i szale w kilku wariantach kolorystycznych dla kobiet oraz białe koszule, muszki i poszetki dla mężczyzn[682].

Chór dziecięcy (schola)

Oprócz chóru złożonego z dorosłych w Jednorożcu istniały też chóry dziecięce i młodzieżowe. W 1933 r. założono chór kościelny złożony z dzieci szkolnych. W grudniu 1938 r. zorganizowany został nowy chór, głównie z młodzieży męskiej[683].

289. Schola podczas montażu słowno-muzycznego z okazji Dnia Matki, 26 V 2010 r.

W latach powojennych brak informacji o scholi. W 1974 r. wizytując parafię, biskup zalecał, by *bardziej zdopingować scholę dziecięcą i młodzieżową*. Schola śpiewała wówczas na mszy dla dzieci szkolnych. Pięć lat później ponownie zalecano skupienie się na scholi, biskup apelował, by *odmłodzić i rozśpiewać chór parafialny oraz uaktywnić i rozwinąć scholę dziecięcą i młodzieżową*. W 1979 r. w scholi działało 20 osób[684].

Wedle informacji z kwestionariusza wizytacji biskupiej z 1984 r. w parafii nie działała schola[685]. Ruszyła jednak niebawem – za wikariatu ks. A. Bogackiego (w parafii 1984–1986). Śpiewały w niej m.in. Agnieszka Biernacka, Krystyna Engebråthen z Wilków (*1970), Agata Jakubowska z Bergów (*1970), Iwona Polakiewicz, Agnieszka Przetak

680 D. Rzosiński, *„Bracia patrzcie jeno", czyli z kolędą w Wężewie*, GGJ, 10 (2015), 1 (37), s. 16; K. Załęska, *Statuetka dla Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej w Jednorożcu*, GGJ, 10 (2015), 1 (37), s. 12.

681 AUG, Protokół nr XXXIX/2013 trzydziestej dziewiątej sesji Rady Gminy Jednorożec odbytej w dniu 20 grudnia 2013: https://bit.ly/2GPgabf (5 III 2017)

682 W. Łukaszewski, *Na chwałę Panu*, GGJ, 9 (2014), 2 (34), s. 10.

683 AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 7, 12 [anup].

684 AKDP, APJc 1949–1991, KWD, 1974, s. 2 [anup]; tamże, KWD, 1979, s. 5 [anup]; AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1974, s. 4 [anup]; tamże, DW, 1979, s. 6 [anup].

685 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1984, s. 5 [anup].

ze Skałów (*1970), Hanna Wilk[686]. W 1989 r. schola dziecięca liczyła 25 osób, prowadził ją organista. Śpiewała na mszach dla dzieci w każdą niedzielę, a spotkania i próby odbywały się raz w tygodniu[687]. Na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. do scholi należało 30 osób, m.in.: Anna Jachimowska (*1975), Hanna Borkowska z Wilków (*1981), Anna Bakuła z Ferenców (*1979), Katarzyna Goś-Wilga (*1979) i Aneta Staszewska z Mordwów (1979)[688].

W 2006 r. zanotowano 25 dziewcząt w scholi[689]. Schola śpiewała w niedziele podczas mszy o 9.00. Uświetniała mszę z okazji Dnia Matki, brała też udział w montażach słowno-muzycznych po nabożeństwie. Uczestniczyła w koncertach pieśni wielkanocnych, a także wyjeżdżała na przeglądy poza parafię. W 2008 r. wzięła udział w IV Przeglądzie Pieśni Wielkopostnych w Amelinie. Do scholi należało w przeszłości kilkadziesiąt osób, głównie dziewcząt, m.in. Katarzyna Białobrzeska z Bakułów (*1987), Elżbieta Białczak z Wilgów (*1988), Marta Brzozowa (*1989), Aleksandra Budna z Obrębskich (*1989), Martyna Burchacka z Dworniczaków (*1992), Anna Ciak, Anita Dąbek-Łada (*1989), Magdalena Gładek (*1990), Olga Grabowska, Weronika Grabowska (*1997), Katarzyna Grzelak z Piotraków (*1989), Magdalena Gwiazda, Milena Burchacka z Sopelewskich (*1990), Anna Kardaś (*1990), Maria Weronika Kmoch (*1992), Edyta Kołodziejczyk z Koprów (*1992), Marlena Komor z Kardasiów (*1989), Justyna Kossakowska z Sopelewskich (*1991), Katarzyna Marchewka z Borkowskich (*1990), Paulina Moczulak z Pazdrągów (*1990), Paulina Obrębska, Michał Orzoł (*1988), Agnieszka Piotrak (*1996), Małgorzata Przybyłek z Wilgów (*1985), Marta Rutka (*1992), Magdalena Rykaczewska z Jakubowskich (*1991), Małgorzata Sawicka z Piotraków (*1988), Anna Trzcińska (*1989), Paulina Bogorodź z Wdowińskich (*1988), Ewa Wieteska z Merchlów (*1990), Ewa Więcek[690]. Schola zakończyła działalność, gdy większość dziewcząt wyjechała z Jednorożca na studia.

Stowarzyszenie Najświętszego Sakramentu

Powstało w 1902 r. jako Bractwo Najświętszego Sakramentu. Cztery lata później płocki biskup odnowił organizację, nadając jej nową nazwę – Stowarzyszenie Nieustającej Adoracji Najświętszego Sakramentu i niesienia pomocy ubogim świątyniom katolickim. Działalność organizacji przerwała trudna sytuacja społeczno-polityczna po 1918 r. Arcybiskup A.J. Nowowiejski w 1926 r. nakazał duchowieństwu reaktywować organizację w każdej parafii pod nazwą Stowarzyszenie Najświętszego Sakramentu[691].

686 Relacja Agaty Jakubowskiej (2020).

687 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1989, s. 9 [anup].

688 AKDŁ, APJc 1992–2016, KWD, 1992, s. 4 [anup]; relacja Katarzyny Goś-Wilgi z Jednorożca (2020).

689 AP, Teczka wizytacji dziekańskich 2006–2019, KWD, 2006, s. 15 [anup].

690 Relacja Edyty Kołodziejczyk-Koper (2020) i Małgorzaty Przybyłek z Jednorożca (2017).

691 Eucharystia była głównym punktem odniesienia w działalności stowarzyszenia. Członkowie zobowiązywali się do codziennego odmawiania, przynajmniej 3 razy, modlitwy „Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament", comiesięcznej godzinnej adoracji Najświętszego Sakramentu, asystowania przy mszy, uczestnictwa w procesjach, towarzyszenia kapłanowi niosącemu wiatyk do chorego, częstego uczestnictwa we mszy i przyjmowania komunii, a także pomocy w utrzymaniu kościoła i spełniania uczynków miłosierdzia. W 1926 r. w diecezji płockiej na 223 parafii istniało 60 Stowarzyszeń Najświętszego Sakramentu. Z czasem organizacja zaczęła się rozwijać. W 1930 r. stowarzyszenie działało w 132 parafiach, gromadząc ok. 15 tys. osób. Członkowie organizacji odbywali comiesięczne spotkania, na których wygłaszano nauki o treści eucharystycznej, a szczególnie o mszy, sposobach szerzenia kultu Najświętszego Sakramentu, o częstej komunii. Informowano o kongresach eucharystycznych. Organizowano parafialne i dekanalne Dni Eucharystyczne, kiedy prowadzono nauczanie na temat Eucharystii.

W parafii Jednorożec stowarzyszenie notowane jest w statystyce diecezjalnej w 1937 r. Liczyć miało wówczas 60 członków i są to zapewne dane z poprzedniego roku. Organizacja działała w 13 parafiach na 19 funkcjonujących w dekanacie przasnyskim. Jej istnienie w Jednorożcu i spora liczebność wynikały z tego, że wiele obowiązków nałożonych na członków stowarzyszenia wypełniali np. członkowie asysty procesyjnej, Żywego Różańca czy innych grup, więc oficjalna przynależność do kolejnej nie była problemem. Zakładać można, że te 60 osób to najaktywniejsi parafianie. W statystykach diecezjalnych Stowarzyszenie Najświętszego Sakramentu w parafii Jednorożec znika w 1939 r. Wówczas jedynie w jednej parafii dekanatu – Drążdżewo – notowano 50-osobowe stowarzyszenie. Nie wiadomo, co było przyczyną tak gwałtowanego spadku popularności organizacji w regionie[692].

Caritas

W diecezji płockiej Caritas w formie instytucjonalnej powołano w 1836 r. jako Towarzystwo Dobroczynności w Płocku. Zanim jednak władze carskie zaakceptowały prośbę, minęło aż 45 lat! Dopiero 1 I 1932 r. na bazie istniejącego od półwiecza towarzystwa pod protektoratem bp. A.J. Nowowiejskiego powołano Katolickie Towarzystwo Dobroczynności Diecezji Płockiej „Caritas" oraz rozszerzono jego działalność na teren całej diecezji[693].

Oddział „Caritas" w parafii Jednorożec zarejestrowano 13 VI 1946 r. na fali wznowienia działalności diecezjalnego Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności Diecezji Płockiej „Caritas" jako jeden ze 149 oddziałów w diecezji. Jego władze stanowili: prezes Jan Król (1901–1967), sekretarz Stanisław Mordwa (1911–1964) i skarbnik Józef Kardaś (1908–1982)[694].

Z 1947 r. pochodzą pierwsze informacje o organizacji w Jednorożcu. Wiemy, że czasie II wojny światowej parafialne koło „Caritas" nie działało. Akcję wznowiono po zakończeniu działań wojennych z powodu potrzeby pomocy poszkodowanym. Koło w Jednorożcu było jednym z 15 na terenie dekanatu przasnyskiego. W skład ówczesnego zarządu organizacji wchodzili: prezes Jan Król, sekretarz Józef Kardaś i skarbnik Stanisław Piotrak. Środki na pomoc zebrano podczas imprez dochodowych. Kwotę 7430 zł wykorzystano na doraźne zapomogi, przekazane 23 osobom (5430 zł) oraz na

Pogłębiano życie religijne przez lekturę czasopism katolickich, takich jak „Posłaniec Serca Jezusowego", „Głos Eucharystyczny", „Hostia" i „Przewodnik Katolicki". R. Czekalski, *Stowarzyszenia i organizacje w diecezji…*, s. 97–99.

692 SchP, 1938, s. 140; tamże, 1939, s. 138.

693 Działalność organizacji w Płocku polegała na rozdawnictwie jednorazowych datków pieniężnych oraz bonów na opał, prowadzeniu przytułku dla sierot, herbaciarni oraz taniej kuchni wydającej gorące posiłki dla głodnych, organizacji akcji „Kolonii Letnich" dla dzieci z najbiedniejszych rodzin, którym fundowano bezpłatny wypoczynek i leczenie w Ciechocinku, prowadzeniu przytułku dla starców, rozdawnictwie odzieży dla potrzebujących, pomocy prawnej i pośrednictwie pracy, opiece nad rodzinami żołnierzy powołanych do walki w czasie I wojny światowej, wreszcie prowadzeniu Stacji Opieki nad Dzieckiem i Matką (opieka nad kobietami ciężarnymi oraz matkami i ich nowonarodzonymi dziećmi), prowadzeniu ochronek dla dzieci i założeniu Szkoły Początkowej umożliwiającej bezpłatną naukę. Zaczęły powstawać wydziały parafialne „Caritas". Od 1932 r. zaczęto organizować Tygodnie Miłosierdzia. Z inicjatywy bp. Leona Wetmańskiego 1 X 1933 r. po raz pierwszy zorganizowano Dzień Chorych. W dniu 10 VII 1934 r. pod przewodnictwem ks. Stanisława Figielskiego, wiceprezesa „Caritas", odbył się w Poznaniu I Zjazd Delegatów Diecezjalnych Związków „Caritas". W 1938 r. w diecezji funkcjonowały m.in. kuchnie dla ubogich, szwalnie, przytułek św. Józefa i zakład św. Wincentego a Paulo w Płocku, ochronka św. Teresy od Dzieciątka Jezus dla najbiedniejszych dzieci, kuchnia dla inteligencji, księgarnia i wypożyczalnia książek religijnych. Okres rozwoju Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności Diecezji Płockiej „Caritas" został przerwany działaniami wojennymi. *Historia*: https://bit.ly/2vJKlhY (23 II 2017).

694 APP, UWO, sygn. 1953, k. 37; L. Müllerowa, *Diecezja płocka w okresie powojennym*, SP, 3 (1975), s. 406.

leki dla 95 chorych osób (2 000 zł). Poza tym skupiono się na przekazaniu 35 osobom odzieży przysłanej przez Radę Polonii Amerykańskiej i katolików amerykańskich. Kolejnych 12 osób uzyskało pomoc z okazji III Tygodnia Miłosierdzia pod hasłem „Ratujmy człowieka". Akcja organizowana była co roku w październiku. Akcja polegała m.in. na gromadzeniu ofiar pieniężnych oraz darów w naturze. Prenumerowano miesięcznik „Caritas"[695].

W 1948 r. oddział „Caritas" w Jednorożcu został zlikwidowany, ponieważ *żadnej działalności nie przejawiał*[696]. Od początku roku działalność organizacji kościelnych na polu dobroczynnym zaczęła niepokoić władze komunistyczne, co skutkowało zwiększeniem intensywności działań ograniczających aktywność „Caritasu". Władze diecezjalne, uprzedzając decyzje władzy, przystąpiły do likwidacji oddziałów organizacji. W 1950 r. „Caritas" został zlikwidowany przez komunistów, a jego majątek przekazano Zrzeszeniu Katolików Świeckich Caritas, podporządkowanemu państwu. Ksiądz S. Morko, ówczesny administrator parafii Jednorożec, w 1950 r. został wskazany przez SB jako jeden z księży, którzy poparli zaproponowaną przez władzę akcję zbierania pieniędzy na rzecz nowego „Caritasu"[697].

Współcześnie Caritas jest instytucją charytatywną Konferencji Episkopatu Polski, reaktywowaną w 1990 r. Wówczas w Jednorożcu nastąpiło nawiązanie współpracy z Caritas diecezji płockiej, a od 1992 r. łomżyńskiej. Dzięki Caritas w parafii prowadzono takie akcje, jak Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom (sprzedaż świec na stół wigilijny – środki przeznaczano na pomoc dzieciom, np. sfinansowanie dożywiania w szkołach czy wsparcie najuboższych krajów świata) i Jałmużna Wielkopostna (niewielkie kwoty zbierane przez młodzież i dzieci do skarbonek jako wykraz rezygnacji z drobnych przyjemności na rzecz potrzebujących).

„Oaza" (Ruch Światło-Życie)

Ruch Światło-Życie powstał w Polsce za przyczyną Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego. W 1954 r. zorganizował on pierwszą oazę, czyli rekolekcyjny wyjazd dla ministrantów. Przed 1976 r. ruch był znany pod nazwą ruch oazowy, Ruch Żywego Kościoła, Ruch Niepokalanej. Zaczął później działać także poza Polską. Współcześnie funkcjonuje w ponad 30 krajach. Gromadzi ludzi różnego wieku i stanu, by przez odpowiednią dla każdej z tych grup formację kształtować dojrzałych i świadomych chrześcijan oraz służyć ożywianiu lokalnych wspólnot[698].

695 AP, APJ 1912–1958, Sprawozdanie za rok 1947 Parafialnego Oddziału „Caritas", Jednorożec, s. 1, 3–4 [anup]; tamże, Sprawozdanie ze stanu parafii w czasie II wojny światowej, s. 6 [anup]; M. Celmer, *Władze państwowe wobec Kościoła…*, s. 105–111.

696 APP, UWO, sygn. 1953, k. 37.

697 *Caritas (organizacja)*: https://bit.ly/3bJkN4W (19 II 2020); M. Celmer, *Władze państwowe wobec Kościoła…*, s. 219–228.

698 Każdy uczestnik ruchu przechodzi trzyetapową formację: ewangelizację, deuterokatechumenat w grupie „uczniów Jezusa" oraz diakonię w formie służby na rzecz Kościoła i ruchu. Specyfiką metody Ruchu Światło-Życie jest realizacja zasady „życie z życia" (tylko osoba, która sama żyje dojrzałą wiarą, może ją przekazywać innym) i zasady organicznego wzrostu. Ważna jest formacja rekolekcyjna oraz działalność w małych grupach. W ramach struktury ruch dzieli się na: Domowy Kościół (dla małżeństw), wspólnoty młodzieżowe (potocznie nazywane są oazą) oraz Dzieci Boże (dzieci ze szkół podstawowych). Kapłani odgrywają rolę moderatorów lub opiekunów, a świeccy – animatorów. Z ruchem związana jest Krucjata Wyzwolenia Człowieka, zakładająca powstrzymanie się od spożywania napojów alkoholowych, nieczęstowanie alkoholem, niewydawanie pieniędzy na alkohol, powstrzymywanie się i przeciwdziałanie wszystkiemu, co prowadzi do zniewolenia człowieka, a także na modlitwa za osoby uzależnione. *Ruch Światło-Życie*: https://bit.ly/2GPnrrQ (14 VIII 2019).

290. „Oaza" z ks. A. Gromadzkim, 17 V 2008 r.

W parafii Jednorożec istniała oaza młodzieżowa. Założył ją w 1984 r. ks. Adam Bogacki. Oazowicze przechodzili przez kolejne stopnie formacji. Wyjeżdżali w góry, do Zegrza, Osuchowej, Otwocka, Ciechanowa – tam organizowano spotkania formacyjne i rekolekcje. W 1989 r. oaza liczyła 35 osób, zorganizowanych w 4 grupy (I i II stopień), prowadzone przez animatorów. Spotkania odbywały się co tydzień. Oazowicze adorowali Najświętszy Sakrament w pierwsze czwartki i piątki miesiąca, przed Bożym Narodzeniem i Wielkanocą odwiedzali chorych w parafii, przynosząc im ciasto i prasę katolicką, a w grudniu dodatkowo opłatek. Śpiewali im kolędy. W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. oazowicze i oazowiczki spotykali się co piątek w starej plebanii na modlitwie i śpiewie. Zajmowali się oprawą mszy, prowadzili nabożeństwa (Droga Krzyżowa, różaniec), brali udział w 15-dniowych rekolekcjach i wyjazdach (np. w Tatry), a także pielgrzymkach (np. do Częstochowy, do Świętego Miejsca).

Za probostwa ks. M. Mecha do oazy należała głównie młodzież z Jednorożca, Stegny i Ulatowa-Pogorzeli, m.in. Krystyna Engebråthen z Wilków (*1970), Krystyna Bartosiewicz z Mrówków (*1970), Hanna Borkowska z Wilków (*1981), Agata Jakubowska z Bergów (*1971), Agnieszka Przetak ze Skałów (*1970), Renata Sobolewska z Więcków, Agata Sulkowska z Mordwów (*1972), Joanna Wilga z Wilgów, Tomasz Wilga (*1969). Później aktywni byli: Andrzej Brzozowy (*1976), Anna Jachimowska (*1975), Edyta Pawelczyk, Teresa Pietrzak (*1971), Ewa Wiatr z Brzozowych (*1975), Elżbieta Wilga z Pietrzaków (*1975), Artur Wywigacz, Urszula Żebrowska z Pietrzaków (*1974). W oazie gromadziły się głównie osoby z klas VII–VIII szkoły podstawowej. Starsi prowadzili spotkania dla młodszych w tzw. organistówce w Jednorożcu i w punkcie katechetycznym w Budach Rządowych. Agnieszka Przetak ze Skałów i Ewa Wiatr z Brzozowych były zaangażowane w prowadzenie biblioteczki parafialnej[699].

Wznowienie formacji na przełomie 2004 i 2005 r. zainicjował Wojciech Brzozowy (*1983). Spotkania prowadził ks. Łukasz Grabowski, czasowo katechetka Elżbieta Jachimowska, a potem regularnie ks. A. Gromadzki i ks. T. Kurek. W spotkaniach oazowych brali udział m.in.: Katarzyna Białobrzeska z Bakułów (*1987), Wioleta Bednarczyk (*1995), Elżbieta Białczak z Wilgów (*1988), Natalia Białczak (*1995), Monika Brzozowa (*1993), Ewelina Brzozowa (*1994), Wojciech Brzozowy (*1983), Martyna Burchacka z Dworniczaków (*1992), Patrycja Burchacka (*1993), Rafał Dąbek (*1987), Anita Dąbek-Łada (*1989), Rafał Gładek (*1991), Ewa Grad z Gładków (*1993), Marlena Grzesik z Królów (*1993), Justyna Grzyb (*1990), Marta Jasińska z Bączków (*1991), Maria Weronika Kmoch (*1992), Karol Król (*1991), Zbigniew Kulasiński (*1988), Krzysztof Maluchnik (*1991), Katarzyna Marchewka z Borkowskich (*1990), Izabela Opalach (*1989), Marcin Piotrak (*1991), Wojciech Piotrak (*1987), Justyna Przetak-Kakowska

699 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1989, s. 10 [anup]; relacja Agaty Jakubowskiej, Agnieszki Przetak i Agaty Sulkowskiej z Jednorożca oraz Ewy Wiatr (2020).

(*1994), Magdalena Przetak-Kowalczyk (*1990), Małgorzata Przybyłek z Wilgów (*1985), Marta Rutka (*1992), Magdalena Rykaczewska z Jakubowskich (*1991), Katarzyna Skała (*1990), Edyta Stancel (*1991), Olga Załęska z Ciuchtów (*1991).

Urządzano cotygodniowe spotkania w tzw. organistówce albo w plebanii (mieszkanie wikariusza), okazjonalnie w mieszkaniach oazowiczów i oazowiczek. Podczas spotkań czytano i rozważano fragmenty Pisma Świętego, rozmawiano, planowano oprawę liturgiczną mszy, śpiewano piosenki religijne itp. Spotkaniom towarzyszyła zapalona świeca, która stała na stoliku na środku kręgu, w którym siedzieli zebrani. Na koniec spotkania, trzymając się za ręce, śpiewali *Cichy zapada zmrok*. Członkowie „oazy" urządzali dyskoteki, zabawy i sylwestra w organistówce, spędzali czas, np. na kręglach, ogniskach, wyprawach rowerowych i pieszych itp. Wedle informacji z 2006 r. *Młodzież oazowa w sposób czynny i aktywny angażuje się w życiu liturgicznym parafii. W każdy piątek oaza podczas Mszy Świętej wieczornej daje oprawę liturgiczną* [czytania, psalm responsoryjny, dary ołtarza – przyp. M.W.K.]. (…) *reprezentuje młodzież całej parafii w różnego rodzaju diecezjalnych spotkaniach młodzieżowych: Diecezjalny Dzień Młodzieży, Spotkania Lednickie*. W 2010 r. przedstawiciele parafialnej grupy oazowej wzięli udział w III Forum Duszpasterstwa Młodzieży w Łomży. „Oaza" zaprzestała działalności w parafii Jednorożec w roku 2012[700], co było związane m.in. wyjazdem jej dotychczasowych członków na studia lub do pracy poza parafię. Organizację zastąpiło koło Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

Inne organizacje

W parafii Jednorożec istniały też inne organizacje, których liczebność była dużo mniejsza. Ich działalność ukazuje bogactwo lokalnego Kościoła.

Jedną z takich organizacji jest Ruch Apostolski Rodzina Rodzin. Powstał w 1952 r. dzięki Prymasowi Polski kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu, Marii Okońskiej oraz Marii Wantowskiej[701]. Celem istnienia organizacji jest *wychowanie rodzin chrześcijańskich do wiernej miłości małżeńskiej, do ofiarnego rodzicielstwa, do wzajemnej pomocy między rodzinami* na wzór Świętej Rodziny[702]. W parafii Jednorożec Rodzina Rodzin notowana jest w 1995 r. W 2000 r. do ruchu należało 12 rodzin[703].

W 1989 r. w parafii Jednorożec notowane jest powstanie Towarzystwa Przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W parafii Jednorożec zbiórki na cele KUL mogło początkowo prowadzić TP KUL. Chociaż od 1989 r. uniwersytet korzysta z dotacji

700 AP, Teczka wizytacji dziekańskich 2006–2019, KWD, 2006, s. 14 [anup]; M.M., *Odważni w wyznawaniu wiary*, GK, 2010, 42 (428), s. 12–13; K. Maluchnik, *Struktura i organizacja parafii pw. św. Floriana…*, s. 78.

701 Szerzej zob. *Maria Okońska*: https://bit.ly/36SVsBQ (14 VIII 2019); *Maria Wantowska*: https://bit.ly/2GP11a8 (14 VIII 2019).

702 Główne elementy duchowości Rodziny Rodzin to: eklezjalność (świadome włączanie się w aktualne potrzeby Kościoła powszechnego i Kościoła lokalnego), maryjność (zawierzenie siebie i swojej rodziny Maryi), patriotyzm (umiłowanie ojczyzny, troska o duchowe dziedzictwo, kulturę, tradycję, obyczaje polskie w każdej rodzinie, wychowanie do odpowiedzialności za ojczyznę), rodzinność (wrażliwość na potrzeby rodziny, tworzenie wspólnot wzajemnie sobie pomagających, wychowanie młodego pokolenia do świadomego odczytania powołania życiowego). Środkami działania są modlitwa i życie sakramentalne. Świadomym włączeniem się we wspólnotę Rodziny Rodzin jest osobisty akt oddania Matce Bożej. Główne formy pracy to: spotkania formacyjne i modlitewne w kręgach parafialnych, międzyparafialnych, w grupach rówieśniczych dzieci i młodzieży, „Wakacje z Bogiem" – wyjazdy wakacyjne organizowane dla rodzin, seniorów oraz dzieci i młodzieży w grupach wiekowych, doroczna pielgrzymka na Jasną Górę w październiku, pielgrzymki do sanktuariów krajowych i zagranicznych. *Ruch Apostolski Rodzina Rodzin „Rodzina Bogiem Silna"*: https://bit.ly/2OngQJj (14 VIII 2019).

703 AKDŁ, APJc 1992–2016, KWB, 1995, s. 2 [anup]; tamże, KWB, 2000, s. 4 [anup].

skarbu państwa, potrzebuje pomocy materialnej i duchowej[704]. Z czasem jednak obowiązki organizacji w parafii przejął proboszcz, a ofiary na rzecz KUL przekazywano podczas okolicznościowych zbiórek w postaci tacy z mszy w drugim dniu świąt bożonarodzeniowych i wielkanocnych.

Ważne wydarzenia w życiu parafii

Odpusty

Odpust to dzień szczególny dla każdej parafii. Niegdyś odprawiano nieszpory w przeddzień odpustu, sumę i nieszpory we wspomnienie patrona oraz procesję wieczorem, przed sumą i po nieszporach. Ogłoszenie o odpuście parafialnym poruszało całą społeczność parafialną[705].

„Zadaniem proboszcza było zaproszenie okolicznych księży i dobrego kaznodziei odpustowego, który swoją nauką miał poruszyć ludzkie sumienia". Do głoszenia kazania, którego tematem była postać świętego lub tajemnica danego święta, wybierano kaznodziejów o doniosłym głosie, z których jeden mówił w świątyni, a drugi na zewnątrz, na cmentarzu przykościelnym. Spowodowane było to liczbą wiernych przybywających w tym dniu do świątyni – oprócz parafian byli to inni, powodowani pobożnością lub chęcią odwiedzin bliskich mieszkających na terenie danej parafii. Na odpusty ruszano zarówno indywidualnie (pieszo lub wozami), jak i zbiorowo (pieszo w kompaniach, z krzyżem na czele), podobnie jak na niedzielne nabożeństwa. Tego dnia *ciągnęli wszystkiemi drogami poważni gospodarze i młodzież rozmaita. Starsi i małe dzieci a młodzież wolała iść na piechotę. Tak sami mogą i pośmiać się i pokiełkować i na borówki do lasu skręcić.* (…) *Szli gromadkami lub osobno, goniąc się ze śmiechem i dokazując*[706]. „Zapowiedź odpustu wzbudzała radość u dzieci, gdyż zbliżała się okazja zrobienia zakupów przy objazdowych straganach, zawsze pełnych świecidełek i rzeczy, których nie można kupić w normalnym sklepie. Cieszyli się dorośli, gdyż odpust stwarzał okazję do zaproszenia najbliższych i zjedzenia uroczystego obiadu"[707].

Przed I wojną światową w Jednorożcu obchodzono dwa odpusty: 5 sierpnia (Najświętszej Maryi Panny Śnieżnej) oraz 15 stycznia (św. Pawła Pustelnika). Ich ważną częścią były procesje wokół świątyni, umożliwiające manifestację zarówno religijności,

704 Generalnie towarzystwo jako organizacja społeczna w służbie KUL powstało w 1922 r. z inicjatywy o. Jacka Woronieckiego, dominikanina, ówczesnego rektora uczelni. Działalność towarzystwa polega na materialnym wspieraniu uniwersytetu (przez dobrowolne składki od członków towarzystwa, organizację zbiórek funduszy dla uczelni), a także modlitwie w intencji uczelni, jej problemów i podejmowanych wyzwań. Towarzystwo za pośrednictwem oddziałów prowadziło działalność informacyjną i kulturalną, organizowało tygodnie kultury chrześcijańskiej, sesje i sympozja. AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1989, s. 11 [anup]; *Towarzystwo Przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*: https://bit.ly/3b2GNYd (14 VIII 2019).

705 A. Chętnik pisał: *ruch niezwykły. W chałupach myto, czyszczono i szorowano. Przed domami robiono wszelaki porządek świąteczny, posypywano podwórza żółtym piaskiem. Dziewuchy wybierały lepsze stroje, chłopaki myśleli o muzykantach i tańcach, a także o tem, skądby zdobyć grosze na papierosy, gorzałkę i na jaką loterję. A największy ruch w kościele, który ubierano zielem wszelakiem, gałązkami i girlandami, plecionemi z gałązek świerkowych, jałowcu i warkocznika. Gałązkami i kwiatkami z papieru kolorowego ubierały dziewczyny ołtarze, ołtarzyki i obrazy do noszenia po procesji.* A. Chętnik, *Z kurpiowskich borów…*, s. 70.

706 Tamże, s. 72.

707 W. Jemielity, *Życie religijne w parafiach…*, s. 36–37; D. Kwiatkowski, *Odpust parafialny*: https://bit.ly/2RRyIhF (14 VIII 2019).

jak i patriotyzmu. W warunkach zaborowych uroczystości obwarowywano licznymi przepisami[708].

Od średniowiecza budowa nowego ołtarza w kościele wymagała posiadania relikwii jakiegoś świętego, co podnosiło prestiż świątyni oraz dawało możliwość uzyskania odpustów[709]. Jan (1852–?) i Wiktoria z Parciaków (1854–?) Obrębscy – pochodzący z sąsiadujących z Jednorożcem parafii – za odszkodowanie za śmierć syna Floriana (*1891 Bagienice, gmina Krasnosielc), należącego do tzw. Błękitnej Armii generała J. Hallera (poległ we Francji), wystarali się o odpust dla parafii Jednorożec na 4 maja[710]. Zapewne stało się to w 1922 r., ponieważ w protokołach tradycyjnych wymienia się takie pismo (w 1924 i 1929 r. jako *dokument z 1922 r.*, zaś w 1945 r. *dokument erekcyjny*) tuż za podaniem odpustów w parafii. Dokument zaginął lub spłonął w czasie działań wojennych. Odpust obchodzono w niedzielę po wspomnieniu świętego. Dwa pozostałe odpusty to: niedziela po święcie św. Pawła Pustelnika (15 stycznia) oraz dzień Wniebowzięcia NMP (15 sierpnia)[711].

Do 1989 r., czyli do momentu rozbiórki kościoła pw. Narodzenia NMP, obchodzono odpust w święto patronki kościoła, czyli 8 września[712]. W tym dniu, zwanym świętem Matki Bożej Siewnej, kapłan dokonywał poświęcenia zboża przed zasiewem. Od 1989 r. w parafii Jednorożec nie obchodzi się odpustu w tym dniu, choć przetrwał zwyczaj święcenia ziarna. Nierzadko proboszcz parafii w ogłoszeniach przypomina wiernym o tym, że dawniej w parafii obchodzono odpust ku czci Narodzeni NMP, zachęcając do uczestnictwa w mszy.

W 1883 r. biskup wyjednał u Stolicy Apostolskiej władzę przenoszenia odpustów na niedziele, szczególnie w porze letniej w okresie żniw. Za każdym razem księża proboszczowie zwracali się o to do biskupa[713]. W parafii Jednorożec odpusty przenoszone są tylko w maju, ale nie zawsze. Odpust w uroczystość Wniebowzięcia NMP, patronki kościoła, odbywa się zawsze 15 sierpnia. W okresie międzywojennym, a następnie po 1989 r., dzień ten był i jest ustawowo wolny od pracy, stąd duża liczebność uczestników odpustu, przybywających do Jednorożca niezależnie od pogody. Na procesję odpustową feretrony dekorowano żywymi kwiatami[714].

Do celebry mszy odpustowych zapraszano często księży spoza parafii. Przykładowo w 1995 r. mszę odprawił ks. Zdzisław Mikołajczyk z Myszyńca, a kazanie *porywające, b. dobrze przyjęte* głosił ks. Jerzy Prusakiewicz, proboszcz z Krukowa. W 1999 r. mszę odpustową odprawiał dziekan chorzelski ks. Kazimierz Skowroński, a kazanie wygłosił ks. Andrzej Groblewski z Drążdżewa. W 2001 r. jako celebransa i kaznodzieję zaproszono byłego proboszcza parafii, ks. Mariana Mecha[715]. W 2019 r. mszę odpustową na 4 maja

708 Od 1873 r. należało powiadamiać naczelnika powiatu o każdym zbliżającym się w parafii dniu uroczystym, zaś przy sprawowaniu obrzędów religijnych należało wystrzegać się wszelkich szkodliwych działań o charakterze politycznym. W kazaniach nie można było mówić na tematy inne niż religijne. AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 10 [anup]; W. Jemielity, *Odpusty parafialne…*, s. 314; tenże, *Sytuacja Kościoła katolickiego…*, s. 163–164.

709 D. Kwiatkowski, *Odpust parafialny*: https://bit.ly/2RRyIhF (14 VIII 2019).

710 Relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2016).

711 AP, APJ 1912–1958, PT, 1924, s. 2 [anup]; tamże, PT, 1929, s. 1 [anup]; tamże, PT, 1945, s. 3 [anup].

712 AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 62 [anup].

713 W. Jemielity, *Życie religijne w parafiach…*, s. 36–37.

714 Relacja Krystyny Orzoł ze Stegny (2020); M. Dworniczak, *Deszczowy odpust*, GGJ, 3 (2008), 3 (11), s. 7.

715 AP, Kronika ks. S. Muzala, [b.n.s.] [anup]; tamże, Ogłoszenia duszpasterskie [1999–2002] [b.n.s.] [anup].

odprawił i kazanie wygłosił ks. Tomasz Wilga, pochodzący z parafii Jednorożec, zaś kazanie na mszy odpustowej 15 sierpnia wygłosił ks. Mariusz Szulc, również krajan.

Marian Deptuła (*1947) tak wspominał odpusty parafialne odbywające się w latach pięćdziesiątych XX w.: *Niby wszystko było normalnie, tylko „suma" o 11:00 miała bardziej uroczystą oprawę. Przyjeżdżali z sąsiednich parafii księża, przybywało więcej ludzi (wiernych), bo też przyjeżdżali furmankami z sąsiednich wsi i parafii* (…). *Bardziej uroczyście i „bogaciej" zwykle prezentowała się procesja, dlatego wszystko trwało o wiele dłużej niż normalna msza święta*. Dodatkowo w odpust ku czci św. Floriana *była oczywiście defilada* [strażaków – przyp. M.W.K.] *z remizy do kościoła, a po południu – majówka przy muzyce*[716].

Dawniej odpust parafialny wiązał się z koniecznością posiadania specjalnego indultu od biskupa[717]. W ten dzień organizowane są dodatkowe nabożeństwa, np. w dniach 1–2 V 1993 r. odbyły się w parafii Dni Eucharystyczne, w 1997 r. nabożeństwo czterdziestogodzinne, a 4 V 1989 r. ucałowanie relikwii św. Floriana sprowadzonych z Krakowa[718].

Odpusty parafialne w okresie PRL odbywały się pod ścisłą kontrolą władz. W 1958 r. na odpust 15 sierpnia do parafii Jednorożec oddelegowano jednego oficera operacyjnego, który miał za zadanie kontrolować treść kazania. Z kolei specjalne dwa patrole dwuosobowe kontrolowały stragany na odpuście pod kątem pozwoleń na prowadzenie handlu, a przede wszystkim utrzymywały porządek[719].

291. Odpustowe stragany na pl. św. Floriana, 15 VIII 2019 r.

Odświętny charakter odpustu podkreślają stragany na placu przykościelnym i w jego pobliżu. Adam Chętnik tak pisał o odpustowych atrakcjach: *najwięcej cieszyły się różne obraźniki, taśniki, loteryjniki, obwarzankarze, piekarze i kiełbaśniki, którzy hurmem zjechali z miast i rozkładali swoje stoły, tasy i kramy, możliwie najbliżej kościoła. Nieraz się kłócili i nawet poturbowali o lepsze miejsce. Niektórzy przyjechali jeszcze na noc, tak samo w nocy przywędrowali dziady, różni ślepcy i kaleki beznogie, ażeby na tak ważny odpust należycie się przygotować*[720]. W Jednorożcu w dniu odpustu, ale też na Wszystkich Świętych i Zaduszki, można było spotkać dziadów proszalnych. Była to np. kobieta o nazwisku Topa, która mieszkała na Wądołowie (okolice ul. Leśnej i Polnej). Siadała przed bramą kościelną i prosiła o datki w postaci chleba, bułek, placka, w zamian

716 M. Deptuła, *Jednorożec…*, s. 60, 99.

717 W parafii Jednorożec notujemy takie z datą 25 VI 1954 r. – pozwolenie na wystawienie Najświętszego Sakramentu w dni odpustu 4 maja i 15 sierpnia w czasie sumy oraz I i II nieszporów przez 7 lat; z 25 V 1963 r. – zezwolenie na wystawienie Najświętszego Sakramentu podczas sumy oraz I i II nieszporów we wszystkie parafialne uroczystości odpustowe (św. Pawła pustelnika, św. Floriana i Wniebowzięcia NMP) przez 7 lat; z 25 V 1968 r. (nr 2647/68) – odpust zupełny na 8 września z racji tytułu kościoła i 4 maja w miejsce odpustu Porkuncjuli. AKDP, APJc 1949–1991, Indult, 24 V 1954, nr 1533/54 [anup]; tamże, Pismo bp. płockiego, 5 VI 1963, nr 2224/63 [anup]; tamże, Indult, 25 V 1968, nr 2647/68 [anup].

718 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1989 r., s. 7 [anup]; AP, Kronika ks. S. Muzala [b.n.s.] [anup]; tamże, Ogłoszenia duszpasterskie [1994–1999] [b.n.s.] [anup].

719 IPN BU 0206/146/8, k. 27.

720 A. Chętnik, *Z kurpiowskich borów…*, s. 71.

obiecując modlitwę za dusze zmarłych. Kobiety więc ruszały *do kościoła z chlebami pod pachą lub w koszyku, by rozdać ubogim*. Dziadów można było spotkać też po tzw. froncie w 1945 r., kiedy chodzili od domu do domu i w zamian za zmówienie pacierza dostawali od mieszkańców pożywienie[721].

292. Czesława Wilga z Obrębskich (1916–2011) z babcią – prawdopodobnie Katarzyną Wróbel z Kurzaców (1859–1927) – na odpuście w Jednorożcu, ok. 1927 r.

293. Józef (1898–1981) i Pelagia z Opalachów (1903–1962) Łukasiakowie z dziećmi: Czesławą (*1923, Symołon), Józefem (1935–2009), Bolesławem (1926–2003) i Lucyną (1929 –1975, Ferenc) na odpuście w Jednorożcu, ok. 1939 r.

Anna Urlich z Łukasiaków (1931–2015) ze Stegny tak wspominała odpusty parafialne w okresie międzywojennym: *Już od rana ciągnęli handlarze ze straganami, na których rozkładali swój towar różnego rodzaju. Zjeżdżało też wesołe miasteczko z karuzelami i magikami. Siłacze popisywali się swoimi pokazami: rozginali podkowy, rwali łańcuchy, gięli w dwóch palcach gwoździe. Jednego razu pokazywano taki numer: do wykopanego dołu kładł się mężczyzna, inni przykrywali go deską i zasypywali ziemią. Po pewnym czasie odkopywali go, a wszyscy podziwiali, że się nie udusił. Od rana też z sąsiednich wsi zjeżdżali ludzie wozami lub ciągnęli pieszo, aby wziąć udział w nabożeństwie. Każdy na tę okazję ubierał się jak najpiękniej, często szyjąc nową kreację. Odpust był swoistego rodzaju rewią mody. Odbywało się kilka nabożeństw. Uroczystość w kościele kończyły nieszpory, a dopiero po nich rozpoczynała się zabawa taneczna w remizie*[722]. Po 1945 r. było podobnie: *„tasy" (stragany) przed*

721 AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 30v; W. Skierkowski, *Zwyczaje i obrzędy pogrzebowe w Puszczy Kurpiowskiej*, GM, 7 (1939), 84, s. 2; relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2019).

722 O odpustowych zabawach w międzywojennym Jednorożcu A. Urlich pisała tak: *Wstęp był za biletami. Na scenie urządzano bufet. Orkiestra ulokowana była w kącie koło sceny na podwyższeniu. Wokół sali stały ławki, na których rozsiadały*

kościołem, karuzela na Rogatkach i inne atrakcje[723]. Czasem jednak stragany generowały problemy, jak w 1994 r., kiedy ks. S. Muzal zapisał: *Ludzi b. dużo, ale bałagan, albowiem wójt zapędził straganiarzy pod kościół* [tj. w obrębie cmentarza przykościelnego – przyp. M.W.K.], *a straganiarze nie liczą się z nikim i niczym. Sprzedawane są korki, którymi dzieci się bawią i zakłócają nabożeństwo*. Podobnie rok później *Odpust zakłócali tasiarze, sprzedawali korki, którymi ciągle strzelano*[724].

Dawniej podczas odpustów można było wykonać pamiątkowe zdjęcie u wędrownego fotografa. Było tańsze niż wykonywane w atelier, nie trzeba było wyjeżdżać do miasta, więc ta atrakcja szybko stała się popularna. Na pewno przyjazd fotografa był wydarzeniem. Starano się ubrać jak najlepiej, odpusty bowiem stanowiły okazję do spotkań nie tylko w gronie rodzinnym, lecz także i towarzyskim. Wówczas młodzież z sąsiednich miejscowości mogła się spotkać, bawić, była też okazja ku zalotom. Wykonywano zdjęcia dla siebie, ale też dla innych – dla syna, który szedł na wojnę, dla rodziny, która wyemigrowała za ocean itp. Fotografia traktowana była jako odzwierciedlenie człowieka, niemalże jego zastąpienie[725].

W parafii Jednorożec od 2001 r. przed odpustem ku czci Wniebowzięcia NMP w dniu 15 sierpnia odbywa się całonocna adoracja Najświętszego Sakramentu. Co godzinę zmienia się grupa adorujących, wyznaczona z danej ulicy lub ulic w Jednorożcu i Stegnie albo z konkretnej wsi. O północy odprawiana jest pasterka maryjna[726].

Wizytacje biskupie

Jednym z ważniejszych wydarzeń w historii wspólnoty parafialnej jest wizytacja biskupia. Tego dnia w parafii nawiedzanej przez pasterza diecezji panuje *nastrój uroczysty*[727].

się starsze gospodynie i przyglądały się tańczącym, nierzadko obmawiając ich. Po paru tańcach w sali robiło się szaro od kurzu. Wtedy jeden z organizatorów zabawy szedł przez salę z wiadrem wody i polewał podłogę. Na jakiś czas to pomagało, ale wtedy tańczono w małym błotku. Po wojnie było tak samo, co odmalował Marian Deptuła (*1947): *Oczywiście już od wczesnego popołudnia „bębniła" muzyka w remizie* (…). *Była to niewątpliwa atrakcja dla młodszych i starszych. Po „ognistych" oberkach jeden ze strażaków rozchlapywał ręką wodę z wiaderka na podłogę, żeby się nie kurzyło. Czynność ta była powtarzana wielokrotnie. No i taka zabawa trwała do białego rana.* MHP, A. Urlich, *Wspomnienia stegieńskiej kurpianki…*, s. 24–25; M. Deptuła, *Jednorożec…*, s. 99.

723 M. Deptuła, *Jednorożec…*, s. 99.

724 AP, Kronika ks. S. Muzala [b.n.s.] [anup].

725 Zdjęcia tego typu wykonywano też podczas pielgrzymek. Często podkreślały to stosowne napisy na ekranach np. „pamiątka z Częstochowy". Wielu fotografów wyposażonych było w różnego typu ekrany i rekwizyty. Osoby fotografowano na tle krajobrazów, namalowanych budynków. J. Bartuszek, *Fotografia odpustowa*: https://bit.ly/38uw08a (5 VII 2020); W. Bronicz, *Fotografia odpustowa*: https://bit.ly/2YYci1E (5 VII 2020).

726 AP, Ogłoszenia duszpasterskie [1999–2002] [b.n.s.] [anup]; relacja ks. A. Krona (2020).

727 Tak opisywano wizytację w kurpiowskich parafiach przed I wojną światową: *Krzyż przydrożny* (…) *ubrany zielenią i kwieciem. U stóp krzyża prowizoryczna kapliczka z jaskrawych kilimków, wewnątrz – stolik, przykryty swojskim obrusem, a na nim krzyżyk, obstawiony papierowymi kwiatami i świecami z wosku w cynowych lub mosiężnych lichtarzach. Tuż obok talerz święconej wody, kropidło, fajansowa taca z bochenkiem czarnego chleba i sól w solniczce ze szkła grubego. Przy kapliczce wznosi się triumfalna brama z powitalnym napisem: „Witaj Pasterzu, błogosław nam Pasterzu" lub proste, rzewne „Niech będzie pochwalny Jezus Chrystus". Zebrała się tu nieomal cała wieś. Na czele gromady stoi wójt lub sołtys, największa wsi powaga; ma zamiar wystąpić z przemową własnego układu. Pasterz zatrzyma się tu kilka chwil, przyjmie chleb i sól, wysłucha prostej, drążącym głosem wypowiedzianej oracyi, kilkoma słowy pokrzepi, pocieszy, zachęci do dobrego, pokropi tłumy wodą święconą i, kończąc błogosławieństwem pamiętną w dziejach wioski chwilę, podąży w otoczeniu stukonnej, często liczniejszej nawet banderyi, ku celowi wizyty.* (…) *Tuż przy bramie Pasterz włożył szaty kościelne i w śród śpiewu wszedł procesyonalnie do kościoła.* (…) *Na zewnętrzne oznaki puszczanie nie żałują niczego.* (…) *Wzdłuż prostej, obszernej, wysypanej nieraz w desenie żółtym jak wosk piaskiem, drogi widać przystrojone płótnem i dywanami płoty i okna chat. Na środku wsi i na końcu jeszcze dwie bramy nieraz dość udatne* (…). (…) *przypomina się odpowiedź poczciwego kurpia: „My tam dla ks. Biskupa niczego nie żałujemy". W kościele od kilimków i zieleni nie widać ścian. Przy wielkim ołtarzu wnosi się tron z tego samego materyału. Wspomnienia z wizyty pasterskiej odbytej w kwietniu i maju roku bieżącego przez J.E. Najdostojniejszego Pasterza Dyecezji Płockiej*, „Mazur", 1 (1906), 29, s. 332; 31, s. 356.

Jedną z pierwszych, jeśli nie pierwszą wizytą biskupa w okolicach Jednorożca, należącego wówczas do parafii Chorzele, była podróż bp. Andrzeja Chryzostoma Załuskiego w 1696 r. Pasterz „Przedsięwziął (…) wędrówki po diecezji, docierając do wsi i nawet osad leśnych nie odwiedzanych dotychczas przez żadnego biskupa, aby udzielać sakramentu bierzmowania ich mieszkańcom. Rezultatem tego miało być udzielenie tego sakramentu około 50 tys. osób". Chociaż podaną liczbę należy traktować ostrożnie, niewykluczone, że wśród bierzmowanych byli mieszkańcy wsi w okolicach dzisiejszego Jednorożca[728].

Wizytacje dekanatu przasnyskiego miały miejsce w kolejnych latach, choć konkretnymi informacjami dysponujemy dopiero dla II poł. XIX w., kiedy istniała kaplica w Jednorożcu. Ciekawy opis wspólnoty w Jednorożcu pojawia się przy okazji wizytacji bp. Wincentego Teofila Popiela w 1868 r.: *Na pół drogi przywitał go liczny orszak w świątecznym ubraniu i z okazałością wprowadził do kościoła. Wieś ciągnąca się na półtory wiorsty na tą wizytę usypana była piaskiem i kwiatami, a ulica wysadzona młodymi drzewkami, na których dla większej ozdoby poprzyczepiano kolorowe chustki. Jedna brama tryumfalna otwierała, a druga kończyła aleję. W takim pochodzie zbliżyliśmy się do świątyni rzęsisto oświetlonej, gdzie miejscowy kapłan powitał Dostojnego Gościa odpowiednią mową i podziękował za nawiedzenie. Niebawem Jego Ekscelencja rozpoczął Mszą Św.* (…) *W końcu przyjęliśmy posiłek jaki nam spracowana ręka hojnie podała*[729]. Relacja podkreśla dbałość mieszkańców Jednorożca o to, by godnie przyjąć biskupa, oraz ich religijność.

W dniu 9 VI 1886 r. w Jednorożcu był przejazdem bp Henryk Piotr Kossowski, który wizytował parafie dekanatu przasnyskiego i makowskiego. Niestety nie wiemy nic więcej na temat ewentualnego pobytu biskupa w kaplicy[730]. W 1892 r. Jednorożec odwiedził bp Michał Nowodworski. Oprócz tego, że mamy informację o kilkugodzinnej *przyjemnej pracy*[731], trudno cokolwiek więcej powiedzieć na temat tej wizytacji. Wydaje się, że biskup był zadowolony ze stanu kościoła i miejscowej filii.

W 1906 r. w czasopiśmie „Mazur" informowano, że bp. Apolinarego Wnukowskiego 1 maja o 13.00 w *jednej z najpiękniejszych wsi na Puszczy* witali Jan Deptuła i Henryk Bagiński (1845–?), którzy jako przedstawiciele parafii podali pasterzowi diecezji chleb i sól. *Kiedy przy wejściu do kościoła Jego Ekscelencya zaintonował „Kto się w opiekę" odezwała się miejscowa orkiestra* (…) *wtórując śpiewom.* Wielu wiernych przywdziało odświętne ubiory kurpiowskie. Biskup odprawił uroczystą sumę, którą upiększył śpiewem organista Jan Bojarski (1887–?). Następnego dnia *Po obiedzie ruszył Pasterz do Brodowych Łąk otoczony dzielną młodzieżą puszczańską ma koniach w liczbie około stu osób*[732]. W „Miesięczniku Pasterskim Płockim" zapisano: *Rezultat wizytacji okazał się następujący: Kościół drewniany,* (…) *dzięki 15-letniemu zarządowi obecnego rektora ks. Izydora Połubińskiego, starannie utrzymywany, choć ubożuchny, ale przedstawia się dobrze. Stan moralny należących do filii Jednorożec* (…) *dusz bardzo dobry, co łącznie z dbałością o porządek materialny kościoła,*

728 W. Müller, *Diecezja płocka od drugiej połowy XVI wieku do rozbiorów*, SP, 3 (1975), s. 188.

729 *Z diecezji płockiej*, PK, 6 (1868), 8, s. 126.

730 [I. Zbirochowicz], *Wizyta kościołów w dekanatach przasnyskim, makowskim i niektórych w dekanatach ciechanowskim i mławskim djecezji płockiej*, PK, 24 (1886), 26, s. 411.

731 *Z Djecezji Płockiej*, PK, 30 (1892), 25, s. 411.

732 *Wizyta biskupia*, „Mazur", 1 (1906), 15, s. 172; *Wspomnienia z wizyty pasterskiej odbytej w kwietniu i maju roku bieżącego przez J.E. Najdostojniejszego Pasterza Dyecezji Płockiej (Dokończenie)*, „Mazur", 1 (1906), 32, s. 369.

świadczy wymownie o kapłańskiej gorliwości ks. Połubińskiego. Pierwszego dnia odbyło się bierzmowanie, drugiego zaś rankiem katechizacja i msza z biskupim kazaniem[733].

Wizytację w dniu 8 IX 1912 r. przeprowadził bp Antoni Julian Nowowiejski. Przybył do Jednorożca wieczorem. Jak czytamy w prasie, *Jest to jedna z najpiękniejszych wsi na Puszczy i bardzo duża; ma już szkołę oddawna. Po ukończeniu nabożeństwa oglądał ks. Biskup szpital* (…), *a potym odwiedził jednego z gospodarzy, u którego zebrali się jego sąsiedzi. W rozmowie narzekali gospodarze na szachownicę* [gruntów – przyp. M.W.K.], *a mocno im chyba dolega, gdyż niektórzy gospodarze mają swą rolę aż w 19 kawałkach, ale dobre chęci jednych do skolonizowania rozbijają się o niechęć innych.* Biskup przenocował w Jednorożcu, a po nabożeństwie o 15.30 pojechał do Świętego Miejsca[734].

W okresie międzywojennym w parafii Jednorożec miały miejsce trzy wizytacje: jedna prywatna i dwie oficjalne. Pierwsza odbyła się w dniach 25–26 VIII 1926 *Około godziny 4 po południu stanął Arcypasterz* [bp A.J. Nowowiejski – przyp. M.WK.] *w Jednorożcu. Przy pięknej a oryginalnie urządzonej przez miejscową straż ochotniczą bramie tryumfalnej, witał Arcypasterza ks. proboszcz Woźniak. Świeżo przez proboszcza założona orkiestra uderzyła w trąby, a potem – zmieniwszy muzykę tryumfalną na pieśń pobożną – towarzyszyła procesji do kościoła. Po ingresie, przystąpił Jego Ekscelencja do udzielania sakramentu bierzmowania* (…). *Nazajutrz nabożeństwo pontyfikalne, podczas którego wygłosił piękne kazanie kanonik, ks. Michał Sawicki z Dzierzgowa* (…); *po obiedzie zaś nastąpił odjazd do parafji Święte – Miejsce.* Opis wizytacji informuje, że miejscowy duszpasterz kontynuował działania swego poprzednika w wielu dziedzinach[735].

Ten sam biskup odwiedził Jednorożec 20 VIII 1931 r. Zatrzymał się na plebanii u proboszcza wraz z towarzyszącymi mu ks. J. Piekutem oraz ks. Władysławem Turowskim (1891–1942). Obejrzał świątynię oraz parafialne budynki gospodarcze. *Celem tych odwiedzin było nie tyle zwiedzenie odbudowanych kościołów i zabudowań plebańskich, lecz głównie zetknięcie się z kapłanami, którzy rzadko widują swojego Arcypasterza, postawieni zaś na oddalonych placówkach potrzebują moralnej podniety, rad lub słów uznania za trudy i zabiegi dla dobra moralnego ludności puszczańskiej*[736].

W dniach 28–29 V 1935 r. odbyła się kolejna wizyta kanoniczna. Biskup Leon Wetmański wjechał od strony Drążdżewa przez bramę zbudowaną przez KSM oraz strażaków. Kolejną postawił miejscowy oddział Związku Strzeleckiego. Gościa witały dzieci szkolne oraz nauczyciele. W imieniu dzieci biskupa powitały cztery dziewczynki z kwiatami, zaś w imieniu parafian wójt Józef Jankowski i gospodarz Bronisław Kulas(iński) (1901–?). O 16.00 odbył się ingres i bierzmowanie. Kazanie podczas mszy wygłosił ks. S. Morko, wikariusz z Krasnosielca. Przybyli członkowie KSM, III Zakonu, Unii Żywego Różańca, Bractwa Różańcowego, Krucjaty Eucharystycznej i straży pożarnej. Właśnie na udział tej ostatniej uwagę i *bardzo przychylne stanowisko wobec przyjazdu Ks. Biskupa* zwrócił uwagę korespondent „Głosu Mazowieckiego". Podkreślił też, że w Jednorożcu rzucił się w oczy spokój, jaki wprowadzała wizyta biskupa: *Giną spory,*

733 *Program Wizyty kanonicznej J.E. Najdostojniejszego Pasterza Djecezji Płockiej na wiosnę 1906 r.*, MPP, 1 (1906), 2, s. 71; *Wizyta pasterska dokonana roku P. 1906 od d. 18 kwietnia do d. 29 maja w Dekanach Ciechanowskim, Przasnyskim i Ostrołęckim*, MPP, 1 (1906), 5, s. 137.

734 *Z wizyty Najdost. Pasterza*, „Mazur", 7 (1912), 38, s. 598.

735 *Zeszłoroczna wizyta Arcypasterska sierpniowa*, MPP, 22 (1927), 5, s. 189.

736 AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 6 [anup]; *Wyjazdy Najdostojniejszego Arcypasterza po diecezji*, MPP, 26 (1931), 9, s. 360; *Kalendarium życia Antoniego Juliana Nowowiejskiego…*, s. 227.

milkną przekonania sprzeczne, cichną waśnie i kłótnie i stają obok siebie na powitanie Następcy Apostolskiego nieraz zacięci przeciwnicy i razem wsłuchują się w słowa utwierdzenia, umocnienia wiary świętej i przez tę wiarę jednymi się czuć poczynają, bo Kościół jest dla wszystkich dobrą, kochaną Matką. Wszystkie organizacje złożyły sprawozdanie z działalności. Następnego dnia o 9.00 odbyła się katechizacja, która *wypadła dobrze*, po niej kazanie o obowiązkach rodziców wygłosił ks. W. Jezusek. Podczas mszy kazanie wygłosił ks. Jan Głażewski, wikariusz z Baranowa. Biskup przez Lipę i Dębiny odjechał do Świętego Miejsca[737].

Pierwsza wizytacja po II wojnie światowej miała miejsce 26 VIII 1949 r. Biskupa Tadeusza Pawła Zakrzewskiego witała Sabina Gabryjańczyk z Wiszowatych (*1939) z Ulatowa-Pogorzeli słowami wiersza:

Dziś uroczysty jest dla nas dzień
Z oka już tryska radości łza
Żywiej puls bije
Gorących tchnień melodia cudna
W głębi dusz gra.
Najwyższy Pasterz zaszczycił nas
Swą obecnością tu pierwszy raz.
Szczerej miłości by wyraz dać,
Składamy dzisiaj Ci hołd i cześć,
Ślubując wiernie przy Bogu stać
I sztandar wiary wysoko nieść[738].

Wizytacja ta wypadła w trudnym okresie krzepnięcia władzy komunistycznej w Polsce. Mimo próby blokowania i utrudniania posług pasterskich oraz organizowania alternatywnych form spędzania czasu, zdarzały się przypadki całkowitego braku kontroli nad przedstawicielami władzy samorządowej w terenie. Tak właśnie było w czasie wspomnianej wizytacji. Ze względu na przyjazd biskupa płockiego pracownicy Urzędu Gminy Jednorożec nie stawili się do pracy. W dokumentach przasnyskiej SB odnaleźć można zapowiedź kary, jaką Starostwo Powiatowe w Przasnyszu miało zastosować w stosunku do zarządu gminy *w drodze administracyjnej i służbowej, a głównego inspiratora całkowicie poprzez Starostwo zwolni się z pracy samorządowej*[739]. Nie wiadomo, czy zapowiedź zrealizowano.

Biskup docenił troskę ks. S. Morki o parafię Jednorożec mimo trudu pracy w dwóch placówkach. Pisał: *Ujęty byłem serdecznym przyjęciem, w którym brała udział cała parafia z żywym zainteresowaniem, które obserwowali wszyscy przy uroczystościach wizytacyjnych; dowodził szczerego przywiązania do wiary św. i Kościoła. Również dobry był wynik egzaminu dzieci z religii – i z zadowoleniem widziałem skupienie i porządek, który panował podczas bierzmowania.* (…) *z przyjemnością stwierdziłem rozwinięte nabożeństwo różańcowe, które ogarnia całą parafię*. Zalecenia powizytacyjne dotyczyły poprawy piorunochronu w kościele,

737 AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 9 [anup]; MHP, M. Wardakowa, *Wspomnienia z lat 1927–1939…*, s. 1; [M.] Jar[oszek], *W malowniczym Drążdżewie i Jednorożcu. Z wizytacji pasterskiej J.E. Ks. Biskupa Wetmańskiego*, GM, 3 (1935), 131, s. 4; *Program wiosennej wizytacji kanonicznej w dek. przasnyskim*, MPP, 30 (1935), 3, s. 100–101; *Wizyta kanoniczna w dek. Przasnyskim 1935 r. (Ciąg dalszy)*, MPP, 30 (1935), 8, s. 355–356.

738 W lewej ręce S. Wiszowata miała krzyż i wypowiadając ostatni wers wiersza, podniosła go w górę. W prawej ręce trzymała wiązankę kwiatów, którą wręczyła biskupowi. Relacja Sabiny Wiszowatej-Gabryjańczyk (2016).

739 IPN BU 0206/145, s. 117; *Biuletyny dzienne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1949–1950*, wyb. i oprac. Ł. Kamiński, Warszawa 2004, s. 370; W. Łukaszewski, *Nowe jarzmo…*, s. 477.

wzmocnienia tabernakulum lub jego wymiany, zakładania 3 obrusów na ołtarzach i zakupu nowych oficjów do mszału. Budynki parafialne wymagały napraw. W kancelarii parafialnej należało zacząć prowadzenie kroniki parafialnej i uzupełnić braki związane z księgami katechumenów, nawróconych, inwentarza, cmentarnej i spisu parafian[740].

294. Oczekiwanie na przyjazd biskupa. Wieniec trzymają członkinie Koła Gospodyń Wiejskich z Jednorożca, z lewej ks. Józef Wójcik. Nad bramą napis „Witaj najdostojniejszy Arcypasterzu", 24 V 1959 r.

295. Obrazek pamiątkowy rozprowadzany w dniu wizytacji biskupiej i bierzmowania, 24–25 V 1959 r.

W dniach 26–27 V 1954 r. Jednorożec odwiedził bp Piotr Dudziec. *W dniu wizytacji domy w Jednorożcu udekorowane były obrazami Serca Pana Jezusa. Księdza Biskupa powitano przy pięknie udekorowanej bramie. Ks. Biskup w swym powitalnym przemówieniu podkreślał żywą wiarę parafian i gorliwość ich duszpasterza*[741]. Biskup zauważył, że asysta procesyjna była liczna i urozmaicona, ale cmentarz grzebalny wymagał porządków. Odnotowano także zapotrzebowanie na nowe szafy do przechowywania ksiąg i akt kościelnych. Plebania była w dobrym stanie, zabudowania gospodarcze skromne. Organistówka wymagała remontu. W dekrecie wizytacyjnym biskup zanotował: *Z nadzwyczaj serdecznego przywitania* (…) *oraz z bardzo licznego udziału w nabożeństwach wizytacyjnych słusznie wnosić można, że parafianie Jednorożcy mają w sobie ducha religijnego i silnie są przywiązani do wiary ojców swoich.* (…) *Udział ogółu we Mszach św. niedzielnych i poziom życia eucharystycznego są zadowalające. Dzieci z katechizmu odpowiadały chętnie, śmiało i dobrze*[742].

Ten sam biskup wizytował parafię Jednorożec w dniach 24–25 V 1959 r. Ksiądz J. Wójcik zabiegał u dyrekcji szkoły o zwolnienie młodzieży z podstawówki, by ta mogła uczestniczyć w uroczystościach (zgodnie z naleganiami biskupa), ale Inspektor Szkolny przy PRN w Przasnyszu odmówił, używając argumentu o zasadzie świeckości szkoły. Zwolniono tylko tych, którzy mieli być bierzmowani. Proboszcz zarządził z ambony spotkanie sołtysów, na którym planował rozdysponować zadania, by godnie podjąć gościa. Nie udało się zrealizować planu, ponieważ o fakcie powiadomiony został

740 AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1949, s. 2 [anup].

741 AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 28 [anup].

742 AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1954 [anup].

przewodniczący PRN, który wezwał ks. J. Wójcika na rozmowę. Chociaż spotkanie się nie odbyło, zamierzenia proboszcza zostały zrealizowane przez *aktyw katolicki tam. parafii*[743]. Na powitanie biskupa wyjechała banderia konna i rowerowa oraz motocykliści. Powitanie nastąpiło przy bramie kościelnej. Biskup wybierzmował dzieci, a następnego dnia odjechał do kolejnej parafii. Jak zapisano w dekrecie wizytacyjnym, *Obserwacja stwierdza, że parafia, w duchu wiary jest zwarta, przywiązana do tradycji religijnych, przywiązana do kościoła katolickiego i jego przedstawicieli. W śpiewach kościelnych wszyscy, nawet dzieci biorą chętny i dobry udział. Ministranci zaprezentowali się dobrze, dobre także były odpowiedzi dzieci z katechizmu*. Przygotowano pieśni i wiersze kurpiowskie, które śpiewano i recytowano podczas przywitania biskupa. Droga od Drążdżewa przez Stegnę, skąd przyjechał biskup, została udekorowana wstążkami przyczepionymi do nitek. Sufragan płocki zalecał m.in. renowację mensy ołtarza głównego, odświeżenie szat liturgicznych, porządkowanie cmentarza oraz poprawę dachu plebanii. *Parafią w Jednorożcu administruje od lat sześciu Ksiądz Józef Wójcik, którego praca spotyka się ze zrozumieniem parafian, dzięki czemu wzrasta chwała Boża* – zapisano na zakończenie dekretu. W czasie wizytacji sprzedawano obrazki z podobizną kardynała S. Wyszyńskiego, biskupów Zakrzewskiego i Dudźca oraz miejscowego proboszcza, za które pobierano opłatę 10–30 zł[744].

W dniach 25–26 V 1964 r. odbyła się wizytacja kanoniczna bp. Jana Wosińskiego. Przywitano go uroczyście przy bramie kościelnej. Odbyło się bierzmowanie. *Parafia terytorialnie i duchowo jest bliska kościoła. Parafianie zaznaczają się w sposób szczególny tradycyjnym przywiązaniem do wiary przodków. Parafia taka jest wygodna w obsłudze a praca duszpasterska daje duża zadowolenia.* (…) *Usiłowania duszpasterskie powinny iść w kierunku spowodowania większego wpływu wiary na życie jak również przemiany wiary tradycyjnej i niemal wyłącznie uczuciowej na bardziej rozumną i uświadomioną. W tym celu należy rozbudować duszpasterstwo stanowe. Wiedza religijna u dzieci jest zadowalająca.* (…) *Młodzież pozaszkolną należy otoczyć specjalną opieką. Frekwencja jej na spotkaniu z Biskupem Wizytatorem była bardzo mała. Tłumaczy się to masowym wyjazdem młodzieży na roboty sezonowe* – czytamy w dekrecie wizytacyjnym. Poza tym biskup zalecał zwiększenie grupy ministrantów, założenie księgi ogłoszeń duszpasterskich, sprawienie organów oraz pokrycie dachu plebanii i organistówki[745].

Kolejna wizytacja odbyła się 23 VI 1969 r. Parafię odwiedził bp Bogdan Sikorski. Po południu wizytował punkty katechetyczne w Drążdżewie Nowym (w lokalu na terenie parafii Drążdżewo) oraz w Nakle i Ulatowie-Pogorzeli. Po sprawdzeniu znajomości katechizmu przez dzieci i ingresie wraz z mszą wybierzmował młodzież. W Ulatowie-Pogorzeli wierszem powitała biskupa Małgorzata Syrewicz z Kobylińskich (*1962). W protokole powizytacyjnym zapisano: *Zalety parafii to pobożność, przywiązanie do wiary, zdrowa ambicja, życzliwość dla kapłanów, troska o kościół parafialny i to nawet wśród emigrantów b. parafian.* Biskup zwracał też uwagę na przebieg nabożeństwa ingresowego w Jednorożcu o 18.00. Drogę z Drążdżewa Nowego do kościoła w Jednorożcu dziewczęta udekorowały wstążkami przymocowanymi do nitek. *Przed*

743 AP, Pisma z urzędów państwowych [od 15 XII 1945 r. do], sygn. 15/V, Pismo Inspektora Szkolnego Wydziału Oświaty PRN w Przasnyszu, 19 V 1959, 73/59 [b.n.k.] [anup]; IPN BU 0206/146/8, k. 170.

744 AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 37–38 [anup]; tamże, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1959 [anup]; IPN BU 0206/146/8, k. 169, 171; relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2016).

745 AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 45 [anup]; tamże, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1964 [anup].

plebanią oczekiwała orkiestra strażacka z Jednorożca, a przed wejściem na cmentarz przykościelny Kurpianki w swych strojach ludowych, które specjalnym śpiewem witały Biskupa Wizytatora. Stanisława Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (*1937) zaśpiewała pieśń z *Wesela na Kurpiach* ks. W. Skierkowskiego. Sześcioosobowy zespół kobiet z Jednorożca zaprezentował pieśni kurpiowskie, co bardzo przypadło do gustu biskupowi[746]. *Wszystkich wiernych na to nabożeństwo przybyło około 2500. Pięknie przedstawiała się bardzo liczna asysta procesyjna. Po procesji wokół kościoła i liturgicznym powitaniu nastąpiło przywitanie Biskupa przez przedstawicieli wszystkich stanów.* (…) *W czasie Mszy św. wierni bardzo ładnie śpiewali. Ponad 300 osób przyjęło Komunię św.* Biskup zalecał, by proboszcz dbał o liczniejszy udział dzieci w komunii, polecał przeprowadzić niezbędne remonty w kościele, dokończyć porządkowanie cmentarza, przedstawić do zatwierdzenia radę parafialną, prowadzić Księgę Trzeźwości, założyć kanalizację i centralne ogrzewanie w budynku plebanii oraz naprawić dach na stodole. Na koniec dekretu potwierdził, że ks. J. Wójcik jest *dbałym administratorem oraz katechetą*[747].

W dniach 16–17 IV 1974 r. parafię wizytował bp Jan Wosiński. O 15.00 odbył się uroczysty ingres z powitaniem wizytatora przez dzieci, młodzież, dorosłych oraz dużą grupę kobiet w strojach kurpiowskich, które wykonały okolicznościowe śpiewy powitalne. Po sprawozdaniu ks. J. Wójcika o stanie parafii biskup odprawił mszę, spotkał się z ministrantami, przeprowadził katechizację dzieci szkolnych, spotkał się z 4-osobową grupą pozaszkolnej młodzieży, wreszcie z chórem parafialnym i scholą, a na koniec wizytował punkty katechetyczne. Następnego dnia zlustrował kościół i zabudowania parafialne, odwiedził pracowników kościelnych, a podczas sumy o 11.00 wybierzmował młodzież. Po nawiedzeniu cmentarza parafialnego, okolicznościowym przemówieniu i pożegnaniu biskup odjechał do parafii Święte Miejsce. Z dekretu wizytacyjnego dowiadujemy się, że *Ludność jest szczerze przywiązana do kościoła i chętnie uczęszcza na różne nabożeństwa organizowane przez proboszcza. Chętnie też biorą udział w rekolekcjach parafialnych, gromadnie przystępują do sakramentów świętych*. Biskup cieszył się, że zalecenia z poprzedniej wizytacji wykonano z naddatkiem. Polecał organizować systematyczne spotkania z młodzieżą pozaszkolną, zwiększyć frekwencję w pierwsze piątki miesiąca, dopilnować scholi dziecięcej i młodzieżowej oraz dbać o katechizację domową dzieci. W zakresie administracyjno-parafialnym polecał umeblować zakrystię, założyć piorunochron, wylać betonowy chodnik wokół kościoła, zakupić nowe ławki i drzwi do kościoła, sprawić ołtarz soborowy, uzupełnić szaty liturgiczne w zakrystii oraz skanalizować plebanię[748].

W 1979 r. parafię ponownie nawiedził bp Bogdan Sikorski. Przybył do Jednorożca w sobotę 8 września. O 15.00 zaplanowano spotkanie katechetyczne z dziećmi i rodzicami, a godzinę później uroczysty ingres z plebanii z udziałem kapłanów z dekanatu oraz wiernych. Biskupa witały: orkiestra OSP Jednorożec, dzieci, młodzież, ministranci oraz rodzice. Po sprawozdaniu ze stanu parafii, złożonym biskupowi przez ks. proboszcza J. Krynickiego, odbyła się msza z kazaniem wygłoszonym przez pasterza diecezji.

746 Zespół „Kurpie z Jednorożca" został założony ok. 1948–1949 r. przy Kole Gospodyń Wiejskich, początkowo liczył 6–7 osób. AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1969, s. 5–6 [anup]; relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2016); T. Wojciechowska, *Jednorożec*…, s. 293.

747 AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 60 [anup]; relacja Stanisławy Kobylińskiej z Ulatowa-Pogorzeli (2020); M. Kaczyńska, *Takim był ksiądz*…, s. 16.

748 AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1974 [anup]. Kronika ks. J. Wójcika, s. 62 [anup] notuje 138 bierzmowanych.

Kolejnymi punktami programu były: spotkanie z ministrantami, chórem parafialnym, 60-osobową grupą młodzieży, a po kolacji wizytacja punktów katechetycznych w Budach Rządowych i Ulatowie-Pogorzeli oraz lustracja kancelarii parafialnej. W niedzielę 9 września podczas mszy św. o 9.00 odbyło się bierzmowanie. Po zwiedzeniu cmentarza grzebalnego biskup wygłosił przemówienie do licznie zgromadzonych wiernych oraz pomodlił się z nimi za zmarłych parafian. Wracając z cmentarza, biskup odwiedził ks. J. Wójcika, emerytowanego proboszcza parafii, zamieszkałego w prywatnym domu przy ul. Jasnej w Jednorożcu. O 11.30 proboszcz i biskup koncelebrowali mszę. Z dekretu wizytacyjnego dowiadujemy się, że zalecenia z poprzedniej wizytacji zostały częściowo wykonane. Biskup zalecał otoczyć szczególną opieką młodzież, zwłaszcza męską, zwalczać szerzący się alkoholizm, dbać o szacunek dla starszych, pogłębić katechezę domową i rodzinną, a także przeprowadzić misje parafialne, zmienić elektrykę w kościele, założyć centralne ogrzewanie w plebanii, dbać o porządek na cmentarzu oraz, co ważne, *otworzyć sprawę budowy nowego kościoła.* Poza tym zapisano, że *Wierni mają głębokie przywiązanie i szacunek do wiary, są bardzo pozytywnie nastawieni do duchowieństwa, przywiązani do parafii i tradycji kościelnych*[749].

W dniach 27–28 V 1984 r. parafię wizytował bp Zygmunt Kamiński[750], a 26 VI 1989 r. bp pomocniczy Andrzej Suski. W programie znalazły się: *nawiedzenie kościoła parafialnego; Msza św. z homilią dla rodzin z małymi dziećmi oraz udzielenie błogosławieństwa dzieciom; spotkanie z Kółkami Różańcowymi; nawiedzenie cmentarza grzebalnego; procesja z modlitwami za zmarłych, okolicznościowe przemówienie; spotkanie katechetyczne z dziećmi szkolnymi; spotkania w grupach z ministrantami i scholą; obejrzenie budynków i posesji parafialnej; wizyta u organisty i kościelnego; wizyta u ks. wikariusza; sprawdzenie kancelarii i ksiąg parafialnych oraz rozmowa z ks. proboszczem; spotkanie z Radą Gospodarczą i Radą Duszpasterską; ingres ze sprawozdaniem ks. proboszcza oraz Msza św. z bierzmowaniem* (…)*; spotkanie z młodzieżą, a następnie z członkami Ochotniczej Straży Pożarnej*[751]. Wiemy też o wizytacji biskupiej w 1987 r., ale brak szczegółów.

W dniach 28–29 VI 1995 r. parafię wizytował bp Juliusz Paetz. Wierni wyjechali samochodami do granicy parafii w Drążdżewie, a przejazd otwierał wóz strażacki. Biskup przybył do Jednorożca po 17.00. Przed kościołem powitała go orkiestra strażacka. Pierwszego dnia odbyło się bierzmowanie. Kolejnego dnia, w uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła, biskup nawiedził cmentarz parafialny. O 14.30 w szkole podstawowej w Jednorożcu spotkał się z pracującymi oraz emerytowanymi nauczycielami i rencistami. Spotkanie uświetnił występ uczniów m.in. w kurpiowskich strojach. Od 16.00 wizytował domy diakonów pochodzących z parafii: Tomasza Wilgi (*1969) i Huberta Kwiatkowskiego (*1976)[752].

W dniu 21 V 2000 r. parafię odwiedził bp Tadeusz Zawistowski, który po przywitaniu się z parafianami przy kościele oraz procesji eucharystycznej odprawił mszę. Do bierzmowania młodzież przystąpiła w innym terminie. Po mszy biskup m.in. nawiedził

749 Tamże, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1979, s. 1–2, 4, 6 [anup].

750 IPN BU 0982/57/1, k. 13.

751 AKDP, APJc 1949–1991, DW, 1989, s. 1 [anup].

752 AKDŁ, APJc 1992–2016, Program wizytacji kanonicznej w parafii pw. św. Floriana w Jednorożcu przeprowadzonej przez J.E. ks. bp Juliusza Paetza – biskupa łomżyńskiego, 28–29 VI 1995 [anup]; AP, Ogłoszenia duszpasterskie [1994–1999] [b.n.s.] [anup]; Kronika szkoły podstawowej w Jednorożcu [b.d.w.] [b.n.s.].

cmentarz, spotkał się z nauczycielami, a na mszy o 12.00, celebrowanej przez wikariusza ks. Z. Prusińskiego, wygłosił kazanie i udzielił wiernym błogosławieństwa[753].

Kolejna wizytacja biskupia miała miejsce w 2005 r. Pięć lat później odwiedził parafię bp Tadeusz Bronakowski. Wizytacja rozłożona była na części. Najpierw biskup przybył do parafii na odpust ku czci św. Floriana 2 V 2010 r. Wówczas odbyło się bierzmowanie. W dniu 17 października uczestniczył w zakończeniu peregrynacji relikwii bł. Karoliny Kózkówny. Z kolei 21 października biskup spotkał się z uczniami filii szkoły podstawowej w Ulatowie-Pogorzeli, podstawówki oraz gimnazjum i liceum w Jednorożcu. Spotkanie ze społecznością szkoły podstawowej uświetnili swoimi występami uczniowie, prezentując wiersze i piosenki o tematyce maryjnej przygotowane pod kierownictwem Reginy Rekosz i Joanny Pohulajewskiej, a także Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Młode Kurpie". Zaplanowano spotkania z nauczycielami, policjantami oraz pracownikami Urzędu Gminy[754]. Ostatnia wizytacja miała miejsce 3 V 2014 r. – do Jednorożca przyjechał bp Janusz Stepnowski[755].

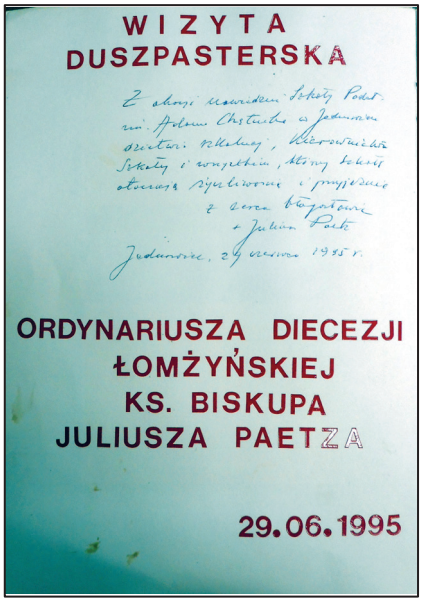
WIZYTA
DUSZPASTERSKA
ORDYNARIUSZA DIECEZJI
ŁOMŻYŃSKIEJ
KS. BISKUPA
JULIUSZA PAETZA
29.06.1995

296. Wpis bp. Juliusza Paetza w kronice szkolnej, 29 VI 1995 r.

Nierzadko po wizytacjach w Jednorożcu odbywały się dekanalne konferencje księży z udział biskupa wizytatora, który podsumowywał przebieg wizytacji. Tak było np. 9 IX 1979 r., kiedy parafia wizytowana była jako ostatnia w dekanacie przasnyskim. Biskup Jan Wosiński przedstawił wówczas aktualne problemy Kościoła katolickiego i podsumował wizytację dekanatu[756].

„Wizytacje miały w zasadzie podobny przebieg, zgodnie z obowiązującym ceremoniałem. Z biegiem czasu zmieniła się jedynie ich oprawa zewnętrzna. Obecnie Dostojny Gość pokonuje trasę przejazdu samochodem, bez towarzystwa wspomnianych wcześniej licznych banderii. Do kościoła wkracza w asyście procesyjnej, po czym następuje ceremonia powitania. Podobnie uroczysty charakter ma również pożegnanie. Doniosłość wydarzenia podkreśla obecność w świątyni i na zewnątrz flag państwowych i papieskich"[757].

Misje święte

Ta forma życia religijnego swe korzenie ma w XVI w. i są to dłuższe rekolekcje. Misjonarzami byli zakonnicy. „Misje parafialne miały w Polsce bogaty i zróżnicowany program: głoszenie kazań, nauczanie katechizmu, spowiedź i różnorakie nabożeństwa. Dużą wagę przywiązywano do nauczania katechizmu podczas misji. W tym celu opracowano specjalne katechizmy misyjne. (...) zawierały wykład prawd wiary i zasady życia moralnego. Ukierunkowane były na przygotowanie wiernych do spowiedzi

753 AKDŁ, APJc 1992–2016, KWB, 2000 [anup]; AP, Ogłoszenia duszpasterskie [1999–2002] [b.n.s.] [anup].

754 AKDŁ, APJc 1992–2016, KWB, 2010, s. 1 [anup]; R. Rekosz, *Wizyta biskupa*, GGJ, 5 (2010), 4 (20), s. 6.

755 AP, Ogłoszenia duszpasterskie [2014–2016] [b.n.s.] [anup].

756 IPN BU 0982/57/1, k. 12.

757 T. Kruk, *Jubileusz 100-lecia parafii pw. św. Izydora w Drążdżewie 1911–2011, cz. 2…*, s. 8.

i komunii świętej". Misje trwały zazwyczaj 1–4 tygodnie, czasem 5–6. Odgrywały ważną rolę w edukacji religijnej polskiego społeczeństwa, a także, ze względu na szczególną popularność wśród ludności wiejskiej, przyczyniały się do utrwalenia katolicyzmu ludowego[758].

Dekret carski z 16 III 1824 r. zarządzał, że misje odbywać się mogą po uzyskania zezwolenia Komisji Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego, która zatwierdzała ich program i tematy nauk misyjnych. Nie mogły trwać dłużej iż 2 tygodnie, a ich przebiegu miała pilnować policja. Zezwolenie władz świeckich było koniecznie[759].

Do powstania listopadowego oraz po zniesieniu stanu wojennego w Królestwie Polskim (1855) w diecezji płockiej odbyło się kilkanaście misji parafialnych, jednak chyba żadna nie dotyczyła parafii Chorzele i Krasnosielc, do których należały tereny dzisiejszej parafii Jednorożec. Po kasacie zakonów w połowie XIX w. w działalność misyjną włączyło się duchowieństwo parafialne, organizując rekolekcje. Nadal jednak zakonnicy prowadzili misje, choć działali głównie poza Królestwem Polskim. W XIX w. misje parafialne organizowano szczególnie na terenach, gdzie występowało zagrożenie dla wiary i moralności katolickiej, gdzie polscy katolicy stanowili mniejszość wyznaniową, w środowiskach robotniczych oraz w miejscach działalności ruchu mariawickiego[760]. W parafiach zagrożonych mariawityzmem lub w tych już z nim walczących liczono, że różne nauki, kazania, pogłębione życie religijne, a także okazja do spowiedzi i komunii sprawią, iż heretycy powrócą na łono Kościoła. Ze względu na to, że Jednorożec nie należał do obszarów zagrożonych mariawityzmem, nie odnotowano tu żadnych

758 D. Olszewski, *Kultura i życie religijne…*, s. 236, 255.

759 Przykładowo w 1906 r. władze w Petersburgu zgodziły się na przyjazd do guberni płockiej redemptorystów w celu odprawienia ćwiczeń duchownych, z kolei w 1908 r. władze rosyjskie nie pozwoliły dominikanom z Krakowa na przyjazd do dekanatu mławskiego. *Ojcowie Redemptoryści u nas*, „Mazur", 1 (1906), 3, s. 28; *Z pow. mławskiego*, tamże, 3 (1908), 12, s. 2; D. Olszewski, *Przemiany społeczno-religijne…*, s. 181–182.

760 D. Olszewski, *Kultura i życie religijne…*, s. 239, 243–244, 249. Początki i rozwój mariawityzmu są związane z działalnością Marii Franciszki Kozłowskiej, początkowo zakonnicy rzymskokatolickiej. Jako ciekawostkę można dodać, że śluby zakonne złożyła w 1896 r. Przasnyszu, w kościele przy klasztorze sióstr felicjanek (dzisiaj klarysek kapucynek). Od 1893 r. Kozłowska utrzymywała, że doświadcza Objawienia Dzieła Wielkiego Miłosierdzia. W Płocku z jej inspiracji powołano ruch duchowieństwa dążący do odnowy Kościoła i odrodzenia duchowego wśród kapłanów – zgromadzenie księży mariawitów (*Mariae viatae immitantes* – naśladownicy życia Maryi). W 1903 r. zakonnica rozpoczęła starania o zatwierdzenie go przez władze kościelne, ale nie spotkała się z aprobatą. W 1906 r. wspólnota mariawicka została obłożona papieską ekskomuniką. Mariawici musieli opuścić kościoły rzymskokatolickie, które po części zajęli. Dopiero z czasem zaczęto budować osobne świątynie. Do samodzielnego organizowania życia religijnego przyczynił się ukaz tolerancyjny z 1905 r., obejmujący wszystkie mniejszości religijne. W latach 1911–1914 mariawici wybudowali w Płocku swój kościół oraz klasztor i ustanawili tam swoją siedzibę. Kozłowska, która zmarła w 1921 r., przez wyznawców mariawityzmu jest nazywana Mateczką. Została przez nich uznana za błogosławioną, a kult zrównuje ją niemal z Matką Boską. Poza tym mariawici szerzą adorację Najświętszego Sakramentu oraz cześć Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Na Kurpiach mariawici pojawili się w 1905 r. Wynikało to z bliskości Płocka, część Kurpiowszczyzny należała bowiem do guberni i diecezji płockiej. Pozostała była terenem pogranicznym w guberni łomżyńskiej, gdzie również mogły dotrzeć nowe prądy. Szerzej zob. M.W. Kmoch, *Mankietnicy, kozłowici, heretycy... Mariawityzm na Kurpiach*: https://bit.ly/2tpSR4Y (17 II 2019).

misji parafialnych w XIX i na początku XX stulecia. Niemniej w okolicy pojawiały się wpływy mariawickie[761], a w okolicach Kadzidła powstała nawet parafia mariawicka[762].

Misje organizowano w siedzibie parafii, nie w filii. Zapewne misje w parafii chorzelskiej, prowadzone w dniach 21–29 IX 1909 r. przez redemptorystów z Warszawy, zgromadziły też mieszkańców Jednorożca i okolic. Z drugiej jednak strony w relacji prasowej zaznaczono, że *lud okoliczny w tym czasie kopania ziemniaków w znacznej swej większości do Prus wyszedł na zarobek, dla tego przykro uderzał w pierwszych dniach missji brak okolicznego ludu – Kurpiów, a z tych, co przybyli, niejednemu należało surowo wytknąć jego oziębłość i obojętność dla tak świętej – jak missja – sprawy*[763].

Jeszcze w 1917 r. władze diecezjalne wzywały, by w parafii Jednorożec przeprowadzić misje. Z 1926 r. pochodzi pismo zezwalające ks. W. Woźniakowi, proboszczowi z Jednorożca, na przełożenie misji na kolejny rok. Wówczas te również się nie odbyły. Zaplanowano je na 1932 r., następnie na 1934 r. Przewidziane były również w 1937 r. Jak jednak wynika ze źródeł oraz powojennych zestawień misji parafialnych w diecezji płockiej, w parafii Jednorożec przed 1939 r. nie odnotowano takiej inicjatywy[764].

Parafianie z Jednorożca i okolic brali udział w misjach w Drążdżewie w roku 1948[765]. Na kolejny rok planowano w Jednorożcu misje, ale brak informacji, by się odbyły.

---

761 Organizator nowych wspólnot na Kurpiach, ks. Wacław Żebrowski (1877–1931), na początku XX w. był wikariuszem w Chorzelach. W czasopiśmie „Mazur" pisano, że podobno zorganizował w mieście kaplicę u Piekarskich. Miał *obałamucić pewne kółko osób, przeważnie niewiast, i do odstępstwa, acz niewyraźnego, pociągnąć*. Podczas wizytacji w 1906 r. bp Apolinary Wnukowski *zastał grupę kobiet, mankietniczek. Pod wpływem łaski Bożej i nauk Pasterskich poszły one do spowiedzi i* (...) *wyprzysięgły się Żebrowskiego*. Dwie inne kobiety nie zrezygnowały z mariawityzmu. *Tego rodzaju zbłąkane osoby* – relacjonowano w prasie – *odznaczają się niesłychanym uporem. Nic tu nie pomogą perswazye, rozumowe dowody, prośby nawet. Zbłąkanie graniczy z obłędem. Jakiś niepokój w oczach i twarzy, ciągłe podniecenie nerwowe a stąd wybuchy płaczu są nieomylnymi znakami tych nieszczęśliwych. Z dłuższej rozmowy można zauważyć, że przywiązanie do osoby księdza działa tutaj najwięcej*. Dlatego też podczas wizytacji położono duży nacisk na pomoc wiernym. Formą walki z mariawityzmem miała być wprowadzona podczas wizytacji adoracja Najświętszego Sakramentu. W Chorzelach 30 IV 1906 r. założono oddział Bractwa Diecezjalnego Nieustającej Adoracji Najświętszego Sakramentu i niesienia pomocy ubogim kościołom. Mariawici pojawili się przed I wojną światową w Przasnyszu i Krzynowłodze Małej. Brakuje o nich informacji, mamy jedynie dane liczbowe (1 mariawita w Przasnyszu i 2 w Krzynowłodze Małej w 1908–1909). W latach 1908–1911 źródła notują od 4 do 7 osób wyznania mariawickiego w parafii Chorzele. W. Żebrowski ok. 1908 *robił starania o założenie w Parciakach marjawityzmu, ale Kurpie kozłowitom kościoła nie oddadzą*. Do Jednorożca, jak się wydaje, mariawityzm nie dotarł, a przynajmniej brak źródeł na ten temat. X., *Z Puszczy Kurpiowskiej*, „Głos Płocki", 1 (1908), 2, s. 4; *Żebrowski Wacław, ks.*, [w:] S. Pajka, *Słownik biograficzny Kurpiowszczyzny XX–XXI wieku*…, s. 306–307.

762 Szerzej zob. M.W. Kmoch, *Mankietnicy, kozłowici, heretycy... Mariawityzm na Kurpiach*: https://bit.ly/2tpSR4Y (17 II 2019).

763 S. Zybert, *Missje OO. Redemptorystów w Chorzelach*, „Mazur", 4 (1909), 41, s. 403.

764 ADP, Akta Konsystorza Płockiego, Misje parafialne [1936–1938], sygn. 148 [b.n.s]; AP, APJ 1912–1958, Pismo promotora misji diecezjalnych, 18 II 1926, nr 8 [b.n.k.] [anup]; J. Górnicki, *Misje diecezjalne*, MPP, 27 (1932), 2, s. 59; W. Jezusek, *Misje parafialne i księża misjonarze diecezjalni w diecezji płockiej 1911–1951 r.*, MPP, 40 (1951), 9–12, s. 139–142; *Misje diecezjalne*, MPP, 27 (1932), 2, s. 59; H. Olszewski, *Misje w diecezji płockiej*, MPP, 29 (1934), 1, s. 40; *Wykaz parafij, w których nie były odprawione dotychczas misje*, MPP, 29 (1934), 5, s. 197.

765 Ksiądz S. Morko tak o nich pisał: *Przygotowanie dalsze: W 1 niedzielę W. Postu zapowiedziałem ludności parafii Drążdżewo i Jednorożec o mających się odbyć w Drążdżewie misjach par. Do każdej wioski posłałem okolicznościowe „Czytanki Wielkopostne", z których wszyscy mieszkańcy skrzętnie i chętnie korzystali, gromadząc się w jednym z domów na wspólne czytanie. W miesiącu maju każda wioska otrzymała „Czytania Majowe" pt. „Przyoblecz cie się w nowego człowieka". W trzy ostatnie niedziele przedmisyjne wygłosiłem krótkie okolicznościowe nauki: 1) o znaczeniu misji, 2) o łaskach i owocach misji i 3) o przygotowaniu się na misje; a po nabożeństwie odśpiewane były Suplikacje na intencję misji. Przygotowanie bliższe: W każdej wiosce potworzone zostały zespoły kilku gorliwych osób, które miały na celu zachęcać obojętnych do udziału w misjach i – w miarę potrzeby – wystarać się dla nich o odzież i obuwie. W dniu 1 czerwca rozwieszone zostały w każdej wiosce barwne drukowane afisze, zapowiadające misje, ich potrzebę i korzyści. Jednocześnie do każdej rodziny w parafii oraz do wszystkich sąsiednich wiosek okolicznych parafii rozesłane były propagandowe ulotki pt. „Zaproszenie na Misje św.". Przygotowanie dekoracyjne: cały kościół przybrany został wieńcami i kwieciem; tak samo krzyże i kapliczki przydrożne. Na froncie kościoła widniał duży, rzucający się w oczy napis: „Czyś gotów na Sąd Boży?". Na bramie przed kościołem umieszczono drugi napis:*

przypadku misji w 1951 r. różne relacje podają różne daty: 21–25 lub 26–29 kwietnia, jak też 2–6 maja. Prowadzili je pasjoniści z Przasnysza[766].

297. Misje parafialne – nauki na cmentarzu kościelnym, 26 IV 1959 r.

298. Misje parafialne – procesja z krzyżem misyjnym, 26 IV 1959 r.

W dniach 19–26 IV 1959 r. misjonarzami byli pasjoniści: o. Jan (Wacław Wszędyrówny), prowincjał zakonu, oraz o. Wacław Józef Wojciechowski, wicerektor klasztoru w Sadowie (powiat Ostrów Wielkopolski). Dysponujemy obszernym opisem misji[767].

Bezpieka odnotowała misje w Jednorożcu w maju 1960 r. Zachowała się notatka z 15 maja, wedle której poprzedniego dnia w Jednorożcu kazanie misyjne głosił pasjonista z Przasnysza. Mówił m.in., że wierni powinni bronić wiary jak żołnierze bronią ojczyzny. Użył przykładu chrztu 18-letniego chłopca, którego niedawno udzielał. Młodzieniec przyjął go z własnej woli, bowiem rodzice wcześniej go nie ochrzcili.

„Ratuj duszę swoją!". AP, APJ 1912–1958, SD, 1948, s. 2 [anup]; *Sprawozdania misyjne. Drążdżewo*, MPP, 37 (1948), 12, s. 524–525.

766 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1954 [anup], s. 4; AP, APJ 1912–1958, Pismo bp. płockiego, 17 IV 1951, nr 1178 [b.n.k.] [anup]; *Misje parafialne*, MPP, 40 (1951), 9–12, s. 95; *Misje parafialne w r. 1948*, MPP, 37 (1948), 12, s. 524.

767 Pierwszego dnia uroczystości podczas sumy misjonarze zostali procesjonalnie wprowadzeni do kościoła, gdzie ks. J. Wójcik wygłosił powitalne przemówienie i *wręczył misjonarzom stuły fioletowe, na znak, że na tydzień oddaje im pieczę nad parafianami*. Podczas mszy o. Jan wygłosił mowę misyjną. Zainteresowanie było ogromne: *Na każdej nauce czyto ogólnej czy stanowej kościół był przepełniony. Zbyt często wierni, nie mogąc się pomieścić stali poza świątynią*. Spowodowane było to tym, że *Nawet najstarsi parafianie nie pamiętali, by w ich parafii miały miejsce Misje św. dlatego okazywali ogromną wdzięczność Ks. Proboszczowi za urządzenie Misji św. i zaproszenie zakonników pasjonistów do podjęcia się tego świętego dzieła*. Specjalne nauki w godzinach popołudniowych zorganizowano dla dzieci, które zostały zwolnione z zajęć lekcyjnych w szkole. Wszystkie przystąpiły do sakramentów. Urządzono również naukę dla chorych, kalek i starców. Misjonarze odwiedzili obłożnie chorych przebywających w domach. Oprawiono nabożeństwo za zmarłych parafian. Po wyspowiadaniu wszystkich parafian urządzono nauki dla zgromadzonych w kościele matek, ojców i dzieci. Pokreślano kwestię ochrony życia poczętego. Misjonarze poczynili w swoim sprawozdaniu następujące uwagi: *Trzeba powiedzieć na pochwałę Parafii Jednorożec, że stoi na wysokim poziomie moralnym. Rodzin wielodzietnych b. dużo. 7-mioro czy ośmioro dzieci po domach to zwykły objaw i naturalny stan. Nic dziwnego, Lud Kurpiowski zamieszkujący te tereny jest wierzący żarliwie, przywiązany do kościoła i prawdziwie pobożny*. Nauki prowadzone były, jak podkreślano, *bez bawienia się* (…) *w politykę*, a dotyczyły prawd wiary i obowiązków chrześcijańskich. Poza tym misjonarze propagowali nabożeństwo do Męki Pańskiej oraz nabożeństwa maryjne. Ostatniego dnia poświęcono krzyż misyjny i obniesiono procesyjnie wokół kościoła. *Ogromny tłum wiernych, przybyłych i z sąsiednich parafii, las rąk dźwigających Krzyż i wyciągniętych do niego i ten szalony entuzjazm to było coś imponującego. Niosły go wszystkie stany, począwszy od małych dzieci. Poświęcony przez O. Jana i ucałowany przez Ks. Proboszcza i O. Wacława oraz przez ministrantów i bractewnych płynął na rękach ludzkich przyozdobiony kwiatami, przy śpiewie Krzyżu święty*. Kazanie przy krzyżu misyjnym wygłosił o. Wacław, następnie odbyła się suma z nauką misyjną o. Jana. Wiernym udzielono odpustu zupełnego. Po zaśpiewaniu *Te Deum* przy wystawionym Najświętszym Sakramencie misje zakończono, a proboszcz wygłosił pożegnalne przemówienie. Następnie misjonarze zostali procesjonalnie i w ciszy odprowadzeni do plebanii, po czym wierni wrócili do świątyni w celu ucałowania krzyża misyjnego. Podczas misji 800 osób przyjęło Szkaplerz Męki Pańskiej. Misjonarze odnotowali konwersję świadka Jehowy na katolicyzm. AP, Kronika ks. J. Wójcika, *Misje w Jednorożcu*, wklejka [anup].

Przypomniał o obowiązku spowiedzi oraz zwrócił uwagę na czas przyjęcia komunii po posiłku[768].

Tak samo niewiele wiadomo o misjach w 1961 r. Notowane są jedynie w dokumentach SB z Przasnysza, gdzie zapisano, że 3 marca jeden z misjonarzy podczas kazania nawoływał kobiety w parafii Jednorożec, by rodziły więcej dzieci, bo w przeciwnym razie popełniają grzech śmiertelny. Apelował, by nie chodzić do kina i nie oglądać wyświetlanych tam *brzydkich* filmów, podobnie jak w teatrach, gdzie wystawiane są sztuki pokazujące nagość. Komentarze parafian po wyjściu do kościoła, wyrażające *niezadowolenie*, musiały być dla służb bezpieczeństwa wygodne, ponieważ kwestionowały autorytet Kościoła[769].

299. Procesja z krzyżem misyjnym wzdłuż ul. Długiej, 20 IV 1995 r.

Kolejne misje odbyły się w dniach 16–23 IV 1967 r. Już dwa lata przed planowanym terminem ks. J. Wójcik zaprosił do Jednorożca pasjonistów z Przasnysza, by przeprowadzili misje w Roku Tysiąclecia Chrztu Polski. Przygotowanie do misji było wyjątkowo staranne. Od Bożego Narodzenia 1966 r. w kościele na tablicy ogłoszeń zamieszczono informację o misjach, zaś podczas najbliższej wizyty duszpasterskiej (kolędy) każda rodzina w parafii otrzymała plan pracy misyjnej. Poza tym od Bożego Narodzenia 1966 r. w każdą niedzielę parafianie modlili się o pomyślność najbliższych misji. Prowadzili je o. Andrzej Tenenbaum i o. Bernard Opalach[770]. W kolejnym roku parafia odnowiła przyrzeczenia

768 IPN BU 0206/146/8, k. 108–109; IPN BU 0201/51/3, k. 234.

769 IPB BU 0206/146/8, k. 77.

770 Misjonarze przybyli do parafii Jednorożec wieczorem w sobotę 15 IV 1967 r. *Plebania cała z całą serdecznością chrześcijańską i zarazem wielkim szacunkiem witała misjonarzy i musimy przyznać, że warunki bytowania były przygotowane – więcej niż średnie. Tak bardzo duszpasterz dbał o nas i czuwał by nam było dobrze, że wprost rozbrajał nas i dobrocią swego wspaniałego serca – jeszcze nas zakonników do Boga zbliżał* – czytamy w sprawozdaniu misyjnym. Większość nauk stanowych ogólnych (wieczorne oraz dla matek) głosił o. Bernard, resztę stanowych i naukę dla dzieci – o. Andrzej. Misje rozpoczęły się w niedzielę 16 kwietnia. Z powodu wielkiego tłumu wiernych większość stała na zewnątrz świątyni. *Frekwencja od pierwszej godziny Misji – do zakończenia – była wspaniała. Jak podkreślał miejscowy Duszpasterz i starsi parafianie – o wiele więcej bywało na każdej koncentracji wiernych – niż na misji poprzedniej przed ośmiu laty*. Niewielki procent parafian był nieobecny z powodu *prac terenowych*. Jak zauważyli misjonarze, parafianie z Jednorożca byli tak samo grzeszni jak ludzie wszędzie indziej, ale jednocześnie podkreślili *głęboką wiarę ludu Bożego parafii Jednorożec, wielką bezpośredniość i zaufanie do Kościoła i kapłanów*. Msze odprawiano wedle następującego porządku: 8.00, 10.00, 17.00, nauka dla dzieci codziennie o 15.30. Przez ostatnie trzy dni powszednie misji dzieci przyjmowały komunię w dwóch grupach o 15.00 oraz o 16.00. Przez pierwsze cztery dni wieczorem organizowano naukę dla jednego stanu. Dla matek zorganizowano dwie nauki: przed południem i wieczorem dla pracujących. Dla ojców przewidziano naukę w niedzielę wieczorem ze względu na dojeżdżających do pracy. Czwartek był przeznaczony dla chorych. W piątek odprawiono mszę za wszystkich parafian, a przed nią Drogę Krzyżową. W sobotę przed południem pobłogosławiono wszystkie dzieci. Urządzono też noc ekspiacyjną z możliwością spowiedzi (wieczorna msza o 18.00, kazanie, śpiew pieśni eucharystycznej, wystawienie Najświętszego Sakramentu; Radosna część Różańca Św. i specjalne rozważania, nauka; 21.00 – Gorzkie Żale; 22.00 – nauka o kapłaństwie i powołaniach kapłańskich, Bolesna część Różańca Św.; 23.30 – wielki rachunek sumienia i przeprosiny dla grzechy; o północy

misyjne. W okresie wielkanocnym w kwietniu 1968 r. o. Andrzej z Przasnysza przewodniczył renowacji misji w parafii Jednorożec[771].

Kolejne misje odbyły się w dniach 26 X–2 XI 1986 r. przed poświęceniem nowo wybudowanego murowanego kościoła[772]. W dniach 12–20 IV 1997 r. na misje do Jednorożca przybyli redemptoryści. Proboszcz rozdał każdej rodzinie szczegółowe program. Przygotowano pamiątki spowiedzi misyjnej, pamiątki misyjne, krzyż dla każdej rodziny, krzyż dla dzieci, wianki na krzyże, przed kościół i do kościoła, a w czasie misji rozdano 2528 obrazków misyjnych. W marcu 1998 r. przeprowadzono renowację misji[773].

Pamiątką każdych misji jest krzyż wystawiany obok kościoła. Współcześnie stojący to pamiątka po dniach 8–15 IX 2013 r., kiedy misje przeprowadzili franciszkanie. Każdego dnia odbywały się nauki stanowe dla kobiet, mężczyzn, dzieci i młodzieży, a także modlitwa za matki i błogosławieństwo dzieci do lat 3, odnowienie sakramentu chrztu i bierzmowania, nabożeństwo fatimskie 13 września, nabożeństwa za zmarłych, msze w kościele i na cmentarzu. Każdy dzień kończył się Apelem Jasnogórskim, a całość zwieńczyła procesja z krzyżem, poświęcenie go i wkopanie przy kościele, a także poświęcenie pamiątek[774].

Peregrynacje obrazów i figur

Pierwsze wzmianki o peregrynacji po parafii jakichś relikwii, obrazów, figur dotyczą okresu powojennego i wiążą się z okresem Wielkiej Nowenny przygotowującej do Milenium Chrztu Polski. W latach 1965–1966 po parafii Jednorożec obraz Matki Bożej Częstochowskiej *wędrował od domu do domu i licznie się ludzie gromadzili na nabożeństwo odprawiane w każdym domu – różaniec i czytania. W dniu odwiedzin obrazu w danej rodzinie wszyscy przystępowali do stołu Pańskiego*[775].

Kolejna peregrynacja to rok 1976. Wówczas po diecezji płockiej wędrował obraz Jasnogórskiej Madonny. Odkąd w 1957 r. na prośbę Episkopatu polskiego papież Pius XII poświęcił kopię obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, rozpoczęła się wędrówka obrazu po polskich diecezjach, od parafii do parafii. W diecezji płockiej peregrynację zainaugurowano w pierwszą niedzielę Adwentu 30 XI 1975 r. w kościele klasztornym oo. pasjonistów w Przasnyszu. W uroczystości wzięły udział delegacje z wielu parafii, w tym z należącej do dekanatu przasnyskiego parafii Jednorożec [proboszcz ks. Józef Wójcik, Marianna Piotrak z Mordwów (1933–2018), Janina Białczak z Jachimowskich (*1933)]. W Przasnyszu zgromadziło się wówczas ok. 15 tys. wiernych. Następnie obraz wędrował ustalonym szlakiem po rejonach: ciechanowskim, płońskim, sierpeckim, pułtuskim,

msza i krótka nauka). Ostatni dzień misji, niedziela 21 kwietnia, był czasem poświęconym Jezusowi Eucharystycznemu. O 16.00 odbyło się zakończenie misji oraz poświęcenie krzyża misyjnego. Pamiątka misji została obniesiona trzykrotnie wokół świątyni przez wszystkie stany. Po ustawieniu krzyża misjonarze wygłosili kazanie, odprawili mszę i przedstawili ostatnią naukę. Po pożegnaniu zakonników odśpiewano *Ciebie Boga wysławiamy* oraz Apel Jasnogórski. Łącznie w czasie misji w 1967 r. zakonnicy wygłosili ok. 40 kazań, wyspowiadali ok. tysiąca wiernych oraz rozdali 6 tys. komunii. Na misje zjechali się księża z dekanatu przasnyskiego, by pomóc w spowiadaniu, ale również w celu udziału w konferencji dekanalnej w Jednorożcu. AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 54, wklejka [anup].

771 Tamże, s. 55.

772 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1989, s. 8 [anup].

773 AP, Ogłoszenia duszpasterskie [1994–1999] [b.n.s.] [anup].

774 Relacja Elżbiety Jachimowskiej z Jednorożca (2020); T. Wojciechowska, *Misje Święte w parafii Jednorożec*, GGJ, 8 (2013), 3 (31), s. 7.

775 AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 49 [anup].

300. Kardynał Stefan Wyszyński w Przasnyszu podczas nawiedzenia obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, 30 XI 1975 r.

rypińskim i płockim. W czasie koniecznych przerw obraz był umieszczany w kaplicach zakonnych.

W parafii Jednorożec obraz pojawił się w piątek 23 I 1976 r. W dniach 18–22 stycznia odbyły się rekolekcje, które odprawił o. Tomasz Morawiec, cysters. Parafia przygotowała się na godne przyjęcie obrazu przez zbiórkę pieniędzy (300 zł od gospodarstwa domowego), którą proboszcz ogłosił z początkiem roku 1976. Parafianie ozdobili trasę przejazdu samochodu z obrazem oraz swoje domy. Na uroczystości pojawił się bp Jan Wosiński. Modlitwę wokół obrazu prowadzono przez dobę. Biskup udzielił sakramentu bierzmowania 87 osobom. W uroczystościach brała udział grupa ok. 1100 osób. Z Jednorożca obraz powędrował do Bogatego w dekanacie przasnyskim[776]. Na pamiątkę uroczystości mieszkańcy wsi Ulatowo-Słabogóra ufundowali metalowy złocony kielich z pateną. Była to propozycja kółka różańcowego, a zamówiony w Warszawie dar odebrali i przywieźli do Jednorożca Edward Niestępski (*1940) i Marianna Niestępska

776 Na odcinku od Drążdżewa Nowego do skrzyżowania w Jednorożcu ustawiono drewniane słupki o wysokości 2 m, które miały być udekorowane. Na granicy parafii ustawiono bramę powitalną z napisem „Błogosław nam Maryjo". Odcinek od skrzyżowania do kościoła ozdobiono krzakami jałowca, a na wieży kościelnej zamontowano żarówki elektryczne, które świeciły codziennie po 20.00. Od granicy parafii w Drążdżewie Nowym aż do samego kościoła rozciągnięto wzdłuż drogi sznurek, do którego przyczepiono chorągiewki w kolorach biało-żółtym, biało-czerwonym, biało-niebieskim, szarfy kościelne i proporczyki. W oknach mieszkań na trasie przejazdu obrazu ustawiono wizerunki Matki Bożej Częstochowskiej, przyozdobione szarfami, zielenią i kolorowymi lampkami elektrycznymi. Wokół kościoła rozwieszono różnokolorowe flagi, a nad wejściem do świątyni wisiały flagi: biało-czerwona i biało-niebieska. Na bramie kościoła wywieszono hasło „Ave Maryja". Wnętrze kościoła przybrano szarfami, chorągiewkami, proporczykami oraz zielenią. Wewnątrz i na placu kościelnym rozwieszono głośniki. Rolę porządkowych na placu kościelnym pełniło 4 umundurowanych strażaków. Około 13.45 czarnym samochodem marki Wołga, jak skrzętnie zanotował oficer zabezpieczający wydarzenie, przybył do Jednorożca bp Jan Wosiński. W tym czasie w kościele odbywało się nabożeństwo maryjne, by rozmodlić parafian i przygotować na spotkanie z Madonną. Na powitanie obrazu wyszła z kościoła procesja (11 księży, biskup, 17 ministrantów, ok. 200 wiernych). Rozdzwoniły się dzwony kościelne, grała orkiestra OSP Jednorożec. Obraz poprzedzała kompania 36 mężczyzn na koniach [m.in. zaangażowani przez Mariana Świderskiego (1925–1987), komendanta OSP Jednorożec: Stefan Brzozowy (1952–2009), Stanisław Przybyłek (1909–1984), Józef Sobolewski (*1940), Czesław Szlaga (1931–1998) z Jednorożca] udekorowanych szarfami biało-czerwonymi i kościelnymi proporcami (proboszcz planował asystę w liczbie 100 osób). Na czele korowodu jechała kolumna 26 motocyklistów i 6 samochodów osobowych. Obraz przybył do parafii, jak zaplanowano dla całej diecezji, ok. 16.00. Do Jednorożca przywieziono go z Małużyna (dekanat ciechanowski). Obraz do kościoła po błogosławieństwie biskupim wodą święconą wniosła delegacja przedstawicieli różnych stanów. Po ustawieniu go na postumencie-tronie delegacje złożyły kwiaty, a ks. J. Wójcik powitał Maryję w parafii. Po nim wystąpiła grupa 4 przedszkolaków, mówiących wierszyki, 3 dzieci szkolnych, 2 osoby wieku ok. 20 lat, reprezentanci matek i ojców, a także przedstawiciel księży pochodzących z parafii Jednorożec (zapewne o. Benignus Piotr Deptuła). Po złożeniu hołdu biskup celebrował mszę św. Kazanie wygłosił misjonarz rekolekcjonista. Po mszy rozpoczęło się czuwanie modlitewne wiernych przy obrazie. O 23.00 odbyła się msza za zmarłych na cmentarzu, a o północy pasterka. Mszę pożegnalną zaplanowano 24 stycznia na 13.45. Proboszcz, posługując się specjalnym aktem modlitewnym, dokonał oddania parafii Matce Bożej. Przy dźwięku dzwonów i śpiewie religijnym odprowadzono procesyjnie obraz do samochodu-kaplicy. IPN BU 0982/9/1, k. 7–12, 24–31; IPN BU 0982/9/2, k. 2–3, 149, 158, 173–176; AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 63–64 [anup]; relacja Józefa Sobolewskiego z Jednorożca (2020); B. Sikorski, *Peregrynacyjne spotkanie Kościoła płockiego z Matką Bożą: historia, owoce (30.XI.1975–6.XI.1976)*, SP, 7 (1979), s. 132–133, 135–137.

(1933–2013). Mieszkańcy wsi Ulatowo-Pogorzel podarowali dużą metalową złoconą puszkę[777].

W 2000 r. ks. Andrzej Kron zakupił figurę Matki Bożej Fatimskiej. Po uroczystości Wszystkich Świętych rozpoczęło się nawiedzenie w parafii. Zapoczątkowali je mieszkańcy Drążdżewa Nowego. Następnie obraz przejęli mieszkańcy Bud Rządowych, Nakła, a od końca stycznia 2001 r. Jednorożca. Potem obraz wędrował po Budziskach, Ulatowie-Słabogórze, Ulatowie-Pogorzeli, Stegnie, by w końcu sierpnia wrócić do Jednorożca. Każda z rodzin brała obraz do swojego domu na jedną dobę. Przed obrazem modliła się cała rodzina, sąsiedzi oraz goście przyjeżdżający z tej okazji z innych parafii[778].

301. Instalacja z obrazem bł. Karoliny Kózkówny i jej relikwiami w dniu peregrynacji w parafii Jednorożec, 16 X 2010 r.

W Jednorożcu miała również miejsce peregrynacja obrazu Jezusa Miłosiernego, który nawiedzał parafie w diecezji łomżyńskiej. Wizerunek przywieziono 23 IV 2008 r. z Drążdżewa w obstawie druhów strażaków z jednostek OSP z parafii. Uroczystościom z udziałem duchowieństwa z dekanatu chorzelskiego, księży pochodzących z parafii i gości przewodniczył bp Stanisław Stefanek. Nabożeństwo rozpoczęto procesją z obrazem wokół świątyni – nieśli go przedstawiciele strażaków, rodzin parafii oraz młodzieży z Publicznego Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki w Jednorożcu. Po powitaniu obrazu przez proboszcza, przedstawicielstwo dzieci i młodzieży, ministrantów oraz rodzin parafii biskup odprawił mszę. Po niej rozpoczęło się całodobowe czuwanie przed obrazem. Wieczorem zorganizowano czuwanie dla młodzieży – prezentację multimedialną przygotował kleryk Mariusz Szulc, zaś przedstawiciele młodego pokolenia odczytali fragmenty *Dzienniczka* s. Faustyny Kowalskiej. Kolejnego dnia w południe odbyło się godzinne czuwanie całej społeczności szkolnej przy obrazie. Po koronce do Miłosierdzia Bożego, mszy i uroczystym pożegnaniu obraz przewieziono do sąsiedniej parafii Parciaki[779].

W październiku 2010 r. w parafii pojawiły się relikwie i obraz bł. Karoliny Kózkówny. Trafiły tu na trzy dni w czwartym tygodniu objazdu po diecezji. Przewieziono je

777 AP, Inwentarz majątku parafialnego [1991], s. 7 [anup]; AS, Film ks. M. Mecha (1991).

778 AP, Ogłoszenia duszpasterskie [1999–2002] [b.n.s.] [anup].

779 *Pamiątka Peregrynacji Obrazu Jezusa Miłosiernego w Parafii p/w. Św. Floriana – Jednorożec 23.04.2008 r.*, film nagrany przez Dariusza Wilgę z Ulatowa-Pogorzeli, kopia od Jadwigi Grzyb z Nakła; relacja Elżbiety Jachimowskiej z Jednorożca (2020).

tutaj z Chorzel[780]. W dniu 15 X 2015 r. na 48 h przywieziono do parafii kopie Znaków Światowych Dni Młodzieży: Krzyż i Obraz Ikonę Matki Bożej Salus Populi Romani[781].

Święcenia księży pochodzących z parafii

W październiku 1949 roku odbyła się w Jednorożcu piękna, podniosła uroczystość – pierwsza w dziejach tutejszej parafii, a mianowicie prymisje (*sic*!) *ks. Kazimierza Żbikowskiego*[782]. Czter-

302. Błogosławieństwo neoprezbitera o. Benignusa Piotra Deptuły w domu rodzinnym, 20 VII 1970 r.

303. Błogosławieństwo na zakończenie mszy prymicyjnej o. Piotra Benignusa Deptuły (w środku), 20 VII 1970 r.

304. O. Piotr Benignus Deptuła po mszy prymicyjnej w Jednorożcu z członkiniami Koła Gospodyń Wiejskich, 20 VII 1970 r.

305. Ks. Cezary Opalach po mszy prymicyjnej w kościele w Jednorożcu z dziadkami: Klemensem (1913 -1997) i Stanisławą Aleksandrą z Tymińskich (1909 -1996) Wilgami, 4 VI 1995 r.

naście lat później – 23 VI 1963 r. – parafia przeżywała prymicję ks. Ryszarda Dybińskiego, zaś 20 VII 1970 r. – o. Benignusa Piotra Deptuły SOCist. Ta ostatnia prymicja

780 Podczas mszy na rozpoczęcie peregrynacji ministranci odnowili przyrzeczenia. Kolejnego dnia odprawiono msze dla dzieci i młodzieży. Po wieczornej Eucharystii młodzież zaprezentowała sztukę teatralną o życiu bł. Karoliny. W sobotę odprawiono mszę dla chorych, a wieczorem członkowie wspólnoty AA dziękowali za dar trzeźwości w pierwszą rocznicę utworzenia grupy. Odbyło się też czuwanie modlitewne z montażem słowno-muzycznym. Zakończeniem peregrynacji była niedzielna msza sprawowana przez bp. T. Bronakowskiego. M. Szulc, *Peregrynacja relikwii bł. Karoliny Kózkówny w naszej diecezji*, GK, 2010, 43 (429), s. 11.

781 AP, Ogłoszenia duszpasterskie [2014–2016] [b.n.s.] [anup].

782 AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 25 [anup].

jest bardzo dobrze udokumentowana fotograficznie. Pamiątką po prymicjach księży pochodzących z parafii Jednorożec są też obrazki, przechowywane przez mieszkańców.

Na kolejne święcenia osoby pochodzącej z parafii Jednorożec przyszło czekać aż 25 lat. W dniu 4 VI 1995 r. prymicję w Jednorożcu, gdzie był chrzczony, odprawił ks. Cezary Opalach[783]. W tym samym roku odbyły się święcenia diakońskie Tomasza Wilgi (*1969) z Jednorożca. Jak zapisał w kronice parafialnej ks. S. Muzal, *Na święcenia diakońskie w Łomży pojechało od nas, zwłaszcza z rodziny około 30-u osób* [dokładnie 39 – przyp. M.W.K.]. *Święcenia obyczajem Łomżyńskim były w atmosferze radości, głównie za pięknym podejściem Ekscelencji, który okazywał wielką serdeczność zarówno gościom łomżyńskim, jak i płockim i ełckim. W nastroju radości opuszczaliśmy czcigodną Katedrę w Łomży*[784]. Mszę prymicyjną ks. T. Wilga odprawił 26 V 1996 r. o 12.00 w kościele w Jednorożcu[785]. W dniu 10 VI 2001 r. o 11.00 mszę prymicyjną w Jednorożcu sprawował ks. Tomek Mąka. Neoprezbiter *pierwsze 3 lata swego życia przeżył w Budach Rządowych*[786].

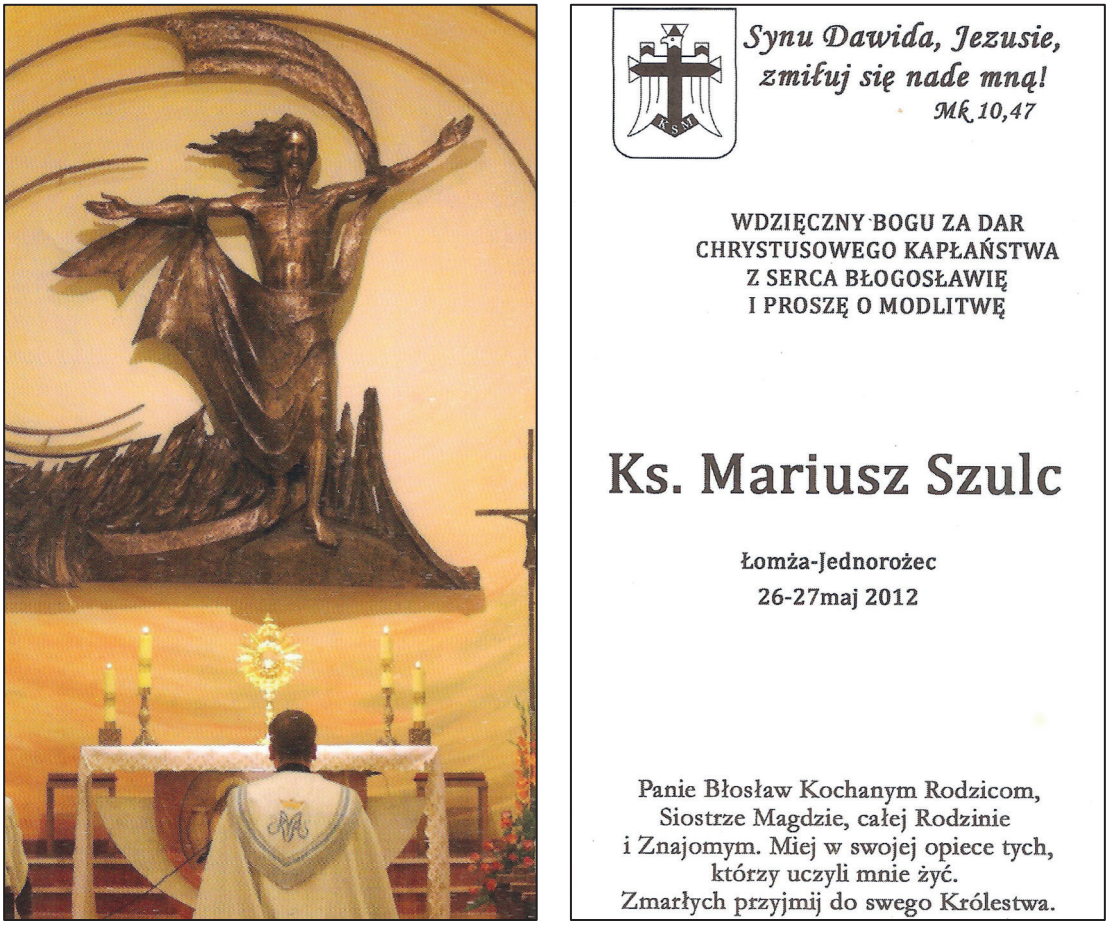

306. Obrazek prymicyjny ks. Mariusza Szulca

783 Informacja pisemna od ks. C. Opalacha.

784 AP, Kronika ks. S. Muzala [b.n.s.] [anup].

785 AP, Ogłoszenia duszpasterskie [1994–1999] [b.n.s.] [anup].

786 AP, Ogłoszenia duszpasterskie [1999–2002] [b.n.s.] [anup].

W dniu 27 V 2012 r. mszę prymicyjną w Jednorożcu odprawił wyświęcony dzień wcześniej ks. Mariusz Szulc. Neoprezbiter został procesyjnie wprowadzony do kościoła przez kapłanów posługujących w parafii oraz dzieci pierwszokomunijne, którym wtórował śpiew chóru kościelnego. Młody kapłan został przywitany przez proboszcza ks. A. Krona, dzieci, młodzież i dorosłych, dyrekcję i nauczycieli jednożeckich szkół, które ukończył, pracowników Nadleśnictwa Parciaki z siedzibą w Budziskach, gdzie pracuje jego ojciec, służbę liturgiczną, znajomych z klasy licealnej, młodzież parafialnego oddziału KSM oraz Kurpiowski Zespół Pieśni i Tańca „Jutrzenka", do którego należał w latach 2002–2006. Eucharystię uświetniła swoim śpiewem młodzież z Jednorożca oraz zespół muzyczny z Łomży. Homilię wygłosił Dyrektor Administracyjny Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży ks. Robert Śliwowski, inicjator odnowienia KSM w diecezji łomżyńskiej. Po błogosławieństwie wiernych rozdano obrazek prymicyjny. Orkiestra strażacka pod batutą Bogdana Jakubowskiego odprowadziła kapłana z jego rodziną i gośćmi do budynku gimnazjum na przyjęcie prymicyjne. Kwiaty, podarowane prymicjantowi przez uczestników uroczystości, zostały przeznaczone na procesję eucharystyczną na Boże Ciało w 2012 r.[787].

Stulecie parafii Jednorożec

Początkowo nie planowano żadnych uroczystości związanych z przypadającym w 2016 r. jubileuszem stulecia parafii Jednorożec. Pierwszą inicjatywą, która dotyczyła tej rocznicy, był pomysł opracowania dziejów parafii.

Następnie stulecie parafii uczczono podczas sesji Rady Gminy Jednorożec 9 VIII 2016 r. Wzięli w niej udział księża z terenu gminy Jednorożec oraz przedstawiciele władz samorządowych. Prelekcję na temat historii parafii Jednorożec przedstawiła Teresa Wojciechowska, prezes Stowarzyszenia „Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej". Następnie wystąpił chór parafialny z Jednorożca. Pomiędzy pieśniami wiersze o tematyce religijnej czytała Małgorzata Kardaś, wiceprzewodnicząca Rady Gminy Jednorożec. Podczas obrad wójt gminy Jednorożec Krzysztof Stancel podarował ks. A. Kronowi ornat z wizerunkiem Matki Boskiej Fatimskiej[788].

307. Procesja z darami ołtarza podczas mszy odpustowej z okazji stulecia parafii Jednorożec, 15 VIII 2016 r.

308. Procesja eucharystyczna po mszy odpustowej z okazji stulecia parafii Jednorożec, 15 VIII 2016 r.

787 B. Szulc, *W służbie Bogu*, GGJ, 7 (2012), 2 (26), s. 14–15.

788 E. Bonalska, *Jubileuszowy rok naszej wspólnoty parafialnej*, GGJ, 11 (2016), 3 (43), s. 14.

Pomysł uczczenia stulecia parafii Jednorożec w dniu odpustu parafialnego wyszedł od historyczki Marii Weroniki Kmoch, która zasugerowała rozwiązanie miejscowemu proboszczowi. Proboszcz zapowiedział uroczystości na mszy 31 VII 2016 r.[789]. Dwa tygodnie później, 15 VIII 2016 r., mszę odpustową odprawił bp Tadeusz Bronakowski. W homilii wyjaśnił, na czym polega dogmat o Wniebowzięciu NMP, podkreślając znaczenie uroczystości. Wspomniał o trudzie rolników, dziękujących za plony. Poruszył wiele kwestii, dotyczących aktualnej sytuacji Kościoła, nawołując do wytężonej pracy we wspólnocie lokalnej. Apelował o walkę o trzeźwość narodu i troskę o naszą Ojczyznę, przypomniał też, że 15 sierpnia to również Święto Wojska Polskiego i dzień pamięci o wszystkich, którzy polegli za wolność naszego kraju. Wreszcie dziękował za wysiłek pokoleń, jaki złożył się na sto lat istnienia parafii Jednorożec, wspominając przy tym jej duszpasterzy i wiernych.

W spotkaniu modlitewnym licznie wzięli udział zarówno parafianie, jak i goście przybyli z różnych stron Polski. W uroczystościach uczestniczyli księża z parafii w dekanacie chorzelskim na czele z ks. dziekanem Stanisławem Dziękiewiczem oraz kapłani z sąsiedniej diecezji płockiej: ks. Jacek Daszkowski ze Świętego Miejsca oraz dawny proboszcz parafii Jednorożec, ks. Marian Mech. Uroczystą oprawę nabożeństwa zapewnił chór parafialny oraz orkiestra OSP Jednorożec. Dary mszalne złożyli m.in. przedstawiciele lokalnych władz samorządowych oraz młodzieży. Wśród nich znalazły się dwa piękne ornaty mszalne, jeden podarowany przez władze samorządowe gminy Jednorożec, a drugi – dar katechetek. Po mszy odbyła się procesja eucharystyczna wokół świątyni. Po błogosławieństwie przedstawiciele wiernych podziękowali zaproszonym gościom za wspólną modlitwę i obecność w parafii w tym szczególnym dniu. Wizyta ks. M. Mecha była okazją do podziękowań za trud włożony w budowę murowanego kościoła w Jednorożcu 30 lat wcześniej.

Kult świętych

Parafia Jednorożec otrzymała wezwanie św. Floriana[790], co, jak się wydaje, było spowodowano pragnieniem, aby święty czuwał nad tym, by nigdy więcej mieszkańcy nie doświadczyli tak wielkiego pożaru, jaki strawił okolicę w 1915 r. Zachował się jednak inny przekaz, tłumaczący, dlaczego parafia nosi takie wezwanie – o odpust na 4 maja postarali się Jan (1852–?) i Wiktoria z Parciaków (1854–?) Obrębscy po śmierci syna Floriana (*1891 Bagienice, gmina Krasnosielc), który poległ we Francji jako żołnierz tzw. Błękitnej Armii gen. J. Hallera[791].

Kult świętego przybiera w Jednorożcu różne formy. W miejscowym kościele znajduje się ołtarz boczny z obrazem patrona, ufundowany przez strażaków z OSP Jednorożec. Warto zwrócić uwagę na wyjątkowość tego przedstawienia. Zazwyczaj św. Florian jest ukazany jako młodzieniec w stroju rzymskiego rycerza z wiadrem wody, którą wylewa na płonący dom. Tak był przedstawiony na malowidle ściennym w drewnianym kościele w Jednorożcu, zbudowanym w 1917 r. Na współczesnym obrazie św. Florian nie

789 AP, Ogłoszenia duszpasterskie [2014–2016] [b.n.s.] [anup].

790 Św. Florian, patron parafii Jednorożec, był rzymskim żołnierzem. Urodził się ok. 250 r. W młodym wieku został powołany do wojska. Służył w armii cesarza rzymskiego Dioklecjana, którego rządy charakteryzuje prześladowanie chrześcijan. Florian ujął się za prześladowanymi towarzyszami, za co został skazany na karę śmierci. Zginął 4 V 304 r. w nurtach rzeki Enns na terenie dzisiejszej Austrii. *Florian (męczennik)*: https://bit.ly/2OgjKiX (26 XII 2017).

791 Relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2016).

gasi pożaru samodzielnie, a podnosi rękę do góry, wskazując na Boga. W ten sposób uprasza pomoc Bożą z nieba. Stojący obok niego Anioł leje wodę na ogień, gasząc pożar. Podobne przedstawienie znajdowało się w ołtarzu bocznym w starym kościele w Jednorożcu.

W 1986 r., kiedy rozebrano drewniany kościół, a nowy był już gotowy, pojawiła się możliwość uzyskania relikwii św. Floriana. Ówczesny proboszcz ks. Marian Mech zwrócił się do bp. płockiego Zygmunta Kamińskiego o pośrednictwo u kard. Franciszka Macharskiego, metropolity krakowskiego, w uzyskaniu relikwii z krakowskiego kościoła na Kleparzu, licząc na ożywienie kultu świętego w parafii oraz większe związanie mężczyzn parafii z Kościołem. Biskup przekazał prośbę 4 VI 1986 r. Inicjatywa sprowadzenia relikwii wyszła od strażaków.

309. Procesja z relikwiami św. Floriana – wyjście z Wawelu, na czele procesji ks. M. Mech, 3 V 1987 r.

W dniu 3 V 1987 r. z parafii wyruszyła dwuautokarowa pielgrzymka do Krakowa i Częstochowy. Pielgrzymi modlili się m.in. przed cudownym Krzyżem w Krakowie-Mogile, gdzie spotkali się z rodakiem cystersem o. Benignusem Piotrem Deptułą oraz uczestniczyli w mszy w katedrze na Wawelu. Relikwie odebrano z kościoła pw. św. Floriana na Kleparzu. Następnie wierni udali się przed oblicze Matki Bożej Częstochowskiej na Jasną Górę. Wśród pielgrzymów był oddział strażaków wraz z żonami.

310. Msza odpustowa w dniu sprowadzenia relikwii św. Floriana, od lewej ks. M. Mech, bp R. Marcinkowski, o. B. Deptuła, 4 V 1987 r.

311. Relikwiarz św. Floriana, 2018 r.

Rankiem 4 V 1987 r. wyjechali do Jednorożca. O godz. 11.00 naprzeciw pielgrzymom nadjeżdżającym od strony Przasnysza wyszła procesja eucharystyczna, prowadzona przez wikariusza parafii ks. Zbigniewa Kołakowskiego. Asystowali mu strażacy z jednostek działających na terenie parafii. Wierni przeszli do miejscowego kościoła przez wieś ul. Odrodzenia i Kościelną, zgodnie z pismem Naczelnika Gminy, wyrażającym zgodę na zgromadzenie w celach religijnych. Tam uroczyście podziękowano za szczątki patrona parafii. Mszy przewodniczył bp Roman Marcinkowski. Był to dzień odpustu parafialnego[792]. Relikwie umieszczono w mosiężnym srebrzonym relikwiarzu.

W parafii Jednorożec zachował się też proporzec św. Floriana z 1926 r. oraz chorągiew z okresu powojennego, przedstawiająca m.in. wizerunek patrona parafii z napisem „Święty Florianie opiekuj się parafią naszą!". Chorągiew jest noszona w procesjach eucharystycznych, podobnie jak figura św. Floriana, zakupiona przez ks. A. Krona. Chorągiew niesie jeden strażak, zaś figurę czterech.

W październiku 1947 r. członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej z Jednorożca ufundowali figurę św. Floriana, patrona parafii oraz strażaków. Środki pochodziły z funduszy zgromadzonych podczas jasełek, odgrywanych w Jednorożcu, Drążdżewie i Olszewce oraz z zabaw tanecznych (1945–1946). Figura stanęła w bliskiej odległości od kościoła, przy głównym skrzyżowaniu dróg Przasnysz – Parciaki oraz Chorzele – Krasnosielc. *Po zakup pomnika Św. Floriana wysłano do Częstochowy członka zarządu, p. Edwarda Dybińskiego, który dokonał zakupu i sprowadzenia go pociągiem do stacji Parciaki, skąd furmankami przywieziono dar na wyznaczone miejsce*[793]. Postument wykonał w całości murarz Antoni Wilga (1903–1985) ze Stegny. Umieszczono na nim pamiątkową tablicę z napisem: „OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA / W JEDNOROŻCU / POD OPIEKĄ / ŚW. FLORIANA / 1947 R.". Pierwotnie postument nie był malowany, jednak na początku XXI w. został pokryty ciemnoszarą farbą, a otoczenie tablicy pomalowano na brzoskwiniowo. W 2013 r. zlikwidowano też metalowe dziesięcioboczne ogrodzenie i niewielki ogródek z kwiatami w jego obrębie. Renowację zrealizowano w ramach projektu „Zagospodarowanie centrum Jednorożca", na który Gmina Jednorożec otrzymała dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007–2013 w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi"[794].

Od momentu nadania nazw ulic w Stegnie i Jednorożcu działka, na której znajduje się kościół parafialny, nosiła numer 1A i położona była przy ul. Kościelnej. W dniu 31 VIII 2010 r. Rada Gminy Jednorożec podjęła uchwałę w sprawie zmiany nazwę ulicy na „plac św. Floriana"[795].

Co 5 lat w okolicy wspomnienia św. Floriana odbywa się Ogólnopolska Pielgrzymka Strażaków na Jasną Górę. Strażacy z jednostek OSP z terenu gminy Jednorożec uczestniczyli w siódmej pielgrzymce 26 IV 2015 r.[796].

792 AKDP, APJc 1949–1991, Pismo ks. M. Mecha z 1 IV 1986, nr 708/86 [anup]; tamże, List ks. bp Z Kamińskiego z 4 VI 1986, nr 962/86 [anup]; AOSP, E. Mordwa, *Skrócony opis powstania jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Jednorożcu*, s. 7 [anup]; AP, Pisma z Gminy par. Jednorożec [od 1979 r.], Pismo ks. M. Mecha, 23 III 1987 [anup]; IPN BU 0982/57/1, k. 14; T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 195.

793 AOSP, E. Mordwa, *Skrócony opis powstania jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Jednorożcu*, s. 4 [anup].

794 M. Bakuła, *Centrum Jednorożca XXI wieku*, GGJ, 7 (2012), 1 (25), s. 7; M.W. Kmoch, *Kapliczki, figury i krzyże przydrożne…*, s. 139–140.

795 *Rada Gminy Jednorożec podjęła następujące uchwały na sesjach*, oprac. L. Zabielska, GGJ, 5 (2010), 3 (8), s. 25.

796 M. Wilga, *VII Ogólnopolska Pielgrzymka Strażaków na Jasną Górę*, GGJ, 10 (2015), 2 (38), s. 17.

W parafii Jednorożec czczeni byli też inni święci. Ważne miejsce zajmuje św. Stanisław Kostka[797]. Ze względu na stosunkowo niewielką odległość od Rostkowa (27 km), gdzie się urodził, a także Przasnysza (18 km), gdzie został ochrzczony oraz pozostawianie w strukturach jednego dekanatu przez wiele lat, postać tego świętego była bliska mieszkańcom parafii Jednorożec. Kult św. Stanisława Kostki w parafii Jednorożec zauważalny jest w okresie międzywojennym, ale mógł istnieć wcześniej. Odkąd powstał dekanat przasnyski (1506), Jednorożec i okolice pozostawały w jego granicach, tak samo jak Rostkowo. Sytuacja taka miała miejsce z przerwami w latach 1694–1827 (dekanat janowski) aż do 1992 r. Kult świętego z Rostkowa jest nadal zauważalny nawet po zmianie granic diecezji i przeniesieniu parafii Jednorożec w dekanacie chorzelskim do diecezji łomżyńskiej.

312. Przedstawienie w wykonaniu uczniów Publicznego Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki w Jednorożcu podczas uroczystości ku czci św. Brunona, 16 V 2009 r.

W Jednorożcu w II poł. XIX i na początku XX w., jak w całej diecezji płockiej, wprowadzano modlitwy do św. Stanisława Kostki[798]. Brak informacji, by w pierwszej świątyni, istniejącej w Jednorożcu w latach 1862–1915, znajdował się wizerunek świętego. Znajdujemy go na pewno w drugim jednorożeckim kościele, zbudowanym w 1917 r. Obraz został zakupiony przez proboszcza ks. Stefana Bernatowicza w 1938 r. Przed wizerunkiem odprawiano nowennę do św. Stanisława Kostki, najczęściej w okresie przed jego wspomnieniem, które do Soboru Watykańskiego II obchodzono w Polsce 13 listopada, zaś od 1969 r. 18 września. Był to również doskonały czas na przeprowadzenie rekolekcji

797 Stanisław Kostka (1550–1568) – syn kasztelana zakroczymskiego Jana i Małgorzaty z Kryskich. W 1564 r. został wysłany z bratem Pawłem do szkół jezuickich w Wiedniu. W grudniu 1565 r. ciężko zachorował. Kiedy był pewien śmierci, a nie mógł otrzymać komunii, gdyż właściciel domu nie chciał wpuścić kapłana katolickiego, św. Barbara, patronka dobrej śmierci, w towarzystwie dwóch aniołów przyniosła mu wiatyk. Ukazała się mu Maryja z Dzieciątkiem, które złożyła mu na ręce. Stanisław Kostka został uzdrowiony, a Maryja poleciła mu, aby wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. Z powodu braku pozwolenia rodziców na ten krok w 1567 r. uciekł przez Augsburg do jezuickiego kolegium w Dylindze, gdzie został przyjęty na próbę. Święty Piotr Kanizjusz skierował go wraz z dwoma młodymi zakonnikami do Rzymu z listem polecającym do generała. Stanisław został przyjęty do nowicjatu. W lutym 1568 r. przeniósł się z kolegium jezuitów do domu św. Andrzeja na Kwirynale. W pierwszych miesiącach 1568 r. złożył śluby zakonne. Zmarł w wyniku nagłej choroby w uroczystość Wniebowzięcia NMP. Jego kult zrodził się spontanicznie. Po otwarciu grobu w dwa lata po śmierci jego ciało znaleziono nienaruszone. Na początku XVII w. papież zezwolił na kult. W 1606 r. został błogosławionym. W roku 1674 Klemens X ogłosił go jednym z głównych patronów Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litwy. Kanonizacji dokonał Benedykt XIV w 1726 r. Jan XXIII uznał go szczególnym patronem młodzieży polskiej. Jest patronem archidiecezji łódzkiej i warszawskiej oraz diecezji płockiej, a także Gniezna, Lublina, Lwowa, Poznania i Warszawy; oręduje za studentami i nowicjuszami jezuickimi, a także za polską młodzieżą, ministrantami i Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży. *Święty Stanisław Kostka, zakonnik, patron Polski*: https://bit.ly/2tiG4B4 (14 VIII 2019).

798 Jeśli w Jednorożcu takie miały miejsce, na co brak potwierdzenia, to na pewno podkreślano, że święty urodził się w okolicy. W latach 1860–1926 kult św. Stanisława znacznie osłabł, do czego przyczyniły się epidemie, nieurodzaj i głód, powodujące apatię społeczeństwa, zaginięcie relikwii sprowadzonych do kaplicy w Rostkowie w 1744 r. oraz rozebranie zniszczonego drewnianego kościółka w 1860 r. Dopiero ponowne sprowadzenie relikwii św. Stanisława Kostki do neogotyckiego kościoła, którego budowę zakończono w 1900 r., ożywiło jego kult. M. Mossakowska, *Mazowiecki kult świętego Stanisława Kostki*, RM, 16 (2004), s. 252–255.

stanowych. W 1945 r. ks. S. Morko odprawił w czasie nowenny do św. Stanisława Kostki nauki dla dzieci i młodzieży[799]. W okresie powojennym przed wspomnieniem patrona dzieci i młodzieży organizowano specjalne nabożeństwo, na które wedle danych z 1969 r. przychodziło ok. 70% dzieci z parafii i ok. 100 dorosłych[800].

W okresie międzywojennym św. Stanisław Kostka był szczególnie czczony przez stowarzyszenia młodzieżowe Akcji Katolickiej: KSMM i KSMŻ jako ich patron. Z Jednorożca do Rostkowa pielgrzymowano od dawna i zwyczaj ten jest pielęgnowany do dziś.

Kult św. Stanisława Kostki w parafii Jednorożec widoczny jest w miejscowej świątyni. Odprawiano nowennę do świętego, kontynuując wieloletnią tradycję. Przed 18 września organizowano uroczyste triduum, przygotowujące dzieci i młodzież do wspomnienia patrona. Nowennę odprawiano o zachodzie słońca, podczas wieczornej mszy[801]. Do dzisiaj odprawiane jest triduum ze specjalnymi modlitwami dla dzieci i młodzieży.

W grupie licznych parametrów liturgicznych napotkać można przedstawienia św. Stanisława Kostki. Wśród czterech złoconych przedstawień z okresu międzywojennego znajdziemy feretron poświęcony patronowi dzieci i młodzieży. Drugie procesyjne przedstawienie świętego w parafii Jednorożec to powojenna chorągiew.

Opiekę patrona młodzieży można wyczuć, przebywając w jednorożeckiej świątyni. W 2007 r. została ona pokryta polichromią. Jeden z wizerunków przedstawia św. Stanisława. Malowidło w kościele można też odczytywać jako nawiązanie do tego, że w latach 2006–2019 miejscowe gimnazjum nosiło imię św. Stanisława Kostki. Szkoła, której zasięg działania wykraczał poza granice parafii Jednorożec, przyczyniała się do szerzenia kultu patrona z Rostkowa. Uczniowie jednorożeckiego gimnazjum co roku wyjeżdżali na spektakle poświęcone świętemu, np. do Przasnysza. Poznawali też miejsca z nim związane. Dyrekcja szkoły oraz przedstawiciele nauczycieli i uczniów brali udział w uroczystościach nadania imienia szkołom św. Stanisława Kostki w Amelinie w 2007 r. i w Jazgarce w 2010 r., a także we wręczeniu sztandaru polskiej Szkole Średniej w Podbrzeziu na Litwie w 2011 r.

Po nadaniu gimnazjum imienia św. Stanisława Kostki proboszcz parafii Jednorożec ks. Andrzej Kron postanowił zakupić figurę patrona w formie feretronu.

Innym świętym czczonym w parafii Jednorożec jest św. Brunon Bonifacy z Kwerfurtu[802]. W dniu 16 V 2009 r. odbyły się dekanalne uroczystości ku czci świętego, ogłoszonego patronem diecezji łomżyńskiej w 1963 r. Uroczystość zbiegła się z 1000. rocznicą męczeńskiej śmierci świętego[803]. Pamiątką tych wydarzeń jest obraz św. Brunona, wyeksponowany w bocznym ołtarzu w kościele.

799 AKDP, APJc 1949–1991, Sprawozdanie z przeprowadzonych rekolekcyj w parafii Jednorożec, 15 IV 1946 [anup].

800 AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1969, s. 5 [anup].

801 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1989, s. 8 [anup]; tamże, KWB, 1954, s. 1–2 [anup]; AP, APJ 1912–1958, SD, 1949, s. 2 [anup].

802 Brunon Bonifacy z Kwerfurtu (*974–978 †1009) – mnich benedyktyński z możnego rodu z Kwerfurtu, kapelan cesarski, od 1004 r. biskup. Wielokrotnie pełnił funkcję misjonarza m.in. do Pieczyngów. Był autorem tzw. drugiego *Żywotu św. Wojciecha* oraz *Żywotu Pięciu Braci Męczenników: Benedykta, Jana, Izaaka, Mateusza i Krystyna*, zasłynął z listu do cesarza niemieckiego Henryka II, broniącego Bolesława Chrobrego i ganiącego postępowanie sąsiada. Zginął podczas misji chrystianizacyjnej prowadzonej wśród Jaćwingów na pograniczu ziem polskich, ruskich i litewskich. W XI w. został ogłoszony świętym. Szerzej zob. W. Jemielity, *Diecezja łomżyńska. Zagadnienia wybrane (1925–2011)*, Łomża 2012, s. 446–453.

803 W czasie chrzcielno-ewangelizacyjnego obrzędu Martyna Burchacka z Dworniczaków (*1992), Maria Weronika Kmoch (*1992), Karol Król (*1991) i Jarosław Przetak (*1991) procesyjnie wnieśli krzyż do świątyni. Ministranci nieśli paschał, przedstawiciele rodzin parafii Pismo Święte, zaś katecheci Katechizm Kościoła katolickiego. Mszę z odnowieniem przyrzeczeń chrzcielnych sprawował bp Stanisław Stefanek. Przed błogosławieństwem

W Jednorożcu są trzy relikwiarze polskich świętych. W 2011 r. parafia otrzymała relikwie św. Jana Pawła II *ex indumentis* (II stopnia, czyli z ubrania). W 2015 r. notujemy relikwie *ex indumentis* (z habitu) św. s. Faustyny Kowalskiej. Nabyto też relikwie bł. ks. Michała Sopoćki[804].

wręczył pamiątkowe krzyże przedstawicielom parafii z dekanatu, by zanieśli Słowo Boże do swoich wspólnot i byli świadkami Chrystusa. Następnie podczas uroczystej agapy na placu kościelnym przy stawie wystąpili aktorzy, zespoły i soliści. Podczas plenerowego kostiumowego spektaklu, przygotowanego przez młodzież Publicznego Gimnazjum im. S. Kostki w Jednorożcu pod kierownictwem katechetki E. Jachimowskiej, ks. T. Kurka oraz polonistki B. Szulc, zaprezentowano życie i śmierć św. Brunona. Kolejne sceny przedstawienia przeplatane były pieśniami lednickimi w wykonaniu dziewcząt z Kurpiowskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Jutrzenka". Solistki z Chorzel prezentowały pieśni religijne. Zespoły „Jutrzenka" oraz „Kurpie" przybliżyły kurpiowskie gadki, tańce i pieśni. Kolejne punkty programu przeplatały się z utworami w wykonaniu orkiestry Ochotniczej Straży Pożarnej w Jednorożcu pod batutą organisty B. Jakubowskiego. Spotkanie przy grillu zakończył koncert zespołu młodzieżowego „Oklaski" z Jednorożca. B. Szulc, *Ku czci św. Brunona*, GGJ, 4 (2009), 2 (3), s. 4; M. Szulc, *Uroczystości Brunonowe w Jednorożcu*, GK, 2009, 22 (256), s. 2.

804 AP, Kwestionariusze wizytacji kanonicznych [2005–2015], KWB, 2010 [anup], s. 16; tamże, KWB, 2015 [anup], s. 16; K. Maluchnik, *Struktura i organizacja parafii pw. św. Floriana…*, s. 47.

ROZDZIAŁ V

Wokół wspólnoty

Kościół a oświata

Przed Wielką Wojną w jednorożeckiej filii działały świeckie organizacje współpracujące z Kościołem. Kapłani starali się dbać o wiernych, włączając się w działalność społeczno-oświatową i kulturalną.

W wyniku rewolucji 1905 r. na ziemiach polskich powstała Polska Macierz Szkolna. Jej struktury w powiecie przasnyskim funkcjonowały od grudnia 1906 r. Dzięki temu w Jednorożcu powstała m.in. szkoła powszechna[1]. Jednocześnie, ponieważ większość wiernych była analfabetami, księża posługujący w Jednorożcu starali się przezwyciężyć ten stan, nawet pomimo niechęci parafian do edukacji[2]. W świetle listu do redakcji czasopisma „Mazur" z 1908 r. ks. I. Połubiński *nawołuje i tłomaczy, co to znaczy oświata, bo oświata może doprowadzić do szczęścia, a ciemnota do zguby.* (…) *nie patrząc na to, że ludzie nie chcą dać grosza na gazetę, sam za swoje pieniądze utrzymuje kilka gazet i rozdaje ludziom*. Ksiądz I. Połubiński prenumerował „Gazetę Świąteczną" oraz „Mazura", pisywał także do drugiego tytułu, informując o wydarzeniach z Jednorożca i okolic. Sprowadzał książki lub pomagał w dystrybucji publikacji, które nie dość, że pomagały w walce z analfabetyzmem, to jeszcze były przydatne w codziennym życiu miejscowych gospodarzy[3]. Przykładowo w 1911 r. za pośrednictwem kapłana przekazano mieszkańcom Jednorożca, który dokonywali systematycznych przedpłat na rzecz „Gazety Świątecznej"[4], wylosowane dla nich podarunki w postaci *książki o pogodzie*[5].

1 H. Maćkowiak, *Szkolnictwo na Kurpiach…*, s. 54; R. Waleszczak, *Jednorożec w powiecie przasnyskim…*, s. 59.

2 Na wsiach „światlejsi proboszczowie organizowali w swych parafiach kolportaż wszystkich pism legalnych przeznaczonych dla chłopów oprócz radykalnego *Zarania* [sprzeciwiającego się konserwatyzmowi, wpływom Kościoła i ziemiaństwa – przyp. M.W.K.]. Wpływ parafii na rozwój czytelnictwa prasy wśród chłopów zaznaczył się zwłaszcza w ostatnich latach przed wybuchem pierwszej wojny światowej. Wielu proboszczów lub z ich ramienia organiści organizowali kolportaż pism ludowych w swoich parafiach. Na prenumeratę pisma składali się krewni, sąsiedzi lub znajomi". Z. Kmiecik, *Czasopiśmiennictwo ludowe w Królestwie Polskim (1866–1914)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego", 14 (1975), 2–3, s. 268.

3 Czytelnik „Mazura", *Z Jednorożca, pow. Przasnyskiego*, „Mazur", 3 (1908), 12, s. 4; *Odpowiedzi redakcji*, „Mazur", 4 (1909), 26, s. 230.

4 Do takich osób należał m.in. Franciszek Paweł Deptuła (1864–1944), najbogatszy gospodarz we wsi, właściciel 80 morgów ziemi. GŚ, 7 (1887), 27 (339), s. 6–7; T. Wojno, *Wycieczka na Kurpie*, „Czytelnia dla Wszystkich", 1 (1904), 32, s. 504.

5 Można się domyślać, że był to swego rodzaju kalendarz rolniczy, zawierający porady dotyczące pogody w określonych porach roku, jej przewidywania i wykorzystywania tych wiadomości podczas uprawy roli. *Upominki*, GŚ, 31 (1914), 1611, s. 8.

Również następca ks. I. Połubińskiego, ks. J. Ciesielski, starał się walczyć z analfabetyzmem mieszkańców, zachęcając ich do czytelnictwa. Prywatnie prenumerował czasopismo „Mazur", a jeden z egzemplarzy przekazywał do czytania parafianom[6].

Chociaż koło PMS działało legalnie tylko rok, ponieważ w grudniu 1907 r. warszawski generał-gubernator zdelegalizował organizację[7], jednorożecki oddział jeszcze w 1908 r. organizował pomoc szkolną, wystawiał przedstawienia, szerzył ideę czytelnictwa itp. Widocznie na prowincję, jaką były obrzeża Królestwa Polskiego, gdzie leżał Jednorożec, wieść o carskich postanowieniach nie dotarła tak szybko, a jeśli nawet dotarła, to podejmowano ryzyko krzewienia idei PMS.

Wielka Wojna dokonała niesamowitych zniszczeń na terenie dzisiejszej parafii Jednorożec. Jednak już w 1916 r. rozpoczęto odbudowę przedwojennego świata. W zakresie szkolnictwa opiekę nad mieszkańcami objęła Powiatowa Rada Opiekuńcza w Przasnyszu, przy której w czerwcu 1916 r. rozpoczął działalność Specjalny Wydział Ochron, zawiązany 17 V 1916 r. Początkowo ochronkami na terenie gminy Jednorożec z ramienia rady zajmował się ks. Walenty Mroczkowski, proboszcz z Parciak. W dniu 30 X 1916 r. – dzięki przychylnej polityce niemieckiego okupanta – reaktywowano lokalne oddziały Polskiej Macierzy Szkolnej. W międzyczasie, wraz z przybyciem do Jednorożca ks. Konstantego Lewandowskiego, teren gminy Jednorożec podzielono między dwie Miejscowe Rady Opiekuńcze z siedzibą w Jednorożcu i Parciakach. Przewodniczącym koła PMS w Jednorożcu został ks. Lewandowski. Od roku szkolnego 1917/1918 szkolnictwo przekazano pod polski zarząd, co pozwoliło na utworzenie trzech nowych szkół: w Jednorożcu, Lipie i Parciakach, zorganizowanych w miejscu dotychczasowych ochronek. W szkołach-ochronkach w gminie Jednorożec nie trzeba było płacić wpisowego. Zajmowały izby w chłopskich domach. Uczyło się w nich łącznie 147 uczniów[8].

Po postawieniu kościoła w Jednorożcu ks. K. Lewandowski *kazał stolarzom zrobić ławky szkolne*. W organistówce, którą zajmował od jej wystawienia w październiku 1916 r., w jednym pokoju zorganizował szkołę. Następnie przeprowadził się do plebanii, której budowę ukończono w czerwcu 1917 r. Szkoła mieściła się w organistówce, zanim w latach trzydziestych XX w. postawiono murowany budynek. Zorganizowano tu pierwsze oddziały szkolne. Po odzyskaniu niepodległości nauka odbywała się też w prywatnych domach[9].

Pierwszą nauczycielką w niepodległym Jednorożcu była Lucyna Pupik (1899–1920), córka Mikołaja i Apolonii z Burakowskich. Ksiądz Lewandowski i Pupikowie poznali się, gdy kapłan był wikariuszem w Długosiodle w latach 1911–1916. Mikołaj Pupik pracował jako nauczyciel w nieodległej Ostrowi Mazowieckiej, mieszkał zaś w Długosiodle, gdzie zmarł w 1916 r. Ksiądz Konstanty sprowadził Lucynę Pupik do Jednorożca, by uczyła dzieci. Chciał też pomóc rodzinie, która znalazła się w trudnej sytuacji po śmierci ojca; Apolonia Pupik została bowiem sama z gromadką dzieci. Dlatego

6 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 15 [anup].

7 R. Waleszczak, *Jednorożec w powiecie przasnyskim…*, s. 59.

8 AAN, RGO, sygn. 658, s. 96; tamże, sygn. 876, s. 13; H. Maćkowiak, *Szkolnictwo na Kurpiach…*, s. 61; T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 68.

9 AS, Wspomnienia Józefa Pietraka…, s. 2; S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorożec…*, s. 33, 37; T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 99–100.

też ks. Lewandowski sprowadził do Jednorożca siostrę Lucyny, Sabinę Stanisławę (1890–1965). Zatrudnił ją jako gospodynię na plebanii[10].

Dbano o religijną oprawę uroczystości szkolnych. W dniu 27 VI 1931 r. ks. S. Bernatowicz uroczyście poświęcił sztandar szkoły powszechnej w Jednorożcu, której nadano imię Adama Mickiewicza[11]. Nauczyciele działali w Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Miejscowy oddział powstał 18 III 1924 r. Należał do niego m.in. ks. K. Lewandowski do momentu odejścia z parafii jesienią tego roku[12]. Księża byli członkami, nierzadko prezesami, dozorów szkolnych. Był to *czynnik społeczny na terenie gminy, dbający o rozwój szkół i ich wyposażenie*[13].

H. Maćkowiak w swoich publikacjach pisał o sytuacji, która miała miejsce w Jednorożcu, jedynej wówczas gminie na Kurpiach, gdzie „działalność prezesa Dozoru Szkolnego, księdza Wacława Woźniaka, doprowadziła w 1925 r. do zlikwidowania Ogniska i założenia na terenie tej gminy Koła Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego

10 Źródła podają rozbieżne informacje na temat Pupików – według jednych byli kuzynostwem ks. K. Lewandowskiego, według innych – przyjaciółmi. Pupikowie mieli dziewięcioro dzieci: Lucjana, Sabinę Stanisławę, Kazimierę Marię, Alfonsa, Lucynę, Henryka, Marię, Mikołaja i Janinę. Dwuletni Lucjan zmarł w 1890 r. Dzieci Pupików związały się z Jednorożcem lub okolicami. Nauczyciel szkoły powszechnej w Jednorożcu Alfons w 1922 r. wziął w Jednorożcu ślub z nauczycielką Marią Horl. W 1926 r. w Deklaracji Podziwu i Przyjaźni dla Stanów Zjednoczonych, przygotowanej przez Polaków jako prezent dla Amerykanów z okazji 150. rocznicy Deklaracji Niepodległości, podpisał się jako sekretarz gminy Jednorożec. Był wówczas naczelnikiem OSP Jednorożec. W 1928 r. był członkiem pierwszego zarządu Spółdzielni Mleczarskiej „Orzyc" w Jednorożcu. Po II wojnie światowej został burmistrzem Pasłęka. Henryk, zamieszkały w Płocku, w 1931 r. wziął w Baranowie ślub z Marią Jelińską. Dwa lata później nauczycielka Kazimiera Maria Pupik wyszła w Baranowie za mąż za Sylwestra Sochackiego, który był kierownikiem szkoły powszechnej w Baranowie. W młodości Kazimiera pracowała w Lipie w gminie Jednorożec jako nauczycielka, potem w Baranowie, gdzie 1 X 1920 r. objęła kierownictwo szkoły powszechnej i była patronką KSMŻ. Siostry Lucyny: Kazimiera, Sabina i Janina zmarły i są pochowane w Gdańsku. *Och. Straż Poż. w Jednorożcu*, PP, 12 (1926), 37, s. 631; *Rejestry spółdzielni*, „Poradnik Spółdzielni", 35 (1928), 9, s. 222; S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorożec…*, s. 31; A. Białczak, *Dzieje Baranowa…*, s. 252, 265–266, 270; A. Drwęcki, *Ruch oporu w gminie Jednorożec…*, s. 8; W. Śniecikowski, *Pasłęk w latach 1945–1997*, [w:] *Pasłęk. Z dziejów miasta i okolic 1297–1997*, red. J. Włodarski, Pasłęk 1997, s. 396; T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 68; taż, *Wspomnienie o nauczycielce…*, s. 19–20.

11 AP, Kronika ks. S. Bernatowicza, s. 5 [anup].

12 AZG ZNP, Związek Nauczycielstwa Polskiego 1905–1939 [dalej: ZNP], sygn. 861 [b.n.k.] [anup].

13 Każda gmina wiejska i miejska, ewentualnie „większa miejscowość" niebędąca samodzielną gminą, miały obowiązek mieć dozór szkolny. Dbano o rozwój szkolnictwa elementarnego i nadzorowano je, sporządzano projekty budżetów szkolnych oraz czuwano nad ich wykonaniem. Dozory kontrolowały działalność poszczególnych opiek szkolnych. W praktyce np. pilnowano frekwencji dzieci, nakładano kary na rodziców nieposyłających pociechy do szkoły. Członków dozorów wybierano. Jeden był członkiem rady gminnej, drugi mieszkańcem gminy wybranym przez zebranie gminne, trzeci przedstawicielem zawodu nauczycielskiego wybranym przez ogół nauczycielstwa szkół publicznych gminy. Członkiem dozoru był reprezentant katolików i przedstawiciele innych wyznań, o ile dane wyznanie stanowiło w gminie więcej niż 2% ogółu ludności gminy. W skład dozorów wchodził jeden mieszkaniec gminy oraz przedstawiciel zawodu nauczycielskiego szkół elementarnych publicznych mianowani przez radę szkolną powiatową. Na czele dozoru gminnego stał przewodniczący. Mógł mieć swego zastępcę, istniała też możliwość powołania skarbnika i sekretarza. Posiedzenia miały się odbywać w miarę potrzeby, jednak nie rzadziej niż raz na miesiąc. Uchwały podejmowano w obecności ponad połowy członków większością głosów. Na decyzję dozoru można było wnieść zażalenie do rady szkolnej powiatowej, której przysługiwało prawo jego rozwiązania. MHP, M. Wardakowa, *Wspomnienia z lat 1927–1939…*, s. 7; Nierad. [F. Flaczyński], *Z Puszczy Kurpiowskiej*, GM, 1 (1933), 73, s. 4; K. Mucha, *Organizacja i struktura oraz zakres kompetencji społecznych organów nadzorujących szkolnictwo powszechne na terenie województwa łódzkiego w okresie międzywojennym*, „Przegląd Nauk Historycznych", 14 (2014), 2, s. 137–140. Z dokumentacji Ogniska ZPNSP w Jednorożcu wynika, że w kwietniu 1925 r. prezesem Dozoru Szkolnego był Mikołaj Czajkowski, kierownik szkoły w Jednorożcu i przewodniczący ogniska. Do grudnia 1925 r. musiały nastąpić wybory, skoro notujemy wówczas miejscowego proboszcza jako prezesa dozoru. Czy w latach trzydziestych XX w. tę funkcję pełnił ks. S. Bernatowicz, następca ks. W. Woźniaka? Możliwe, gdyż kierownik szkoły Jan Wardak (od 1937) był jedynie członkiem Dozoru Szkolnego. Z drugiej strony we władzach organizacji społecznych w Jednorożcu w latach trzydziestych XX w. widoczna jest laicyzacja (a może po prostu we wsi pojawiło się więcej odpowiednio wykształconych, doświadczonych osób?), np. prezesem Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej nie był już proboszcz, jak to było w latach 1918–1929, a kierownik szkoły, J. Wardak. AZG ZNP, ZNP, sygn. 314, k. 14; MHP, M. Wardakowa, *Wspomnienia z lat 1927–1939…*, s. 7.

Nauczycieli Szkół Powszechnych"[14]. Ognisko ZPNSP w Jednorożcu przywrócono w 1933 r.[15].

Przywołany cytat nie odpowiada na pytanie o powody likwidacji ogniska ZPNSP oraz charakter działań jednorożeckiego proboszcza. Po sięgnięciu do dokumentacji miejscowego ogniska nauczycielskiego okazuje się, że od początku roku szkolnego 1925/1926 do organizacji należało tylko czworo nauczycieli. Zarząd koła był niekompletny z powodu przeniesienia do innej placówki sekretarza i skarbnika Stefana Woźnickiego, dotychczas nauczyciela w Jednorożcu; ponadto ognisko zalegało ze składkami, a nowi nauczyciele, którzy rozpoczęli nauczanie w szkołach gminy od września 1925 r., jeszcze nie zdecydowali się na wstąpienie do organizacji. Z tego też powodu 20 XII 1925 r. w Jednorożcu zwołano zebranie Ogniska ZPNSP, w którym wzięło udział tylko 3 członków koła, nauczyciele i nauczycielki z terenu gminy (z okazji konferencji rejonowej, która odbywała się we wsi) oraz ks. W. Woźniak jako prezes Dozoru Szkolnego. Ten ostatni wystąpił podczas spotkania *ze swojimi uwagami względem Związku i Ogniska, zachęcając równocześnie nauczycielstwo do zlikwidowania powyższego, a natomiast założenia w tutejszej gminie Koła Stow. Chrześc.-Narodowego Naucz. Szk. Powsz. Nauczycielstwo z małemi wyjątkami wnet pogodziło się z projektem ks. Woźniaka, prezesa Dozoru Szkolnego w Jednorożcu, postanowiło nie wstępywać do organizacji Ogniska, a zorganizować wspomniane Koło. Przewodniczący Ogniska* [Mikołaj Czaplicki, kierownik szkoły w Jednorożcu – przyp. M.W.K.] *zauważył, iż występ księdza był tylko formalnością, a praca księdza i niektórych nauczycieli w tym kierunku była już przedtem przygotowana*. Dwaj obecni na zebraniu członkowie Ogniska ZPNSP wystąpili z organizacji, zaś przewodniczący, nie mogąc działać w organizacji samodzielnie, zaraportował Zarządowi Głównemu ZPNSP w Warszawie o zakończeniu działalności jednorożeckiego ogniska.

Przyczyną poparcia Kościoła dla Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycieli Szkół Powszechnych, organizacji zrzeszającej nauczycieli o poglądach prawicowych i antykomunistycznych, mógł być fakt, że dotychczas prężnie działający Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych przesiąknął poglądami lewicowymi i antyklerykalnymi. Po 1926 r. ZNPSP poparł obóz sanacyjny i J. Piłsudskiego, domagał się m.in. zniesienia nauczania religii w szkołach i konfiskaty majątku kościelnego. Na zjeździe unifikującym organizacje nauczycielskie w Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego (1930) zgłoszono m.in. dwa wnioski: „w sprawie świeckości szkoły i odwołania ze stanowiska wiceministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego ks. Bronisława Żangałowicza. Pierwszy wniosek odrzucony został większością ponad 90% głosujących, drugiego w ogóle nie poddano głosowaniu ze względów formalnych. W miesiąc później wydana została Odezwa Episkopatu Polski w sprawie antyreligijnych wystąpień na zjeździe. W odezwie tej czytamy że *nie pozostaje katolickiemu nauczycielowi inna droga, jak Związek taki opuścić*. Zaś rodzicom zaleca się, aby *pilnie badali, jakim nauczycielom powierzają swe dzieci i jeśliby spostrzegli, że nauczyciel przepisy wiary lekceważy i swych obowiązków jako katolicki wychowawca wobec dzieci nie spełnia, powinni*

14 Celem tej organizacji było zjednoczenie ogółu polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych dla rozwoju szkolnictwa oraz dla sprawy wychowania publicznego i domowego w duchu chrześcijańskim i narodowym. Gromadziło nauczycieli o poglądach konserwatywnych, prawicowych; członkiem mógł zostać jedynie Polak wyznania rzymskokatolickiego. S. Możdżeń, *Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Polsce*, „Pedagogika Katolicka", 10 (2011), 1 (8), s. 137–142.

15 H. Maćkowiak, *Działalność związkowa i oświatowa nauczycieli Kurpiowszczyzny w latach 1918–1939*, Ostrołęka 1985, s. 15; tenże, *Szkolnictwo na Kurpiach…*, s. 151.

rodzice wespół ze swymi duszpasterzami żądać od władz szkolnych zmiany wychowawcy"[16]. Czujność ks. W. Woźniaka, jednorożeckiego proboszcza, doprowadziła do likwidacji koła ZNPSP na kilka lat wcześniej. Czyżby przewidział, do czego doprowadzą lewicowe idee w organizacji?

Po likwidacji koła ZNPSP w Jednorożcu nauczyciele – Zygmunt Jaworski, nauczyciel w Olszewce (przeniesiony z Chorzel), Bogumił Hoszowski, nauczyciel w Połoni (z Krzynowłogi Małej) oraz Jan Zaleski, nauczyciel w Parciakach (z Dzierzgowa) – czynili starania o uznanie ich za autonomiczne Ognisko organizacji, jednak Zarząd Główny zauważył, że stanowią zbyt małą siłę, z którą nikt by się nie liczył. Nie zamierzano odgórnie rozwiązać placówki, *tembardziej jeśli na terenie macie Koło Chrześcijańskie*. Na to nauczyciele odpisali, że koło SChNNSP powstało *dzięki zabiegom miejscowego proboszcza*, a stworzyło je *grono bojaźliwych, chwiejnych kolegów i koleżanek*; jedynie oni trzej nie przystąpili do organizacji. Starania m.in. Z. Jaworskiego zakończyły się sukcesem 1 XII 1933 r., kiedy ponownie powołano do życia Ognisko ZPNSP w Jednorożcu, a on, jako kierownik miejscowej szkoły, został przewodniczącym[17]. Warto podkreślić, że w drugiej połowie lat trzydziestych ZNP zerwał współpracę z rządem sanacyjnym, ale radykalizacja działalności związkowej i zacieśnienie współpracy z lewicowymi siłami społecznymi doprowadziły do zawieszenia działalności Zarządu Głównego ZNP w 1937 r.[18].

Pomimo tych zawirowań, nauczycielki z Jednorożca, otaczane dużym szacunkiem ze strony mieszkańców, mogły być wzorem religijności. Do nich bowiem należała troska o wychowanie religijne dzieci i młodzieży, co wynikało z rozporządzeń urzędowych. Z roku 1933 pochodzi informacja, że Anna Bąkowska (1903–1972), pochodząca z Krasnosielca, wpłaciła 3 zł na fundusz rekolekcyjny, założony na cele Akcji Katolickiej diecezji płockiej. Do dołączenia się do łańcucha ofiar zaprosiła koleżanki z pracy: Apolonię Leśniewską z Firczyków (1905–?) i Marię Wardak z Popowiczów[19]. Dodatkowo ta ostatnia po lekcjach uczyła dzieci z klas V–VII m.in. piosenek i pieśni religijnych. „Niektóre z nich były śpiewane nawet na 4 głosy i po łacinie. Ze śpiewami religijnymi młodzież wraz z nauczycielką jeździła na swego rodzaju koncerty po okolicznych miejscowościach. Podróż odbywała się wozem konnym, woźnicą był zazwyczaj gospodarz [Walenty – przyp. M.W.K.] Białczak z Jednorożca. W niedziele podczas mszy św. w kościele lub pod gołym niebem dawali popisy chóru"[20]. Możliwe, że te same dzieci należały do młodzieżowej sekcji chóru parafialnego. Działania takie zgodne były z dążeniami władz kościelnych do włączenia dzieci i młodzieży do pełnego uczestnictwa w mszy przez m.in. naukę pieśni religijnych[21].

W okresie PRL współpracę Kościoła katolickiego z instytucjami edukacyjnymi, także w wymiarze lokalnym, utrudniały różnice ideologiczne pomiędzy obozem władzy, który kontrolował oświatę jako instytucję państwową, a Kościołem jako organizacją religijną. Działające na terenie szkół organizacje uczniowskie pozbawione były konotacji

16 W. Mysłek, *Kościół katolicki w Polsce…*, s. 434; *Z historii działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego w powiecie przasnyskim – zarys*, oprac. E. Lemanowicz, RP, 4 (2017), s. 220–221.

17 AZG ZNP, ZNP, sygn. 861 [anup].

18 *Z historii działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego…*, s. 221.

19 *Łańcuch rekolekcyjny*, HK, 4 (1933), 18, s. 207.

20 AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 23; T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 103.

21 R. Czekalski, *Szkolne i parafialne nauczanie religii…*, s. 69.

religijnych[22]. Jedynym punktem wspólnym była katechizacja, której prowadzenie przez duchownych w szkołach było uzależnione od aktualnej sytuacji politycznej.

Współcześnie parafia jest blisko związana ze szkolnictwem nie tylko przez to, że księża prowadzą katechezę w placówkach szkolnych.

Publiczne Gimnazjum w Jednorożcu nosiło imię św. Stanisława Kostki. Uroczystość nadania imienia rozpoczęła się 20 IX 2006 r. mszą w intencji społeczności szkolnej, którą celebrował bp łomżyński Stanisław Stefanek. Podczas Eucharystii pasterz diecezji poświęcił sztandar szkolny. Społeczność szkolna przekazała do kościoła dar – ornat i dwie stuły z wizerunkiem patrona. Po mszy przed budynkiem gimnazjum odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci świętego. Obok niej uroczyście zasadzono lipę, drzewo kojarzone z dzieciństwem patrona. Poświęcenia tablicy dokonał biskup, zaś jej odsłonięcia m.in. ks. Andrzej Kron, proboszcz parafii Jednorożec. Następnie w sali gimnastycznej dyrektor Zygmunt Smoliński zaprezentował historię i osiągnięcia społeczności szkolnej, przedstawił również szkoły sylwetkę św. Stanisława Kostki. Wójt gminy Michał Lorenc wręczył nowy sztandar dyrektorowi, który przekazał go przedstawicielom uczniów i uczennic. Ci złożyli ślubowanie na sztandar, a cała społeczność szkolna odśpiewała pieśń szkoły. Następnie uczniowie i uczennice zaprezentowali program artystyczny poświęcony św. Stanisławowi[23]. Uroczystość poprzedziły kilkuletnie przygotowania[24].

W 10. rocznicę nadania szkole imienia św. Stanisława Kostki w dniu 27 IX 2016 r., po okolicznościowej mszy, ponownie zasadzono lipę – w międzyczasie przeprowadzono remont szkoły, co skutkowało czasowym usunięciem tablicy poświęconej patronowi oraz drzewka. Wśród sadzących lipę był proboszcz parafii Jednorożec. Co roku z okazji święta szkoły, wypadającego w dniu liturgicznego wspomnienia św. Stanisława Kostki (18 września), odprawiane były msze. Najczęściej celebransem był wikariusz parafii, gdyż to on pracował jako katecheta w gimnazjum[25]. W 2019 r. gimnazjum przestało funkcjonować, co wynikało z reformy oświaty w kraju.

Również szkoła podstawowa w Jednorożcu, od 1986 r. nosząca imię Adama Chętnika, współpracuje z parafią. Co roku z okazji święta szkoły, przypadającego w okolicy rocznicy śmierci patrona, odprawiana jest msza. Najbardziej uroczyste odbywają się w okrągłe rocznice nadania imienia szkole. Z kolei 29 V 2016 r. podczas obchodów 28. rocznicy nadania placówce patrona ks. A. Kron poświęcił pamiątkową tablicę na

22 Por. T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 236–241.

23 *Święty Stanisławie, bądź naszym Patronem*, IwP, 2006, 10, s. 23–24; T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 264–265; E. Wojtasik, *Gimnazjum w Jednorożcu ma nareszcie Patrona*, GGJ, 1 (2006), 4, s. 10–11.

24 Prace, mające doprowadzić do wyboru patrona szkoły, rozpoczęto w roku szkolnym 2003/2004. W czerwcu 2005 r. dyrekcja, rada pedagogiczna, rodzice i uczniowie gimnazjum wytypowali św. Stanisława Kostkę jako wspólnego kandydata na patrona szkoły. W 2004 r. na sesji Rady Gminy Jednorożec przedstawiciele młodzieży przedstawili prośbę o nadanie szkole imienia. Przygotowania do uroczystości nadania szkole imienia świętego objęły pielgrzymkę do Rostkowa we wrześniu i gazetki okolicznościowe we wszystkich salach szkolnych. Należy tu podkreślić starania jednorożeckiego gimnazjum w szerzeniu pamięci i kultu św. Stanisława Kostki. W roku szkolnym 2005/2006 zorganizowano kilka konkursów, które związane były ze św. Stanisławem: konkurs plastyczny na projekt sztandaru, konkurs plastyczny „Portret św. Stanisława Kostki", konkurs plastyczny „Życie św. Stanisława Kostki" oraz konkurs wiedzy o życiu patrona. W szkole powstał Kącik Patrona, w którym znajdował się sztandar i portret św. Stanisława Kostki. W jasełkach bożonarodzeniowych jedną z postaci był święty ziomek z Rostkowa, powstała też mapa podróży św. Stanisława, wybrano pieśń szkoły (*O święty Stanisławie*), odbyła się lekcja j. polskiego połączona z katechezą pod hasłem „Święty S. Kostka wzorem do naśladowania". T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 263.

25 Taż, *Nowy rok szkolny w jednorożeckim gimnazjum i liceum…*, s. 15; taż, *Święto gimnazjum*, GGJ, 7 (2012), 3 (27), s. 4; taż, *Święto Gimnazjum*, GGJ, 9 (2014), 3 (35), s. 23; taż, *Św. Stanisław Kostka 10 lat patronem gimnazjum w Jednorożcu 2006–2016*, GGJ, 11 (2016), 4 (44), s. 8.

korytarzu szkolnym, dedykowaną etnografowi i miłośnikowi Kurpiowszczyzny. Zakończenie roku szkolnego 2014/2015 oraz rozpoczęcie roku szkolnego 2015/2016 zorganizowano w kościele w Jednorożcu w powodu prowadzonego wówczas remontu szkoły podstawowej oraz budowy hali sportowej[26].

Księża nierzadko byli uczestnikami i opiekunami wycieczek szkolnych. Współpracowali z nauczycielami w przygotowywaniu okolicznościowych akademii, najczęściej związanych ze świętami religijnymi. Pod opieką katechetki E. Jachimowskiej, nauczycielki B. Szulc i wikariusza parafii młodzież przygotowywała coroczne apele z okazji Dni Papieskich[27]. Podobnie było z apelami przed Bożym Narodzeniem i Wielkanocą, zarówno w szkole podstawowej, jak też w gimnazjum i liceum. Katechetki świeckie i duchowni dbają, by uczniowie wszystkich typów szkół działających w parafii Jednorożec włączali się w życie religijne parafii; zachęcają do uczestnictwa w różnych wydarzeniach pogłębiających życie duchowe i umacniających w wierze. Należą do nich m.in. Światowe Dni Młodzieży Diecezji Łomżyńskiej, Dni Kultury Chrześcijańskiej w Łomży, Festiwal Młodych w Płonce Kościelnej, spotkania na Polach Lednickich, Światowe Dni Młodzieży czy pielgrzymki do Rostkowa. Wyjazdy do Lednicy organizowała katechetka Elżbieta Jachimowska, ale też młodzież pod przewodnictwem Justyny Grzyb (*1990) i Zbigniewa Kulasińskiego (*1988). Młodzież z Jednorożca jest co roku obecna w Płonce Kościelnej, odkąd w 2010 r. po raz pierwszy zorganizowano tu festiwal[28].

Proboszcz ks. A. Kron we współpracy z katechetami organizuje wiele konkursów sprawdzających wiedzę religijną i artystycznych. W zależności od rodzaju konkursu licznie biorą w nich udział dorośli, młodzież i dzieci z terenu parafii oraz całej gminy.

Konkursy merytoryczne to sprawdzenie wiedzy z konkretnych zagadnień. W 2003 r. katechetka Regina Rekosz zorganizowała wśród uczniów klas IV–VI szkoły podstawowej konkurs wiedzy o pontyfikacie papieża Jana Pawła II. W komisji zasiadł też ks. A. Kron. W kościele zaprezentowano wystawę prac uczniów pod hasłem „Papież w oczach dzieci". Z kolei w roku 2006 wśród uczniów klas IV–VI szkoły podstawowej zorganizowano konkurs wiedzy o Eucharystii, któremu towarzyszyła wystawa prac plastycznych „Mój Chrystus Eucharystyczny" prezentowana w kościele parafialnym. Przy organizacji konkursu oraz wystawy współpracowali: ks. A. Kron oraz katechetki R. Rekosz i M. Ladzińska. Proboszcz ufundował dla laureatów nagrody książkowe. Młodzież angażuje się w diecezjalne konkursy, których hasła przewodnie nawiązują np. do roku liturgicznego czy patrona danego roku.

W parafii organizowano konkursy śpiewacze. Przykładowo w dniu 11 I 2005 r. w szkole podstawowej katechetki zorganizowały konkurs kolęd i pastorałek, wyłaniający reprezentantów na Festiwal Kolęd i Pastorałek Dekanatu Chorzele „Zaśpiewajmy kolędę Jezusowi dziś". Komisja wybrała 9 wykonawców, zarówno solowych, jak

26 *25 lat z patronem*, GGJ, 8 (2013), 2 (30), s. 5; M. Dworniczak, *30 lat minęło…*, GGJ, 13 (2018), 2 (50), s. 15; K. Karpińska, *Święto szkoły podstawowej w Jednorożcu*, GGJ, 11 (2016), 2 (42), s. 10; *Kronika Publicznej Szkoły Podstawowej im. Adama Chętnika w Jednorożcu*, red. K. Karpińska [nr 7] [b.n.s.].

27 B. Szulc, *16 października 2012r. – XII Dzień Papieski w Publicznym Gimnazjum im. Świętego Stanisława Kostki w Jednorożcu*, GGJ, 7 (2012), 2 (28), s. 5–6; taż, *Dzień Papieski*, GGJ, 4 (2009), 4 (5), s. 9; taż, *Dzień papieski w gimnazjum*, GGJ, 3 (2008), 1, s. 8; taż, *XI Dzień Papieski w Publicznym Gimnazjum im. Św. Stanisława Kostki w Jednorożcu*, GGJ, 6 (2011), 4 (24), s. 6–7; *Kronika Publicznej Szkoły Podstawowej im. Adama Chętnika w Jednorożcu*, red. K. Karpińska [nr 6] [b.n.s.].

28 Relacja Elżbiety Jachimowskiej z Jednorożca (2020); T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 275.

i duety, które zaprezentowały wybrane kolędy i pastorałki 18 I 2005 r. w Chorzelach. Ksiądz A. Kron przekazał fundusze na nagrody dla laureatów[29].

Konkursy plastyczne współorganizowane przez parafię można podzielić na bożonarodzeniowe[30] oraz wielkanocne[31]. Przeprowadzane są w różnych kategoriach wiekowych. Nadesłane prace prezentowane są w lewej nawie bocznej świątyni. W Niedzielę Chrztu Pańskiego następuje rozstrzygnięcie konkursów bożonarodzeniowych, zaś po Wielkanocy – wielkanocnych. Fundatorami nagród są organizatorzy. Konkursy służą podtrzymaniu tradycji oraz zaszczepieniu ich wśród młodego pokolenia.

W latach dziewięćdziesiątych XX w. szkoła podstawowa w Jednorożcu organizowała biwaki sobotnio-niedzielne. *Tradycją stało się, że na biwak przyjeżdża ks. Wojciech Goryszewski, aby odprawić mszę św. i skosztować „biwakowej grochówki"*[32]. W parafii Jednorożec w latach 2013–2015 ks. wikariusz Tomasz Czarnowski we współpracy z młodzieżą z KSM organizował półkolonie dla dzieci[33].

Inne inicjatywy wskazujące na współpracę środowiska kościelnego i szkolnego to m.in. zbiórki dla potrzebujących organizowane przez członków i członkinie Koła Religijnego, działającego w szkole podstawowej po kierunkiem katechetki Reginy Rekosz. W 2003 r. zorganizowano zbiórkę pod hasłem „Wielkopostna pomoc dzieciom w Afryce", zaś rok później kwestę na rzecz dzieci, ofiar zamachu terrorystycznego w Biesłanie 1 IX 2004 r. Adwent 2004 r. to zbiórka pod hasłem „I Ty możesz zostać św. Mikołajem" na rzecz wychowanków Domu Dziecka w Ostrołęce. Zbiórki organizowane są corocznie. Jesienią zaś przeprowadzana jest akcja „Góra Grosza", polegająca na zbiórce monet groszowych na realizację programu pomocy osieroconym dzieciom.

Członkowie i członkinie koła religijnego, a w późniejszych latach także członkowie oraz członkinie grupy oazowej i KSM, przeprowadzali zbiórki pieniędzy na fundusz stypendialny „Dzieło Nowego Tysiąclecia"; w okresie adwentowym rozprowadzali z kolei pęczki sianka na wigilijny stół. Urządzano ponadto zbiórki na rzecz chorej na białaczkę Mileny Szewczak (1989–2006) z Bud Rządowych oraz chorej na raka

29 *Kronika Publicznej Szkoły Podstawowej im. Adama Chętnika w Jednorożcu*, red. K. Karpińska [nr 5] [b.n.s.]; *Publiczna Szkoła Podstawowa im. Adama Chętnika w Jednorożcu, rok założenia kroniki 2001* [nr 1] [b.n.s.].

30 Ich tematyka dotyczyła najczęściej wykonania tradycyjnej szopki, tradycji bożonarodzeniowych, przedstawień aniołów. Najciekawsze prace prezentowano w Urzędzie Gminy w Jednorożcu, w Miejskim Domu Kultury w Przasnyszu, w internacie Zespołu Szkół Zawodowych w Przasnyszu oraz w jednorożeckim kościele. Część kart świątecznych trafiła do podopiecznych Domu Pomocy Społecznej w Turowie. Prace plastyczne, w tym witraże, wysyłano do katolickiego pisma dla dzieci „Promyk Jutrzenki". *Promykowa galeryjka*, „Promyk Jutrzenki", 2005, 1 (143), s. 29; E. Prusik, *Gminny Konkurs Plastyczny „Anioły, aniołki, aniołeczki"*, GGJ, 8 (2013), 4 (32), s. 6.

31 W 2013 r. po raz pierwszy zorganizowano parafialny konkurs na najpiękniejszą palmę oraz pisankę wielkanocną. Konkurs prowadzony był przez nauczycieli z Przedszkola Samorządowego w Jednorożcu we współpracy z proboszczem. Zwycięzców nagrodzono książkami, figurkami Zmartwychwstałego Jezusa, słodyczami i dyplomami. Konkurs zorganizowany w 2018 r. dotyczył przygotowania najpiękniejszego przedstawienia baranka wielkanocnego. E. Lorenc, *Wielkanocne pisanki*, GGJ, 9 (2014), 2 (23), s. 25; T. Wojciechowska, *Jednorożeckie palmy i pisanki*, GGJ, 8 (2013), 1 (29), s. 19.

32 Kronika szkoły podstawowej w Jednorożcu [b.n.s.].

33 W 2014 r. grupa uczestników wraz z animatorami liczyła 100 osób, rok później z inicjatywy skorzystało 187 dzieci oraz 30 animatorów. Tymi ostatnimi byli młodzi parafianie, uczniowie i uczennice miejscowego gimnazjum i liceum. Półkolonie zaczynały się mszą św., a urozmaicone były noclegiem w szałasach i namiotach na placu przy kościele. Na każdy dzień zaplanowano inną atrakcję, m.in. konkursy na przebrania, rajdy rowerowe do siedzib Nadleśnictwa Przasnysz w Przejmach oraz Parciaki w Budziskach, ogniska, zabawy sportowe, wyjazd na basen czy do kina w Ostrołęce, podchody, spotkanie ze strażakami z OSP Jednorożec, przejażdżkę wozem myśliwskim ze śpiewem i muzyką, dyskoteki. Półkolonie organizowano ze środków parafialnych przy wsparciu Ośrodka Pomocy Społecznej w Jednorożcu, pobliskich nadleśnictw oraz darczyńców, m.in. miejscowych przedsiębiorców. K. Szabała, *Na koloniach życie płynie…*, GGJ, 9 (2014), 3 (35), s. 11; taż, *Półkolonie parafialne*, GGJ, 10 (2015), 3 (39), s. 5.

313. Uczestnicy i organizatorzy półkolonii parafialnych przed kościołem, 2015 r.

Weroniki Furman (2003–2020) z Jednorożca. Wielkopostną tradycją był udział uczniów w misterium Męki Pańskiej w Czerwińsku nad Wisłą. Zdarzały się także wyjazdy na koncerty muzyki chrześcijańskiej, np. zespołu Arka Noego w 2003 r., jak również pielgrzymki, szczególnie do Rostkowa. Wspomniane Koło Wiedzy Religijnej działało w jednorożeckiej podstawówce od opieką katechetki Reginy Rekosz i liczyło średnio 20 osób. Gromadziło uczniów i uczennice z klas IV–VI. Organizowano różne spotkania – w tym w okresie ferii zimowych. Przykładowo w 2006 r. urządzono kulig, a przy leśniczówce Uścianek odbyło się ognisko[34].

W dniu 23 XII 2001 r. miała miejsce wyjątkowa akcja – przedsiębiorca Ante Markota z USA ufundował dla dzieci z parafii do 11 lat włącznie paczki, które rozdawało dwóch Mikołajów. Przylecieli oni na plac przykościelny helikopterem. Z Mikołajem można było zrobić sobie zdjęcie[35].

Współpraca z Kościołem przyjmuje formę duszpasterstwa nauczycieli. Przykładowo w dniu 11 X 2008 r. odbyły się obchody Dnia Edukacji Narodowej nauczycieli-emerytów zrzeszonych w Kole ZNP w Jednorożcu. Uroczystość rozpoczęła msza, którą w intencji emerytów odprawił ks. Tomasz Kurek. Następnie nauczyciele udali się na poczęstunek do sali konferencyjnej Urzędu Gminy. W Jednorożcu często mają miejsce spotkania kolędowo-opłatkowe bp. Tadeusza Bronakowskiego z nauczycielami z całego

34 *Kronika Publicznej Szkoły Podstawowej im. Adama Chętnika w Jednorożcu*, red. K. Karpińska [nr 2–7] [b.n.s.]; *Publiczna Szkoła Podstawowa im. Adama Chętnika w Jednorożcu, rok założenia kroniki 2001* [nr 1] [b.n.s.].

35 AP, Ogłoszenia duszpasterskie [1999–2002], [b.n.s.] [anup]; M. Bondarczuk, *O świętym Mikołaju co wylądował w Jednorożcu*: https://bit.ly/2KL9WeI (29 IV 2020).

dekanatu[36]. Jeśli trasa procesji eucharystycznej na Boże Ciało przebiega przy zespole budynków szkolnych w Jednorożcu, miejscowi nauczyciele przygotowują ołtarz[37].

Wsparcie parafii dla kultury i sportu

Od wieków kościoły spełniały funkcje ośrodków parareligijnych, czyli kulturalnych o zabarwieniu religijnym, a nawet świeckich. W średniowieczu w kościołach odgrywano misteria religijne (teatr religijny), kultywowano muzykę i śpiew (sala koncertowa dla muzyki kościelnej), przechowywano zabytki sztuki. Te funkcje są nadal uchwytne, kształtując człowieka religijnie, wychowując w kulturze chrześcijańskiej[38].

Za pośrednictwem aktywnych duszpasterzy i świeckich Kościół włączał się w życie kulturalne i sportowe Jednorożca oraz okolic. Duszpasterze wspierają również edukację historyczną przez popularyzację wiedzy o przeszłości.

Jednym z przejawów aktywności mieszkańców Jednorożca w okresie porewolucyjnym były jasełka dla dzieci. Przedstawienie odegrano Jednorożcu w święto Trzech Króli 1908 r. z inicjatywy organisty Jana Bojarskiego (1887–?), zaangażowanego wraz z ks. I. Połubińskim w prace Polskiej Macierzy Szkolnej. Powtórzono je potem w dniach 12, 15 i 19 I 1908 r.[39].

Po 1916 r. niemieckie władze okupacyjne zezwoliły na reaktywację kół Polskiej Macierzy Szkolnej. Według sprawozdania Walentego Ferenca, złożonego na spotkaniu przasnyskiego oddziału PMS w końcu 1917 lub początku 1918 r., w Jednorożcu w ramach działań Macierzy organizowano jedynie amatorskie przedstawienia teatralne (jasełka) i prenumerowano „Gazetę Świąteczną". Było to spowodowane głównie trudnymi warunkami i brakiem lokalu[40].

Z inicjatywy kadry pedagogicznej szkoły powszechnej w Jednorożcu zorganizowano amatorski teatr, w którym występowali zarówno uczniowie, jak i nauczyciele

36 W latach 2016–2018 w spotkaniach uczestniczyli bp Tadeusz Bronakowski, ks. dr Zbigniew Pyskło, przewodniczy Wydziału Nauczania i Wychowania Katolickiego oraz ks. dr Jacek Czaplicki, Przewodniczący Duszpasterstwa Ogólnego, a następnie Dyrektor do spraw Młodzieży Diecezji Łomżyńskiej, wreszcie dziekan dekanatu chorzelskiego ks. Stanisław Dziękiewicz. Spotkania poprzedziła msza św. w intencji błogosławieństwa dla żyjących pedagogów oraz łaski zbawienia dla zmarłych nauczycieli, której przewodniczył biskup. W 2016 r. w uroczystości wzięło udział ok. 120 nauczycieli. W hali sportowej wystąpił chór szkolny pod kierunkiem Joanny Tedy oraz Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Młode Kurpie", działające przy jednorożeckiej podstawówce. Dzieci zaprezentowały kolędy i pastorałki. W 2018 r. na spotkaniu w świetlicy gimnazjum wstąpił też zespół „Niebieskie Nutki", prowadzony od lat przez Alinę Gołębiowską (gra na fletach). Uczestnicy spotkania obejrzeli również przedstawienie jasełkowe przygotowane pod kierownictwem katechetki R. Rekosz. U. Bojarska, *Nauczycielskie święto*, GGJ, 3 (2008), 1, s. 7; A. Gołębiowska, *Biskup Bronakowski w Jednorożcu*, GGJ, 13 (2018), 1 (49), s. 11; B. Rumińska, *Spotkanie z biskupem*, GGJ, 11 (2016), 1 (41), s. 7–8.

37 *Kronika Publicznej Szkoły Podstawowej im. Adama Chętnika w Jednorożcu*, red. K. Karpińska [nr 4] [b.n.s.].

38 J. Majka, *Socjologia parafii…*, s. 163.

39 Jasełka *bardzo dobrze się udały, ściągając po kilka razy mnóstwo widzów i słuchaczów*. Zorganizowane zostały *wyłącznie przez włościan*, zaś aktorami byli zarówno dorośli, jak i dzieci. W „Mazurze" czytamy: *Scena była przepełniona widzami. Przybyło sporo osób z miast, z Przasnysza, z Chorzel i z pobliskich wsi. Szkoda, że sala zamała, bo widzów mogło być dwa razy tyle; każdy akt przyjęto oklaskami. Scena była urządzona w szkole gminnej, w której się mieściło z górą 200 osób. Pieniądze zebrane z „Jasełek" po strąceniu kosztów, dano na kościół w sumie 36 rubli. Na zakończenie „Jasełek" w dniu 6 stycznia za staraniem p. Józefa Grzyba gminnego pisarza odbył się bal, na którym grała miejscowa orkiestra*. Ksiądz I. Połubiński dziękował potem w „Mazurze" J. Bojarskiemu, J. Grzybowi oraz aktorom za bezinteresowne działanie, a orkiestrze za ofiarę w wysokości 36 rubli na kościół. Czytelnik „Mazura", *Z Jednorożca, pow. Przasnyskiego*, „Mazur", 3 (1908), 12, s. 4; *Jasełka w Jednorożcu*, „Goniec Wieczorny", 1908, 47, s. 5; *Odpowiedzi redakcji*, „Mazur", 3 (1908), 12, s. 4; *W Jednorożcu*, GP, 1 (1908), 2, s. 3; *Z pow. przasnyskiego*, „Mazur", 3 (1908), 4, s. 4.

40 T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie…*, s. 167.

oraz *zdolniejsza młodzież wiejska*[41]. Funkcjonował on na pewno już w 1925 r., należało do niego 12 członków[42]. Na scenie remizy Straży Ogniowej wystawiano m.in. jasełka[43].

W miejscowym amatorskim teatrze grano też m.in. *Krakowiaków i górali* W. Bogusławskiego, *Karbunkuł* T. Dropiowskiego, sztuki historyczne, np. o Bolesławie Chrobrym, dramatyczne i inne. Jednak, jak wynika z dokumentacji Ogniska ZPNSP w Jednorożcu, w 1935 r. *Stosunek miejscowego kleru do pracy społecznej nauczyciela* był *negatywny, jeśli idzie o poczynania społeczne nauczycieli*[44]. Na ile jest to uśredniony wynik z całej gminy, a na ile opinia głównie z Jednorożca, trudno powiedzieć. Mało prawdopodobne wydaje się, by jednorożecki proboszcz ks. S. Bernatowicz negował społeczną działalność miejscowych nauczycieli, jeśli zna się jego działalność w parafii oraz opinie wiernych. Z drugiej jednak strony jego obecność na zdjęciu wykonanym w 1932 r. po spektaklu „Krzywda nagrodzona" autorstwa J. Porazińskiej nie świadczy o pozytywnym stosunku do miejscowych nauczycieli – jedynie potwierdza to, że był obecny na tym wydarzeniu. Wytłumaczeniem przywołanej opinii jest informacja o lewicowym charakterze organizacji nauczycielskiej w okresie międzywojennym, sygnalizowana wyżej.

Warto wspomnieć o notowanej w źródłach współpracy parafii Jednorożec ze Związkiem Harcerstwa Polskiego. W okresie międzywojennym w Jednorożcu organizowano obozy harcerskie. Choć miejscowy oddział ZHP powstał dopiero ok. 1938 r., to okazje do spotkań nadarzały się już wcześniej, a idea zyskała poparcie jednorożeckiego proboszcza[45].

W okresie powojennym współpraca ZHP z Kościołem była niemożliwa, ponieważ organizacja była w swych założeniach ideowo-wychowawcza i została podporządkowana systemowi socjalistycznemu. W Jednorożcu ZHP istniał od drugiej połowy lat pięćdziesiątych XX w. do roku szkolnego 1996/1997[46]. W 2019 r. reaktywowano organizację, a drużynie nadano nazwę „Liwiec", nawiązując do nazwy ośrodka Armii Krajowej w Jednorożcu. Harcerze włączyli się w akcję prowadzoną przez ZHP we współpracy z Caritas, polegającą na przekazywaniu Betlejemskiego Światła Pokoju.

41 MHP, M. Wardakowa, *Wspomnienia z lat 1927–1939*…, s. 7–8.

42 AZG ZNP, ZNP, sygn. 314, k. 14.

43 Anna Urlich z Łukasiaków (1931–2015) ze Stegny wspominała: *Pierwsza odsłona ukazywała szopkę ze świętą rodziną i aniołkami oraz pasterzy spieszących z pokłonem, druga – trzech króli z darami, ich spotkanie z Herodem. W ostatniej odsłonie pokazywano Heroda, diabła i śmierć przychodzących po niego. Jakże się bałam tej śmierci, która często odwracała się i kosą machała nad głowami widzów. Diabeł zaś hasał po scenie z zimnym ogniem w zębach, fikał koziołki, szarpał Heroda. Rolę diabła powierzano zawsze Henrykowi Gładkowi* (1931–1995), *ponieważ był bardzo wysportowany, Herodem bywał Edward Dybiński* (1902–1977) *ze względu na swoją postawę.* (…) *Różne role grywał też mój ojciec* [Władysław Łukasiak (1899–1975) – przyp. M.W.K.], *p.* [Marianna z Chudzików (1917–2007) – przyp. M.W.K.] *Sadowska, p. Grabowska i inni.* Diabłem bywał też Stanisław Władysław Lesiński (1917–2018). AS, Wspomnienia Stanisława Lesińskiego z USA (spisała K. Lesińska), [mps] 2010–2016, s. 6; MHP, A. Urlich, *Wspomnienia stegieńskiej kurpianki*…, s. 24.

44 AZG ZNP, ZNP, sygn. 649 [b.n.k.] [anup]; MHP, M. Wardakowa, *Wspomnienia z lat 1927–1939*…, s. 7–8.

45 W dniach 20 VI–3 VII 1933 r. obóz w pobliżu wsi rozbiło 20 harcerzy z Ciechanowa. *Na otwarcie obozu i pierwsze ognisko przybyli zaproszeni goście: miejscowy proboszcz Ks. Bernartowicz, wójt Józef Jankowski, p.* [Jan – przyp. M.W.K.] *Płocharski, sekretarz gminy, p. Sieklicki naczelnik urzędu pocztowego i inni. Po krótkiem powitaniu gości podniesiono uroczystości poraz pierwszy flagę. Rozległy się pieśni harcerskie. Zapłonęło „ognisko". Krótkie przemówienie i ognisko stopniowo przygasa. Coraz ciemniej, a wtem wśród zmroku płynie: „Idzie noc. / Słońce już zeszło z gór / Zeszło z pól, uszło z mórz, / W cichym śnie spocznij już – / Bóg jest tuż. Bóg jest tuż". Następuje wspólna modlitwa, cześć sztandarowi i urocza cisza nocna.* Harcerze urządzili wieczór sobótkowy na Orzycu oraz „Dzień Morza" w Jednorożcu. W „Głosie Mazowieckim" zapisano: *Na pochwałę mieszkańców Jednorożca zapisać należy serdeczny stosunek do harcerstwa i usłużność na każdym kroku w codziennym życiu. Szczególniej otaczał obóz swą sympatją i sercem ks. prob. Bernatowicz i miejscowy wójt.* MHP, A. Urlich, *Wspomnienia stegneńskiej kurpianki*…, s. 4; Wrzos, *Ciechanów. Z życia harcerskiego*, GM, 1 (1933), 155, s. 4.

46 T. Wojciechowska, *Jednorożec*…, s. 236–237.

Po wojnie przedstawienia teatralne o tematyce religijnej organizował i reżyserował ks. S. Morko. Aktorami byli członkowie OSP Drążdżewo oraz członkinie miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich. Kapłan przydzielał role – wiedział, kto w jakiej się sprawdzi. Przedstawienia wystawiano na terenie parafii Drążdżewo i poza nią, m.in. w Jednorożcu. Podczas takiej inicjatywy poznali się m.in. Marianna Przybyłek (1926–2013) i Marian Wilga (1928–2018), którzy w 1947 r. wzięli ślub[47].

Należy wspomnieć o dbałości duszpasterzy parafii o zachowanie kultury ludowej. Uczestnictwo w uroczystościach religijnych było okazją do prezentacji strojów regionalnych. Przed I wojną światową na niedzielne i świąteczne nabożeństwa, a także z okazji ważnych wydarzeń, np. wizytacji biskupich, mieszkańcy ubierali się odświętnie (szczególnie dbały o to Kurpianki). Po wojnie stroje kurpiowskie pojawiały się na mszach w Jednorożcu jedynie przy okazji wyjątkowych wydarzeń, zarówno kościelnych (Wielkanoc, Boże Ciało)[48], jak i świeckich. W okresie PRL stroje ludowe zauważamy np. podczas wizytacji biskupich, ale nosiły je prawie tylko członkinie Koła Gospodyń Wiejskich. Ubiór regionalny zaczął być widywany częściej od początku XX w., kiedy w Jednorożcu powstały dwa zespoły regionalne: „Jutrzenka" i „Młode Kurpie". Stąd też stroje kurpiowskie zaczęły się okazjonalnie pojawiać podczas koncertów kolęd, jasełek, itp. Zauważyć je można również podczas procesji w Niedzielę Palmową oraz rezurekcji – noszą je członkinie Stowarzyszenia Koła Gospodyń Wiejskich i zespołu „Kalina". Strój męski zanikł wcześniej, już w latach pięćdziesiątych XX w. były duże trudności z jego odtworzeniem[49], ale obecnie również pojawia się podczas wybranych uroczystości kościelnych.

Z patronatem Kościoła nad rozwojem kultury ludowej w Jednorożcu wiąże się ciekawy epizod z powojennej historii. Najpierw jednak należy zaznaczyć, że pierwszy zespół folklorystyczny we wsi – „Kurpie z Jednorożca" – został założony w 1948–1949 r. przy Kole Gospodyń Wiejskich. Tworzyło go 7 kobiet z Jednorożca. „Zespół bardzo szybko zdobył uznanie, ale równie szybko musiał swoją działalność zawiesić ze względu na atmosferę polityczną w kraju, w którym wszelka aktywność społeczna nie była mile widziana. Zespół ożył ponownie dopiero w 1953 roku, po przybyciu na probostwo w Jednorożcu księdza Józefa Wójcika". Kapłan zainteresował się tutejszym folklorem i zaczął pomagać kobietom – pasjonował się kulturą regionalną[50].

W 1956 r. grupa mieszkańców Jednorożca ponownie zorganizowała się w zespół, który miał ocalić od zapomnienia zwyczaje weselne. W 1956 r. chciano wystawić przedstawienie w Powiatowym Domu Kultury w Przasnyszu. Kierownik Maria Żurawska[51] oświadczyła, że jako niewierząca nie może dopuścić zespołu na scenę, ponieważ

47 T. Kruk, *Ksiądz Stefan Morko jakiego znałem…*, s. 3; D. Rzosiński, *Marianna Wilga (1926–2013)*, GGJ, 8 (2013), 2 (30), s. 24.

48 APP, UWO, sygn. 1953, k. 8.

49 B. Tryfan, *O trzech zespołach i jednym weselu*, „Nowa Wieś", 10 (1957), 14 (435), s. 4.

50 Zespół tworzyły: Marianna Grabowiecka z Krajewskich (1911–?), Stanisława Kardaś z Mordwów (1905–1991, pierwsza przewodnicząca KGW), Jadwiga Kardaś z Połomskich (1919–1992), Stefania Sobolewska z Grabowskich (1911–1980), Irena Krysiak z Połomskich (1924–2008), Józefa Opalach z Purzyckich (1919–1990), Bronisława Kuligowska z Mostowych (1903–1983), Michalina Obrębska z Bergów (1912–1991) i Antonina Wilga z Mydłów (1901–1965). APP, UWO, sygn. 1953, k. 8; relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2016), Jadwigi Kardaś z Jednorożca (2020) i Joanny Wilgi z Jednorożca (2019); W. Łukaszewski, *Urodziny Koła Gospodyń Wiejskich i „Kurpianek" z Jednorożca*: https://bit.ly/2OjCBtk (1 III 2019); T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 293.

51 Kobieta była korespondentką „Trybuny Mazowieckiej", należała do egzekutywy PZPR, była członkiem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Ligi Kobiet i zasiadała we władzach miejscowego Ludowego Zespołu Sportowego.

dochód z imprezy miał być przeznaczony na wsparcie Kościoła. *Inne stanowisko wobec omawianej sprawy zajął Oddział Kultury, biorąc po uwagę wartości regionalne zespołu i jego samorzutność w zorganizowaniu się.* (…) *Nie było to opracowanie jakiejś pozycji autorskiej, ale przeniesienie na scenę żywej do niedawna jeszcze tradycji. Ludzie starsi wchodzący w skład zespołu* (…) *wspólnie przypomnieli sobie i odtworzyli owe dawne obrzędy weselne, w których uczestniczyli* (…) *i stworzyli z tego jedną sceniczną całość*. Pomimo protestów dyrekcji ośrodka zespół wystąpił w Przasnyszu. Na sali zebrało się ponad 400 widzów w różnym wieku. Podkreślano, że *we wsi Jednorożec od wielu lat panowała całkowita niemal martwota pod względem kulturalnym. I nagle wiosną roku ubiegłego* [1956 – przyp. M.W.K.] *społeczeństwo samo zorganizowało się w zespół.* (…) *Nie było skrystalizowanego zdania co zrobić z dochodem? Były głosy: oddać na kościół.* (…) *Mimo szeregu błędów reżyserskich cała widownia hucznymi brawami dziękowała zespołowi*. Oddział Kultury PRN w Przasnyszu zezwolił na przedstawienie, nie propagowało bowiem religii, a kulturę regionalną, *chodziło ponadto o utrzymanie zespołu, a nie tłumienie w zarodku przejawów życia kulturalnego wsi*. W rezultacie M. Żurawska zrezygnowała z pracy. Sprawę określiła mianem *walki o nasze świeckie racje przeciwko dewocjom jednego regionalnego zespołu*.

Protest kierownictwa placówki kulturalnej w Przasnyszu odbił się szerokim echem w prasie lokalnej i ogólnopolskiej. Na zaproszenie władz powiatowych zespół z Jednorożca wystąpił w Przasnyszu z tym samym repertuarem jeszcze w drugiej połowie 1957 r. Warto wspomnieć, że grupa przygotowała też widowisko „Chrystus Cię woła", a próby odbywały się w świetlicy w Jednorożcu[52].

Kiedy „Wesele kurpiowskie" odniosło sukces w Przasnyszu, a Jednorożec stał się sławny w całym powiecie, ksiądz proboszcz stworzył nowy zespół – tylko z młodych. Nie martwiąc się zakończeniem karnawału, zaczął wspólnie z organistą [Feliksem Kowalskim – przyp. M.W.K.] *ćwiczyć tańce i śpiewy do trzeciego już z kolei „Wesela kurpiowskiego". Widać jednak zapał starszych udzielił się i młodzieży*[53]. Przedstawienia oparte były na sztuce *Wesele na Kurpiach* w opracowaniu ks. W. Skierkowskiego. W konkretne role wcielała się miejscowa młodzież, z którą wstępował zespół muzyczny. Próby odbywały się w remizie strażackiej w Jednorożcu. W przygotowaniach brali udział m.in. Stanisława Ferenc z Siedleckich (*1937), Józef Piotrak, Joanna Wilga z Kardasiów (*1936), Marianna Wilga z Przybyłków (1926–2013) ze Stegny czy Piotr Deptuła (*1944), późniejszy cysters. Wykonawcy jeździli na występy po całym powiecie wozami lub wynajmowanym samochodem ciężarowym z plandeką. W Krasnosielcu chętnych do obejrzenia sztuki zebrało się tak wiele, że nie mieścili się w remizie strażackiej, a ludzi za zewnątrz było więcej niż w budynku. Pieniądze za występy zbierał Jan Nizielski (1907–1995) ze Stegny[54].

Obecny proboszcz ks. A. Kron wspiera kultywowanie tradycji regionalnych. Umożliwia zespołom folklorystycznym występy w kościele parafialnym, wspiera przeglądy regionalne – udostępnia na Poświętnym miejsce na imprezy, funduje nagrody itp. Z tego powodu na zakończenie roku szkolnego 2015/2016 został uhonorowany

52 MHP, *Wesele kurpiowskie opracowane przez zespół amatorski z Jednorożca wystawione w Powiatowym Domu Kultury w Przasnyszu w roku 1956*, sygn. Mźr 441.

53 B. Tryfan, *O trzech zespołach i jednym weselu*, „Nowa Wieś", 10 (1957), 14 (435), s. 4.

54 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1954, s. 1 [anup]; APP, UWO, sygn. 1953, k. 8; relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2016) i Joanny Wilgi z Jednorożca (2019); D. Rzosiński, *Marianna Wilga (1926–2013)*, GGJ, 8 (2013), 2 (30), s. 24.

nagrodą za wspieranie Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Młode Kurpie", działającego przy Publicznej Szkole Podstawowej im. Adama Chętnika w Jednorożcu[55].

314. Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Młode Kurpie" z ks. A. Kronem po koncercie kolęd i pastorałek, 6 I 2018 r.

Parafia wspiera kultywowanie tradycji świąt związanych z rodziną. Z okazji Dnia Matki 26 maja odprawiana jest msza w intencji obecnych i przyszłych matek w parafii oraz w intencji tych, które odeszły do wieczności. Po nabożeństwie majowym tego dnia wielokrotnie organizowano krótkie programy artystyczne. Często odpowiedzialne za nie były uczennice związane ze scholą parafialną lub Kurpiowskim Zespołem Pieśni i Tańca „Jutrzenka". Opiekę nad występującymi sprawował organista. W przygotowaniu montaży słowno-muzycznych brały udział także młodsze dzieci, np. z zespół flecistów „Niebieskie Nutki" z Publicznej Szkoły Podstawowej im. A. Chętnika w Jednorożcu. W 2016 i 2019 r. Dzień Dziecka zorganizowało Stowarzyszenie „Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej". Plac przykościelny udostępnił ks. proboszcz. W imprezie brały udział starsze i młodsze dzieci z Jednorożca, Stegny i Drążdżewa Nowego pod opieką rodziców[56].

Od 2017 r. co roku w sierpniu Stowarzyszenie „Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej" organizuje Festyn Jednorożecki. Proboszcz udostępnia plac przy starej plebanii, by rozstawić scenę, oraz budynek starej plebanii na zaplecze dla organizatorów. Na placu przykościelnym ustawiane są dmuchane zjeżdżalnie, fotobudka czy stoiska organizatorów. Impreza skierowana do wszystkich mieszkańców gminy cieszy się dużym zainteresowaniem. Dzięki współpracy z KGW, powstałym w 2019 r. Klubem Seniora „Złocień" w Jednorożcu, organizacjami pozarządowymi z gminy, stowarzyszenie „wyznacza nowy sposób integracji mieszkańców poprzez organizowanie imprez w centrum

55 *Kronika Publicznej Szkoły Podstawowej im. Adama Chętnika w Jednorożcu*, red. K. Karpińska [nr 7].

56 E. Bonalska, *Dzień Matki*: https://bit.ly/2RQQNME (16 VIII 2018); T. Wojciechowska, *Dzień Dziecka*, GGJ, 11 (2016), 2 (42), s. 5.

miejscowości”[57]. Nie da się tu zapomnieć o pozyskiwanych dotacjach z projektów grantowych oraz wielu sponsorach, którzy wspierają finansowo, materialnie i organizacyjnie to przedsięwzięcie.

315. Ks. Tomasz Kurek podczas mszy o świcie na Polskiej Kępie w trakcie biwaku patriotycznego, 24 VI 2012 r.

316. Ks. Tomasz Czarnowski podczas modlitwy ekumenicznej na cmentarzu pierwszowojennym w Jednorożcu, 11 VII 2015 r.

Parafia Jednorożec wspiera działania służące popularyzacji wiedzy historycznej. W latach 2012–2015 w połowie lipca w Jednorożcu odbywały się uroczystości upamiętniające wydarzenia z czasów I wojny światowej, w organizację których włączali się duszpasterze parafii Jednorożec[58]. Ważna dla lokalnej społeczności inicjatywa to biwak patriotyczny na Polskiej Kępie na terenie wsi Drążdżewo Nowe, w miejscu bitwy powstańców styczniowych z oddziałem Rosjan, którą stoczono w dniach 26–28 VI 1863 r. Do 2019 r. włącznie odbyło się 10 edycji pikniku. Duszpasterze parafii Jednorożec zaangażowali się w uroczystość w 2012 r. Wówczas poranną mszę odprawił ks. Tomasz

57 M. Furman, *Stowarzyszenie „Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej” w 2018 r.*, RP, 6 (2019), s. 168.

58 Na cmentarzu wojennym organizowana była modlitwa ekumeniczna z udziałem wikariusza parafii Jednorożec oraz przedstawicieli Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego i Prawosławnego Ordynariatu Wojska Polskiego. Zgromadzeni czcili pamięć pochowanych na cmentarzu w Jednorożcu i wszystkich poległych spoczywających na terenie powiatu przasnyskiego niezależnie od ich wyznania. Członkowie grup rekonstrukcyjnych składali wieńce z kwiatami i zapalali znicze przed pomnikiem na terenie nekropolii. Modlitwę poprzedzało odczytanie rysu historycznego walk na omawianym terenie. Na cmentarzu licznie gromadzili się mieszkańcy i goście z całej Polski. Poza tym w latach 2013–2015 corocznie w Jednorożcu pierwszego dnia obchodów organizowana była rekonstrukcja wydarzeń z lata 1915 r. – odbywała się po modlitwie ekumenicznej i przemarszu rekonstruktorów ulicami miejscowości. Pierwsza z imprez tego typu miała miejsce w pobliżu cmentarza pierwszowojennego w Jednorożcu. Od 2014 r. rekonstrukcje przeniesiono na tzw. Księdzowe Pole. Teren bezpłatnie udostępniał proboszcz, zaś organizatorzy dbali o zbudowanie niewielkiej drewnianej wioski oraz wykonanie okopów i umocnień, koniecznych do odtworzenia działań wojennych. Inscenizacja w Jednorożcu co roku gromadziła blisko 100 rekonstruktorów. Wcielali się oni w żołnierzy pruskich, rosyjskich i austriackich oraz ludność cywilną. W czasie inscenizacji prezentowane były ataki wojsk oraz przerwanie linii frontu, które miało miejsce w Jednorożcu w lipcu 1915 r. Rekonstrukcja na bieżąco była komentowana przez historyka regionalistę. Wiarygodność i widowiskowość realizacji sprawiały, że co roku gromadziła tysiące widzów. Drugiego dnia, w niedzielę, co roku w innym miejscu w powiecie przasnyskim, organizowane były rekonstrukcje historyczne, prezentacje dioram grup rekonstrukcyjnych połączone z piknikiem historycznym (przejażdżki drezynami, kolejką i zaprzęgami, pokazy kawaleryjskie, degustacje potraw regionalnych, występy artystyczne itp.). W 2012 r. rekonstrukcja miała miejsce w Przasnyszu, rok później w Lesznie, w 2014 r. w sobotę na rynku w Przasnyszu (piknik historyczny z okazji 100. rocznicy wybuchu I wojny światowej), a w niedzielę w Górkach w gminie Czernice Borowe. Ostatni piknik (2015) został zorganizowany w Przasnyszu na stacji kolei wąskotorowej. Od 2016 r. pikniki historyczne organizuje Przasnyskie Stowarzyszenie Historii Ożywionej, a tematem przewodnim są różne wydarzenia z historii regionu. Szerzej zob. M.W. Kmoch, *Wielka Wojna we współczesnym krajobrazie gminy Jednorożec…*, s. 11–36.

Kurek z Jednorożca oraz ks. Krzysztof Borys z Krasnosielca[59]. W 2017 r. na cmentarzu przykościelnym, tuż przy dzwonnicy, z inicjatywy Stowarzyszenia „Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej" zainstalowano na stałe plenerową wystawę zdjęć historycznych „Jednorożec i Stegna w fotografii".

317. Uczestnicy i uczestniczki Spławikowych Zawodów Wędkarskich o Puchar Księdza Proboszcza Parafii Jednorożec z organizatorem i fundatorem nagród ks. Andrzejem Kronem nad zalewem w Karwaczu, 2011 r.

Duszpasterze parafii promują różne formy sportu. W okresie letnim są to Spławikowe Zawody Wędkarskie o Puchar Księdza Proboszcza Parafii Jednorożec. Odbywały się na zalewach w Karwaczu i Wykrocie. Zawody organizuje Zarząd Koła Polskiego Związku Wędkarskiego nr 66 w Przasnyszu i Sekcja PZW w Jednorożcu. Zmagania odbywają się w kategorii senior (dorośli) i kadet (młodzież), a kończy je ognisko oraz dekoracja zwycięzców[60].

318. Uczestnicy i uczestniczki Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Księdza Proboszcza z nauczycielami wychowania fizycznego Krystyną Grzyb i Markiem Zbrzeskim, wicedyrektorką Grażyną Magdzińską i ks. Andrzejem Kronem, ferie zimowe 2011 r.

Od 2004 r. odbywa się Turniej Piłki Nożnej o Puchar Księdza Proboszcza. Pomysłodawcą, sponsorem i organizatorem zawodów jest ks. A. Kron. W wakacje organizowano rozgrywki dla chętnych na stadionie – często rywalizowały drużyny osiedlowe. We współpracy z nauczycielami wychowania fizycznego proboszcz organizował turnieje w okresie ferii zimowych (piłka nożna halowa w sali gimnastycznej, a następnie w hali sportowej). Drużyny otrzymywały dyplomy i puchary. W rywalizacji brały udział zarówno drużyny chłopięce, jak i dziewczęce. W 2018 r. na zakończenie turnieju dyrekcja (Edward Orłowski i Alina Gołębiowska) oraz nauczyciele wychowania fizycznego (Krystyna Grzyb i Marek Zbrzeski) Publicznej Szkoły Podstawowej im. A. Chętnika w Jednorożcu otrzymali od proboszcza pamiątkowe statuetki w podziękowaniu za owocną współpracę z parafią oraz pomoc w organizacji i przeprowadzeniu turnieju[61].

59 T. Wojciechowska, *Patriotycznie i rozrywkowo. III Biwak Patriotyczny na Polskiej Kępie*, GGJ, 7 (2012), 3 (27), s. 12–13.

60 *Otwarte Spławikowe Zawody Wędkarskie o „Puchar ks. Proboszcza Parafii pw. Św. Floriana" w Jednorożcu*: https://bit.ly/37QiiLL (14 VIII 2019).

61 K. Grzyb, *Aktywny odpoczynek w ferie*, GGJ, 9 (2014), 1 (33), s. 26; taż, *Ferie na sportowo 2018*: https://bit.ly/39XRKZZ (19 II 2020); taż, *W ramach współpracy*, GGJ, 8 (2013), 1 (29), s. 6–7; taż, *„Ziomki", „Robaczki", „Mróweczki" w Turnieju o Puchar Księdza Proboszcza*, GGJ, 12 (2017), 1 (45), s. 24; M. Ladzińska, *W podziękowaniu za wielki gest*, IwP, 2005, 4,

Stowarzyszenie „Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej" 12 VII 2017 r. zorganizowało na placu przykościelnym ognisko kończące bieg z cyklu „Stop Czerwonym Światłom". Była to inicjatywa Fundacji „Przetarty Szlak", współpracującej z grupą pasjonatów sportu z Jednorożca, którzy z czasem założyli Stowarzyszenie „Jednorożec robi co może". Ksiądz A. Kron udostępnił miejsce na wypoczynek po 12-kilometrowym biegu, do którego ruszyło 66 uczestników po starcie, oznajmionym przez proboszcza wystrzałem z pistoletu[62]. Proboszcz wziął również udział w imprezie sportowej „W zdrowym ciele zdrowy duch", zorganizowanej przez „Jednorożec robi co może" w niedzielę 28 IV 2018 r.[63]. W 2019 r. kapłan zadbał o oprawę duchową spotkania opłatkowego Jednorożeckiego Klubu Badmintona „BadKurp" w Lokalnym Ośrodku Kultury w Jednorożcu.

Współpraca z miejscowymi organizacjami

Ochotnicza Straż Pożarna

Współpraca jednorożeckiej parafii ze strażakami z jednostek w Jednorożcu, Budach Rządowych i Ulatowie-Pogorzeli od wielu lat układa się pomyślnie.

Historia jednorożeckiej OSP sięga początków II RP. W dniu 12 X 1918 r. powołano Ochotniczą Straż Pożarną na zebraniu zwołanym przez ks. Konstantego Lewandowskiego oraz Franciszka Redo (1895–?), urzędnika sądowego z Ulatowa-Pogorzeli. Pierwszym prezesem został proboszcz. Statut jednostki przyjęto 5 VI 1920 r. Od 1921 r. rozpoczęto wyposażanie jednostki w niezbędny sprzęt gaśniczy. Po zmianie na stanowisku proboszcza parafii Jednorożec w 1924 r. zarządzano nowe wybory władz straży pożarnej. Na posiedzeniu w dniu 6 IX 1925 r., które odbyło się w lokalu gminnym, wybrano nowy zarząd. Prezesem został ks. W. Woźniak. W „Przeglądzie Pożarniczym" w 1926 r. zanotowano, że OSP Jednorożec *rozwija się bardzo dobrze dzięki zapałowi członków i usilnej pracy prezesa ks. Woźniaka i naczelnika – druha Alfonsa Pupika. Ich staraniom zawdzięcza Straż posiadanie odpowiedniego kompletu narzędzi, orkiestry i sztandaru*[64]. Ten ostatni zakupiono ze środków pozyskanych za pomocą kwesty w 1926 r., podobnie jak chorągiew przechowywaną w kościele i noszoną podczas procesji eucharystycznych[65].

Jako miłośnik muzyki proboszcz założył w parafii Jednorożec orkiestrę kościelną. Zakupił instrumenty (do 1929 r. było ich 10) i sam uczył na nich grać. Była to kontynuacja tradycji sprzed Wielkiej Wojny. Do 1914 r. w Jednorożcu istniała orkiestra kościelna, którą na początku XX w. założył ks. I. Połubiński. Środki na organizację orkiestry pochodziły z datków przysłanych przez emigrantów amerykańskich. Gry na instrumentach uczył Stanisław Opalach (1851–1947) z Jednorożca[66]. Kronika OSP w Jednorożcu pod rokiem 1924 odnotowuje założenie orkiestry strażackiej, do której rozwoju przyczyniło

s. 17–18; *Sportowa kronika*, GGJ, 5 (2010), 1 (6), s. 11; M. Zbrzeski, *Halowy turniej piłki nożnej o Puchar ks. Proboszcza*, GGJ, 6 (2011), 1 (21), s. 20; relacja Krystyny Grzyb z Jednorożca (2020).

62 *Stop Czerwonym Światłom: Jednorożec*: https://bit.ly/383hlQg (16 VIII 2018).

63 E. Bonalska, *Jednorożeckie biegi*, GGJ, 13 (2018), 2 (50), s. 22.

64 *Och. Straż Poż. w Jednorożcu*, PP, 12 (1926), 37, s. 631.

65 AOSP, *Księga pamiątkowa OSP Jednorożec*, [b.n.s.] [anup]; Pisma luźne dotyczące OSP Jednorożec [anup]; AS, Film ks. M. Mecha (1991).

66 AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 7, 16 [anup]; MHP, A. Urlich, *Wspomnienia stegieńskiej kurpianki…*, s. 3.

się poparcie i środki finansowe emigranta w USA, Stanisława Berga, pochodzącego z Jednorożca. Orkiestrę prowadził Piotr Opalach (1891–1959), syn kapelmistrza sprzed Wielkiej Wojny. Na zebraniu strażackim 22 II 1928 r. druh Stanisław Kowalski zaproponował, by *Orkestrę załączyć do Straży Pożarnej, żeby to stanowiło wspólność i popierała jedna organizacja drugą*. Na posiedzeniu zarządu OSP Jednorożec 27 IX 1931 r. postanowiono, że Dozór Kościelny wypożyczy zarządowi na 3 lata 8 instrumentów muzycznych i bęben *w stanie zniszczonym*. Ustalono, że *Dozór Kościelny może zażądać zwrotu instrumentów jednak nie wcześniej niż po 3 (trzech) latach i zobowiązuje się zwrócić koszta naprawy instrumentów w wysokości 85% jak również w tym samym procencie koszta sprowadzonych nut*. Orkiestra miała być prowadzona przez strażackiego dyrygenta. Zobowiązano się wystawiać ją na wszystkich uroczystościach kościelnych i w niedziele *na każdorazowe żądanie miejscowego Proboszcza*[67]. Przed wybuchem II wojny światowej orkiestra miała 18 instrumentów. Przyczyniła się do rozwoju życia kulturalnego i ożywienia środowiska lokalnego. Anna Urlich z Łukasiaków (1931–2015) ze Stegny wspominała: *Nie do pomyślenia było, by bez niej odbyła się jakakolwiek uroczystość. Grała zarówno w święta kościelne, jak i państwowe. Grała na powitanie biskupa i starosty, grała w czasie procesji Bożego Ciała, w Dzień Zaduszny jak podczas defilady trzeciomajowej*[68].

Po II wojnie światowej orkiestrę zorganizowano dopiero w 1964 r., co było spowodowane brakiem instrumentów, zarekwirowanych jeszcze w czasie okupacji. Orkiestra nawiązywała do przedwojennych tradycji. W 1967 r. wzięła udział w zakończeniu misji św. *Grali pięknie podczas misyjnej procesji z Krzyżem i potem* (…) *jeszcze żegnali nas* [misjonarzy – przyp. M.W.K.] *marszem przy Plebanii*. Orkiestra brała udział w różnych uroczystościach państwowych, lokalnych i kościelnych, m.in. w pogrzebach kapłanów posługujących w parafii Jednorożec: ks. S. Morki (1974) i ks. J. Wójcika (1982), a także ks. Witolda Białego, proboszcza parafii Chorzele (1986), z okazji 40-lecia kapłaństwa ks. J. Pakieły, proboszcza parafii Święte Miejsce (2003), podczas nadania imienia św. S. Kostki gimnazjum w Jednorożcu (2006), na pogrzebach druhów z własnej i sąsiednich jednostek, podczas odpustów i świąt kościelnych czy na ślubach druhów[69].

Za prezesury ks. W. Woźniaka ćwiczenia strażackie urządzano na placu przed kościołem (i jest tak do dzisiaj, np. przed zawodami dla OSP). Zdecydowano też o budowie strażnicy. Wybrano plac niedaleko kościoła, po drugiej stronie dzisiejszej ul. Warszawskiej, stanowiący własność wiejską[70]. Budowę prowadzono w latach 1928–1930[71]. Strażnica istnieje do dziś; kilkukrotnie była rozbudowywana. Po ostatniej rewitalizacji

67 AOSP, Pisma luźne dotyczące OSP Jednorożec [anup]; T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 109.

68 MHP, A. Urlich, *Wspomnienia stegneńskiej kurpianki…*, s. 11; T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 109.

69 AOSP, E. Mordwa, *Notatki i statystyka Orkiestry Dętej w Jednorożcu* [anup]; tamże, tenże, *Skrócony opis powstania jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Jednorożcu*, s. 3–5 [anup]; AP, Kronika ks. J. Wójcika, wklejka [anup].

70 W dniu 9 XI 1927 r. zapisano w protokole zebrania: *plac który wieś Jednorożec oddała na rogu domu* [Stefana – przyp. M.W.K.] *Lesiń*[s]*k*[i]*ego* [posesja nr 91 – przyp. M.W.K.] *nie nadaje się według zapatrywań okręgowego Instruktora Straży dr* [Franciszka – przyp. M.W.K.] *Redo, projektowano plac następnie koło zdroju* [chodzi o rów oddzielający Stegnę od Jednorożca – tuż obok, na działce Lucyny z Grabowskich Bieńkowskiej, był staw, na którym po 1945 r. młodzież gromadziła się i puszczała wianki w Noc Świętojańską 24 czerwca], *przy szosie* [posesja nr 92 – przyp. M.W.K.] *lub przy posterunku na ks. proboszcza polu przy zamianie komasacij, o ile się zgodzi ks. proboszcz i Członkowie Komasacij*. Władysław Roman (1888–1965) mieszkał i prowadził kuźnię na posesji nr 92, tam, gdzie Sobierajowie (ob. Warszawska 3). AOSP, Pisma luźne dotyczące OSP Jednorożec [anup]; AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 14; relacja Jana Bakuły z Jednorożca i Jana Skały ze Stegny (2019); relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2020).

71 AOSP, *Księga pamiątkowa OSP Jednorożec*, [b.n.s.] [anup]; tamże, Pisma luźne dotyczące OSP Jednorożec [anup]; *Uroczystości w Jednorożcu*, PP, 16 (1930), 34, s. 561.

budynek został uroczyście oddany do użytku i poświęcony przez ks. A. Krona w dniu 29 XII 2017 r.[72]. Obecnie pełni funkcję strażnicy OSP Jednorożec, ale mieści się tu również Lokalny Ośrodek Kultury i świetlica „Wybuchowa Iskierka". To miejsce spotkań mieszkańców i organizacji pozarządowych. Na piętrze mieści się sala m.in. na wesela, chrzciny, uroczystości rodzinne i gminne.

319. Orkiestra OSP w Jednorożcu z ks. Andrzejem Kronem w dniu jubileuszu pięćdziesięciolecia orkiestry i uroczystości wręczenia jej Statuetki Jednorożca, 21 XII 2014 r.

OSP Ulatowo-Pogorzel powstała w roku 1922 i jest drugą w kolejności powstania jednostką w parafii i gminie Jednorożec. W Budach Rządowych, również należących do parafii Jednorożec, Ochotnicza Straż Pożarna została założona w 1962 r.[73].

Strażacy z jednostek w parafii Jednorożec od lat ściśle współpracują z Kościołem. Zachowała się relacja z wizytacji biskupiej w 1935 r., kiedy to zapisano, że strażacy *siadają na konie i prowadzą banderje, budują bramy powitalne i to niekiedy (jak np. w Jednorożcu) razem i zgodnie z KSM,* (…) *przedstawiają się Ks. Biskupowi i wyrażają swą gotowość nietylko do pożarów gaszenia, ale i do zła niszczenia. „Naszym hasłem – dowodzą – gasić ognie spustoszenia, a niecić ducha coraz mocniejszego"*. Od 2001 druhowie pomagają w ubieraniu choinki na placu kościelnym. Za tę pomoc OSP Jednorożec w 2016 r. otrzymało w darze od ks. A. Krona talerze orkiestrowe. Warto też wspomnieć, że proboszcz parafii jest członkiem OSP Jednorożec i podczas uroczystości strażackich zakłada honorowy mundur[74].

Ważnym momentom w historii tych jednostek zawsze nadawano rys religijny. Poświęcenia remizy OSP Jednorożec dokonał ks. S. Bernatowicz 6 VII 1930 r. w ramach świętowania dziesięciolecia jednostki. Uroczystości rozpoczął hejnał z wieży kościelnej o 7.00 rano, a o 11.00 proboszcz odprawił okolicznościową mszę. W 1953 r. ks. S. Morko poświęcił nową sikawkę gaśniczą, zakupioną dla OSP Ulatowo-Pogorzel po serii pożarów we wsi w okresie letnim. W 1997 r. mszę z okazji 75-lecia OSP Ulatowo-Pogorzel odprawili proboszcz ks. S. Muzal i wikariusz ks. A. Szurawski. W 2012 r., gdy obchodzono 90-lecie powstania tej jednostki, mszę polową odprawił wikariusz ks. T. Kurek. W dniu 15 VII 2012 r. jednostka z Bud Rządowych obchodziła 50-lecie powstania. Uroczystość rozpoczęła msza św. celebrowana przez ks. A. Krona. Z okazji stulecia OSP Jednorożec, które obchodzono 29 VII 2018 r., odbyła się msza św., a uroczystości miały miejsce na parkingu ogólnodostępnym przy kościele. Podczas nabożeństwa został poświęcony nowy sztandar dla jednostki, ufundowany przez lokalną społeczność.

72 Urząd Gminy w Jednorożcu, *Dwie sesje, dwie wstęgi*, GGJ, 13 (2018), 1 (49), s. 6.

73 A. Drwęcki, *Dzieje ochotniczych straży…*, s. 197; T. Wojciechowska, *Ulatowo-Pogorzel*, [w:] *Zapiski Ziemi Jednorożeckiej…*, s. 59.

74 [M.] Jar[oszek], *W malowniczym Drążdżewie i Jednorożcu. Z wizytacji pasterskiej J.E. Ks. Biskupa Wetmańskiego*, GM, 3 (1935), 131, s. 4; *Podziękowanie*, GGJ, 11 (2016), 3 (43), s. 22; relacja Małgorzaty Przybyłek z Jednorożca (2020).

Wśród odznaczonych znalazł się ks. A. Kron, którego udekorowano za 5 lat służby w OSP Jednorożec jako kapelana jednostki[75].

Przedstawiciele wszystkich straży działających w parafii biorą udział w procesjach eucharystycznych z okazji największych świąt kościelnych. Strażacy ze wszystkich jednostek w parafii uczestniczą w Drodze Krzyżowej ulicami Jednorożca i Stegny w Wielki Piątek – zabezpieczają wraz z policją trasę pochodu, ale też niosą krzyż na odcinku jednej stacji. Udziału strażaków w życiu religijnym parafii dowodzi także własna święconka przygotowana w każdą Wielką Sobotę[76]. *Od dawien dawna po dzień dzisiejszy trzymają strażacy przez dzień i noc wartę honorową przy grobie Pana Jezusa aż do Rezurekcji* – pisała Anna Urlich z Łukasiaków (1931–2015). Jest to nawiązanie do powszechnego w wielu regionach Polski przebierania się młodych mężczyzn w stroje rzymskie, symbolizujących legionistów czuwających przy grobie Chrystusa z rozkazu Piłata. Zwyczaj powiązany jest z dawnymi misteriami okresu wielkanocnego i może stanowić reminiscencję średniowiecznych widowisk pasyjnych, które przetrwały do XVIII w. Warta zaczyna się w Wielki Piątek wieczorem po adoracji Krzyża. Pełni ją każdorazowo dwóch strażaków, którzy zmieniają się co pół godziny. Wartę rozpoczyna OSP Budy Rządowe, następnie OSP Ulatowo-Pogorzel, a kończy tuż przed rezurekcją OSP Jednorożec[77]. Poza tym straże pożarne w parafii kultywują zwyczaj oblewanek w Poniedziałek Wielkanocny[78]. Ksiądz M. Mech wspominał: *strażacy we Wielkanoc przybyli pod plebanię. Oblewali ją wodą, składali życzenia, a ja wyszedłem do nich* (…) *z batonami i obrazkami św. Floriana*. W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. czasowo *Zniknęły obyczaje oblewania wodą*[79], ale dziś znów są kultywowane.

Przed Bożym Narodzeniem strażacy corocznie zapraszają proboszcza parafii na dzielenie się opłatkiem w gronie druhów. W parafii odprawiane są też msze za dusze zmarłych strażaków, zarówno pojedynczych osób, jak też nabożeństwa zbiorowe. W dniu odpustu parafialnego i wspomnienia św. Floriana, patrona strażaków, druhowie udają się na cmentarz parafialny, gdzie grają marsza żałobnego, a na ołtarzu składają wiązankę kwiatów i zapalają znicz. Następnie maszerują do figury św. Floriana na rogatkach,

75 AOSP, *Księga pamiątkowa OSP Jednorożec*, [b.n.s.] [anup]; tamże, Pisma luźne dotyczące OSP Jednorożec [anup]; *Uroczystości w Jednorożcu*, PP, 16 (1930), 34, s. 561; W. Łukaszewski, *50 lat straży w Budach Rządowych*, GGJ, 7 (2012), 3 (27), s. 10; M. Przybyłek, Ł. Ciach, *100. lecie OSP w Jednorożcu*, GGJ, 13 (2018), 3 (51), s. 16; T. Wojciechowska, *90 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Ulatowie-Pogorzeli*, GGJ, 7 (2012), 2 (26), s. 9; taż, *Ulatowo-Pogorzel*, [w:] *Zapiski Ziemi Jednorożeckiej…*, s. 59–60.

76 Relacja Małgorzaty Przybyłek z Jednorożca (2017).

77 MHP, A. Urlich, *Wspomnienia stegneńskiej kurpianki…*, s. 11; relacja Małgorzaty Przybyłek z Jednorożca (2017); J. Łupiński, *Religia rzymskokatolicka…*, s. 458; E. Ziółkowska, *Polskie misteria i obrzędy ludowe*, Warszawa 1984, s. 30.

78 Anna Urlich z Łukasiaków (1931–2015) ze Stegny zapisała: *W tym dniu rankiem strażacy zaprzęgali do beczko-wozu czwórkę koni, beczkę napełniali wodą. Jeden strażak powoził, dwóch pompowało wodę ręczną pompą, stojąc na wozie, jeden szedł, a często biegał obok wozu, trzymając w rękach parcianego węża i kierując strumień wody na domy. Potocznie nazywa się to oblewaniem domów. Na lany poniedziałek szczególnie cieszyły się dzieci, których całe gromady biegały za beczkowozem. Często strażak kierujący wodą odwracał się i puszczał strumień wody na dzieci. Było wtedy dużo pisku i uciechy. A że Jednorożec i Stegna stanowią dużą wieś, więc dopiero około południa kończyli strażacy swoje dzieło. Trzeba pamiętać, że musieli wodę czerpać do beczki bardzo często. O ile łatwiejsze zadanie mają dzisiejsi strażacy. Mają sprzęt zmechanizowany. Samochód więc w ciągu niespełna godziny obleje wszystkie domy.* (…) *Po dokonaniu oblewania domów* (…) *strażacy wchodzili do domu po tzw. wykup. Wykup stanowiły tylko pieniądze i jajka. Kiedy zebrali wykup od całej wsi – urządzali sobie w remizie przyjęcie. Za uzyskane pieniądze kupowali sobie napoje chłodzące i alkoholowe, a z jaj smażyli jajecznicę. Hulanka trwała około dwóch godzin. Później musieli przygotować salę na dochodową zabawę taneczną.* Zwyczaj kultywowano do lat siedemdziesiątych XX w. MHP, A. Urlich, *Wspomnienia stegieńskiej kurpianki…*, s. 11–12; T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 290.

79 AP, Kronika ks. S. Muzala, [b.n.s.] [anup]; M. Mech, *Moje doświadczenia…*, s. 20.

gdzie przedstawiciel jednostki składa wiązankę kwiatów, po czym wszyscy krokiem marszowym, w asyście pocztów sztandarowych, maszerują na mszę odpustową[80].

Nadleśnictwa i koła łowieckie

Obszar parafii Jednorożec w znacznym stopniu porastają lasy, które znajdują się pod opieką dwóch nadleśnictw: w Przasnyszu i w Parciakach z siedzibą w Budziskach. Współpraca z leśnikami układa się bardzo dobrze.

Leśnicy z Nadleśnictwa Parciaki udostępniają proboszczowi sprzęt do bardziej wymagających prac, np. w listopadzie 2000 r. wypożyczyli równiarkę do równania terenu przy cmentarzu podczas jego sprzątania[81]. Przekazują też świerki do dekoracji kościoła w okresie bożonarodzeniowym, a także świerki do posadzenia przed świątynią.

W 2006 r. na placu przy kościele zasadzono Dąb Papieski wyhodowany przez pracowników Nadleśnictwa Parciaki z siedzibą w Budziskach. Przy sadzeniu drzewka obecni byli leśnicy. Dwa lata później w pobliżu stawu posadzono „Benedyktynki" – sadzonki, które otrzymało Nadleśnictwo Parciaki. Drzewko posadzono w czasie uroczystości Dnia Lasu, po uroczystej mszy z udziałem władz samorządowych, straży pożarnej, policji, nadleśnictwa, zakładu usług leśnych oraz szkół[82].

W 2007 r. podczas pokrywania tutejszego kościoła polichromią jedna ze ścian została poświęcona św. Hubertowi, patronowi myśliwych i leśników. Przedstawienie znajduje się nad konfesjonałem w prawej nawie bocznej. W ten sposób podkreślono działalność leśników na terenie parafii, uznając ich za równie ważnych, co rolnicy, których patron – św. Izydor Oracz – przedstawiony został symetrycznie po drugiej stronie kościoła.

W dniu 16 VI 2012 r. zorganizowano obchody 15-lecia istnienia Koła Łowieckiego „Las". Uroczystości rozpoczęto mszą w kościele w Jednorożcu, którą sprawowali ks. kan. Krzysztof Dylnicki – duszpasterz okręgu ostrołęckiego PZŁ – oraz ks. A. Kron. Podczas nabożeństwa poświęcono sztandar przedstawiający myśliwego trąbiącego w róg podczas polowania w lesie. W czterech rogach sztandaru znajdują się herby gmin: Jednorożec, Przasnysz, Krasnosielc oraz powiatu przasnyskiego – obszarów działania koła[83].

Relacje między kapłanami a wiernymi w parafii

Pozycja duchownych w strukturze społecznej wsi kurpiowskiej była bardzo wysoka. Proboszcz to reprezentant władzy i hierarchii kościelnej, ofiarnik składający w imieniu parafian ofiarę mszy św., przywódca i organizator życia religijnego parafii, nauczyciel wiary, wychowawca, administrator dóbr duchowych i materialnych, wspierający parafian w oprawie sytuacji doczesnej, rozjemca w sporach itp.[84]. To oczywiście obraz modelowy, niemniej autor relacji z Jednorożca z 1914 r. wymieniał księdza jako pierwszą ze światlejszych osób we wsi. Dziennikarz wplótł w opowiadanie publikowane na łamach „Gazety Porannej 2 Grosze" prawdę o tym, że *W puszczy są cztery rzeczy najpierwsze: Bog, bor, ksiądz i Kurp*, a korespondent opisujący wizytację biskupią w kurpiowskich

80 Relacja Małgorzaty Przybyłek z Jednorożca (2017).

81 AP, Ogłoszenia duszpasterskie [1999–2002] [b.n.s.] [anup].

82 K. Tarkowska, *Zielone Benedyktynki*, GGJ, 3 (2008), 3 (11), s. 13.

83 S. Płoski, *Koło Łowieckie „Las"*, GGJ, 8 (2013), 2 (30), s. 18.

84 J. Majka, *Socjologia parafii…*, s. 176–183.

parafiach dekanatu przasnyskiego w 1912 r. relacjonował: *Ogromna wiara, miłość dla Kościoła, zażyłość z duchowieństwem – oto zalety kurpiow puszczańskich*[85]. Autorytet kapłana wynikał na pewno z tego, że był pośrednikiem pomiędzy *sacrum* a *profanum*, pomiędzy wiernymi a światem nadprzyrodzonym. Niezależnie od swojego społecznego pochodzenia kapłan należał do wyższych warstw społecznych i funkcjonował w „kulturze pańskiej". Zewnętrzną oznaką odrębności jego stanu był odpowiedni strój. Niekiedy księdza traktowano wręcz jak boga, dlatego dla niektórych nie do pomyślenia było, że ksiądz musi załatwiać potrzeby fizjologiczne (*sic*!)[86].

Relacje prasowe wskazują na śmiałość i ciekawość Kurpiów w stosunku do księży. Informował o tym korespondent opisujący wizytację pasterską w regionie w 1906 r.: *Osoba obca jest zwykle przedmiotem rozmów, badań, domysłów, nieraz nawet bardzo krępujących od stóp do głów oględzin i głośno wypowiedzianych uwag. Mówią, że każdy nowoprzybyły proboszcz lub wikary musi zwykle przez parę niedziel przechodzić takie oględziny. Sprowadza się proboszcz, aliści w niedzielę, po nabożeństwie wali na plebanię cała gromadka kurpiów i kurpianek.* (…) *„Myśwa przyśli wedle zitacki i oględzin, proszę ojczulka".* Stanisław Władysław Lesiński (1917–2018) wykazał się podobną postawą jako dziecko (co prawda na emigracji w USA). *W tamtych czasach, kiedy księża nosily długie szaty w każdej chwili, mały Stasiek nie mógl się domyślyć: czy księża mają nogy? Jak parafialny ksiądz przyszedl odwiedzić rodzine, i dziadki z niem przy stole usiadly, Stasiek czołgał pod stół zobaczyć co ksiądz miał pod szaty* [pisownia oryginalna – przyp. M.W.K.]. Z powodu *naiwności napoły prymitywnego człowieka* Kurpie byli śmiali w stosunku do osób piastujących godności. Ksiądz F. Flaczyński, proboszcz w Baranowie w latach 1930–1935, pisał, że *Zazwyczaj śmielsze są tutaj kobiety, niż mężczyźni. Nierzadko się zdarza, że Kurpianka, szczególniej starsza, rozmawiając np. z księdzem, poklepie go konfidencjonalnie po ramieniu, albo pogłaszcze po twarzy i odezwie się pieszczotliwie: „moja ty jagódko". Bo i do księży mówią Kurpie i Kurpianki przeważnie per „ty", tylko z dodatkiem: Ojcze, albo jagódko*. W 1906 r. o Kurpiach pisano: *Imponuje im podobno, bardzo zewnętrzny wygląd, wzrost, postawa i energia w postępowaniu. „A to osoba", powtarzają wtenczas, pełni respektu i zadowolenia.* (…) *Biada temu, kto się im „nie uda" – za nic go będą mieli, a nawet często ślą skargi do władz duchownych i świeckich*. E. Kłoczowski zauważył, że pobożni Kurpie byli *wymagający niesłychanie od księży. Ksiądz biorący za drogo za pogrzeby, albo posądzony o niewłaściwe stosunki z gospodynią nie mógł długo w kurpiowskiej parafii popasać*. Tak samo ks. F. Flaczyński twierdził, że *Jeżeli Kurpie księdza polubią, to jeszcze można jaki taki wpływ na nich wywierać, ale gdy dla jakichś, im tylko nieraz wiadomych, powodów uprzedzą się do swego proboszcza, wtedy wszelkie jego wysiłki mogą pójść na marne*. Za autorytetem urzędowym musiał iść charyzmat kapłana, by miał posłuch wśród wiernych – autorytet społeczny i osobiste kwalifikacje, jak wiedza i doświadczenie[87].

Z duszpasterzy pracujących w Jednorożcu przed 1916 r. można wskazać dwóch wyróżniających się kapłanów. W dotychczas wydanych opracowaniach oraz podczas

85 Kurp, *Jednorożec w Przasnyskim*, GP, 7 (1914), 58 (661), s. 3; I. Oksza Grabowski, *Przysięga trzech. Romans dziejowy*, „Gazeta Poranna 2 Grosze", 10 (1922), 27 (3306), s. 8; *Wizytacja kanoniczna*, „Polak-Katolik", 7 (1912), 239, s. 3.

86 Relacja Janusza Mizerka z Drążdżewa Nowego (2020); W. Jemielity, *Strój duchownych w Królestwie Polskim*, PKn, 40 (1997), 1–2, s. 219–231; J. Sałkowski, *Wieś mazowiecka w latach 1918–1939*, Warszawa 2018, s. 107.

87 AS, Wspomnienia Stanisława Lesińskiego z USA (spisała K. Lesińska), [mps] 2010–2016, s. 3; Nierad. [F. Flaczyński], *Z Puszczy Kurpiowskiej*, GM, 1 (1933), 35, s. 4; 53, s. 4; *Wspomnienia z wizyty pasterskiej odbytej w kwietniu i maju roku bieżącego przez J.E. Najdostojniejszego Pasterza Dyecezji Płockiej*, „Mazur", 1 (1906), 28, s. 320; tamże, 29, s. 332; E. Kłoczowski, *Wspomnienia mazowieckiego ziemianina…*, s. 114; J. Majka, *Socjologia parafii…*, s. 184–185.

wypominek przed niedzielnymi mszami w miejscowym kościele podane jest nazwisko ks. Kamińskiego, o którym dotąd nie było wiadomo nic więcej. Kwerenda źródłowa pozwoliła na rozpoznanie w nim ks. Franciszka Kamińskiego. Musiał więc dobrze zapisać się w pamięci mieszkańców parafii, skoro pamięć o nim przetrwała. Może dlatego, że to pierwsze pewne nazwisko kapłana posługującego w jednorożeckiej kaplicy.

Warto wspomnieć o ks. I. Połubińskim, który spędził w Jednorożcu lata 1892–1911. Wierni przywiązali się do kapłana, który *cieszył się sympatią puszczan i okolicznych parafian*, choć współcześnie najstarsi mówią o nim jako o surowym duszpasterzu[88]. Gdy miał być przeniesiony do Zielunia, *w dzień wyjazdu ks. Proboszcza z Jednorożca zebrali się wszyscy parafianie i na pożegnanie orkiestra zagrała marsza pożegnalnego. Ks. Proboszcz się rozpłakał i powrócił do plebani, ponieważ parafianie oświadczyli, że go nie puszczą.* Ksiądz Połubiński wyjechał ukradkiem w nocy[89]. W zbiorach rodzinnych rodziny Wiszowatych z Ulatowa-Pogorzeli zachowała się jego fotografia, mimo że zdjęcia sprzed I wojny światowej należą do rzadkości. Związane to było z tym, że przodkowie Janiny Wiszowatej z Romanów (*1926) należeli do lokalnej elity, a kapłan często przebywał w ich towarzystwie[90].

Księdza K. Lewandowskiego, pierwszego duszpasterza parafii Jednorożec, tak wspominał Stefan Wilga (1911–1994) z Jednorożca: *Był to człowiek młody, o wzroście średnim, jakieś metr siedemdziesiąt centymetrów, włosy ciemny blond, oczy łagodne i miłe.* (…) *Ludzie się cieszyli, że mają swojego proboszcza. Pokochali swojego proboszcza, a proboszcz pokochał swoich parafijanów. Suknię na sobie miał parciana i podarte buty*. Ksiądz K. Lewandowski zapisał się także w pamięci E. Kłoczowskiego z Bogdan Wielkich (1897–1985), który wspominał, że kapłan z Jednorożca był *pełen zawsze werwy, humoru, pomysłów i energii*. Nie stronił od pomocy parafianom – niepiśmiennych wspierał, przygotowując np. podania i prośby, jakie kierowali do odnośnych władz[91]. Przez 8 lat posługi w Jednorożcu (1916–1924) zdziałał wiele: był organizatorem życia religijnego po zniszczeniach pierwszowojennych, zajmował się pomocą charytatywną mieszkańcom podczas wojny, włączył się w działalność niepodległościową, zaangażował się w odbudowę szkolnictwa polskiego oraz organizację struktur straży pożarnej.

Stefan Wilga (1911–1994) opisał jedno ze swoich pierwszych spotkań z proboszczem: *Moja Matka z radością przywitała proboszcza i my z Julką przywitalim księdza. Trochę się bojelym z Julką, żeby nas za uszy nie wydarł* (…). *Proboszcz zawołał nas do siebie i porozmawiał trochę z namy. Spytał się, czy słuchamy Ojca i Matky, i powiedział żebym się jego nie bojeli. My stojelim bez słów. Mnie zaczęły się trząść parciane majtky na tyłku. Bojałem się trochę, że się ksiądz zapyta, czy umie[m] pacierz*[92].

Jesienią 2017 r. ks. K. Lewandowski został zgłoszony jako kandydat do Statuetki Jednorożca. Była to inicjatywa 5 radnych gminnych. W dniu 29 XII 2017 r. na uroczystej sesji Rady Gminy Jednorożec oraz Rady Powiatu Przasnyskiego w Jednorożcu wręczono nagrodę, przyznaną po raz dziesiąty, a drugi raz pośmiertnie. Wyróżnienie dla ks. K. Lewandowskiego odebrał proboszcz ks. A. Kron. Statuetkę, pamiątkowy dyplom

88 *Ś. p. ks. Izydor Połubiński*, GP, 7 (1914), 39, s. 2; relacja Władysława Piotraka z Jednorożca (2016).

89 AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 7–8 [anup].

90 Relacja Jana Skały ze Stegny (2019).

91 APP, Starostwo Powiatowe w Przasnyszu [1919–1927], sygn. 11, k. 2; E. Kłoczowski, *Wspomnienia mazowieckiego ziemianina…*, s. 219–220; S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorożec…*, s. 32.

92 S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorożec…*, s. 33.

i kwiaty wręczyli wójt gminy Jednorożec Krzysztof Stancel oraz przewodniczący Rady Gminy Jednorożec Janusz Mizerek. Wcześniej dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Jednorożcu Eugenia Bonalska przybliżyła sylwetkę laureata, prezentując ustalenia historyczki Marii Weroniki Kmoch. Statuetka została przyznana za *wkład pracy oraz odbudowę życia na płaszczyźnie religijnej i społecznej mieszkańców miejscowości i gminy Jednorożec na początku XX wieku, a także aktywność w dążeniu do niepodległości Państwa Polskiego*[93].

Jednym z zapomnianych proboszczów parafii Jednorożec jest ks. W. Woźniak (w parafii w latach 1924–1929), którego dokonania zostały przyćmione przez jego poprzednika ks. K. Lewandowskiego oraz następcę ks. S. Bernatowicza. Dość powiedzieć, że jest jedynym zmarłym proboszczem parafii Jednorożec, którego nazwiska współcześnie nie wymienia się podczas niedzielnych wypominek. Ksiądz W. Woźniak zajął się umeblowaniem kościoła, który trzeba było wyposażyć w niezbędne sprzęty i utensylia kościelne. Zadbał o beneficjum parafialne. Poczynił konkretne przygotowania do wystawienia dzwonnicy oraz aktywnie działał w straży ogniowej, której był prezesem. Pragnął rozszerzyć działanie organizacji katolickich, dlatego powołał do życia stowarzyszenia młodzieżowe oraz przyczynił się do powołania związanej z Kościołem organizacji nauczycielskiej. Zasługą proboszcza było też powołanie w Jednorożcu w dniu 28 III 1928 r. mleczarni spółdzielczej, której był pierwszym prezesem. Poza tym m.in. *poczta* (...) *stanowią zasługę* (...) *pracy księdza Woźniaka. przed przyjściem ks. Woźniaka tych organizacji nie było. A* (...) *proboszcz ks. Bernatowicz te organizacje już zastał*. Tak więc, jak zanotował w 1931 r. jeden z parafian, *nie chcę* (...) *przemilczeć o pracy gorliwej i poświęceniach ks. W. Woźniaka, który zawsze w parafji Jednorożec będzie miał jaknajwiększe* (*sic*!) *uznanie. Winniśmy być sprawiedliwi*[94].

Zachowała się jedna relacja pisana dotycząca kontaktów ks. W. Woźniaka z parafianami. Zbigniew Jaworski (1923–2007), syn Zygmunta Jaworskiego (1894–1940?), kierownika szkoły powszechnej w Jednorożcu w latach 1928–1932, wspominał: *Raz na miesiąc nauczyciele z okolicznych wiosek przyjeżdżali do nas, bo ojciec pobierał dla nich wszystkich pensje, po które jeździł do Przasnysza do Kuratorium. Wtedy mama urządzała obiad dla wszystkich. Na jednym z takich obiadów był* (…) *ksiądz Woźniak, z którym rodzice byli zaprzyjaźnieni. Pamiętam, już goście siedzieli przy stole, ja się bawiłem, ksiądz podszedł do mnie, ciekawy, co ja robię. Mama wtedy mówi do mnie, „Powiedz Zbyszku księdzu czym Ty będziesz jak urośniesz". Jak urosnę, odpowiadam, to wyżenię się* (…) *i zostanę księdzem! Towarzystwo ryknęło śmiechem, a ksiądz powiada „Całkiem dobra myśl". Gdzie ja to wytrząsnąłem, nie mam pojęcia. Mama raczej była zaambarasowana. Ksiądz mnie bardzo lubił i kiedyś jako prezent ofiarował mi piękne drewniane łyżwy, które sam dla mnie zrobił*[95]. Z kolei najstarsi parafianie wspominają ks. W. Woźniaka jako surowego kapłana[96].

Najbardziej pamiętanym z przedwojennych duszpasterzy parafii Jednorożec jest ks. S. Bernatowicz (w parafii w latach 1929–1945), którego wierni opisywali jako *wspaniałego człowieka, wzorowego proboszcza i utalentowanego pedagoga*, który *Bardzo dużo wymagał*

93 E. Bonalska, *Kandydat do Statuetki Jednorożca*, GGJ, 12 (2017), 4 (48) s. 4; taż, *Statuetka Jednorożca 2017 dla księdza*, GGJ, 13 (2018), 1 (49), s. 7.

94 A. Fronczak, *Z Jednorożca*, HK, 2 (1931), 34, s. 397; *Rejestry spółdzielni*, „Poradnik Spółdzielni", 35 (1928), 9, s. 222. Szerzej zob. W. Łukaszewski, *Z dziejów jednorożeckiej spółdzielczości*…, s. 48–50.

95 AS, Z.S. Jaworski, *Życie jak sen. Mój życiorys*, [b.m.w.] 2000, mps, s. 4.

96 Relacja Władysława Piotraka z Jednorożca (2019).

od wszystkich nie oszczędzając siebie[97]. W „Głosie Mazowieckim" w 1935 r., relacjonując wizytację biskupią w Jednorożcu, pisano: *Pod troskliwą opieką ks. proboszcza Bernatowicza istnieją tu i doskonale się rozwijają Katolickie Stow. Młodzieży męskiej i żeńskiej* (…). *Istnieje i Krucjata Eucharystyczna* (…), *III Zakon* (…), *ale najwięcej dusz* (…) *skupia* (…) *Unja Żywego Różańca*[98]. Zdarzały się jednak konflikty wiernych z proboszczem. W archiwum parafialnym zachował się list Bronisława Kulas(ińskiego) (1901–?) do ks. S. Bernatowicza z 22 II 1939 r. – przeprosiny za skargę napisaną na księdza do biskupa. Nie wiemy, czego dokładnie dotyczył konflikt ani jak się zakończył[99].

Przyszła wojna; ks. S. Bernatowicz zachorował. Gdy w maju 1945 r. po długiej chorobie jednorożecki proboszcz zmarł, trumnę wystawiono w organistówce. Do pogrzebu kapłana ubierał brastewny Bronisław Pogorzelski (1897–1986). Ludzie rozbierali na części jej przystrój, by mieć jakąkolwiek pamiątkę po zmarłym duszpasterzu. Ksiądz S. Morko jako administrator *urządził zmarłemu proboszczowi piękny pogrzeb, złożył jego zwłoki w wybudowanej pieczarze i wystawił na nim pomnik grobowy – przy pomocy parafian*[100]. Jego grób na cmentarzu parafialnym w Jednorożcu co roku gromadzi osoby go wspominające. Przez cały rok zapalane są tu znicze, zostawiane kwiaty. Pomnik wystawił ks. S. Morko, a ks. A. Kron go odnowił.

W 1945 r. na administratora parafii Jednorożec został wyznaczony ks. S. Morko. Jako kapłan *starał się, by ugorne pole dusz parafian zamienić na żyzną glebę – podatną pod posiew Bożego ziarna*. Dlatego przyjeżdżał do wsi na nabożeństwa w niedziele i święta. Częstszym środkiem jego transportu był rower. Ksiądz jeździł też do Jednorożca zaprzęgiem konnym. *Parafia mu* (…) *elegancką brykę kupiła i jeździł nią w konia odprawiać mszę w Jednojźcu /Jednorożcu/, i tam ta bryka została, spróchniała na koniec* – wspominał Czesław Bakuła (1916–2011) z Karolewa (gmina Krasnosielc). Później bryczkę zastąpił motocykl marki SHL bez resorów na sztywnej ramie. Jego pasażerem bywał drążdżewski organista Feliks Szachta. Awarie pojazdu ks. S. Morko przyjmował z „właściwym sobie poczuciem humoru". Maria Daniszewska wspominała, że *W pokoju gościnnym na plebanii* [w Drążdżewie – przyp. M.W.K.] *wisiała karykatura z podpisem: „Podróż księdza z organistą do parafii Jednorożec", upamiętniająca te wyjazdy z moim ojcem* [organistą – przyp. M.W.K.]. *Przedstawiała księdza (z jedną nogą bez buta) na motocyklu pchanym przez organistę*[101].

Ksiądz S. Morko wspominany jest w Jednorożcu jako sympatyczny człowiek, nie stroniący od śmiechu i żartów. Każdy go lubił. „Wielki przyjaciel przyrody, w tym ptaków i zwierząt. Chętnie wypoczywał na łonie natury, zazwyczaj w ogrodzie z brewiarzem,

97 Relacja Marianny Wilgi ze Stegny, [w:] Ł. Turbak, *Ksiądz Stefan Bernatowicz…*, s. 41–42.

98 [M.] Jar[oszek], *W malowniczym Drążdżewie i Jednorożcu. Z wizytacji pasterskiej J.E. Ks. Biskupa Wetmańskiego*, GM, 3 (1935), 131, s. 4.

99 Kulas(ińskiego) miał namówić były kościelny oraz jego sąsiad Paweł Kurzac. Pierwszy z nich skarżył się, że *na taką pracę i postępki Ks. Proboszcza patrzeć nie może i znieść tego nie może*. W międzyczasie Kulasińskiego usunięto z chóru kościelnego, co nasiliło gniew znajomych i chęć złożenia skargi. Kulasiński miał otrzymać od kościelnego litr wódki za przysługę, ale w obliczu niepowodzenia akcji obaj inspiratorzy zrzucili winę na autora listu: *tylko zostałem obwiniony ja że byłem pobudką do Skargi*. Kulas(iński) prosił o przebaczenie przed spowiedzią generalną, jaką miał odbyć w Przasnyszu na początku Wielkiego Postu. AP, [Teczka bez tytułu 4] [anup]; AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 17.

100 AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 24 [anup]; relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2016) i Jadwigi Kardaś z Jednorożca (2020).

101 ADP, Teczka osobowa: ks. Stefan Morko †17 VIII 1974 r., sygn. 215, k. 61; AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 26 [anup]; M. Dobrzyński, *Przepowiednie Ks. Morko i nie tylko*, KZH, 2 (2011), 5, s. 13; T. Kruk, *Jubileusz 100-lecia parafii pw. św. Izydora w Drążdżewie 1911–2011, cz. 2*…, s. 21; M. i S. Rutkowscy, *Prawdziwe opowieści o Ks. Stefanie Władysławie Morko*, KZH, 2 (2011), 5, s. 10.

książką, gazetą (rozwiązując krzyżówki) lub nad rzeką z wędką. Z zamiłowania pszczelarz, ogrodnik i wędkarz – własnoręcznie przygotowywał i naprawiał przydatny sprzęt"[102]. Lubił towarzystwo osób, z którymi czuł się dobrze. Zawsze po wizycie duszpasterskiej w Drążdżewie Nowym ks. Morko zatrzymywał się u Tadeusza (1912–2006) i Janiny (1923–2006) Ruszczyńskich. W czasie spotkań „rozmawiano o wszystkim, żartowano, śpiewano, a czasem nawet grano kartami w brydża". Ich uczestnik Edward Dominik (1930–2011) z Drążdżewa-Kujaw wspominał: *gorzałka na stole była, ale ksiądz Morko mało pijał, ot wypił ze dwa trzy kielichy dla kurażu i na tym koniec*. W spotkaniach brała udział żona E. Dominika, Zofia Wanda z Walendziaków (1936–2015), kierownik szkoły podstawowej w Jednorożcu Stanisław Małkiewicz (1904–?), nauczyciel z Drążdżewa Władysław Kocot (1900–2000), Zygmunt Szczepański z Drążdżewa, Stanisław Gwiazda (1913–1997) z Jednorożca – pracownik miejscowego banku spółdzielczego[103]. Ksiądz Morko miał być zapalonym myśliwym; dysponował własną dubeltówką. Naganiającym podczas polowań w lokalnych lasach był Władysław Piotrak (1926–2019) z Jednorożca. Kapłan palił dużo papierosów, co na pewno odbijało się na jego zdrowiu[104].

Dbał za to o dobro parafian i pomagał mieszkańcom Jednorożca i okolic. W 1952 r. wyleczył Jana Bakułę (*1934), który zachorował na zapalenie płuc. Pomógł też Irenie Deptule z Siedleckich (*1932), której podał własnoręcznie robioną maść na egzemę. Podobnie było z Antoniną Mordwą z Nizielskich (1917–2003). Z porad kapłana korzystała Czesława Kardaś z Białczaków (1923–1992) czy Władysława Jurczak z Grabowskich (*1940). Ksiądz wspierał wiernych z Jednorożca nawet po tym, gdy do parafii został przydzielony inny duszpasterz; pomagał też krewnym parafian. Edward Dominik (1930–2011) z Drążdżewa-Kujaw wspominał, że „po roku 1972 zabrał do Jednorożca idącą drogą kobietę z dziewczynką. Wracały do domu od księdza Morki. Dziewczynka była chora na jakąś chorobę skóry i z rozmowy wywnioskował, że były już tu nie pierwszy raz i że rady księdza pomagają dziewczynce. Powiedziały też, że przyjechały aż spod Elbląga". Aptekarze honorowali „recepty" ks. Morki. Jeśli kapłan widział, że ktoś cierpiał biedę, zostawiał rodzinie pieniądze[105].

Ksiądz Morko mile wspominał swoich parafian ze wszystkich placówek, gdzie pracował (Krasnosielc, Drążdżewo i Jednorożec), o czym świadczy jego pośmiertny list[106]. Dobrze myślał o jednorożakach i modlił się za nich pomimo trudnych i zmieniających się w czasie stosunków pomiędzy nim a parafianami.

Otóż na początku czerwca 1946 r. grupa parafian jednorożeckich, reprezentowana przez sołtysów wsi i członków rady parafialnej, korzystając z tego, że w Świętym Miejscu odbywała się konferencja dekanalna z udziałem bp. T.P. Zakrzewskiego, złożyła na jego ręce podanie z prośbą o skierowanie ks. Morki do Jednorożca jako stałego proboszcza[107]. Gdy ks. Morko dowiedział się o tym posunięciu, natychmiast napisał do

102 T. Kruk, *Ksiądz Stefan Morko jakiego znałem…*, s. 5.

103 AS, Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową…, s. 30, 35; relacja Sławomira Rutkowskiego (2020); M. i S. Rutkowscy, *Prawdziwe opowieści…*, s. 8.

104 Relacja Władysława Piotraka i Józefa Przybyłka z Jednorożca (2019).

105 Relacja Jana Bakuły z Jednorożca (2019), Józefa Brzozowego ze Stegny (2016), Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2019), Władysławy Jurczak i Stanisławy Kulasińskiej z Jednorożca oraz Dariusza Kardasia (2020); M. i S. Rutkowscy, *Prawdziwe opowieści…*, s. 7.

106 Zob. Aneks, nr 1.

107 Zapisano m.in.: *Od marca 1945 roku, aż do obecnej chwili obowiązki duszpasterskie w naszej parafii spełniał Ks. Stefan Morko proboszcz parafii Drążdżewo. W chwili objęcia przezeń administracji w Jednorożcu – Kościół nasz i całe życie parafialne*

Kurii Diecezjalnej Płockiej: *Aczkolwiek lud tamtejszej parafii jest niezmiernie zacny, szczerze religijny i przywiązany do Kościoła i swych duszpasterzy – to jednak – dla wielu względów – wolałbym już pozostać w Drążdżewie, niż przechodzić do Jednorożca*[108]. Został na probostwie w Drążdżewie, w Jednorożcu był administratorem. W tej sytuacji parafianie rozpoczęli starania o wyznaczenie innego kapłana na proboszcza w Jednorożcu. W 1947 r. poprosili biskupa o wyznaczenie ks. Franciszka Kaźmierczaka, salezjanina z Jaciążka, na proboszcza. Ten wielokrotnie przyjeżdżał do parafii z pomocą duszpasterską. Prośbę poparł ks. Morko[109]. Jednak biskup zdecydował o pozostawieniu ks. Stefana na administratorstwie w Jednorożcu.

Stan zdrowia sprawiał, że administrator parafii musiał często wyjeżdżać do uzdrowisk – najczęściej w Ciechocinku-Zdroju i Krynicy Morskiej. Wówczas w parafiach Jednorożec i Drążdżewo posługiwali zakonnicy. Pomoc duszpasterską w parafiach, którymi opiekował się ks. Morko, pełnili marianie z Warszawy, zawsze entuzjastycznie witani przez mieszkańców. Marianie zmieniali się co parę tygodni. W wakacje 1952 r. w Jednorożcu mieszkał 1 kapłan i 8 kleryków mariańskich. Przyjeżdżający na wypoczynek i do pracy pasjoniści przasnyscy czy marianie w grupie kilkunastu kleryków rezydowali w plebanii. Tam opiekowała się nimi żona kościelnego, Kazimiera Piotrak z Tworkowskich (1901–1976)[110].

Jak wyglądało duszpasterstwo pasjonistów i marianów w Jednorożcu i Drążdżewie? Po nieszporach, czyli wieczornej mszy, urządzano specjalną naukę dla młodzieży. Często odprawiano nabożeństwa wieczorowe. Marianie uczyli też śpiewu kościelnego i świeckiego, radząc gromadzącym się licznie młodym, by śpiewali *całym sercem, nie pod nosem*[111]. O posłudze zakonników w Jednorożcu tak pisano w liście z 1953 r.: *Szczęśliwa była nasza Parafja, gdy unas byli na wakacjach w roku ubiegłym księża Marjanie z Warszawy-Bielan* (…) *księża Marjanie w pierwszą niedzielę swego przyjazdu ogłosili że ponieszporach będzie specjalna nauka dla młodzieży, to młodzież nieznając specjalnych nauk przybyła tak tłumnie że księża Marjanie podziwiali i to im sprawiało wielką radość* (…). *Księża Marjanie widząc chęć i przywiązanie do nauk i religji, zaczęli pracować na niwie naszej Parafji z wielkim zapałem, ogłaszając nabożeństwa wieczorowe i nauki a ludność obojga płci, wraz z młodzieżą, tłumnie przybywali na te nabożeństwa i nauki, niebacząc na codzienne mozoły i prace w polu, tłumnie przystępowała ludność i młodzież nasza do stołu pańskiego codziennie. Nawet i dziatwa szkolna, każdy szedł z chęcią i radością, bo czerpał unich słowa pociechy, radości, i szczęścia duchowego, a największe szczęście to miała dziatwa przystępująca do 1-wszej komunii św. i generalnej; poprzednich lat to przygotowywała kościelnego Córka, a proboszcz to tylko wyegzaminował; a w obecnym roku ta dziatwa co przygotowywana było przez księży Marjanów to panowała wielka radość i szczęście w ich sercach, nawet i w ich rodzinach było to zadowolenie i całej parafji*. Tak więc nie dziwne, że *wskutek ciągłych, codziennych kontaktów z wakacyjnym*

znajdowały się w opłakanym stanie. (…) *W czasie rocznej administracji Księdza St. Morki wszystko już zostało naprawione i doprowadzone do przedwojennego stanu.* Pismo podpisali sołtysi wsi znajdujących się w granicach parafii oraz członkowie rady parafialnej w Jednorożcu. ADP, Teczka osobowa: ks. Stefan Morko †17 VIII 1974 r., sygn. 215, k. 7.

108 Tamże, k. 6.

109 AKDP, APJc 1949–1991, Pismo parafian z Jednorożca, 10 VI 1947, nr 1424 [anup].

110 ADP, Teczka osobowa: ks. Stefan Morko †17 VIII 1974 r., sygn. 215, k. 39; AKDP, APJc 1949–1991, Pismo ks. S. Morki, 15 VIII 1952, nr 2698 [anup]; T. Kruk, *Ksiądz Stefan Morko jakiego znałem*…, s. 4; T. Wojciechowska, *Historia utrwalona na fotografiach*…, s. 15.

111 AKDP, APJc 1949–1991, Pismo ks. S. Morki, 15 VIII 1952, nr 2698 [anup]; relacja Stanisławy Ferenc z Ulatowa-Pogorzeli (2016).

duchowieństwem pozostały w sercach tamtejszych parafian miłe, i może katolickie, rzeczywiście wspomnienia. Pracujący wówczas w sąsiedniej parafii Parciaki ks. Józef Wójcik tak po latach pisał w kronice parafii Jednorożec, którą objął po ks. Morce: *Jedynie para warchalów nie doceniała starań i prac Ks. Morki zarzucając mu brak starań o budowę nowego kościoła i o nowego, stałego dla Jednorożca proboszcza*[112].

W dniu 1 XI 1952 r. w remizie OSP w Jednorożcu odbyło się zebranie parafian. Sygnalizował je ksiądz podczas kazania oraz sołtysi gromad. Na zebranie jednak nie przyszedł ks. S. Morko, ale zastępujący go salezjanin z Jaciążka. Sala była pełna. Omówiono sytuację parafii oraz wybrano nową radę parafialną. W dniu 3 listopada odbyło się jej zebranie, na którym rozdzielono poszczególne funkcje. Wybrano też delegację na przyjazd biskupa do Przasnysza, planowany na dzień 9 XI 1952 r. Delegacja miała złożyć biskupowi sprawozdanie z sytuacji w parafii[113].

Listem z 10 XI 1952 r. grupa parafian z Jednorożca prosiła władze diecezjalne o zwolnienie ks. Morki z administracji parafii Jednorożec. Jako powód podano to, że ks. Morko *zaniedbał swoje obowiązki kapłańskie pod względem kościelnym i gospodarczym*[114]. Grupa parafian błagała o nowego proboszcza, a jeśli nie jest to możliwe, to by biskup pozwolił któremuś marianinowi z Warszawy – jako cieszącemu się zaufaniem i estymą po wielu pobytach w parafii i naukach prowadzonych w wakacje – zajmować się parafią do czasu przybycia stałego duszpasterza. Autorzy listu wysłali delegację na spotkanie z biskupem podczas konferencji dekanalnej w Przasnyszu 9 XI 1952 r., ale z powodu spóźnienia i przybycia ich grupy po odjeździe biskupa, prośbę skierowali na piśmie. List przekazano dziekanowi przasnyskiemu, ks. Marianowi Okólskiemu. Ten, pisząc do biskupa, wykazał zrozumienie dla interesów parafian z Jednorożca, zauważając, że w ostatnim czasie we wsi często odbywają się zebrania, parafianie radzą, jak poprawić stan wspólnoty, a sam ks. Morko nie bierze udziału w spotkaniach, chociaż to obiecał. *Dziś w Jednorożcu cisza przy kościele i w plebanii, i z tym ludziska pogodzić się nie mogą* – pisał dziekan[115].

Inną wersję wydarzeń przedstawia pismo grupy parafian z Jednorożca z 12 XI 1952 r. Autorzy przekonywali, że kampanię przeciwko kapłanowi rozpoczęło *paru wyrodnych parafian*, a organizatorem był człowiek, który w poprzednich latach podobnie oczerniał księży posługujących w Jednorożcu, *utrudniając im pracę duszpasterską i zatruwając życie*. Według sygnatariuszy żaden z uczciwych parafian nie miał wątpliwości, że ks. Morko należycie wykonuje swoje obowiązki. *Przeciwnie – wszyscy my – wierni synowie*

112 AKDP, APJc 1949–1991, Pismo rady parafialnej, 2 I 1953 [anup], s. 2–3; tamże, List M. Okólskiego, 11 XI 1952, nr 3675 [anup]; AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 26 [anup].

113 AKDP, APJc 1949–1991, Protokół ogólnego zebrania parafian parafii Jednorożec 1 XI 1952, s. 2, załącznik do listu dziekana, 11 XI 1952, nr 3675 [anup]; tamże, Protokół zebrania rady parafialnej, 3 XI 1952, załącznik do listu dziekana, 11 XI 1952, nr 3675 [anup].

114 Miał nie dotrzymać przyrzeczenia danego podczas kazania po objęciu parafii jako administrator, że w co drugą niedzielę będzie odprawiał w Jednorożcu sumę o 12.00. Wedle grupy parafian miał odprawiać sumę raz w miesiącu, a pozostałe nabożeństwa bez ustalonej pory. Drugim powodem było to, że ks. Morko nie rozliczał się ze zbieranych na potrzeby kościoła składek, *z czego parafia nie jest zadowolona*. Piszący czuli się pokrzywdzeni, przekonywali, że zła postawa kapłana ujemnie wpływa na podtrzymywanie wiary wśród parafian. Poza tym podobno 9 listopada ks. Morko podczas kazania wyzwał najgorliwszych parafian od „kozłowitów" (określenie mariawitów, nawiązującej do ich założycielki, Marii Franciszki Kozłowskiej) i „bab". Miał powiedzieć, że wszystkie pisma kierowane do kurii biskupiej przez parafian są od razu palone, bez czytania, zaś biskup wysłuchuje tylko próśb księży, nie warto więc słać listy do kurii.

115 AKDP, APJc 1949–1991, Prośba parafian z Jednorożca, 10 XI 1952, załącznik do listu dziekana, 11 XI 1952, nr 3675 [anup]; tamże, List M. Okólskiego, dziekana przasnyskiego, 11 XI 1952, nr 3675 [anup].

i córki Kościoła Katolickiego – odnosimy się do swego obecnego duszpasterza z należnym mu uznaniem i wdzięcznością za jego gorliwą pracę dla naszej parafii, za jego duszpasterską troskę i starania dla dobra naszych dusz – dodawano. Autorzy twierdzili, że ks. Morko nigdy nie wyrządził żadnemu z oszczerców *najmniejszej nawet przykrości*. Kierując się jedynie troską o dobro parafii, przestrzegł mieszkańców przed szkodliwym działaniem tych ludzi, a ci w zemście rozpoczęli zbieranie podpisów pod skargą. Jednak *podpisy te składają przeważnie dzieci, które za ich namową podpisują swoich rodziców* (…). *Lecz dorośli parafianie Jednorożcy – odnoszą się do tej akcji wichrzycielskiej z całym oburzeniem i odrazą*. Podpisani potępiali oszczerców, zapewniając o trosce o dobre imię parafii[116].

List ten dotarł do kurii biskupiej wraz z innym pismem, przygotowanym przez przeciwników ks. Morki, którym przewodniczył sołtys z Jednorożca. Tym razem tylko on podpisał się pod treścią, która miała zupełnie inny wydźwięk[117]. Ostatni akapit – prośba o wyznaczenie proboszcza dla parafii Jednorożec – został napisany przez… ks. Morkę. To on przekazał oba listy: i napisany przez sołtysa, i omawiany wyżej list z 12 XI 1952 r. do dziekana przasnyskiego, a ten przesłał je do kurii biskupiej. Dziekan dodał: *nieporozumienia z proboszczem załatwiłem po odbyciu konferencji z księdzem i autorami skargi wiadomej. Obecnie nastąpiło uspokojenie i w miesiącu grudniu zaproszony zostaje pallotyn ks. Broda, który w Jednorożcu przeprowadzi trzydniowe rekolekcje przed Bożym Narodzeniem*[118].

Ksiądz S. Morko nie żywił urazy do autorów skargi. Jednocześnie w liście do biskupa z 4 XII 1952 r. pisał: *Pomimo to, że ogół parafian jednoroskich jest mi oddany i szczerze życzliwy, to jednak uważam, że skuteczniej i owocniej ode mnie pracowałby na tej placówce każdy inny duszpasterz – mieszkając w Jednorożcu*. Prosił o zwolnienie z obowiązków administratora parafii przed Wielkanocą 1953 r. i pozostawienie *tylko w Drążdżewie gdzie czuję się zupełnie dobrze*[119].

Prośby o zwolnienie ks. S. Morki z administratorstwa parafii Jednorożec i przydzielenie nowego proboszcza nie ustawały[120]. List do biskupa wystosowała też rada parafialna, prosząc w nim o przekazanie parafii marianom, *bo tylko oni ponieśli w naszej parafji, wielką i nieoszacowaną godność i zasługę dla szafowania tych łask Bożych*. W kolejnym liście zapewniano, że jeśli sprawa nie doczeka się szczęśliwego dla zainteresowanych

116 Tamże, List parafian z Jednorożca, 12 XI 1953, załącznik do listu dziekana przasnyskiego, 21 XI 1952, nr 3797 [anup].

117 *Powodowani uczuciami chwilowej złośliwości, gniewu i urazy do swego obecnego ks. administratora ks. Stefana Morki – przesłaliśmy przed kilku dniami do Waszej Ekscelencji skargę, czyniąc w niej przeciw temuż księdzu administratorowi wiele nierozważnych zarzutów* – tak rozpoczynało się pismo. Autor przekonywał, że oskarżyciele przeprosili administratora i prosili o dalszą opiekę nad parafią. W związku z tym sołtys prosił o zlekceważenie poprzedniego listu oraz przepraszał za zachowanie parafian. Odwołał zarzuty przeciwko ks. Morce, choć podtrzymał prośbę o przydzielenie do parafii Jednorożec stałego proboszcza.

118 Tamże, List sołtysa gromady Jednorożec, niedatowany, załącznik do listu dziekana przasnyskiego, 21 XI 1952, nr 3797 [anup]; tamże, List dziekana przasnyskiego, 21 XI 1952, nr 3797 [anup].

119 Tamże, List ks. S. Morki, 4 XII 1952, nr 3979 [anup].

120 Pojawiły się konkretne propozycje na zastępstwo (np. o. Władysław Kulin, marianin), a jeśli nie byłoby to możliwe, parafianie prosili o *przydzielenie nam Ks. Proboszcza któryby się nami opiekował i znami żył i współpracował*. W kolejnym liście czytamy: *Wprawdzie X. Proboszcz parafii sąsiedniej wszystkimi siłami stara się zaradzić złemu, odwiedzając parafię Jednorożec wedle sił i możności – i za to jesteśmy Mu niewymownie wdzięczni – jednak spełnianie obowiązków w dwu parafiach w sposób należyty przez jednego X. Proboszcza nie jest rzeczą możliwą. Dowodem niech będzie smutny fakt, że ludzie umierają bez Sakramentów świętych i bez pociechy religijnej. A przecież mamy własny Kościół i pomoc parafian jest zapewniona!* Tamże, List J. Rusina, 4 XII 1952 [anup]; tamże, List J. Rusina, niedatowany, wpł. 8 XII 1952, załącznik do pisma Sekretariatu Prymasa Polski do Kurii Biskupiej Płockiej, 10 XII 1952, nr 4121 [anup].

finału, to ci zwrócą się *o przydział Ks. do Kancelarii Rady Państwa, a obecny administrator usprawiedliwi się ze swych czynów przed odpowiedzialnością sądową*[121].

Listem z 2 II 1953 r. ks. S. Morko relacjonował biskupowi konlifkt z radą parafialną. Parafianie byli tak oburzeni na „opozycję", że ks. Morko obawiał się awantury. Prosił o wyznaczenie innego duszpasterza dla parafii. Zgodnie z przewidywaniami ks. Morki rada parafialna 3 III 1953 r. wysłała pismo do biskupa, *ażeby jak najprędzej to Sieroctwo nasze się skończyło*, przywołując dobrodziejstwa posługi duszpasterskiej księży marianów i wyrażając troskę o młodzież parafii. Z biegiem czasu ks. Morko z coraz większym trudem wykonywał obowiązki administratora w Jednorożcu i jednocześnie proboszcza w Drążdżewie. W liście do biskupa z 16 I 1953 r. pisał: *stan mego zdrowia w ostatnim czasie tak się pogorszył, że praca w dwóch parafiach byłaby już ponad moje siły*[122].

Biskup rozumiał potrzebę parafian z Jednorożca, by mieli stałego proboszcza. Już w dekrecie wizytacyjnym z 1949 r. pisał: *Poznałem i troskę parafii, która mimo że jest bardzo przywiązana do obecnego duszpasterza pragnęłaby mieć osobnego proboszcza na miejscu. Pragnienie to rozumiem i cenię – i gdyby nie chwilowy jeszcze wielki brak Duchowieństwa, chętniebym tej potrzebie zaradził. Ufam przecież, że i te trudności z czasem miną*. Wyjaśnienie tak długo nie zmieniającej się sytuacji osobowej w parafii Jednorożec odnajdujemy w liście Wikariusza Generalnego do ks. S. Morki z 5 III 1953 r.: *w obecnych warunkach, kiedy nieustalony jest sposób wyznaczania przez Biskupa Ordynariusza proboszczów i administratorów parafii z pośród duchowieństwa świeckiego czy zakonnego wypada JKs. Proboszczowi przez pewien jeszcze czas opiekować się parafią Jednorożec w charakterze dotychczasowego jej administratora*. Po wojnie brakowało też księży diecezjalnych, bowiem blisko 300 osób czynnie zaangażowanych w życie Kościoła straciło życie z rąk okupanta hitlerowskiego albo jako ofiary reżimu stalinowskiego. W 1948 r. Seminarium Duchowne w Płocku ukończyło 59 neoprezbiterów, co stanowiło spadek o połowę w porównaniu do stanu sprzed wojny. Nie dziwne więc, że biskup nie kierował do Jednorożca nowego proboszcza. Za pozostawieniem ks. S. Morki na stanowisku administratora parafii Jednorożec przemawiało też to, że żaden z okolicznych proboszczów nie miał tak dogodnego dojazdu do Jednorożca jak proboszcz z Drążdżewa. W sytuacji braku wolnych księży świeckich lub zakonnych biskup prosił ks. Morkę o pozostanie w Jednorożcu[123].

121 W liście rady parafialnej czytamy, że kiedy biskup przebywał w Jednorożcu (zapewne w czasie wizytacji w 1949 r.), oznajmił parafianom, że nie otrzymają stałego proboszcza przez okres *do ośmiu lat*. Wierni po wyjeździe marianów czekali na ich powrót, a kiedy ci nie przybyli na uroczystość Wszystkich Świętych, byli niezwykle zasmuceni. Upoważnili Bronisława Kulasińskiego (1924–2006), członka rady parafialnej, by zebrał ofiary na msze za dusze w czyśćcu cierpiące, które planowano zamówić u marianów. Zebrano sumę 1700 zł. Jednak *w dzień zaduszny ks. Proboszcz ktury administruje naszą parafią, poskończonej Mszy św. a pominąwszy ceremonji i obrzędów przy katafalku, przepełniony zemstą udał się do powiatowej Komendy celem oskarżenia wyżej wspomnianego Kulasińskiego jak również i sołtysa. za zbieranie ofiar dla księży Marjanów. proboszcz uwarzał że zostaną uwięzieni, ale jednak nie udała się niewinna zasadzka zemsty wywołanej przez proboszcza a obydwaj zostali zwolnieni, a ofiarę powierzoną dla Księzy Marjanów domieścił w całości. Proboszcz stale brnie nienawiścią do tych parafian kturzy mając pisma proboszcza wyrażenia zgody, na staranie się u Księdza Biskupa o stałego księdza Proboszcza, wyzywając ich z ambony, od djabłów, Marjawitów, i Baptystów, proboszcz ztej nie nawiści, zemsty, i chciwości ktura go opanowała dopuszcza się rozmaitych faktów* [pisownia oryginalna – przyp. M.W.K.]. Należały do nich: wyniesienie Najświętszego Sakramentu do zakrystii bez schowania go do tabernakulum; podzielenie komunikantów na pół podczas komunii w dniach rekolekcji (9–12 XII 1952), a następnie, po tym, jak skończył się zapas komunikantów, przyniesienie z plebanii opłatków zwiniętych w gazetę i rozdawanie ich jako komunii po krótkiej modlitwie. Tamże, List rady parafialnej, 2 I 1953, załącznik do listu z Sekretariatu Prymasa Polski do Kurii Biskupiej Płockiej, 23 I 1953, nr 304 [anup]; tamże, List rady parafialnej, 24 II 1953, nr 676 [anup].

122 Tamże, List ks. S. Morki, 16 I 1953, nr 154 [anup]; tamże, List ks. S. Morki, 2 II 1953, nr 365 [anup]; tamże, List rady parafialnej, 3 III 1953, nr 787 [anup].

123 AKDP, APJc 1949–1991, List Wikariusza Generalnego, 5 III 1953, nr 676 [anup]; AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1949, s. 1 [anup]; L. Müllerowa, *Diecezja płocka w okresie powojennym…*,

Miejscowi parafianie nie zaprzestawali wysyłać delegacji do Płocka i za pośrednictwem dziekana przasnyskiego prosić o stałego duszpasterza. Dziekan w liście do biskupa z 2 VII 1953 r. pisał: *Ostatnio były niewiasty i ze łzami prosiły o stałego duszpasterza. Jest to zaiste dowód wielkiej jeszcze wiary ludu naszego, który w ten sposób wypowiada tęsknotę swą za kapłanem katolickim, pragnąc mieć go wśród siebie*[124].

320. Ksiądz Stefan Morko jako kuracjusz, 1955 r.

W sierpniu 1953 r. pojawiła się informacja, że parafię w Jednorożcu ma objąć ks. Józef Wójcik, dotychczasowy proboszcz w Parciakach. W świetle pisma brastewnego Teofila Tańskiego (1906–1975) i prezesa rady parafialnej Bronisława Furmana (1901–1988) *cała parafja jest niezadowolona*[125]. Niemniej z dniem 15 X 1953 r. ks. J. Wójcik objął administratorstwo parafii w Jednorożcu. Ksiądz S. Morko prosił, by mógł pozostać w Jednorożcu do 5 listopada w celu m.in. odpowiedniego przygotowania plebanii dla swego następcy, ale bp T.P. Zakrzewski odmówił[126]. Ksiądz J. Wójcik objął placówkę w Jednorożcu w wyznaczonym terminie, czyli 26 X 1953 r. Jego dobytek na gumowym wozie przewiózł z Parciak do Jednorożca Władysław Przybyłek (1907–1990)[127].

Niefortunny – mogłoby się wydawać – przebieg wydarzeń nie sprawił, że relacje się popsuły. Parafianie z Jednorożca licznie stawili się na uroczystość jubileuszu 25-lecia kapłaństwa ks. S. Morki w 1957 r.[128]. Ksiądz J. Wójcik wielokrotnie zastępował drążdżewskiego proboszcza, gdy ten wyjeżdżał do uzdrowiska w Krynicy[129]. Także ks. J. Wójcik miał problemy zdrowotne,

s. 412–413; Z. Zieliński przy współudziale S. Bober, *Kościół w Polsce…*, s. 45–47.

124 AKDP, APJc 1949–1991, List dziekana przasnyskiego z 2 VII 1953, nr 1809 [anup].

125 ADP, Teczka osobowa: ks. Stefan Morko †17 VIII 1974 r., sygn. 215, k. 47; AKDP, APJc 1949–1991, List B. Furmana i T. Tańskiego, 9 X 1953, nr 2813 [anup].

126 Ksiądz Morko twierdził, że do czasu przybycia nowego administratora farba w plebanii, gdzie rozpoczęto remont w połowie października, nie zdąży wyschnąć. Pragnął otrzymać część ofiar zebranych podczas Zaduszek m.in. jako zapłatę za bezinteresowną posługę podczas choroby poprzedniego proboszcza w Jednorożcu, ks. S. Bernatowicza. Swoją prośbę motywował tym, że z własnych środków spłacił długi zmarłego kapłana. Proponował, że ks. Stanisław Szczepkowski, mający objąć Parciaki po ks. J. Wójciku, otrzyma specjalną zapłatę za Zaduszki, jeśli translokaty zostaną przesunięte na 5 listopada. W rezultacie odmowy biskupiej ks. Morko z pokorą przyznał, że jego żądania były *nieprzemyślane, bezsensowne i karygodne*. Usprawiedliwiał swoje zachowanie wycieńczeniem fizycznym z powodu wyczerpującej pracy w szkole (36 godzin w Jednorożcu i Drążdżewie), *nie licząc innych zajęć duszpasterskich.* ADP, Teczka osobowa: ks. Józef Wójcik †7 II 1982 r., sygn. 283, k. 99; tamże, Teczka osobowa: ks. Stefan Morko †17 VIII 1974 r., sygn. 215, k. 45, 49.

127 ADP, Teczka osobowa: ks. Józef Wójcik †7 II 1982 r., sygn. 283, k. 97; AKDP, List bp. T.P. Zakrzewskiego, 24 X 1953, nr 2905/53 [anup]; tamże, List ks. S. Morki, wpł. 7 XI 1953, nr 3059 [anup]; relacja Józefa Przybyłka z Jednorożca (2019).

128 AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 31–32 [anup].

129 Znajdował się tam Dom Wypoczynkowy dla Księży (willa „Echo"), który współpracował z Okręgową Komisją Księży przy ZBoWiD. Pobyt był płatny – koszt jednego dnia to 8 zł. W przypadku niemożności zapłaty takiej kwoty kapłani, chcący się udać na wypoczynek, składali podanie do OKK z prośbą o zwolnienie z opłat. W liście do OKK w Warszawie z 25 IX 1954 r. ks. S. Morko pisał: *Mam wiele do zawdzięczenia O.K.K., iż dała mi możność przeprowadzenia kuracji w Krynicy*. Po uzyskaniu zgody kierownictwa pensjonatu na przedłużenie kuracji dziękował listownie za szansę na podratowanie zdrowia i życzliwość władz O.K.K., dzięki którym, będąc w Krynicy, otrzymał zapomogę i zasiłek. Chwalił też warunki: *czuję się jak w raju. Atmosfera przemiła. Wikt – pierwszorzędny. Kierownictwo*

z którymi zmagał się przez lata. Dlatego też, podczas jego wyjazdów np. do sanatorium w Białym Dunajcu, w pracy duszpasterskiej w parafii Jednorożec zastępowali go inni księża.

Stosunki między wiernymi parafii Jednorożec a ks. J. Wójcikiem były życzliwe, zarówno w opinii jednej, jak i drugiej strony. W protokole wizytacyjnym z 1954 r. bp P. Dudziec zanotował: *Z tego, co dotąd zrobił, a także z wzajemnego życzliwego stosunku wiernych do księdza, spodziewać się można, że potrzeby miejscowe znajdować będą swe zadośćuczynienie*[130]. Proboszcz tak opisał uroczystość 25-lecia swojego kapłaństwa jesienią 1964 r.: *odbyła się pod koniec października.* (…) *Na tej uroczystości byli wszyscy parafianie i dużo księży z dekanatu. Parafianie złożyli ks. proboszczowi szczere, a serdecznie życzenia, ażeby nigdy parafii Jednorożec nie opuścił i pozostał w niej na zawsze. Wyrażało się to wszystko w wierszach i śpiewie całej parafii, która była dla niego oddana i tak go wielce szanowała. Ks. proboszczowi cisnęły się łzy z oczu, widząc dla siebie tyluż gorliwych parafian. Parafianie orzekli, że nigdy ks. proboszcza za tak gorliwą pracę w parafii nie puszczą, aż do śmierci. Życzyli mu dużo zdrowia i żeby pozostał stale w Jednorożcu*[131].

We wspomnieniach mieszkańców ks. J. Wójcik jawi się jako mądry duszpasterz[132]. Był gotów odejść na emeryturę od 1 VII 1978 r. Rada parafialna listem z 6 IX 1978 r. prosiła władze diecezji o pozostawienie proboszcza na stanowisku. Jednak już wiosną 1979 r. wierni parafii Jednorożec prosili o skierowanie do wsi młodego księdza, ponieważ proboszcz chorował od kilku miesięcy i nie był zdolny do pracy. Ksiądz Wójcik został na stanowisku do lipca, by w międzyczasie wykończyć dom, który budował dla siebie przy ul. Jasnej w Jednorożcu. Najpierw musiał uzyskać zgodę na odrolnienie działki, następnie ją wymierzyć i wykupić od gminy (ziemię sprzedawano po niskich cenach). Dokumenty opiewały na Czesławę Mordwę (1935–2018), która był wówczas gospodynią i wraz z księdzem oraz Karoliną Łach (1900–1992), starszą gospodynią, miała zamieszkać w mieszkaniu. Ksiądz J. Wójcik zatrudnił robotników do pomocy przy stawianiu domu. Budowa trwała ok. 2–3 lata. C. Mordwa i K. Łach zajęły jeden pokój, kapłan dwa. W mieszkaniu była też kuchnia[133].

Po przejściu na emeryturę 1 VII 1979 r. ks. Wójcik mało wychodził z domu, ale jeśli pojawiał się na ulicach wsi, to najczęściej na ul. Jasnej, gdzie w prywatnym domu rodziny Bednarczyków działało przedszkole. Rozdawał wówczas dzieciom cukierki.

troszczy się o nas tak – jak matka o dzieci. Nie brak nam niczego – chyba tylko ptasiego mleka. Dlatego też wszyscy tu są zadowoleni. Atmosfera rodzinna. Biblioteka bogato zaopatrzona. Czasopism – gromada. Radość była o tyle zasadna, że dla ks. Morko był to pierwszy urlop w czasie ponaddwudziestoletniej pracy duszpasterskiej. Kapłani przebywający w ośrodku mogli odprawiać msze, o ile przywieźli ze sobą stosowne pozwolenie od władz diecezjalnych. AAN, GKK, sygn. 263, s. 59, 64, 66–67; ADP, Teczka osobowa: ks. Stefan Morko †17 VIII 1974 r., sygn. 215, k. 50–51.

130 AP, Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979], DW, 1954 [anup].

131 AP, Kronika ks. J. Wójcika, s. 46–47 [anup].

132 Marian Deptuła (*1947) zapamiętał szczególnie następujące wydarzenie: *Otóż, gdzieś chyba w 3-ciej klasie, przygotowując się do I i II komunii świętej, na lekcji religii prowadzonej przez ks. Wójcika w szkole, powtarzaliśmy głośno odpowiedzi na pytania katechizmowe:*
– Kto Cię stworzył? Pan Bóg mnie stworzył.
– Co znaczy stworzyć?. Stworzyć znaczy uczynić coś z niczego.
W pewnym momencie chyba trochę narozrabiałem bo ksiądz do mnie: „Maniek, a ciebie kto stworzył?" Ja, taki trochę zaskoczony, ale i… onieśmielony, jako że z księdzem (jako ministrant) byłem „za pan brat", odpaliłem: „Mamusia". Ksiądz popatrzył na mnie chyba ze zgorszeniem, ale i wyrozumiałością, bo do całej klasy powiedział: „Urodziła Cię Mamusia ale Pan Bóg obdarzył cię duszą nieśmiertelną". Do dzisiaj mając ten cytat w pamięci, nie mogę się nadziwić, jaki to był mądry ksiądz. M. Deptuła, *Jednorożec…*, s. 104–105.

133 Dom należy obecnie do potomków Stanisławy Kosały (*1941), siostry Czesławy Mordwy. Relacja Jana Bakuły z Jednorożca i Jana Skały ze Stegny (2019) oraz Cezarego Wójcika z Jednorożca (2020).

Za pozwoleniem biskupa, z powodu odległości do kościoła, warunków pogodowych oraz złego samopoczucia, odprawiał msze w mieszkaniu[134]. Zmarł 8 II 1982 r., a jego pogrzeb w Jednorożcu zgromadził wielu wiernych. Grobem przez wiele lat opiekowała się, podobnie jak nagrobkiem ks. S. Bernatowicza, Czesława Mordwa. Nowy nagrobek wystawił ks. A. Kron.

Ksiądz J. Krynicki, od 1979 r. proboszcz w Jednorożcu, zajął się gromadzeniem planów i materiałów na budowę nowego kościoła. W 1983 r. grupie wiernych nie spodobał się zatrudniony przez niego murarz spoza parafii. Zażądali też większego wpływu na kształt budowy oraz kontroli nad finansami inwestycji. W protokole z przejęcia parafii przez kolejnego duszpasterza czytamy: *Na skutek niewłaściwego zachowania części parafian* [proboszcz – przyp. M.W.K.] *zrezygnował z parafii i budowy kościoła*[135].

Ksiądz M. Mech, od 1983 r. jednorożecki proboszcz, był przez wielu ceniony ze względu na swoją stanowczość i zdolności organizatorskie. Sam po latach pisał: *Pracując w Jednorożcu, nauczyłem się, że należy od parafian wymagać, ale równocześnie być dla nich dobrym, współczującym, zawsze chętnym do pomocy, szczerym i hojnym. Taka postawa księdza zjednuje mu życzliwość wiernych. Przekonałem się, że nie dają się oni w życzliwości i hojności wyprzedzić*[136]. Wyrazem wdzięczności za trud budowy kościoła była propozycja rady parafialnej z 1986 r., by prochy kapłana spoczęły w grobowcu w jednorożeckiej świątyni. Kryptę przygotowano, ale nie została wykorzystana[137].

W 1996 r. Z. Cierliński zapisał: *Niestety nie wszystkim się podobał, skargi do biskupa, a że był ambitny, poszedł, zostawił taki piękny pomnik po sobie. Wszyscy go szkodują, nawet ci wrogowie jego, ale się nie wróci*[138]. Ksiądz M. Mech przybył do parafii z konkretnym zadaniem. Kiedy udało się zbudować kościół, czuł, że mógł spokojnie odejść z Jednorożca. Ówczesny kościelny Edward Sobieraj (*1936) swojego pracodawcę wspominał dobrze: *Ks. Marian Mech był bardzo wymagającym proboszczem, ale bardzo dobrym i uczciwym człowiekiem*[139].

Po odejściu ks. M. Mecha z Jednorożca wierni odwiedzali go w kolejnej placówce, którą objął – w Miszewku Murowanym. Pewnego razu odwiedzili go chórzyści z Jednorożca wraz z organistą Bogdanem Jakubowskim. Kapłan nie wiedział o niespodziance – chórzyści zaśpiewali na mszy, którą odprawiał, a organista zagrał na akordeonie[140]. Współcześnie ks. M. Mech odwiedza parafię Jednorożec. Zaproszony został na uroczystość stulecia parafii Jednorożec 15 VIII 2016 r. Parafianie podziękowali mu – w trzydziestą rocznicę budowy kościoła – za trud pracy w Jednorożcu. Był zapraszany na odpusty parafialne.

W dniu 15 VIII 1991 r., podczas mszy odpustowej, odbyło się przejęcie parafii przez ks. S. Muzala oraz pożegnanie dotychczasowego proboszcza. Jak zapisał ten pierwszy w kronice, *Ks. Dziekan dekanatu Przasnyskiego Ks. Kanonik Tadeusz Niestępski wygłosił*

134 ADP, Teczka osobowa: ks. Józef Wójcik †7 II 1982 r., sygn. 283, k. 4–5, 41, 29–30v, 105–106, 131–132, 135, 137, 142; ADKP, APJc 1949–1991, List rady parafialnej z Jednorożca, 26 IV 1979, nr 2753.

135 ADKP, APJc 1949–1991, PT, 1991, s. 1 [anup].

136 M. Mech, *Moje doświadczenia…*, s. 21.

137 AP, Protokoły wizytacyjne dziekańskie par. Jednorożec, Pismo rady kościelnej, 1986 [anup]; relacja Arkadiusza Gomółkiewicza z Jednorożca (2020).

138 Z. Cierliński, *Na północ od Przasnysza…*, s. 14.

139 Relacja ks. M. Mecha (2016); relacja Edwarda Sobieraja z Jednorożca, [w:] K. Maluchnik, *Struktura i organizacja parafii pw. św. Floriana…*, s. 124.

140 Relacja Jana Bakuły z Jednorożca i Jana Skały ze Stegny (2019).

kazanie, w którym pożegnał dawnego proboszcza (…). *Ks. Kanonik Marian Mech nie chciał żadnego pożegnania, żadnych delegacji, żadnych kwiatów. Ks. Kanonik Tadeusz Niestępski wezwał do zastanowienia się parafian z Jednorożca, albowiem już któryś z kolejnych Proboszczów odchodził z żalem i łzami w oczach. Oczywiście w kościele powstał szum, a przed kościołem byli oburzeni parafianie na Ks. dziekana, że im przy ludziach wstydu narobił.* Powitanie ks. S. Muzala wedle jego relacji wypadło mało okazale: *Mnie też tak przyjęto, jak poprzednika żegnano, tj. jedna Pani z churu* (*sic*!) *i jedna z kręgu rodzin podała kwiaty, życząc wytrwania. Żadne dziecko, ani nikt z Rady Parafialnej nie raczył przywitać. Byli w kościele, ale naburczeni i obojętni. Nie zaprosiłem nikogo na plebanię – takie przyjęcie i takie zaproszenie. Chociaż pragnąłem ożywić to życie parafialne, ale wieje z każdego kąta grubiaństwo i lekceważenie księży. Odczułem boleśnie telefony z „życzeniami"*. Z czasem sytuacja się unormowała. W dniu 4 VI 1995 r. ks. S. Muzal obchodził 50. rocznicę święceń kapłańskich. Tak opisał ten dzień w kronice parafialnej: *Koło Gospodyń przygotowało wiersze i śpiewy. Muszę dodać o pięknych dekoracjach i wieńcach*[141]. Natomiast ówczesny kościelny E. Sobieraj po latach tak mówił o proboszczu: *Obowiązkami i porządkiem trzeba było się zajmować we własnym zakresie. Proboszcz nie przywiązywał wagi do porządku i nie dbał o porządek, ale był dobrym człowiekiem*[142].

Na temat relacji pomiędzy księżmi w parafii Jednorożec można mówić, analizując jedynie okres od probostwa ks. M. Mecha, kiedy do parafii Jednorożec przydzielono stałego wikariusza. Nie mamy bowiem źródeł mówiących o stosunkach pomiędzy proboszczami parafii Chorzele a posługującymi w Jednorożcu kapłanami z lat 1862–1916. Relacje między proboszczem a wikariuszem układały się różnie[143]. W okresie probostwa ks. A. Krona współpraca duszpasterzy zawsze oceniana była jako wzorowa lub bardzo dobra.

Wracając do tematu stosunków wiernych z duszpasterzami parafii, należy zaznaczyć, że parafianie szanują księży. Dają temu wyraz, zapraszając ich na wszystkie najważniejsze spotkania lokalne – uroczyste sesje rady gminy, spotkania opłatkowe itp.[144]. W Wielki Czwartek z okazji rocznicy ustanowienia sakramentu kapłaństwa przedstawiciele dzieci i młodzieży przekazują kapłanom pracującym w parafii kwiaty wraz z życzeniami oraz zapewnieniem o modlitwie. Najbardziej przywiązana do duszpasterzy wydaje się

141 AP, Kronika ks. S. Muzala [b.n.s.] [anup].

142 Relacja Edwarda Sobieraja z Jednorożca, [w:] K. Maluchnik, *Struktura i organizacja parafii pw. św. Floriana…*, s. 124–125.

143 Ze źródeł wynika, że nierzadko ks. M. Mech musiał radzić sobie sam w duszpasterstwie, jak np. w 1983 r., kiedy zapisano, że wikariusz ks. W. Chełchowski *nie angażuje się w duszpasterstwo i nie pomaga.* Na temat relacji między proboszczem a wikariuszem za ks. S. Muzala ten drugi po objęciu parafii zanotował: *Zgodnie z umową z ks. Biskupem Romanem Marcinkowskim na dalsze miesiące miał pozostać ks. Prefekt Zbigniew Załęcki. Już 25 sierpnia (a więc 10 dni później) przyjechał z nominacją w ręku Ks. mgr Wojciech Goryszewski*. Nastała trudna sytuacja, bowiem *ludzie zaczęli szemrać przeciwko mnie, że ledwo przyszedł, a już ich „kochanego" wypędził. Cóż miałem robić? Milczałem, cierpiałem i przeżywałem gorycz umowy z Ks. Biskupem Romanem Marcinkowskim*. Początkowe oburzenie tą niespodziewaną zmianą szybko zmieniło się w serdeczność ze względu na postawę wikariusza: *Z całą szczerością piszę w tej kronice o pięknej, życzliwej postawie Ks. mgr Wojciecha Goryszewskiego wobec mojej osoby. Byłem po ciężkiej operacji w W-wie, operacji nowotworowej i niebezpiecznej. Pozostawałem pod kontrolą szpitala na Banacha w W-wie. Byłem wzywany na leczenie i kontrole. Zawsze znalazłem zrozumienie i oszczędzanie mnie przed wysiłkami* – zapisał ks. S. Muzal. W 1993 r. proboszcz zanotował: *W dniu 1-ym września rano w kancelarii czeka młodzieniec ubrany młodzieżowo,* (…) *przedstawia się, że ma nominację w kieszeni na wikariusza w Jednorożcu.* (…) *od 1.IX 1993 r. ks. Robert Pękała jest wikariuszem. Neoprezbiter.* (…) *Praca z ks. Robertem układa się dobrze, ale on czuje się źle, że jest na wsi, uważa, że powinien być zatrudniony w mieście*. Ksiądz S. Muzal jesienią 1993 r. zapisał, że *Dzieci szybko polubiły ks. Roberta, bo wiele czasu spędza z nimi na spacerach.* (…) *Już komuś się nie spodobało, że Ksiądz Robert mało mówi kazań. Nie zwracam na ludzkie gadanie uwagi, ale Ksiądz Robert się tym przejął i zaczął systematycznie kazania mówić. Dobrze się stało, bo i ja czegoś się od Niego nauczę.* Brakuje relacji o kontaktach z innymi wikariuszami. ADKP, APJc 1949–1991, KWD, 1983 [anup]; AP, Kronika ks. S. Muzala [b.n.s.] [anup].

144 AUG, Kronika [1973–1988, 1998–2002 cz. 2] [b.n.s.] [anup].

młodzież, szczególnie jeśli wikariusz opiekuje się jakąś grupą parafialną. W sierpniu 2008 r., kiedy z parafii odchodził ks. A. Gromadzki, członkowie i członkinie „oazy" parafialnej zorganizowali ognisko pożegnalne, a na pamiątkę pobytu w parafii oraz współpracy z młodzieżą podarowali mu koszulkę ze zdjęciem grupy oraz podpisami wszystkich zaangażowanych w ruch oazowy. Proboszcz udostępniał teren Poświętnego na różnego rodzaju wydarzenia kulturalno-sportowe, jak np. półkolonie parafialne, ogniska, zawody sportowe, festyny, wystawę plenerową, Dzień Dziecka itp., a teren tzw. Księdzowego Pola na rekonstrukcje walk pierwszowojennych.

Niemniej można tu przywołać gorzkie słowa obecnego proboszcza, które charakteryzują sytuację w parafii w II poł. XX w. W 2016 r. ks. A. Kron mówił, że *wszyscy kolejni proboszczowie mieli z tutejszymi parafianami problemy. Mile zaś są tu wspominani tylko proboszczowie, którzy odeszli. – Zaraz po wojnie nie było w Jednorożcu żadnego księdza* (…). *Ksiądz z Drążdżewa dojeżdżał tutaj na rowerze, a kobiety rzucały w niego kamieniami. Przez pięć lat był tu ksiądz Krynicki, ale i on tutejszym parafianom nie dogodził*[145]. Wypowiedź pojawiła się po publikacji listu części parafian, zawierającego zarzuty kierowane w stronę proboszcza. List do „Tygodnika Ostrołęckiego" wywołał odpowiedź innej grupy parafian, która napisała: *Wstydźmy się, że nie potrafimy podziękować proboszczowi za to wszystko co zrobił i robi dla naszej parafii, tylko rzucamy mu kłody pod nogi*[146]. Opisana sytuacja jest przykładem konfliktu wynikającego przede wszystkim, jak się wydaje, z niewiedzy na temat konkretnych zobowiązań i zadań, jakich podejmują się kapłani, ogromu obowiązków, jaki na nich spoczywa w związku z pracą w parafii, i trudności logistycznych, jakie napotykają, opiekując się grupą ponad 3 tysięcy parafian.

Świadectwem pamięci o zmarłych duszpasterzach jest modlitwa za nich podczas wypominek rocznych, czytanych przed mszami w niedziele. Od 1945 r. przywoływano ks. S. Bernatowicza, pozostałych księży grupowo (bez wymieniania nazwisk). W 1952 r. wymieniano dodatkowo ks. I. Połubińskiego. W roku 1979/1980 w wypominkach wymieniano ks. I. Połubińskiego, ks. J. Ciesielskiego, ks. S. Bernatowicza, ks. W. Woźniaka, ks. Kamińskiego, ks. S. Morkę, od 1982 r. ks. J. Wójcika. Obecnie podczas wypominek podaje się nazwiska wspomnianych księży (oprócz ks. W. Woźniaka) i ks. S. Muzala[147].

145 M. Jabłońska, *Proboszcz z Jednorożca odpiera zarzuty parafian*, TO, 2016, 35 (1903), s. 6.

146 W liście czytamy też m.in.: *W artykule pewna grupa osób ma żal do proboszcza, że odgórnie ustanowił stawki na sakramenty – stało się tak choćby w przypadku bierzmowania i komunii świętej. Na zebraniu do I komunii świętej proboszcz pyta rodziców, czy chcą fotografa i mówi im, ile to będzie kosztowało, plus do tego dochodzi obrazek pierwszokomunijny, gdzie również przedstawia jego kwotę. Resztę zaś składek ustalają rodzice, co przeznaczają na wystrój kościoła, Dar Ołtarza i kwiaty w podziękowaniu dla księży, katechetek i pracowników kościoła. Bierzmowaniem zaś zajmuje się ksiądz wikariusz, który to sam ustala kwotę i wszystko kupuje.* (…) *Wielokrotnie podczas jakichkolwiek zbiórek pieniężnych ksiądz ogłasza zebraną kwotę na określony cel, nie narzucając nikomu wielkości ofiary, np. jak to było podczas malowania kościoła, czy jak to jest w przypadku kwoty na kwiaty do Grobu Pańskiego oraz na zakup drewna opałowego do ogrzania naszej świątyni zimą.* (…) *ksiądz proboszcz kupuje pewne rzeczy, m.in. ciągnik do koszenia trawy, wykaszarki* (…) *oraz rzutnik, do którego dołożył pieniądze, a reszta była od darczyńcy. Ponadto co miesiąc kupuje komunikanty, wino mszalne, hostię, oleje do świec oraz opłaca rachunki za prąd, płaci podatki jak każdy z nas, a skądś też pieniądze musi na to mieć! Funduje także corocznie od kilku lat dla chórów statuetki oraz drobne upominki podczas Przeglądu Pieśni Wielkanocnych. Kupuje do kościoła świeże kwiaty, kupuje również kwiaty, które są posadzone wokół świątyni, i nie ogłasza, żebyśmy na to dawali. Niektórzy parafianie mają żal, że odszedł nasz wikary* [ks. Z. Kierzkowski – przyp. M.W.K.] *i obwiniają o to proboszcza. Pisali, że głosi piękne Słowo Boże, ale samo słowo Boże z ust wikarego nie wystarczy.* Zwrócono uwagę, że poprzednik, ks. T. Czarnowski, oprócz posługi kapłańskiej organizował półkolonie parafialne dla dzieci i Szlachetną Paczkę dla rodzin w trudnej sytuacji, spływy kajakowe dla młodzieży, ogniska dla ministrantów oraz jeździł z młodzieżą m.in. na pielgrzymki do Rostkowa i Płonki Kościelnej. Prowadził również KSM. *Piszą do nas. Po artykule „Proboszcz odpiera zarzuty parafian". Nie pozwolimy zmienić naszego ks. Andrzeja*, TO, 2016, 37 (1905), s. 6.

147 AP, Księga ogłoszeń kościelnych (wypominki i zapowiedzi) Jednorożec, sygn. VII. 17/V [b.n.s.]; tamże, Wypominki [1952] [b.n.s.] [anup]; tamże, Wypominki Roczne Jednorożec 1981/1982 [b.n.s.] [anup].

Charakteryzując stosunki miejscowych księży ze świeckimi, warto poczynić kilka uwag na temat przestępczości. W historii parafii Jednorożec kilkukrotnie zdarzały się kradzieże, a przynajmniej tyle razy zostały odnotowane w źródłach.

Niedługo przed przyjazdem do Jednorożca małżeństwa Aleksandra (1875–1945) i Marii (1869–1953) Macieszów, na przełomie czerwca i lipca 1914 r. okradli ks. J. Ciesielskiego, *ale* (…) *nie swoi, to złodzieje z Warszawy, tacy prawdziwi, jak się patrzy, z narzędziami*[148]. W 1967 r. zanotowano *drobną* kradzież na plebanii. Po złapaniu złodzieja proboszcz *zachował się taktownie*[149], choć trudno powiedzieć, co miało oznaczać to określenie. W lutym 1992 r. *z budynków gospodarczych z piwnicy ukradziono 2/5 materiału na posadzkę w prezbiterium. Były to płyty marmurowe. Śledztwo wykazało, że ukradł ktoś dobrze zorientowany.* (…) *domysły o ślady kryte kierują się do tych, którzy wywozili zboże ks. Mariana Mecha* (…). *Kradzież płyt widziała jedna osoba* (…) *Zgłoszono kradzież do komendanta miejscowego, ale nic nie znaleźli, bo to rodzina i nie powiadomili policji w Przasnyszu*[150]. W 1995 r. zaś, w nocy z 28 lutego na 1 marca (w Środę Popielcową), do budynku plebanii włamała się czwórka młodych ludzi. Ksiądz S. Muzal zapisał w prowadzonej przez siebie kronice: *Włamanie miało charakter rabunkowy. W-g ustaleń policji straty dokonane przez złodziei wyniosły 5 milionów złotych dawnych, w rzeczywistości były dużo wyższe*, bowiem, jak kapłan podał do wiadomości parafianom, *np. pokradziono serwisy, sztućce i to, co było pod ręką.* W listopadzie 1996 r. udało się odkupić ukradziony młot[151].

Wiara w życiu mieszkańców. Zwyczaje lokalne

W literaturze przedmiotu jako cechy polskiej religijności ludowej wskazuje się: nacjonalizm wyznaniowy (religia jako kryterium narodowościowe, Polak katolik); społeczno-narodowy charakter kultu religijnego (religijność ludowa jest zbiorowa i buduje więzi lokalne, regionalne i narodowe, czemu służą miejscowe centra kultu lub ośrodki pielgrzymkowe); związek między religijnością ludową a życiem codziennym (religia towarzyszy wszystkim ważnym wydarzeniom w życiu jednostki – chrzest, małżeństwo, śmierć – ale także jest związana ze smutkami i radościami dnia codziennego, co wyraża się w kulcie patronów ludzkich trosk oraz silnym kulcie maryjnym); sensualizm wraz z magicznym rytualizmem (realistyczne interpretowanie symboli religijnych, kult konkretnych obrazów Matki Boskiej); ubóstwo doktrynalne (odejście od kwestii intelektualnych, brak lektury Pisma Świętego i pogłębiania wiedzy religijnej); rytualizm i tradycjonalizm (centralna rola obrządku religijnego jako decydującego elementu

148 A. Chętnik pisał wówczas, że tylko nowsze kurpiowskie chaty miały zamki i okucia w drzwiach. Dawniej Kurpie nie znali złodziejstwa, więc nie ryglowali drzwi. Na noc zamykali drzwi jedynie żerdzią od wewnątrz. *Złodziej nie tyle, że miał co kraść, ile raczej obawiał się, by za kradzież nie zapłacił głową, gdyż zazwyczaj nad złodziejem czynili samosąd, którego finałem była śmierć.* Poza tym w Jednorożcu przed I wojną światową mówiono: *U nas ludzie do złodziejstwa są za głupie.* Ksiądz F. Flaczyński w 1933 r. podsumował: *poszanowanie cudzej własności* (…) *stoi na Kurpiach o wiele wyżej, niż gdzieindziej.* Szerzej na temat wyprawy A. Macieszy zob. M.W. Kmoch, *Fotografie z miejscowości Jednorożec…*, s. 75–101. ADP, F. Ossowski, *Kościół katolicki w diecezji płockiej…*, s. 6–7; TNP, Rękopisy Marii Macieszyny, sygn. 457, k. 30; Nierad. [F. Flaczyński], *Z Puszczy Kurpiowskiej*, GM, 1 (1933), 54, s. 4; A. Chętnik, *Chata kurpiowska…*, s. 80.

149 ADP, Teczka osobowa: ks. Józef Wójcik †7 II 1982 r., sygn. 283, k. 85.

150 AP, Kronika ks. S. Muzala [b.n.s.] [anup].

151 AP, Parafia św. Floriana w Jednorożcu 1999 r., Księga przychodów i rozchodów Parafii pw. św. Floriana w Jednorożcu, Rok 1996, s. 11 [anup]; tamże, Ogłoszenia duszpasterskie [1994–1999], [b.n.s.] [anup]; M. Bubrzycki, *Skok na plebanię*, TO, 14 (1995), 15, s. 9.

życia religijnego, powtarzalność, opór wobec prób wprowadzenia reform kościelnych, w szczególności w liturgii); akcentowanie przeżyciowo-uczuciowej strony religii; mała rola etyki religijnej (moralność sankcjonowana nie religią, a tradycją lub interesem grupy lokalnej); szacunek i przywiązanie do duchowieństwa[152]. Jednocześnie w 1938 r. zwracano uwagę, że *cały ten stosunek wsi do religii i duchowieństwa nacechowany jest jakimś pierwotnym lękiem (mimo buńczucznych odgrażań się, a może właśnie dlatego) przed karzącą ręką surowego Boga*[153]. Z kolei ks. F. Flaczyński, w latach 1930–1935 proboszcz w Baranowie, pisał, że religijność kurpiowska była przede wszystkim zewnętrzna, wynikająca z przekonania, że Boga, jego miłosierdzie i pomoc można zjednać przez praktyki religijne. Kult pomieszany był z zabobonami i praktykami na poły magicznymi[154]. Miejscowa religijność wyrażała się bowiem w zachowaniach i tradycjach kultywowanych w ciągu roku, powiązanych z rytmem prac gospodarskich i religią.

Stanisław Brzozowy (1923–2020) z Jednorożca wspominał, że jego dzieciństwo było trudnym czasem. Życie toczyło się w cieniu powojennej odbudowy i remontu domów oraz budynków gospodarskich. Bieda dnia codziennego, spowodowana m.in. kryzysem gospodarczym w 1929 r., rzutowała też na sposób obchodzenia świąt, np. Bożego Narodzenia[155]. W okresie okupacji niemieckiej *Święta wyglądały tak, jak każdy zwykły dzień, z tym, że w domu był świeżo upieczony chleb. Pomodlono się, zmówiono wspólnie różaniec i... takie były święta!*[156]. Dawniej w parafii Jednorożec w dniu św. Szczepana, pierwszego męczennika, czyli 26 grudnia, rzucano z chóru grochem w kapłana zbierającego ofiary, a także w ludzi wychodzących z Kościoła po zakończonym nabożeństwie. Robili to np. chórzyści i chórzystki. Był to zwyczaj popularny w regionie kurpiowskim. A. Chętnik zanotował, że rzucanie grochem na głowy ludzi miało przypominać kamienowanie św. Szczepana. Groch przynoszono do kościoła w kieszeniach ubrań[157]. Zdarza się, że i dzisiaj, szczególnie podczas zbierania ofiar na tacę, tego dnia rzuca się grochem z chóru. Nie brakowało zwyczajów pogańskich lub zawierających elementy niereligijne.

152 M. Krzywosz, *Cuda w Polsce Ludowej*…, s. 33–35.

153 [Cyt. za:] J. Sałkowski, *Wieś mazowiecka*…, s. 107.

154 Nierad. [F. Flaczyński], *Z Puszczy Kurpiowskiej*, GM, 1 (1933), 45, s. 4.

155 *Choinka była i przed wojną, ale może nie za bardzo w każdym domu. Wszystko przed wojną dużo kosztowało.* (…) *jak u nas po wojnie leśniczy otrzymał przydział na choinki takie, że aż śmiechu warte, np. na całe nadleśnictwo było 100–120 sztuk, to było i dla jednej wsi za mało. Trzeba było po prostu tę choinkę w nocy ukraść albo nie mieć wcale. Ale jaki to był sens obchodzić święta, a choinkę zdobyć nielegalnie?* Drzewko, jeśli już było, strojono w łańcuchy z kolorowego papieru i gwiazdki, ozdoby z papieru i bibuły. Kupione ozdoby choinkowe mieli nieliczni, np. Stanisław (1885–1933) i Leokadia z Berków (1898–1938) Lesińscy po powrocie z emigracji zarobkowej w USA. Po 1945 r. choinki ubierano rano w wigilię, wieszając na drzewku cacka, cukierki, jabłka, anielskie włosy i naturalne świeczki. Jeśli chodzi o wieczerzę wigilijną, to *potraw to przed wojną za wiele nie było.* (…) *Może u bogatszych gospodarzy było lepiej. Ryby mogły być, ale nie kupione, tylko złowione w rzece. Gdy ich ktoś sobie nie złowił, to w sklepie nie kupił, bo nie było za co. Może jeszcze jakieś pierogi z makiem, grzyby* (…). *Bezwarunkowo w każdej rodzinie musiał być drożdżowy placek.* (…) *Kasze i warzywa były z własnej uprawy*. Zgodnie z tradycją *W Wigilię od rana cały dzień był post. Na wieczór, kiedy gwiazdka zaświeciła, dopiero wtedy zaczynała się wieczerza. Śpiewało się kolędy, a w nocy szło na pasterkę – to już obowiązkowo.* (…) *W przeciętnej rodzinie nie było upominków. Nie było na to pieniędzy. Czasami może starsze dzieci wykonywały ręcznie zabawki dla rodzeństwa, ale dostawały je w innym czasie niż Boże Narodzenie. Zadowolenie z tych zabawek było przeogromne, bo prezenty dla dzieci w tamtych czasach były rzadkością. W sklepie nikt zabawek nie widział ani na ulicy, bo ich po prostu nie było.* Z kolei *Kolędnicy odwiedzali raczej bogatszych gospodarzy, tylko u nich mogli liczyć na poczęstunek. Z miasta też przyjeżdżali z ruchomą szopką i chcieli trochę zarobić.* AS, Wspomnienia Stanisława Lesińskiego z USA (spisała K. Lesińska), [mps] 2010–2016, s. 4; relacja Heleny Opalach z Jednorożca (2020); M. Deptuła, *Jednorożec*…, s. 84; J. Grec, *Święta Bożego Narodzenia we wspomnieniach Stanisława Brzozowego*, [w:] *Zapiski Ziemi Jednorożeckiej*…, s. 136–137.

156 AS, Wspomnienia Marianny Piotrak z Mordwów…, s. 9.

157 Z. Szreniawa, *Wigilja i Boże Narodzenie na wsi polskiej*, KW, 111 (1931), 352, s. 16; A. Chętnik, *Kalendarzyk zwyczajów dorocznych*…, s. 27–28; K. Maluchnik, *Struktura i organizacja parafii pw. św. Floriana*…, s. 93–94.

W Wigilię kobiety nie mogły wychodzić z domu, bo miało to przynosić nieszczęście, a jeśli do mieszkania tego dnia wszedł mężczyzna inny niż domownik, zwiastowało to pomyślność. Zwierzęta (krowy i konie) karmiono różowym opłatkiem, który miał chronić je przed chorobami i złym spojrzeniem. Wierzono, że kiedy go zjadły, mogły przemówić ludzkim głosem. Pomyślność w gospodarstwie w Nowym Roku miały zapewnić „nowe latka" – obwarzanki z ciasta *z przylepionym krzyżem prostoramiennym na środku; na krążku przylepiano urobione w palcach z ciasta zwierzęta i ptaki*. Po upieczeniu nowego latka zawieszano je na lnianej nitce do pułapu, w rogu, nad stołem. Niegdyś 6 stycznia święcono nasiona kolendry, które później zaszywano dzieciom w ubrania jako formę ochrony. Na Nowy Rok oraz święto Trzech Króli robiono fafernuchy, pieczone ciasteczka z marchwi, mąki żytniej, miodu i pieprzu, w smaku słodko-pieprzne[158].

W okresie zwykłym między Niedzielą Chrztu Pańskiego a Środą Popielcową w kalendarzu liturgicznym przypadają wspomnienia świętych, czczonych dawniej na Kurpiach w dużo większym stopniu niż dzisiaj. W uroczystość Ofiarowania Pańskiego (Matki Bożej Gromnicznej), 2 lutego, kobiety zanosiły do kościoła gromnice – duże świece, które święcił kapłan. Zapalano je w czasie burz, huraganów i piorunów jako ochronę, dawano je do rąk umierającym. W dniu św. Błażeja (3 lutego) na ranną mszę przynoszono do kościoła świece woskowe owinięte konopiami lub lnem. Następnie takim poświęconym włóknem można było obwiązać chore gardło. W dniu wspomnienia patrona chorych na gardło święcono też świece o specjalnym kształcie – wygięte we wstążkę tak, by można je było podłożyć pod brodę, by dotykały gardła. Zapalano oba knoty. W dniu św. Agaty (5 lutego) do kościoła przynoszono do poświęcenia sól i chleb. Zalecano, by w czasie pożaru taki chleb, zawinięty w chusteczkę, możliwie szybko obnieść wokół płonącego budynku. Wierzono, że dzięki temu wiatr jest w stanie odwrócić się od zabudowań, a gaszenie ognia będzie łatwiejsze. W dniu św. Apolonii (9 lutego) zalecano pościć przez pół dnia. Święta była patronką od bólu zębów. Z kolei 19 marca był okazją do wprowadzenia specjalnych nabożeństw do patrona rzemieślników. W marcu 1938 r. w Jednorożcu zarządzono nowennę do św. Józefa[159].

Na Kurpiach ze Środą Popielcową wiązano trzy zwyczaje. Wieczorem kobiety zbierały się w karczmie lub we wskazanej chałupie i urządzały „konopny taniec". Skakały wysoko ku górze ze śpiewem, *coby konopie wysoko rosły*. Z kolei chłopcy wyciągali z domostw dziewczęta, które w okresie zapustów nie wyszły za mąż. Kazali im ciągnąć za linę kłodę drzewa przez wodę, pilnując, by żadna nie uciekła. Wieczorem *wyprawiali im „fundę" w karczmie*. Trzecim zwyczajem był „dziad i baba". Chłopcy stroili ze słomy kukły dziada i baby, a następnie przytwierdzali je do koła i ciągnęli przez wieś w ten sposób, że raz wyżej był dziad, a raz baba. Po drodze wyciągali panienki z chałup i włączali do zabawy. Wieczorem urządzano ucztę w karczmie. Dopiero po niej zaczynał się prawdziwy post[160]. Zabawy popielcowe polegały też na obsypywaniu dziewcząt popiołem, a łysych mężczyzn grochem[161]. Z kolei w dniu św. Benedykta (21 marca)

158 Relacja Aliny Maluchnik i Bogdana Piotraka z Jednorożca (2020); M. Deptuła, *Jednorożec…*, s. 84; A. Chętnik, *Kalendarzyk zwyczajów dorocznych…*, s. 7–8.

159 AP, Kronika ks. S. Bernatowicza [anup], s. 11; A. Chętnik, *Kalendarzyk zwyczajów dorocznych…*, s. 9.

160 Fónda – pot. pokrycie kosztów związanych z zaproszeniem kogoś do restauracji, fundowanie. A. Chętnik, *Kalendarzyk zwyczajów dorocznych…*, s. 11–12; *Fonda*, [w:] H. Gadomski, M. Grzyb, T. Żebrowski, *Słownik wybranych nazw…*, s. 44.

161 Z. Szreniawa, *Zwyczaje Wielkopostne*, KW, 11 (1931), 81, s. 11.

wrzucano do studni medalik z jego wizerunkiem. Dzięki temu woda z takiej studni była poświęcona i szczególnie służyła chorym, cierpiącym na bóle sercowe[162].

Dawniej podczas procesji rezurekcyjnej na Kurpiach mężczyźni strzelali z z broni palnej, która najczęściej była miejscowym wyrobem. Chłopcy strzelali już w nocy z soboty na niedzielę, a następnie przez całą Wielkanoc, jeśli zebrali się gromadnie[163]. Ze świętami wielkanocnymi jako czasem wiosennego przesilenia wiązało się wiele pogańskich obrzędów. Rozpowszechnione jest polewanie wodą, czyli śmigus dyngus, lany poniedziałek, a na Kurpiach – oblewki. Kultywowaniem zwyczaju zajmowali się i nadal zajmują strażacy. Uroczystość Ducha Świętego (Zielone Świątki) w Jednorożcu wiązała się z *„umajeniem" gałązkami brzozowymi drzwi, okien, czasami wnętrza domu*. A. Chętnik pisał też, że wnętrza mieszkań zdobiono tatarakiem, ustawianym w oknach, zatykanym za belki i obrazy oraz sypanym na podłogę i podwórze[164]. Obecnie zwyczaj ten nie jest kultywowany. Dawniej na Kurpiach w dniu wspomnienia św. Anny (26 lipca) w wielu parafiach ludność pościła przez pół dnia w intencji wyproszenia u świętej ochrony wsi przed burzami. Z kolei 16 sierpnia – na św. Rocha – w Jednorożcu nie było zwyczaju przepędzania bydła przez ogniska[165].

Nie brakowało zabobonów i działań magicznych, np. zaklinania, których nie udało się wytępić co najmniej do połowy XX w., a czasem i dłużej. Wierzono, że zmory kręciły koniom grzywy lub dusiły ludzi nocą; czarty wciągały bydło w parowy i torfowiska, a konie do Orzyca; utopce uniemożliwiały zbieranie muszelek w kanałkach nawadniających łąki; świetliki ogłupiały tak, że nie można było trafić z ogrodów do domu; kłobuki plątały owcom nogi i wpędzały je gdzie nie trzeba; przy kapliczce w tzw. Kaczym Dołku pomiędzy Drążdżewem Nowym a Stegną straszyło; Łysa Górka powstała w wyniku ingerencji sił nieczystych i jest miejscem zlotów czarownic… Czasem wystarczyło zmówić „Pod Twoją obronę", by czort lub inne zło dało spokój. Wierzono też, że diabły lub czarownice przyjmowały postać zwierząt, a niektóre kobiety rzucały na innych uroki. Miały „złe oczy", a żeby sobie z nimi poradzić, należało nosić w kieszeni sól i mijając

162 A. Chętnik, *Kalendarzyk zwyczajów dorocznych…*, s. 12–13.

163 Staropolska tradycja wręcz nakazywała wielkanocne – szczególnie rezurekcyjne – strzelanie, huki, buczenie. Miały nawiązywać do głazów przesuwanych przy grobie Jezusa w Wielką Niedzielę. Dawniej w procesjach rezurekcyjnych nierzadko brało udział wojsko, a przed kościołami oddawano strzały armatnie. W okresie zaborów zabroniono kultywowania tej tradycji. Wróciła po 1918 r., czasem w formie chuligańskiej. Stąd nie dziwią oficjalne pisma wojewody warszawskiego z prośbą o walkę z wybrykami młodzieży, które powodowały kalectwo *nieumiejących się obchodzić z tego rodzaju środkami, a oprócz tego zakłócają spokój publiczny i stają się niejednokrotnie przyczyną pożarów*. Ścigano właścicieli sklepów, którzy mimo zakazu sprzedawali materiały wybuchowe. Edward Kwieciński, aptekarz z Chorzel, w 1922 r. musiał się zobowiązać na piśmie, że przed Wielkanocą nie będzie sprzedawał młodzieży *kali chloricum* i *siarki*. APP, Starostwo Powiatowe w Przasnyszu [1919–1927], sygn. 11, k. 12–13, 15–16; A. Chętnik, *Kalendarzyk zwyczajów dorocznych…*, s. 15.

164 A. Chętnik, *Kalendarzyk zwyczajów dorocznych…*, s. 17–18; M. Deptuła, *Jednorożec…*, s. 99.

165 Na Kurpiach w dniu św. Rocha, patrona od zarazy, składano ofiary w naturze (zboże, len, płótno, żywe kwiaty), święcono i okadzano krowy oraz konie. Przepędzanie bydła przez ogień to ślad dawnych magicznych praktyk walki z morowym powietrzem i pomorem bydła, jakie szerzyły się w XVIII–XIX w. Tego dnia przed kościołem rozpalano ognisko z jałowca i świerczyny. Po przybyciu księdza z kropidłem i wodą święconą ministrant oznajmiał dudnieniem bębna gotowość rozpoczęcia obrzędu. Na plac przykościelny schodzili się gospodarze z inwentarzem, ale najczęściej przyprowadzały go dzieci zobowiązane do wypasu. Zwierzęta po wyświeceniu wodą święcono wpędzano w smugę dymu z ogniska, czemu towarzyszyło dudnienie bębna. Był to wyraz wiary w oczyszczającą moc ognia, broniącego przed chorobami, odpędzającym zło. A. Chętnik, *Kalendarzyk zwyczajów dorocznych…*, s. 21–22; J. Olędzki, *Sztuka Kurpiów*, Wrocław 1970, s. 25; K. Saysse-Tobiczyk, *Na Mazowszu*, Warszawa 1964, s. 129–131.

je, rzucić garścią soli, przeżegnać się albo wykonać gest krzyża przez skrzyżowanie kciuka oraz palca wskazującego[166].

Jak twierdził bp płocki Tomasz Myśliński w liście z 11 X 1853 r., lud *zespolił* pojęcia religijne z *tysiącem baśni, przesądów i zabobonów*. Dawały one o sobie znać w czasie klęsk: suszy, gradobicia, epidemii, burz, pożarów, które przyjmowane były jako „palec Boży", „dopust Boży" lub „kara Boża"[167]. Jednocześnie wierzono w boską opiekę, stąd przed burzą obchodzono podwórze ze święconą wodą i kropidłem, święcąc zabudowania i żegnając je krzyżem. Z pierwszym grzmotem domownicy rozpoczynali odmawianie różańca przy zapalonych gromnicach. W oknach stawiano religijne obrazki. Wybierając się do lasu w poszukiwaniu grzybów, mówiono: *Wchodzę w las, niosę Najświętszej Marii pas, jak tym pasem się opaszę, wszystkie robactwa od siebie odstraszę*. By zapobiec suszy, zbierano np. jajka i zanoszono do proboszcza jako ofiarę, by pomodlił się o deszcz. Kiedy wybuchła II wojna światowa, mieszkańcy zabierali z domów nie tylko artykuły pierwszej potrzeby. Stefania Wróbel z Jednorożca – pomimo protestów rodziny – zapakowała dość dużych rozmiarów obraz Matki Bożej Karmiącej, ponieważ powiedziała, że *bez świętego obrazu nie wyjdzie z domu*[168].

Nie ulega wątpliwości, że w XIX, ale też w XX w., szczególnie w parafiach wiejskich ogólny poziom wiedzy religijnej był niski. Podkreślali to duszpasterze parafii w diecezji płockiej i należy przyjąć, że podobnie było w Jednorożcu i okolicach. Trudno powiedzieć, na ile upowszechnienie katechizacji w XIX w. wpłynęło na podniesienie poziomu wiedzy religijnej ludności wiejskiej. Na pewno katechizacja w parafii i w pewnym stopniu w szkołach, rozwój misji i rekolekcji parafialnych, tak samo jak upowszechnienie prasy i czytelnictwa ludowego (którego zasięgu nie należy jednak przeceniać) wpłynęły na wzrost świadomości religijnej. Zmiany te zapewne następowały powoli, tym bardziej że kler pod zaborem rosyjskim *miał ręce skrępowane, działać mu nie było wolno ani swobodnie nauczać*. W praktyce oznaczało to, że w Królestwie Polskim *lud chętnie garnie się do kościoła, ale pod względem znajomości prawd wiary niżej stoi od naszego* [tj. – galicyjskiego – przyp. M.W.K.] *wieśniaka*[169]. Ważne było przywiązanie mieszkańców do parafii, bowiem – jak pisano w 1901 r. – *Kurp, zapytany do jakiego Kościoła należy, wymienia zwykle parafję, zkąd pochodzi*. Jednocześnie takie odpowiedzi ujawniały niski poziom wiedzy religijnej. W okresie międzywojennym, szczególnie w latach trzydziestych XX w., *wobec coraz bardziej wzrastającego uświadomienia religijnego zmniejsza się liczba ludzi zabobonnych, oczyszcza się i uszlachetnia uczucie religijne, owszem, spotyka się już nieraz* (…) *dusze subtelne, uduchowione, celujące głębokością wiary i przekonania religijnego; ogół wszakże jest jeszcze bardzo daleki od prawdziwego rozumienia religji*[170].

Ze względu na brak źródeł, w których wierni mówiliby o sobie i swojej religijności, dla okresu sprzed powstania parafii Jednorożec, a nawet międzywojnia, należy oprzeć się na opracowaniach oraz opiniach i wypowiedziach ludzi z zewnątrz, najczęściej duszpasterzy i urzędników, mających codzienny kontakt z wiernymi. Przy tym należy

166 D. Staszewski, *Moralność i umoralnienie Kurpiów…*, s. 82; relacja Wiesława Kmocha z Jednorożca, Janusza Mizerka z Drążdżewa Nowego i Haliny Tworkowskiej z Jednorożca (2020); M. Deptuła, *Jednorożec…*, s. 129–131, 140–154.

167 [Cyt. za:] D. Olszewski, *Kultura i życie religijne…*, s. 269, 271.

168 Relacja Janusza Mizerka z Drążdżewa Nowego (2020); M. Deptuła, *Jednorożec…*, s. 119; S.J. Łasman, *Wojenne losy nastolatki*, Kropka–Kalisz 2007, s. 7.

169 [Cyt. za:] D. Olszewski, *Kultura i życie religijne…*, s. 269.

170 Nierad. [F. Flaczyński], *Z Puszczy Kurpiowskiej*, GM, 1 (1933), 45, s. 4; *Z Petersburga*, KW, 81 (1901), 250, s. 9.

podkreślić, że cytowany wielokrotnie D. Staszewski porównywał Kurpiów do ludzi ze swojego środowiska, a jego *Moralność i umoralnienie Kurpiów* to wręcz paszkwil na mieszkańców Zagajnicy, w tym Jednorożca, w którym spędził 12 lat jako sędzia pokoju. Charakteryzował jedynie Kurpiów, a więc mieszkańców Jednorożca, ewentualnie Budzisk, Bud Rządowych, Nakła, może Stegny, która przejmowała część zwyczajów z Jednorożca, nie pozostałych wiosek w okolicy, mających inną etnograficzno-historyczną przeszłość. Obrazu przez niego przedstawionego nie można więc odnieść do całej filii parafii Chorzele w Jednorożcu.

Staszewski zauważył, że wpływ Kościoła na wiernych był wielki i to właśnie on *moralną istotę kurpia urobił*. Jednak religijność mieszkańców nie zniwelowała ich przywar, *ujawniających się w stosunku ich do bliźnich, jak to zawziętość, zazdrość itd. Dla tego też w tym głęboko religijnym ludzie daremnie by szukać głębokiego zrozumienia, przejęcia się i stosowania w życiu codziennem zasad etyki chrześcijańskiej, jak: kochaj bliźniego, jak siebie samego, miłujcie nieprzyjacioły wasze, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom i t. d*. Problem stanowiło też *dość swobodne zachowywanie się młodzieży, zwłaszcza dzieci w kościołach lub na procesjach, gdzie różne popychania się, szturchania, a nawet kłótnie, lub śmiechy nie licują ani ze świętością i powagą miejsca, ani z ogólną pobożnością kurpiów*[171].

Innym niepokojącym zjawiskiem mogło być pijaństwo. W całej diecezji płockiej w połowie XIX w. było ono bardzo rozpowszechnione, co spowodowało zorganizowaną akcję duchowieństwa przeciwko tej pladze[172]. Musiało to przynieść rezultaty, skoro w 1912 r. ks. J. Ciesielski zapisał, że w całej jednorożeckiej filii mogło być najwyżej pięć osób nadużywających alkoholu. Parafianie w ogóle nie pili wódki[173]. Ten stan spowodowany mógł być ślubem trzeźwości, który Kurpie masowo (30 tys. uczestników!) złożyli podczas misji św. w 1857 r. w kościele w Kadzidle[174]. Czy byli wśród nich mieszkańcy Jednorożca i okolic? Możliwe. Z okresu popowstaniowego mamy też informacje o akcji trzeźwościowej rozpowszechnionej w dekanacie przasnyskim, do którego należał Jednorożec i okolice. Proboszczowie sporządzali listy parafian zobowiązujących się do całkowitej abstynencji lub wstrzemięźliwości, dopóki nie zakazały tego władze carskie[175]. Na początku XX w. D. Staszewski zanotował, że miejscowi Kurpie jedynie podczas jarmarków, zapustów, wesel czy świąt spożywali piwo jałowcowe (tzw. *kozicowe*), nigdy zaś nie pili wódki[176]. W „wyrzeczysku" Kurpie mieli wytrwać do końca I wojny światowej, choć już wcześniej głód z 1881 r. oraz emigracja zarobkowa do Prus oraz Ameryki przyczyniły się do wzrostu spożycia alkoholu w regionie[177]. Potwierdza to relacja z 1914 r., informująca o powszechności pijaństwa w Jednorożcu[178]. W 1908 r. zapisano, że *w Jednorożcu sprawiedliwość wymierzają… w karczmie*, co było prawdopodobnie

171 D. Staszewski, *Moralność i umoralnienie Kurpiów…*, s. 5, 9.

172 J. Ziółek, *Walka z alkoholizmem w diecezji płockiej w XIX wieku*, SP, 14 (1986), s. 265–270.

173 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 13 [anup].

174 *Listy o Gubernii Płockiej*, „Kronika Wiadomości Krajowych Zagranicznych", 5 (1860), 106, s. 4.

175 J. Ziółek, *Diecezja płocka w latach 1832–1863*, SP, 3 (1975), s. 300.

176 D. Staszewski, *Moralność i umoralnienie Kurpiów…*, s. 37.

177 Nierad. [F. Flaczyński], *Z Puszczy Kurpiowskiej*, GM, 1 (1933), 63, s. 4; A. Chętnik, *Pożywienie Kurpiów. Jadło i napoje zwykłe, obrzędowe i głodowe*, Kraków 1936, s. 67–68; Ł. Gut, *Kurpie i alkohol w drugiej połowie XIX wieku. Wyrzeczysko*, „Kurpie", 15 (2016), 1–4 (56–59), s. 34–35.

178 *W dzień świąteczny lud rozpija się w karczmie i piwiarni, które prosperują wyśmienicie, nawet kobiety chętnie idą na „ściklankę psiwa", tylko „ściklanki" te bywają ogromnych rozmiarów i rzadko któremu z uczestników udaje się wyjść z karczmy bez pomocy ścian i płotów*. Kurp, *Jednorożec w Przasnyskim*, GP, 7 (1914), 58 (661), s. 3.

przyczyną przeniesienia sądu gminnego IV okręgu (gminy Jednorożec, Baranowo, Zaręby) z Jednorożca do Baranowa, o czym postanowiono 27 VI 1908 r. decyzją Komisji ds. Włościańskich[179].

Kapłani pracujący w Jednorożcu po II wojnie światowej zwracali uwagę na problemy z alkoholizmem. W 1960 r. ks. J. Wójcik mówił, że przy różnych uroczystościach mieszkańcy pili bardzo dużo wódki. Podczas odpustu 15 VIII 1959 r. Gminna Spółdzielna „Samopomoc Chłopska" w jednym miejscu utargowała za wódkę 25 tys. zł[180]. Informacje o przypadkach pijaństwa w parafii i duszpasterskich próbach ograniczenia nałogu pojawiały się w późniejszych sprawozdaniach duszpasterskich i kwestionariuszach wizytacji dziekańskich. Zdarzało się, że problemy z utrzymaniem trzeźwości mieli świeccy pracownicy parafii, ale nie brakowało też pozytywnych wzorców – np. organista Franszek Arczyński *prowadził się trzeźwo, spokojnie i przykładnie*[181]. Jednorożeccy proboszczowie byli członkami Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, powstałej w latach dziewięćdziesiątych XX w. W 2009 r. przy parafii zawiązano grupę anonimowych alkoholików (AA)[182].

Przed I wojną światową na terenie jednorożeckiej filii nie było konkubinatów, choć ks. J. Ciesielski podejrzewał je w środowisku *quasi inteligentnych*[183]. Dominik Staszewski twierdził, że Kurpiów charakteryzowała rozwiązłość płciowa, a ich moralność pozostawiała wiele do życzenia[184]. Kurpie często, wedle opinii ks. F. Flaczyńskiego z Baranowa, grzeszyli przeciw szóstemu przykazaniu, co związane było z rozwiązłością płciową, częstymi zabawami, bezpośrednim charakterem. Byli wiernymi małżonkami, ale nierzadko brakowało im wytrwałości. Wielu wybierało dowolną separację, choć takie przypadki *nie dodawały blasku kurpiowskiej moralności*. Jednocześnie kapłan pisał, że *W każdej parafji na Kurpiach jest kilka, kilkanaście i więcej dziewcząt, które, mimo niezbyt przykładnego otoczenia ani słyszeć nie chcą o zabawach i hulankach, lecz od najmłodszych lat prowadzą życie czyste i pokutnicze zarazem i do śmierci trwają w panieństwie, całe swoje szczęście upatrując w służbie Bożej. I rzecz znamienna, cieszą się one ogólnym szacunkiem swoich ziomków*[185]. Brakuje danych na temat separacji czy konkubinatów z okresu PRL. W 2006 r. notowano w parafii Jednorożec 14 małżeństw niesakramentalnych, w 2010 i 2015 r. *ok. 20*, zaś w 2016 – 19[186].

Na przełomie XIX i XX stulecia mieszkańcy regionu kurpiowskiego, którego część podlegała pod filię w Jednorożcu, w znakomitej większości byli niepiśmienni, co spowodowane było ubóstwem, trudnościami komunikacyjnymi, brakiem zrozumienia potrzeby kształcenia dzieci, wykorzystaniem ich do pracy, ale też manifestacją niechęci do

179 *Przeniesienie Sądu*, GP, 1 (1908), 64, s. 3; X., *Z Puszczy Kurpiowskiej*, GP, 1 (1908), 2, s. 4.

180 IPN BU 0206/147/7, s. 206.

181 AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1989, s. 12 [anup]; AS, Spuścizna Franciszka Arczyńskiego (1913–2011).

182 AUG, Kronika [1973–1988, 1998–2002 cz. 2] [b.n.s.] [anup]; M. Szulc, *Peregrynacja relikwii bł. Karoliny Kózkówny w naszej diecezji*, GK, 2010, 43 (429), s. 11.

183 AP, APJ 1912–1958, KWB, 1912, s. 13 [anup].

184 D. Staszewski, *Moralność i umoralnienie Kurpiów…*, s. 14–15, 39–41.

185 Nierad. [F. Flaczyński], *Z Puszczy Kurpiowskiej*, GM, 1 (1933), 33, s. 4; 37, s. 4; 38, s. 4; 42, s. 4; 43, s. 4; 55, s. 4; 56, s. 2; 57, s. 4.

186 AP, Kwestionariusze wizytacji kanonicznych [2005–2015], KWB, 2010 [anup], s. 17; tamże, KWB, 2015 [anup], s. 17; AP, Teczka wizytacji dziekańskich 2006–2019, KWD, 2006, s. 13 [anup]; tamże, KWD, 2011, s. 9 [anup]; tamże, KWD, 2016, s. 10 [anup].

carskiego systemu edukacyjnego[187]. Kurpie byli, według Staszewskiego, zbyt leniwi, by bezinteresownie pomóc innym i by systematycznie pracować, poza tym byli nieuczynni dla sąsiadów, którym nierzadko złorzeczyli. Lubili się przechwalać i nie stronili od kłamstw oraz przekleństw. Mężczyźni byli mściwi i skorzy do bijatyk, a kobiety zbyt często zajmowały się plotkowaniem. Nie szczędziły też grosza na strojne ubiory, zaś ich mężowie nie potrafili obyć się bez fajek i tytoniu[188]. Były to jednak jedyne zbytki, na które na przełomie XIX i XX w. mogli sobie pozwolić biedni mieszkańcy Jednorożca i okolic. Niepokojące było też to, że już małym dzieciom pozwalano palić tytoń. Pisał o tym Tomasz Dunajski (1855–1930) z Kobylaków-Wólki: *Same papierosy to się tak u nas rozpowszechniły, że prawie każde dziecko od sześciu lat pali*[189]. D. Staszewski zarzucał Kurpiom, że za bardzo pobłażają dzieciom i zbyt często biorą je w obronę, nawet jeśli są winne zarzucanych im czynów. Pocieszeniem może być to, że zarzuty stawiane przez D. Staszewskiego mieszkańcom Kurpiowszczyzny nie dotyczyły wszystkich, a jedynie młodszego pokolenia, ponieważ, jak przekonywał, *starsi Kurpie* (…) *odznaczają się bezwzględną prawością charakteru, wstrzemięźliwością i unikaniem używania przekleństw i zaklinań, wyróżniają się również większem przywiązaniem do swoich najbliższych i w ogóle większą miłością bliźniego*[190].

Rozwiązaniem powyżej sygnalizowanych problemów mogło być, co postulował jednorożecki sędzia pokoju, *Wtajemniczenie się duchowieństwa w codzienne życie parafian i stosowanie nauk na gorąco w każdym poszczególnym przypadku* oraz systematyczna nauka o skutkach grzechu w życiu doczesnym. Kreśląc obraz mieszkańców chorzelskiej filii, jednorożecki sędzia pokoju nie zapomniał o ich pozytywnych cechach: szacunku dla rodziny, prawości i uczciwości, oszczędności, umiłowaniu przyrody, przywiązaniu do tradycji[191].

Podobnie pisał ks. F. Flaczyński. Zapewne część z jego obserwacji można odnieść do mieszkańców kurpiowskiej części parafii Jednorożec w okresie międzywojennym. Baranowski proboszcz uważał, że Kurpie, choć powinni wyróżniać się *szczerą naiwnością, prostotą i dobrodusznością*, w większości byli złośliwi, krytyczni wobec nowinek (*nie było tego za naszych ojców i dziadów i było dobrze*), chyba że przynoszących zysk, do których już się przekonają. *Bardzo trudno im czemś zaimponować, i często jedyną ich odpowiedzią na rzecz, której nie rozumieją, jest złośliwy uśmiech.* Kurpie byli wedle Flaczyńskiego zazdrośni, egoistyczni i mściwi, *z lubością wypatrują słabe strony swoich bliźnich, by je potem wyzyskać przy nadarzonej okazji.* Najgorszą cechą Kurpiów miał być ich upór i zawziętość *we wszystkiem: w sprawach kościelnych, społecznych i kulturalnych, w stosunkach rodzinnych, sąsiedzkich i towarzyskich; uparci są w rozmowie, dyspucie, w zabawie, słowem na każdym odcinku życia.* (…) *wysłucha cierpliwie zwróconej mu uwagi, często przytaknie jej słuszność, ale zrobi po swojemu*. Negatywną cechą było lenistwo w pracy na własnym kawałku ziemi i nieporządek w domach. Przywary te dotyczyły głównie mężczyzn, *charakter Kurpianek, acz podobny do męskiego, jest jednak w znacznym stopniu złagodzony, naskutek wrodzonej niewiastom większej miękkości w usposobieniu*. Kapłan zauważał jednak próżność

187 R. Waleszczak, *Jednorożec w powiecie przasnyskim…*, s. 49–50.

188 D. Staszewski, *Moralność i umoralnienie Kurpiów…*, s. 29–35, 37–38, 49–50, 60–65, 69–75, 78–79.

189 T. Dunajski, *Z pod Chorzele w powiecie Przasnyskim, guberni Płockiej*, GŚ, 7 (1887), 13 (325), s. 6.

190 D. Staszewski, *Moralność i umoralnienie Kurpiów…*, s. 42–48, 82.

191 Tamże, s. 19–28, 35, 75–77, 101, 123.

Kurpianek w ubiorze: *Co niedziela przychodzi do kościoła w innej sukni; jeżeli ma tylko cztery, to woli raczej opuścić kościół w jedną niedzielę, niż narazić się na pośmiewisko ludzkie*[192].

Jednocześnie należy podkreślić, że w dokumentacji kościelnej z przełomu wieków stan moralny wiernych w jednorożeckiej jednostce administracji kościelnej określany był jako dobry lub bardzo dobry. Duży wpływ na to mógł mieć fakt, że część miejscowości podlegających filii w Jednorożcu zamieszkana była przez Kurpiów. W notatce z wizytacji biskupiej z 1868 r. zapisano, że jest to lud pobożny i przywiązany do swych duchowych przewodników. Eugeniusz Kłoczowski zaś twierdził, że *Kurpie byli bardziej pobożni niż ludzie z Mazowsza*. Ksiądz F. Flaczyński swoje rozważania o kurpiowskiej religijności podsumował krótko: *obok niskiego na Puszczy poziomu moralności panuje tu wielka wiara. Kurpie wierzą prostą i szczerą wiarą dziecka, że wszystkiem rządzi i kieruje Bóg, więc też we wszystkiem zwracają się z ufnością o pomoc do Boga*[193].

Świadectwem tego były chrześcijańskie pozdrowienia: *zwyczaj chwalenia Chrystusa przez mijających się przechodniów, na Puszczy utrzymał się w zupełności i literalnie każdy Kurp, według wyrazów pieśni: „wita przechodnia Chrystusa Imieniem"*. Marian Deptuła (*1947) zanotował: *Wchodząc do domu sąsiadów lub inni przychodząc do naszego domu, po przekroczeniu progu wypowiadali powitalno-pożegnalne pozdrowienie: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!"*. Inne pozdrowienia, funkcjonujące przy pracy w polu, na łąkach, w ogrodach, to: „Panie Boże dopomóż!" i odpowiedź „Panie Boże zapłać!", „Boże dopomóż!" i „Boże zapłać!" albo „Szczęść Boże" i „Bóg zapłać!"[194].

W domach ważnym miejscem był „święty kąt". A. Chętnik przed I wojną światową tak opisywał wnętrze chaty kurpiowskiej: *Na ścianie wisi dużo obrazów świętych, niekiedy dwoma szeregami – jedne nad drugimi, w obrazach tych bardzo kochają się Kurpie, to też wędrowni obraźnicy są tu częstymi gośćmi; obrazy kupowane przez Kurpiów muszą być koniecznie malowane kolorowemi farbami* (…). *Obrazy ubrane są firankami, wycinanemi z bibułki w ładne desenie* (…). *Na stole urządzony jest często ołtarzyk z figurami Świętych pośrodku zaś krzyż z wizerunkiem Chrystusa, stół ten upiększony jest kwiatami z papieru kolorowego i bibułki*[195]. Przed ołtarzykiem modlono się pacierzem, a w zimie na różańcu. *Kto przeszedł katechizację parafialną przy kościele wiedział dobrze, kim jest Pan Bóg, gdzie jest i co zdziałał dla człowieka, dla ciała jego i dobra jego duszy. To też modlono się nie tylko przed krzyżem czy obrazem (nigdy do obrazu). Jakże często spotykało się poważnych gospodarzy klęczących na ganku czy sieni na progu swego domostwa, albo też w kornej postawie szepczących półgłosem pacierze lub z głową odkrytą, a wyrazem głębokiego skupienia, kroczących po podwórku swoim lub w pobliżu zabudowań swoich z nieodłączną czapką w ręku. Tak w domu czy w obrębie zagrody chwalono Boga, dziękowano Mu, przepraszano i proszono*[196]. Na odrzwiach u wejścia do głównej izby, zwykle po prawej stronie w kuchni, wisiała cynowa kropielnica, a w pobliżu kropidło i *niebieska płaska buteleczka „pamiątka z Częstochowy" z wodą ze źródła św. Barbary*. Wychodząc lub wchodząc do domu, należało przeżegnać się wodą

192 Nierad. [F. Flaczyński], *Z Puszczy Kurpiowskiej*, GM, 1 (1933), 33, s. 4; 37, s. 4; 38, s. 4; 42, s. 4; 43, s. 4; 61, s. 4.

193 Tamże, 50, s. 4; *Z diecezji płockiej*, PK, 6 (1868), 8, s. 125–126; E. Kłoczowski, *Wspomnienia mazowieckiego ziemianina…*, s. 114.

194 D. Staszewski, *Moralność i umoralnienie Kurpiów…*, s. 7; M. Deptuła, *Jednorożec…*, s. 119, 122.

195 A. Chętnik, *Chata kurpiowska…*, s. 89.

196 J. Chmieliński, *Życie religijno-obyczajowe…*, s. 35.

święconą[197]. Dzisiaj w niektórych domach można spotkać domowe ołtarzyki (forma „świętego kąta"), a nawet kropielnice.

Budowę domu wiązano z czynnościami o wydźwięku religijnym, choć niektóre traktowane były jako na wpół magiczne. Zakładając fundamenty pod nowy budynek mieszkalny, w wiązania sztuk kładziono srebrne pieniądze albo wianki święcone w kościele w oktawę Bożego Ciała. Po wystawieniu chaty zapraszano proboszcza, by dokonał jej poświęcenia. Na szczytach chat zawieszano albo przybijano krzyże lub obrazy Matki Bożej Częstochowskiej, czasem też krzyże przybijano do szczytu w samym stropie. „Stosunkowo nowym zjawiskiem są kapliczki wnękowe, czyli wnęki w ścianach domów murowanych, w których umieszczane są figurki świętych, głównie Matki Boskiej oraz Chrystusa lub obrazki dewocyjne. Wnęki te mają kształt prostokątny lub półkolisty, zamknięte są odcinkowo, łukiem półkolistym lub dwuspadowym. Wnęka bywa otwarta lub częściej przeszklona, wówczas znajdujący się w niej wizerunek otaczany jest lampkami elektrycznymi. Często występuje dodatkowa dekoracja w postaci ozdobnego obramowania wnęki na ścianie budynku (wzorki z kawałków szkła lub wykonane w tynku i cegle)"[198]. Poza tym dawniej w murowanych budynkach gospodarczych tworzono otwory w kształcie krzyży, co miało zapewnić błogosławieństwo w zagrodzie. Przed domami stawia(ło) się kapliczki i krzyże.

321. Kapliczki wnękowe w zwieńczeniu szczytów domów w Jednorożcu przy ul. Warszawskiej 11 oraz Strażackiej 1, 2020 r.

Na poranny pacierz składały się następujące modlitwy: Modlitwa Pańska, Pozdrowienie Anielskie, Skład Apostolski, Dziesięć Przykazań Bożych, Pięć Przykazań Kościelnych, Główne Prawdy Wiary, Siedem Sakramentów Świętych, Pięć Warunków Sakramentu Pokuty, Anioł Pański, trzykrotne „Wieczny odpoczynek…", „Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu…", trzykrotnie „Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament" oraz trzykrotne „Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu". Pacierz zaczynano i kończono znakiem krzyża. Gospodarze dodawali też: *Święty Mikołaju, strzeż*

197 Tamże, s. 39; A. Chętnik, *Chata kurpiowska…*, s. 89.

198 A. Chętnik, *Chata kurpiowska…*, s. 55; tenże, *Kalendarzyk zwyczajów dorocznych…*, s. 31; J. Łupiński, *Religia rzymskokatolicka…*, s. 462; P. Kaszubowski, *Kapliczki, krzyże i figury przydrożne z okolic Przasnysza – ich fundacje i funkcjonowanie*, praca magisterska, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1996, s. 86.

mojego sprzężaju. Zaniechanie odmawiania pacierza traktowano jako ciężki grzech. Pacierz odmawiały wspólnie całe rodziny. Matka uczyła dzieci znaku krzyża i modlitw. Starsze dzieci modliły się wspólnie z rodzeństwem pod kierunkiem rodzica albo dziadków. Indywidualnie rano modlili się dorośli[199]. W odniesieniu do okresu powojennego Marian Deptuła (*1947) pisał: *Głośna i wspólna modlitwa całej rodziny przebywającej aktualnie w domu, rano i wieczorem, była normą. Pomimo codziennego pośpiechu, najróżniejszych zajęć – na modlitwę zawsze musiał być czas. I to był zwyczaj czy raczej nawyk. Forma ta została zaniechana* (…) *jak my, najmłodsi, kończyliśmy szkołę podstawową. Potem robił to każdy sam i po cichu*[200]. Wspólnie w rodzinie modlono się przed jedzeniem, dzieci błogosławiono, kiedy opuszczały dom na krócej lub dłużej, w święta czytano fragmenty Pisma Świętego[201].

W okresie transformacji ustrojowej w Polsce w latach dziewięćdziesiątych XX w. zaczęły się pojawiać wspólnoty rodzinnej domowej modlitwy, zwane Domami Modlitwy św. Szarbela. Nazwa pochodzi od imienia św. Szarbela Makhloufa[202]. Zakładane były przez tzw. Małego Kamyka. Chętni zobowiązywali się do comiesięcznej modlitwy wynagradzającej w pierwsze soboty miesiąca (różaniec, lektura Pisma Świętego, litanie, koronki, pieśni, modlitwa za dusze w czyśćcu cierpiące itp.)[203]. Modlitwy odmawiano wspólnie przez kilka miesięcy w latach 1991–1992 w kościele parafialnym w Jednorożcu za pozwoleniem ks. S. Muzala, potem każda rodzina w swoim zakresie. Podkreślić należy, że ta forma działania wpisywała się w zmiany w ludowej religijności i zjawiskach mirakularnych, które były widoczne od przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. – zorganizowanie i globalny zasięg ruchu (domy powstawały na całym świecie), wykorzystanie nowych mediów do propagowania treści (kserokopie pism, książki, kasety VHS i DVD, fotografia), wykroczenie poza pobożność jedynie maryjną (m.in. kult Miłosierdzia Bożego, kult św. o. Pio itp.)[204]. Ponieważ, jak wykazano, wiele aspektów działalności Małego Kamyka było niezgodnych z nauką Kościoła, propagator kultu św. Szarbela, ks. Jarosław Cielecki[205], rozpoczął zakładanie nowych Domów

199 Ks. J. Chmieliński, *Życie religijno-obyczajowe…*, s. 36.

200 M. Deptuła, *Jednorożec…*, s. 118–119.

201 AS, J. Popiołek, *Nauka wiary i patriotyzmu*, [mps] 2018, s. 1.

202 Szarbel Maklouf, właśc. Jusuf Antun Machluf (1828–1898) – duchowny maronicki (maronici – chrześcijanie wschodni z Libanu wierni papieżowi). W wieku 23 lat wstąpił do klasztoru św. Marona w miejscowości Annaja. Po studiach teologicznych w klasztorze w Kafifan i święceniach kapłańskich wrócił do klasztoru. W 1875 r. przeniósł się do pustelni pw. św. św. Piotra i Pawła. Prowadził ascetyczny tryb życia, poszcząc i umartwiając się; większość czasu spędzał na modlitwie i praktykach religijnych. W pustelni przebywał 23 lata. Po jego pogrzebie nad grobem pojawiła się jasna poświata utrzymująca się przez wiele tygodni. Do grobu zaczęły przychodzić co noc rzesze wiernych i ciekawskich. Po kilku miesiącach w wyniku ekshumacji okazało się, że ciało zmarłego nie doznało rozkładu, zachowało elastyczność i temperaturę ciała osoby żyjącej oraz wydzielało ciecz określaną przez świadków jako pot i krew. Zwłoki zostały złożone w drewnianej trumnie i umieszczone w klasztornej kaplicy. Szybko zaczął rozwijać się kult zakonnika. Do klasztoru zaczęły przybywać tłumy pielgrzymów z Bliskiego Wschodu. Miały też miejsce liczne uzdrowienia. Ciało rozłożyło się dopiero w 1966 r. W 1965 r. papież Paweł VI beatyfikował o. Szarbela Makloufa, a w 1977 r. kanonizował. *Szarbel Maklouf*: https://bit.ly/2UhZ79V (14 VIII 2019).

203 Mały Kamyk – właśc. Wilhelm (Wiliam) Kamm. H. Czachowski, *Cuda, wizjonerzy i pielgrzymi. Studium religijności mirakularnej końca XX wieku w Polsce*, Warszawa 2003, s. 186–199; T. Kiersztyn, A. Kuraś, B. Pasternak, *Czas zwodzenia*, Kraków 2012, s. 76–77; *Nowra: Ambitny Kamyk*: https://bit.ly/2uTgQtI (14 VIII 2019).

204 Relacja Wiesława Kmocha z Jednorożca (2019); M. Krzywosz, *Zjawiska mirakularne w PRL i po transformacji ustrojowej. Próba socjologicznej analizy porównawczej*, [w:] *Religia i kościół w społeczeństwie demokratycznym i obywatelskim w Polsce. Między lodem a wyborem*, red. J. Baniak, Poznań 2012, s. 334–339.

205 Jako dziennikarz brał udział w pielgrzymkach Jana Pawła II i Benedykta XVI, wchodząc w skład Volo Papale. Był autorem kilku książek i filmów dokumentalnych oraz założycielem i opiekunem charyzmatycznych grup modlitewnych we Włoszech, którym patronuje bł. Jan Paweł II, bliskim współpracownikiem bp. Pavla Hnilicy, a także jednym z najbliższych współpracowników kard. Ivana Diasa, byłego prefekta Kongregacji Ewangelizacji

Modlitwy św. Szarbela. W czerwcu 2019 r. Domy Modlitwy św. Szarbela zostały uznane za stowarzyszenie katolickie[206]. Część dawnych Domów rozwiązano[207], pozostałe rozpoczęły działalność na nowych zasadach[208]. Według ks. J. Cieleckiego, inicjatora ruchu, Domy Modlitwy św. Szarbela to *powrót do tak ważnej w naszych czasach wspólnej modlitwy rodzinnej*[209].

Dowodem wiary i obowiązkiem od najmłodszych lat było noszenie na piersi medalika. Szkaplerze nosili starsi. Przy zakładaniu i zdejmowaniu dewocjonaliów należało je ucałować[210]. Dzieciom zaszczepiano wiedzę religijną za pomocą opowieści. Janina Popiołek z Piotraków (*1953) z Jednorożca wspominała: *w niedzielne popołudnia słuchałam wraz z bratem i siostrą z dużym zaciekawieniem fragmentów Starego i Nowego Testamentu przybliżanych nam przez mamę w formie przepięknych baśni. Także w formie baśniowej mama opowiadała nam życie wielu świętych, szczególnie tych którzy dostąpili świętości w młodym wieku. Baśnie zaczynały się od słów: „Daleko za górami, za lasami żyła sobie dziewczynka Bernardetta ..." lub „Za górami, za lasami, tam gdzie narodził się i mieszkał Pan Jezus....". Wcześniej mama słyszała je od swojej mamy (macochy) Małgosi*[211].

Powszechną formą wyrażania uczuć religijnych były obrzędy związane z poświęceniem pomników, domów, inwentarza, obrazów, medalików, koronek, różańców, szkaplerzy, zbóż, ziół i wianków (15 sierpnia), chorągwi, feretronów, świec (2 lutego), wody i soli (5 lutego), ognia oraz złota, mirry i kadzidła (6 stycznia)[212]. Większość z tych zwyczajów jest nadal obecna w parafii Jednorożec, jeśli nie kultywowana gremialnie, to przez pojedyncze osoby, które podtrzymują tradycje. Mieszkańcy chętnie udawali się na odpusty do sąsiednich parafii i pielgrzymki. Ksiądz F. Flaczyński pisał o Kurpiach

Narodów i Krzewienia Wiary. W 2012 r. na prośbę zakonu libańskiego Maronitów w Rzymie zrealizował film dokumentalny o św. Szarbelu, przetłumaczony na 4 języki. Film otrzymał Benedykt XVI przed podróżą do Libanu. W czasie spotkań w Polsce, Słowacji i Włoszech ks. Cielecki, opowiadając o św. Szarbelu, spotykał osoby, które chciały stworzyć grupę modlitewną. Postulator maronitów w Rzymie o. Elia zaproponował stworzenie Domów Modlitwy. *Ks. Jarosław Cielecki*: https://bit.ly/2RO4RX8 (14 VIII 2019).

206 Stowarzyszenie ustanowił biskup diecezji różnawskiej na Słowacji, Stanisław Stolarik, któremu podlegał ks. J. Cielecki. I. Flisikowska, *Fenomen św. Szarbela: Domy Modlitwy, uzdrowienia, nawrócenia oraz błogosławieństwo olejami*: https://bit.ly/2UhZbqb (14 VIII 2019).

207 W Jednorożcu działały domy: Jadwigi Malinowskiej z Zadrożnych (*1929), Aliny Berg z Kulasińskich (*1947), Władysławy Kulasińskiej z Berków (1930–2020), Aleksandry Rydlewicz z Rumińskich (1922–2001). Rozwiązanie Domu nie wyklucza dalszej modlitwy we własnym zakresie. Relacja Wiesława Kmocha z Jednorożca (2019).

208 M.in. Teresy i Wiesława Kmochów z Jednorożca z patronem św. Leonardem z Limoges – z pierwszej rejestracji – i św. Janem Pawłem II z drugiej rejestracji. Domy Modlitwy św. Szarbela istniały m.in. w Ostrołęce, Kadzidle (powiat ostrołęcki), Parciakach i Połoni (gmina Jednorożec), Wólce Drążdżewskiej (gmina Krasnosielc, powiat makowski), Przasnyszu. Podstawą jest modlitwa (różaniec, koronka do Miłosierdzia Bożego, modlitwa za dusze w czyśćcu cierpiące, litania do św. Szarbela z przedstawieniem próśb i litania do Matki Najświętszej) przed obrazem świętego z zapaloną lampą oliwną. Podstawowymi intencjami modlitwy są: miłość i jedność w rodzinach, o wytrwałość kapłanów i osób konsekrowanych. Na modlitwie w wybranym przez założyciela dniu tygodnia, trwającej 1–1,5 h, mogą gromadzić się członkowie rodziny, sąsiedzi, znajomi – co najmniej 2 osoby. Osobom należącym do Domu Modlitwy św. Szarbela zaleca się nosić medalik z jego poświęconym wizerunkiem, przystępować co najmniej raz w miesiącu do sakramentu pokuty, praktykować pierwsze piątki i pierwsze soboty miesiąca, jak najczęściej uczestniczyć w codziennej Eucharystii oraz być gotowym i otwartym na pomoc w parafii i osobom potrzebującym. Relacja Wiesława Kmocha z Jednorożca (2019); *Lista domów modlitwy*: https://bit.ly/31pbna3 (14 VIII 2019).

209 *Padre Jarek od św. Szarbela. O cudach, nawróceniach i Domach Modlitwy św. Szarbela*. Z księdzem Jarosławem Cieleckim rozmawia Tomasz P. Terlikowski, Kraków 2018, s. 47–52.

210 Ks. J. Chmieliński, *Życie religijno-obyczajowe…*, s. 36.

211 AS, J. Popiołek, *Nauka wiary i patriotyzmu*, [mps] 2018, s. 1.

212 D. Olszewski, *Z zagadnień religijności…*, s. 346.

w latach trzydziestych XX w.: *zdolni są oni do przebycia całego dnia w kościele śród tłoku i ścisku i dwóch nocy na cmentarzu kościelnym, przez cały ten czas śpiewając nabożne pieśni*[213].

Wyjątkowym okazjom w życiu prywatnym i społecznym mieszkańców towarzyszy(ła) modlitwa. Z okazji 50. rocznicy zawarcia sakramentu małżeństwa par z gminy Jednorożec w kościele w Jednorożcu odprawiana jest uroczysta msza. Głoszone jest specjalne kazanie, odbywa się odnowienie przyrzeczeń małżeńskich oraz wręczenie pamiątkowych krzyży i okolicznościowych dyplomów, czasem innych pamiątek[214]. Uroczystości patriotyczne 11 listopada, w Święto Niepodległości, otwiera co roku msza św. W 2014 r. gminne obchody święta wzbogaciło odsłonięcie pomników upamiętniających żołnierzy POW w Jednorożcu i Lipie. Uroczystości poprzedziła msza w kościele w Jednorożcu, sprawowana przez bp. Tadeusza Bronakowskiego z udziałem dziekana dekanatu chorzelskiego ks. Stanisława Dziękiewicza oraz proboszcza parafii Jednorożec ks. A. Krona. Homilię wygłosił biskup. Po zakończeniu Eucharystii poświęcił pomnik w Jednorożcu[215].

Oddanie do użytku budynków użyteczności publicznej oraz zmodernizowanych dróg jest zawsze związane z nabożeństwem. Przykładowo 1 X 2010 r. ks. A. Kron poświęcił w Jednorożcu oddany do użytku wyremontowany odcinek drogi Bartniki – Myszyniec. Poświęcenie hali sportowej oraz zmodernizowanych budynków szkół w Jednorożcu (szkoła podstawowa, gimnazjum i liceum) 12 II 2016 r. zostało poprzedzone mszą, odprawioną w kościele w Jednorożcu przez bp. Tadeusza Bronakowskiego. Następnie biskup i duszpasterze parafii wzięli udział w odświętnej gali w hali sportowej. W dniu 12 VI 2016 r. w Jednorożcu ks. A. Kron uroczyście poświęcił oddane do użytku rondo we wsi oraz stojący w jego centrum pomnik jednorożca dłuta Piotra Grabowskiego z Małowidza. Z kolei 29 XII 2017 r. proboszcz pobłogosławił oddaną do użytku po remoncie i przebudowie remizę OSP Jednorożec, a także zmodernizowaną drogę z Jednorożca przez Lipę do Krępy Starej w gminie Przasnysz[216].

Z warunkami życia i pobożnością miedzkańców wiąże się zagadnienie ofiarności na cele religijne. Na omawianym terenie notowane są datki na rzecz budowy świątyń w Jednorożcu w czasie I wojny światowej i w latach osiemdziesiątych XX w., liczne indywidualne i grupowe ofiary na wyposażenie świątyni, prace remontowe czy pokrycie kościoła polichromią, ale też ofiarność „na tacę", podczas tzw. kolędy czy przy innych okolicznościowych zbiórkach społecznych. *Kurpie odznaczali się dużą ofiarnością na cele kościelne i byli hojni dla bytu materialnego swych duszpasterzy*[217]. Warto też wskazać cele misyjne, np. Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, które zakładało duchowe i materialne wspieranie działalności misyjnej w Kościele katolickim na całym świecie. Chociaż

213 Nierad. [F. Flaczyński], *Z Puszczy Kurpiowskiej*, GM, 1 (1933), 45, s. 4.

214 A. Berg, *„(...) i ślubuję Ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz że Cię nie opuszczę aż do śmierci..."*, GGJ, 11 (2016), 4 (44), s. 10; A. Karbowska, *Złoty staż*, GGJ, 8 (2013), 2 (30), s. 12; B. Krysiak, *Złote Gody*, GGJ, 10 (2015), 4 (40), s. 12; W. Łukaszewski, *50 lat minęło*, GGJ, 4 (2009), 2 (3), s. 7–8, tenże, *Pół wieku razem*, GGJ, 5 (2010), 3 (8), s. 9–10; L. Zabielska, *Pół wieku razem*, GGJ, 9 (2014), 2 (34) s. 12.

215 U. Bojarska, *Odznaczenia i święto*, GGJ, 8 (2013), 4 (32), s. 12; W. Łukaszewski, *Podwójne święto*, GGJ, 3 (2008), 1 (12), s. 9–10; A. Matłoch, *Nowe pomniki*, GGJ, 9 (2014), 4 (36), s. 14–15; D. Rzosiński, *Gdy wolności nadszedł czas...*, GGJ, 11 (2016), 4 (44), s. 7.

216 E. Bonalska, *„To, co wczoraj było marzeniem, dzisiaj stało się rzeczywistością"*, GGJ, 11 (2016), 1 (41), s. 4–5; S. Czaplicki, *Kolejne drogi powiatowe zmodernizowane i oddane do użytku*: https://bit.ly/2uSRAnp (16 VIII 2018); D. Rzosiński, *Taniec i zabawa z gwiazdami podczas festynu „Dzień Jednorożca 2016"*, GGJ, 11 (2016), 2 (42), s. 6–7; Urząd Gminy w Jednorożcu, *Dwie sesje, dwie wstęgi*, GGJ, 13 (2018), 1 (49), s. 6.

217 ADP, F. Ossowski, *Kościół katolicki w diecezji płockiej w czasie okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, t. 1, Biała pod Płockiem 1974, mps, s. 7.

w parafii Jednorożec nie istniał oddział organizacji, odnajdziemy momenty, w których uchwytne jest włączenie się wiernych w inicjatywę. W 1931 r. w dniu misyjnym zebrano 18 zł, zaś *na katechistów* 17,22 zł. W 1939 r. w Niedzielę Misyjną zebrano 21 zł[218]. Nie brakowało ofiar na inne cele, jeśli takowe zbiórki były potrzebne. Wiemy, że np. w 1918 r. parafia Jednorożec przekazała 107,5 marek na kwestę kościuszkowską[219], zaś w 1922 r. ks. K. Lewandowski złożył 15 tys. marek na dzwony katedralne[220]. W 1919 r. parafia złożyła ofiarę w wysokości 150 marek i 13 rubli *na Podlasie*[221]. W Jednorożcu obywały się różne zbiórki, np. w latach dziewięćdziesiątych XX w. dla poszkodowanych w Ruandzie, w 2001 r. w Biesłanie itp.

Ważnym zagadnieniem jest czytelnictwo prasy religijnej. Przed Wielką Wojną posługujący w Jednorożcu kapłani prenumerowali „Gazetę Świąteczną" oraz „Mazura", przekazując część egzemplarzy parafianom, co pozwalało walczyć z analfabetyzmem. Funkcję podręczników do nauki czytania pełniły też modlitewniki. Popularne były ponadto sybille – kobiety zbierały się grupami [np. na Piaskach – dziś ul. Mazowiecka w Jednorożcu: Stanisława Wróbel z Opalachów (1913–?), Franciszka Rogaczyk z Boczkowskich (1885–1971) i inne], by słuchać, jak jedna z nich czyta przepowiednie. Inne oddawały się lekturze w samotności [np. Marianna Król z Bergów/Berków (1901–1989), żona brastewnego Jana Króla][222]. Mimo tego w świetle relacji z 1887 r. autorstwa Tomasza Dunajskiego (1855–1930) z Kobylaków-Wólki, *Do poczytania* (…) *albo do posłuchania jakiej religijnej książki albo ciekawych wiadomości, to niema nikogo. Jak się przywlecze do wsi jaki grała, to jest muzykant, i zajdzie do którego domu, to tam zaraz aż ciasno od natłoku ludzi; gdy zaś powiedzieć o zejściu się na różaniec, albo na majowe śpiewanie pieśni nabożnych lub na poczytanie Gazety Świątecznej, to odpowie każdy: „Ja nie umiem śpiewać" lub „ja niepotrzebuję*

218 Działając na wszystkich kontynentach, budzi świadomość misyjną i odpowiedzialność za misyjne dzieło Kościoła wśród wszystkich jego członków. Powstało w 1822 r. roku w Lyonie z inicjatywy sługi Bożej Pauliny Jaricot, założycielki Żywego Różańca. Dniem patronalnym jest Światowy Dzień Misyjny (Niedziela Misyjna), od 1926 r. obchodzona w przedostatnią niedzielę października. *Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary*: https://bit.ly/37QW3ph (27 III 2018); *Sprawozdanie z wyników pracy Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary w diecezji Płockiej za r. 1931*, MPP, 27 (1932), 5, s. 208; *Wykaz ofiar na P.D.R.W.*, MPP, 34 (1939), 3, s. 149.

219 W 1917 r. przypadała rocznica śmierci Tadeusza Kościuszki. „Na wiele sposobów starano się uczcić pamięć o Kościuszce. W roku 1917 na terenie Królestwa Polskiego odsłonięto 37 tablic, usypano 18 kopców, postawiono 27 pomników i 23 krzyże, nazywano imieniem Kościuszki ulice, parki, szkoły, ochronki, biblioteki, sadzono drzewa wolności. Cenną inicjatywą (…) była kwesta Kościuszkowskiej Obywatelskiej Komisji Publicznej (…). Przygotowano specjalną Księgę Wieczystą (…), z której karty skierowane zostały do wszystkich parafii, by wierni mogli przekazywać datki na rzecz ochrony zdrowia i życia dzieci. Kwesty na rzecz dzieci łączono często z odczytami o Kościuszce (…)". *Do obywatelskiej komisji ofiarności publicznej wpłynęły w dalszym ciągu następujące ofiary z kwesty Kościszkowskiej z parafji*, KW, 98 (1918), 75, s. 7; J. Załęczny, *Obchody kościuszkowskie 1917 elementem kształtowania tożsamości narodowej Polaków (na podstawie pamiątek ze zbiorów Muzeum Niepodległości)*, „Niepodległość i Pamięć", 22 (2015), 3 (51), s. 50.

220 *Pokwitowanie z ofiar*, MPP, 18 (1923), 1, s. 24.

221 *Ofiary nadesłane do Redakcji Gazety Świątecznej*, GŚ, 39 (1919), 40 (2018), s. 8.

222 Najpopularniejszym wydaniem była *Nowa Sybilla, zawierająca najważniejsze proroctwa przyszłości, a mianowicie o ucisku i triumfie Kościoła ś., o wielkiej wojnie za Wiarę ś., o końcu świata, i ilu będzie jeszcze papieży, proroctwo Piusa IX o przyszłości Kościoła i Polski, proroctwo Kapłana Polskiego, przepowiednie Sybilli, o Turcyi, o Rosyi, proroctwo o Polsce X. Karmelity Marka, Wernyhory, przepowiednie o Czechach itd. Krótki a treściwy wyciąg z książki większej: Polska Sybilla, czyli Zbiór Proroctw i Przepowiedni*, oprac. i wyd. J. Chociszewski, Poznań 1877. To zbiór objaśnień, proroctw, przepowiedni i jasnowidzeń o świecie, Polsce, Europie Środkowej, zebranych ze starych ksiąg, różnych pism i ustnych przekazów. Sybilla to rzymska wieszczka z początków historii Wiecznego Miasta. Nierzadko występowała z określeniem miejsca np. delficka, erytrejska. Z czasem sybillami zaczęto nazywać teksty przepowiedni przypisywane starożytnym, ale i późniejszym profetkom i profetom. Sybille to przykład połączenia ideologii politycznej z treściami teologicznymi, głównie apokaliptyką. Relacja Heleny Opalach i Bogdana Piotraka z Jednorożca (2020); J. Grzeszczak, *„Sybilla mówi nam święta". Przepowiednia w popkulturowym świecie*, „Humaniora. Czasopismo Internetowe", 6 (2018), 2 (22), s. 18, 28.

słuchać"[223]. W 1914 r. korespondent z Jednorożca pisał: *Gazety mało kto czyta. Na wieś z tysiączną ludnością przychodzi zaledwie kilka egzemplarzy gazet*[224]. Poziom analfabetyzmu był znaczny.

W międzywojniu notowano w parafii: w 1925 r. 550 analfabetów, w 1926 r. – 542, w 1927 r. – 540 i w 1928 r. 530. W kolejnej dekadzie pisać i czytać nie umiało ok. 700 parafian. Nierzadko dochodziło z tego powodu do zabawnych sytuacji i nieporozumień[225]. Niektórzy starsi umieli czytać tylko z własnej książeczki do nabożeństwa, która pełniła funkcję elementarza. Zdarzało się, że nawet młodsza osoba trzymała książeczkę do góry nogami, *gdyż nie umiejąc czytać, wstydzi się uchodzić za analfabetę*[226].

Proboszczowie dbali o rozprowadzanie prasy katolickiej. Do parafii sprowadzano 1–2 dzienniki katolickie oraz od 15 w 1925 r. do 20 w 1927 r. tygodników, miesięczników i innych periodyków religijnych. Pojawiały się też pisma wrogie Kościołowi – proboszcz zanotował obecność trzech takich tytułów w 1925 r. W ciągu 2 lat ich liczba spadła do jednego tytułu. Liczba prenumerowanych czasopism wzrosła za probostwa ks. S. Bernatowicza. W 1934 r. sprowadzał do parafii 30 dzienników oraz 124 tygodników, miesięczników i innych periodyków. W 1935 r. rozpoczął zakładanie biblioteczki parafialnej, do której zakupił m.in. powieści. W 1936 r. zanotował, że na terenie parafii rozprowadzano trzy razy mniej dzienników i ok. 80 tytułów ukazujących się co tydzień lub rzadziej, co stanowiło duży spadek liczebności czasopism religijnych. Na terenie parafii pojawiło się też jedno pismo wrogie Kościołowi. W 1937 r. liczba dzienników wzrosła do 24, podobnie jak liczba tygodników, miesięczników i innych periodyków (ok. 140). Po II wojnie światowej ks. S. Morko prenumerował w Jednorożcu następujące czasopisma (dane z 1949 r.): „Róża Duchowna" (20 egz.), „Kółko Żywego Różańca" (30 egz.), „Pochodnia Seraficka" (2 egz.), „Rycerz Niepokalanej" (12 egz.), „Caritas" (1 egz.) oraz „Pokłosie Salezjańskie" (5 egz.). W parafii nie było biblioteczki, jedynie ks. administrator miał własną.

Kolejne dane na ten temat pochodzą dopiero z 1959 r. Ksiądz J. Wójcik przy okazji wizytacji biskupiej podał, że w parafii prenumeruje się 15 egz. „Gościa Niedzielnego". W parafii nie było biblioteczki religijnej. W 1960 r. proboszcz wyraził chęć prenumeraty czasopisma „Zdrowie i Trzeźwość", rozprowadzanego przez Powiatowy Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy w Przasnyszu w liczbie 30 egzemplarzy, ale nie wiadomo, czy ostatecznie zdecydował się na prenumeratę. Ksiądz M. Mech z kolei, opisując parafię w 1989 r., zanotował, że z biblioteki parafialnej korzystało 55 osób. Punkt sprzedaży prasy katolickiej znajdował się w kancelarii. Wśród prenumerowanych czasopism były: „Mały Gość Niedzielny", „Przewodnik Katolicki", „Gość Niedzielny", „Tygodnik

223 T. Dunajski, *Zpod Chorzel w powiecie Przasnyskim, gubernji Płockiej*, GŚ, 7 (1887), 325, s. 6.

224 Kurp, *Jednorożec w Przasnyskim*, GP, 7 (1914), 58 (661), s. 3; M.M. Grzybowski, *Kościół katolicki na Mazowszu epoki porozbiorowej 1795–1918…*, s. 662.

225 Anna Urlich z Łukasiaków (1931–2015) ze Stegny wspominała wieczory z głośną lekturą fragmentów powieści: *Pamiętam, że właśnie czytaliśmy „Ogniem i mieczem" Henryka Sienkiewicza. Tego wieczoru wypadła kolej na fragment dotyczący śmierci Longinusa Podbipięty. Nigdy nie dowiedzielibyśmy się, że pilnie słuchała razem z innymi pewna stara babcia. Każdy sądził, że ona śpi. Tymczasem babcia tak się przejęła śmiercią Podbipięty, że nazajutrz poszła do księdza Bernatowicza, proboszcza parafii Jednorożec i chciała dać ofiarę na mszę świętą za duszę Longinusa Podbipięty. O wydarzeniu tym proboszcz opowiedział mojemu ojcu, zdziwiony ogromnie skąd tej babinie przyszedł na myśl ów Podbipięta. W ten sposób powstała do dziś powtarzana anegdota.* AP, APJ 1912–1958, Statystyka parafialna 1925–1928; tamże, Statystyka parafii, 1934, s. 2 [anup]; AP, [Teczka bez tytułu 4], Statystyka parafii, 1936, s. 2 [anup]; tamże, Statystyka parafii, 1937, s. 2 [anup]; MHP, A. Urlich, *Wspomnienia stegieńskiej kurpianki…*, s. 6.

226 Nierad. [F. Flaczyński], *Z Puszczy Kurpiowskiej*, GM, 1 (1933), 49, s. 4.

Powszechny", „Rycerz Niepokalanej", „Msza Św.". Za probostwa ks. S. Muzala wiemy o prenumeracie następujących tytułów: „Głos Katolicki" (20 egz.), „Słowo" (20 egz.), „Rycerz Niepokalanej" (38 egz.), „Nasza Rodzina" (2 egz.). Parafianie kupowali prasę katolicką także indywidualnie. W bibliotece parafialnej znajdowało się ok. 300 tomów książek. W 1993 r. proboszcz zanotował przywiązanie parafian do prasy popularnej w okresie przedtransformacyjnym: *W dniu 19 grudnia J. E. Ks. Biskup Ordynariusz Juliusz Paetz namawiał, aby parafianie kupowali Głos Katolicki. Nie wiele to jednak pomogło. Jak kupowali „czerwone" gazety, tak kupują, a gazety katolickie są nie sprzedawane*[227]. Natomiast za probostwa ks. A. Krona w różnych latach sprowadzano do parafii takie tytuły jak m.in. „Niedziela", „Głos Katolicki", „Miłujcie się!", „Droga" „Jaś", „Cuda i łaski Boże" i inne. Co tydzień w parafii rozprowadzane były egzemplarze „Głosu Katolickiego", czasem „Miłujcie się!". Ministranci w czasie ogłoszeń parafialnych podczas każdej mszy niedzielnej rozdawali parafianom egzemplarze prasy.

Również świeccy angażowali się w rozprowadzanie materiałów do lektury. W latach osiemdziesiątych XX w. oazowiczki Agnieszka Przetak ze Skałów (*1970) i Ewa Wiatr z Brzozowych (*1975) były zaangażowane w prowadzenie biblioteczki parafialnej. Wieloletnim dystrybutorem „Rycerza Niepokalanej" wśród parafian był Stanisław Brzozowy (1923–2020) z Jednorożca, który w latach dziewięćdziesiątych XX w. rozwoził egzemplarze czasopisma wprost do mieszkań prenumeratorów[228].

Ciekawe są współczesne opinie na temat religijności i miejsca wiary w życiu mieszkańców parafii Jednorożec. Jedna z informatorek (*1937) opowiadała: *Wychowana jestem w wierze katolickiej, mama mi mówiła: „Cicho kochaj ludzi, cicho. Oto święta droga". Nie, jak dziś, z szumem. Co to jest modlitwa? Chcesz się modlić za zmarłych, idziesz na cmentarz. Tam trzeba stratę opłakiwać* (…). *Lewicowiec też może być wierzący. Jak cała moja rodzina*. Z kolei młodsza informatorka (*1987) stwierdziła: *Nie znam nikogo, kto by tu odstawał. Na przykład otwarcie powiedziałby: „Nie wierzę w Boga".* (…) *Nie jestem zaściankowa, po prostu wierząca i z zasadami*[229].

Przydrożne obiekty sakralne

Przejawem religijności mieszkańców Jednorożca i okolic od lat były liczne fundacje przydrożnych obiektów sakralnych.

227 AKDŁ, APJc 1992–2016, KWB, 1995, s. 2; AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1949, s. 5 [anup]; tamże, KWB, 1959, s. 5 [anup]; tamże, KWB, 1989, s. 3 [anup]; AP, APJ 1912–1958, Statystyka parafialna 1925–1928; tamże, Statystyka parafii, 1934, s. 3 [anup]; AP, Kronika ks. S. Muzala [b.n.s.] [anup]; AP, Pisma z urzędów państwowych [od 15 XII 1945 r. do], sygn. 15/V, Pismo sekretarza Powiatowego Społecznego Komitetu Antyalkoholowego w Przasnyszu, 96/60 [b.n.k.] [anup]; AP, [Teczka bez tytułu 4], Statystyka parafii, 1936, s. 3 [anup]; tamże, Statystyka parafii, 1937, s. 3 [anup].

228 Stanisław Brzozowy (1923–2020) – syn Józefa i Marianny z Kiecalów, od 1945 r. żonaty z Marianną Sulkowską. Ojciec Tadeusza (1946–1946), Stanisława (1948–1948), Józefa Antoniego (1949–2018), Kazimierza (*1950), Stefana (1952–2009), Władysława (1956–1991), Franciszka (*1958), Leonarda (*1963), Elżbiety (*1967, Kardaś). Pracownik Nadleśnictwa Parciaki w Budziskach – kasjer, potem księgowy na pełen etat (1 IV 1963–30 IV 1988) i jako emeryt na pół etatu (1 V 1988–20 IV 1990). Członek OSP Jednorożec. AKDP, APJc 1949–1991, KWB, 1989, s. 3 [anup]; relacja Franciszka Brzozowego z Jednorożca (2020); S. Brzozowy, *Moje wspomnienia o lesie*, [w:] Z. Polakowski, *Kartki z dziejów leśnictwa mazowieckiego*, Przasnysz 1997, s. 133, 138.

229 A. Zbroja, A. Pajączkowska, *A co wyście myślały? Spotkania z kobietami z mazowieckich wsi*, Poznań 2019, s. 75, 162. Książka na formę reportażu z rozdziałami stylizowanymi na monologi informatorek. Autorki nie zdradziły, skąd dokładnie pochodzą rozmówczynie – podana jest informacja, gdzie dana osoba mieszka (odległość w km od Warszawy). Imiona bohaterek zostały zmienione. Na podstawie analizy treści wywiadów oraz informacji o odległości od stolicy wiadomo, że rozmowy były przeprowadzone w Jednorożcu i Stegnie.

Podstawowymi materiałami budowlanymi używanymi do tego celu, najłatwiej zresztą dostępnymi, były drewno i kamień. Z czasem upowszechnił się stop żelaza. Materiały te wykorzystywano do przydrożnych fundacji. Mieszkańcy wystawiali krzyże, kapliczki i figury na tzw. ziemi wioskowej, czyli wspólnie użytkowanej, na łąkach, na skrzyżowaniu dróg, na środku wsi, również przy jednej z głównych dróg przez wieś. Popularne były też fundacje na ziemi prywatnej. Krzyże stały również na terenie przykościelnym i na cmentarzu grzebalnym.

Tradycja drewnianych fundacji przydrożnych na terenach późniejszej parafii Jednorożec sięga przynajmniej XVIII w. Z tego okresu pochodzi drewniana kapliczka kłodowa stojąca przy drodze ze Stegny do Drążdżewa – najstarszy obiekt na terenie parafii[230]. Sprzed budowy kaplicy w Jednorożcu pochodzi krzyż stojący w pobliżu Budzisk prawdopodobnie od ok. 1808 r., postawiony podobno na pamiątkę wojen napoleońskich[231].

W XIX w. powszechnie stawiano bogato zdobione drewniane krzyże. Dekorowano je pazdurami, narzędziami Męki Pańskiej, jak również z daszkami w kształcie ślimacznic i ramionami zakończonymi trójlistnie[232]. Popularnym zdobieniem w Jednorożcu i okolicach, podobnie jak na całych Kurpiach, była *korona* (*koruna*) – mały krzyżyk, umieszczany na ramionach i/lub szczytach pionowych belek drewnianych krzyży[233]. Wiele pięknych takich fundacji w Jednorożcu zniszczyła I wojna światowa[234]. Jeszcze do 2017 r. przy ul. Długiej 49 stał krzyż z 1864 r. z *koruną*[235].

Z czasem we wsiach zaczęto stawiać krzyże kute przez kowali, nieraz misternie zdobione, najczęściej osadzane w kamieniach polnych. Ze stopu żelaza oraz ołowiu odlewano Pasyjki. Żelazne krzyże wykonywano zarówno w miejscowych warsztatach, jak i zamawiano nierzadko z odległych ośrodków. Kowale mieli najwięcej pracy spośród wszystkich wiejskich rzemieślników zajmujących się wyrobem świątków, gdyż często wykonywali kilka zamówień w jednym czasie. Dawni rzemieślnicy bardzo rzadko tworzyli dwa takie same krzyże – każde dzieło miało być wyjątkowe.

Wiele metalowych krzyży, osadzanych w kamiennych cokołach, powstało po 1880 r. Wówczas gwałtowny huragan powalił wiele drewnianych obiektów sakralnych m.in. na Mazowszu. Wydane specjalnie rozporządzenie utrudniało wznoszenie drewnianych

230 Szerzej na temat tej kapliczki zob. M.W. Kmoch, *Kapliczki i krzyże przydrożne w Drążdżewie Nowym i Stegnie (gmina Jednorożec)*, KZH, 7 (2016), 27, s. 56–57, 60.

231 Taż, *Kapliczki, figury i krzyże przydrożne…*, s. 69–70.

232 Pazdur – pionowa, drewniana ozdoba umieszczana na kalenicy dachu, na skrajnych krokwiach albo na szczytach kapliczek i krzyży przydrożnych, występująca najczęściej w dawnym wiejskim budownictwie. Krzyż ze ślimacznicami, zapewne z I poł. XIX w., jeszcze do czerwca 2015 r. stał w Ulatowie-Pogorzeli, jednak został usunięty z powodu starości. D. Staszewski, *Moralność i umoralnienie Kurpiów…*, s. 6; M.W. Kmoch, *Kapliczki, figury i krzyże przydrożne…*, s. 146, 333; *Pazdur*: https://bit.ly/37QiYAN (2 VIII 2016).

233 Pierwotnie zarówno krzyże, jak i *korony* wykonywano w całości z drewna. Wraz z upowszechnieniem się żelaza, wytapianego dawniej w miejscowych tzw. hamerniach i kuźniach z miejscowej rudy – limonitu, w którą można było się zaopatrzyć na kwaśnych kurpiowskich łąkach – *korony* na krzyżach zaczęto wykonywać z tego materiału. Wykonanie pięknej koruny *było niejako honorem każdego kowala we wsi. Toteż w pracach tych widzimy wielką rozmaitość co do rysunku i wykończenia. Jeżeli we wsi jest kilka krzyży i figur drewnianych, to na każdym zobaczymy inaczej wykutą koronę*. (...) *Korona osadzona jest albo bezpośrednio w górnej części krzyża, albo – jeżeli jest to na kapliczce – w wystającym u góry, wysokim od 1/2 do 3/4 m, ozdobnym drewnianym pionie, na którym opiera się dach. Na zakończeniu korony widzimy nieraz chorągiewkę z blachy z wyciętą datą lub koguta (też z blachy) obracającego się na wietrze. Niejednokrotnie w koronę (lub w wykuty z żelazna ozdobny krzyża) wplecione są przez kowala słońce i księżyc lub półksiężyc, również z żelaza kute*. A. Chętnik, *Krzyże i kapliczki kurpiowskie*, „Polska Sztuka Ludowa. Konteksty", 31 (1977), 1, s. 44.

234 M.W. Kmoch, *Kapliczki, figury i krzyże przydrożne…*, s. 145–147.

235 Wątpliwości dotyczące motywów fundacji tego krzyża wyjaśnione zostały [w:] taż, *Akta metrykalne jako źródło do badań nad przydrożną architekturą sakralną*, MM, 4 (2016), 4 (39), s. 45.

świątków, by zapobiec ich niszczeniu przez warunki atmosferyczne. Jednocześnie na stan świątków w tym czasie negatywnie wpłynął dekret generała carskiego Michaiła Murawiewa z czerwca 1863 r. Zabraniał on wystawiania nowych kapliczek i remontowania starych poza obrębem cmentarza parafialnego. Zakaz częściowo zniesiono w marcu 1896 r., a całkowicie uchylono dopiero w 1905 r. Dlatego też na terenie późniejszej parafii Jednorożec rzadko znajdziemy świątki wystawiane w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w. Ożywienie ruchu sakralnego zauważamy dopiero w latach 1890–1910, kiedy to zarówno we wsiach, jak i przy drogach prowadzących do miejscowości powstało kilka krzyży osadzonych w kamiennych podstawach. W Jednorożcu do dzisiaj zachowały się: krzyż na rogatkach z 1892 r.[236], krzyż z 1899 r. przy drodze Jednorożec – Szla, krzyż przy ul. Mazowieckiej 17 z 1903 r., krzyż z 1905 r. stojący przy ul. Odrodzenia naprzeciw kompleksu budynków oświatowo-sportowych (dawniej wzgórze za wsią z wiatrakiem rodziny Miączyńskich), krzyż rodziny Deptułów z początku XX w. stojący za cmentarzem grzebalnym. W Ulatowie-Pogorzeli stoi krzyż z 1902 r., który kiedyś usytuowany był przy drodze do Jednorożca, zaś w Budach Rządowych krzyż z przełomu XIX i XX w.

W omawianym okresie na terenie podlegającym filii w Jednorożcu rzadko stawiano kapliczki i figury świętych. Jedyna zachowana do dzisiaj kapliczka (poza wspomnianą za Stegną), pochodząca sprzed I wojny światowej, znajduje się na polach należących do wsi Jednorożec. Została wystawiona prawdopodobnie przez Adama Chudzika (1833–1891) na cześć przyjaźni między sąsiadami. Kapliczkę datować można na lata siedemdziesiąte–osiemdziesiąte XIX w., ale niewykluczone jednak, że jest jeszcze starsza. Przez kilkanaście lat była zniszczona i przewrócona, jednak w 2016 r. wyremontował ją właściciel pola, przy którym stoi. Od 1902 r. przy ul. Długiej w Jednorożcu stała murowana kapliczka wystawiona przez mieszkańców[237]. Miała trzy kondygnacje: dwie w formie czworoboku, zaś środkową okrągłą. W najwyższej kondygnacji znajdowały się przeszklone wnęki z figurami Maryi, zaś w najniższej – napis fundacyjny. W 1975 r. została zastąpiona przez większą kapliczkę, nawiązującą wyglądem do poprzedniczki. Otacza ją kute ogrodzenie sprzed Wielkiej Wojny.

Z 1902 r. pochodzi figura św. Jana Chrzciciela stojąca obecnie na prywatnej posesji nr 28c przy ul. Mazowieckiej w Jednorożcu. Była to fundacja sąsiedzka, zrealizowana z funduszy przekazanych przez kilka rodzin. Świątek wystawił m.in. Marcin Piotrak (1870–1944), który pomagał lub koordynował wystawienie figury. O fundacji grupowej świadczy też jej lokalizacja. Do czasu komasacji gruntów, przeprowadzonej w międzywojniu, teren ten był użytkowany wspólnie – *za świętym Janem* rozpoczynały się podmokłe paśniki, ciągnące się aż do rzeki Orzyc nieuregulowanej do lat trzydziestych XX w.[238].

236 Krzyż z 1892 r. nie może upamiętniać założenia cmentarza w Jednorożcu, jak pisała T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 42, ponieważ nekropolię ustanowiono w 1889 r. Nie jest też pamiątką przybycia do Jednorożca ks. I. Połubińskiego i zamieszkania przez niego we wsi, ponieważ został wystawiony w roku, w którym kapłan zaczął posługę, a nie po kilku latach, gdy parafianie przekonali się o wyjątkowości tego duszpasterza. Może krzyż został wystawiony w trzydziestą rocznicę budowy kaplicy?

237 AUG, POnZ, s. 31, przy czym kapliczka jest podana z błędną lokalizacją i jako istniejąca, co nie jest prawdą.

238 S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorożec…*, s. 38; M.W. Kmoch, *Kapliczki, figury i krzyże przydrożne…*, s. 105–107, 113–114, 121–124, 127, 132–135, 331–332; taż, *Przydrożne fundacje sakralne rodziny Piotraków z Jednorożca w świetle akt metrykalnych*, MM, 4 (2016), 5 (40), s. 42–47.

W okresie międzywojennym stawiano zarówno krzyże kute przez kowali, osadzane w kamieniach polnych, jak i krzyże w podstawach betonowych. Przykładem tego drugiego typu fundacji może być krzyż wystawiony przez małżeństwo Wróblewskich przy ul. Warszawskiej w Stegnie z 1937 r. (prawdopodobnie z błędną późniejszą tabliczką datującą krzyż na dekadę wcześniej) czy też nieistniejący już, bardzo podobny krzyż wystawiony przez Antoniego Wilgę (1863–?) w 1930 r. w centrum Stegny. Natomiast do pierwszej grupy zaliczyć można krzyż z zapewne dospawaną później kapliczką, osadzony w polnym kamieniu, wystawiony w 1935 r. przy drodze ze Stegny do Drążdżewa Nowego, oraz bardzo podobny w samym Drążdżewie Nowym z tego samego roku. Oba wykonał kowal Józef Rzosiński (1899–1974).

Zakończenie II wojny światowej zaowocowało licznymi fundacjami dziękczynno-błagalnymi. Były to fundacje zarówno prywatne (np. kapliczka w Budach Rządowych na posesji nr 24), jak i grupowe (np. krzyż przy skrzyżowaniu dróg w Budziskach).

Choć na omawianym terenie można znaleźć wiele fundacji z okresu powojennego, ich wystawienie nie było łatwym zadaniem. Władze komunistyczne mnożyły trudności w zakresie odnowy starych i wystawiania nowych świątków. Od 1949 r. wprowadzono plan działań mających doprowadzić do rozłamu w Kościele. Jednym z zaplanowanych działań była ścisła kontrola ruchu budowlanego, w tym sakralnego. Wznoszenie kapliczek i krzyży musiało być uprzednio uzgodnione i, co ważniejsze, pozytywnie zaopiniowane przez władze administracyjne[239]. Przykładowo w 1961 r. przy skrzyżowaniu obecnych ulic Polnej i Leśnej w Jednorożcu postawiono metalowy krzyż w betonowym postumencie. Dokumentacja jego budowy zachowała się w archiwum parafialnym. O wydanie zezwolenia na wystawienie krzyża należało zwrócić się do Głównego Architekta Prezydium WRN w Warszawie po uprzednim przedłożeniu do zatwierdzenia planu technicznego. Warunki szczegółowe miał ustalić architekt powiatowy. Ostateczną zgodę na dokończenie rozpoczętej budowy krzyża wydał kierownik Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium PRN w Przasnyszu i jednocześnie architekt powiatowy pismem z 28 IX 1962 r.[240]. Wiele krzyży rozebrano pod pretekstem remontów, budowy nowych osiedli i dróg.

W okresie wzmożonej walki o rząd dusz pomiędzy władzami partyjno-państwowymi a Kościołem katolickim przydrożne kapliczki, figury i krzyże podlegały szczególnej obserwacji ze strony MO i SB. Przed peregrynacją obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w parafii w styczniu 1976 r. skrzętnie notowano wszelkie przejawy troski o te obiekty, np. odnowienia ogrodzeń, wystawianie nowych krzyży, a także nazwiska osób zaangażowanych w taką działalność[241]. Mieszkańcy kryli się z religijnością, bojąc się represji. W Ulatowie-Pogorzeli strażacy po kryjomu, w ukryciu przed władzą komunistyczną, w 1984 r. wystawili przy wjeździe do wsi murowaną kapliczkę z białej cegły z figurą Matki Bożej z Lourdes.

239 M. Lubecka, *Kościół katolicki w powiecie ostrołęckim…*, s. 71.

240 AP, Pisma z urzędów państwowych [od 15 XII 1945 r. do], sygn. 15/V, Pismo Architekta Powiatowego Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium PRN w Przasnyszu, 18 XI 1961, 127/61 [anup]; tamże, Pismo z-cy głównego architekta Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium WRN w Warszawie, 14 V 1961, 81/62 [anup]; AP, Inwentaryzacja krzyża przydrożnego we wsi grom. Jednorożec pow. Przasnysz, Decyzja Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium PRN w Przasnyszu, 28 IX 1962, AB.N-26/110/62 [anup].

241 IPN BU 0982/9/2, k. 154.

W przejawach religijności upatrywano niebezpieczeństwa dla władz partyjno-państwowych, więc zarządzono, że wszelkie zgromadzenia i przemarsze o charakterze religijnym mają się odbywać za zgodą władz powiatowych w uzgodnieniu z władzami partyjnymi i szefem Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego[242]. Zdarzały się jednak okazje, gdy władze surowo zabraniały zgromadzeń. W kwietniu 1956 r. Prezydium PRN Wydział ds. Wyznań w Przasnyszu nie udzieliło zgody na publiczne zebranie 1 maja, połączone z poświęceniem figury przydrożnej w Ulatowie-Słabogórze. Chodziło zapewne o kapliczkę wystawioną przez Tadeusza (1925–2013) i Krystynę z Pszczółkowskich (1926–?) Łojewskich. Dzień 1 maja zarezerwowany była dla pochodów z okazji Święta Pracy i władza nie wyobrażała sobie, by obywatele spędzili go inaczej, tym bardziej na zgromadzeniu o charakterze religijnym[243].

W okresie PRL wsparciem dla Polaków był Kościół katolicki – szczególnie po wyborze Karola Wojtyły na papieża. Nie dziwne więc, że na omawianym terenie znajdziemy fundacje związane z Ojcem Świętym. Przykładem jest krzyż wystawiony w Budach Rządowych w 1983 r., ufundowany z okazji wizyty Jana Pawła II w Polsce. W 2011 r. został zastąpionym nowym, ufundowanym na beatyfikację papieża.

Zainteresowanie wystawianiem przydrożnych obiektów oraz renowacją starych zauważyć można od lat osiemdziesiątych XX w. Na terenie gminy Jednorożec nasilenie tego procesu obserwujemy na początku XXI w. Współcześnie istnieje dowolność w stawianiu i remontowaniu przydrożnych kapliczek, krzyży i figur. Obecnie na terenie parafii Jednorożec znajduje się ponad 100 przydrożnych obiektów sakralnych.

Tabela 11. Przydrożne obiekty sakralne w parafii Jednorożec (stan na sierpień 2020 r.)

Miejscowość	Liczba obiektów			
	krzyże	kapliczki	figury	razem
Budy Rządowe	4	3	1	8
Budziska	2	3		5
Drążdżewo Nowe (tylko część wsi należąca do parafii)	8	1		9
Jednorożec	28	27	4	49
Nakieł	5	1		6
Stegna	6	4		10
Ulatowo-Pogorzel	7	1	1	9
Ulatowo-Słabogóra	3	1		4
Uścianek		1		
razem	**63**	**42**	**6**	**111**

Kapliczki, figury i krzyże przydrożne pełnią różne funkcje. Jako obiekty sakralne skupiają życie religijne mieszkańców. Przy figurach, kapliczkach i krzyżach lub w ich pobliżu odprawia się nabożeństwa i procesje, w których bierze udział lokalna społeczność. Obiekty te gromadzą również indywidualne osoby, które pragną się pomodlić. Funkcja magiczna polega na tym, że wiele krzyży i kapliczek ma charakter apotropejonu – antidotum na ponadmaterialne zło. Chronią więc przed klęskami (zarazą, powodzią itp.), stawia się je w miejscach niebezpiecznych (np. na terenach podmokłych albo w pobliżu rzek i innych cieków wodnych), nawiedzonych przez dusze zmarłych

242 M. Lubecka, *Kościół katolicki w powiecie ostrołęckim…*, s. 71.

243 AP, Pisma z urzędów państwowych [od 15 XII 1945 r. do], sygn. 15/V, Pismo PRN Wydział ds. Wyznań, 24 IV 1956, 56/56 [anup].

(cmentarze, miejsca pochówku), tu dokonuje się obrzędów mających na celu przepędzenie złych mocy. Kapliczki, figury i krzyże stanowią pamiątkę po fundatorach lub pomnik wydarzeń historycznych (np. w miejscach bitew); dokumentują życie parafii, zawierają przesłanie dla potomnych (funkcja pamiątkowa). Integrują mieszkańców, wszelkie bowiem zwyczaje i obrzędy, związane z krzyżami i kapliczkami – jak strojenie świątków, nabożeństwa, procesje – gromadziły mieszkańców wsi i parafii, sprzyjały nawiązywaniu kontaktów, spajaniu więzi, co też umacniało poczucie przynależności do wspólnoty. Takie znaczenie miały szczególnie place wiejskie z krzyżem lub figurą – dawniej miejsce wspólnych modłów. Gromadzono się tu w wigilię uroczystości kościelnych, podczas zarazy, nieszczęść lub wypadków, ale też uroczystości patriotycznych. W pobliżu krzyży odbywały się niegdyś sądy, tu godzili się zwaśnieni sąsiedzi. Kapliczki, figury i krzyże pełnią funkcję orientacyjną (graniczną, demarkacyjną). Budowane w określonych miejscach pozwalają na orientację w przestrzeni. Stoją na środku miejscowości lub na jej granicy. Przejezdni informowani są nierzadko o konieczności skręcenia „za figurką", „za krzyżem", by dotrzeć do konkretnego miejsca. Zgodnie z dawnymi zwyczajami świątek na środku wsi, usytuowany na placu wioskowym, był miejscem, gdzie odpoczywali wędrowni żebracy i zmęczeni podróżni. Tam zmawiały się też młode pary. Świątki pełnią funkcję miejsca spotkań towarzyskich, w ich pobliżu umawia się zebrania i narady wiejskie. Do świątka za wsią odprowadzano też idących do wojska rekrutów, którzy przy krzyżu granicznym otrzymywali rodzicielskie błogosławieństwo i żegnali się z rodzinami. Służyły też jako powszechnie rozpoznawalne miejsca, w których zostawiano zgubione rzeczy. Legendy i podania przekazują informacje o skarbach, zakopywanych w pobliżu krzyży jako obiektów stałych, nieusuwalnych, przez to idealnych do ukrycia cennych przedmiotów na lata. Tutaj też zakopywano broń powstańczą i pieniądze podczas działań zbrojnych, by z łatwością je później odnaleźć. Funkcja reprezentatywna polega na tym, że kapliczki i krzyże, szczególnie te wyróżniające się wielkością, lokalizacją (głównie obiekty na środku wsi, przy głównym skrzyżowaniu, na ziemi wioskowej) czy dekoracją zarówno samego świątka, jak i jego otoczenia, stanowią nierzadko najważniejsze punkty w miejscowości – przed nimi odbywają się nabożeństwa i procesje. Kapliczki, figury i krzyże są wizytówką miejscowości; ich dobry stan świadczy o religijności mieszkańców. Ustawiane na posesjach prywatnych są świadectwem religijności, czasem też zamożności i pozycji społecznej gospodarzy oraz fundatorów. Kapliczki i krzyże są wyznacznikiem gustu i upodobań estetycznych fundatorów i opiekunów. Przed I wojną światową przydrożne krzyże oraz ich drewniane ogrodzenia malowano na jasnoniebiesko, by wyróżniały się wśród pól i łąk. Odnowienie krzyża na ziemi wspólnej to sprawa całej społeczności i powinno być poprzedzone konsultacjami społecznymi, ponieważ jest to fundacja wiejska. Renowacja obiektu na prywatnej posesji to sprawa właściciela i/lub fundatora[244].

Wyjątkowym przykładem jest krzyż z 1892 r. we wsi Jednorożec. Spełnia wiele funkcji. Tę sakralną, orientacyjną i integracyjną dobrze widać w źródłach z okresu międzywojennego. Do tego krzyża urządzano procesje z okazji uroczystości kościelnych i państwowych, np. w dniu święta Akcji Katolickiej. Nauczycielka Maria Wardakowa pisała po latach: *Rozdroże stanowiło niewielki placyk. Stał tu wspaniały, rozłożysty klon i w jego cieniu krzyż czy jakaś kapliczka. Był to newralgiczny punkt wsi. Tu pod klonem odbywały*

244 TNP, Rękopisy Marii Macieszyny, sygn. 457, k. 18; M.W. Kmoch, *Kapliczki, figury i krzyże przydrożne…*, s. 47–54.

się zebrania, przyjmowane w święta państwowe defilady i okolicznościowe uroczystości. Przed wrześniem 1939 r., kiedy *W zasadzie nic złego się nie działo, a dorośli z każdym dniem stawali się coraz smutniejsi i zaniepokojeni*, wielu mieszkańców, zarówno dorosłych, jak i dzieci, spędzało czas na świeżym powietrzu, *gromadząc się na „krzyżówkach", szukając pocieszenia w swojej bliskości* – pisała Stanisława Janina Łasman z Wróblów (*1928). Krzyż jest pamiątką z okresu zaborów[245], a był też świadkiem wydarzeń historycznych. Na przykład S.J. Łasman wspominała, że w 1918 r. na „krzyżówkach" w Jednorożcu jej matka *stała przywiązana powrozami do krzyża i katowana nahajami* za wyprowadzenie z niewoli bolszewickiej legionistów. Pomińmy to, że autorka albo pomyliła datę, albo oprawców – w przypadku 1918 r. mogliby to być okupanci niemieccy, którzy jednak tak nie postępowali z ludnością miejscową, a informacja o niewoli bolszewickiej może dotyczyć wojny 1920 r., w której brali udział, jako żołnierze Wojska Polskiego, dawni legioniści. Przywołanie tej historii pokazuje znaczenie wspomnianego krzyża jako ważnego miejsca we wsi – ukaranie kobiety w reprezentatywnym miejscu wsi miało stanowić przestrogę dla innych. Funkcja estetyczna wyrażała się remontami obiektu i jego otoczenia. W 1978 r. członkowie OSP Jednorożec wylali fundamenty i otoczyli krzyż metalowy ogrodzeniem. Wycięli też 4 jarzębiny, które go otaczały. W latach 2016–2017 przeprowadzono renowację krzyża, co było związane z koniecznością jego przesunięcia w kierunku parkingu o ok. 2 m w stosunku do ronda zbudowanego w miejscu dotychczasowego skrzyżowania[246].

Religijność w kwestii przydrożnych sakraliów scharakteryzował D. Staszewski: *co zaś pod tym względem charakteryzuje wyłącznie Puszczę – to masa krzyżyków i obrazków, zawieszanych przez kurpiów na przydrożnych drzewach i w borach, co jest wymownym dowodem pobożności pojedynczych kurpiów. – Bardzo często w szczerem polu po wyciętym boru można widzieć pozostałe samotne sosny i inne drzewa i dopiero przy zbliżeniu się do nich, zawieszony na nich krzyżyk lub obrazek wyjaśnia przyczynę ich osierocenia*. Uświęconych obecnością kapliczki lub krzyża drzew nie wycinano. Przydrożne fundacje sakralne święcił ksiądz. Mieszkańcy, przechodząc koło kapliczki, figury albo krzyża, wykonywali znak krzyża, zdejmowali nakrycie głowy, modlili się. W ten sposób wyrażali swoją wiarę oraz szacunek do poświęconych obiektów. Z przydrożnymi obiektami sakralnymi związane były też różne zwyczaje, m.in. Dni Krzyżowe czy objazd i poświęcenie pól[247].

245 Podobno przez wiele lat starano się uzyskać u władz rosyjskich pozwolenie na postawienie krzyża na skrzyżowanych głównych dróg w Jednorożcu. Car Aleksander III ani myślał przychylić się do prośby jednorożan. Dopiero wówczas, gdy cudem uniknął śmierci (prawdopodobnie w katastrofie kolejowej), pozwolił mieszkańcom na wystawienie krzyża. T. Wojciechowska, *Jednorożec…*, s. 42.

246 AOSP, E. Mordwa, *Skrócony opis powstania jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Jednorożcu* [anup]; MHP, M. Wardakowa, *Wspomnienia z lat 1927–1939…*, s. 1; A', *Echa uroczystości Chrystusa Króla. Jednorożec*, HK, 5 (1934), 49, s. 593; S.J. Łasman, *Wojenne losy nastolatki…*, s. 3–4; *Odnowienie krzyża i jednorożec na rondzie*: https://bit.ly/2GPpdJw (2 III 2019).

247 Tradycja Dni Krzyżowych sięga V w. Modlitwy o urodzaj odprawiało się w okresie od Zielonych Świąt do sianokosów w ciągu trzech dni po Wniebowstąpieniu Pańskim (poniedziałek, wtorek i środa). Nazwa pochodzi od procesji z chorągwiami, feretronami i krzyżem, prowadzonej z kościoła pod przewodnictwem księdza do krzyży i kapliczek wśród pól lub we wsi. Celem było dziękczynienie Bogu za otrzymane dobrodziejstwa i prośby o błogosławieństwo dla urodzajów. Wówczas święcono pola, a wierni modlili się litanią do Wszystkich Świętych o uwolnienie od zła, od grzechu, od Bożego gniewu, od sideł szatańskich, od nagłej i niespodziewanej śmierci, od piorunów i gwałtownych burz, od zarazy, głodu i wojny. W poniedziałek polecano odprawiać mszę „w okresie zasiewów", we wtorek „o uświęcenie pracy ludzkiej" i we środę „za głodujących". Na Dni Krzyżowe kapliczki i krzyże przydrożne były dekorowane przez mieszkańców. Współcześnie modlitwy te są częścią obrzędu poświęcenia pól, a Dni Krzyżowe nie są obchodzone. D. Staszewski, *Moralność i umoralnienie Kurpiów…*, s. 7; M.W. Kmoch, *Kapliczki, figury i krzyże przydrożne…*, s. 50–52.

Wedle wspomnień Mariana Deptuły (*1947) z Jednorożca w latach pięćdziesiątych XX w. Dni Krzyżowe łączono z poświęceniem pól, a to wypadało w końcu maja. W niedzielę między 13.00 a 15.00 *na plac przed kościołem podjeżdżali jeźdźcy na koniach – jedni w siodłach, najczęściej jednak tylko z jakąś derką i strzemionami, których na początku było 10-ciu czy 15-tu, a w latach następnych – coraz mniej, bo tylko od 5 do 6 koni*[248]. *Pozostali uczestnicy przyjeżdżali zaś na wozach konnych, których było kilkanaście, rzadziej bryczkami. Później bryczka była tylko da księdza, organisty, a czasami – ministrantów. Po wstępnych modlitwach w kościele cały orszak wyruszał przez Stegna w pola, gdzie już wcześniej wyznaczone były miejsca, najczęściej przy kapliczkach* (…) *lub zwykłych, przydrożnych krzyżach. Tych punktów modlitewnych było zawsze cztery (tyle, ile ewangelii). Wozy z księdzem i pozostałymi uczestnikami jechały zawsze najkrótszą drogą, pomiędzy wyżej wyznaczonymi miejscami. Natomiast kawalkada konna, bardzo widowiskowa, zazwyczaj „nadkładała" drogi, pędząc*

322. Objazd pól w Lipie (gmina Jednorożec), 1963–1964 r.

galopem (…). *Pierwszy z jeźdźców jechał z krzyżem (tym procesyjnym), dwaj następni trzymali w rękach proporce* (…). *Podczas jazdy przez pola wszyscy uczestnicy pod kierunkiem organisty śpiewali litanię do wszystkich świętych. Przy czterech kolejnych stacjach odbywały się modlitwy błagalno-dziękczynne z wybranym fragmentem ewangelii. Ten fragment w zamkniętej całej buteleczce zakopywano pod krzyżem czy kapliczce.* (…) *ten, co wkładał buteleczkę z ewangelią do wykopanego dołka, schylając się dostawał od jednego z jeźdźców kilka batów po plecach*. Miała to być symboliczna kara za ukrzyżowanie Jezusa. W miejscu zakopania butelki z fragmentem Ewangelii układano gromadkę kamieni. Wyznaczały one często granice pól gospodarzy lub gruntów danej wsi. Zwyczaj zakopywania

248 W Jednorożcu byli nimi m.in. Paweł Gwiazda (1904–1971), Józef Sobolewski (*1940), Stanisław Przybyłek (1909–1984) i Władysław Talarski (1905–1966), zaś w Ulatowie Pogorzeli m.in. Benedykt Kobyliński (*1931) z krzyżem, Roman Kossakowski, Władysław Kossakowski (1935–1995), Zenon Pietrzak. Relacja Benedykta Kobylińskiego i Stanisławy Kobylińskiej z Ulatowa-Pogorzeli oraz Józefa Sobolewskiego z Jednorożca (2020).

Ewangelii miał bronić pola od gradu i innych klęsk żywiołowych. Po powrocie przed kościół kapłan błogosławił zebranych. Do domu wracano na wozach, a jeźdźcy *jak wariaci zaczynali wtedy wyścigi. Konie kwiczały, dzieci krzyczały – uciekając*. W innych wsiach msze kapłan odprawiał co roku w domu innego parafianina (nierzadko tam, gdzie były punkty katechetyczne), a następnie udawano się na objazd pól. Najpierw jednak należało kapłana przywieźć do wsi, co czynił wyznaczony gospodarz, zabierając duszpasterza na wozie. Parafianie z danej wioski, również na wozach, jadąc z Jednorożca do swojej wsi, śpiewali pieśni. Nierzadko sołtys wyznaczał młodych chłopaków, którzy mieli jechać na koniach i dzierżyć krzyż oraz proporce. Mieszkańcy przed objazdem pól szykowali przydrożne krzyże i kapliczki, stroiąc je kwiatami i wstążkami[249].

323. Objazd pól w Jednorożcu – modlitwa przy jednym z krzyży, 2018 r.

Współcześnie poświęcenie pól odbywa się w wybraną niedzielę maja lub czerwca o 13.00 osobno dla każdej wsi należącej do parafii. Mszę odprawia się przy kapliczce lub krzyżu przydrożnym w danej wsi lub – jak w przypadku Ulatowa-Pogorzeli i Bud Rządowych – w budynku remizy strażackiej. W Nakle zaś msza odprawiana jest w domku myśliwskim. Msza dla wsi Jednorożec sprawowana jest w kościele parafialnym o 12.00. Wszystkie są odprawiane z taką samą intencją – z prośbą dla rolników o błogosławieństwo w pracy i obfite plony. Po liturgii następuje obrzęd objazdu pól. Współcześnie kapłan i rolnicy dokonują objazdu samochodami. W XXI w. zaniechano zwyczaju uderzania kapłana gałązkami drzew przez rolników podczas zakopywania

249 Relacja Stanisławy Kobylińskiej z Ulatowa-Pogorzeli, Stefanii Król z Bud Rządowych i Edwarda Niestępskiego z Ulatowa-Słabogóry (2020); M. Deptuła, *Jednorożec…*, s. 101–103; A. Chętnik, *Kalendarzyk zwyczajów dorocznych…*, s. 18.

butelki z fragmentem Ewangelii[250]. W ostatnich latach czasem powraca tradycyjna forma obrzędu poświęcenia pól[251].

250 K. Maluchnik, *Struktura i organizacja parafii pw. św. Floriana…*, s. 98–99.

251 W 2016 r. w Ulatowie-Pogorzeli głównym organizatorem uroczystości był sołtys wsi Kazimierz Marek Gołota z żoną Urszulą. W niedzielę 5 czerwca po ks. Zbigniewa Kierzkowskiego i organistę Bogdana Jakubowskiego wyjechała banderia konna: Zenon Pietrzak z krzyżem oraz Ariel Pietrzak i Roman Kossakowski. Za nimi podążała delegacja mieszkańców wsi na wozie udekorowanym gałązkami brzóz. Obrzęd rozpoczął się przy kapliczce z figurą Matki Bożej (pierwotna z 1984 r., przebudowana w 2014 r.), skąd zgromadzeni przeszli do dwóch krzyży i kapliczki. Modlitwę o urodzaj i zdrowie mieszkańców połączoną z zakopaniem fragmentów Ewangelii w pobliżu stacji zakończyła msza odprawiona w budynku remizy OSP Ulatowo-Pogorzel. W niedzielę 3 VI 2018 r. poświęcenie pól w Jednorożcu i Stegnie zorganizowano dzięki pomocy Gminnej Biblioteki Publicznej w Jednorożec. Ksiądz A. Kron udał się wraz z mieszkańcami do czterech krzyży, przy których po modlitwie o urodzaj zakopano fragmenty Ewangelii. W 2019 r. w Nakle wykorzystano wóz należący do Roberta Berga, co pozwoliło na częściowy chociaż powrót do tradycyjnej formy obrzędu. E. Bonalska, *Tradycyjne Święcenie pól*, GGJ, 13 (2018), 2 (50), s. 10; T. Wojciechowska, *Poświęcenie pól w Ulatowie-Pogorzeli*, GGJ, 11 (2016), 2 (42), s. 9; relacja Jadwigi Grzyb z Nakła (2020).

Aneksy

1. List pośmiertny ks. Stefana Morki[1].

Ukochani moi parafianie drążdżewscy, jednorożeccy i krasnosielccy, wśród których przez długie lata pracowałem. Przez wiele lat, z ambon kościołów, głosiłem do Was kazania zawsze płynące ze szczerego serca. Dziś już z innego świata pragnę do Was przemówić po raz ostatni słowami tego listu.

Ukochani moi! Wiem o tym, że przez długi czas szczerze opłakiwać będziecie moją z Wami rozłąkę, bo szczere, głębokie było Wasze przywiązanie do mnie. Ja również serdecznie się do Was przywiązałem i dlatego pragnąłem pozostać z Wami aż do śmierci. Czułem się wśród Was, jak ojciec wśród kochającej go rodziny. Byliście dla mnie niezmiernie życzliwi i przyjacielscy. Nikt z Was, przez tyle długich lat, nie wyrządził mi świadomie przykrości. Ja również starałem się dla Was być ojcem, bratem i przyjacielem. W myśl wskazań św. Pawła: „wszystkim dla wszystkich stawałem się, aby wszystkich pociągnąć dla Chrystusa". W jakim stopniu to mi się udało osądzi – Pan Bóg.

Jako człowiek, spośród ludzi wzięty, miałem też swoje wady i ludzkie ułomności. Jeśli więc, z tej racji wyrządziłem komuś jakąś przykrość, to go za to serdecznie przepraszam. Może też z powodu tych moich ułomności, dałem komuś powód do zgorszenia, to niech mi tego nie pamięta, a duszę moją niechaj poleca miłosierdziu Bożemu. Niech miłość Wasza ku mnie będzie silniejszą, niż śmierć, która mnie z Wami rozłącza. Niech miłość ta przejawi się w modlitwach Waszych za spokój mojej duszy. Pamiętajcie o mojej duszy zawsze – przy każdym pacierzu. Niech się modli za mnie dziatwa szkolna, którą tak kochałem. Niech członkowie Kółek Różańcowych polecają moją duszę Matce Najświętszej w modlitwach różańcowych. Jeśli Dobry Bóg i Jego nieskończone miłosierdzie mnie nie potępi – lecz da mi łaskę zbawienia – to ja również z zaświatów modlił się będę za Was wszystkich.

Teraz wprawdzie smutek macie, bo już od Was odszedłem. Ale przyjdzie czas, że spotkamy się jeszcze w dzień Sądu Ostatecznego. I obyśmy wtedy wszyscy: ja – jako Wasz pasterz, i Wy – jako powierzone mej ziemskiej pieczy owieczki – mogli się znaleźć w gronie wybrańców Chrystusowych. Jakżebym pragnął widzieć wtedy najmilszą twarz Matki Najświętszej patrzącej na mnie i na Was z uśmiechem radości matczynej.

Aby to się stać mogło, proszę Was i zaklinam: żyjcie po Bożemu! Niech jedynymi drogowskazami Waszego życia na ziemi będą Boże przykazania i Ewangelia Chrystusowa. Kochajcie się wzajemnie. Przystępujcie często do sakramentów świętych. Módlcie się szczerze i serdecznie. Oddajcie się w opiekę Matce Najświętszej, czcząc Ją świętym różańcem. Czuwajcie przy tym ustawicznie, bo i Wy nie wiecie ani dnia, ani godziny, w której Bóg powoła Was do siebie na sąd.

1 Treść listu zamieścił w kronice parafii Drążdżewo następca ks. S. Morko na probostwie, ks. J. Bralski. *Ksiądz Stefan Morko – uzupełnienia*, oprac. T. Kruk, KZH, 2 (2011), 6, s. 35.

Oto patrzcie! Tyle razy widzieliście mnie w świątyniach swoich przy ołtarzu, na ambonie lub w konfesjonale. Razem z Wami modliłem się za innych zmarłych. A oto już dziś jestem wśród nich. Życie moje się skończyło. Jestem – jakbym nigdy nie istniał. Za parę lat pamięć o mnie zaginie wśród ludzi.

Ale ukochani moi! Co dziś mnie, jutro każdemu z Was. Oto, przed paru dniami, byłem jako jeden z Was. Przyjdzie czas, i to może niezadługo, a i Wy będziecie tym, czym ja dziś jestem na ziemi – nicością, a dusza przed sądem Bożym. Pracujcie przeto na niebo, na oglądanie Boga, na wieczne miłowanie Go tu, na ziemi i w wieczności szczęśliwej.

Ukochani moi! Gdy przebywałem wśród Was, otaczaliście zawsze mnie i moją rodzinę szczerą życzliwością – proszę Was przeto, byście i nadal okazali tę samą życzliwość mojej osieroconej rodzinie. Dla następcy mego bądźcie tak dobrzy, tak dobrzy i życzliwi, jak byliście dla mnie.

Kończąc to moje, spoza światów, przemówienie polecam Was Bożej Opatrzności. O, Dobry Boże, Sędzio Sprawiedliwy, Zbawicielu nasz najmilszy, łasce Twej i opiece polecam parafię, której duszpasterzowałem za życia. Daj parafianom drążdżewskim duszpasterza, który by im lepiej, niż ja, duszpasterzował. Oddaję Ci pod opiekę rodzinę moją, przyjaciół osobistych i tych, którzy przyczynili się do tego, że zostałem Twoim kapłanem. Napraw swą łaską do pełności to, w czym ja im nie usłużyłem lub nie wynagrodziłem. Racz, Boże dobrotliwy, wypłacić, według szczodrobliwości swojej, wszystkie dobrodziejstwa, za jakie winien jestem wdzięczność komukolwiek.

Polecam Ci też, Boże, całą mą Ojczyznę ziemską, którą zawsze szczerze kochałem i nigdy się jej nie sprzeniewierzyłem. Uczyń z niej królestwo swoje i królestwo Maryi. Połącz serca wszystkich jej obywateli węzłem wzajemnej miłości i zgody. A Ty, Najświętsza Matko Jezusa, wspomagaj nas codziennymi modlitwami Swymi i osłaniaj płaszczem miłości Swojej, uproś nam wszystkim zbawienie wieczne i wieczne odpocznienie w niebiesiech.

Żegnam Was, ukochani moi, słowami św. Pawła Apostoła: Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niechaj zawsze będzie z Wami. Amen.

2. Julianna Chrząszcz, *Kościelne dzwony*[2]

Dzwony rozbrzmiewają,
w rani i wieczory,
to na msze poranną,
to na nieszpory.
Z wieży kościelnej,
rozchodzi się echo,
do domów bogatych
i tych pod strzechą.
Wszystkich na modlitwę
wzywa jednakowo,
bo każdemu wolno
głosić Boże słowo.

2 *Kościelne dzwony*, [w:] J. Chrząszcz, *Tomik wierszy*, Drążdżewo Nowe 2013, s. 96 [mps].

Chodźmy na modlitwę
mówi brat bratu,
kościół taki piękny,
w koło tyle kwiatów.
U stóp Najwyższego, złóżmy błagania
O zdrowia i spokój i podziękowania,
za łaski przez nas już otrzymane,
zegnijmy kolana przed naszym panem.

3. Józef Kardaś, *Dzwony*[3]

W mojej wiosce na dzwonnicy
Wiszą dzwony dwa.
Bicia dzwonów tych słuchałem
Przez dziesiątki lat.
Zawsze w mej pamięci mam,
Gdy wschód słońca się zaczynał,
Prawie jak z zegarkiem w ręku
Już kościelny ciągnął liny
Dzwony biły.
Ci, co rano już wstawali
Anioł Pański odmawiali.
Drugie bicie dzwonów było
Jak południe się zbliżyło.
Wtedy wszyscy już chodzili
Anioł Pański odmówili.
Trzecie bicie dzwonów było,
Gdy już słońce zachodziło.
Tam, gdzie kto usłyszał dzwon,
Często czapkę z głowy zdjął
Modlił się przez krótką chwilę,
Podziękował Bogu za przeżyty dzień.
Dzwony i na trwogę biły,
Kiedy pożar we wsi był.
Bicie dzwonów słychać wszędzie
W polu, łące, lesie.
Jaka wielka siła dźwięku
W tych dwóch dzwonach jest.
Dzisiaj jestem dość daleko
Jednak zawsze słyszę je.
Ty błogosław, Boże,
Tym, co słuchają dźwięków tych.

Gdańsk, 21 IV 1994 r.

3 M. Kardaś, *Józef Kardaś*, GGJ, 1 (2006), 1, s. 17.

4. Józef Kardaś, *Krzyż*[4]

Nad świątynią dniem i nocą
Jest widoczny wielki krzyż
Krzyż wpisany jest nam w życie
W domu, w szkole, w drodze, w morzu
Na podniebnych wysokościach
U głębi ziemi też.
Krzyże stoją w polu, w lesie
Wiatry krzyże pochylają
Siwe mchy je porastają,
One ciągle w ziemi trwają
Zawsze nas napominają.
Czas na ziemi wciąż upływa,
Coraz bliżej nam do krzyża
Tego, co się kiedyś stanie
Na Twe, Panie zawołanie.
Niech on będzie z brzozy, z sosny
Bardzo prosty
Nie wyniosły.

Gdańsk, 7 IX 1998 r.

5. *Jek Łosynåky na Źelganoc do kośćoła śly*[5]

Terå to z Łolsyn do Kadźïdła ńedaleko. Będźe cóś dwa ńïle z zuchelkëm. Łale dawńéj to nåród muśåł łaz do Lostrołęky chodźéć. Ńe béło tyle kośćołów jï paraśïjów, co tera. Łańï w Kadźïdle, łań'i w Carńï, łanï w Brodowéch Łąkach, chyba jedno łaz w Mysëńcu. To łono tak! ...Ludźïska ńe w kåzdó ńedźelë mogły jïść, ła bywało, ci jï wcale rzådko chodźély.

Kedyś, jesce bółëm mały, to nas dźådek łopoźedźåł, jek Lolsyńåky jednégo roku, na Źelganoc do Lostrołęky śly. Jek wyśly, ła ze ćepło béło, bo Źelganoc muśéć wypadła na świętégo Wojćecha, tak jï śly. Zerćå ńely sporo, bo jek to na święta. Tën źeprzåka zabźół jï kełbasë w worku ńeśe. Tamta må, scry, jåjka jï pårë blachów placka... Nåród wtedy jesce bźedy ńe znał.

Co podejdó zuchelek, to łodpocnó, pośïló śe, zaspśéwajó jï daléj w drogë. Tak śly bez pårë ładnéch dńów. Ńïnëńï Dylewo, ńïnëńï Durlejåsowe bory, łaz wreśće dośly do ńasta. Ła Łostrołęka to béła wtedy, jek bez mała Warśawa. Terå to ńïk z ńéj ńe łostało. Fróńt tam bez pół roku stojåł, to źådómo, jek mogło być.

Łale wtedy: kańëïe po dwa pśętra jï wyźéj. Łod Nårźï, zaråz za mostëm Fara; daléj, za rynkëm klåstór... Ła w śklepach bogastwa jï róznośćï, ze béło na co popatrzéć... Łale ło cëm to ja gådóm?... Na starość, to wsystko z pańęci wylåtå.

4 GGJ, 2 (2007), 4 (8), s. 14.

5 Ks. S. Tworkowski, *Jek Łolsynåky na Źelganoc do kośćoła śly*, [w:] H. Gadomski, M. Grzyb, K. Łaszczych, *Mówimy po kurpiowsku. Elementarz do nauki dialektu kurpiowskiego*, Ostrołęka 2017, s. 191–192.

Łacha!... To łóńï wreśće do mostu dośly jï stanëńï. Chto na tråwë, chto na kańëńe łuśåd – kamase, ćïzby jï bóty wćągajó. Ten zapśïnå jakë, tamtën łokurzå buksy cy letńåk. Dźéwcåky zaplåtajó warkoce, zaźązujó na głoźe chustecky, ła ńechtóre to śë w cółka ze wstępgańï strojó. Kåzdy kele śebźe robźï łoporządek, jek moze.
Ła tën co mostu pśïlnuje patrzy, co śë tyle nårodu nasło, jek na jeky łodpust. To śë bardzo zdźïwował jï pyta: Skelå jesteśta jï na co śë tak sykujeta? To łóńï mu móźó, co só z Łolsyn jï na Ńedźelë Źelganocnó do kośćoła przyśły.
Jek tën straźńïk, cy jek go tam, to lusłysåł, to łaz śë za bełk ze śńéchu złapśół. Tylo mu ta keta łod zégarka na ńem śë trzęsła...
Ła Lolsyńåky patrzó, dźïwujó śë, ła potëm jï złoscó, bez co łón tak śë z ńéch sobźe kepkuje.
Ła straźńïk jëm wtedy: ło ludźe! ludźe! Cy wóm śë we łbach pokręćéło, cy co?... Toć to dźïś Przewody, Źelganoc béła w tamtó ńedźelë.
To łóńï, jedën na drugégo popatrzół. Zrobźéło śë jem wsystkëm markotno. Trudno. Kalëdårza ńïcht ńï ńåł. Cas muśely ńarkować po słóńcu jï skowrónkach, to jï trudno béło łutraśéć...
- To jï co terå będźëm robźéć? Popatrzély na Farë, popatrzély na klåstór, podumaly śółkë, cåpky ze łbów zdyjëńï, na mośće łuklękly jï zaspśéwaly:
Pańe Jezu Chryśće
Juz zmårtwéchwstålyśće,
My ło tëm ńe źedźely,
Ze to zesłéj ńedźely.
Alleluja !
Przezegnaly śë, cåpky włozély jï zawróćély do domu.

6. Akt dedykowania kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w Jednorożcu, 9 XI 1986 r.[6]

Ku większej chwale Trójcy Przenajświętszej,
Matki Bożej Wniebowziętej, św Floriana
i ku pożytkowi dusz nieśmiertelnych.

Działo się to dnia 9 listopada Roku Pańskiego 1986
w trzydziestą drugą niedzielę w ciągu roku,
a jednocześnie w święto rocznicy poświęcenia
Bazyliki Lateraneńskiej, za pontyfikatu
Jana Pawła II-Polaka

Biskup dr Zygmunt Kamiński, Administrator
Apostolski Diecezji Płockiej dedykował kościół
pod wezwaniem
Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
zbudowany w Jednorożcu przez ks. proboszcza
Mariana Mecha i jego ofiarnych parafian
w przeciągu 3 lat licząc od rozpoczęcia wykopów pod fundamenty.

Jednoroż[illegible]ec 9 listopada 198[illegible]

6 AKDP, APJc 1949–1991, Akt dedykowania kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w Jednorożcu [anup].

Źródła materiałów ikonograficznych

I. Fotografie

A. Archiwalia

Archiwum „Głosu Gminy Jednorożec" i publikacji Stowarzyszenia „Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej" – fot. 76, 92, 104, 109, 127, 271, 281, 315;
Archiwum „Głosu Katolickiego" – fot. 301, 312;
Archiwum Gminnej Biblioteki Publicznej w Jednorożcu – fot. 247, 323;
Archiwum „Kuriera Przasnyskiego" – fot. 246, 317;
Archiwum oo. Pasjonistów w Przasnyszu – fot. 93;
AP:
- *Dokumentacja historyczno-przestrzenna cmentarza…* – fot. 53D, 56;
- Fotografie luźne – fot. 38, 75, 179, 218, 259–260;
- Kronika ks. J. Wójcika – fot. 18, 63, 66, 68, 70, 143;
- Renovatio Sanctissimi Sacramenti – fot. 16, 191–207;

APP, Urząd Wojewódzki w Ostrołęce [1948–1974] 1975–1998 [1999–2000], sygn. 1953, k. 8 – fot. 255;
AS:
- Film z 20 IV 1997 r., dokumentujący ostatni dzień Misji Świętych w parafii Jednorożec, kopia od Stanisławy Łukasiak z Jednorożca – fot. 299;
- Spuścizna Franciszka Arczyńskiego (1913–2011) – fot. 118, 181;
- Spuścizna Stanisława Gosia (1922–2013) – fot. 322;

Archiwum „Tygodnika Ostrołęckiego" – fot. 319;
IPN BU PF3011/48425, s. 11 – fot. 72;
IS PAN:
- sygn. 0000122672, fot. M. Bronarski – fot. 185;
- sygn. 0000122673, fot. M. Bronarski – fot. 208;
- sygn. L0000048774, fot. J. Świderski – fot. 25;

Muzeum Mazowieckie w Płocku – fot. 3;
MHP:
- Deptuła A., Zbiór dokumentów i fotografii (kserokopie), sygn. 374 – fot. 257;
- Fotografie:
  - sygn. 1447 – fot. 262;
  - sygn. 1649 – fot. 177;
  - sygn. 1879 – fot. 180;
  - sygn. 1880 – fot. 178;

MWKZ – fot. 46;
Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 131-137-17 – fot. 266;
NID – fot. 20, 188–190;
TNP, Fotografie amatorskie Aleksandra Macieszy z wycieczki do Jednorożca na Kurpiach, sygn. 359 – fot. 5–6, 171–175.

B. Źródła drukowane

Iwanicki K., *Figura Chrystusa Frasobliwego*, Warszawa 1933 – fot. 53A–B;
Rocznik Diecezji Płockiej 2015/2016. Spis duchowieństwa i instytucji. Stan diecezji z 30 września 2015 r., Płock 2016 – fot. 78;
Rocznik Jubileuszowy Diecezji Łomżyńskiej 2015/2016, Łomża 2015 – fot. 77, 79–86, 88–91, 97.

C. Prasa

„Hasło Katolickie", 8 (1938), 22, s. 331 – fot. 62;
„Czytelnia dla Wszystkich", 1 (1904), 32, s. 504 – fot. 47.

D. Fotografie ze zbiorów osób prywatnych [rok udostępnienia]

Drążdżewo Nowe
Julianna Chrząszcz [2017] – fot. 73, 126;
Bożena Rumińska [2020] – fot. 131;
Jednorożec
Wiesława Archacka [2020] – fot. 141;
Franciszek Brzozowy [2020] – fot. 155;
Marianna Gładek [2020] – fot. 139;
Arkadiusz Gomółkiewicz [2020] – fot. 112;
Jan Grabowski [2020] – fot. 163;
Elżbieta Jachimowska [2020] – fot. 87, 276–277, 306;
Kazimierz Kardaś [2016] – fot. 37, 184, 309–310;
Elżbieta Kaczmarek [2020] – fot. 120;
Teresa i Wiesław Kmochowie [2020] – fot. 133, 261;
Stanisława Kosała [2020] – fot. 43, 164;
Hanna Koźlik [2020] – fot. 110;
Marcin Lorenc [2018] – fot. 268;
Stanisława Łukasiak [2016] – fot. 283, 295, 297–298;
Izabella Obrębska-Wróbel [2019] – fot. 282, 285, 292;
Jadwiga Obrębska [2020] – fot. 148;
Helena Opalach [2020] – fot. 35, 212;
Władysław Piotrak [2015] – fot. 135;
Janina Popiołek [2020] – fot. 137, 258, 265, 300;
Regina Rekosz [2020] – fot. 130;
Edward Sobieraj [2020] – fot. 113;
Józef Sobolewski [2020] – fot. 151;
Danuta Suchowiecka [2020] – fot. 106;
Agnieszka Szabała [2019] – fot. 40–41;
Katarzyna Szabała – fot. 167, 313;
Irena Szczepańska [2016, 2020] – fot. 252, 274, 280;
Sławomir Szymański [2020] – fot. 158;
Jadwiga Wilga [2020] – fot. 145;
Joanna Wilga [2019] – fot. 121, 183, 249, 275, 286–287, 294, 302–304;
Regina Wilga [2020] – fot. 279;
Nakieł
Jadwiga Grzyb [2020] – fot. 278;
Stegna
Alina Berg [2020] – fot. 34;

Jan Skała [2017] – fot. 19, 22, 140, 186–187, 264, 269;
Szczepan Wilga [2020] – fot. 154;
Ulatowo-Pogorzel
Eugeniusz Kossakowski [2020] – fot. 30, 33;
Teresa Pietrzak [2020] – fot. 263;
Janina Wiszowata [2019] – fot. 125, 162;
Poza parafią:
Jan Budny z Przasnysza [2020] – fot. 123;
Ewa Grad z Glinek [2009] – fot. 290;
Jarosław Gryc z Pułtuska [2015] – fot. 21;
Jacek Furmańczyk z Warszawy [2017] – fot. 13, 15;
Mirosław Krejpowicz z Ciechanowa [2014] – fot. 14, 176;
Tadeusz Kruk z Drążdżewa Małego [2019, 2020] – fot. 32;
Małgorzata Ladzińska z Chorzel [2020] – fot. 132;
Krystyna Lesinska z USA [2019, 2020] – fot. 136, 284;
Tomasz Łukasiak z Przasnysza [2020] – fot. 108, 293;
ks. Cezary Opalach [2020] – fot. 305;
ks. Marian Mech – fot. 29, 209–210;
Anna Mikołajewska z Chorzel [2020] – fot. 134;
Marian Pokropek z Otrębus [2019] – fot. 122, 142, 182, 267, 270;
Marzenna Stusińska z Zabrza [2020] – fot. 253.

E. Fotografie współczesne
Katarzyna Goś-Wilga – fot. 61, 74, 216–217;
Maria Weronika Kmoch – fot. 17, 23, 26, 36, 39, 48–51, 53C, 54–55, 57–60, 105, 111, 115, 119, 138, 144, 146–147, 149–150, 152–153, 156–157, 159–161, 165–166, 168, 214–215, 219–245, 248, 250–251, 254, 256, 272, 288, 291, 307–308, 311, 321;
Mirosław Krejpowicz – fot. 24;
Marcin Niziołek – fot. 213;
Izabela Nowakowska – fot. na tylnej okładce;
Rafał Szewczak – fot. 42;
Szymon Wojtkiewicz – fot. 99;
Facebook:
Agata Jakubowska – fot. 169;
Tomek Maka – fot. 103;
Wojciech Pietrzak – fot. 117;
Dariusz Piotrak – fot. 114;
Bożena Szulc – fot. 170;
Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Młode Kurpie" – fot. 314;
Robert Ziółkowski – fot. 116;
Wikipedia Commons:
Chrumps – fot. 11;
Daminekl – fot. 100;
SeoulKing – fot. 12;
Tajchman – fot. 9.

F. Kroniki szkolne:
Kronika Publicznej Szkoły Podstawowej im. Adama Chętnika w Jednorożcu, red. K. Karpińska

[nr 4] – fot. 318;
Kronika szkoły podstawowej w Jednorożcu [b.d.w.] – fot. 296.

G. Opracowania
Chętnik A., *Z kurpiowskich borów*, Lwów 1930 – fot. 273;
Gacioch J., *Drążdżewo z Ziemią Krasnosielcką w tle*, KZH, 7 (2016), 27, s. 164 – fot. 129;
Kruk T., *Jubileusz 100-lecia parafii pod wezwaniem św. Izydora w Drążdżewie 1911–2011. Przedstawienie w 3 aktach*, „Wieści znad Orzyca", 2012, 1 (57), s. 8 – fot. 69;
–, *Ksiądz Stefan Morko jakiego znałem. W 35. rocznicę śmierci*, KZH, 2 (2011), 5, s. 4 – fot. 128, 320;
Pajka S., *Słownik biograficzny Kurpiowszczyzny XX wieku*, Kadzidło 2008 – fot. 70.

H. Źródła internetowe
Google Maps – fot. 52;
Google Street View – fot. 44;
Bonalska E., *Dzień Matki*: https://bit.ly/2RQQNME (16 VIII 2018) – fot. 289;
Duszpasterze: https://bit.ly/34s2gJa (24 VIII 2020) – fot. 65;
Duszpasterze parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Ostrowi Mazowieckiej: https://bit.ly/3b2N06E (21 VII 2016) – fot. 64;
GD: Ks. Tomasz Wilga, Diecezjalny Duszpasterz Trzeźwości: https://bit.ly/3lcEhnm (24 VIII 2020) – fot. 101;
Historia klasztoru w Ostrołęce w ujęciu ks. Grzegorczyka: https://bit.ly/34soScr (24 VIII 2020) – fot. 98;
In memoriam. Prof. arch. Stanisław Marzyński: https://bit.ly/3lbfRL0 (24 VIII 2020) – fot. 31;
Józef Kocięda: https://bit.ly/3fCKYvI (17 VII 2020) – fot. 124;
Kościół parafialny pw. św. Jana Kantego w Krasnosielcu: https://bit.ly/31o9Pi0 (24 VIII 2020) – fot. 10;
Krzynowłoga Wielka. Kościół Wszystkich Świętych: https://bit.ly/3ghA1zi (24 VIII 2020) – fot. 8;
Ks. Cezary Opalach: https://bit.ly/2QlmsUO (24 VIII 2020) – fot. 102;
Marianie zmarli w latach 200–2005: https://bit.ly/3hp7R6C (24 VIII 2020) – fot. 94;
Modlitwa ekumeniczna w 100. rocznicę bitwy przasnyskiej: https://bit.ly/31mFoc7 (24 VIII 2020) – fot. 316;
Nasi księża i osoby konsekrowane: https://bit.ly/2YuKWPU (24 VIII 2020) – fot. 67, 96;
Pożegnania: o. Romuald Dobrzyński CP: https://bit.ly/2Sn8C5d (9 X 2019) – fot. 95;
Radio Podlasie na uroczystościach odpustowych w Krakowie-Mogile: https://bit.ly/2Qfd59k (24 VIII 2020) – fot. 107.

Retusz zdjęć (Czarno-biały świat w kolorze. Arkadiusz Kasprzak) – fot. 41, 292.

II. Mapy

A. Archiwalia (w tym online)
Mapa województwa mazowieckiego Karola Pertheesa, 1783, 1:72 000: https://bit.ly/2YwoRRg (24 VIII 2020) – mapa 8;
Landkartenarchiv, Meßtischblatt 2892, Jednoroschetz 1944, 1:25.000:

https://bit.ly/2QittFV (24 VIII 2020) – mapa 6;
Mapa Gubernji Płockiej z podziałem na gminy, wyk. K. Obuchowski, Płock 1908: https://bit.ly/32nKXqh (24 VIII 2020) – mapa 1;
Niekomercyjne Archiwum Map Wojskowego Instytutu Geograficznego 1919–1939, *Przasnysz,* 1921, 1:100 000: https://bit.ly/3b29Iw9 (24 VIII 2020) – mapa 4;
Wydział Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Przasnyszu – mapa 5.

B. Opracowania
Corona Regni Poloniae, 1:250 000, [w:] *Atlas Źródeł i Materiałów do Dziejów Dawnej Polski*, 2014, nr 1: https://bit.ly/3aPADei (24 VIII 2020) – mapa 7;
Diecezja Łomżyńska stan na 11.01. 1998 r.: https://bit.ly/3hnD7TR (24 VII 2020) – mapa 3;
Diecezja Płocka. Struktura personalno-administracyjna (stan z dnia 1 października 1977 r.), Płock 1978 – mapa 2;
Folder z mapą gminy Jednorożec (mazowieckie) [2012]: https://bit.ly/3aRU9H9 (24 VIII 2020) – mapa 9.

III. Ryciny

A. Archiwalia
AP:
Marzyński S., Jednorożec, diecezja płocka, województwo ostrołęckie. Kościół parafialny pw. Narodzenia NMP i św. Floriana. Rysunki robocze 1:50 arkuszy 9, 18 XII 1982 r. [anup] – ryc. 28, 211;
[Parafia Rzymsko-Katolicka 06323 Jednorożec] – ryc. 27.

B. Prasa
„Przyjaciel Dzieci", 24 (1884), 49, s. 580 – ryc. 2;
Zakrzewski A., *Z Puszczy Zielonej*, „Wisła", 1 (1887), 3, s. 106 – ryc. 7.

C. Opracowania
Chętnik A., *Życie puszczańskie Kurpiów*, Warszawa 1971 – ryc. 4, 45;
Mielnikiewicz K., *Puszcza Zielona*: https://bit.ly/34s46d2 (24 VIII 2020) – ryc. 1.

Bibliografia

A. Archiwalia

I. Archiwum Akt Nowych w Warszawie
Centralne Towarzystwo Rolnicze i inne organizacje rolnicze [1887, 1902] 1906–1939, sygn. 447;
Centralny Komitet Obywatelski Królestwa Polskiego [w Piotrogrodzie] [1914] 1915–1918, sygn. 385;
Centralny Komitet Obywatelski Królestwa Polskiego w Warszawie oraz komitety prowincjonalne 1914–1915 [1916–1921], sygn. 868, sygn. 869;
Główna Komisja Księży przy ZBOWiD w Warszawie i komisje okręgowe 1950–1955 [1956], sygn. 249, sygn. 256, sygn. 259, sygn. 261, sygn. 263–265, sygn. 267;
Główny Urząd Likwidacyjny [1914] 1919–1928, sygn. 796;
Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych w Warszawie 1918–1939, sygn. 2158;
Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie 1917–1939, sygn. 640, sygn. 927, sygn. 944;
Rada Główna Opiekuńcza w Warszawie 1915–1920 [1921–1922], sygn. 426, sygn. 658, sygn. 876;
Urząd do Spraw Wyznań w Warszawie [1896, 1919–1949] 1950–1990, sygn. 47/864.

II. Archiwum Diecezjalne w Łomży
Czarnia. Akta dotyczące kaplicy we wsi Czarnia parafii myszynieckiej (1886–1904), sygn. I 50.

III. Archiwum Diecezjalne w Płocku [akta częściowo uporządkowane]
Acta Episcopalia, sygn. 10, 46;
Akta Konsystorza Generalnego Płockiego, sygn. 125, sygn. 148,
Akta stanu cywilnego parafii Chorzele 1694–1888, Sielc (Krasnosielc) 1725–1890, Przasnysz 1618–1693;
Akta parafii Chorzele: Dokumenty różne z wieku XVIII; Rozporządzenia władz duchownych z lat 1899–1905;
Akta parafii Krasnosielc;
Akta Wizytacji, sygn. 254, 255, 270, 300, 303, 305, 307, 310, 311, 316, 407, 434;
Acta Varia, Akta dot. budowy i restauracja kościołów [1901–1931], sygn. 182;
Ossowski F., *Kościół katolicki w diecezji płockiej w czasie okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, t. 1–2, Biała pod Płockiem 1974 [mps];
Teczki osobowe księży: ks. Stefan Bernatowicz †17 V 1945 r., sygn. 5; ks. Stefan Morko †17 VIII 1974 r., sygn. 215; ks. Wacław Woźniak †9 VI 1954 r., sygn. 105; ks. Józef Wójcik †7 II 1982 r., sygn. 283;

IV. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
Archiwum Skarbu Koronnego, dz. XLVI, nr 165;
Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego 1768–1888 [1905–1912], sygn. 119–120;
Generalne Dyrektorium. Departament Prus Nowowschodnich [1795–1806], sygn. 1336;
Kancelaria Generał-Gubernatora Warszawskiego [1859–1918], sygn. 2516, sygn. 2517,

sygn. 2803, sygn. 6666, sygn. 8746;
Księgi ciechanowskie grodzkie relacje i oblaty, sygn. 67, sygn. 79;
Księgi przasnyskie ziemskie, sygn. 28;
Metryka Koronna, sygn. 189;
Szef Administracji przy Generał-Gubernatorstwie Warszawskim, sygn. 090.

V. Archiwum Kurii Diecezjalnej w Łomży [akta nieuporządkowane]
Akta parafii Jednorożec 1992–2016;
Teczka osobowa: ks. Ciesielski Józef †1944.

VI. Archiwum Kurii Diecezjalnej w Płocku [akta nieuporządkowane]
Akta parafii Jednorożec 1949–1991.

VII. Archiwum Ochotniczej Straży Pożarnej w Jednorożcu [nazwa nieoficjalna; akta nieuporządkowane]
Księga pamiątkowa OSP Jednorożec;
Mordwa E., *Notatki i statystyka Orkiestry Dętej w Jednorożcu*;
–, *Skrócony opis powstania jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Jednorożcu*;
Pisma luźne dotyczące OSP Jednorożec.

VIII. Archiwum Państwowe w Płocku
Kancelaria Gubernatora Płockiego 1866–1914 [1927], sygn. 46;
Płocki Konsystorz Generalny 1798–1939, sygn. 9, sygn. 19.
Starszy Inspektor Fabryczny guberni płockiej 1887–1914, sygn. 197, sygn. 215.

IX. Archiwum Państwowe w Warszawie
Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Przasnyszu i podległe posterunki 1918–1924, sygn. 45;
Urząd Wojewódzki Warszawski 1918–1939, sygn. 759; Sprawozdania sytuacyjne miesięczne [1930], sygn. 40.

X. Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Milanówku
Komitet Gminny PZPR w Jednorożcu 1972–1989, sygn. 3.

XI. Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Pułtusku
Starostwo Powiatowe w Przasnyszu 1919–1927, sygn. 8, sygn. 11, sygn. 25;
Starostwo Powiatowe w Przasnyszu 1945–1950, sygn. 16, sygn. 477;
Urząd Wojewódzki w Ostrołęce [1948–1974] 1975–1998 [1999–2000], sygn. 1953;
Zbiór geodezyjno-kartograficzny, sygn. 396.

XII. Archiwum parafialne w Jednorożcu [nazwa nieoficjalna; akta nieuporządkowane]
III Jednorożec (lewa strona d. ciąg) (str. 69– Wądoły Piaski [1930];
Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Jednorożcu 1917–2017;
Alfabetyczny wykaz domów i rodzin całej parafii w Jednorożcu za rok 1944 (włącznie z wysiedlonymi) [1944];
Ankieta – Analiza – Studialna dot. Zabezpieczenia pożarowego zabytkowego kościoła [1982];
Bernatowicz S. ks., *Kronika kościelna par. Jednorożec za duszpasterstwa proboszcza tejże parafji ks. St. B.* [1929–1938];

Dokumentacja historyczno-przestrzenna cmentarza rzymsko-katolickiego w Jednorożcu gm. w/m, oprac. Z. Cybulko i in., Białystok 1986;
Dzienniki lekcji religii [1961–1992];
Fotografie luźne;
Godzina ministrancka Koła Ministrantów par. Jednorożec;
Inwentaryzacja krzyża przydrożnego we wsi grom. Jednorożec pow. Przasnysz;
Inwentarz majątku parafialnego [1991];
Renovatio Sanctissimi Sacramenti;
Katechetyczne Koło Opiekuńcze Rodziców przy punkcie katechetycznym w Budach Rządowych [1968–1976];
Katechetyczne Koło Opiekuńcze Rodziców przy punkcie katechetycznym w Ulatowie-Pogorzeli [1968–1976];
Kościół Parafialny Pod Wezwaniem Świętego Floriana w Jednorożcu [c.a. 2007];
Księga bierzmowanych;
Księga ogłoszeń kościelnych (wypominki i zapowiedzi) Jednorożec, sygn. VII. 17/V;
Księga wizytacji biskupich w parafii Jednorożec [1949–1979];
Kuria Biskupia. Akta parafii Jednorożec Od r. 1912 – do r. 1958;
Kuria Biskupia. Akta parafii Jednorożec Od r. 1959 – do r. 1968;
Kuria Biskupia. Akta parafii Jednorożec Od r. 1969;
Kwestionariusze wizytacji kanonicznych [2005–2015];
Marzyński S., Jednorożec, diecezja płocka, województwo ostrołęckie. Kościół parafialny pw. Narodzenia NMP i św. Floriana. Rysunki robocze 1:50 arkuszy 9, 18 XII 1982 r.;
Muzal S. ks., *Kronika parafii Jednorożec od dnia 15 sierpnia 1991 r.*;
Ogłoszenia duszpasterskie [1994–1999; 1999–2002; 2014–2019];
[Parafia Rzymsko-Katolicka 06323 Jednorożec];
Parafia św. Floriana w Jednorożcu 1996 r.;
Parafia św. Floriana w Jednorożcu 1998 r.,
Parafia św. Floriana w Jednorożcu 1999 r.;
Pisma z Gminy par. Jednorożec [od 1979 r.];
Pisma z Urzędów Państwowych;
Pisma z urzędów państwowych [od 15 XII 1945 r. do], sygn. 15/V;
Projekt techniczny [budynek gospodarczy] [1987];
Protokoły wizytacyjne dziekańskie par. Jednorożec;
Spis ludności parafii Jednorożec za rok 1943 [1943];
Teczka wizytacji dziekańskich [2006–2019];
[Teczka bez tytułu];
[Teczka bez tytułu 2];
[Teczka bez tytułu 3];
[Teczka bez tytułu 4];
Wieczysta księga świętego niewolnictwa. Parafia Jednorożec, diecezja płocka [1965];
Wójcik J. ks., *Kronika Parafii Jednorożec od czasów powstania parafii, do czasów duszpasterstwa, została założona i napisana przez księdza proboszcza Józefa Wójcika w 1964 r.*;
Wypominki [1952];
Wypominki Roczne Jednorożec 1981/1982;
ZUS – Organista i kościelny NKP 3303171/0 [przekreślone] 33100/0 [od 1979 r.];

XIII. Archiwum parafialne w Świętym Miejscu [nazwa nieoficjalna; akta nieuporządkowane]

Kronika parafii Święte Miejsce [1908–2004].

XIV. Archiwum Urzędu Gminy w Jednorożcu [nazwa nieoficjalna; akta nieuporządkowane]

Kadencja Rady Gminy 1998–2002. Najważniejsze wydarzenia: https://bit.ly/2T1291a (26 II 2020);

Kronika [1973–1988, 1998–2002 cz. 1 i cz. 2];

Plan odnowy miejscowości Jednorożec, załącznik do Uchwały Nr XXVI/129/09 Rady Gminy Jednorożec z 26 III 2009 r.: https://bit.ly/36K6lpz (13 III 2018);

Program opieki nad zabytkami dla gminy Jednorożec na lata 2015–2018, załącznik do Uchwały nr IX/53/2015 Rady Gminy Jednorożec z 26 VI 2015 r.: https://bit.ly/37NPjrX (21 IV 2019);

Rozwój gminy Jednorożec w kadencji 2010–2014: https://bit.ly/3cVvBgO (12 III 2020);

Protokół nr XXXIX/2013 trzydziestej dziewiątej sesji Rady Gminy Jednorożec odbytej w dniu 20 grudnia 2013 roku: https://bit.ly/2GPgabf (5 III 2017);

Zugaj L., *Historia gminy Jednorożec (do roku 1939)*, Lublin 2007 [mps].

XV. Archiwum Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie

Związek Nauczycielstwa Polskiego [1905–1939], sygn. 314, sygn. 649, sygn. 861;

XVI. Fundacja Adama Chętnika [akta nieuporządkowane]

Zbiory J. Chętnika, A. Chętnik, *Kultura duchowa Kurpiów*, [rkps] 1928.

XVII. Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie Biuro Udostępniania

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Warszawie [1944–1975], sygn. BU 0206/147/7;

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie [1944] 1954–1990, sygn. BU 0713/155, sygn. BU 0206/144, sygn. BU 0206/145, sygn. BU 0206/146/6, sygn. BU 0206/146/7, sygn. BU 0206/146/8, sygn. BU 0206/233, sygn. BU 0206/316;

Stołeczny Urząd Spraw Wewnętrznych w Warszawie [1944] 1983–1990, sygn. BU 01296/12, sygn. BU 0201/51/2, sygn. BU 0201/51/3, sygn. BU 0886/64/2, sygn. BU 0206/147/1;

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Ostrołęce [1975] 1983–1990: sygn. BU 0982/57/1, sygn. BU 0982/9/1, sygn. BU 0982/9/2, sygn. BU 01214/298;

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Płocku [1975] 1983–1990, sygn. PF1056/2235;

Zarząd II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w Warszawie [1945] 1951–1990 [1991], sygn. BU 2602/7233.

XVIII. Jednorożeckie Archiwum Społeczne prowadzone przez Stowarzyszenie „Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej"

Film z 1967 r., nagrany przez Stanisława Lesinskiego, jednorożeckiego emigranta do USA, podczas pobytu w Polsce, kopia od Krystyny Lesinskiej z USA;

Film z 13–14 VII 1991 r., nagrany na zlecenie ks. Mariana Mecha, ówczesnego proboszcza parafii Jednorożec, kopia od Reginy Rekosz z Jednorożca;

Film z 20 IV 1997 r., dokumentujący ostatni dzień Misji Świętych w parafii Jednorożec, kopia od Stanisławy Łukasiak z Jednorożca;

Jaworski Z.S., *Życie jak sen. Mój życiorys*, [mps] 2000;

Mieszkańcy Jednorożca przed II wojną światową, oprac. J. Popiołek [mps] 2014–2017;
Pamiątka Pregrynacji Obrazu Jezusa Miłosiernego w Parafii p/w. Św. Floriana – Jednorożec 23.04.2008 r., film nagrany przez Dariusza Wilgę z Ulatowa-Pogorzeli, kopia od Jadwigi Grzyb z Nakła;
Popiołek J., *Nauka wiary i patriotyzmu*, [mps] 2018;
Spuścizna Franciszka Arczyńskiego (1913–2011);
Spuścizna Jadwigi I. Berg II. Pazdrąg z Krajewskich (1918–2010);
Spuścizna Józefa Wilgi (1897–1973);
Wspomnienia Haliny Kowalczyk z Banachów (spisała J. Popiołek), [mps] 2013;
Wspomnienia Józefa Pietraka (spisała J. Popiołek), [mps] 2014;
Wspomnienia Marianny Piotrak z Mordwów (spisała J. Popiołek), [mps] 2011–2013;
Wspomnienia Stanisława Lesińskiego z USA (spisała K. Lesinska), [mps] 2010–2016.

XIX. Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków Delegatura w Ostrołęce [akta nieuporządkowane]

Decyzja o wpisie kościoła pw. Narodzenia NMP w Jednorożcu do rejestru zabytków z dn. 3 IV 1985 r.;
Decyzja o skreśleniu kościoła pw. Narodzenia NMP w Jednorożcu z rejestru zabytków z dn. 28 VI 1989 r.;
Fotografie kościoła i dzwonnicy w Jednorożcu z 1972 r.;
Nr 34. Jednorożec – cmentarz rzymskokatolicki przyparafialny. Karta cmentarza;
Orzeczenie mykologiczno-budowlane dot. stanu zachowania kościoła zabytkowego w Jednorożcu pow. Przasnysz woj. warszawskie [1972].

XX. Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej w Przasnyszu

Ostaszewska H., *Taki długi dzień pożegnań*, [w:] *Pamiętnik Przasnyski*, t. 1, Przasnysz 1977–1978, s. 162–189;
Śmieciński J., *Moje wspomnienia o Przasnyszu i powiecie przasnyskim w latach 1920–1945*, [w:] tamże, t. 2, s. 1–151.

XXI. Muzeum Diecezjalne w Łomży

Decyzja nr 172/11 Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie Delegatura w Ostrołęce [2011].

XXII. Muzeum Historyczne w Przasnyszu

Deptuła A., Zbiór dokumentów i fotografii (kserokopie), sygn. 374;
Wardakowa M., *Wspomnienia z lat 1927–1939 dotyczące pracy w Jednorożcu – w szkole i w środowisku*, Kraków 1979, sygn. Mźr 118;
Wesele kurpiowskie opracowane przez zespół amatorski z Jednorożca wystawione w Powiatowym Domu Kultury w Przasnyszu w roku 1956, sygn. Mźr 441;
Urlich A., *O. Benignus Piotr Deptuła – cysters*, sygn. 283 a,b;
–, *Wspomnienia stęgneńskiej kurpianki poprawione i uzupełnione*, Warszawa 2004, sygn. Mźr 282.

XXIII. Narodowy Instytut Dziedzictwa w Warszawie

Karty białe kościoła pw. Narodzenia NMP w Jednorożcu;
Karty białe dzwonnicy przy kościele pw. Narodzenia NMP w Jednorożcu.

XXIV. Urząd Stanu Cywilnego w Jednorożcu
Akta stanu cywilnego parafii Jednorożec 1917–1960;

XXV. Zbiory Towarzystwa Naukowego Płockiego
[August II Mocny w odpowiedzi na skargę mieszkańców Jednorożca i Olszewki, w starostwie przasnyskim na nadmierne obciążenie ich pracami i daninami ze strony starosty przasnyskiego, bierze ich protekcję dając żelazny list zabezpieczający ich przed samowolą obecnego starosty i przyszłych oraz potwierdza uniwersał Michała Korybuta Wiśniowieckiego z 1671 r., chroniący przasnyskich bartników przed przechodzącymi wojskami], sygn. R.1983;
Fotografie amatorskie Aleksandra Macieszy z wycieczki do Jednorożca na Kurpiach, sygn. 359;
Macieszyna M., *Spis roślin z okolic Jednorożca p. Przasn.* [1915–1916], sygn. R.456;
Monografia miasteczka Chorzele, sygn. R.1061;
Rękopisy Marii Macieszyny, sygn. R.457.

B. Źródła drukowane

VII Lista strat Legionów Polskich, Piotrków 1916;
1443. Paweł, biskup Płocki, tworzy nowy Archidyakonat Pułtuski z części Archidyakonatu Płockiego, [w:] *Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego, obejmujący bulle papieżów, przywileje królów polskich i książąt mazowieckich, tudzież nadania tak korporacyj jako i osób prywatnych*, wyd. J.T. Lubomirski, Warszawa 1863, s. 206–207;
Biuletyny dzienne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1949–1950, wyb. i oprac. Ł. Kamiński, Warszawa 2004;
Catalogi et elenchi universi cleri Dioecesis Plocensis, zebrał i do druku przyg. M.M. Grzybowski:
t. 1: *1772–1830*, Płock 2010;
t. 2: *1831–1852*, Płock 2012;
t. 3: *1853–1875*, Płock 2015;
t. 4: *1876–1888*, Płock 2015;
t. 5: *1889–1900*, Płock 2019;
Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis Dioecesis Plocensis pro Anno Domini…, [w:] *Ordo Divini Officii ad usum Dioecesis Plocensis pro Anno Domino…*, Plociae 1902–1939;
Chłapowski K., *Starostowie w Wielkopolsce, na Kujawach i Mazowszu (1565–1696). Materiały źródłowe*, Warszawa 2007;
Chmieliński J. ks., *Życie religijno-obyczajowe oraz mowa, kultura i prace mieszkańców Krajewa Wielkiego na przełomie XIX i XX wieku*, red. A. Szyfer i in., „Mazowieckie Zeszyty Naukowe", 1 (2012);
Diecezja Płocka. Struktura personalno-administracyjna (stan z dnia 1 października 1977 r.), Płock 1978;
Diecezja Płocka. Struktura personalno-administracyjna (stan z dnia 1 stycznia 1983 r.), Płock 1983;
Diecezja Płocka. Struktura personalno-administracyjna (stan z dnia 1 stycznia 1988 r.), Płock 1988;
Diecezja Płocka. Struktura personalno-administracyjna (stan z dnia 4 listopada 1995 r.), red. S. Wierzbicki, K. Ziółkowski, Płock 1995;

Fąka M., *Państwowe prawo wyznaniowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1978;
Ferenc S., *Dla księdza proboszcza Mariana Mecha*, [w:] *Słowa najprostsze*, oprac. T. Wojciechowska, Jednorożec 2010, s. 49;
Iwanicki K., *Figura Chrystusa Frasobliwego*, Warszawa 1933;
Katalog duchowieństwa i parafij diecezji płockiej 1948, red. W. Jezusek, Płock 1949;
Katalog duchowieństwa i parafij Diecezji Płockiej 1955, Płock 1955;
Krasnosielc, [w:] *Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku*, z. 11: *Dekanat makowski*, zebrał, do druku przyg. i wstępem opatrzył M.M. Grzybowski, Płock 2003, s. 62–76;
Księga Adresowa Królestwa Polskiego na rok 1905, red. J. Rolbiecki, Warszawa 1905;
Księgi Referendarii Koronnej z drugiej połowy XVIII wieku, t. 2: *1781–1790*, wyd. A. Keckowa, W. Pałucki, Warszawa 1957;
Liczba głów żydowskich w Koronie z taryf roku 1765, wyd. J. Kleczyński, F. Kluczycki, Kraków 1898;
Ksiądz Stefan Morko – uzupełnienia, oprac. T. Kruk, „Krasnosielcki Zeszyt Historyczny", 2 (2011), 6, s. 35–36;
Lustracje województwa mazowieckiego XVII wieku, cz. 1: *1617–1620*, wyd. A. Wawrzyńczyk, Warszawa 1968;
Lustracje województwa mazowieckiego XVII wieku, cz. 2: *1660–1661*, wyd. A. Wawrzyńczyk, Warszawa 1989;
Lustracja dóbr królewskich województwa mazowieckiego 1565, cz. 2, wyd. I. Gieysztorowa, A. Żaboklicka, Warszawa 1968;
Materiały do dziejów diecezji płockiej z lat okupacji 1939–1945, przyg. do druku i oprac. M.M. Grzybowski, Płock 2005;
Materiały do dziejów szkolnictwa na Mazowszu: wypisy z archiwaliów diecezjalnych XIX wieku, zebrał i przyg. M.M. Grzybowski, t. 1, Warszawa–Łowicz 1995;
Nowowiejski A.J., *Pastorologia*, Płock 1923;
Nr 122. 1990 styczeń 25, Warszawa – Notatka opracowana w Departamencie Studiów i Analiz MSW dotycząca likwidacji teczek ewidencji operacyjnej księży, [w:] *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1900*, wstęp, wybór dokumentów, red. A. Dziurok, oprac. K. Banaś i in., Warszawa 2004, s. 599–600;
Obraz statystyczny powiatu przasnyskiego A.N. Leontiewa z 1889 r., tłum. i oprac. J. Kociszewska, Ciechanów 1992;
Obraz statystyczny powiatu przasnyskiego sporządzony w roku 1815 przez podprefekta tegoż powiatu F.S. Zielińskiego w Przasnyszu, oprac. A. Kociszewski, Ciechanów 1991;
Ostaszewski J., *Z dziejów Mławskiego Mazowsza. Szkic historyczny*, Warszawa 1934;
Opis wsi kościelnej Brańszczyk z 1897 roku dokonany przez Konstantego Nienałtowskiego, byłego burmistrza w miasteczku Kamieńczyk, [w:] *Kronika parafii Brańszczyk*, red. P. Stachecki, Brańszczyk 2012, s. 69–75;
Pamiatnaja kniżka Płockoj Guberni na 1889 god, Płock 1889;
Parafie Diecezyi Płockiey stosownie do Woiewództwa i Ziem, w których zostaią ułożone, z wyrażeniem liczby wsiow do nich należących, oraz osob, w tychże wsiach osiadłych w roku 1776, [w:] *Rozrządzenia i Pisma Pasterskie za rządow J.O. Xięcia JMCI Michała Jerzego Poniatowskiego biskupa płockiego etc. Etc. Do Diecezyi Płockiey wydane. Dla wygody teyże Dieceyzi zebrane i do druku Podane*, t. 4, Warszawa 1785, s. 413–469;
Płockie milenium. Uroczystości milenijne w diecezji płockiej w tajnych dokumentach Służby Bezpieczeństwa, wstęp, wybór i oprac. J. Pawłowicz, Toruń 2006:
11 sierpnia 1966 r., Warszawa – Informacja wicedyrektora Departamentu IV MSW dotycząca

przygotowań do uroczystości milenijnych w diecezji płockiej, s. 37–38;
14 sierpnia 1966 r., Warszawa – Meldunek tekstowy nr 1, dotyczący ogólnodiecezjalnych uroczystości milenijnych w Katedrze Płockiej, s. 39–40;
14 sierpnia 1966 r., Warszawa – Meldunek tekstowy nr 2, dotyczący ogólnodiecezjalnych uroczystości milenijnych w Katedrze Płockiej, s. 41–42;
27 października 1966 r., Warszawa – Wykaz parafii rzymsko-katolickich z diecezji płockiej będących w zainteresowaniu (rozpracowaniu) Służby Bezpieczeństwa, s. 100–101;
30 października 1966 r., Warszawa – Plan działań Referatu Służby Bezpieczeństwa w Płocku w związku z centralnymi uroczystościami milenijnymi w dniach 12–13 listopada 1966 r., s. 102–139;

Przegląd Wojskowo-Statystyczny Imperium Rosyjskiego. Wydane z najwyższego rozkazu przez I Oddział Departamentu Sztabu Generalnego, t. 15, cz. 2: *Gubernia Płocka*, tłum., red. i wprow. M. Trubas, Płock 2014;

„Regestr diecezjów" Franciszka Czaykowskiego, czyli właściciele ziemscy w Koronie w 1783 r., do druku podał S. Górzyński, przypisami i wstępem opatrzyli K. Chłapowski, S. Górzyński, wyd. 2 popr., Warszawa 2009;

Rocznik Diecezji Łomżyńskiej 2018/2019, red. A. Szurawski, J. Krupka, G. Suchta, Łomża 2018;

Rocznik Diecezji Płockiej 1966, Płock 1966;

Rocznik Diecezji Płockiej 2015/2016. Spis duchowieństwa i instytucji. Stan diecezji z 30 września 2015 r., Płock 2016;

Rocznik Jubileuszowy Diecezji Łomżyńskiej 2015/2016, red. T. Bronakowski i in., Łomża 2015;

Rozporządzenia w sprawach: konieczności zachowania przepisów obowiązujących budowniczych kościołów i przestrzegania formalności przy zmianach granic parafii, [w:] *Listy z Tumskiego Wzgórza*, t. 2: *Pozostałe Listy Pasterskie oraz Orędzia, Dekrety i Zarządzenia, a także fragmenty korespondencji Bł. Abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego z lat 1909–1940*, zebrał ks. T. Żebrowski, red. W. Banasiak, ks. H. Seweryniak, Płock 2008, s. 72–73;

Rzemiosło przasnyskie w 1954 roku, wyd. W. Krzyżewski, Przasnysz 2014;

Schematyzm Kościoła rzymsko-katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej z Mapą Diecezji i dodatkiem Spisu Polski Parafji i Polskiego Duchowieństwa w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (stan na 1 stycznia 1925 r.), oprac. Z.A. Czernicki, Kraków 1925;

Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych, t. 1: *M. st. Warszawa, województwo warszawskie*, Warszawa 1925;

Smoleński W., *Drobna szlachta w Królestwie Polskiem. Studyum etnograficzno-społeczne*, Warszawa 1885;

Staszewski D., *Moralność i umoralnienie Kurpiów. Studium obyczajowe (Odbitka z „Ech płockich i łomżyńskich")*, Płock 1903;

Tabella miast, wsi, osad Królestwa Polskiego, z wyrażeniem ich położenia i ludności, alfabetycznie ułożona w Biórze Komissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi, t. 1–2, Warszawa 1827;

Tworkowski S. ks., *Jek Łolsynåky na Źelganoc do kośćoła śly,* [w:] H. Gadomski, M. Grzyb, K. Łaszczych, *Mówimy po kurpiowsku. Elementarz do nauki dialektu kurpiowskiego*, Ostrołęka 2017, s. 191–192;

Uchodźstwo Polskie w Rosji w latach I wojny światowej w świetle dokumentów, wstęp, wybór i oprac. M. Korzeniowski, K. Latawiec, D. Tarasiuk, Lublin 2018;

Wielka Wojna na Ziemi Przasnyskiej w zbiorach Mirosława Krejpowicza, Przasnysz 2011;

Wykaz kościołów uszkodzonych i zniszczonych oraz dzwonów kościelnych zabranych podczas I wojny światowej w diecezji płockiej – 1915 r., [w:] *Mazowsze Północne w XIX–XX wieku. Materiały źródłowe 1795–1956*, zebrał i przyg. J. Szczepański, Warszawa–Pułtusk 1997, s. 237–239;

Źródła do dziejów Ziemi Jednorożeckiej, t. 1, red. W. Łukaszewski, wyd. 2 popr. i uzup., Jednorożec 2012:

1781. Wizytacja generalna diecezji płockiej. Chorzele, s. 6–13;

1945. Kwiecień 29. Jednorożec. Protokół z posiedzenia komórki PPR, s. 30–31;

1945. Maj 2. Jednorożec. Sprawozdanie z obchodów święta „Pierwszego Maja", s. 32–33;

1945. Maj 3. Jednorożec. Sprawozdanie z obchodów święta „Trzeciego Maja", s. 33–34;

1947 Czerwiec 30. Jednorożec. Wykaz władz gminnych, s. 37;

Źródła do dziejów Ziemi Jednorożeckiej, t. 2, red. W. Łukaszewski, T. Wojciechowska, Z. Lorenc, Jednorożec 2012:

1945. Wykaz zniszczeń wojennych w gminie Jednorożec po II wojnie światowej, Archiwum Miasta Stołecznego Warszawy, Oddział w Pułtusku, Starostwo Powiatowe w Przasnyszu 1945–1950, s. 22–24;

1973 Grudzień 14. Program Rozwoju Gospodarczego Gminy Jednorożec do 1980 r., s. 49–72.

C. Źródła dostępne online

Liber Intitulatus Varsavia Boleslai, Conradi, Janussii et Annae ducum Masoviae ab anno 1471 ad 1526 [AGAD, sygn. MK 8. Regestry], oprac. A. Salina, I. Stembrowicz: https://bit.ly/36LyZqp (3 V 2019);

Orkan W., *Kościelny*: https://bit.ly/38erf1A (18 XII 2017);

Regesty zapisek najstarszego rejestru kancelarii ks. Janusza I (1414–1426) [AGAD, Metryka Koronna, sygn. MK3], oprac. K. Chłapowski i in.: https://bit.ly/39pl3UV (5 VIII 2018);

Uchwała Rady Państwa z 22 VII 1953 r.: https://bit.ly/38T0gc2 (19 I 2018);

D. Prasa

„Biuletyn Okręgu Stołecznego Związku Legionistów" 1937;
„Czytelnia dla Wszystkich" 1904;
„Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty" 1965;
„Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości" 1921;
„Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego" 1824;
„Dziennik Urzędowy Województwa Ostrołęckiego" 1985;
„Gazeta Lwowska" 1930;
„Gazeta Poranna 2 Grosze" 1922;
„Gazeta Świąteczna" 1883–1914;
„Głos Gminy Jednorożec" 2007–2019;
„Głos Katolicki" 2006–2019;
„Głos Płocki" 1908–1914;
„Głos Mazowiecki" 1933–1939;
„Goniec Poranny" 1903–1907;
„Goniec Wieczorny" 1908;
„Hasło Katolickie" 1930–1938;

„Idący… w Przyszłość" 2003–2006;
„Kronika Wiadomości Krajowych Zagranicznych" 1860;
„Kurier Płocki" 1915;
„Kurier Warszawski" 1862–1931;
„Kurjer Polski" 1918;
„Kuryer dla Wszystkich" 1915;
„Mazur" 1906–1918;
„Miesięcznik Pasterski Płocki" 1906–1992;
„Monitor Polski" 1956;
„Myśl i Czyn" 1936–1939;
„Naród i Wojsko" 1927;
„Nowy Tygodnik Przasnyski" 2010;
„Obwieszczenia Publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości" 1925–1927;
„Płocczanin" 1906;
„Polak-Katolik" 1912;
„Poradnik Spółdzielni" 1928;
„Przebój" 1930;
„Przegląd Cecyliański" 1919;
„Przegląd Katolicki" 1868–1892;
„Przegląd Pożarniczy" 1926–1930;
„Przyjaciel Dzieci" 1884;
„Strzelec" 1928–1934;
„Śpiew Kościelny" 1906–1908;
„Tygodnik Handlowy" 1928;
„Tygodnik Ostrołęcki" 1989–2016;
„Warszawski Dziennik Wojewódzki" 1933;
„Ziemia" 1911;
„Życie i Praca" 1925;
„Życie Społeczno-Katolickie" 1930.

E. Relacje ustne i pisemne

Ustne:

Budy Rządowe: Józef Brzozowy (2020), Anna Teresa Dąbek (2020), Stefania Król (2020);
Drążdżewo Nowe: Zofia Jeznach (2020), Janusz Mizerek (2020); Bożena Rumińska (2020);
Jednorożec: Anna Bakuła (2019), Genowefa Bakuła (2020), Jan Bakuła (2019), Katarzyna Białobrzeska (2020), Anna Brzozowa (2020), Franciszek Brzozowy (2020), Krystyna Brzozowa (2020), Marianna Brzuska (2020), Jadwiga Ciuchta (2020), Agnieszka Furman (2020), Antonina Marianna Gładek (2020), Ewelina Gładek (2020), Arkadiusz Gomółkiewicz (2020), Katarzyna Goś-Wilga (2020), Dorota Grabowska (2020), Jan Grabowski (2020), Krystyna Grzyb (2020), Adrian Gwiazda (2020), Bożena Gwiazda (2020), Kazimiera Gwiazda (2020), Bogdan Jakubowski (2018), Władysława Jurczak (2020), Elżbieta Kaczmarek (2020), Jadwiga Kardaś (2020), Teresa Kmoch (2019), Wiesław Kmoch (2015–2020), Renata Koper (2019), Hanna Koźlik (2020), Longin Król (2020), Regina Król (2020), Weronika Król (2020), Stanisława Kulasińska (2020), Wła-

dysława Kulasińska (2020), Krystyna Lesińska (2020), Zbigniew Lorenc (2020), Alina Maluchnik (2016, 2020), Danuta Mordwa (2019), Edward Mordwa (2020), Krystyna Mordwa (2020), Teresa Mordwa (2020), Jadwiga Obrębska (2020), Piotr Obrębski (2020), Genowefa Opalach (2020), Helena Opalach (2020), Sabina Opalach (2020), Zofia Opalach (2020), Andrzej Orzoł (2020), Anna Piotrak (2020), Bogdan Piotrak (2019–2020), Danuta Piotrak (2020), Dariusz Piotrak (2020), Ewa Piotrak (2020), Jan Piotrak (2015), Marianna Piotrak (2020), Mieczysław Piotrak (2020), Teresa Piotrak (2020), Wacława Piotrak (2019), Władysław Piotrak (2016, 2019), Maria Pliszka (2020), Barbara Płoska (2020), Janina Popiołek (2020), Konrad Pszczółkowski (2019), Agnieszka Przetak (2020), Jacek Przetak (2020), Jadwiga Przybyłek (2020), Józef Przybyłek (2019), Małgorzata Przybyłek (2017), Regina Rekosz (2020), Dorota Sobieraj (2020), Józef Sobolewski (2020), Danuta Suchowiecka (2020), Agata Sulkowska (2020), Agnieszka Szabała (2019), Irena Szczepańska (2020), Anna Szymańska-Mocek (2019), Sławomir Szymański (2020), Edward Tański (2020), Jan Topa (2020), Halina Tworkowska (2020), Barbara Więcek (2016), Bogdan Wilga (2020), Iwona Wilga (2020), Joanna Wilga (2019–2020), Jadwiga Wilga (2020), Marianna Wilga (2020), Cezary Wójcik (2020);

Nakieł: Teresa Ferenc (20320), Jadwiga Grzyb (2020), Władysław Płocharczyk (2020);

Stegna: Marianna Archacka (2020), Krystyna Bakuła (2020), Alina Berg (2020), Edward Berg (2020), Józef Brzozowy (2016), Teresa Dobies (2020), Elżbieta Lorenc (2020), Julia Niestępska (2018), Barbara Opalach (2020), Krystyna Orzoł (2020), Teresa Pawelczyk (2020), Kazimierz Przybyłek (2020), Krystyna Saluszewska (2018), Jan Skała (2017, 2019), Iwona Wdowińska (2020), Barbara Wichowska (2020), Janina Wilga (2020), Szczepan Wilga (2020), Alina Zadrożna (2020);

Ulatowo-Pogorzel: Stanisława Ferenc (2016, 2019–2020), Benedykt Kobyliński (2020), Stanisława Kobylińska (2020), Eugeniusz Kossakowski (2020), Mariusz Kossakowski (2020), Teresa Kossakowska (2020), Teresa Pietrzak (2020), Janina Wiszowata (2019), Sławomir Wiszowaty (2017);

Ulatowo-Słabogóra: Celina Niestępska (2020), Edward Niestępski (2020);

Kapłani: ks. Jarosław Gołaszewski (2016), ks. Tomasz Grabowski (2017), ks. Andrzej Kron (2020), ks. Jan Krynicki (2020), ks. Bartosz Leszkiewicz (2020), ks. Marian Mech (2016, 2020), ks. Cezary Opalach (2019), ks. Tomasz Wilga (2016);

Pochodzący z parafii: Dariusz Budny (2020), Anita Dąbek-Łada (2020), Janina Grabowiecka (2020), Bogdan Grabowski (2016–2017), Agata Jakubowska (2020), Edyta Kołodziejczyk-Koper (2020), Danuta Krajewska (2019), Aleksandra Siedlecka-Małecka (2019), Sabina Wiszowata-Gabryjańczyk (2016);

Spoza parafii: Igor Arczyński z Koszalina (2020), Jan Budny z Przasnysza (2020), Jacek Czaplicki z Ostrołęki (2019), Jolanta Gacioch z Bud Prywatnych (2020); Józef Jankowski z Niemiec (2019–2020), Dariusz Kardaś z Gdańska (2020), Tadeusz Kruk z Drążdżewa Małego (2017, 2019), Urszula Kuczyńska z Nowogrodu (2020), Krystyna Lesinska z USA (2020), Wojciech Łukaszewski z Żelaznej Rządowej (2016), Karol Michalak z Warszawy (2019), Paweł Pasternak z Tarnowa (2017); Krzysztof Pisarski z Janowa (2020); Adam A. Pszczółkowski z Krajewa-Wiercioch (2020), Piotr Rafalski z Olsztyna (2020), Sławomir Rutkowski z Drążdżewa-Kujaw (2020), Katarzyna Ziółkowska-Supera z Niemiec (2019);

Pisemne:

Ladzińska M., Biogram (2020);
Lasocki W., Informacja o ks. T. Mące (2016);
Mikołajewska A., Biogram (2020);
Opalach C. ks., Biogram (2017);
Załęcki Z. ks., *Wspomnienie wizyty premiera Mieczysława Rakowskiego w Jednorożcu, która miała miejsce 13 kwietnia 1989 r.*, mps [2017].

F. Kroniki szkolne

Kronika Publicznej Szkoły Podstawowej im. Adama Chętnika w Jednorożcu, red. K. Karpińska [nr 2–7];
Kronika szkoły podstawowej w Jednorożcu [b.d.w.];
Publiczna Szkoła Podstawowa im. Adama Chętnika w Jednorożcu, rok założenia kroniki 2001 [nr 1].

G. Wspomnienia opublikowane, reportaże

Brzozowy S., *Moje wspomnienia o lesie*, [w:] Z. Polakowski, *Kartki z dziejów leśnictwa mazowieckiego*, Przasnysz 1997, s. 133–144;
Deptuła M., *Jednorożec. Powrót do przeszłości*, Żywiec 2017;
Kłoczowski E., *Wspomnienia mazowieckiego ziemianina z lat 1897–1951*, red. A.K.F. Wołosz, Ciechanów 2006;
Kontewicz W., *Moje Kurpie*, „Rocznik Przasnyski", 3 (2016), s. 303–310;
Łasman S.J., *Wojenne losy nastolatki*, Kropka–Kalisz 2007;
Mech M. ks., *Moje doświadczenia jako wikariusza, proboszcza, zakonnika i emeryta*, Płock 2010;
Nie wrócą już tamte dni… Wspomnień pani Julianny Chrząszcz wysłuchał Tadeusz Kruk, „Wieści znad Orzyca", 8 (2014), 2 (82), s. 20–21;
Wilga S., *Bolszewicy w Jednorożcu w 1920 r.*, red. M.W. Kmoch, „Krasnosielcki Zeszyt Historyczny", 10 (2020), 42, s. 29–32;
–, *Smutna Dola Wiosky Jednorożec*, red. M.W. Kmoch, „Krasnosielcki Zeszyt Historyczny", 6 (2016), 1 (27), s. 3–44;
–, *Wspomnienia*, red. M.W. Kmoch, „Krasnosielcki Zeszyt Historyczny", 9 (2018), 36, s. 2–3, 16–76;
Zapiski Ziemi Jednorożeckiej, red. M. Dworniczak i in., Jednorożec 2011:
Grec J., *Święta Bożego Narodzenia we wspomnieniach Stanisława Brzozowego*, s. 136–137;
Lorenc Z., *Wspomnienia wojenne Jana Sopelewskiego z lat 1939–1945*, s. 121–124;
Zbroja A., Pajączkowska A., *A co wyście myślały? Spotkania z kobietami z mazowieckich wsi*, Poznań 2019.

H. Opracowania:

300 nocnych czuwań w pierwsze piątki miesiąca. Z o. Benignusem Deptułą OCist (…) rozmawia Tomasz Ciupak (…), „Mogilski Krzyż. Gazeta parafii św. Bartłomieja", 2003, 7 (55), s. 4–6;
1000 lat pogranicza Chorzel. Materiały z sesji popularnonaukowej zorganizowanej 28 sierpnia

2010 roku w Chorzelach przez Towarzystwo Przyjaciół Chorzel, red. M. Wiśnicki, Chorzele 2011:
Grzybowski M.M., *Dekanat przasnyski i jego duchowieństwo w XVIII–XIX wieku*, s. 66–78;
Pacuski K., *Puszcza nad Orzycem i jej zasiedlanie w średniowieczu (do początku XV w.)*, s. 36–53;
Bankowicz B., *Ruch księży patriotów 1949–1955, czyli „koń trojański" w polskim Kościele katolickim*, [w:] B. Bankowicz, A. Dudek, *Ze studiów nad dziejami Kościoła i katolicyzmu w PRL*, Kraków 1996, s. 5–24;
Bączek P., *Bezpieka na tropie cudów*, „Czas Stefczyka", 2013, 98, s. 18–19;
Bender R., *Z życia diecezji płockiej w latach 1914–1939*, „Studia Płockie", 3 (1975), s. 359–375;
Białczak A., *Dzieje Baranowa oraz ziem nad Płodownicą i Omulwią. Mała Kurpiowska Ojczyzna*, Baranowo–Ostrołęka 2005;
–, *Organizacje społeczne i kulturalne w Baranowie w okresie II Rzeczypospolitej*, „Rocznik Przasnyski", 3 (2016), s. 121–145;
–, *Udział Kurpiów w powstaniu kościuszkowskim*, [w:] *Powstanie Kościuszkowskie na ziemiach województwa ostrołęckiego: materiały z sesji popularnonaukowej w Ostrołęce w dniu 11 marca 1994 r.*, red. T. Rawski, Ostrołęka 1994, s. 127–136;
–, *Udział ludności obwodu przasnyskiego w powstaniu listopadowym*, „Rocznik Przasnyski", 4 (2017), s. 11–34;
Białkiewicz A., *O ochronie architektury sakralnej lat 70. i 80. XX wieku*, „Wiadomości Konserwatorskie", 48 (2016), s. 34–39;
Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i ojczyzny w latach 1861–1915. Materiały z urzędowych świadectw władz rosyjskich, archiwów konsystorskich, zakonnych i prywatnych, oprac. P. Kubicki, cz. 1: *Dawne Królestwo Polskie*, t. 2: *Diecezje: lubelska z podlaską i płocka*, Sandomierz 1933;
Bondarczuk M., *Piątego dnia. Rzecz o życiu i zagładzie Żydów krasnosielskich*, Przasnysz 1996;
Borkiewicz-Celińska A., *Osadnictwo ziemi ciechanowskiej w XV wieku (1370–1526)*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970;
Borkowski W., *Międzyrzecze Orzyca i Omulwi do początku epoki brązu*, „Krasnosielcki Zeszyt Historyczny", 9 (2018), 37, s. 47–49;
–, *Prelekcja historyczna „Zainspirowani historią" wygłoszona* (…) *w Drążdżewie w dniu 14 X 2018 r.*, „Krasnosielcki Zeszyt Historyczny", s. 129–136;
Borysiak J., *O Naszych Kościołach*, „Echa Gąbina", 1996, 11, s. 1–2;
Cegłowski J., *400-lecie śmierci św. Stanisława Kostki*, „Studia Płockie", 20 (2012), s. 203–225;
–, *Piesze pielgrzymki na uroczystości św. Stanisława Kostki. Przasnysz–Rostkowo*, [w:] *Z kart historii Przasnysza. 590. rocznica nadania praw miejskich*, Przasnysz 2017, s. 81–88;
–, Gretkowski A., *Działalność Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w diecezji płockiej (1919–2006)*, „Notatki Płockie", 56 (2011), 2 (227), s. 35–41;
Celmer M., *Polityka władz komunistycznych wobec nauczania religii na terenie diecezji płockiej w latach 1950–1956*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego", 7 (2015), s. 65–87;
–, *Władze państwowe wobec Kościoła Rzymskokatolickiego diecezji płockiej w latach 1945–1970*, Kraków 2020;
Chełchowski S., *Materiały do etnografii ludu z okolic Przasnysza*, „Wisła", 2 (1888), s. 122–151;
Chętnik A., *Chata kurpiowska*, Warszawa 1915;
–, *Kalendarzyk zwyczajów dorocznych, obrzędów i niektórych wierzeń ludu kurpiowskiego*, Nowogród 1934;
–, *Krzyże i kapliczki kurpiowskie*, „Polska Sztuka Ludowa. Konteksty", 31 (1977), 1, s. 39–52;

–, *Kurpie*, Kraków 1924;
–, *Pożywienie Kurpiów. Jadło i napoje zwykłe, obrzędowe i głodowe*, Kraków 1936;
–, *Puszcza Kurpiowska*, Ostrołęka 2004;
–, *Strój kurpiowski Puszczy Zielonej*, Warszawa 1961;
–, *Z kurpiowskich borów*, Lwów 1930;
–, *Życie puszczańskie Kurpiów*, Warszawa 1971;
„Chlubimy się nadzieją chwały Bożej" (Rz 5,2). Księga dedykowana ks. prof. dr. hab. Janowi Decykowi, red. K. Filipowicz, Warszawa 2016:
Czekalski R., *Komunia Święta dzieci w diecezji płockiej w okresie międzywojennym*, s. 253–262;
Góralski W., *Nadzieje i niepokoje. Troska biskupa płockiego Antoniego Juliana Nowowiejskiego o wychowanie dzieci i młodzieży w świetle listów pasterskich i rozporządzeń*, s. 239–252;
Chomentowska E., *Wezwania hagiograficzne kościołów parafialnych i parafii w diecezji łomżyńskiej w latach 1925–2015*, [w:] *Zwykli niezwykli. Kult świętych w diecezji łomżyńskiej. Katalog wystawy*, red. B. Kalinowska, K. Mróz, Ostrołęka 2016, s. 19–33;
Chwalba A., *Wielka Wojna Polaków 1914–1918*, Warszawa 2018;
Chyra-Rolicz Z., *Kościół katolicki a ruch kobiecy przed 1939 rokiem*, [w:] *Społeczno-kulturalna działalność Kościoła katolickiego w Polsce XIX i XX wieku*, red. R. Rentz, M. Meducka, Kielce 1994, s. 149–160;
Cierliński Z., *Na północ od Przasnysza: Baranowo, Chorzele, Jednorożec*, Przasnysz 1996;
Czachowski H., *Cuda, wizjonerzy i pielgrzymi. Studium religijności mirakularnej końca XX wieku w Polsce*, Warszawa 2003;
Czarnowski R., *Dziedzictwo królowej Bony. Zarys dziejów parafii Chorzele*, Chorzele 2001;
Czekalski R., *Metody nauczania katechetycznego w diecezji płockiej w okresie międzywojennym*, „Studia Płockie", 25 (1997), s. 139–174;
–, *Rys historyczny lekcji religii katolickiej w Polsce*, „Studia Katechetyczne", 7 (2010), s. 99–125;
–, *Stowarzyszenia i organizacje w diecezji płockiej w okresie międzywojennym*, „Saeculum Christianum", 4 (1997), 1, s. 85–105;
–, *Szkolne i parafialne nauczanie religii w II Rzeczpospolitej na przykładzie diecezji płockiej*, Sandomierz 2012;
Czerwiński T., *Pożywienie ludności wiejskiej na północnym Mazowszu u schyłku XIX i w XX wieku*, Ciechanów 2008;
Dobrzyński M., *Przepowiednie Ks. Morko i nie tylko*, „Krasnosielcki Zeszyt Historyczny", 2 (2011), 5, s. 13;
Domagała J., Leleń A., *Kształcenie organistów diecezji płockiej w latach 1902–2002*, Płock 2002;
Doppke J., *Katechizacja w Polsce 1945–1990*, Pelplin 1998;
Dozory kościelne rzymsko-katolickie w Królestwie Polskim, zebrał i uporządkował ks. K. Dębiński, wyd. 2 popr. i uzup., Warszawa 1913;
Drwęcki A., *Bitwa oddziału partyzanckiego AK „Łowcy" pod Szlą*, Przasnysz 1995;
–, *Działalność Polskiej Organizacji Wojskowej w powiecie przasnyskim w latach 1916–1918*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego", 3 (1989), s. 17–25;
–, *Dzieje ochotniczych straży pożarnych w powiecie przasnyskim*, Przasnysz 2002;
–, *Ruch oporu w gminie Jednorożec 1939–1945*, Jednorożec 2011;
Dyczewski L., *Apostolstwo zbiorowe Kościoła Katolickiego w Polsce międzywojennej*, „Zeszyty

Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego", 15 (1972), 3, s. 43–55;
Dylewski A., *Tradycja Mazowsza. Powiat pułtuski. Przewodnik subiektywny*, Warszawa 2012;
Dzieje Mazowsza, t. 1, red. H. Samsonowicz, Pułtusk 2006:
Żebrowski T., *Kościół (X–XIII w.)*, s. 161–195;
–, *Kościół (XIV–początek XVI w.)*, s. 447–488;
Dzieło samopomocy narodowej. Polska Macierz Szkolna 1905–1935, zebrał J. Stempler, przedmowa W. Sołtan, Warszawa 1935;
Dziki T., *Administracja gmin wiejskich w Królestwie Polskim w latach 1815–1864*, „Klio", 15 (2015), 1 (32), s. 111–138;
Dziurok A., *Nie tylko męczennicy*, dodatek specjalny do „Gościa Niedzielnego": *Przez Morze Czerwone: Kościół w Polsce pod rządami komunistów*, cz. 1: *Kapłani niezłomni*, red. A. Dziurok, A. Grajewski, 2007, s. 4;
Filipowicz W., *Duchowieństwo diecezji płockiej w latach 1918–1939*, Oberwald–Płock 2003;
Furman M., *Stowarzyszenie „Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej" w 2018 r.*, „Rocznik Przasnyski", 6 (2019), s. 163–169;
Gacioch J., *Drążdżewo z Ziemią Krasnosielcką w tle*, „Krasnosielcki Zeszyt Historyczny", 7 (2016), 27, s. 164–179;
Gadomski W., *Gadomscy z Gadomca i okolicy. Zarys przeszłości rodu*, Warszawa 2017;
Gajewski S., *Diecezja płocka w latach 1864–1914*, „Studia Płockie", 3 (1975), s. 309–332;
Gołdyn P., *Franciszkanie w powstaniu styczniowym na ziemi konińskiej*, Konin 2002;
Gołębiewski G., *Wizyty dostojników państwowych, wojskowych i kościelnych w Płocku 1918–1939*, Płock 2008;
Góralski W., *Organizacja sieci dekanalnej w diecezji płockiej*, „Studia Płockie", 42 (2014), s. 147–178;
–, *Reforma organizacji dekanalnej w diecezji płockiej za bpa Andrzeja Chryzostoma Załuskiego w 1693 r.*, „Studia Płockie", 12 (1984), s. 109–120;
Grabski W., Żabko-Potopowicz A., *Ratownictwo społeczne w czasie wojny*, [w:] *Polska w czasie wielkiej wojny (1914–1918)*, t. 2: *Historia społeczna*, red. M. Handelsman, Warszawa 1932, s. 5–230;
Graczyk W., *Stosunki wyznaniowe na Mazowszu nowożytnym. Duchowieństwo mazowieckiego w działalności Kościoła polskiego*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. 2: *Lata 1526–1795*, red. J. Tyszkiewicz, Pułtusk 2015, s. 311–358;
Grochowska K., *Wybory do Dumy Państwowej w laatch 1906–1912 w Płocku i Guberni Płockiej (na podstawie materiałów Archiwum Państwowego w Płocku)*, „Notatki Płockie", 54 (2009), 2 (219), s. 8–16;
Gronowski K., *Przemiany gospodarczo-społeczne na Kurpiach na przełomie XIX i XX wieku*, „Przegląd Historyczny", 54 (1963), 1, s. 39–65;
Gronowski M.T., *Matka Boża Śnieżna (Sancta Maria Maioris/Salus Populi Romani) w Polsce. Prolegomena do badań nad rozwojem kultu i wizerunków*, „Kościół w Polsce. Dzieje i Kultura", 17 (2018), s. 197–264;
Gruszczyńska H., *Z rzymskiej bazyliki na polską wieś, czyli o ludowych wizerunkach Madonny z Dzieciątkiem w typie Matki Boskiej Śnieżnej*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Toruniu", 2 (1999), s. 15–51;
Grzeszczak J., *„Sybilla mówi nam święta". Przepowiednia w popkulturowym świecie*, „Humaniora. Czasopismo Internetowe", 6 (2018), 2 (22), s. 15–41;
Grzybowski M.M., *Administracja diecezjalna za czasów biskupa płockiego M.J. Poniatowskiego (1773–1785)*, „Studia Płockie", 5 (1977), s. 111–138;

–, *Duchowieństwo diecezji płockiej w walce o wolność narodu i Kościoła po roku 1863*, „Studia Płockie", 19–20 (1991–1992), s. 231–242;
–, *Duchowieństwo katolickie diecezji płockiej w okresie powstania styczniowego*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego", 5 (2013), s. 25–42;
–, *Jubileusz 600-lecia parafii Krasnosielc 1386–1986*, „Studia Płockie", 15 (1987), s. 203–214;
–, *Kościół katolicki*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. 4: *Lata 1918–1939*, red. J. Szczepański, Pułtusk 2010, s. 601–632;
–, *Kościół katolicki na Mazowszu epoki porozbiorowej 1795–1918*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. 3: *1795–1918*, red. J. Szczepański, Pułtusk 2012, s. 623–664;
–, *Krzynowłoga Wielka. Szkic z dziejów parafii*, Płock 2003;
–, *Matka Boska Bartnicka. Szkic z dziejów parafii i cudownego obrazu w Świętym Miejscu*, Płock 1985;
–, *Prace dyplomowe i magisterskie alumnów Seminarium Duchownego w Płocku, w latach 1983–2000*, „Studia Płockie", 29 (2001), s. 307–330;
–, *Rozporządzenia biskupa Adama Michała Prażmowskiego dla diecezji płockiej z 1818 roku*, „Studia Theologica Varsaviensia", 26 (1988), 2, s. 209–224;
–, *Stan diecezji płockiej na podstawie relacji „Ad limina" biskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego z 1910 r.*, „Studia Płockie", 7 (1979), s. 205–225;
Grzywa M.E., *Kurpiowszczyzna Zielona przed wybuchem powstania styczniowego (1861–1863)*, „Studia Mazowieckie", 3 [9] (2007), 3, s. 11–30;
Gut Ł., *Kurpie i alkohol w drugiej połowie XIX wieku. Wyrzeczysko*, „Kurpie", 15 (2016), 1–4 (56–59), s. 34–35;
Guzewicz W., *Zmiany organizacyjne Kościoła na północnym Mazowszu w XIX i XX w.*, [w:] *Mazowsze Północne. W poszukiwaniu tożsamości narodowej, społecznej i religijnej*, red. J. Gołota, M. Truszczyński, Ostrołęka 2012, s. 13–18;
Hemka A., Olędzki J., *Wrażliwość mirakularna*, „Polska Sztuka Ludowa", 44 (1990), 1, s. 8–14;
Herbst S., *Walki na pograniczu Mazowsza i Podlasia w czerwcu i lipcu 1794 r.*, „Przegląd Historyczny", 44 (1953), 2, s. 221–235;
Janas M., *Nowe formy żeńskiego ruchu zakonnego i stowarzyszeniowego w Kościele katolickim na ziemiach polskich w XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki… Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa 2008, s. 407–445;
Jarkiewicz K., *„W obronie życia nienarodzonych". Głos Kościoła i środowisk katolickich w debacie okołoaborcyjnej w okresie Wielkiej Nowenny (1956–1966)*, „Pamięć i Sprawiedliwość", 29 (2017), s. 137–175;
Jaworski W., *Legalne organizacje społeczne w guberni płockiej w latach 1870–1914*, „Bieżuńskie Zeszyty Historyczne", 28 (2014), s. 136–166;
Jemielity W., *Akta stanu cywilnego w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim*, „Prawo Kanoniczne", 38 (1995), 1–2, s. 163–188;
–, *Ambona w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim dla ogłoszeń cywilnych*, „Prawo Kanoniczne", 43 (2000), 1–2, s. 141–216;
–, *Budownictwo kościelne w Królestwie Polskim*, „Prawo Kanoniczne", 39 (1996), 1–2, s. 95–135;
–, *Czas udzielania chrztu, bierzmowanie, częstość spowiedzi w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej i łomżyńskiej*, „Prawo Kanoniczne", 49 (2006), 1–2, s. 31–66;

–, *Diecezja łomżyńska. Zagadnienia wybrane (1925–2011)*, Łomża 2012;
–, *Dozory kościelne w Królestwie Polskim*, „Prawo Kanoniczne", 36 (1993), 3–4, s. 171–184;
–, *Duchowieństwo katolickie w szkolnictwie elementarnym Królestwa Polskiego*, „Studia Podlaskie", 11 (2001), s. 51–72;
–, *Dziesięciny kościelne w Królestwie Polskim*, „Prawo Kanoniczne", 41 (1997), 3–4, s. 239–262;
–, *Język rosyjski w instytucjach kościelnych po powstaniu styczniowym*, „Prawo Kanoniczne", 42 (1999), 1–2, s. 209–224;
–, *Majątek parafialny przy zmianie i niedyspozycji proboszcza w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej*, „Prawo Kanoniczne", 47 (2004), 1–2, s. 129–150;
–, *Mianowanie i przenoszenie księży w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne", 34 (1987), 4, s. 37–84;
–, *Msze wotywne i stypendia w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej*, „Studia Teologiczne", 21 (2003), s. 407–420;
–, *Nabożeństwo suplikacji w XIX wieku*, „Studia Łomżyńskie", 14 (2003), s. 33–41;
–, *Odpusty parafialne w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej*, „Studia Teologiczne", 19 (2001), s. 309–325;
–, *Parafie w Ostrołęckiem*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwo Naukowego", 9 (1995), s. 127–135;
–, *Procesje kościelne w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej (1818–1925)*, „Studia Teologiczne", 12 (1994), s. 371–386;
–, *Przysięga władcom Królestwa Polskiego z udziałem duchowieństwa katolickiego*, „Prawo Kanoniczne", 45 (2002), 3–4, s. 211–242;
–, *Rezydencja duchownych w Królestwie Polskim*, „Prawo Kanoniczne", 44 (2001), 3–4, s. 185–205;
–, *Strój duchownych w Królestwie Polskim*, „Prawo Kanoniczne", 40 (1997), 1–2, s. 219–231;
–, *Sytuacja Kościoła katolickiego w Królestwie Polskim po Rewolucji 1905 r.*, „Prawo Kanoniczne", 48 (2005), 1–2, s. 157–184;
–, *Z dziejów Kościoła w Królestwie Polskim w XIX wieku*, „Roczniki Humanistyczne", 21 (1973), 2, s. 265–294;
–, *Mianowanie i przenoszenie księży w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne", 34 (1987), 4, s. 37–84;
–, *Życie religijne w parafiach Puszczy Kurpiowskiej*, „Zeszyty Naukowego Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego", 21 (2007), s. 27–40;
Jusiak R., *Kościół katolicki wobec wybranych kwestii społecznych i religijnych w Polsce*, Lublin 2009;
Juszkiewicz R., *Czas cierpień, walki i bohaterstwa. Powiat przasnyski w latach 1939–1945*, Przasnysz 1993;
Kaczyńska M., *Takim był ksiądz proboszcz Stefan Morko*, „Krasnosielcki Zeszyt Historyczny", 2 (2011), 5, s. 16;
Kalendarium życia Antoniego Juliana Nowowiejskiego biskupa płockiego 1908–1941, oprac. M.M. Grzybowski, Płock 1992;
Kasprzyk P., *Trudności kodyfikacyjne związane z wprowadzeniem instytucji separacji małżeńskiej do prawa polskiego*, „Studia z Prawa Wyznaniowego", 2 (2001), s. 27–56;
Katalog zabytków sztuki w Polsce, z. 18: *Przasnysz i okolice*, red. I. Galicka, H. Sygietyńska, oprac. autorskie I. Galicka, H. Sygietyńska, wstępną inwentaryzację przeprowadziły A. Bartczakowa, F. Uniechowska, Warszawa 1980;
Katolicka a liberalna myśl wychowawcza w Polsce w latach 1918–1939. Zagadnienia wybrane,

red. E. Walewander, Lublin 2000:
Grochowski L., *Wychowanie religijne katolickie w szkołach II Rzeczypospolitej lat dwudziestych. Treści i funkcje,* s. 239–280;
Leszczyński M., *Elementy wychowawcze w działalności Akcji Katolickiej,* s. 121–147;
Kielak B., *Tradycja Mazowsza. Powiat przasnyski. Przewodnik subiektywny*, Warszawa 2012;
Kiersztyn T., Kuraś A., Pasternak B., *Czas zwodzenia*, Kraków 2012;
Kisiel D., *Dzieje parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Pniewie*, Pułtusk 2014;
Kmiecik Z., *Czasopiśmiennictwo ludowe w Królestwie Polskim (1866–1914)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego", 14 (1975), 2–3, s. 143–273;
Kmoch M.W., *Akta metrykalne jako źródło do badań nad przydrożną architekturą sakralną*, „More Maiorum", 4 (2016), 4 (39), s. 42–47;
–, *Kapliczki i krzyże przydrożne w Drążdżewie Nowym i Stegnie (gmina Jednorożec)*, „Krasnosielcki Zeszyt Historyczny", 6 (2016), 1 (27), s. 47–60;
–, *Kapliczki, figury i krzyże przydrożne w gminie Jednorożec*, Jednorożec 2015;
–, *Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży w parafii pw. św. Floriana w Jednorożcu w latach 1934–1939 na tle parafii kurpiowskich*, [w:] *Kurpiowszczyzna. Kultura, historia, gospodarka*, red. J. Gołota, J. Mironczuk, Ostrołęka 2018, s. 147–160;
–, *Księga sądu bartnego zachodniej Kurpiowszczyzny z lat 1710–1760. Możliwości badawcze*, „Teka Historyka", 52 (2016), s. 54–71;
–, *O nazwie miejscowości Jednorożec*, „Kurpie", 15 (2017), 60, s. 34–41;
–, *Przydrożne fundacje sakralne rodziny Piotraków z Jednorożca w świetle akt metrykalnych*, „More Maiorum", 4 (2016), 5 (40), s. 42–47;
–, *Spoglądając w przeszłość… Papież w Polsce w 1991 roku*, „Gazeta Pielgrzyma 2016", dodatek do „Kuriera Przasnyskiego" [c.a. 20 VII 2016], s. 8–9;
Kolberg O., *Mazowsze. Obraz etnograficzny*, t. 4: *Mazowsze stare. Mazury. Kurpie*, Kraków 1888;
Kopeć J.J., *O. Michał Stolarczyk CP (1916–1981) – człowiek, zakonnik i kapłan*, „Studia Płockie", 12 (1984), s. 235–240;
Kotarski H., *Krzysztof Niszczycki h. Prawdzic*, „Polski Słownik Biograficzny", t. 23, red. E. Rostoworowski, Wrocław 1978, s. 135;
Kotecki R., *Rejestracja metrykalna wiernych w świetle potrydenckiego ustawodawstwa Kościoła Katolickiego (ze szczególnym uwzględnieniem prawodawstwa diecezji chełmińskiej, gnieźnieńskiej, płockiej i włocławskiej)*, „Nasza Przeszłość", 112, (2009), s. 135–175;
Krogulec T., *Stanisław Marzyński (1904–1992) – budowniczy kościołów*, „Almanach Muzealny", 6 (2010), s. 221–230;
Kruk T., *Jubileusz 100-lecia parafii pw. św. Izydora w Drążdżewie 1911–2011, cz. 1*, „Krasnosielcki Zeszyt Historyczny", 2 (2011), 6, s. 2–28;
–, *Jubileusz 100-lecia parafii pw. św. Izydora w Drążdżewie 1911–2011, cz. 2*, „Krasnosielcki Zeszyt Historyczny", 2 (2011), 8, s. 2–40;
–, *Ksiądz Stefan Morko jakiego znałem. W 35. rocznicę śmierci*, „Krasnosielcki Zeszyt Historyczny", 2 (2011), 5, s. 2–5;
Krzywicki L., *Kurpie*, Ostrołęka 2004;
Krzywosz M., *Cuda w Polsce Ludowej. Studium przypadku prywatnego objawienia maryjnego w Zabłudowie*, Białystok 2016;
–, *Zjawiska mirakularne w PRL i po transformacji ustrojowej. Próba socjologicznej analizy porównawczej*, [w:] *Religia i kościół w społeczeństwie demokratycznym i obywatelskim w Polsce. Między lodem a wyborem*, red. J. Baniak, Poznań 2012, s. 327–342;

Kuciński A., *Bartnictwo a uprzywilejowanie ludności w puszczach północnego Mazowsza (XIII–XVIII wiek)*, „Studia Podlaskie", 25 (2017), s. 65–80;
Kuczyńska U., *Bartnictwo Kurpiowskiej Puszczy Zielonej*, Wilczyska–Łomża 2004;
Kuczyński W., *Nasze dziedzictwo*, Czarnia 2018;
Kumor B., *Granice metropolii i diecezji polskich (966–1939)*, Lublin 1969–1971;
Kunczyńska A., *Chrystus Frasobliwy w polskiej sztuce ludowej*, „Polska Sztuka Ludowa. Konteksty", 14 (1960), 4, s. 211–229;
Kurtyczowie A. i M., *Zegrze–Wola Kiełpińska. Dzieje parafii i okolic*, Wola Kiełpińska 2001;
Leleń A., *Religijna kultura muzyczna Mazowsza Płockiego 1864–1918*, Płock 2001;
Lewalski K., *Kościół rzymskokatolicki a władze carskie w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, Gdańsk 2008;
Lewandowski P., *Biskup Henryk Piotr Dołęga Kossowski. Biskup pomocniczy i administrator diecezji płockiej (1884–1890)*, Płock 2009;
Lis W., *Martyrologia duchowieństwa diecezji płockiej podczas II wojny światowej*, „Studia Płockie", 3 (1975), s. 377–399;
Litak S., *Parafie i ludność diecezji płockiej w drugiej połowie XVIII w.*, „Studia Płockie", 3 (1977), s. 227–245;
–, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku. Struktura, funkcje społeczno-religijne i edukacyjne*, Lublin 2004;
Lolo R., *Kościół w epoce nowożytnej*, [w:] *Dzieje Pułtuska*, t. 1, red. H. Samsonowicz, R. Lolo, Pułtusk 2016, s. 265–334;
Lorenc Z., *I wojna światowa w gminie Jednorożec*, Jednorożec 2013;
–, *Powstanie styczniowe na Ziemi Jednorożeckiej*, Jednorożec 2016;
Lubecka M., *Kościół katolicki w powiecie ostrołęckim wobec polityki państwa w latach 1944–1966*, Ostrołęka 2016;
Łukaszewski W., *Ksiądz Stefan Morko – oportunista czy bohater?*, „Krasnosielcki Zeszyt Historyczny", 5 (2011), s. 18–20;
–, *Nowe jarzmo. Życie społeczno-polityczne na północnym Mazowszu w latach 1945–1956*, Kraków 2019;
–, *Trzynastka – tragiczna liczba*, „Wyklęci", 1 (2016), 1, s. 149–156;
–, *Z dziejów jednorożeckiej spółdzielczości. Spółdzielnia Mleczarska „Orzyc" w Jednorożcu w latach 1928–1939*, „Krasnosielcki Zeszyt Historyczny", 7 (2016), 2 (28–31), s. 48–50;
Łupiński J., *Religia rzymskokatolicka na Kurpiowszczyźnie jako czynnik tożsamości kulturowej*, „Studia Teologiczne", 22 (2004), s. 455–463;
Łyjak W.Z., *Organy w Śniadowie*, [w:] *Ecclesia Smlodoviensis. Dzieje parafii i kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Śniadowie*, red. M. Przytocka, Śniadowo 2018, s. 461–484;
Maćkowiak H., *Działalność związkowa i oświatowa nauczycieli Kurpiowszczyzny w latach 1918–1939*, Ostrołęka 1985;
–, *Szkolnictwo na Kurpiach 1905–1939*, Ostrołęka–Łomża 1990;
Majka J., *Socjologia parafii. Zarys problematyki*, Lublin 1971;
Makowski M., *Historia parafii pw. św. Stanisława BM w Świętym Miejscu*, Przasnysz 2008;
Mariański J., *Kościół katolicki w Polsce w kontekście społecznym. Studium socjologiczne*, Warszawa 2018;
Mezglewski A., *Nauczanie religii w Polsce Ludowej*, „Studia z Prawa Wyznaniowego", 1 (2000), s. 21–36;
Miecznikowski Z., *Ziemia przasnyska w pradziejach do przełomu er*, „Krasnosielcki Zeszyt

Historyczny", 9 (2018), 37, s. 53–58;
Mironczuk J., *Rzymskokatolicy a inne wyznania chrześcijańskie w powiecie ostrołęckim*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego", 21 (2007), s. 75–101;
Morawski Z., *Bractwa religijne w Chorzelach*, [w:] *Parafia św. Mikołaja w Chorzelach 1551–2001*, oprac. M. Przytocka przy współudziale Z. Morawskiego, Ostrołęka 2003, s. 89–99;
Mossakowska M., *Mazowiecki kult świętego Stanisława Kostki*, „Rocznik Mazowiecki", 16 (2004), s. 245–258;
Możdżeń S., *Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Polsce*, „Pedagogika Katolicka", 10 (2011), 1 (8), s. 137–142;
Mucha K., *Organizacja i struktura oraz zakres kompetencji społecznych organów nadzorujących szkolnictwo powszechne na terenie województwa łódzkiego w okresie międzywojennym*, „Przegląd Nauk Historycznych", 14 (2014), 2, s. 123–146;
Müller W., *Diecezja płocka od drugiej połowy XVI wieku do rozbiorów*, „Studia Płockie", 3 (1975), s. 153–226;
Müllerowa L., *Diecezja płocka w okresie powojennym*, „Studia Płockie", 3 (1975), s. 401–417;
Mysłek W., *Kościół katolicki w Polsce w latach 1918–1939. Zarys historyczny*, Warszawa 1966;
Niedziałkowska Z., *Kurpie. Bory Ostrołęckie*, wyd. 2 uzup., Warszawa 1988;
Nowicka U., *Doktorat ks. Zbigniewa Prusińskiego*, „Prawo Kanoniczne", 54 (2011), 3–4, s. 439–442;
Olszewski D., *Kultura i życie religijne społeczeństwa polskiego w XIX wieku*, Lublin 2014;
–, *Polska kultura religijna na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1996;
–, *Przemiany społeczno-religijne w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku. Analiza środowiska diecezjalnego*, Lublin 1984;
–, *Z zagadnień religijności w diecezji płockiej w XIX wieku*, „Studia Płockie", 3 (1975), s. 333–358;
Pacuski K., *Rozwój sieci parafialnej diecezji płockiej w XI–XVI w. Komentarz do mapy*, „Studia Płockie", 3 (1975), s. 59–65;
Padre Jarek od św. Szarbela. O cudach, nawróceniach i Domach Modlitwy św. Szarbela. Z księdzem Jarosławem Cieleckim rozmawia Tomasz P. Terlikowski, Kraków 2018;
Papierowski A.J., *Działalność społeczna duchowieństwa katolickiego na przykładzie diecezji płockiej w latach 1863–1914*, cz. 1, „Notatki Płockie", 48 (2003), 4 (197), s. 40–46;
Paprocka W., *Przemysł domowy, rzemiosło i chałupnictwo wsi kurpiowskiej Puszczy Zielonej*, Wrocław 1967;
Parafia św. Mikołaja w Chorzelach 1551–2001, oprac. M. Przytocka przy współudziale Z. Morawskiego, Ostrołęka 2003;
Parzych A., *Ks. Józef Ciesielski 1878–1944 – proboszcz i dziekan ostrowski 1925–1944*, „Rocznik Ostrowski", 3 (2017), s. 240–242;
Pazyra S., *Dzieje Ciechanowa i ziemi ciechanowskiej*, Ciechanów 1976;
Piwowarczyk M., *Działania Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet na rzecz pomocy rodzinie*, „Wychowanie w Rodzinie", 7 (2013), 1, s. 259–291;
Podręcznik. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, red. A. Bączkowski i in., Kraków 1999;
Pokropek M., *Budownictwo drewniane Kurpiów Puszczy Zielonej*, Ostrołęka 2016;
Powiat przasnyski. Przemysł ludowy, oprac. S. Kopczyński, Warszawa 1930;
Ptasiewicz Z., *Regierungsberzir Zichenau. Rejencja ciechanowska 1939–1945*, Ciechanów 2012;
Prejs R., *Bernardyni w Królestwie Polskim po kasacie 1864 r.*, [w:] *Pięćset pięćdziesiąt lat obecności oo. Bernardynów w Polsce (1453–2003)*, red. W.F. Murawiec, D.A. Muskus,

Kalwaria Zebrzydowska 2006, s. 427–513;
Przeniosło M., *Działalność struktur terenowych instytucji samopomocy społecznej na terenie Królestwa Polskiego w latach 1914–1918*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych", 61 (2001), s. 91–114;
Pszczółkowski A.A., *Miasteczka szlacheckie w ziemi ciechanowskiej*, [w:] *Działalność społeczno-gospodarcza mazowieckich ziemian w okresie od XVIII do XX wieku*, red. B. Umińska, Ciechanów 2014, s. 11–56;
–, *Szlachta przasnyska w połowie XIX w. Szkice*, Warszawa 2000;
–, *Źródła do dziejów parafii (Krasno)Sielc. XVI–XVII wiek*, „Krasnosielcki Zeszyt Historyczny", 1 (2010), 2, s. 7–9;
Pszczółkowski L., *Kryptonim „Nawiedzenie"*, „Rocznik Przasnyski", 3 (2016), s. 159–163;
Radlicz H., *Studjum morfologiczne puszczy Kurpiowskiej*, „Przegląd Geograficzny", 15 (1935), s. 23–63;
Rek T., *Ksiądz Eugeniusz Okoń 1881–1949*, Warszawa 1962;
Rojewski A., *Kongresy i dni eucharystyczne diecezji płockiej w latach posługi pasterskiej Bł. Abpa A.J. Nowowiejskiego*, „Studia Płockie", 36 (2008), s. 113–133;
Rolf M., *Rządy imperialne w Kraju Nadwiślańskim. Królestwo Polskie i cesarstwo rosyjskie (1864–1915)*, Warszawa 2016;
Ruszczyk G., *Drewniane kościoły w Polsce 1918–1939. Tradycja i nowoczesność*, Warszawa 2001;
Rutkowscy M. i S., *Prawdziwe opowieści o Ks. Stefanie Władysławie Morko*, „Krasnosielcki Zeszyt Historyczny", 2 (2011), 5, s. 6–10;
Sałkowski J., *Wieś mazowiecka w latach 1918–1939*, Warszawa 2018;
Sikorski B., *Peregrynacyjne spotkanie Kościoła płockiego z Matką Bożą: historia, owoce (30.XI.1975–6.XI.1976)*, „Studia Płockie", 7 (1979), s. 129–141;
Społeczeństwo Mazowsza wobec wydarzeń I wojny światowej, red. A. Koseski, J. Szczepański, Pułtusk 2017:
Szczepański J.E., *Militarne i ekonomiczne aspekty okupacji niemieckiej*, s. 51–97;
Zieliński K., *Postawy społeczności żydowskiej*, s. 227–247;
Stanisz P., *Próby rozbicia jedności duchowieństwa katolickiego w okresie Polski Ludowej*, „Studia z Prawa Wyznaniowego", 2 (2001), s. 115–125;
Stemler J., *Polska Macierz Szkolna. Szkic historyczno-sprawozdawczy z 20-lecia działalności. Wydawnictwo jubileuszowe*, Warszawa 1926;
Stempin A., *Próba „moralnego podboju" Polski przez cesarstwo niemieckie w latach I wojny światowej*, Warszawa 2013;
Sułowski Z., *Początki organizacji kościelnej na Mazowszu*, „Studia Płockie", 3 (1975), s. 35–43;
Suszyński S., Krajewski M.R., *Działalność POZ „Znak" i ZWZ-AK na Ziemi Dobrzyńskiej w latach 1939–1945*, „Przegląd Historyczny", 71 (1980), 4, s. 773–791;
Szczepański J., *Mazowsze w podziałach administracyjnych XIX i pierwszej połowy XX wieku (do 1939 r.)*, „Studia Mazowieckie", 4 [5] (2009), 3, s. 39–56;
–, *Społeczność żydowska Mazowsza w XIX–XX wieku*, Pułtusk 2005;
Szczypiorski W., *Rzeka Orzyc. Zagadnienie regulacji w powiecie przasnyskim i dotychczasowe jej wykonanie*, Warszawa 1934;
Szulist W., *Ważniejsze szlaki handlowo-komunikacyjne województwa mazowieckiego w XVI–XVIII w.*, „Rocznik Mazowiecki", 6 (1976), s. 325–358;
Szymczak W., *Religijność – aktywność – obywatelskość. O społecznym potencjale organizacji religijnych w Polsce*, „Roczniki Nauk Społecznych", 38 (2010), s. 87–118;

Śniecikowski W., *Pasłęk w latach 1945–1997*, [w:] *Pasłęk. Z dziejów miasta i okolic 1297–1997*, red. J. Włodarski, Pasłęk 1997, s. 385–526;
Świecki T., Wybult F., *Mazowsze Płockie w czasach Wojny Światowej i powstania Państwa Polskiego*, Toruń 1932;
Tajchert A., *Koleje wąskotorowe na Kurpiach*, Rybnik 2015;
Tomczak M., *Pustynia kurpiowska. Studium z dziejów krajobrazu Puszczy Zielonej*, „Rocznik Mazowiecki", 37 (2015–2016), s. 199–216;
Topij-Stempińska B., *Krucjata Eucharystyczna w Polsce 1925–1949*, „Rocznik Wydziału Pedagogicznego Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej Ignatianum w Krakowie", 15 (2009), s. 191–201;
Truszczyński M., *Kościół rzymskokatolicki w Polsce na tle polityki władz partyjno-państwowych PRL w latach 1956–1980*, Szulborze Wielkie 2011;
Waleszczak R., *Chorzele. Zarys dziejów*, Chorzele 1992;
–, *Jednorożec w powiecie przasnyskim na przełomie XIX i XX wieku*, „Rocznik Mazowiecki", 16 (2004), s. 45–61;
–, *Przasnysz i powiat przasnyski w latach 1866–1939. Zarys dziejów*, Przasnysz 1999;
–, *Przasnysz w latach 1795–1866*, Przasnysz 2008;
–, *Rosjanie (prawosławni) na Północnym Mazowszu w XIX i początkach XX wieku na wybranych przykładach (Przasnysz, Pułtusk, Mława)*, „Krasnosielcki Zeszyt Historyczny", 2016, 27, s. 66–73;
–, *Przasnysz i okolice w powstaniu listopadowym i styczniowym*, [w:] *Tradycje niepodległościowe na północnym Mazowszu w XIX i XX wieku, Materiały z sesji naukowej, Przasnysz, 23 kwiecień 2003*, Przasnysz 2003, s. 15–32;
Wierzbicki S., *Byli naszymi duszpasterzami. Kapłani Kościoła Płockiego zmarli w latach 1901–2005*, Płock 2005;
Wilczyński L., *Działalność Diecezjalnych Instytutów Akcji Katolickiej w Polsce w latach 1930–1939*, Toruń 2003;
Wisłocki J., *Uposażenie Kościoła i duchowieństwa katolickiego w Polsce 1918–1939*, Poznań 1981;
Wiśnicki M., Miecznikowski Z., *Gmina Chorzele. Przewodnik turystyczny*, Chorzele 2008;
Wiśniewska M., *Związek Strzelecki (1910–1939)*, Warszawa 2010;
Wiśniewski J.A., *Kościoły drewniane północno-wschodniego Mazowsza*, „Kultura ludowa Mazowsza i Podlasia. Studia i materiały", 3 (1999), s. 5–24;
Wiśniowski E., *Diecezja płocka u progu czasów nowożytnych*, „Studia Płockie", 3 (1975), s. 119–152;
Wojciechowska T., *Jednorożec. Historia wsi*, Jednorożec 2015;
Wyczawski H.E., *Bernardyni polscy*, t. 3: *1772–1946*, Kalwaria Zebrzydowska 1992;
Zabytki architektury i budownictwa w Polsce, z. 15: *Województwo warszawskie*, oprac. O. Puciata, Warszawa 1972;
Załęczny J., *Obchody kościuszkowskie 1917 elementem kształtowania tożsamości narodowej Polaków (na podstawie pamiątek ze zbiorów Muzeum Niepodległości)*, „Niepodległość i Pamięć", 22 (2015), 3 (51), s. 35–56;
Zapiski Ziemi Jednorożeckiej, red. M. Dworniczak i in., Jednorożec 2011:
Bojarska U., *Budy Rządowe*, s. 21;
–, *Budziska*, s. 22;
–, *Małowidz*, s. 38–40;
–, *Nakieł*, s. 41;

Lorenc Z., *Drążdżewo Nowe*, s. 23–24;
Płocharczyk S., *Nakieł*, s. 42;
Popiołek J., *Rys historyczny*, s. 14–17;
Wojciechowska T., *Ulatowo-Pogorzel*, s. 56–61;
Zbrzeska I., *Biblioteki publiczne w byłym powiecie przasnyskim*, [w:] *Przasnyska oświata i kultura w okresach pokoju*, Warszawa–Przasnysz 1988, s. 54–61;
Z historii działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego w powiecie przasnyskim – zarys, oprac. E. Lemanowicz, „Rocznik Przasnyski", 4 (2017), s. 219–260;
Zieliński Ch., *Sztuka sakralna. Co należy wiedzieć o budowie, urządzeniu, wyposażeniu, ozdobie i konserwacji domu Bożego. Podręcznik opracowany na podstawie przepisów kościelnych*, Poznań–Warszawa–Lublin 1960;
Zieliński Z. przy współudziale Bober S., *Kościół w Polsce 1944–2007*, wyd. 2, Poznań 2009;
Zimoń D., *Uczestnictwo wiernych we mszy świętej na ziemiach polskich w XIX wieku w świetle modlitewników i podręczników liturgicznych*, Katowice 2008;
Ziółek J., *Diecezja płocka w latach 1832–1863*, „Studia Płockie", 3 (1975), s. 289–307;
–, *Walka z alkoholizmem w diecezji płockiej w XIX wieku*, „Studia Płockie", 14 (1986), s. 265–270;
Ziółkowska E., *Polskie misteria i obrzędy ludowe*, Warszawa 1984;
Zniszczenia wojenne w budowlach b. Królestwa Polskiego, oprac. Z. Limanowski, Warszawa 1918;
Zugaj L., *Gminy wiejskie II Rzeczpospolitej. Województwa: białostockie, kieleckie, lubelskie, łódzkie, warszawskie*, Lublin 2018;
–, *Historia administracji w gminie Jednorożec*, Jednorożec 2015;
Zygner L., *Kulturotwórcza rola duchowieństwa diecezji płockiej w latach 1815–1915*, „Studia Mazowieckie", 12 ([27] 2018), 3, s. 123–153;
–, *Powstanie archidiakonatu pułtuskiego i jego organizacja do początków XVI wieku*, „Studia Mazowieckie", 3 (1994), 1–2, s. 6–13;
–, *Religijne i polityczne aspekty uroczystości milenijnych w diecezji płockiej w świetle dokumentów Służby Bezpieczeństwa*, [w:] *Pół wieku milenium. Religijne, polityczne i społeczne aspekty obchodów tysiąclecia chrztu Polski (1956–1966/1967). Studia i materiały*, red. B. Noszczak, Warszawa 2017, s. 53–90;
–, *„Święty Młodzieniaszek" z Rostkowa kontra „Czterej pancerni i pies". Kontekst ideologiczny obchodów stanisławowskich w diecezji płockiej w 1967 roku*, [w:] *Święty Stanisław Kostka – perspektywa Kościoła powszechnego i polskiego*, red. R. Lolo, Pułtusk–Ciechanów 2018, s. 111–184;
Żaryn J., *„Księża-patrioci" – geneza powstawania formacji duchownych katolickich*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały", 1 (1995), 1, s. 123–150;
–, *Państwo – Kościół katolicki w Polsce (wybrane zagadnienia)*, [w:] *Polski wiek XX: PRL od grudnia 70 do czerwca 89*, red. K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010, s. 37–122;
Żebrowski T., *Diecezja płocka. Struktura personalno-administracyjna*, Płock 1978;
–, *Zarys dziejów diecezji płockiej*, Płock 1976;
Żurek J., *Kim byli „księża-patrioci"?*, „Biuletyn IPN", 1 (2003), s. 65–72;
–, *Wybrane zagadnienia prawnokanoniczne w działalności „księży patriotów"*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne", 45 (2012), 2, s. 343–359.

I. Publikacje internetowe

4 i 5 czerwca 1991 roku – wizyta Ojca Świętego Jana Pawła II w Łomży: https://bit.ly/2OnkItA (21 VIII 2019);
9 starożytnych chrześcijańskich symboli i ich ukryte znaczenia: https://bit.ly/37SKFZS (13 III 2018);
XXV Niedziela Zwykła 2018: https://bit.ly/2GN1Qju (12 VIII 2019);
Adamkowski A., *Zmiany personalne w diecezji płockiej*: https://bit.ly/31e6fWg (14 III 2018);
Adolf Schimmelpfennig: https://bit.ly/37NPzY0 (11 VIII 2019);
Antepedium: https://bit.ly/31ksE4m (4 VIII 2016);
Antoni Julian Nowowiejski: https://bit.ly/3aZ69q1 (17 II 2018);
Apel sztokholmski: https://bit.ly/390i2dl (17 II 2019);
Bartuszek J., *Fotografia odpustowa*: https://bit.ly/38uw08a (5 VII 2020);
Bejger P., *Bądźcie ludźmi miłości*: https://bit.ly/2uUtdFT (14 III 2018);
Bieżeństwo: https://bit.ly/36L389d (23 XI 2017);
Błogosławieństwo niewiasty po porodzie (wywód), gdy jej dziecko zmarło: https://bit.ly/31dq0gH (26 VII 2016);
Błogosławieństwo niewiasty po porodzie (wywód), gdy jej dziecko żyje: https://bit.ly/38XY0QH (26 VII 2016);
Błogosławieństwo panny młodej po ślubie: https://bit.ly/2OmqM5Q (26 VII 2016);
Bonalska E., *Dzień Matki*: https://bit.ly/2RQQNME (16 VIII 2018);
Bondarczuk M., *O świętym Mikołaju co wylądował w Jednorożcu*: https://bit.ly/2KL9WeI (29 IV 2020);
Bractwo Różańcowe: https://bit.ly/2tGvzaY (23 II 2017);
Bronicz W., *Fotografia odpustowa*: https://bit.ly/2YYci1E (5 VII 2020);
C†M†B: https://bit.ly/2V83jJN (21 II 2020);
Chamryk W., *Prawda w poezji ukryta*: https://bit.ly/2OEUtyV (14 III 2018);
Chomicz A., *Pierwsza komunia: Przez zmiany w oświacie w 2014 roku dzieci nie pójdą do komunii*: https://bit.ly/2Ol82Ua (18 I 2020);
Czaplicki S., *Kolejne drogi powiatowe zmodernizowane i oddane do użytku*: https://bit.ly/2uSRAnp (16 VIII 2018);
Członkowie zwyczajni M–Ż: https://bit.ly/2u2wQcO (9 VII 2016);
Człowiek roku 2005: https://bit.ly/2H79O7l (14 III 2018);
Dekret erygujący: https://bit.ly/3aXSD5Q (22 II 2017);
Derewońko M., *Księża zamieniają sutanny na stroje piłkarskie*: https://bit.ly/36HGzCw (9 VII 2016);
Detale kartoteki personalno-odznaczeniowej: https://bit.ly/2SxrMFk (12 VIII 2019);
Diecezja łomżyńska: Zmiany personalne w parafiach w 2012 roku: https://bit.ly/36N8RLR (12 VIII 2019);
Duszpasterze: https://bit.ly/2SlCUGJ (14 III 2018);
Duszpasterze parafii pw. św. Floriana w Proboszczewicach: https://bit.ly/2UgqiBS (21 VII 2016);
Duszpasterze parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Ostrowi Mazowieckiej: https://bit.ly/3b2N06E (21 VII 2016);
Dzieje Akcji Katolickiej przed II wojną światową: https://bit.ly/3b7jX1u (22 II 2017);
Ekstowicz J., *Pielgrzymi u Matki i Królowej [FOTO/VIDEO]*: https://bit.ly/2vFAERv (12 VIII 2019);
Eugeniusz Okoń: https://bit.ly/2vHaeyN (12 VIII 2019);

Fisharmonia: https://bit.ly/2UiPM1l (26 VII 2016);
Flisikowska I., *Fenomen św. Szarbela: Domy Modlitwy, uzdrowienia, nawrócenia oraz błogosławieństwo olejami*: https://bit.ly/2UhZbqb (14 VIII 2019);
Florian (męczennik): https://bit.ly/2OgjKiX (26 XII 2017);
Formacja ministrantów w Archidiecezji Katowickiej: https://bit.ly/2u3jcWU (14 VIII 2019);
Franciszek Arczyński. Nekrologi: https://bit.ly/37dC1Ee (18 XII 2017);
Glockengießerei in Apolda: https://bit.ly/2uYblJW (13 III 2018);
Gminy (kahały) żydowskie w Polsce: https://bit.ly/2XxEyaH (5 VI 2020);
Grzyb K., *Ferie na sportowo 2018*: https://bit.ly/39XRKZZ (19 II 2020);
Gut Ł., *Głód na Kurpiach w 1881 roku w świetle ówczesnej prasy*: https://bit.ly/2ukSBER (29 VII 2016);
Guzek K.J., *Rzecz o poprawnym nazewnictwie chorągiewnych weksyliów*: https://bit.ly/3b2FHvz (20 VI 2019);
Historia: https://bit.ly/2vJKlhY (23 II 2017);
Historia: https://bit.ly/2ODUgvO (18 VII 2020);
Historia firmy: https://bit.ly/39plFKd (18 VIII 2016);
Historia parafii i kościoła: https://bit.ly/2OlBrgS (14 III 2018);
Holocaust Survivors and Victims Database: https://bit.ly/32SbAoS (25 VII 2020);
Ja robię to, co potrafię. Resztą niech się przejmuje Jezus. Z ks. Tomaszem Wilgą rozmawiał ks. Paweł Bejger: https://bit.ly/39NuBcx (6 VII 2018);
Józef Kocięda: https://bit.ly/3fCKYvI (17 VII 2020);
Jubileusz 60-lecia: https://bit.ly/31qQHAn (28 VI 2020);
Kapituła katedralna: https://bit.ly/31eM3U2 (14 III 2018);
Kapituły: https://bit.ly/2S52Rc4 (12 VIII 2019);
Kapłańskie przeprowadzki… czyli zmiany personalne w diecezji: https://bit.ly/2vzBYVZ (27 VI 2017);
Karnacewicz S., *Pielgrzymki papieża Jana Pawła II do Polski*: https://bit.ly/31qeSgA (18 I 2020);
Kmoch M.W., *Mankietnicy, kozłowici, heretycy... Mariawityzm na Kurpiach*: https://bit.ly/2tpSR4Y (5 VII 2018);
Konopeum: https://bit.ly/2RQpvWS (26 VII 2016);
Kredencja: https://bit.ly/37QaidF (10 XI 2019);
Kronika: https://bit.ly/3iQqIcf (9 VII 2020);
Ks. Jarosław Cielecki: https://bit.ly/2RO4RX8 (14 VIII 2019);
Ksiądz Tomasz Maka z USA w Dąbku: https://bit.ly/2uzBQpg (14 III 2018);
Księża proboszczowie i współpracownicy parafii od 1946 r.: https://bit.ly/3bnnatX (17 VIII 2016);
Księża zamieniają sutanny na stroje piłkarskie: https://bit.ly/36HGzCw (9 VII 2016);
KSMM i KSMŻ po II wojnie światowej: https://bit.ly/2S9if8q (22 II 2017);
Kwiatkowski D., *Odpust parafialny*: https://bit.ly/2RRyIhF (14 VIII 2019);
Lawaterz: https://bit.ly/2uTy2iy (26 VII 2016);
Leszczyński M., *Akcja Katolicka dawniej i dziś*: https://bit.ly/37PwKDO (22 II 2017);
Lic. Romuald Milewski: http://dimk.diecezja.lomza.pl/63 (27 VIII 2018);
Lista zmian personalnych w diecezji łomżyńskiej: https://bit.ly/2OlnZd7 (27 VI 2017);
Lista zmian personalnych w diecezji łomżyńskiej: https://bit.ly/36NtI1y (21 VIII 2017);
Lista domów modlitwy: https://bit.ly/31pbna3 (14 VIII 2019);
Litwacy: https://bit.ly/3eQfykB (5 VI 2020);
Lublin. Kościół św. Mikołaja: https://bit.ly/2tp7Ig0 (29 XI 2019);
Ludność: https://bit.ly/31imqBH (5 VIII 2018);

Łach A., *„Wszyscy jesteśmy apostołami”*: https://bit.ly/2ZI1PYx (17 VII 2020);
–, *Związani z płockimi Męczennikami*: https://bit.ly/3b0QFSh (14 III 2018);
Łagunowie herbu Grzymała: https://bit.ly/2ZS7cVr (31 V 2020);
Łukaszewski W., *Urodziny Koła Gospodyń Wiejskich i „Kurpianek” z Jednorożca*: https://bit.ly/2OjCBtk (1 III 2019);
Malecha P., *Tytuł kościoła w świetle norm prawa kanonicznego*: https://bit.ly/2S73oKw (17 XII 2017);
Małecka A., Księżopolski W., *Z Bogiem w kościele, w szkole i w pracy*: https://bit.ly/3fUoKFT (18 VII 2020);
Małżeństwo od 70 lat. „Kamienne Gody” Marii i Franciszka Arczyńskich z Koszalina: https://bit.ly/2Sbu91L (18 XII 2017);
Maria Okońska: https://bit.ly/36SVsBQ (14 VIII 2019);
Maria Wantowska: https://bit.ly/2GP11a8 (14 VIII 2019);
Ks. Mariusz Szulc: https://bit.ly/2Y7pyiK (5 VI 2020);
Miesięcznik Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Łomżyńskiej: https://bit.ly/2trSjeU (22 II 2017);
Młoda i prężna wspólnota: https://bit.ly/37PUAzo (12 VIII 2019);
Mogą być z siebie dumni. Zrobili ponad dwumetrową palmę: https://bit.ly/2UiBXQH (29 III 2019);
Na odejście namieszał ludziom w całej diecezji!: https://bit.ly/37PtoAR (14 III 2018);
Odnowienie krzyża i jednorożec na rondzie: https://bit.ly/2GPpdJw (2 III 2019);
Odrodzenie i rozwój KSM w latach najnowszych: https://bit.ly/3b4I416 (22 II 2017);
Nowra: Ambitny Kamyk: https://bit.ly/2uTgQtI (14 VIII 2019);
Ojcowie Cystersi: https://bit.ly/2Harxe1 (14 III 2018);
Opiekunowie, liderzy: https://bit.ly/2GHf5lY (9 VII 2016);
Organista: https://bit.ly/2V28CKQ (18 XII 2017);
Otwarte Spławikowe Zawody Wędkarskie o „Puchar ks. Proboszcza Parafii pw. Św. Floriana” w Jednorożcu: https://bit.ly/37QiiLL (14 VIII 2019);
Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary: https://bit.ly/37QW3ph (27 III 2018);
Parafialny Zespół Caritas: https://bit.ly/36Kacmx (14 III 2018);
Parafianie z Łysych pożegnali księdza Krzysztofa Szakiela: https://bit.ly/2uTgsv5 (27 VI 2017);
Parafia pw. św. Bartłomieja Płock: https://bit.ly/2Sb9s4B (14 III 2018 r.);
Parafia żydowska: https://bit.ly/2UdF8YZ (5 VI 2020);
Pazdur: https://bit.ly/37QiYAN (2 VIII 2016);
Pielgrzymka na Jasną Górę już w drodze [WIDEO, ZDJĘCIA]: https://bit.ly/2S3cN5G (12 VIII 2919);
Piscyna – ważne wyposażenie świątyni: https://bit.ly/38ZskKN (26 VII 2016);
Poradnie Życia Rodzinnego: https://bit.ly/3eWg0xN (6 VI 2020);
Po raz kolejny księża górą: https://bit.ly/390B7MB (9 VII 2016);
Pożegnania: o. Romuald Dobrzyński CP: https://bit.ly/2Sn8C5d (9 X 2019);
Proboszczowie parafii pw. św. Anny w Dąbrówce, Sanktuarium: https://bit.ly/2OkjhMN (21 VII 2016);
Przegląd Pieśni Wielkanocnych w Jednorożcu: https://bit.ly/2GNBqhD (21 IV 2019);
Przysieki: https://bit.ly/3bp1TQM (16 VI 2019);
Przywilej ołtarza papieskiego: https://bit.ly/2UhKF1u (2 VIII 2016);
Rada parafialna: https://bit.ly/2ODGKZt (18 XII 2017);
Ruch Apostolski Rodzina Rodzin „Rodzina Bogiem Silna”: https://bit.ly/2OngQJj (14 VIII 2019);

Ruch Światło-Życie: https://bit.ly/2GPnrrQ (14 VIII 2019);
Rusinek A., *Ksiądz nie tylko od święconej wody*: https://bit.ly/36Q9cNY (1 II 2020);
Seweryniak H., *Serwus, Madonna*: https://bit.ly/36K9RjL (14 III 2018);
Skąd przybyliśmy: https://bit.ly/2OlyHjA (21 VII 2016);
Sowa J., *Kościół aż trzeszczy*: https://bit.ly/3bojXdP (14 III 2018);
Spotkanie z proboszczem: https://bit.ly/2tj5zlN (16 VIII 2018);
Statut: https://bit.ly/2OlDstM (14 VIII 2019);
Stepnowska J., *Odpust parafialny w Żebrach Perosach*: https://bit.ly/37QM2In (14 III 2018);
Stop Czerwonym Światłom: Jednorożec: https://bit.ly/383hlQg (16 VIII 2018);
Stowarzyszenie „PAX": https://bit.ly/2uTMmaS (17 II 2019);
Sui iuris: https://bit.ly/2SffCB3 (26 VII 2016);
Szarbel Maklouf: https://bit.ly/2UhZ79V (14 VIII 2019);
Szykują się zmiany personalne w parafiach: https://bit.ly/3b2Oa20 (12 VIII 2019);
Święty Stanisław Kostka, zakonnik, patron Polski: https://bit.ly/2tiG4B4 (14 VIII 2019);
Tajemnice ukryte w nazwach cz. XLIX: https://bit.ly/2Oly35E (21 I 2018);
Towarzystwo Przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego: https://bit.ly/3b2GNYd (14 VIII 2019);
Trochę historii: https://bit.ly/2UggSGt (14 III 2018);
Trzaska T., *PPŁ: Pielgrzymi dotarli na Jasną Górę*: https://bit.ly/2ROeLbl (12 VIII 2019);
–, *Powołani by nieść pokój – Msza Krzyżma w katedrze łomżyńskiej*: https://bit.ly/3b27Kvd (28 II 2019);
Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata: https://bit.ly/31hIEny (2 XII 2017);
W 300. rocznicę objawień w Żurominie. Z ks. prał. Piotrem Joniakiem rozmawiał ks. Jan Augustynowicz: https://bit.ly/2S3dTyk (14 III 2018);
Warszawskie Zabytkowe Pomniki Nagrobne: https://bit.ly/3aYVMlT (9 VIII 2016);
Wawryniuk A., *Być płatkiem w Róży Różańcowej...*: https://bit.ly/36R9Z0Q (20 III 2017);
Wołosz A., *Księża się wymieniają*: https://bit.ly/2RPcGfb (14 III 2018);
Wytrwałość w modlitwie. Z o. Benignusem Piotrem Deptułą OCist rozmawia Małgorzata Pabis: https://bit.ly/388iaHI (9 VII 2016);
Zasłużeni Koszalinianie po 1945 r.: https://bit.ly/37uNeQQ (17 II 2020);
Z dziejów parafii rzymsko-katolickiej w Raszynie: https://bit.ly/2GHgitw (17 VIII 2016);
Zmiany personalne w diecezji łomżyńskiej: https://bit.ly/3b2UOFc (26 XII 2018);
Zmiany personalne w diecezji łomżyńskiej: https://bit.ly/2vIFJIT (26 VI 2018);
Zmiany personalne w Diecezji Łomżyńskiej 2019 [LISTA]: https://bit.ly/2Oeq22z (12 VIII 2019);
Zmiany w parafiach: https://bit.ly/2Ugh2O5 (14 III 2018);
Żabka B., *W milenijnym Gąbinie*: https://bit.ly/31f6foS (21 VI 2019).

J. Atlasy, słowniki, leksykony i encyklopedie

Chętnik A., *Atlas strojów ludowych Polski*, z. 26: *Strój kurpiowski Puszczy Zielonej*, Wrocław 1961;
de Chapeaurouge D., *Symbole chrześcijańskie*, tłum. G. Rawski, Kraków 2014;
Dozór kościelny, [w:] Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 2, Warszawa 1901, s. 30;
Flaczyński Franciszek (1881–1942), [w:] T. Kowalski, J. Młodyń, J. Szczepański, *Wpisani w historię Pułtuska. Słownik biograficzny*, Pułtusk 2001, s. 73–74;
Gadomski H., Grzyb M., Żebrowski T., *Słownik wybranych nazw i wyrażeń kurpiowskich*,

Ostrołęka 2013:
Brastewny, s. 19;
Burónka, s. 22;
Fonda, s. 44;
Grzybowski M.M., *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XIX*, t. 2, Płock 2010:
Bernard Pierzchalski 1831–1923, s. 296–298;
Izydor Połubiński 1842–1914, s. 306–307;
Hipolit Wawrzyniec Brzoska 1861–1916, s. 65–66;
Józef Janczewski 1834–1904, s. 150–152;
Paweł Florian Łaguna 1809–1879, s. 214–215;
Stefan Bernatowicz 1873–1945, s. 40–42;
Wincenty Gutkowski 1838–1895, s. 145–146;
–, *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XIX*, t. 3, Płock 2012:
Julian Tyszka 1866–1938, s. 259–261;
Konstanty Brzoska 1852–, s. 51;
–, *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XIX*, t. 4, Płock 2014:
Franciszek Kamiński 1805–, s. 66;
Walenty Tercjak 1826–1888, s. 181;
–, *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XX*, t. 1, cz. 1, Płock 2007:
Józef Wójcik 1911–1982, s. 569–570;
Konstanty Lewandowski 1886–1943, s. 313–314;
Stefan Władysław Morko 1904–1974, s. 370–371;
–, *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XX*, t. 1, cz. 2, Płock 2008:
Jerzy Czesław Bralski 1922–2004, s. 43–44;
Józef Ciesielski 1878–?, s. 55–56;
Wacław Woźniak 1892–1954, s. 406–407;
–, *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XX*, t. 2, Płock 2008:
Franciszek Olszewicz 1852–1939, s. 260–262;
Górski T., *Witold Nieciecki*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 9: *1994–2003, A–Z*, red. J. Mandziuk, Warszawa 2006, s. 441;
Kapłani – świadkowie wiary. Biografie wybranych księży związanych z diecezją łomżyńską, red. T. Olszewski, J. Rusiecka, Łomża 2018:
Ks. Józef Ciesielski (1878–1944), oprac. Z. Żukowski, s. 91–93;
Ks. Stefan Morko (1904–1974), oprac. T. Kruk, s. 413–415;
Pajka S., *Słownik biograficzny Kurpiowszczyzny XX wieku*, Kadzidło 2008:
Bernatowicz Stefan, s. 63–64;
Bochniak Czesław, s. 89;
Butler Adam, s. 120;
Goryszewski Wojciech ks., s. 316;
Lewandowski Konstanty ks., s. 588–589;
Mech Marian ks., s. 645;
Morko Stefan Władysław ks., s. 673;
Muzal Stanisław ks., s. 683;
Kron Andrzej ks., s. 516;
Krynicki Jan ks., s. 526;
Wójcik Józef ks., s. 1097.
–, *Słownik biograficzny Kurpiowszczyzny XX–XXI wieku. Część druga*, Ostrołęka 2016:

Jankowski Józef, s. 96;
Łukasiak Bolesław, s. 158;
Szulc Bożena z d. Grzyb, s. 269–270;
Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Wawelski:
Budy Przysieki, t. 1, Warszawa 1882, s. 443;
Chorzele, t. 1, Warszawa 1882, s. 634;
Jednorożec, t. 3, Warszawa 1882, s. 551;
Kobylaki, t. 4, Warszawa 1883, s. 209;
Krzynowłoga Wielka, t. 4, Warszawa 1882, s. 766–797;
Nakieł, t. 6, Warszawa 1885, s. 884;
Stegna, t. 11, Warszawa 1890, s. 319;
Ulatowo, t. 12, Warszawa 1892, s. 782;
Tercjak Walenty, [w:] R. Prejs, *Słownik biograficzny zakonników franciszkańskich Królestwa Polskiego po kasacie 1864 r.*, Poznań 2004, s. 170.

K. Prace magisterskie, doktorskie i inne niepublikowane:

Kaszubowski P., *Dekanat przasnyski w latach 1914–1945*, praca doktorska, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, Pułtusk 2019;
–, *Kapliczki, krzyże i figury przydrożne z okolic Przasnysza – ich fundacje i funkcjonowanie*, praca magisterska, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1996;
Kościelne dzwony, [w:] J. Chrząszcz, *Tomik wierszy*, Drążdżewo Nowe 2013;
Lorenc M., *Koncepcja systemu informacji przestrzennej nekropolii na przykładzie cmentarza parafialnego w Jednorożcu*, praca magisterska, Politechnika Warszawska, Warszawa 2005;
Maluchnik K., *Struktura i organizacja parafii pw. św. Floriana w Jednorożcu w świetle prawa kanonicznego*, praca magisterska, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2017;
Sobeczko M., *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w Katowicach wobec Kościoła katolickiego w latach 1970–1980*, praca doktorska, Uniwersytet Śląski, Katowice 2014;
Truszczyński M., *Działalność społeczna, naukowa i popularno-naukowa duchowieństwa diecezji płockiej w latach 1864–1925*, praca doktorska, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora w Pułtusku, Pułtusk 2007;
Turbak Ł., *Ksiądz Stefan Bernatowicz (1873–1945). Duszpasterz i propagator liturgii*, praca magisterska, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2007.

Summary

Jednorożec parish is situated in Łomża diocese and Chorzele deanery, as well as in Jednorożec commune (mazowieckie province, Przasnysz county). In 2016 the parish celebrated its centenary. In the same year, it passed 30 years since the church of the Assumption of Blessed Virgin Mary was built in Jednorożec and 25 years since it was consecrated. In 2017 it passed ten years since the church was covered with polychrome, ten years since the parish started organizing Easter concerts and 50 years since the currently used organ was installed. In 2018 we celebrated 100 years of Polish independence. Polish history has always been intertwined with the Catholic Church, also locally. Additionally, 2018 marked a centenary of the Voluntary Fire Brigade in Jednorożec, which has been cooperating with the parish. It was also a year of Saint Stanislaus Kostka, a countryman from nearby Rostkowo. In 2018 the organ in the parish church was renovated and extended. In 2019 there was the 90th anniversary of establishing a parish choir in Jednorożec. A wooden belfry has been standing next to the church for the same period.

One could quote many more special occasions like these. However, even only the examples mentioned above make an excellent opportunity to document the history and heritage of this area.

An idea to publish a work on the Roman Catholic church in Jednorożec becomes part of publications on individual Church administration centers in Mazowsze. Obviously, Jednorożec parish is not the oldest one in the region, nor even in Przasnysz county. Its history, however, deserves to be studied since it confirms a considerable significance of the Catholic Church in the history of Poland and Polish people.

The 21st century brought about rising regional awareness, but already published works lack the theme of the Church history in this area discussed from a broader perspective. Basic facts and dates of Jednorożec parish history have existed in literature but in a very synthetic form, frequently with mistakes. They were usually based on the chronicle by Fr Józef Wójcik, the parish priest in Jednorożec in the period 1953–1979. There were paragraphs on the history of Jednorożec parish in articles published in the local quarterly „Głos Gminy Jednorożec" and other monographs, especially in the book devoted to the history of the village by Teresa Wojciechowska. These works were published by Stowarzyszenie „Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej" in the period 2011–2015. However, when compared to monographs of Mazovian parishes or even studies of the Kurpie communes history, they proved to be fragmentary.

That being so, we set ourselves a goal of writing down the history of Jednorożec parish. This goal has been the outcome of our interest in the history and legacy of our

little homeland. Author – Maria Weronika Kmoch – has been developing this interest by writing a blog „Kurpianka w wielkim świecie" (www.kurpiankawwielkimswiecie.pl), writing academic articles for the general public magazines and academic journals or local press. Since she became interested in the past of our little homeland in 2013, she has been trying to learn it every day and share her knowledge with other people. She shared her research results on her blog, wrote articles and spoke at academic conferences. She also created a Facebook fan page. Her regional interests allowed her to learn the past from a different perspective than at the history studies at the University of Warsaw.

Other reasons for writing this work are to make readers respect the past, to popularize the history and heritage of the commune among a wider audience or to write down accounts of the oldest commune inhabitants. We thought that if we do not do that, there may be no other person or organisation to take care of the parish history and talk to the senior citizens. What is more, we wanted to continue the activities of Fr Stefan Bernatowicz and Fr Józef Wójcik, who wrote parish chronicles. They were interested in the history of Jednorożec parish and made notes on its past. This activity was caused by their interests, but also answered to the appeal of diocesan authorities.

Author conducted the research in the period 2015–2016 as part of the project, carried out due to the scholarship. In October 2016 the grant project was finished together with the financial help from the county office. Since then, she has been working on the history of Jednorożec parish on her own, combining it with the teacher job in a high school in Warsaw. Taking advantage of living in Warsaw, she visited numerous archives and other institutions.

While working on the Jednorożec parish past, we were trying to make people observing our activity and the local community aware of its history. For that purpose, Maria Weronika Kmoch published a series of academic and general public articles on that subject. It was also our intention to receive some aid and present partial results of the parish history research. We popularized our knowledge on that subject in social media – mainly on Facebook.

The work does not only reconstruct a calendar of the parish. Most of all, it is an attempt to present the parish history compared to the history of the village and its vicinity in a broader context and to present, apart from strictly religious issues, some of the local economy, culture and education issues. It is also supposed to make people think about the role of the Roman Catholic Church community in the lives of those who create the history of our little homeland. After all, the history of the Church institutions reflects the history of the whole country, equally on a local scale. We sincerely hope that this idea was fulfilled. We frequently let the sources come to the fore, hence the account detail and the research extensiveness. We intended to create a kind of a parish chronicle as well.

Author did preliminary research in secular and Church archive institutions. She also used collections of museums, libraries, institutions and offices, non-governmental organizations and school chronicles. She used numerous printed sources. She did preliminary research in press articles, both secular and Church ones. Due to the incompleteness of sources, the different emphasis was put on individual periods. The shortage of sources often caused insurmountable difficulties. It applies to the seminary library in Płock, among other places. A part of its collection was burnt, while the rest was taken to Królewiec and irretrievably lost. Another example is the Diocese Archive in Płock. Its

collections, fortunately, came back to Poland after the war, but they remain incomplete. The complex of the Płock General Consistory in the collections of the National Archive in Płock is also ransacked. It covers the period from the second half of the 19th century until WWII when the Germans destroyed the diocesan and the curia archives. A part of the records from the parish archive in Jednorożec suffered the same fate during both World Wars. The events of WWII left their mark on the deanery archive in Przasnysz, which made it impossible to use the sources concerning the interwar period. The destruction of the General Government of Warsaw files prevented us from retracing the beginnings of Jednorożec parish. Because of all the above events, author studied the WWI and interwar period only based on a few written and printed sources, supplemented with the literature on the subject. The period of the Polish People's Republic was also not reconstructed as thoroughly as she intended. One of the reasons was that so-called operation files of priests, which were opened for every clergyman since 1963, were almost totally destroyed by the Security Service in the period 1989–1990. Another gap is the 1990s. The parish archive holds only fragmentary documents and a chronicle written for a few years from that period. For that reason, author based her work on the available literature on the subject where she found information that completed the historical sources' view. If there were no sources available, the literature sometimes explained the specificity of a given period or issue.

Additionally, she made tabular summaries and charts and current photo documentation. The iconographic aspect of the work is completed with materials found in collections of various institutions. She used photographs taken from the parish archive, inhabitants, people born in the parish area, priests who worked in the parish and, last but not least, collectors and researchers of the local history. She made use of the collections of the community archive, created at Stowarzyszenie „Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej". Including accounts of the oldest inhabitants of Jednorożec parish (both written and oral ones) is an advantage of this project. It allowed her to gain useful information, but also to commemorate people who served the region well and to preserve local tradition and collective memory elements for posterity.

The book presents over one hundred years of Jednorożec parish history, together with the history of the Roman Catholic Church in the area, even before the parish was established. At that time, villages belonging to the contemporary Jednorożec parish belonged to Krzynowłoga Wielka, Przasnysz, Krasnosielc and Chorzele parishes. It is justified to describe the period when a separate parish unit in Jednorożec was established because it was the time when subsequent independence of Jednorożec within the Roman Catholic Church was created.

The monograph consists of five chapters preceded with an introduction. The first one contains an outline of the region's history. It also presented a demographic, religious and socio-professional structure of the population. Jednorożec is a parish consisting of places with a different history and of different provenance. There are villages of Kurpie (Jednorożec, Budziska, Budy Rządowe, Nakieł) and former serfdom settlements which adopted Kurpie customs on the neighborhood terms (Stegna). Moreover, there are minor gentry places (Ulatowo-Pogorzel, Ulatowo-Słabogóra, formerly also Ulatowo-Czerniaki); finally, villages inhabited mostly by people of the Kurpie region, settled in former aristocratic estates (Drążdżewo Nowe) or peasant villages as part of royal land which formerly belonged to the parish (Kobylaki-Wólka). This region is typically

agricultural, although other occupations were also pursued, usually connected with forest products processing and services.

Jednorożec is situated on the western edge of Puszcza Zielona. It is sometimes called „A gate of Kurpie". The area of the parish is a geographic, geological, ethnographic, political and administrative borderland. On the one hand, there are more fertile lands, occupied by minor gentry. On the other hand, there are infertile lands of Zagajnica and an ethnographic group of Kurpie Zielone, which had its distinctive culture. At first, they were forest beekeepers, tar makers, hunters and shooters who resided in Zagajnica Forest from time to time. After some time, taking advantage of royal charters, they started settling in the forest area and clearing the forest. They were gradually changing from people living by using forest goods into farmers. Their neighbors called them Kurpie. It was a contemptuous name, emphasizing the poverty and simplicity of these people (the name derives from bast-woven shoes). Peasants and minor gentry lived at the edge of the forest in royal villages. The settlement process in gentry villages proceeded as follows: first, there was a farm of the first settler (firstly without peasants, there was only a knight with his servants). The preparation of the land, including clearing the forest, often took many years. The land was divided among sons and as a result, other farms were created. Everybody received a part of the land. Land fragmentation was increasing with time. Owners of individual units would build a small manor house at a certain distance from the initial settlement. It made a semblance of wealth. There were a few peasant cottages around the small manor house. In this way, minor gentry villages created a „gentry area". Separate settlements retained common name elements. Later another element was added, often created from nicknames of knights living there. The oldest villages in Jednorożec parish are minor gentry villages that were established in the 14th century. The youngest ones are forest settlements from the beginning of the 19th century.

The river Orzyc, which flows 2 km from Jednorożec, is thought by many people to be a border river between the settlements of impoverished gentry and Kurpie. It was necessary for the living conditions of inhabitants in this area that the river was making a large overflow area. This fact frequently made it impossible to do haying or plant corn. Meadows and pasturage were situated in different places, estates were fragmented and the waters of Orzyc often flooded the land. However, the river provided food as there lived various fish species and crayfish in its meanders and old river beds. People also made use of the riches of forests surrounding villages. The river was regulated only in the 1930s.

Jednorożec is situated about 20 km from the former border, which existed for many centuries. This border was not abolished until the „post-Yalta order". At first, it was a border between the Duchy of Mazovia and Prussian tribes, later the Teutonic Order. The northern section of the Orzyc river is described among other places in the border agreement between Mazovian dukes and the Grand Master of the Teutonic Order of 1343. Mazovian people and Teutonic knights were neighbors here and then people living in Prussia, secularized in 1525. It was the borderline of the Kingdom of Poland and Prussia and then the German Empire. After WWI, the Republic of Poland bordered here with the so-called Weimar Republic, followed by the German Reich. Geopolitical location and living conditions made economic migration to East Prussia, overseas economic migration or smuggling happen all the time.

It is also a cultural borderland. Apart from the above-mentioned minor gentry and people of the Kurpie region, the vicinity of Jednorożec was inhabited by Jews and German protestants, as well as few members of the Orthodox Church. The beginning of the 20th century shows some Mariavite influence. At the same time, earlier in the area of nearby Chorzele, there were Crimean Karaites documented. This is also a place where borders of the Church administration meet. For centuries it was the borderland of Płock diocese. In contrast, in 1992, the diocese borders were changed. Since then, Jednorożec parish has been the most westward parish of Łomża diocese.

WWI was a crucial moment in the history of Jednorożec parish. The war activities led to severe damage (70% in the Jednorożec commune area on average). Economic, social and religious life was developing slowly but steadily in the interwar period. This process sped up in the 1930s but was squandered by WWII. In November 1939 the discussed area, as a part of Przasnysz county and the Zichenau, was officially incorporated into the German Reich. The war terror did not damage national morale and the population joined the resistance. The rebuilding after the ravages of war started in 1945. Over the years, the parish village of Jednorożec progressed considerably and so did other villages in this area. From being a typical linear village in the 1950s, Jednorożec transformed into a developed rural agglomeration, linked to Ulatowo-Pogorzel in the north and to Stegna in the south.

At the moment the parish and commune village of Jednorożec holds Commune Office, Commune Public Utility Complex, sewage treatment plant, a branch of Bank Spółdzielczy in Przasnysz, police station, post office, local government complex of kindergarten, primary school and secondary schools (former junior secondary school, upper secondary school and 1st-degree vocational school), sports hall, „Orlik" football pitch, stadium, Voluntary Fire Brigade station with a Local Cultural Centre, Club for Senior Citizens „Złocień", pharmacy and veterinary clinic. A private kindergarten is open in Stegna. Villages belonging to Jednorożec parish are still of agricultural type. However, more and more inhabitants find jobs in the non-agricultural sector. A network of shops and various services has developed. Commune Jednorożec has had its emblem and a flag since 2003. In 2008 Statuetka Jednorożca appeared. It is awarded to distinguished commune members. Numerous non-governmental organizations and cultural institutions act in Jednorożec parish (scouting, non-governmental organizations and commune library).

The book introduction describes changes of secular and church administration borders, as well as borders of the Jednorożec branch of Chorzele parish and Jednorożec parish. There is also a brief description of a period when the area of the contemporary Jednorożec parish belonged to Krzynowłoga Wielka, Przasnysz, Krasnosielc and Chorzele parishes.

Established in the first half of the 17th century, village Jednorożec initially belonged to Przasnysz parish and Przasnysz deanery. At the end of the 17th century, it was moved to Chorzele parish. In 1862 a chapel was built in Jednorożec and people living in nearby villages (Jednorożec, Stegna, Budziska, Ulatowo-Pogorzel) would attend it. Because of a scarce parish network and the long distance of parish churches in Chorzele and Krasnosielc, a branch of Chorzele parish was established in Jednorożec. It served in the period 1889–1916 and apart from the places mentioned above, finally it also included Kobylaki-Wólka, Ulatowo-Czerniaki, Ulatowo-Słabogóra, Budy Rządowe and Nakieł.

In the hard times of Partitions, the parishioners achieved a lot in the religious sphere thanks to their determination and piety. They built a chapel from their resources, secured the remuneration for the priest, arranged a priest to minister in the chapel on a regular basis. Last but not least, they persuaded the diocesan authorities of the necessity to create a branch of Chorzele parish in Jednorożec and to establish a separate cemetery. Thanks to these actions, the population could – within the framework defined by the secular tsarist authority obviously – cultivate their ancestors' traditions and lead a rich religious life. It was manifested, e.g., in numerous pilgrimages and processions, customs connected with many funded roadside shrines, statues and crosses, paraliturgical services or sacramental life. The church let the population of Jednorożec and its surroundings survive the most challenging times of the Partitions. Built before the January Uprising, it became the center of consistent attempts to regain the freedom that was so longed-for in the times of Russification.

The intense activity of priests strengthened the congregation. One should emphasize a considerable effort of priests ministering in Jednorożec before the Great War. Not only did they perform their pastoral duties, but they also got involved in cultural and educational activity, trying to aid their parishioners. Diocesan authorities, especially Płock bishops, also set a positive example.

The plan of the Jednorożec population to establish their own parish could not be put into practice before WWI. The branch was ended by WWI, territory destruction reaching 100% in Jednorożec only and a fire that consumed the church, the parish house and all of the parish buildings.

The church, as mentioned earlier, was described in the second chapter. It also tells a story of building another church dedicated to the Nativity of Blessed Virgin Mary. It was built in 1917. The inhabitants, paying no heed to the war, built the church and begged the diocesan authorities into establishing a new parish. Fr Konstanty Lewandowski became the first parish priest. Thanks to the motivation of the congregation and the hard work of the priest, achievements from the period 1862–1915 were not for nothing. What is more, they became the basis for the existence and identity of a new parish. However, the church was demolished in 1989 because, in the period 1983–1986, the current brick church of the Assumption of Blessed Virgin Mary was built. The demolition was caused by the fact that the building could not seat the increasing number of the congregation. Moreover, the wear of the wood was progressing. The Jednorożec parish inhabitants united once again. They built a church with their work and from their own funds. The rationing of building materials (just like the majority of other goods) in the communist period made the task even more difficult. It was the determination of the parishioners and Fr Marian Mech that helped to finish the task. Some elements of the church were on a register of objects of cultural heritage, but unfortunately, the building was pulled down. Fortunately, some of the elements were used in a new church, while others were transferred to the Diocesan Museum in Łomża.

The descriptions of all three churches present similar issues, such as the building process and changes in the appearance and furnishings of the church in the following decades. It is worth mentioning that the USA emigrants gave financial assistance to the construction of all three churches in Jednorożec. They sent donations and funded elements of the church furnishings. In 2007 the brick church was covered with polychrome, which made it even more beautiful.

This first part of the book also describes the parish possessions: land, farm buildings, churchyard and cemetery, belfry, parish house and a house for lay workers. In 1889 a cemetery was founded and it has survived until today. It was established on the land transferred to the Church by the inhabitants. A site for the church and parish buildings (barn, pigsty and cowshed) was marked off in the same way. The parish priest supported himself not only on the collection money but also on his own farm. The sexton helped him run the farm, sometimes supported by the congregation who shared their agricultural equipment and worked on the parish priest's farm. Apart from the church site, nearby buildings and a cemetery, an orchard, a meadow and farmland belonged to the parish. Sextons frequently lived in rooms rented in a house built on that purpose. The organist lived there as well. After WWII, when the state authority banned religious education from schools, the building also held a religious education room. The parish, which had 3,500 people maximum in various periods, was considered to be moderately prosperous. For that reason, we should appreciate the parishioners' effort. They did many works around the church themselves. In 1929 they built a belfry – the fire consumed the previous one during WWI. The belfry has survived until today, although it has not been used since 1986. It is listed on the provincial register of objects of cultural heritage.

The parishioners helped to maintain order at the cemetery. At first, this place looks completely ordinary, but at a closer look, it reveals plenty of magnificent stories. The Jednorożec cemetery was a place where valuable objects were often hidden, such as liturgical vestments and church equipment during WWII. In 1939 it held a magazine with explosives that belonged to the underground organization. The oldest object is an iron cross, wrought by the blacksmith and mounted in stone, which was erected in 1894. The oldest gravestones date from the end of the 19th century. It is worth paying attention to the soldiers' tombstones. In the south-western corner of the cemetery, one can find a grave of unknown WWII soldiers, a tombstone of 7 soldiers of the Polish People's Army and partisans and a gravestone of a 20-year-old Jan Jaśnikowski, who died in 1945 disarming a bomb near the church. Another notable place is a mass grave of soldiers of the Armia Krajowa Resistance unit under the command of Kazimierz Artyfikiewicz code name Trzynastka, all of which fell in battle in 1945. At the main path, there is a gravestone of Władysław Frączak, a resistance fighter who died in a bomb explosion during the evacuation of the Stutthof concentration camp, where he was imprisoned. Many citizens who served the parish well are buried at the cemetery (organists, sextons, brastewni, etc.), but also the first teacher who worked in Jednorożec after regaining independence by Poland named Lucyna Pupik. It is also worth mentioning that in Jednorożec at ul. Grzybowa, there is a cemetery from the WWI period. The cemetery is the biggest in Mazovia and was listed on the register of objects of cultural heritage. 1192 known and 273 unknown German soldiers were buried here next to 2119 Russian soldiers. A much smaller cemetery from that period can also be found in Budy Rządowe. Nearby forests hide the trenches' remains and cemeteries from the Great War and graves from WWII.

The third chapter concerns the distinguished parish inhabitants: members of the congregation and priests. It presents the profiles of priests working within the territory of contemporary Jednorożec parish and laypersons connected with the Church – sextons, brastewni, organists, servants (housekeepers), church supervisory staff (parish

council) and other collegial advisory authorities, religious education teachers or family life counselors.

At first, assistant curates from Chorzele parish ministered in Jednorożec. In 1881 Fr Franciszek Olszewicz settled there for good as the first priest and built a parish house. 1905 brought the status *sui iuris* to the branch of Chorzele parish. It allowed the branch to have more independence from Chorzele. Priests ministering in Jednorożec were even called parish priests. Strictly speaking, the first clergyman with the parish priest status worked in Jednorożec after WWI. Until 1983 there was no assistant curate in Jednorożec. Since then, a catechist has been changing every few years. He is always a younger person than the parish priest and helps him fulfill pastoral duties. Eight assistant curators from Chorzele parish, three of its parish priests, nine parish priests of Jednorożec parish and nineteen assistant curators ministered in Jednorożec (including priests who work there currently).

It was possible to establish that seventeen sextons and twenty organists worked in Jednorożec parish. The latter ones helped the parish priest teach religious education in the post-war period. After 1990 when religious education could be taught in schools, laypersons did the job. There are eight such persons in the parish records and all of them are female. On the other hand, men served in the church as brastewni. They were responsible for having a collection, maintaining the order of Eucharistic processions and carrying lanterns and canopies over the priest holding the Holy Sacrament. Surnames of 29 such persons were found. Brastewni were frequently the members of the parish council – a collegial advisory authority, which helped the parish priest manage the parish possessions or make decisions on investments. They performed public functions without any remuneration – in contrast with sextons and organists, who were employed as lay parish workers. Apart from singing during the services, the organist made records in the register (acts of baptisms, marriages and deaths). The sexton's job was to maintain order in the church and the farm of the parish priest. When it comes to housekeepers, priests sometimes asked a woman from the village to do this job. Sometimes they would come to the parish with a housekeeper that had been serving them for years before. There were found surnames of twelve housekeepers working in Jednorożec in the following years. Another interesting voluntary function is a family life counselor, who helps the engaged couple prepare for the sacrament of marriage. Four women performing this role are recorded in the parish history.

This part of the book includes information about priests and consecrated people coming from Jednorożec parish, as well as clergymen who helped local priests to fulfill their duties. Most often, they were clergymen from neighboring parishes, substituting for Jednorożec parish priests who had to leave for some reason. What is more, there appeared Marian Fathers invited after the war, or friends of parish priests from the seminary who ministered in other parishes. When it comes to priests coming from the parish itself, there are records of six priestly vocations. These clergymen had fascinating lives. They are outstanding figures that Jednorożec parish may take pride in. Two currently ministering nuns and one brother come from the parish as well.

The role of the Church in the lives of people residing in this area is shown in the fourth chapter. It presents a cross-sectional analysis of the Church's significance in the history of Jednorożec parish, among other things. Faith has always played an essential role in the lives of the parish inhabitants. It is shown by the abundance of religious

organizations that were found in the parish in the following years: rosary groups, procession servers, choir and youth parish choir, Caritas, youth groups, Third Order of Saint Francis for laypersons... One must also mention altar servers. In the interwar period, there was a female organization of Catholic housewives. On the one hand, religious organizations constitute the community, which promotes values and strengthens the Christian faith. On the other hand, they were deeply rooted in local traditions. Depending on the scope, they take care of children, sick people, homeless people, organize the business activity and lead social campaigns for the population's benefit. As part of the civil society, they teach individuals co-responsibility for the common good and build social bonds, overcoming passivity. This part of the book also describes parishioners' religious life, depending on the time of the year. There are Christmas and Easter time services, Corpus Christi processions, summer thanksgiving for the crops, rosary service in October, etc. A story about sacraments such as baptisms, funerals, marriages, etc. is no less important. This chapter might be particularly significant for those searching for their ancestors in the vital records. It informs the reader where – depending on the historical period – records were kept and when they were not kept at all.

The fourth chapter also contains information on pilgrimages that Jednorożec parishioners made. They went on pilgrimages to Jasna Góra, Święta Lipka, Licheń, Gietrzwałd, all of them being the important Polish Marian shrines. Nowadays, the youth is especially eager to travel to World Youth Day, either in the form of meetings with the Pope in different countries or at the diocesan level. It was popular among children and teenagers to go on a pilgrimage to a nearby Rostkowo. Saint Stanislaus Kostka, a Jesuit, a patron saint of children and the youth, Płock diocese and Poland was born there. Among nearby shrines, there is also Święte Miejsce, situated 11 km from Jednorożec. Two girls are said to have experienced an apparition of Virgin Mary there in the 17th century. People walked to neighboring villages on the days of the churches' or parishes' patrons to be absolved of their sins. Jednorożec had such an opportunity a few times a year. At first, the church fair was held on 5 August (Salus Populi Romani) and on 15 January (Paul of Thebes's Day). After the second church had been built, the August fair was abandoned. Apart from 15 January fair, the parish started celebrating a fair on a Sunday after the day of Saint Florian (4 May), patron saint of the parish. After some time, the January fair vanished, only the May one was left. Another church fair was held on 15 August (Assumption of Blessed Virgin Mary) and another one on 8 September – the Nativity of Virgin Mary, the event to which the church was dedicated. After the demolition of the wooden church, the parish abandoned the 8 September church fair. Nowadays, May and August church fairs are celebrated. It used to be an opportunity to organize a dance, have a photo taken at a visiting photographer's or meet with the family.

The fourth chapter describes interesting and significant moments in the life of the parish, such as bishop's visits (meetings with the congregation, confirmation sacrament, parish inspection), parish missions (a type of a more extended retreat), peregrinations of holy pictures and statues (the picture of Our Lady of Częstochowa, the figure of Our Lady of Fatima, relics of saints etc.) or First Masses (first mass of the newly ordained priest in the parish where he comes from).

The status of the Catholics in Poland was also presented in this chapter. Moreover, it describes religious education lessons, which were frequently dependent on political

conditions. The chapter analyses the period of Partitions, WWI, interwar period, communist era and is concluded with the post-1989 period.

Inhabitants were supported in overcoming difficulties not only by faith but also by their cunning and resourcefulness. When they were building the chapel in 1862, Russian partitioners had banned erecting new churches. For that reason, the works were done at night. When the church was finished and the authorities found out about it, police officers asked who had erected the church. The answer was... birds. When it comes to treating the Catholic religion, the time of Partitions and the German occupation were equally challenging. However, when these hard times were over, the Jednorożec area residents could enjoy the Polish statehood and a privileged position of the Roman Catholic religion in the independent state. The lack of involvement in „great" politics on the side of inhabitants and priests does not mean that it was not present at all. For instance, members of parliament of the Second Polish Republic visited Jednorożec. In 1930 president Ignacy Mościcki was received with honors on the yard in front of the church. During WWII, the German invader fought against the Catholic Church in the Polish lands, including Jednorożec parish. The Church was perceived as a center of Polish identity. However, the population survived the turmoil of war. Although in the period 1942–1945 they could not use the church, which was occupied by the Germans (a granary, a military magazine and a blacksmith's), they attended masses in the neighboring parish of Parciaki. The time of developing the communist authorities' structures in 1945 was not an indication of fighting against the Church. However, it turned out very soon that the peaceful coexistence of the Moscow-appointed authorities and the Roman Catholic Church is by no means possible. It was caused by an atheist and anticlerical attitude of the party-state authorities. That being so, the authorities started implementing the policy of persecuting and destroying the Church – also from the inside. Priests cooperating with the authorities are a good illustration of this situation. They decided to endorse communists' actions for various reasons – financial, sometimes ideological, but most often, it was a result of intimidation. The administrator of Jednorożec parish Fr Stefan Morko was a so-called patriot priest, as well as his successor Fr Józef Wójcik. On the other hand, Fr Stanisław Muzal was a secret collaborator of the Security Service, although it had happened before he started working in Jednorożec parish. One may find examples of a completely different attitude among the parish priests. Fr Marian Mech, the priest who had the brick church built, was known for supporting the Solidarity trade union in his sermons and criticizing the Polish United Workers' Party. Distinguished citizens, e.g., parishioners active in the community, were watched by the Security Service. The atmosphere of a witch-hunt against the Church intertwined with periods of eased repressions, which hardened the congregation. Before 1989 the Catholic Church was oppressed, while the faithful were discriminated against. However, the Church de facto constituted a tremendous moral, social and even political force. It was a place of freedom, which gave people a sense of national independence. The Church commanded deep respect and high social prestige. That was the case both in Jednorożec parish as well as the whole country. Along with the political and economic transformation at the end of the 1980s, the state control over the Catholic Church in Poland ended. Currently, the state authorities acknowledge and respect the Church's autonomy and consider it as historically proven institution of social benefit in a pluralist state, where different organizations, associations and institutions act equally. However, the spirit of

the times and progressive changes leave their mark on the religious life of Jednorożec parish. It is shown in a decreasing number of people receiving sacraments or a larger number of non-sacramental relationships.

The fifth chapter includes particulars on faith in the community life, superstitions, beliefs, customs and folk traditions plus roadside shrines, statues and crosses. The chapter also describes the cooperation of the Church with secular organizations such as fire brigades, schools, as well as the role of priests in promoting education and culture. The area of Jednorożec parish is grown with woods to a large extent. These woods are supervised by two forest district offices: in Przasnysz and in Parciaki with a seat in Budziska. As a result of such a location, priests cooperate with foresters. Forests districts frequently donated trees to decorate the church and the area in front of it for Christmas. Foresters also saw to planting trees next to the church. One may find a trace of this cooperation in a painting of Saint Hubertus, patron saint of forest workers. The painting is placed in the church in Jednorożec.

Being educated and respected in the community, priests used to be, e.g., members of school councils or chairmen of fire brigades boards. Before WWI, Frs Izydor Połubiński and Józef Ciesielski distributed newspapers among the parishioners. On the one hand, they intended to bring people home and world news. On the other hand, they wished to fight against illiteracy. The former priest got involved in establishing a library and a Polish school after 1905. Frs Józef Ciesielski and Konstanty Lewandowski acted in institutions at the county and local level, providing aid for people harmed by WWI. Fr Konstanty Lewandowski took the initiative to establish a fire brigade in Jednorożec in 1918. In the second half of the 1920s, Fr Wacław Woźniak inspired establishing a post office and a dairy cooperative. He became the chairman of the latter one. Fr Stefan Bernatowicz supported scouting and theatrical performances, including nativity plays. Fr Stefan Morko directed religious performances. Fr Józef Wójcik started a folk band with the organist. It was supposed to cultivate Kurpie wedding traditions by presenting them in the village and the neighboring areas. Assistant curates Adam Bogacki, Łukasz Grabowski, Andrzej Gromadzki and Tomasz Kurek organized meetings of the Catholic youth movement. Moreover, in the interwar period, Frs Wacław Woźniak and Stefan Bernatowicz got involved in creating and leading religious youth organizations. They helped to cultivate Kurpie traditions, do charity work, teach the farm work, and, last but not least, developed religious awareness. Assistant curates organized summer play centers, sports trips, film meetings and the like for children and teenagers. Currently, the parish priest Fr Andrzej Kron organizes many competitions, supports local associations, opens the yard in front of the church for fairs and bonfires, holds football games for teenagers and fishing contests. He allows charities to collect funds, organizes Easter songs concerts, or Christmas carols concerts.

The book contains information on relations between inhabitants and priests; it also describes the congregation and social problems noticed by the Church. In this area, positive message mingles with less enthusiastic reports. Let us have a fly in the ointment so that the depiction of Jednorożec parish was not that perfect. Although in the 19th century somebody wrote that in this area the most important things are *God, forest, priest and Kurp*, parishioners were not always role models. In the records, one might notice alcohol problems among them. There are not many accounts of inhabitants speaking about themselves, especially those living a few decades ago or earlier. People watching

them from the outside, however, criticized them severely. According to the judge Dominik Staszewski, working in Jednorożec at the turn of the 19th and 20th centuries, Kurpie were lazy, unwilling to learn new things which could help them, e.g., in the farm work. They also let even small children smoke tobacco, led promiscuous life and their morality was far from perfect. The enjoyed boasting and very often lied or swore. Men were vindictive and eager to start a fight, while women frequently enjoyed gossiping. It is not exceptional – everybody is human, after all, and such situations just happen from time to time. We may find it comforting that Staszewski's accusations against the people of the Kurpie region concerned only the younger generation.

The priest and the congregation did not always cooperate successfully. After the May Coup, a conflict emerged between Fr W. Woźniak and the Riflemen's Association, the organization connected with the left-wing government. The disagreement was about the guard duty at the Lord's tomb in the church. „Riflemen" argued with firefighters (the parish-priest was the chairman of the Voluntary Fire Brigade). The priest closed down the teacher organization and set up a new one, which was closer to the Church. Some of the teachers did not like it. Jednorożec was the only parish in Kurpie, where such a situation took place. After WWII, the population was not content with not having a parish priest (Fr Stefan Bernatowicz died in 1945). Fr Stefan Morko commuted from the neighboring Drążdżewo. This situation, together with frequent leaves of the priest due to health problems, caused a conflict. As a result of it, parishioners demanded that the bishop decided to appoint a priest in Jednorożec on a regular basis. The conflict found its resolution in 1953. Another disagreement took place during the erection of the brick church. The point was that a bricklayer from outside of the parish was employed, while there were numerous craftsmen in Jednorożec and the vicinity. For that reason, Fr Jan Krynicki left the parish. His successor, although highly appraised as an efficient organizer and the church builder, has been criticized for demolishing the wooden church, thought by many people to be a monument.

The end of the book is marked with an appendix with selected source materials (documents, letters, poems). The most valuable photographs are presented in a colored insert; the remaining ones illustrate the main text. Footnotes contain much precious information, so the reader should not omit them. All the used materials are listed in the bibliography at the end of the book. If some source was not used by author but only recommended in footnotes, she did not include it in the bibliography. For the writer's and readers' convenience, there is an abbreviated list of names of institutions, complexes and archive units or press titles. Dates from the Partitions period are given in double dating, with a slash separating the Julian and Gregorian calendar dates (Julian calendar date is the previous one, in the Gregorian calendar it is 13 days later). The footnotes do not include information on the used vital records and data from genealogical websites (Ancestry, FamilySearch and MyHeritage), parish cemetery in Jednorożec or the obituary column in „Głos Gminy Jednorożec". However, the information from these sources has been an essential part of this work. Some of the biographical entries are incomplete. It was not always possible to determine the dates of birth and death. This situation was caused by limited knowledge of informants, lack of source accounts, or no consent for publishing the information. In the last case, we respected interlocutors' decisions.

Working on this book has been a fantastic adventure and taught us a lot. We could not only broaden knowledge on our home parish but also share it with other people.

Author trawled hundreds of document files, collected numerous photographs showing the parish history and talked to many people. The oldest person who shared some information with her was 97 years old and the youngest one was 25. The final result is an honest, unique publication, not resembling others on this subject. It makes our proud and happy that we could make our contribution to the research on the region history, complete the gap in the historiography and experience this incredible journey through time.

We are also of the opinion that we did not find all the available sources and many secrets of the Jednorożec parish history are yet to be discovered. Despite the imperfections mentioned above which were often not dependent on us as a researchers, we are firmly convinced that this book will become a source of numerous interesting facts, a collection of stories about the lives of our ancestors and inspiration for reader's own study on the history of a family or a region. May this book help the parishioners appreciate their place on earth and the work of their ancestors, provide the emigrants with the information on their identity and the history of their families and the region they come from. The publication might be interesting for people from the outside of Jednorożec parish. They could compare traditions or religious life in their parish with the ones described in the book. As the book was published under the grant supporting a publication promoting the Kurpie region, there is plenty of information on cultivating the tradition and identity of the people living in the Kurpie part of the parish. The book may also bring back the Jednorożec type of the Kurpie costume – even by publishing its photographs.

We wish to thank everybody who contributed to writing this book, the authorities and workers of all the institutions where author did her research. We want to express our gratitude to Magdalena Pierzchalska for translating this summary. We show our appreciation to all the people who provided us with the necessary information and shared the photographs that were in their possession. Last but not least, we wish to thank Lokalna Grupa Działania „Kurpsie Razem" for their trust and for providing us with the grant for publishing the book.

Special thanks from Maria Weronika Kmoch to her parents, siblings and friends for their extraordinary patience, understanding and support at every stage of this work, as well as for their interest in her research, which motivated her to dig deeper.